

Rola Polonii USA w kształtowaniu
relacji polsko-amerykańskich
w XX i XXI wieku

Rola Polonii USA w kształtowaniu relacji polsko-amerykańskich w XX i XXI wieku

Redakcja naukowa

Waldemar Gliński (UKSW)



Polskie Towarzystwo Historyczne

WARSZAWA - ORCHARD LAKE 2020

Recenzenci:

ks. prof. dr hab. Jan Walkusz,
prof. AFiB dr hab. Jolanta Załączny

Redakcja wydawnicza

Olga Kwiatkowska

Korekta

język angielski: Marta Chojnowska
język polski: Zespół

Projekt okładki

Daniel Górnicki

Skład i przygotowanie do druku

Marek Jadczyk

ISBN 978-83-958355-9-9

Wydawca

Polskie Towarzystwo Historyczne
Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Łomży



Druk i oprawa

Drukarnia „Libra-Print”, al. Legionów 114 b, 18-400 Łomża
tel. 86 473 77 84, e-mail: biuro@libra-print.pl, www.printing.pl

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu finansowemu
polskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Spis treści

Słowo wstępne.	11
Wprowadzenie	15
Walter Wiesław Gołębiewski, <i>Powitalne słowo na otwarcie konferencji w Orchard Lake Schools (9-10.10.2020 r.)</i>	27
Damian Chrzanowski, <i>Słowo powitania skierowane do uczestników konferencji</i>	31
Antoni Macierewicz, Przemówienie wygłoszone na inauguracji międzynarodowej konferencji naukowej zatytułowanej <i>Udział i rola Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku, Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 09.10.2020 r.</i>	35
Jan Dziedziczak, Przemówienie na inauguracji międzynarodowej konferencji Światowej Rady Badań nad Polonią pt. <i>Udział i rola Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku, Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 9.10.2020 r.</i>	41
Maria Szonert Binienda, <i>Ogłoszenie wyników konkursu na esej historyczny o zbrodni katyńskiej przez Instytut Polonia</i>	49
Edward Cyran, <i>Zbiorowe i indywidualne zaangażowanie Polonii amerykańskiej w budowie sojuszków Polski z USA w XX i XXI wieku na przykładzie wychodźstwa i gen. Ryszarda J. Kuklińskiego</i>	55

POLONIA AMERYKAŃSKA WOBEC DĄŻEŃ NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH I KSZTAŁTOWANIA GRANIC II RP W LATACH 1914-1920

Walter Wiesław Gołębiewski, <i>Rola i wkład Polonii amerykańskiej w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r.</i>	83
Wiesława Piątkowska-Stepaniak, <i>Udział Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w armii amerykańskiej w czasie I wojny światowej, jego historyczny, polityczny, społeczny i militarny wymiar</i>	111
Janusz Szczepański, <i>Stany Zjednoczone i Polonia amerykańska wobec walki o granice II Rzeczypospolitej i najazdu bolszewickiego 1920 r.</i>	149
Kamil Marek Leszczyński, <i>„Łomżyński” zaciąg do Armii Hallera w Stanach Zjednoczonych. 100 biogramów hallerczyków w źródłach archiwalnych</i>	191

ROLA POLONII USA WE WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ W WALCE Z TOTALITARYZMAMI XX W.

- Marek P. Deszczyński, *Bariery zbliżenia Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki u progu II wojny światowej. Zarys problemu* 243
- Anna Pachowicz, *Zakres, charakter i organizacja pomocy ze strony amerykańskiej dla Polaków w kraju i poza jego granicami na początku II wojny światowej* . 267
- Aleksander Maciej Jabłoński, *Zarys działalności Oskara Haleckiego na emigracji w latach 1940-1973 – szermierz wolności Polski* 315
- Bogusław Polak, Michał Polak, *Relacje gen. Władysława Andersa z organizacjami kombatanckimi w USA 1946-1970* 367
- Joanna Pyłat, *Wpływ Polonii amerykańskiej na postawę Stanów Zjednoczonych wobec kwestii zbrodni katyńskiej* 409
- Artur Mariusz Trudzik, *Początki funkcjonowania w Okręgu Stany Zjednoczone Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) w perspektywie prasy ugrupowania* 451

POLONIA AMERYKAŃSKA W ASPEKTACH RELIGIJNYCH I OŚWIATOWYCH, JAKO CZYNNIKACH PODTRZYMUJĄCYCH TOŻSAMOŚĆ NARODOWĄ I TOWARZYSZĄCYCH WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIE

- Błażej Michalewski, *Polskie żeńskie zgromadzenia zakonne w USA* 493
- Andrzej J. Gorczyca MIC, *Rola Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge, MA w krzewieniu wiary i zachowaniu ducha polskości* 527
- Genowefa Potaczała, *Polski ośrodek religijno-naukowo-kulturalny w Orchard Lake, Michigan. Historia kampusu w Orchard Lake* 567
- Monika Wiśniewska, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych w XX wieku* 605

POLONIA USA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH UWARUNKOWAŃ I WYZWAŃ WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ

- Cezary Pyłat, *Starania Polonii o przyjęcie Polski w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego w kontekście bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* 649

Maria Szonert Binienda, <i>Tragedia smoleńska w relacjach Polska-USA</i>	671
Maciej Zaborowski, <i>Znaczenie regionu Trójmorza i Rzeczypospolitej Polskiej dla polityki i strategii USA w odniesieniu do światowej rywalizacji mocarstw – rola Polonii we wspieraniu wysiłków rządu RP i otwieraniu Ameryki na perspektywę polską</i>	729

**KOMUNIKAT Z BADAŃ
ŁOMŻYŃSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO IM. WAGÓW**

Małgorzata K. Frąckiewicz, <i>Łomżyńscy emigranci w USA – korzenie kulturowe mieszkańców historycznej ziemi łomżyńskiej (komunikat z realizacji projektu)</i>	751
---	-----

Table of Contents

Preface	13
Introduction	21
Walter Wiesław Gołębiewski, <i>A Welcome Speech for the Opening of the Conference at Orchard Lake Schools (October 9-10, 2020)</i>	29
Damian Chrzanowski, <i>A Welcome Speech for the Opening of the Conference at Orchard Lake</i>	33
Antoni Macierewicz, <i>Speech Delivered at the Inauguration of the International Scientific Conference Entitled „The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries”, Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 09.10.2020</i>	38
Jan Dziedziczak, <i>Speech at the Inauguration of the International Conference of the World Research Council on Poles Abroad „The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries”, Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 9/10/202</i>	45
Maria Szonert Binienda, <i>Katyn Massacre Essay Competition Sponsored by the Polonia Institute. Announcement of the Results</i>	52
Edward Cyran, <i>Collective and Individual Involvement of the American Polonia in Building Polish-American Alliance in the 20th and 21st Centuries on the Example of the Polish Diaspora and General Ryszard J. Kukliński</i>	73
 POLISH AMERICANS TOWARDS THE ASPIRATION FOR INDEPENDENCE AND SHAPING OF BORDERS OF THE SECOND POLISH REPUBLIC IN 1914-1920 	
Wiesław Walter Gołębiewski, <i>The Role and Contribution of the Polish Americans to Regaining Independence by Poland in 1918</i>	97
Wiesława Piątkowska-Stepaniak, <i>The Participation of Poles and Americans of Polish Origin in the American Army During World War I; Its Historical, Political, Social and Military Dimensions</i>	130
Janusz Szczepański, <i>The United States and the Polish Diaspora in the United States in the Face of the Struggle for the Borders of the Second Polish Republic and the Bolshevik Invasion of 1920</i>	169

Kamil Marek Leszczyński, *„Łomża” Enlistment in the Haller’s Army in the United States. 100 Biographies of Haller’s Soldiers’ in Archival Sources* 216

**THE ROLE OF THE POLISH DIASPORA IN THE US IN
POLISH-AMERICAN COOPERATION IN THE FIGHT
AGAINST TOTALITARIANISM**

Marek P. Deszczyński, *Barriers of Rapprochement Between the Republic of Poland and the United States of America at the Brink of World War II: An Outline of the Problem* 255

Anna Pachowicz, *The Scope, Nature and Organization of American Aid to Poles in the Country and Abroad at the Beginning of World War II* 291

Aleksander Maciej Jabłoński, *Outline of Oskar Halecki’s Activities in Exile 1940–1973 – a Swordman of Poland’s Freedom* 340

Bogusław Polak, Michał Polak, *Relations Between Gen. Władysław Anders and Polish Veterans’ Organizations in the USA, 1946–1970* 387

Joanna Pyłat, *The Influence of the American Polonia on the Attitude of the United States Towards the Katyn Massacre* 430

Artur Mariusz Trudzik, *The Beginnings of Functioning of the USA Branch of the Polish Freedom Movement “Independence and Democracy” (PFM “I&D”) from the Group’s Press Perspective* 471

**POLISH AMERICANS IN RELIGIOUS AND EDUCATIONAL
ASPECTS AS FACTORS SUPPORTING NATIONAL IDENTITY
AND POLISH-AMERICAN COOPERATION**

Błażej Michalewski, *Polish Female Religious Congregations in the USA* 510

Andrzej J. Gorczyca, *The Role of the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge, MA in the Propagation of the Faith and in the Preservation of the Spirit of Polish Culture* 547

Genowefa Potaczała, *Polish Religious, Scientific, and Cultural Center in Orchard Lake, Michigan. History of the Campus at Orchard Lake* 586

Monika Wiśniewska, *Polish Diaspora Education in the United States in the 20th Century* 626

**THE POLISH DIASPORA IN THE US TOWARDS
CONTEMPORARY CONDITIONS AND CHALLENGES
OF POLISH-AMERICAN COOPERATION**

Cezary Pyłat, *Efforts of the Polish Community to Admit Poland to the Structures of the North Atlantic Alliance in the Context of the National Security of the Republic of Poland* 660

Maria Szonert Binienda, *The Smolensk Tragedy in Polish-American Relations* . 700

Maciej Zaborowski, *Importance of the „Intermarium” Region and the Republic of Poland for the US Policy and Strategy in Relation to the World Rivalry Between Superpowers. The Role of the Polish Diaspora in Supporting the Efforts of the Polish Government and Opening America to the Polish Perspective* 739

**A COMMUNICATION ON THE RESEARCH
OF THE WAGA BROTHERS LOMZA SCIENTIFIC SOCIETY**

Małgorzata K. Frąckiewicz, *Emigrants from Łomża in the USA – Cultural Roots of the Inhabitants of the Historical Łomża Region (Project Implementation: Introduction)* 756

Słowo wstępne

Zapraszamy do lektury książki pt. „Rola i udział Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską na przestrzeni XX i XXI wieku”.

Książka ta, stanowi ważny naukowy dokument przedstawiający rolę i wkład Polonii amerykańskiej zarówno w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., jak i w tworzeniu dobrej współpracy pomiędzy naszymi krajami, niezależnie od układów geopolitycznych panujących na świecie na przestrzeni tych dwóch wieków. To, co zawsze łączyło nasze narody, to umiłowanie wolności i niepodległości, obrona prawdy historycznej oraz tradycyjnych wartości zachodniej cywilizacji.

XX i XXI wiek to bardzo trudny i tragiczny okres zarówno dla Europy, jak i dla reszty świata. Dwie wojny światowe, zbrodnicze ideologie komunizmu i faszyzmu, a jednak zarówno naród amerykański, jak i polski potrafiły godnie nie tylko przetrwać ten okres, ale bohaterstwo walczyć, zachować swoje tradycyjne wartości. Bóg, Honor i Ojczyzna nie był dla nas frazesem, ale kierunkiem życiowego działania.

Tak właśnie Polonia amerykańska zorganizowała wielką pomoc dla tworzącej się we Francji Polskiej Armii w latach 1917-18, przesyłając przeszło 22 tysiące naszej młodzieży przeszkolonej i wojskowo wyposażonej. Tak Ignacy Jan Paderewski potrafił powiedzieć: „Najpierw Ojczyzna, sztuka później”, całkowicie poświęcając swoje życie i działanie działalności politycznej dla odzyskania przez Polskę niepodległości.

To właśnie działalność Ignacego Jana Paderewskiego, jego przyjaźń i współpraca z prezydentem Stanów Zjednoczonych otworzyły drogę do odzyskania przez Polskę niepodległości. Dla sprawy polskiej znaczenie miał przede wszystkim trzynasty punkt orędzia z 8 stycznia 1918 r. prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona, który w Kongresie USA ogłosił, że po zakończeniu I wojny światowej:

Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które powinno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym.

W monografii tej pragniemy przedstawić nie tylko znanych przedstawicieli emigracji polskiej w USA z okresu I wojny światowej, takich jak Ignacy Jan Paderewski, ale też działalność dr. Teofila Starzyńskiego, Józefa

Sierocińskiego i innych oraz organizacji polonijnych, takich jak: Związek Sokolstwa Polskiego, Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Polek w Ameryce, Kongres Polonii Amerykańskiej i inne.

Ważny jest również dla nas okres współpracy polsko-amerykańska po wybuchu II wojny światowej. Chodzi tu o działalność gen. Władysława Sikorskiego i jego starania o możliwość rekrutacji w USA ochotników do armii polskiej. Wreszcie chcemy ocenić trudny okres tej współpracy lub przyczyny jej braku podczas pięciu lat II wojny światowej oraz okres tzw. „zimnej wojny” po jej zakończeniu.

Obecnie w okresie światowego kryzysu geopolitycznego, gdzie ideologia socjalizmu i globalizmu na świecie stara się ostatecznie pokonać cywilizację zachodnią, stosunki polsko-amerykańskie i nasza współpraca gospodarcza, jak i militarna w ramach NATO nabierają szczególnego znaczenia, bo bronią naszej wolności i niepodległości.

Przedstawione tu referaty wykazały, że jak długo USA i Polska będą dążyć do zachowania w naszym życiu podstawowych wartości cywilizacji zachodniej, tak długo współpraca nasza będzie trwać i rozwijać się w interesie naszych narodów.

Polonia amerykańska zawsze zachowywała we współpracy polsko-amerykańskiej godną patriotyczną postawę w obronie interesów Rzeczypospolitej. Z takim przesłaniem zachęcam Czytelników do lektury tej ważnej dla nas monografii.

Walter Wiesław Gołębiewski

(-) prezes Światowej Rady Badań nad Polonią

Preface

We invite you to read the book entitled “The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries”.

This book is an important scientific document presenting the role and contribution of the Polish Americans community both in regaining independence by Poland in 1918 and in creating good cooperation between our countries, regardless of the geopolitical systems prevailing in the world over these two centuries. Our nations have always had a common love of freedom and independence, defense of historical truth and traditional values of Western civilization.

The 20th and 21st centuries are a very difficult and tragic period for Europe and the rest of the world. Two World Wars, the criminal ideologies of communism and fascism, and yet both the American and Polish nations managed not only to survive this period with dignity, but to heroically preserve their traditional values. God, Honor and Fatherland was not a cliché for us, but a direction in our life.

This is how the Polish Americans organized great aid for the Polish Army, which was forming in France in 1917-18, sending over 22,000 of our young people trained and equipped with military equipment. Ignacy Jan Paderewski was able to say “First, the country, art later,” completely devoting his life and political activity to Poland’s regaining independence.

It is the activity of Ignacy Jan Paderewski and his friendship and cooperation with the President of the United States that paved the way to regaining independence of Poland. For the Polish cause the most important was the thirteenth point of the Message of January 8, 1918 by President Tomas Woodrow Wilson, who announced in the US Congress that after the end of World War I: “An independent Polish state should be erected which should include the territories inhabited by indisputably Polish populations, which should be assured a free and secure access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by international covenant”.

In this monograph we would like to present not only well-known representatives of Polish emigration in the USA during the First World War, such as Ignacy Jan Paderewski, but also the activities of Dr. Teofil Starzyński, Józef Sierociński and others, as well as Polish organizations such

as: Polish Falconry Union, Polish National Union, Polish Roman Catholic Union, Union of Polish Women in America, Polish American Congress and others.

The period of Polish-American cooperation after the outbreak of World War II is also important to us, especially the activity of General Władysław Sikorski and his efforts to recruit volunteers to the Polish army in the USA. Finally, we want to assess the difficult period of this cooperation or the reasons for its lack during the five years of the Second World War and the period of the so-called “Cold War” afterwards.

At present, in the period of the global geopolitical crisis, where the ideology of socialism and globalism in the world is trying to finally defeat Western civilization, Polish-American relations and our economic and military cooperation within NATO are of particular importance because they defend our freedom and independence.

The papers presented here have shown that as long as the USA and Poland strive to preserve the basic values of Western civilization in our lives, our cooperation will continue and develop in the interest of our nations.

In this Polish-American cooperation, the Polish Americans has always maintained a dignified patriotic attitude in defense of the interests of the Republic of Poland. With this message, I encourage readers to read this monograph, which is important to us.

Walter Wiesław Gołębiewski

The president of the World Research Council on Poles Abroad

Wprowadzenie

Relacje polsko-amerykańskie odgrywały w historii obydwu krajów rolę szczególną. Dla polskiej niepodległości i jej utrwalenia w XX i XXI w. znaczenie ich miało charakter strategiczny, a obniżenie tego poziomu wiązało się z poważnymi zagrożeniami dla suwerenności i samego bytu państwowego. Biorąc pod uwagę fakt znaczącego udziału Polaków mieszkających w USA w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym tego kraju, a także ich demograficzny potencjał – jest to przecież obecnie najliczniejsza grupa polonijna na świecie – stwierdzić należy jej znaczny wpływ na wzajemnie relacje polsko-amerykańskie. Kapitałnymi tego przykładami są działalność na gruncie amerykańskim wybitnych przedstawicieli emigracji polskiej w osobach Ignacego Paderewskiego czy Romana Dmowskiego, ale też aktywność Teofila Starzyńskiego i Józefa Sierocińskiego oraz rola Związku Sokolstwa Polskiego w USA w propagowaniu idei armii Kościuszki, a także w tworzeniu „Błękitnej Armii” i wkładu w tym zakresie Polonii amerykańskiej, a także jej stosunek do polskich formacji we Francji oraz do Legionów Polskich w odpowiedzi na apel biskupa Władysława Bandurskiego. Ważnymi aspektami udziału Polonii amerykańskiej w odzyskaniu przez Polskę niepodległości była aktywność takich instytucji, jak: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Polek w Ameryce i in. Ogromne znaczenie posiadało w tym zakresie stanowisko administracji waszyngtońskiej ogłoszone w orędziu prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu z 8 stycznia 1918 r. O polskich sympatiach społeczeństwa amerykańskiego tego okresu świadczy udział jego przedstawicieli – doskonale wyszkolonych lotników – w wojnie polsko-bolszewickiej.

Z powodów oczywistych współpraca polsko-amerykańska intensywniej rozwijała się po wybuchu II wojny światowej. W Stanach Zjednoczonych dużą recepcją cieszyły się (godne przypomnienia) reportaże Juliana Bryana o losach Warszawy podczas wojny obronnej 1939 r., a jego album na ten temat przyjęto z wielkim zainteresowaniem. Pod presją sprawy polskiej zmieniono też w październiku 1939 r. ustawę o neutralności. Odwołując się do doświadczeń wyniesionych z okresu Wielkiej Wojny, gen. Władysław Sikorski podjął zabiegi zmierzające do rekrutacji w USA ochotników do armii polskiej. Ich efektem było utworzenie Polskiej Misji Wojskowej w Winsdor (Kanada, Ontario), w której przeprowadzano nabór rekrutów, w tym również obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia.

W relacjach polsko-amerykańskich obecne były również trudne zagadnienia wymagające podjęcia dodatkowych studiów i interpretacji. Należą do nich m.in. nie do końca wyjaśniona przez historyków sprawa tajemniczego i tymczasowego zaginięcia raportu ambasadora USA w Moskwie, Williama H. Standleya, przekazanego do Departamentu Stanu, a zawierającego informacje uzyskane od Józefa Czapskiego na temat nieznanymi losów polskich oficerów przebywających na terytorium Związku Sowieckiego, a także zagadnienie wykorzystania przez pewne kręgi dyplomatyczne i wywiadowcze kwestii katyńskiej do obniżenia rangi relacji polsko-amerykańskich, co wyraźnie następowało już w II połowie 1942 r., a czego punktem kulminacyjnym było odrzucenie przez prezydenta Roosevelta w marcu 1945 r. raportu kapitana George'a Earle'a.

Wpływ Polonii amerykańskiej na realizację polskich dążeń niepodległościowych wydatnie zaznaczył się po zapadnięciu żelaznej kurtyny i nasileniu nastrojów zimnowojennych. Wspomnieć można w tym kontekście udział polskich żołnierzy służących w armii amerykańskiej w wojnach prowadzonych przez USA (woja koreańska, wojna wietnamska, wojny w Iraku). Olbrzymią rolę w tychże dążeniach wolnościowych odegrały instytucje i organizacje polonijne: Kongres Polonii Amerykańskiej, Instytut Józefa Piłsudskiego, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku, muzea i inne instytucje polskie, prasa i media polonijne, Kościół rzymskokatolicki i prowadzone przez niego dzieła i formy duszpasterskie, ze szczególnym uwzględnieniem Misji Polskiej w Orchard Lake Schools, Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown.

Osobny rozdział we wzajemnych relacjach polsko-amerykańskich i udziale Polonii w ich kształtowaniu zajmuje ostatnie półwiecze, obejmujące prezydenturę Jimmiego Cartera i jego wkład w promocję idei praw człowieka, co miało niebagatelne znaczenie dla działań podejmowanych w tym zakresie przez polską opozycję demokratyczną. Nie do przecenienia jest też znaczenie prezydentury Ronalda Reagana w realizacji polskich aspiracji niepodległościowych i jego relacje z Janem Pawłem II w kontekście spraw polskich, pomoc okazana ruchowi „Solidarność”, wizja ładu światowego i miejsce Polski w koncepcjach geopolitycznych Zbigniewa Brzezińskiego, działalność gen. Ryszarda Kuklińskiego, ale również dwuznaczna rola spółek polonijnych i przenikanie agentury komunistycznej do środowisk polonijnych w USA.

Stosunku polsko-amerykańskie po roku 1989 ulegały coraz ściślejszemu zbliżaniu dzięki promocyjnej aktywności Amerykanów polskiego

pochodzenia oraz stanowisku oficjalnych organów władzy USA w zakresie akcesji Polski do struktur Paktu Północnoatlantyckiego, a także współpracy polsko-amerykańskiej w ramach NATO. Jedną z najważniejszych kwestii wyznaczających perspektywę tej współpracy na kolejne dziesięciolecia XXI w. jest projekt Trójmorza, absorbujący uwagę polskich i amerykańskich środowisk gospodarczych i elit politycznych. Od jego realizacji zależy nie tylko przyszłość Polski, ale też całego regionu środkowoeuropejskiego, a nawet śmiało można stwierdzić – Europy jako wspólnoty cywilizacyjno-politycznej. Wymaga to pogłębionej refleksji środowisk naukowych, polityków, działaczy społecznych i polonijnych.

Refleksja ta została podjęta podczas konferencji naukowej obradującej w dniach 9-10 października 2020 r. w Orchard Lake Schools w USA, zatytułowanej *Udział i rola Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku*. Jej organizatorami byli: Światowa Rada Badań nad Polonią, Instytut Nauk Historycznych UKSW, Misja Polska w Orchard Lake Schools, Koalicja Polonii Amerykańskiej oraz Kongres Polonii Amerykańskiej – Oddział Zachodniej Florydy. Konferencja wywołała ożywioną dyskusję i zainteresowanie w środowisku Polonii amerykańskiej oraz w Polsce. Jej efektem jest oddawana do rąk czytelnika monografia, która odbiega jednak od typowych publikacji pokonferencyjnych. Zawiera bowiem oprócz materiałów wygłoszonych podczas obrad także teksty przygotowane później, w trakcie wymiany poglądów osób, które nie brały udziału w konferencji, ale uzupełniły jej treść w formie nadesłanych artykułów. Prezentowana monografia jest zatem kontynuacją podjętej refleksji. Osoby, które wzięły w niej udział, mają świadomość, że przyjęty temat jest tak obszerny i wielowątkowy, iż nie sposób go wyczerpująco omówić w jednym tylko tomie. Nie miały też takich aspiracji i celów, poprzestając jedynie na wrywkowym, punktowym zasygnalizowaniu jego wagi. Biorąc pod uwagę częste sygnalizowanie problemu zbyt nikłego wykorzystywania przez czynniki oficjalne III RP potencjału reprezentowanego przez Polonię Stanów Zjednoczonych, a czasami też jej powściągliwą postawę wobec bieżącej polityki, uznać należy dużą potrzebę podniesienia omawianych w niniejszej publikacji zagadnień.

Zostaną one przedstawione w czterech zasadniczych blokach tematycznych, poprzedzonych tekstami wystąpień wygłoszonych 9 października 2020 r. podczas inauguracji obrad konferencyjnych oraz syntetycznym, retrospektywnym esejem autorstwa Edwarda Cyrana zatytułowanym *Zaangażowanie Polonii amerykańskiej w budowę sojuszu Polski z USA w XX i XXI*

wieku. W pierwszej części niniejszego opracowania – *Polonia amerykańska wobec dążeń niepodległościowych i kształtowania granic II RP w latach 1914–1920* – znajdują się cztery artykuły ukazujące wkład Polaków mieszkających w USA w odbudowie państwa polskiego w 1918 r. oraz zmaganiach w ustalenie i utrwalenie jego granic. Pierwszy spośród nich, autorstwa Waltera Wiesława Gołębińskiego – prezesa Światowej Rady Badań nad Polonią, podejmuje to zagadnienie w sposób ogólny i panoramiczny. Drugi natomiast artykuł przygotowany przez prof. Wiesławę Piątkowską-Stepaniak omawia mało znany udział Amerykanów polskiego pochodzenia, służących w armii Stanów Zjednoczonych w walkach podczas I wojny światowej. Był on znaczący, aż 10% żołnierzy amerykańskich posiadało pochodzenie polskie, co jest pewnym fenomenem, biorąc pod uwagę fakt, iż tylko nieco ponad 3% populacji USA stanowiło wówczas polską grupę etniczną. W trzecim artykule omawianego bloku, napisanym przez prof. Janusza Szczepańskiego, ukazano pomoc tejże grupy udzieloną w zakresie kształtowania się granic II RP, szczególnie istotną i potrzebną w powstaniach śląskich oraz podczas wojny polsko-bolszewickiej. Czwarty wreszcie tekst autorstwa Kamila Marka Leszczyńskiego łączy w sobie dwie perspektywy badawcze – regionalistyczną oraz szerszą, z obszarów dziejów polskiego wychodźstwa do Stanów Zjednoczonych, a prezentuje udział Polaków, emigrantów z ziemi łomżyńskiej w armii gen. Hallera.

Drugi blok tematyczny niniejszej monografii zatytułowany *Rola Polonii USA we współpracy polsko-amerykańskiej w walce z totalitaryzmami XX w.* zawiera sześć artykułów poświęconych współdziałaniu czynników oficjalnych, ale także różnych środowisk społecznych, w tym także Polonii w okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu aż do zmian systemowych w Polsce po 1989 r. Pierwszy spośród nich, autorstwa prof. Marka Deszczyńskiego, prezentuje czynniki ograniczające możliwość współdziałania pomiędzy rządem II RP a władzami USA w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Należały do nich m.in.: wojna japońsko-chińska, kryzys czechosłowacki, a także wzajemne pomniejszanie znaczenia obydwu krajów w stawianych przez nie celach strategicznych. Drugi artykuł tego cyklu przygotowany przez prof. Annę Pachowicz ukazuje pomoc udzielaną głównie przez Commission for Polish Relief społeczeństwu polskiemu pod okupacją niemiecką w okresie od września 1939 r. do grudnia 1941 r. W tekście prof. Aleksandra Macieja Jabłońskiego przypomniano natomiast działalność Oskara Haleckiego prowadzoną w USA w latach 1940–1973. W artykule prof. Bogusława Polaka i Michała Polaka znalazły się niezwykle

interesujące informacje na temat relacji łączących generała Władysława Andersa z organizacjami kombatanckimi działającymi po zakończeniu II wojny światowej w Stanach Zjednoczonych. Posiadały one duże znaczenie w podtrzymywaniu ethosu żołnierza polskiego oraz kreowaniu jego wizerunku w społeczeństwie amerykańskim. W okresie narastania nastrojów zimnowojennych środowiska te podtrzymywały nadzieję na odzyskanie niepodległości i w tym kontekście uczestniczyły w budowie polsko-amerykańskiego sojuszu wymierzonego przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Kolejne opracowanie autorstwa dr hab. Joanny Pyłat podsumowuje i rekapitułuje wysiłki Polaków mieszkających w USA, zmierzające do wyjaśnienia i określenia kwalifikacji prawnej zbrodni katyńskiej. W artykule dr. Artura Trudzika, zatytułowanym *Pierwsza dekada funkcjonowania Okręgu Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) w Stanach Zjednoczonych*, przedstawiono cztery główne obszary aktywności tej organizacji: 1) tworzenie podwalin ideowo-koncepcyjnych; 2) działalność formacyjno-organizacyjną; 3) aktywność społeczno-polityczną; 4) zadania komunikacyjno-informacyjne.

Trzecia część oddawanego do rąk czytelników tomu zawiera pięć artykułów dotyczących roli Kościoła katolickiego oraz szkół polonijnych w podtrzymywaniu tożsamości narodowej Polaków mieszkających w USA. Pierwszy spośród nich, autorstwa ks. dr. Błażeja Michalewskiego, dotyczy roli żeńskich zgromadzeń zakonnych (felicjanek, Misjonarek Chrystusa Króla oraz Sióstr św. Dominika), pracujących wśród Polonii amerykańskiej. Ksiądz dr Andrzej Gorczyca omówił znaczenie narodowego sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge dla zachowania tożsamości narodowej i religijnej Polaków w USA. Artykuł siostry Genowefy Potaczalą przybliży natomiast rolę polskiego ośrodka religijno-naukowo-kulturalnego w Orchard Lake. W ostatnim tekście tego cyklu, przygotowanym przez Monikę Wiśniewską, dokonano syntetycznego omówienia szkolnictwa polonijnego i jego rozwoju w XX w.

Zagadnienia dotyczące najważniejszych wątków współpracy polsko-amerykańskiej po roku 1989, w tym także ostatniego dziesięciolecia, podjęte zostały w czwartej części niniejszej monografii, zatytułowanej *Polonia USA wobec współczesnych uwarunkowań współpracy polsko-amerykańskiej*. Obejmuje on trzy artykuły: kmdr. rez. mgr. inż. Cezarego Pyłata na temat wsparcia Polonii w procesie akcesyjnym III RP do Paktu Północnoatlantyckiego; dr Marii Szonert o katastrofie smoleńskiej w kontekście relacji polsko-amerykańskich i płk. dr. Macieja Zaborowskiego o projekcie Trójmorza.

Prezentowana publikacja kończy się komunikatem naukowym dr Małgorzaty Krystyny Frąckiewicz o bardzo interesującym projekcie badawczym łączącym w sobie dwie perspektywy poznawcze – regionalistyczną i szerszą, obejmującą dzieje polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych. Projekt ten realizowany jest przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów od 2017 r. i w planach jego uczestników trwać będzie do 2021 r. Jego celem jest m.in. zgromadzenie bazy źródłowej do badań tożsamości i dziedzictwa kulturowego mieszkańców historycznej ziemi łomżyńskiej.

Ze względu na dużą wagę zagadnień podjętych przez autorów niniejszej książki i w trosce o dotarcie do jak najszerszego grona odbiorców jej edycja jest dwujęzyczna. Trafi ona, jak można mieć nadzieję, nie tylko do rąk Polaków mieszkających w USA i posługujących się językiem polskim, ale również do Amerykanów niepolskiego pochodzenia, którym zależy na zacieśnianiu współpracy polsko-amerykańskiej.

Wszystkim autorom artykułów znajdujących się w prezentowanej monografii redakcja składa gorące podziękowania. W sposób szczególnie pragnie okazać swoją wdzięczność Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ponieważ dzięki jej subwencji możliwe było opublikowanie oddawanej do rąk czytelników książki.

ks. Waldemar Gliński

Introduction

Polish-American relations played a special role in the history of both countries. For Polish independence and its consolidation in the 20th and 21st centuries, their significance was strategic, and lowering this level of relations was associated with serious threats to sovereignty and the very existence of the state. Taking into account the significant participation of Poles living in the USA in the social, economic, cultural and political life of this country, as well as their demographic potential – after all, it is currently the most numerous Polish diaspora group in the world – its significant influence on the Polish-American relations should be noted. Great examples of this are the activity in the US of outstanding representatives of Polish emigration in the persons of Ignacy Paderewski and Roman Dmowski, but also the activity of Teofil Starzyński and Józef Sierociński, the role of the Polish Falcons in the USA in promoting the idea of the Kościuszko Army and in creating the Blue Army, Polish Diaspora in the United States contributing in this regard and its attitude to Polish formations in France and to the Polish Legions in response to the appeal of Bishop Władysław Bandurski. Important aspects of the participation of the Polish Diaspora in the United States in regaining independence by Poland were the activity of such institutions as the Polish National Union, the Polish Roman Catholic Union, the Union of Polish Women in America and others. Of great importance in this regard was the position of the Washington administration announced in the address by President Thomas Woodrow Wilson to Congress on January 8, 1918. The pro-Polish sympathies of the American society of that period are evidenced by the participation of its representatives – well-trained airmen – in the Polish-Bolshevik war.

For obvious reasons, Polish-American cooperation developed more intensively after the outbreak of World War II. In the United States, Julian Bryan's reports on the fate of Warsaw during the 1939 Defense War enjoyed great reception, and his album on this subject was received with great interest. Under the pressure of the Polish cause, the Neutrality Act was also changed in October 1939. Referring to the experience from the Great War period, gen. Władysław Sikorski undertook efforts to recruit volunteers to the Polish army in the USA. The effect was the creation of the Polish Military Mission in Winsdor (Canada, Ontario) and the recruits included American citizens of Polish origin.

There were also difficult issues in Polish-American relations that required additional studies and interpretations. They include, among others, the case of the mysterious and temporary disappearance of the report of the US ambassador to Moscow, William H. Standley, submitted the Department of State, containing information obtained from Józef Czapski about the unknown fate of Polish officers staying in the Soviet Union, as well as the issue of use of the Katyn question by certain diplomatic and intelligence circles to lower the rank of Polish-American relations, which clearly happened in the second half of 1942, and the culmination of which was the rejection of Captain George Earle's report by President Roosevelt in March 1945.

The influence of the Polish Diaspora in the United States on the implementation of Polish independence aspirations was noticeably marked after the fall of the Iron Curtain and the intensification of Cold War sentiment. In this context, we can mention the participation of Polish soldiers serving in the American army in wars conducted by the USA (the Korean War, the Vietnam War, the wars in Iraq). Polish institutions and organizations played an enormous role in these efforts to freedom: The Congress of Polish Diaspora in the United States, the Józef Piłsudski Institute, the Association of Polish Army Veterans in America, the Polish Scientific Institute in New York, museums and other Polish institutions, the press and the Polish media, the Roman Catholic Church and its pastoral works and forms, with particular emphasis on the Polish Mission of the Orchard Lake Schools, the National Shrine of Our Lady of Częstochowa in Doylestown.

A separate chapter in mutual Polish-American relations and the participation of the Polish diaspora in shaping them covers the last half century, encompassing the presidency of Jimmy Carter and his contribution to the promotion of the idea of human rights, which was of great importance for the activities undertaken in this area by the Polish democratic opposition. The importance of Ronald Reagan's presidency in the realization of Polish independence aspirations and his relationship with John Paul II in the context of Polish affairs cannot be underestimated, as well as the help given to the "Solidarity" movement, the vision of the world order and the place of Poland in Zbigniew Brzezinski's geopolitical concepts, the activity of gen. Ryszard Kukliński, but also the ambiguous role of Polish companies abroad and the penetration of communist agents into Polish communities in the USA.

After 1989, Polish-American relations were becoming closer thanks to the promotional activity of Americans of Polish origin and the position of the official US authorities on Poland's accession to the structures of the North Atlantic Treaty, as well as Polish-American cooperation within NATO. One of the most important issues determining the prospects of this cooperation for the next decades of the 21st century is the Three Seas project, attracting the attention of Polish and American economic circles and political elites. On its implementation depends not only the future of Poland, but also the entire Central European region, and it is even safe to say – Europe as a civilization and political community. This requires in-depth reflection of the scientific community, politicians, social and Polish community activists.

This reflection was undertaken during the scientific conference held on October 9-10, 2020 at Orchard Lake Schools in the USA, entitled *The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries*. Its organizers were: World Research Council on Poles Abroad, the Institute of Historical Sciences of the UKSW, the Polish Mission of the Orchard Lake Schools, The Coalition of Polish Americans and the Polish American Congress Western Florida Division. The conference sparked a lively discussion and interest in the Polish community in America and in Poland. Its result is the monograph we present to the reader, which, however, differs from typical post-conference publications. It contains, in addition to the materials presented at the meeting, texts prepared later, during the exchange of views between people who did not participate in the conference but supplemented it in the form of submitted articles. The presented monograph is therefore a continuation of the reflection undertaken. People who participated in it are aware that the adopted topic is so extensive and multi-threaded that it is impossible to discuss it exhaustively in just one volume. They did not have such aspirations and goals, confining themselves to random, punctual indication of its importance. Taking into account the frequent signalling of the problem of insufficient use of the potential represented by the Polish diaspora of the United States by the official factors of the Third Polish Republic, and sometimes its restrained attitude towards the current politics, it should be recognized that there is a great need to raise the issues discussed in this publication.

They will be presented in four main thematic blocks, preceded by the texts of the speeches delivered on October 9, 2020 during the inauguration

of the conference proceedings and a synthetic, retrospective essay by Edward Cyran, *Collective and Individual Involvement of the American Polonia in Building Polish-American Alliance in the 20th and 21st Centuries*. In the first part of this study – *Polish Americans Towards the Aspiration for Independence and Shaping of Borders of the Second Polish Republic in 1914-1920* – there are four articles showing the contribution of Poles living in the USA to the reconstruction of the Polish state in 1918 and the struggle to establish and consolidate its borders. The first of them, by the President of the World Research Council on Poles Abroad – Walter Wiesław Gołębiewski – addresses this issue in a general and panoramic way. The second article was prepared by prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak and discusses the little-known participation of Americans of Polish origin serving in the US Army in the fighting during World War I. It was significant: as many as 10% of American soldiers were of Polish origin, which is a phenomenon, considering the fact that only slightly more than 3% of the US population was a Polish ethnic group at the time. In the third article of the discussed block, written by prof. Janusz Szczepański, the help of this group was shown in the shaping of the borders of the Second Polish Republic, particularly important and needed in the Silesian uprisings and during the Polish-Bolshevik war. Finally, the fourth text by Kamil Marek Leszczyński combines two research perspectives – regional and broader, on the history of Polish emigration to the United States, and presents the participation of Poles, emigrants from the Łomża region in the Army of gen. Haller.

The second thematic block of this monograph, entitled *The Role of the Polish Diaspora in the US in Polish-American Cooperation in the Fight Against Totalitarianism* contains six articles devoted to the interaction of official factors, but also of various social environments, including the Polish community during the Second World War and after its end, up to the systemic changes in Poland after 1989. The first of them, created by prof. Marek Deszczyński, presents the factors limiting the possibility of cooperation between the government of the Second Polish Republic and the US authorities in the period preceding the outbreak of World War II. These included, among others, the Japanese-Chinese war, the Czechoslovak crisis, and the mutual diminishing of the importance of both countries in their strategic goals. The second article of this series prepared by prof. Anna Pachowicz shows the help provided mainly by the Commission for Polish Relief to Polish society under the German occupation in the period from September 1939 to December 1941. Prof. Aleksander Maciej Jabłoński, on the other hand, recalled the activities of Oskar Halecki

in the USA in 1940-1973. In the article by prof. Bogusław Polak and Michał Polak, there is extremely interesting information on the relations between General Władysław Anders and veterans' organizations operating after the end of World War II in the United States. They were of great importance in upholding the ethos of the Polish soldier and creating his image in American society. In the period of the rise of Cold War sentiment, these circles maintained hope for independence and, in this context, participated in building the Polish-American alliance against the Soviet Union. Another study by Dr hab. Joanna Pyłat summarizes and recapitulates the efforts of Poles living in the USA to explain and define the legal qualification of the Katyn massacre. In the article by Dr Artur Trudzik, entitled *The Beginnings of Functioning of the USA Branch of the Polish Freedom Movement "Independence and Democracy" (PFM "I&D") from the Group's Press Perspective*, four main areas of activity of this organization were presented: 1) creating the ideological and conceptual foundations; 2) formation and organizational activities; 3) social and political activity; 4) communication and information tasks.

The third part of the volume presented to the readers contains five articles on the role of the Catholic Church and Polish schools in maintaining the national identity of Poles living in the USA. The first text, by Father Dr Błażej Michalewski, concerns the role of female religious congregations (Felician Sisters, Missionaries of Christ the King and Sisters of St. Dominic) working among the Polish Diaspora in the United States. Father Dr Andrzej Gorczyca discussed the importance of the National Shrine of The Divine Mercy in Stockbridge for the preservation of the national and religious identity of Poles in the USA. The article by sister Genowefa Potaczała presents the role of the Polish religious, scientific and cultural center in Orchard Lake. In the last text of this series, prepared by Monika Wiśniewska, a synthetic discussion of Polish diaspora education and its development in the 20th century is made.

Issues concerning the most important topics of Polish-American cooperation after 1989, including the last decade, were taken up in the fourth part of this monograph, entitled *The Polish Diaspora in the US Towards Contemporary Conditions and Challenges of Polish-American Cooperation*. It includes three articles: Cmdr, mgr inż. Cezary Pyłat's on the support of the Polish community in the accession process of the Third Republic of Poland to the North Atlantic Treaty Organization; Dr Maria Szonert's on the Smolensk catastrophe in the context of Polish-American relations and Col. Dr Maciej Zaborowski's on the Three Seas project.

The presented publication ends with a scientific communication by Dr Małgorzata Krystyna Frąckiewicz about a very interesting research project combining two cognitive perspectives – regional and broader, covering the history of Polish emigration in the United States. This project is carried out by the The Waga Brothers Łomża Scientific Society since 2017 and is planned to last until 2021. Its purpose is, among others, to gather a source base for research on the identity and cultural heritage of the inhabitants of the historical Łomża region.

Due to the importance of the issues raised by the authors of this book and in order to reach the widest possible audience, its edition is bilingual. This book is dedicated not only to Poles living in the USA who speak Polish, but also to Americans of non-Polish origin who care about strengthening Polish-American cooperation.

The editors would like to thank all of the authors of the articles in the presented monograph. Most notably, they would like to show their gratitude to the Chancellery of the Prime Minister, the subsidy of which made it possible to publish the book presented to the readers.

Father Waldemar Gliński

Walter Wiesław Gołębiowski

Prezes Światowej Rady Badań nad Polonią

Powitalne słowo na otwarcie konferencji w Orchard Lake Schools (9-10.10.2020 r.)

Nazywam się Walter Wiesław Gołębiowski i jestem prezesem Światowej Rady Badań nad Polonią – Towarzystwa Naukowego, które jest głównym organizatorem tej konferencji wraz z Polską Misją Orchard Lake Schools, Wydziałem Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Koalicją Polonii Amerykańskiej, Kongresem Polonii Amerykańskiej Zachodniej Florydy.

Witam serdecznie na naukowej konferencji pod tytułem „Rola i udział polonii Amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno społecznych pomiędzy USA i Polską w dwudziestym i dwudziestym pierwszym wieku”

Stosunki polsko-amerykańskie zawsze posiadały w historii obydwu krajów ważną rolę. Dla polskiej niepodległości i jej utrzymania w XX i XXI w. znaczenie ich miało charakter strategiczny, a obniżenie tego poziomu wiązało się z poważnymi zagrożeniami dla suwerenności i samego bytu państwowego. W dobie obecnych przemian geopolitycznych na świecie ta współpraca USA-Polska staje się decydującą o przyszłości Polski i całego regionu środkowoeuropejskiego, a nawet śmiało można stwierdzić – Europy jako wspólnoty cywilizacyjno-politycznej.

Patriotyczne środowiska: naukowe, polityków, działaczy społecznych i polonijnych, wychodząc naprzeciw tej potrzebie, wystąpiły z inicjatywą zorganizowania i przeprowadzenia niniejszej międzynarodowej konferencji naukowej. Celem konferencji jest przedstawienie, jaką rolę odgrywała w przeszłości, a jaką rolę odgrywa obecnie Polonia amerykańska właśnie w rozwijaniu i utrzymywaniu tej współpracy USA-POLSKA, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej niepodległości.

Pragniemy nie tylko przypomnieć znaczenie działalności na gruncie amerykańskim wybitnych przedstawicieli emigracji polskiej w osobach Ignacego Paderewskiego czy Romana Dmowskiego, ale też aktywność Teofila Starzyńskiego i Józefa Sierocińskiego oraz rolę Związku Sokolstwa Polskiego w USA w tworzeniu „Błękitnej Armii” i wkładu w tym zakresie Polonii amerykańskiej. Ważnymi aspektami historycznymi była też aktywność

takich instytucji polonijnych jak: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Polek w Ameryce i inne.

Kapitałne znaczenie dla polskich dążeń niepodległościowych posiadało stanowisko w tej sprawie administracji waszyngtońskiej ogłoszone w orędziu prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu z 8 stycznia 1918 r. W obradach konferencyjnych znaczące miejsce zajmą najnowsze wątki w historii stosunków polsko-amerykańskich oraz wkładu Polonii w ich kształtowanie. Osobne miejsce zajmie rola, jaką odegrały instytucje i organizacje polonijne: Kongres Polonii Amerykańskiej, Instytut Józefa Piłsudskiego, Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku, muzea i in. instytucje polskie, prasa i media polonijne.

Pragniemy ukazać znaczenie i miejsce wśród Polonii Kościoła rzymsko-katolickiego oraz prowadzonych przez niego dzieł i form duszpasterskich, ze szczególnym uwzględnieniem Misji Polskiej w Orchard Lake Schools, Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown i jego rolę w podtrzymywaniu polskości. Przypomnimy również powstanie i działalność Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego.

Ukazana zostanie rola prezydentury Ronalda Reagana w realizacji polskich aspiracji niepodległościowych i jego relacje z Janem Pawłem II w kontekście spraw polskich, pomoc okazana ruchowi „Solidarność”, działalność gen. Ryszarda Kuklińskiego. Przedstawimy aktywność Amerykanów polskiego pochodzenia oraz stanowisko oficjalnych organów władzy USA w zakresie akcesji Polski do struktur Paktu Północnoatlantyckiego, a także współpraca polsko-amerykańska w ramach NATO. Zaprezentujemy przygotowania Polonii amerykańskiej do wyborów prezydenckich w USA w opinii polskich czynników rządowych.

Jednym z najważniejszych celów stawianych przez organizatorów konferencji jest przeprowadzenie fachowej dyskusji panelowej na temat miejsca i roli Polski i USA w realizacji idei Trójmorza oraz jej konsekwencjach geopolitycznych. W intencjach organizatorów w dyskusji tej udział wezmą eksperci zarówno polscy, jak i amerykańscy.

Treść poszczególnych wystąpień i referatów, a także zapis dyskusji panelowej zostanie w całości zaprezentowana w osobnej, pokonferencyjnej publikacji dwujęzycznej – polsko-angielskiej.

Walter Wiesław Gołębiowski

A Welcome Speech for the Opening of the Conference at Orchard Lake Schools (October 9-10, 2020)

My name is Walter Wiesław Gołębiowski and I am the president of the World Research Council on Poles Abroad – the Scientific Society, which is the main organizer of this conference together with the Polish Mission of the Orchard Lake Schools, the Institute of History of the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, the Coalition of Polish Americans, the Polish American Congress Western Florida Division.

Welcome to the conference entitled “The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries”.

Polish-American relations have always played an important role in the history of both countries. For Polish independence and its maintenance in the twentieth and twenty-first centuries, their importance was of strategic nature, and lowering this level of relations was associated with serious threats to sovereignty and existence of the Polish state. In the era of geopolitical changes in the world, this US-Poland cooperation becomes decisive for the future of Poland and the entire Central European region, and it can even be safely said – Europe as a civilization and political community. In order to meet this need, patriotic academics, politicians, social and Polish American activists launched the initiative to organize and conduct an international scientific conference. The aim of the conference is to present the role Polish Americans played in the past and to discuss what role they currently play in developing and maintaining this US-POLAND cooperation, with particular emphasis on Polish independence.

We would like not only to recall the importance of the activity of outstanding representatives of Polish emigration in the person of Ignacy Paderewski or Roman Dmowski in the USA, but also of Teofil Starzyński and Józef Sierociński and the role of the Polish Falcon Association in the USA in the creation of the Blue Army in France and the contribution of the Polish Americans in this regard. Important historical aspects were also the activity of such Polish institutions as the Polish National Union, the

Polish Roman Catholic Union, the Union of Polish Women in America and others.

The position of the Washington administration on the matter of Polish aspirations for independence, announced in the address of President Thomas Woodrow Wilson to the Congress on January 8, 1918, was of paramount importance. The most recent threads in the history of Polish-American relations and the contribution of the Polish diaspora in shaping them will take a significant place in the conference proceedings. Particular attention will be paid to the role played by Polish institutions and organizations: the Polish American Congress, the Józef Piłsudski Institute, The Polish Army Veterans' Association in America, the Polish Scientific Institute in New York, museums and other Polish institutions, press and Polish media.

We would like to show the significance of the Roman Catholic Church to the Polish community and its role in maintaining Polishness, its pastoral works and forms, with particular emphasis on the Polish Mission of the Orchard Lake Schools, the National Shrine of Our Lady of Częstochowa in Doylestown. We will also recall the creation and activity of the Polish National Catholic Church.

We will also broach the topics of Ronald Reagan's presidency in the realization of Polish independence aspirations and his relations with John Paul II in the context of Polish affairs, the help given to the "Solidarity" movement, the activities of General Ryszard Kukliński; examine the activity of Americans of Polish origin and the position of the official US authorities on Poland's accession to the structures of the North Atlantic Treaty, as well as Polish-American cooperation within NATO.

We will consider the preparations of the Polish American community for the presidential election in the USA in the opinion of Polish government factors. One of the most important goals set by the conference organizers is to conduct a professional panel discussion on the place and role of Poland and the USA in the implementation of the Three Seas idea and its geopolitical consequences. Our intention as the organizers is to provide an opportunity for both Polish and American experts to take part in this discussion.

The content of individual speeches and papers, as well as the record of the panel discussion will be presented in full in a separate, post-conference, Polish-English publication.

Ks. Damian Chrzanowski

Seminarium Cyryla i Metodego w Orchard Lake

Słowo powitania skierowane do uczestników konferencji

Historia polskich emigrantów na dzisiejszych ziemiach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej sięga roku 1608. Od tego momentu Polonia aktywnie wpisuje się w historię „nowego świata”. Przez kolejne lata, razem z emigrantami z całego świata, doświadcza ciężkiej pracy..., a jednak przez te wszystkie lata udało się stworzyć wielkie dzieło polskiej emigracji – Centrum Polonijne w Orchard Lake, którego seminarium duchowne św. Cyryla i Metodego jest największą chlubą.

Dzisiaj, z tego historycznego miejsca, mam zaszczyt, w imieniu księdza kanclerza Mirosława Króla, wszystkich kapłanów i pracowników Orchard Lake Schools, przywitać każdego z Was.

Pozwólcie, że w sposób szczególny powitam naszych specjalnych gości:

Pana Ministra Jana Dziedziczaka – Pełnomocnika Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą;

Pana Marszałka Seniora Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Antoniego Macierewicza;

Pana dr. Stanisława Śliwowskiego – prezesa Koalicji Polonii Amerykańskiej;

Pana Tadeusza Antoniaka – p.o. Komendanta Naczelnego Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Pana Jana Michała Małka – współzałożyciela Instytutu Polonii.

Witam również wszystkich prelegentów – reprezentujących wiele środowisk akademickich i naukowych. To dzięki Wam mogliśmy stworzyć projekt, jakim jest Międzynarodowa Konferencja Naukowa zatytułowana: „Udział i rola Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku”.

Celem prezentowanej inicjatywy jest stworzenie szerokiej perspektywy historycznej, socjologicznej i politologicznej ukazującej rolę mniejszości polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej na tle innych grup etnicznych i narodowych.

Mam nadzieję, że rozpoczynająca się Międzynarodowa Konferencja Naukowa będzie prawdziwą ucztą intelektualną nie tylko dla samych

prelegentów, ale dla wszystkich zainteresowanych sprawami Polonii amerykańskiej.

Wielu Polaków odwiedzających to miejsce wielokrotnie powtarza: „Czuję się jak w domu”. Pamiętajcie... ten dom jest dla Was zawsze otwarty! Chciałbym Was zapewnić..., jesteście mile widziani w Orchard Lake!

Fr. Damian Chrzanowski

A Welcome Speech for the Opening of the Conference at Orchard Lake

The history of Polish immigration to the United States dates back to the year 1608. Since then Polonia has been an active part of its history. Over the years, together with other immigrants from around the world, they experienced hard work. After all these years, it was possible to create a great work of Polish immigration – the Polonia Center in Orchard Lake, whose greatest pride is the Seminary of Saints Cyril and Methodius.

Today, from this historic place, it is my honor, on behalf of Father Mirosław Król – Chancellor of the OLS, all priests and staff of Orchard Lake Schools, to welcome each of you.

In particular, I would like to welcome our special guests:

Mr. Jan Dziejczak – Minister in the Chancellery of the Prime Minister responsible for Polonia;

Mr. Antoni Macierewicz – Senior Sejm [Republic of Poland] speaker;

Dr. Stanisław Śliwowski – President of Coalition of Polish Americans;

Mr. Tadeusz Antoniak – First Vice Commander of the Polish Army Veterans' Association in America;

Mr. Jan Michał Małek – Founder of the Polonia Institute.

I also greet all the speakers representing many academic and scientific circles. It is thanks to you that we were able to organize this International Scientific Conference entitled: “Participation and the Role of Polish Americans in Building Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries”.

The aim of the presented initiative is to create broad historical, sociological and political perspectives showing the role of the Polonia in the United States of America in comparison to other ethnic and national groups.

I hope that this International Scientific Conference will be an intellectual feast, not only for the speakers themselves, but for everyone interested in the affairs of the Polonia in America.

Many Poles visiting this place say: "I feel at home". Remember... this campus of Orchard Lake Schools is always open to you! Let me assure you ... you are welcome in Orchard Lake!

Antoni Macierewicz

Marszałek Senior

**Przemówienie wygłoszone na inauguracji
międzynarodowej konferencji naukowej
zatytułowanej *Udział i rola Polonii amerykańskiej
w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych
pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku,*
Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 09.10.2020 r.**

Szanowni Państwo!

Witam serdecznie na konferencji zorganizowanej przez Polonię amerykańską. Jestem zaszczycony zaproszeniem przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i przez Światową Radę Badań nad Polonią. Uczestniczenie w tym wydarzeniu to dla mnie wielki honor, zwłaszcza w czasie, kiedy rozstrzyga się przyszłość Polski, przyszłość NATO, ale także rola i znaczenie sojuszu polsko-amerykańskiego, w którym Polonia odegrała kluczową rolę. Nie byłbym sobą, historykiem, gdybym nie przypomniał o gigantycznej roli Polonii USA i Kanady w odzyskaniu niepodległości w roku 1918. Ujawniła się ona w postawach tysięcy polskich ochotników, którzy stworzyli armię gen. Hallera, w działaniach politycznych wpływających tak zasadniczo na stanowisko Stanów Zjednoczonych w końcu I wojny światowej, dzięki któremu nie tylko odzyskaliśmy dostęp do morza, ale mieliśmy także wsparcie militarne wspaniałych, bohaterskich ochotników ze Stanów Zjednoczonych.

Kluczową rolę Polonia odegrała w okresie II wojny światowej i wtedy, gdy trzeba było walczyć o niepodległość Rzeczypospolitej, gdy trzeba było uchronić tradycje niepodległego państwa polskiego oraz przechować instytucje, nie tylko takie jak rząd RP na uchodźstwie, ale także takie jak Harcerstwo Polskie niszczone na terenie okupowanym przez Sowiec. Rola Polonii w odzyskaniu niepodległości i we wsparciu budowanego w Polsce ruchu niepodległościowego była olbrzymia w czasach komunistycznego zniewolenia. Przypomnieć należy znaczenie poparcia udzielonego przez Polonię dla polityki prezydenta Regana, olbrzymią rolę, jaką odegrała jej pomoc udzielona tworzeniu i funkcjonowaniu „Solidarności” zarówno

w okresie, gdy działała jawnie, jak i wtedy, gdy musiała zejść do podziemia, a także później – wówczas, kiedy ruch niepodległościowy, borykając się z układami okrągłego stołu, za wszelką cenę dążył do budowy niepodległego państwa polskiego, związanego blisko z polityką Stanów Zjednoczonych. Mogłem tego doświadczyć w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Bez zaangażowania Polonii USA – od Chicago, poprzez Kalifornię i Florydę – ale także Polaków mieszkających w Kanadzie, bez ich aktywności nie można byłoby przeforsować lustracji, która ujawniła działania komunistów w Polsce. Nie byłoby możliwe przeforsowanie i likwidacja Wojskowych Służb Informacyjnych, nie byłoby możliwe przeprowadzenie uchwał sejmowych broniących polskiej własności na ziemiach zachodnich. Presja niemiecka w tej sprawie była olbrzymia i tylko pomoc Polonii sprawiła, że uchwała zgłoszona w 2004 r. przez Ruch Katolicko-Narodowy została jedomyślnie przyjęta przez cały sejm. Stała, patriotyczna presja Polonii sprawiła, że ruch niepodległościowy doprowadził do powołania rządów Jana Olszewskiego, Jarosława Kaczyńskiego, otwarcia wspaniałej prezydentury Lecha Kaczyńskiego, ale także kontynuację tego nurtu przemian w postaci prezydentury pana Andrzeja Dudy.

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o kluczowej dla naszej historii i dla naszej przyszłości sprawie odnoszącej się do zbrodni smoleńskiej, dziękując serdecznie przy tej okazji panu Tadeuszowi Antoniakowi, Komitetowi Smoleńskiemu i Katyńskiemu, wszystkim osobom wspierającym dążenie do prawdy i ujawnienie jej o tej bezprecedensowej zbrodni. Wyrażam swoją wdzięczność za ich wielką pracę organizacyjną i umożliwienie dostępu do naukowych źródeł znajdujących się w dyspozycji różnych instytucji Stanów Zjednoczonych. Praca w tym zakresie była nie mniej ważna niż wówczas, gdy dwadzieścia lat wcześniej walczyliśmy o wstąpienie do NATO, a także gdy cztery lata temu dążyliśmy do zawarcia sojuszu strategicznego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Polską, którego zewnętrznym przejawem jest ustanowienie trwałych baz amerykańskich i NATO-wskich, chroniących nas przed imperializmem rosyjskim. Zawdzięczamy to wielkiemu wkładowi Polonii. Nie będę przywoływał wszystkich nazwisk, ale gdy mówimy na przykład (co zostanie też podniesione podczas obrad konferencyjnych) o koncepcji Trójmorza, to trudno w kontekście tym nie wspomnieć pana Johna Lenczowskiego czy Marka Chodakiewicza. Ich naukowy wysiłek sprawił, że Stany Zjednoczone i politycy amerykańscy zapoznali się z tą koncepcją i z wysiłkiem organizacyjnym, jaki Polska w tej sprawie podejmowała już od dziesięcioleci.

Chcę też podziękować wspaniałym polskim naukowcom takim jak pan Wiesław Binienda, jego żona Maria, pan Grzegorz Szuladziński, pan Wacław Berczyński, ale także dziesiątkom i setkom innych osób zaangażowanych w walkę o prawdę smoleńską. Dzięki Waszemu wysiłkowi mogliśmy opracować końcowy raport smoleński, pokazujący i udawadniający fakt przeprowadzenia zamachu i kolejnej agresji Federacji Rosyjskiej przeciwko bezpieczeństwu, trwałości i istnieniu państwa polskiego oraz przeciwko istnieniu wolnego świata. Jestem głęboko przekonany, że rozpoczynająca się dzisiaj konferencja przyniesie olbrzymie, dobre rezultaty i mam nadzieję, że rozpocznie ona pracę nowego think tanku, łączącego polityków i naukowców mieszkających w Polsce i tych, którzy od dawna kształtują myśl niepodległościową wśród Polonii. Jestem pewien dobrych i ważnych dla niepodległości Polski rezultatów naszej wspólnej pracy.

Dziękuję bardzo.

Antoni Macierewicz

Senior Marshal

**Speech Delivered at the Inauguration of the
International Scientific Conference Entitled
*The Role and Participation of the Polish Americans in
Shaping Political and Social Relations Between the USA
and Poland in the 20th and 21st Centuries*”,
Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 09.10.2020**

Ladies and gentlemen!

Welcome to the conference organized by the American Polonia. I am honored by the invitation by the University of Cardinal Stefan Wyszyński and by the World Research Council on Poles Abroad. My participation in this event is a great honor for me, especially at a time when the future of Poland and the future of NATO are being decided, but also the role and significance of the Polish-American alliance in which the Polish diaspora played a key role. I would not be myself, a historian, if I had not recalled the gigantic role of the Polish diaspora in the USA and Canada in regaining independence in 1918. It manifested itself in the attitudes of thousands of Polish volunteers who created the Haller's Army, in political activities that influenced the position of the United States at the end of World War I, thanks to which we not only regained access to the sea, but also had the military support of wonderful, heroic volunteers from the United States.

The Polish diaspora played a key role during World War II and when it was necessary to fight for the independence of the Republic, when it was necessary to protect the traditions of an independent Polish state and to preserve institutions, not only such as the Government in Exile, but also such as the Polish Scouting, destroyed on the territory occupied by the Soviets. The role of the Polish diaspora in regaining independence and supporting the independence movement that was being built in Poland was enormous during the times of communist enslavement. I should recall the importance of the support given by the Polish community for the policy of President Regan, the enormous role played by its help in the creation and functioning of "Solidarity", both in the period when it acted openly

and when it had to go underground, and later – when the independence movement, struggling with the arrangements of the round table, strove at all costs to build an independent Polish state closely related to the policy of the United States. I have been able to experience this in the last thirty years. Without the involvement of the Polish diaspora in the USA – from Chicago, through California and Florida, but also Poles living in Canada, without their activity, it would not be possible to force vetting which revealed the actions of communists in Poland. It would not be possible to push through and liquidate the Military Information Services, it would not be possible to pass parliamentary resolutions defending Polish property in the western territories. The German pressure in this matter was enormous and only the help of the Polish community abroad resulted in the resolution submitted in 2004 by the Catholic-National Movement being unanimously adopted by the entire Sejm. The constant, patriotic pressure of the Polish diaspora meant that the independence movement led to the appointment of the government of Jan Olszewski, Jarosław Kaczyński, the opening of the magnificent presidency of Lech Kaczyński, but also the continuation of this trend of changes in the form of the presidency of Mr. Andrzej Duda.

At this point, one cannot fail to mention the key case for our history and for our future, related to the Smolensk crime, taking this opportunity to thank Mr. Tadeusz Antoniak, the Smolensk and Katyn Committee, all those who support the pursuit of the truth about this unprecedented crime and revealing it. I express my gratitude for their great organizational work and for enabling access to scientific sources at the disposal of various US institutions. Work on this matter was no less important than when we fought 20 years earlier to join NATO, and when we strove four years ago to conclude a strategic alliance between the United States and Poland, the external manifestation of which is the establishment of permanent American and NATO bases to protect us against Russian imperialism. We owe it to the great contribution of the Polish community. I will not mention all the names, but when we are talking, for example (which will also be addressed during the conference proceedings), about the concept of the Three Seas Initiative, it is difficult not to mention Mr. John Lenczowski or Marek Chodakiewicz in this context. Their scientific effort made the United States and American politicians familiarize themselves with this concept and with the organizational effort that Poland had been making in this matter for decades.

I would also like to thank great Polish scientists such as Mr. Wiesław Binienda, his wife Maria, Mr. Grzegorz Szuladziński, Mr. Waclaw Berczyński, not to mention tens and hundreds of other people involved in the fight for the Smolensk truth. Thanks to your efforts, we were able to prepare the final Smolensk report, showing and proving the fact of the coup and another aggression of the Russian Federation against the security, durability and existence of the Polish state and against the existence of the free world. I am deeply convinced that the conference starting today will bring tremendous, good results and I hope that it will start the work of a new think tank, connecting politicians and scientists living in Poland and those who have been shaping the idea of independence among the Polish diaspora for a long time. I am sure of the good and important results of our joint work for Poland's independence.

Thank you very much.

Jan Dziedziczak

Minister, Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą

Przemówienie na inauguracji międzynarodowej konferencji Światowej Rady Badań nad Polonią
pt. *Udział i rola Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku,*
Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 9.10.2020 r.

Szanowni Państwo!

Powołanie funkcji Pełnomocnika Rządu to nowa jakość prowadzenia polityki polonijnej państwa polskiego. Premier Mateusz Morawiecki i rząd Rzeczypospolitej traktuje Polonię w sposób niezwykle poważny. W kraju żyje nas 38 milionów, a poza granicami naszej Ojczyzny jest kolejne 20 milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia. A zatem prawie 1/3 narodowej wspólnoty mieszka za granicą. To wielki kapitał państwa polskiego. Różnie bywało w przeszłości, ale dziś z pewnością nikt nie chce traktować Polonii jako kłopotu czy jako petenta. Chcemy traktować Polonię i Polaków za granicą jako ważnego partnera w polityce zagranicznej. W związku z tym postanowiliśmy oficjalnie wpisać politykę polonijną w politykę zagraniczną państwa polskiego. Tak robi wiele poważnych krajów na świecie. Poważne kraje używają, w tym dobrym tego słowa znaczeniu, rodaków za granicą jako silnego lobby, jako narzędzia, znów w dobrym tego słowa znaczeniu, do uzyskiwania korzystnych decyzji dla danych krajów, do budowania korzystnej atmosfery wokół danego państwa.

Rząd Polski chce, aby Polacy za granicą czuli się potrzebni i byli ważnym partnerem państwa polskiego w osiągnięciu oczywistego dla każdego patrioty celu, czyli dobra Polski i korzystnych dla niej rozwiązań. Powołanie urzędu pełnomocnika ma na celu koordynację pracy tych podmiotów, które zajmowały się do tej pory rodakami za granicą w polskim rządzie, w polskiej administracji i w polskim życiu publicznym. Chodzi tutaj o Ministerstwo Spraw Zagranicznych z siecią konsulatów i placówek dyplomatycznych, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, które zajmuje się edukacją polonijną, czy Ministerstwo Nauki

i Szkolnictwa Wyższego. Oczywiście tradycyjnym opiekunem Polonii jest także Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Współpracę z Polonią opieramy na wyznaczeniu konkretnych celów i egzekwowaniu rezultatów. O co prosimy naszych rodaków? Pozwolę sobie przedstawić trzy kluczowe przesłania.

Jednym z głównych celów i oczekiwań w stosunku do Polonii jest obrona dobrego imienia Polski zarówno w wymiarze instytucjonalnym, jak również w odniesieniu do osobistych, propatriotycznych postaw Polaków za granicą, choćby w środowiskach ich przebywania, w pracy, w ich aktywności, choćby w wymiarze *small talk*. Jesteśmy za tym, aby Polacy za granicą byli ambasadorami polskości i budowniczymi dobrego imienia Polski. Chodzi o to, aby rodacy w świecie wiedzieli, że trzeba intensywnie działać, aby dobrego imienia Matki Polski bronić, wykorzystywać każdą możliwą okazję, aby Polskę z jak najlepszej strony pokazywać i opowiadać o naszej historii. Jeśli my nie opowiemy o naszej historii, inni zrobią to za nas. I niekoniecznie będzie to prawdziwa i korzystna dla nas opowieść.

Kolejnym celem głównym jest budowa propolskiego lobby tak, aby społeczność polska w Stanach Zjednoczonych miała realną siłę oddziaływania i była obecna w życiu publicznym, biznesowym i politycznym. W Stanach Zjednoczonych mieszka około 10 milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia. Tak naprawdę przez lata, chociażby w wyborach prezydenckich, z tymi dziesięcioma milionami potencjalnych wyborców mało kto się liczył. Trzeba to zmienić. Trzeba doprowadzić do sytuacji, że Polacy będą skoordynowaną grupą 10 milionów wyborców, o których względy będą zabiegać przedstawiciele zarówno Partii Republikańskiej, jak i Demokratycznej. Dobrym wzorem może być w Stanach Zjednoczonych na przykład mniejszość kubańska albo w Kanadzie mniejszość ukraińska. Polonia w Stanach Zjednoczonych zmobilizowała się podczas wyborów prezydenckich w 2016 roku. W ramach akcji *Polonia for Trump* w kilku *swing states* głosy Polaków przeważyły szalę zwycięstwa na rzecz prezydenta Trumpa. Świadomość tego faktu jest obecna i doceniona przez Donalda Trumpa i jego administrację, czego wyrazem było kilkanaście spotkań prezydentów Dudy i Trumpa na przestrzeni ostatnich czterech lat. Obserwowany jest wyraźny skok jakościowy w relacjach polsko-amerykańskich. Świadczy o tym choćby obecność wojsk amerykańskich na wschodniej flance NATO czy zniesienie obowiązku wizowego. Jest to przykład, jak skuteczna polityka polonijna może prowadzić do osiągnięcia konkretnych, dalekosiężnych celów politycznych państwa polskiego. Mając na uwadze doświadczenia z 2016 roku, należy

wpracować mechanizmy aktywizacji Polaków w Stanach Zjednoczonych, szczególnie w obliczu wyborów prezydenckich, które mamy już w listopadzie tego roku. Znaczenie polskich głosów winno być dostrzeżone zarówno w obozie Republikanów, jak i Demokratów. Polonia winna z jednej strony budować i wskazywać swój potencjał, z drugiej strony stawiać wymagania i konkretne oczekiwania wobec osób, na które ma zagłosować.

Kolejna bardzo ważna kwestia to przekazywanie polskości kolejnym pokoleniom. Przekazanie tradycji, dziedzictwa, kultury, języka polskiego i wiary katolickiej. Ogromną rolę odgrywa mówienie w domu po polsku, nawet jeśli tylko jeden rodzic jest Polakiem bądź osobą polskiego pochodzenia. Czymś niezwykle istotnym jest to, aby dziecko chodziło do polskiej szkoły, choćby sobotniej, aby korzystało z oferty polskiego harcerstwa, tak bogatej w Stanach Zjednoczonych. To są bardzo ważne elementy życia codziennego. W swojej pracy polonijnej spotkałem dziesiątki tysięcy rodaków za granicą. Nie spotkałem jednak ani jednej osoby, która mówiąc po polsku, żałowałaby tego, że w dzieciństwie rodzic pilnował, aby w domu mówiło się tylko po polsku czy aby każdą sobotę spędzać w polskiej szkole.

Istotna jest także kwestia wzmocnienia promocji polskich uczelni wyższych. Pomimo że nasze flagowe uczelnie nadal plasują się poza pierwszą trzysetką w światowym rankingu, to Polska jest atrakcyjnym miejscem studiowania. Polska jest dostrzegalnym liderem w *STEM education*. Polscy uczniowie i studenci to jedni z najbardziej zdolnych i błyskotliwych na świecie. Dowodem na to jest fakt, że Microsoft zdecydował się zainwestować w Polsce 1 mld dolarów. To nie jest przypadek. To dowód na to, że jakość poziomu polskiej *STEM education*, jakość wykształcenia młodych Polaków jest wyższa niż w wielu innych krajach. Studia to przecież wyjątkowy okres w życiu każdego młodego człowieka, pełen pozytywnych wspomnień i doświadczeń pozostających na długo w pamięci. To także czas zawierania przyjaźni i trwałych związków.

Ułatwienie młodym Polakom z zagranicy możliwości studiowania w Polsce stwarza perspektywę pozyskania realnych ambasadorów polskości. Pozwala także młodym ludziom zbudować i utrwalić więzi z Ojczyzną, z językiem polskim i polskim dziedzictwem kulturowym. Część z nich może podjąć decyzję o powrocie do korzeni i trwałym osiedleniu się w Polsce. Korzyści dla młodzieży amerykańskiej polskiego pochodzenia związane z decyzją o podejmowaniu studiów w Polsce to m.in. mniejsze koszty studiów, poznanie Ojczyzny, poznanie swoich korzeni, wzbogacenie wiedzy o Polsce, nauka języka polskiego i nawiązywanie relacji z Polakami,

doprowadzenie do tego, że będą oni mieli po co przyjeżdżać do Polski, do swoich polskich przyjaciół. W tej sprawie jako Pełnomocnik Rządu prowadzę szereg rozmów zarówno z partnerami w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce. Mamy świadomość, jak czasami trudny i złożony jest proces nostryfikacji dyplomów, a także uznawalności wykształcenia. Różne regulacje prawne w różnych stanach w USA nie ułatwiają wypracowania jednej, spójnej wykładni w tym zakresie.

Nie możemy oczywiście poprzestać jedynie na programach realizowanych w okresie studiów. Wielkim wyzwaniem jest bowiem zaangażowanie młodzieży w działalność polonijną także po zakończeniu edukacji. Tu pojawia się do zagospodarowania przestrzeni związana z działalnością polonijnych klubów absolwenckich.

Szanowni Państwo, raz jeszcze podkreślę, że moją misją jako Pełnomocnika Rządu do Spraw Polonii i Polaków za Granicą jest koordynacyjna-współpracy administracji rządowej w obszarze polonijnym w celu realizacji jasno określonej i konsekwentnej polityki państwa polskiego wobec Polonii. W pełnieniu tej roli wspiera mnie mój zespół Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jeśli więc mają Państwo jakiegokolwiek pytania czy sugestie, serdecznie zapraszam Państwa do kontaktu. Nasz adres emailowy to: polonia@kprm.gov.pl, a strona internetowa: www.polonia.gov.pl.

Jeszcze raz życzę wspaniałych, dalszych obrad i serdecznie Państwa pozdrawiam.

Jan Dziedziczak

Minister

**Speech at the Inauguration of the International
Conference of the World Research Council
on Poles Abroad „The Role and Participation
of the Polish Americans in Shaping Political
and Social Relations Between the USA
and Poland in the 20th and 21st Centuries”,
Orchard Lake Schools, Ohio, USA, 9/10/202**

Ladies and gentlemen!

The appointment of the Government Plenipotentiary is a new quality of pursuing the Polish diaspora policy. Prime Minister Mateusz Morawiecki and the government of the Republic of Poland treat the Polish diaspora in an extremely serious way. There are 38 million of us in the country, and there are another 20 million Poles and people of Polish descent beyond the borders of our homeland. Thus, almost 1/3 of the national community lives abroad. It is a great capital of the Polish state. It was different in the past, but today no one wants to treat the Polish diaspora as a problem or as a petitioner. We want to treat the Polish diaspora and Poles abroad as an important partner in foreign policy. Therefore, we decided to officially include the Polish diaspora policy in the foreign policy of the Polish state. This is what many serious countries in the world do. Powerful countries use – in a good way – compatriots abroad as a strong lobby, as a tool – again in a good way – to obtain favorable decisions for given countries. To build a favorable atmosphere around a given country.

The Polish government wants Poles abroad to feel needed and to be an important partner of the Polish state in achieving the goal obvious to every patriot, i.e. the good of Poland and solutions favorable to it. The appointment of the office of the Plenipotentiary is aimed at coordinating the work of those entities that have so far dealt with Poles abroad in the Polish government, in Polish administration and in Polish public life. This is about the Ministry of Foreign Affairs with a network of consulates and diplomatic missions,

the Ministry of Culture and National Heritage, the Ministry of National Education, which deals with Polish diaspora education, and the Ministry of Science and Higher Education. Of course, the traditional guardian of the Polish community is also the Senate of the Republic of Poland.

We base our cooperation with the Polish diaspora on setting specific goals and enforcing the results. What are our compatriots asking for? Let me present three key messages.

One of the main goals and expectations of the Polish diaspora is to defend the good name of Poland. Both in the institutional dimension, as well as in relation to the personal, pro-patriotic attitudes of Poles abroad, for example in their environment, at work, in their activities, in small talk. We stand for Poles abroad to be ambassadors of Polishness and builders of Poland's good name. The point is for our countrymen around the world to know that they need to defend the good name of Mother Poland. To use every possible opportunity to present Poland from the best possible side and talk about our history. If we don't tell our own story, others will do it for us. And it will not necessarily be a true and beneficial story.

Another main goal is to build a pro-Polish lobby so that the Polish community in the United States has a real power of influence and is present in public, business and political life. About 10 million Poles and people of Polish origin live in the United States. In fact, over the years, even in the presidential elections, few people took into account these ten million potential voters. This needs to be changed. It is necessary to bring about a situation where Poles will be a coordinated group of 10 million voters, whose favors will be sought by representatives of both the Republican and Democratic Parties. The Cuban minority in the United States or the Ukrainian minority in Canada can be good examples. The Polish community in the United States mobilized during the presidential election in 2016. As part of the *Polonia for Trump* campaign, in several *swing states*, the votes of Poles outweighed the scales of victory for President Trump. Awareness of this fact has to be present and appreciated by Donald Trump and his administration, as evidenced by several meetings of Presidents Duda and Trump over the last four years. There is a clear qualitative leap in Polish-American relations. This is evidenced by the presence of US troops on NATO's eastern flank or the lifting of the visa requirement. This is an example of how an effective Polish community policy can lead to the achievement of specific, far-reaching political goals of the Polish state. Bearing in mind the experience of 2016, mechanisms for activating Poles in the United States should

be developed, especially in the face of the presidential elections, which we already have in November this year. The importance of Polish voices should be recognized both in the Republican and Democratic camps. The Polish community abroad should build and demonstrate its potential, and set requirements and specific expectations towards the people for whom it is to vote.

Another very important issue is passing on traditions, heritage, culture, the Polish language and the Catholic faith to future generations. Speaking Polish at home plays a huge role, even if only one parent is Polish or a person of Polish origin. It is extremely important that the child attends a Polish school, even on Saturday. It would benefit from the offer of Polish scouting, so rich in the United States. These are very important parts of everyday life. In my work for the Polish community, I have met tens of thousands of my compatriots abroad. However, I have not met a single person who, speaking Polish, would regret the fact that in childhood a parent made sure that only Polish was spoken at home or that they would spend every Saturday at Polish school.

It is important to promote Polish universities. Despite the fact that our flagship universities still rank outside the top three hundred in the world ranking, Poland is an attractive place to study. Poland is a noticeable leader in *STEM education*. Polish pupils and students are among the most talented and brilliant in the world. This is evidenced by the fact that Microsoft has decided to invest \$ 1 billion in Poland. This is not a coincidence. This proves that the quality of the Polish STEM education is higher than in many other countries. After all, school days are a special period in the life of every young person. Full of positive memories and experiences that will stay in their memory for a long time. It is also a time for making friends and lasting relationships.

Making it easier for young Poles from abroad to study in Poland creates the prospect of gaining real ambassadors of Polishness. It also allows young people to build and consolidate ties with their homeland, with the Polish language and Polish cultural heritage. Some of them may decide to return to their roots and permanently settle in Poland. Benefits for American youth of Polish origin related to the decision to study in Poland include: lower study costs, getting to know the homeland, getting to know their roots, enriching their knowledge about Poland, learning the Polish language and establishing relationships with Poles. Giving them a reason to come to Poland, to visit their Polish friends. In this matter, as the Government Plenipotentiary, I conduct a series of talks with both partners in the United States and in

Poland. We are aware of how difficult and complex the process of recognition of diplomas and education is sometimes. Various legal regulations in different states in the USA do not facilitate the development of a single, consistent interpretation in this regard.

Obviously, we cannot stop at the programs implemented during the studies. The great challenge is to involve young people in the activities of the Polish community also after the end of their education. This is where the space associated with the activities of Polish graduate clubs appears.

Ladies and Gentlemen, I would like to emphasize once again that my mission of the Government Plenipotentiary for the Polish Diaspora and Poles Abroad is coordinative. It is the coordination of government administration cooperation in the area of the Polish diaspora in order to implement a clearly defined and consistent policy of the Polish state towards the Polish diaspora. In fulfilling my role, I am supported by my team of the Department of Cooperation with the Polish Diaspora and Poles Abroad in the Chancellery of the Prime Minister. So if you have any questions or suggestions, I invite you to contact me. Our email addresses are: polonia@kprm.gov.pl, and the website: www.polonia.gov.pl.

Once again, I wish you a great further debate and I cordially greet you.

Maria Szonert Binienda

Przewodnicząca Jury Konkursu

Ogłoszenie wyników konkursu na esej historyczny o zbrodni katyńskiej przez Instytut Polonia

W 80-tą rocznicę zbrodni katyńskiej dwudziestoletni Amerykanin Eric Svoboda napisał:

Rodziny katyńskie przeżyły niezliczoną ilość cierpień i dziś, dekady później, kiedy wydaje się, że wymierzenie sprawiedliwości jest osiągalne, niewiele się w tej sprawie robi. To tak, jakby przestępca przyznał się do winy, został uznany za winnego, a następnie został uwolniony bez żadnych konsekwencji. Taka sytuacja jest głęboko upokarzająca dla ofiar i ich rodzin, gdyż mówi, że ich życie i cierpienie nie ma znaczenia. Dlatego szukając rozwiązania problemu katyńskiego, należy priorytetowo traktować rodziny ofiar.

Pracą zatytułowaną „Straceni, ale nie Zapomniani; Katyń – długa droga do sprawiedliwości” Eric wygrał tegoroczny konkurs na esej historyczny, otrzymując główną nagrodę w wysokości 5 tysięcy dolarów. Konkurs został zorganizowany przez Instytut Polonia z siedzibą w Kalifornii. Była to już trzecia edycja tego konkursu. Instytut Polonia co roku finansuje pierwszą jego nagrodę. Temat tegorocznej edycji brzmiał:

Katyń – Zbrodnia Nieukarana – przyczyny, skutki, środki zaradcze.

Jako przewodnicząca jury konkursu miałam przyjemność zapoznać się ze wszystkimi pracami, jakie wpłynęły z całych Stanów Zjednoczonych oraz z Polski. Chciałabym Państwu przybliżyć po krótko wyniki tego projektu.

Zwycięzca pierwszej nagrody tegorocznego konkursu, Eric Svoboda, jest również laureatem konkursu z 2019 roku na temat wybuchu II wojny światowej. Wykazuje więc zdecydowane zainteresowanie najnowszą historią Polski.

Laureatka drugiej nagrody to Sophia Klomparens, studentka z Arlington w stanie Virginia. Otrzymała ona nagrodę w wysokości \$2,500 za pracę zatytułowaną „Zbrodnia wszystkich zbrodni; jak wymierzyć sprawiedliwość za Zbrodnię Katyńską.” Jej nagroda została ufundowana przez Koalicję Polonii Amerykańskiej.

Dwie osoby podzieliły się trzecią nagrodą. Są to Claudia Cheffs – studentka kalifornijskiej uczelni UCLA oraz Brian Gaydos – student z Ohio State University. Bardzo nas cieszy, że Brian Gaydos, który w zeszłym roku zdobył w naszym konkursie pierwszą nagrodę, w tym roku również przedstawił doskonałą pracę. Jest to więc kolejny reprezentant młodego pokolenia Amerykanów żywo zainteresowany historią Polski. Claudia Cheffs to młoda Amerykanka polskiego pochodzenia, która pracuje nad doktoratem w zakresie edukacji. Reprezentuje ona wysoki poziom wiedzy historycznej i doskonały warsztat naukowy.

Jury konkursu przyznało również cztery nagrody specjalne. Meredith Boyum z Teksasu otrzymała nagrodę „Americans for Katyń Justice” ufundowaną przez Instytut Libra za pracę pt. „80 lat tragedii rodzin ofiar zbrodni katyńskiej”. W swej pracy Meredith napisała między innymi:

„Ponieważ niewiele osób, zwłaszcza na Zachodzie, zdaje sobie sprawę ze strategicznego prześladowania Polaków podczas II wojny światowej, głębokie korzenie dyskryminacji Polaków do dziś pozostają nienaruszone. Nigdy nie zastopowano bowiem antypolskiej propagandy rozpowszechnianej przez Hitlera i Stalina, która do dziś inspirowała agresywne postawy wobec Polaków”.

Nagrodę dla przedstawicieli Polonii amerykańskiej ufundował Krzysztof Zawitkowski. Podzieliły się nią dwie panie – Alexandra Baczyński z Chicago oraz Julia Banasikowski-Weir z Minnesoty. Pani Ola podkreśliła, że brak rozliczenia zbrodni katyńskiej ma wpływ na współczesny rozwój wydarzeń. Natomiast Pani Julia zwróciła uwagę na fakt, że ofiarami mordowanych z rozkazu katyńskiego byli przede wszystkim oficerowie wojska polskiego, którzy składali przysięgę wierności ojczyźnie i oddali życie w służbie dla Polski.

Kolejną Nagrodę Specjalną dla Młodego Naukowca ufundowaną przez Edmunda Lewandowskiego otrzymała Kaylin Jeon, która podkreśliła, że sprawa mordu katyńskiego jest nieznaną Amerykanom.

Jury przyznało również pięć wyróżnień, które zostały ufundowane przez organizację z Chicago „Polonia for Poland.” Wśród wyróżnionych były osoby, które podkreśliły, że nigdy wcześniej nie słyszały o zbrodni katyńskiej. Byli też uczestnicy poprzednich edycji naszego konkursu, osoby zwracające uwagę na znaczeni pomników katyńskich oraz osoby prezentujące pogłębioną analizę prawną problemu bezkarności sprawców zbrodni katyńskiej.

Na konkurs wpłynęło również kilka prac z Polski. Nie zostały one zakwalifikowane do finałów, jednak Instytut Polonia jest zainteresowany

współpracą z tymi osobami w celu udzielenia im wsparcia w rozwijaniu warsztatu badawczo-naukowego oraz pisarskiego.

Zachęcamy środowiska akademickie w Polsce oraz poza granicami kraju do wzięcia pod uwagę nawiązania bliższej współpracy z laureatami dorocznych konkursów na esej historyczny sponsorowanych przez Instytut Polonia, gdyż reprezentują oni wysoki poziom wiedzy i warsztatu naukowo-badawczego oraz wykazują wyraźne zainteresowanie historią Polski.

Maria Szonert Binienda

Chair of the Jury

Katyn Massacre Essay Competition Sponsored by the Polonia Institute. Announcement of the Results

On the 80th anniversary of the Katyn Massacre, twenty-year-old American, Eric Svoboda, wrote:

Katyn families have experienced countless sufferings, and today, decades later, when it seems that the administration of justice is achievable, little is done about it.

It is as if the offender pleaded guilty, was found guilty, and was then released without any consequences. This situation is deeply humiliating for the victims and their families as it says that their lives and suffering do not matter. Therefore, when looking for a solution to the Katyn problem, priority should be given to the families of the victims.

With an essay entitled “Lost but Not Forgotten; Katyn – a long way to justice” Eric won 2020 Historical Essay Competition, receiving the top prize of \$ 5,000. The competition was organized by the Polonia Institute based in California. This was the third edition of this competition. Every year, Polonia Institute finances the first prize in the Historical Essay Competition. The theme of 2020 competition was:

Katyn – The Crime without Punishment – Causes, Consequences, Remedies.

As Chairperson of the Jury of this Competition, I had the pleasure to familiarize myself with all the essays submitted from all over the United States and Poland and would like to highlight the results of this project.

The first prize winner of 2020 competition, Eric Svoboda, is also the laureate of 2019 competition on the outbreak of World War II. Therefore, he demonstrates genuine interest in the recent history of Poland.

The second prize winner is Sophia Klomparens, a student from Arlington, Virginia. She received an award of \$ 2,500 for her work “The Crime of All Crimes; how to bring justice to the Katyn Massacre”. Her award was funded by the Coalition of Polish Americans.

Two people shared the third prize. They are Claudia Cheffs, a student at UCLA California, and Brian Gaydos, a student at Ohio State University. We are very pleased that Brian Gaydos, who won the first prize in our 2019 competition, also presented an excellent work this year. So Brian is another representative of the young generation of Americans who is deeply interested in the history of Poland. Claudia Cheffs is a young American of Polish descent working towards her PhD in education. Claudia presented an excellent level of knowledge with respect to Polish history and demonstrated excellent research skills.

The Competition Jury also awarded four special prizes. Meredith Boyum from Texas received a special award “Americans for Katyn Justice” for her work entitled “80 years of the tragedy of the families of the victims of the Katyn massacre”. Her award was sponsored by the Libra Institute. In her work Meredith wrote:

Since few people, especially in the West, are aware of the strategic mistreatment of Polish people during World War II, the deep roots of discrimination against Poles remain intact. No hard line has been drawn between the anti-Polish propaganda conceived by Hitler and Stalin and the offensive attitudes held towards Polish people today. The hateful stereotype of Polish people being intellectually inferior is a direct legacy of World War II tyranny and the Katyn massacre.

The award for the Representatives of the American Polonia was sponsored by Krzysztof Zawitkowski. Two ladies shared this award: Alexandra Baczyński from Chicago and Julia Banasikowski-Weir from Minnesota. Alexandra emphasized that the lack of resolution of the Katyn case has an impact on the contemporary developments, while Julia drew attention to the fact that the victims murdered under the Katyn order were mainly officers of the Polish army who swore allegiance to their homeland and gave their lives in the service of Poland.

Another Special Award for a Young Scientist sponsored by Edmund Lewandowski was awarded to Kaylin Jeon, who emphasized that the case of the Katyn Massacre was virtually unknown to the Americans.

The jury also awarded five distinctions sponsored by the Chicago organization “Polonia for Poland”. Among the laureates were people who emphasized that they had never heard about the Katyn Massacre before, there were also participants of previous editions of our competition, people who paid attention to the significance of Katyn monuments, and people

who presented an in-depth legal analysis of the problem of impunity of the perpetrators of the Katyn Massacre.

Several works from Poland were also submitted for the competition. They did not advance to the finals, however, the Polonia Institute is interested in working with these contestants in order to support them in developing a research and English writing skills.

We encourage the academic community in Poland and Polonia abroad to consider establishing closer cooperation with the laureates of the annual historical essay competitions sponsored by the Polonia Institute because they demonstrate a high level of knowledge and research skills, and show a clear interest in the recent history of Poland.

Edward Cyran¹

Światowa Rada Badań nad Polonią

Zbiorowe i indywidualne zaangażowanie Polonii amerykańskiej w budowie sojuszy Polski z USA w XX i XXI wieku na przykładzie wychodźstwa i gen. Ryszarda Jerzego Kuklińskiego

Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela.
(Ignacy Krasicki)

Wstęp

Stopniowy napływ Polaków na tereny Ameryki Północnej powodował ich rosnący udział w tworzeniu państwowości Stanów Zjednoczonych. Pod koniec XVIII wieku, biorąc bezpośredni udział w walce o niezależność Stanów od Anglii, wyróżnili się Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Pamięć o ich czynach zbrojnych zapisana w historii tego kraju stała się przyczynkiem do zbliżenia między narodami amerykańskim i polskim. W XIX wieku przybývająca do Stanów fala polskiej Wielkiej Emigracji, korzystając z ułatwień, budowała swoją egzystencję oraz włączała się w pracę na rzecz rozwoju polityczno-gospodarczego kraju nowego osiedlenia, czym zyskiwała społeczne uznanie. Emigranci polscy poprzez tworzenie statutowych organizacji przestacali się w grupy Wychodźstwa działające celowo, patriotycznie, pręźnie i daleko patrzące w przyszłość na rzecz Polski. Mimo dużych odległości między skupiskami Polonii powstawały w Stanach Zjednoczonych polskie instytucje i organizacje. Wydawano gazety i brano udział w życiu kulturalnym. Wypracowane osiągnięcia całej Polonii amerykańskiej w XIX wieku stały się podwalinami sukcesu w budowaniu szerszego poparcia i sojuszków w wysiłkach o przywrócenie Polsce w wieku XX należnego jej miejsca na arenie międzynarodowej. Zorganizowana aktywność Wychodźstwa była ważnym przyczynkiem sprzyjającym procesowi budowania różnorodnych sojuszy Polski z USA w XX i XXI wieku.

¹ e-mail: escyran@gmail.com

Analizując społeczne możliwości Polonii w budowaniu sojuszu i kształtowania stosunków polityczno-społecznych z tak potężnym i ważnym w świecie krajem, wyróżnić należy działanie zbiorowe Wychodźstwa, szczególnie w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. W drugiej połowie XX wieku szczególnym przykładem budowania sojuszu godnym omówienia jest indywidualne, acz kontrowersyjne działanie pułkownika Ryszarda Jerzego Kuklińskiego. Działania Wychodźstwa i płk. r. J. Kuklińskiego zmierzały do wskrzeszenia niepodległej Polski oraz zabezpieczenia jej bytu przez budowanie sojuszy politycznych, gospodarczych i wojskowych oraz uznania na arenie międzynarodowej. Niezbędnym atrybutem tych obu działań jest godna podkreślenia determinacja osiągnięcia celu.

Determinacja osiągnięcia celu Wychodźstwa polskiego brała się ze świadomości utraty i potrzeby odzyskania państwowości Ojczyzny, wbudowanej od 900 lat w europejską rzeczywistość. Wychodźstwo polskie swoimi rozległymi zabiegami udowodniało potrzebę tworzenia różnych sojuszy, także dyplomatycznych, niezbędnych w staraniach o sprawę polskiej niepodległości.

Determinacja działania patriotycznego Ryszarda J. Kuklińskiego, pnącego się po szczeblach awansów wojskowych Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego, brała się ze znajomości zawartości planów agresji, tworzonych dokumentów oraz map teatru wojennego opracowywanych w sztabach Polski i ZSSR. Kukliński, działając w PZPR, uczestniczył w życiu politycznym kraju i coraz bardziej zauważał przewagę ekspansywnej ideologii komunistycznej ZSRR nadzorującej każdą dziedzinę życia narodu polskiego i nie tylko polskiego. Miał wiedzę o tragicznych skutkach użycia siły militarnej Układu Warszawskiego na Węgrzech, w Czechosłowacji, jak i działań represyjnych polskiej władzy ludowej przeciwko narodowi polskiemu w Poznaniu i na Wybrzeżu. Znał realność wybuchu III wojny światowej z użyciem broni atomowej na terytorium Europy i możliwość zaistnienia dwóch upiornych scenariuszy spowodowanych atakiem:

1. Spowodowanie nowej tragedii ludzkości na skalę światową jaką szykował Związek Radziecki, mając w planie zaatakowanie europejskich państw zachodnich m.in. bronią atomową.

2. Spowodowanie skażenia radioaktywnego terytorium Polski na dziesiątki lat, realnej możliwości unicestwienia dużej części polskiej ludności i rujnącą gospodarczą kraj.

Ryszard Kukliński pochodził z patriotycznej rodziny, która czerpała swą postawę z historycznych doświadczeń narodu polskiego, kultu Józefa

Piłsudskiego i tradycji katolickiej. Gen. Ryszard Kukliński swoją decyzją wyboru mniejszego zła wpłynął na los Polski i wolnego świata oraz przyczynił się do zawarcia najważniejszego sojuszu – przystąpienia Polski do NATO. Jego poświęcenie w dalszym ciągu buduje sojusz Polski z USA.

Treść opracowania częściowo wyczerpuje zagadnienie budowania sojuszków. Temat został naświetlony, aby przedstawić spektrum działań zbiorowych lub indywidualnych, różne rodzaje sojuszków opartych o stosunki międzynarodowe lub nakreślić, jakie czynniki decydowały o najistotniejszych sojuszach Polski i USA w XX i XXI wieku.

I. Zbiorowe działania wychodźstwa polskiego w Ameryce a sprawa tworzenia sojuszy z USA w XX wieku

1. Skrócowa analiza podłoża historycznego działania wychodźstwa polskiego w USA

Wychodźstwo polskie czerpało naukę z przeszłości. Upadek powstań narodowych i nieprzeparta wola zdobycia niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przy pomocy powstań spowodowały Wielką Emigrację, w tym i do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Emigracja, jednocząc się i tworząc statutowe organizacje, stawała się Wychodźstwem. Najważniejszym zadaniem dla Wychodźstwa polskiego, oprócz bytu osobistego, było zbudowanie szacunku i uznania na obczyźnie jako grupy narodowościowej w Stanach Zjednoczonych, kraju liczącym się w świecie i na arenie międzynarodowej.

Już w 1842 roku w Nowym Jorku powstało Towarzystwo Polaków w Ameryce, następnie Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Związek Narodowy Polski, Związek Sokolstwa Polskiego, Związek Polek w Ameryce oraz inne. Budowano szkoły, domy polskie i kościoły. Polonia, chciwa na słowo polskie, wydawała różne wydawnictwa oraz gazety, np. „Dziennik Chicagowski”, „Polak w Ameryce”, „Kuryer Polski” i inne. Godna najwyższego podziwu była ofiarność całej Polonii. Ze społecznych pieniędzy gromadzone były: Fundusz Narodowy, Fundusz Kościuszkowski, Fundusz Bojowy, Skarb Narodowy, Fundusz Niepodległościowy i inne, które po uzyskaniu w 1918 r. niepodległości wspomagały finansowo tworzącą się polską armię i zasilaly powstające państwo polskie. Pod kierownictwem Teofila Starzyńskiego, Witolda Ścibora-Rylskiego, Jana Bartmańskiego, Tadeusza Smulskiego, Williama A. Perry’ego i innych, szkolono Sokolstwo jako przyszłych żołnierzy i dowódców, a gdy przyszedł czas, oni przelewali

krewni w walce z zarazą radzieckiego komunizmu w wojnie w roku 1920. Poświęcenie się Wychodźstwa polskiego w Ameryce wsparte zostało dyplomatycznymi wysiłkami wybitnych Polaków takich jak: Ignacy Jan Paderewski, Roman Dmowski, Józef Piłsudski, Józef Haller, Wacław Gąsiorowski, Józef Sierociński, Teofil Starzyński, Wojciech Korfanty, Roman Dmowski i inni, którzy wykorzystali dziejową szansę budowania autorytetu Polski i poparcia na arenie międzynarodowej oraz uzyskania niepodległości Polski w 1918 r., a potem wywalczenia i obronienia granic Polski mimo naporu Niemiec, komunistycznej Rosji i wyraźnej niechęci Anglii do uznania powrotu Polski do historycznych terytoriów na wschodzie kraju. Mądrość patriotycznych działań brała się z wielowiekowego wzrastania pod godłem piastowskim i jagiellońskim. Dzięki pełnej poświęcenia pracy Wychodźstwa polskiego i odważnej pracy Kościoła chroniącego polską kulturę i propagującego miłość Ojczyzny przetrwała również idea państwowości nierozzerwalnie związanej z wolnością. Skupiając wiernych, Kościół był dla Polonii ostoją i nadzieją. Polacy znali smak rozbiorów. Pamiętali o wielkości utraconej Ojczyzny i jej wielowiekowego dorobku równego innym narodom Europy. Wszystkie te działania były widoczne i budowały pozytywną opinię o polskiej diasporze, co ułatwiało tworzenie korzystnych dla Polski sojuszy.

2. Strategia budowania sojuszu poparcia dla Polski w pierwszej połowie XX wieku

Znaczenie Wychodźstwa polskiego zyskiwało również poparcie prezydentów: Williama H. Tafta, który w 1910 r wraz przedstawicielami administracji Stanów Zjednoczonych wziął udział w Waszyngtonie w wielotysięcznym wiecu Sokolstwa polskiego dla uczczenia 500-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem, Thomasa Woodrow Wilsona, który upomniał się o niepodległość Polski, a w czasie dwudziestolecia międzywojennego Alvina Coolidge ratującego umęczoną wojnami Polskę przed głodem.

Starania Wychodźstwa polskiego o odzyskanie niepodległości nie było klasyczną strategią prowadzenia polityki międzynarodowej, którą uprawia się w swoim państwie posiadającym niepodległość i państwowość. Było to natomiast celowe myślenie i działanie przywódców Wychodźstwa, którzy mając nadzieję na przyszłość, stworzyli strategię wsparcia i wydzwignięcia Ojczyzny z niewoli zaborów, bowiem ich umiejętności uogólniania problemów charakterystyczne były dla umysłów dojrzałych, inteligentnych, zasobnych w wiedzę i doświadczenie, określonych w skutkach jako podziwiana do dziś mądrość. Byli lojalnymi wobec Stanów, ale usilnie myśleli o takich

działaniach, które torowałyby Polsce drogę do przywrócenia miejsca wśród narodów świata.

I choć czasami tworzące się organizacje polonijne miały różne koncepcje i drogi do odzyskania niepodległości Polski i nie było im łatwo osiągnąć jednomyślność, odnieśli jednak tryumf o znaczeniu najcenniejszym – sojusz. Był to tryumf, który zabrzmiał na cały świat w dyplomatycznych uszach wojującej Europy. W dniu 22 stycznia 1917 r. w przemówieniu do Kongresu Stanów Zjednoczonych prezydent Thomas Woodrow Wilson przedstawił potrzebę odbudowy niepodległości Polski jako cel wojenny, a 8 stycznia 1918 r. po zwycięstwie aliantów, ogłosił słynne „Czternaście punktów” jako program ładu i pokoju. Punkt 13 odnosi się do sprawy polskiej i brzmi: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym”. Był to wypracowany przez Wychodźstwo polskie zręb sojuszu o doniosłym znaczeniu historycznym i politycznym dla Polski.

W dniu 22 stycznia 1919 r. Stany Zjednoczone uznały powstanie państwa polskiego. W maju tego roku obustronnie otworzono misje dyplomatyczne w Warszawie i Waszyngtonie. Przy współudziale Wychodźstwa rozpoczęła się wielokierunkowa współpraca Polski ze Stanami Zjednoczonymi. Udział 20 amerykańskich lotników w samolotach z wymalowaną rogatywką Kościuszki i flagą Stanów Zjednoczonych z trzynastoma gwiazdami oraz udział kilkunastu tysięcy obywateli amerykańskich w Bitwie Warszawskiej w 1920 r. ma znamię sojuszu wojskowego z Polską.

Jednocząca się po zaborach, zniszczona działaniami armii walczących na jej terenach w czasie I wojny światowej i napaści Sowieców w 1920r., wygłodzona Polska potrzebowała pomocy socjalnej. Staraniem Wychodźstwa, dyrektor Amerykańskiej Administracji Pomocy Herbert Hoover organizował pomoc humanitarną w postaci żywności, leków i odzieży dla setek tysięcy potrzebujących. W 1922 r. polski Sejm, doceniając jego starania, nadał Herbertowi Hooverowi honorowe obywatelstwo Polski.

Przy współudziale Polonii w 1926 r, z okazji 150 rocznicy uzyskania niepodległości przez USA, Polacy w dowód wdzięczności i sojuszniczych wsparć przygotowali „Polską Deklarację o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych”. Było to 112 tomów wpisów, życzeń, zdjęć podpisanych przez 5,5 miliona Polaków. Całość, pod patronatem

Prezydenta RP, została przekazana w Białym Domu Alwinowi Coolidge – prezydentowi USA.

Spółeczeństwo Stanów przyjęło z uznaniem ten odruch wdzięczności polskiego narodu.

II. Indywidualne działania a sprawa sojuszu Polski z USA w XX wieku – gen. Ryszard Jerzy Kukliński

W polityce zagranicznej moralnością jest to, co służy Polsce.

Aby wniknąć w decyzje postępowania płk. Ryszarda J. Kuklińskiego, dzięki którym świat uniknął wojny, a Polska mogła być ocalona i zostać przyjęta do NATO oraz zbudować nowy sojusz z USA, trzeba uwzględnić:

- 1) Wyrosłą po 1945 r. potęgę militarną ZSRR, której przyszło służyć R. J. Kuklińskiemu.
- 2) Warunki ustrojowe w Polsce po 1945r., w jakich rozpoczął swoje życie dorosłe R. J. Kukliński.
- 3) Ważniejsze okresy służby wojskowej i rosnącą wiedzę o doktrynie radzieckiej zagrażającej Polsce i światu.
- 4) Patriotyczne motywy mające wpływ na bezinteresowną współpracę z CIA.

1. Potęga militarna ZSRR po 1945 r.

Mijały międzywojenne lata wypełnione rozlicznymi staraniami Polski o zagospodarowanie odzyskanej niepodległości. Nadszedł 1 września 1939 roku. Agresja Niemiec wywołała II wojnę światową i dała sposobność uderzenia ZSSR na Polskę. Dwie ideologie podboju usiłowały przy pomocy paktów wygrywać powodzenie swoich imperialistycznych planów. Pomiędzy Niemcami a ZSRR w marcu 1939 r. zawarto w Rapallo pierwszy układ, a 22 sierpnia 1939 r. drugi – pakt Ribbentrop – Mołotow. Działania wojenne obu zaborców objęły Polskę i podzieliły, według umowy, zajęty obszar. Mimo zawartych układów i sojuszy o współpracy gospodarczo-politycznej i wojskowej 22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie, realizując swój plan „operacja Barbarossa”, rozpoczęły atak na terytorium ZSRR. Uprzednio działania wojenne Niemiec, rozpoczęte 10 maja 1940 r. pod kryptonimem „Fall Gelb” na froncie zachodnim, objęły znaczną część Francji oraz państw ościennych i zagrażały Anglii. Francja i Anglia we wrześniu 1939 r., mimo zawartych wcześniej sojuszy z Polską, nie pomogły w walce w agresorem. Wprawdzie oba te państwa wypowiedziały wojnę Niemcom, ale do działań

wojennych nie przystąpiły. Same teraz znalazły się w poważnym zagrożeniu. Wojska ZSRR również ponosiły kolejne porażki, gdyż nie były przygotowane do wojny obronnej z Niemcami. W zaistniałej sytuacji zaatakowani przez Niemcy rozpoczęli intensywne rozmowy dyplomatyczne z USA i innymi państwami, traktując Związek Radziecki jako koalicjanta. Chcąc odciążyć front zachodni, należało wzmocnić Rosję, która zabiegała o pomoc techniczną, gdyż dysponowała w zasadzie tylko liczącymi się zasobami ludzkimi.

Możliwość udzielenia poważnej pomocy przez USA wiązała się z szybkim uchwaleniem ustawy federalnej Lend-Lease Act, zezwalającej prezydentowi sprzedawać, pożyczać, udostępniać innym rządów zbywające produkty wojskowe. Ustawę federalną uchwalono 11 marca 1941 r. Z portów USA, Wielkiej Brytanii, Kanady i innych do Archangielska i Murmańska od sierpnia 1941 r. do maja 1945 r. wypłynęło 78 konwojów, w których wzięło udział 1400 frachtowców wypełnionych różnorodnym zaopatrzeniem dla ZSRR. Dodatkowo szła pomoc przez cieśninę Beringa. Ta pomoc stworzyła podwaliny pod potęgę ZSRR, która w niedalekiej przyszłości zaczęła dyktować światu swoją utopijną ideologię.

Radzieckie źródła podają, że w ramach pomocy ZSRR otrzymał: 13 tys. czołgów, 22 tys. samolotów, 427 tys. samochodów, 9 tys. traktorów, 2 tys. lokomotyw, 11 tys. wagonów, 3 mln ton benzyny lotniczej, 350 tys. ton materiałów wybuchowych, 15 mln par butów, 70 mln mkw tkanin ubraniowych, 4 mln opon oraz 200 tys. km drutu telefonicznego. Do tego ZSRR otrzymywało pomoc żywnościową, materiałową (metali kolorowych, specjalnych stopów innych metali), wsparcie technologiczne i narzędzia oraz pomoc medyczną. Była to ogromna pomoc, która podniosła standardy techniczne Armii Czerwonej i zapoczątkowała rozwój techniki na najwyższym poziomie. Okazana pomoc dla ZSRR w niektórych produktach wielokrotnie przewyższała dotychczasowe możliwości wytworzenia przez gospodarkę radziecką. Tworzenie i rozwój nowej techniki dodatkowo wzmocniało dostarczanie w czasie wojny trofeów, czyli rekwirowanych dóbr. Armia Radziecka, posuwając się do Berlina przez kraje j. Europy Środkowej, zabierała jako trofea wojenne wyposażenia warsztatów i fabryk wszystkich rodzajów przemysłu, technologie, kadrę techniczną, która przesiedlona pracowała nad nowymi technologiami w ZSRR, a także zasoby kultury: obrazy i instrumenty, zbiory biblioteczne i inne. Tak zbudowana potęga militarna ZSRR nie została spożytkowana na potrzeby chronienia własnego kraju, ale po to, aby mieć siłę do podboju świata i wdrażania utopijnej ideologii komunizmu.

2. Warunki ustrojowe, w jakich rozpoczął życie dorosłe Ryszard J. Kukliński.

Lojalna wobec Zachodu Polska, zdradzieckimi decyzjami aliantów w listopadzie 1943 r. w Teheranie, a potem w lutym 1945 r. w Jałcie i w sierpniu 1945r. w Poczdamie, oddana jak na kpinę losu pod kuratelę stalinowskiej Rosji, znalazła się na wiele lat po drugiej stronie żelaznej kurtyny. Jeszcze nie odbudowano zniszczonej Europy, nie wyschły łzy i nie zablźniły się rany po II wojnie światowej, a imperializm radziecki natychmiast rozpoczął utrwalanie uzyskanych wpływów w krajach Europy Wschodniej oddanej decyzją przywódców USA i Wielkiej Brytanii. Propaganda sowiecka i specjalne służby jeszcze w czasie trwania wojny krwawo i konsekwentnie przystępowały do przebudowywania świadomości patriotycznej ofiarowanych przez aliantów narodów i budowania podległości otrzymanych krajów, nie bacząc na swoje zobowiązania uzgodnione na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Według ideologii komunistycznej miał powstać „homo sovieticus” – człowiek wypatroszony z dotychczasowych religijnych i moralnych zasad, gotowy do współdziałania z ZSRR w podboju świata i utrwalania utopijnych ideologii Stalina, Lenina, Marksa i Engelsa. Niespotykana w historii pomoc gospodarczo-techniczna Zachodu postawiła ZSRR na silnych nogach imperializmu. To Zachód wpatrzony w Stalina, zaniedbując swoje interesy, uplotł pętlę również na swoją szyję, oddając Stalinowi Europę Środkowo-Wschodnią i dodatkowo Kaliningrad (Królewiec) – niezamarzający port na Bałtyku. Pętlę tę zaciska putinowska Rosja do dzisiaj, mając w bliskim zasięgu całą Europę. W 25 lat po II wojnie światowej Europa po przygotowywanym ataku jądrowym o mało nie stała się cmentarzyskiem i kompletną ruiną. Uratował ją polski oficer.

Narody umęczone pięcioletnią gehenną ostatniej wojny światowej odechnęły z ulgą po jej zakończeniu. W latach powojennych na ulice miast i miasteczek pod batutą komunistycznych działaczy – „sovieticus” wychodziły tysiące ludzi w różnym wieku, zmuszanych i udający się z własnej woli na protesty, aby pod różnojęzycznymi hasłami manifestować symbol gołąbka i wolę pokoju. Rozbrzmiewały hasła: „Pokój światu”, „W odpowiedzi na bombowce zbudujemy wysokościowce” „Lenin, Stalin, Marks...”.

Przewrotna propaganda pokoju, głoszona przez ZSRR w podległych mu krajach oraz na całym świecie, kosztowała tony złota, lecz była celowa i tańsza, bo miała uruchomić przeciwników zbrojeń, uspić czujność narodów świata, wstrzymać ich zbrojenia i siłę poszczególnych armii oszukiwanych krajów. Polityka pseudopokojowa (*detente*) była na Kremlu uważana za

skuteczną inteligentną broń w walce z Zachodem. Powodowała ona ożywienie działalności ugrupowań lewicowych oraz partii komunistycznych komplikujących decyzje własnych rządów i negujących potrzebę współdziałania transatlantyckiego. W efekcie, wg Kremla, miało to dać wojsku radzieckiemu oraz jego sojusznikom czas na doskonalsze uzbrajanie się oraz lepszą, przeciwzoną strategię wojny zaczepnej. Nie ważne, ile milionów ludzi w niej zginie, jakie powstaną potworne zniszczenia, że miliony rannych osób będzie umierać z głodu, z poparzeń radioaktywnych i nie gojących się ran. Hymn i herb ZSRR mówi wyraźnie, o jakie zwycięstwo chodziło. Dzięki płk. Ryszardowi Kuklińskiemu prezydent Reagan mógł Gorbaczowowi pokazać dokument, jak naprawdę do uzgodnień o odprężeniu stosuje się ZSRR.

Zajęta przez Armię Czerwoną i politycznie podporządkowana Sowietom Polska nie mogła odrodzić się jako niepodległe państwo w granicach sprzed 1939 roku. Wskutek działań wojennych i zmian terytorialnych zmniejszyła się o 1/3 liczba ludności, pogorszył się stan zdrowotny ludności, spadła liczba urodzeń, a zniszczony przemysł nie poprawiał warunków socjalnych społeczeństwa. Najbardziej dotkliwe były straty wśród inteligencji planowo wyniszczonej przez obu okupantów. W ZSRR pozostało ok. 3 mln polskiej ludności. Te i inne czynniki w sposób decydujący wpłynęły na spadek produktywności i niewydolność gospodarki pozbawionej kadry specjalistów.

Wyszkoleni przez odpowiednich działaczy komórek partii, pod nadzorem WSW pracownicy wydziałów personalnych instytucji, urzędów i zakładów pracy mieli obowiązek zwracania uwagi, jak petent kończy życiorys, podanie o pracę itd., czy w zakończeniu deklaruje wspieranie Polski Ludowej, czy zgłasza chęć budowania socjalizmu w szeregach partii lub będzie ją popierał. Łatwo było zostać posądzonym o przynależność lub sprzyjanie patriotycznym organizacjom. Nawet posiadanie dolarów było karane więzieniem za podejrzenie współpracy ze „zgniłym Zachodem”. W takich warunkach rozpoczął swoją karierę Ryszard J. Kukliński.

3. Ważniejsze okresy służby wojskowej R. J. Kuklińskiego i rosnąca wiedza o radzieckiej doktrynie

W konsekwencji zmian granic i zniszczeń wojennych rozpoczęły się migracje ludności oraz przesiedlenia urzędowe i indywidualne. Po wojnie mniej zniszczonej od Warszawy Wrocław zachęcał do przesiedlenia się Kuklińskiego wraz z matką Anną i rozpoczęcia w nim młodzięczego

i dorosłego życia. W tych latach wywędrowało do różnych miejscowości i na Ziemię Odzyskane setki tysięcy warszawiaków. W politycznej atmosferze sowieckiej ideologii dojrzewiała myśl Ryszarda Jerzego Kuklińskiego (syna Stanisława i Anny, urodzonego w 1930 roku w Warszawie), aby zostać oficerem Wojska Polskiego. Wierzył, że armia będzie służyła Ojczyźnie. Mając 17 lat, dostał się do Oficerskiej Szkoły Piechoty nr1 we Wrocławiu, ale po trzech latach nauki operatywny i zdolny Kukliński miał swoje zdanie na temat partii komunistycznej, do której należał. Krytykował przełożonych, więc zaczął być sprawdzany. Odkryto, że w latach wojennych (miał wtedy 12 lat) należał do konspiracyjnej organizacji prawicowej i antykomunistycznej „Miecz i Pług” podległej NSZ oraz wpisał zaniżony wiek w ankiecie. Dane te podał tylko w pierwszych składanych życiorysach. Pod koniec lipca 1950 r. usunięto Ryszarda Kuklińskiego ze szkoły piechoty, co wpłynęłoby na zmianę jego planów życiowych. Takie sytuacje wykorzystywane były przez odpowiednie instytucje do werbowania agentów lub choćby nieaktywnych współpracowników. Ryszard Kukliński odwołał się do Okręgowej Komisji Kontroli Partyjnej i został przywrócony do szkoły, ale nie wiadomo, czy nie nastąpiło to dzięki pomocy powstającej komunistycznej bezpieki – Zarządu II Sztabu Generalnego LWP lub kogoś z kadry dowódczej, kto chciał pomóc młodemu, zdolnemu żołnierzowi.

Jeszcze w 1950 r. Ryszard Kukliński mimo początkowych osobistych perypetii, mając dwadzieścia lat, ukończył Oficerską Szkołę Piechoty nr 1 we Wrocławiu w stopniu porucznika. Rozpoczął służbę jako dowódca plutonu piechoty w Pile. Pierwsze opinie przełożonych były bardzo dobre – operatywny, inteligentny, energiczny, zdolny, dobry instruktor, lojalny wobec partii i Sowietów. W 1952 r. został awansowany do stopnia porucznika. Zarówno w szkole, jak i w czasie sprawowania funkcji dowódczych obserwował usuwanie z szeregów przedwojennych oficerów i zastępowanie ich ludźmi wiernymi Moskwie. Dalsza służba w jednostkach liniowych zajęła mu dziesięć lat. Wrastając w systemy polityczne Polski Ludowej, stawał się siłą rzeczy oficerem Ludowego Wojska Polskiego. W 1953 r. po przeniesieniu go do Kołobrzegu został awansowany na pomocnika dowódcy, a później na dowódcę 3 Brygady Przeciwdesantowej Obrony Wybrzeża. W tym czasie nadeszły rozkazy dotyczące zmiany roty przysięgi wojskowej. Musiał złożyć przysięgę w nowym kontrowersyjnym brzmieniu: ludowej ojczyźnie, jej rządowi i sojusznicznym armiom. Mianowany w 1955 r. do stopnia kapitana uzupełniał wiedzę na różnych kursach, ciesząc się bardzo dobrą opinią i zdolnościami organizacyjnymi. W 1957 r. ukończył

z wynikiem bardzo dobrym roczny Kurs Doskonalenia Oficerów Piechoty w Wesolej. W kolejnych latach służby był pomocnikiem szefa Sztabu ds. Operacyjnych w dowodzonym przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego 5 Pułku Zmechanizowanym w Szczecinie. W 1963 roku ukończył studia jako prymus w Akademii Sztabu Generalnego, gdzie po skończeniu otrzymał awans na majora i pozostał jako planista w dziale Planowania Szkoleń oraz Gier Operacyjnych Akademii w Rembertowie. Wkrótce, uznając jego wybitne talenty organizacyjne i wojskowe, lojalność wobec partii, pracowitość oraz pomysłowość w doskonaleniu metod szkolenia przyszłych dowódców, przeniesiono go do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie na stanowisko pomocnika szefa Oddziału II Szkolenia Operacyjnego Sztabu Generalnego WP.

W lutym 1965 r. mjr Kukliński (planista Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) wziął udział w pierwszych manewrach wojskowych pod kryptonimem „Zima 64” z udziałem wojska radzieckiego. Generalicję reprezentował marszałek Andriej Greczko dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Stron Układu Warszawskiego i marszałek Polski Marian Spychalski oraz wielu innych generałów. Miejscem manewrów były okolice Kołobrzegu. Były to pierwsze ćwiczenia, w których wypróbowano metody transportu broni jądrowej na terenie Polski. Dopiero na poligonie Kukliński zorientował się, że uczestniczy w prezentacji arsenału jądrowego, który przeznaczony był do wsparcia polskich wojsk konwencjonalnych oraz innych wojsk Układu Warszawskiego w planowanym ataku na Zachód i że mimo zapewnień, że broni jądrowej w Polsce nie ma, to jednak była ona zainstalowana na stałe w tajnych miejscach.

Kukliński cieszył się bardzo dobrą opinią przełożonych na wszystkich stanowiskach wojskowych: „W pracy punktualny, pilny, pracowity, dbały o należyłą kulturę wykonywanych dokumentów, w których opracowanie wkłada dużo inwencji twórczej. Szczególne zaangażowanie, samodzielność i inwencję wykazał w opracowaniu namiarów do ćwiczeń szczebla strategiczno-operacyjnego, dokumentów planistycznych i scenariuszy filmów szkoleniowych ...” W czasie służby odznaczany był medalami. Już w Kołobrzegu wykazywał zainteresowanie i pogłębiał wiedzę w zakresie sportów żeglarskich, którą pływając po Bałtyku za wiedzą WSI, wykorzystywał do zbierania wiedzy o parametrach portów państw Zachodu.

Kukliński awansowany na szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego w najważniejszej komórce LWP. Jako planista nanosił na mapy kierunki marszruty i natarcia opracowanego przez Moskwę planu operacji

zaczepnej Frontu Nadmorskiego przydzielonego polskiemu wojsku mającemu zaatakować Zachód. Plan przewidywał, że operację wzmocnią polskie, niemieckie i sowieckie jednostki Połączonej Floty Bałtyckiej. Z leżącego nad Bałtykiem Kaliningradu ruszą jednostki, które mają opanować Cieśniny Bałtyckie. Kukliński liczył straty przeciwnika po ponad stu uderzeniach jądrowych na okręgi przemysłowe i miasta niemieckie, holenderskie, duńskie i belgijskie. Zdawał sobie jednak sprawę, że będzie natychmiastowy odwet na ziemi leżące pomiędzy Niemcami a ZSRR, czyli na Polskę. Martwiło go, że dowództwo LWP świadome odwetowego uderzenia zupełnie ignoruje straty polskiej ludności cywilnej (pozbawionej schronów przeciwatomowych) liczone w milionach, zatrucie ziemi żywicelki na dziesięciolecia i zniszczenie odbudowywanej infrastruktury przemysłowej Polski.

Polska Misja Wojskowa brała udział w sesji wyjazdowej Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli Układów Genewskich na terenie wojny w Wietnamie. Ryszard Kukliński dnia 7 października 1967 r. dostał rozkaz wzięcia udziału w tej misji. Rozkaz delegacyjny zawierał dokładną instrukcję zadań, z nominacją na Kierownika Grupy Kontrolnej, z określoną podległością pod Starszego Doradcę Wojskowego Szefa Polskiej Delegacji do MKNiK w czasie pobytu i pracy. Delegowany rozkazem ppłk. Ryszard Kukliński w dniu 6 listopada 1967 r. przybył do Hanoi, stolicy Demokratycznej Republiki Wietnamu, a po jedenastu dniach po uzyskaniu wizy dotarł do Sajgonu w Republice Wietnamu Południowego. Wg instrukcji określonej w rozkazie wyjazdu przeszedł tygodniowe szkolenie przez GRU. Po szkoleniu Ryszard Kukliński był dodatkowo czujny i ostrożny. Miał świadomość, że Wietnam był zagęszczony siatkami wielu wywiadów. Znalazł się blisko działań frontowych i osobiście zetknął się z okrucieństwem tej wojny. Kukliński tak wspominał traumę, jaką przeżył w Sajgonie: „Byłem świadkiem okrucieństwa tej wojny, widziałem dzieci z obcięzonymi głowami, pomordowane całe rodziny (...) leżących rzędami po środku wsi. Widziałem też straszne sceny, kiedy Wietkong wtargnął do Sajgonu (...) w okrutny sposób mordowana jest ludność cywilna. Było mi wstyd, że jestem nie po tej stronie, po której chciałbym być. Ale nic nie mogłem zrobić. (...) nie miałem prawa pojechać na inspekcję. Bo gdybym pojechał i napisał w raporcie prawdę, następnego dnia odesłano by mnie do domu, a ja wtedy nie byłem jeszcze gotowy na rozpoczęcie własnej wojny z systemem”. Jeśli tak, to CIA w Wietnamie go nie zwerbowało. Po powrocie z Wietnamu został włączony w zadania sztabowe ćwiczeń najazdu wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację pod kryptonimem „Pochmurne niebo” w Legnicy.

Armia sowiecka w czasie tych ćwiczeń na terenie Polski zademonstrowała najnowocześniejsze uzbrojenie raketowe.

W 1972 r. Ryszard Kukliński został awansowany do stopnia pułkownika. Z racji swoich funkcji wielokrotnie musiał służbowo przebywać w ZSRR na różnych odprawach i miał wiele kontaktów z sowieckimi wojskowymi różnego szczebla. Jako planista Sztabu Generalnego Kukliński miał dużą wiedzę o najbardziej strzeżonych planach i tajemnicach sowieckiej strategii. Uzupełniał swoje wykształcenie, min. uczestniczył w kursie operacyjno-strategicznym w ZSRR, z którego wrócił w 1975 r. Tam nawiązywał kontakty i poznawał opinie, które pozwalały mu dogłębniej poznawać radziecką doktrynę.

4. Osobiste patriotyczne motywacje przystąpienia do współpracy z CIA

Kukliński lubił swoją pracę. Był świetnym organizatorem i planistą wprost do tych zadań stworzonym. Świadczy o tym szereg bardzo rzeczowych i obszernych opinii jego przełożonych. Jednak nawarstwiające się przeświadczenie o przyspieszającym wprost dążeniu ZSRR do dominowania nad światem nakazało mu szukać powstrzymania tych zapędów. Narastała w nim myśl, że musi coś z tym zrobić, aby nie doszło do niewyobrażalnej tragedii. Dobrowolnie, nie dla korzyści finansowych, narażając siebie i swoją rodzinę na śmiertelne niebezpieczeństwo, zadał sobie trud dotarcia do CIA. Szukając odpowiedzi na pytanie, dlaczego, należy zwrócić uwagę na fakty, które przerodziły się z czasem w motywację patriotyczną:

- Zauważył usuwanie z wojska polskiego kadry przedwojennych oficerów niewygodnych Moskwie.
- sowieckie imperium zarówno w Wietnamie, jak i w Polsce w imię swoich interesów nie tylko każe strzelać do obywateli, ale nie będzie się liczyło z umowami międzynarodowymi.
- Rozprawianie się z patriotycznym podziemiem po 1945 r., Poznań 1956 r., Wybrzeże 1970 r.
- Interwencja w 1956 r. na Węgrzech, a potem w Czechosłowacji w 1968 r. z użyciem siły wojsk Układu Warszawskiego udowodniła możliwość siłowego wymuszenia poddaństwa względem Moskwy wszystkich podległych mu krajów Układu Warszawskiego.
- Mimo zapewnień przekonał się, że na terytorium Polski znajduje się radziecka broń nuklearna, której użycie w imię planów Moskwy

spowoduje zagładę milionów Polaków i terytorium polskiego, które zniszczy odwet Zachodu.

5. Wojskowe przysięgi Ryszarda J. Kuklińskiego

Rozpatrując powyższe fakty, które miały wpływ na motywację patriotycznej decyzji współpracy płk. Ryszarda Jerzego Kuklińskiego z agendą USA, należy jeszcze wziąć pod uwagę ważność roty składanej przysięgi. Definicja przysięgi: „Przysięga wojskowa jest aktem ślubowania wyrażającym cele i zadania postawione żołnierzom przez ich narody.”

Kukliński składał dwie przysięgi. Pierwszą składał, gdy mając lat 17, wstępował do szkoły oficerskiej w 1947 roku. Wtedy obowiązywała przysięga ogłoszona w Dzienniku Ustaw: Dz. U.47.52.267 jako Ustawa z dnia 3 lipca 1947 r. o rocie przysięgi Wojska Polskiego (Dz.U. z dnia 8 sierpnia 1947 r.) W słowach tej roty r. Kukliński przysięgał uroczycie Narodowi Polskiemu: „Przysięgam służyć ze wszystkich sił Rzeczypospolitej Polskiej (...). Przysięgam stać nieugięte na straży praw Ludu Polskiego (...)”. W słowach tej roty nie ma ani słów o staniu w jednym szeregu z Armią Radziecką i innymi sojusznymi armiami, ani o Polsce Ludowej.

Drugą przysięgę Kukliński składał, sprawując funkcję pomocnika dowódcy 3 Brygady Przeciwdesantowej Obrony Wybrzeża w 1953 r. w Kołobrzegu. Wtedy obowiązywała przysięga ogłoszona w Dzienniku Ustaw – DZ.U.52.46.310. – jako Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U. z dnia 1 grudnia 1952 r.). Wówczas składał przysięgę jako „obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”: „Przysięgam (...) stać nieugięte na straży władzy ludowej (...) strzec (...) Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięte na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojusznymi armiami (...)”.

Porównując te przysięgi, widać, że po sześciu latach służby w wojsku druga przysięga nie odnosiła się do interesów polskiego narodu, a stała się zabezpieczeniem interesów sowieckich. Na początku, gdy wstąpił do wojska polskiego, przysięgał „Narodowi Polskiemu”, w drugiej przysiędze już uczyniono go obywatelem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a chciał służyć Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z drugą przysięgą miał stać na straży władzy ludowej, natomiast w pierwszej przysiędze nie było mowy o władzy ludowej i o staniu na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojusznymi armiami. Wreszcie miał strzec Rzeczypospolitą przed zakusami imperializmu. A jak nazwać ZSRR, które

po II wojnie światowej narzuciło imperialny hegemonizm Europie Środkowo-Wschodniej i łamiąc zasady pokoju, planowało krwawą rozprawę z Zachodem, narażając Polskę na zagładę? Odnośnie przysięgi trzeba za definicją powiedzieć, że obowiązuje wówczas, gdy jest przysięgą na słuszną sprawę. Natomiast w latach powojennych Naród Polski żył w państwie zniewolonym, bez niepodległości, bez suwerenności, w państwie, które dla ZSRR miało służyć jako terytorium do imperialnych celów i mogło być zniszczone w przypadku konfliktu zbrojnego między Układem Warszawskim a NATO. W takich okolicznościach istnieje moralny obowiązek wymówienia posłuszeństwa przysiędze żołnierskiej, pójsia za głosem sumienia, które wzywa człowieka, aby ratować najwyższe wartości w imię wyższej konieczności. Zatem składana druga kontrowersyjna przysięga mogła mieć wpływ na wybór ratowania Ojczyzny i świata w imię wyższej konieczności.

Pułkownik Kukliński nie miał już złudzeń, że sowieckie imperium realizuje własne plany podboju świata. Był też świadomy, że Zachód nie zna sowieckich planów militarynych i daje wiarę zapewnieniom Moskwy o prowadzeniu przez nią polityki *detente*-odprężenia.

W 1972 r. w czasie rejsu jachtem „Legia” po Bałtyku i morzu Północny w niemieckim porcie Wilhelmshaven wysłał list w języku angielskim do ambasady USA w Bonn: „Jestem oficerem armii jednego z państw Układu Warszawskiego. Chciałbym spotkać się z przedstawicielami armii USA. Spróbuję zadzwonić do Waszej Ambasady w Hadze, gdy dotrę tam za 5 lub 10 dni.” Zdecydował się nawiązać kontakt z Amerykanami, by na bieżąco, w ciągu 9 lat potajemnie przekazać ok. 35 tys. najtajniejszych dokumentów Układu Warszawskiego. Dysponując uzyskaną od niego wiedzą, USA za rządów prezydenta Reagana zaostrzyło w latach 80-tych XX wieku wcześniejszą taktykę ustępowania Moskwie. Używane przez r. Regana słynne określenie ZSRR jako „imperium zła” znajduje do dziś swoje uzasadnienie.

Przez lata współpracy płk Ryszard Kukliński jako Jack Strong nie pobierał z CIA jakichkolwiek korzyści finansowych. Gdy rozpoczął swoją współpracę z CIA, ciągle awansował i piął się na szczyt kariery w Sztabie Generalnym, a więc nie były to mrzonki młodego oficera myślącego o korzyściach finansowych. Wprawdzie potajemnie przekazywał dokumenty, ale nigdy nie chciał być agentem. Dostarczane przez niego informacje były tak ważne, że ok. 90% tych dokumentów jest do dzisiaj utajnione. O jego działalności wiedziała bardzo mała grupka oficerów i polityków. W tym gronie byli tylko prezydent USA, szef CIA, ambasador USA w Warszawie oraz dwóch oficerów łącznikowych. Dzięki temu nie wykryto jego kontaktów

z CIA. W listopadzie 1981 płk Kukliński wraz z żoną i dwoma synami został przy pomocy CIA ewakuowany i przewieziony do USA.

6. Represje

Upadek PRL-u i Bloku Wschodniego nie przyniósł Kuklińskiemu ogólnego uznania w Polsce. Powstawały pytania, czy pułkownik to bohater, który starał się nie dopuścić do atomowej zagłady Polski, czy zdrajca współpracujący z obcym wywiadem. Polski komunistyczny sąd wojskowy wydał wyrok skazujący – kara śmierci za zdradę. Ale kogo? Sądził go ci, dla których interes Moskwy był wyrocznią. W 1990 r., już w III RP wyrok śmierci zamieniono na 25 lat więzienia. Swoim autorytetem wspierało Kuklińskiego wiele liczących się osób na świecie. Zbigniew Herbert skierował apel do prezydenta Lecha Wałęsy o uniewinnienie. Wyrok uchylono dopiero w 1995 r., a stopień pułkownika przyznano Kuklińskiemu w 1996 r. Sprawa całkowicie została umorzona w 1997 r. W 1998 r. pułkownik wrócił na krótko do Polski. Wygłosił przemówienie w Sejmie. Patriotyczne organizacje w Polsce i na świecie wystąpiły o uznanie poświęcenia płk Ryszarda Jerzego Kuklińskiego za czyn bohaterski. Władze Krakowa i Gdańska nadały mu honorowe obywatelstwo i postawiło pomniki. Z czasem to uznanie wyrażono i w innych rejonach Polski.

Poświęcenie gen. Ryszarda Jerzego Kuklińskiego umożliwiło Polsce przystąpienie do NATO i otworzyło szerokie możliwości współpracy z USA. 10 lipca 1997 r. prezydent Clinton w obecności prezydenta Kwaśniewskiego, najwyższych dostojników polskich i amerykańskich, proklamował na Placu Zamkowym w Warszawie inaugurację Polski w NATO oraz mówił o sojuszu Polski i Stanów Zjednoczonych.

Pośmiertnie w 2016 r. prezydent Andrzej Duda nadał Ryszardowi Jerzemu Kuklińskiemu stopień generała brygady. Godne szacunku poświęcenie się gen. Ryszarda J. Kuklińskiego i jego rodziny należy przekuć w trwały sojusz z USA i powstrzymać świat przed konfrontacją.

7. Opinie autorytetów o bohaterskim czynie gen. Ryszarda J. Kuklińskiego

„Nikt na świecie w ciągu ostatnich czterdziestu lat nie zaszkodził komunizmowi tak jak ten Polak ...” – William Casey, dyrektor Centrali Wywiadu 1981-1987, I Raport dla prezydenta Ronalda Reagana 9 II 1982 r.

„Pułkownik Kukliński był najcenniejszym naszym źródłem informacji w całym bloku sowieckim od Władywostoku do Berlina Wschodniego ...” – Robert Gates, dyrektor Centrali Wywiadu 1991-1993, sekretarz obrony USA 2006-2009.

„Ten pełen poświęceni, odważny Polak pomógł zapobiec przekształceniu się zimnej wojny w gorącą ...” – George Tenet, dyrektor Centrali Wywiadu 1997-2004.

„Pułkownik Kukliński (...) nie był zwyczajnym agentem wywiadu USA (...). Był pierwszym polskim oficerem NATO, a zarazem inicjatorem tajnej współpracy między Wojskiem Polskim a Armią Stanów Zjednoczonych...” – Zbigniew Brzeziński, doradca ds. bezpieczeństwa Jimmy Cartera 1977-1981.

„Gdy rozpoczął swoją misję dla ratowania Polski, sowieckie imperium było w ofensywie. Gdy wydawało się, że to imperium zawładnie Europą i światem, Pułkownik rozpoczął swoją samotną walkę i odniósł zwycięstwo. Gdyby sowieckie imperium ruszyło na Europę – Polska przestałaby istnieć. I jest to miarą zasług Pułkownika Kuklińskiego” – Lech Kaczyński, prezydent RP 2005-2010, wypowiedź na pogrzebie prochów gen. r. Kuklińskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach 19 VI 2004 r.

Tych kilka przykładowych opinii znanych autorytetów świata potwierdziły historyczny i bezprecedensowy czyn gen. Ryszarda Jerzego Kuklińskiego. Wyrażają nie tylko podziw za odwagę, ale i wielką wdzięczność za uratowanie świata przed pożogą III wojny światowej, która mogła zaistnieć na niespotykaną skalę w historii ludzkości.

8. Ważniejsze odznaczenia

Gen. Ryszard Jerzy Kukliński w swej służbie wojskowej był wyróżniany wieloma odznaczeniami. Ważniejsze to:

- Krzyż Odrodzenia Polski;
- Złoty Medal „Za zasługi dla obronności Kraju”;
- Medal Polonia Mater Nostra Est;
- Krzyż AK;
- Distinguished Intelligence Medal (USA).

9. Budowanie sojuszy i stosunków polityczno-gospodarczych Polski i USA w XXI wieku

Budowaniem sojuszu – wiarygodności Polski w pierwszych latach po upadku komunizmu może być przykład współpracy CIA z Zarządem Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa w sprawie brawurowej operacji „Samum” dotyczącej wywiezienia w 1990 r. z Iraku przez polski wywiad 6 cennych oficerów wywiadu USA w czasie działań wojennych w ramach operacji „Pustynna Tarcza” i „Pustynna Burza”.

Aktywny udział rządów RP w polityce międzynarodowej, udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych u boku armii USA, aktywne uczestnictwo polskiej armii w umacnianiu NATO na wschodniej flance wydatnie wpływają na zacieśnianie się sojuszu wojskowego i na rozwijającą się współpracę ekonomiczno – gospodarczą i naukową Polski z USA w XXI wieku.

Bibliografia

- Cenckiewicz S., *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Poznań 2014.
- Nowak A., *Pierwsza zdrada Zachodu*, Kraków 2015.
- Piecuch H., *As CIA i... W kręgu donosów, mitów i faktów o Ryszardzie pułkowniku Kuklińskim*, Warszawa 2015.
- Tekst wywiadu Roberta Mazurka z Władysławem Bulhakiem*, „Gazeta Prawna”, 24. 08. 2018.
- Walter J., *Wychodźstwo Polskie*, Wydawnictwo Komandor 2003.
- Wrzosek M., *Związek Sokółów Polskich w Ameryce (1887-1920). Militarne przygotowania i udział w zbrojnej walce o niepodległość Polski*, Kraków 2001.

Collective and Individual Involvement of the American Polonia in Building Polish-American Alliance in the 20th and 21st Centuries on the Example of the Polish Diaspora and General Ryszard Jerzy Kukliński

Introduction

The achievements of the American Polonia in the 19th century laid the foundations for building support in the work of restoring statehood and regaining independence of Poland at the beginning of the 20th century. The military accomplishments of Generals Tadeusz Kościuszko and Kazimierz Pulaski, well known in the history of the USA, became the point of rapprochement between the American and Polish nations. By organizing themselves, Polish emigrants in America created patriotic, hard-working, resilient and far-reaching ethnic group. The organized activity and involvement of the Polish Diaspora were an important contribution to the process of building various alliances between Poland and the USA in the 20th and even in the 21st century.

In the second half of the 20th century, the work of Colonel Ryszard Kukliński is a worthy example of individual yet controversial actions for the benefit of the Polish *raison d'état*. The activities of the Polish Diaspora and R. Kukliński were aimed at resurrecting independent Poland and at securing its existence by building alliances and support in the international arena.

The determination of the Polish Emigration stemmed from the awareness of the loss and the need to regain the statehood of the Homeland. The Polish Diaspora aimed at creating various alliances, including diplomatic ones, necessary in efforts to regain Polish independence and statehood.

The determination of the patriotic activity of Colonel Kukliński, climbing the ranks of military advancement of the General Staff of the Polish People's Army, stemmed from the knowledge of the contents of aggression plans, documents and maps of the war theater developed in

the headquarters of Poland and the USSR. As a planner, he knew the real possibility of the outbreak of World War III in Europe with the use of nuclear weapons and the probability of ghastly scenarios caused by their use and retaliation with the high possibility of the extermination of a large part of the Polish population and significant biological and economic destruction of Poland.

Ryszard Kukliński came from a patriotic family that drew its attitude from the historical experiences of the Polish nation, the cult of Józef Piłsudski and the Catholic tradition. Gen. Ryszard Kukliński, with his decision to choose a lesser evil, influenced the fate of Poland and the free world, and contributed to the conclusion of the most important alliance – Poland's accession to NATO.

I. The collective activities of the Polish Diaspora in America and the forming of alliances with the USA

1. Brief analysis of the Polish Diaspora activities in the USA in the 19th century

The most important task for the Polish Emigration in America was, apart from securing personal existence, to build respect and recognition for the Polish national group in the United States, a country that counts in the world and on the international arena. Respect and recognition in the eyes of Americans were achieved through the establishment of numerous patriotic organizations and the dedication of the Polish community in collecting money in many foundations, which after 1918 were transferred to the emerging Poland. Under the command of professional officers, the Falcon Movement was developed, which reached Poland through France and took part in the war with Bolshevik Russia in 1920.

Thanks to the Diaspora and the dedicated work of the Roman Catholic Church in protecting Polish culture and promoting love for the Fatherland, the idea of rebuilding Poland's statehood survived. By gathering the faithful, the Church was a support and hope for the Polish diaspora.

2. The strategy of building an alliance of support for Poland in the first half of the 20th century

The strategy of the Polish Diaspora could not be a classic way of building the future of Poland, but thanks to these efforts a triumph was achieved

that sounded to the whole world through the diplomatic ears of war time Europe. President Thomas Woodrow Wilson on January 8, 1918, after the Allied victory, proclaimed the famous “Fourteen Points” program of order and peace. Point 13 refers to the Polish issue and reads: “An independent Polish state should be created, which should include territories inhabited by undeniably Polish population, which should be provided with free and safe access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by an international pact.” It was the framework of an alliance developed by the Polish Diaspora with great political and historical importance for Poland. On January 22, 1919, the United States recognized the creation of the Polish state. Considering the participation of 20 American airmen in the Battle of Warsaw in 1920, and the army of General Haller and volunteers who came from the USA, the beginning of a military alliance with Poland can clearly be seen.

With the participation of the Polish Diaspora, cooperation between Poland and the United States began in multiple areas. Through the efforts of Diaspora, the director of the US Relief Administration, Herbert Hoover, organized humanitarian aid in the form of food, medicine and clothing for hundreds of thousands of Polish people in need. In 1922, the Polish Sejm granted Herbert Hoover honorary Polish citizenship.

With the participation of the Polish Diaspora, in 1926, on the occasion of the 150th anniversary of the independence of the United States, Poles, as a sign of gratitude and allied support, prepared the Polish Declaration “On Love and Friendship for the United States”. There were 111 volumes of entries, wishes and photos signed by 5.5 million Poles. Under the patronage of the President of the Republic of Poland, they were handed over to the President of the USA, Alvin Coolidge, at the White House.

The American public welcomed this gesture of gratitude of the Polish nation.

II. The individual actions benefiting the Polish-American alliance in the 20th and 21st centuries – Gen. Ryszard J. Kuklinski

In foreign policy, morality is what serves Poland.

To assess the sacrifice of Col. Ryszard Kukliński, one needs to take into account factors such as the domination of the communist ideology imposed

on Poland by the USSR, its overwhelming impact on life and economy in Poland after 1945 and the course of Kuklinski's military service and patriotic motivations for joining the CIA.

1. Poland in the post WWII reality

Loyal to the West, Poland was put under the tutelage of Stalinist Russia by the treacherous decisions of the Allies in 1943 in Tehran and in 1945 in Yalta. The war was still going on, when the Soviet propaganda in Eastern Europe began to recreate the patriotic consciousness of the nations left behind the iron curtain by the Allies. According to the internationalist communist ideology, there was to be a "Soviet" man, gutted from religious and moral principles, ready to cooperate with the USSR in the conquest of the world. Despite the repression, the Polish nation did not succumb to the communist ideology, which, however, had a destructive influence on many areas of its life for decades. The government imposed on Poland by the Soviets prosecuted the patriotic underground, ignoring the Yalta agreement.

2. An officer in the People's Polish Army

After the World War II, Wrocław, less damaged than Warsaw, encouraged Kuklinski to relocate with his mother Anna and start his adult life there. The idea of Ryszard Jerzy Kuklinski, son of Stanisław and Anna, born in Warsaw in 1930, becoming an officer in the Polish Army was undertaken in the atmosphere of Soviet ideology. He believed that the army would serve the homeland. At the age of 17, he was admitted to the Officers' School of Infantry No. 1 in Wrocław, but after three years of study, the efficient and talented Kuklinski developed his own opinion about the Communist party to which he belonged. He criticized his superiors, so they started to check on him. Ambiguities were discovered in his biography. In the mid-1950s, Ryszard Kuklinski was removed from the infantry school. Ryszard Kukliński appealed to the District Party Control Commission and was allowed to return to school, which he graduated as a lieutenant in 1950. He started his service as a platoon commander in the Piła infantry regiment. The superiors' opinions of him were: "operative, intelligent, energetic, talented, good instructor, loyal to the Party and the Soviets." He continued his military service in operational units for ten years. At that time, in 1955, he was promoted to captain. In 1963, he graduated as a top student at the General Staff Academy in Rembertów, where he achieved the rank of a major and the position of planning training and operational games for

the army. As a planner, he mapped the directions of routes of attacks on Western Europe developed by Moscow as a plan for an offensive operation of the so-called Seaside Front assigned mainly to the Polish army, supported by the Soviet nuclear weapons. Kuklinski, as a planner, analyzed the enemy's losses that could arise after the planned over a hundred nuclear strikes on industrial districts and German, Dutch, Danish and Belgian cities. However, he very well understood that there would be an immediate retaliation of the West against the lands lying between Germany and the USSR, i.e. against Poland.

In 1967 lieutenant colonel Ryszard Kuklinski took part, as the head of the Group, in the mission of the International Commission for Supervision and Control of the Geneva Agreements to the area of the war in Vietnam. He found himself close to the front-line operations and personally encountered the atrocities of the Vietnamese Vietcong communists in Saigon, which he recalled: *"I witnessed the cruelty of this war, saw children with their heads cut off, entire families murdered... I felt ashamed that I am on the opposite side to which I would like to be."*

In 1972, he was promoted to the rank of full colonel and was appointed head of the Strategic Planning Department and deputy head of the Operational Management of the General Staff of the Polish Army. He worked there until he left Poland on November 7, 1981.

3. Personal and patriotic motivation for starting the cooperation with the CIA

Colonel Kukliński, while participating in important staff meetings and in increasingly secret studies of the plans of the General Staff of the Polish People's Army, in accordance with the doctrine of the Soviets, soon discovered irrefutable evidence of their aspirations to rule the world by force. He observed the removal of officers inconvenient for Moscow from the Polish army. He became convinced that the Soviet empire, both in Vietnam and in Poland, in the name of its ideological interests, would not only order to shoot civilians, but would without hesitation break international agreements. He knew that the LWP (communist Polish People Army), under the orders of communist officers, shot at workers in Poznań in 1956 and on the Baltic Coast in 1970. The invasion of Hungary and Czechoslovakia as operation "Danube" according to Brezhnev's doctrine took place on August 20, 1968 and proved the possibility of forcing the subjugation of all the Warsaw Pact countries to Moscow. As a planner, he became convinced that

there is a Soviet nuclear weapon on Polish territory, the use of which in the name of Moscow's plans and the West's retaliation would result in the extermination of millions of Poles and would destroy Polish territory. The content of the second of the military oaths that Kuklinski was obliged to take was controversial (in 1947 and 1953 after the change of rota), and it had an additional impact on his decision to save the Fatherland, and the world, in the name of higher necessity.

4. Cooperation with the CIA

In 1972, during a voyage on the "Legia" yacht on the Baltic and the North Sea in the German port of Wilhelmshaven, he sent a letter in English to the US Embassy in Bonn, requesting a meeting with a representative of the US Army. And thus the cooperation with the CIA began. Colonel Kuklinski, aware that the West did not know the Soviet plans, decided to establish contact with the Americans, under the nickname of Jack Strong in order to secretly transfer approx. 35 thousand of the most secret documents of the Warsaw Pact. With the knowledge obtained from him, the US in the 1980s during the reign of President Reagan tightened its earlier tactic of yielding to Moscow. Colonel Ryszard Kukliński – Jack Strong did not receive any financial profits from the CIA. When he started his cooperation with the CIA, he was still being promoted in the People's Army, so his motivations were not the fantasies of a young officer thinking about financial benefits. While he secretly passed on documents, he never agreed to be an intelligence agent. A very small group of US officers and politicians knew about his interaction with the CIA. This group included only the President of the United States, the head of the CIA, the US Ambassador to Warsaw, and his liaison officer, David Forden. Due to the confidentiality, his contacts with the CIA were not detected. However, in November 1981, in the wake of incoming Martial Law and threatened with detection by the Army Counterintelligence Unit (WSW), Col. Kukliński, together with his wife and two sons, was evacuated with the help of the CIA and transported to the USA. In 1986, Ronald Reagan granted Ryszard Kuklinski US citizenship.

5. Repressions

The collapse of the Polish People's Republic and the Eastern Bloc did not bring Kuklinski universal recognition. Questions arose: was the Colonel a hero who tried to prevent the nuclear destruction of Poland, or a traitor cooperating with foreign intelligence? The Polish Communist military court

convicted him of the latter. In 1990, after the fall of Communism, in the Third Polish Republic, his death sentence was changed to 25 years in prison. Many people (like famous poet Zbigniew Herbert) appealed to President Lech Wałęsa for acquittal. He was finally acquitted in 1995 and had his colonel rank restored in 1996. The case against him was completely dismissed in 1997. In 1998 he returned to Poland for a short time. While there, he delivered a speech in the Sejm. The patriotic organizations in the country appealed for recognition of the sacrifice of Col. Ryszard Jerzy Kukliński to be considered as an act of heroism. The local governments in Kraków and Gdańsk granted him honorary citizenship and erected monuments. Over time, his recognition was expressed also in other regions of Poland.

The sacrifice and dedication of Ryszard Jerzy Kukliński enabled Poland to join NATO and opened up wide opportunities for cooperation with the USA. On July 10, 1997, President Clinton, in the presence of Polish President Kwasniewski and the highest Polish and American dignitaries, proclaimed the accession of Poland into NATO at Castle Square in Warsaw and spoke about the alliance between Poland and the United States.

Posthumously, in 2016, President Andrzej Duda awarded Ryszard Jerzy Kukliński with the rank of Brigadier General. The dedication of General Ryszard Kukliński and his family is a testament, which must be forged into a lasting alliance with the US and efforts ought to be made to stop the world from nuclear confrontation.

The opinion of many well-known world figures who confirmed the historic and unprecedented deed of General Ryszard J. Kukliński expresses not only admiration for his courage, but also a great gratitude for saving the world from the disaster of World War III, which could have occurred on an unprecedented scale.

a) *“In the last forty years, no one has done more damage to communism than that Pole”*. – Former Director of Central Intelligence William Casey in a letter to President Ronald Reagan mentioning Kukliński, 1982.

b) *“This passionate and courageous man helped keep the Cold War from becoming hot, providing the CIA with precious information upon which so many critical national security decisions rested. And he did so for the noblest of reason – to advance the sacred causes of liberty and peace in his homeland and throughout the world”*. – Former Director of Central Intelligence George Tenet, February 11, 2004.

c) *„As the imposition of martial law approached in late 1981, the security services became aware that a high-level officer was providing information to*

Washington. Colonel Kuklinski knew about the investigation and held out as long as he could, but finally accepted our offer to exfiltrate him and his beloved family to America. One of the greatest heroes of the Cold War had fulfilled his mission.” – Former Central Intelligence Agency Director Michael, December 11, 2008.

8. The most important decorations.

Gen. Ryszard Jerzy Kuklinski was awarded with many decorations for his military service – most importantly:

- Cross of the Order of Polonia Restituta
- Gold Medal "For services to the defense of homeland"
- Medal of Polonia Mater Nostra Est
- Home Army Cross
- Distinguished Intelligence Medal (from the CIA)

Bibliography

Cenckiewicz S., *Atomowy szpieg. Ryszard Kukliński i wojna wywiadów*, Poznań 2014.

Nowak A., *Pierwsza zdrada Zachodu*, Kraków 2015.

Piecuch H., *As CIA i... W kręgu donosów, mitów i faktów o Ryszardzie pułkowniku Kuklińskim*, Warszawa 2015.

Tekst wywiadu Roberta Mazurka z Władysławem Bulhakiem, „Gazeta Prawna”, 24-08-2018.

Walter J., *Wychodźstwo Polskie*, Wydawnictwo Komandor 2003.

Wrzosek M., *Związek Sokolów Polskich w Ameryce (1887-1920). Militarne przygotowania i udział w zbrojnej walce o niepodległość Polski*, Kraków 2001.

Polonia amerykańska
wobec dążeń niepodległościowych
i kształtowania granic II RP
w latach 1914-1920

Walter Wiesław Gołębiowski

Prezes Światowej Rady Badań nad Polsnią

Rola i wkład Polonii amerykańskiej w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Wstęp

Obchody jubileuszu 100-letniej rocznicy Bitwy Warszawskiej i zakończenia zwycięskiej dla Polski wojny polsko-bolszewickiej obchodzone w roku 2020 pokazały olbrzymi wkład naszego narodu w kształtowanie nowego ładu politycznego w Europie po zakończeniu I wojny światowej. Wybitną rolę i olbrzymi wkład w odzyskaniu przez Polskę niepodległości miała ówczesna polska emigracja na świecie. Przyczyniła się ona do nagłaśniania sprawy polskiej na arenie międzynarodowej oraz jej popularyzacji w krajach zamieszkania. W najważniejszym momencie nie zawahała się przed złożeniem najwyższej ofiary, zasilając polskie formacje wojskowe naszą ochotniczą młodzieżą w tworzących się polskich siłach zbrojnych. Właśnie te formacje wojskowe na frontach wojennych potwierdziły prawo Polski do wolności.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie roli i wkładu Polonii amerykańskiej w odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r., ujawnionych wyraziście w działalności Ignacego Paderewskiego oraz zapomnianego działacza organizacji „Sokół” w Stanach Zjednoczonych Józefa Sierocińskiego.

Kształtowanie polskiej świadomości narodowej patriotycznej i niepodległościowej na początku XX wieku

Olbrzymi wkład Polonii amerykańskiej w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. jest ściśle związany z zachowaniem polskiej świadomości narodowej wśród Polaków na emigracji. Warto określić, co rozumiemy pod pojęciem świadomości narodowej i jakie podstawowe czynniki kształtują tę świadomość. W tym referacie naszą społeczną grupą odniesienia, o której świadomości narodowej chcemy mówić, będą Polacy zamieszkujący na emigracji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Referat ten nie

ma charakteru pracy naukowej, a raczej można go zaliczyć do publicystyki polonijnej przedstawiającej ten bardzo złożony temat z punktu widzenia działacza i publicysty polonijnego z przeszło 40-letnim doświadczeniem w życiu Polonii w USA.

Świadomość narodowa to utożsamianie się ze swoją, tj. polską szeroko pojętą kulturą, utrzymywanie i rozwijanie tego, co nazywamy „duchem narodowym”, a więc aktywny udział w tym życiu kulturowym i duchowym z uszanowaniem pamięci historycznej, bez której nie ma tożsamości narodowej. Polski naród jako grupa społeczna ma przeszło 1050 lat historii i w tej tworzącej się na przestrzeni wieków polskiej tożsamości narodowej zawsze tym, co nasz łączyło, była kultura i dziedzictwo, a do najważniejszych czynników należały: wiara katolicka, język polski, edukacja, nauka, literatura, sztuka, muzyka, sport, przeszłość historyczna, w tym walka o wolność i niepodległość, symbole narodowe, charakter naszej państwowości i sposób zarządzania władz, tradycja, zwyczaje etc.

Nasz naród musiał niejednokrotnie w naszej historii walczyć o swoją wolność i niepodległość, dlatego tradycja niepodległościowa jest tak ważnym czynnikiem naszej świadomości narodowej. Utraciliśmy na 123 lata niepodległość naszego państwa, ale polska świadomość narodowa przetrwała i podjęto heroiczną walkę o odzyskanie niepodległości. Wolność jest w naszej świadomości narodowej wartością najwyższą, bo znamy cenę, jaką trzeba za nią zapłacić.

Jesteśmy narodem o tradycjach republikańskich i demokratycznych dbającym o wolność i niepodległość. Dawaliśmy na przestrzeni wieków schronienie uciekinierom politycznym i prześladowanym mniejszościom narodowym. Polska uchwaliła pierwszą w Europie demokratyczną (na tamte czasy) Konstytucję 3-maja 1791 r.

Do naszych cech narodowych należy też:

– gościnność – „Gość w dom, Bóg w dom” to zasada powszechnie obowiązująca w naszym narodzie.

– kult zmarłych – Polacy otaczają zmarłych pamięcią i uszanowaniem. Świadczą o tym: corocznie obchodzone święto zmarłych, pamięć o rocznicach śmierci najbliższych, zadbane cmentarze, troska o groby, pamięć o przodkach.

Ten nasz „duch narodowy” oraz wszystkie nasze cechy tworzą naszą świadomość i tożsamość narodową. Ale poczucie tożsamości narodowej zmienia się pod wpływem różnych indywidualnych i zbiorowych doświadczeń oraz

pod wpływem różnych politycznych i gospodarczych zmian czy życiowych okoliczności. Najbardziej jest to odczuwalne przez pierwsze lata na emigracji, gdzie trzeba żyć i pracować w warunkach wielokulturowości, z dala od Ojczyzny. Na emigracji zachowanie i poczucie własnej polskiej tożsamości narodowej naprawdę nie jest łatwe i dlatego procesy wynarodawiania się są zjawiskiem dość powszechnym. Przeciwdziałanie temu to właściwa polityka władz Rzeczypospolitej wobec Polonii i Polaków za granicą oraz aktywna działalność Kościoła katolickiego i organizacji polonijnych. Poczucie tożsamości narodowej oraz odrębności wobec innych narodów i kultur kształtowane jest przez świadomość o wspólnym pochodzeniu. Ta świadomość wspólnego pochodzenia i wspólnych doświadczeń naszej historii powoduje tworzenie się „ducha narodowego” znajdującego swój wyraz w akceptacji określonych form życia kulturalnego, politycznego i duchowego oraz kształtuje nasze zachowania zarówno indywidualne, jak i zbiorowe.

Naród tworzy państwo, które powinno mu służyć poprzez swoje władze, realizując zasady współżycia i cele zgodne właśnie z tym „duchem narodowym”. Istnienie i funkcjonowanie własnego państwa pomaga kształtować i umacniać świadomość narodową, o ile rządzący działają w interesie własnego narodu. Również Kościół katolicki, a więc religia towarzysząca nam od samego początku naszej historii, jest ważnym czynnikiem kształtującym naszą świadomość i tożsamość narodową.

Kraj/Ojczyzna zawsze jest dla emigracji tym podstawowym źródłem dziedzictwa narodowego, z którego czerpie siły, aby utrzymywać polskość, dlatego tak ważnym było i jest nadal dbanie o istnienie wolnego i niepodległego państwa polskiego. Jeżeli analizujemy stan polskiej świadomości narodowej w początkach XX wieku, a więc po 123-letniej niewoli, to zadajemy sobie podstawowe pytanie, jakie siły pozwoliły polskiemu narodowi przetrwać tę niewolę, zachowując swoją kulturę, wiarę i język. Lata 1914-1918 to okres pierwszej wojny światowej, którą wszyscy trzej zaborcy – Rosja, Austria, Niemcy tę wojnę przegrali. Pod koniec wojny cały cywilizowany zachodni świat polityczny dążył do zaprowadzenia nowego porządku geopolitycznego na świecie. Budząca się wówczas, wszędzie tam, gdzie mieszkali Polacy, polska świadomość narodowa była siłą napędową do powstania i szybkiej odbudowy niepodległego państwa polskiego. Najlepszym przykładem szybkiej odbudowy naszej polskiej świadomości narodowej na przestrzeni ostatniego 100-lecia jest wymieniony tu okres lat 1914-1920.

Rola i wkład Ignacego Paderewskiego oraz Józefa Sierocińskiego „Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce”, w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r.

Na kształtowanie świadomości narodowej oddziałuje szereg czynników, ale jednym z najważniejszych są właściwi przywódcy narodu, którzy dając wspierały przykłady ze swojej patriotycznej działalności, potrafili wówczas obudzić patriotyzm i „narodowego ducha” wśród tysięcy Polaków na emigracji.

W Stanach Zjednoczonych (nazywanych wówczas czwartą dzielnicą Polski) było wielu wybitnych polskich przywódców niepodległościowych, z których niektórzy pamiętali jeszcze powstanie styczniowe (1863 r.). W tym referacie (ze względu na ograniczenia) chciałbym jedynie przedstawić wybitną rolę, jaką odegrał wówczas Ignacy Jan Paderewski oraz przypomnieć, niestety zapomnianego bohatera walki o wolność Rzeczypospolitej, Józefa Sierocińskiego.

Wielki wkład w odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. miała Polonia amerykańska. Pierwsza sprawa to fakt, że w orędziu z 8 stycznia 1918 r. skierowanym do Kongresu Stanów Zjednoczonych, przedstawiającym nowy ład polityczny na świecie po zakończeniu pierwszej wojny światowej, prezydent USA Thomas Woodrow Wilson jednoznacznie podkreślił konieczność stworzenia w Europie niepodległego państwa polskiego na ziemiach zamieszkałych przez polską ludność.



*Ignacy Jan Paderewski 1921 r.
Fotografia (Wikipedia)*

Wielka to zasługa Polonii amerykańskiej, a w szczególności Ignacego Jana Paderewskiego, światowej sławy pianisty i polskiego polityka mieszkającego w USA, który użył swoich wpływów, by przekonać prezydenta Wilsona do poparcia sprawy polskiej. Pod jego bezpośrednim wpływem prezydent USA umieścił w swoim ultimatum uzależniającym podpisanie przez Stany Zjednoczone traktatu wersalskiego punkt domagający się zgody stron traktatu na powstanie nieodległej Polski. Tak więc głównie dzięki takiemu stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych w traktacie wersalskim zapisano utworzenie niepodległego państwa polskiego.

W wielkim skrócie warto przypomnieć podstawowe informacje o Ignacym Janie Paderewskim:

„Ignacy Jan Paderewski (urodzony 18 listopada 1860 r. w Kuryłówce pod Żytomierzem na kresach wschodnich dawnej I RP) to polski pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy, mąż stanu i polityk. Matka zmarła kilka miesięcy po jego narodzinach. Jedynym opiekunem Ignacego i jego starszej siostry Antoniny był ojciec – uczestnik powstania styczniowego, administrator jednego z majątków na Podolu.

Duży wpływ na jego wychowanie wywarł były powstaniec listopadowy, Michał Babiński. Zajmował się on nauczaniem młodego chłopca historii, geografii, języka francuskiego i literatury polskiej. Ignacy od dzieciństwa przejawiał uzdolnienia muzyczne. W latach 1872–1878 zdobył wykształcenie w Warszawskim Instytucie Muzycznym. Tam studiował grę na fortepianie. Po ukończeniu szkoły z odznaczeniem otrzymał posadę nauczyciela kursu średniego fortepianu w tejże szkole. Paderewski utrzymywał się, grając na przyjęciach, komponując i wykonując własne utwory, a także udzielając lekcji gry. W 1880 roku poślubił Antoninę Korsakównę. Po śmierci żony w 1881 roku wyjechał doskonalić swój warsztat pianisty do Berlina. Dużo podróżował, doskonaląc swój geniusz artystyczny jako młody pianista i kompozytor. W tym czasie poznał słynną polską aktorkę Helenę Modrzejewską, która

nawet wspierała finansowo jego talent, dzięki czemu mógł kontynuować naukę w Wiedniu.



Ignacy Jan Paderewski w początkowym okresie kariery pianisty (foto Wikipedia)

Pierwsze większe sukcesy odniósł, debiutując jako pianista w 1887 roku, a w 1888 roku miał miejsce jego pierwszy duży koncert w Paryżu. Przez pewien czas przebywał w Londynie, gdzie koncertował między innymi przed samą królową Wiktorią. Wielkim sukcesem okazało się jego pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych w latach 1891–1892, na które Paderewski udał się z powodu kłopotów finansowych. Sukcesy w Stanach Zjednoczonych zdecydowały o tym, że tu zamieszkał. Zyskał ogromną popularność, nazywany był „królem pianistów”.

W 1899 roku Paderewski ożenił się z Heleną Marią Górską z domu Rosen. Pomimo zakupienia dworku w Kąślnej Dolnej niedaleko Tarnowa państwo Paderewscy osiedlili się w Szwajcarii, w posiadłości Riond Boson w Tolochenaz koło Morges, niedaleko Lozanny.

I. Paderewski skomponował swoje jedyne dzieło sceniczne, operę „Manru”, na przełomie stulecia. Jej prapremiera odbyła się w Dreźnie 29 maja 1901 roku, a wkrótce zaprezentowano dzieło we Lwowie. Prapremiera amerykańska odbyła się w Metropolitan Opera 14 lutego 1902 roku. „Manru” pozostaje jedyną operą skomponowaną przez Polaka, która została wystawiona w Metropolitan Opera.

Po wybuchu I wojny światowej zaczął prowadzić szeroko zakrojoną działalność dyplomatyczną na rzecz Polski i Polaków, wykorzystując swą popularność na Zachodzie. Paderewski zbierał m.in. fundusze na pomoc ofiarom wojny i był jednym ze współzałożycieli komitetów pomocy Polakom w Paryżu i Londynie. W 1915 roku wraz z Henrykiem Sienkiewiczem założył w Vevey Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W tym samym roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował swą działalność. Przed każdym ze swoich występów przemawiał na temat postulowanej przez niego niepodległości Polski. W krótkim czasie udało mu się zbliżyć do doradcy prezydenta Wilsona, Edwarda House'a. Później spotkał się z samym prezydentem, któremu w styczniu 1917 roku przekazał memoriał na temat Polski (zawierający m.in. koncepcję Stanów Zjednoczonych Polski). Być może z tego powodu sprawa polskiej niepodległości znalazła się w słynnych 14 punktach Wilsona. W sierpniu 1917 roku Paderewski został przedstawicielem na USA Komitetu Narodowego Polski z Romanem Dmowskim na czele.

Po powrocie do kraju Józefa Piłsudskiego [10 stycznia 1918 r.] i powierzeniu przez niego misji formowania rządu Jędrzejowi Moraczewskiemu Paderewski również powrócił do Polski. 25 grudnia 1918 roku przybył do Gdańska, skąd następnie udał się do Poznania. Jego przybycie do stolicy Wielkopolski i entuzjastyczne przywitanie stało się impulsem do wybuchu zakończonego sukcesem powstania. Po przyjeździe do Warszawy, Paderewski spotkał się z Piłsudskim i podjął się roli mediatora pomiędzy nim a obozem Dmowskiego. 16 stycznia 1919 roku został premierem, pełniąc również funkcję ministra spraw zagranicznych. Wraz z Romanem Dmowskim jako delegat pełnomocny reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu, zakończonej podpisaniem traktatu wersalskiego kończącego I wojnę światową (czerwiec 1919 r.).

W tym czasie wsparł gen. Tadeusza Rozwadowskiego w jego planach tworzenia Legionu Amerykańskiego, który miał walczyć w Polsce z bolszewikami. W wyniku tych działań powstała polsko-amerykańska Eskadra Lotnicza im. Tadeusza Kościuszki. Paderewskiemu nie udało się zrealizować wszystkich założeń strony polskiej, jednak dał się poznać jako sprawny negocjator i dyplomata. Pomimo tego jego bezpartyjny rząd był krytykowany w kraju zarówno przez lewicę, jak i prawicę.

Paderewski wiedział, iż jego gabinet ma charakter tylko i wyłącznie przejściowy, dlatego w grudniu 1919 podał się do dymisji. Następnie wyjechał do Szwajcarii, aby odpocząć od polityki.

Powrócił jednak do Polski w kulminacji wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Został wysłannikiem rządu polskiego do Ligi Narodów. Wkrótce jednak zrezygnował z tej funkcji w 1921 roku. W 1922 roku wyjechał ponownie do USA, gdzie powrócił do koncertowania. Za odbycie trasy koncertowej po Stanach udało mu się zarobić 500 tys. dolarów, sumę jak na owe czasy astronomiczną. Później zajął się także działalnością charytatywną (w 1932 roku na występ Paderewskiego w Madison Square Garden przybyła rekordowa liczba widzów – 16 tys., a dochód z tego koncertu artysta przeznaczył na bezrobotnych amerykańskich muzyków). W tym czasie otrzymał wiele tytułów i odznaczeń, m.in. tytuł lordowski od brytyjskiego monarchy Jerzego V.

Po śmierci Piłsudskiego w 1935 roku Paderewski współtworzył tzw. Front Morges. Organizacja ta, opozycyjnie nastawiona wobec polskiego systemu autorytarnego, miała charakter centroprawicowy, a jednym z jej głównych założycieli był generał Władysław Sikorski.

Po wybuchu II wojny światowej Paderewski wszedł w skład władz Polski na uchodźstwie. Został przewodniczącym Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, która stanowiła substytut Sejmu na emigracji. We wrześniu 1940 roku, mimo pogorszenia stanu zdrowia, udał się raz jeszcze do USA, by działać na rzecz Polski. Spowodował między innymi uzyskanie przez rząd Sikorskiego kredytów na uzbrojenie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W czasie II wojny światowej jego nazwisko naziści Niemiec umieścili na liście wrogów III Rzeszy tzw. Czarnej Księdze.

Paderewski zmarł 29 czerwca 1941 roku w pokoju hotelowym Hotelu Buckingham na Manhattanie. Pierwotnie Paderewski został pochowany na Narodowym Cmentarzu w Arlington w pobliżu Waszyngtonu, za sprawą osobistego działania w tej kwestii prezydenta Roosevelta.

W ramach dokonujących się w Polsce przemian polityczno-społecznych po wyborach w czerwcu 1989, w dniu 29 czerwca 1992 roku trumnę z jego prochami sprowadzono do Polski, gdzie spoczęła w krypcie archikatedry św. Jana w Warszawie. Pośmiertnie został odznaczony orderem wojennym *Virtuti Militari*". (Wikipedia 2018 r.)

Przedstawiając w tym referacie rolę i olbrzymi wkład Polonii amerykańskiej w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., nie można pominąć fenomenu „Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce” jako organizacji, która działając w tamtym okresie pod kierunkiem dr. Teofila Starzyńskiego /od 1912 r. prezesa tego Związku/ oraz Józefa Sierocińskiego /od 1913 r. w Ameryce/, tak wiele zrobiła dla sprawy polskiej. W tamtym okresie /1912-1918/ w Stanach Zjednoczonych Polonia liczyła 2,5-3.0 miliony Polaków. Korzystali oni z prawdziwej wolności, dlatego powstawały liczne organizacje, parafie i kościoły, szkoły, wydawnictwa.

Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce – organizacja początkowo sportowa (założona i działająca początkowo pod nazwą „Polskie Towarzystwo Gimnastyczne” we Lwowie 1867 r.) została przeniesiona do Ameryki w 1867 r. i tu w początkach XX wieku nastąpił jej gwałtowny rozwój. W Ameryce w 1912 r. organizacja ta miała 344 gniazda sokole i liczyła 11,5 tys. Członków. Od tego roku organizację sportową przekształcono na organizację paramilitarną. Od 1912 r. Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce zmierzał do walki o wolność Polski. Józef Sierociński zaraz po przybyciu do Ameryki /1913 r./ wstąpił do „Sokoła” (gniazdo nr 7 w NY). Członkami „Sokoła” w Ameryce byli mężczyźni w różnym wieku, oczywiście najczęściej bardzo młodzi, ale zdarzali się również dużo starsi np. byli powstańcy z powstania styczniowego /1863 r./. W 1914 r. Sokolstwo w Ameryce przekroczyło 25 tys członków. Te tworzące się w ramach Sokolstwa w Ameryce drużyny bojowe były tym przysłowiowym magnesem przyciągającym młodych polskich emigrantów.

Dr Teofil Starzyński – ówczesny prezes – zgłosił nawet prezydentowi USA możliwość udziału oddziałów bojowych „Sokoła” w walce z Meksykiem w toczących się wówczas lokalnych konfliktach zbrojnych. Rząd Stanów Zjednoczonych nie przyjął tej oferty, ale bardzo pozytywnie ocenił taką inicjatywę Polonii amerykańskiej.

W styczniu 1917 r. uruchomiono w Kanadzie, na Uniwersytecie w Toronto kursy dla podchorążych Polaków z myślą, że będzie tam szkolona przyszła kadra oficerska dla polskich sił zbrojnych na emigracji. Gdy w 1917 r. ogłoszono wiadomość, że we Francji powstaje Armia Polska /4 czerwca

1917 r. prezydent Francji Raymond Poincaré podpisał dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji/, natychmiast na terenie USA przystąpiono do rekrutacji. Podchorąży Józef Sierociński jako adiutant był koordynatorem prac rekrutacyjnych w powstałych 47 centrach na terenie USA. Głównym centrum rekrutacji była Niagra on the Lake na granicy z Kanadą. Same ćwiczenia bojowe mogły odbywać się w Kanadzie (prawo w USA zabrania na swoim terenie prowadzenia szkoleń bojowych obcych wojsk). Cała jednak logistyka związana z rekrutacją Polaków do Armii Polskiej we Francji odbywała się na terenie USA. Młodzi Polacy bardzo chętnie zgłaszali się do rekrutacji. Zgłosiło się 38 tys, ale zakwalifikowano jedynie 22 tys. Trzeba dodać, że ochotnicy zgłaszali się nie tylko ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, ale również z Ameryki Południowej np. z Brazylii, Argentyny, a nawet z Urugwaju.

28 czerwca 1918 r. Józef Sierociński wyjechał do Francji jako komendant transportu 20 720 ochotników polskich. Zostali oni włączeni w skład Armii Polskiej we Francji, której dowództwo gen. Józef Haller przejął dopiero w październiku 1918 r. Ta patriotyczna polonijna praca dla ratowania wolności naszej Ojczyzny-Polski odbywała się przeszło 7 tys. kilometrów od Polski, a zgłaszający się ochotnicy nigdy tej Polski nawet nie widzieli, bo urodzili się na ziemi amerykańskiej. Zasilali Armię Polską we Francji, żeby walczyć o wolność Polski, spełniając marzenia i życzenia swych ojców i dziadków.

Józef Sierociński to były komendant Szkoły Podchorążych Związku Sokolstwa Polskiego w Cambridge Springs (Pennsylvania, USA, 1917 r.), oficer „Błękitnej Armii” we Francji, adiutant gen. Józefa Hallera, kawaler Orderu Virtuti Militari. Ten gorący patriota, zasłużony dla niepodległości Polski, w swoim życiu zetknął się bezpośrednio z wieloma wybitnymi rodakami, jak Ignacy Paderewski, Roman Dmowski, gen. Józef Haller, Józef Piłsudski, Pola Negri, księżę Stanisław Poniatowski. Związek Sokolstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych odegrał wielką rolę w pomocy wojskowej dla Polski w okresie tworzenia się polskich sił zbrojnych we Francji właśnie dzięki takim przywódcom jak dr Teofil Starzyński oraz Józef Sierociński.

„Józef Sierociński urodził się 12 listopada 1891 r. w Łodzi. W 1913 r. wyemigrował z rodziną do USA, chcąc uniknąć długoletniej służby wojskowej w rosyjskim carskim wojsku. Gdy w Europie w 1914 r. rozpoczęła się I wojna światowa, całe swoje życie podporządkował służbie dla niepodległości Ojczyzny. W ciągu kilku lat z szeregowego członka Związku Sokołów Polskich w USA stał się jednym z czołowych działaczy tej patriotycznej

organizacji polonijnej w Stanach Zjednoczonych. W grudniu 1916 r. znalazł się w grupie 23 najzdolniejszych sokołów, których potajemnie przewieziono do Kanady celem odbycia w przyspieszonym trybie kilkumiesięcznego kursu wojskowego w angielskiej szkole oficerskiej przy Uniwersytecie w Toronto. Zajęcia odbywały się od stycznia do maja 1917 r. Józef Sierociński jako jeden z najlepszych absolwentów otrzymał awans bezpośrednio na stopień porucznika.



*Józef Sierociński (siedzi z prawej) z kolegami na kursie Szkoły Oficerskiej w Toronto, 1917 r.
Fotografia: Archiwum SWAP w Nowym Jorku*

Po powrocie z Kanady por. Sierocińskiemu powierzono zadanie szkolenia kandydatów na oficerów w sokołej Szkole Podchorążych w Cambridge Springs w stanie Pennsylvania. W czerwcu 1917 r. został drugim z kolei jej komendantem. Po przeniesieniu w październiku 1917 r. podchorążówki do Kanady por. Józef Sierociński objął stanowisko kierownika działu rekrutacji przy sokołej Komisji Wojskowej polskich ochotników z USA i Kanady do powstającej we Francji Armii Polskiej, zwanej od koloru mundurów

„Błękitną Armia”, której dowódcą rok później został gen. Józef Haller, wsławiony jako jedyny polski generał walką z wojskami trzech zaborców. W ciągu 16 miesięcy rekrutacji Polonia amerykańska wysłała do Europy ponad 22 tysięcy ochotników.

W lutym 1918 r. w Cleveland odbył się wielki zjazd wszystkich Polaków z Ameryki czynnie zaangażowanych w akcji rekrutacyjnej. Honory sekretarza zjazdu pełnił por. Józef Sierociński, który jednocześnie przewodził zjazdowej sekcji wojskowej. Jemu też przypadł zaszczyt przedstawienia osobno każdego z kilkudziesięciu oficerów rekrutacyjnych przybyłej specjalnie na zjazd z Francji delegacji Sztabu Generalnego Armii Polskiej. Kilka miesięcy później por. Sierociński z innymi sokołami z Ameryki zaliczył we Francji kurs uzupełniający w szkole oficerskiej, mający na celu poznanie europejskiej techniki wojskowej i specyfiki dowodzenia.

11 XI 1918 r. skończyła się I wojna światowa. Data ta stała się też symbolicznym początkiem niepodległości Polski. Jednym z najważniejszych zadań odrodzonego po 123 latach niewoli państwa była walka o ukształtowanie granic. Aktywny udział w tym dziele miała „Błękitna Armia” gen. Józefa Hallera, przetransportowana do kraju z Francji koleją przez Niemcy wiosną 1919 r.



*Kpt. Józef Sierociński (w środku) w czasie misji wojskowej na Syberii, 1919 r.
(fot. z Archiwum SWAP w Nowym Jorku)*

Do USA powróciło około 14,5 tys. ochotników do tej armii, pozostali, którzy przeżyli wojnę, zaczęli układać sobie życie w wolnej już Ojczyźnie. Józef Sierociński, zanim osiadł na stałe w Warszawie, otrzymał jeszcze jedno ważne i niezwykle ryzykowne zadanie. Z rozkazu gen. Józefa Hallera udał się w kwietniu 1919 r. w 4-osobowej Polskiej Misji Wojskowej na Syberię w celu nawiązania łączności z V Polską Dywizją Syberyjską i sprowadzenia jej do kraju. Misja, obfitująca w godne filmu sensacyjnego epizody, powiodła się jednak połowicznie.

Ostatnim akordem w wojskowej działalności por. Sierocińskiego był jego udział w wojnie polsko – bolszewickiej w 1920 r., za co został wyróżniony Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Zasługi Józefa Sierocińskiego dla niepodległości Polski zostały docenione i uwiecznione dla potomnych. Najdobitniej uczynił to gen. Józef Haller, który w rozkazie nr 57 z 9 września 1919 r. podziękował wszystkim za przyczynienie się do utworzenia wojsk polskich poza granicami kraju. Wśród około 70 nazwisk polityków, generałów i oficerów wymieniony też jest por. Józef Sierociński.

W okresie międzywojennym Sierociński mieszkał w Warszawie. Posiadał także niewielki majątek ziemski koło stolicy. Udzielał się aktywnie w skupiającym byłych żołnierzy „Błękitnej Armii”, Związku Hallerczyków, pełniąc przez wiele lat ważne funkcje – sekretarza, prezesa i wiceprezesa całej organizacji o zasięgu ogólnokrajowym.

Jednym z ciekawszych epizodów w jego bujnej biografii był udział w roli adiutanta gen. Józefa Hallera w wyprawie do USA w 1923 r. na zjazd weteranów amerykańskich w San Francisco. W podróży tej delegacja polska przemierzyła całe Stany Zjednoczone, od Nowego Jorku na wschodzie po San Francisco i Los Angeles na zachodzie, pokonując koleją 11 tysięcy mil. W 1929 r. Józef Sierociński wydał nakładem własnym książkę pt. „Armia Polska we Francji”, która do dziś jest fundamentalnym źródłem dla historyków zajmujących się czynem zbrojnym Polaków na Zachodzie w okresie I wojny światowej.

II wojna światowa zrujnowała cały jego dorobek życia. Stracił mieszkanie w Warszawie, majątek ziemski i poniósł uszczerbek na zdrowiu. Wraz z żoną i matką wyjechał na tzw. Ziemię Odzyskane, aby tam ułożyć sobie życie od nowa. W latach 1945 – 1955 Józef Sierociński z najbliższymi mu osobami (nie miał dzieci) mieszkał w Kamiennej Górze. Pracował na stanowisku urzędniczym w Państwowych Zakładach Lniarskich „Len”. Jego żona Eugenia podjęła pracę w 1946 r. w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Kamiennej Górze jako nauczycielka historii i geografii. Ze względu na

ogólny niedostatek żyli skromnie. Od swoich kolegów sokołów z U.S.A. b. żołnierzy skupionych w Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce otrzymywał doraźną pomoc w postaci paczek z odzieżą i żywnością. Na dwa lata przed śmiercią miał wypadek, który spowodował, że nie mógł chodzić. Przykuty do łóżka nie załamał się. Nadal był wesoły, serdeczny, uczynny. Zaufanym ludziom opowiadał o armii gen. Hallera. 2 stycznia 1955 r. zmarł w zapomnieniu kpt. Józef Sierociński w małym mieście ma Dolnym Śląsku w Kamiennej Górze”. (Wikipedia – Jan Lubieniecki)

Wnioski i podsumowanie

Dotychczasowe opracowania najnowszej historii Polski zbyt mało miejsca poświęcają na tematykę roli i wkładu Emigracji polskiej w odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. Wielka szkoda, że wkład Ignacego Jana Paderewskiego, dr. Teofila Starzyńskiego, Józefa Sierocińskiego czy wielu innych jest tak mało znany przez naszą młodzież w Polsce, a przecież ochotników-żołnierzy z Ameryki w polskich siłach zbrojnych lat 1917-1920 było dużo więcej niż żołnierzy w Legionach Józefa Piłsudskiego. O Legionach mamy wspaniałe opracowania i pieśni, a o ochotnikach z Ameryki i ich przywódcach wiemy niewiele. Oczywiście doceniam wspaniałą historię i bohaterstwo Legionów, ale bardzo żałuję, że zapominamy o ochotnikach z Ameryki. Fakt, że tworzona Armia Polska we Francji była związany z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu, nie powinien wpływać na ocenę odwagi i bohaterstwa ochotników/żołnierzy z Ameryki. Mam nadzieję, że nasza naukowa konferencja, na którą zgłoszono tak wiele wspaniałych referatów o tej tematyce, będzie symbolicznym krokiem naprzód zmieniającym tę sytuację.

Porównując Polonię amerykańską czasów sprzed i w czasie I wojny światowej z sytuacją obecną tej Polonii, widzimy olbrzymią różnicę zarówno w naszej świadomości narodowej, jak i w podejmowanych działaniach. Nie miejsce tu na szerokie rozwijanie tego tematu, ale te różnice polegają na tym, że tamta Polonia miała takich przywódców, którzy potrafili być elitą kulturową i polityczną kraju zamieszkania, a przez to mogła wpływać na rządzących w tych krajach, aby pomagali sprawie polskiej. Młodzież szanowała wartości i polskie dziedzictwo narodowe, co powodowało oddanie się jej sprawie polskiej – Ojczyźnie będącej w potrzebie. Dziś te sprawy, po tragicznych zniszczeniach II wojny światowej, półwieczu komunizmu oraz ideologii globalnej na świecie, wymagają olbrzymiej pracy, aby zachować

naszą niepodległość. Polacy i nasza Ojczyzna bez wolności i niepodległości nie mogą istnieć, dlatego musimy wykonać tę pracę, aby utrzymać te wartości.

BIBLIOGRAFIA

- Armia Polska we Francji – Dzieje Wojsk Gen, Hallera Na Obczyźnie*, opr. J. Sierociński, Warszawa 1929.
- Dopierała K., *Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych*, w: *Encyklopedia Polskiej Emigracji i Polonii*, t. 5, Toruń 2005.
- Gołębiewski w. W., *Millenium na Uchodźstwie w USA. Kościół katolicki a organizacje polonijne, współpraca i jej cele w przeszłości i obecnie*, w: *Obchody Millenium na Uchodźstwie w 50 rocznicę*, Warszawa 2016.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1990.
- Raba B., *Między romantyzmem a modernizmem. Twórczość kompozytorska Ignacego Jana Paderewskiego*, Wrocław 2010.
- Trawiński W. H., *Odyseja Polskiej Armii Błękitnej*, Wrocław 1989.
- Valasek P. S., *Haller's Polish Army in France*, Chicago 2006.

Wiesław Walter Gołębiowski

President of the World Research Council on Poles Abroad

The Role and Contribution of the Polish Americans to Regaining Independence by Poland in 1918

Introduction

This paper, entitled “The Role and Contribution of the Polish Americans to Regaining Independence by Poland in 1918” was written for the Conference of the World Research Council on Poles Abroad, Cardinal Stefan Wyszyński University, the Polish Mission of the Orchard Lake Schools, The Coalition of Polish Americans and the Polish American Congress – Western Florida Division, which was held at Orchard Lake Schools, Michigan on October 9-10, 2020.

The scientific conference entitled “The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries” was part of the important celebrations of the 100th anniversary of the Battle of Warsaw and the end of the Polish-Bolshevik war that Poland won. It showed the enormous contribution of our nation in shaping a new political order in Europe after the end of World War I. The then Polish emigration in the world had an outstanding role and a huge contribution to the regaining of independence by Poland. It contributed to the publicity of the Polish cause in the international arena and its popularization in the countries of residence. At the most important moment, it did not hesitate to join Polish military formations as our volunteer youth in the forming Polish armed forces. It was these military formations on the war fronts that confirmed Poland’s right to freedom.

This paper aims to present the role and contribution of the Polish American diaspora to regaining independence by Poland in 1918. The volume and time for the presentation of this paper set by the conference organizers allows me to deal with only two topics from this extensive issue of the contribution of the Polish American Diaspora. It will be the activity

of Ignacy Paderewski and the forgotten activist of the “Sokół” organization in the United States, Józef Sierociński, presenting their contribution to regaining independence by Poland in 1918.

This lecture also includes a 12-minute presentation of a film (video) about Ignacy Paderewski, prepared by me from original historical archival materials.

Shaping Polish national patriotic and independence consciousness at the beginning of the 20th century

The enormous contribution of the Polish American diaspora to regaining independence by Poland in 1918 is closely related to the preservation of Polish national awareness among Poles in exile.

It is worth defining what we mean when we say “national consciousness” and what basic factors shape this awareness. In this paper, our social reference group, whose national consciousness we want to talk about, will be Poles living in exile in the United States of America. This paper is not a scientific work, but rather it can be classified as a journalistic paper presenting this very complex topic from the point of view of a Polish activist and journalist with over 40 years of experience in the life of the Polish diaspora in the USA.

National awareness is identifying with one’s, i.e. Polish, broadly understood culture, maintaining and developing what we call “national spirit”, and thus active participation in this cultural and spiritual life, respecting the historical memory without which there is no national identity. The Polish nation, as a social group, has over 1050 years of history, and in this Polish national identity that has been forming over the centuries, we have always had culture and heritage in common, including the most important factors: Catholic faith, Polish language, education, science, literature, art, music, sport, historical past, including the fight for freedom and independence, national symbols, the character of our statehood and the way of managing the authorities, tradition, customs, etc.

Our nation has had to fight for its freedom and independence many times in our history, which is why the tradition of independence is such an important factor in our national consciousness. We lost the independence of our country for 123 years, but Polish national consciousness survived and a heroic fight for independence was undertaken. Freedom and independence are the highest values in our national consciousness because we know the price of freedom. Our national features include:

– We are a nation with republican and democratic traditions, caring for freedom and independence. We have provided refuge to political refugees and persecuted national minorities. Poland passed the first democratic Constitution in Europe on May 3, 1791.

– hospitality. “A guest in the house is God in the House” is our common saying.

– worship of the dead. Poles surround the dead with remembrance and respect. This is evidenced by the All Saints’ Day and All Souls’ Day, celebrating anniversaries of the death of loved ones, well-kept cemeteries, care for graves, and the memory of ancestors.

This “national spirit” of ours and all our features constitute our national consciousness and identity.

But the sense of national identity is changing under the influence of various individual and collective experiences, and under the influence of various political and economic changes and life circumstances.

It is most noticeable in the first years of emigration, where one has to live and work in multicultural conditions, far from the homeland. In emigration, preserving and feeling your own Polish national identity is really not easy and that is why the process of denationalization is quite common. Counteracting this is the proper policy of the Polish authorities towards Polonia and Poles abroad, as well as the activity of the Catholic Church and Polish organizations.

The sense of national identity and separateness from other nations and cultures is shaped by the awareness of common origin.

This awareness of the common origin and shared experiences of our history causes the formation of a “national spirit” that finds expression in the acceptance of certain forms of cultural, political and spiritual life, and shapes our individual and collective behavior. The nation creates a state that should serve it through its authorities, implementing the principles of coexistence and goals consistent with this “national spirit”. The existence and functioning of one’s own state helps to shape and strengthen the national consciousness as long as the rulers act in the interest of their own nation.

Also the Catholic Church, and thus the religion accompanying us from the very beginning of our history, is an important factor shaping our national consciousness and identity. For Emigration, the country/homeland is always the basic source of national heritage, from which we draw strength to maintain our Polish identity, which is why it was and is so important for

Emigration to care for the existence of a free and independent Polish state.

If we analyze the state of Polish national consciousness in the early twentieth century, i.e. after 123 years of captivity, we ask ourselves the basic question: what forces allowed our Polish nation to survive this captivity of three foreigners, preserving our culture, faith and the Polish language? The years 1914-1918 are the period of the First World War, in which all our invaders, Russia, Austria and Germany, lost that war. As the entire civilized Western political world approached the end of this war, it was then striving to introduce a new geopolitical order to the world. The awakening national consciousness of Poles, regardless of where they lived, was the driving force for the emergence and quick reconstruction of an independent Polish state.

The period of 1914-1920 mentioned here is the best example of the rapid reconstruction of our Polish national consciousness over the last 100 years.

The role and contribution of Ignacy Paderewski, Józef Sierociński and the “Polish Falcons of America” in regaining independence by Poland in 1918

The shaping of national awareness is influenced by a number of factors, but one of the most important are the right leaders of the nation, who, by giving great examples of their own patriotic activities, were then able to awaken patriotism and “national spirit” in thousands of Poles in exile.



*Ignacy Jan Paderewski 1921
(Wikipedia)*

In the United States (called at that time the fourth district of Poland) there were many outstanding Polish independence leaders, some of whom still remembered the January Uprising (1863). In this paper (due to limitations) I would just like to present the outstanding role played by Ignacy Jan Paderewski and our unfortunately forgotten hero in the fight for the freedom of the Republic of Poland, Józef Sierociński.

The American Polonia made a great contribution to Poland's regaining independence in 1918. The first thing is that in the Message of January 8, 1918,

US President Thomas Woodrow Wilson addressed the Congress of the United States, presenting a new political order in the world after the end of World War I, clearly emphasizing the need to create an independent Polish state in Europe in the lands inhabited by the Polish population.

It is a great merit of the American Polonia, and in particular Ignacy Jan Paderewski, a world-famous pianist and Polish politician living in the USA, who used his influence to persuade President Wilson to support the Polish cause. Under his direct influence, US President Woodrow Wilson placed in his ultimatum, conditional on the signing of the Treaty of Versailles by the United States, a point requiring the parties to the treaty to agree to the creation of not-too-distant Poland. Thus, mainly thanks to this position of the president of the United States, the creation of an independent Polish state was enshrined in the Treaty of Versailles.

Here is a brief biographical note on Ignacy Jan Paderewski:

“Ignacy Jan Paderewski (born on November 18, 1860 in Kuryłówka near Żytomierz in the eastern borderlands of the former Polish Republic), is a Polish pianist, composer, independence activist, statesman and politician. His mother died a few months after his birth. The only guardian of Ignacy and his older sister Antonina was their father – a participant in the January Uprising, administrator of one of the estates in Podolia.



Ignacy Jan Paderewski at the beginning of his career as a pianist (Photo from Wikipedia)

A former November insurgent, Michał Babiński, had a great influence on Ignacy's upbringing. He was teaching the young boy history, geography, French and Polish literature. Ignacy showed musical talent since childhood.

In the years 1872–1878 he was educated at the Music Institute in Warsaw. There he studied piano. After graduating from school with honors, he was appointed as a teacher of the secondary piano course at that school. Paderewski made a living playing at parties, composing and performing his own pieces, and giving piano lessons. In 1880 he married Antonina Korsakówna. After his wife's death in 1881, he went to Berlin to perfect his

piano workshop. He traveled extensively to perfect his artistic genius as a young pianist and composer. During this time, he met the famous Polish actress Helena Modrzejewska, who financially supported his talent, so that he could continue his education in Vienna.

His first major success were his debut as a pianist in 1887. In 1888 he had his first major concert in Paris. For some time he stayed in London, where he gave concerts, among others, before Queen Victoria herself. His first US tour in 1891–1892, which Paderewski went on due to financial problems, turned out to be a great success. Due to his success in the United States he settled there. He gained enormous popularity and was called the “king of pianists”. In 1899, Paderewski married Helena Maria Górska née Rosen.

Despite the purchase of a manor in Kaślina Dolna near Tarnów, the Paderewskis settled in Switzerland, on the Riond Boson estate in Tolochenaz near Lausanne. I. Paderewski composed his only stage work, the opera *Manru*, at the turn of the century. Its world premiere took place in Dresden on May 29, 1901, and soon his work was presented in Lviv. The American world premiere took place at the Metropolitan Opera on February 14, 1902. *Manru* remains the only opera composed by a Pole to be staged at the Metropolitan Opera.

After the outbreak of World War I, he began his diplomatic activities on behalf of Poland and Poles, using his popularity in the West. Paderewski raised funds to help victims of the war and was one of the co-founders of the committee to help Poles in Paris and London. In 1915, together with Henryk Sienkiewicz, he founded the Swiss General Committee for Aid to War Victims in Poland in Vevey. The same year he left for the United States, where he continued his activities. Before each of his performances, he spoke about the independence of Poland. In a short time, he was able to get closer to President Wilson’s adviser Edward House. Later he met with the president himself, to whom in January 1917 he handed over a memorial on Poland (including the concept of the United States of Poland). Perhaps for this reason the issue of Polish independence was included in Wilson’s famous 14 points. In August 1917, he became the representative of the Polish National Committee to the USA, headed by Roman Dmowski.

After Józef Piłsudski’s return to the country on November 10, 1918 and entrusting the mission of forming the government to Jędrzej Moraczewski, Paderewski also returned to Poland on December 25, 1918. He came to Gdańsk, from where he went to Poznań. His arrival in the capital of Greater

Poland and his enthusiastic welcome became the impetus for the outbreak of the successful uprising.

Together with Roman Dmowski, as a plenipotentiary delegate, he represented Poland at the peace conference in Paris, which ended with the signing of the Treaty of Versailles, ending the First World War (June 1919). At that time, he supported General Tadeusz Rozwadowski in his plans to create the American Legion, which was to fight in Poland against the Bolsheviks. Paderewski did not manage to implement all of the assumptions of the Polish side, but he proved himself to be an efficient negotiator and diplomat. Despite this, his non-party government was criticized at home by both the left and the right.

Paderewski knew that his cabinet was only temporary, so he resigned in December 1919. Then he went to Switzerland to take a break from politics. However, he returned to Poland at the height of the Polish-Bolshevik war in 1920. He became an envoy of the Polish government to the League of Nations. However, he soon resigned from this function in 1921. In 1922, he came back to the USA, where he returned to touring. He managed to earn \$ 500,000 from touring the US, an astronomical sum for those times. Later he also took up charity work (in 1932, Paderewski's performance at Madison Square Garden was attended by a record number of spectators – 16,000, and the artist allocated the income from this concert to unemployed American musicians). During this time, he received many titles and decorations, including lordship from the British monarch George V.

After Piłsudski's death in 1935, Paderewski co-founded the so-called Front Morges. This organization, opposed to the Polish authoritarian system, was center-right in character, and one of its main founders was General Władysław Sikorski. Front Morges demanded the democratization of political life in the country, but also called for Paderewski to be elected the President of Poland.

After the outbreak of World War II, Paderewski became a member of the Polish authorities in exile. He became the chairman of the Polish National Council of the Republic of Poland in London, which was a substitute for the Sejm in exile. In September 1940, despite the deterioration of his health, he went to the USA again to act for Poland. Because of that the Sikorski government obtained loans for the armament of the Polish Armed Forces in the West.

During World War II, the German Nazis placed his name on the list of enemies of the Third Reich, the so-called Black Book. Paderewski died

on June 29, 1941, in a hotel room of the Buckingham Hotel in Manhattan. Originally, Paderewski was buried at the Arlington National Cemetery near Washington, as a result of President Roosevelt's personal efforts on the issue. As a part of the political and social changes taking place in Poland after the elections in June 1989, on June 29, 1992 the coffin with his ashes was brought to Poland, where it was placed in the crypt of the Cathedral of St. John in Warsaw. He was posthumously awarded the war order of *Virtuti Militari* (Wikipedia 2018)".

Presenting in this paper the role and the enormous contribution of the American Polish diaspora in Poland regaining independence in 1918, one cannot ignore the phenomenon of the "Polish Falcons in America" as an organization operating at that time under the direction of Dr. Teofil Starzyński (from 1912 the president of this Union) and Józef Sierociński (from 1913 in America) that did so much for the Polish cause. At that time (1912-1918) in the United States, the Polish diaspora had 2.5-3.0 million Poles. They enjoyed real freedom, which is why numerous organizations, parishes and churches, schools and publishing houses were established.

Polish Falcons in America – initially a sports organization (founded and operating initially under the name "Polish Gymnastic Society" in Lviv 1867) was transferred to America in 1867 and here in the early twentieth century its rapid development took place. In America in 1912 this organization had 344 falcon nests and 11.5 thousand members and was transformed into a paramilitary organization. Since 1912 Polish Falcons in America has been aiming to fight for Poland's freedom. Józef Sierociński immediately after arriving in America (1913) joins "Falcons" (nest no. 7 in NY). The members of "Falcons" in America were men of different ages, of course most often very young, but there were also much older ones, e.g. former insurgents from the January Uprising (1863). In 1914, Falconry in America exceeded 25,000 members. These combat teams formed as part of the Falconry in America were the proverbial magnet that attracted young Polish emigrants.

Dr. Teofil Starzyński – the president at the time, even reported to the US president the possibility of the participation of "Falcon" combat units in the fight against Mexico in the local armed conflicts with Mexico at that time. The US government did not accept this offer but assessed the initiative of the American Polonia very positively.

In January 1917, courses for Polish cadets were launched at the University of Toronto in Canada with the idea that future officers for Polish armed forces in exile would be trained there. When in 1917 it was announced

that the Polish Army was being established in France (June 4, 1917 French President Raymond Poincaré signed a decree on the establishment of the Polish Army in France), recruitment began immediately in the USA. Cadet Józef Sierociński, as an adjutant, was the coordinator of recruitment work in the 47 centers in the USA. The main recruiting center was Niagra on the Lake on the Canadian border. The combat exercises themselves could have taken place in Canada (the US law prohibits the conduct of combat training for foreign troops on its territory).

However, all logistics related to the recruitment of Poles to the Polish army in France took place in the USA. Young Poles were very eager to apply for recruitment. 38 thousand applied, but only 22 thousand qualified. It should be added that volunteers came not only from the United States and Canada, but also from South America, e.g. Brazil, Argentina and even Uruguay.



Józef Sierociński (seated on the right) with his friends on a course at the Officer's School in Toronto, 1917 (Photo: SWAP Archive in New York)

On June 28, 1918, Józef Sierociński leaves for France as the commander of the transport of 20,720 Polish volunteers. These volunteers from America were included in the Polish Army in France, whose command was taken over by Gen. Józef Haller only in October 1918. All this patriotic Polish work to win the freedom of our Homeland took place over 7,000 kilometers from Poland, and the volunteers who signed up had never even seen Poland because they were born on American soil. They supplied the Polish Army in France to fight for Poland's freedom, fulfilling the dreams and wishes of their fathers and grandparents.

After returning from Canada, Lieutenant Sierociński was entrusted with the task of training candidates for officers at the Falcon Cadet School in Cambridge. After the cadet school was relocated to Canada in October 1917, Lieutenant Józef Sierociński took the position of the head of the recruitment department at the Falcon Military Commission of Polish volunteers from the USA and Canada to the Polish Army, which was formed in France, known as the "Blue Army", whose commander General Józef Haller became famous as the only Polish general to fight the troops of all three partitioners. During 16 months of recruitment, the American Polonia sent over 22,000 volunteers to Europe.

In February 1918 in Cleveland there was a great congress of all Poles from America actively involved in the recruitment campaign. Lieutenant Józef Sierociński was the convention secretary and led the convention military section. He also had the honor of presenting each of the several dozen recruitment officers to the delegation of the General Staff of the Polish Army that came for the congress from France. A few months later, Lieutenant Sierociński, together with other falcons from America, completed a supplementary course in the officers' school, aimed at learning about European military techniques and the specificity of command.

On November 11, 1918 the First World War ended. This date also became the symbolic beginning of Poland's independence.

One of the most important tasks of the reborn state after 123 years of captivity was the struggle to shape the borders. The Blue Army of General Józef Haller, transported to the country from France by rail via Germany in the spring of 1919, had an active part in this work. About 14.5 thousand volunteers for the army returned to the US, the rest of survivors began to settle in the now free homeland.

Before he settled permanently in Warsaw, Józef Sierociński was given one more important and extremely risky task. On the order of General Józef

Haller, he went in April 1919 on the 4-person Polish Military Mission to Siberia in order to establish contact with the 5th Polish Siberian Division and bring it back to Poland. The mission, full of episodes worthy of a sensational film, was only partially successful.



*Capt. Józef Sierociński (in the center) during a military mission in Siberia, 1919
(Photo: SWAP Archive in New York)*

The last chord in the military activity of Lieutenant Sierociński was his participation in the Polish-Bolshevik war in 1920, for which he was awarded the Order of Virtuti Militari and the Cross of Valor. Józef Sierociński's contribution to the independence of Poland was appreciated and immortalized for posterity. It was most emphatically done by General Józef Haller, who, in order No. 57 of September 9, 1919, thanked everyone for contributing to the creation of Polish troops outside the country. Among about 70 names of politicians, generals and officers, also Lieutenant Józef Sierociński is mentioned.

In the interwar period, he lived in Warsaw. He also owned a small estate near the capital. He was active in the group of former soldiers of the "Blue Army", the Hallerczyks' Union, for many years performing important functions – secretary, president and vice-president of the entire nationwide organization. One of the most interesting episodes in his lush biography

was his participation as General Józef Haller's adjutant in an expedition to the USA in 1923 for a convention of American veterans in San Francisco. On this journey, the Polish delegation traveled across the United States, from New York in the east to San Francisco and Los Angeles in the west, covering 3,000 miles by rail.

In 1929, Józef Sierociński published a book entitled "The Polish Army in France", which to this day is a fundamental source for historians dealing with the military deed of Poles in the West during the First World War. In World War II he lost his entire heritage, the flat in Warsaw and his estate. Together with his wife and mother they went to the so-called Regained Territories, to establish a new life there. In the years 1945-1955, Józef Sierociński and his relatives (he had no children) lived in Kamienna Góra.

He worked as a clerk at the "Len" State Linen Factory. His wife, Eugenia, started working in 1946 at the State Gymnasium and Lyceum in Kamienna Góra as a history and geography teacher. Due to the general poverty, they lived modestly. From his fellow falcons in the USA, former soldiers gathered in the Association of Polish Army Veterans in America, he received emergency help in the form of packages with clothing and food. Two years before his death, he had an accident which made him unable to walk. Bedridden, he did not break down. He was still cheerful, kind and obliging. He talked with people he trusted about General Haller's army. On January 2, 1955, Capt. Józef Sierociński died in a small town in Lower Silesia in Kamienna Góra (Wikipedia – Jan Lubieniecki).

Conclusions and summary

The current studies of the recent history of Poland devote too little space to the role and contribution of the Polish Americans to regaining independence in 1918. It is a pity that the contribution of Ignacy Jan Paderewski, Dr. Teofil Starzyński or Józef Sierociński, and many others, is so little known by our youth in Poland, and yet there were many more volunteers from America in the Polish armed forces of 1917-1920 than soldiers in Józef Piłsudski's Legions.

We have wonderful works and songs about the Legions but we know little about the American volunteers and their leaders. Of course, I appreciate the great history and heroism of the Legions, but I very much regret we forget about the American volunteers.

The fact that the Polish Army's creation in France was associated with the Polish National Committee in Paris should not affect the assessment of the courage and heroism of volunteers from America. I hope that our scientific conference, to which so many wonderful papers on this subject have been submitted, will be a symbolic step to changing this situation. Comparing the Polish diaspora of the times before and during the First World War with the present situation of Polish Americans, we can see a huge difference.

There is no place here for a broad development of this topic, but the differences lie in the fact that Polish community had leaders who knew how to become the cultural and political elite of the country of residence, and thus could influence the rulers in these countries to help the Polish cause. Our youth respected the values and Polish national heritage, which made them devote themselves to the Polish cause – the Motherland in need. Today these matters for the Polish nation, after the tragic devastation of World War II, half a century of communism and global ideology in the world, require enormous work to preserve our independence.

Poles and our homeland cannot exist without freedom and independence, therefore we must do this work to maintain these values.

BIBLIOGRAPHY

- Armia Polska we Francji – Dzieje Wojsk Gen, Hallera Na Obczyźnie*, opr. J. Sierociński, Warszawa 1929.
- Dopierała K., *Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych*, w: *Encyklopedia Polskiej Emigracji i Polonii*, t. 5, Toruń 2005.
- Gołębiewski w. W., *Millenium na Uchodźstwie w USA. Kościół katolicki a organizacje polonijne, współpraca i jej cele w przeszłości i obecnie*, w: *Obchody Millenium na Uchodźstwie w 50 rocznicę*, Warszawa 2016.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990.
- Raba B., *Między romantyzmem a modernizmem. Twórczość kompozytorska Ignacego Jana Paderewskiego*, Wrocław 2010.
- Trawiński W. H., *Odyseja Polskiej Armii Błękitnej*, Wrocław 1989.
- Valasek P. S., *Haller's Polish Army in France*, Chicago 2006.

Wiesława Piątkowska-Stepaniak¹

Uniwersytet Opolski, Wydział Nauki o Polityce i Komunikacji Społecznej,
kierownik katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Opole, Polska
ORCID ID: 0000-0003-3878-7075

Udział Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w armii amerykańskiej w czasie I wojny światowej, jego historyczny, polityczny, społeczny i militarny wymiar

Amerykanie polskiego pochodzenia walczący w armii amerykańskiej (U.S. Army) podczas I wojny światowej to temat nadal aktualny, bowiem po 100 latach od momentu, kiedy Polska odzyskała niepodległość, ten wielki czyn zbrojny w polskiej historiografii nie doczekał się pogłębionej analizy i w miarę pełnego udokumentowania. Udział Polonii w Wielkiej Wojnie, do której Stany Zjednoczone Ameryki przystąpiły 6 kwietnia 1917 roku, był nie tylko imponujący ze względu na liczby ochotników, którzy zgłosili się zarówno do U.S. Army, jak też do tworzonej we Francji Armii Polskiej zwanej „Błękitną”, dowodzonej przez gen. Józefa Hallera, ale również ze względu na niezwykle postawę patriotyzmu i przywiązania do wolności. Hasła na

¹ E-mail: wpwies@wp.pl. Prof. W. Piątkowska-Stepaniak, kierownik Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Opolskiego, (Polska), członek m.in. The Józef Pilsudski Institute of America. Dwukrotna stypendysta International Committee on Journalism Inc. – ICJI in New York. Badacz Polonii amerykańskiej i politycznych zmian w Europie. Autorka ponad 100 prac i artykułów naukowych. Ważniejsze książki autorskie i współautorskie: *Dziennikarze polscy na emigracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 2001; *„Nowy Dziennik” w Nowym Świecie. Pismo i jego rola ideowo-polityczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000; *My emigranci, Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007; *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1940–1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012; *Open Europe: Cultural Dialogue across Borders (Europe of the Wary: New Communication and Information Order for Reduction of Tension within the United Europe)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014; *Na antenie polonijnego radia Rytm w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Studia i Monografie, nr 566, Opole 2018. Najnowszy tekst przesłany do druku do czasopisma „East European Politics and Societies and Cultures” to: *The Eastern Partnership – a bitter jubilee (from the Polish and Ukrainian perspectives)*. Autorka pisze w nim m.in.: „The European Union needs to find new recipes for its cooperation with the Eastern European countries participating in the Partnership programme and coping with economic, political and military crises”. Aktualnie jej temat badawczy to: *The participation of Poles and Americans of Polish origin in the American army during World War I; its historical, political, social and military dimensions*.

sztandarach polskich grup wolontariackich głosiły: „Goodbye America, we go to struggle with the despot Kaiser for your freedom and ours”.²

Wobec szansy na odzyskanie niepodległości Polski tysiące w większości młodych ludzi stawiało się do punktów rekrutacyjnych. Obok ochotników znalazły się w amerykańskiej armii również osoby z poboru. Wstąpili do wojska z poczucia obowiązku, dla nobilitacji społecznej, ale też z poczucia więzi z krajem, o którego niepodległość należało walczyć. Mogli to uczynić, bowiem spełniali w dużej mierze formalne wymogi dla poborowych³.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie udziału Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w armii amerykańskiej podczas I wojny światowej. W 1910 roku Polonia szacunkowo liczyła około trzy miliony, co stanowiło niewiele ponad 3 proc. ogółu amerykańskiej populacji. W nielicznych opracowaniach ich autorzy podają, że do armii amerykańskiej zaciągnęło się od 190 do 300 tysięcy polskich żołnierzy⁴.

To ogromna rzesza, stanowiąca bez mała 10 procent oddziałów amerykańskich. Polskie szacunki wskazują, że gdy prezydent Woodrow Wilson w pierwszym okresie wojny zaapelował do narodu amerykańskiego o 100 tysięcy ochotników, ponad 40 procent z nich stanowili Polish-Americans. Trzymając się w dalszym ciągu szacunków, należy stwierdzić, że wśród strat osobowych armii amerykańskiej Polacy stanowili około 3,5 procent. W Wielkiej Wojnie poległo 77 747 amerykańskich żołnierzy. Wśród nich 2 712 nosiło polskie nazwiska. Większość spośród nich pochowana została na amerykańskich cmentarzach w Europie (1561), ponad 1000 ciał powróciło do różnych miejscowości USA na małe cmentarze lub też narodowe, jak Arlington, gdzie znajduje się 114 grobów ‘naszych’ żołnierzy. O miejscu spoczynku poległych żołnierzy decydowały rodziny. W 17 przypadkach to one podjęły decyzję o sprowadzeniu ciał poległych synów do wolnej już Polski. To wielka cena, którą zapłacili.⁵

² Western Reserve Historical Society, <https://www.wrhs.org>.

³ T. Paleczny, *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych 1870-1970*, Zeszyty Naukowe UJ, PWN, oddz. w Krakowie, Warszawa-Kraków 1989, s. 12 i n.; także: W. S. Kuniczak W. S., *My Name is Million. An Illustrated History of the Poles in America*, Hippocrene Books, Inc., New York, NY 1999, 10 i n.;

⁴ M.T. Urbański podaje, że w armii amerykańskiej w Europie służyło 215 tys. Polish Americans, por.: Urbanski M.T., *Money, War and Recruiting an Army. The Activities of Connecticut Polonia During World War I*, „Connecticut History Review” Vol. 46, No. 1, Central CT State University, New Haven, CT 2007, s. 45-69;

⁵ Na precyzyjne badania pozwalają niedawno udostępnione przez National Archives dokumenty: *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers, NARA's online catalog, „104 file unit”*. Stanowią one podstawę szerszych badań prowadzonych przez Danutę Piątkowską.

W tym kontekście faktograficzne i reinterpretacyjne ujęcie badawcze w przyszłości stanowić może punkt wyjścia do przeprowadzenia zasadniczej szerokiej analizy skali udziału Polonii w wojnie, jej dokonań, zaangażowania, poniesionych ofiar na tle historycznym, politycznym, społecznym i militarnym.

Należy się zastanowić w tym kontekście także, jakie były powody jak i skutki mobilizacyjnego, kilkuset tysięcznego zrywu Polaków. Szczególnie, gdy spojrzymy na przedziały klasowe, warunki egzystencjalne, mentalność, tradycje. Ta „stara gwardia”, by użyć za Andrzejem Brożkiem sformułowania z bostońskiego „Kuriera Codziennego”, była – jak pisali sami o sobie na łamach pisma – w stanie zawieszenia „zawsze jakby między niebem a ziemią, tak, że Ameryka nas całkiem przyciągnąć nie mogła, a od Polski oderwaliśmy się”.⁶ Co nie oznaczało, jak widać ze stanu rekrutacji do U.S. Army, braku odczuć patriotycznych zasadniczo na co dzień przejawiających się w kulturowaniu tradycji, języka, religii, przede wszystkim jednak w zakładaniu organizacji polonijnych, których celem było dążenie do uzyskania niepodległości kraju. Taki cel miał m.in. Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Komitet Obrony Narodowej na Wychodźstwie Polskim w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Sokolstwo Polskie w Ameryce, Związek Polek Polskich w Ameryce, Związek Wojsk Polskich w Ameryce. Jednocześnie ich zadaniem było łączenie Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w działaniach na rzecz nowej ojczyzny⁷.

Przed nami stoją liczne pytania badawcze i problemy do rozwiązania. Pojawiają się bowiem wątpliwości w momencie pogłębionej analizy przyczyn wstąpienia Polaków do amerykańskiej armii. Czy wstępowali z racji utożsamiania się z nowym amerykańskim narodem, czy z potrzeby misji patriotycznej i niepodległościowej wobec Polski, czy wreszcie z chęci przełamania kompleksu niższości, której pomoc mogło zespolenie się w żołnierskim czynie? Ale też należy wziąć pod uwagę możliwości awansu w wojsku, potrzeby sukcesów oraz chęć przejęcia amerykańskiego modelu społecznego z jego intensywną edukacją na czele. Dane statystyczne wskazują, że poziom analfabetyzmu w Stanach Zjednoczonych Ameryki na początku XX w. był wyjątkowo niski w kręgach białej ludności w wieku powyżej lat dwudziestu. Stan ten dotyczył również szerokich grup polskiej imigracji. Grup, które asymilując się z amerykańskim społeczeństwem i podejmując

⁶ Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, Interpress, Warszawa 1977, s. 15 i.n.;

⁷ Por. bliżej m.in.: H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 53 I n.

edukację, miały szansę awansu społecznego i materialnego. Jednocześnie – jak donoszą informacje na łamach polskich czasopism z tego okresu (m.in. „Dziennika Polskiego – The Polish Daily News”, Detoit, MI) – już sam mundur armii amerykańskiej nobilitował. Kozak Stanisław, Nowicki Joseph, Pilawski Edward, Plewacki Adam, Sieracki Andrew, Tomczak Stanisław, Tomczak Władysław, Yarmolinski Władysław, Zelasko John i tysiące innych urodzonych na ziemiach polskich lub w Ameryce zakładali bure wełniane mundury amerykańskiej piechoty (rzadko służyli w innych jednostkach) i zasilali szeregi American Expeditionary Forces (AEF).⁸

Na ile zatem zaangażowanie Polonii w I wojnie światowej uzależnione było od politycznej wykładni USA i społecznych uwarunkowań, a na ile wynikało z poczucia patriotycznego obowiązku wobec kraju pochodzenia, stanowi istotne pytanie badawcze.

Data przystąpienia USA do I wojny światowej ma swoją szczególną wymowę. Amerykanie przez długi czas od wybuchu wojny pozostawali wierni doktrynie izolacjonizmu, której zasady sformułowane niemal wiek wcześniej, w 1825 r. przez prezydenta Jamesa Monroe'ego nakazywały trzymanie się z daleka od konfliktów Europy. Dodatkowo demokratyczni politycy będący u władzy nie chcieli zaangażowania w wojnę z obawy przed zarzewiem konfliktów wewnątrz państwa tworzonego przecież z imigrantów o rodowodach wywodzących się z krajów walczących stron. Niebagatelne znaczenie miały zyski z handlu głównie z państwami Entanty, a te gwarantowały zachowanie neutralności. Export towarów do walczącej Europy osiągnął wartość wielu miliardów dolarów. To m. in. dzięki handlowi wojennemu Stany Zjednoczone Ameryki stały się pierwszym mocarstwem świata. Nie może więc dziwić w czasie kampanii prezydenckiej 1916 roku antywojenne stanowisko demokratów, w tym wielkiego pacyfisty prezydenta W. Wilsona starającego się o reelekcję, jak i republikanów.⁹

Co zatem sprowokowało Amerykę do porzucenia wygodnego odosobnienia i przystąpienia jako państwa stowarzyszonego do konfliktu

⁸ Wśród poległych żołnierzy amerykańskich noszących polskie nazwiska było aż 1 777 szeregowych żołnierzy, 398 starszych szeregowych, 189 kaprali, 104 sierżantów, 17 poruczników i tylko jeden kapitan. Ale byli woźnice – 11, kucharze – 29, mechanicy – 20, trębacze – 5. Nieliczni służyli w marynarce. Można zatem przyjąć co do wszystkich Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia w armii amerykańskiej, że liczby układały się proporcjonalnie. Obliczono na podstawie: *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers, NARA's online catalog, „104 file unit”*.

⁹ Cuthbertson G., *Peace at Last: A Portrait of Armistice Day, 11 November 1918*, Yale University Press, New Haven, CT 2018, s. 100 i n.; również: Faulkner R. S., *Pershing's Crusaders: The American Soldiers in World War I*, University Press of Kansas, Lawrence, KS 2017, 50 i n.

europejskiego? Zwiastun zmiany nastawienia wobec wojny pojawił się w maju 1915 roku, w momencie zatopienie przez Niemców amerykańskiego statku „Lusitania”. Sprawcy przestraszeni konsekwencjami wstrzymali nieograniczoną wojnę podwodną na Atlantyku, obawiając się sprowokowania USA i wciągnięcia Stanów do wojny, co – jak słusznie oceniali – zmieniłoby ich szanse na zwycięstwo, na które liczyli. Jednak wobec wzrastającego niezadowolenia niemieckiej opinii publicznej z przedłużającą się wojny dowództwo powróciło do zarzuconej koncepcji i od 1 lutego 1917 r. znów obowiązywała nieograniczona wojna podwodna, oznaczająca zatopienie każdego statku na wodach wokół wysp brytyjskich oraz Francji i Włoch.

Zatopienie wraz z całą załogą amerykańskiego okrętu wojennego „Vigilentia” stało się przysłowiową kropką na „i” i przyspieszyło decyzję o wypowiedzeniu Niemcom wojny. Kongres przyjął *Selective Services Act* (SSA), upoważniając prezydenta do ogłoszenia rekrutacji do amerykańskiej armii. 18 maja 1917 r. W. Wilson podpisał SSA, przygotowując Amerykę do wkroczenia na fronty wojny w Europie. USA posiadały w owym czasie zaledwie stutysięczną armię. Ten stan uległ w krótkim czasie zmianie. Amerykę pokryła sieć lokalnych punktów werbunkowych. Łącznie było ich 4 648. Każdy z nich obliczony był na przyjęcie 5 000 mężczyzn. W zaledwie kilka miesięcy 10 mln zarejestrowało się i zgłosiło swoją gotowość pójścia do wojska¹⁰.

Zgodnie z SSA rejestracji podlegali mężczyźni urodzeni między 13 września 1873 r. i 12 września 1900 r., czyli będących w wieku od 18 do 45 lat. Tu warto nadmienić, że określona cezura wieku poborowego pokrywała się z czasem wielkiej fali emigracyjnej z ziem polskich do USA. To wtedy „za chlebem” emigrowali z trzech zaborów Polacy – przeważnie w sile wieku, by szukać swojej życiowej szansy. Wiek poborowy wpisywał się zatem w dużym stopniu (o czym mówią rejestry migracyjne) w możliwość zaciągnięcia się do U.S. Army imigrujących z ziem polskich.¹¹

Do końca 1918 r. w punktach werbunkowych całego państwa zarejestrowano 24 mln. osób. Akcji na niespotykaną skalę towarzyszył wszechobecny plakat I WANT YOU FOR U.S. ARMY z wizerunkiem Wujka

¹⁰ D.R. Woodward, *The American Army and the First World War*, Cambridge University Press, New York, NY 2014, s. 30 i n.

¹¹ Por. m.in. *Guide to the Polish Museum of America Archives Collections*, Edited by E. Targowska, The Head Office of State Archives, The Polish Museum of America, Warsaw-Chicago 2019, s. 169 i n., także: Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu, Nowy Jork-Opole 2002, s. 43 i n.

Sama wskazującego palcem „na ciebie” i jednocześnie informującego o najbliższym adresie punktu rekrutacyjnego. Plakat nowojorczyka, ilustratora Jamesa Montgomery’ego Flagg’a stał się nieodłącznym atrybutem akcji werbunkowej w USA.¹² W długich kolejkach do punktów werbunkowych stali ci, dla których zgłoszenie się było przywilejem, prawem, obowiązkiem, dumą i honorem. Pogłębiona analiza list werbunkowych pozwoli opracować bardziej szczegółowe dane, ilu wśród zgłaszających się wywodziło się z Polonii (listy w opracowaniu). Z liczby zarejestrowanych wyselekcjonowano 2 mln. 800 tysięcy. Z tego niecała połowa walczyła na frontach w Europie.

Ameryka poniosła duże ofiary, choć relatywnie mniejsze jednak niż Francja, Niemcy czy Austro-Węgry, choćby z tego oczywistego powodu, że przystąpiła do wojny później, była do niej dobrze przygotowana, posiadała dobre uzbrojenie i wyposażenie oraz zaopatrzenie i dobrą logistykę, a także znakomite szpitale.¹³

Niezwykła jedność społeczna w USA w czasie I wojny światowej wyrażała się m.in. w samoorganizacji lokalnych społeczności, które w niezwykle sposób wyrażały wsparcie dla „swoich żołnierzy”. Jednym z nich było obwieszanie okien domów miast i miasteczek niebieskimi (Blue Star) i złotymi (Gold Star) gwiazdami. Te pierwsze informowały, że z tego domu żołnierz poszedł na wojnę, te drugie zwiastowały złą nowinę o śmierci żołnierza¹⁴.

30 921 żołnierzy amerykańskiej armii poległych w wojnie zostało pochowanych na europejskich cmentarzach, (m.in. we Francji: Meuse-Argonne American Cemetery Romagne-sous-Montfaucon; Oise-Aisne American Cemetery, Seringes-et-Nesles; St. Mihiel American Cemetery Thiaucourt; Somme American Cemetery Bony; Suresnes American Cemetery Suresnes; Aisne-Marne American Cemetery Belleau; w Belgii: Flanders Field American Cemetery Waregem; w Wielkiej Brytanii – Brookwood American Cemetery.), natomiast ciała 45 588 zostały przetransportowane do USA i tutaj pochowane, a 4 452 żołnierzy oficjalnie uznano za zaginionych

¹² Por. J.M. Flagg, *Roses and Buckshot*, G.P. Putnam’s Sons, New York, NY 1946.

¹³ Do grudnia 1918 r. założono w 22 centrach na terenie Francji 134 American Base Hospitals, Evacuation Hospitals i Mobil Hospitals z liczbą łóżek 163 368. Wśród nich było 36 American Base Hospitals zorganizowanych przez American Red Cross. Szpitale lokowano w odległości od 80 do 300 km od frontu. Tylko Mobil Base Units Hospitals były blisko frontu. Transport rannych odbywał się expressowymi pociągami-ambulansami bardzo dobrze funkcjonującą koleją we Francji. Jeden pociąg zabierał do 500 rannych żołnierzy z frontu w ciągu kilku godzin. Zob.: Harvey Cushing, *The bombing of the Harvard Base Hospital, Boston, MA 1917, Published by the Harvard Bulletin, Incorporated*, s. 6; Center for the History of Medicine, *Digital Collections&EXhibits, Collections. countway.edu*.

¹⁴ [en.wikipedia.org/wiki>American_Gold_Star_Mothers](http://en.wikipedia.org/wiki/American_Gold_Star_Mothers) www.goldstarmoms.com

w akcji, zaginionych lub pochowanych na morzu (missing in the action, lost or buried at sea). American Gold Star Mothers – założona przez matki poległych żołnierzy, w tym matki Polki – zorganizowała w latach 1930-1933 opłacone przez amerykański rząd federalny wyjazdy do Europy dla 6 693 matek celem odwiedzin grobów synów. Ile polskich matek uczestniczyło w tych wyjazdach, ile grobów polskich żołnierzy znajduje się na europejskich cmentarzach, a ilu nie ma żadnych grobów? Ze wstępnych badań wynika, że na groby synów pojechało 65 polskich matek z różnych stanów Ameryki, nawet tak odległych jak Nebraska, Wyoming, Minnesota czy Kalifornia. Jechały do Francji na znajdujące się tam amerykańskie cmentarze. Meuse Argonne ma największą liczbę polskich grobów – 776. W kolejności są następujące: Oise-Aisne – 307, St. Mihiel – 194, Aise-Marne – 110, Somme – 66, Suresnes – 47. Był przypadek, że matka odwiedziła groby dwóch synów na różnych cmentarzach, a inna jechała, by tylko spojrzeć na imię i nazwisko syna uwiecznione na tablicy w cmentarnej kaplicy¹⁵.

Meuse-Argonne American Cemetery and Memorial to największy amerykański cmentarz wojenny w Europie, który znajduje się 40 km na północny wschód od Verdun we Francji. Założony został 14 października 1918 roku, a dedykowany 30 maja 1937 roku. Jego powierzchnia wynosi 52.8 hektara. Spoczywa tam 14 246 imiennych amerykańskich żołnierzy Wielkiej Wojny i 486 nieznanych z nazwiska. Poza tym jest 954 tablic upamiętniających zaginionych w akcji. Większość pochowanych na tym cmentarzu żołnierzy zginęła w ofensywie Pierwszej Armii pod Meuse-Argonne, trwającej od 26 września do 11 listopada 1918 roku, prowadzonej przez gen. Johna J. Pershinga. Ofensywa miała przełomowe znaczenie w zakończeniu wojny.¹⁶

Na tym cmentarzu badaczka historii Polonii amerykańskiej dr hab. Danuta Piątkowska wstępnie zweryfikowała 776 grobów, w tym 28 mogił żołnierzy amerykańskich polskiego pochodzenia z Nowego Jorku.¹⁷ (Cmentarz znajduje się pod opieką American Battle Monuments Commission (ABMC), Rue du General Pershing 55110 Romagne-sous-Montfaucon).

¹⁵ Badania D. Piątkowskiej w oparciu o informacje zawarte na kartach pochówków: *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers, NARA's online catalog, „104 file unit”*. Por. także: *Establishing the American Way of Death: World War I and the Foundation of the United States' Policy Toward the Repatriation and Burial of Its Battlefield Dead*, Kale J. Hatzinger, B. S. Thesis Prepared for Degree of Master Of Arts, University of North Texas, August 2015, pp.164.

¹⁶ Por. m.in.: Lacey J., *Pershing*, New York, NY 2008, s. 30 i n.

¹⁷ Maszynopis opracowania statystycznego D. Piątkowskiej w posiadaniu autorki niniejszego artykułu.

Dla Polaków i polskich Amerykanów służących pod gwiazdzistym sztandarem, którzy przeżyli bądź zginęli, jedno marzenie spełniło się na pewno – odzyskanie przez Polskę niepodległości. W USA uhonorowano ich bohaterstwo poprzez radosne powitania żywych oraz utrwalenie w granitowych obeliskach bądź marmurowych tablicach wdzięczności za służbę i ofiarę życia.

W archiwalnych kolekcjach osób prywatnych Muzeum Polskiego w Ameryce (MPA) znajdujemy m.in. archiwum Ignacego K. Werwińskiego (1886-1958), prawnika, dyrektora „Kuryera Polskiego”, działacza Związku Narodowego Polskiego i Związku Sokołów Polskich w Ameryce, członka National Pulaski Committee, który będąc niestrudzonym rzecznikiem spraw polskich w Ameryce w okresie I wojny światowej, był porucznikiem U.S. Army, działał na rzecz niepodległości Polski.¹⁸

Kolekcja archiwalna Leona Walkowicza (MPA) ukazuje również niezwykłą i pełną poświęcenia drogę do niepodległości Polski. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych Ameryki do wojny zgłosił się jako ochotnik do amerykańskiej armii. Ten bardzo uzdolniony żołnierz szybko awansował na kaprała, a następnie 22. 10. 1917 r. na sierżanta. Kilka miesięcy spędził w ośrodku szkoleniowym Camp Grand w okolicach Rockford, IL. Zorganizowany w 1917 r. ośrodek przyjął pierwszych wyselekcjonowanych mężczyzn z poboru do wojska we wrześniu owego roku. W pierwotnym zamiarze Camp Grand miał być obozem treningowym dla amerykańskiej piechoty, ale stał się największym ośrodkiem treningowym w USA w czasie Wielkiej Wojny. Tam właśnie została uformowana 86 Dywizja Piechoty („Black Hawk” Division). W kompanii C 343 pułku tej słynnej jednostki służył Leon Walkowicz. 1 sierpnia 1918 r. wyjechał z Camp Grand do Toronto, a następnie do Nowego Jorku, skąd statkiem „Olympic” popłynął do Europy. Amerykanie wysyłali żołnierzy i zaopatrzenie do Europy głównie z portu nowojorskiego i portów w New Jersey i Virginii. Walkowicz dotarł do Anglii, a 30 sierpnia do francuskiego portu Cherbourg. Odbił więc nieco nietypową trasę, bowiem głównymi portami francuskimi dla ogromnej liczby żołnierzy amerykańskich i imponującego zaopatrzenia dla nich było Bordeaux, La Pallice i Saint Nazaire.

Po przybyciu do Francji ćwiczył rekrutów z Bordeaux, St. Lube i Le Mans. Przeżył, po wojnie wrócił 14 lipca 1919 r. do Stanów Zjednoczonych, gdzie otrzymał wkrótce obywatelstwo tego kraju. Wtedy też z jeszcze

¹⁸ *Guide to the Polish Museum of America...*, op.cit, s. 26, 49, 275, 276.

większym zapałem zaangażował się w działalność patriotyczną. Był jednym z założycieli Związku Weteranów Amerykańskich Polskiego Pochodzenia (Alliance of the Polish-American Veterans), który następnie przekształcił się w Legion Polski Armii Amerykańskiej.¹⁹

Powyższe przykładowe żołnierskie losy obrazują postawy tych, którzy trafili do amerykańskiej armii. Poczucie tożsamości narodowej i państwowej tym bardziej zdumiewało, że przybysze do USA z ziem polskich w większości wywodzili się z warstwy chłopskiej. W przedstawionej na początku XX w. ocenie działacza Związku Narodowego Polskiego Stefana Barszczewskiego emigranci to w 90 procentach chłopci, natomiast reszta to rzemieślnicy, księża i inteligencja świecka. Ten skład decydował o podrzędnej pozycji ówczesnego wychodźstwa polskiego w Stanach.

W ocenie socjologów, W. Thomasa i F. Znanickiego, całkowite pozbawienie chłopca praw politycznych aż do końca XIX w. na polskich ziemiach sprawiło, że stał się jedynie przedmiotem, a nie podmiotem politycznej działalności. To ważna konstatacja uświadamiająca, jaką drogę musiał przejść polski emigrant w Ameryce. Wczorajszy chłop stawał się niewykwalifikowanym robotnikiem, a z czasem świadomym działaczem organizacji polonijnych i związkowych, ze Związkiem Socjalistów Polskich w Ameryce włącznie.²⁰ Wśród nich nie zabrakło również ludzi wykształconych już w nowej ojczyźnie. Kim byli ci, którzy zaciągnęli się do armii amerykańskiej? I ilu ich ostatecznie było?²¹

Warto zauważyć, że podczas I wojny światowej rekrutacja do Legionów Piłsudskiego objęła na polskich ziemiach 23 tys. ochotników, podczas gdy liczba amerykańskich Polaków, którzy dobrowolnie zaciągnęli się w latach 1917-1919 do tworzonej we Francji Armii Polskiej zwanej „Błękitną”, dowodzonej przez gen. Józefa Hallera, wyniosła 38 018. Spośród nich 20 720 w kolejnych transportach odjechało do Europy.²²

Literatura przedmiotu, odnosząca się do Legionów Piłsudskiego, jest obszerna. Zdecydowanie mniej opracowań odnosi się do ochotniczego zrywu wstąpienia do Armii Polskiej zwanej „Błękitną”. Jednocześnie zauważamy

¹⁹ Tamże, s. 27, 253, 270-273, 305, 315.

²⁰ D. Piątkowska – Koźlik, *Związek Socjalistów Polskich w Ameryce (1900-1914)*, Wydawnictwo Wyzszej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1992, s. 10 i n.

²¹ W. I Thomas with F. Znanicki, *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, The Gorham Press, Vol. 1-2 Chicago, Ill. 1918, Vol. 3-5 Boston, MA 1919-1920.

²² T. Lachowicz, *Polish Freedom Fighters on American Soil. Polish Veterans in America from the Revolutionary Wars to 1939*, Two Harbors Press, Minneapolis, MN 2011, s. 81 i n.

zupelnie marginalne zainteresowanie historyków służbą Polaków i Polish-Americans w U.S. Army.

Szacunkowe liczby polskich i polonijnych żołnierzy między 190 a 300 tysięcy nie tylko wymagają szczegółowej weryfikacji, ale też pogłębionej analizy, skąd się wywodzili. Jak należy założyć, mogli wywodzić się przede wszystkim z ośrodków największej wówczas koncentracji polskiej imigracji. Przede wszystkim w części Nowej Anglii, z subregionu środkowo-atlantyckiego (Middle-Atlantic), a zatem ze stanów Nowy Jork, New Jersey i Pensylwanii oraz Massachusetts i Connecticut, z części regionu północno-środkowego, z subregionu północno-środkowo-wschodniego (East North Central) z centrami w stanach Illinois, Wisconsin, Michigan i Ohio, łącznie z położonymi na ich styku obszarami stanu Indiana. Bywało, że polscy imigranci kierowali się do innych regionów, jak choćby do Teksasu czy Kalifornii, a także Minnesoty, Wyoming i Nebraski oraz Kansas, Północnej i Południowej Dakoty. Wyjątkowo dużo polskich rodzin sprowadzało poległych w Wielkiej Wojnie synów właśnie do tych stanów, co sugeruje stosunkowo liczną Polonię w tych stanach pomijanych dotąd w badaniach jako znaczące jej skupiska.²³

Spis ludności z 1900 roku (spisy odbywają się systematycznie, co 10 lat od 1790 r.) wskazuje, że w tamtym czasie w samym Nowym Jorku mieszkało 54 340 osób urodzonych na ziemiach polskich. Obok największych skupisk w centrach przemysłowych rekruci pochodzili również z południa i z zachodu, jak np. z San Francisco, CA lub Seattle, WA, gdzie wcześniej tworzyły się prężnie działające oddziały Związku Socjalistów Polskich w Ameryce.²⁴

Przywołany wcześniej spis ludności z 1900 r. – przy znacznie zaniżonej liczbie Polaków na terenie USA – wykazał skupienie w północno-centralnych okręgach przede wszystkim ludności z zaboru pruskiego, natomiast w północnoatlantyckich raczej z dwóch pozostałych zaborów. Większe skupisko emigrantów z zaboru pruskiego miały stany Wisconsin i Michigan, z rosyjskiego zaś włókienniczy Massachusetts, a z rosyjskiego i austriackiego górniczo-hutnicza Pensylwania. Były też całkowicie jednorodne skupiska, m.in. Fort Wayne, IN, gdzie funkcjonowała na początku XX w. niewielka, ale bardzo aktywna kolonia polska składająca się wyłącznie z emigrantów politycznych z okolic Żyrardowa (zabór pruski).²⁵

²³ *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers...*, op. cit.

²⁴ D. Piątkowska-Kozłik, *Związek Socjalistów Polskich...*, op. cit., s. 17 i n.

²⁵ Por. m.in., tamże; V.R. Greene, *Pre-World War I Polish Emigration to the United States: Motives and Statistics*, "The Polish Review", The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc., Vol. VI, No. 3, New York, NY 1961, s. 45-68.

Różnice w umiejętnościach organizacyjnych i cywilizacyjnych emigrantów zależne od rodzimego regionu, z którego emigrowali, mogły być również istotnym elementem wśród motywów przed podjęciem decyzji wstąpienia do amerykańskiej armii.

Ci, którzy znaleźli się w Stanach Zjednoczonych Ameryki, musieli przejść szybki „kurs przystosowawczy” skłaniający do obrania właściwej formy aktywności korespondującej z mentalnością amerykańskiego społeczeństwa o anglo-protestanckich korzeniach decydujących o amerykańskiej kulturze, amerykańskich instytucjach, historii oraz tożsamości. Przybysze uwzględniać musieli również i takie czynniki w USA, jak jego ogromna powierzchnia. Znaczenie miała też wieloetniczność USA. To Stany Zjednoczone Ameryki, poza początkowym okresem osadnictwa, były (i pozostają) narodem imigrantów, co sprawiało, że kolejny przybysz nie czuł się izolowany. Takie społeczeństwo stwarzało możliwość szybkiej asymilacji. Stąd zwrot ku Ameryce. Dynamizm i rozmach kraju osiedlenia musiał udzielać się przybyszom. Specyfika Ameryki z jej wielkimi możliwościami dla każdego, kto tu się znalazł i nie bał się nowych wyzwań, przyciągała wszystkich cudzoziemców, w tym Polaków, którzy mogli liczyć na awans społeczny. Warto w tym miejscu raz jeszcze zaakcentować aspekt społecznego awansu, który mógł być jednym z istotnych motywów przystąpienia do U.S. Army.²⁶

Na zdjęciach w amerykańskich i polonijnych archiwach widzimy przeważnie młodych Polish-Americans w mundurach American Expeditionary Forces, przeważnie w randze szeregowych, ale są też zdjęcia żołnierzy w randze podoficerów i oficerów. Co ciekawe – bluzy ze stojącym kołnierzem i czterema kieszeniami, spodnie bryczesy, dwurzędowe płaszcze z dwoma kieszeniami, proste furażerki polowe, owijacze i buty pozostały w wielkich ilościach na składach we Francji i po zakończeniu wojny sprzedawano je m.in. dla polskiego wojska, Amerykanie bowiem naszyli ich w nadmiarze.

Dla wielu Polish-Americans ich *american dream* skończył się na wschodnim froncie bitew we Francji. Ginęli zabici w akcji, umierali wskutek poniesionych ran, z powodu pandemii grypy 1918 roku, zapalenia płuc, oskrzeli, krwotoków wewnętrznych, gruźlicy, a także wypadków.

Ogólne straty AEF wyniosły 320 tysięcy rannych i zabitych. Tym, którzy nie wrócili z wojny, lokalne społeczności wznosiły pomniki, fundowały tablice z nazwiskami swoich bohaterów, oddawały hołd ich pamięci w nazwach skwerów, placów zabaw dla dzieci i parków.

²⁶ H. Kubiak, *Rodowód ...*, dz. cyt., s. 39 i n.

Na potrzeby niniejszego artykułu wykorzystano badania Danuty Piątkowskiej²⁷ i jej wstępną inwentaryzację tego rodzaju miejsc i obiektów. Na wielu widnieją polskie nazwiska. Archiwa amerykańskie zachowały ich tysiące. Zasoby zaledwie jednej placówki *New York State Military Museum and Veterans Research Center, NYS Division of Military and Naval Affairs* w Saratoga Springs, NY pozwoliły wyselekcjonować spośród 13 876 nazwisk poległych żołnierzy, 397 polskich.²⁸

Oprócz wyżej opisanej inwentaryzacji przeprowadzono również wstępną kwerendę dostępnych zbiorów archiwalnych, dotyczących udziału Polonii w armii amerykańskiej. Nazwiska poległych Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia ze stanu Nowy Jork umieszczone są na archiwalnych listach w kolejności: nazwisko i imię, ranga, kompania, pułk, data śmierci, przyczyna śmierci i adres zamieszkania.²⁹

Przykładowe nazwiska ze wstępnie przeanalizowanych list: Abramowitz Alexander, *starszy szeregowy*, kompania M, 39 Pułk Piechoty, 7.10.1918, KIA – Killed in the action; zabity w akcji, 84 Montrose Ave., Brooklyn, NY; Antkowiak Joseph A., *szeregowy*, kompania L, 305 Pułk Piechoty, 5.10.1918, zginął w akcji, 77 Foster Ave., Schenectady, NY; Antosch Walter, *mechanik*, brak kompanii, brak pułku, 16.08.1918, zmarł [!], 690 Third Ave. NYC, NY. Notes: „West Bridge” [!]; Babinski John, *szeregowy*, brak kompanii, 6th Train Hq and Mil Police, 25.12. 1918, zmarł z powodu odniesionych ran, brak numeru i ulicy, Little Falls, NY; Bialogowicz Teofil, *starszy szeregowy*, kompania F, 26 Pułk Piechoty, 19.07.1918, zabity w akcji, 291 Sweet St., Buffalo, NY; Bruskofski [!] Frank, *szeregowy*, kompania B, 219 Pułk Inżynieryjny, 09.10.1918, zapalenie płuc, RFD, Darien, NY; Canapa Louis J., *szeregowy*, kompania K, 106 Pułk Piechoty, 28.10.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, 2019 Daly Ave., NYC, NY; Cwick Vincent O., *szeregowy*, dowództwo kompanii, 2nd Bn Cp Amatol NJ [!], 11.10.1918, grypa, 203 Amherst St., Buffalo, NY; Gorski Casimir Aloysius, *brak rangi*, kompania T, brak pułku, 14.11.1918, choroba (brak specyfikacji choroby), brak ulicy, Springville, NY; Bruskofski [!] Frank, *szeregowy*, kompania B, 219 Pułk Inżynieryjny, 09.10.1918, zapalenie płuc, RFD, Darien, NY; Busik Andrew, *podoficer marynarki (w służbie kancelaryjnej)*, brak kompanii, pułk U.S.N.R.F., 04.10. 1918, zmarł (brak przyczyny!), 436 W.53rd St., NYC, NY; Comiskey Spencer E., *marynarz-praktykant*, brak, brak, 23.09.1918,

²⁷ D. Piątkowska, maszynopis (maszynopis w posiadaniu autorki artykułu).

²⁸ Wynik badań D. Piątkowskiej, stan na koniec czerwca 2020 r. (maszynopis w posiadaniu autorki).

²⁹ Tamże.

zmarł w szpitalu marynarki wojennej, brak, Seneca Falls, NY; Gorski Casimir Aloysius, *brak rangi*, kompania T, brak pułku, 14.11.1918, choroba (brak specyfikacji choroby), brak ulicy, Springville, NY; Zwolinski Anthony, *szeregowy*, kompania G, 309 Pułk Piechoty, 27.11.1918, gruźlica, 998 Grant St., Buffalo, NY; Karaszkievicz Frank, *szeregowy*, kompania F, 105 Pułk Piechoty, 30.09.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, brak, Schuylerville, NY; Karlewicz Pius, *Fireman, 2nd class* [!], brak, U.S.N. [!], 30.09.1918, zmarł – przyczyna nie została ustalona, 343 South 4th St., Brooklyn, NY; Karnowsky Frank E., *sierżant*, kompania E, 358 Pułk Piechoty, 14.09.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, brak, Syracuse, NY; Karpa John, *szeregowy*, kompania I, 106 Pułk Piechoty, 22.07.1918, zmarł z powodu choroby [!], 10 W. 119th St. New York, NY; Kaslowitz Harry, *starszy szeregowy*, kompania D, 310 Pułk Piechoty, 23.09.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, 206 Madison Ave., New York, NY; Kazimerski Antoni, *szeregowy*, kompania D, 133 Pułk Piechoty, 28.09.1918, zapalenie oskrzeli, 3 Gansosit St., Little Falls, NY; Kazmierczak Boleslaw, *szeregowy*, kompania C, 148 Pułk Piechoty, 15.10.1918, zapalenie płuc, 120 Glenwood St., Medina, NY; Kisilowski Antoni, *starszy szeregowy*, kompania H, 16 Pułk Piechoty, 8.06.1918, zabity w akcji, 141 Berry St., Brooklyn, NY; Klemp Joseph W., *kapral*, kompania H, 326 Pułk Piechoty, 25.05.1918, zabity w akcji, 18 Northumberland St., Buffalo, NY; Komoroski Martin, *starszy szeregowy*, kompania M, 9 Pułk Piechoty, 3.10.1918, zginął w akcji, 556 W. 43rd St., NYC, NY; Koslowski John Vincent Jr, *kapral*, kompania D, 7 Pułk Piechoty, 1.10.1918, zabity w akcji, 1213 Magee St., Elmira, NY; Kowal Paul, *kapral*, kompania G, 16 Pułk Piechoty, 10.04.1918, zabity w akcji, brak, NYC, NY; Napiorkowski Felix, *szeregowy*, kompania A, 23 Pułk Piechoty, 4.10.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, 329 Bridge St., Schenectady, NY; Navitski William F., *sierżant*, kompania A, 307 Pułk Piechoty, 15.11.1918, krwotok, 2380 Eighth Ave., NYC, NY; Nowacki Jacob John, Ships Cook, 1st Class, brak, USN, 31.05.1918, brak przyczyny śmierci, 92 Orange St., Brooklyn, NY; Palusjk[!] Mike, *szeregowy*, kompania H, 16 Pułk Piechoty, 20.07.1918, zabity w akcji, 320 Eureka Ave., Herkimer, NY; Ruszkowski John, *szeregowy*, Battery E, 10 Pułk Artylerii Polowej, zmarł wskutek odniesionych ran, 64 16th St., South Brooklyn, NY; Sedlowski John, *szeregowy*, kompania L, 149 Pułk Piechoty, 30.09.1918, zabity w akcji, 74 Main St., Fort Plain, NY; Stankiewich Stefan, *kucharz*, dowództwo kompanii, horsed Battalion Am Tn 1st Div [!], 13.05.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, brak, Brooklyn, NY; Stapinsky John, *sierżant*, kompania H, 84 Pułk

Piechoty, 8.10.1918, zapalenie płuc, brak, NYC, NY; Tarko Jan, *szeregowy*, kompania B, 328 Pułk Piechoty, brak, zmarł z powodu odniesionych ran, 60 Bridgemont St., Buffalo, NY; Urbanski Joseph, *szeregowy*, kompania M, 312 Pułk Piechoty, 1.11.1918, zabity w akcji, 229 Front St., Schenectady, NY; Vinckosvsky [1] Ignatius, *szeregowy*, kompania H, 306 Pułk Piechoty, 28.09.1918, zmarł z powodu odniesionych ran, 535 3rd Ave., Brooklyn, NY; Watzka William P., *kapral*, kompania I, 306 Pułk Piechoty, 14.08.1918, zabity w akcji, brak, East Kingston, NY; Winnek Edward F., *porucznik*, kompania B, 108 Pułk Piechoty, 29.09.1918, zabity w akcji, brak, Geneva, NY; Zultowski Zygmunt, *szeregowy*, kompania M, 7 Pułk Piechoty, 15.07.1918, zabity w akcji, 2450 Allen St., Niagara Falls, NY.

Przyczyny śmierci wyłonione na podstawie analizowanej listy to: (KIA) – Killed in the Action – zabity w akcji; (DOW) – Died of Wounds; (Influenza) – grypa; (Infectious Grippe) – wirusowe zapalenie grypy; (Labor Pneumonia) – zapalenie płuc; (Broncho Pneumonia) – zapalenie oskrzeli; (Meningitis) – zapalenie opon mózgowych; (Tuberculosis) – gruźlica; (Pericarditis) – zapalenie wsierdza; (Pulmonary Hemorrhage) – krwotok płucny; (Pulmonary Gangrene) – zgorzel płucna; (Streptococcus Septicaemia) – posocznica; (Cholangitis) – żółtaczką; (Typhoid Fever) – tyfus; (Homorrhage) – krwotok; (Celiac Dilatation) – rozszerzenie płuca; (Spinal Meningitis) – zapalenie opon mózgowo – rdzeniowych; (Anthrax) – wąglik. Obok powyższych danych widnieją zapisy – choroby bez szczegółowego określenia. Wypadki to m.in. zatonięcie, wypadnięcie z pociągu, rozbicie samolotu.

Wykazy wskazują, że najwięcej żołnierzy zginęło w akcji – 199. Skróć (KIA) – Killed in the Action występuje najczęściej. Na drugim miejscu znajduje się grypa i powikłania towarzyszące tej chorobie, takie jak zapalenie płuc, zapalenie oskrzeli, zgorzel płucna, zapalenie opon mózgowych. Łącznie zmarło z tych powodów 81 żołnierzy. Pamiętajmy, że pandemia grypy (zwana „hiszpanką”, choć do Europy sprowadzili ją – jak podają niektóre źródła – amerykańscy żołnierze) zbierała swoje żniwo głównie jesienią 1918 roku. Aż 25 000 żołnierzy American Expeditionary Forces zmarło z powodu epidemii tej choroby. W latach 1918-1919 przez świat przetoczyły się trzy fale epidemii grypy. Ocenia się, że wywołała ona ponad 500 mln. zachorowań i pochłonęła 50-100 mln. ofiar.³⁰ Na trzecim miejscu przykładowej listy była śmierć żołnierzy z powodu ran odniesionych w bitwach. (DOW) – Died

³⁰ J.M. Barry, *The Great Influenza: The Story of the Deadliest Pandemic in History*, Viking Press US, 2004, pp. 546.

of Wounds występuje 69 razy przy nazwiskach. Żołnierze chorowali też na gruźlicę. Mamy 6 takich przypadków. Ginęli również w wypadkach, takich jak: utonięcie, wypadnięcie z pociągu, rozbicie samolotu (13osób). Przy 19 nazwiskach jako przyczyna śmierci widnieje jedynie słowo *zmarł*. Były też pojedyncze przypadki śmierci wskutek krwotoku płucnego, żółtaczki, tyfusu, choroby serca, węgliką, zapalenia wsierdzia i posocznicy. Analizując listę pod względem rangi poległych żołnierzy, dochodzimy do wniosku, że najczęściej spośród nich służyło w randze szeregowca (Private, PVT). Było ich 224. Starszych szeregowych (Private First Class, PFC) było 52. Na dalszym miejscu znaleźli się: kapral (Corporal, CPL) – 20; sierżant (Sergeant, SGT) – 14; porucznik (Lieutenant, LT) – 3; podporucznik (Second Lieutenant, 2nd LT) – 1; kapitan (Captain, CPT) – 2; podoficer marynarki (Yeoman – członek US Navy zatrudniony w administracji) – 1. Już poza rangą byli też trzech kucharze, jeden szofer, jeden kucharz na okręcie. W kilku przypadkach nie podano rangi żołnierza.

Najwięcej żołnierzy zginęło spośród tych, których adresy zamieszkania wskazywały Manhattan, NY – 91, następnie Brooklyn, NY – 68. Łącznie z pięciu dzielnic metropolii nowojorskiej zginęło 169 żołnierzy. Do Buffalo, NY nie wróciło 86 żołnierzy, do Syracuse – 16, do Utica – 10, do Schenectady – 9, do Depew, NY – 7. Do kilkunastu innych miejscowości nowojorskiego stanu nie powróciło po kilku żołnierzy. Do wielu – po dwóch lub jednym.³¹

Konieczna jest dalsza kwerenda źródłowa niezbędna do określenia polskości nazwisk. Kilka nazwisk umieszczonych na liście wskazuje na Polaków żydowskiego pochodzenia. Należało by wyeksponować również udział Polaków żydowskiego pochodzenia w Wielkiej Wojnie, tym bardziej, że w dużym stopniu weryfikacja tych nazwisk jest możliwa. Jednocześnie sporadyczne nazwiska mogą sugerować narodowość ukraińską, a nie polską. Obie te grupy etniczne w stanie NY mają swoje należne miejsce w jego historii. I nie tylko w tym stanie.

W zapisie nazwisk widoczne są błędy. Postawiono przy nich znak wykrzyknika w nawiasie kwadratowym [!]. W nazwiskach widać również wpływ języka angielskiego. To zjawisko ma generalnie szerszy zakres, z czym spotykają się badacze Polonii amerykańskiej.³²

³¹ Tamże.

³² Tamże.

W tym kontekście przesłedzenie archiwów amerykańskich i polskich pozwoli w dużej mierze dokonać weryfikacji i uzupełnień, ujmując kwestię z wielu punktów widzenia. Konieczna jest weryfikacja nazwisk, narodowości, skąd się wywodzili, z jakich stanów, jakie uzyskiwali awanse, w jakich jednostkach służyli, w jakich warunkach zginęli, kto i gdzie w USA ich upamiętnił, kim byli. Przed odpowiedzią na te pytania stanęły – autorka niniejszego artykułu i Danuta Piątkowska – historyk mieszkający od 30 lat w USA. Podjęte przez nie badania powinny stanowić ilustrację stopnia zaangażowania, postaw, stopnia asymilacji, poczucia obowiązku wobec obu państw, sylwetki Polaków, których niezwykle losy wojenne są wyrazem wiary, poświęcenia, honoru, dumy z nowej i starej ojczyzny, obowiązku i prawości.

Ten wieloaspektowy obraz na szerokim tle historycznym, politycznym i społecznym obu narodów powinien odzyskać po 100 latach pełnię barw wskazujący na trwały ślad związków zarówno z polsnością, jak i drugą ojczyzną, jaką były dla Polaków Stany Zjednoczone Ameryki. Prasa polonijna, zasoby archiwalne oraz literatura przedmiotu będą tu pomocne.

Tylko w pięciu dzielnicach nowojorskiej metropolii – Manhattan, Bronx, Staten Island, Brooklyn i Queens – znajdują się dziesiątki pomników i tablic upamiętniających poległych żołnierzy armii amerykańskiej, a wśród nich wielu Polaków. Wstępny rekonesans auterek zamysłu badawczego wskazuje, że pomniki i tablice, gdzie widnieją polskie nazwiska, potwierdzają spisy imigrantów. Potwierdzone są również w zrealizowanym projekcie miejskim mającym za cel zinwentaryzowanie nowojorskich pomników związanych z I wojną światową, ogłoszonym z okazji stulecia jej zakończenia (World War I Memorial Inventory Project). Realizatorzy World War I Memorial Inventory Project nie dotarli niestety do wielu pomników i tablic³³. Częściowe spisy nazwisk polskich żołnierzy poległych w I wojnie światowej widniejące na tablicach i pomnikach, które posiadają autorki, zostały zebrane podczas ich prac nad monografiami: Wiesława Piątkowska-Stepaniak, *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1040-1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012; Danuta Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Świętego Krzyża w Opolu, Nowy Jork – Opole 2002. (archiwa prywatne auterek).

³³ Tamże.

Zakończenie

Polonia amerykańska ma długą historię. Dziś, jak podaje Joanna Wojdon, liczy około 9,5 miliona osób, co czyni ją ósmą co do wielkości amerykańską grupą etniczną. Pierwsi jej przedstawiciele przybyli do USA w okresie tzw. wędrówki za chlebem, czyli wielkiej fali emigracyjnej, której apogeum przypada na pierwsze dziesięciolecie XX wieku. Szacuje się, że w latach 1895-1913 ogółem z trzech zaborów wyjechało do Stanów Zjednoczonych Ameryki 1 900 tys. osób.³⁴

Polonia w USA jako część polskiej diaspory doczekała się wielu opracowań. Ich autorzy wskazują m.in. na imponujące formy organizacyjne i silne więzi religijno-socjalno-kulturowe w życiu tej społeczności. Wskazują też na organizacje samopomocowe, rolę Kościoła rzymskokatolickiego, ale także poczucie przynależności narodowej w życiu imigrantów. Opisują trudną drogę asymilacji, w której przybysze musieli przejść szybki „kurs przystosowawczy”, skłaniający do obrania właściwej formy aktywności, korespondującej z mentalnością amerykańskiego społeczeństwa o anglo-protestanckich korzeniach decydujących o amerykańskiej kulturze, instytucjach, historii oraz tożsamości.

Zwrot ku Ameryce, przy zachowaniu własnej kulturowej tożsamości, miłości do rodzinnych stron i głębokiego patriotyzmu to zagadnienia często opisywane i interpretowane w literaturze przedmiotu. A jednak trudno nie zgodzić z Joanną Wojdon, że mimo licznych opracowań, brak nie tylko nowoczesnej syntezy historii Polonii. Do dziś nie doczekaliśmy się też pogłębionego opracowania odnoszącego się do wymiaru i roli Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, jaką odegrali w armii amerykańskiej w czasie I wojny światowej. Ta ogromna luka badawcza staje się nakazem dla naukowców. Zamierzeniem autorki niniejszego artykułu i Danuty Piątkowskiej jest zatem tę lukę wypełnić, wprowadzając do historiografii obszary, które zostały zupełnie zaniedbane. Podjęte już badania empiryczne pozwolą także wykazać – jak należy założyć – że zryw Polonii z chwilą przystąpienia USA do I wojny światowej był jednym z największych aktów lojalności Polonii wobec kraju osiedlenia, ale należał też do aktów patriotyzmu wobec „starej” ojczyzny, aktów dojrzałości społecznej, niekiedy heroizmu i poświęcenia.

³⁴ J. Wojdon, *„W imieniu sześciu milionów...” Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944-1968*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 20 i n.

Wkład Polaków w historię i kulturę amerykańską jest znaczący, mający również wymiar polityczny, lecz wydaje się, że ciągle zbyt mało doceniany i niedostatecznie rozpoznawany po obu stronach oceanu. Ciekawe problemy badawcze czekają na swoich odkrywców, szczególnie tam, gdzie duże skupiska imigrantów polskich XIX i XX stulecia pozostawiły trwałe ślady związków zarówno z polskością, jak i drugą ojczyzną, jaką były dla nich Stany Zjednoczone Ameryki.

Udział Polonii w Wielkiej Wojnie, do której Stany Zjednoczone Ameryki przystąpiły 6 kwietnia 1917 roku, był nie tylko imponujący ze względu na liczby ochotników, którzy zgłosili się zarówno do U.S. Army, jak też do tworzonej we Francji Armii Polskiej zwanej „Błękitną”, dowodzonej przez gen. Józefa Hallera, ale również ze względu na świadectwo patriotyzmu i przywiązania do wolności. Ze wstępnego oglądu dokumentacji w archiwach amerykańskich i polonijnych można założyć, że powyższe stwierdzenia znajdują szczegółowe uzasadnienie. Wstępna kwerenda najważniejszych i najbardziej znaczących archiwów i muzeów to już potwierdza.

BIBLIOGRAFIA

- Barry J. M., *The Great Influenza: The Story of the Deadliest Pandemic in History*, Viking Press US, 2004.
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, Interpress, Warszawa 1977.
- Chałasiński J., *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1962.
- Cuthbertson G., *Peace at Last: A Portrait of Armistice Day, 11 November 1918*, Yale University Press, New Haven, CT 2018.
- Faukner R.S., *Pershing's Crusaders: The American Soldiers in World War I*, University Press of Kansas, Lawrence, KS 2017.
- Flagg J. M., *Roses and Buckshot*, G.P. Putnam's Sons, New York, NY 1946.
- Greene V. R., *Pre-World War I Polish Emigration to the United States: Motives and Statistics*, "The Polish Review", The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc., Vol. VI, No. 3, New York, NY 1961.
- Guide to the Polish Museum of America Archives Collections*, Edited by E. Targowska, The Head Office of State Archives, The Polish Museum of America, Warsaw-Chicago 2019, ss. 380.
- Hamilton-Paterson J., *Marked For Death. The First War In The Air*, Pegasus Books, New York, NY 2016.
- Hudson J., *In Clouds of Glory. American Airmen Who Flew with the British during the Great War*, University of Arkansas Press, Fayetteville, AR 1990.
- Jaroszyńska-Kirchmann A. D., *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Ohio University Press, Ohio 2004.
- Judyccy A.Z., *Rodacy w obcych mundurach, Popularny słownik biograficzny T.I*; Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2001.
- Korespondencja z Ameryki w prasie polskiej na Śląsku (1868–1900)*, Wybór i opracowanie Danuta Piątkowska, Wstęp, Andrzej Brożek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980.
- Kubiak H., *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.

- Kuniczak W. S., *My Name is Million. An Illustrated History of the Poles in America*, Hippocrene Books, Inc., New York, NY 1999.
- Lacey J., *Pershing*, Palgrave Macmillan, New York, NY 2008.
- Lachowicz T., *Polish Freedom Fighters on American Soil. Polish Veterans in America from the Revolutionary Wars to 1939*, Two Harbors Press, Minneapolis, MN 2011.
- Mostwin D., *Trzecia wartość*, Red. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995.
- Nir R., *Szkice z dziejów Polonii*, Wydawnictwo Centralnego Archiwum Polonii Amerykańskiej w Orchard Lake, Orchard Lake, MI 1990.
- Paczkowski A., *Prasa polonijna w latach 1870-1939. Zarys problematyki*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1977.
- Paleczny T., *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych 1870-1970*, Zeszyty Naukowe UJ, PWN, oddz. w Krakowie, Warszawa-Kraków 1989.
- Peszek M. A., *Poland's Navy 1918-1945*, Hippocrene Books, Inc., New York, NY 1999.
- Piątkowska D., *Polacy w amerykańskim ruchu robotniczym w świetle prasy śląskiej (1880-1900)*, „Z pola walki”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1979, nr 4, s. 21-40.
- Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu, Nowy Jork-Opole 2002.
- Piątkowska-Kozlik D., *Związek Socjalistów Polskich w Ameryce (1900-1914)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1992.
- Piątkowska – Stepaniak W., *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1940 – 1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.
- Piątkowska-Stepaniak W., *Polacy nie tylko w Teksasie*, [w:] *Dalecy i bliscy. Materiały międzynarodowego sympozjum zorganizowanego z okazji 150. rocznicy obecności Ślązaków w Teksasie*, red. P. Jaskuła, Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 19 – 27.
- Pienkos D., *For Your Freedom Through Ours: Polish American Efforts on Poland's Behalf, 1863-1991*, Columbia University Press, New York, NY 1991.
- Pliska S., *The Polish American Army 1917-1921*, „The Polish Review”, The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc., New York, NY 1965, 10 (3), No. 3, s. 46-59.
- Pomian A., *Od kłęski do zwycięstwa 1864-1920. Szkice publicystyczno-historyczne*, Bicentennial Publishing Co., Nowy Jork, NY 1990.
- Pozern-Zieliński A., *Tradycja i etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Thomas W. I. with Znanięcki F., *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, The Gorham Press, Vol.1-2 Chicago, IL 1918, Vol. 3-5 Boston, MA 1919-1920.
- Urbanski T. M., *Money, War and Recruiting an Army. The Activities of Connecticut Polonia During World War I*, „Connecticut History Review”, Vol. 46, No. 1, pp. 45-69., Central CT State University, New Haven, CT 2007.
- Waleczny T., *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych w latach 1870-1970*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, prace polonijne, zeszyt 13, Warszawa-Kraków 1989, z. 13.
- Wojoń J., *„W imieniu sześciu milionów...” Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944-1968*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- Woodward D. R., *The American Army and the First World War*, Cambridge University Press, New York, NY 2014.
- Znanięcka Lopata H., *Polish Americans*, Transaction Publishers, New Brunswick, NJ 1994;
- Znanięcka-Łopata H., *Polscy Amerykanie. Współzarodnictwo o pozycję społeczną w grupie etnicznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986.

Wiesława Piątkowska-Stepaniak

The University of Opole, the Faculty of Political Science and Social Communication,
Head of the Department of Journalism and Social Communication, Opole, Poland¹

The Participation of Poles and Americans of Polish Origin in the American Army During World War I; Its Historical, Political, Social and Military Dimensions

The theme of Americans of Polish origin fighting in the U.S. Army during the First World War is still topical, because 100 years after Poland had regained its independence, this great military act has not been analysed in depth in Polish historiography and has not been fully documented. The participation of the Polish American community in the Great War, which the United States of America joined on 6 April, 1917, was not only impressive because of the number of people who volunteered for both the U.S. Army and the “Blue” Polish Army, formed in France and commanded by General Józef Haller, but also because of their extraordinary attitude of patriotism and commitment to freedom. The slogans on the banners of Polish voluntary groups proclaimed:

¹ Professor Wiesława Piątkowska-Stepaniak, Head of the Department of Journalism and Social Communication at the University of Opole, Poland, member of, among others, the Józef Pilsudski Institute of America. Holder of two scholarships granted by the International Committee on Journalism Inc. – ICJI in New York. Researcher in the field of the Polish American community and political changes in Europe. Author of over 100 works and academic articles. Major publications: *Dziennikarze polscy na emigracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 2001; „*Nowy Dziennik*” w Nowym Świecie. *Pismo i jego rola ideowo-polityczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2000; *My emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007; *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1940-1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012; *Open Europe: Cultural Dialogue across Borders (Europe of the Wary: New Communication and Information Order for Reduction of Tension within the United Europe)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2014; *Na antenie polonijnego radia Rytm w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Studia i Monografie, no. 566, Opole 2018. The latest text submitted for publication in “East European Politics and Societies and Cultures”: *The Eastern Partnership – a bitter jubilee (from the Polish and Ukrainian perspectives)*. The author writes in it: “The European Union needs to find new recipes for its cooperation with the Eastern European countries participating in the Partnership programme and coping with economic, political and military crises”. The current field of research: *The participation of Poles and Americans of Polish origin in the American army during World War I; its historical, political, social and military dimensions*.

“Goodbye America, we go to struggle with the despot Kaiser for your freedom and ours”.²

Perceiving it as an opportunity for regaining Poland’s independence, thousands of predominantly young people turned up in recruitment centres. In addition to volunteers, there were also conscript soldiers in the American army. They joined the army out of a sense of duty, for social ennoblement, but also because of a sense of ties with the country for whose independence they believed they ought to fight. They were able to do it because, to a considerable extent, they fulfilled the formal requirements for conscripts³.

The aim of the article is to present an outline of the participation of Poles and Americans of Polish origin in the American army during World War I. In 1910, the Polish community in America was estimated at about three million people, which was just over 3% of the total American population. In a few studies, their authors state that between 190,000 and 300,000 Polish soldiers enlisted in the American army.⁴

It is a huge number of people, accounting for almost 10 percent of American troops. Polish estimates indicate that when President Woodrow Wilson appealed to the American people for 100,000 volunteers in the first period of the war, more than 40 percent of them were Polish Americans. Poles accounted for 3.5 percent of casualties in the American army. 77,747 American soldiers died in the Great War, of which 2712 had Polish surnames. Most of them were buried in American cemeteries in Europe (1561), more than 1000 bodies were brought back to various places in the USA and buried in small cemeteries such as Arlington, where 114 graves of “our” soldiers can be found. Soldiers’ families decided about the place of the fallen soldiers’ burial. In 17 cases, they decided to bring the bodies of their fallen sons to the liberated Poland. They paid a high price.⁵

² Western Reserve Historical Society, <https://www.wrhs.org>.

³ T. Paleczny, *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych 1870-1970*, Zeszyty Naukowe UJ, PWN, oddz. w Krakowie, Warszawa-Kraków 1989, p. 12 et seq.; also: W.S. Kuniczak W. S., *My Name is Million. An Illustrated History of the Poles in America*, Hippocrene Books, Inc., New York, NY 1999, 10 et seq.

⁴ M.T. Urbański writes that 215,000 Polish Americans served in the American army, cf.: Urbanski M.T., *Money, War and Recruiting an Army. The Activities of Connecticut Polonia During World War I*, “Connecticut History Review” Vol. 46, No. 1, Central CT State University, New Haven, CT 2007, pp. 45-69.

⁵ The documents made recently available by the National Archives make it possible to conduct detailed research: *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers*, NARA’s online catalog, “104 file unit”. They are the basis for more extensive research conducted by Danuta Piątkowska.

In the future, the factual and re-interpretative approach can be a starting point to carry out a fundamental and extensive analysis of the scale of the Polish community's participation in the war, its achievements, involvement, and victims, against a historical, political, social and military background.

In this context, the reasons as well as consequences of the efforts of the several hundred thousands of Poles should be analysed, especially when class divisions, living conditions, mentality, and traditions are taken into consideration. This "old guard", to use Andrzej Brożek's phrase from the Boston "Kurier Codzienny" (Daily Courier), was – as they wrote about themselves in the magazine – in a state of suspension, "always as if between heaven and earth, so that America could not attract us entirely, and we broke away from Poland."⁶ This did not mean, as can be seen from the recruitment to the U.S. Army, a lack of patriotic feelings, which were generally manifested on a daily basis in the cultivation of tradition, language, religion, but above all in the establishment of Polish organizations aiming to achieve the country's independence. Such a goal was pursued, among others, by the National Union of Poland, the Roman Catholic Polish Union, the Committee for National Defence at Polish Exile in the United States of America, the Polish Falconry in America, the Union of Polish Women in America, and the Union of Polish Armed Forces in America. At the same time, their task was to unite Poles and Americans of Polish origin in actions for the benefit of their new homeland.⁷

We face numerous research questions and problems to solve. Some doubts arise in an in-depth analysis of the reasons why Poles joined the American army, whether they joined the army because of their identification with the new American nation, or because of the need for a patriotic and independence-related mission for Poland, or because of their desire to overcome the inferiority complex, a desire which could be boosted by uniting in a military act. But it is also necessary to take into account the possibility of promotion in the army, the need for success and the desire to adopt the American social model with its emphasis on intensive education. Statistical data indicate that the level of illiteracy in the United States of America at the beginning of the twentieth century was exceptionally low among the white population over the age of twenty. This also concerned large groups of Polish immigrants. These groups, assimilating with the American society and pursuing education, had a chance of social and financial advancement.

⁶ A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Interpress, Warszawa 1977, p. 15 et seq.

⁷ Cf.: H. Kubiak, *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, p. 53 et seq.

At the same time – as Polish magazines from that period (among others, “Dziennik Polski – The Polish Daily News”, Detroit, MI) reported – the American army uniform itself was an ennoblement. Kozak Stanislaw, Nowicki Joseph, Pilawski Edward, Plewacki Adam, Sieracki Andrew, Tomczak Stanislaw, Tomczak Wladyslaw, Yarmolinski Wladyslaw, Zelasko John and thousands of others born on Polish soil or in America would put on grey wool American infantry uniforms (they rarely served in other units) and join the ranks of the American Expeditionary Forces (AEF)⁸.

Therefore, to what extent the involvement of the Polish community in World War I depended on the US political interpretation and on social conditions, and to what extent it resulted from a sense of patriotic duty to the country of origin, are important research questions.

The date the USA joined World War I has a special meaning. For a long time after the outbreak of the war, Americans remained faithful to the doctrine of isolationism, the principles of which, presented almost a century earlier, in 1825 by the president James Monroe, stipulated staying away from European conflicts. In addition, democratic politicians holding power did not want to get involved in the war for fear of conflicts within the country which was, after all, made up of immigrants coming from the warring states. The profits from trade mainly with the Entente countries were not insignificant, either, and these were guaranteed by American neutrality. The export of goods to Europe in a state of war reached the value of many billion dollars. It was due to war trade that the United States of America became the first power in the world. Hence, the anti-war position of the Democrats, including the great pacifist President W. Wilson seeking re-election, as well as of the Republicans, could not be surprising during the presidential campaign of 1916⁹.

What provoked America to abandon its comfortable isolation and join the European conflict as an allied country? The herald of a change of attitude

⁸ Among the fallen American soldiers with Polish surnames, as many as 1777 soldiers were in the rank of private, 398 in the rank of private first class, 189 in the rank of corporal, 104 in the rank of sergeant, 17 in the rank of colonel and only one in the rank of captain. There were also 11 coachmen, 29 cooks, 20 mechanics, and 5 trumpeters. Just a few of them served in the Navy. It can be assumed then, with regard to all Poles and Americans of Polish origin, that the numbers were proportional. Calculation based on: *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers, NARA's online catalog, "104 file unit"*.

⁹ Cuthbertson G., *Peace at Last: A Portrait of Armistice Day, 11 November 1918*, Yale University Press, New Haven, CT 2018, p. 100 et seq.; also: Faulkner R.S., *Pershing's Crusaders: The American Soldiers in World War I*, University Press of Kansas, Lawrence, KS 2017, 50 et seq.

towards the war appeared in May 1915, when Germans sank the American ship “Lusitania”. The perpetrators, frightened by the consequences, stopped their unrestricted underwater war in the Atlantic, afraid of provoking the US and dragging Americans into the war, which, as they rightly believed, would change their chances for the victory they were hoping for. However, due to the increasing dissatisfaction of the German public with the prolonged war, the army command returned to its previously abandoned idea, and from 1 February 1917 an unrestricted underwater war was fought again, which meant that every hostile ship in the waters around the British Islands, France and Italy would be sunk.

The sinking of the American warship “Vigilantia” with its entire crew on board became a proverbial dot on the “T” and accelerated the decision to declare war on Germany. The Congress adopted the *Selective Services Act* (*SSA*) authorizing the President to announce recruitment to the American army. On 18 May 1917 W. Wilson signed the *SSA* to prepare America for joining the war in Europe. At that time, the U.S. Army consisted of only 100,000 people. Within a short time this situation changed. America was covered by a network of local recruitment centres. There were 4648 of them in total. Each of them was able to recruit 5000 men in just a few months, 10 million people declared their readiness to join the army.¹⁰

Pursuant to the *SSA*, men born between 13 September 1873 and 12 September 1900, i.e. men aged 18-45, were subject to recruitment. It is worth mentioning here that the conscription age limit coincided with the time of the great emigration wave from Poland to the USA. It was then that Poles emigrated from the territories of the three partitions “to earn their bread” – mostly young people willing to look for economic opportunities. Therefore, the conscription age played a significant role in the Polish immigrants’ possibility to enlist in the U.S. Army (which is proved by migration registers).¹¹

By the end of 1918, 24 million people had been registered in recruitment centres throughout the country. On an unprecedented scale, the action was accompanied by the ubiquitous poster: I WANT YOU FOR

¹⁰ D. R. Woodward, *The American Army and the First World War*, Cambridge University Press, New York, NY 2014, p. 30 et seq.

¹¹ Cf. *Guide to the Polish Museum of America Archives Collections*, Edited by E. Targowska, The Head Office of State Archives, The Polish Museum of America, Warsaw-Chicago 2019, p. 169 et seq., also: Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu, Nowy Jork-Opole 2002, p. 43 et seq.

U.S. ARMY, with the image of Uncle Sam pointing his finger “at you” and at the same time providing the nearest address of the recruitment centre. The poster designed by the New York illustrator James Montgomery Flagg became an inseparable attribute of the recruitment campaign in the USA.¹²

Those for whom it was a privilege, right, duty, pride and honour to enrol would stand in long queues to recruitment centres. An in-depth analysis of the enrolment lists will make it possible to present more detailed data on how many applicants came from the Polish community (the lists are being prepared). 2,800,000 people were selected out of those who registered. Fewer than half of them fought on the fronts in Europe.

America suffered many casualties, although relatively fewer than France, Germany or Austria-Hungary, if only for the obvious reason that it joined the war later, was well prepared for it, had good weaponry, equipment, supplies and good logistics as well as excellent hospitals.¹³

The extraordinary social unity in the USA during World War I was manifested, among others, in the self-organization of local communities, which in an unusual way expressed support for “their soldiers”. One of them was the hanging of the Blue Stars and Gold Stars in the windows of houses in towns and cities. The former meant that a soldier went to war from this house, while the latter heralded the bad news about a soldier’s death.¹⁴

30,921 soldiers of the American army killed in the war were buried in European cemeteries (among others in France: Meuse-Argonne American Cemetery, Romagne-sous-Montfaucon, Oise-Aisne American Cemetery, Seringes-et-Nesles, St. Mihiel American Cemetery Thiaucourt; Somme American Cemetery Bony; Suresnes American Cemetery Suresnes; Aisne-Marne American Cemetery Belleau; in Belgium: Flanders Field American Cemetery Waregem, in Great Britain – Brookwood American Cemetery), the bodies of 45,588 soldiers were transported to the USA and buried there, and 4452 soldiers were officially declared missing in action, lost or buried

¹² Cf., Flagg J. M., *Roses and Buckshot*, G.P. Putnam’s Sons, New York, NY 1946.

¹³ By December 1918, 134 American Base Hospitals, Evacuation Hospitals and Mobil Hospitals with 163,368 beds were established in 22 centres in France. They included 36 American Base Hospitals organized by the American Red Cross. The hospitals were located from 80 to 300 km away from the front line. Only the Mobil Base Units Hospitals were close to the front line. The wounded were transported by very well-functioning express ambulance trains in France. Up to 500 wounded soldiers could be taken by one train within several hours. See: Harvey Cushing, *The bombing of the Harvard Base Hospital, Boston, MA 1917, Published by the Harvard Bulletin, Incorporated*, p. 6; *Center for the History of Medicine, Digital Collections & Exhibits, Collections.countway.edu*.

¹⁴ [en.wikipedia.org>wiki>American_Gold_Star_Mothers](http://en.wikipedia.org/wiki/American_Gold_Star_Mothers) www.goldstarmoms.com

at sea. The American Gold Star Mothers – an organization founded by the mothers of fallen soldiers, including Polish mothers – organized trips to Europe between 1930 and 1933 for 6693 mothers to visit the graves of their sons, for which the American federal government paid. How many Polish mothers participated in these trips, how many graves of Polish soldiers are located in European cemeteries, and how many soldiers have no graves?

Preliminary research indicates that 65 Polish mothers from various American states, even from the far western ones such as Nebraska, Wyoming, Minnesota and California, went to visit the graves of their sons in France. The largest number of Polish graves can be found in Meuse Argonne – 776. Then there is Oise-Aisne – 307, St. Mihiel – 194, Aise-Marne – 110, Somme – 66, Suresnes – 47. In one case, a mother visited the graves of her two sons in two different cemeteries, while another woman went only to take a look at her son's name written in a commemorative plaque in a cemetery chapel¹⁵.

The Meuse-Argonne American Cemetery and Memorial is the largest American war cemetery in Europe, located 40 km north-east of Verdun, France. It was founded on 14 October 1918 and became a dedicated cemetery on 30 May 1937. It covers an area of 52.8 hectares. It is the resting place for 14,246 named American soldiers of the Great War and 486 soldiers unknown by name. Besides, there are 954 plaques commemorating those missing in action. Most of the soldiers buried in this cemetery died in the offensive of the First Army at Meuse-Argonne which lasted from 26 September to 11 November 1918 and was led by General John J. Pershing. The offensive was a breakthrough in ending the war.¹⁶

Exploring the history of the Polish community in America, Danuta Piątkowska preliminarily verified 776 graves in this cemetery, including 28 graves of American soldiers of Polish origin from New York.¹⁷ (The cemetery is supervised by the American Battle Monuments Commission (ABMC), Rue du General Pershing 55110 Romagne-sous-Montfaucon).

For Poles and Polish Americans serving under the star-spangled banner, who either survived or died, one dream came true for sure – Poland

¹⁵ D. Piątkowska's research based on information included in the card register of burials: *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers, NARA's online catalog, "104 file uni"*. Cf. also: *Establishing the American Way of Death: World War I and the Foundation of the United States' Policy Toward the Repatriation and Burial of Its Battlefield Dead*, Kale J. Hatzinger, B.S. Thesis Prepared for Degree of Master Of Arts, University of North Texas, August 2015, pp.164.

¹⁶ Cf., Lacey J., *Pershing*, New York, NY 2008, p. 30 et seq.

¹⁷ The typescript of the statistical analysis by D. Piątkowska is in the possession of the author of this paper.

regained its independence. In the USA, the returning soldiers were honoured by joyful greetings, and gratitude for their service and the sacrifice of life was retained in granite obelisks or marble plaques.

In the archival collections of private individuals in the Polish Museum in America (PMA) one can find, among others, the archive of Ignacy K. Warwiński (1886-1958), a lawyer, director of "Kuryer Polski", an activist of the Polish National Association and the Association of Polish Falcons in America, a member of the National Pulaski Committee, who, as a tireless advocate of Polish affairs in America during World War I, was a U.S. Army lieutenant acting for the cause of Poland's independence.¹⁸

Leon Walkowicz's archive collection (PMA) also shows an extraordinary and sacrificial path to Poland's independence. After the United States of America had joined the war, he volunteered to join the American army. This very talented soldier was quickly promoted to the rank of corporal and then sergeant on 22 October 1917. He spent several months in the Camp Grand training centre near Rockford, IL. Organized in 1917, the centre admitted the first selected conscripts in September that year. Camp Grand was originally intended to be a training camp for the American infantry, but it became the largest training centre in the USA during the Great War. This is where the 86th Infantry Division ("Black Hawk" Division) was formed. Leon Walkowicz served in the C 343 company of this famous unit. On 1 August 1918 he left Camp Grand for Toronto, and then New York, from where he sailed to Europe on board of the "Olympic". Americans sent soldiers and supplies to Europe mainly from the port of New York and the ports of New Jersey and Virginia. Walkowicz arrived in England first, and at the French port of Cherbourg on 30 August 1918. So he took a somewhat unusual route, because for a huge number of American soldiers and the impressive supplies intended for them the main French ports were Bordeaux, La Pallice and Saint Nazaire.

When he came to France, he trained recruits from Bordeaux, St. Lube and Le Mans. He survived, and after the war returned to the United States on 14 July 1919. He was soon granted American citizenship. It was then that he became even more eagerly engaged in patriotic activities. He was one of the founders of the Alliance of the Polish-American Veterans, which later became the Polish Legion of the American Army.¹⁹

¹⁸ *Guide to the Polish Museum of America...*, op.cit., pp. 26, 49, 275, 276.

¹⁹ *Ibid.*, pp. 27, 253, 270-273, 305, 315.

The above examples of soldiers' fates illustrate the attitudes of those who joined the American army. The sense of national and state identity was all the more astonishing as Polish newcomers to the USA mostly came from the peasant class. According to Stefan Barszczewski, an activist of the Polish National Union at the beginning of the 20th century, 90 percent of emigrants from Poland were peasants, while the remaining 10 percent were craftsmen, priests and lay intellectuals. This determined the subordinate position of Polish emigrants in the United States.

As two sociologists W. Thomas and F. Znaniecki claim, the fact that peasants had been completely deprived of political rights until the end of the 19th century in Polish lands made them merely objects rather than subjects of political activity. This is an important finding that makes us aware of the path a Polish immigrant had to follow in America. Yesterday's peasant became an unskilled worker, and with time a conscious activist of Polish organizations and trade unions, including the Union of Polish Socialists in America.²⁰ Among them there were also people already educated in their new homeland. Who were those who enlisted in the American army? And how many of them were there eventually?²¹

It is worth noting that during World War I 23,000 volunteers were recruited to the Piłsudski's Legions, whereas the number of American Poles who voluntarily enlisted in the years 1917-1919 in the 'Blue' Polish Army formed in France and commanded by General Józef Haller was 38,018. Of these, 20,720 soldiers were subsequently transported to Europe.²²

The literature on the subject of Piłsudski's Legions is extensive. There are far fewer studies referring to the volunteer rush to join the Polish 'Blue' Army. At the same time, we observe a completely marginal interest of historians in Poles and Polish Americans serving in the U.S. Army.

It is estimated that between 190,000 and 300,000 Polish and Polish American soldiers served in the army. Not only a detailed verification of the numbers is required, but also an in-depth analysis of the soldiers' origin. It should be assumed that they may have originated mainly from the largest centres of the Polish immigration of that time. First of all, from

²⁰ D. Piątkowska – Koźlik, *Związek Socjalistów Polskich w Ameryce (1900-1914)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1992, p. 10 et seq.

²¹ W.I. Thomas with F. Znaniecki, *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, The Gorham Press, Vol. 1-2 Chicago, Ill. 1918, Vol. 3-5, Boston, MA 1919-1920.

²² T. Lachowicz, *Polish Freedom Fighters on American Soil. Polish Veterans in America from the Revolutionary Wars to 1939*, Two Harbors Press, Minneapolis, MN 2011, p. 81 et seq.

a part of New England, from the Middle-Atlantic subregion, i.e., the states of New York, New Jersey and Pennsylvania as well as Massachusetts and Connecticut, from a part of the north-central region, from the East North Central subregion with centres in the states of Illinois, Wisconsin, Michigan and Ohio, including the areas of the state of Indiana located at their junction. There were also periods when Polish immigrants headed also for other regions, such as Texas or California, as well as Minnesota, Wyoming, Nebraska, Kansas, North and South Dakota. Many Polish families would bring back the remains of the fallen soldiers to these states, which implies a relatively numerous Polish communities there, so far disregarded in research as significant centres of Polish inhabitants.²³

The 1900 census (censuses have taken place systematically every 10 years since 1790) shows that at that time in New York alone there were 54,340 people born on Polish soil, apart from the largest concentrations in industrial centres, recruits also came from the southern and western parts of the country, e.g. from San Francisco, CA or Seattle, WA, where thriving branches of the Union of Polish Socialists in America had been established.²⁴

The aforementioned 1900 census – with a significantly understated number of Poles in the USA – showed a concentration of the population from the Polish lands under Prussian rule in the north-central districts, while in the North-Atlantic districts – rather from the Polish lands under Russian and Austrian rule. The states of Wisconsin and Michigan had a larger concentration of emigrants from the territories controlled by Prussia, while the textile-oriented state of Massachusetts – from those controlled by Russia, and Pennsylvania, focusing on mining and metallurgy, from the Polish lands controlled by Russia and Austria. There were also completely homogeneous groups, such as Fort Wayne, IN, where a small yet very active Polish colony existed in the early 20th century, consisting exclusively of political emigrants from the Żyrardów area (the land annexed by Prussia).²⁵

The differences in the organizational and civilization-related skills of emigrants, depending on the native region from which they had emigrated, could also be an important element in their motivation to join the American army.

²³ *Card Register of Burials of Deceased American Soldiers...*, op.cit.

²⁴ D. Piątkowska-Koźlik, *Związek Socjalistów Polskich...*, op. cit., p. 17 et seq.

²⁵ Cf.: *ibid.*; V.R. Greene, *Pre-World War I Polish Emigration to the United States: Motives and Statistics*, "The Polish Review", The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc., Vol. VI, No. 3, New York, NY 1961, pp. 45-68.

Those who came to the United States of America had to go through a quick “adaptation course”, which encouraged them to take up the right form of activity, corresponding to the mentality of the American society with Anglo-Protestant roots determining the character of the American culture, American institutions, history and identity. The newcomers also had to take into account such factors as the huge area of the USA. The multi-ethnicity of the USA was also important. Apart from the initial period of settlement, the United States of America was (and remains) the nation of immigrants. Thus, the subsequent waves of arrivals would not feel isolated there. Such a society offered an opportunity of rapid assimilation. Hence the choice of America. The dynamism and momentum of the country of settlement had to be felt by newcomers. The specificity of America with its great opportunities for everyone who came here and was not afraid of new challenges attracted all foreigners, including Poles, who could count on social advancement in their homelands. It is worth stressing the aspect of social advancement once again, as it may have been one of the significant motives to join the U.S. Army for the Poles.²⁶

In the pictures held in American and Polish-American archives, we can see mostly young Polish Americans in American Expeditionary Forces uniforms, mostly in the rank of privates, but there are also pictures of soldiers in the rank of NCOs and officers. It is interesting that jackets with a funnel-neck collar and four pockets, breeches, double-breasted coats with two pockets, simple forage caps, puttees and boots remained in large quantities in storehouses in France and after the end of the war were sold, among others, to the Polish army, because the Americans had sewn them in excessive quantities.

For many Polish Americans, their *American dream* ended on the eastern front in France. They were killed in action, and died as a result of wounds, the flu pandemic of 1918, pneumonia, bronchitis, internal bleeding, tuberculosis, and accidents.

The AEF's overall losses were 320,000 wounded and killed. To commemorate those who did not return from the war, local communities erected monuments, funded plaques with their heroes' names and paid tribute to their memory in the names of squares, playgrounds and parks.

²⁶ H. Kubiak, *Rodowód ...*, op.cit., p. 39 et seq.

Research conducted by Danuta Piątkowska²⁷ and her preliminary inventory of this type of places and facilities has been used by the author of the paper. Polish surnames can be found in many of them; thousands of names appear in American archives. The resources of only one institution, the *New York State Military Museum and Veterans Research Center, NYS Division of Military and Naval Affairs* in Saratoga Springs, NY allowed the authors of the project to select 397 Polish names from 13,876 names of fallen soldiers.²⁸

In addition to the inventory described above, a preliminary search of available archival collections concerning the participation of Poles in the U.S. Army was also conducted. The names of the fallen Poles and Americans of Polish origin from New York State are placed on the archival lists in the following order: surname and first name, rank, company, regiment, date of death, cause of death and address of residence.²⁹

Here are some of the names from the preliminarily analysed lists: Abramowitz Alexander, *private first class*, Company M, 39th Infantry Regiment, 7.10.1918, KIA – Killed in action; 84 Montrose Ave., Brooklyn, NY; Antkowiak Joseph A., *private*, Company L, 305th Infantry Regiment, 5.10.1918, killed in action, 77 Foster Ave., Schenectady, NY; Antosch Walter, *mechanic*, no company, no regiment, 16.08.1918, died [!], 690 Third Ave. NYC, NY. Notes: “West Bridge”[!]; Babinski John, *private*, no company, 6th Train Hq and Mil Police, 25.12.1918, died of wounds, no street address and number, Little Falls, NY; Bialogowicz Teofil, *private first class*, company F, the 26th Infantry Regiment, 19.07.1918, killed in action, 291 Sweet St., Buffalo, NY; Bruskofski [!] Frank, *private*, company B, the 219th Engineering Regiment, 09.10.1918, pneumonia, RFD, Darien, NY; Canapa Louis J., *private*, company K, 106th Infantry Regiment, 28.10.1918, died of wounds, 2019 Daly Ave., NYC, NY; Cwick Vincent O., *private*, company command, 2nd Bn Cp Amatol NJ [!], 11.10.1918, flu, 203 Amherst St., Buffalo, NY; Gorski Casimir Aloysius, *no rank*, company T, no regiment, 14.11.1918, disease (no disease specified), no street address, Springville, NY; Bruskofski [!] Frank, *private*, company B, 219th Engineering Regiment, 09.10.1918, pneumonia, RFD, Darien, NY; Busik Andrew, *NCO in the Navy (secretarial service)*, no company, U.S.N.R.F., 04.10. 1918, died (no cause!), 436 W. 53rd St.,

²⁷ D. Piątkowska, typescript (typescript in the possession of the author of the paper).

²⁸ D. Piątkowska's research results as at the end of June 2020, typescript in the possession of the author of the paper.

²⁹ Ibidem.

NYC, NY; Comiskey Spencer E., *sailor-practitioner*, none, none, 23.09.1918, died in a naval hospital, none, Seneca Falls, NY; Gorski Casimir Aloysius, *no rank*, company T, no regiment, 14.11.1918, disease (not specified), no street address, Springville, NY; Zwolinski Anthony, *private*, company G, 309th Infantry Regiment, 27.11.1918, tuberculosis, 998 Grant St., Buffalo, NY; Karaszkievicz Frank, *private*, company F, 105th Infantry Regiment, 30.09.1918, died of wounds, none, Schuylerville, NY; Karlewitz Pius, *fireman, 2nd class* [!], none, U.S.N. [!], 30.09.1918, died – cause not established, 343 South 4th St., Brooklyn, NY; Karnowsky Frank E., *sergeant* company E, 358th Infantry Regiment, 14.09.1918, died of wounds, none, Syracuse, NY; Karpa John, *private*, company I, 106th Infantry Regiment, 22.07.1918, died because of a disease [!], 10 W. 119th St. New York, NY; Kaslowitz Harry, *private first class*, company D, 310th Infantry Regiment, 23.09.1918, died of wounds, 206 Madison Ave., New York, NY; Kazimerski Antoni, *private*, company D, 133rd Infantry Regiment, 28.09.1918, bronchitis, 3 Gansosit St., Little Falls, NY; Kazmierczak Boleslaw, *private*, company C, 148th Infantry Regiment, 15.10.1918, pneumonia, 120 Glenwood St., Medina, NY; Kisilowski Antoni, *private first class*, company H, 16th Infantry Regiment, 8.06.1918, killed in action, 141 Berry St., Brooklyn, NY; Klemp Joseph W., *corporal*, company H, 326th Infantry Regiment, 25.05.1918, killed in action, 18 Northumberland St., Buffalo, NY; Komoroski Martin, *private first class*, company M, 9th Infantry Regiment, 3.10.1918, killed in action, 556 W. 43rd St., NYC, NY; Koslowski John Vincent Jr, *corporal*, company D, 7th Infantry Regiment, 1.10.1918, killed in action, 1213 Magee St., Elmira, NY; Kowal Paul, *corporal*, company G, 16th Infantry Regiment, 10.04.1918, killed in action, none, NYC, NY; Napiorkowski Felix, *private*, company A, 23rd Infantry Regiment, 4.10.1918, died of wounds, 329 Bridge St., Schenectady, NY; Navitski William F., *sergeant*, company A, 307th Infantry Regiment, 15.11.1918, haemorrhage, 2380 Eighth Ave., NYC, NY; Nowacki Jacob John, ship cook, 1st Class, none, USN, 31.05.1918, no cause of death, 92 Orange St., Brooklyn, NY; Palusjk[!] Mike, *private*, company H, 16th Infantry Regiment, 20.07.1918, killed in action, 320 Eureka Ave., Herkimer, NY; Ruskowski John, *private*, Battery E, 10th Field Artillery Regiment, died of wounds, 64 16th St., South Brooklyn, NY; Sedlowski John, *private*, company L, 149th Infantry Regiment, 30.09.1918, killed in action, 74 Main St., Fort Plain, NY; Stankiewich Stefan, *cook*, company command, horsed Battalion Am Tn 1st Div [!], 13.05.1918, died of wounds, none, Brooklyn, NY; Stapinsky John, sergeant, company H, 84th Infantry Regiment,

8.10.1918, pneumonia, none, NYC, NY; Tarko Jan, *private*, company B, 328th Infantry Regiment, none, died of wounds, 60 Bridgemont St., Buffalo, NY; Urbanski Joseph, *private*, company M, 312th Infantry Regiment, 1.11.1918, killed in action, 229 Front St., Schenectady, NY; Vinckosvsky [1] Ignatius, *private*, company H, 306th Infantry Regiment, 28.09.1918, died of wounds, 535 3rd Ave., Brooklyn, NY; Watzka William P., *corporal*, company I, 306th Infantry Regiment, 14.08.1918, killed in action, none, East Kingston, NY; Winnek Edward F., *colonel*, company B, 108th Infantry Regiment, 29.09.1918, killed in action, none, Geneva, NY; Zultowski Zygmunt, *private*, company M, 7th Infantry Regiment, 15.07.1918, killed in action, 2450 Allen St., Niagara Falls, NY.

The causes of death identified in the analysed list are as follows: (KIA) – killed in action; (DOW) – died of wounds; influenza; infectious gripe – viral influenza; lobar pneumonia; bronchopneumonia – bronchitis; meningitis; tuberculosis; pericarditis; pulmonary haemorrhage; pulmonary gangrene; streptococcus septicaemia; cholangitis – jaundice; typhoid fever; haemorrhage; cardiac dilatation; spinal meningitis; anthrax. In addition to the above data, there are records of diseases without any specific description. Accidents include drowning, falling out of a train, plane crash.

The lists indicate that most soldiers died in action – 199. The abbreviation KIA (Killed in Action) is the most common. Flu and complications accompanying the disease, such as pneumonia, bronchitis, gangrene, meningitis are the second major cause of death. A total of 81 soldiers died because of these diseases. It should be remembered that the flu pandemic (called the “Spanish flu”, although it was brought to Europe by American soldiers, according to some sources) took its toll mainly in autumn 1918. As many as 25,000 soldiers of the American Expeditionary Forces died because of the epidemic. Between 1918 and 1919, three waves of the flu epidemic swept through the world. It is estimated that it caused more than 500 million people to fall ill and claimed 50-100 million victims.³⁰ The third major cause of death on the list was the death of soldiers due to wounds sustained in battles. DOW – (Died of Wounds) – occurs 69 times on the list. Soldiers also suffered from tuberculosis. There are 6 such cases. They also died in accidents such as drowning, falling out of a train, a plane crash (13 persons). In 19 cases, only the word “*died*” appears as the cause of death. There

³⁰ J.M. Barry, *The Great Influenza: The Story of the Deadliest Pandemic in History*, Viking Press US, 2004, p. 546.

were also individual cases of death from pulmonary haemorrhage, jaundice, typhoid fever, heart disease, anthrax, endocarditis and sepsis. Analysing the list in terms of the fallen soldiers' rank, we come to the conclusion that most of them served in the rank of private (PVT). There were 224 such soldiers. There were 52 soldiers in the rank of Private First Class (PFC). They were followed by the ranks of Corporal (CPL) – 20; Sergeant (SGT) – 14; Lieutenant (LT) – 3; Second Lieutenant (2nd Lt) – 1; Captain (CPT) – 2; Navy NCO (Yoeman – a member of the US Navy employed in administration) – 1. Without any rank, there were also 3 cooks, one chauffeur, and one cook on a ship. In several cases the rank of a soldier was not given.

The largest number of fallen soldiers came from Manhattan, NY – 91, and from Brooklyn, NY – 68. A total of 169 soldiers from the five districts of the New York metropolis died in the war. 86 soldiers did not return to Buffalo, NY, 16 to Syracuse, 10 to Utica, 9 to Schenectady, 7 to Depew, NY. Several soldiers from other places in New York State died as well. In many cases – one or two soldiers.³¹

A further source query is necessary to determine the Polishness of names. Several names on the list indicate Poles of Jewish origin. The participation of Poles of Jewish origin in the Great War should also be highlighted, especially because, to a large extent, verification of these names is possible. At the same time, a few surnames may suggest Ukrainian rather than Polish nationality. Both of these ethnic groups in the state of New York have their proper place in its history. And not only in this state.

There occur spelling mistakes in names. There is an exclamation mark in square brackets [!] next to such surnames. The spelling of names also shows the influence of the English language. This phenomenon has generally a wider scope, and researchers specializing in Polish American issues encounter this problem.³²

In this context, studying materials collected in the American and Polish archives will largely allow a verification and supplementation, as well as presentation of the issue from many points of view. It is necessary to verify soldiers' names, nationalities, places of origin, states of residence, acquired promotions, units in which they served, conditions they died in, as well as who commemorated them and where in the USA, and who they were. The author of the paper and Danuta Piątkowska, a historian residing in the

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

USA for thirty years, faced the challenge of answering these questions. Their research should illustrate the degree of involvement, attitudes, the level of assimilation, the sense of duty towards both countries, the image of Poles whose extraordinary wartime fate is an expression of faith, sacrifice, honour, pride in both their new and old homelands, duty and integrity.

This multi-faceted picture, presented against a broad historical, political and social background of both nations, should regain its full colour after 100 years, and show Poles' permanent links with both Poland and their second homeland, the United States of America. Polish-American press, archives and the literature on the subject should be helpful here.

In the five districts of New York City alone – Manhattan, Bronx, Staten Island, Brooklyn and Queens – there are dozens of monuments and plaques commemorating the fallen soldiers of the American Army, many of them of Polish origin. The preliminary research reconnaissance conducted by the authors of the idea indicates that the monuments and plaques with Polish names are confirmed by lists of immigrants. They are also confirmed by a city project aimed at inventorying New York City monuments related to World War I, announced on the occasion of its centenary (World War I Memorial Inventory Project). Unfortunately, the World War I Memorial Inventory Project's executors did not reach many monuments and plaques.³³ Partial inventories of the names of Polish soldiers killed in World War I appearing on the plaques and monuments were collected during their work on the following monographs: Wiesława Piątkowska-Stepaniak, *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1040-1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012; Danuta Piątkowska, *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Świętego Krzyża w Opolu, Nowy Jork – Opole 2002 (the authors' private archives).

Conclusion

The Polish American community has a long history. Today, according to Joanna Wojdon, there are about 9.5 million people in it, which makes it the eighth largest American ethnic group. The first Polish settlers came to America in the so-called period of travelling to earn the daily bread, i.e. the great wave of emigration which culminated in the first decade of the 20th

³³ Ibidem.

century. It is estimated that in the years 1895-1913, a total of 1,900,000 people from Polish lands left for the United States of America.³⁴

The Polish community in the USA, as a part of the Polish diaspora, has been described in many books. Their authors point out, for instance, the impressive organizational forms and the strong religious, social and cultural ties in the life of this community. They also emphasize self-help organisations, the role of the Roman Catholic Church, as well as the sense of national identity in the life of immigrants. They describe the difficult path towards assimilation, where newcomers had to undergo a quick “adaptation course” which encouraged them to take up the right form of activity, corresponding to the mentality of the American society with Anglo-Protestant roots determining the American culture, American institutions, history and identity.

The turn towards America, with the preservation of their own cultural identity, love of their homeland and deep patriotism, are issues often described and interpreted in the literature on the subject. And yet it is hard to disagree with Joanna Wojdon, who claims that, despite numerous studies, there is not only a lack of a modern synthesis of the history of the Polish community. To this day, there has been no in-depth study of the dimension and role of Poles and Americans of Polish origin in the American army during World War I, either. This huge research gap is becoming an imperative for academics. Therefore, the author of the paper and Danuta Piątkowska intend to fill this gap by introducing into historiography some areas that have been completely neglected. The empirical research will also make it possible to show – as it should be assumed – that the rush of the Polish community at the time when the USA joined World War I was not only one of the greatest acts of loyalty of the Polish community to the country of settlement, but also an act of patriotism towards the “old” homeland, an act of social maturity, sometimes heroism and sacrifice.

Poles’ contribution to American history and culture is significant, and also has a political dimension, but it seems that it is still underestimated and insufficiently recognised on both sides of the Atlantic. Interesting research problems can be found especially in locations where large concentrations of Polish immigrants of the 19th and 20th centuries have left lasting traces

³⁴ J. Wojdon, *„W imieniu sześciu milionów...” Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944-1968*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, p. 20 et seq.

of links with both Poland and their second homeland, the United States of America.

The participation of the Polish community in the Great War, which the United States of America joined on 6 April 1917 was not only impressive because of the number of volunteers who joined both the U.S. Army and the “Blue” Polish Army, formed in France and commanded by General Józef Haller, but also because of their proof of patriotism and commitment to freedom. A preliminary analysis of the documents collected in American and Polish-American archives allows us to assume that the above statements will be fully justified. The initial in-depth query in the most important archives and museums confirms it.

BIBLIOGRAPHY

- Barry J. M., *The Great Influenza: The Story of the Deadliest Pandemic in History*, Viking Press US, 2004;
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854-1939*, Interpress, Warszawa 1977;
- Chalasiński J., *Kultura amerykańska. Formowanie się kultury narodowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1962;
- Cuthbertson G., *Peace at Last: A Portrait of Armistice Day, 11 November 1918*, Yale University Press, New Haven, CT 2018;
- Faukner R.S., *Pershing's Crouaders: The American Soldiers in World War I*, University Press of Kansas, Lawrence, KS 2017;
- Flagg J. M., *Roses and Buckshot*, G.P. Putnam's Sons, New York, NY 1946;
- Greene V. R., *Pre-World War I Polish Emigration to the United States: Motives and Statistics*, “The Polish Review”, The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc., Vol. VI, No. 3, New York, NY 1961;
- Guide to the Polish Museum of America Archives Collections*, Edited by E. Targowska, The Head Office of State Archives, The Polish Museum of America, Warsaw-Chicago 2019, pp. 380;
- Hamilton-Paterson J., *Marked For Death. The First War In The Air*, Pegasus Books, New York, NY 2016;
- Hudson J., *In Clouds of Glory. American Airmen Who Flew with the British during the Great War*, University of Arkansas Press, Fayetteville, AR 1990;
- Jaroszyńska-Kirchmann A. D., *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939-1956*, Ohio University Press, Ohio 2004;
- Judyccy A.Z., *Rodacy w obcych mundurach, Popularny słownik biograficzny T.I*; Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2001;
- Korespondencja z Ameryki w prasie polskiej na Śląsku (1868-1900)*, Wybór i opracowanie Danuta Piątkowska, *Wstęp*, Andrzej Brożek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1980;
- Kubiak H., *Rodowód narodu amerykańskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975;
- Kuniczak W. S., *My Name is Million. An Illustrated History of the Poles in America*, Hippocrene Books, Inc., New York, NY 1999;
- Lacey J., *Pershing*, Palgrave Macmillan, New York, NY 2008;
- Lachowicz T., *Polish Freedom Fighters on American Soil. Polish Veterans in America from the Revolutionary Wars to 1939*, Two Harbors Press, Minneapolis, MN 2011;

- Mostwin D., *Trzecia wartość*, Red. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995;
- Nir R., *Szkice z dziejów Polonii*, Wydawnictwo Centralnego Archiwum Polonii Amerykańskiej w Orchard Lake, Orchard Lake, MI 1990;
- Paczkowski A., *Prasa polonijna w latach 1870-1939. Zarys problematyki*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1977;
- Palczyński T., *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych 1870-1970*, Zeszyty Naukowe UJ, PWN, oddz. w Krakowie, Warszawa-Kraków 1989;
- Peszke M. A., *Poland's Navy 1918-1945*, Hippocrene Books, Inc., New York, NY 1999;
- Piątkowska D., *Polacy w amerykańskim ruchu robotniczym w świetle prasy śląskiej (1880-1900)*, "Z pola walki", Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1979, nr 4, p. 21-40;
- Piątkowska D., *Polskie kościoły w Nowym Jorku*, Wydawnictwo Św. Krzyża w Opolu, Nowy Jork-Opole 2002;
- Piątkowska – Koźlik D., *Związek Socjalistów Polskich w Ameryce (1900-1914)*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Opole 1992;
- Piątkowska – Stepianiak W., *Polska w Nowym Jorku. Idee, spory, nadzieje emigracji politycznej w latach 1940 – 1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012;
- Piątkowska-Stepianiak W., *Polacy nie tylko w Teksasie*, [w:] *Dalecy i bliscy. Materiały międzynarodowego sympozjum zorganizowanego z okazji 150. rocznicy obecności Ślązaków w Teksasie*, red. P. Jaskuła, Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004, s. 19 – 27;
- Pienkos D., *For Your Freedom Through Ours: Polish American Efforts on Poland's Behalf, 1863-1991*, Columbia University Press, New York, NY 1991;
- Pliska S., *The Polish American Army 1917-1921*, "The Polish Review", The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Inc., New York, NY 1965, 10 (3), No. 3, s. 46-59;
- Pomian A., *Od kłęski do zwycięstwa 1864-1920. Szkice publicystyczno-historyczne*, Bicentennial Publishing Co., Nowy Jork, NY 1990;
- Pozern-Zieliński A., *Tradycja a etniczność. Przemiany kultury Polonii amerykańskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982;
- Thomas W. I. with Znaniński F., *The Polish peasant in Europe and America. Monograph of an immigrant group*, The Gorham Press, Vol.1-2 Chicago, IL 1918, Vol. 3-5 Boston, MA 1919-1920;
- Urbanski T. M., *Money, War and Recruiting an Army. The Activities of Connecticut Polonia During World War I*, "Connecticut History Review", Vol. 46, No. 1, pp. 45-69., Central CT State University, New Haven, CT 2007;
- Walczyński T., *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych w latach 1870-1970*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, prace polonijne, zeszyt 13", Warszawa-Kraków 1989, z. 13;
- Wojdon J., *"W imieniu sześciu milionów..." Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944-1968*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005;
- Woodward D. R. *The American Army and the First World War*, Cambridge University Press, New York, NY 2014;
- Znanińska Lopata H., *Polish Americans*, Transaction Publishers, New Brunswick, NJ 1994;
- Znanińska-Łopata H., *Polscy Amerykanie. Współzawodnictwo o pozycję społeczną w grupie etnicznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986;

Prof. zw. dr hab. Janusz Szczepański¹

Akademia Finansów i Biznesu VISTULA, Instytut Badań w Dyscyplinie Historia

Stany Zjednoczone i Polonia amerykańska wobec walki o granice II Rzeczypospolitej i najazdu bolszewickiego 1920 r.

U progu odrodzonej Rzeczypospolitej największym skupiskiem Polaków zamieszkałych poza jej granicami była Polonia amerykańska. Ze względu na jej liczebność, patriotyzm i środki finansowe miała ona największe możliwości wspierania dążeń państwa polskiego do wywalczenia najkorzystniejszego kształtu jego granic po I wojnie światowej. Efektywność jej działania zależała jednak przede wszystkim od polityki Stanów Zjednoczonych względem odrodzonej Polski. Zarówno w latach 1916-1918, a także po zakończeniu I wojny światowej polityka ta ulegała wielu istotnym przemianom.

Wokół polityki Stanów Zjednoczonych wobec Polski w latach 1918-1921

Po I wojnie światowej polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych to polityka wielkiego mocarstwa, które w swoich koncepcjach politycznych w niewielkim stopniu uwzględniało sprawy państw średnich i mniejszych. Dotyczyło to m.in. Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Niniejsza polityka zaczęła odchodzić od idei europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego propagowanego przez prezydenta Wilsona na rzecz bilateralnych stosunków z poszczególnymi państwami. W owych relacjach istotną rolę odgrywały interesy amerykańskiego kapitału i handlu. Stany Zjednoczone były zainteresowane stabilizacją ekonomiczną tego regionu. Ogromna pomoc gospodarcza dla Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a przede wszystkim Niemiec, to także efekt konieczności dostaw ogromnych nadwyżek żywności wyprodukowanej przez amerykańskie rolnictwo oraz wyprodukowanych przez amerykański przemysł zapasów umundurowania, butów, sprzętu wojskowego, taboru kolejowego. W ślad za

¹ Specjalizuje się w historii najnowszej Polski, m.in. w dziejach wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r.

wspomnianymi dostawami Polska i inne państwa europejskie mogły liczyć na ogromne kredyty i pożyczki od Stanów Zjednoczonych.²

Tymczasem w życiu społecznym Polski funkcjonował mit prezydenta Wilsona jako dobroczyńcy Polski, któremu w dużej mierze należało zawdzięczać odzyskanie niepodległości przez państwo polskie. Fascynację wszystkim tym co amerykańskie umacniały kontakty z rodakami przebywającymi za oceanem oraz działalność American Relief Administration (ARA) na odcinku walki z głodem, chorobami, pomocą dla dzieci.³

Stany Zjednoczone były pierwszym państwem, które już 30 stycznia 1919 r. uznały de iure Rzeczpospolitą. W kwietniu 1919 r. zainstalowały w Warszawie swego dyplomatycznego oraz wojskowego przedstawiciela. Posłem w Warszawie został wyjątkowo przyjaźnie ustosunkowany do Polski – doświadczony dyplomata Hugh Simmons Gibson. Do Stanów Zjednoczonych Ameryki przybył natomiast pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny niepodległej Polski – książę Kazimierz Lubomirski.⁴

Od początku 1919 r. w Polsce prowadziła działalność misja charytatywna American Relief Administration oraz Czerwony Krzyż, Misja Doradców Technicznych z Alvinem Barberem oraz misja zwalczania tyfusu z płk. Harrym Gilchristem.⁵

Zaangażowanie rządu Stanów Zjednoczonych w pomoc materialną dla Polski zwiększyło się wraz z objęciem stanowiska premiera i ministra spraw zagranicznych przez wyjątkowo szanowanego za oceanem – znakomitego pianisty i kompozytora Ignacego Jana Paderewskiego.⁶

² Szeroko na ten temat H. Parafianowicz, *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Herberta C. Hoovera (1929–1933)*, Białystok 1991; T. Małecka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1982; T. Radzik, *Spoleczno-ekonomiczne aspekty stosunku Polonii amerykańskiej do Polski po I wojnie światowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989.

³ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 177.

⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, tom IV: 1918–1939, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 71–72; *Amerikanin w Warszawie 1919–1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, wybór tekstów i opracowanie: W. H. Reed, M. B. B. Biskupski, J. Bohler, J. R. Potocki, Kraków 2018, s. 77–342.

⁵ T. Radzik, *Spoleczno-ekonomiczne aspekty stosunku Polonii amerykańskiej do Polski po I wojnie światowej*, s. 13–27, s. 155–163.

⁶ 22 stycznia 1919 r. Paderewski otrzymał gratulacje od Sekretarza Stanu USA – Roberta Lansinga w związku z objęciem funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych, M.M. Drozdowski, *Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich 1776–1944*, Warszawa 1982, s. 136–145.

Można natomiast mieć pewne zastrzeżenia wobec wsparcia przez rząd amerykański polskich postulatów odnośnie kształtu zachodnich granic Rzeczypospolitej. Początkowo stanowisko Stanów Zjednoczonych i ich prezydenta Wilsona było dla przyszłej Polski i jej postulatów terytorialnych przychylnie, co pozwalało Polakom w Ameryce łączyć z działalnością dyplomacji amerykańskiej duże nadzieje. Działalność Ignacego Jana Paderewskiego (a w pewnym stopniu i Romana Dmowskiego) w Stanach Zjednoczonych, jego osobisty kontakt, zwłaszcza z przychylnym mu, jak i Polsce, otoczeniem prezydenta – E. Housem czy R. Lansingiem – wzbudzały duże nadzieje na ustalenie korzystnego kształtu granic odrodzonej Polski.

Polacy mogli liczyć na życzliwość w tej kwestii zwłaszcza ze strony amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga, forsującego koncepcję Polski jako przeciwwagi wobec Niemiec. Zadanie wypracowania koncepcji granic przyszłej Polski powierzono utworzonej we wrześniu 1917 r. specjalnej komisji American Inquiry of War Aims and Peace Terms, zwanej potocznie Inquirą, w której ramach działała sekcja polska. W jej składz weszli profesorowie Henryk Arctowski i Stanisław Zwierzchowski. Przygotowane na konferencję pokojową w Wersalu opracowanie polskiej podsekcji Inquiry było dla Polski korzystne. Zalecano w nim przyłączenie do Polski: Poznańskiego, Prus Zachodnich z ujściem Wisły, Gdańskiem i Elblągiem, południowej części Prus Wschodnich oraz Górnego Śląska z Opolem.⁷

Wkrótce jednak amerykański sekretarz stanu Lansing powoli zaczął się wycofywać z poparcia polskich postulatów w sprawie kształtu zachodnich granic Polski. Warto tu odwołać się do sytuacji z listopada 1918 r., gdy dzięki staraniom Ignacego Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego, wspartych przez amerykańską Polonię, przywódca republikanów w Senacie Henry Cabot – Lodge wniósł rezolucję domagającą się silnego państwa polskiego z Gdańskiem „jako jedynym dostępem do morza dla Polski”. Okazało się, że wspomniana rezolucja została w komisji spraw zagranicznych „odłożona na czas nieograniczony”.⁸

Podczas audjencji pożegnalnej Romana Dmowskiego u prezydenta Wilsona w listopadzie 1918 r. polski polityk miał okazję przekonać się, że w kwestii przyszłej granicy polsko-niemieckiej prezydent USA dawał

⁷ J. Spustek, *Sprawa zachodnich granic Polski w okresie przygotowań do konferencji pokojowej w świetle materiałów „Inquiry”*, „Przegląd Historyczny” 1972, zesz. 4, s. 663.

⁸ Cyt. za A. Brożek, *Polonia w Stanach Zjednoczonych a kwestia zachodnich granic odrodzonej Polski (1916–1921)*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, pod red. H. Florowskiej – Francic, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 104.

odpowiedzi wymijające, miał natomiast wiele zastrzeżeń wobec polskich rewindykacji na zachodzie. Już wówczas stanowisko amerykańskie było zbieżne z tzw. deklaracją wersalską premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch z 3 czerwca 1918 r. Chicagowski „Dziennik Związkowy” skomentował ją następująco: „Wspólna bowiem ugoda, że Polska ma być zjednoczona i ma mieć wolny dostęp do morza, znaczy, że od Prus oderwane zostaną oprócz Poznańskiego i Prusy Wschodnie i Zachodnie, a przede wszystkim Śląsk. Bez tych prowincji Prusy przestaną istnieć”.⁹

Taka postawa rządu amerykańskiego była efektem realizowania przez prezydenta Wilsona, w wypracowanej przez niego strukturze Ligi Narodów, wizji Europy zjednoczonej. Widać to chociażby w decyzjach podjętych w sprawie Gdańska i Górnego Śląska, które to według amerykańskiej dyplomacji z końca I wojny światowej powinny znaleźć się w granicach odrodzonej Polski.¹⁰

Niemiełe zaskoczenie dla Polonii amerykańskiej stanowiła również obojętna postawa rządu Stanów Zjednoczonych wobec najazdu bolszewickiego na Polskę latem 1920 r. Mimo nieuznawania rządu bolszewickiego i spodziewając się jego upadku, już w pierwszej fazie konfliktu polsko-sowieckiego polityka wschodnia Naczelnika Państwa Piłsudskiego stała się przedmiotem krytyki amerykańskiej dyplomacji. W Waszyngtonie traktowano ją jako próbę naruszenia integralności Rosji, pozbawienia jej znacznej części terytorium. Dążenia do przyłączenia do Rzeczypospolitej dawnych kresów wschodnich uderzały w interesy gospodarcze Stanów Zjednoczonych, przyszłą współpracę z Rosją, bez względu na jej ustrój wewnętrzny. W opinii amerykańskiej dyplomacji, w niedalekiej perspektywie Rosja miała stanowić przeciwwagę dla rosnących na Dalekim Wschodzie wpływów Japonii.¹¹

Latem 1920 r. wobec groźby zajęcia Polski przez oddziały Armii Czerwonej i jej sowietyzacji rząd amerykański nie zdecydował się na udzielenie wsparcia dyplomatycznego i militarnego Rzeczypospolitej, utrudniał też akcję tworzenia oddziałów ochotniczych, które mogły wesprzeć Wojsko Polskie w walce z bolszewickim agresorem. Stało się tak mimo wysiłków

⁹ Tamże, 102-104: „Dziennik Związkowy” z 7 czerwca 1918 r.

¹⁰ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, s. 183.

¹¹ L. Zyblikiewicz, *Stany Zjednoczone a Polska w latach 1920-1921 (Stosunki dyplomatyczne – wybrane zagadnienia)*, [w:] *Ameryka Północna. Studia*, pod red. M. M. Drozdowskiego, Warszawa 1975, s. 226-230.

zycziwego Polakom posła amerykańskiego w Warszawie – Hugh’a Simmonsa Gibsona.¹²

Obojętność rządu amerykańskiego wobec spraw polskich utrudniała działania polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych na rzecz Macierzy. Stany Zjednoczone, które tak wiele uczyniły w kwestii odzyskania niepodległości przez państwo polskie podczas I wojny światowej, nie stały się orędownikiem jego interesów podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Pozostawiono do rozstrzygnięcia kilka ważnych dla Polski zagadnień terytorialnych. Były to kwestie Górnego Śląska, Warmii, Powiśla i Mazur, Galicji Wschodniej, Śląska Cieszyńskiego, wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Nadal wielką niewiadomą stanowił statut Wolnego Miasta Gdańska.

Widoczna pomoc gospodarcza dla Polski po zakończeniu I wojny światowej nie trwała jednak zbyt długo. Rozgoryczenie Polaków po obu stronach oceanu budził fakt, że największy ówczesny wróg Polski na arenie międzynarodowej – Niemcy, otrzymały ogromną pomoc inwestycyjną z Ameryki.¹³ Z powyższą sytuacją społeczność polska w Stanach Zjednoczonych długo się nie mogła pogodzić i konsekwentnie zabiegała o interesy Polski w Waszyngtonie.

Warto też nadmienić, że rozwój II Rzeczypospolitej i jej pozycja w Europie zależała od układu sił politycznych w kraju, na który amerykańska Polonia nie miała żadnego wpływu. Układ ten gwarantował władzę Józefowi Piłsudskiemu, którego ugrupowanie w Stanach Zjednoczonych jednak nie miało większych wpływów. Poważnym ciosem dla Polonii amerykańskiej była utrata w grudniu 1919 r. stanowiska premiera i wycofanie się z życia politycznego przez Ignacego Jana Paderewskiego.

Wobec plebiscytu i powstań na Górnym Śląsku

Poparcie Polonii dla terytorialnych postulatów Polski na zachodzie, przyłączenia Śląska Górnego, Poznańskiego i Gdańska, wyrażone zostało na wiecu zorganizowanym 26 stycznia 1919 r w Nowym Jorku przez największe

¹² Szeroko na ten temat: *Amerykanin w Warszawie 1919–1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, Kraków 2018.

¹³ B. Biskupski, *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych 1914–1939*, [w:] *Polska diaspora*, pod red. A. Walaszka, Kraków 2001, s. 86–87. Ma rację autor artykułu pisząc, że „Niechęć Waszyngtonu do przyjęcia odpowiedzialności za trwałość politycznych fundamentów powojennego świata przywróciła też właściwe proporcje polskim i polonijnym spekulacjom na temat ewentualnego znaczenia dyplomatycznych czy gospodarczych stosunków polsko-amerykańskich”.

organizacje polonijne. Na łamach „Dziennika Chicagoskiego” – organu prasowego Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego – ukazała się następująca deklaracja: „Nie żądamy krajów dla wzrostu politycznego lub terytorialnego – stwierdzali w rezolucji zgromadzeni, lecz na to, aby polski naród mógł pracować nad swym własnym przeznaczeniem”.¹⁴

Poczęły ukazywać się pierwsze polskie wydawnictwa propagandowe, przeznaczone dla Amerykanów, a określające postulaty terytorialne narodu polskiego. Zwalczały one zarazem przejawy propagandy przeciwnej, zwłaszcza niemieckiej, bardzo niebezpiecznej, bo mającej dostęp do prasy anglojęzycznej. Na łamach prasy amerykańskiej z maja 1919 r. ukazały się np. informacje o wspólnych protestach Niemców i Polaków zamieszkałych na Górnym Śląsku przeciw planowanemu przyłączeniu tych ziem do Polski jako kraju barbarzyńskiego.¹⁵

Poparcie niemieckiego sprzeciwu wobec propozycji przyłączenia Górnego Śląska do Polski przez premiera Wielkiej Brytanii Lloyda George’a, bierność premiera Francji George’a Clemenceau, który uważał, że ze wszystkich żądań Niemiec jedynie sprawa Górnego Śląska może podlegać dyskusji, spowodowały, że korzystny dla Polski układ sił uległ istotnej zmianie. Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, mimo początkowego oporu, skłonił się do kompromisu, akceptując, wbrew opinii swego sekretarza stanu Lansinga, propozycję plebiscytu na Górnym Śląsku. Była to swojego rodzaju cena za utrzymanie jedności stanowiska mocarstw, co miało dla niego znaczenie przy innych postanowieniach konferencji pokojowej w Paryżu, a zwłaszcza w odniesieniu do przyszłej Ligi Narodów.¹⁶

Decyzja o przeprowadzeniu na Śląsku plebiscytu była bolesnym zaskoczeniem dla amerykańskiej Polonii. W tej sytuacji, na zjeździe w Bostonie w lipcu 1919 r., Komitet Obrony Narodowej – jedna z jej organizacji – uchwalił zbiórkę funduszy dla ochrony zachodniej granicy Polski. Na łamach prasy polonijnej w Stanach Zjednoczonych pojawiły się artykuły o okrucieństwach, jakich Niemcy dopuszczali się wobec ludności polskiej Górnego Śląska. W tej sytuacji wybuch I powstania na Śląsku w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. nie był dla społeczności polonijnej zaskoczeniem. Traktowano je jako protest przeciwko decyzji mocarstw Ententy oraz wyraz woli ludności polskiej przyłączenia Śląska do Macierzy bez plebiscytów, a także jako reakcję na niemieckie prześladowania.¹⁷

¹⁴ „Dziennik Chicagoski” z 29 stycznia 1919.

¹⁵ T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski 1918-1939*, Lublin 1990, s. 30.

¹⁶ Tamże; J. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski*, op. cit., s. 130-132.

¹⁷ T. Radzik, *Polonia amerykańska*, op. cit., s. 30-31, „Telegram Codzienny” z 21 sierpnia 1919 r.;

Upadek I powstania śląskiego w dniu 24 sierpnia i represje niemieckie, jakie po nim nastąpiły, spowodowały, iż w dalszym ciągu główny nacisk w propagandzie prasowej Polonii amerykańskiej, m.in. na łamach ukazującego się w Nowym Jorku „Telegramu Codziennego”, kładziono na niemieckie okrucieństwa.¹⁸

5 września i 15 października 1919 r. nowojorska Polonia zorganizowała wielkie wiece, kończące się rezolucją, w której apelowano do zachodnich mocarstw o jak najszybsze wycofanie wojsk niemieckich ze Śląska i przekazanie tego terytorium Polsce bez plebiscytu, jak to miało miejsce w przypadku ustalania granicy czechosłowacko-niemieckiej. We wspomnianych rezolucjach porównywano Niemców do Hunów, a los śląskich Polaków do losu mordowanych Ormian. Oskarżano też władze niemieckie o spowodowanie wybuchu powstania z połowy sierpnia 1919 r.¹⁹

We wrześniu 1919 r. Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (ZPRK) – najstarsza organizacja polonijna w Stanach Zjednoczonych – uchwaliło rezolucję wyrażającą podziw dla bohaterskiego ludu polskiego na Śląsku.²⁰ Wezwało także polską diasporę w Stanach Zjednoczonych do materialnego wsparcia akcji plebiscytowej, eksponując gospodarcze znaczenie Górnego Śląska dla państwa polskiego.²¹

W ramach przygotowań do plebiscytu akcję polską na Śląsku popierał Związek Narodowy Polski (ZNP) – największa i najzamożniejsza organizacja wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, licząca około 165 tys. członków i posiadająca 6,5 mln dol. kapitału. Podczas obrad zjazdu Rady Nadzorczej ZNP w Cambridge Springs (Pensylwania) w dniu 7 listopada 1919 r. zaakceptowano decyzję Zarządu Centralnego o przekazaniu na cele plebiscytowe 50 tys. dolarów.²²

Kierownictwo ZNP, podobnie jak Wydziału Narodowego Polskiego – organizacji centralnej wszystkich organizacji polonijnych w Stanach

„Naród Polski” z 25 sierpnia 1919 r.; Szeroko na ten temat: J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku*, Katowice 1935.

¹⁸ „Telegram Codzienny” z 29 sierpnia, 4 września i 5 września 1919 r.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Waszyngtonie, sygn. 2627, s. 1-4; „Telegram Codzienny” z 7 września i 14 października 1919 r.

²⁰ M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873-1948*, Chicago 1948, s. 326.

²¹ Kierownictwo ZPRK tłumaczyło rodakom za Oceanem „Nie żałujmy, opłaci się to stokrotnie. Gdy Polska odzyska Śląsk z kopalniami węgla, hutami żelaznymi, stalowniami i cynkowniami, pokładami galmanu i ołowiu oraz zakładami fabrycznymi, stanie się jednym z najbogatszych krajów [...]”, „Naród Polski” z 10 grudnia 1919 r.

²² A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. III, Chicago 1957, s. 285.

Zjednoczonych, wspierało działalność przybyłego z Polski Jana Jakuba Kowalczyka, współpracownika Wojciecha Korfantego, delegata Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską. Jego celem było zebranie jak największych środków finansowych na fundusz plebiscytowy. Tylko w ciągu 5 miesięcy ZNP przekazał na cele plebiscytu na Górnym Śląsku kwotę przeszło 90 tys. dolarów.²³

Po powrocie do kraju Jana Jakuba Kowalczyka, od końca maja 1920 r. jego dzieło w Stanach Zjednoczonych kontynuował przybyły z kraju ks. Wincenty Rozmus – delegat Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, oficjalnego organu rządu polskiego na Górnym Śląsku. Poza kwestą na cele plebiscytu ks. Rozmus czynił też starania o udział Ślązaków, którzy emigrowali do Stanów Zjednoczonych, przyjazd ich do Ojczyzny i udział w plebiscycie na Górnym Śląsku.²⁴

Akcja ks. Wincentego Rozmusa została zahamowana w sierpniu 1920 r., w chwili zaangażowania amerykańskiej Polonii w pomoc dla Polski zagrożonej bolszewickim najazdem i utratą niepodległości. Na terenie Stanów Zjednoczonych trwała wówczas kampania Polskiej Pożyczki Państwowej. Uwaga Polaków zamieszkałych za oceanem była też skierowana na informacje o II powstaniu śląskim (18 sierpnia – 28 sierpnia 1920 r.). Jego przyczyną była prowokacyjna postawa Niemców, którzy bazując na nieprawdziwej wiadomości o zajęciu Warszawy przez wojska bolszewickie, z bronią w rękę domagali się odwołania plebiscytu na Górnym Śląsku i przyłączenia tych ziem do państwa niemieckiego. Powstanie zakończyło się sukcesem. Użytko bowiem rozwiązanie policji niemieckiej na Górnym Śląsku, a na jej miejsce powołano mieszaną policję plebiscytową.²⁵

Wydział Narodowy Polski, wspierając przygotowania do plebiscytu, wydał 5 września 1920 r. odezwę do duchowieństwa polskiego w Ameryce, wzywającą proboszczów do przeprowadzenia w kościołach kolekty na poparcie akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.²⁶

Należy nadmienić, że organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych przekazały w kilku ratach łącznie około 30 tys. dolarów na cele plebiscytu

²³ Tamże, s.302-303; T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski*, dz. cyt., s. 40.

²⁴ T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski*, s. 41-45.

²⁵ Szeroko na ten temat J. Wyglenda, *Plebiscyt i powstania śląskie*, Opole 1966. W wyniku II powstania śląskiego podpisano porozumienie-polsko-niemieckie mające na celu zapobieganie gwałtom i zapewnienie spokoju.

²⁶ *Naród Polski* z 8 września 1920; T. Radzik, s. 45. Do odezwę dołączono list ks. bp. Pawła Rhodego do księży polskich w Stanach Zjednoczonych, popierający projekt przeprowadzenia jednorazowej kolekty na plebiscyt śląski we wszystkich kościołach polskich w Stanach Zjednoczonych.

na Górnym Śląsku na ręce Marszałka Sejmu Ustawodawczego Wojciecha Trąpczyńskiego.²⁷

W dniu plebiscytu na Górnym Śląsku, który miał miejsce w niedzielę, 20 marca 1921 r., z inicjatywy Wydziału Narodowego i Zjednoczenia Kaptanów Polskich we wszystkich kościołach polskich w Stanach Zjednoczonych odprawione zostały nabożeństwa w intencji powrotu Górnego Śląska do Polski.²⁸

Podczas głosowania na całym obszarze plebiscytowym Górnego Śląska za Polską oddano 479 414 głosów (w tym 10 tys. emigrantów), za Niemcami – 706 820 głosów (w tym 180 tys. emigrantów). Regulamin plebiscytu uwzględniał obliczenia według liczby gmin, których ludność w większości wypowiedziała się za Polską lub Niemcami. Okazało się, że za przynależnością do Polski opowiedzieli się mieszkańcy 682 gmin, a za Niemcami – 792 gminy. O podziale terytorium plebiscytowego zdecydować miała Konferencja Ambasadorów na podstawie wniosków Komisji Międzysojusznicej urzędującej na Śląsku.²⁹

W prasie polonijnej ubolewano, że pewna część ludności polskiej opowiedziała się za Niemcami. Według redakcji „Nowego Świata” powodem były podjęte przed plebiscytem przez Niemców działania propagandowe i jednoczesne zastraszanie ludności polskiej. Zwracano uwagę na tak zręczne propagandowe chwytły strony niemieckiej, jak fakt zniesienia obowiązkowej służby wojskowej, obietnice parcelacji majątków obszarniczych na Śląsku, zapowiedź amnestii za przestępstwa polityczne. Grożono też zamknięciem kopalni i zakładów przemysłowych przez właścicieli niemieckich w przypadku wygrania plebiscytu przez Polskę. Dużą rolę w niemieckim zwycięstwie odegrał też nacisk niemieckiego duchowieństwa na parafian i zastraszanie ludności polskiej przez niemieckie bojówki.³⁰

Decyzje Komisji Międzysojusznicej, a zwłaszcza angielsko-włoski projekt podziału Śląska, przedłożone Radzie Ambasadorów były dla Polski bardzo krzywdzące. Wbrew oczywistym wynikom plebiscytu projekt ten uznawał za słuszne oddanie Polsce tylko powiatu pszczyńskiego i rybnickiego oraz niewielkiej, północnej części powiatu katowickiego. Resztę Śląska mieli otrzymać Niemcy.

²⁷ T. Radzik, s. 46-47.

²⁸ Tamże, s.55. Rada Zarządzająca WNP w wydanej odezwie wzywała do uczestnictwa w nich wszystkich, „którzy szczęście i dobro Polski i jej ludu mają w sercu”.

²⁹ Szeroko na ten temat B. Malec – Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku*, Opole 1989.

³⁰ „Nowy Świat” z 23 marca 1921 r.; „Dziennik Związkowy” z 18 kwietnia 1921 r.

Wieści o ewidentnej krzywdzie ludu śląskiego i wybuchu III powstania przeciwko Niemcom szybko dotarły do Stanów Zjednoczonych. Już 4 maja gazety podały alarmujące nowiny:

– „Na Śląsku wybuchła rewolucja z powodu postanowienia aliantów przyznania Polsce tylko powiatu rybnickiego i pszczyńskiego. Korfanty ogłasza proklamacje. Odezwy wzywają do walki”.

– „Ruch powstańczy na Górnym Śląsku zaczął się nagle w przeszły poniedziałek i szybko wzrasta w powiatach: bytomskim, pszczyńskim, rybnickim i tarnogórskim”.

– „Na Górnym Śląsku leje się krew obficie. Polacy staczają krwawe walki z Niemcami”.³¹

Od tej pory pojawiały się w gazetach polonijnych dzień po dniu wiadomości z terenu walki. Najwięcej informacji podawały „Dziennik Związkowy”, „Naród Polski” oraz „Telegram Codzienny”. Śledziły one ze skrupulatną dokładnością wydarzenia na Śląsku, a także ich odzew w prasie polskiej krajowej oraz w prasie amerykańskiej i obcej.

Poparcie dla powstańców śląskich wyraziła Polonia w Chicago na dwóch wiecach w dniach 23 i 26 maja 1921 r. W organizacji ich czynnie uczestniczył Związek Narodowy Polski. Na pierwszym w Town of Lake przemawiał dyrektor ZNP Franciszek Synowiec, a na drugim – prezes Kazimierz Żychliński. W przemówieniach i uchwalonych rezolucjach zwracano uwagę na fakt, iż powstanie jest aktem rozpaczki uciemiężonego ludu śląskiego w obliczu antypolskich tendencji uwidaczniających się zwłaszcza w polityce Wielkiej Brytanii i wystąpieniach Lloyda George’a. Zobowiązywano się do dalszego moralnego i materialnego wspierania Polaków na Śląsku. Na wiecu w dniu 26 maja, który zgromadził głównie Polaków-weteranów armii amerykańskiej, podjęto decyzję o przesłaniu rezolucji do Kongresu w Waszyngtonie. Oficjalne stanowisko w sprawie wyników plebiscytu i poparcia dla kolejnego powstania dla Śląsku zajął także Wydział Narodowy Polski.³²

Obojętne stanowisko wobec III powstania śląskiego zajął rząd amerykański. Świadczy o tym fakt, że gdy 5 maja 1921 r. poseł Kazimierz Lubomirski udał się do nowego Sekretarza Stanu Ch. E. Hugesa, by poprosić o zmanifestowanie „w jakikolwiek sposób” poparcia Stanów Zjednoczonych dla stanowiska polskiego w kwestii Górnego Śląska, usłyszał w odpowiedzi,

³¹ J. Saratowicz-Stolarzewiczowa, *Pomoc Polonii amerykańskiej dla Śląska w okresie powstań i plebiscytów w świetle wybranych czasopism polsko-amerykańskich*, „Zaranie Śląskie” 1972, zesz.1-2, s. 105.

³² „Dziennik Związkowy” z 24 maja 1921 r. i z 26 maja 1921 r.; T. Radzik, s. 59-60.

iż rząd amerykański jest przejęty życzliwością dla sprawy polskiej, lecz „w tej chwili nic zupełnie zrobić nie może”.³³ Wspomniane stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Górnego Śląska zostało potwierdzone w depeszy Sekretarza Stanu z 18 maja 1921 r do Harveya – amerykańskiego ambasadora w Londynie.³⁴ Było to zrozumiałe, jeśli zważyć, że z początkiem lat dwudziestych XX w. Republika Weimarska stała się drugim po Wielkiej Brytanii partnerem gospodarczym Stanów Zjednoczonych, wyprzedzając Francję tak w rozmiarach eksportu, jak i importu z Ameryki.³⁵

Wobec sprzeciwu większości mocarstw Ententy oraz obojętności rządu i ogółu społeczeństwa Stanów Zjednoczonych w kwestii przyłączenia Górnego Śląska do Polski, Ślązakom pozostała jedynie droga walki zbrojnej. W III powstaniu przeciwko Niemcom, które trwało do 5 lipca 1921 r., wzięło udział około 60 tys. Polaków, spośród których poległo ponad 1200 osób, blisko 800 odniosło rany. W następstwie tego zrywu Rada Ambasadorów podjęła decyzję o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Z obszaru plebiscytowego obejmującego ponad 11 tys. km², zamieszkałego przez ponad 2 mln ludzi do Polski przyłączono 29% terenu i 46% ludności. W Polsce znalazły się m.in. Katowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny pod względem gospodarczym. Na przyłączonym do Polski obszarze znalazła się większość kopalni, wielkich pieców oraz stalowni.³⁶

Sukces militarny III powstania śląskiego to także efekt materialnego wsparcia powstańców przez amerykańską Polonię. Szacuje się, że w ramach pomocy materialnej polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych dla Górnego Śląska przekazano do kraju kwotę około 220 tys. dolarów. Organizacją polonijną, która przekazała najwięcej pieniędzy (ok. 143 tys. dolarów) na walkę ludu śląskiego o polskość Górnego Śląska, był Związek Narodowy Polski.³⁷

Oceniając działalność Polonii amerykańskiej z lat 1919–1921 na rzecz złączenia Górnego Śląska z Polską, podkreślić trzeba, iż w porównaniu do wielu innych akcji wychodźstwa dla kraju były to działania najbardziej owocne.

³³ L. Zyplikiewicz, *Stany Zjednoczone a Polska 1920–1921*, [w:] *Ameryka Północna – Studia*, s. 248.

³⁴ Tamże, s. 244. Zdaniem Huges’a „w kwestie graniczne, które mają jedynie europejskie znaczenie, Departament nie pragnie się uwikłać. Uznając jednak poważne i o globalnym zasięgu konsekwencje, jakie mogą wynikać z tej kontrowersji, wyrażamy poważne nadzieje na pokojowe rozwiązanie i zahamowanie obecnych zaburzeń”.

³⁵ Tamże, s. 257.

³⁶ Szeroko na ten temat: T. Jędruszczak, *Plebiscyt i trzecie powstanie śląskie*, [w:] *Historia Polski*, Warszawa 1984.

³⁷ T. Radzik, s. 66–67. Wydział Narodowy Polski wsparł Górny Śląsk sumą 46 tys. dolarów.

Gdańsk, Mazury, Warmia i Powiśle, Śląsk Cieszyński, Galicja Wschodnia

Już w okresie I wojny światowej informowaniu amerykańskiej opinii publicznej o polskich prawach do Gdańska służyły artykuły zamieszczane w wydawanym w języku angielskim czasopiśmie „Free Poland”. Na łamach wspomnianego periodyku przyjęto zasadę zamieszczania albo w całości przedruków, albo fragmentów artykułów znanych, przychylnych Polsce publicystów amerykańskich, wypowiadających się w prasie amerykańskiej na tematy polskie.³⁸

Przedstawiciele Polonii jeszcze przed zawarciem rozejmu, nawiązując do 13 punktu Wilsona, starali się pozyskać wpływowych amerykańskich senatorów dla idei przyłączenia Gdańska do Polski. Kształtowaniu amerykańskiej opinii służyły też liczne manifestacje tysięcy Polaków, m.in. w Nowym Jorku.³⁹

W obliczu sympatii Francji (komisja Cambona) i władz amerykańskich w sprawie przynależności Gdańska do Polski wydawało się, iż decyzja konferencji pokojowej w Paryżu w kwestii Gdańska będzie dla Polski korzystna. Można tak było nawet sądzić po sprzeciwie Lloyda George’a w związku z transportem przez Gdańsk armii gen. Józefa Hallera z Francji do Polski. Okazało się jednak, że podczas posiedzeń na początku kwietnia 1919 r. Lloyd George, dzięki swemu uporowi i wobec braku stanowczości innych przywódców państw Ententy, zdołał ich przekonać do zatwierdzenia projektu nadania Gdańskowi statusu wolnego miasta pod patronatem Ligi Narodów.⁴⁰

Okazało się, że nawet zabiegi uczestniczącego w konferencji paryskiej Ignacego Jana Paderewskiego, jak i organizacja przez amerykańską Polonię masowych zgromadzeń, podczas których uchwalano rezolucje w sprawie Gdańska, oraz telegramy do prezydenta Wilsona nie zdołały zmienić jego stanowiska. Ostateczne sformułowanie artykułów traktatu wersalskiego dotyczących Gdańska przedstawione zostało 22 kwietnia 1919 r. przez prezydenta Wilsona. Istotą przyjętej koncepcji było utworzenie niezawisłego Wolnego Miasta Gdańska, którego egzystencja miała być zagwarantowana

³⁸ Tamże, s. 75.

³⁹ Tamże, s. 76-77. Senator Lodge, uzasadniając projekt rezolucji w Senacie stwierdził, iż dostęp Polski do morza możliwy jest tylko przez Gdańsk, który, mimo iż jest obecnie miastem niemieckim, to pozostaje w otoczeniu zwartej osadnictwa polskiego.

⁴⁰ Tamże, s. 78-79; R. Bierzanek, *Sprawa Gdańska w polityce wielkich mocarstw zachodnich w okresie konferencji pokojowej 1919*, „Przegląd Zachodni” 1954, nr 9-10, s. 160-161. Zalecenia Inquiry dla delegacji amerykańskiej przewidywały włączenie Gdańska do Polski.

przez Ligę Narodów. Polsce miał przypaść w udziale cały wachlarz uprawnień wobec nowego państewka o międzynarodowym statusie. Zostały one jednak określone niezbyt precyzyjne, co w przyszłości miało być przyczyną wielu konfliktów polsko-niemieckich.⁴¹

Należy nadmienić, iż zainteresowanie Polonii amerykańskiej zagadnieniem włączenia do odrodzonego państwa polskiego Górnego Śląska oraz Gdańska było znaczne i wiązało się z podejmowaniem przez organizacje polonijne szeregu działań na rzecz zaspokojenia postulatów Polski. Natomiast w przypadku działań polskiej diaspory w Stanach Zjednoczonych na rzecz przyłączenia Warmii, Mazur i Powiśla do II Rzeczypospolitej jej aktywność była niewielka. Można jedynie odnotować memoriały Komitetu Obrony Narodowej do władz amerykańskich z sierpnia 1917 r., listopada 1917 r. oraz z listopada roku 1918 w sprawie poparcia polskich starań w kwestii powrotu ziem Warmii, Mazur i Powiśla do Macierzy.⁴²

Zawarta w 96 i 97 artykule traktatu wersalskiego decyzja wielkich mocarstw o objęciu plebiscytem południowej części Warmii, Mazur i Powiśla przyjęta została ze zrozumieniem. Organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych kwestionowały jedynie zasady wyznaczania granic obszaru plebiscytowego, zwłaszcza na terenie Powiśla. Największe z nich deklarowały chęć materialnego wsparcia polskiej akcji plebiscytowej. Tak było np. w przypadku Wydziału Narodowego Polski, zobligowanego do tego uchwałą Sejmu Wychodźstwa Polskiego w Buffalo z listopada 1919 r.⁴³

Dla Polonii amerykańskiej przynależność Śląska Cieszyńskiego do Polski, chociażby ze względu na przewagę ludności polskiej na tym obszarze, była bezdyskusyjna. Jej oburzenie wywołał natomiast fakt zajęcia w dniu 23 stycznia 1919 r. przez oddziały czechosłowackie polskiej części Śląska Cieszyńskiego z Cieszynem, Karwiną i Boguminem, co było złamaniem warunków umowy polsko-czechosłowackiej z 5 listopada 1918 r. W prasie polonijnej, m.in. na łamach „Telegramu Codziennego”, wskazywano, że za tzw. historycznymi argumentami strony czechosłowackiej kryją się po prostu przesłanki ekonomiczne, chęć zdobycia kontroli nad kopalniami i przemysłem śląskim.⁴⁴

⁴¹ Tamże; M. Serejski, *Jak wazyły się losy Gdańska przed ostatnią decyzją zwycięskich mocarstw*, „Dzieje Najnowsze” 1970, nr 1, s. 90-92; J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski*, s. 180-184.

⁴² T. Radzik, s. 82-83.

⁴³ Tamże, s. 84-86.

⁴⁴ „Telegram Codzienny” z 5 lutego 1919 r.; J. Chlebowczyk, *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*, Katowice 1971, s. 134-135.

Wiele organizacji polonijnych zobowiązało się do materialnego wspierania polskiej akcji w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Jeden z ich wybitnych działaczy – Jan Smulski – podczas pobytu w Warszawie spotkał się z delegacją Polaków ze Śląska Cieszyńskiego.⁴⁵

Postanowienie Rady Najwyższej państw Ententy z dnia 27 września 1919 r. o przeprowadzeniu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie zapowiadało korzystne rozwiązanie z punktu widzenia Polski. Z wielkim więc rozgoryczeniem Polonia amerykańska przyjęła wiadomość o postanowieniach na konferencji w Spa z 10 lipca 1920 r., gdzie przyjęto niekorzystne dla Polski warunki podziału Śląska Cieszyńskiego, zawarte w obliczu największych niepowodzeń Polski w wojnie z bolszewicką Rosją.⁴⁶ Delegaci na III Sejm Wychodźstwa Polskiego, obradujący w lutym 1921 r. w Pittsburghu, stwierdzili w uchwalonej rezolucji: „Wobec wyroków ambasadorów w Spa, który dopuścił się wielkiej krzywdy i niesprawiedliwości względem Narodu Polskiego przez przyznanie obszarów rdzennie polskich Czechom, odczuwamy wielką krzywdę i nie zrzekamy się naszych praw historycznych do dziedzin Piastowskich”.⁴⁷

W stosunku do kwestii Galicji Wschodniej i Wołynia Polonia amerykańska bez względu na wewnętrzne różnice polityczne stała na stanowisku łączności tych ziem z Polską bądź to poprzez inkorporację, bądź też w formie federacji. Podkreślano fakt, iż Polacy dominowali na tych terenach jako właściciele ziemscy, a wraz z ludnością żydowską stanowili większość mieszkańców miast. Zwracano uwagę na słabo rozwiniętą świadomość narodową zamieszkałych tam Ukraińców.⁴⁸ Wydział Narodowy Polski wraz z Komitetem Obrony Narodowej na początku grudnia 1918 r. wystosowały telegram do prezydenta Wilsona (przed jego podróżą do Europy).. Prosiły o odwiedzenie także Polski oraz podjęcia się mediacji w sporze polsko-ukraińskim. Wilson nie przyjął jednak tego zaproszenia. Był on rzecznikiem zasady rozstrzygania problemów granic przy stole konferencyjnym z udziałem mocarstw ponoszących zbiorową odpowiedzialność za przestrzeżenie uchwał.⁴⁹

⁴⁵ T. Radzik, s. 88-89.

⁴⁶ M. K. Kamiński, *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1991, s. 191-194.

⁴⁷ Cyt. za T. Radzik, s. 89.

⁴⁸ „Naród Polski” z 29 grudnia 1919 r.

⁴⁹ T. Radzik, s. 96.

Świadectwem niepewności prezesów organizacji polonijnych co do możliwych rozwiązań kwestii przynależności do Polski Galicji Wschodniej były ich apele o wstępowanie do tworzonych nadal w Stanach Zjednoczonych (rekrutacja zakończyła się w połowie lutego 1919 r. – J.S.) oddziałów Armii Polskiej we Francji.⁵⁰ 23 września 1919 r. I.J. Paderewskiego wystąpił przed radą szefów delegacji wielkich mocarstw i domagał się, wbrew stanowisku Brytyjczyków, „przyznania Galicji Wschodniej Polsce w sposób ostateczny”. Jego żądania poparł przedstawiciel Sanów Zjednoczonych. Z negatywnym przyjęciem amerykańskiej Polonii spotkała się natomiast decyzja Rady Najwyższej z 21 listopada 1919 r., o oddaniu Galicji pod administrację polską na 25 lat jako mandatu Ligi Narodów.⁵¹

Warto też wspomnieć o stanowisku Polonii amerykańskiej wobec układu Piłsudski – Petlura z 21 kwietnia 1920 r. wyznaczającego granicę między Polską a Ukraińską Republiką Ludową. Jedną z większych organizacji polonijnych – Związek Sokołów Polskich w Ameryce – interpretowała postanowienia tego układu jako klęskę koncepcji inkorporacji forsowanej przez Narodową Demokrację, a przeciwnej idei federacyjnej Józefa Piłsudskiego.⁵²

Wobec wojny polsko-sowieckiej 1919-1920 i najazdu bolszewickiego na Polskę

Dyplomacja polska nie zdołała uzyskać poparcia ani materialnego, ani też politycznego ze strony rządu amerykańskiego dla prowadzonej wojny z bolszewicką Rosją. Należy stwierdzić, iż nie było to rezultatem jakiejś sympatii rządu amerykańskiego dla młodego państwa sowieckiego. Stosunek polityków amerykańskich do bolszewizmu pozostawał niezmiennie wrogi. Rozwiązaniem najbardziej korzystnym dla Stanów Zjednoczonych była burżuazyjna republika rosyjska zachowująca z nielicznymi wyjątkami stan terytorialny dawnego imperium carskiego. Wynikało to z rachuby uzyskania maksymalnych korzyści ekonomicznych z kontaktów z Rosją, jak też z potrzeb wynikłych z globalnego układu sił.

Dla osiągnięcia tego celu polityki amerykańskiej należało zachować integralność terytorialną Rosji i obalić rząd bolszewicki. Jeśli chodzi

⁵⁰ Tamże. Armia Polska tworzona we Francji miała być użyta w walkach na wschodzie.

⁵¹ *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. II, Warszawa 1966, s. 364-365. Amerykańska Polonia upatrywała słusznie w tej decyzji wpływu niechętnego Polsce brytyjskiego premiera Lloyd George'a.

⁵² „Sokół Polski” z 1 lipca 1920 r.

o warunek drugi, to armia polska wydawała się politykom amerykańskim najmniej odpowiednim narzędziem. Wręcz odwrotnie, sądzili oni, iż polityka wschodnia rządu polskiego realizowana przez Józefa Piłsudskiego doprowadzi do konsolidacji władzy sowieckiej w Rosji. Ponadto spodziewano się ostatecznej porażki armii polskiej i to przekonanie w niewielkim tylko stopniu zostało zmodyfikowane przez rozwój wydarzeń militarnych w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 r.⁵³

Niezależnie od orientacji politycznych, w kręgach Polonii amerykańskiej panowało przekonanie, że wojna między Polską a sowiecką Rosją jest nieunikniona. Nieuchronność działań militarnych na Wschodzie wynikać miała nie tylko z konfliktu interesów w sprawie granic, ale z samej istoty polityki sowieckiej. Bolszewicką Rosję oskarżano za imperializm, za kontynuowanie tradycji Rosji carskiej, dążącej do unicestwienia niepodległej Polski.

Już na wiosnę 1920 r. największe organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych, na czele z ich centralą – Wydziałem Narodowym Polskim (WNP) – zaapelowały do ogółu wychodźstwa polskiego w Ameryce o maksymalne poparcie Polskiej Pożyczki Państwowej. W apelu podkreślano, iż fundusze te są niezbędne ze względu na olbrzymie koszty wojny prowadzonej na Wschodzie przez młode państwo polskie.⁵⁴

Niepowodzenia wojsk polskich na froncie wschodnim i bezpośrednio zagrożenie Ojczyzny bolszewickim najazdem wywołały pozytywną reakcję polskiego wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych. 9 lipca 1920 r. Wydział Narodowy Polski w odezwie do Polonii apelował, aby wobec ciężkiej sytuacji na froncie wszystkie organizacje polonijne zaniechały sporów politycznych, zjednoczyły się we wspólnej akcji pomocy dla Polski, zbierając na ten cel fundusze i inne potrzebne wojsku środki materialne. Wzywano do zaprzestania wszelkich sporów wśród wychodźstwa, dyskusji nad celowością wyprawy kijowskiej, szukania winnych dotychczasowych niepowodzeń wojsk polskich na froncie wschodnim.

Przykład dał sam WNP, zmieniając radykalnie swój stosunek do Piłsudskiego, który o ile był dotychczas wraz z socjalistami utożsamiany w propagandzie tej organizacji z wszelkim możliwym złem, tak teraz stał się nieomal mężem opatrnościowym, symbolem jedności Polaków. „Jako Polacy – pisano w „Okólniku WNP” – widzimy u steru Męża, który w dążeniu do wewnętrznego ładu powołał do rządu najlepsze siły Narodu, by

⁵³ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski*, s. 176-181; L. Zyblikiewicz, *Stany Zjednoczone a Polska w latach 1920-1921 (Stosunki dyplomatyczne – wybrane zagadnienia)*, s. 242.

⁵⁴ T. Radzik, s. 98-99. Spodziewano się, że kampania poparcia Polskiej Pożyczki Państwowej przyniesie ok. 50 mln dolarów.

wszystkich do obrony ojczyzny zjednoczyć. Nie godzi nam się atakować Naczelnika Piłsudskiego. Powinniśmy raczej stanąć przy Nim, przy sprawie Niepodległości w chwili tak odpowiedzialnej”.⁵⁵

Kierownictwo Wydziału Narodowego Polskiego podjęło przede wszystkim akcję polityczną na rzecz pozyskania przychylności prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. W lipcu prezes WNP Jan F. Smulski, w porozumieniu z posłem RP Kazimierzem Lubomirskim, udał się do Waszyngtonu, gdzie kilkakrotnie spotkał się z nowym Sekretarzem Stanu Bainbrigdem Colbym oraz ambasadorem amerykańskim w Warszawie Hughem Gibsonem, przebywającym wówczas czasowo w Stanach Zjednoczonych. W wyniku tych rozmów prezes Smulski przygotował w porozumieniu z Colbym i Gibsonem memoriał dla Wilsona, zawierający uzasadnienie natychmiastowego przyścia przez Stany Zjednoczone z pomocą Polsce, tak materialną, jak i polityczną. Spodziewano się zwołania w tej sprawie specjalnej sesji Kongresu oraz liczone na przyznanie Polsce nadzwyczajnych kredytów na prowadzenie wojny z bolszewicką Rosją.⁵⁶

Warto nadmienić, iż prezes Smulski, udzielając wywiadu dla gazety „The New York Times”, podkreślał, iż „upadek Polski otworzyłyby wrota dla bolszewizmu nie tylko do całej Europy Zachodniej, ale także w perspektywie i do Stanów Zjednoczonych. Stąd też w interesie Ameryki miało leżeć powstrzymanie Armii Czerwonej nad Wisłą”.⁵⁷

Okazało się, że prezydent Wilson odmówił osobistego zaangażowania się w sprawę popierania Polski na arenie międzynarodowej w obliczu najazdu bolszewickiego, stwierdzając, iż minął już czas jego personalnych interwencji i sugestii i jego interwencja nie mogłaby wywołać pożądanego efektu.⁵⁸ Podobnie źle przedstawiały się rezultaty zabiegów o wsparcie ekonomiczne Polski ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Mimo iż jeszcze na początku kwietnia 1920 r. rząd polski podpisał układy z US Navy Department i US War Department o dostawach kredytowych sprzętu technicznego i wojskowego dla Wojska Polskiego, to do końca sierpnia 1920 r., a więc w najcięższym okresie wojny z bolszewicką Rosją, Polska otrzymała jedynie kredytowe dostawy wartości 2,1 mln dolarów.⁵⁹

⁵⁵ Cyt. za R. Radzik, s. 100.

⁵⁶ J. Cisek, *Stany Zjednoczone wobec Rzeczypospolitej w okresie wojny z bolszewikami 1919-1920*, [w:] *Wojna o wszystko. Oporowiec o wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920*, red. J. Cisek, Warszawa 2010, s. 361.

⁵⁷ Cyt. za T. Radzik., s. 100-101.

⁵⁸ J. Cisek, *Stany Zjednoczone wobec Rzeczypospolitej w okresie wojny z bolszewikami 1919-1920*, s. 361.

⁵⁹ T. Małecka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918-1939*, s. 36-37; L. Zyblikiewicz, s. 233-235.

Znaczna część amerykańskiej opinii publicznej uważała wojnę z sowiecką Rosją za przejaw imperializmu polskiego i dążenie do rozbicia państwa rosyjskiego. Ofensywę Armii Czerwonej na Warszawę traktowano jako akcję obronną narodu rosyjskiego przed polską zaborczością. Warto tu wspomnieć o stanowisku Amerykańskiej Federacji Pracy grożącej strajkiem w przypadku udzielenia przez Stany Zjednoczone pomocy Polsce w jej wojnie z bolszewicką Rosją.

Część amerykańskiej opinii publicznej w antybolszewickim nastawieniu sympatyzowała jednak z Polską. Utworzono nawet z ochotników – Amerykanów eskadrę lotniczą, która pod nazwą „Eskadry Kościuszki” wzięła udział w operacjach wojennych na froncie wschodnim. Zasłynęła w walkach z Armią Konną Siemiona Budionnego, będąc jej prawdziwym postrachem. Kolejni dowódcy „Eskadry Kościuszki” – płk Cedrick Fountleroy, a następnie kapitan Merian Cooper – stali się postaciami niezwykle popularnymi wśród amerykańskiej Polonii.⁶⁰

Wobec dalszej ofensywy Armii Czerwonej w kierunku Warszawy powrócono do poruszanej od lata 1919 r. idei Legionu Amerykańskiego dla Polski, składającego się w dużej mierze z lotników i oficerów broni technicznych. Na przeszkodzie w jego sformowaniu stanęły m.in. kłopoty w transporcie Legionu przez ocean.⁶¹

Warto nadmienić, że na początku sierpnia 1920 r. w kilku depe szach minister spraw zagranicznych Eustachy Sapieha polecał posłowi w Waszyngtonie – Lubomirskiemu – zakupić w trybie pilnym znaczne ilości sprzętu wojskowego. Ten w nocy do sekretarza stanu Colby'ego z 14 sierpnia prosił o wyposażenie trzech eskadr lotniczych po 10 samolotów, 500 karabinów maszynowych, 120 dział 75 mm, wyposażenie dla 10 dywizji oraz odpowiednią ilość amunicji. Ponadto prosił o żywność i sprzęt sanitarny dla ludności cywilnej.⁶²

Obojętność rządu amerykańskiego wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego zagrażającego niepodległości odrodzonej Rzeczypospolitej spowodowała wytężone działania Polaków w Stanach Zjednoczonych na rzecz swojej dawnej Ojczyzny. Już na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. doszli oni do wniosku, iż skuteczna akcja na rzecz Polski może zakończyć się powodzeniem jedynie w przypadku wyłonienia wspólnej reprezentacji całej amerykańskiej Polonii, która mogłaby kierowała całością akcji propagandowej na

⁶⁰ J. Cisek, *Granice Rzeczypospolitej i konflikt polsko-bolszewicki w świetle amerykańskich raportów dyplomatycznych i wojskowych (1919-1921)*, Kraków 2012, s. 118-124.

⁶¹ Tamże, s. 93-94, s. 108-111.

⁶² L. Zyblikiewicz, s. 238.

terenie Stanów Zjednoczonych. Głównie staraniem Wydziału Narodowego Polskiego pośpiesznie utworzono więc Amerykański Komitet dla Obrony Polski (American Committee for the Defense of Poland). Zachowano jednak pozory apolityczności, czego świadectwem było chociażby duże zaangażowanie w organizację Komitetu ze strony Towarzystwa Techników i Handlowców Polaków oraz Amerykańsko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.⁶³

W niedzielę 15 sierpnia 1920 r. staraniem Amerykańskiego Komitetu dla Obrony Polski (zorganizowanego ostatecznie w dniu 8 sierpnia 1920 r.) w całych Stanach Zjednoczonych, w miejscowościach zamieszkałych w znacznej mierze przez Polonię, odbyło się około 800 patriotycznych wieców i pochodów. Ich uczestnicy maszerowali w strojach narodowych lub mundurach (kombatanci) głównymi ulicami miast z polskimi flagami i transparentami. W wielu wiecach, pochodach brali udział przedstawiciele władz federalnych, stanowych i miejskich, którzy widząc, iż manifestacje te przybierały znaczne rozmiary, deklarowali swe poparcie dla polskich postulatów.⁶⁴

Podczas wieców uchwalane zostały rezolucje, które dostarczano zarówno prezydentowi Wilsonowi, jak i kandydatom na urząd prezydenta w zbliżających się wyborach – senatorowi Hardingowi i gubernatorowi Coxowi. Jak pisał Tadeusz Radzik: „W rezolucji przedstawiano Polskę jako „przedmurze chrześcijaństwa”, państwo prowadzące wojnę nie tylko w swoim imieniu, ale także w interesie aliantów. Przypominano rolę Stanów Zjednoczonych w reaktywowaniu niepodległego państwa polskiego i wynikający stąd zdaniem Polonii moralny obowiązek obrony niepodległości tego państwa. Mocno wyakcentowany został wkład polskiej grupy etnicznej w rozwój Stanów Zjednoczonych oraz udział Polaków amerykańskich w wojnie światowej”.⁶⁵

W dniu 16 sierpnia 1920 r. na apel biskupa Pawła Rhode i na prośbę Amerykańskiego Komitetu dla Obrony Polski we wszystkich polskich kościołach odprawione zostały specjalne nabożeństwa w intencji zwycięstwa polskiego oręża nad bolszewikami.⁶⁶

⁶³ T. Radzik, s. 104-105.

⁶⁴ Tamże, s. 108; „Sokół Polski” z 19 sierpnia 1920 r.; A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. III, s. 318.

⁶⁵ T. Radzik, s. 107. Rezolucję kończyło ślubowanie zebranych na wiecu obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia niesienia nieustannej pomocy Polsce oraz wezwanie do społeczeństwa amerykańskiego o poparcie sprawy polskiej.

⁶⁶ Tamże, s. 108; „Sokół Polski” z 19 sierpnia 1920 r.; A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego*, t. III, s. 318.

Polonia amerykańska czyniła starania o przyjęcie jej delegacji w dn. 18 sierpnia przez prezydenta Wilsona. Miała ona przekazać rezolucję w sprawie konieczności pomocy w postaci sprzętu wojskowego dla armii polskiej walczącej z bolszewicką agresją. Wspomniana delegacja z rozczarowaniem przyjęła oświadczenie działającego w imieniu Wilsona sekretarza stanu B. Colby'ego, który stwierdził, iż w dużej części społeczeństwa i wśród polityków ujawniła się tendencja do popierania izolacjonizmu Stanów Zjednoczonych, a więc niemożliwa jest pomoc dla Polski w kwestii kredytów.⁶⁷

Niechęć władz amerykańskich wobec Polski stawiającej czoła bolszewickiej inwazji potwierdziła nota, jaką Departament Stanu przesłał rządowi polskiemu 21 sierpnia, w reakcji na zwycięską ofensywę nad Wisłą. Stwierdził w niej, iż intencje Polski, co do jej zamiarów wobec Rosji, będą oceniane na podstawie faktu czy wojska polskie zatrzymają się na granicy wyznaczonej jej już konferencją pokojową czy też pójdą dalej na wschód. Stany Zjednoczone starały się wpłynąć na władze polskie, by powstrzymały się przed zajmowaniem „rosyjskiego” terytorium na wschód od linii Curzona.⁶⁸

Reasumując: ani polska dyplomacja, ani Polonia amerykańska nie zdołały uzyskać poparcia materialnego oraz politycznego ze strony Stanów Zjednoczonych dla wojny prowadzonej z bolszewicką Rosją. Polityka wschodnia Polski traktowana była jako próba naruszenia integralności Rosji, co kłóciło się z założeniami polityki amerykańskiej. W tej sytuacji wszelkie zabiegi dyplomacji polskiej, jak i próba wywarcia nacisku na Waszyngton przez zorganizowane akcje amerykańskiej Polonii, nie miały szans powodzenia i wynikały głównie z braku rozeznania co do kierunków polityki Stanów Zjednoczonych.

Polonia amerykańska, kierując się interesem narodu i państwa polskiego, miała istotny udział we wspieraniu II Rzeczypospolitej w uzyskaniu korzystnego kształtu, zwłaszcza jej zachodnich granic. Wspomniana pomoc była widoczna zwłaszcza w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku i trzech powstań śląskich. Spontaniczna i powszechna akcja Polonii amerykańskiej miała miejsce także w okresie najazdu bolszewickiego na Polskę. Świadczyły to dobitnie o silnych więziach Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych z Macierzą, o ich dużym poczuciu świadomości narodowej.

⁶⁷ AAN, Ambasada Polska w Waszyngtonie, sygn. 974, s. 14-15, 32-33. Colby stwierdził, że administracja Białego Domu nie uważa za możliwe podejmowanie jakichkolwiek działań bez uzyskania wcześniejszego pełnomocnictwa Kongresu. Doradzał, aby przez senatorów i kongresmenów spowodować odpowiednie uchwały Kongresu.

⁶⁸ J. Cisek, *Stany Zjednoczone wobec Rzeczypospolitej w okresie wojny z bolszewikami*, s. 363-364.

Prof. zw. dr hab. Janusz Szczepański¹

Academy of Finance and Business VISTULA

Research Institute in the Discipline of History

The United States and the Polish Diaspora in the United States in the Face of the Struggle for the Borders of the Second Polish Republic and the Bolshevik Invasion of 1920

On the threshold of the reborn Republic of Poland, the largest concentration of Poles living outside its borders was the Polish Diaspora in the United States. Due to its number, patriotism and financial resources, it had the greatest potential to support the efforts of the Polish state to win the most favorable shape of its borders after World War I. However, the effectiveness of its operation depended primarily on the US policy towards the reborn Poland. Both in the years 1916-1918 and after the end of World War I, this policy underwent many significant changes.

On the United States' policy regarding Poland in 1918-1921

After World War I, the foreign policy of the United States was the policy of a great power, which in its political concepts to a small extent took into account the matters of medium and smaller states. This concerned, among other, Poland and other countries of Central and Eastern Europe.

This policy began to depart from the idea of a European system of collective security promoted by President Wilson in favor of bilateral relations with individual states. The interests of American capital and trade played an important role in these relations. The United States was interested in the economic stabilization of this region. The enormous economic aid for Poland and other countries of Central and Eastern Europe, and above all Germany, is also the result of the need to supply huge surplus food, produced by American agriculture, and supplies of uniforms, shoes, military equipment, and rolling stock produced by American industry. Following

¹ His specialization is the history of modern Poland, among others in the history of the Polish-Bolshevik War of 1919-1920.

the above-mentioned supplies, Poland and other European countries could count on huge credits and loans from the United States.²

Meanwhile, in the social life of Poland, there was a myth of President Wilson as the benefactor of Poland, thanks to whom, to a large extent, Poland regained independence. The fascination with everything that was American was strengthened by contacts with compatriots living overseas and the activities of the American Relief Administration (ARA) in the area of fighting hunger, diseases and helping children.³

The United States was the first country to recognize de jure the Republic of Poland on January 30, 1919. In April 1919, they installed their diplomatic and military representative in Warsaw. The deputy in Warsaw was extremely friendly to Poland – an experienced diplomat Hugh Simmons Gibson. The first diplomatic representative of independent Poland came to the United States of America – Prince Kazimierz Lubomirski.⁴

From the beginning of 1919, the charity mission in Poland was operated by the American Relief Administration and the Red Cross, the Mission of Technical Advisors with Alvin Barber and the mission of fighting typhus with Col. Harry Gilchrist.⁵

The involvement of the United States government in material aid for Poland increased when the outstanding pianist and composer Ignacy Jan Paderewski, well-known and respected across the Atlantic, was appointed as Prime Minister and Minister of Foreign Affairs.⁶

² Broadly on the subject: H. Parafianowicz, *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Herberta C. Hoovera [Poland in the European policy of the United States during the presidency of Herbert C. Hoover] (1929–1933)*, Białystok 1991; T. Małecka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918–1939 [The United States of America credits and loans to the Polish government in 1918–1939]*, Warszawa 1982; T. Radzik, *Spoleczno-ekonomiczne aspekty stosunku Polonii amerykańskiej do Polski po I wojnie światowej [Socio-economic aspects of the attitude of the American Polonia towards Poland after World War I]*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989.

³ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski [The United States and the rebirth of Poland]. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919 [The policy of the United States towards the Polish cause and Poland in 1916–1919]*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, p. 177.

⁴ *Historia dyplomacji polskiej [History of Polish diplomacy]*, Volume IV: 1918–1939, edited by P. Łossowski, Warsaw 1995, pp. 71–72; *Amerykanin w Warszawie [An American in Warsaw] 1919 – 1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych [Independent Republic of Poland through the eyes of the first US Ambassador]*, selection of texts and a study: W. H. Reed, M. B. B. Biskupski, J. Bohler, J. R. Potocki, Cracow 2018, pp. 77–342.

⁵ T. Radzik, *Spoleczno-ekonomiczne aspekty stosunku Polonii amerykańskiej do Polski po I wojnie światowej [Socio-economic aspects of the attitude of the American Polonia towards Poland after World War I]*, pp. 13–27, pp. 155–163.

⁶ 22nd January 1919 Paderewski received congratulations from the US Secretary of State – Robert

However, one can have some reservations about the support of the American government of Polish postulates regarding the shape of the western borders of the Republic of Poland. Initially, the position of the United States and its President Wilson was favorable to the future Poland and its territorial postulates, which allowed Poles in America to hold high hopes for the activities of American diplomacy. The activity of Ignacy Jan Paderewski (and to some extent also Roman Dmowski) in the United States, his personal contact with the president's circle favorable to him and to Poland, E. House and R. Lansing, raised high hopes for establishing a favorable shape of the borders of the reborn Poland.

Poles could count on kindness in this matter, especially on the part of the American Secretary of State R. Lansing, who pushed the concept of Poland as a counterweight to Germany. The task of developing the concept of the borders of the future Poland was entrusted to a special commission, established in September 1917, American Inquiry of War Aims and Peace Terms, commonly known as *Inquira*, within which the Polish section operated. It included professors: Henryk Arctowski and Stanisław Zwierzchowski. Polish subsection of Inquiry prepared for the Versailles peace conference was beneficial for Poland. It recommended incorporating into Poland: Poznański province, West Prussia with the Vistula River estuary, Gdańsk and Elbląg, the southern part of East Prussia and Upper Silesia with Opole.⁷

Soon, however, the American Secretary of State, R. Lansing, slowly began to withdraw from supporting Polish postulates regarding the shape of Poland's western borders. It is worth referring to the situation from November 1918, when, thanks to the efforts of Ignacy Jan Paderewski and Roman Dmowski, supported by the Polish Diaspora in the United States, the leader of the Republicans in the Senate, Henry Cabot-Lodge, submitted a resolution demanding a strong Polish state with Gdańsk "as the only access to sea for Poland". It turned out that the above-mentioned resolution had been postponed indefinitely in the Foreign Affairs Committee".⁸

Lansing on taking up the post of Prime Minister and Minister of Foreign Affairs, M.M. Drozdowski, *Z dziejów stosunków polsko-amerykańskich* [From the history of Polish-American relations] 1776-1944, Warsaw 1982, pp. 136-145.

⁷ J. Spustek, *Sprawa zachodnich granic Polski w okresie przygotowań do konferencji pokojowej w świetle materiałów „Inquiry”* [The matter of the western borders of Poland in the period of preparations for the peace conference in the light of the materials of "Inquiry"], „Przegląd Historyczny [Historical Review]” 1972, notebook no 4, p. 663.

⁸ Quote from A. Brożek, *Polonia w Stanach Zjednoczonych a kwestia zachodnich granic odrodzonej Polski* [Polish Diaspora in the United States and the issue of the western borders of the reborn Poland]

During Roman Dmowski's farewell audience with President Wilson in November 1918, the Polish politician had the opportunity to find out that regarding the future Polish-German border, the US president gave evasive answers, while he had many reservations about Polish recoveries in the west. Even then, the American position was similar to the so-called Versailles declaration of the Prime Ministers of France, Great Britain and Italy of June 3, 1918. The Chicago's "Dziennik Związkowy [Union Journal]" commented on that as follows: "A joint agreement that Poland is to be united and that Poland is to have free access to the sea means that apart from Poznań, East and West Prussia, and most of all Silesia, will be separated from Prussia. Without these provinces, Prussia will cease to exist".⁹

This attitude of the American government was the result of the implementation by President Wilson of the vision of a united Europe, in the structure of the League of Nations that he developed. This can be seen, for example, in the decisions taken regarding Gdańsk and Upper Silesia, which, according to American diplomacy at the end of World War I, should be within the borders of reborn Poland.¹⁰

The Polish Diaspora in the United States was also unpleasantly surprised by the indifferent attitude of the United States government to the Bolshevik invasion of Poland in the summer of 1920. Despite the non-recognition of the Bolshevik government and expecting its collapse, in the first phase of the Polish-Soviet conflict, the Eastern policy of the Head of State Piłsudski was criticized by American diplomacy. In Washington, it was treated as an attempt to violate Russia's integrity, depriving it of a large part of its territory. The efforts to annex the former eastern borderlands to the Republic of Poland hit the economic interests of the United States and its future cooperation with Russia, regardless of its internal structure. According to American diplomacy, in the near-term Russia was to be a counterbalance to the growing influence of Japan in the Far East.¹¹

(1916-1921) *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej* [Polish Diaspora in the face of independence Poland during World War I] edited by H. Florkowska – Francisc, Wrocław – Warsaw – Cracow – Gdańsk 1979, p. 104.

⁹ As above, pp. 102-104; „Dziennik Związkowy [Union Journal]" of 7th June 1918.

¹⁰ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski [The United States and the rebirth of Poland]. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919 [The policy of the United States towards the Polish cause and Poland in 1916-1919]*, p. 183.

¹¹ L. Zyblikiewicz, *Stany Zjednoczone a Polska w latach 1920-1921 (Stosunki dyplomatyczne – wybrane zagadnienia)*, [w:] *Ameryka Północna [The United States and Poland in 1920-1921 (Diplomatic relations – selected issues)*, [in:] *North America. The Study* edited by M. M. Drozdowski, Warsaw 1975, pp. 226-230.

In the summer of 1920, faced with the threat of the occupation of Poland by the Red Army troops and its Sovietization, the American government decided not to provide diplomatic and military support to the Republic of Poland, it also hindered the action of creating volunteer units that could support the Polish Army in the fight against the Bolshevik aggressor. This happened despite the efforts of the American envoy in Warsaw – Hugh Simmons Gibson, who was kind to Poles.¹²

The American government's indifference to Polish affairs hampered the activities of the Polish diaspora in the United States on behalf of the Motherland. The United States, which did so much to help regain independence by the Polish state during World War I, did not become an advocate of its interests at the Paris peace conference. Several territorial issues important to Poland were left to be resolved. These were the issues of Upper Silesia, Warmia, Powiśle and Mazury, Eastern Galicia, Cieszyn Silesia, and the eastern border of the Republic of Poland. The statute of the Free City of Gdańsk was still a great unknown.

The visible economic aid for Poland after the end of World War I did not last too long. The bitterness of Poles on both sides of the Ocean was aroused by the fact that Poland's greatest enemy in the international arena at that time – Germany, received enormous investment aid from America.¹³ The Polish community in the United States could not come to terms with the above-mentioned situation for a long time and consistently pursued Poland's interests in Washington.

It is also worth mentioning that the development of the Second Polish Republic and its position in Europe depended on the balance of political forces in the country beyond the Polish Diaspora in the United States' influence. This treaty guaranteed power to Józef Piłsudski, whose grouping in the United States, however, had little influence. A serious blow to the Polish Diaspora in the United States was the loss of the Prime Minister's position in December 1919 and the withdrawal from political life by Ignacy Jan Paderewski.

¹² Broadly on the topic: *Amerykanin w Warszawie [An American in Warsaw] 1919 – 1924. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych [Independent Republic of Poland through the eyes of the first US Ambassador]*, Cracow 2018.

¹³ B. Biskupski, *Polska diaspora w Stanach Zjednoczonych 1914-1939*, [w:] *Polska diaspora*, [Polish diaspora in the United States 1914-1939, [in:] *Polish diaspora*] edited by A. Walaszek, Cracow 2001, pp. 86-87. The author of the article is right when he writes that "Washington's reluctance to accept responsibility for the durability of the political foundations of the post-war world also restored the proper proportions to Polish and Polish speculations about the possible significance of Polish-American diplomatic or economic relations".

Against the plebiscite and uprisings in Upper Silesia

The support of the Polish diaspora for the territorial demands of Poland in the west, the incorporation of Upper Silesia, Poznań and Gdańsk, was expressed at a rally organized on January 26, 1919 in New York by the largest Polish diaspora organizations. The following declaration was published in "Dziennik Chicagoski" [The Chicago Journal] – the press body of the Polish Roman Catholic Union: "We do not demand countries for political or territorial growth – the people gathered claimed in the resolution – but for the Polish nation to work on its own destiny".¹⁴

The first Polish propaganda publications, intended for Americans and defining the territorial demands of the Polish nation, began to appear. At the same time, they fought against manifestations of the opposite propaganda, especially German propaganda, which was very dangerous because it had access to the English-language press. The American press of May 1919 published, for example, information about joint protests by Germans and Poles living in Upper Silesia against the planned annexation of these lands to Poland as a barbarian country.¹⁵

The support of the German opposition to the proposal to join Upper Silesia to Poland by the British Prime Minister Lloyd George, the passivity of the French Prime Minister George Clemenceau, who believed that, of all Germany's demands, only the Upper Silesia issue could be discussed, meant that the balance of forces favorable to Poland has changed significantly. Despite the initial resistance, the President of the United States, Wilson, agreed to a compromise, accepting, contrary to the opinion of his Secretary of State R. Lansing, the proposal of a plebiscite in Upper Silesia. It was a price for maintaining the unity of the position of the powers, which was important to him for other decisions of the Paris Peace Conference, especially in relation to the future League of Nations.¹⁶

The decision to hold a plebiscite in Silesia was a painful surprise for the Polish Diaspora in the United States. In this situation, one of its organizations, the National Defense Committee, at the convention in Boston in July 1919, adopted a fundraiser to protect Poland's western border. Articles

¹⁴ „Dziennik Chicagoski [The Chicago Journal]” of 29th January 1919.

¹⁵ T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski 1918-1939 [The Polish Diaspora in the United States towards Poland 1918-1939]*, Lublin 1990, p. 30.

¹⁶ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski [The United States and the rebirth of Poland]*. *op. cit.*, pp. 130-132.

about atrocities committed by the Germans towards the Polish population of Upper Silesia appeared in the Polish press in the United States. In this situation, the outbreak of the First Uprising in Silesia on the night of August 16-17, 1919, was not a surprise for the Polish community. It was treated as a protest against the decision of the Entente powers and an expression of the will of the Polish population to join Silesia to the Motherland without plebiscites, as well as a reaction to German persecution.¹⁷

The fall of the First Silesian Uprising on August 24 and the subsequent German repressions resulted in the fact that the main pressure in the press propaganda of the Polish Diaspora in the United States continued, including on the pages of the Daily Telegram, which was published in New York, there was an emphasis on German atrocities.¹⁸

On September 5 and October 15, 1919, the Polish community in New York organized great rallies, ending with a resolution in which they appealed to the Western powers to withdraw German troops from Silesia as soon as possible and to transfer this territory to Poland without a plebiscite, as was the case with the Czechoslovakia-German border. These resolutions compared the Germans to the Huns, and the fate of Silesian Poles was compared to the fate of the murdered Armenians. The German authorities were also accused of provoking the outbreak of the uprising in mid-August 1919.¹⁹

In September 1919, The Polish Roman Catholic Union (ZPRK) – the oldest Polish diaspora organization in the United States, passed a resolution expressing admiration for the heroic Polish people in Silesia.²⁰ It also called on the Polish diaspora in the United States to provide material support for the plebiscite campaign, highlighting the economic importance of Upper Silesia for the Polish state.²¹

¹⁷ T. Radzik, *Polonia amerykańska [Polish Diaspora in the United States]*, op. cit., pp.30-31; „Telegram Codzienny [Daily Telegram]” of 21 August 1919.; „Naród Polski [The Polish Nation]” of 25 August 1919.; Broadly on the subject: J. Grzegorzek, *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku [First Silesian Uprising of 1919]*, Katowice 1935.

¹⁸ „Telegram Codzienny [Daily Telegram]” of 29 August, 4 September i 5 September 1919.

¹⁹ Archives of Modern Records in Warsaw (hereinafter: AAN), Embassy of the Republic of Poland in Washington, reference number 2627, pp. 1-4; „Telegram Codzienny [Daily Telegram]” of 7th September and 14th October 1919.

²⁰ M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce [Polish Roman Catholic Union in America] 1873-1948*, Chicago 1948, p. 326.

²¹ The management of ZPRK explained to compatriots overseas „Let’s not regret it, it will pay off a hundredfold. When Poland recovers Silesia with coal mines, ironworks, steel and galvanizing plants, calamine and lead deposits and factories, it will become one of the richest countries [...]”, „The Polish Nation” of 10th December 1919.

As part of the preparations for the plebiscite, the Polish action in Silesia was supported by the Polish National Association (ZNP) – the largest and wealthiest organization of Polish emigration in the United States, numbering approximately 165,000 members and having 6.5 million dollars of capital. During the meeting of the Supervisory Board of the ZNP in Cambridge Springs (Pennsylvania) on November 7, 1919, the Central Board's decision to transfer 50,000 dollars for plebiscite purposes was approved.²²

The management of the ZNP, similar to the Polish National Department – the central organization of all Polish diaspora organizations in the United States, supported the activities of Jan Jakub Kowalczyk, who came from Poland, an associate of Wojciech Korfanty, delegate of the Committee for the Union of Upper Silesia with the Republic of Poland. Its aim was to collect as much money as possible for the plebiscite fund. In just 5 months, the ZNP donated over 90,000 dollars to the plebiscite in Upper Silesia.²³

After Jan Jakub Kowalczyk returned to his country, from the end of May 1920 his work in the United States was continued by Father Wincenty Rozmus – a delegate of the Polish Plebiscite Commissariat, the official body of the Polish government in Upper Silesia. Apart from the collection for the plebiscite Father Rozmus also made efforts for the participation of Silesians who emigrated to the United States, their arrival to their homeland and participation in the plebiscite in Upper Silesia.²⁴

The action of Father Wincenty Rozmus was stopped in August 1920, when the American Polish community was involved in helping Poland threatened by Bolshevik invasion and loss of independence. The Polish State Loan campaign was underway in the United States at that time. The attention of Poles living overseas was also on the information about the Second Silesian Uprising (August 18-28, 1920). Its cause was the provocative attitude of the Germans, who, based on false information about the occupation of Warsaw by the Bolshevik army, with arms in hand, demanded the cancellation of the plebiscite in Upper Silesia and the annexation of these lands to the German state. The uprising was a success. The German police in Upper Silesia was dissolved, and in its place a mixed plebiscite police were appointed.²⁵

²² A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego [History of the Polish National Association]*, vol. III, Chicago 1957, p. 285.

²³ As above, T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski 1918-1939 [The Polish Diaspora in the United States towards Poland 1918-1939]*, Lublin 1990, op.cit., p. 40.

²⁴ T. Radzik, *Polonia amerykańska wobec Polski [The Polish Diaspora in the United States towards Poland]* pp. 41-45.

²⁵ Widely on the subject: J. Wyglenda, "Plebiscyt i powstania śląskie [Plebiscite and Silesian Uprisings]",

The Polish National Department, supporting the preparations for the plebiscite, issued on September 5, 1920 an appeal to the Polish clergy in America, calling on parish priests to raise money in churches in support of the plebiscite action in Upper Silesia.²⁶

It should be noted that the Polish diaspora organizations in the United States transferred in several instalments a total of about 30,000 dollars for the purposes of the plebiscite in Upper Silesia to the Speaker of the Legislative Sejm – Wojciech Trąpczyński.²⁷

On the day of the plebiscite in Upper Silesia, which took place on Sunday, March 20, 1921, at the initiative of the National Department and the Union of Polish Priests, services were celebrated in all Polish churches in the United States with the intention to reunite the Upper Silesia to Poland.²⁸

During voting in the entire plebiscite area of Upper Silesia, 479,414 votes were cast for Poland (including 10,000 emigrants), and for Germany – 706,820 votes (including 180,000 emigrants). The rules of the plebiscite took into account the calculations according to the number of communes whose population mostly supported Poland or Germany. It turned out that the inhabitants of 682 communes were in favour of belonging to Poland, and the inhabitants of 792 were in favour of belonging to Germany. The division of the plebiscite territory was to be decided by the Ambassadors' Conference based on the conclusions of the Inter-alliance Commission operating in Silesia.²⁹

In the Polish diaspora press, it was regrettable that a certain part of the Polish population opted for Germany. According to the editors of "Nowy Świat" [New World], the reason was the propaganda activities undertaken by the Germans before the plebiscite and the simultaneous intimidation of the Polish population. The attention was paid to such skilful propaganda tricks of the German side as the fact of the abolition of compulsory military

Opole 1966. As a result of the Second Silesian Uprising, a Polish-German agreement was signed to prevent rapes and ensure peace.

²⁶ „Naród Polski [The Polish Nation]” of 8th September 1920; T. Radzik, p.45. A letter from the Excellency Paweł Rhode to Polish priests in the United States, supporting the project of conducting a one-time collection for the Silesian plebiscite in all Polish churches in the United States.

²⁷ T. Radzik, pp. 46-47.

²⁸ As above, p.55. In its appeal, the WNP Governing Council called for the participation of all those „who have the happiness and good of Poland and its people in their hearts”.

²⁹ Broadly on the subject: B. Malec – Masnyk, *Plebiscyt na Górnym Śląsku [Plebiscite in Upper Silesia]*, Opole 1989.

service, promises of the parcelling of landowners' estates in Silesia and of amnesty for political crimes. There were also threats to close mines and industrial plants by German owners if Poland won the plebiscite. A great role in the German victory was also played by the pressure of the German clergy on parishioners and the intimidation of the Polish population by German militias.³⁰

The decisions of the Inter-Allied Commission, and especially the Anglo-Italian project to divide Silesia, submitted to the Council of Ambassadors, were very detrimental to Poland. Contrary to the obvious results of the plebiscite, this project considered the right to dedicate to Poland only the Pszczyna and Rybnik poviats and a small, northern part of the Katowice poviat. The rest of Silesia was to be given to the Germans.

The news of the evident harm to the Silesian people and the outbreak of the Third Uprising against Germany quickly reached the United States. Already on May 4, the newspapers gave alarming news:

– “A revolution broke out in Silesia due to the decision of the Allies to grant Poland only the Rybnik and Pszczyna poviats. Korfanty announces the proclamation. The appeals call for a fight”.

– “The insurgent movement in Upper Silesia began suddenly last Monday and is growing rapidly in the following poviats: Bytom, Pszczyna, Rybnik and Tarnowskie Góry”.

– “Blood is shed profusely in Upper Silesia. Poles fight bloody battles with Germans”.³¹

From then on, news from the battlefield appeared in Polish newspapers day after day. The most information was provided by “Dziennik Związkowy” [Union Journal], “Naród Polski” [The Polish Nation] and “Telegram Codzienny” [Daily Telegram]. They followed the events in Silesia with meticulous accuracy, as well as their response in the Polish national press as well as in the American and foreign press.

Support for the Silesian insurgents was expressed by the Polish community in Chicago at two rallies on the 23rd and 26th of May 1921. The Polish National Association actively participated in their organization. The

³⁰ „Nowy Świat [New World]” of 23 March 1921; „Dziennik Związkowy [Union Journal]” of 18 April 1921.

³¹ J. Saratowicz-Stolarzewiczowa, *Pomoc Polonii amerykańskiej dla Śląska w okresie powstań i plebiscytów w świetle wybranych czasopism polsko-amerykańskich*, [Help of the American Polonia for Silesia in the period of uprisings and plebiscites in the light of selected Polish-American magazines] „Zaranie Śląskie [Dawn of Silesia]” 1972, notebook 1-2, p. 105.

director of the ZNP – Franciszek Synowiec spoke at the first one in Town of Lake, the president Kazimierz Żychliński on the second. In the speeches and adopted resolutions, attention was drawn to the fact that the uprising was an act of despair of the oppressed Silesian people in the face of anti-Polish tendencies, visible especially in the politics of Great Britain and in Lloyd George's speeches. Commitments were made to continue moral and material support for Poles in Silesia. At a rally on the 26th of May, which gathered mainly Polish veterans of the US Army, it was decided to send the resolution to Congress in Washington. The Polish National Department also took the official position regarding the results of the plebiscite and support for the next uprising for Silesia.³²

The American government took an indifferent position towards the Third Silesian Uprising. This is evidenced by the fact that on May 5, 1921, minister Kazimierz Lubomirski went to the new Secretary of State, Ch. E. Huges, to ask for manifestation "in any way" of the United States' support for the Polish position on Upper Silesia, he heard in response that the American government was overwhelmed with sympathy for the Polish cause, but "at the moment it cannot do anything at all".³³

The aforementioned stance of the United States towards Upper Silesia was confirmed in the message of the Secretary of State of May 18, 1921 to Harvey – the American ambassador in London.³⁴

This was understandable considering that in the early 1920s the Weimar Republic became the second economic partner of the United States after Great Britain, ahead of France both in terms of exports and imports from America.³⁵

In view of the opposition of most of the Entente powers and the indifference of the government and the general public of the United States on the issue of joining Upper Silesia to Poland, the Silesians were only left with the path of armed struggle. About 60,000 Poles took part in the Third Uprising against Germany, which lasted until July 5, 1921, of whom over

³² „Dziennik Związkowy [Union Journal]” of 24th May 1921 and 26th May 1921.; T. Radzik, pp. 59-60.

³³ L. Zyblikiewicz, *Stany Zjednoczone a Polska [United States vs. Poland] 1920-1921*, [in:] *Ameryka Północna – Studia [North America – Studies]*, p. 248.

³⁴ As above, p. 244. According to Huges, “the Department does not want to get involved in border issues of only European interest. However, while recognizing the serious and global consequences that could arise from this controversy, we express our strong hopes for a peaceful solution and the containment of the current disturbances”.

³⁵ As above, p. 257.

1,200 died, nearly 800 were injured. As a result of this upheaval, the Council of Ambassadors made a decision on the division of Silesia that was more favourable for Poland. From the plebiscite area of over 11 thousand square kilometres, inhabited by over 2 million people, 29% of the area and 46% of the population were attached to Poland. In Poland there are, among others Katowice, Królewska Huta (current name Chorzów), Rybnik, Tarnowskie Góry i Pszczyna. The split was also economically beneficial. Most of the mines, blast furnaces and steel plants were located in the area attached to Poland.³⁶

The military success of the Third Silesian Uprising is also the result of the material support of the insurgents by the American Polonia. It is estimated that as part of the material aid provided by the Polish diaspora in the United States, the amount of about \$ 220,000 was transferred to the country for Upper Silesia. The Polish organization that donated the most money (about \$ 143,000) for the struggle of the Silesian people for the Polishness of Upper Silesia was the Polish National Association.³⁷

When assessing the activity of the Polish Diaspora in the United States in the years 1919-1921 to unite Upper Silesia with Poland, it should be emphasized that compared to many other emigration actions for the country, these were the most fruitful activities.

Gdańsk, Mazury, Warmia and Powiśle, Śląsk Cieszyński, Galicja Wschodnia

Already during the First World War, informing the American public about Polish rights to Gdańsk was provided by articles published in the English-language journal "Free Poland". The principle has been adopted for the pages of the aforementioned periodical to reprint, in whole or in part, the articles by well-known American journalists favoring Poland, speaking in the American press on Polish topics.³⁸

Even before the truce, representatives of the Polish community tried to win over influential American senators for the idea of joining Gdańsk to Poland referring to Wilson's 13th point. The American opinion was also

³⁶ Broadly on the topic: T. Jędruszczak, *Plebiscyt i trzecie powstanie śląskie [Plebiscite and the third Silesian Uprising]*, [in:] *Historia Polski [The Polish History]*, Warsaw 1984.

³⁷ T. Radzik, pp.66-67. The Polish National Department supported Upper Silesia with the sum of 46 thousand dollars.

³⁸ As above, p. 75.

shaped by numerous demonstrations of thousands of Poles, e.g. in New York.³⁹

In the face of the sympathy of France (Cambon's commission) and the American authorities regarding Gdańsk's membership of Poland, it seemed that the decision of the Paris peace conference on Gdańsk would be beneficial for Poland. This could even be judged by the objection of Lloyd George, in connection with the transport of the army of gen. Józef Haller from France to Poland. It turned out, however, that during the meetings at the beginning of April 1919, Lloyd George managed to persuade them to approve the project of granting Gdańsk the status of a free city under the auspices of the League of Nations thanks to his stubbornness and the lack of firmness of other Entente leaders.⁴⁰

It turned out that even the efforts of Ignacy Jan Paderewski, who participated in the Paris conference, as well as the organization of mass gatherings by the American Polonia, during which resolutions on Gdańsk were passed, and telegrams to President Wilson, did not manage to change his position. The final wording of the articles of the Versailles Treaty concerning Gdańsk was presented on April 22, 1919 by President Wilson. The essence of the adopted concept was the creation of the independent Free City of Gdańsk, whose existence was to be guaranteed by the League of Nations. Poland was to be granted a whole range of powers over a new state with international status. However, they were not specified very precisely, which was to be the cause of many Polish-German conflicts in the future.⁴¹

It should be mentioned that the interest of the Polish Diaspora in the United States in the issue of including Upper Silesia and Gdańsk into the reborn Polish state was significant and was associated with the undertaking by Polish organizations of a number of activities to satisfy Poland's demands. On the other hand, in the case of the activities of the Polish diaspora in the

³⁹ As above, pp.76-77. Senator Lodge, justifying the motion for a resolution in the Senate, stated that Poland's access to the sea was possible only through Gdańsk, which, although it is currently a German city, is surrounded by dense Polish settlement.

⁴⁰ As above, pp.78-79; R. Bierzanek, *Sprawa Gdańska w polityce wielkich mocarstw zachodnich w okresie konferencji pokojowej [The Gdańsk case in the policy of the great Western powers during the peace conference] 1919*, „Przegląd Zachodni [Western Review]” 1954, no 9-10, pp. 160-161. Inquiria's recommendations to the American delegation provided for the incorporation of Gdańsk into Poland.

⁴¹ As above; M. Serejski, *Jak ważyły się losy Gdańska przed ostatnią decyzją zwyciężczych mocarstw*, „Dzieje Najnowsze” [What was the fate of Gdańsk before the last decision of the victorious powers, “Recent History”] 1970, no 1, pp. 90-92; J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski [The United States and the Revival of Poland]*, pp. 180-184.

United States to join Warmia, Mazury and Powiśle to the Second Polish Republic, its activity was small.

One can only note the memorials of the National Defense Committee to the American authorities of August 1917, November 1917 and November 1918 on the support of Polish efforts to return the lands of Warmia, Mazury and Powiśle to the Motherland.⁴²

The decision of the great powers, contained in 96 and 97 articles of the Treaty of Versailles, to take the southern part of Warmia, Mazury and Powiśle in the plebiscite was received with understanding. Polish diaspora organizations in the United States questioned only the rules of delimiting the plebiscite area, especially in Powiśle. The largest of them declared their willingness to provide material support for the Polish plebiscite. Such was the case with the National Department of Poland, obliged to do so by a resolution of the Polish Emigration Sejm in Buffalo of November 1919.⁴³

For the Polish Diaspora in the United States, the affiliation of Cieszyn Silesia to Poland, if only because of the predominance of the Polish population in this area, was undisputed. However, its indignation was caused by the fact that on January 23, 1919, Czechoslovak troops seized the Polish part of Cieszyn Silesia with Cieszyn, Karwina and Bohumin, which was a breach of the Polish-Czechoslovak agreement of November 5, 1918. In the Polish community press, incl. in the "Telegram Codzienny" [Daily Telegram] it was pointed out that the so-called historical arguments of the Czechoslovak side are simply economic reasons, the desire to gain control over the mines and the Silesian industry.⁴⁴

Many Polish diaspora organizations undertook action to provide material support for the Polish in the matter of Cieszyn Silesia. One of their outstanding activists, Jan Smulski, during his stay in Warsaw, met with a delegation of Poles from Cieszyn Silesia.⁴⁵

The decision of the Supreme Council of the Entente states of September 27, 1919 to hold a plebiscite in Cieszyn Silesia, Spisz and Orawa heralded a favorable solution from the Polish point of view. It was with great bitterness that the Polish Diaspora in the United States received the news of the decisions in the Spa conference of July 10, 1920, the acceptance of the conditions for

⁴² T. Radzik, pp. 82-83.

⁴³ As above, pp. 84-86.

⁴⁴ „Telegram Codzienny [Daily Telegram]” of 5th February 1919.; J. Chlebowczyk, *Nad Olzą [Near Olza]*. Cieszyn Silesia in the 18th, 19th and 20th centuries, Katowice 1971, pp. 134-135.

⁴⁵ T. Radzik, pp. 88-89.

the division of Cieszyn Silesia, unfavorable for Poland, concluded in the face of Poland's greatest failures in the war with Bolshevik Russia.⁴⁶

Delegates to the 3rd Sejm of Polish Exile, meeting in February 1921 in Pittsburgh, stated in the adopted resolution: "In the face of the judgments of the ambassadors in Spa, who committed great harm and injustice to the Polish Nation by granting native Polish areas to the Czechs, we feel great harm and do not renounce our historical rights to the Piast domains".⁴⁷

Regarding the issues of Eastern Galicia and Volhynia, the American Polonia, regardless of internal political differences, took the position of uniting these lands with Poland, either through incorporation or in the form of a federation. It was emphasized that Poles dominated these areas as landowners, and together with the Jewish population, they constituted the majority of city residents. Attention was drawn to the poorly developed national consciousness of the Ukrainians living there.⁴⁸

In early December 1918, the Polish National Department and the National Defense Committee sent a telegram to President Wilson, before his trip to Europe. They also asked him to visit Poland and mediate in the Polish-Ukrainian dispute. Wilson, however, did not accept the invitation. He was an advocate of the principle of resolving border problems at a conference table with the participation of powers bearing collective responsibility for observing.⁴⁹

The testimony of the uncertainty of the presidents of Polish diaspora organizations as to the possible solutions to the question of belonging to Poland in Eastern Galicia were their appeals to join the still created in the United States (recruitment ended in mid-February 1919 – J.S.) Polish Army units in France.⁵⁰

On September 23, 1919 I. J. Paderewski appeared before the council of heads of delegations of great powers and demanded that "Eastern Galicia be finally granted to Poland", contrary to the position of the British. His demands were supported by a representative of the United States. On the other hand, the decision of the Supreme Council of November 21, 1919, to hand over Galicia to Polish administration for 25 years as a mandate

⁴⁶ M. K. Kamiński, *Czechosłowacja wobec wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku [Czechoslovakia and the Polish-Bolshevik war in 1920]*, [in:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku [Polish-Soviet War of 1920]. The course of fights and the international background*, edited by A. Koryn, Warsaw 1991, pp. 191-194.

⁴⁷ Quote after T. Radzik, p. 89.

⁴⁸ „Naród Polski [The Polish Nation]” of 29th December 1919.

⁴⁹ T. Radzik, p. 96.

⁵⁰ As above. The Polish Army created in France was to be used in the fighting in the east.

of the League of Nations, was negatively received by the American Polish community.⁵¹

It is also worth mentioning the position of the Polish Diaspora in the United States community towards the Piłsudski-Petliura pact of April 21, 1920, which marked the border between Poland and the Ukrainian People's Republic. One of the largest Polish organizations – the Union of Polish Falcons in America, interpreted the provisions of this treaty as a defeat of the concept of incorporation promoted by the National Democracy, and opposed to the federal idea of Józef Piłsudski.⁵²

In view of the Polish-Soviet war of 1919-1920 and the Bolshevik invasion of Poland

Polish diplomacy did not manage to gain support, neither material nor political, from the American government for the war with Bolshevik Russia. It must be said that this was not the result of some sympathy by the American government for the young Soviet state. The attitude of American politicians towards Bolshevism was invariably hostile. The solution most favorable to the United States was the bourgeois Russian republic which, with few exceptions, retained the territorial condition of the former tsarist empire. This was due to the aim of obtaining the maximum economic benefits from contacts with Russia, as well as the needs resulting from the global balance of power.

To achieve this goal of American policy, it was necessary to preserve the territorial integrity of Russia and overthrow the Bolshevik government. As for the second condition, the Polish army seemed to American politicians to be the least appropriate tool. On the contrary, they believed that the implementation of the eastern policy of the Polish government, implemented by Józef Piłsudski, would lead to the consolidation of the Soviet power in Russia. Moreover, the final defeat of the Polish army was expected, and this belief was only slightly modified by the development of military events in the Polish-Bolshevik war of 1919-1920.⁵³

⁵¹ *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. [Polish affairs at the Peace Conference in Paris in 1919] Documents and Materials, Volume II, Warsaw 1966, pp.364-365. Polish Diaspora in the United States rightly saw in this decision the influence of the reluctant British Prime Minister Lloyd George.*

⁵² „Sokół Polski [The Polish Falcon]” of 1st July 1920.

⁵³ J. R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski [The United States and the rebirth of Poland]*,

Regardless of political orientations, there was a belief among the Polish Diaspora in the United States that war between Poland and Soviet Russia was inevitable. The inevitability of military action in the East was to result not only from a conflict of interests over the borders, but from the very essence of Soviet policy. Bolshevik Russia was accused of imperialism, was considered the continuator of the tradition of tsarist Russia, seeking to annihilate independent Poland.

As early as the fall of 1920, the largest Polish diaspora organizations in the United States, headed by their headquarters – the Polish National Department (WNP), appealed to all Polish emigrants in America for maximum support of the Polish State Loan. The appeal emphasized that these funds are necessary due to the enormous costs of the war waged in the East by the young Polish state.⁵⁴

The failures of the Polish troops on the Eastern Front and the direct threat to the Homeland by the Bolshevik invasion caused a positive reaction of Polish exile in the United States. On July 9, 1920, the Polish National Department appealed that, in the face of the difficult situation at the front, all Polish organizations should abandon political disputes, unite in a common aid operation for Poland, collecting funds for this purpose and other material resources needed by the military. They called for an end to all disputes among the exile, discussions about the purposefulness of the Kiev expedition, and a search for the parties guilty of the previous failures of the Polish troops on the Eastern front.

The WNP itself set an example by radically changing its attitude towards Piłsudski, who, while together with the socialists, was identified in the propaganda of this organization with all possible evil, now he has almost become a man of providence, a symbol of the unity of Poles. “As Poles – it was written in the “Okólnik of WNP” [WNP Circular] – we see a Man at the helm who, in pursuit of internal order, appointed the best forces of the nation to the government to unite everyone to defend the homeland. We are not allowed to attack Chief Piłsudski. Rather, we should stand by him, on the matter of Independence in a time so responsible“.⁵⁵

pp. 176-181; L. Zyblikiewicz, *Stany Zjednoczone a Polska w latach 1920-1921 (Stosunki dyplomatyczne – wybrane zagadnienia)* [The United States and Poland in 1920-1921 (Diplomatic relations – selected issues)], p. 242.

⁵⁴ T. Radzik, pp. 98-99. It was expected that the campaign to support the Polish State Loan will bring about 50 million dollars.

⁵⁵ Quote after T. Radzik, p. 100.

The management of the Polish National Department took primarily political action to win the favor of the President of the United States, Wilson. In July, the President of the WNP, Jan F. Smulski, in consultation with the Polish minister – Kazimierz Lubomirski, went to Washington, where he met several times with the new Secretary of State, Bainbrigde Colby and the American ambassador in Warsaw – Hugh Gibson, who was staying in the United States temporarily. As a result of these talks, President Smulski prepared, in consultation with Colby and Gibson, a memorial for Wilson, containing the justification for the immediate help from the United States to Poland, both material and political. A special session of Congress was expected to be convened on this matter and it was hoped that Poland would be granted extraordinary loans for the war with Bolshevik Russia.⁵⁶

It is worth mentioning that President Smulski, interviewed by the New York Times, emphasized that “the fall of Poland would open the door for Bolshevism not only to the whole of Western Europe, but also to the United States in the future. Hence, it is in America’s interest to stop the Red Army on the Vistula River”.⁵⁷

It turned out that President Wilson refused to personally engage in supporting Poland on the international arena in the face of the Bolshevik invasion, stating that the time of his personal interventions and suggestions had passed and his intervention could not have had the desired effect.⁵⁸

The results of the efforts to obtain Poland’s economic support from the United States government were similarly poor. Despite the fact that at the beginning of April 1920, the Polish government signed agreements with the US Navy Department and the US War Department on credit deliveries of technical and military equipment for the Polish Army. Until the end of August 1920, i.e., in the most difficult period of the war with Bolshevik Russia, Poland received only credit deliveries worth 2.1 million dollars.⁵⁹

⁵⁶ J. Cisek, *Stany Zjednoczone wobec Rzeczypospolitej w okresie wojny z bolszewikami 1919-1920* [*The United States against the Commonwealth during the war with the Bolsheviks 1919-1920*], [in:] *Wojna o wszystko* [*War for Everything*]. *A story about the Polish-Bolshevik war 1919-1920*, edited by J. Cisek, Warsaw 2010, p. 361.

⁵⁷ Quote after T. Radzik, pp. 100-101.

⁵⁸ J. Cisek, *Stany Zjednoczone wobec Rzeczypospolitej w okresie wojny z bolszewikami 1919-1920* [*The United States against the Commonwealth during the war with the Bolsheviks 1919-1920*], p. 361.

⁵⁹ T. Małecka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918-1939* [*United States of America credits and loans to the Polish government in 1918-1939*], pp. 36-37; L. Zyblikiewicz, pp. 233-235.

A significant part of the American public opinion regarded the war with Soviet Russia as a manifestation of Polish imperialism and an attempt to break up the Russian state. The Red Army's offensive against Warsaw was treated as a defensive action by the Russian nation against Polish possessiveness. It is worth mentioning here the position of the American Labor Federation, which threatened to strike if the United States helped Poland in its war with Bolshevik Russia.

Part of the American public opinion sympathized with Poland with an anti-Bolshevik attitude. Even a volunteer-American air squadron was created, which under the name of "Kościuszko Squadron" took part in military operations on the Eastern Front. They became famous in the battles with the Cavalry Army of Semyon Budyonny, being its true terror. The next commanders of "Kościuszko Squadron", Colonel Cedrick Fountleroy, and then Captain Merian Cooper, became extremely popular figures among the Polish Diaspora in the United States.⁶⁰

In view of the further offensive of the Red Army towards Warsaw, the idea of the American Legion for Poland, which had been raised since the summer of 1919, was largely made up of airmen and officers of technical weapons. The obstacles to its formation were, among others, trouble with transporting the Legion across the Ocean.⁶¹

It is worth mentioning that at the beginning of August 1920, in several dispatches, the Minister of Foreign Affairs, Eustachy Sapieha, ordered the deputy in Washington, Lubomirski, to urgently purchase large quantities of military equipment. In a note to Secretary of State Colby of August 14 he asked for the equipment of three squadrons of 10 aircraft, 500 machine guns, 120 75 mm guns, equipment for 10 divisions and the appropriate amount of ammunition. Moreover, he asked for food and sanitary equipment for the civilian population.⁶²

The American government's indifference to the Bolshevik danger threatening the independence of the reborn Republic of Poland resulted in strenuous efforts by Poles in the United States for their former Homeland. Already at the turn of July and August 1920, they came to the conclusion

⁶⁰ J. Cisek, *Granice Rzeczypospolitej i konflikt polsko-bolszewicki w świetle amerykańskich raportów dyplomatycznych i wojskowych (1919-1921)* [The borders of the Republic of Poland and the Polish-Bolshevik conflict in the light of American diplomatic and military reports (1919-1921)], Cracow 2012, pp. 118-124.

⁶¹ As above, pp. 93-94, pp. 108-111.

⁶² L. Zyblikiewicz, p. 238.

that an effective action for Poland could only be successful if a joint representation of the entire Polish Diaspora in the United States was selected which could lead the entire propaganda campaign in the United States. It was mainly thanks to the efforts of the Polish National Department that the American Committee for the Defense of Poland was hastily established. However, the appearance of apoliticality was maintained, as evidenced by the strong commitment to the organization of the Committee on the part of the Society of Polish Technicians and Traders and the American-Polish Chamber of Industry and Commerce.⁶³

On August 8, 1920 the American Committee for the Defense of Poland was finally organized and due to its efforts on Sunday, August 15, 1920, around 800 patriotic rallies and parades took place throughout the United States in towns inhabited largely by the Polish diaspora. Their participants marched in national costumes or uniforms (veterans) along the main streets of cities with flags and banners. Representatives of federal, state and city authorities took part in the rallies, seeing that these demonstrations were of considerable size and declaring their support for the Polish postulates.⁶⁴

The rallies passed resolutions that were delivered to both President Wilson and the presidential candidates for the upcoming elections: Senator Harding and Governor Cox. As Tadeusz Radzik wrote: "In the resolution Poland was presented as a *bulwark of Christianity*, a state waging war not only on its own behalf, but also in the interest of their Allies. The role of the United States in reactivating the independent Polish state was recalled and, according to the Polish diaspora, the moral obligation to defend the independence of this state resulting from it. The contribution of the Polish ethnic group to the development of the United States and the participation of American Poles in the World War were strongly emphasized".⁶⁵

On August 16, 1920, at the appeal of Bishop Paweł Rhode and at the request of the American Committee for the Defense of Poland, special services were held in all Polish churches for the victory of the Polish army over the Bolsheviks.⁶⁶

⁶³ T. Radzik, pp. 104-105.

⁶⁴ As above, p. 108; „Sokół Polski [The Polish Falcon]” of 19th August 1920; A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego [History of the Polish National Association]*, vol. III, p. 318.

⁶⁵ T. Radzik, p. 107. The resolution ended with an oath of Polish citizens of Polish descent gathered at the rally to provide constant aid to Poland and a call to the American public to support the Polish cause.

⁶⁶ As above, p. 108; „Sokół Polski [The Polish Falcon]” of 19th August 1920; A. Olszewski, *Historia Związku Narodowego Polskiego [History of the Polish National Association]*, vol. III, p. 318.

The Polish diaspora in the United States made efforts to receive its delegation on August 18 by President Wilson, who was to pass a resolution on the need for assistance in the form of military equipment for the Polish army fighting Bolshevik aggression. With disappointment, the aforementioned delegation only accepted the statement by Secretary of State B. Colby, acting on behalf of Wilson, who stated that a large part of the society and politicians showed a tendency to support the isolationism of the United States, so that aid for Poland in terms of loans was impossible.⁶⁷

The reluctance of the American authorities towards Poland facing the Bolshevik invasion was confirmed by the note that the State Department sent to the Polish government on August 21 in reaction to the victorious offensive on the Vistula. In it, he stated that Poland's intentions towards Russia would be assessed on the basis of whether the Polish troops would stop at the border already designated by the peace conference, or whether they would go further east. The United States tried to influence the Polish authorities to refrain from occupying "Russian" territory east of the Curzon Line.⁶⁸

To sum up, neither Polish diplomacy nor the Polish diaspora in America managed to gain material and political support from the United States for the war with Bolshevik Russia. Poland's eastern policy was treated as an attempt to violate Russia's integrity, which was in conflict with the assumptions of American policy. In this situation, all efforts by Polish diplomacy, as well as attempts to put pressure on Washington by organized actions of the Polish Diaspora in the United States, had no chance of success and resulted mainly from a lack of understanding of the directions of US policy.

The Polish Diaspora in the United States, guided by the interests of the Polish nation and state, played a significant role in supporting the Second Republic of Poland in gaining a favorable shape, especially its western borders. The aforementioned help was especially visible during the plebiscite in Upper Silesia and the three Silesian uprisings. The spontaneous and

⁶⁷ AAN, Polish Embassy in Washington, file no. 974, pp. 14-15, 32-33. Colby stated that the White House administration did not consider it possible to take any action without obtaining the prior mandate of Congress. He advised senators and congressmen to bring about appropriate resolutions of Congress.

⁶⁸ J. Cisek, *Stany Zjednoczone wobec Rzeczypospolitej w okresie wojny z bolszewikami 1919-1920* [The United States against the Commonwealth during the war with the Bolsheviks 1919-1920], pp. 363-364.

widespread action of the Polish Diaspora in the United States took place also during the Bolshevik invasion of Poland. This clearly testified to the strong ties between Poles living in the United States and the Motherland, and to their great sense of national consciousness.

„Łomżyński” zaciąg do Armii Hallera w Stanach Zjednoczonych. 100 biogramów hallerczyków w źródłach archiwalnych¹

Armia Polska we Francji – Armia Generała Hallera zajmuje niezrównane miejsce w historii i zajmować będzie po wieki. Niezrównane dlatego, że... powołano pod broń wygnańców znajdujących się mil tysiące od Ojczyzny, zajętej przez wrogów, bezsilnej... Oni poszli i walczyli w imię braterstwa ludów wolnych, dla oswobodzenia narodu, z którego krwi i kości wyszli.

Jan F. Smulski²

Niniejsze opracowanie jest poświęcone łomżyńskim emigrantom – bohaterom i żołnierzom Armii gen. Hallera, którzy zaciągnęli się do nowopowstającej Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych, a finalnie zostali sformowani we Francji w ramach zorganizowanej Armii Polskiej we Francji zwanej również „Błękitną Armią”. Praca prezentuje sześćdziesiąt spośród przygotowanych stu biogramów „Hallerczyków” pochodzących z obszaru guberni łomżyńskiej.³

Dotychczas historycy zajmujący się polską emigracją oraz okresem wojny 1920 roku, poświęcali miejsce niemal jedynie kwestii tworzenia i funkcjonowania Armii Polskiej we Francji, ale niewiele miejsca poświęcili samym żołnierzom. Z tego powodu niniejsza praca omawia pokrótce

¹ Niniejsza praca jest jednym z wyników realizacji projektu *Losy łomżyńskich emigrantów w źródłach z lat 1900–1950. Edycja wybranych źródeł emigracyjnych w kontekście historyczno-kulturowym realizowanego przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów w ramach dofinansowania z MNiSW w programie DIALOG*. Praca powstała dzięki przychylności i wsparciu osób, którym składam podziękowanie: Pani dr Małgorzacie Krystynie Frąckiewicz, kierownik projektu, za mobilizację i ukierunkowanie w ramach realizowanego projektu na niezwykle ważny i niezbadany temat historii łomżyńskich „hallerczyków”, Panu dr. Mirosławowi Reczce za wsparcie oraz profesjonalne tłumaczenie tekstu na język angielski, Pani Mgr Annie Zarzeckiej za pomoc w dotarciu do źródeł pozwalających na zamieszczenie ujednoliconych biogramów łomżyńskich „hallerczyków”.

² Jan Franciszek Smulski (1867–1928) – prawnik, bankier, polityk amerykański i polonijny, wydawca. Współpracownik Ignacego J. Paderewskiego. Pochowany w Chicago. Andrzej Piber i Adam Wala-szek, *Jan Franciszek Smulski* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX, 1999–2000, s. 388–394.

³ Pełna lista stu biogramów ukaże się na stronie internetowej www.name.lomza.pl w artykule pod tym samym tytułem.

historię tworzenia się samej armii, ale jest poszerzona o informacje na temat samych żołnierzy – krótkie jednolite biogramy prezentujące dane dotyczące pochodzenia oraz potwierdzające fakt zaciągu do późniejszej Armii gen. Hallera.

Kontekst historyczny – postacie i wydarzenia

W kontekście dotyczącym biogramów hallerczyków należy przypomnieć również osoby, bez których zaangażowania nie powstałaby najlepiej wyposażona część armii polskiej walczącej o niepodległą ojczyznę. W bieżącym 2020 roku przypadają bowiem okrągłe rocznice związane z ojcami polskiej niepodległości. Obchodzimy rocznice śmierci dwóch wybitnych wodzów tej bitwy, bez których zwycięstwo pod Warszawą nie byłoby możliwe. 12 maja minęła 85. rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego – Naczelnego Wodza⁴, głównego architekta zwycięstwa warszawskiego, a 4 czerwca minęło 60 lat od zgonu gen. Józefa Hallera – dowódcy frontu północnego w czasie wojny polsko-bolszewickiej oraz dowódcy utworzonej 4 czerwca 1917 r. „Błękitnej Armii”. 18 listopada przypada także 160. rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego wybitnego pianisty oraz dyplomaty, którego odzew przyczynił się do licznego zaangażowania Polskiej Emigracji w sprawę odzyskania niepodległości. W bieżącym roku przypada również okrągła – setna rocznica największego militarnego zwycięstwa oręża polskiego, czyli Bitwy Warszawskiej.

Dla niniejszej pracy najważniejszymi bohaterami są jednak sami „zwykli” żołnierze – emigranci – ochotnicy do Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych, którzy w tym wypadku mający korzenie łomżyńskie, stawili się na wezwanie do obrony ojczyzny.

Emigranci łomżyńscy w Stanach Zjednoczonych

Gubernia łomżyńska powstała w 1867 r. i stanowiła administracyjną jednostkę terytorialną ówczesnego Królestwa Polskiego, wyodrębnioną z części guberni augustowskiej oraz płockiej.⁵ Gubernię łomżyńską zamieszkiwała ówczasie ludność tradycyjna w znacznej części pochodzenia szlacheckiego,

⁴ Określenie używane w stosunku do Józefa Piłsudskiego w odniesieniu do jego władzy wojskowej. Określenia tego często używał gen. Józef Haller w swoich „Pamiętnikach”, więcej w: Józef Haller, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Łomianki 2015, s. 254 i in.

⁵ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, T.66, Warszawa 1866, s. 119.

kultywująca tradycje i pamięć. Znacząca część emigrantów łomżyńskich, których dotyczy niniejsza praca, wywodziła się przeważnie ze zubożałych rodzin szlacheckich tego terenu, ale nie brakowało wśród nich również chłopów oraz mieszczan, którzy czerpali z tego dorobku lub byli pod jego silnym wpływem.

W drugiej połowie XIX w. i w początkach XX wyemigrowało za granicę, głównie do Stanów Zjednoczonych bardzo wielu mieszkańców regionu łomżyńskiego. Powodem emigracji zarówno z Królestwa Polskiego, jak też całej Europy był najczęściej czynnik ekonomiczny. Wielodzietne rodziny drobnoszlacheckie, jak też chłopskie, w których rodziło się średnio 3-6 dzieci (a nawet więcej) nie były w stanie utrzymać się na niewielkich ciągle rozdrabniających się skrawkach ziemi.⁶ Powszechnie wówczas wyrobnictwo, którym często się parano, również nie mogło utrzymać tak rozrośniętych rodzin. Do tego dochodzi aspekt służby w wojsku carskim. Wielu młodych mężczyzn chciało uniknąć służby w armii carskiej, w której okres tej służby wynosił w różnych okresach od 25 do 4 lat, co bardzo często oznaczało wieloletnią służbę wojskową, która odbywała się w ciężkich warunkach.⁷

Rozwiązaniem, zresztą całkiem dobrym, wydawała się emigracja. Na ziemiach polskich w tym czasie, podobnie jak w pozostałych częściach Europy pracowało wielu pośredników emigracyjnych (agentów) mających kontakty głównie w Stanach Zjednoczonych, którzy docierając najczęściej do mniejszych miejscowości, pozyskiwali chętnych na wyjazd za ocean do pracy.⁸ Ameryka kojarzyła się jako niepowtarzalna szansa, dzięki której mieli możliwość dokonać czegoś większego w swoim życiu, a przede wszystkim ekonomicznie wzmocnić siebie i najbliższych. W Stanach Zjednoczonych przełom XIX i XX stulecia był czasem ogromnego rozwoju gospodarczego, czasem w którym kwitł przemysł i było ogromne zapotrzebowanie na rynku pracy głównie w fabrykach, kopalniach czy hutach. Oczywistym więc stało się pozyskanie pracowników głównie z Europy, którzy mieli już pewne doświadczenie w ciężkich pracach (głównie polowych), ale byli również zmobilizowani perspektywą zysku ekonomicznego. Odwaga w podjęciu wyzwania w postaci emigracji świadczy o dużej ówczesnej świadomości mieszkańców,

⁶ Więcej o sytuacji rodzin w XIX wieku w: M. Żyromski, *Dziewiętnastowieczna rodzina polska*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XII, 2000, s. 173-188.

⁷ Więcej o służbie w wojsku carskim w: L. Bazylow, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 257-258.

⁸ Michał Starczewski, *Agenci emigracyjni na ziemiach polskich do 1914 r.* (praca magisterska), Warszawa 2010; Michał Starczewski, *Z dziejów emigracji zarobkowej: agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*, „Przegląd Historyczny”, CIII, 1/2012, s. 47-80.

a także o ich ogromnej „przytomności ekonomicznej” wynikającej z sytuacji materialnej, jak też z wpływu myślenia mającego swoje korzenie w tradycyjnych wartościach.⁹

Oczywiście już w czasie podróży okazywało się, że emigracja nie będzie najłatwiejsza. Po dotarciu do wybrzeży Stanów Zjednoczonych, po przejściu odprawy na słynnej wyspie Ellis Island, emigrantów czekały najczęściej ciężkie warunki pracy w kopalniach, hutach czy fabrykach. Wielu z nich nie wytrzymało psychicznie, niektórzy ginęli w wypadkach, tak jak to było w jednej z kopalni Canonsburga (w stanie Pensylwania), kiedy to 22 marca 1911 r. w wyniku wypadku zginęło dziewięciu górników, a kopalnię na pewien czas zamknięto.¹⁰ W wypadku tym zginął jeden Amerykanin oraz ośmiu mężczyzn innego pochodzenia. Wśród nich było czterech pochodzenia polskiego: Joseph Sandoniski, Michael Loboski, George Loboski oraz Michael Ryacki.¹¹

Większości emigrantów udało się jednak przetrwać i po kilku latach zacząć prowadzić w miarę normalne życie. Część z pewnością nadal chciała wrócić i był to z pewnością jeden z pomniejszych powodów zaciągania się do nowo tworzącej się między 1917 a 1919 rokiem polskiej armii. Zdecydowanie najważniejszym powodem była jednak świadomość i myśl o najbliższych, która jednocześnie była myślą o ojczyźnie, w wąskim rozumieniu „małej ojczyźnie”, a później dopiero w szerszym „wielkiej”. Obszary ówczesnych wschodnich powiatów guberni: mazowieckiego, łomżyńskiego czy zambrowskiego zamieszkiwała w dużej liczbie ludność pochodzenia szlacheckiego, często mocno zubożała, ale mająca w świadomości żywe pojęcie „ojczyzny” jako wartości. Ta świadomość przetrwała także po emigracji i była jedną z iskieł, które spowodowały tak duże zainteresowanie sprawą odradzającej się Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście nie bez znaczenia była tu działalność Polaków już od dawna mieszkających w Stanach, którzy osiągnąwszy określony poziom życia, wspierali niedawno przybyłych na nowy kontynent rodaków również i w podjęciu tej decyzji.

⁹ Henryk Jan Wnorowski, *Dziedzictwo Szlachty Zaściankowej czynnikiem współczesnego patriotyzmu i sukcesu biznesowego*, Łomża 2020 [<http://wirtualnie.lomza.pl/wirtualnie/2020/09/10/dziedzictwo-szlachty-zasciankowej-czynnikiem-wspolczesnego-patriotyzmu-i-sukcesu-biznesowego/>] dostęp 26.09.2020 r.

¹⁰ *Nine Miners are Killed by Fall of Slate, Evening Record, Greenville*, Pennsylvania, March 23, 1911.

¹¹ Kamil M. Leszczyński, *W poszukiwaniu „czarnego złota”. Śladami Polskiej Emigracji w Canonsburgu* [<http://wirtualnie.lomza.pl/wirtualnie/2020/01/16/w-poszukiwaniu-czarnego-zlota-sladami-polskiej-emigracji-w-canonsburgu-2/?highlight=czarnego&hilitte=%27czarnego%27>], dostęp 14.08.2020 r.].

Świadomość ta przenikała polską społeczność, bez względu na pochodzenie stanowe i spowodowała ponad 38-iotysięczny odzew na wezwanie do broni.¹²

Początki Armii Polskiej we Francji

Armia ta zwana również Armią gen. Hallera stała się jedną z kluczowych formacji wojskowych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Doskonale wyposażona, wyszkolona i umundurowana krótko po przybyciu do Polski stała się częścią Wojska Polskiego i w czasie tego konfliktu odegrała niepoślednią rolę w jej rozstrzygnięciu. Geneza zawiązania się najpierw armii ochotniczej pojawiła się wśród polskich działaczy politycznych we Francji już w 1914 roku. Niedługo potem pomysł przerodził się w rzeczywistość. Jeszcze w sierpniu 1914 roku skierowano na szkolenie do miejscowości Bayonne 180-cio osobową kompanię rekrutów. Byli to późniejsi słynni „Bajończycy”, którzy byli zaczątkiem tworzącej się z wolna nowej polskiej armii.¹³

Pomijając już kwestie polityczne oraz problemy natury organizacyjnej w czasie toczącej się „Wielkiej Wojny” do roku 1917, sytuacja tworzących się nowych sił zbrojnych nie przedstawiała się rewelacyjnie. Sytuacja zmieniła się jednak po podpisaniu Aktu 5 listopada 1916 roku, kiedy to Niemcy i Austro-Węgry powołały do życia nowe Królestwo Polskie. Zachód Europy zrozumiał wówczas, że podstawą pod tę decyzję była chęć kontynuowania działań zbrojnych przez państwa centralne, które chciały pozyskać dla siebie Polaków. Stało się niemal jasne, że filarem militarnej przewagi w Europie staną się polskie siły zbrojne. W związku z tą sytuacją sprawy potoczyły się bardzo szybko, zwłaszcza po słynnym orędziu prezydenta Woodrow Wilsona, który zapowiedział powstanie niepodległego państwa polskiego.

4 czerwca 1917 r. Francuzi zgodzili się wesprzeć Polaków w tworzeniu ich nowego państwa. Podjęto oficjalną decyzję o utworzeniu Armii Polskiej we Francji. W jej skład weszli Polacy z różnych stron Europy i świata. W stosunkowo szybkim czasie zrekrutowano ponad 38 tysięcy Polaków

¹² J. Walter, *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce 1914–1920*, New York–Opole 2018, s. 459. Ember, M.; Ember, C. R.; Skoggard, Ian, *Encyclopedia of Diasporas: Immigrant and Refugee Cultures Around the World. Volume I: Overviews and Topics; Volume II: Diaspora Communities. Springer Science & Business Media. USA 2005*, p. 260.

¹³ O Bajończykach pisali m.in.: W. Gąsiorowski, *1910 – 1915 .Historia Armii Polskiej we Francji*, Warszawa 1931; W. Lipiński, *Bajończycy i Armia Polska we Francji*, Warszawa 1929; Wrzosek M., *Polski czyn zbrojny podczas I wojny światowej 1914 – 1918*, Warszawa 1990.

znajdujących się w obozach jenieckich na terenie Europy oraz ponad 27 tysięcy ochotników z nowego świata, głównie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, a także z Brazylii oraz nawet Chin! Od wiosny 1918 roku do roku 1919 armia osiągnęła poziom ok. 70 tysięcy żołnierzy: Polaków-ochotników, stając się jednocześnie swoistym fenomenem zaangażowania się „świata” w sprawę polską.

Zaciąg Polaków w Ameryce

Zaciąg amerykański stanowił prawie 1/3 siły militarnej nowo tworzonej armii. Organizacja amerykańskiego zaciągu rozpoczęła się oficjalnie zaraz po ogłoszeniu dekretu prezydenta Francji Raymonda Poincaré 4 czerwca 1917 r., chociaż pierwsze wzmianki o tym, że taka decyzja zapadnie pojawiały się w prasie amerykańskiej kilka dni wcześniej.¹⁴ Niemal natychmiast rozpoczęto prace przygotowawcze do powszechnej mobilizacji Polaków mieszkających i pracujących w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Szczególną rolę odegrał tu Związek Sokoli, który w dość szybkim czasie powołał Pierwszy Pułk Sokoli. W krótkim czasie przyjechała do USA Polsko-Francuska Misja Wojskowa, która wsparła działania na rzecz przyśpieszenia mobilizacji.

Oficjalną odezwę do mieszkających w Stanach Polaków wydano 6 października 1917 roku po zgodzie władz amerykańskich na przeprowadzenie rekrutacji. Natychmiast po tym informacja o rozpoczęciu rekrutacji pojawiła się na afiszach i w prasie lokalnej w USA.

Powołano 12 Centrów Rekrutacyjnych, których liczba w ciągu niecałych trzech miesięcy funkcjonowania wobec ogromnego zainteresowania Polaków, zwiększyła się do 41, a w kulminacyjnym momencie rekrutacji liczyła 46. Centrom tym podlegało setki lokalnych stacji rekrutacyjnych znajdujących się w większych i mniejszych miejscowościach, hrabstwach oraz innych jednostkach stanowych. Przykładem takiego może być chociażby znajdująca się przy 119 Spring Street w Canonsburgu w stanie Pensylwania, do którego pod koniec roku 1917 zgłosiło się kilkudziesięciu naszych rodaków, wśród których nota bene znajdowało się kilku urodzonych w guberni łomżyńskiej: Piotr Zydanowicz, oficer; Jacob Rzakowski, kapral w korpusie lotniczym; John Flis i John Brzeziński, kaprale; Theodore Miosewski, sierżant; i szeregowi Joseph Wuicik, Joseph Borecki, Joseph Stankiewicz, Joseph Benasunas, Joseph Rybacki, Ignatz Mrugac, Stanisław Brzeziński, Karl Showronek,

¹⁴ Jerzy Walter, *Czyn Zbrojny...*, s. 215.

Peter Ruszewski, Paweł Kurkowski, Michael Ruszewski, Adam Karulewski, Adam Mieduszewski, Władysław Leszczyński i Franciszek Zimerfeld.¹⁵

Polskich rekrutów wysyłało do wielu obozów szkoleniowych na terenie Stanów Zjednoczonych oraz Kanady. Najbardziej znanym był Niagara-on-the-Lake, przez który przewinęło się ostatecznie ponad 22 tysiące Polaków. W miejscu tym po dziś dzień funkcjonuje niewielki i jedyny w USA polski cmentarz wojskowy, na którym leżą zmarli na gripę hiszpankę rekruci „Błękitnej Armii”.¹⁶

Do Francji wysłano ostatecznie 20 720 spośród 22 395 rekrutów – ochotników ze Stanów Zjednoczonych oraz 231 z Kanady.¹⁷ Rekruci we Francji trafili następnie do obozów szkoleniowych, w których dalej byli szkoleni i wyposażeni. Łącznie między 16 grudnia 1917 r. a 23 maja 1918 r. Stany Zjednoczone opuściło łącznie 15 transportów, których rozkład wyjazdów przedstawiał się następująco: 16 grudnia 1917 r. – SS. Niagara, 29 grudnia 1917 r. – SS. Touraine, 10 stycznia 1918 r. – SS. Rochambeau, 18 stycznia 1918 r. – SS. Dzwinsk, 11 lutego 1918 r. – SS. Car, 19 lutego 1918 r. – SS. Carica, 22 lutego 1918 r. – SS. Rochambeau, 8 marca 1918 r. – SS. Chicago, 18 marca 1918 r. – SS. Niagara, 1 kwietnia 1918 r. – SS. Rochambeau, 16 kwietnia 1918 r. – SS. Chicago, 30 kwietnia 1918 r. – SS. Niagara, 7 maja 1918 r. – SS. Rochambeau, 15 maja 1918 r. – SS. Roma, 23 maja 1918 r. – SS. Chicago.¹⁸ Ciekawostką może być przy tym fakt, że pewna część rekrutów płynęła do Francji tymi samymi statkami, którymi płynęli przed laty do Stanów Zjednoczonych.¹⁹

Wojna i losy późniejsze „hallerczyków”

Zmobilizowana, świetnie wyposażona i wyszkolona ponad 70-ciotysięczna armia pod dowództwem gen. Józefa Hallera, po wielu politycznych przepychankach spowodowanych głównie przez niemiecką dyplomację, dotarła 350-cioma pociągami w granice Polski między kwietniem a czerwcem 1919

¹⁵ “The Daily Notes”, Wtorek, 26 marca 1918 r., Canonsburg, Pennsylvania, s. 1 – „20 tutejszych polskich młodzieńców na wojnie”. Pogrubioną czcionką nazwiska osób pochodzących z obszaru dawnej guberni łomżyńskiej.

¹⁶ Kazimierz Braun, *Ignacy Paderewski I Ziemia Tarnowska*, „Studia Filologiczne”, t. 32, 2019, s. 168.

¹⁷ J. Walter, *Czyn zbrojny...*, s. 297; P. S. Valasek, *Haller's Polish Army in France*, USA 2006, s. 310; <https://dzieje.pl/aktualnosci/teofil-lachowicz-w-ipn-polscy-ochotnicy-z-ameryki-uratowali-blekitna-armie> [dostęp 12.08.2020 r.].

¹⁸ J. Walter, *Czyn Zbrojny...*, s. 323.

¹⁹ Badania własne autora.

roku. Pociągi z żołnierzami Armii Polskiej były witane od granicy kwiatami oraz wiwatami, a w całym kraju dało się odczuć powszechny świąteczny i patriotyczny nastrój. Zaraz po dotarciu do Leszna gen. Józef Haller wysłał do Józefa Piłsudskiego depezę, którą oficjalnie poinformował o swoim przybyciu do kraju. Józef Piłsudski odpisał:

„Przyjemnie mi było w świeżo zdobytym Wilnie z zachodniego końca Polski otrzymać od Generała depezę o Jego przyjeździe do kraju. Proszę w moim imieniu wyrazić podwładnym Mu oficerom i żołnierzom moją radość z przybycia ich do Ojczyzny i pewność, że, jak każdy prawy żołnierz polski, osłonią zwycięsko zagrożone granice kraju”.²⁰

Kilka dni później gen. Haller został uroczystie powitany w Warszawie przez mieszkańców i podobnie jak Józef Piłsudski oraz Ignacy Jan Paderewski był niesiony na rękach.²¹

Święto nie trwało zbyt długo, Hallerczycy szybko opuścili Warszawę i wzięli udział w walkach z bolszewikami, głównie z oddziałami Siemiona Budionnego. 1 września 1919 r. „Błękitna Armia” oficjalnie została włączona w skład Wojska Polskiego.²² Żołnierze weszli w skład m.in. sformowanych: 11, 12, 13 i 18 Dywizji Piechoty; 3, 4, 5, 6 i 10 Pułki Strzelców podhalańskich oraz kilku eskadr lotniczych i w niedługim czasie walnie przyczynili się do zwycięstwa nad bolszewicką Rosją.²³

Jeszcze w czasie trwającej wojny rozpoczęła się powolna demobilizacja żołnierzy, którzy z różnych względów zostali zmuszeni do pożegnania się ze służbą wojskową. Demobilizacja objęła również ochotników z Armii gen. Hallera. Do 16 lutego 1921 roku powróciło do Stanów Zjednoczonych dokładnie 12 546 osób. Niewielka część powróciła w późniejszym czasie.²⁴ Pozostała część z nich pozostała w Polsce, próbując na nowo układać życie w odrodzonym kraju.

²⁰ Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1937, s. 74.

²¹ Józef Haller, *Pamiętniki...*, s. 227.

²² Anna Pastorek, *Błękitna Armia Generała Józefa Hallera. Geneza powstania i wkład w walkę o niepodległość Polski*, s. 10, <https://bdsp.wp.mil.pl/u/cz.II.pdf> – [dostęp 14.08.2020 r.].

²³ Szczegółowy przydział poszczególnych jednostek Armii Hallera do Armii Polskiej wskazuje: Dariusz Radziwiłłowicz, *Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia*, Warszawa 1997, s. 83–92.

²⁴ Jerzy Walter, *Czyn Zbrojny...*, s. 574.

Niniejsze opracowanie przedstawia 60 biogramów żołnierzy Armii gen. Hallera, urodzonych na obszarze guberni łomżyńskiej, a przybyłych do Polski przez Francję ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Stanowi część spośród stu biogramów „Hallerczyków” urodzonych w guberni łomżyńskiej przygotowanych przez autora w związku ze stuleciem Bitwy Warszawskiej. Biogramy tu zawarte zostały wybrane i opracowane na podstawie danych zawartych w trzech spośród kilkudziesięciu jednostek archiwalnych – ksiąg immatrykulacyjnych ochotników do tworzącej się we Francji armii polskiej: *Liste matricule des engagés volontaires non encore inscrits au registre matricule et des hommes des réserves étrangers à la subdivision pris en domicile*.²⁵ Zawierają one szczegółowe informacje o wcielonych do armii osobach, m.in. daty i miejsca urodzenia, imiona rodziców, miejsca zamieszkania w Stanach Zjednoczonych na dzień zgłoszenia się do armii, czy pełnionego zawodu. Uzupełnione są materiałami dodatkowymi znajdującymi się podobnie jak księgi w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie. Chodzi tu przede wszystkim o jednostki archiwalne pt. *Spisy imienne ochotników z kontyngentów amerykańskich*, które w są w postaci poszytów (często mocno podniszczonych) i podobnie jak księgi, zawierają liczne dane pozwalające na szczegółową identyfikację osób, jednak w zależności od poszytu posiadają wiadomości dotyczące również przydziału osoby do konkretnej formacji wojskowej lub też uzupełniają informacje identyfikacyjne.²⁶ W sposób minimalny wykorzystano jednostki dotyczące zdemobilizowanych ochotników z Ameryki oraz szeregowych pozostających w Polsce znajdujące się w zasobie CAW.²⁷ Wymagają one skrupulatnego przejrzenia, co nastąpi w trakcie poszerzania pracy dotyczącej łomżyńskich hallerczyków.

Biogramy zostały uzupełnione również zdigitalizowanymi materiałami dostępnymi w Internecie na stronie familysearch.com, która zawiera w swoim zasobie formularze rejestracyjne ochotników ze Stanów Zjednoczonych, a także tysiące list pokładowych emigrantów. Są to cenne źródła poszerzające dane o zarejestrowanych osobach począwszy od ich losów emigracyjnych po zaciąg do armii.

²⁵ Jednostki archiwalne znajdują się zbiorach Wojskowego Biura Historycznego Centralnego Archiwum Wojskowego [dalej: CAW WBH] w Rembertowie w zespole *Ewidencji żołnierzy gen. Hallera* pod sygnaturami: CAW I 123.9.9; CAW I 123.9.33; CAW I 123.9.63. Wybór jednej z ksiąg był celowy ze względu na znajdujące się w jej treści dotyczące pradziadka autora – Władysława Leszczyńskiego.

²⁶ Informacje do biogramów pozyskano ze spisów o sygnaturach: CAW WBH I 123.9.81; CAW WBH I 123.9.82; CAW WBH I 123.9.83; CAW WBH I 123.9.84; CAW WBH I 123.9.85.

²⁷ Sygnatury zespołów: CAW WBH I 123.9.126; CAW WBH I 123.9.127, CAW WBH I 123.9.128.

Ułożone są alfabetycznie i posiadają zachowany niemal jednolity skład danych o osobach opisany na podstawie danych zawartych na poszczególnych stronicach ksiąg immatrykulacyjnych stanowiących jednolite formularze rejestracyjne. Zostały one poszerzone o informacje z innych źródeł historycznych dostępnych w Internecie w formie skanów.²⁸ Informacje te w sposób znaczący poszerzają wiedzę na temat tych osób, odnosząc się do ich wcześniejszych lub późniejszych losów w Polsce lub Stanach Zjednoczonych.

Celem przedstawienia tych krótkich biogramów jest przybliżenie czytelnikowi znaczenia nie tylko samej „Błękitnej Armii” w historii Polski, ponieważ to znaczenie jest doskonale wiadome, lecz przede wszystkim zapoznanie go z biogramami nieznanymi kompletnie literaturze fachowej bohaterów – emigrantów z ziemi łomżyńskiej. W jej szeregi wstępowało wiele osób, których potomkowie żyją do dnia dzisiejszego niemal na całym świecie, w tym wielu z obszaru dawnej guberni łomżyńskiej. Zaslugą „Hallerczyków” było to, że najczęściej jako prości ludzie, rolnicy czy rzemieślnicy nie zawsze nawet umiejący posługiwać się piśmem, potrafili stanąć w jednym szeregu broniąc własnej ojczyzny. Oczywiście należy pamiętać, że cel ten nie był jedynym. Z pewnością większość ich część myślała o swoim statusie ekonomicznym, o jego poprawie bądź o poprawie sytuacji finansowej swoich rodzin. Nie zmienia to jednak faktu, że te tysiące osób – głównie mężczyzn, podjęło osobisty trud, aby polepszyć los narodu, z którego krwi i kości wyszło, jak pięknie określił to Jan F. Smulski.

Pamięci mojego pradziadka – Hallerczyka
Władysława Leszczyńskiego

²⁸ Chodzi przede wszystkim o wszelkie materiały źródłowe związane z emigracją, które mogą zawierać istotne informacje o konkretnych osobach (m.in. listy pasażerów do Stanów Zjednoczonych, spisy ludności, prasa).

Biogramy

ANDRZEJCZYK Stanisław – ur. 5 maja 1893 r. w Zakrzewku w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Zamieszkały w Cleveland w stanie Ohio. Robotnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland 17 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7102

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH, sygn. I 123.9.9.

BACŁAWSKI Stanisław – ur. w listopadzie 1892 r. w Czyżewie w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Buffalo w stanie Nowy Jork 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 11 lutego 1918 r. Numer immatrykulacji 9070.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9.

BAKOWSKI Józef – ur. 19 marca 1887 r. w Zakliczach powiecie makowskim guberni łomżyńskiej. Syn Aleksandra. Szewc. Zamieszkały w Baltimore w stanie Maryland. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Baltimore w stanie Nowy Jork 8 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7060.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH 123.9.9.

BAZYDŁO Teofil – ur. 10 stycznia 1888 r. w Murawach w gminie Rogienice. Rolnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Willmington 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 8 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 8934. Po powrocie pracował w Pennsylvania Railroad Company. Zmarł 16 lutego 1959 r. w Willmington w hrabstwie New Castle w Stanie Delaware. Tamże pochowany.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; “The Morning News”, 17 Feb 1959, p.15, newspapers.com [dostęp: 1.10.2020r.].

BIEDRZYCKI Aleksander – ur. 27 listopada 1895 r. w powiecie makowskim w guberni łomżyńskiej. Rolnik. Zamieszkały w Waterbury w stanie Connecticut. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego

przed zastępcą wojskowym w Bridgeport w stanie Connecticut 2 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7074.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; CAW I.123.9.82.

BORAWSKI Bolesław – ur. 2 lutego 1899 r. w Konopkach Awissa w guberni łomżyńskiej. Przypłynął do Stanów Zjednoczonych statkiem S.S. Amerika 15 marca 1910 r. Zamieszkały w Nowej Brytanii w stanie Connecticut. Pracownik fabryki. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hartford w stanie Connecticut. 13 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6951.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JJXB-PZ2> : 16 August 2019), Boleslaw Borawski, 1910); United States World War I Draft Registration Cards, 1917-1918”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:KZFF-6J4>: 24 August 2019), Boleslaw Borawski, 1917-1918.

CHOJNOWSKI Jan – ur. 15 stycznia 1896 r. w Zambrowie guberni łomżyńskiej. Syn Edwarda. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Bridgeford w stanie Connecticut 19 października 1917 r. Przybył do korpusu 8 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7906. Powrócił do Stanów Zjednoczonych z Kopenhagi statkiem S.S. Frederick VIII 24 października 1923 r.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JND1-94X> : 20 August 2019), Jan Chojnowski, 1923; United States World War I Draft Registration Cards, 1917-1918”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:KZFW-BRN> : 6 March 2020), Jan Chojnowski, 1917-1918

CHRZANOWSKI Władysław – ur. 15 sierpnia 1895 r. w Białaszewie w guberni łomżyńskiej. Syn Aleksandra. Robotnik. Zamieszkały w Kansas City. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed

zastępcą wojskowym w Kansas w stanie Missouri 29 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 8 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 9049.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:7YPN-YF3Z>: 15 November 2019), Władysław Chrzanowski, 1917.

CWALINA Franciszek – ur. 15 grudnia 1883 r. w Cwalinach Dużych w powiecie kolneńskim w guberni łomżyńskiej. Zamieszkały w Hyde Park w stanie Massachusetts. Pracownik Fabryki. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Bostonie w stanie Massachusetts 6 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7094.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH 123.9.82.

DYMEK Stanisław – ur. 21 lutego 1895 r. w Dymkach w gminie Kolno w guberni łomżyńskiej. Wyemigrował prawdopodobnie do Stanów Zjednoczonych statkiem S.S. Nieuw Amsterdam płynącym z Rotterdamu. Dotarł do Nowego Jorku 22 maja 1907 r.²⁹ Kultywator. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Schenectady w stanie Nowy Jork 1 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 5837.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; „New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JXNY-62P> : 20 August 2019), Stanisław Dymek, 1907.)

GRODZKI Antoni – ur. 8 września 1895 r. w Podbielu w guberni łomżyńskiej. Przybył do Stanów Zjednoczonych 2 lutego 1913 r. statkiem z Hamburga. Mieszkał w Syracuse w stanie Nowy Jork. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Buffalo w stanie Nowy Jork 29 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6834. Powrócił do Stanów Zjednoczonych. 17 marca 1937 r. wystąpił o nadanie obywatelstwa amerykańskiego. Mieszkał wówczas w Trenton w stanie New Jersey.

²⁹ Informacja niepewna.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; New Jersey Naturalization Records, 1796-1991," database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:QPRT-QLFT>: 9 October 2019), Antony Grodzki, 1937; citing Naturalization, NARA various NAID. Records of District Courts of the United States, 1685 – 2009, RG 21. New York: National Archives and Records Administration, 2015.

GRZYBOWSKI Heliodor – ur. 2 listopada 1894 r. w Boczkach w gminie Szczuczyn guberni łomżyńskiej. Rolnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Nowym Jorku 31 grudnia 1917 r. Przybył do korpusu 8 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 8069.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9.

GUTOWSKI Daniel – ur. 3 stycznia 1895 r. w Zarembach Kramkach w gminie Warchoły guberni łomżyńskiej. Syn Ludwiki. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Willmington w stanie Delaware 3 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6457.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; „United States World War I Draft Registration Cards, 1917-1918”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:KZFG-X9M>: 6 March 2020), Daniel Gutowski, 1917-1918; Image no 02896.

JABŁOŃSKI Bolesław – ur. 17 lipca 1892 r. w Jabłonowie Wypychach w guberni łomżyńskiej. Przybył do Stanów Zjednoczonych statkiem S.S. Grosser Kurfurst 11 sierpnia 1908 r. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Niagara Camp 19 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6609.

Źródło: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I.123.9.82).

JABŁOŃSKI Jan – ur. 17 marca 1895 r. w Złotorii. Przypłynął do Stanów Zjednoczonych 21 czerwca 1913 r. na statku S.S. Sierra Nevada z Bremy. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hartford w stanie Connecticut 26 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6829.

Źródło: Liste matricule... CAW WBH 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JN1M-KX9> : 16 August 2019), Jan Jablonski, 1913.); “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HF9P-X7T2>: 18 March 2020), Jan Jablonski, 1917.

JASIONOWSKI Jan – ur. 10 grudnia 1892 r. w Drozdowie w guberni łomżyńskiej. Wyemigrował wraz z częścią rodziny do Stanów Zjednoczonych statkiem S.S. Main płynącym z Bremy i dopłynął 12 listopada 1905 r. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hartford w stanie Connecticut 30 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6826.

Źródło: Liste matricule... sygn. CAW WBH I 123.9.9; “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HF9P-X7T2>: 18 March 2020), Jan Jasionowski, 1917.

KACZYŃSKI Jan – ur. 1 marca 1892 r. w Kaczynie Starym w powiecie mazowieckim w guberni łomżyńskiej. Robotnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Pittsburghu w stanie Pennsylvania 2 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 14 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 11924.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

KACZYŃSKI Wacław – ur. 23 stycznia 1897 r. w Komorowie w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Zamieszkały na Brooklinie. Młynarz. Przybył do Nowego Jorku statkiem S.S. Bremen z Bremy 20 maja 1914 r. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Nowym Jorku 29 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6940.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JJ3J-LQ9> : 16 August 2019), Wacław Kaczyński, 1914.

KARWOWSKI Kazimierz – ur. 4 kwietnia 1894 r. w Karwowie w powiecie kolneńskim w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Detroit w stanie Michigan 9 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6821.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; „United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HF9P-X7T2>: 18 March 2020), Kazimierz Jasionowski, 1917.

KĘDZIERSKI Edward – ur. w maju 1891 r. w Słomach w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Robotnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Baltimore w stanie Maryland 6 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 19 stycznia 1918 r. Numer immatrykulacji 2421.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

KIETLIŃSKI Stanisław – ur. 12 marca 1882 r. w Zgleczewie w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Bridgeport w stanie Connecticut 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7077.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

KOŁODZIEJ Stanisław – ur. 17 grudnia 1885 r. w Kuleszkach w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej. Robotnik. Zamieszkały w Nowej Brytanii w stanie Connecticut. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Bridgeport w stanie Connecticut 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7075.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

KOSAKOWSKI Jan – ur. 28 marca 1894 r. w Zbrzeźnicy w gminie Puchały guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland 22 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7468. 23 kwietnia 1922 r. wystąpił o obywatelstwo amerykańskie.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; “Ohio, County Naturalization Records, 1800-1977”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:QGV8-Q4H5>: 13 February 2020), Ian or Jan Kosakowski, 1922; “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:4R3T-4MN2>: 23 January 2020), Jan Kosakowski, 1917.

KOWALSKI Józef – ur. 23 kwietnia 1875 r. w Daniszewie w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Rolnik. Zamieszkały na Brooklynie. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Nowym Jorku 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6917.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

KOZIKOWSKI Antoni – ur. 12 kwietnia 1894 r. w Aleksandrowie w powiecie kolneńskim guberni łomżyńskiej. Syn Maryanny. Kultywator. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Willmington w stanie Delaware 3 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 10264. Powrócił do Stanów Zjednoczonych jeszcze w 1920 r.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; „United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:4JRB-YWN2>: 23 January 2020), Antoni Kozikowski, 1918.

LESZCZYŃSKI Władysław – ur. 13 stycznia 1893 r. w Białych Misztalach w gminie Dmochy Glinki guberni łomżyńskiej. Syn Aleksandra. Rolnik. Przybył do Stanów Zjednoczonych statkiem S.S. Czar 6 lipca 1913 r. Zamieszkał w Canonsburgu, gdzie pracował jako górnik w Chartiers Coal Company i tam poprzez stację rekrutacyjną przy 119 Spring Street jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Pittsburgu 31 grudnia 1917 r. Przybył do korpusu 9 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 9197. Po wojnie 1920 r. zamieszkał w Ciechanowcu, gdzie zmarł w 1944 r. Pochowany na cmentarzu w Kuczynie.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH 123.9.82; Zbiory własne autora, P. S. Valasek, *Haller's Polish Army in France*, USA 2006, s. 53.

MAŁKIŃSKI Marcin – ur. 11 października 1895 r. we wsi Bożek w powiecie ostrołęckim w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland w stanie Ohio 22 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7469.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

MANKOSZ Paweł – ur. 20 marca 1890 r. w gminie Ostrołęka w guberni łomżyńskiej. Zamieszkały w Toledo w stanie Ohio. Odlewnik, piecowy. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w stanie Ohio 17 grudnia 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 4855.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

MODZELEWSKI Bolesław – ur. 15 października 1894 r. w Kołakach w powiecie makowskim w guberni łomżyńskiej. Syn Antoniego. Pracownik fabryki. Zamieszkały w Syracuse w stanie Nowy Jork. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Buffalo w stanie Nowy Jork 6 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7085.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH 123.9.82.

MOŚCICKI Józef – ur. 11 kwietnia 1896 r. w Dalekich w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Syn Józefa. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Schenectady w stanie Nowy Jork 1 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 8260.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

OSIŃSKI Aleksander – ur. 17 lutego 1892 r. w Szczuczynie w guberni łomżyńskiej. Syn Franciszki. Pracownik fizyczny. Zamieszkały w Monessen w Pensylwanii. Pracował w hucie cyny. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Pittsburgu w stanie Pensylwania 12 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6662. Zmarł w Monessen w 1938 r.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9, Zbiory Williama T. Sellmana (USA).

PINKOWSKI Adam – ur. 24 grudnia 1881 r. w Żelechach w powiecie łomżyńskim i guberni.

Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Holyoke w stanie Massachusetts 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7382.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

PIOTROWSKI Michał – ur. 20 sierpnia 1896 r. w Surafach w gminie Szczuczyn w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Schenectady w stanie Nowy Jork 1 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6834.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I 123.9.82.

PIOTROWSKI Paweł – ur. 15 czerwca 1892 r. w Komorowie w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Robotnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland w stanie Ohio 23 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7479.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

POPŁAWSKI Józef – ur. 13 marca 1888 r. w Żebrach w powiecie ostrowskim w guberni łomżyńskiej. Syn Jana. Robotnik. Zamieszkały w Baltimore w stanie Maryland. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Baltimore w stanie Maryland 3 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6921.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

PRZASNYSKI Józef – ur. 11 sierpnia 1895 r. w Kostuszyńcu w guberni łomżyńskiej. Syn Juliana. Formierz. Zamieszkały w Cunnington w stanie Connecticut. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hartford w stanie Connecticut 12 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 8 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7985.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

PSTRAĞOWSKI Marcell – ur. 18 czerwca 1889 r. w Modzelach Starych w gminie Puchały w guberni łomżyńskiej. Przyłynął do Stanów Zjednoczonych 28 kwietnia 1906 r. statkiem S.S. Patricia z Hamburga. Laminator. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w stanie Ohio 16 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7485.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; „United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:4T43-H7PZ>: 23 January 2020), Marcell Pstragowski, 1917.

ROGOWSKI Kajetan – ur. 24 grudnia 1886 r. w Bełdzie w gminie Szczuczyn w guberni łomżyńskiej. Syn Kazimierza i Franciszki. Kulturywator. Do Stanów Zjednoczonych przyłynął statkiem S.S. Rhein płynącym z Bremy 18 marca 1913 r. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Pittsburgu w stanie Pensylwania 19 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6666.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.; „New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JNBP-5ZP>: 16 August 2019), Kajetan Rogowski, 1913.

RZEKOWSKI Stefan – ur. 15 września 1891 r. w Sannikach (dziś Saniki) w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hardford w stanie Massachusetts 7 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6827.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I 123.9.82

SESZKIEWICZ Józef – ur. 19 marca 1892 r. w Kobylinie w gminie Rogienice guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Willmington w stanie Delaware 6 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6498.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

SIENICKI Kazimierz – ur. 1 sierpnia 1892 r. w Sienicy. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hartford w stanie Connecticut 8 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6823.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; „United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HVLR-RLZM:18 March 2020>), Kazimierz Sienicki, 1917.

SIKORSKI Jan – ur. 31 stycznia 1891 r. w Sikorach Stankowiętach w powiecie mazowieckim w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Buffalo w stanie Nowy Jork 27 października listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7464.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

SKARŻYŃSKI Stanisław – ur. 21 marca 1884 r. w Boguszynie powiecie szczuczyńskim w guberni łomżyńskiej. Syn Jana. Robotnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Buffalo w stanie Nowy Jork 11 kwietnia 1918 r. Przybył do korpusu 28 maja 1918 r. Numer immatrykulacji 13620.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.33.

SKONIECZNY Franciszek – ur. 10 października 1891 r. w Niedźwiadnej w guberni łomżyńskiej. Przybył do USA w 28 grudnia 1913 r. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Chicago 1 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 2 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6608. Powrócił do Stanów Zjednoczonych. 11 października 1924 wystąpił o obywatelstwo amerykańskie.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I 123.9.82.

STOMSKI Władysław – ur. 15 sierpnia 1890 r. w Mątwy w gminie Łomża w guberni łomżyńskiej. Muzyk. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland w stanie Ohio 28 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 24 czerwca 1918 r. Numer immatrykulacji 19322.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

SZMAROWSKI Franciszek – ur. 26 września 1896 r. we Włodkach w powiecie kolneńskim w guberni łomżyńskiej. Szewc. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Bostonie w stanie Massachusetts 8 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7100.

Źródło: Liste matricule... CAW WBH I 123.9.9.

SZYMANOWSKI Jan – ur. 22 maja 1888 r. w Szebrowie w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Holyoke w stanie Massachusetts 29 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7346.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

ŚWIĘCKI Andrzej – ur. 4 lipca 1894 r. w Wólce Dużej w powiecie mazowieckim w guberni łomżyńskiej. Syn Kazimierza i Julii Mioduszeńskiej. Robotnik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Detroit w stanie Michigan 20 lutego 1918 r. Przybył do korpusu 28 maja 1918 r. Numer immatrykulacji 13612.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I.123.9.33; CAW WBH I.123.9.81.

ŚWIĘCZKOWSKI Baltazy – ur. 20 grudnia 1882 r. w Obrytkach w powiecie kolneńskim w guberni łomżyńskiej. Syn Stanisława i Konstancji. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Milwaukee w stanie Wisconsin 23 kwietnia 1918 r. Przybył do korpusu 6 czerwca 1918 r. Numer immatrykulacji 14631.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I.123.9.33.

TARNACKI Aleksander – ur. 18 marca 1896 r. w miejscowości La-wek koło Szczuczyna w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Schenectady w stanie Nowy Jork 1 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6838. Powrócił do USA 16 kwietnia 1921 r. na okręcie S.S. President Grant.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch

(<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J62Q-KJ6>: 21 August 2019), Aleksander Tarnacki, 1921.

TRUSKOLASKI Władysław – ur. 27 września 1895 r. w Lachach Truskolasach w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej. Mechanik. Zamieszkały w Cleveland w stanie Ohio. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland 18 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7110. Powrócił do Stanów Zjednoczonych statkiem S.S. Princes Matoika 20 lipca 1920 r. 11 sierpnia 1920 r. wystąpił o obywatelstwo amerykańskie.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9; „New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J6DN-RPJ> : 21 August 2019), Władysław Truskolaski, 1920; Ohio, County Naturalization Records, 1800-1977”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:QPCS-VD3B> : 13 February 2020), Władysław Truskolaski, 1920.

WIŚNIEWSKI Antoni – ur. 13 czerwca 1897 r. w Szczuczynie w guberni łomżyńskiej. Syn Mateusza. Robotnik. Zamieszkały w Nowym Jorku. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym Nowym Jorku 30 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6944.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

WIŚNIEWSKI Stanisław – ur. 13 grudnia 1891 r. w Janczewie w powiecie łomżyńskim w guberni łomżyńskiej. Zamieszkały w Cleveland w stanie Ohio. Mechanik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland w stanie Ohio 22 października 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7476.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

WITKOWSKI Stanisław – ur. 14 kwietnia 1889 r. w Jarnutach w gminie Szczepankowo w guberni łomżyńskiej. Syn Szymona. Kultywator. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Willmington w stanie Delaware 3 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 9 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6495.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH I 123.9.9.

WYKOWSKI Stanisław – ur. 8 maja 1896 r. w Dobrzyjałowie w guberni łomżyńskiej. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Hartford w stanie Connecticut 11 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6824.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH 123.9.9.

ZALEWSKI Jan – ur. 15 kwietnia 1895 r. w Kolnie w guberni łomżyńskiej. Syn Franciszki. Muzyk. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Pittsburgu w stanie Pensylwania 12 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 6670.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH 123.9.9.

ZALEWSKI Piotr – ur. 15 czerwca 1897 r. w Budach w guberni łomżyńskiej. Robotnik. Syn Piotra i Anny. Jako ochotnik na czas wojny zaciągnął się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Pittsburgu w stanie Pensylwania 13 maja 1918 r. Przybył do korpusu 5 czerwca 1918 r. Numer immatrykulacji 14475.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH 123.9.33.

ZAORSKI Michał – ur. 24 czerwca 1891 r. w Jarnutach w guberni łomżyńskiej. Robotnik. Zamieszkały w Meriden w stanie Connecticut. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Meriden w stanie Connecticut 11 listopada 1917 r. Przybył do korpusu 4 marca 1918 r. Numer immatrykulacji 7131.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH 123.9.9.

ZAWISTOWSKI Franciszek – ur. 15 października 1887 r. w Pęt-kowie w powiecie ostrołęckim w guberni łomżyńskiej. Syn Bronisława. Mechanik. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Cleveland w stanie Ohio 10 kwietnia 1918 r. Przybył do korpusu 19 maja 1918 r. Numer immatrykulacji 12391.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH 123.9.33.

ZYSK Stefan – ur. 26 grudnia 1893 r. w Jednaczewie w powiecie i guberni łomżyńskiej. Syn Adama i Julii Śmiarowskiej. Zamieszkały w Bronksie

(Nowy Jork). Fryzjer. Jako ochotnik na czas wojny zgłosił się do Wojska Polskiego przed zastępcą wojskowym w Nowym Jorku 22 lutego 1918 r. Przybył do korpusu 28 maja 1918 r. Numer immatrykulacji 13614.

Źródło: Liste matricule..., CAW WBH 123.9.9. CAW WBH I 123.9.81.

Kamil Marek Leszczyński

The Waga Brothers Łomża Scientific Society

„Łomża” Enlistment in the Haller’s Army in the United States. 100 Biographies of Haller’s Soldiers’ in Archival Sources¹

Polish Army in France – General Haller’s Army occupies an unparalleled place in history and will occupy it for centuries. Unsurpassed because... the exiles who were brought under the arms were thousands of miles from their homeland, taken by enemies, powerless... They went and fought in the name of the brotherhood of free peoples, for the liberation of the nation from whose flesh and blood they came out.

Jan F. Smulski²

This study is devoted to the emigrants from Łomża – heroes and soldiers of General Haller’s Army, who joined the newly formed Polish Army in the United States, and were finally formed in France as part of the organized Polish Army in France, also known as the “Blue Army”. The work presents sixty out of one hundred prepared biographies of “Hallerczyks” from the area of the Łomża Governorate.³

So far, historians dealing with Polish emigration and the war period of 1920 have predominantly devoted space to the creation and functioning

¹ This work is one of the results of the project *Losy łomżyńskich emigrantów w źródłach z lat 1900-1950. Edycja wybranych źródeł emigracyjnych w kontekście historyczno-kulturowym* (*The Fate of Łomża Emigrants in the Sources from 1900-1950. Editing Selected Emigration Sources in the Historical and Cultural Context*) carried out by the The Waga Brothers Łomża Scientific Society as part of the funding from the Ministry of Science and Higher Education in the DIALOG program. The work was created thanks to the favor and support of people whom I would like to thank: Małgorzata Krystyna Frąckiewicz, PhD, project manager, for mobilizing and targeting the extremely important and unexplored topic of the history of Łomża “Hallerczyks” as part of the project, Mirosław Reczko, PhD, for support and professional translation of the text to English, Ms Anna Zarzecka for help in finding sources that allow for the publication of standardized biographies of the Łomża “Hallerczyks”.

² Jan Franciszek Smulski, (1867-1928) – a lawyer, a banker, an American and Polonia politician, a publisher. Co-worker of Ignacy J. Paderewski. Buried in Chicago. Andrzej Piber and Adam Walaszek, *Jan Franciszek Smulski* [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, v. XXXIX, 1999-2000, pp. 388-394.

³ The full list of one hundred biographies will be published on the website www.name.lomza.pl in the article under the same title.

of the Polish Army in France, but they have devoted little space to the soldiers themselves. For this reason, the work briefly discusses the history of the formation of the army itself, but is expanded to include information about the soldiers themselves – short uniform biographies presenting data on the origin and confirming the fact of enlistment to the later Army of General Haller.

Historical context – characters and events

In the context of the biographies of “Hallerczyks”, it is also necessary to recall people without whose involvement the best equipped part of the Polish Army fighting for an independent homeland would not have been created. This is because in the current 2020 year there are round anniversaries related to the fathers of Polish independence. We are celebrating the anniversaries of the deaths of two prominent leaders of this battle, without which the victory at Warsaw would not have been possible. On May the 12th was the 85th anniversary of the death of Józef Piłsudski – the Commander-in-Chief⁴, the main architect of the Warsaw victory, and on June the 4th, 60 years have passed since the death of General Józef Haller – the commander of the northern front during the Polish-Bolshevik war and the commander of the “Blue Army” created on June 4, 1917. On November the 18th also falls the 160th anniversary of the birth of Ignacy Jan Paderewski, an outstanding pianist and diplomat, whose response contributed to the numerous involvement of the Polish Emigration in the cause of regaining independence. This year also marks the round – the hundredth anniversary of the greatest military victory of the Polish army, i.e. the Battle of Warsaw.

For this work, however, the most important heroes are the “ordinary” soldiers themselves – immigrants – volunteers for the Polish Army in the United States, who in this case, having Łomża roots, appeared at the call to defend their homeland.

Łomża emigrants in the United States

The Łomża Governorate was established in 1867 and was an administrative territorial unit of the then Kingdom of Poland, separated

⁴ Term used in relation to Józef Piłsudski in reference to his military authority. This term was often used by General Józef Haller in his „Pamiętniki”, more in: Józef Haller, *Pamiętniki z wyborem dokumentów i zdjęć*, Łomianki 2015, p. 254 and other.

from parts of the Augustów and Płock Governorates.⁵ At that time, the Łomża Governorate was inhabited by traditional people, mostly of noble origin, cultivating traditions and memory. A significant part of the emigrants from Łomża, which this work concerns, mainly came from impoverished noble families of this area, but there were also peasants and townspeople who benefited from this wealth or were strongly influenced by it.

In the second half of the 19th century and at the beginning of the 20th century, many inhabitants of the Łomża region emigrated abroad, mainly to the United States. The most common reason for emigration from both the Kingdom of Poland and the whole of Europe was the economic factor. Large families of small nobility and peasants, in which an average of 3–6 children (or even more) were born, were not able to support themselves on small, constantly fragmented patches of land.⁶ The then common hackwork, which was often in use, also could not support such large families. Added to this is the aspect of service in the tsarist army. Many young men wanted to avoid service in the tsarist army, in which the period of this service at various times ranged from 25 to 4 years, which very often meant many years of military service, which took place in difficult conditions.⁷

Emigration seemed to be a quite good solution. In Poland at that time, as in other parts of Europe, there were many emigration intermediaries (agents) with contacts mainly in the United States, who, most often reaching smaller towns, recruited people willing to go overseas to work.⁸ America was associated as a unique opportunity, thanks to which they had the opportunity to do something bigger in their lives, and above all, economically strengthen themselves and their loved ones. In the United States, the turn of the nineteenth and twentieth centuries was a time of tremendous economic development, a time when industry flourished and there was a huge demand on the labor market, mainly in factories, mines and steel mills. So it became obvious to recruit workers mainly from Europe who already had some experience in hard work (mainly in the field), but were also mobilized by the prospect of economic profit.

⁵ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, v.66, Warszawa 1866, p. 119.

⁶ More about the situation of families in 19th century in: M. Zyromski, *Dziewiętnastowieczna rodzina polska*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, v. XII, 2000, pp. 173–188.

⁷ More about the service in the tsarist army in: L. Bazylow, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, pp. 257–258.

⁸ Michał Starczewski, *Agenci emigracyjni na ziemiach polskich do 1914 r.* (master thesis), Warszawa 2010; Michał Starczewski, *Z dziejów emigracji zarobkowej: agenci emigracyjni na ziemiach polskich przed 1914 r.*, „Przegląd Historyczny”, CIII, 1/2012, pp. 47–80.

The courage to take up the challenge of emigration testifies to the high awareness of the inhabitants at the time, as well as their enormous “economic awareness” resulting from the material situation, as well as from the influence of thinking rooted in traditional values.⁹

Of course, already during the trip it turned out that emigration will not be the easiest one. After reaching the shores of the United States, after checking in on the famous Ellis Island, the emigrants usually faced difficult working conditions in mines, steel mills or factories. Many of them did not survive mentally, some died in accidents, such as in one of the Canonsburg (Pennsylvania) mines, when on March 22, 1911 nine miners were killed in an accident and the mine was temporarily closed.¹⁰ One American and eight other men were killed in this accident. Among them were four of Polish descent: Joseph Sandoniski, Michael Loboski, George Loboski and Michael Ryacki.¹¹

Most of the emigrants, however, managed to survive and after a few years began to lead a fairly normal life. Some of them still wanted to come back and it was certainly one of the minor reasons for joining the newly formed Polish army between 1917 and 1919.

By far the most important reason, however, was the awareness and thought about the closest ones, which at the same time was a thought about the homeland, in the narrow sense of “small homeland”, and only later in the broader “great” one. The areas of the then eastern counties of the governorate: Mazowiecki, Łomżyński and Zambrowski were inhabited by a large number of people of noble origin, often strongly impoverished, but aware of the vivid concept of “homeland” as a value. This awareness survived also after emigration and was one of the sparks that caused so much interest in the matter of the reborn Polish Republic in the United States. Of course, the activity of Poles living in the United States for a long time was not without significance here, who, having reached a certain standard of living, supported their fellow countrymen who recently arrived in the new continent and in making this decision. This awareness permeated the Polish

⁹ Henryk Jan Wnorowski, *Dziedzictwo Szlachty Ząsciankowej czynnikiem współczesnego patriotyzmu i sukcesu biznesowego*, Łomża 2020 [<http://wirtualnie.lomza.pl/wirtualnie/2020/09/10/dziedzictwo-szlachty-zasciankowej-czynnikiem-wspolczesnego-patriotyzmu-i-sukcesu-biznesowego/>] access 26.09.2020.

¹⁰ *Nine Miners are Killed by Fall of Slate*, *Evening Record*, Greenville, Pennsylvania, March 23, 1911.

¹¹ Kamil M. Leszczyński, *W poszukiwaniu „czarnego złota”. Śladami Polskiej Emigracji w Canonsburgu* [<http://wirtualnie.lomza.pl/wirtualnie/2020/01/16/w-poszukiwaniu-czarnego-zlota-sladami-polskiej-emigracji-w-canonsburgu-2/?highlight=czarnego&hilite=%27czarnego%27>, access 14.08.2020].

community, regardless of social origins, and caused about 38,000 responses to the call to arms.¹²

The beginnings of the Polish Army in France

This army, also known as General Haller's Army, became one of the key military formations during the Polish-Bolshevik war. Perfectly equipped, trained and uniformed shortly after arriving in Poland, it became part of the Polish Army and during this conflict played an important role in its resolution. The genesis of the first formation of a volunteer army appeared among Polish political activists in France as early as 1914. Soon after, the idea turned into reality. Still in August 1914, a 180-person company of recruits was sent to Bayonne for training. They were the later famous "Bayonians", who were the beginning of a slowly emerging new Polish army.¹³

Apart from political issues and problems of an organizational nature during the ongoing "Great War" until 1917, the situation of the emerging new armed forces did not look great. However, the situation changed after the signing of the Act on November 5, 1916, when Germany and Austria-Hungary established the new Kingdom of Poland. The West of Europe understood then that the basis for this decision was the desire to continue military operations by the central states, which wanted to win over Poles. It became almost clear that the Polish armed forces would become the pillar of military superiority in Europe. In connection with this situation, things moved very quickly, especially after the famous speech by President Woodrow Wilson, who announced the creation of an independent Polish state.

On June 4, 1917, the French agreed to support the Poles in creating their new state. An official decision was made to create the Polish Army in France. It was made up of Poles from all over Europe and the world. In a relatively short time, more than 38,000 Poles from POW camps in Europe and over 27,000 volunteers from the new world, mainly from the

¹² J. Walter, *Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce 1914-1920*, New York-Opole 2018, p. 459. Ember, M; Ember, C. R.; Skoggard, Ian, *Encyclopedia of Diasporas: Immigrant and Refugee Cultures Around the World. Volume I: Overviews and Topics; Volume II: Diaspora Communities. Springer Science & Business Media. USA 2005*, p. 260.

¹³ About "Bayonians" wrote among others: W. Gąsiorowski, *1910 – 1915. Historia Armii Polskiej we Francji*, Warszawa 1931; W. Lipiński, *Bajonczycy i Armia Polska we Francji*, Warszawa 1929; Wrzosek M., *Polski czyn zbrojny podczas I wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990.

United States and Canada, as well as from Brazil and even China, were recruited! From the spring of 1918 to 1919, the army reached the level of approximately 70,000 soldiers: Poles-volunteers, becoming at the same time a phenomenon of the involvement of the “world” in the Polish cause.

Draft of Poles in America

The American recruitment accounted for almost 1/3 of the military strength of the newly formed army. The organization of the American enlistment began officially immediately after the decree of French President Raymond Poincaré on June 4, 1917, although the first mention of such a decision appeared in the American press a few days earlier.¹⁴ Preparatory work for the general mobilization of Poles living and working in the United States and Canada began almost immediately. The Falcon Association, which quickly established the First Falcon Regiment, played a special role here. In a short time, the Polish-French Military Mission came to the USA, which supported activities aimed at accelerating mobilization.

An official appeal to Poles living in the United States was issued on October 6, 1917, after the American authorities agreed to the recruitment. Immediately after that, information about the start of recruitment appeared on posters and in the local press in the USA.

12 Recruitment Centers were established, the number of which in less than three months of operation, due to the great interest of Poles, increased to 41, and at the peak of recruitment, 46. These centers covered hundreds of local recruiting stations in towns, cities, counties and other state units. An example of such is the 119 Spring Street in Canonsburg, Pennsylvania, to which at the end of 1917 a few dozen of our countrymen joined, including several born in the Łomża governorate: Piotr Zydanowicz, officer; Jacob Rządowski, corporal in the Air Corps; John Flis and John Brzeziński, corporals; Theodore Miosewski, sergeant; and privates Joseph Wuicik, Joseph Borecki, Joseph Stankiewicz, Joseph Benasunas, Joseph Rybacki, Ignatz Mrugac, Stanisław Brzeziński, Karl Showronek, Peter Ruszewski, Paweł Kurkowski, Michael Ruszewski, Adam Karulewski, Adam Mieduszewski, Władysław Leszczynski and Franciszek Zimerfeld.¹⁵

¹⁴ Jerzy Walter, *Czyn Zbrojny...*, p. 215.

¹⁵ “The Daily Notes”, Tuesday, March 26th 1918, Canonsburg, Pennsylvania, p. 1 – „20 tutejszych polskich młodzieńców na wojnie”. Surnames of people from the area of the former Łomża governorate in bold letters.

Polish recruits were sent to many training camps in the United States and Canada. The most famous was Niagara-on-the-Lake, through which over 22,000 Poles eventually passed. To this day, there is a small and the only Polish military cemetery in the USA, where the recruits of the “Blue Army” who died of influenza are lying”.¹⁶

Eventually, 20,720 of the 22,395 recruits – volunteers from the United States and 231 from Canada – were sent to France¹⁷. The recruits in France were then sent to training camps, where they were further trained and equipped. In total, between December 16, 1917 and May 23, 1918, the United States left a total of 15 transports, the distribution of which was as follows: December 16, 1917 – SS. Niagara Falls, December 29, 1917 – SS. Touraine, January 10, 1918 – SS. Rochambeau, January 18, 1918 – SS. Dzwinsk, February 11, 1918 – SS. Tsar, February 19, 1918 – SS. Carica, February 22, 1918 – SS. Rochambeau, March 8, 1918 – SS. Chicago, March 18, 1918 – SS. Niagara Falls, April 1, 1918 – SS. Rochambeau, April 16, 1918 – SS. Chicago, April 30, 1918 – SS. Niagara Falls, May 7, 1918 – SS. Rochambeau, May 15, 1918 – SS. Roma, May 23, 1918 – SS. Chicago.¹⁸ An interesting fact may be that some of the recruits sailed to France on the same ships that they used to sail to the United States years ago.¹⁹

War and later fate of „hallerczyks”

The mobilized, well-equipped and trained army of over 70,000 people under the command of General Józef Haller, after many political squabbles caused mainly by German diplomacy, reached the Polish borders by 350 trains between April and June 1919. Trains with soldiers of the Polish Army were greeted from the border with flowers and cheers, and all over the country one could feel the universal festive and patriotic mood. Immediately after reaching Leszno, General Józef Haller sent a dispatch to Józef Piłsudski, which officially informed about his arrival in the country. Józef Piłsudski wrote back:

¹⁶ Kazimierz Braun, *Ignacy Paderewski i Ziemia Tarnowska*, „Studia Filologiczne”, v. 32, 2019, p. 168.

¹⁷ J. Walter, *Czyn zbrojny...*, p. 297; P. S. Valasek, *Haller's Polish Army in France*, USA 2006, p. 310; <https://dzieje.pl/aktualnosci/teofil-lachowicz-w-ipn-polscy-ochotnicy-z-ameryki-uratowali-blekitna-armie> [access 12.08.2020].

¹⁸ J. Walter, *Czyn Zbrojny...*, p. 323.

¹⁹ Author's own research.

“It was nice for me to receive a dispatch from the General about his arrival in the country in the newly conquered Vilnius from the western part of Poland. On my behalf, please express to the subordinates of His, officers and soldiers my joy at their arrival in the homeland and the certainty that, like every righteous Polish soldier, they will cover the victoriously endangered borders of the country“.²⁰

A few days later, General Haller was solemnly welcomed in Warsaw by the residents and, like Józef Piłsudski and Ignacy Jan Paderewski, was carried by them.²¹

The holiday did not last too long, the “Hallerczyks” quickly left Warsaw and took part in fights with the Bolsheviks, mainly with the troops of Semyon Budyonny. On September 1, 1919, the “Blue Army” was officially incorporated into the Polish Army.²² The soldiers were included in, among others formed: 11, 12, 13 and 18 Infantry Divisions; 3, 4, 5, 6 and 10 Podhale Rifle Regiments and several air squadrons and soon contributed to the victory over Bolshevik Russia.²³

Even during the ongoing war, the slow demobilization of soldiers began, who for various reasons were forced to say goodbye to their military service. The demobilization also included volunteers from General Haller’s Army. By February 16, 1921, exactly 12,546 people had returned to the United States. A small part returned later.²⁴ The rest of them stayed in Poland, trying to reorganize their lives in the reborn country.

This study presents 60 biographies of soldiers of General Haller’s Army, born in the Łomża governorate, that arrived in Poland via France from the United States of America. It is part of a hundred biographies of “Hallerczyks” born in the Łomża governorate prepared by the author in connection with the century of the Battle of Warsaw. The biographies contained here have been selected and compiled on the basis of data contained in three out of several dozen archival units – matriculation books of volunteers for the Polish army that was being formed in France: *Liste*

²⁰ Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, vol. V, Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1937, p. 74.

²¹ Józef Haller, *Pamiętniki...*, p. 227.

²² Anna Pastorek, *Błękitna Armia Generała Józefa Hallera. Geneza powstania i wkład w walkę o niepodległość Polski*. p. 10. [<https://bdsp.wp.mil.pl/u/cz.II.pdf> – access 14.08.2020].

²³ The allocation of Haller’s Army units to Polish Army can be found in: Dariusz Radziwiłłowicz, *Błękitna Armia. W 80 rocznicę utworzenia*, Warszawa 1997, pp. 83-92.

²⁴ Jerzy Walter, *Czyn Zbrojny...*, p. 574.

*matricule des engagés volontaires non encore inscrits au registre matricule et des hommes des réserves étrangers à la subdivision pris en domicile*²⁵. They contain detailed information about people drafted into the army, including dates and places of birth, parents' names, place of residence in the United States on the date of joining the army, or their profession. They are supplemented with additional materials located, similarly to books, in the resources of the Central Military Archives in Rembertów. It is primarily about archival units entitled: *Spisy imienne ochotników z kontyngentów amerykańskich*, which are in the form of notebooks (often heavily damaged) and, like books, contain numerous data allowing for detailed identification of persons, but depending on the notebook, they also have information regarding the assignment of a person to a specific military formation or supplement identification information.²⁶ Units concerning demobilized volunteers from America and privates remaining in Poland and included in the CAW resources were used to a minimum extent.²⁷ They require a meticulous review, which will take place in the course of expanding the work on "Hallerczyks" from Łomża.

The biographies were also supplemented with digitized materials available on the Internet at familysearch.com, which includes registration forms for US volunteers, as well as thousands of immigrant boarding lists. These are valuable sources that expand the data on registered people, from their emigration fate to enlisting in the army.

They are arranged alphabetically and have an almost uniform composition of data about persons, described on the basis of the data contained in individual pages of matriculation books, which constitute uniform registration forms. They have been extended to include information from other historical sources available on the Internet in the form of scans.²⁸ This information significantly broadens the knowledge about these people, referring to their earlier or later fates in Poland or the United States.

The purpose of presenting these short biographies is to familiarize the readers with the meaning of not only the "Blue Army" itself in the

²⁵ The documents are located in the Central Military Archives, the Military Historical Office [CAW WBH] in Rembertow in *Ewidencja żołnierzy gen. Hallera* fonds, CAW I 123.9.9; CAW I 123.9.33; CAW I 123.9.63 series. The choice of the record book was deliberate – it contains information about the author's great-grandfather – Władysław Leszczyński.

²⁶ The biographical information taken from: CAW WBH I 123.9.81; CAW WBH I 123.9.82; CAW WBH I 123.9.83; CAW WBH I 123.9.84; CAW WBH I 123.9.85.

²⁷ File references: CAW WBH I 123.9.126; CAW WBH I 123.9.127, CAW WBH I 123.9.128.

²⁸ This is primarily about all source materials related to emigration, which may contain relevant information about specific persons (e.g passenger lists to the United States, censuses, press).

history of Poland, because this meaning is well known, but first of all, to familiarize them with the biographies of heroes completely unknown in professional literature – emigrants from the Łomża region. Many people, whose descendants live to this day almost all over the world, including many from the area of the former Łomża governorate, joined its ranks. The merit of the “Hallerczyks” group was that most often as simple people, farmers or craftsmen, not always even able to write or read, they were able to stand in one line to defend their own homeland. Of course, it should be remembered that this goal was not the only one. Certainly, most of them thought about their economic status, about its improvement or about the improvement of the financial situation of their families. However, this does not change the fact that these thousands of people – mainly men, made a personal effort to improve the fate of the nation from whose flesh and blood it came out, as Jan F. Smulski beautifully described it.

In memory of my great-grandfather – “Hallerczyk”
Władysław Leszczyński

Biograms

ANDRZEJCZYK Stanisław – born on May 5, 1893 in Zakrzewek, Ostrów County, Łomża Governorate. Lived in Cleveland, Ohio. Worker. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before the military deputy in Cleveland on November 17, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7102.

Source: Liste matricule..., CAW WBH, sign. I 123.9.9.

BACŁAWSKI Stanisław – born in November 1892 in Czyżew, Ostrów County, Łomża Governorate. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Buffalo, New York, on October 29, 1917. He joined the corps on February 11, 1918. Matriculation number 9070.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9.

BAKOWSKI Józef – born on March 19, 1887 in Zaklicze in the Maków County of the Łomża Governorate. Alexander's son. Shoemaker. Lived in Baltimore, Maryland. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Baltimore, New York, on November 8, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7060.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH 123.9.9.

BAZYDŁO Teofil – born on January 10, 1888 in Murawy, in the Rogienice commune. Farmer. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before the military deputy in Willmington on October 29, 1917. He joined the corps on March 8, 1918. Matriculation number 8934. After returning, he worked in the Pennsylvania Railroad Company. He died on February 16, 1959 in Willmington, New Castle County, Delaware. He is buried there.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; "The Morning News", 17 Feb 1959, p.15, newspapers.com [access: 1.10.2020].

BIEDRZYCKI Aleksander – born on November 27, 1895 in the Maków County in the Łomża Governorate. Farmer. Lived in Waterbury, Connecticut. As a wartime volunteer, he volunteered for the Polish Army in front of a military deputy in Bridgeport, Connecticut, on November 2, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7074.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW I.123.9.82.

BORAWSKI Bolesław – born on February 2, 1899 in Konopki Awissa in the Łomża Governorate. Came to the United States on the ship S.S. America on March 15, 1910. Lived in New Britain, Connecticut. Factory worker. As a war volunteer, he joined the Polish Army in front of a military deputy in Hartford, Connecticut. November 13, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6951.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924", database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JJXB-PZ2: 16 August 2019>), Boleslaw Borawski, 1910); United States World War I Draft Registration Cards, 1917-1918", database with images, FamilySearch

(<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:KZfZ-6J4>: 24 August 2019), Bolesław Borawski, 1917-1918.

CHOJNOWSKI Jan – born on January 15, 1896, in Zambrów in the Łomża Governorate. Edward’s son. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Bridgeford, Connecticut, October 19, 1917. He arrived in the corps on March 8, 1918. Matriculation number 7906. He returned to the United States from Copenhagen by ship S.S. Frederick VIII on October 24, 1923.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JND1-94X> : 20 August 2019), Jan Chojnowski, 1923; United States World War I Draft Registration Cards, 1917-1918”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:KZFW-BRN> : 6 March 2020), Jan Chojnowski, 1917-1918

CHRZANOWSKI Władysław – born on August 15, 1895 in Białaszewo in the Łomża Governorate. Alexander’s son. Worker. Lived in Kansas City. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Kansas, Missouri on November 29, 1917. He joined the corps on March 8, 1918. Matriculation number 9049.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:7YPN-YF3Z>: 15 November 2019), Władysław Chrzanowski, 1917.

CWALINA Franciszek – born on December 15, 1883 in Cwaliny Duże in the Kolno County in the Łomża Governorate. Lived in Hyde Park, Massachusetts. Factory worker. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of the military deputy in Boston, Massachusetts on November 6, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7094.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH 123.9.82.

DYMEK Stanisław – born on February 21, 1895 in Dymki in the Kolno commune in the Łomża Governorate. He probably emigrated to the United States on the ship S.S. Nieuw Amsterdam from Rotterdam. He arrived in New York on May 22, 1907. Cultivator. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of the military deputy in Schenectady, New York, on November 1, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 5837.

Source: Liste matricule..., sygn. CAW WBH I 123.9.9; “New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JXNY-62P> : 20 August 2019), Stanisław Dymek, 1907.

GRODZKI Antoni – born on September 8, 1895 in Podbiel, in the Łomża Governorate. He came to the United States on February 2, 1913 by ship from Hamburg. He lived in Syracuse, New York. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Buffalo, New York, on November 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6834. He returned to the United States. On March 17, 1937, he applied for American citizenship. At the time, he was living in Trenton, New Jersey.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; New Jersey Naturalization Records, 1796-1991,” database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:QPRT-QLFT>: 9 October 2019), Antony Grodzki, 1937; citing Naturalization, NARA various NAID. Records of District Courts of the United States, 1685 – 2009, RG 21. New York: National Archives and Records Administration, 2015.

GRZYBOWSKI Heliodor – born on November 2, 1894 in Boczek, in the Szczuczyn commune of the Łomża Governorate. Farmer. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before the military deputy in New York on December 31, 1917. He joined the corps on March 8, 1918. Matriculation number 8069.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9.

GUTOWSKI Daniel – born on January 3, 1895, in Zaremby Kramki in the Warchoły community of the Łomża Governorate. Ludwika’s son. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military

deputy in Willmington, Delaware, on November 3, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6457.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; “United States World War I Draft Registration Cards, 1917-1918”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:KZFG-X9M>: 6 March 2020), Daniel Gutowski, 1917-1918; Image no 02896.

JABŁOŃSKI Bolesław – born on July 17, 1892 in Jabłonowo Wypychy in the Łomża Governorate. Came to the United States by ship S.S. Grosser Kurfurst August 11, 1908. As a volunteer during the war, he volunteered for the Polish Army in front of the military deputy at Niagara Camp on November 19, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6609.

Source: Liste matricule..., sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I.123.9.82.

JABŁOŃSKI Jan – born on March 17, 1895 in Złotoria. He arrived in the United States on June 21, 1913 on the ship S.S. Sierra Nevada from Bremen. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Hartford, Connecticut, on October 26, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6829.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JN1M-KX9> : 16 August 2019), Jan Jablonski, 1913.); “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HF9P-X7T2>: 18 March 2020), Jan Jablonski, 1917.

JASIONOWSKI Jan – born on December 10, 1892 in Drozdowo in the Łomża Governorate. He emigrated with part of his family to the United States on the ship S.S. Main sailing from Bremen and arrived on November 12, 1905. As a wartime volunteer, he volunteered for the Polish Army before a military deputy in Hartford, Connecticut, on October 30, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6826.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HF9P-X7T2>: 18 March 2020), Jan Jasionowski, 1917.

KACZYŃSKI Jan – born on March 1, 1892 in Kaczyn Stary in the Mazowiecki County in the Łomża Governorate. Worker. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Pittsburgh, Pennsylvania, on November 2, 1917. He joined the corps on March 14, 1918. Matriculation number 11924.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

KACZYŃSKI Wacław – born January 23, 1897 in Komorowo, Ostrów County, Łomża Governorate. Lived in Brooklyn. Miller. He arrived in New York by S.S. Bremen from Bremen on May 20, 1914. As a volunteer during the war, he volunteered for the Polish Army in front of the military deputy in New York on November 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6940.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JJ3J-LQ9> : 16 August 2019), Wacław Kaczynski, 1914.

KARWOWSKI Kazimierz – born on April 4, 1894 in Karwowo in the Kolno County in the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he joined the Polish Army in front of a military deputy in Detroit, Michigan on November 9, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6821.

Source: Liste matricule... sign, CAW WBH I 123.9.9; “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HF9P-X7T2>: 18 March 2020), Kazimierz Karwowski, 1917.

KĘDZIERSKI Edward – born in May 1891 in Słomy in the Ostrów County in the Łomża Governorate. Worker. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Baltimore, Maryland, on November 6, 1917. He joined the corps on January 19, 1918. Matriculation number 2421.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

KIETLIŃSKI Stanisław – born on March 12, 1882 in Zgleczewo, Ostrów County, Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he volunteered

for the Polish Army in front of a military deputy in Bridgeport, Connecticut, on October 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7077.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

KOŁODZIEJ Stanisław – born on December 17, 1885 in Kuleszki (now Kulesze Kościelne) in the Mazowiecki County of the Łomża Governorate. Worker. Lived in New Britain, Connecticut. As a wartime volunteer, he volunteered for the Polish Army in front of a military deputy in Bridgeport, Connecticut, on October 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7075.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

KOSAKOWSKI Jan – born on March 28, 1894 in Zbrzeźnica, in the Puchały commune of the Łomża Governorate. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of the military deputy in Cleveland on October 22, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7468. On April 23, 1922, he applied for American citizenship.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; “Ohio, County Naturalization Records, 1800-1977”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:QGV8-Q4H5> : 13 February 2020), Ian or Jan Kosakowski, 1922; “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:4R3T-4MN2>: 23 January 2020), Jan Kosakowski, 1917.

KOWALSKI Józef – born on April 23, 1875 in Daniszewo, Ostrów County, Łomża Governorate. Farmer. Lived in Brooklyn. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before the military deputy in New York on October 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6917.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

KOZIKOWSKI Antoni – born on April 12, 1894 in Aleksandrów in the Kolno County of the Łomża Governorate. Maryanna’s son. Cultivator. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army before a military deputy in Willmington, Delaware, on November 3, 1917. He joined the

corps on March 4, 1918. Matriculation number 10264. He returned to the United States in 1920.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; "United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919", database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:4JRB-YWN2>: 23 January 2020), Antoni Kozikowski, 1918.

LESZCZYŃSKI Władysław – born on January 13, 1893 in Białe Misztale, in the Dmochy Glinki commune of the Łomża Governorate. Alexander's son. Farmer. Came to the United States by ship S.S. Czar on July 6, 1913. He settled in Canonsburg where he worked as a miner in Chartiers Coal Company and there, through the recruitment station at 119 Spring Street, volunteered for the duration of the war to the Polish Army before the military deputy in Pittsburgh on December 31, 1917. He joined the corps on March 9, 1918. Matriculation number 9197. After the war of 1920, he moved to Ciechanowiec, where he died in 1944. He was buried at the cemetery in Kuczyn.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH 123.9.82; Author's own collection, P. S. Valasek, *Haller's Polish Army in France*, USA 2006, p. 53.

MAŁKIŃSKI Marcin – born on October 11, 1895 in the village of Bożek in the Ostrołęka County in the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Cleveland, Ohio, on October 22, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7469.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

MANKOSZ Paweł – born on March 20, 1890 in the Ostrołęka commune in the Łomża Governorate. Lived in Toledo, Ohio. Steelworker. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Ohio on December 17, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 4855.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

MODZELEWSKI Bolesław – born on October 15, 1894 in Kołaki in the Maków County in the Łomża Governorate. Antoni's son. Factory

worker. Lived in Syracuse, New York. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before a military deputy in Buffalo, New York, on November 6, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7085.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I 123.9.82.

MOŚCICKI Józef – born on April 11, 1896 in Dalekie, Ostrów County, Łomża Governorate. Joseph’s son. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army before the military deputy in Schenectady, New York, on November 1, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 8260.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

OSIŃSKI Aleksander – born on February 17, 1892 in Szczuczyn in the Łomża Governorate. Franciszka’s son. Worker. Lived in Monessen, Pennsylvania. He worked in a tin smelter. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army before a military deputy in Pittsburgh, Pennsylvania, on November 12, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6662. He died in Monessen in 1938.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9, Collection of William T. Sellmana (USA).

PINKOWSKI Adam – born on December 24, 1881 in Żelechy in the Łomża County and Governorate. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Holyoke, Massachusetts, on October 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7382.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

PIOTROWSKI Michał – born on August 20, 1896 in Surały, in the commune of Szczuczyn in the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of the military deputy in Schenectady, New York, on November 1, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6834.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I 123.9.82.

PIOTROWSKI Paweł – born on June 15, 1892 in Komorowo, Ostrów County, Łomża Governorate. Worker. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army before a military deputy in Cleveland, Ohio, on October 23, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7479.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

POPŁAWSKI Józef – born on March 13, 1888 in Żebry, Ostrów County, Łomża Governorate. John's son. Worker. Lived in Baltimore, Maryland. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Baltimore, Maryland, on November 3, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6921.

Źródło: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

PRZASNYSKI Józef – born on August 11, 1895 in Kostuszyn in the Łomża Governorate. Julian's son. Former at steelworks. Lived in Cunnington, Connecticut. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Hartford, Connecticut on November 12, 1917. He joined the corps on March 8, 1918. Matriculation number 7985.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

PSTRĄGOWSKI Marcei – born on June 18, 1889, in Modzele Stare, in the Puchały commune, in the Łomża Governorate. He arrived in the United States on April 28, 1906 on the ship S.S. Patricia from Hamburg. Laminator. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Ohio on November 16, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7485.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; "United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919", database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:4T43-H7PZ>: 23 January 2020), Marcei Pstragowski, 1917.

ROGOWSKI Kajetan – born on December 24, 1886 in Belda, Szczuczyn commune in the Łomża Governorate. Son of Kazimierz and Franciszka. Cultivator. He came to the United States on the ship S.S. Rhein, sailing from Bremen on March 18, 1913. As a war volunteer, he volunteered for the Polish Army before a military deputy in Pittsburgh, Pennsylvania, on

November 19, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6666.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.; “New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:JNBP-5ZP> : 16 August 2019), Kajetan Rogowski, 1913.

RZEKOWSKI Stefan – born September 15, 1891 in Sanniki (now Saniki) near Wysokie Mazowieckie. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Hartford, Massachusetts, on November 7, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6827.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

SESZKIEWICZ Józef – born on March 19, 1892 in Kobylin in the Rogienice commune of the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Wilmington, Delaware, on November 6, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6498.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

SIENICKI Kazimierz – born on August 1, 1892 in Sienica. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Hartford, Connecticut, on November 8, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6823.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.; “United States, Recruits for the Polish Army in France, 1917-1919”, database, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:HVLR-RLZM>: 18 March 2020), Kazimierz Sienicki, 1917.

SIKORSKI Jan – born on January 31, 1891 in Sikory Stankowięta in the Mazowiecki County in the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Buffalo, New York, on October 27, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7464.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

SKARŻYŃSKI Stanisław – born on March 21, 1884 in Boguszyn, Szczuczyn County in the Łomża Governorate. John's son. Worker. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Buffalo, New York on April 11, 1918. He joined the corps on May 28, 1918. Matriculation number 13620.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.33.

SKONIECZNY Franciszek – born on October 10, 1891 in Niedźwiadna in the Łomża Governorate. He came to the USA on December 28, 1913. As a wartime volunteer, he volunteered for the Polish Army before the military deputy in Chicago on November 1, 1917. He joined the corps on March 2, 1918. Matriculation number 6608. He returned to the United States. On October 11, 1924, he applied for American citizenship.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; CAW WBH I 123.9.82.

STOMSKI Władysław – born on August 15, 1890 in Mątwa in the commune of Łomża in the Łomża Governorate. Musician. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Cleveland, Ohio, on November 28, 1917. He joined the corps on June 24, 1918. Matriculation number 19322.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

SZMAROWSKI Franciszek – born on September 26, 1896 in Włodki in the Kolno County in the Łomża Governorate. Shoemaker. As a wartime volunteer, he volunteered for the Polish Army in front of a military deputy in Boston, Massachusetts on November 8, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7100.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

SZYMANOWSKI Jan – born on May 22, 1888 in Szebrów in the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Holyoke, Massachusetts, on October 29, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7346.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

ŚWIĘCKI Andrzej – born on July 4, 1894 in Wólka Duża in the Mazowiecki County in the Łomża Governorate. The son of Kazimierz and Julia Mioduszevska. Worker. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before a military deputy in Detroit, Michigan on February 20, 1918. He joined the corps on May 28, 1918. Matriculation number 13612.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I.123.9.33; CAW WBH I.123.9.81.

ŚWIĘCZKOWSKI Baltazy – born on December 20, 1882 in Obrytki in the Kolno County in the Łomża Governorate. Son of Stanisław and Konstancja. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Milwaukee, Wisconsin on April 23, 1918. He joined the corps on June 6, 1918. Matriculation number 14631.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I.123.9.33.

TARNACKI Aleksander – born on March 18, 1896, in Łebki near Szczuczyn in the Łomża Governorate. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army before the military deputy in Schenectady, New York, on November 1, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6838. He returned to the USA on April 16, 1921 on the ship S.S. President Grant.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J62Q-KJ6> : 21 August 2019), Aleksander Tarnacki, 1921.

TRUSKOLASKI Władysław – born on September 27, 1895 in Truskolasy Lachy of the Mazowiecki County of the Łomża Governorate. Mechanic. Lived in Cleveland, Ohio. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before the military deputy in Cleveland on November 18, 1917. He entered the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7110. He returned to the United States by ship S.S. Princess Matoika on July 20, 1920. On August 11, 1920, he applied for US citizenship.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9; “New York Passenger Arrival Lists (Ellis Island), 1892-1924”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:J6DN-RPJ> : 21 August 2019), Władysław Truskolaski, 1920; Ohio, County Naturalization

Records, 1800-1977”, database with images, FamilySearch (<https://familysearch.org/ark:/61903/1:1:QPCS-VD3B> : 13 February 2020), Wladyslaw Truskolaski, 1920.

WIŚNIEWSKI Antoni – born on June 13, 1897 in Szczuczyn in the Łomża Governorate. Mateusz’s son. Worker. Lived in New York. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army before the New York military deputy on October 30, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6944.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

WIŚNIEWSKI Stanisław – born on December 13, 1891 in Janczewo in the Łomża County of the Łomża Governorate. Lived in Cleveland, Ohio. Mechanic. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Cleveland, Ohio, on October 22, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7476.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

WITKOWSKI Stanisław – born on April 14, 1889 in Jarnuty, in the Szczepankowo commune in the Łomża Governorate. Simon’s son. Cultivator. As a wartime volunteer, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Willmington, Delaware, on November 3, 1917. He joined the corps on March 9, 1918. Matriculation number 6495.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH I 123.9.9.

WYKOWSKI Stanisław – born on May 8, 1896 in Dobrzyjałowo, Łomża Governorate. As a war volunteer, he volunteered for the Polish Army in front of a military deputy in Hartford, Connecticut on November 11, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6824.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.9.

ZALEWSKI Jan – born on April 15, 1895 in Kolno in the Łomża Governorate. Franciszka’s son. Musician. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Pittsburgh, Pennsylvania, on November 12, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 6670.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.9.

ZALEWSKI Piotr – born on June 15, 1897 in Budy in the Łomża Governorate. Worker. Son of Piotr and Anna. As a volunteer during the war, he enlisted in the Polish Army before a military deputy in Pittsburgh, Pennsylvania, on May 13, 1918. He joined the corps on June 5, 1918. Matriculation number 14475.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.33.

ZAORSKI Michał – born on June 24, 1891 in Jarnuty in the Łomża Governorate. Worker. Lived in Meriden, Connecticut. As a wartime volunteer, he volunteered for the Polish Army in front of a military deputy in Meriden, Connecticut on November 11, 1917. He joined the corps on March 4, 1918. Matriculation number 7131.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.9.

ZAWISTOWSKI Franciszek – born on October 15, 1887 in Pętkowo, Ostrołęka County, Łomża Governorate. Son of Bronisław. Mechanic. As a volunteer during the war, he reported to the Polish Army in front of a military deputy in Cleveland, Ohio, on April 10, 1918. He joined the corps on May 19, 1918. Matriculation number 12391.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.33.

ZYSK Stefan – born December 26, 1893 in Jednaczewo in the Łomża County and Governorate. Son of Adam and Julia Śmiarowska. Lived in the Bronx (New York). Hairdresser. As a volunteer during the war, he joined the Polish Army in front of a military deputy in New York on February 22, 1918. He joined the corps on May 28, 1918. Matriculation number 13614.

Source: Liste matricule... sign. CAW WBH 123.9.9. CAW WBH I 123.9.81.

Rola Polonii USA we współpracy
polsko-amerykańskiej w walce
z totalitaryzmami XX w.

Marek P. Deszczyński

Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa

Bariery zbliżenia Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki u progu II wojny światowej. Zarys problemu

W ciągu czterech i pół roku, jakie upłynęły od śmierci marsz. Józefa Piłsudskiego (12 V 1935) do zakończenia w październiku 1939 r. kampanii polskiej, wzrost napięcia między państwami położonymi na różnych kontynentach był zjawiskiem stałym. Przenikliwym obserwatorem zwiastował on nieuchronność nowego, jeszcze bardziej tragicznego niż Wielka Wojna, konfliktu zbrojnego. Z dzisiejszej perspektywy można bez obawy o popełnienie większego błędu wskazać nie tylko jego przyczyny, ale też rozważyć zjawiska i zdarzenia, które mogły wpłynąć na bieg wydarzeń i nadać im inny, najpewniej mniej katastrofalny bieg. We wrześniu Polska, posiadająca trzech sojuszników traktatowych (Francja, Rumunia, Wielka Brytania), musiała faktycznie samotnie stawić czoła napaści niemiecko-słowackiej, a następnie sowieckiej i w danej sytuacji ponieść nieuchronną porażkę. Przekonanie, że tak stać się nie musiało, jest podstawą niekończących się dyskusji nie tylko pomiędzy zawodowymi badaczami przeszłości.

W poszukiwaniu rzeczywistych pomyłek czy zaniechań naszych przygotowań obronnych pojawia się czasem pytanie, czy ze swej strony władze Rzeczypospolitej uczyniły wszystko, aby w stopniowo pogarszającym się położeniu państwa zapewnić sobie pomoc Stanów Zjednoczonych Ameryki – jednego z największych mocarstw ówczesnego świata, które 20-25 lat wcześniej tak znacząco przysłużyło się sprawie odzyskania niepodległości. Zamysłem tego skromnego objętościowo tekstu jest ukazanie rysu ogólnego stosunków polsko-amerykańskich tamtej doby, wysunięcie hipotezy wyjaśniającej niemożność rzeczywistego zbliżenia między Warszawą i Waszyngtonem, a także wskazanie pól badawczych wymagających dogłębnych kwerend w archiwach i bibliotekach na obszarze USA. Autor będzie usatysfakcjonowany, jeśli da to impuls do pogłębienia analiz, jakich po upływie niemal stulecia mają prawo domagać się od historyków odbiorcy zainteresowani problematyką Września.

Stan badań można uznać za zadowalający. Z nowszych prac polskich, wolnych od naleciałości doby komunistycznej, dysponujemy bardzo dobrym zarysem monograficznym stosunków dwustronnych w okresie międzywojennym autorstwa Bogusława W. Winida,¹ a także pracami Bogdana Grzełońskiego² oraz ustaleniami Krzysztofa Michałka³ i Thomasa W. Zeilera.⁴ Sporo wiadomo o sprawach gospodarczych dzięki studiom Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego⁵ oraz Teresy Małeckiej.⁶ Jeśli idzie o powiązane z nimi częściowo zagadnienia wojskowe, to pewien wkład wnieśli Józef Smoliński,⁷ Robert Majzner,⁸ a także niżej podpisany.⁹ Istnieje też bogata literatura amerykańska na temat polityki zagranicznej administracji Franklina Roosevelta.¹⁰ Pozwala to skoncentrować się w poniższych wywodach na rozbieżnościach w stosunkach bilateralnych, nie rozwijając kwestii, co do których nad Wisłą i Potomakiem osiągnano zgodność stanowisk,¹¹ a także

¹ B. W. Winid, *W cieniu Kapitolu. Dyplomacja polska wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki 1919–1939*, Warszawa 1991, passim.

² B. Grzełoński, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec zagrożenia Czechosłowacji i Polski (12 marca 1938 – 1 września 1939)*, Warszawa 1995, s. 155–204; tenże, *Niedobrani sojusznicy. Ambasadorzy Roosevelta w ZSRR*, Warszawa 2013, s. 76–173.

³ K. Michałek, [Głos w dyskusji], [w:] *Dwudziestolecie. Oblicza nowoczesności. Konferencja Muzeum Historii Polski. Warszawa, 18–19 listopada 2008 r.*, red. A. Przeszowska, Warszawa 2009, passim; tenże, *Polska w polityczno-wojskowej strategii Stanów Zjednoczonych Ameryki (październik 1938 – październik 1939 r.)*, [w:] *Kampania polska 1939 r. Polityka – społeczeństwo – kultura. Polish Campaign 1939. Politics – Society – Culture*, pod red. M. P. Deszczyńskiego i T. Pawłowskiego, t. 1, *Strategia. Strategy*, Warszawa 2013, s. 311–312.

⁴ T. W. Zeiler, *Poland in the American Mass Media, October 1938 – October 1939*, [w:] *Kampania polska... t. 2, Polityka i społeczeństwo. Imponderabilia – pamięć – kultura. Politics and Society. Principles, Remembrance, Culture*, Warszawa 2014, s. 465–476.

⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. III, *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982; t. IV, *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989.

⁶ T. Małeczka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1982, s. 165–198.

⁷ J. Smoliński, *Polsko-amerykańskie stosunki wojskowe 1776–1945*, Warszawa 2004, s. 308–316.

⁸ R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2014, wyd. II, passim.

⁹ M. P. Deszczyński, [Gospodarka i społeczeństwo], [w:] *Dwudziestolecie...*, passim; tenże, *Import sprzętu wojskowego przez Polskę w latach 1921–1939 (wprowadzenie do zagadnienia)*, „Kwartalnik Historyczny”, R: CXIX: 2012, nr 3, s. 510–539; *Przyczynek do genezy stosunków polsko-filipińskich w czasach najnowszych – tło powołania i funkcjonowanie Konsulatu Honorowego RP w Manili (1936–1940)*, [w:] *Czas Ameryki. American Era. Księga ku czci Profesora dr. hab. Krzysztofa Michałka*, pod red. H. Parafianowicz, Białystok 2011, s. 262–269.

¹⁰ Np. nadal przydatna praca klasyczna: R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy, 1932–1945*, New York 1979.

¹¹ Można tu wymienić np. sprawę apeli prezydenta F. D. Roosevelta o działanie na rzecz utrzymania pokoju, którymi starał się on wpłynąć na niezbrojne uregulowanie konfliktu polsko-niemieckiego latem 1939 r., czy powstrzymanie się przez Niemców od bombardowań cywilów – *Historia*

jedynie marginesowo sygnalizując zespół zagadnień żydowskich, wymagających odrębnego studium.¹² Kolejno zostaną omówione aspekty: polityczno-dyplomatyczne, gospodarczo-wojskowe i kulturalno-propagandowe, a całość wieńczy próba konkluzji. Ze względu na ograniczoną objętość tekstu w przypisach wskazano opracowania, w których wnikliwy czytelnik znajdzie odsyłacze do archiwaliów; jedynie w przypadku spraw szczególnie ważnych przywołano źródła drukowane.

* * *

W pierwszej z wyróżnionych sfer znane jest zasadniczo neutralne stanowisko Waszyngtonu wobec zagrożenia wojennego w Europie, które dało o sobie znać wiosną 1933 r., niedługo po przejściu władzy w Niemczech przez reżim narodowo-socjalistyczny. Postawa ta spowodował m.in. powrót do zasady tzw. izolacjonizmu po podpisaniu, lecz nieratyfikowaniu traktatu wersalskiego (1919) i utrzymywaniem tego kursu, z drugorzędnymi korektami w dwóch następnych dekadach.¹³ Mniej znane jest natomiast, a potwierdzone badaniami, faktycznie prosowieckie nastawienie administracji Roosevelta¹⁴ niemal przez całe dwanaście lat i kwartał sprawowania władzy, pozostające w związku z sympatią, jaką niektóre odłamy społeczeństwa amerykańskiego darzyły w latach 30-tych pierwsze państwo komunistyczne.¹⁵ Taka konfiguracja oznaczała, że ambasadorowie obu państw,¹⁶ niezależnie od podejmowanych wysiłków, mieli faktycznie pozycję niesprawczą.

dyplomacji polskiej (połowa X-XX w.), pod red. G. Labudy, t. IV, 1918-1939, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 608, 610; t. V, 1939-1945, pod red. W. Michowicza, Warszawa 1999, s. 112.

¹² Wzmianki o tym – B. W. Winid, dz. cyt., passim.

¹³ K. Michałek, *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa 1993, wyd. II, s. 266-268. Zamiast tego USA zawarły w 1921 r. z Rzeszą Niemiecką odrębny traktat pokojowy. O specyfice separacji Stanów od spraw europejskich po I wojnie światowej pisze H. Marczevska-Zagdańska (*Izolacjonizm amerykański – mit czy rzeczywistość?*, [w:] *Czas Ameryki...*, s. 220-223).

¹⁴ Wyjątkiem był okres I wojny sowiecko-fińskiej 1939-40 – zob. B. W. Winid, dz. cyt., s. 204; B. Grzełoński, *Niedobrani...*, s. 19-25, 374-377; C. C. Tansill, *Back Door to War. The Roosevelt Foreign Policy 1933-1941*, [Wrocław] 2014, 3rd ed, s. 572-574; R. Dallek, dz. cyt., s. 39, 78-81, 102, 144-145, 268, 278-281, 529, 533-534, 536-537.

¹⁵ Można w tym miejscu zastanowić się, czy postawa Alfa Landona, jego republikańskiego rywala z wyborów 1936 r., byłaby w razie zwycięstwa nad walczącym o pierwszą reelekcję demokratą, zupełnie odmienna?

¹⁶ RP reprezentował zrazu sędziwy Stanisław Patek, a od maja 1936 r. Jerzy Potocki; USA natomiast dość kosztowny Irlandczyk z pochodzenia, John Cudahy, a od czerwca 1937 r. młodszy i znacznie lepiej czujący się nad Wisłą Anthony Drexel-Biddle – *Historia dyplomacji...*, t. IV, s. 639, 650.

W szczególności dotyczyło to tandemu Jerzy Potocki i Anthony Drexel-Biddle,¹⁷ a więc dyplomatów, którzy w bardziej sprzyjających warunkach odegraliby dużo większą rolę. Także reprezentanci sił zbrojnych – *attachés* wojskowi, morscy i lotniczy – ppłk/płk Albert Gilmore, potem mjr John Winslow, a następnie mjr SGen. William Colbern¹⁸ oraz z drugiej strony, ppłk pil. obs. inż. Andrzej Chramiec, który objął placówkę we wrześniu 1937 r. po ponad jedenastoletnim (!) wakacie,¹⁹ skazani byli na pełnienie zadań o charakterze reprezentacyjnym i co najwyżej monitorującym. Nieco więcej mogli dokazać urzędnicy²⁰ zajmujący się np. zagadnieniami ekonomicznymi. Wszyscy oni, mimo pewnych osiągnięć w rozwoju relacji dwustronnych, nie zdołali wywrzeć wpływu na zmianę ich toru.²¹ Odległe miejsce we wzajemnym postrzeganiu się polityków obu państw widać w źródłach – w obszernych memuarach sekretarza stanu Cordella Hulla Polska II połowy lat 30. pojawia się parę razy, poczynawszy od kryzysu czechosłowackiego, aż po amerykańskie starania na rzecz uwolnienia eks-prezydenta Ignacego Mościckiego z internowania w Rumunii.²² Z kolei w skromniejszym objętościowo nieukończonym integralnym tekście spuścizny po ministrze spraw zagranicznych Józefie Becku, nazwisko Roosevelta wymienione jest tylko dwukrotnie, zaś Hull wcale.²³

Na tak określone stosunki mogła rzutować w pewnym stopniu, pamiętając o znaczeniu, jakie miała za oceanem postać Ignacego Paderewskiego, ówczesna aktywność opozycji antypółsudczykowskiej.²⁴ Tak w Polsce, jak na zachodzie Europy, usiłowania przeciwników sanacji (np. Frontu Morges, ale

¹⁷ Por. A. Drexel-Biddle, *Poland and the Coming of the Second World War. The Diplomatic Papers of ..., Jr. United States Ambassador to Poland 1937-1939*, ed. P. V. Cannistraro, E. D. Wynot Jr., T. P. Kovaleff, Ohio 1976, passim; B. Grzełoński, *Dyplomacja...*, s. 62-64, 155-207; B. W. Winid, dz. cyt., s. 189-191, 203.

¹⁸ Zob. W. H. Colbern, *Polska. Styczeń-sierpień 1939. Analizy i prognozy*, oprac. B. Grzełoński, Warszawa 1986, passim.

¹⁹ R. Majzner, dz. cyt., s. 450 i nlb [549-550] (Aneks 4).

²⁰ Np. dr Sylwester Gruszka, *attaché* handlowy i konsul generalny RP w Nowym Jorku – B. Winid, dz. cyt., s. 192; M. P. Deszczyński, *Przyczynek...*, s. 267-269.

²¹ Jest to szczególnie widoczne w przypadku Drexela-Biddle'a, milionera zaprzyjaźnionego z ministrem J. Beckiem, który należał do najlepiej poinformowanych dyplomatów w Warszawie – B. Grzełoński, *Dyplomacja...*, s. 155-156.

²² C. Hull, *The Memoirs of ..., New York 1948*, v. I, s. 592, 596, 614, 622-623, 647, 651-653, 655-665, 671-687.

²³ J. Beck, *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926-1939*, oprac. A. M. Cienciała, M. Kornat, Warszawa-Kraków 2015, s. 206, 238, 403.

²⁴ Wśród Polonii w USA antagonizmy te sięgały nawet 1915 r. – por. F. Młynarski, *Wspomnienia*, pod red. A. Garlickiego, A. Chojnowskiego i A. Notkowskiego, Warszawa 1971, s. 93-118.

też obozu narodowego, czy ruchu ludowego) ukierunkowane na podważenie autorytetu władz RP, uznawanych przez siebie za nielegalne, nie wzmocniły reputacji Warszawy. Wiadomo, że działo się tak na terenie Czechosłowacji i Francji.²⁵ Należy więc założyć, że obszar Stanów, zamieszkały przez liczne i utrzymujące kontakt z ojczyzną wychodźstwo polskie, nie był z tej akcji wyłączony. A chodziło przecież o wielką demokrację zachodnią, w której oskarżenia o zapędy dyktatorskie, czy zgoła faszyzujące, nie mogły w opinii publicznej i tzw. kręgach miarodajnych budzić skojarzeń pozytywnych. Sprawa ta wymaga pogłębionej analizy źródłowej.

Z kolei na płaszczyźnie dyplomatycznej między dwiema stolicami rysowały się różnice co do postrzegania konfliktu w Azji Wschodniej. W lipcu 1937 r. rozpoczęła się tam niewypowiedziana wojna chińsko-japońska, w której USA, a także Związek Sowiecki, wyraźnie wsparły Cziang Kaj-szeka i jego Chińską Partię Narodową (*Kuomintang*). Rzeczpospolita natomiast zamierzała pozostać neutralna, nie mogąc sobie przy tym pozwolić na zrażanie Tokio. Ze względów geostrategicznych i wywiadowczych propolska postawa Japonii reasekurowała bowiem w pewnym stopniu stałe zagrożenie sowieckie. Na przeciwległym krańcu Eurazji rysowała się zatem, na szczęście drugorzędna, sprzeczność interesów polskich i amerykańskich.²⁶ W Ameryce oczekiwano już wtedy konfrontacji z Imperium Wschodzącego Słońca, czego dowodziła choćby przyspieszona rozbudowa *US Navy* i postrzeganie przez Waszyngton sytuacji na Starym Kontynencie jako funkcji tego, co może nastąpić na obszarze Pacyfiku zachodniego.²⁷

W roku następnym (1938) niewątpliwie nie przysporzył Polsce za Atlantykiem sympatii przebieg kryzysu czechosłowackiego, którego pierwsza kulminacja przyniosła inkorporację tzw. Zaolzia. Tym bardziej, że ośrodki sterujące opinią publiczną w państwach zachodnich usiłowały przerzucić na Rzeczpospolitą odpowiedzialność za pozostawienie przez Francję i Wielką Brytanię Republiki Czechosłowackiej na lodzie, co spowodowało

²⁵ Zob. B. W. Winid, dz. cyt., s. 188, 200-202, 216-217 (autor uznaje, że władze RP zdołały osiągnąć pewne sukcesy w dziele konsolidacji środowisk polonijnych). O próbach działań opozycji i powiązaniach zagranicznych – H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 40 i dalej; M. P. Deszczyński, [*Głos w dyskusji*], [w:] *Dwudziestolecie...*, s. 50; W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 3, *Moja tułaczka w Czechosłowacji*, oprac. E. Karczewski, J. R. Szaflik, Warszawa 1995, passim.

²⁶ K. Michałek, [*Głos w dyskusji*], s. 103; B. Winid, dz. cyt., s. 204; J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004 (seria: „Historia państw świata w XX wieku”), s. 155-162.

²⁷ R. Dallek, dz. cyt., s. 145-156, 193-195, 236-237; K. Michałek, *Polska...*, s. 311-312; J. W. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1918-1939*, Gdańsk 1983, s. 445-448, 451, 564-582.

przyjęcie przez jej władze dyktatu monachijskiego.²⁸ Mistyfikacja ta okazała się bardzo trwała i pokutuje do dziś.²⁹ Tymczasem już od pewnego czasu wiadomo, że Polska w istocie przez cały czas zachowywała swobodę działań wojskowych, w tym także wsparcia Czechosłowacji w ewentualnej wojnie koalicyjnej z Niemcami.³⁰ Ten wariant utrzymywany był – co oczywiste – w ścisłej tajemnicy, choć na długo przed Monachium ogólną świadomość jego istnienia miał ambasador Drexel-Biddle.³¹ Niewykluczone, że właśnie dlatego mógł jego waszyngtoński odpowiednik zawiadomiać po audiencji u sekretarza Hulla, jaką miał w pierwszej połowie chmurnego dla Europy października, iż rozmówca „odniósł się z wielkimi [!] pochwałami dla naszej polityki zagranicznej pod kierownictwem Pana Ministra [Becka] i powiedział, że bez wątpienia Polska zyskała dużo na prestiżu, i że dzisiaj wiadomo, iż sprawa odzyskania Cieszyna przez Polskę była dobrze rozwiązana i że nie miała nic wspólnego z akcją Niemców sudeckich. Jedynie wybór czasu sprawiał wrażenie, że Polska działała w porozumieniu z Niemcami, by zmusić Czechosłowację do ustępstw terytorialnych [podkr. i uzup. M.P.D.]”.³²

Kolejny wymagający odnotowania przypadek rozejścia się dróg obu stolic to niepowiadomienie Warszawy o zawartości protokołu tajnego do tzw. paktu Mołotow-Ribbentrop, a tym samym o możliwości uderzenia na Polskę także ze strony ZSRS. Zawiadamiła o tym Departament Stanu nadana już 24 VIII 1939 r. w południe czasu lokalnego depeusza szyfrowa z ambasady USA w Moskwie. Tajemnicę spisku przeciw pokojowi niezwłocznie ujawnił uczestniczący w rokowaniach niemiecki dyplomata Hans-Heinrich Herwarth von Bittenfeld amerykańskiemu koledze Charlesowi E. Bohlenowi, licząc, że w ten sposób uda się powstrzymać wybuch wojny. Za decyzję o utrzymaniu tego faktu w tajemnicy przed Polakami odpowiadał co najmniej sekretarz stanu Hull, a prawdopodobnie sam prezydent.³³

²⁸ B. Winid, dz. cyt., s. 219-220; K. Michałek, *Polska...*, s. 311-312; T. W. Zeiler, dz. cyt., s. 166.

²⁹ Od 2009 r., a ze szczególnym nasileniem w ostatnich dwóch latach, w ramach prowadzonej wojny informacyjnej szeroko odwołują się do niej oficjalne i nieoficjalne agendy Federacji Rosyjskiej.

³⁰ M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938-1939*, Warszawa 2003, passim.

³¹ Tamże, s. 119; A. Drexel-Biddle, dz. cyt., s. 219 i dalej.

³² Raport ambasadora RP w Waszyngtonie J. Potockiego z 19 X 1938 do ministra spraw zagranicznych J. Becka z 19 X 1938, [w:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1938*, pod red. M. Kornata, P. Długołęckiego, M. Konopki-Wichrowskiej i M. Przyłuskiej, Warszawa 2007, dok. 392, s. 713. Zapisy amerykańskie rozmów prowadzonych przez Potockiego brzmią jednak odmiennie, zaś sam prezydent okazał niezadowolenie z formy, w jakiej Polska dochodziła swych, zresztą uznanych za zasadne, praw – C. Hull, dz. cyt., s. 596-597; B. Winid, dz. cyt. s. 219-220, 235; B. Grzełowski, *Dyplomacja...*, s. 163.

³³ C. Hull (dz. cyt., s. 657) ujął we wspomnieniach sprawę załącznika ogólnie: “We were convinced

Przechodząc do zagadnień ekonomiczno-militarnych, zauważyć trzeba, iż odnawiająca się dość szybko po wielkim kryzysie gospodarczym wymiana handlowa charakteryzowała się korzystnie wzrastającym udziałem USA w wolumenie obrotów Polski z zagranicą.³⁴ Choć zarazem nastąpił częściowy odpływ kapitałów ulokowanych przez firmy amerykańskie, to jednak Stany zdołały utrzymać drugie miejsce w rankingu (po Francji, a przed Niemcami i Belgią). Inwestycje te grupowały się w przemyśle górniczo-hutniczym i naftowym. Innym przejawem współpracy gospodarczej stało się kupno i wykorzystanie licencji produkcyjnych koncernu „General Motors Corporation” na samochody osobowe i ciężarowe, które wytwarzano w zakładach „Lilpop, Rau i Loewenstein” SA w Warszawie. Druga fabryka miała powstać w Lublinie, a więc na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego.³⁵ Z kolei ważna we wcześniejszych dekadach emigracja do USA, tak istotna dla kraju progresywnego demograficznie i borykającego się ze zbyt wolnym przeciętnym wzrostem gospodarczym, była natomiast marginalna, co stanowiło skutek restrykcji wprowadzonych przez Waszyngton w I połowie lat 20-tych.³⁶ Kosztowna turystyka zaoceaniczna dostępna tylko dla elity finansowej RP, choć z drugiej strony również dla klasy średniej, zmuszonej wszakże do zaciskania pasa wskutek trudności gospodarczych następnej dekady, nie liczyła się jeszcze praktycznie jako płaszczyzna zbliżenia.³⁷

Ważniejsze dla rozwoju relacji mogły stać się kwestie finansowe, lecz do tego nie doszło. Stosunkowo nieduże zadłużenie polskie w USA malało w latach 20-tych systematycznie, wskutek regulacji zobowiązań wobec rządu w Waszyngtonie oraz wynikających z pożyczek emisyjnych. Jednak skrajne

that a further agreement had also been reached concerning territorial questions, including the Baltic countries and Poland”. Por. też B. W. Winid, dz. cyt., s. 233; B. Grzeleński, *Dyplomacja...*, s. 197-198; tenże, *Niedobrani...*, s. 155-156; M. Kornat, *Polska wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 406-407. Pytanie, czy ewentualnie potwierdzona wtedy w ten sposób pogłoska o zaplanowanym przez dwa totalizmy rozbiórce Europy Środkowej, zyskałaby nad Wisłą rangę wiadomości o charakterze strategicznym. Niewątpliwie, mogło mieć to pewien, choć raczej drugorzędny, wpływ na działania WP. Wątpliwe jednak, by skłoniło to władze Rzeczypospolitej do przyjęcia żądań niemieckich.

³⁴ M. P. Deszczyński, [*Gospodarka i społeczeństwo*], s. 136-138; „Mały Rocznik Statystyczny”, r. X (1939), s. 167-168 (dalej: „MRS”). W 1935 r. obroty wyniosły 166,4 mln, zaś trzy lata później 221,3 mln zł, co oznaczało wzrost przeciętny o 8,3% rocznie.

³⁵ Por. Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., t. IV, s.147-150; E. Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918-1939*, Szczecin 1982, s. 186-187. Co rozumiałe, inwestycje polskie w USA miały charakter symboliczny.

³⁶ Wahała się w latach 1935-38 w przedziale 1-3 tys. osób rocznie. W najtrudniejszym 1936 r. wychodźstwo do Stanów wyniosło zaledwie 1,8% całości – „MRS”, s. 52.

³⁷ Tamże, s. 240-241.

trudności, jakie przyniosła kolejna kryzysowa jesień, spowodowały na początku grudnia 1932 r. ogłoszenie zawieszenia spłat zadłużenia (kapitału i odsetek) z pierwszego tytułu. Choć pozostałe długi (te wobec wierzycieli prywatnych) spłacano regularnie,³⁸ nie usuwało to trudności w uzyskaniu nowych pożyczek oraz lokowaniu obligacji na rynku amerykańskim. Wobec deficytów kapitałowych RP stan ten wpływał hamująco na przygotowania obronne i projekty modernizacyjne. Dodatkowo opanowany przez zwolenników neutralności Kongres stopniowo krępował administrację Roosevelta co do możliwości udzielania wsparcia finansowego państwom zagrożonym agresją. Skoro więc, m.in. ze względów prestiżowych, strona polska nie postawiła tej sprawy dostatecznie mocno i wcześniej, to decydujący stał się aspekt komercyjny. A tu potencjalni oferenci trafnie wyczuwali ryzyko nadciągającej wojny w Europie, a tym samym możliwej nieściągalności należnych sum. Inną z przyczyn stanowiła ciągnąca się dwa i pół roku sprawa tzw. konwersji, czyli trybu spłat dotychczasowego zadłużenia po wprowadzeniu w Polsce w końcu kwietnia 1936 r. reglamentacji dewizowej. W rezultacie, wedle obecnej wiedzy, władzom RP udało się zawrzeć tylko jedną umowę kredytową dotyczącą zakupu partii surowców.³⁹

Miało to pewną przekładnię na prowadzone zbrojenia. Ze względu bowiem na niedobory finansowe oraz preferowanie produkcji krajowej w Ameryce nabywano w tym czasie na potrzeby armii tylko nieliczne egzemplarze sprzętu i podzespołów, a także urządzenia dla własnych fabryk. Poza tym kupiono kilkanaście średnio – i dalekodystansowych nowoczesnych samolotów pasażerskich Lockheed L-10 „Electra” i L-14 „Super Electra”, które na wypadek wojny podlegały mobilizacji i przebudowie na maszyny specjalnego przeznaczenia lub transportowe. W segmencie lotniczym, wobec deficytu funduszy i zbyt późnej rewizji własnej, nadmiernie autarkicznej polityki zbrojeniowej, nie doszło do większej transakcji w postaci zakupu kilkudziesięciu chociaż myśliwców firm Seversky/Republic

³⁸ T. Małecka, dz. cyt., s. 164-169, 173-176. W 1939 r. zaległe, a należne rządowi USA zobowiązania wynosiły 57,5 mln dol., przy czym kapitał utrzymywał się na poziomie stałym (206,6 mln dol.). Co istotne, trudności z regulacją długów miały i inne państwa, w tym znacznie zamożniejsza Francja. 1 X 1938 łączne zadłużenie wobec Stanów wynosiło 273,3 mln dol., a w przeliczeniu ok. 1,5 mld zł, co stanowiło niecałe 60% zobowiązań RP wobec zagranicy – por. „MRS”, s. 372.

³⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., t. IV, s. 382-386; T. Małecka, dz. cyt., s. 176-184; B. W. Winid., dz. cyt., s. 194-196; M. P. Deszczyński, *Import surowców strategicznych przez Polskę w okresie międzywojennym (zarzys zagadnienia)*, [w:] *Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, pod red. A. Zawistowskiego, Warszawa 2012, s. 77-78. Uzyskany kredyt stanowił mały ułamek zgromadzonych w tym czasie środków nadzwyczajnych na przygotowania obronne.

(P-35A) lub Curtiss (P-36). Prócz wymownego dla Berlina gestu, byłby to zastrzyk dość nowoczesnego sprzętu, który mógł dostrzegalnie zniwelować we Wrześniu przewagę *Luftwaffe* nad lotnictwem polskim.⁴⁰ Warto zauważyć, że przy okazji mogła do tego dojść możliwość wzmocnienia obrony Wybrzeża w drodze zakupu dla Rejonu Umocnionego „Hel” baterii armat nadbrzeżnych (przynajmniej kalibru 203 mm, np. w postaci jednej wieży działowej z krążownika ciężkiego). Podobnej broni nie udało się uzyskać od Brytyjczyków, Francuzów czy Włochów.⁴¹ Można w związku z tym mówić o niepełnym wykorzystaniu potencjału USA na rzecz wzmocnienia polskich zdolności obronnych w ostatnich latach przed wybuchem wojny.

Jeśli idzie o aspekty kultury i propagandy, to na przypomnienie zasługuje przede wszystkim udział Rzeczypospolitej w Wystawie Światowej 1939 w Nowym Jorku, gdzie zwiedzający mogli obejrzeć godny uwagi pawilon polski. Jej otwarcie na początku maja dało powód do złożenia wizyty w USA przez ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana, co stanowiło zresztą punkt szczytowy itinerariów dwustronnych. Gwoli ścisłości trzeba pamiętać, że o ile do początku września pawilon dokumentował rosnącą siłę młodego państwa, to przez następne kwartały (ekspozycja trwała do 27 X 1940 r.) bardziej przypominał o nieoczekiwanie szybkim podbiciu przez najeźdźców, choć zarazem także o jego trwaniu na uchodźstwie.⁴²

Zanim do tego doszło, na łamach prasy USA ukazało się wiele enuncjacji poświęconych decyzji o stanięciu RP do nierównej konfrontacji z Niemcami. Pamięta się tu najczęściej o wywiadzie udzielonym przez generalnego inspektora sił zbrojnych marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza dziennikarce Mary Heaton Vorse, który waszyngtońska „The Evening Star” opublikowała

⁴⁰ Por. np. J. Smoliński, dz. cyt., s. 309-315; E. Brzosko, dz. cyt., s. 210-212; A. Morgała, *Samoloty wojskowe w Polsce 1924-1939*, Warszawa 2003, s. 393-395; M. P. Deszczyński, *Import sprzętu...*, s. 521, 524. O ofercie sprzedaży samolotów konstrukcji A. Seversky'ego zawiadomiał Waszyngton mjr W. H. Colbern (dz. cyt. s. 68), podając cenę 8 mln dol. za 150 szt. Charakterystyczne, że strona amerykańska utajniła przed *attaché* wojskowym ppłk. Chramcem szczegóły techniczne i eksploatacyjne radaru. Z drugiej strony Polska podzieliła się rewelacyjnym programem kontr-„Enigmy” tylko z Francją i Wielką Brytanią. Amerykanie skorzystali z tego już za pośrednictwem brytyjskim. Dane o śladowym eksporcie militariów z RP do USA – M. P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, s. 294-295.

⁴¹ Zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I, *Kampania wrześniowa 1939*, [pod red. A. Sawczyńskiego], cz. 5, *Marynarka Wojenna i obrona polskiego Wybrzeża*, [pod red. B. Wrońskiego i A. Sawczyńskiego], Londyn 1962, s. 31, 56-57, 60-62; M. P. Deszczyński, W. Mazur, dz. cyt., s. 82.

⁴² Zob. B. Winid, dz. cyt., 226-230; K. Nowakowska, *Pawilon polski na nowojorskiej wystawie światowej (1939-1940). The Polish Pavilion at the New York World's Fair (1939-1940)*, Warszawa 2013, passim. Reliktem imprezy jest stojący do dziś w Central Parku pomnik króla Władysława Jagiełły.

17 VII 1939 r. Był on deklaracją nieustępliwości Warszawy w kwestiach zasadniczych, wykazywał gotowość do równoprawnych rokowań z Berlinem i tłumaczył w prosty i przyjazny czytelnikowi zza oceanu sposób powody takiego stanowiska.⁴³ Po napaści niemieckiej głównodowodzącemu Wojska Polskiego poświęcił też okładkę, a rozpoczynającej się kampanii całą *cover-story* prestiżowy tygodnik „Time”.⁴⁴ Do czasu przeprowadzenia wielce potrzebnego, całościowego zbadania obecności dramatu Polski w mediach amerykańskich⁴⁵ nie można jednak stwierdzić, czy tego rodzaju publikacje zdołały w pełni zatrzeć u czytelników wrażenie, jakie pozostało po okolołomonachijskich i późniejszych atakach prasowych na Polskę, a także ogólnie mniej przychylnego niż w poprzedniej dekadzie nastawienia pism amerykańskich wobec naszego kraju. Wydaje się, że wcześniejsze oskarżenia o tendencje antydemokratyczne i antysemityzm zapadły dość mocno w świadomość odbiorców przekazu informacyjnego.⁴⁶

Na tym tle na odrębne podkreślenie zasługuje szczególna i ponadczasowa rola misji prywatnej, zaimprovizowanej przez fotografa i filmowca Juliana Hequembourg Bryana. Przybywszy w trzecim dniu nierównych zmagania *via* Rumunia do broniącego się kraju, obiektywami swych aparatów i kamer upamiętnił on samotną walkę Rzeczypospolitej i jej stolicy oraz okrucieństwo wojny totalnej. Dzięki wywiezieniu na Zachód negatywów jeszcze podczas trwania obrony Warszawy, już jesienią 1939 r. w prasie państw zachodnich ukazały się pierwsze zdjęcia. W lutym następnego roku pojawił się na ekranach kin amerykańskich poruszający film krótkometrażowy *Oblężenie* (tytuł oryginalny: *Siege*).⁴⁷

⁴³ M. H. Vorse, *Poland Will Fight for Danzig, Alone if Need Be, Says Marshal. No Repetition od Czechoslovakia, Smigly-Rydz Warns in Interview*, „The Evening Star” (Washington D.C.), 17 VII 1939, s. B-4; Tekst polski: „Morze i Kolonie”, R. I (XVI): 1939, z. 8, s. 2-3; wyciąg dostępny na: <https://dzieje.pl/aktualnosci/wywiad-z-marszalkiem-edwardem-smiglym-rydzem-lipiec-1939-r> (dostęp z 16 X 2020).

⁴⁴ *POLAND: National Glue*, „Time. The Weekly News Magazine”, September 11, 1939. Omówienie: T.W. Zeiler, dz. cyt., s. 473-474; M. Krzanicki, *Cztery twarze Time'a. Polskie cover story tygodnika TIME w latach 1923-39*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XLX: 2007, nr 1-2, s. 108-109, 119-122. Wcześniej w tymże roku okładki mieli też: I. Paderewski (27 II) i J. Beck (6 III), co świadczy o zwróceniu uwagi redakcji pisma na sprawy polskie.

⁴⁵ Na wzór znakomitej książki M. B. Biskupskiego o filmie (*Hollywood's War with Poland 1939-1945*, [Lexington] 2010). Nic konkretnego nie wiadomo np. o miejscu problematyki związanej z Polską w amerykańskim radiu i kronikach filmowych.

⁴⁶ Por. T. W. Zeiler, dz. cyt., s. 467.

⁴⁷ J. Piwowarski, *Kampania polska w fotografii*, [w:] *Kampania polska...*, t. 2, s. 694; M. P. Deszczyński, *Kampania polska w filmie dokumentalnym i fabularnym*, [w:] tamże, s. 707. Zob. też: J. Bryan, M. Hindus, *Siege*, New York 1940; hasło *Julien Bryan* w serwisie „FilmPolski.pl Internetowa baza

* * *

Chcąc sformułować konkluzje wstępne zarysowanego problemu, nie można nie wspomnieć, iż w II połowie lat 30. istniały między RP a USA pewne różnice w postrzeganiu układu sił na świecie oraz hierarchii zagrożeń. Rzeczpospolita odgrywała w polityce amerykańskiej rolę trzeciorzędną, zaś Stany w polityce polskiej drugorzędą. Paradoksalnie, w istniejących warunkach nadchodzącej wojny w Europie były one w istocie słabiej zaangażowane na korzyść Warszawy niż np. Japonia, która przecież także, w swoim interesie, podejmowała kroki na rzecz zażegnania kryzysu w stosunkach polsko-niemieckich.⁴⁸

Wydaje się, że prosowiecizm administracji Roosevelta, pozostający w oczywistej sprzeczności z koncepcjami politycznymi ministra Becka, akceptowanymi przez prezydenta Mościckiego i marsz. Śmigłego-Rydza, zbyt mała atrakcyjność Polski dla inwestorów prywatnych oraz władz federalnych, jak również nie dość energiczne zabiegi własne o pomoc amerykańską, stanowiły główne przyczyny niewykorzystania szansy skuteczniejszego niż w rzeczywistości powstrzymania wybuchu w Europie zawieruchy wojennej. Uwzględniając zmiany w polityce obronnej RP zaszłe po zajęciu przez Niemcy Czech, Moraw, Kłajpedy i zachodniej Słowacji, a także cykl produkcyjny, mogło to w teorii nastąpić jedynie w drodze udzielenia przez Waszyngton w kwietniu-maju 1939 r. przynajmniej pośredniej, w formie gwarancji rządowych, pomocy finansowej w wysokości kilku milionów dolarów, aby wesprzeć państwo szykujące się do obrony.⁴⁹ By nie naruszać amerykańskich ustaw o neutralności, środki te mogły być przeznaczone np. na rozbudowę infrastruktury w Polsce, co pozwalało zwolnić na cele dozbrojenia w USA fundusze, którymi władze Rzeczypospolitej mogły operować

filmu polskiego” oraz sam obraz: *Siege. Oblężenie* | Julien H. Bryan – <https://ninateka.pl/film/siege-julien-h-bryan>. Spuścizna dokumentalisty znajduje się w United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie – <https://www.ushmm.org/search/results?q=julien+bryan> (wszystkie dostępny z 16 X 2020).

⁴⁸ E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945*, Warszawa 2009, s. 180-182.

⁴⁹ Zdaniem B. Winida (dz. cyt., s. 221-222) największe szanse na uzyskanie pożyczki istniały w listopadzie-grudniu 1938 r. Wtedy jednak miarodajne czynniki polskie (poza kilkoma osobami w MSZ) nie były jeszcze świadome, że skutkiem działań Berlina od paru tygodni trwa już kryzys w stosunkach z RP i że przygotowania obronne należy jeszcze bardziej nasilić, zaś kryzys sprzętowy w lotnictwie polskim nie objawił się jeszcze w pełni. O jego skutkach szczegółowo pisze W. Mazur, *Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej [.] marzec-sierpień 1939 roku*, Kraków [2017], passim.

swobodniej.⁵⁰ Z przedstawionych wyżej powodów Warszawa znalazła się jednak w innej sytuacji niż bogatsza Francja, której rok wcześniej umożliwiono zakup kilkuset samolotów i dotrzymano tego. Myśliwce Curtiss H-75 („Hawk”) oraz bombowce Martin 167A3 („Maryland”) zostały wykorzystane do walki z Niemcami w maju i czerwcu 1940 r.⁵¹ Bez wątpienia, lotnicy polscy użyliby nad Wisłą amerykańskiego sprzętu co najmniej tak samo efektywnie, zadając napastnikowi jeszcze większe straty.

Dlatego więc, jeśli pominąć czynione *ex post* i raczej rzadko górnolotne wypowiedzi prezydenta Roosevelta w rodzaju tej o „natchnieniu”, jaki opór Polaków stanowi „nie tylko dla Narodu Stanów Zjednoczonych, lecz i dla wszystkich ludów miłujących wolność”,⁵² to za najważniejszy, a zarazem ponadczasowy akt pomocy Ameryki dla Polski u progu II wojny światowej uznać wypada setki fotografii i około 1,5 km filmu wykonanych w ciągu osiemnastu dni spędzonych nad Wisłą przez niedoszłego pastora presbiteriańskiego z Pensylwanii. 15 września o godz. 2.30 czasu warszawskiego J. H. Bryan wystosował na falach Polskiego Radia w imieniu pozostałych w okrażonej stolicy RP obywateli USA apel do prezydenta i własnego narodu. W zakończeniu zachowanego do dziś nagrania powiedział: „Wróg jest blisko. A my, czterdzieścioro dwoje Amerykanów, tu w Warszawie nie możemy zrobić wiele więcej ponad obserwowanie i czekanie cierpliwie i najdzielniej, jak potrafimy. Ale ja mam możliwość i muszę mówić w imieniu Polaków tą drogą, aby przekazać wszystkim ludziom w Ameryce, a w tym panu, panie prezydencie Roosevelt, i panu, panie sekretarzu Stanu Hull, o tym, co dzieje się tu z trzydziestoma pięcioma milionami niewinnych ludzi w Polsce. Ameryka musi zacząć działać. Musi żądać zaprzestania tego najpotworniejszego w czasach współczesnych mordowania ludzi. [...] Prosimy Was w imię uczciwości, sprawiedliwości i chrześcijaństwa nie o pomoc dla nas niewielkiej grupy [...] Amerykanów, ale o pomoc dla tych dzielnych Polaków. [...] Żegnajcie i pomóżcie nie nam, ale Polsce”.⁵³

⁵⁰ Wchodziła też w grę opcja opłacenia dostawy z kredytu wynegocjowanego w Wielkiej Brytanii, lecz układ przyznający go został podpisany zbyt późno – W. H. Colbern, dz. cyt., s. 68, 72; Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., t. IV, s. 381.

⁵¹ A. Morgała, *Polskie samoloty wojskowe 1939-1945*, Warszawa 1977, s. 81-82, 99-100.

⁵² Fraza z despeszy Roosevelta do prezydenta RP Władysława Raczkiewicza z 10 VII 1941, opublikowanej w prasie polskiej w Wielkiej Brytanii i USA – A. K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca [.] styczeń-grudzień 1941[.] kalendarium*, Warszawa 2002, s. 239.

⁵³ M. J. Kwiatkowski, *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, [Warszawa] 1984, s. 193-195, 331 (tłum. W. Bukato).

Marek P. Deszczyński

War Studies University (Warsaw)¹

Barriers of Rapprochement Between the Republic of Poland and the United States of America at the Brink of World War II: An Outline of the Problem

During the four and a half years since the death of Marshall Józef Piłsudski (May 12, 1935) until the end of the Polish campaign in October 1939, the increase of tension between states located on different continents was a constant process. To keen observers it heralded the inevitability of a new, even more tragic than The Great War, armed conflict. From today's perspective it is possible to point out not only its causes, without fear of making a major mistake, but also to consider phenomena and events that could have influenced the course of events and give them a different, perhaps less catastrophic, trend. In September Poland, with three (France, Great Britain, Romania) formal allies, had to face the German-Slovak and then also the Soviet attack alone, and – in this particular situation – fail. The belief that it did not have to happen is the basis of endless discussions – not only among professional researchers.

Reflecting on actual mistakes or omissions in Polish defense preparations, sometimes arises the question whether the authorities of the Republic of Poland did everything they could to ensure the assistance of the United States of America – one of the greatest powers of the world, which previously contributed so significantly to the rebirth of Polish independence. The intention of this brief study is to present a general outline of the Polish-American relations of that time, then to present a hypothesis explaining the impossibility of real *rapprochement* between Warsaw and Washington, and to indicate the problems requiring complex research in the archives and libraries located in the USA. The author hopes that this article will be an impulse to deepen the analysis that readers interested in the issues of the Polish September Campaign have the right to demand from historians after almost a century.

¹ PhD, DSc, adjunct at the Chair of Military History and Studies on Defence, Institute of Military History, WSU. ORCID: 0000-0001-8008-4379; e-mail: md_91@interia.eu

The state of the research can be considered as satisfactory. From the more recent Polish works, free from the accretions of the communist era, we have a very good monographic outline of the bilateral relations in the interwar period by Bogusław W. Winid², as well as works by Bogdan Grzełoński³, and the delineations by Krzysztof Michałek⁴ and Thomas W. Zeiler⁵. Much is known about economic matters, thanks to the studies of Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski⁶ and Teresa Małecka⁷. As for the military issues, Józef Smoliński⁸ and Robert Majzner⁹ made a certain contribution, like the author of this text¹⁰. There is also plenty of American literary output concerning the foreign policy of the administration of Franklin Roosevelt¹¹. This allows us to focus on the below analysis on the divergences in bilateral relations, without expanding the issues on which both capitals achieved the consensus¹², and also only marginally to mention

² B. W. Winid, *W cieniu Kapitolu. Dyplomacja polska wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki 1919–1939*, Warszawa 1991, passim.

³ B. Grzełoński, *Dyplomacja Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec zagrożenia Czechosłowacji i Polski (12 marca 1938 – 1 września 1939)*, Warszawa 1995, pp. 155–204; id., *Nieobrani sojusznicy. Ambasadory Roosevelta w ZSRR*, Warszawa 2013, pp. 76–173.

⁴ K. Michałek, [Głos w dyskusji], [in:] *Dwudziestolecie. Oblicza nowoczesności. Konferencja Muzeum Historii Polski. Warszawa, 18–19 listopada 2008 r.*, ed. A. Przeszowska, Warszawa 2009, passim; in, *Polska w polityczno-wojskowej strategii Stanów Zjednoczonych Ameryki (październik 1938 – październik 1939 r.)*, [in:] *Kampania polska 1939 r. Polityka – społeczeństwo – kultura. Polish Campaign 1939. Politics – Society – Culture*, ed. M. P. Deszczyński i T. Pawłowski, v. 1, *Strategia. Strategy*, Warszawa 2013, pp. 311–312.

⁵ T. W. Zeiler, *Poland in the American Mass Media, October 1938 – October 1939*, [in:] *Kampania polska...*, v. 2, *Polityka i społeczeństwo. Imponderabilia – pamięć – kultura. Politics and Society. Principles, Remembrance, Culture*, Warszawa 2014, pp. 465–476.

⁶ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, v. III, *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982; v. IV, *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989.

⁷ T. Małecka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1982, pp. 165–198.

⁸ J. Smoliński, *Polsko-amerykańskie stosunki wojskowe 1776–1945*, Warszawa 2004, pp. 308–316.

⁹ R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2014, 2nd ed., passim.

¹⁰ M. P. Deszczyński, [Gospodarka i społeczeństwo], [in:] *Dwudziestolecie...*, passim; id., *Import sprzętu wojskowego przez Polskę w latach 1921–1939 (wprowadzenie do zagadnienia)*, „Kwartalnik Historyczny”, R: CXIX: 2012, nr 3, pp. 510–539; *Przyczynek do genezy stosunków polsko-filipińskich w czasach najnowszych – tło powołania i funkcjonowanie Konsulatu Honorowego RP w Manili (1936–1940)*, [in:] *Czas Ameryki. American Era. Księga ku czci Profesora dr. hab. Krzysztofa Michałka*, ed. H. Parafianowicz, Białystok 2011, pp. 262–269.

¹¹ E.g. still useful classic study: R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy, 1932–1945*, New York 1979.

¹² Including, for example, the case of President F. D. Roosevelt's appeals for action to maintain peace, with which he tried to achieve the unarmed settlement of the Polish-German conflict during the summer of 1939, or the appeal to the Germans in order to refrain *Luftwaffe* from attacks on

Jewish issues which require a separate study¹³. The following aspects will be discussed in turn: political-diplomatic, economic-military and cultural-propaganda, and the author will make an attempt to reach conclusions. Due to the limited volume of the article, the footnotes indicate studies in which the insightful reader can find the archival references. Only in the case of particularly important issues printed sources were cited.

* * *

In the first of the outlined spheres, Washington's generally neutral attitude against the war threat in Europe, apparent since the spring of 1933, *i.e.* shortly after the establishment of the National Socialist regime in Germany, is known. This was caused, among others, by the principle of the so-called isolationism after signing but not ratifying the Treaty of Versailles (1919) and keeping that course with minor corrections for the next two decades¹⁴. Less known, though confirmed by research, is the fact that the Roosevelt's administration had a pro-Soviet attitude¹⁵ for almost the entire time of governance, over twelve years, which was related to the sympathy that some classes of American society had for the first communist state in the 1930s¹⁶.

Such a configuration meant that the ambassadors of both countries¹⁷, regardless of their efforts were in fact in an ineffective position. This was

civil targets – *Historia dyplomacji polskiej (połowa X-XX w.)*, ed. G. Labuda, v. IV, 1918-1939, ed. P. Łossowski, Warszawa 1995, p. 608, 610; v. V, 1939-1945, ed. W. Michowicz, Warszawa 1999, p. 112.

¹³ Cf. B. W. Winid, *op. cit.*, *passim*.

¹⁴ K. Michałek, *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1861-1945*, Warszawa 1993, 2nd ed., pp. 266-268. The USA concluded a separate peace treaty with the German *Reich* in 1921 instead. About the specificity of the separation of the United States from European affairs after the World War I writes briefly H. Marczevska-Zagdańska (*Izolacjonizm amerykański – mit czy rzeczywistość?*, [in] *Czas Ameryki...*, pp. 220-223).

¹⁵ The period of the First Soviet-Finnish War (1939-40) was an exception – cf. B. W. Winid, *op. cit.*, p. 204; B. Grzełoński, *Niedobrani...*, pp. 19-25, 374-377; C. C. Tansill, *Back Door to War. The Roosevelt Foreign Policy 1933-1941*, [Wrocław] 2014, 3rd ed., pp. 572-574; R. Dallek, *op. cit.*, pp. 39, 78-81, 102, 144-145, 268, 278-281, 529, 533-534, 536-537.

¹⁶ At this point one can wonder whether in case of victory of Alf Landon, FDR's Republican rival in the 1936 election, the attitude of American authorities would be completely different.

¹⁷ At first, Poland was represented by the aged Stanisław Patek, and from May 1936 by Jerzy Potocki. The USA, on the other hand, had a rather stiff Irishman by origin, John Cudahy, and since June 1937 younger, and much better accommodated to peculiar Polish conditions Anthony Drexel-Biddle Jr. – *Historia dyplomacji...*, v. IV, pp. 639, 650.

especially true of the Jerzy Potocki and Anthony Drexel-Biddle duo¹⁸, and thus diplomats who, under more favorable conditions, would play a much greater role. Also the representatives of the armed forces: military, naval and air *attachés* Lt. Col. Albert Gilmore, then Maj. John Winslow, and then Maj. William Colbern¹⁹, and – on the other hand – Lt. Col. Ing. Andrzej Chramiec, who took over the post in September 1937 after more than eleven (!) years of vacancy²⁰, were authorized to perform representation and, at best, observation tasks. The officials²¹ dealing with *e.g.* economic issues could do a bit more. All of them, despite some achievements in the development of bilateral relations, have not been able to influence the change of their track²². A distant place in the mutual perception of politicians of both countries can be seen in the primary sources – in the extensive memoirs of Secretary of State Cordell Hull, Poland in the second half of the 1930s appears only a few times, starting from the Czechoslovak crisis, up to American efforts to free ex-president Ignacy Mościcki from internment in Romania²³. On the other hand, in the much shorter and unfinished integral text of the legacy of the Minister of Foreign Affairs Józef Beck, Roosevelt's name is mentioned only twice, while Hull is not mentioned at all²⁴.

Bearing in mind the recognizability of the Ignacy Paderewski's figure overseas, the presented situation could to some extent be influenced by the activity of the anti-Piłsudski opposition²⁵. These attempts conducted by the opponents of the *Sanacja* (*e.g.*, the Morges Front, but also the national camp or the people's movement) in Poland and Western Europe, aimed at

¹⁸ Cf. A. Drexel-Biddle, *Poland and the Coming of the Second World War. The Diplomatic Papers of ..., Jr. United States Ambassador to Poland 1937-1939*, ed. P. V. Cannistraro, E. D. Wynot Jr., T. P. Kovaleff, Ohio 1976, passim; B. Grzełoński, *Dyplomacja...*, pp. 62-64, 155-207; B. W. Winid, *op. cit.*, pp. 189-191, 203.

¹⁹ See: W. H. Colbern, *Polska. Styczeń-sierpień 1939. Analizy i prognozy*, ed. B. Grzełoński, Warszawa 1986, passim.

²⁰ R. Majzner, *op. cit.*, pp. 450 i nlb [549-550] (Annex 4).

²¹ *E.g.* Dr Sylwester Gruszka, commercial *attaché* and consul general of the Republic of Poland in New York – B. W. Winid, *op. cit.*, p. 192; M. P. Deszczyński, *Przyczynki...*, pp. 267-269.

²² This was particularly evident in the case of Drexel-Biddle, a millionaire and a friend of Minister J. Beck. He was one of the best-informed foreign diplomats in Warsaw – B. Grzełoński, *Dyplomacja...*, pp. 155-156.

²³ C. Hull, *The Memoirs of ..., New York 1948*, v. I, pp. 592, 596, 614, 622-623, 647, 651-653, 655-665, 671-687.

²⁴ J. Beck, *Wspomnienia o polskiej polityce zagranicznej 1926-1939*, ed. A. M. Cieniałą, M. Kornat, Warszawa-Kraków 2015, pp. 206, 238, 403.

²⁵ Among the Polish diaspora in the USA, these antagonisms dated back to 1915 – cf. F. Młynarski, *Wspomnienia*, ed. A. Garlicki, A. Chojnowski, A. Notkowski, Warszawa 1971, pp. 93-118.

undermining the authority of the government, considered by them as almost illegal, did not strengthen the reputation of the Polish Republic abroad. Such an action was taken in Czechoslovakia and France²⁶. Therefore, it should be assumed that the area of the United States, inhabited by numerous Polish emigrants maintaining contact with their homeland, was not excluded from that action. And yet it concerned the great Western democracy, in which accusations of dictatorial, or even fascist inclinations could not evoke positive associations. This issue requires an in-depth examination of the primary sources.

In the sphere of diplomacy there were differences between two capitals as to the perception of the conflict in East Asia. In July 1937, the undeclared Sino-Japanese War began there, in which the Soviet Union and the United States quite clearly supported Chiang Kai-shek and his Chinese National Party (*Kuomintang*). The *Rzeczpospolita*, on the other hand, intended to remain neutral, unwilling to alienate Tokyo. For geostrategic and intelligence reasons, Japan's pro-Polish attitude reinsured to some extent the constant Soviet threat. Therefore, at the opposite end of Eurasia, there was a secondary contradiction between Polish and American interests²⁷. In America, a future confrontation with the Rising Sun Empire was already expected, as evidenced by the enlargement of the US Navy and Washington's perception of the situation on the Old Continent as a function of what might take place in the Western Pacific area²⁸.

In the following year (1938), the course of the Czechoslovak crisis, the first culmination of which brought the incorporation of the so-called *Zaolzie*, undoubtedly did not gain Poland sympathy beyond the Atlantic. Moreover, the centers shaping public opinion in Western countries tried to shift onto the Republic of Poland the responsibility for leaving the Czechoslovak Republic by France and Great Britain, which resulted in the

²⁶ See B. W. Winid, op. cit., pp. 188, 200-202, 216-217 (the author recognizes that the Polish authorities achieved a kind of success in consolidating the *Polonia* in the United States). About the opposition's attempts of action and its foreign ties – H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, p. 40 and forward; M. P. Deszczyński, [*Głos w dyskusji*], [in:] *Dwudziestolecie...*, p. 50; W. Witos, *Dzieła wybrane*, v. 3, *Moja tulaczka w Czechosłowacji*, ed. E. Karczewski, J. R. Szaffik, Warszawa 1995, passim.

²⁷ K. Michałek, [*Głos w dyskusji*], p. 103; B. W. Winid, op. cit., p. 204; J. Polit, *Chiny*, Warszawa 2004 (series: „Historia państw świata w XX wieku”), pp. 155-162.

²⁸ R. Dallek, op. cit., pp. 145-156, 193-195, 236-237; K. Michałek, *Polska...*, pp. 311-312; J. W. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1918-1939*, Gdańsk 1983, pp. 445-448, 451, 564-582.

acceptance of the Munich dictate by its authorities²⁹. This mystification turned out to be very durable and continues to this day³⁰. However, it has been known for some time that Poland, in fact, retained freedom of military action the whole time, including the option of support for Czechoslovakia in a possible coalition war with Germany³¹. This variant was, of course, kept a strict secret, although ambassador Drexel-Biddle was aware of its existence long before Munich³². Probably that is why his Washington counterpart after the audience with secretary Hull in the first half of October, so cloudy for Europe, could notify that his interlocutor “responded with great [!] praises for our foreign policy under the leadership of Mr. Minister [Beck] and said that undoubtedly Poland had gained a lot of prestige, and it is known that the case of regaining Cieszyn had been well resolved, and had nothing to do with the action of the Sudeten Germans. Only the choice of timing gave the impression that Poland was acting in liaison with Germany, forcing Czechoslovakia to make territorial concessions [dist. and suppl. M.P.D.]³³”.

Another noticeable case of the Polish-American diverging was the lack of notification to Poland about the contents of the secret protocol to the so-called Molotov-Ribbentrop Pact, and thus about the possibility of aggression from the USSR.

This news was sent to the Department of State in a cipher dispatch from the US Embassy in Moscow on August 24, 1939 at noon local time. The secret of the conspiracy against peace was immediately revealed by the witness to the negotiations – German diplomat Hans-Heinrich Herwarth von Bittenfeld. He informed American colleague Charles E. Bohlen in the hope that such a step would prevent the outbreak of war. The decision to

²⁹ B. W. Winid, op. cit., pp. 219-220; K. Michałek, *Polska...*, pp. 311-312; T. W. Zeiler, op. cit., p. 166.

³⁰ Since September 1, 2009, with particular intensity in the last two years, official and unofficial agendas of the Russian Federation have made extensive reference to it. The case of the *Sudeten* crisis is still in use in the information war.

³¹ M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938-1939*, Warszawa 2003, passim.

³² Ibidem, p. 119; A. Drexel-Biddle, op. cit., p. 219 and forward.

³³ Report of the Polish Ambassador in Washington J. Potocki to the Minister of Foreign Affairs J. Beck, October 19, 1938, [in:] *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, 1938*, ed. M. Kornat, P. Długolecki, M. Konopka-Wichrowska and M. Przyłuska, Warszawa 2007, dok. 392, p. 713. However, the American records of talks conducted by Potocki, sound different. The president himself showed dissatisfaction with the way in which Poland was pursuing its rights, although he recognized their legitimacy – C. Hull, op. cit., pp. 596-597; B. W. Winid, op. cit. pp. 219-220, 235; B. Grzełowski, *Dyplomacja...*, p. 163.

keep this fact a secret from Poles must have been taken by the Secretary of State Hull or the president himself³⁴.

Referring to the economic and military issues, it should be noted that the trade exchange, recovered quite quickly after the great economic crisis, was characterized by a favorable increase in the volume of Poland's foreign trade with the USA³⁵. Although at the same time there was a partial outflow of capital invested by American companies, the United States maintained the second place in the ranking (after France, ahead of Germany and Belgium). These investments were concentrated in the mining and metallurgy sectors, as well as oil industries. Another example of economic cooperation was the purchase and use of production licenses of "General Motors Corporation" for passenger cars and trucks, which were manufactured in the plants of "Lilpop, Rau and Loewenstein" in Warsaw. The second factory was to be built in Lublin, in the so-called Central Industrial District³⁶. On the other hand, emigration to the USA, so big before The Great War and important for demographically progressive country which struggled with too slow economic growth was at that time marginal. This was a result of restrictions introduced by Washington in the first half of the 1920s³⁷. Expensive overseas tourism, available only to the financial elite in Poland, although in America also to the middle class, which was forced however to tighten their belts due to the economic difficulties after 1929, did not yet count as an area of *rapprochement*³⁸.

³⁴ C. Hull (op. cit., p. 657) mentioned the matter of the annex cautiously: „We were convinced that a further agreement had also been reached concerning territorial questions, including the Baltic countries and Poland”. See also: B. W. Winid, op. cit., p. 233; B. Grzełoński, *Dyplomacja...*, pp. 197-198; id., *Niedobrani...*, pp. 155-156; M. Kornat, *Polska wobec paktu Ribbentrop-Mołotow. Problem zbliżenia niemiecko-sowieckiego w polityce zagranicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, pp. 406-407. The question is whether the rumor about the partition of Central Europe planned by two totalitarian regimes, confirmed in this way, would gain status of strategic importance in Warsaw. Certainly, it might have had some, though rather secondary, impact on the operations of the Polish Army. It is doubtful, however, that this would induce the Polish authorities to accept the German demands.

³⁵ M. P. Deszczyński, [*Gospodarka i społeczeństwo*], pp. 136-138; „Mały Rocznik Statystyczny”, r. X (1939), pp. 167-168 (further: „MRS”). In 1935 the turnover amounted to PLN 166.4 million, and three years later PLN 221.3 million, which meant an average increase of 8.3% annually.

³⁶ Cf. Z. Landau, J. Tomaszewski, op. cit., v. IV, pp. 147-150; E. Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918-1939*, Szczecin 1982, pp. 186-187. Understandably, Polish investments in the US were symbolic.

³⁷ It fluctuated in the years 1935-38 in the range of 1-3 thousand people per year. In the most difficult year of 1936, emigration to the United States was only 1.8% of the total – „MRS”, p. 52.

³⁸ Ibidem, pp. 240-241.

Financial issues might have become more important for the development of the relations, but this did not happen. Relatively small Polish debt in the United States systematically decreased in the 1920s as a result of repayments of loans obtained from the government and private bondholders. However, the extreme difficulties brought about by yet another economic depression caused in early December 1932 the announcement of the suspension of debt repayments by Poland (principal and interest) arising from the first group of loans. Although debts to private creditors were regularly repaid³⁹, this did not remove the difficulties in obtaining new loans and placing bonds on the American market. In view of the structural deficit of funds this problem made an inhibiting effect on Polish defense preparations and modernization projects. In addition, the Congress, controlled by advocates of neutrality, gradually constrained the possibility of providing financial support to states threatened with aggression by the Roosevelt's administration. Since, for prestigious reasons, the Polish side did not raise this issue firmly and early enough, the commercial aspect became decisive. Meanwhile, potential bidders accurately sensed the risk of an impending war in Europe, and thus possible irrecoverability of amount due. Another reason was the matter of the so-called conversion, *i.e.* the new mode of repayment of the existing debt after the announcement of restrictions concerning foreign currency exchange in Poland at the end of April 1936. As a result, to the actual knowledge, the Polish authorities managed to conclude only one loan agreement for the purchase of raw materials⁴⁰.

This had a certain impact on the armaments process conducted by Poland. Due to financial shortages and the preference for domestic production at that time, only a few pieces of equipment and components, as well as devices for their own factories were purchased in America for the needs of the army. In addition, a dozen or so medium and long-distance modern Lockheed

³⁹ T. Małecka, *op. cit.*, pp. 164-169, 173-176. In 1939, the outstanding payments owed to the US government amounted to \$ 57.5 million, with the capital remaining at the constant level (\$ 206.6 million). On October 1, 1938, the total debt to the United States amounted to \$ 273.3 million, or approximately PLN 1.5 billion. It accounted for less than 60% of Poland's liabilities to foreign countries – cf. „MRS”, p. 372. Importantly, other states, including the much wealthier France, had also difficulties with settlement of American debts.

⁴⁰ Z. Landau, J. Tomaszewski, *op. cit.*, v. IV, pp. 382-386; T. Małecka, *op. cit.*, pp. 176-184; B. W. Winid, *op. cit.*, pp. 194-196; M. P. Deszczyński, *Import surowców strategicznych przez Polskę w okresie międzywojennym (zarys zagadnienia)*, [in:] *Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, ed. A. Zawistowski, Warszawa 2012, pp. 77-78. This credit was only a small part of the social funds accumulated at that time for defense preparations.

L-10 “Electra” and L-14 “Super Electra” passenger planes were purchased, which in the event of war were subject to mobilization and conversion into special-purpose or transport machines. In the aviation segment, due to a deficit of funds, lack of revision and excessively autarkic armaments policy, there was no major transaction in the form of the purchase of several dozen Seversky/Republic (P-35A) or Curtiss (P-36) fighters. Apart from an eloquent gesture for Berlin, it would be an injection of quite modern equipment that might have noticeably offset the supremacy of the Luftwaffe over Polish aviation in September 1939⁴¹. It is worth to mention, that it was probably possible to strengthen the defense of the Coast by purchasing a battery of guns for the Fortified Region “Hel” (at least 203 mm caliber, e.g. as one gun-turret from a heavy cruiser). Similar weapons could not be obtained from the British, French or Italians⁴². Therefore, we can talk about not taking full advantage of the US potential to strengthen Polish defense capabilities in the last years before the war.

As for the aspects of culture and propaganda, the participation of the Republic of Poland in the 1939 World Exhibition in New York deserves a reminder, where visitors could see the remarkable Polish pavilion. Its opening at the beginning of May gave the Minister of Industry, Antoni Roman, a reason to visit the USA; in the bilateral view this was the highest Polish state official which at that time paid visit to America. One must remember that until the beginning of September the pavilion documented the growing strength of the state, but for the next quarters (the exhibition lasted until October 27, 1940) it focused more on the unexpectedly quick conquest of Poland by the invaders, and also on the existence and activity of its authorities in exile⁴³.

⁴¹ Cf. e.g. J. Smoliński, op. cit., pp. 309-315; E. Brzosko, op. cit., pp. 210-212; A. Morgała, *Samoloty wojskowe w Polsce 1924-1939*, Warszawa 2003, pp. 393-395; M. P. Deszczyński, *Import sprzętu...*, pp. 521, 524. Maj. W. H. Colbern (op. cit. p. 68) informed Washington about the offer for sale of A. Seversky's airplanes, quoting the price of \$ 8 million for 150 pcs. Characteristically, the American side kept the technical and operational details of the radar secret from military attaché Lt. Col. Chramiec. On the other hand, Poland shared its sensational program of counter-“Enigma” only with France and Great Britain. The Americans took advantage of this later, thanks to the British side. Data on the very small export of military goods from Poland to the USA – M. P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, pp. 294-295.

⁴² See: *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, v. I, *Kampania wrześniowa 1939*, [ed. A. Sawczyński], part. 5, *Marynarka Wojenna i obrona polskiego Wybrzeża*, [ed. B. Wrońskiego i A. Sawczyński], Londyn 1962, pp. 31, 56-57, 60-62; M. P. Deszczyński, W. Mazur, op. cit., p. 82.

⁴³ See B. W. Winid, op. cit., pp. 226-230; K. Nowakowska, *Pawilon polski na nowojorskiej wystawie światowej (1939-1940). The Polish Pavilion at the New York World's Fair (1939-1940)*, Warszawa 2013, passim. The relic of the event is the monument of King Władysław Jagiełło standing in Central Park to this day.

By the time it happened, the US press had published some articles devoted to the acceptance of the German challenge by the Republic of Poland and approaching the unequal confrontation. The most often referred to is the interview given by the Inspector General of the Armed Forces, Marshall Edward Śmigły-Rydz, to the journalist Mary Heaton Vorse. On July 17, 1939 it was published in the Washington newspaper *The Evening Star*. The interview contained a declaration of Warsaw's tenacity in fundamental matters but showed readiness for equal negotiations with Berlin and explained in a simple and friendly way for overseas readers the reasons for such an attitude⁴⁴. After the German attack, the prestigious weekly *Time* devoted the entire cover-story to the commander-in-chief of the Polish Army, and campaign that just began⁴⁵. Much-needed comprehensive examination of the presence of Poland's drama in the American media⁴⁶ has not come into being yet. Thus it cannot be said whether such publications might have erased the impression which the attacks on Poland after the Munich conference had left on the readers, and modify generally less favorable attitude of American press towards our country than in the previous decade. It seems that the former accusations of anti-democratic tendencies and anti-Semitism have sunk quite strongly in the awareness of the recipients of the news⁴⁷.

In this context, the special role of the private mission of the photographer and filmmaker Julien Hequembourg Bryan deserves a particular emphasis. Arriving on the third day of an unequal struggle via Romania, he commemorated through the lenses of his camera the lonely struggle of Poland and its capital, and the cruelty of total war. Thanks to the fact that the negatives were taken to the West during the defense of Warsaw, the first photos appeared in the press of Western countries in the late fall of 1939.

⁴⁴ M. H. Vorse, *Poland Will Fight for Danzig, Alone if Need Be, Says Marshal. No Repetition od Czecho-Slovakia, Smigly-Rydz Warns in Interview*, "The Evening Star" (Washington D.C.), 17 VII 1939, p. B-4; Polish text: "Morze i Kolonie", R. I (XVI): 1939, z. 8, pp. 2-3; an overview available on: <https://dzieje.pl/aktualnosci/wywiad-z-marszalkiem-edwardem-smiglym-rydzem-lipiec-1939-r> (access: October 16, 2020).

⁴⁵ *POLAND: National Glue*, "Time. The Weekly News Magazine", September 11, 1939. An overview: T. W. Zeiler, op. cit., pp. 473-474; M. Krzanicki, *Cztery twarze Time'a. Polskie cover story tygodnika TIME w latach 1923-39, „Zeszyty Prasoznawcze"*, R. XLX: 2007, nr 1-2, pp. 108-109, 119-122. Earlier that year, I. Paderewski (February 27) and J. Beck (March 6) were on the cover. It proves that the editorial staff drew some attention to Polish matters.

⁴⁶ Following the example of M. B. Biskupski's excellent book about the film (*Hollywood's War with Poland 1939-1945*, [Lexington] 2010). For example, the knowledge about the place of Polish-related issues on American radio is not very precise.

⁴⁷ Cf. T. W. Zeiler, op. cit., p. 467.

In February of the following year, the moving short film *Siege* appeared on the screens of American cinemas⁴⁸.

* * *

In order to frame preliminary conclusions, one cannot fail to mention that in the second half of the 1930s there were some differences between Poland and the USA in the perception of the balance of power in the world and the hierarchy of threats. The Republic of Poland played only a third-rate role in American foreign policy, so the United States was not an important factor in Polish defense preparations. Paradoxically, in the existing conditions of the upcoming war in Europe, United States was actually less involved in favor of Warsaw than, for example, Japan, which also, in its own interest, took steps to resolve the crisis in Polish-German relations⁴⁹.

It seems that the pro-Sovietism of the Roosevelt's foreign policy, which was in obvious contradiction to the political concepts of Minister Beck, accepted by President Mościcki and the Marshall Śmigły-Rydz, Poland's insufficient attractiveness for private investors and federal authorities, as well as its not vigorous efforts to obtain American aid, were the main reasons for not taking advantage of the opportunity to stop the blast of war in Europe more effectively than in reality. Taking into account the changes in the defense policy of Poland that took place after the German occupation of Czechia and Moravia, Klaipėda (Memel) and Western Slovakia, as well as the production cycle, this should – in theory – occur in April-May 1939 only by Washington providing assistance, at least indirectly, *e.g.* in the form of American government guarantees, financial aid of several million dollars to support the country preparing to defend itself⁵⁰. In order not to violate the US neutrality laws, these funds could be allocated, for

⁴⁸ J. Piwowarski, *Kampania polska w fotografii*, [in:] *Kampania polska...*, v. 2, p. 694; M. P. Deszczyński, *Kampania polska w filmie dokumentalnym i fabularnym*, [in:] *ibid.*, p. 707. See also: J. Bryan, M. Hindus, *Siege*, New York 1940; entry *Julien Bryan* on the website "FilmPolski.pl Internetowa baza filmu polskiego" and the picture itself: *Siege. Oblężenie | Julien H. Bryan* – <https://ninateka.pl/film/siege-julien-h-bryan>. The documentary legacy of the filmmaker is kept at the United States Holocaust Memorial Museum in Washington D.C. – <https://www.ushmm.org/search/results/?q=julien+bryan> (access: October 16, 2020).

⁴⁹ E. Pałasz-Rutkowska, A. T. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945*, Warszawa 2009, pp. 180-182.

⁵⁰ According to B. W. Winid opinion (op. cit., pp. 221-222) the best chances of getting a loan were in November-December 1938. At that time, however, reliable Polish circles (apart from a few diplomats) were not aware yet that a crisis in relations with German *Reich* had been already lasting for several weeks. It meant that defense preparations had to be intensified even more, although the equipment problems in Polish aviation has not yet emerged fully. W. Mazur (*Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach mocarstw Zachodu do wojny powietrznej[:] marzec-sierpień 1939 roku*, Kraków [2017], *passim*) writes in detail about effects of these processes.

example, to the development of Polish infrastructure. Such a step could make it possible to release that money for arming purposes in America, which Polish authorities could use more freely⁵¹. For the reasons presented above, Poland found itself in a different situation than France, which seized the opportunity to purchase several hundred planes a year earlier. Thus Curtiss H-75 (“Hawk”) fighters and Martin 167A3 (“Maryland”) bombers were used successfully in fights against the Germans in May and June 1940⁵². Undoubtedly, Polish airmen would use American equipment at least as effectively, inflicting even greater losses on the *Luftwaffe*.

Therefore, if we leave out the ex post and rather rarely expressed lofty words of President Roosevelt, such as these about “inspiration” Pole’s resistance was “not only for the United States, but also for all freedom-loving peoples”⁵³, the most important and timeless act of America’s aid to Poland on the threshold of World War II were hundreds of photographs and about 1.5 km of film made during over two weeks spent on the banks of Vistula by the would-be Presbyterian pastor from Pennsylvania. On September 15 at 2.30 am Warsaw time J. H. Bryan made an appeal to the president and his own people on the Polish Radio on behalf of the remaining US citizens in the encircled by German forces capital of Poland. In the end of the recording that has survived to this day, he said: “The enemy is close. And we, forty-two Americans, here in Warsaw, cannot do much more than watch and wait patiently and as bravely as we can. But I have the opportunity and I must speak on behalf of the Poles in this way, to convey to all people in America, including you, Mr. President Roosevelt, and you, Mr. Secretary of State Hull, about what is happening here, with thirty five million innocent people in Poland. America must take action. It must demand that this most horrible murder of people in present times be stopped. [...] We ask you, in the name of honesty, justice and Christianity, not for help for a small group of [...] Americans, but for help for these brave Poles. [...] Goodbye and help not us, but Poland”⁵⁴.

⁵¹ There was also an option to pay for the arms supplies using a loan negotiated in Great Britain simultaneously. However, the agreement of granting it was signed too late – W. H. Colbern, op. cit., pp. 68, 72; Z. Landau, J. Tomaszewski, op. cit., v. IV, p. 381.

⁵² A. Morgała, *Polskie samoloty wojskowe 1939-1945*, Warszawa 1977, pp. 81-82, 99-100.

⁵³ An excerpt from Roosevelt’s telegram to the President of the Republic of Poland Władysław Raczkiewicz, July 10, 1941. The text was published in the Polish press in Great Britain and in the USA (here translated from the Polish version) – A. K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca[:] styczeń-grudzień 1941[:] kalendarium*, Warszawa 2002, p. 239.

⁵⁴ Here translated from the Polish version: M. J. Kwiatkowski, *Wrzesień 1939 w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia*, [Warszawa] 1984, pp. 193-195, 331.

Anna Pachowicz¹

(Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, Katedra Administracji)

Zakres, charakter i organizacja pomocy ze strony amerykańskiej dla Polaków w kraju i poza jego granicami na początku II wojny światowej

Po ukonstytuowaniu się rządu polskiego we Francji jedną z kwestii, która wymagała natychmiastowego rozwiązania, była sprawa zorganizowania pomocy dla Polaków pozostających na okupowanym terytorium Rzeczypospolitej oraz w różnych krajach Europy i świata. Od 13 listopada 1939 r. sprawami związanymi z okupowanym krajem, z wszystkimi tajnymi wysiłkami narodu, zmierzającymi do wyzwolenia Rzeczypospolitej z okupacji wroga zajmował się utworzony przy rządzie gen. W. Sikorskiego Komitet Ministrów dla Spraw Kraju (potem Komitet dla Spraw Kraju).² Przewodniczącym Komitetu został gen. Kazimierz Sosnkowski, a członkami ministrowie: Aleksander Ładoś, Marian Seyda, Jan Stańczyk oraz Marian Kukiel.³

Nad ustaleniem zakresu i organizacji pomocy ministrowie debatowali już podczas pierwszego posiedzenia dnia 15 listopada 1939 r. w Paryżu. Przewodniczący Komitetu przekazał zebrany informacje o sytuacji ludności mieszkającej w Warszawie. Odczytał fragment komunikatu Centrali Informacji i Dokumentacji nr 27 z dnia 12 listopada 1939 r.⁴ dotyczący sytuacji panującej w Warszawie. Prezydent Starzyński informował „z naciśkiem, że jeśli w ciągu najbliższych tygodni zagranica nie zorganizuje pomocy ludność Warszawy zacznie umierać z głodu”.⁵ Wzmianki o trudnej

¹ Dr hab. Anna Pachowicz, prof. Uczelni; apachowicz@interia.eu

² Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), Komitet Ministrów dla Spraw Kraju A.1.3, k. 1.

³ A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju*, Warszawa 2010, s. 201.

⁴ SPP, kol. Franciszka Demela 11/8 (teka niepaginowana).

⁵ W stolicy przede wszystkim brakowało żywności, np. mięsa, cukru, soli; ceny innych gwałtownie wzrosły, wszędzie widać było długie „kilometrowe” kolejki m.in. po chleb. Wspominano również o sytuacji Szpitala Ujazdowskiego kierowanego przez generała lekarza niemieckiego, tam także brakowało wody, światła, materiałów opatrunkowych. SPP, kol. Franciszka Demela 11/8 (teka niepaginowana).

sytuacji przekazywały również osoby, które ostatnio wyjechały z Polski. Wśród nich był Włoch Hrabia Roberto Malvezzi Campeggi,⁶ któremu udało się porozmawiać z prezydentem Warszawy S. Starzyńskim.

Po zapoznaniu się z wiadomościami ze stolicy, przewodniczący i członkowie Komitetu byli zgodni, że rząd jak najszybciej powinien udzielić pomocy ludności pozostającej na okupowanym terytorium.⁷ Stwierdzono, że sytuacja, jaka wytworzyła się w kraju, jest trudna i jak najszybciej należałoby znaleźć stosowne jej rozwiązanie. Minister A. Ładoś poinformował o decyzji, jaką podjął wraz z prof. S. Kotem po wcześniejszych rozmowach, aby do kraju wysłać „10 milionów złotych z Bukaresztu”,⁸ Ministrowie zaproponowali, aby pieniądze te przesłać drogami czeskimi lub słowackimi, szczegóły postanowiono omówić z ministrem Bruskim.

Według ministra opieki społecznej J. Stańczyka w najgorszej sytuacji znaleźli się wszyscy przebywający na terenie Rzeczypospolitej, natomiast w stosunkowo lepszych warunkach pozostawali Polacy przebywający w Rumunii⁹ i na Węgrzech. Minister sugerował, aby sprawą zajęła się Rada Ministrów,¹⁰ ponadto należało zwrócić się o pomoc do różnych organizacji m.in. do Amerykańskiej Komisji Pomocy (Commission for Polish Relief), potocznie określanej jako Komitet Hoovera lub „Comporel”.¹¹ Na czele CPR stał Maurice Pate oraz Chauncey McCormick, a honorowym przewodniczącym był Herbert Hoover. Środki finansowe, jakimi dysponował Komitet Hoovera, pochodziły od rządów i prywatnych organizacji charytatywnych,

⁶ Kilkakrotnie przebywał w Polsce w charakterze półoficjalnym, był członkiem Papieskiej Gwardii Szwajcarskiej. Przybywał do Polski, aby dostarczyć biskupom polskim listy papieskie, a do Watykanu przekazywał informacje o sytuacji kościoła polskiego na terenie okupacji niemieckiej. Z własnych obserwacji Malvezzi przekazywał, że „Polska jest ograbiona i zniszczona, w porównaniu ze stanem Warszawy bledną znane mu obrazy zniszczonej przez trzęsienie ziemi Mesyny. Bez natychmiastowej pomocy czwarta część ludności w Polsce musi tej zimy wyginąć”. SPP, kol. Franciszka Demela 11/8; K. Strzałka, *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939-1945)*, Kraków 2001, s. 333.

⁷ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), Prezydium Rady Ministrów 79.1 (dalej: PRM-K), k. 4.

⁸ Tamże, k. 4-5.

⁹ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939-1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995, s. 1-25.

¹⁰ Rada Ministrów zajęła się problemem podczas posiedzenia odbytego w dniu 23 listopada 1939 r. Minister Sosnkowski (w obecności wiceprezesa Strońskiego i ministra Zaleskiego) przedłożył na piśmie wnioski w sprawie zorganizowania pomocy dla ludności w Kraju. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (PPRM)*, t. I: *Październik 1939 – czerwiec 1940*, red. naukowy serii M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek, A. Suchcitz, Kraków 1995, s. 86, 101-102.

¹¹ Komitet ten miał działać za pośrednictwem niemieckim. IPMS, PRM-K 79.1, k. 5.

a także od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża (ACK).¹² Ostatecznie członkowie przygotowali uchwałę:

„Komitet Ministrów dla Spraw Kraju stwierdza, że wedle zgodnych świadectw rodaków i obcych grozi w najbliższym czasie ludności na terenie okupacji niemieckiej głód, nędza i epidemie. Komitet zwraca się do całości Rządu z prośbą, aby każdy z Panów Ministrów sprawę zorganizowania pomocy dla okupacji niemieckiej wyznaczył jako najpilniejszą i najważniejszą sprawę swego resortu. Komitet wyraża przekonanie, że brak energicznej akcji w tym kierunku może wywołać dotkliwe rozdźwięki moralne pomiędzy Rządem, a opinią publiczną w kraju. Należy wedle zdania Komitetu:

- a) notyfikować Rządowi Stanów Zjednoczonych rozpaczliwą sytuację ludności na terenie okupacji niemieckiej i prosić o przyspieszenie amerykańskiej misji pomocowej,
- b) zwrócić się do rządu włoskiego z prośbą o zorganizowanie analogicznej misji,
- c) przeznaczyć na cele pomocy materialnej dla kraju poważne środki pieniężne ze skarbu polskiego,
- d) spowodować zorganizowanie komitetów zbiórki na cele pomocy dla ofiar wojny w Polsce we wszystkich krajach neutralnych”.¹³

Postanowiono także, aby kolejne posiedzenie Komitetu zwołać w dniu 21 listopada 1939 r. i w całości poświęcić sprawom organizacji pomocy dla kraju. Minister J. Stańczyk miał przygotować referat zawierający wnioski do Rady Ministrów i zaprosić na to posiedzenie ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego. Gościnnie przybył także delegat Rządu Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej – dr Ludwik Rajchman.¹⁴

¹² Na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej istniało kilka organizacji zajmujących się koordynacją pomocy dla Polaków. Były to m.in.: North Side Polish Council. Relief Committee of Milwaukee, Wisconsin; United Opoler Relief of New York. Care of Joe Grossman; The Catholic Student War Relief of Pax Romana; Polish Relief Found Committee; Polish Relief Committee; Relief Society for Jews in Lublin; Polish American Citizens Relief Fund Committee; Bishops' Committee for Polish Relief; Hebrew Christian Alliance of America; United Nowy Dworer Relief Committee; Independent Kinsker Aid Association; Friends of Poland. „The Department of State Bulletin”, July 6 – December 28, 1940, vol. III, nr 54-79, p. 511, s. 387, 27; The Hoover Institution Archives (dalej: HIA), Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (dalej: KPOWwP), General, February; *Wykaz utworzonych w USA organizacji pomocy Polakom*, k. 611-612.

¹³ IPMS, PRM-K 79.1, k. 4-6. Przewidując, że sytuacja ludności na terenie okupacji sowieckiej może być trudna, postanowiono zwrócić się do prezydenta Roosevelta z zapytaniem, jaką formę organizacyjną pomocy uważałby za możliwą i dopuszczalną. IPMS, PRM-K 79.1, k. 6.

¹⁴ Ludwik Witold Rajchman (1881-1965), z wykształcenia lekarz bakteriolog, założyciel w 1923 r.

Poinformował on o rozmowach, jakie prowadził z przedstawicielami ACK, który przeznaczył na pomoc dla Polski 175 tys. dolarów za pośrednictwem Komitetu Hoovera.¹⁵ Pomoc miała dotrzeć do ludności pod okupacją niemiecką oraz sowiecką,¹⁶ a także do uchodźców polskich na terenach: Litwy, Węgier i Rumunii.

„Komitet ten czyni Niemcy odpowiedzialnymi za utrzymanie ludności na swej okupacji przy życiu. Jeżeli chodzi o żywność, to Komitet Pomocy będzie wysyłał z Ameryki tylko takie produkty, które będą niezbędne dla matek i dzieci. Pomoc odzieżowa ograniczy się tylko do koców i ciepłej odzieży na zimę na sumę około 40 milionów złotych polskich, zaś pomoc zewnętrzna w dostarczeniu środków leczniczych”.¹⁷

Pomoc miała odbywać się pod kontrolą amerykańską, aby środki te w rzeczywistości zostały przekazane ludności miejscowej. Członkowie Komitetu zastanawiali się, czy Niemcy wyrażą zgodę na kontrolę amerykańską w kraju. Większość argumentów, jakie rozważali, przemawiała za wyrażeniem zgody.¹⁸ Po zakończeniu sprawozdania ustalono wnioski, które miały zostać rozpatrzone na posiedzeniu Rady Ministrów:

I. „W związku z tragicznym położeniem ludności na obszarach Polski zajętych przez Niemcy, Rząd jakkolwiek uważa za najlepszą drogę utworzenia polskiej organizacji pomocy, dopuszcza jednak w ostateczności zorganizowanie i wykonywanie tej pomocy przez niemiecki Czerwony Krzyż, lub inną organizację niemiecką¹⁹ oraz przekazywanie jej darów w naturze z tym,

i pierwszy dyrektor Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie; w latach 1920-1921 współorganizator Komisji Epidemiologicznej Ligi Narodów, a od 1921 r. dyrektor Sekcji Zdrowia Ligi Narodów. Był autorem szeregu artykułów o tematyce medycznej. Rząd premiera Sikorskiego skierował go do Stanów Zjednoczonych „jako delegata do spraw pomocy dla Polski i spraw polskich uchodźców”. H. Korczyk, *Rajchman Ludwik Witold* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, t. 30, z. 3, s. 464-468; M. A. Balińska, *Une vie pour l'humanitaire. Ludwik Rajchman (1881-1965)*, Paris 1995, s. 227-251.

¹⁵ Dnia 11 XI 1939 r. Komitet Hoovera złożył oświadczenie w prasie, że udzielać będzie pomocy humanitarnej ludności w Polsce bez względu na różnice narodowości i religii, nie wyłączając Żydów. IPMS, PRM-K 79.2, k. 8.

¹⁶ Minister wskazywał, że najtrudniejsza sytuacja panuje na terenach zajętych przez wojska sowieckie. Wskutek polityki prowadzonej na tych terenach nie dociera tam żadna pomoc, w związku z tym najpierw należałoby „wysondować grunt pod zorganizowanie pomocy”. Zupełnie inna sytuacja była na terenach pod okupacją litewską, gdyż działał tam Litewski Czerwony Krzyż. A. Zaleski zaproponował jednocześnie, aby zwrócić się o pomoc do prezydenta Roosevelta lub do rządu amerykańskiego. IPMS, PRM-K 79.2, k. 9.

¹⁷ Tamże, k. 8.

¹⁸ „Moment dla pozyskania opinii amerykańskiej dla udzielenia pomocy Polsce jest korzystny, a Niemcy są spragnieni obcych walut, zapewne nie będą robić trudności”. Tamże.

¹⁹ K. Papée zwrócił się z pytaniem do kard. L. Maglione Sekretarza Stanu w Stolicy Apostolskiej

że pomoc będzie wykonywana bezwarunkowo pod kontrolą delegatów amerykańskiego Czerwonego Krzyża, – oraz wedle możliwości przy współudziale delegacji ludności polskiej.

II. Rząd polski zwróci się w razie potrzeby do rządu włoskiego o interwencję u rządu niemieckiego:

- a) w sprawie odpowiedniej kontroli neutralnej oraz udziału delegacji ludności polskiej w akcji pomocy,
- b) w sprawie dopuszczenia do akcji pomocy włoskiego Czerwonego Krzyża lub włoskiej organizacji specjalnej na zasadach podziału pracy, ustalonego we wzajemnym porozumieniu rządów amerykańskiego włoskiego i niemieckiego.

III. Wykonanie powyższych dyrektyw oraz poczynienie potrzebnych kroków u rządów sprzymierzonych, Rząd zleci panu ministrowi Spraw Zagranicznych oraz panu ministrowi Pracy i Opieki Społecznej. Rząd przyjmuje do wiadomości, iż obydwa ministerstwa będą korzystać ze współpracy dra L. Rajchmana.

IV. Rząd przekaże z funduszków własnych na cele pomocy dla ludności w kraju – 1 milion dolarów.

V. Rząd za pośrednictwem Działu Informacji i Dokumentacji rozważa planowaną akcję, mającą na celu uświadomienie opinii światowej o okrucieństwach okupantów, o położeniu materialnym ludności na terenach okupowanych oraz stworzenie na tej drodze podstaw do osobnej akcji protestacyjnej i akcji zbiórkowej na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Propagandę należy rozwinąć szybko, aby wykorzystać aktualność sprawy, która z biegiem czasu musi być odsunięta na plan dalszy przez rozwój wypadków wojennych i zdarzeń politycznych”.²⁰

Podczas posiedzenia Rady Ministrów dnia 23 listopada 1939 r. gen. Sosnkowski w obecności A. Zaleskiego oraz S. Strońskiego przedłożył na piśmie wnioski przyjęte przez KSK, które miały zostać rozesłane wszystkim ministrom. Z kolei na posiedzeniu Komitetu dnia 19 grudnia 1939 r. gen.

w sprawie pomocy dla Polski. Otrzymał odpowiedź, że strona niemiecka wyraża zgodę na organizację akcji pomocy przez Amerykanów, ale pod warunkiem nieprzekazywania przez nich do Watykanu żadnych raportów, ani też żadnych informacji na temat tego, co widzieli w Polsce. Taki warunek był nie do przyjęcia. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Ambasadora RP przy stolicy Apostolskiej K. Pappe z dnia 19 I 1940 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie Komitetu Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego*, k. 559.

²⁰ Tamże, k. 10-11; PPRM, t. 1, s. 86, 101-102.

Sosnkowski poinformował o zgodzie rządu niemieckiego na działalność Komitetu Hoovera,²¹ natomiast minister J. Stańczyk zapoznał dokładnie członków Komitetu z obecnym stanem pomocy dla kraju.

Komitet Hoovera²² i ACK²³ uzyskały zgodę od rządu niemieckiego na udzielanie pomocy, dostarczanie paczek ludności polskiej w kraju.²⁴ W umowie ustalono, że strona niemiecka zgadza się, aby pomoc była udzielana nie tylko z funduszy zebranych w USA, lecz także ze środków dostarczanych przez Wielką Brytanię, Francję, rząd polski i kraje neutralne. Do Warszawy w najbliższych dniach miała dotrzeć pomoc z Norwegii, a Komitet Hoovera zapewniał o zebraniu w Ameryce około 10 mln dolarów na pomoc tylko dla ludności w Polsce.

Minister J. Stańczyk poinformował również o rezultacie rozmów, które prowadził w Londynie wraz z dr L. Rajchmanem oraz z przedstawicielami rządu angielskiego. Najpierw za pośrednictwem ambasadora Rzeczypospolitej w Londynie Edwarda Raczyńskiego wysłano notę do rządu angielskiego wraz z memoriałem,²⁵ a potem takie same dokumenty zostały przesłane do rządu francuskiego. Rząd angielski wyraził nieoficjalną zgodę na wzięcie udziału w akcji pomocy,²⁶ ostateczną decyzję uzależniał jednak od porozumienia się z rządem francuskim.²⁷ Oprócz pomocy dla ludności w Polsce Komitet Hoovera zorganizował również pomoc dla uchodźców. Amerykański przedstawiciel tego Komitetu prof. Theodore Abel poinformował, że będzie wypłacał miesięcznie (przez okres 4 miesięcy do maja 1940 r.) amerykańskiej YMCA²⁸ po 50 tys. dolarów dla każdego kraju na pomoc

²¹ Komitet miał prawo do pełnej kontroli rozdawania przesyłek ludności polskiej i żydowskiej. IPMS, PRM-K 79.7, k. 46.

²² Komitet Hoovera miał dostarczać m.in. żywność, odzież. H. Parafinowicz, *Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera*, Białystok 1993, s. 179-181.

²³ Organizacja ta miała dostarczać lekarstwa, ciepłą odzież i koce. Kontrolę nad rozdzielaniem pomocy mieli objąć zarówno członkowie Komitetu Hoovera, jak również delegaci ACK współdziałający z Niemieckim Czerwonym Krzyżem (NCK). Natomiast podział środków pomocy pozostawiono delegatom towarzystw polskich i żydowskich w kraju.

²⁴ IPMS, PRM-K 79.7, k. 46.

²⁵ Nad jego przygotowaniem pracował L. Rajchman wraz z ekspertami. W memoriale opisano tragiczne położenie ludności w Polsce i proszono o wzięcie udziału w akcji pomocy.

²⁶ Na ten cel miał przeznaczyć 1 mln funtów. Taką samą sumę również na ten cel miał przeznaczyć rząd polski.

²⁷ Rząd francuski miał uczestniczyć w akcji pomocy w takim samym rozmiarze jak rząd angielski. W najbliższych dniach miała odbyć się w tej kwestii wspólna konferencja przedstawicieli rządów angielskiego i francuskiego.

²⁸ Young Men's Christian Association (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej),

dla uchodźców na Węgrzech²⁹ i Rumunii,³⁰ a na Litwie – 17,5 tys. dolarów.

Minister Stańczyk dodał, że w celu rozpoczęcia akcji pomocy przez Stany Zjednoczone niezbędne jest bezzwłoczne wyasygnowanie przez rząd polski 200 tys. dolarów jako raty z uchwalonej na ten cel kwoty 1 mln dolarów. Od wpłacenia tej sumy na fundusz Komitetu Hoovera zależne jest wpłacenie większych sum przez Joint Distribution Commission i polsko-amerykańskie grupy oraz powodzenie zbiórki funduszy na dalszą pomoc. Minister odczytał telefonogram, nadany w dniu 18 grudnia 1939 r. przez Ambasadę RP w Londynie, zawierający telegram z Nowego Yorku dla prof. T. Abła:

„Rząd niemiecki udzielił na piśmie zgodę delegatom American Commission for Polish Relief (Comporel) generalnego prawa zajęcia się pomocą ludności polskiej w kraju. Rząd niemiecki ułatwi dostarczanie i przesyłkę paczek dla ludności w Polsce, bez różnicy wyznań. Niemcy godzą się na współpracę delegatów towarzystw polskich i żydowskich przy udzielaniu pomocy dla ludności w Polsce. Pierwsze dostawy z Norwegii dla Warszawy przez Szczecin rozpoczną się dnia 22 grudnia br. na adres delegata amerykańskiego, p. Rhoads’a. Dostawy będą rozdzielane przez lokalne komitety chrześcijańskie i żydowskie. Na początku podział będzie wykonywany technicznie przez p. Rhoads’a przy udziale przedstawicieli niemieckiego Czerwonego Krzyża. Zapewniamy ofiarodawców o naszym ciągłym nadzorze, inaczej groziłoby przerwanie dostaw”.³¹

W wypadku niewykorzystania funduszy, miały one zostać zwrócone ofiarodawcom. Przewodniczący Komitetu poinformował o ilości pieniędzy, jakie zostały wysłane do kraju: „drogą dyplomatyczną 1 400 000 złp, z których 300 000 złp, wysłano do Warszawy, w drugiej partii wysłano 1 450 000 złp, drogą lądową wysłano 3 000 000 złp, z czego 1 000 000 złp dla Krakowa, 1 000 000 dla Warszawy i 1 000 000 dla Lwowa, poza tym

protestancka organizacja kulturalno-oświatowa, założona w 1944 r. przez G. Williamsa, a w Polsce w 1923 r. A. Pachowicz, *Przyczynek do działalności polskiej YMCA we Francji w latach 1939-1941*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2011, nr 2, s. 69-82.

²⁹ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, s. 18.

³⁰ W ten sposób będzie zabezpieczona pomoc uchodźcom w Rumunii, na Węgrzech oraz na Litwie na okres miesięcy zimowych. Uchodźcy na Węgrzech i w Rumunii otrzymują ciepłą odzież, itp., zakupioną z sumy 100 tys. funtów szterlingów podarowanych przez rząd angielski. Podobne rzeczy zostały również wysłane na Litwę.

³¹ IPMS, PRM-K 79.7, k. 50-51.

z Czerniowiec dla Lwowa Minister Ładoś wysłał 5 000 000 złp³² oraz prof. Kot drugie 5 000 000 złp”.³³

Komitet zwrócił się do ministra J. Stańczyka, aby delegacja amerykańska, przygotowująca pomoc na terenie kraju poinformowała społeczeństwo, że było to możliwe z inicjatywy i przy współudziale rządu polskiego.³⁴

Na początku 1940 r. wszystkie wiadomości przekazywane z Polski dotyczyły trudnej sytuacji społeczeństwa,³⁵ dlatego też starano się, jak najdokładniej ukazywać położenie kraju, jednak nie było to łatwe. Prasa amerykańska w tym czasie skupiała się przede wszystkim na informowaniu o sytuacji panującej w Finlandii, a nie w Polsce. Media amerykańskie w Finlandii miały kilku swoich przedstawicieli i dzięki temu społeczeństwo chętnie włączyło się w organizację pomocy i działania polityczno-propagandowe na rzecz Finów,³⁶ a przestało interesować się okupowaną Polską. Korespondenci amerykańskich mediów nie uzyskali od strony niemieckiej i sowieckiej zgody na wjazd na terytorium Polski, w związku z tym w prasie brakowało artykułów informacyjnych opisujących wydarzenia z terytorium państwa polskiego oraz oryginalnych wiadomości od korespondentów europejskich. Nie decydowano się także na publikowanie nadsyłanych artykułów z polskich źródeł, uważając je za rzekomą antyniemiecką propagandę. Później sytuacja uległa zmianie i ukazywało się coraz więcej wiadomości z terenów okupowanych, z obozów uchodźczych w krajach ościennych i alianckich. Wiadomości te pochodziły z polskiej prasy wydawanej we Francji np. z „Głosu Polskiego”, „Narodowca”, a także z listów nadsyłanych od krewnych uchodźców lub od przybywających z Europy.³⁷

³² Minister A. Ładoś wyjaśniał, że nie ma jeszcze dokładnych sprawozdań z wysłania 5 mln złp z Czerniowiec do Lwowa, ponieważ do tej pory nie dotarły sprawozdania od harcerzy, którzy podjęli się przeniesienia pieniędzy. Poinformował także o trudnościach w związku z przekazywaniem pieniędzy, „adresy w Kraju są jeszcze zgadywane, gdyż nie może powiedzieć, że dane osoby tam się znajdują, poza tym istnieje wielki strach przed przechowywaniem większej sumy pieniędzy, więc należy się liczyć z większą ilością adresów do rozdziału tych pieniędzy”. Tamże, k. 52.

³³ Tamże, k. 51-52.

³⁴ Tamże, k. 52.

³⁵ „Relacje z Kraju jednogłośnie dowodzą – na przednówku należy liczyć się z głodem. Na terenie Warszawy żyje obecnie w nędzy około 180 tys. inteligencji, w nędzy żyją rodziny wojskowych, bez środków do życia znalazła się ludność ewakuowana z terenów inkorporowanych do Rzeszy, której liczba sięga już miliona osób”. Tamże, k. 64-65.

³⁶ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Konsulat Generalny w Chicago. Sprawozdanie terenowe za styczeń 1940 r. do MSZ w Angers*, k. 642.

³⁷ Opisywano różnorodne wydarzenia, sytuację na frontach (np. „Chicago Daily News” opublikował ogłoszony przez Watykan raport ks. kardynała Augusta Hlonda) i zachęcano do czynnego popierania akcji pomocy Polsce.

Do organizacji pomocy tzw. „akcji ratunkowej” Polsce i Polakom włączyły się także okręgi wschodnie i zachodnie Rady Polonii Amerykańskiej (Polish War Relief).³⁸ Jej ekspozyturę sformowano w Nowym Jorku, współpracowała ona z Zarządem Rady Polonii Amerykańskiej w Chicago, tam też okręgi wschodnie dokonywały przelewu zebranych środków finansowych; wzrastało także wzajemne zaufanie organizacji na prowincji do kierownictwa Rady. Zjazd wszystkich jej okręgów planowano w marcu 1940 r. w Pittsburghu. Specjalne orędzie z tej okazji przygotował Prezydent RP i przesłał Ambasadrowi RP w Waszyngtonie. Dziękował w nim:

(...) za bratnie uczucia i ofiarną pomoc okazane Polsce walczącej o wolność nie tylko własną z niezłomną wiarą w zwycięstwo dobra nad złem. Pamiętnym dniem okresu mojej działalności w dziedzinie współpracy z Polonią Amerykańską był ten, w którym w największej demokratycznej Republice świata powstała jej organizacja centralna. Wierząc, że solidarny wysiłek wszystkich jej członków wspomagać będzie nadal umęczony nasz kraj przesyłam jej braterskie pozdrowienia.³⁹

Według sprawozdania finansowego z ostatniego okresu przeciętnie do Zarządu Rady tygodniowo wpływało około 310 tys. dolarów, a w ciągu trzech miesięcy – od listopada, grudnia 1939 r. do stycznia 1940 r. – kwota wynosiła 180 tys. dolarów. Z sumy tej Rada przekazała do ACK 45 tys., do Amerykańskiej Komisji Pomocy Polsce 45 tys., a także Prezydentowi Polski na cele pomocy 13 tys. Rada starała się dysponować funduszami właściwie, wspierając Polskę, a także uchodźców przebywających w obozach w krajach ościennych.⁴⁰ Przy rozdzielaniu środków starano się działać na zasadzie kompromisu, a dzięki temu utrzymywano zgodę między zachodem popierającym ACK, a wschodem chcącym popierać przede wszystkim Komisję Pomocy Polsce.

Zasięg udzielanej pomocy rozszerzał się stosunkowo szybko, jednak liczba przekazywanych środków nie była zbyt wysoka. Miało na to wpływ kilka czynników, takich jak sytuacja USA, liczba osób bezrobotnych sięgająca ok. 9-10 mln (jesienią 1939 r. zmniejszyła się do 7-8 mln). Byli to robotnicy, głównie grupy imigrantów, w tym Polaków.

³⁸ Działała w latach 1938-1973 w Chicago, jej głównym celem była organizacja różnorodnej pomocy charytatywnej dla Polski i Polaków.

³⁹ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 2: 1940, KPOWwP, General, March; *Tekst orędzia Prezydenta RP na sesję Rady Polonii*, k. 691-692.

⁴⁰ Tamże, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Konsulat Generalny w Chicago. Sprawozdanie terenowe za styczeń 1940 r. do MSZ w Angers*, k. 642-648.

Kolejny problem stanowiło ograniczenie pomocy przygotowanej przez instytucje amerykańskie mające jedynie dostęp do Polski przez stronę niemiecką⁴¹. Gdyby Polonia widziała, że organizowana przez nią pomoc dociera szybko i sprawnie na terytorium Polski, niewątpliwie jej ofiarność byłaby większa. Niekorzystny wpływ na komunikację między Polską a USA miała również poczta. Listy wysyłane z terenu okupacji niemieckiej przychodziły sporadycznie, zawsze bardzo lakoniczne i ostrożnie opisujące wydarzenia. W tej sytuacji wychodźstwo polskie nie przysyłało wsparcia finansowego swoim krewnym w kraju, ponieważ nie miało zaufania, czy strona niemiecka wyrazi zgodę na planowaną akcję ratunkową w terenie.

Rada Polonii Amerykańskiej interweniowała także w Kongresie w Waszyngtonie w sprawie poparcia wniosku kongresmena Hamiltona Fish'a dotyczącego przekazania 10 mln dolarów na pomoc Polsce⁴². Takie działanie Rady świadczyło o zaangażowaniu w przyszłości w niektóre problemy polityczne i propagandowe. Konsulat Generalny starał się, aby działalnością propagandową na terenie Chicago zajmował się tamtejszy Okręg Rady.

Relacje między Radą Polonii Amerykańskiej a Polonią w USA układały się właściwie, współpraca z różnymi organizacjami (m.in. ze Związkiem Narodowym Polskim⁴³) była dobra, stosunki Rady z Konsulatem Generalnym układały się również poprawnie, oparte na wzajemnym zaufaniu i szacunku. Placówka pozostawała w codziennym kontakcie z biurem Rady, funkcję jej sekretarza pełnił były długoletni dziennikarz Zygmunt Stefanowicz. Konsulat nie ingerował w działalność, jaką prowadziła Rada, nie podważał jej decyzji.⁴⁴

Podczas pierwszego posiedzenia KSK w dniu 9 stycznia 1940 r., jego członkowie byli zgodni, że kwestia pomocy materialnej dla kraju jest bardzo pilna, a jej dotychczasowy przebieg ocenili jako zbyt powolny. Zastanawiano się, czy rząd nie powinien dokonać zmiany w uchwale w sprawie

⁴¹ Tamże, k. 646.

⁴² Drogą telegraficzną podziękowania dla kongresmena wystosowało polskie MSZ z Anger S. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Ministra Jana Stańczyka do MSZ dnia 19 II 1940 r.*, k. 609.

⁴³ Mimo że wcześniej organizacja ta miała krytyczne zdanie o Radzie, to zmieniła nastawienie i zaczęła wypowiadać się pozytywnie i popierała działania na łamach swego organu „Dziennika Związkowego”. Niewątpliwie na tę zmianę miała wpływ obecna sytuacja – tragedia wojny, przyczyniająca się do zjednoczenia całej Polonii.

⁴⁴ Tamże, k. 648.

złota,⁴⁵ ostatecznie postanowiono przekazać organizacjom amerykańskim natychmiast uchwaloną przez Rząd Polski kwotę 1 mln dolarów.

Dnia 10 stycznia 1940 r. polski MSZ zwrócił się z poufnym pismem do ambasadorów, posłów, konsulów oraz chargé d'affaires w krajach, w których przebywali,⁴⁶ aby w związku z niezwykle trudną sytuacją ludności w Polsce i polskich uchodźców rozważyli sposób, w jaki można by przyczynić się do zaktywizowania terenowych komitetów pomocy ludności polskiej i zwiększenia wydajności prowadzonych zbiórek pieniędzy. „Jeśli nie powstał dotąd na terenie placówki odpowiedni komitet, proszę przyczynić się do powołania go do życia, możliwie unikając oficjalnego angażowania osoby Pana lub Urzędu. Pozostawiam Pana uznaniu wybór środków ożywienia tej akcji w uwzględnieniu oczywiście warunków kraju Pana urzędowania”.⁴⁷ Z przeprowadzonej zbiórki należało przesłać sprawozdania do MSZ, a odpis do MOS.

Duński dyplomata Helmer Rosting – dyrektor Duńskiego Czerwonego Krzyża (DCK) – udał się do Niemiec, aby nawiązać kontakty z NCK i omówić sprawy związane z wysyłaniem paczek żywnościowych, odzieży, listów na teren Generalnego Gubernatorstwa.⁴⁸ Po zawarciu umowy DCK z NCK w sprawie pomocy żywnościowej dla Polski, mógł on przygotowywać standardowe paczki żywnościowe dla osób zamieszkałych w Warszawie i Krakowie. Nadawano je z Kopenhagi do Berlina, a następnie NCK wysyłał je do mieszkańców tych dwóch miast polskich; planowano, że adresatom dostarczy je jedna z miejscowych organizacji.⁴⁹

⁴⁵ Tamże; IPMS, PRM-K 8, Rozporządzenia Rady Ministrów, k. 15; IPMS, PRM-K 79.9, k. 65-66. Por. W. Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939-1950*, Kraków 2000, s. 86-87; PPRM, t. 1, s. 161-163.

⁴⁶ Do ambasadorów w Waszyngtonie, Ankarze, Tokio, Rzymie (Kwirynał i Stolica Apostolska), do posłów w Brukseli, Hadze, Kopenhadze, Oslo, Sztokholmie, Bernie, Białogrodze, Atenach, Sofii, Teheranie, Rio de Janeiro, Buenos Aires, do konsulów generalnych w Jerozolimie, Ottawie, do konsulów RP w Capetown, Charbin, Sydney, Bombaju i Dublinie, do chargé d'affaires w Kairze, Szanghaju i Meksyku. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 2: 1940, KPOWwP, General, March; *Poufne pismo MSZ do ambasadorów, posłów, konsulów oraz chargé d'affaires w sprawie pomocy dla Polski i Polaków*, k. 671, 740.

⁴⁷ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 2: 1940, KPOWwP, General, March; *Poufne pismo MSZ do ambasadorów, posłów, konsulów oraz chargé d'affaires w sprawie pomocy dla Polski i Polaków*, k. 671, 740.

⁴⁸ Tamże, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo posta Jana Starzewskiego do MSZ z dnia 29 I 1940 r.*, k. 600.

⁴⁹ Tamże, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Depesza PAT 14 II 1940, nr 120*, k. 586.

W celu zorganizowania szerszej akcji pomocy dla Polski przystąpiono do tworzenia komitetów pomocy ludności polskiej oraz polskim uchodźcom na terenie różnych państw. W Bombaju Konsul Generalny RP dr Eugeniusz Banasiński informował o działaniach podjętych już w październiku 1939 r., obejmując tereny będące pod jurysdykcją konsularną oraz zwierzchnością tutejszego urzędu, czyli Indie Brytyjskie, Cejlon.⁵⁰ Według informacji pochodzących z Konsulatu RP w Antwerpii utworzony tam Komitet Pań włączył się aktywnie w niesienie pomocy jeńcom wojennym i ofiarom wojny, potem powstał tam Centralny Komitet, który miał na celu zbieranie wśród społeczeństwa antwerpijskiego pieniędzy, odzieży, żywności; przesyłanie paczek do jeńców wojennych w Niemczech (paczki nadawane były indywidualnie i wysyłane, prowadzono rozmowy z PCK w Paryżu dotyczące możliwości przesyłania paczek zbiorowych); przesyłanie darów dla cierpiącej ludności w Polsce; przekazywanie części zebranych pieniędzy do Polskiego Centralnego Komitetu Wojny w Paryżu dla podtrzymania prowadzenia tej akcji. Pierwsza taka przesyłka wynosiła 7 mln frb. Inicjatorka Komitetu, jeszcze przed jego formalnym założeniem, zorganizowała koncert, z którego dochód przekazano na adres Ambasady RP w Paryżu.⁵¹

Natomiast posiedzenie Komitetu dnia 15 stycznia 1940 r. w całości poświęcono sprawom pomocy dla kraju. Dr L. Rajchman poinformował o memoriałach, jakie zostały złożone rządowi Anglii i Francji, potem udzielił wyjaśnień dotyczących pomocy materialnej i prawnej, którą zorganizowały amerykańskie organizacje charytatywne – ACK (prowadził akcję doraźną, dostarczając lekarstwa, żywność, koce itp.) oraz Komitet Hoovera (prowadził akcję ciągłą, zapewniając dostawy żywności). Ze względu na to, że nie można było pomóc wszystkim, najpierw pomocą objęto 1 mln dzieci i 1,5 mln kobiet.

Dr L. Rajchman twierdził, że nie należy liczyć na większą pomoc finansową organizacji amerykańskich, wprost przeciwnie, trzeba brać pod uwagę szereg trudności, jakie mogą powstać przy dostawie towarów. Następnie przedstawił wyjaśnienia w sprawie przesyłania towarów na tereny okupowane przez Niemcy, jakie złożyło angielskie ministerstwo blokady amerykańskim organizacjom:

⁵⁰ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Konsulat Generalny RP w Bombaju dr Eugeniusz Banasiński do Ministra Opieki Społecznej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ambasady w Londynie 5 II 1940 r.*, k. 604.

⁵¹ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego w Antwerpii O. Kernenie do Poselstwa RP w Brukseli z dnia 5 II 1940 r.*, k. 591.

1. „Towary⁵² mogą być wysyłane na adres ambasady amerykańskiej w Berlinie.
2. Ambasada amerykańska otrzyma pisemne zobowiązanie od władz okupacyjnych w Polsce, że wszystkie środki zawarte w przesyłce przeznaczone zostaną dla ludności polskiej, a nie dla wojska.
3. Efektywna kontrola będzie wyłącznie w rękach organizacji amerykańskich.
4. Towary te nie mogą być przewożone na okrętach niemieckich”.⁵³

Następnie L. Rajchman przedstawił stanowisko angielskiego ministerstwa skarbu, które miało przekazać 1 mln funtów szterlingów na pomoc Polakom w kraju. W związku z realizacją tej decyzji zaistniały problemy i dlatego dr L. Rajchman interweniował u szefa opozycji angielskiej H. Daltona.⁵⁴ Ponadto bez zapewnienia, że podziałem tych środków zajmą się Amerykanie, nie można było rozpocząć zbierania pieniędzy.

L. Rajchman przekazał wiadomości o trwających w Berlinie rokowaniach między ACK i Komitetem Hoovera z Niemieckim Czerwonym Krzyżem (NCK). Umowa zawarta między tymi organizacjami dotyczyła zgody NCK na przesłanie przez ACK do Krakowa towarów wartych 250 tys. zł, których podział miał nastąpić między polskimi i żydowskimi Komitetami pomocy przez przedstawicieli ACK i NCK.⁵⁵ Z kolei ACK miał otrzymać od władz wojskowych w Berlinie prawo kontroli, w jaki sposób został dokonany rozdział tych środków.⁵⁶ Jeszcze przed rozpoczęciem rozmów strona niemiecka zapewniła przedstawiciela „Comprelu” o zgodzie na udzielenie pomocy materialnej dla Polaków zamieszkałych na terenie okupacji niemieckiej. Sytuacja zmieniła się jednak na niekorzyść Komitetu Hoovera z chwilą, gdy rozpoczęto pertraktacje z Ribbentropem,⁵⁷ przedstawił on przedstawicielowi tego Komitetu następujące warunki:

⁵² Tylko żywność, ponieważ nie wyrażano zgody na przewóz innych rzeczy wraz z żywnością.

⁵³ IPMS, PRM-K 79.11, k. 91.

⁵⁴ H. Dalton napisał list do ministra spraw zagranicznych Halifaxa, w którym zaznaczył, że jeśli sprawa przekazania wspomnianej sumy nie zostanie szybka rozstrzygnięta, to może stać się przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin. Sprawa „w tej chwili jest na dobrej drodze”. W Ameryce w sprawie udzielenia pomocy Polakom w Kraju interweniowano u wiceministra spraw zagranicznych. Tamże, k. 92.

⁵⁵ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego dr Sylwestra Gruszki do Ministra Opieki Społecznej w Angers z dnia 8 II 1940 r.*, k. 651.

⁵⁶ IPMS, PRM-K 79.11, k. 92.

⁵⁷ Rząd niemiecki nie zezwolił w grudniu 1939 r. na udanie się przedstawiciela „Comprelu” do Polski.

1. „Rozdział mleka, tranu dla dzieci może być przeprowadzany przez polskie i żydowskie Komitety w Krakowie za pośrednictwem Niemieckiego Krzyża.

2. Ubrania, paczki z Ameryki można przesyłać na adresata lub do komitetu pomocy w Krakowie.

3. Żywność również będzie rozdzielana w Krakowie.

4. Przesyłki pieniężne do wysokości 500 Reichsmarek mogą być wysyłane bezpośrednio na ręce adresata”.⁵⁸

Przedstawiciele Komitetu Hoovera nie przyjęli tych warunków, ponieważ prawodawstwo amerykańskie nie zezwalało na ich akceptację. Podczas rozmów prowadzonych z NCK w dniu 10 stycznia 1940 r. w Berlinie, główny negocjator ze strony amerykańskiej przedstawił stronie niemieckiej następujące warunki:⁵⁹ towary miały być przesyłane na adres „Comporelu” do Warszawy, a ich podziałem miały zająć się komitety miejscowe.⁶⁰

„Comporel” nie uzyskał zgody od władz niemieckich na utworzenie swego przedstawicielstwa w Polsce.⁶¹ W rozmowie, która została przeprowadzona z prezydentem Hooverem, udało się uzyskać zapewnienie, że miesięcznie będzie przekazywany 1 mln dolarów na pomoc rodakom w kraju. L. Rajchman zaznaczył, że wsparcie dla Polski może zostać zmniejszone, ponieważ pomocą objęto także Finlandię, dlatego zaproponował, aby:

1. „Alianci zwrócili się do rządu amerykańskiego i wytłumaczyli w należyty sposób sytuację, w jakiej nasz Kraj się znajduje.

2. Uzgodnić z rządem amerykańskim kwestię doboru ludzi do rokowań z Niemcami, gdyż nie zawsze wysłannicy amerykańscy są naszymi przyjaciółmi. W tej chwili są duże trudności w rokowaniach z Niemcami,

⁵⁸ Tamże, k. 92-93.

⁵⁹ Przedstawiciele Komitetu odbyli krótkie jednodniowe wizyty w Polsce. Morris i McDonald odbyli kilka spotkań w Warszawie, natomiast Rhoads i Gamble w Krakowie. Edgar Rhoads wyjechał przez Rzym do Berlina, tam oczekiwał decyzji władz. Komisja pozostawała także w stałym kontakcie z Ambasadą Niemiecką w Waszyngtonie, starając się za jej pośrednictwem przyspieszyć wydanie przychylniej decyzji władz niemieckich. Sprawą tą interesował się również osobiście prezydent Stanów Zjednoczonych H. Hoover, udzielał rad, wskazówek odnośnie do korespondencji i argumentacji przedstawianej stronie niemieckiej. Ostatnia notatka została złożona dnia 9 stycznia w Ambasadzie Niemieckiej w Waszyngtonie. E. Rhoads po nieudanych rozmowach wyjechał z Berlina do Rzymu, a w sprawie dostępu z pomocą do Polski w Ambasadzie Niemieckiej w Waszyngtonie interweniowało kilku wybitnych polityków, uzasadniając, że dalsza zwłoka w udzieleniu odpowiedzi może niekorzystnie wpłynąć na wzajemne relacje niemiecko-amerykańskie.

⁶⁰ Ponadto domagał się kontroli „przedstawiciela „Comporelu” i Czerwonego Niemieckiego Krzyża – do tej pory wynik rokowań jest nieznanym”. IPMS, PRM-K 79.11, k. 93.

⁶¹ Szef misji pomocy amerykańskiej w Polsce E. Rhoads do tej pory nie przyjechał do Warszawy.

gdyż Ameryka nie ma w Berlinie swego ambasadora, a tylko w zastępstwie chargé d'affaires.

3. Z organizacjami amerykańskimi należy w najbliższym czasie ustalić wytyczne planu pomocy.

4. Zażądać od rządu amerykańskiego, by położył nacisk na zagadnienie koordynacji organizacji dla Polski. Na razie należy uznać akcje dorywcza⁶².

Gen. Sosnkowski zgłosił następujące wnioski: 1. przekazać ministrowi opieki społecznej kwotę 1 mln dolarów uchwaloną przez rząd polski „celem ożywienia wdrożonej już akcji dożywczej, jaka na podstawie dotychczasowych umów ma być prowadzona przez organizacje polskie i żydowskie pod kontrolą Commission for Polish Relief”;⁶³ 2. uchwalić „w terminie do 1 marca 1940 roku [z] kredytów towarowych angielskich lub z innych zasobów finansowych skarbu, a w ostatecznym wypadku z zapasów złota, kwotę 9 milionów dolarów i trzymać sumę powyższą do dyspozycji na cele pomocy dla Kraju, po porozumieniu się z Rządem Stanów Zjednoczonych, oczywiście z tym, że uzyskana będzie od rządu niemieckiego zgoda na należyłą kontrolę”;⁶⁴ 3. zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych o objęcie kontroli nad rokowaniami organizacji amerykańskich z rządem niemieckim; 4. wydelegować L. Rajchmana do Stanów Zjednoczonych, aby omówić sprawy pomocy i uruchomienia w tym zakresie propagandy.

Komitet przyjął wnioski gen. K. Sosnkowskiego i postanowił przedłożyć je na najbliższym posiedzeniu Radzie Ministrów. Miało ono miejsce dwa dni później – 17 stycznia. Wówczas premier W. Sikorski oświadczył, że cały rząd jest za tym, aby pomóc krajowi i popiera natychmiastowe uruchomienie 1 mln dolarów na te cele. Co do pkt. 2 projektowanego przez KSK, „ma poważne zastrzeżenia, tym bardziej, że otrzymane przed chwilą od p. Ludwika Rajchmana wiadomości zmieniają dość radykalnie sytuację”.⁶⁵

L. Rajchman poinformował, że Amerykanie nie wykonują prawa kontroli nad dystrybucją towarów w kraju. „Utrzymują ją ex post. Jest to kontrola bez wartości. Hooverowski Komitet natomiast nie ma jeszcze prawa wyznaczania delegatów”.⁶⁶ Według L. Rajchmana do rozmów z prezydentem Rooseveltem „wystarczy upoważnienie do oświadczenia, że gdyby zabrakło

⁶² Tamże, k. 93-94.

⁶³ Tamże, k. 96.

⁶⁴ Tamże. Punkt ten był poufny.

⁶⁵ PPRM, t. 1, s. 174.

⁶⁶ Tamże.

funduszy na udzielenie pomocy Krajowi, Rząd Polski weźmie udział w finansowaniu tej pomocy. Z drugiej strony inne względy przemawiają również przeciwko powzięciu w obecnej chwili decyzji w sprawie zmiany złota. Jest ono jedyną gwarancją naszej niezawisłości. Natomiast projektowana decyzja mogłaby sprawić, że alianci usiłowałiby przerzucić wydatki kredytowane dzisiaj na Armię Polską na Rząd Polski”.⁶⁷ Ponadto Niemcy mogliby uważać, że w ten sposób zostają zwolnieni z obowiązku opieki nad głodującą ludnością w kraju. Premier Sikorski uznał, że „pośpieszne łamanie poprzedniej uchwały Rządu w sprawie nienaruszalności złota jest przedwczesne”⁶⁸ i zaproponował, aby pkt. 2 zastąpić „oświadczeniem szefa Rządu, którym wylegitymuje się p. dr Rajchman wobec prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a zgodnie z którym Rząd podtrzyma akcję amerykańską na rzecz Polski w ramach projektowanej sumy. Jak te pieniądze będą uruchomione w przyszłości, należy co do tego pozostawić swobodę decyzji ministrowi skarbu”.⁶⁹ Następnie minister Strasburger odczytał uchwały powzięte podczas obrad Komitetu Politycznego, a przygotowane przez KSK, zaznaczając, że głównym zadaniem Rajchmana udającego się do Nowego Yorku będzie pozyskanie dla głodującej ludności w kraju możliwie wysokich sum. Dodał, że „ideałem byłoby otrzymanie za każdy dolar ofiarowany przez Polaków – jeden dolar ofiarowany przez Amerykanów i jeden ofiarowany przez Żydów. Do marca 1940 r. zapasy żywności w Polsce wystarczą”.⁷⁰

Ostatecznie premier W. Sikorski wprowadził zmiany w uchwale Komitetu Politycznego, które Rada Ministrów przyjęła.⁷¹ Były one następujące:

W punkcie 1. dopisano, że akcja dożywiania będzie odbywać się „pod należytą kontrolą”.⁷²

2. „Należy zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych o objęcie kontroli nad rokowaniami organizacji amerykańskich z rządem niemieckim,

3. Należy, dla omówienia sprawy pomocy i uruchomienia w tym zakresie propagandy, wydelegować do Ameryki p. dra Ludwika Rajchmana z instrukcjami premiera, wydanymi na zasadzie dyskusji przeprowadzonej w łonie Rady Ministrów. Obowiązkiem i zadaniem p. Rajchmana będzie

⁶⁷ Tamże. Aluzje do złota polskiego czynili szefowie rządu francuskiego i angielskiego, jednak zaprzestali po oświadczeniu premiera W. Sikorskiego, że złoto powróci do kraju i będzie zużyte na jego odbudowę.

⁶⁸ Tamże, s. 175.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże, s. 176.

jak najszybsze wdrożenie akcji pomocy dla Kraju i uzyskanie dla tej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych maximum współdziałania politycznego i finansowego zgodnie z powyżej uchwalonymi zasadami,

4. Uchwały powyższe są ściśle poufne”.⁷³

Oczekując na pozytywną decyzję strony niemieckiej i skierowanie pomocy do okupowanej Polski, Komisja zwracała uwagę na organizację wsparcia dla uchodźców w Rumunii, na Węgrzech⁷⁴ i na Litwie.

W Rumunii zorganizowano tzw. stacje ratunkowe w 31 miejscowościach, a Komisja pomagała jeszcze w kolejnych 13. Z kolei na Węgrzech funkcjonowało 15 zarejestrowanych stacji ratunkowych. Pomoc obejmowała wydawanie obiadów, odzieży, wyszukiwanie pomieszczeń, opiekę lekarską, prowadzenie świetlic, szkół dla dzieci, naukę języków obcych dla dzieci i dorosłych. Wszystkie podejmowane działania były dobrze zorganizowane i rozwijały się właściwie, a główny problem stanowiło dostarczanie funduszy na jej dalsze prowadzenie.⁷⁵

Paweł Super stał na czele Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w Rumunii i na Węgrzech, jednak na zaproszenie rządu polskiego przygotowywał się do wyjazdu do Francji. Ze względu na dużą liczbę obowiązków na Węgrzech, Komisja starała się o wyznaczenie tam osobnego przedstawiciela.

Największe zapotrzebowanie na doraźną pomoc, czyli organizację kuchni, centrów dystrybucji używanej odzieży, istniało w okręgu wileńskim, w którym reprezentantem Komisji był Gilbert Redfern.⁷⁶ Komisja dostarczyła tam 35 tys. funtów nowego materiału odzieżowego o wartości 24 tys. dolarów.

Według danych Komisji w Rumunii, na Węgrzech i na Litwie pomocą objęto około 100 tys. osób, z których 25 tys. stanowili zarejestrowani

⁷³ Tamże, s. 182.

⁷⁴ Konsul Honorowy w La Valette na Malcie pytał o przesyłkę 31 skrzyń z rzeczami dla uchodźców polskich na Węgrzech. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *MSZ do MOS z dnia 23 II 1940 r.*, k. 598.

⁷⁵ Tamże, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; Pismo Konsula Generalnego dr Sylwestra Gruszki do Ministra Opieki Społecznej w Angers z dnia 8 II 1940 r., k. 652.

⁷⁶ Przed wybuchem wojny był korespondentem pism angielskich i amerykańskich w Warszawie, przede wszystkim tygodnika „Time”. Po rozpoczęciu wojny znając sytuację, czynnie organizował pomoc dla Polaków. Przyczynił się do powstania Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom (American Commission for Polish Relief) w Nowym Jorku, został stałym przedstawicielem tej Komisji w Wilnie na początku 1940 r. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; Pismo Konsula Generalnego dr Sylwestra Gruszki do Ministra Opieki Społecznej w Angers z dnia 8 II 1940 r., k. 652-653.

uchodźcy w Wilnie. Rejestracja uchodźców pochodzenia żydowskiego w Wilnie nie była jeszcze ukończona; pod koniec stycznia na Litwie znajdowało się 14 tys. internowanych żołnierzy. W Rumunii przebywało ok. 15–20 tys. ludności cywilnej oraz ok. 30–40 tys. żołnierzy. Liczba uchodźców cywilnych nie zmieniała się, mimo że część z nich przedostawała się do Turcji, Bułgarii, Grecji, Hiszpanii, Francji. W miejsce odjeżdżających ciągle przybywały nowe osoby z terytorium zajętego przez ZSRS. Z zebranych środków finansowych Komisja przesłała do dnia 1 lutego 1940 r. – 57,5 tys. dolarów na Litwę, 45 tys. do Rumunii, 12 tys. na Węgry, zakupiła 15 tys. galonów tranu i 35 tys. funtów nowego materiału koniecznego do uszycia odzieży, wysyłała także odzież używaną.⁷⁷

Z biura głównego Komisji na inspekcję dotychczasowej pracy do Rumunii i na Węgry został skierowany dr Teodor Abel z Nowego Jorku. Komisja przyczyniła się także do wyjazdu do Rumunii długoletniego prowincjała zakonu OO. Franciszkanów ks. Justyna Figasa z Buffale. Spędził on w Rumunii 10 dni (od 25 listopada do 6 grudnia 1939 r.), odwiedzał stacje uchodźcze i obozy koncentracyjne. Po powrocie w swoich przemówieniach radiowych z uznaniem wyrażał się o pracy Komisji, wskazując, że była ona prowadzona i bardzo dobrze zarządzana przez P. Supera, któremu udało się utworzyć organizację ekspertów i zaspokoić różne potrzeby uchodźców nie tylko materialne, ale także kulturowe, intelektualne, duchowe. Niewątpliwie, do dalszego działania potrzebne były środki finansowe, a dla P. Supera najszersza, najokazalsza pomoc.⁷⁸ Nadal prowadzona była więc zbiórka środków w każdym z 24 komitetów działających w następujących stanach: California – 5, Idaho – 1, Connecticut – 2, District of Columbia – 1, Illinois – 1, Maine – 1, Massachusetts – 1, Michigan – 1, New Jersey – 2, New York – 4, Oklahoma – 1, Pennsylvania – 2, Vermont – 1, Texas – 1⁷⁹. W innych miejscowościach komitety były w stadium organizacji, środki finansowe wpływały przede wszystkim od Polonii i od Amerykanów, do podejmowanych działań włączał się prezydent Stanów Zjednoczonych H. Hoover.⁸⁰ Pełne poparcie podejmowanych działań Komisji uzależniano przede wszystkim od wsparcia udzielonego przez rząd polski, ponadto od zbiórki środków finansowych tutejszych polskich organizacji oraz od uzyskania zgody ze strony niemieckiej na pracę Komisji w okupowanej Polsce. Gdyby tak się stało, na

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, k. 655.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

pewno zintensyfikowaniu uległaby prowadzona działalność i zwiększyłaby się liczba zbieranych środków. Jeśli jednak nie udałooby się uzyskać zgody, Komisja brała pod uwagę zakończenie swojej działalności.⁸¹

Wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w swoich działaniach pomocy było bardzo aktywne i podejmowało różne działania. Dnia 20 lutego 1940 r. Konsul Generalny RP w Chicago dr Karol Ripa informował MSZ w Angers o podjętych przez wychodźstwo staraniach,⁸² które znając trudną sytuację i warunki, w jakich formowała się Armia Polska we Francji, postanowiło odpowiedzieć na apel premiera W. Sikorskiego i zdecydowało się powołać pod egidą Stowarzyszenia Polskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce – Komitet Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego. Jego celem było zebranie odpowiednich środków na zakup ośmiu opancerzonych ambulansów z ruchomym wozem operacyjnym, jednostką dentystyczną i kuchnią polową. Komitet zamierzał zwrócić się do wszystkich polskich organizacji, parafii, grup i towarzystw z prośbą o przekazanie dochodów z imprez organizowanych na zakup ambulansów.⁸³

Siedziba tego Komitetu mieściła się pod adresem Wicker Park Medical Center, przy 1530 Damen Avenue, a w Zarządzie pracowali: prezes dr Piotr F. Czwaliniński, skarbnik dr Jan F. Tenczar, sekretarz protokołowy dr M. F. Kostrubała, sekretarz finansowy, honorowy przewodniczący Charles S. Dewey z Chicago, przyjaciel Polaków i były doradca finansowy przy rządzie RP. Komitet liczył 33 członków czynnych. W prasie ogłosił następujący apel:

„Amerykański Komitet Funduszu Ambulansowego zwraca się do wszystkich polskich organizacji i parafii kościelnych w Ameryce, jak i do wszystkich członków Polonii Amerykańskiej o usilne poparcie wspólnego celu zebrania odpowiedniej sumy na kupno kompletu ambulansowego dla Armii Polskiej we Francji. Armia Polska we Francji otrzymuje obecnie odpowiednie wyszkolenie i wyekwipowanie przed swą walką z odwiecznym wrogiem. Duch wojska polskiego jest wspaniały. Potrzeba tylko dać mu broń do ręki i zapewnić odpowiednie warunki sanitarne dla tych, którzy gotowi są poświęcić swe życie i krew dla sprawy wspólnej ojczyzny. Dla zapewnienia

⁸¹ Tamże, k. 656.

⁸² Tamże, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42/0/-/ box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego RP w Chicago dr. Karola Ripy z dnia 20 II 1940 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie Komitetu Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego*, k. 552.

⁸³ Tamże, k. 552-554.

odpowiedniej opieki i natychmiastowej pomocy rannym musi armia polska posiadać ambulanse sanitarne. Tych obecnie najszybciej potrzebuje”.⁸⁴

Po zakończeniu II wojny światowej zakupione ambulanse planowano przekazać PCK w Polsce. Miały pełnić rolę „ruchomych” szpitali (tam, gdzie zniszczenia uniemożliwiły dotychczasowe ich funkcjonowanie), w których można by wykonać konieczne operacje, uruchomić opiekę lekarsko-dentystyczną.⁸⁵ Aby zapobiec wszystkim wątpliwościom ofiarodawców, Komitet zobowiązał się wystawić na każdą kwotę pokwitowanie, a spis imienny ogłaszać w prasie polskiej.

Dnia 15 stycznia 1940 r. Biura Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i agendy Polskiej YMCA objął Aleksy Wdziękoński.⁸⁶ Został następcą P. Supera, który wyjechał z Rumunii. Natomiast Generalnym Dyrektorem Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom został dotychczasowy skarbnik tej Komisji James Brown.

W Rumunii funkcjonowało 20 oddziałów podległych pod Biuro Centralne w Bukareszcie, a 6 placówek, 9 ośrodków pozostawało pod opieką oddziałów. Pomocą objęto 10 tys. uchodźców cywilnych w 35 miejscowościach.⁸⁷ Zajmowano się dystrybucją odzieży zakupionej z funduszy rządu polskiego, a także nadesłanej przez Polską Radę Narodową w USA, ACK z Anglii oraz od przedstawicielki na Rumunię Międzynarodowego Komitetu Pomocy Dzieciom w Genewie księżnej Caragea.⁸⁸

⁸⁴ Tamże, k. 554.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Był zastępcą naczelnika Wydziału Prasowego Departamentu Polityczno-Konsularnego MSZ. Po rozpoczęciu wojny we wrześniu 1939 r. opuścił Polskę wraz z personelem ministerstwa, przybył do Rumunii, otrzymał etat w Ambasadzie RP w Bukareszcie, kierował polską YMCA i Amerykańską Komisją Pomocy Polakom. Później m.in. pełnił funkcję Konsula Generalnego RP w Jerozolimie od 15 czerwca 1943 r. do 30 stycznia 1946 r. (po cofnięciu uznania Rządowi RP na Uchodźstwie przez Anglię od lipca 1945 r. działał nieoficjalnie). A. Patek, *Teksty funeralne jako źródło historyczne. Przyczynek do biografii Aleksiego Wdziękońskiego, konsula RP w Jerozolimie*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2018, nr 27, s. 125-143.

⁸⁷ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, k. 617.

⁸⁸ Tamże, k. 618.

Zajmowano się przede wszystkim dystrybucją odzieży⁸⁹ i żywności,⁹⁰ organizacją jadłodajni⁹¹ oraz warsztatów i mniejszych zakładów (dokładny wykaz przedstawia poniższa tabela), domów noclegowych ze świetlicami dla uchodźców. Powstały one w pięciu miastach, sześć w Bukareszcie dla 345 osób, trzy w Turnu Severin (dla 70 osób), po jednym w Constanta i w Buzan (każdy dla 40 osób), Ploești (dla 100 osób). Ogółem funkcjonowało 12 domów dysponujących 595 miejscami, jednak w rzeczywistości liczba osób z nich korzystających była znacznie większa.⁹²

Wykaz miast w Rumunii z warsztatami i zakładami

Miasto w Rumunii	Rodzaj warsztatów i zakładów
Bukareszt	szewski, krawiecki, pralnia, zakład fryzjerski
Turnu Severin	szewski, krawiecki, stolarski, pralnia, zakład fryzjerski
Târgu-Jiu	szewski, krawiecki, stolarski, pralnia, zakład fryzjerski
Craiova	szwalnia
Caracal	szewski, krawiecki, stolarski, szwalnia
Slatina	zakład fryzjerski
Dragasani	krawiecki, trykotarski
Ocelele Mari	szwalnia
Ploești	szwalnia

⁸⁹ W styczniu 1940 r. Komitet Kobiet Niesienia Pomocy Polsce w Winnipegu (Kanada) ukończył pierwszą fazę zbiorki używanej odzieży około 7 ton i zorganizował transport za pośrednictwem KCK Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża dla uchodźców w Rumunii, a jeszcze w grudniu 1939 r. przygotował transport odzieży (386 nowych swetrów) dla Armii Polskiej we Francji. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego RP w Winnipegu dr. Juliusza Szygowskiego z dnia 12 I 1940 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie Komitetu Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego*, k. 558.

⁹⁰ Rozdawano m.in. męskie palta (235 sztuk), koszule (1 158 sztuk), damskie swetry (785 sztuk), palta (643 sztuk), buty (380 sztuk), suknie (1680 sztuk), kombinezony dla dzieci (dla dziewczynek 572 sztuk i dla chłopców 881 sztuk), koce (1 495 sztuk), prześcieradła (118 sztuk), materiał, z którego można było uszyć ubrania męskie (130 m), materiał na bieliznę pościelową (4 688 m). Zakupiono również dla kobiet przebywających w Bukareszcie trzewiki, palta, a także materiał na suknie za 100 tys. lei. Do Turnu Severin, Târgoviște, Ploești na potrzeby młodzieży szkolnej przekazano m.in. dla chłopców 172 sztuk swetrów, 240 koszul, 150 spodni, 283 pary butów dla chłopców i dziewczynek, 108 sztuk bielizny i 80 swetrów dla dziewczynek. Przekazano także 100 kłębów wełny, 240 butelek tranu. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, k. 618

⁹¹ YMCA utworzyła ich 19, Polacy mogli spożywać w nich posiłki przygotowane według tradycyjnych polskich przepisów. Każdego dnia wydawano tam średnio 1 297 śniadań, 3 815 obiadów oraz 2 492 kolacji. Jeszcze przed otwarciem tych stołówek wielu uchodźców polskich, korzystając z kuchni rumuńskiej, miało problemy gastryczne.

⁹² Tamże, k. 619.

Miasto w Rumunii	Rodzaj warsztatów i zakładów
Pătărlagele	stolarski
Râmnicu Sărat	szewski, zakład fryzjerski
Focșani	szewski, zakład fryzjerski
Călărași	szewski, zakład fryzjerski
Brăila	szwalnia
Constanța	krawiecki, zakład fryzjerski

Źródło: The Hoover Institution Archives, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42 box 584, folder 1: 1940, Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, k. 620-621.

Na obszarze działania Komisji Hoovera funkcjonowało także 17 ambulatoriów, które udzieliły specjalistycznych porad (w sumie 6 827, średnio dziennie około 21), uzupełniały apteczki podręczne w 15 ośrodkach, a także zwracały uwagę na profilaktykę wśród uchodźców, organizując różne pogadanki (np. na temat zdrowego odżywiania czy chorób wenerycznych).⁹³ Przy Kołach Kobiet tworzono szwalnie, w których szyto (lub cerowano) bieliznę i w miarę potrzeb inne ubrania z nadesłanych materiałów (zawsze w pierwszej kolejności dla żołnierzy z obozów wojskowych), organizowano także kursy szycia, kroju, trykotarstwa. Komisja tworzyła również świetlice polskie dla uchodźców cywilnych, które zajmowały się przede wszystkim organizacją kursów języków obcych (rumuńskiego, francuskiego, angielskiego) oraz odczytów na różnorodne tematy naukowe lub dotyczące aktualnej sytuacji (przeciętnie dla około 70 osób).⁹⁴ W ramach swej działalności Komisja dokonywała zakupu polskich książek (które później rozsyłano do polskich ośrodków cywilnych i dwóch obozów wojskowych, tworząc „wędrowne biblioteki”) oraz odbiorników radiowych (zakupiono 12 sztuk; dzięki temu każda świetlica dysponowała odbiornikiem radiowym z głośnikami, co umożliwiała wszystkim wysłuchanie komunikatów w języku polskim nadawanych z Anglii, zagłuszanych i przerywanych, zawsze złej jakości oraz tych z Francji – nieco lepszej jakości).

Świetlice zapewniały również uchodźcom udział w różnych wydarzeniach (np. koncertach czy obchodach rocznic), dostęp do prasy polskiej,

⁹³ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, k. 621.

⁹⁴ Tamże, k. 622.

rumuńskiej, francuskiej, angielskiej⁹⁵; innych pism zagranicznych nie kupowano ze względu na wysokie koszty. Zespół artystyczny YMCA starał się zapewnić opiekę kulturalną, organizując różne przedstawienia gromadzące wielu widzów, niezmiennie popularnością cieszyły się grupy artystyczne „Szopka Krakowska” oraz wyjeżdżająca do Francji 25 lutego 1940 r. „Lwowska Fala”, Mira Grelichowska.⁹⁶

Na prowadzoną działalność do dnia 15 lutego 1940 r. wydano 9 316 762 lei. Środki te pochodziły z AKPP (4, 5 mln), od rządu polskiego (3 mln), z Funduszu Brytyjskiego (1, 638 mln), z różnych darów (178 762 tys.). Fundusz Brytyjski finansował bezpośrednio pewne działy pomocy, np. utrzymywał Bursę Akademicką w Bukareszcie.⁹⁷ Wypracowana organizacja życia w obozach wojskowych wśród internowanych żołnierzy przynosiła pozytywne skutki. Przyczyniła się do wprowadzenia właściwego trybu życia żołnierzy (według odpowiedniego planu dnia uwzględniającego z jednej strony pracę, a z drugiej czas na rozrywkę, zajęcia w świetlicy, udział w warsztatach, w zespołach teatralnych lub muzycznych, w kursach językowych, zawodowych, ogólnokształcących⁹⁸); ułatwiła im przetrwanie tego trudnego czasu. Żołnierze przychylnie odnosili się do tych inicjatyw, dzięki którym zniknęła pustka, bezcelowość, ustawały narzekania i skargi; wyrażali gotowość podjęcia każdej pracy.⁹⁹

W kolejnych miesiącach wojny prasa europejska i amerykańska częściej informowała o trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się Polscy. Artykuły ukazywały się m.in. w „Le Croix” i w „Times”, w których pisano o „ohydny traktowaniu przez Niemców i bolszewików”.¹⁰⁰ Paryskie wydanie „New York Herald Tribune” z 23 lutego 1940 r. przekazywało informacje o dwóch telegramach z Waszyngtonu. W pierwszym Norman Davies prezes ACK informował, że rząd niemiecki zabronił organizacjom amerykańskim przyjscia z pomocą cywilnej ludności polskiej poza Warszawą. Decyzję tę tłumaczono tym, iż pozostała część okupowanej Polski stanowi obecnie część składową Rzeszy, dlatego nie może być udostępniana. Z kolei Rosja odmówiła ACK pozwolenia na wjazd do części Polski zajętej przez ZSRS i również nie wyrażała zgody na przesłanie lekarstw lub odzieży dla potrzebujących

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Tamże, k. 623.

⁹⁷ Tamże, k. 624.

⁹⁸ Tamże, k. 625.

⁹⁹ Tamże, k. 626.

¹⁰⁰ HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Depesza PAT 16 II 1940, nr 120*, k. 587.

Polaków. Rząd niemiecki zapewnił ACK, że żywność i rzeczy, które zostaną przesłane, będą oddane do użytku ludności cywilnej. ACK zebrał 400 tys. dolarów na pomoc dla Polski i zamierza na ten cel przeznaczyć kolejne 200 tys. dolarów. Drugi telegram informował o planowanej na marzec 1940 r. wizycie prezydenta NCK Carla Eduarda Herzoga von Sachsen-Coburg w Waszyngtonie. Przedmiotem rozmów miały być kwestie dotyczące MCK Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, a także sprawy okupowanych terytoriów Polski, na których Czerwony Krzyż zamierzał kontrolować dostarczaną przez siebie pomoc.¹⁰¹

Podsumowując należy stwierdzić, że w początkowym okresie wojny wydawało się, że ten konflikt zbrojny zakończy się szybko. Przedłużająca się z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc wojna wymagała podjęcia konkretnych działań ze strony polskich władz. Pomoc od różnych organizacji amerykańskich, jaka docierała do Polaków, była bardzo ważna, a szczególnie miejsce zajmowała ta organizowana przez Amerykańską Komisję Pomocy. Środki finansowe, jakimi dysponowała, pochodziły od rządów i prywatnych organizacji charytatywnych, a także od ACK. Wszystkie podejmowane działania miały na celu wsparcie ludności polskiej w tym trudnym dla niej wojennym czasie.

¹⁰¹ Tamże, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Notatka w sprawie pomocy dla ludności w Polsce 25 II 1940 r.*, k. 613.

The Scope, Nature and Organization of American Aid to Poles in the Country and Abroad at the Beginning of World War II

After the formation of the Polish government in exile in France, one of the issues that required an immediate solution was the question of organizing aid for Poles remaining in the occupied territory of the Republic of Poland and in various countries of Europe and the world. From November 13, 1939, matters related to the occupied country and all the secret efforts of the nation aimed at liberating the Republic of Poland from enemy occupation were dealt with by the Ministerial Committee for the Country's Home Affairs (later the Committee for the Country's Home Affairs)² under the government of General W. Sikorski. General Kazimierz Sosnkowski became the chairman of the Committee, and the members were ministers Aleksander Ładoś, Marian Seyda, Jan Stańczyk and Marian Kukiel³.

The ministers debated the determination of the scope and organization of assistance during the first meeting on November 15, 1939 in Paris. The chairman of the Committee, K. Sosnkowski, informed the participants about the situation of the population living in Warsaw. He read out a fragment of the Information and Documentation Center's message No. 27 of November 12, 1939⁴ regarding the situation in Warsaw.

President Starzyński informed "with emphasis that if foreigners do not organize help in the coming weeks, the population of Warsaw will start to die of hunger"⁵, people who have recently left Poland also

¹ Dr hab. Anna Pachowicz, professor of the University of Applied Sciences in Tarnow; apachowicz@interia.eu

² The Polish Underground Movement Study Trust (Studium Polski Podziemnej – SPP), Komitet Ministrów dla Spraw Kraju A.1.3, p. 1.

³ A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju*, Warszawa 2010, p. 201.

⁴ SPP, collection of Franciszek Demel 11/8 (folder with no pagination within the document).

⁵ First of all, the capital lacked food, such as meat, sugar, salt; the prices of other goods rose sharply, one could see long queues around the block everywhere, among others, to buy bread. The situation of the Ujazdowski Hospital headed by a German general doctor was also mentioned, which also did not have water, light and dressing materials. Ibidem.

mentioned the difficult situation. Among them was the Italian Count Roberto Malvezzi Campeggi⁶, who managed to talk to the President of Warsaw, S. Starzyński.

After hearing the news from the capital, the chairman and members of the Committee agreed that the government should provide aid to the population remaining in the occupied territory as soon as possible⁷. It was found that the situation in the country was difficult and that an appropriate solution should be found as soon as possible. Minister A. Ładość informed about the decision he made together with professor S. Kot after earlier talks to send “10 million zlotys from Bucharest”⁸ to the country. The Ministers suggested that the money should be sent by road via Czech Republic or Slovakia, and the details discussed with Minister Bruski.

According to Minister of Social Welfare J. Stańczyk, all those staying in the territory of the Republic of Poland were in the worst situation, while Poles staying in Romania⁹ and Hungary were in relatively better conditions. The minister suggested that the matter should be dealt with by the Council of Ministers¹⁰, moreover, help should be sought from various organizations, including the American Commission for Polish Relief (ACPR), commonly referred to as the Hoover Committee or “Comporel”¹¹. The ACPR was chaired by Maurice Pate and Chauncey McCormick, and the honorary chairman was Herbert Hoover. The funds at the Hoover Committee’s disposal came from governments and private charities, as well as the American Red Cross

⁶ He stayed in Poland several times on a semi-official basis, he was a member of the Pontifical Swiss Guard. He came to Poland to deliver papal letters to the Polish bishops, and he provided information to the Vatican about the situation of the Polish church in the territory under German occupation. From his own observations, Malvezzi said that “Poland is plundered and destroyed, the images of Messina, which was destroyed by an earthquake pale in comparison to the state of Warsaw. Without immediate help, a quarter of Poland’s population must perish this winter”. K. Strzałka, *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939-1945)*, Kraków 2001, p. 333; SPP, collection of Franciszek Demel 11/8 (folder with no pagination within the document).

⁷ Polish Institute and the Gen. Sikorski Museum (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego – IPMS), Prezydium Rady Ministrów 79.1 (PRM-K), p. 4.

⁸ *Ibidem*, p. 4-5.

⁹ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939-1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995, p. 1-25.

¹⁰ The Council of Ministers dealt with the problem during the meeting held on November 23, 1939. Minister Sosnkowski (in the presence of Vice-President Stroński and Minister Zaleski) submitted written motions to organize aid for the population in the country. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej (PPRM)*, vol. I: *Październik 1939 – czerwiec 1940*, scientific editor of the series M. Zgórniak, ed. by W. Rojek, A. Suchcitz, Kraków 1995, p. 86, 101-102.

¹¹ This committee was to operate through the German agency. IPMS, PRM-K 79.1, p. 5.

(ARC)¹². Ultimately, the members prepared a resolution:

“The Committee of Ministers for the Country Home Affairs states that, according to the unanimous testimony of compatriots and foreigners, the population in the German occupation area is threatened with hunger, poverty and epidemics. The Committee addresses the entire Government with a request that each of the Ministers should treat the issue of organizing aid to those under German occupation as the most urgent and most important matter of his ministry. The Committee believes that the lack of vigorous action in this direction could cause severe moral rift between the Government and the public in the country. According to the Committee’s opinion, the Government should:

- a) notify the Government of the United States of the desperate situation of the population on the territory under German occupation and ask for the acceleration of the American relief mission,
- b) ask the Italian government to organize a similar mission,
- c) allocate substantial funds from the Polish treasury for material assistance to the country,
- d) cause the organization of collection committees for the purpose of helping the victims of the war in Poland in all neutral countries”¹³.

It was also decided to convene the next meeting of the Committee on November 21, 1939 and devote it entirely to the organization of aid to the country. Minister J. Stańczyk was to prepare a paper containing motions to the Council of Ministers and invite to the meeting the Minister of Foreign Affairs August Zaleski¹⁴. The delegate of the Polish Government

¹² In the United States of America, there were several organizations coordinating aid to Poles. These were, among others: North Side Polish Council. Relief Committee of Milwaukee, Wisconsin; United Opoler Relief of New York. Care of Joe Grossman; The Catholic Student War Relief of Pax Romana; Polish Relief Found Committee; Polish Relief Committee; Relief Society for Jews in Lublin; Polish American Citizens Relief Fund Committee; Bishops’ Committee for Polish Relief; Hebrew Christian Alliance of America; United Nowy Dworer Relief Committee; Independent Kinsker Aid Association; Friends of Poland. „The Department of State Bulletin”, July 6 – December 28, 1940, vol. III/54-79, p. 27, 387, 511; The Hoover Institution Archives (HIA), Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (KPOWwP), General, February; *Wykaz utworzonych w USA organizacji pomocy Polakom*, p. 611-612.

¹³ IPMS, PRM-K 79.1, p. 4-6. Anticipating that the situation of the population on the territory under Soviet occupation would be difficult, it was decided to ask President Roosevelt what form of organizational aid he would consider possible and permissible. IPMS, PRM-K 79.1, p. 6.

¹⁴ Ibidem.

in the United States of America, Dr. Ludwik Rajchman¹⁵, also made a guest appearance. He informed about the talks he had with representatives of ARC, which allocated 175,000 dollars to help Poland through the Hoover Committee¹⁶. The aid was to reach the population under German and Soviet occupation¹⁷, as well as Polish refugees in Lithuania, Hungary and Romania.

“This committee makes Germany responsible for keeping the population alive during its occupation. As for food, the Relief Committee will only ship from America what will be essential for mothers and babies. Clothing aid will be limited only to blankets and warm clothes for the winter, amounting to about 40 million Polish zlotys, and external aid to provide medical supplies”¹⁸.

The aid was to be under American control so that these funds were actually transferred to the local population. Committee members wondered whether Germany would consent to American control in the country. Most of the arguments they considered advocated for consent¹⁹. After the report was completed, the conclusions to be considered at the meeting of the Council of Ministers were established:

I. “Due to the tragic situation of the population in the areas of Poland occupied by Germany, and despite the fact that the Government considers the establishment of a Polish aid organization to be the best way, it allows,

¹⁵ Ludwik Witold Rajchman (1881-1965), a bacteriologist by education, founder in 1923 and the first director of the National Institute of Hygiene in Warsaw; in 1920-1921 co-organizer of the Epidemiological Commission of the League of Nations, and since 1921 director of the Health Section of the League of Nations. He was the author of a number of articles on medical topics. Prime Minister Sikorski's government sent him to the United States “as a delegate for aid to Poland and for Polish refugees”. H. Korczyk, *Rajchman Ludwik Witold* [in:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, vol. 30/3, p. 464-468; M. A. Balińska, *Une vie pour l'humanitaire. Ludwik Rajchman (1881-1965)*, Paris 1995, p. 227-251.

¹⁶ On November 11, 1939, the Hoover Committee made a statement in the press that it would provide humanitarian aid to the population in Poland, regardless of nationality and religious differences, including Jews. IPMS, PRM-K 79.2, p. 8.

¹⁷ The minister pointed out that the areas occupied by the Soviet army faced the most difficult situation. As a result of the policy pursued in these areas, no aid was received there, therefore, first, the ground for organizing aid should be “sounded out”. The situation was completely different in the areas under Lithuanian occupation, as the Lithuanian Red Cross operated there. A. Zaleski also suggested to ask President Roosevelt or the American government for help. IPMS, PRM-K 79.2, p. 9.

¹⁸ Ibidem, p. 8.

¹⁹ “The moment to obtain the American opinion for helping Poland is favorable, and Germany is thirsty for foreign currencies, and they probably will not be making difficulties”. Ibidem.

as a last resort, the organization and implementation of this aid by the German Red Cross or another German organization²⁰ and the provision of in-kind donations to such an organization as long as the aid will be provided unconditionally under the control of American Red Cross delegates and if possible, with the participation of a delegation of the Polish population.

II. The Polish government will ask the Italian government to intervene with the German government if necessary:

- a) in relation to appropriate neutral control and the participation of a delegation of the Polish population in the aid operation,
- b) in relation to allowing the assistance of the Italian Red Cross or an Italian special organization on the basis of the division of labor established by mutual agreement between the Italian, German and American Governments.

III. The Government will commission the Minister of Foreign Affairs and the Minister of Labor and Social Welfare to implement the above directives and to take the necessary steps with the allied governments. The government acknowledges that both ministries will benefit from the cooperation of Dr. L. Rajchman.

IV. The government will transfer \$1 million from its own funds to help the country's population.

V. The government, through the Department of Information and Documentation, is considering the planned action aimed at raising awareness of the world's public opinion about the atrocities of the occupiers, about the material situation of the population in the occupied territories, and creating the basis for a separate protest action and collection action for the victims of the war in Poland.

Propaganda must be developed quickly in order to take advantage of the topicality of the issue, which over time must be sidelined by the development of military events and political events²¹.

²⁰ K. Papée asked Cardinal L. Maglione, the Secretary of State in the Vatican, about the aid to Poland. He received an answer that the German side agreed to the organization of the aid by the Americans, but on the condition of not submitting any reports or any information about what they might see in Poland to the Vatican. Such a condition was unacceptable. HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Ambasadora RP przy stolicy Apostolskiej K. Papée z dnia 19 I 1940 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie Komitetu Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego*, p. 559.

²¹ *Ibidem*, p. 10-11; PPRM, vol. 1, p. 86, 101-102.

During the meeting of the Council of Ministers on November 23, 1939, General Sosnkowski, in the presence of A. Zaleski and S. Stroński, submitted the written conclusions adopted by the Ministerial Committee for the Country's Home Affairs, which were to be sent to all ministers. In turn, at the meeting of the Committee on December 19, 1939, Gen. Sosnkowski informed about the consent of the German government to the activities of the Hoover Committee²², while Minister J. Stańczyk thoroughly acquainted the members of the Committee with the current state of aid for the country.

The Hoover Committee²³ and ARC²⁴ obtained approval from the German government to provide aid and send parcels to the Polish population in the country²⁵. The agreement stipulated that the German side agreed that the aid would be provided not only from funds raised in the USA, but also from funds provided by Great Britain, France, the Polish government and neutral countries. In the coming days, aid from Norway was to arrive in Warsaw, and the Hoover Committee assured that about 10 million dollars would be raised in America to help only the population in Poland.

Minister J. Stańczyk also informed about the results of the talks he held in London with Dr. L. Rajchman and with representatives of the English government. First, a note was sent to the English government along with a memorandum through the ambassador of the Republic of Poland in London²⁶, Edward Raczyński, and then the same documents were sent to the French government. The English government gave unofficial consent to participate in the relief operation²⁷, but made the final decision dependent on an agreement with the French government²⁸. In addition to helping

²² The Committee had the right to fully control the distribution of parcels to the Polish and Jewish people. IPMS, PRM-K 79.7, p. 46.

²³ The Hoover Committee was to provide, among others, food and clothing. H. Parafinowicz, *Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta Clarka Hoovera*, Białystok 1993, p. 179-181.

²⁴ This organization was to provide medicines, warm clothes and blankets. The control over the distribution of aid was to be entrusted to both members of the Hoover Committee and ARC delegates cooperating with the German Red Cross (GRC). On the other hand, the division of aid funds was left to delegates of Polish and Jewish societies in the country.

²⁵ IPMS, PRM-K 79.7, p. 46.

²⁶ L. Rajchman worked on its preparation together with experts. The memorandum describes the tragic situation of the population in Poland and asked them to take part in the relief operation.

²⁷ It was to spend 1 million pounds for this purpose. The Polish government was to allocate the same amount for this purpose.

²⁸ The French government was to participate in the relief effort to the same extent as the English government. In the coming days, a joint conference of representatives of the English and French governments was to be held on this issue.

the population in Poland, the Hoover Committee also organized help for refugees. The American representative of this Committee, professor Teodore Abel announced that he would pay 50,000 dollars a month (for a period of 4 months to May 1940) to the American YMCA²⁹ for each country to help refugees in Hungary³⁰ and Romania³¹, and the sum of 17,500 dollars for Lithuania.

Minister Stańczyk added that in order to start the relief operation by the United States, the Polish government must immediately allocate 200,000 dollars as an installment from the amount of USD1 million adopted for this purpose. The payment of this sum to the Hoover Committee fund was required for the payment of larger sums by the Joint Distribution Commission and Polish-American groups and the success of the fundraising for further assistance. The minister read out the telegram sent on December 18, 1939 by the Polish Embassy in London, containing a telegram from New York for professor T. Abel:

The German government gave its written consent to the delegates of the American Commission for Polish Relief (Comporel) to their general right to provide assistance to the Polish population in the country. The German government will facilitate the delivery and shipment of parcels to the population in Poland, regardless of their religion. The Germans agree to the cooperation of delegates of Polish and Jewish societies in providing aid to the population in Poland. The first deliveries from Norway to Warsaw via Szczecin will start on December 22 this year to the address of the American delegate, Mr. Rhoads. These deliveries will be distributed by local Christian and Jewish committees. Initially, the division will be carried out technically by Mr. Rhoads with the participation of representatives of the German Red Cross. We assure the donors about our constant supervision, otherwise the deliveries would be interrupted³².

If the funds had not been used, they were to be returned to the donors. The Committee chairman announced the amount of money that was sent to the country:

²⁹ Young Men's Christian Association is a Protestant cultural and educational organization, founded in 1944 by G. Williams, and in Poland in 1923. A. Pachowicz, *Przyczynnik do działalności polskiej YMCA we Francji w latach 1939-1941*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2011/2, p. 69-82.

³⁰ T. Dubicki, *Polscy uchodźcy...*, p. 18.

³¹ In this way, the assistance to refugees in Romania, Hungary and Lithuania was secured for the winter months. Refugees in Hungary and Romania received warm clothes, etc., purchased for the sum of 100,000 pounds sterling donated by the English government. Similar items were also sent to Lithuania.

³² IPMS, PRM-K 79.7, p. 50-51.

Through diplomatic channels, PLN 1,400,000, of which PLN 300,000 was sent to Warsaw, PLN 1,450,000 was sent in the second batch, PLN 3,000,000 was sent by land, of which PLN 1,000,000 for Kraków, PLN 1,000,000 for Warsaw and 1,000,000 for Lviv, and, in addition, Minister Ładoś sent PLN 5,000,000³³ from Chernivtsi for Lviv and professor Kot another sum of PLN 5,000,000³⁴.

The Committee asked Minister J. Stańczyk that the American delegation preparing aid in the country should inform the public that it was possible on the initiative and with the participation of the Polish government³⁵.

At the beginning of 1940, all messages from Poland concerned the difficult situation of the society³⁶, therefore efforts were made to show the country's situation as accurately as possible, but it was not easy. The American press at that time focused primarily on reporting on the situation in Finland, not in Poland. The American media in Finland had several representatives, and thanks to this, the society willingly joined the organization of aid and political and propaganda activities for the Finns³⁷, and ceased to be interested in occupied Poland. The correspondents of the American media did not obtain permission from the German and Soviet sides to enter the territory of Poland, therefore the press lacked news articles describing the events in the territory of the Polish state and original messages from European correspondents. In addition, they did not decide to publish the articles sent in from Polish sources, considering them alleged anti-German propaganda. Later the situation changed and more and more news appeared from the occupied territories, from refugee camps in neighboring and allied countries. These messages came from the Polish newspapers published in France, for example from "Głos Polski", "Narodowiec", as well as from

³³ Minister A. Ładoś explained that there were no detailed reports on the transfer of PLN 5 million from Chernivtsi to Lviv, because so far no reports from scouts who undertook the transfer of money had been received. He also informed about difficulties in transferring money, "addresses in the country are still guessed, because he cannot say that the people are there, besides, there is a great fear of keeping more money, so you should take into account more addresses to distribute that money". Ibidem, p. 52.

³⁴ Ibidem, p. 51-52.

³⁵ Ibidem, p. 52.

³⁶ "The reports from the country unanimously prove that we should prepare for hunger in the pre-harvest season. About 180,000 people live in poverty in Warsaw: intelligentsia, military families, and the population evacuated from the areas incorporated into the Reich, the number of which already amounts to a million people, found themselves destitute". Ibidem, p. 64-65.

³⁷ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Konsulat Generalny w Chicago. Sprawozdanie terenowe za styczeń 1940 r. do MSZ w Angers*, p. 642.

letters sent from relatives of refugees or from people coming from Europe³⁸.

The eastern and western districts of the Polish American Council (Polish War Relief)³⁹ also got involved in the organization of the so-called "relief operation" to help Poland and Poles. The Council's branch was established in New York, and it cooperated with the Board of the Polish American Council in Chicago. The eastern districts transferred the collected funds to this branch. The mutual trust of the provincial branches of the organization and the leadership of the council was also growing. A convention of all its districts was planned for March 1940 in Pittsburgh. A special message on this occasion was prepared by the President of the Republic of Poland and sent to the Polish Ambassador in Washington. In his message, he thanked:

"For your brotherly feelings and dedicated help shown to Poland, which fights for freedom, not only its own, with steadfast faith in the victory of good over evil. A memorable day of my activity in the field of cooperation with the Polish Americans was the day when its central organization was established in the largest democratic Republic of the world. While believing that the joint efforts of all its members will continue to support our tortured country, I send it my brotherly greetings"⁴⁰.

According to the financial statements from the last period, on average, the Council's Board received approx. 310,000 dollars a week, in three months: between November 1939 to January 1940, the amount was 180,000 dollars. Of this sum, the Council transferred 45,000 to the ARC, 45,000 to the Commission for Polish Relief, and 13,000 to the President of Poland for aid purposes. The Council tried to properly dispose of the funds, supporting Poland as well as the refugees in camps in neighboring countries⁴¹. When distributing the funds, efforts were made to act on a compromise basis, and thanks to this accord was maintained between the West supporting the ARC and the East, which wanted to support, above all, the Commission for Polish Relief.

³⁸ Various events and the situation on the fronts were described (for example, the Chicago Daily News published the report of Cardinal August Hlond announced by the Vatican) and encouraged to actively support the action to help Poland.

³⁹ It operated in the years 1938-1973 in Chicago, its main goal was to organize various charity aid projects for Poland and Poles.

⁴⁰ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 2: 1940, KPOWwP, General, March; *Tekst orędzia Prezydenta RP na sesję Rady Polonii*, p. 691-692.

⁴¹ *Ibidem*, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Konsulat Generalny w Chicago. Sprawozdanie terenowe za styczeń 1940 r. do MSZ w Angers*, p. 642-648.

The range of the aid granted was widening relatively quickly, but the number of funds transferred was not too high. It was influenced by several factors, such as the situation in the USA, the number of unemployed people amounted to approx. 9-10 million (in autumn 1939 it fell to 7-8 million). They were workers, mainly groups of immigrants, including Poles.

Another problem was the limitation of aid prepared by American institutions which had only access to Poland through the German side⁴². If the Polish diaspora had been able to see that the help they organized reached the territory of Poland quickly and efficiently, their donations would undoubtedly be greater. The mail service also had a negative impact on communication between Poland and the USA. The letters sent from the German occupation zone came sporadically, always very laconic and carefully describing the events. In this situation, the Polish emigration did not send financial support to their relatives in the country, because they did not have confidence that the German side would agree to the planned relief operation in the field.

The Polish American Council also intervened in Congress in Washington to support Congressman Hamilton Fish's motion to donate \$10 million to help Poland⁴³. Such action of the Council showed that in the future it would be engaged in some political and propaganda issues. The Consulate General made efforts to ensure that the propaganda activities in Chicago were carried out by the local Council District.

The relations between the Polish American Council and the Polish diaspora in the USA were good, as well as cooperation with various organizations (including the Polish National Alliance⁴⁴) and relations between the Council and the Consulate General, which were based on mutual trust and respect. The post was in daily contact with the Council's office, the former long-time journalist Zygmunt Stefanowicz served as its secretary. The Consulate did not interfere with the activities of the

⁴² Ibidem, p. 646.

⁴³ The Polish Ministry of Foreign Affairs sent a thank you note to to the congressman from Angers. HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Ministra Jana Stańczyka do MSZ dnia 19 II 1940 r.*, p. 609.

⁴⁴ Even though earlier this organization had a critical opinion about the Council, it changed its attitude and started to speak positively and supported the activities in its newspaper, "Dziennik Związkowy". Undoubtedly, this change was influenced by the current situation — the tragedy of war, contributing to the unification of the entire Polish community.

Council, did not question its decisions⁴⁵. During the first meeting of the Ministerial Committee for the Country's Home Affairs on January 9, 1940, its members agreed that the issue of material aid for the country was very urgent, and assessed its course to date as too slow. It was discussed whether the government should amend the resolution on gold⁴⁶, and finally it was decided to transfer to American organizations the amount of USD1 million adopted by the Polish government immediately.

On January 10, 1940, the Polish Ministry of Foreign Affairs addressed a confidential letter to the ambassadors, deputies, consuls and chargé d'affaires in the countries where they were staying⁴⁷, so that, due to the extremely difficult situation of the population in Poland and Polish refugees, they considered how to contribute to the activation of local aid committees for the Polish people and to increase the efficiency of fundraising activities. "If a committee has not yet been established in the territory of a given post, please contribute to its establishment, possibly avoiding your or your Office's official involvement. I leave to your discretion the choice of measures to revitalize this action, of course taking into account the conditions of your host country"⁴⁸. The reports from the collection had to be sent to the Ministry of Foreign Affairs, and a copy to the Ministry of Social Welfare.

The Danish diplomat Helmer Rosting, director of the Danish Red Cross (DRC), travelled to Germany to establish contacts with the German Red Cross and discuss matters related to sending food parcels, clothes and letters to the General Government⁴⁹. After conclusion of the agreement between DRC and GRC on food aid for Poland, they were able to prepare standard food packages for people living in Warsaw and Krakow. They

⁴⁵ Ibidem, p. 648.

⁴⁶ Ibidem; IPMS, PRM-K 8, Rozporządzenia Rady Ministrów, p. 15; IPMS, PRM-K 79.9, p. 65-66. See: W. Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939-1950*, Kraków 2000, p. 86-87; PPRM, vol. 1, p. 161-163.

⁴⁷ To the ambassadors in Washington, Ankara, Tokyo, Rome (Quirinal and the Holy See), to the envoys in Brussels, The Hague, Copenhagen, Oslo, Stockholm, Bern, Białogród, Athens, Sofia, Tehran, Rio de Janeiro, Buenos Aires, and to the consuls general in Jerusalem, Ottawa, to Polish consuls in Capetown, Charbin, Sydney, Bombay and Dublin, to chargé d'affaires in Cairo, Shanghai and Mexico. HIA, Commission for Polish Relief 1940, sygn. 800/42, box 584, folder 2: 1940, KPOWwP, General, March; *Poufne pismo MSZ do ambasadorów, posłów, konsulów oraz chargé d'affaires w sprawie pomocy dla Polski i Polaków*, p. 671, 740.

⁴⁸ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 2: 1940, KPOWwP, General, March; *Poufne pismo MSZ do ambasadorów, posłów, konsulów oraz chargé d'affaires w sprawie pomocy dla Polski i Polaków*, p. 671, 740.

⁴⁹ Ibidem, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo posła Jana Starzewskiego do MSZ z dnia 29 I 1940 r.*, p. 600.

were sent from Copenhagen to Berlin, and then GRC sent them to the inhabitants of these two Polish cities; it was planned that one of the local organizations would deliver them to the addressees⁵⁰.

In order to organize a broader action to help Poland, the committees to help the Polish population and Polish refugees in various countries were established. In Bombay, the Consul General of the Republic of Poland, Dr. Eugeniusz Banasiński, informed about the actions taken already in October 1939, covering the areas under the consular jurisdiction and authority of the local office, i.e. British India, Ceylon⁵¹.

According to information from the Consulate of the Republic of Poland in Antwerp, the Committee of Women established there was actively involved in helping prisoners of war and war victims, then the Central Committee was established there, which was to collect money, clothing and food among the people of Antwerp; sending parcels to prisoners of war in Germany (parcels were mailed and sent individually, talks were held with the Polish Red Cross in Paris regarding the possibility of sending collective parcels); sending donations for the suffering population in Poland, transferring a part of the collected money to the Polish Central War Committee in Paris to support this action. The first such shipment was BEF 7 million. The initiator of the Committee, even before its formal establishment, organized a concert, the proceeds of which were transferred to the address of the Polish Embassy in Paris⁵².

On the other hand, the meeting of the Committee on January 15, 1940 was entirely devoted to aid to the country. Dr. L. Rajchman informed about the memoranda that had been submitted to the governments of England and France, then gave explanations regarding material and legal aid organized by American charities: ARC (conducted an ad hoc action, providing medicines, food, blankets, etc.) and the Hoover Committee (conducted a continuous action, ensuring food supplies). Due to the fact that it was not possible to help everyone, 1 million children and 1,5 million women were the first beneficiaries. Dr. L. Rajchman argued that one should not count on greater financial aid from American organizations, on the contrary, one must take

⁵⁰ Ibidem, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Depesza PAT 14 II 1940, nr 120*, p. 586.

⁵¹ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Konsulat Generalny RP w Bombaju dr Eugeniusz Banasiński do Ministra Opieki Społecznej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ambasady w Londynie 5 II 1940 r.*, p. 604.

⁵² HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego w Antwerpii O. Kernenie do Poselstwa RP w Brukseli z dnia 5 II 1940 r.*, p. 591.

into account a number of difficulties that may arise in the delivery of goods. Then he presented explanations regarding the shipment of goods to the territories occupied by Germany, provided by the English Ministry of Blockade to American organizations:

1. "Goods⁵³ may be shipped to the address of the American Embassy in Berlin,
2. The American Embassy will receive a written commitment from the occupation authorities in Poland that all funds contained in the shipment will be intended for the Polish population, and not for the military.
3. Effective control will be in the hands of US organizations only.
4. These goods may not be transported on German ships"⁵⁴.

Then L. Rajchman presented the position of the English Ministry of Treasury, which was to donate 1 million pounds sterling to help Poles in the country. There were problems in connection with the implementation of this decision, and therefore Dr. L. Rajchman intervened with the head of the English opposition, H. Dalton⁵⁵. Moreover, without the assurance that the distribution of these funds would be handled by the Americans, the fundraising could not start. L. Rajchman reported on the ongoing negotiations between the ARC and the Hoover Committee and the German Red Cross (GRC) in Berlin. The agreement concluded between these organizations concerned GRC's consent to the shipment of goods worth PLN 250,000 to Krakow by ARC, to be distributed between Polish and Jewish Aid Committees by representatives of the ARC and GRC⁵⁶. In turn, the ARC was to be granted the right to control how the allocation of these funds was carried out from the military authorities in Berlin⁵⁷. Even before the talks began, the German side assured the representative of "Comporel" about the consent to provide material assistance to Poles living

⁵³ Food only, as other things were not allowed to be transported with food.

⁵⁴ IPMS, PRM-K 79.11, p. 91.

⁵⁵ H. Dalton wrote a letter to the Minister of Foreign Affairs, Lord Halifax, in which he noted that if the transfer of the above-mentioned sum was not resolved promptly, it could become the subject of a parliamentary question in the House of Commons. The case "at the moment is under way". In America, there was an intervention with the deputy minister of foreign affairs with regard to helping Poles in the country. Ibidem, p. 92.

⁵⁶ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego dr Sylwestra Gruszki do Ministra Opieki Społecznej w Angers z dnia 8 II 1940 r.*, p. 651.

⁵⁷ IPMS, PRM-K 79.11, p. 92.

in the territory under German occupation. However, the situation changed to the disadvantage of the Hoover Committee when the negotiations

with Ribbentrop began⁵⁸; he presented the following conditions to the representative of that Committee:

1. "The distribution of milk and cod liver oil for children may be carried out by Polish and Jewish Committees in Krakow through the German Red Cross.
2. Clothes, parcels from America can be sent to the addressee or to the aid committee in Krakow.
3. Food will also be distributed in Krakow.
4. Shipments of money up to the amount of 500 Reichsmark may be sent directly to the addressee"⁵⁹.

The representatives of the Hoover Committee did not accept these terms because US legislation did not allow their acceptance. During the talks with GRC on January 10, 1940 in Berlin, the chief negotiator on the American side presented the following conditions to the German side⁶⁰: the goods were to be shipped to the address of Comporel in Warsaw, and their distribution was to be handled by local committees⁶¹.

Comporel did not obtain consent from the German authorities to establish its representative office in Poland⁶². In a conversation with President Hoover, it was possible to obtain assurances that \$1 million a month would be provided to help compatriots in the country. L. Rajchman pointed out

⁵⁸ In December 1939, the German government did not allow a representative of the "Hoover Committee" to go to Poland.

⁵⁹ *Ibidem*, p. 92-93.

⁶⁰ The Committee's representatives made short one-day visits to Poland, while Morris and McDonald held a few meetings in Warsaw, and Rhoads and Gamble in Krakow. Rhoads traveled via Rome to Berlin, there he waited for the decision of the authorities. The Commission was also in constant contact with the German Embassy in Washington, trying to accelerate the issuance of a favorable decision by the German authorities through it. The President of the United States, H. Hoover, was also personally interested in this matter, he gave advice, directions regarding correspondence and arguments presented to the German side. The last note was submitted on January 9 at the German Embassy in Washington. After unsuccessful talks, Rhoads left Berlin for Rome, and several prominent politicians intervened in the matter of access to Polish aid at the German Embassy in Washington, arguing that further delay in responding could adversely affect German-American relations.

⁶¹ In addition, he demanded the control of "a representative of Comporel" and the German Red Cross — so far the outcome of the negotiations is unknown.

⁶² The head of the American aid mission in Poland, Rhoads, has not yet come to Warsaw.

that the support for Poland may be reduced as the aid also covers Finland, therefore he suggested that:

1. "The Allies turned to the American government and properly explained the situation of our country.
2. The Polish authorities should agree with the American government on the selection of people to negotiate with Germany, as American envoys are not always our friends. At the moment there are great difficulties in negotiations with Germany, as America does not have its ambassador in Berlin, but only a chargé d'affaires.
3. The assistance plan guidelines should be agreed with US organizations as soon as possible.
4. The Polish authorities should request that the US government put emphasis on the issue of organizational coordination for Poland. For now, we should consider ad hoc actions"⁶³.

Gen. Sosnkowski submitted the following motions: 1. transfer the amount of USD 1 million adopted by the Polish government to the Minister of Social Welfare "in order to revive the already implemented feeding program, which, under the existing agreements, is to be carried out by Polish and Jewish organizations under the control of the Commission for Polish Relief"⁶⁴; 2. adopt "the amount of \$9 million [of] English commodity credits or other financial resources of the Treasury, and, eventually, gold stocks, by March 1, 1940 and keep the above sum available for aid to the Country, upon agreement with the Government of the United States, and of course, provided that the consent of the German Government to appropriate control is obtained"⁶⁵; 3. ask the US government to take control of the negotiations between US organizations and the German government; 4. delegate L. Rajchman to the United States to discuss aid and to start propaganda in this area.

The Committee accepted the motions of General K. Sosnkowski and decided to submit them to the next meeting of the Council of Ministers. It took place two days later, on January 17. At that time, Prime Minister W. Sikorski stated that the entire government was in favor of helping the country and supported the immediate mobilization of USD 1 million for

⁶³ Ibidem, p. 93-94.

⁶⁴ Ibidem, p. 96.

⁶⁵ Ibidem. This point was confidential.

these purposes. As for point 2 planned by the Ministerial Committee for the Country's Home Affairs, he said "[I] have serious reservations, the more so that the news we have just received from Mr. Ludwik Rajchman change the situation quite radically"⁶⁶.

L. Rajchman reported that Americans did not exercise control rights over the distribution of goods in the country. He mentioned: "They keep it *ex post*. It is a control with no value. The Hoover Committee does not yet have the power to appoint delegates"⁶⁷. And later L. Rajchman added that "[for talks with President Roosevelt] it is enough to authorize the declaration that if there are not enough funds to provide aid to the country, the Polish Government will participate in financing this aid. On the other hand, other considerations also militate against making a decision to exchange gold at this time. It is the only guarantee of our independence. Whereas the proposed decision could make the Allies try to shift the expenses credited today to the Polish Army to the Polish Government"⁶⁸. In addition, the Germans might feel that they were thereby relieved of their obligation to care for the starving population of the country. Prime Minister Sikorski decided that "hasty breach of the previous Government resolution on not using the gold stocks is premature"⁶⁹ and suggested that point 2 should be replaced with the following wording "a declaration of the head of the Government, which will identify Dr. Rajchman to the President of the United States of America, and according to which the Government will support the American action for Poland within the planned amount. It should be left to the Minister of the Treasury to decide how this money will be released in the future"⁷⁰. Then, Minister Strasburger read the resolutions adopted during the session of the Political Committee and prepared by the Ministerial Committee for the Country's Home Affairs, pointing out that the main task of Rajchman going to New York would be to obtain the highest possible sums for the starving population in the country. He added that "the ideal would be to receive one dollar donated by Americans and one donated by Jews for every dollar donated by Poles. Until March 1940, the food supplies in Poland would be enough"⁷¹.

⁶⁶ PPRM, vol. 1, p. 174.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Ibidem*. Allusions to Polish gold were made by the heads of the French and English governments, but they stopped after Prime Minister W. Sikorski's statement that the gold would return to the country and would be used for its reconstruction.

⁶⁹ *Ibidem*, p. 175.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*.

Ultimately, Prime Minister W. Sikorski introduced changes to the resolution of the Political Committee, which the Council of Ministers adopted⁷². They were as follows:

in point 1 it was added that the feeding program would take place “under proper control”⁷³;

2. “The United States government should be asked to take control of the negotiations between American organizations and the German government,

3. In order to discuss the issue of aid and to launch propaganda in this area, it is necessary to send Dr. Ludwik Rajchman to America, with the Prime Minister’s instructions, issued on the basis of a discussion held in the Council of Ministers. Mr. Rajchman’s duty and task will be to implement the aid action for the country as soon as possible and to obtain the maximum political and financial cooperation for this undertaking from the United States in accordance with the principles adopted above,

4. The above resolutions are strictly confidential”⁷⁴.

While waiting for a positive decision from the German side and directing aid to occupied Poland, the Commission paid attention to the organization of support for refugees in Romania, Hungary⁷⁵ and Lithuania.

In Romania, the so-called emergency stations in 31 locations were organized, and the Commission helped in another 13 stations. In Hungary, there were 15 registered emergency stations. The assistance included distributing lunches, clothes, searching for rooms, medical care, running day-care centers, schools for children, and teaching foreign languages to children and adults. All activities undertaken were well organized and developed properly, and the main problem was to provide funds for its further conduct⁷⁶.

Paweł Super headed the American Commission to Aid Poles in Romania and Hungary, but he was preparing to leave for France at the invitation

⁷² Ibidem.

⁷³ Ibidem, p. 176.

⁷⁴ Ibidem, p. 182.

⁷⁵ The Honorary Consul in La Valette in Malta asked about a shipment of 31 boxes with things for Polish refugees in Hungary. HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *MSZ do MOS z dnia 23 II 1940 r.*, p. 598.

⁷⁶ Ibidem, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego dr Sylwestra Gruszki do Ministra Opieki Społecznej w Angers z dnia 8 II 1940 r.*, p. 652.

of the Polish government. Due to the large number of responsibilities in Hungary, the Commission tried to appoint a separate representative there.

The greatest demand for emergency assistance, i.e. the organization of soup kitchens, distribution centers for second-hand clothes, was in the Vilnius district, where the Commission was represented by Gilbert Redfern⁷⁷. The Commission provided there 35,000 pounds of new clothing material worth 24,000 dollars.

According to the data of the Commission, around 100,000 people received aid in Romania, Hungary and Lithuania, of which 25,000 were registered refugees in Vilnius. Registration of Jewish refugees in Vilnius was not yet complete; at the end of January, there were 14,000 interned soldiers in Lithuania. In Romania, there were approx. 15,000-20,000 civilians and approx. 30,000-40,000 soldiers. The number of civilian refugees did not change, even though some of them made their way to Turkey, Bulgaria, Greece, Spain and France. In place of those who left, new people were constantly coming from the territory occupied by the USSR. From the collected funds, the Commission sent by February 1, 1940 – 57,500 dollars to Lithuania, 45,000 to Romania, 12,000 to Hungary. The Commission bought 15,000 gallons of cod liver oil and 35,000 pounds of new material needed to sew clothes, and also sent used clothes⁷⁸.

Dr. Teodor Abel from New York was sent from the Commission's headquarters to inspect the work to date in Romania and Hungary. The Commission also contributed to the trip of the long-time Provincial of the Conventual Franciscan Order, Fr. Justin Figas from Buffalo, to Romania. He spent 10 days in Romania (from November 25 to December 6, 1939), visiting refugee stations and concentration camps. After his return, in his radio speeches, he praised the work of the Commission, pointing out that it was conducted and very well managed by P. Super, who managed to create an organization of experts and meet the various needs of the refugees, not only material, but also cultural, intellectual, and spiritual needs. Undoubtedly, financial resources were needed for further action, and the

⁷⁷ Before the outbreak of the war, he was a correspondent for English and American magazines in Warsaw, primarily for the weekly "Time". After the outbreak of the war, knowing the situation, he actively organized help for Poles. He contributed to the establishment of the American Commission for Polish Relief in New York, and became a permanent representative of this Commission in Vilnius at the beginning of 1940. HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego dr Sylwestra Gruszki do Ministra Opieki Społecznej w Angers z dnia 8 II 1940 r.*, p. 652-653.

⁷⁸ Ibidem.

widest, most impressive help for P. Super⁷⁹. So, fundraising continued in each of the 24 committees operating in the following states: California – 5, Idaho – 1, Connecticut – 2, District of Columbia – 1, Illinois – 1, Maine – 1, Massachusetts – 1, Michigan – 1, New Jersey – 2, New York – 4, Oklahoma – 1, Pennsylvania – 2, Vermont – 1, Texas – 1⁸⁰.

In other places, the committees were at the stage of organization, financial resources came mainly from the Polish diaspora and from the Americans, the President of the United States, H. Hoover, joined the activities undertaken⁸¹. The full support of the Commission's actions depended primarily on the support provided by the Polish government, moreover, on the collection of funds from the local Polish organizations and on obtaining consent from the German side for the Commission's work in occupied Poland. If that happened, the conducted activity would certainly intensify and the number of collected funds would increase. If, however, the approval could not be obtained, the Commission considered termination of its activities⁸².

Polish immigrants in the United States of America were very active in their aid activities and undertook various activities. On February 20, 1940, the Consul General of the Republic of Poland in Chicago, Dr. Karol Ripa informed the Ministry of Foreign Affairs in Angers about the efforts made by the immigrants, who knew the difficult situation and conditions in which the Polish Army was formed in France, and decided to respond to the appeal of Prime Minister W. Sikorski. They decided to establish the Committee of the Polish Ambulatory Fund under the aegis of the Association of Polish Doctors and Dentists in America⁸³. Its purpose was to raise sufficient funds for the purchase of eight armored ambulances with a mobile operating room vehicle, a dental unit and a field kitchen. The Committee intended to ask all Polish organizations, parishes, groups and societies to donate the proceeds from the events organized for the purchase of ambulances⁸⁴.

⁷⁹ Ibidem, p. 655.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem, p. 656.

⁸³ Ibidem, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42/0 box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego RP w Chicago dr. Karola Ripy z dnia 20 II 1940 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie Komitetu Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego*, p. 552.

⁸⁴ Ibidem, p. 552-554.

The seat of this Committee was at Wicker Park Medical Center, 1530 Damen Avenue, and the Management Board was composed of the President Dr. Piotr F. Czwaliński, the Treasurer Dr. Jan F. Tenczar, the protocol secretary Dr. M. F. Kostrubała, financial secretary, honorary chairman Charles S. Dewey from Chicago, a friend of Poles and former financial adviser to the Polish government. The Committee consisted of 33 active members. In the press, it made the following appeal:

“The American Ambulance Fund Committee asks all Polish organizations and church parishes in America, as well as all members of the Polish American community, to strongly support the common goal of collecting an appropriate sum for the purchase of an ambulance set-up for the Polish Army in France. The Polish Army in France is now properly trained and equipped before fighting the age-old enemy. The spirit of the Polish army is wonderful. It is only necessary to give them arms and to ensure proper sanitary conditions for those who are ready to sacrifice their lives and blood for their common homeland. In order to provide adequate care and immediate help to the wounded, the Polish army must have ambulances. It needs them as soon as possible”⁸⁵.

After the end of World War II, the ambulances purchased were supposed to be transferred to the Polish Red Cross in Poland. They were to play the role of “mobile” hospitals (where the destruction prevented their functioning so far), where necessary surgeries could be performed, and medical and dental care could be launched⁸⁶. To dispel all doubts of the donors, the Committee was obliged to issue a receipt for each amount and publish the list of their names in the Polish press.

On January 15, 1940, Aleksy Wdziękoński⁸⁷ took over the Bureau of the American Commission to Aid Poles and the Polish Branch of the YMCA.

⁸⁵ Ibidem, p. 554.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ He was deputy head of the Press Department of the Political and Consular Department of the Ministry of Foreign Affairs. After the start of the war in September 1939, he left Poland with the staff of the ministry, came to Romania, received a position at the Polish Embassy in Bucharest, headed the Polish YMCA and the American Commission to Aid Poles. Later, among others, he was the Consul General of the Republic of Poland in Jerusalem from June 15, 1943 to January 30, 1946 (after the withdrawal of recognition of the Polish Government in Exile by England, he acted unofficially since July 1945). A. Patek, *Teksty funeralne jako źródło historyczne. Przyczynek do biografii Aleksiego Wdziękońskiego, konsula RP w Jerozolimie*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2018/27, p. 125-143.

He replaced Paweł Super, who left for Romania, while James Brown, the former treasurer of this Commission, became the General Director of the American Commission to Aid Poles.

In Romania, there were 20 branches subordinate to the Central Office in Bucharest, and 6 posts, and 9 centers were supervised by the branches. The aid covered 10,000 civilian refugees in 35 settlements⁸⁸. They dealt with the distribution of clothes purchased with the funds of the Polish government, as well as sent by the Polish National Council in the USA, ARC from England and from the representative of the Geneva-based International Save the Children Union for Romania, Princess Caragea⁸⁹.

The main tasks included the distribution of clothing⁹⁰ and food⁹¹, the organization of eateries⁹², shops and smaller establishments (the exact list is presented in the table below), and dormitories with common rooms for refugees. They were established in five cities, six in Bucharest for 345 people, three in Turnu Severin (70 people), one each in Constanta and Buzan (each for 40 people), Ploești (100 people). In total, there were 12

⁸⁸ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, p. 617.

⁸⁹ *Ibidem*, p. 618.

⁹⁰ In January 1940, the Committee of Women's Aid to Poland in Winnipeg (Canada) completed the first phase of the collection of used clothing (about 7 tons) and organized transport through the Central Committee of the Canadian Red Cross for refugees in Romania, and in December 1939 prepared the transport of clothing (386 new sweaters) for the Polish Army in France. HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Pismo Konsula Generalnego RP w Winnipegu dr. Juliusza Szygowskiego z dnia 12 I 1940 do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie Komitetu Polskiego Funduszu Ambulatoryjnego*, p. 558.

⁹¹ Among others, men's overcoats (235 pieces), shirts (1,158 pieces), women's sweaters (785 pieces), overcoats (643 pieces), shoes (380 pieces), dresses (1,680 pieces), overalls for children (572 pieces for girls and 881 pieces for boys), blankets (1,495 pieces), sheets (118 pieces), material for sewing men's clothes (130 m), fabric for bed linen (4,688 m). Shoes, coats, and fabric for dresses for 100,000 Romanian leuswere also purchased for women staying in Bucharest.. The donations sent to Turnu Severin, Târgoviște, Ploești for the needs of schoolchildren included 172 sweaters for boys, 240 shirts, 150 pants, 283 pairs of shoes for boys and girls, 108 pieces of underwear and 80 sweaters for girls. 100 wool balls and 240 bottles of cod liver oil were also donated. HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, p. 618.

⁹² The YMCA created 19 of them, Poles could eat meals prepared according to traditional Polish recipes. On average, 1,297 breakfasts, 3,815 lunches and 2,492 dinners were served there every day. Even before the opening of these canteens, many Polish refugees had gastric problems after eating Romanian cuisine.

houses with 595 places, but in reality the number of people using them was much greater⁹³.

List of cities in Romania with workshops and establishments

ROMANIAN CITY	TYPE OF WORKSHOPS AND ESTABLISHMENT
Bucharest	Shoemaker's, tailor's shops, laundry, hairdresser
Turnu Severin	Shoemaker's, tailor's, carpenter's shops, laundry, hairdresser
Târgu-Jiu	Shoemaker's, tailor's, carpenter's shops, laundry, hairdresser
Craiova	sewing room
Caracal	Shoemaker's, tailor's, carpenter's shops, sewing room
Slatina	Hairdresser
Dragasani	tailor's, knitwear shops
Ocele Mari	sewing room
Ploești	sewing room
Pătărlagele	carpenter's shop
Râmnicu Sărat	Shoemaker's shop, hairdresser
Focșani	Shoemaker's shop, hairdresser
Călărași	Shoemaker's shop, hairdresser
Brăila	sewing room
Constanța	tailor's shop, hairdresser

Source: The Hoover Institution Archives, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, p. 620-621.

There were also 17 outpatient clinics in the Hoover Commission area of operation, which provided specialist advice (6,827 in total, around 21 daily on average), replenished first aid kits in 15 centers, and drew attention to prophylaxis among refugees, organizing various talks (e.g. on healthy eating or venereal diseases)⁹⁴.

Sewing rooms were created at Women's Circles, in which underwear and, if necessary, other clothes were sewn (or mended) from the materials sent (always in the first place for soldiers from military camps), and courses in sewing, cutting and knitting were also organized. The Commission also created Polish day-rooms for civilian refugees, which dealt mainly with the organization of foreign language courses (Romanian, French, English) and

⁹³ Ibidem, p. 619.

⁹⁴ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Raport sytuacyjny z działalności Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom od 1 I do 15 II 1940 r.*, p. 621.

lectures on various scientific topics or on the current situation (on average for about 70 people)⁹⁵.

As part of its activities, the Commission purchased Polish books (which were later sent to Polish civilian centers and two military camps, creating “traveling libraries”) and radio receivers (12 units were purchased; thanks to this, each day-room had a radio receiver with loudspeakers, which made it possible for everyone to hear messages in Polish broadcast from England, which were jammed and interrupted, and always of poor quality and those broadcast from France of slightly better quality).

The day-rooms also allowed the refugees to participate in various events (e.g. concerts or anniversary celebrations), ensured access to Polish, Romanian, French and English press⁹⁶; other foreign magazines were not bought due to high costs. The artistic group of the YMCA tried to provide cultural support by organizing various performances that attracted many viewers, the artistic groups “Krakow Szopka” and leaving for France on February 25, 1940, “Lwów’s Merry Wave”, Mira Grelichowska were invariably popular⁹⁷.

Until February 15, 1940, the amount of 9,316,762 leus was spent on the activities carried out. These funds came from the AKPP (4.5 million), from the Polish government (3 million), from the British Fund (1.638 million), from various donations (178 762). The British Fund financed certain aid types directly, for example, it maintained the Dormitory in Bucharest⁹⁸. The developed organization of life in military camps among the interned soldiers brought positive results. It contributed to the introduction of the proper lifestyle of soldiers (according to the appropriate day plan, taking into account, on the one hand, work and, on the other hand, time for entertainment, classes in a common room, participation in workshops, in theater or music groups, in language, vocational and general education courses⁹⁹). It made it easier for them to get through this difficult time. The soldiers had positive approach to these initiatives which made the void and pointlessness disappear, and the complaints stop; they expressed readiness to take up any job¹⁰⁰.

⁹⁵ Ibidem, p. 622.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem, p. 623.

⁹⁸ Ibidem, p. 624.

⁹⁹ Ibidem, p. 625.

¹⁰⁰ Ibidem, p. 626.

In the following months of the war, the European and American press reported more often about the difficult situation of Poles. Articles were published, among others, in “Le Croix” and in the “Times”, which wrote about “hideous treatment by the Germans and Bolsheviks”¹⁰¹. The Paris edition of the New York Herald Tribune of February 23, 1940 reported on two telegrams from Washington. In the first, Norman Davies, the president of the ARC, informed that the German government had forbidden American organizations to come to the aid of the Polish civilian population outside Warsaw. This decision was explained by the fact that the rest of occupied Poland is now part of the Reich, and therefore cannot be made available. In turn, Russia refused to allow the ARC to enter the part of Poland occupied by the USSR and also refused to allow medicine or clothing to be sent to Poles in need. The German government assured ARC that the food and items that were to be shipped would be put into use by civilians. ARC collected 400,000 dollars to help Poland and intended to allocate another USD 200,000 for this purpose. The second telegram informed about the visit of GRC President, Carl Eduard Herzog von Sachsen-Coburg, to Washington, planned for March 1940. The talks were to cover the issues related of the International Red Cross, as well as the matters of the occupied territories of Poland, where the Red Cross intended to control the aid it provided¹⁰².

To sum up, it should be stated that in the initial period of the war it seemed that this armed conflict would end quickly. The war, which stretched from week to week and month to month, required concrete actions by the Polish authorities. The help from various American organizations that reached Poles was very important, and that help organized by the American Aid Commission occupied a special place. The funds at its disposal came from governments and private charities, as well as from ARC. All the activities undertaken were aimed at supporting the Polish pop

¹⁰¹ HIA, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Depesza PAT 16 II 1940, nr 120*, p. 587.

¹⁰² *Ibidem*, Commission for Polish Relief 1940, no. 800/42, box 584, folder 1: 1940, KPOWwP, General, February; *Notatka w sprawie pomocy dla ludności w Polsce 25 II 1940 r.*, p. 613.

Aleksander Maciej Jabłoński

Instytut Naukowy im. Oskara Haleckiego w Kanadzie

Zarys działalności Oskara Haleckiego na emigracji w latach 1940-1973 – szermierza wolności Polski



*Prof. dr hab. Oskar Halecki vel Chalecki, Jr. (1891 – 1973)
(Fot. N.N., Visuotinė Lietuvių Enciklopedija, fot. z czasów
po II wojnie światowej w internetowej encyklopedii lotewskiej)*

Wstęp

Oskar Halecki należy do wąskiego grona największych historyków polskich XX w. Jego życie wypadło w okresie najtrudniejszych lat współczesnej historii Polski i objęło czasy I wojny światowej, odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli, wojnę polsko-bolszewicką, trudny czas budowy II Rzeczypospolitej, a następnie dramatyczny jej kres w 1939 r., czas niewoli zarówno niemieckiej i tej dłuższej sowieckiej, niszczącej nie tylko fizycznie, ale psychicznie naród i możliwość prowadzenia wolnej działalności naukowej. Od 1939 r. Halecki znalazł się na emigracji, a od 1940 r. do końca swego życia w 1973 r. przebywał i pracował w U.S.A. Okres jego działalności w Ameryce należał do najpłodniejszych w jego pracowitym życiu. Jego wpływ na światową myśl historiozoficzną był znaczący. Nie ma

na Zachodzie historyka zajmującego się historią centralnej i wschodniej Europy, który by podczas swoich studiów nie korzystał z jego dzieł.

Oskar Halecki vel Chalecki, herbu Chalecki (odm. polskiego herbu Abdank) urodził się 26 maja 1891 w Wiedniu, stolicy liberalnej i wielokulturowej monarchii austro-węgierskiej dynastii Habsburgów. Był synem Oskara Alojzego Haleckiego vel Chaleckiego Ritter von Nordenhorst (1838-1903), generała dywizji (czyli feldmarszałka porucznika piechoty armii austro-węgierskiej) i Leopoldyny Delimanić (1856-1943), pochodzącej z arystokratycznego rodu chorwackich żupanów. Przodkowie młodego Oskara byli już od dawna członkami wojskowej elity austriackiej, ale jego ojciec pamiętał o polskich korzeniach rodu i najął prywatnego nauczyciela języka polskiego dla młodego syna. Dokonał też zapisu testamentowego, by jego syn Oskar kontynuował dalsze studia nad historią rodu Haleckich vel Chaleckich. Tak też się stało i młody Halecki ukończył już po śmierci swego ojca studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Czasy I wojny światowej, powstawania Polski z niewoli i międzywojnia młody Oskar spędził w Polsce. Podczas studiów poznał Helenę Szarłowską (1891-1964), koleżankę z roku, córkę Alojzego (1845-1911), historyka, powstańca 1863 r. na Litwie, następnie redaktora znanego krakowskiego „Czasu”. Oskar i Helena zawarli związek małżeński 15 lipca 1913 r. w kościele św. Barbary w Krakowie. Przeżyli wspólnie ponad pół wieku. Rzadko się rozstawali i Helena zwykle towarzyszyła Oskarowi w licznych konferencjach i pobytach naukowych. Nie posiadali potomstwa^{1,2}. W 1913 r. w bardzo młodym wieku (dwudzieścia dwa lata) Oskar obronił doktorat, a w 2015 r. habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do 1918 r. wykładał jako „prywatny docent”. Z wyboru stał się Polakiem. W 1919 r. został członkiem i sekretarzem biura delegacji polskiej pod przewodnictwem Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego na Konferencję Wersalską, ustalającą nowy porządek europejski, a także powołującą Ligę Narodów z siedzibą w Genewie. W tym samym roku podjął też pracę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie objął Katedrę Europy Wschodniej. Od 1929 r. podjął się też prowadzenia wykładów w Szkole Nauk Politycznych UW.³ Od

¹ Aleksander Maciej Jabłoński – *Oskar Halecki Halecki vel Chalecki, historyk zapomniany*, *Na Poważnie*, grudzień – styczeń 2013, nr 7/8, s. 58-61.

² Andrzej Maciej Brzeziński – *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, s. 9-10.

³ Małgorzata Dąbrowska, *Oskara Haleckiego droga do Bizancjum i na Bronx*, [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, pod red. M. Dąbrowskiej, t. I, Warszawa-Łódź 2012, s. 113.

tego czasu zaznacza się pewna dwoistość jego zainteresowań pracą naukową jako historyka oraz jako bystrego obserwatora sytuacji międzynarodowej. Niewątpliwie wiązało się to z jego dawnym udziałem w pracy delegacji polskiej pod przewodnictwem Romana Dmowskiego podczas konferencji pokojowej w Wersalu oraz pracą na forum Ligi Narodów.

Wybuch wojny w 1939 r. zastał go z żoną we Fryburgu w Szwajcarii, skąd wyjechali szybko do Paryża. Profesor Halecki włączył się natychmiast do pracy organizacyjnej, współtworząc Polski Uniwersytet na Obczyźnie, który istnieje do dziś w Wielkiej Brytanii pod nazwą Polish University Abroad (PUNO). Uchodząc przed agresją niemiecką w 1940 r., Haleccy wyjechali z Francji do Hiszpanii i przez Portugalię udali się w podróż do Ameryki. Do Nowego Jorku Haleccy wyruszyli na pokładzie greckiego statku „Nea Hellas”, który dotarł do Nowego Jorku 10 sierpnia 1940. Ameryka okazała się następnym etapem ich niełatwego życia.⁴

Początki działalności akademickiej w Ameryce

Każdy emigrant w Nowym Świecie wie dobrze, że los jego jest nie tylko kwestią przypadku, ale często zależy od kogoś, kto udzieli wsparcia zarówno pod względem profesjonalnym, jak i czysto ludzkim. Profesorostwu Haleckim w 1940 r. wielkiego wsparcia udzielił dr Stephen Paul Mizwa, założyciel i długoletni prezes Fundacji Kościuszkowskiej. Znali się od 1938 r., gdy dr Mizwa zaprosił prof. Haleckiego na odbycie tury z wykładami po uniwersytetach amerykańskich. Stefan Mizwa był emigrantem polskim, który przybył do Ameryki, lądując na Ellis Island w Nowym Jorku. Ukończył studia w Harvard University i rozpoczął pracę jako młody profesor ekonomii w Drake University. W 1923 r. prof. Mizwa utworzył Polish American Scholarship Committee jako pierwszy program wymiany dla studentów z Polski na uniwersytetach amerykańskich w dziedzinie administracji biznesu i ekonomii. W 1925 r. dzięki poparciu finansowemu Samuela M. Vauclain’a dyrektora naczelnego fabryki lokomotyw parowych Baldwin Locomotive Works, założył Fundację Kościuszkowską. Przechodziła ona różne okresy od instytucji całkowicie niezależnej, potem wspieranej przez polski rząd na wychodźstwie w Londynie, aż do penetracji komunistycznych służb specjalnych i do pewnego uzależnienia od rządu warszawskiego. Wtedy fundacja jednak była jeszcze instytucją całkowicie wolną od obcych wpływów.

⁴ Tamże, s. 117.

Haleccy wykładali w Nowym Jorku. Profesor Halecki był znany ze swoich umiejętności dydaktycznych i równocześnie ze świetnej znajomości języków – znał płynnie w mowie i w piśmie język niemiecki, francuski, włoski, angielski, i oczywiście, język polski. Posługiwał się też płynnie na poziomie oratorskim łaciną. Dzięki poparciu dr. Mizwy i dr. Henry’ego Noble MacCrackena, ówczesnego prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, Oskar Halecki rozpoczął pracę dydaktyczną w słynnym Vassar College w Poughskeepe w stanie Nowy Jork.



*Dr Henry Noble MacCracken (1880–1970),
Rektor Vassar College, Poughkeepsie, New York
(1915–1946) (Fot. N.N., Library of Congress
ca. 1915)*

Rektorem w tym czasie był właśnie dr Henry Noble MacCracken. Prywatny Vassar College założony w 1861 r. należy do dziś do najlepszych college’ów w dziedzinie nauk humanistycznych, przygotowujących do dalszych studiów – szczególnie na poziomie doktorskim i ma jeden z najwyższych w Stanach Zjednoczonych procent absolwentów, którzy pomyślnie ukończyli później studia doktorskie. Przez ponad 100 lat był to college dla młodzieży żeńskiej i takim był nadal w czasach pracy profesora Oskara Haleckiego. Należy do elitarniej grupy siedmiu żeńskich szkół wyższych nazywanych *Seven Sisters* i ma historyczny związek z Yale University. W pięknym i malowniczym małym kampusie Vassar College,

w pełnej historycznych miejsc dolinie rzeki Hudson, wykładał podczas okupacji profesor Oskar Halecki. Potrafił przemawiać w sposób niezwykle przekonujący i równocześnie porywający słuchaczy swoją niezwykłą erudycją i znajomością wielu tematów również spoza historii. Halecki zdawał sobie sprawę z doniosłości swojej roli jako osoby działającej wśród ówczesnych kół wpływu, jakimi były kręgi uniwersyteckich intelektualistów w Ameryce. Postanowił z wielką determinacją prowadzić swoją akcję intelektualną na rzecz bestialsko okupowanej Polski. Halecki nie traktował Vassar College jako stałego jeszcze miejsca akademickiego dla siebie, ale był wysoko oceniany.



Vassar College (zał. 1861 r.), Poughkeepsie, stan Nowy Jork. Miejsce pracy prof. Oskara Haleckiego w latach 1940–1942 – Wikipedia

Dr Henry Noble MacCracken tak napisał do niego w liście z 9 czerwca 1942:

Jest wręcz niemożliwością pomieścić na tym skrawku papieru ogrom wkładu, jaki uczynił Pan na rzecz Vassar w ciągu ostatnich dwóch lat, [...] Ze wszystkich stron słyszę najgorętsze pochwały i rekomendacje na temat tego, co w tym miejscu Pan dokonał. Wykłady na kursach wstępnych, a także rozważania o pryncypiach historycznego powołania, jak też i pozostały, trudny do wymienienia wkład w życie naszej uczelni są najwyższej wartości.⁵

Dopiero na początku 1944 r. dziekan wydziału nauk humanistycznych, znanego prywatnego jezuickiego Fordham University w stanie Nowy Jork, ks. prof. Gustave Dumas w imieniu ks. prof. Roberta I. Gannon zwrócił się do profesora Oskara Haleckiego z propozycją objęcia przez niego katedry studiów historycznych.

Profesor Halecki przyjął tę propozycję i w ten sposób Fordham stał się miejscem jego pracy badawczej aż do śmierci. Ten sławny uniwersytet jezuicki i katolicki był wtedy bastionem nowoczesnej wiedzy. Fordham

⁵ PIN, kolekcja 50 (Oskar Haleckiego), t. 1, [w: Janusz Cisek – *Oskar Halecki – Historyk – Szermierz wolności*, IPN, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009].



*Keating Hall, Fordham University, stan Nowy Jork
Miejsce pracy prof. Oskara Haleckiego w latach 1944–1973 – Wikipedia*

University był założony w 1841 r. przez diecezję nowojorską jako instytucja prywatna i prowadzona przez Kościół katolicki – początkowo pod nazwą St. John's College. Wkrótce uczelnia została przejęta przez Towarzystwo Jezusowe. Księża Jezuita rozwinęli Fordham University do objęcia przez niego czołowej pozycji wśród najstarszych uczelni amerykańskich.

Trzy nurty działalności Oskara Haleckiego (1940 – 1973)

W działalności Oskara Haleckiego można wyróżnić trzy potężne nurty, które zresztą w wielu momentach przenikają się wzajemnie. Były to: nurt pracy *sensu stricto* naukowej, nurt publicystyczny i nurt społeczno-polityczny. Ocena całościowa dorobku Oskara Haleckiego powinna być dokonana w przyszłej monografii, która obejmie wszystkie nurty, a nawet aspekty tych nurtów. Bogactwo zainteresowań wynika nie tylko z ogromnej pracy własnej przedstawionej w opublikowanej zbiorczej bibliografii wszystkich prac profesora,

ale również z równie imponującej bibliografii o pracach Oskara Haleckiego, w obu wypadkach przygotowanej przez dr. Michała Kozłowskiego.^{6,7}

Nurt naukowy

Najważniejsze prace książkowe Oskara Haleckiego opublikowane na emigracji, były tylko w pewnym sensie kontynuacją jego prac z czasów I wojny światowej i międzywojnia w Polsce. Według opinii prof. Piotra Wandycza z Yale University doświadczenie przeżycia II wojny światowej sprawiło, że prof. Oskar Halecki jako historyk i naukowiec mógł się odnieść do nowej sytuacji światowej i do poszukiwania rozwiązań dla kraju swego pochodzenia, – Polski – i całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej.⁸ Podczas swojej pracy naukowej w Polsce przyswoił sobie cały nowoczesny aparat pracy badawczej i posługiwanie się skomplikowanymi zasobami archiwalnymi. Wtedy jego zainteresowania koncentrowały się na zagadnieniach dotyczących czasów jagiellońskich, a w szczególności unii polsko-litewskiej.

Na początku swej pracy badawczej opublikował trzy monumentalne historyczne monografie: *Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, s. 315, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915, s. 245, i wreszcie *Zgoda Sandomierska 1570 r. Jej geneza i znaczenie w dziejach reformacji polskiej za Zygmunta Augusta*, Warszawa 1915, s. 422. Następnie w krótkim czasie opublikował fenomenalne wprost dzieło jak *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 482; t.2: *W XVI wieku*, Kraków, 1920, s. 385. Bez pomocy komputera, bez Internetu i bez elektronicznej biblioteki!⁹

W okresie pracy badawczej w Ameryce przyszedł czas na opracowanie przełomowych w jego twórczości prac dotyczących całego, jak wspomniano, regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Zanim do tego doszło Halecki wydał poszerzone nowe wydanie słynnej *Historii Polski*¹⁰. W posiadaniu autora niniejszego eseju znajduje się

⁶ Michał Kozłowski – *Bibliografia prac Oskara Haleckiego (1908–2011)* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, t. 2, Warszawa – Łódź, IPN 2014, s. 218–269].

⁷ Michał Kozłowski – *Bibliografia prac dotyczących Oskara Haleckiego* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, t. 1, Warszawa – Łódź, IPN, 2012, s. 245–248].

⁸ Janusz Cisek – *Oskar Halecki – Historyk – Szermierz wolności*, IPN, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwno Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009, s. 39.

⁹ Aleksander Maciej Jabłoński – *Oskar Halecki Halecki vel Chalecki, historyk zapomniany*, „*Na Poważnie*”, grudzień – styczeń 2013, nr 7/8, s. 58–61.

¹⁰ Oskar Halecki – *The History of Poland: An Essay in Historical Synthesis*, tłum. z jęz. polskiego M.M.

20. (!) wydanie tego dzieła, uzupełnione rozdziałami do czasu upadku komunizmu w Polsce przez prof. Antony Polonsky i prof. Thaddeus V. Gromada.¹¹ Ukazało się szereg wydań w jęz. angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim. Ważną książką, napisaną wspólnie z innymi znanymi historykami, była wydana w 1941 r. w Cambridge University Press *The Cambridge History of Poland*, t. 2: *From Augustus II to Pilsudski (1697–1935)*¹². Jej t. 1 ukazał się w 1950 r. pod tytułem: *The Cambridge History of Poland*, t 1: *From Origins to Sobieski*¹³. Te dwa woluminy doczekały się znaczącej ilości recenzji. Autor eseju miał możliwość zapoznania się z drugim tomem tego dzieła w Fińskiej Bibliotece Narodowej w 1969 r. Książki te były niedostępne w bibliotekach w PRL.

W maju 1942 r. wraz z pięcioma innymi wybitnymi Polakami, Halecki stworzył Polski Instytut Naukowy w Ameryce (the Polish Institute of Arts and Sciences in America), który miał być kontynuacją zawieszoną w swej działalności Polskiej Akademii Umiejętności w kraju. Do członków założycieli PIN-u należeli: historycy prof. Oskar Halecki i prof. Jan Kucharczyński (pierwszy premier rządu polskiego powołanego przez Radę Regencyjną w 1917 r.), prof. Bronisław Malinowski, światowej sławy antropolog, historyk państwa i prawa prof. Rafał Taubenschlag, geograf i podróżnik Henryk Arctowski oraz znany poeta Jan Lechoń. Polski Instytut Naukowy w Ameryce skupił również całe grono wybitnych profesorów amerykańskich, przyjaciół Polski i członków zagranicznych Polskiej Akademii Umiejętności. Do luminarzy PIN-u należeli m.in. polski socjolog Florian Znaniecki z University of Chicago, dr James Sonant (prezydent Harvard University), prof. Robert Kerner z University of California at Los Angeles (UCLA), prof. Charles Seymour z Yale University, ks. prof. Robert J. Gannon (jezuita i rektor Fordham University) oraz dr Waldo G. Eland z Amerykańskiej Rady Stowarzyszeń Naukowych. Pierwszym prezesem PIN-u został wybrany jednogłośnie prof. Bronisław Malinowski, a po jego śmierci prezesurę objął prof. Jan Kucharczyński, znany historyk i prawnik. Pierwszym dyrektorem wykonawczym (Executive Director) PIN-u został prof. Oskar Halecki. Po

Gardner i M. Corbridge-Patkaniowska [poprawione i rozszerzone wyd. *La Pologne de 963 à 1914*, Paris 1933], London 1942, s. 272.

¹¹ Oskar Halecki – *A History of Poland*, New York 1992, s. 472.

¹² [Redakcja] *The Cambridge History of Poland*, t. 2: *From Augustus II to Pilsudski (1697–1935)*, red. W.F. Reddaway, J.H. Penson, O. Halecki, R. Dyboski, Cambridge 1941, XVI + 630 s. + mapa (wyd. 2 w 1951).

¹³ [Redakcja] *The Cambridge History of Poland*, t. 2: *From the Origins to Sobieski to 1696*, red. W.F. Reddaway, J.H. Penson, O. Halecki, R. Dyboski, Cambridge 1950, XIV + 608 s. + mapa.

śmierci prof. Jana Kucharzewskiego przejął tę funkcję w 1953 r. i pełnił ją do 1962 r. Od 1964 r. Oskar Halecki aż do śmierci pełnił natomiast funkcję prezesa honorowego Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Powstałe czasopismo naukowe *The Polish Review* dało możliwości wielu publikacji naukowych, w tym omawiających sytuację okupowanej Polski.

W 1950 r. Oskar Halecki wydał następne ważne dzieło pt. *The Limits and Divisions of European History*,¹⁴ które ugruntowało jego pozycję naukową w ówczesnym świecie. W niej zawarł swoje zainteresowanie, co zazwyczaj uważa się, filozofią historii, obecnie historiozofią. Stąd wzięła się jego interpretacja dotkliwego kryzysu pierwszej połowy XX w. Zwracał też uwagę, z całą mocą, na chrześcijańskie dziedzictwo Europy.



Prof. Jan Kucharzewski (1876 – 1952),
historyk i prawnik, Prezes Polskiego Instytutu
Naukowego w Ameryce w latach 1942–1953
(fot. N.N., ca. 1944 – Wikipedia)

Przedstawił w niej też swoją chrześcijańską interpretację dziejów, przeciwstawiając ją materializmowi historycznemu, w szerokim znaczeniu tego terminu.¹⁵ Książka ta musiała czekać do upadku komunizmu, by mogło się ukazać pierwsze tłumaczenie w Polsce w 1994 r. (kolejne wydania w 2000 i 2002). Książka ta została przetłumaczona na wiele języków i była dyskutowana szeroko przez liczne gremia. Podstawowym wnioskiem było przekonanie, że cywilizacja europejska może się rozwijać poza Europą i może być kontynuowana na półkuli zachodniej. W chwili obecnej można przyjąć, że to nowatorskie podejście było słuszne nie tylko dla grona emigracyjnych historyków i naukowców,

pochodzących z różnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale również dla wszystkich innych badaczy czy twórców kultury obszaru atlantyckiego. W niej zaproponował Halecki nowy podział chronologiczny dziejów powszechnych oraz nową periodyzację dziejów – podział na epokę

¹⁴ Oskar Halecki – *The Limits and Divisions of European History*, New York 1950, s. 242.

¹⁵ Ks. G. Ryś, *Chrześcijaństwo jako klucz interpretacyjny historiozofii Oskara Haleckiego* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, t. 1, Warszawa – Łódź, IPN, 2012, s. 9–15].

śródziemnomorską, europejską i atlantycką.¹⁶ Wprowadził również powszechnie stosowany termin Europy Środkowo-Wschodniej (East Central Europe). Dla Oskara Haleckiego granicą wschodnią tej części Europy była wschodnia granica Rzeczypospolitej Obojga Narodów lub Rzeczypospolitej. Halecki zwracał też uwagę na stałą współpracę niemiecko-rosyjską:

Stałym elementem tej współpracy było otaczanie i izolacja, ewentualnie zaś całkowita eliminacja wszystkich krajów dzielących Niemcy od Rosji, stanowiących prawdziwe, wschodnie przedmurze cywilizacji europejskiej.¹⁷

Następną bardzo ważną pracą była wydana w 1952 r. książka pt. *The Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*,¹⁸ pierwsza i unikalna historia Europy Środkowo-Wschodniej. Do tej pory nie doczekała się przekładu polskiego, natomiast istnieje już przekład niemiecki (1980), dwa węgierskie (1980 i 1995) oraz następne wydania oryginału (2000, 2001 i 2005). Ta pozycja wywołała dużo dyskusji w gronie historyków zarówno polskich, jak niemieckich i amerykańskich (szereg recenzji w ważnych periodykach historycznych po obu stronach Atlantyku).

W ramach obchodów 1000-lecia Chrztu Polski postanowiono w Rzymie wydać monumentalne i wielotomowe dzieło p.t. *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – szkice – materiały historyczne*. Oskar Halecki był autorem tomu 5. pt. *From Florence to Brest (1439-1596)*, który ukazał się w Rzymie w 1958 r. Ta pozycja wydawnicza świadczy, że Oskar Halecki nie zaprzestał swych badań źródłowych dot. historii chrześcijaństwa w dawnej Polsce i jej powiązań z historią powszechną (w tym również historią Bizancjum).¹⁹ Następną ważną pozycją była książka pod tytułem *The Millennium of Europe* opublikowana w 1963 r.²⁰ W okupowanej Polsce książka ta wywołała ostrą krytykę prof. Konstantego Grzybowskiego²¹ (znanego ze swoich poglądów marksistowskich) i pozytywną recenzję przebywającego na

¹⁶ Oskar Halecki: *Historyk – Szermierz Wolności*, wybór i tł. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, s. 39.

¹⁷ O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2000, s. 130-131.

¹⁸ O. Halecki, *The Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York, s. 503, New York 1952.

¹⁹ O. Halecki, *From Florence to Brest (1439-1596)*, Roma 1958, 444 s. (*Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – szkice-materiały historyczne*, t. 5).

²⁰ O. Halecki, *The Millennium of Europe*, wstęp H. Burgmans, Notre Dame (Indiana) 1963, XXVII +441.

²¹ K. Grzybowski, *Anachroniczna historiozofia profesora Oskara Haleckiego*, „Nowe Drogi” 1964, nr 10, s. 101-107.

emigracji w Szkocji prof. Leona Koczy.²² Książka ta została wydana również w przekładzie niemieckim w 1966 r.

Z historii Bizancjum, Oskar Halecki przygotował już w ostatnich latach swego życia, nowe i rozszerzone wydanie w 1972, książki wydanej w oryginale w jęz. francuskim pt. *Un Empereur de Byzance á Rome*,²³ co spotkało się z bardzo pozytywnymi recenzjami w świecie badaczy historii Bizancjum.

Oskar Halecki przez wiele lat badał też postać Królowej Jadwigi, co zaowocowało całą serią artykułów, ale nie zdołał za życia ukończyć dzieła dot. przyszłej polskiej świętej. Dopiero w 1991 r., jego uczeń prof. Thaddeus V. Gromada wydał ostatnią pozycję Oskara Haleckiego, opatrzoną swoim wstępem, pt. *Jadwiga of Anjou and Rise of East Central Europe*.²⁴

Osobną częścią każdej działalności naukowej jest publikacja artykułów i rozpraw w periodykach naukowych i udział w konferencjach i kongresach. O ilości prac i artykułów, a także recenzji prac innych świadczy, jak już wspomniano, monumentalna bibliografia Oskara Haleckiego.²⁵ W swoim szkicu prof. Maria Zadencka z Uniwersytetu Sztokholmskiego opisuje udział polskich historyków tworzących na emigracji w światowych historycznych kongresach.²⁶ Cytuje też w oryginale fragment artykułu prof. Oskara Haleckiego, przedstawiający dramat położenia tych wybitnych twórców i reprezentantów nauki polskiej i światowej w sytuacji, gdy spotykali się z historykami, którzy brali w nich udział z ramienia zniewolonej wtedy Polski.²⁷

Ten uderzający dualizm reprezentacji polskiej historiografii był [AM]: podczas kongresu] bez precedensu. (...) To doświadczenie okazało się bolesne i pouczające. (...) W wielu wypadkach dawni koledzy, a nawet przyjaciele, którzy inaczej byliby tak szczęśliwi, widząc się ponownie po tylu latach rozłąki, stanęli naprzeciw siebie czując naturalne zażenowanie, które po obu stronach niewidzialnej bariery było spowodowane różnymi względami.

²² L. Koczy, „Teki Historyczne” 1964/1965. s. 123-129.

²³ O. Halecki – *Un Empereur de Byzance á Rome*, wyd. 2 rozszerzone, London 1972, VI_532 s. (przedruk *Un Empereur de Byzance á z 1930 r. i Rome et Byznace au temps du grand schisme d'Occident 1937 r.*).

²⁴ O. Halecki, *Jadwiga of Anjou and Rise of East Central Europe*, Boulder (Colorado) – Highland Lakes (New Jersey) 1991, XVI + 400

²⁵ M. Kozłowski, *Bibliografia prac Oskara Haleckiego (1908–2011)* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, t.2, Warszawa – Łódź, IPN 2014, s. 218-269].

²⁶ M. Zadencka, *Polish Exile Historians at the International Historical Congresses*, [w:] *East and Central European History Writing in Exile 1939 – 1989*, Edited by Maria Zadencka, Andrejs Plakans and Andreas Lawaty, Koninklijke Brill NV, Leiden, 2015, s. 155-187.

²⁷ O. Halecki, *Poland and the Tenth International Congress of Historical Sciences*, “The Polish Review I”, No. 1. Winter 1956, s. 5-22 [Tłum. A.M. Jabłoński].

Ponadto z narodowego punktu widzenia to było więcej niż bolesne; hańbą było, że dla uczonych tego samego pochodzenia trudniej było współpracować ze sobą niż z historykami z innych krajów, którzy byli świadkami ich niezgody, zastanawiając się czy są to reakcje sztuczne, czy też prawdziwe, (...) W takich warunkach zadanie uczonych, którzy reprezentowali wolną historiografię polską za granicą, rzeczywiście było niezwykle trudne. Bez wsparcia rządowego, nie mający żadnej reprezentacji w międzynarodowych komisjach, wymieniani wśród historyków swych krajów zamieszkania, dysponowali tylko jedną zaletą: pełną wolnością wypowiedzi bez obcych instrukcji lub kontroli. Przy różnych też okazjach napotykali na wyrazy współczucia i zrozumienia ze strony wielu kolegów z innych krajów, którzy dobrze pamiętali ich udział w przedwojennych kongresach, jako reprezentantów niepodległej Polski.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że sam Oskar Halecki był głównym inicjatorem udziału polskich historyków w światowych kongresach historycznych od czasów swojej pracy w Lidze Narodów. W kolejnych kongresach – w Brukseli (1923), w Oslo (1928), a szczególnie w Warszawie i w Krakowie (1933) oraz w Zurychu (1938) – uczestniczyło wielu polskich historyków. Sytuacja uległa zmianie po II wojnie światowej. Halecki uczestniczył w trzech kongresach powojennych: w Paryżu w 1950 r., w Rzymie w 1955 r. i w Sztokholmie w 1960 r. Powoli jednak zarysowywał się istotny kryzys w organizacji kongresu związany z udziałem bardzo znaczących delegacji historyków z Rosji sowieckiej. W całej plejadzie historyków polskich tworzących na Zachodzie po II wojnie światowej Oskar Halecki zajmował miejsce wyjątkowe i szczególnie. Pokolenie to było ukształtowane, jak słusznie zauważył prof. Rafał Stobiecki, przez tradycję wolnej II Rzeczypospolitej. Obok Oskara Haleckiego wymienia takich historyków jak: Waław Jędrzejewski, Leon Koczy, Jan Kucharzewski, Marian Kukiel, Stanisław Kościałkowski, Karolina Lanckorońska, Otton Laskowski, ks. Walerian Meysztowicz, Władysław Pobóg-Malinowski, Tadeusz Sulimirski, Władysław Wielhorski.²⁸

Nurt publicystyczny

Nurt pracy publicystycznej jest połączony w przypadku Oskara Haleckiego również z nurtem pracy społeczno-politycznej. W pewnym sensie jest on jak gdyby istotnym uzupełnieniem jego pracy naukowej i dydaktycznej, która jest częścią nurtu naukowego jego drogi życiowej.

²⁸ R. Stobiecki – *Oskar Halecki na tle emigracyjnej historiografii polskiej*, [w] *Oskar Halecki i jego wizja Europy* pod red. Małgorzaty Dąbrowskiej, t. 1, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa-Łódź 2012, s. 223.

Od samego prawie wybuchu wojny trwała ogromna praca Oskara Haleckiego na rzecz okupowanej Ojczyzny. W 1943 r. zorganizował specjalną konferencję na temat współczesnych losów Europy Środkowo-Wschodniej. Tymczasem w Polsce i w teatrze wojennym w Europie i na całym świecie następowały zmiany niekorzystne nie tylko dla Polski, ale dla całego jej regionu. Na tajnej konferencji w Teheranie, a potem w Jałcie doszło do nowego rozbioru Polski i do ustalenia nowych stref wpływu między aliantami zachodnimi i nowym ich sojusznikiem w rozprawie z Hitlerem – sowiecką Rosją – reprezentowaną przez zbrodniarza ludzkości, jakim był Józef Stalin. Oskar Halecki wraz z gronem historyków i intelektualistów polskich, którzy znaleźli się na wygnaniu, śledził te wszystkie wypadki z wielką uwagą i przewidywał niezwykle ciężki okres nowej okupacji Polski oddanej na żer Stalinowi i jego rodzimym sojusznikom – polskim komunistom.

Już w 1945 r. miał poznać skutki nowej sytuacji sam Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku. W styczniu tego roku reaktywowała swoją działalność w Kraju Polska Akademia Umiejętności (PAU), ale została podporządkowana prawie całkowicie nowej komunistycznej władzy. Oskar Halecki postanowił nie poddać się jej wpływom i potwierdził niezależność Instytutu w Ameryce. Jako odpowiedź PAU w 1949 r. usunęła ze swoich szeregów profesorów – członków Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, m.in. Oskara Haleckiego, Jana Kucharzewskiego, Henryka Arctowskiego, Alfreda Tarskiego i Antoniego Zygmunta. Jak napisał dr Janusz Cisek w szkicu o prof. Oskarze Haleckim:

Niezależność i opór miały swoją gorzką cenę. Niestety także i rząd polski w Londynie uchylił się, choć oczywiście z innych powodów, od finansowania nowojorskiego Instytutu.²⁹

Wkrótce PAU została zawieszona w swojej działalności i jej majątek trwały przejęła Polska Akademia Nauk, wzorowana ściśle na sowieckiej akademii.

W tym okresie twórczości, do najlepszych artykułów profesora Haleckiego należy jego słynny artykuł opublikowany w jęz. angielskim pt. *The Sixth Partition of Poland*³⁰. W nim Oskar Halecki w sposób nowatorski charakteryzuje kolejne rozbiory Polski w obliczu najnowszego rozbioru (wg niego już szóstego), potwierdzonego hańbą jałtańską, gdzie dawni sojusznicy

²⁹ Oskar Halecki: *Historyk – Szermierz Wolności*, wybór i tł. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, s. 39.

³⁰ O. Halecki, *The Sixth Partition of Poland*, "The Review of Politics", 1945, nr 2, s. 142-155.

Polski wydali ją ostatecznie w ręce Stalina. Do trzech dawnych rozbiorów w XVIII w. (1772, 1791 i 1795) autor dopisał słusznie decyzję Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. i pakt v. Ribbentrop – Mołotow z 1939 r., i wreszcie ostatni rozbiór ostatecznie podpisany w Jałcie w lutym 1945 r. Tak napisał Oskar Halecki o losie Polaków po ostatnim rozbiorze jałtańskim w 1945 r.:

Los Polaków w podzielonej Polsce jest tak ciężki, że nie warto nawet wspominać o losie polskich emigrantów rozrzuconych po całym świecie. Ich tragedię można zamknąć w jednym zdaniu: jeśli pozostaną wierni duchowi Polski, nigdy więcej swego kraju nie zobaczą. Spośród nich jedna grupa zasługuje na szczególną uwagę. Chodzi o Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, walczące ramię w ramię z aliantami na wielu frontach wojny. (...) Nie ma wątpliwości, że wierni polskiej tradycji będą walczyć do samego końca, ale to jakie uczucia nimi targają, uwidacznia liczba samobójstw popełnianych po konferencji jałtańskiej.³¹

Halecki napisał równocześnie wielką ilość tekstów publicystycznych i podjął dalszą wielką pracę wykładową na czołowych uniwersytetach na kontynencie amerykańskim (w USA i w Kanadzie). W latach 1944-1950 prof. Halecki prowadził wykłady w Université de Montréal, a w latach 1945-1962 w University of California at Berkley. W 1955 r. Columbia University zatrudnił go na stanowisku Visiting Professor i umowa trwała aż do 1962 r. W sumie profesor Halecki wykladał w sposób stały lub dorywczy na 81 college'ach i uniwersytetach na kontynencie amerykańskim. To istny rekord!

W tych bardzo pracowitych dla niego latach miał bardzo wiele spotkań na forum Kongresu Polonii Amerykańskiej, na forum Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i oczywiście na forum współzałożonego przez siebie Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (the Polish Institute of Arts and Sciences in America – PIASA) z siedzibą w Nowym Jorku. Warto też wspomnieć, że dzięki m.in. Oskarowi Haleckiemu w 1943 r. powstał jego oddział kanadyjski w Montrealu, który usamodzielniał się dopiero w 1976 r. jako Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada (PIASC)).

Podczas swoich lat pracy na kontynencie amerykańskim, szczególnie w pierwszym okresie, w latach czterdziestych, Oskar Halecki poszedł w ślady Ignacego Jana Paderewskiego i stał się jego następcą – wielkim orędownikiem na rzecz wolnej Polski. Tak napisał o nim prof. Thaddeus V. Gromada:

³¹ Tamże (tłum. prof. Janusza Ciska).

Jest prawdą, że Halecki nie był sławnym artystą i człowiekiem jak Paderewski, ale sprawa „wolnej Polski” („Free Poland”) nie mogła mieć lepszego orędownika, bardziej wymownego i pełnego pasji niż nim był właśnie wtedy Halecki.³²

Jednym z najlepszych artykułów napisanych przez Oskara Haleckiego był artykuł, a właściwie przemówienie wygłoszone w jęz. angielskim z okazji 200-lecia słynnego Columbia University. Trzech wybitnych polskich uczonych i profesorów wygłosiło wtedy specjalne wykłady: Florian Znaniecki (socjolog), Wacław Lednicki (slawista) i Oskar Halecki (historyk). Wykład Oskara Haleckiego nosił tytuł: *The Polish Scholar-Soldier of Liberty*.



Prof. Florian Znaniecki (1882–1956), światowej sławy socjolog, twórca nowoczesnej socjologii, tworzył w USA od 1939 (fot. N.N., po II wojnie światowej, Internet)

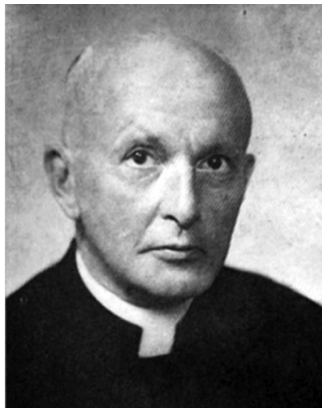
Oto fragment tego bardzo ważnego wykładu prof. Oskara Haleckiego (w tłumaczeniu prof. Janusza Ciska), w którym porusza on problematykę obrony wolności przez przedstawicieli polskiej nauki na przekroju wieków. W tym fragmencie poprzedzającym charakterystykę twórczości Joachima Lelewela i Augusta Cieszkowskiego przywołuje oprócz własnych stwierdzeń ciekawą opinię, znanego mu osobiście, amerykańskiego historyka Roberta H. Lorda:

Znakomity amerykański historyk rozbiorów, Robert H. Lord, przekonująco wykazał, że ani reforma konstytucyjna, ani odrodzenie kulturalne w duchu wolności nie były w stanie uchronić Polski przed zniszczeniem przez agresywnych i niewspółmiernie silniejszych sąsiadów.³³ Spośród tych, którzy umożliwili wyzwolenie Polski po ponad stu latach niewoli, nie tylko „nieznany żołnierz” wszystkich powstań narodowych, ale również „nieznany uczony i nauczyciel” codziennego życia, wierny tradycji wolności, zasługuje na pomnik w każdym polskim mieście.³⁴

³² T. V. Gromada, *Oskar Halecki: Historian and Activist 1942–1946*, Paper presented at the Meeting of the Southern Conference on Slavic Studies, March 29, 2003, Savannah, Georgia.

³³ R. H. Lord, *Second Partition of Poland: A Study in Diplomatic History*. Cambridge, Massachusetts, 1915 (polskie tłumaczenie: *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa, 1973).

³⁴ O. Halecki, *The Polish Scholar – Soldier of Liberty* [w:] F. Znaniecki, W. Lednicki, O. Halecki, *Three Columbia Bicentennial Lectures*, New York 1954, s. 39–47.



Ks. prof. Robert Howard Lord (1885-1954), Harvard University, historyk i dyplomata amerykański (fot. N.N. po 1945 – Wikipedia)

Po krótkiej charakterystyce działań i pism historyka Joachima Lelewela i filozofa Augusta Cieszkowskiego użyje Halecki terminu, który i jemu samemu się w pełni należy – szermierza wolności:

Pośród tych, którzy raz jeszcze zasłużyli na miano szermierzy wolności, bezpiecznie można wskazać dwa szczególnie wymowne przykłady, osoby te bowiem już nie żyją i nie są narażone na represje. Obaj ci uczeni byli historykami, jak i politologami i obaj też musieli najpierw znieść okrucieństwa niemieckie, gdy razem z pozostałymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego zostali wysłani do obozu koncentracyjnego, najpewniej dlatego że uniwersytet Paulusa Vladimiri (Pawła Włodkowica – przyp. AMJ) trzeba było ukarać za to, że przez 500 lat był twierdzą patriotyzmu. Obaj też musieli doświadczyć tego, co „wyzwolenie” przez Armię Czerwoną naprawdę znaczyło dla wolnych ludzi, którzy wierzą w prawdę.³⁵

Tymi dwoma nieżyjącymi już w 1954 r., wspomniani przez Haleckiego byli profesorowie UJ: Stanisław Kutrzeba i Władysław Konopczyński.³⁶ Ten ostatnio wspomniany wykład na Columbia University można również zaliczyć do następnie omawianego nurtu społeczno-politycznego.

Nurt społeczno-polityczny

Nurt społeczno-polityczny był dla Oskara Haleckiego nieodłącznie związany z nurtem publicystycznym. Były też w nim stałe relacje do głównego nurtu – jego pracy naukowej. Głównym zagadnieniem poruszonym przez niego była obrona szeroko rozumianej sprawy polskiej, związanej z nową sytuacją powojennej Polski.

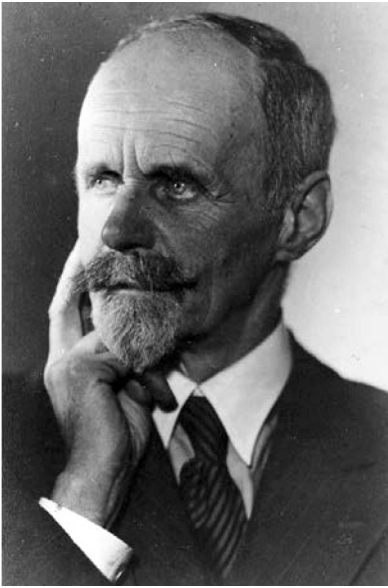
Po II wojnie światowej Halecki wyraźnie widział niebezpieczeństwa dla Polski i dla całego narodu polskiego. Posłużę się w tym miejscu jeszcze innym fragmentem wspomnianego już artykułu *The Sixth Partition of Poland*

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

z 1945 r. Halecki wskazywał w nim na przynależność Polski do Wspólnoty Atlantyckiej mającej charakter duchowy, oparty na „tradycji humanizmu, wolności i demokracji”, ale musi się on opierać na ideałach chrześcijaństwa.³⁷ W końcowym fragmencie tego artykułu zawarł Halecki bardzo ważną myśl:

Sto lat temu, Wielka emigracja (!) starała się wypracować filozofię życia narodowego i międzynarodowego opartą na ideałach chrześcijaństwa. Dziś kolejna emigracja musi podjąć to zadanie, służące w ten sposób Polsce i ludzkości, obu ukrzyżowanym.³⁸



*Prof. Władysław Konopczyński (1880–1952), wybitny polski historyk, członek tajnej Ligi Narodowej i ruchu narodowego, twórca Polskiego Słownika Biograficznego, prześladowany przez komunistów
(fot. N.N., fot. z czasów powojennych – Internet)*

Podczas konferencji jałtańskiej zdecydowano, że Polska będzie reprezentowana na konferencji założycielskiej ONZ w San Francisco (25 kwietnia 1945 r.) przez marionetkowy rząd „jedności narodowej” z udziałem „londyńskich Polaków”, chociaż nie było nawet pewne, czy ten rząd powstanie jeszcze przed rozpoczęciem konferencji. Zaproszenia do udziału w konferencji wysłano 5 marca 1945 r. do rządów 39 państw, z pominięciem legalnego rządu RP na uchodźstwie w Londynie. Wtedy rząd Tomasza Arciszewskiego wysłał 12 marca notę protestacyjną wobec Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Chin, że jest „jedynym legalnym i niezależnym przedstawicielem Państwa Polskiego”. Sytuacja uległa zaostrzeniu przez wystąpienie rządu sowieckiego, żądającego udziału w delegacji marionetkowego rządu E. Osóbki-Morawskiego.³⁹

³⁷ A. M., Brzeziński, *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictw Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, s. 9–10.

³⁸ O. Halecki, *The Sixth Partition of Poland*, „The Review of Politics”, 1945, nr 2, s. 142–155, Tłum. J. Ciska, w: *Oskar Halecki: Historyk – Szermierz Wolności*, wybór i tł. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009., s. 215.

³⁹ A. M. Brzeziński, *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictw Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, s. 299.

Oskar Halecki wystąpił z ostrą krytyką postawy Sowietów podczas swego wystąpienia radiowego w nowojorskiej rozgłośni WMCA pt. *Who will speak for Poland in San Francisco?* Stwierdził, że sowieckie veto przeciwko zaproszeniu legalnego rządu polskiego jest „kolejnym krokiem w kierunku likwidacji niepodległości Polski”. Oskar Halecki stwierdził również, że dla Polski najlepszy będzie „pusty fotel”. Nieobecność Polski będzie jego zdaniem, najmocniejszym argumentem przeciwko decyzjom jałtańskim, które powinny być całkowicie zrewidowane. Halecki zakończył swoje wystąpienie tezą, że w Jałcie nikt nie mówił głośniej przeciwko Polsce niż „Iwan Groźny, Piotr Wielki i Katarzyna II”, natomiast w San Francisco tymi, którzy pierwsi opowiedzą się za Polską, będą „Jerzy Waszyngton, Abraham Lincoln i Woodrow Wilson”.⁴⁰

W tym czasie zwrócił się o konsultację do Oskara Haleckiego mec. Charles Rozmarek, prezes nowo powołanego Polish American Congress (PAC), na największym zjeździe w historii, przedstawiciele organizacji polonijnych w Buffalo, NY, 28 maja – 1 czerwca 1944. Mecenaz Rozmarek uzyskał zezwolenie State Department na udział delegacji PAC jako obserwatora w konferencji w San Francisco na prawach zrzeszeń i organizacji społecznych. Wtedy powołał prof. Oskara Haleckiego w skład delegacji PAC w roli „doradcy historycznego”.⁴¹

W czasie swojej działalności na emigracji Halecki nie pisał o swojej działalności w strukturach Ligi Narodów na rzecz międzynarodowej współpracy intelektualnej. Na temat Ligi Narodów i jej znaczenia napisał jednak w obszernym tomie *„Tysiąclecie Polski katolickiej”*, wydanym w serii „Sacrum Poloniae Millennium” w Rzymie:

Polska odrodzona potrzebowała trwałego pokoju i dlatego, wobec niedostateczności systemu aliantów opartego na zwodniczej koncepcji równowagi europejskiej, popierała mimo wszelkich niedostatków Ligę Narodów, tę zasadniczo chrześcijańską ideę organizacji międzynarodowej, opartej na postawieniu prawa przed siłą.⁴²

⁴⁰ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego, AHE/941. Powielony tekst broszury *Who will speak for Poland in San Francisco?*

⁴¹ A. M. Brzeziński, *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictw Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, s. 305.

⁴² O. Halecki, *Pierwsze Tysiąclecie Katolickiej Polski*, Edizioni Hosianum Roma 1966, s. 30-31. [w:] *Oskar Halecki, Historyk – Szermierz Wolności*, wybór i tł. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, s. 58-74].



Mec. Charles Rozmarek, Prezes Polish American Congress (PAC) z Richard J. Daley, burmistrzem Chicago w siedzibie Polish National Alliance (PNA), po 1945 (arch. PAC, Chicago, Illinois)

Halecki, znając realia po II wojnie światowej, zdawał sobie sprawę, że nowa organizacja międzynarodowa nie będzie już mieć wiele wspólnego z ideą chrześcijańską. Liczył jednak na to, że jego idea tzw. rozbrojenia moralnego dla uniknięcia przyszłej wojny, jaką zaproponowała delegacja polska w 1932 r. na forum Ligi Narodów, może uzyskać nowe sformułowanie na forum powstającego ONZ.

Halecki głęboko rozumiał też fałszywą ocenę papieża Piusa XII przez kręgi nieprzychylnie Watykanowi i posądzające go nawet nieprawdzwie o kolaborację z Niemcami hitlerowskimi. Prawdą jest, że Stolica Apostolska zachowywała daleko posuniętą neutralność zewnętrzną, przy wielkiej pracy dla zachowania swego istnienia i uchronienia Kościoła przed prześladowaniami w samych Włoszech, w Niemczech i w krajach okupowanych na Zachodzie. Z tego powodu Halecki wspólnie ze swoim uczniem (James

F. Murray, Jr.) napisał książkę o Piusie XII *Eugenio Pacelli, Pope of Peace*.⁴³ Książka ta miała szereg wydań, w tym przekład na język hiszpański. W tym okresie zajął się też aktywną działalnością na polu katolickim i w obronie praw Kościoła w okupowanej przez komunistów Polsce. Podczas Tygodnia Wolności Religijnej w Nowym Jorku w listopadzie 1953 r. zorganizował napisanie listu do redakcji „The New York Times”, podpisanego przez wybitnych świeckich i duchownych, przypominając światu o losie uwięzionych przez komunistów kardynałów: Stefana Wyszyńskiego, Józsefa Mindszentyego i Alojzija Stepanića. Upominał się również o los duchownych greckokatolickich i prawosławnych.

Millenium Chrztu Polski było przedmiotem wielu dogłębnych studiów i kwerend naukowych prowadzonych przez profesora, który, możemy w tej chwili stwierdzić, był w pewnym sensie współautorem szerokiego zakresu prac duchowych zaproponowanych Episkopatowi Polski przez Prymasa Tysiąclecia. Oskar Halecki wierzył w wyjątkową rolę Kościoła w historii Polski, która była źródłem siły narodu polskiego i jego walki na przestrzeni wieków. Doceniał on ogromne znaczenie wiary w oporze przeciwko nowemu okupantowi, dlatego był znienawidzony przez propagandę komunistyczną na przestrzeni prawie trzydziestu ostatnich lat swego życia. Stał w pierwszym szeregu głosów sprzeciwu przeciwko dyktaturze komunistycznej. Jego głos musiał być donośnym głosem, ponieważ objęto cenzurą prawie wszystko, co napisał, zarówno przed wojną, podczas niej, jak i po wojnie. Tak pisał o nim w swoim artykule pt. *Oskar Halecki a Stolica Apostolska* prof. Marek Kornat, cytując m.in. innego polskiego historyka prof. Jerzego Kłoczowskiego:

Halecki to „Europejczyk utożsamiający się niezwykle silnie z religijno-kulturowymi korzeniami europejskiego kręgu cywilizacyjnego”.⁴⁴ Głosząc wizję „cywilizacji atlantyckiej” jako formacji przejmującej dziedzictwo cywilizacji europejskiej w dziejowym spadku, nie wyobrażał sobie jej przetrwania bez religii – bez chrześcijaństwa i Kościoła rzymskiego.⁴⁵

Do lat 90. XX w. pozostawał praktycznie pisarzem i historykiem zupełnie nieznanym w Polsce. Nawet obecnie znajomość nie tylko jego dzieł, ale nawet jego nazwiska jest niezwykle rzadka, nawet w kołach specjalistów.

⁴³ O. Halecki and J. F. Murray, jr., *Eugenio Pacelli. Pope of Peace*, New York 1951, VIII + 355.

⁴⁴ J. Kłoczowski, *Oskar Halecki i jego walka o miejsce w Europie* [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, red. H. Bułhak, Warszawa 1994, s. 397-406.

⁴⁵ M. Kornat, *Oskar Halecki a Stolica Apostolska* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Łódzki, t. 1, Warszawa-Łódź 2012, s. 150.

Przełomem była jednak ostatnio zorganizowana przez prof. Marię Dąbrowską seria sympozjów poświęconych dorobkowi naukowemu Oskara Haleckiego w latach 2010 – 2014, co zaowocowało bardzo cennymi trzema tomami rozpraw prezentowanych na sympozjach pod wspólnym tytułem *Oskar Halecki i jego wizja Europy*.⁴⁶

W 1964 r. zmarła nagle jego ukochana żona Helena. Spowodowało to załamanie profesora Haleckiego i wtedy przerwał na pewien czas swoją pracę, pogrążając się w żałobie po tej wielkiej stracie. Zdołał jednak ogromnym wysiłkiem woli powrócić raz jeszcze na scenę publiczną podczas obchodów centralnych Millenium poza granicami Ojczyzny. W Rzymie, na specjalnej akademii w obecności Papieża Pawła VI wygłosił po włosku ważne przemówienie o tysiącleciu Chrztu Polski, wydane później w formie broszury, a także przetłumaczone na język polski.⁴⁷ W nim dokonał chronologicznego przeglądu historii Polski i wpływu przyjęcia chrześcijaństwa w 966 r. W drugiej części swego wystąpienia zawarł pewne refleksje o charakterze politycznym, ale wyrażające nadzieję w siłę Opatrzności i Jej wpływu na bieg dziejów:

Istnieją trzy poważne przyczyny do nadziei. Pierwsza z nich znajduje się w historii Polski: nasz naród przeżył tysiąc lat wraz z licznymi, niebezpiecznymi kryzysami i przeżyje także obecny kryzys światowy. Polska katolicka trwa pod przewodem swego Kościoła, jedynej instytucji, która od X do XX stulecia popierała wszystkie najszlachetniejsze wysiłki narodu i która może kierować jego przyszłymi wysiłkami „w światłach Tysiąclecia”. Druga przyczyna to ponadnarodowa i łatwa do odnalezienia w historii powszechnej. W roku 962 (...) zostało utworzone cesarstwo, które było chrześcijańskie, lecz często walczące z papieżem i zagrażające niezawisłości swych sąsiadów, zwłaszcza Polski. W roku 1962 został zwołany do Rzymu sobór powszechny z udziałem wszystkich katolickich narodów, a szczególnie aktywnym ze strony polskiej. Sobór ten otworzył nieprzewidziane perspektywy na jedność chrześcijańskiego świata i na trwały pokój, oparty na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności (...). I to prowadzi nas do ostatniej przyczyny naszej nadziei (...). Polska, która zawsze mogła się chlubić opieką świętych, cieszyła się tym przywilejem także w okresie kłesk.⁴⁸

⁴⁶ *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Łódzki, t. 1, Warszawa-Łódź 2012, 286 s.; t. 2, Warszawa-Łódź 2014, 318; t. 3, Warszawa-Łódź, 2014, 423.

⁴⁷ O. Halecki, *Pierwsze tysiąclecie katolickiej Polski*, „L'Osservatore Romano”, 15 I 1966, Roma [cytat za *Oskar Halecki, Historyk – Szermierz Wolności*, wybór i tł. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, s. 29-30].

⁴⁸ Tamże.

Warto jest wspomnieć na zakończenie tej części szkicu, że Halecki był wielkim proponentem federacji Europy Środkowo-Wschodniej, co wynika z tekstów wygłoszonych eulogii oraz refleksji przedstawicieli różnych organizacji naukowych istniejących w Ameryce, w kołach narodów ujarzmionych przez Rosję sowiecką.⁴⁹ Ta wizja stworzenia niezależnego i składającego się z suwerennych państw tej części Europy odżyła na nowo wraz z odnowioną wizją nie tyle Międzymorza, co Trójmorza, obejmującego od północy państwa bałtyckie (Estonię, Łotwę i Litwę), Polskę, Czechy, Słowację, Austrię, Węgry, a na południu Słowenię, Chorwację, Rumunię i Bułgarię.⁵⁰ Czy będzie to odzwierciedlać w pewnym stopniu dążenia Haleckiego, trudno powiedzieć, ponieważ istniejąca kiedyś siła wspólnej chrześcijańskiej kultury jako spoiwa tych ziem, obecnie uległa pewnemu zmniejszeniu. Trwa jednak odbudowa wzajemnych kontaktów nie tylko w sferze politycznej czy gospodarczej, ale w sferze kulturowej o odnowę znaczenia wspólnej, chociaż niezwykle trudnej historii.

Zamiast podsumowania

Każdy z nas odbywa swoje pielgrzymowanie. Częścią jego, dla zainteresowanych pracą twórczą innych, są biblioteki. Autor miał możliwość wziąć do ręki po raz pierwszy książkę, której Oskar Halecki był współautorem – *Cambridge History of Poland* – w Fińskiej Bibliotece Narodowej (Kanasliskirjasto – Nationalbibliotek) w 1969 r.

Oskar Halecki był gorącym patriotą. Był też człowiekiem głębokiej wiary, głosił w swoich pracach wierność chrześcijańskiej tożsamości, Kościołowi, wyrażał umiłowanie wolności i demokracji w kulturze europejskiej. Akcentował odrębność Europy Środkowo-Wschodniej i jej kulturowy związek z cywilizacją zachodnią (w tym również z atlantycką). Jak słusznie zauważono, jego prace, pisane głównie po angielsku i francusku, kształtowały w dużym stopniu, w ubiegłym i również w tym wieku, wyobrażenia Zachodu o dziejach Polski – najpierw „przedmurza chrześcijaństwa”, a potem pierwszej ofiary dwóch sprzymierzonych mocarstw totalitarnych, Niemiec hitlerowskich i Rosji sowieckiej. Za swoją wierność tym ideałom był z determinacją zwalczany przez komunistów w Polsce, ale również przez kręgi lewicowe czy lewicujące w Ameryce.

⁴⁹ *Oskar Halecki (1891-1973) – Eulogies and Reflections*, Edited by Thaddeus V. Gromada, Tatra Eagle Press, Hasbrouck Heights, New Jersey 07604, 2013, 71.

⁵⁰ J. Parys, *Trójmorze w Europie*, „Do Rzeczy”, Nr 33/386 10-16 sierpnia 2020, s. 64-65.

Profesor Oskar Halecki zmarł samotnie 17 września 1973 r. w White Plains, w stanie Nowy Jork. Jego wielkie dziedzictwo żyje w jego pracach napisanych w języku niemieckim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, ale przede wszystkim w publikacjach w języku polskim i angielskim.

20 października 1973 r. w nowojorskiej katedrze św. Patryka specjalną mszę św. żałobną odprawił za jego duszę Jego Ekscelencja Ks. Kardynał John Król, arcybiskup Filadelfii, a eulogie wygłosili m.in. przedstawiciele środowisk naukowych z kręgu Trójmorza. Profesor Oskar Halecki był uhonorowany za swojego życia wieloma odznaczeniami. Do najważniejszych należą cztery doktoraty honorowe: Uniwersytetu w Lyonie, Uniwersytetu w Montrealu, DePaul University w Chicago i Fordham University w Nowym Jorku. Z wielkich odznaczeń należy wymienić, że był Kawalerem Łaski i Dewocji Zakonu Kawalerów Maltańskich, Kawalerem Orderu Polonia Restituta, Kawalerem i Oficerem Orderu Legii Honorowej, Kawalerem Węgierskiego Orderu Croix de Merita i Komandorem Papieskiego Orderu św. Grzegorza Wielkiego, najwyższego odznaczenia watykańskiego. Jego prace prawie zupełnie są zapomniane w jego Ojczyźnie, tak ukochanej przez Oskara i jego żonę, Helenę – Polsce.

Pośmiertnie, w 1991 r., jego wierny uczeń profesor Thaddeus V. Gromada wydał, jak wcześniej już wspomniano, ostatnią książkę Oskara Haleckiego *Jadwiga Anjou and the Rise of East Central Europe*.⁵¹ Ukazały się też nowe wydania (w tym pierwsze polskie) jego bezcennych wcześniejszych pozycji książkowych⁵². Brak jest w dalszym ciągu monografii naukowej Oskara Haleckiego i zbioru dzieł wszystkich czy nawet wyboru jego pism zarówno w języku Polskim, jak i w angielskim.

Przechodząc już prawie dziesięć lat temu pod Wawelem, oglądałem wmurowane tam cegielki – jest w tym murze zapisana miłość do Ojczyzny odzyskanej w 1918 r.. Przypadkowo natknąłem się na cegielkę ufundowaną przez Oskara i Helenę z Szarlowskich, Chaleckich-Haleckich w 1922 r. Cegielka ich nosi numer 1703. Pamiętam, jak powoli wchodziłem na wzgórze wawelskie drogą prowadzącą przez bastion Króla Władysława IV Wazy, gdzie w dalszym ciągu stoi pomnik Naczelnika Tadeusza Kościuszki na koniu. Profesor Oskar Halecki, kawaler maltański, heraldyk i genealog, bizantynista, historyk średniowiecza i dziejów nowożytnej Polski, historyk

⁵¹ O. Halecki, *Jadwiga Anjou and the Rise of East Central Europe*, with Foreword of T.V. Gromada, Boulder (Colorado) – Highland Lakes (New Jersey) 1991, s. 400.

⁵² *Oskar Halecki (1891–1973) – Eulogies and Reflections*, Edited by Thaddeus V. Gromada, Tatra Eagle Press, Hasbrouck Heights, New Jersey 07604, 2013, s. 71.

europijski, nowoczesny federacjonista, intelektualista katolicki, polski i watykański dyplomata, działacz polonijny, był przede wszystkim wielkim i nieugiętym szermierzem solności w służbie Bogu i Ojczyźnie.



Cegielka wawelska nr 1703 z 1922 r. – Oskara i Heleny z Szarłowskich Chaleckich-Haleckich (fot. A.M. Jabłoński, 2011 r., zbiory prywatne dr inż. A. M. Jabłońskiego)

Oskar Halecki był również poetą, ale pisał głównie dla swojej żony, a czasem, ale nadzwyczaj rzadko, dla innych. W londyńskich i przecież liberalnych „Wiadomościach” z 25 września 1955 r. w relacji z wieczoru artystycznego urządzonego w Nowym Jorku ku czci Jana Lechonia przytoczono fragment wiersza, jakim Halecki zwrócił się do wielkiego poety⁵³:

Powinienem Cię witać dzisiaj lekkim żartem,
Bo wszyscy są zmęczeni i chcą być weseli.
Lecz wolę stanąć z Tobą przed oknem otwartym,
Z którego wychyla się smutna postać w bieli.
Zjawiała się na chwilę przeszłość staropolska
Ukryta w Syrokomli modrzewiowym dworze,
Gdzie zawierucha do niej nie dotrze mongolska
Idąca na pałace i kościoły Boże.

⁵³ *Debiut aktorski Lechonia*, „Wiadomości” 1955, nr 39, cyt. za Sławomir M. Nowikowski, *Oskar Halecki na łamach „Wiadomości”* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy* pod. red. Małgorzaty Dąbrowskiej, t. 1, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa-Łódź 2012, s. 165.

Zagubił się jej tylko płaszcz karmazynowy,
Tak jak korona Orła znikła szczerozłota,
A zamiast polonezów lub epickiej mowy
Słucha arii z kurantem i rymów Or-Ota.
Nie wiem, czy nas poznaje, gdy z szlaku wygnania
Zbaczą do niej dzisiaj nasze tęskne kroki.
Bramy nam nie otwiera. Tylko duch nasz wchłania
Prze okno tysiącletnich wspomnień czar głęboki.
Za chwilę w gwar współczesny wrócimy bezdomni,
Ty z wierszem, a ja prozą głosząc wieść tę samą,
Bo żaden z nas o cichym dworze nie zapomni,
Gdzie przeszłość Polski żyje – za zamkniętą bramą.



Polski herb szlachecki Chalecki (odmiana herbu Abdank) – Wikipedia

Aleksander Maciej Jabłoński

Oskar Halecki Institute in Canada

Outline of Oskar Halecki's Activities in Exile 1940-1973 – a Swordman of Poland's Freedom



*Professor Oskar Halecki vel Chalecki, Jr., Ph.D., D.Sc. (1891 – 1973)
(Photo N.N., Visuotinė Lietuvių Enciklopedija, after WWII
from the Latvian Encyclopedia on the Internet)*

Introduction

Oskar Halecki belongs to an exclusive group of famous Polish historians from the 20th century.

He experienced the most difficult times of the modern history of Poland which included WWI, the regaining of the independence of Poland in 1918 after 123 years of occupation, the Polish-Bolshevik war, the difficult times of rebuilding of the Second Polish Republic and its dramatic end in 1939, the German occupation as well as the longer one by Soviets which brought not only the physical but also psychological destruction of the Polish nation and inability to pursue scientific studies and research in freedom. From 1939 Halecki was in exile, and starting from 1940 until his death in 1973, he worked in the United States of America. It was the most prolific time

in his scientific career. His impact on scientific field of history as well as historiography was tremendous. One might assume that there is not a single historian in the West, who during his studies did not come across his works.

Oskar Halecki vel Chalecki, of the coat-of-arms Chalecki (a variant of the Polish coat-of-arms Abdank) was born on May 26, 1891 in Vienna, in the capital of the liberal and multinational Austro-Hungarian monarchy of the Habsburg dynasty. He was the only son of Oskar Aloysius Halecki vel Chalecki Ritter von Nordenhorst (1838-1903), the feldmarshall of infantry, and Leopoldine Delimanić (1856-1943), from the Croatian aristocratic family. Ancestors of young Oskar had been for a long time a part of the Austrian military elite, but his father remembered his Polish roots, and he employed a private teacher to teach Polish to his young son. He also made a note in his last will to oblige his son Oskar to continue his own genealogical studies of the Halecki vel Chalecki clan. That was what happened, and the young Halecki completed his historical studies at the Jagiellonian University in Cracow, after the death of his father. The young Halecki spent the period of WWI, the rebirth of Poland and the subsequent period between the wars in Poland. During his studies, he met Helena Szarłowska (1891-1964), a friend from his class, the daughter of Aloysius Szarłowski (1845-1911), a historian, a freedom fighter during the January Uprising of 1863 in Polish Lithuania, and later editor of the popular daily, "Time" („Czas”) in Cracow. Oskar and Helena got married on July 15, 1913 at Saint Barbara Church in Cracow. They spent half a century together. They were seldom separated in their daily life. Helena accompanied Oskar to many conferences and on scientific trips. They did not have children^{1,2}. At a very young age, when he was twenty-two years old, Oskar defended his PhD thesis in Polish history and in 1915 was awarded a degree of Doctor of Science at the Jagiellonian University. Until 1918 he taught there as the private "docent". He was a Pole by his own choice. In 1919 Oskar became a member and a secretary of the Polish delegation, under leadership of Roman Dmowski and Ignacy Jan Paderewski, at the Versailles Peace Conference, which was establishing a new order in Europe (and in the world) after WWI. This conference also founded the League of Nations with headquarters in Geneva. That same year he started working as a professor at the University of Warsaw, where

¹ Aleksander Maciej Jabłoński – *Oskar Halecki Halecki vel Chalecki, historyk zapomniany, Na Poważnie, December-January 2013, nr 7/8, p. 58-61.*

² Andrzej Maciej Brzeziński – *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, p. 9-10.

he was appointed Chair of the Department of History of Eastern Central Europe. From 1929 he also lectured at the School of Political Sciences at the same University of Warsaw³. From this moment one might find two parallel activities of his interests: scientific work, and other as a keen observer of the international affairs. Without any doubt, all of that got started with his participation in the Polish delegation headed by Roman Dmowski at the Peace Conference in Versailles and his work and activities at the League of Nations.

The outbreak of WWII in 1939 found Oskar and his wife in Fribourg, Switzerland. They left it quickly and arrived in Paris. Professor Halecki immediately started to help in the organizational efforts to establish the Polish University Abroad (known as PUNO – *Polski Uniwersytet na Obczyźnie*). This university exists to this day in Great Britain. Escaping from the German occupation of France in 1940, they left for Spain and later went to Portugal. From Portugal they travelled by boat to the United States. They arrived in New York on August 10, 1940, on the deck of the Greek ship “Nea Hellas”. Their arrival in North America marked a new and final stage of their challenging lives⁴.

The beginning of academic activities in America

Most immigrants to the New World will acknowledge that destiny is not a question of coincidence but depends on someone who would offer support in the professional and also in a pure humanitarian sense. In this regard, Halecki’s received a significant amount of help from Dr. Stephan Paul Mizwa (in Polish Stefan Mierzwa), who was the founder and the President of the Kościuszko Foundation. They knew each other since 1938, when Dr. Mizwa organized and invited Professor Halecki for a lecture tour of American universities and colleges.

Stephan Mizwa was a Polish immigrant, who arrived to America via the famous Ellis Island in New York where thousand of new immigrants came to seek a new life for their families. He was a Harvard graduate and started his academic career as a professor of economics at Drake University. In 1923 Professor Mizwa founded the Polish American Scholarship Committee. It

³ Małgorzata Dąbrowska, *Oskara Haleckiego droga do Bizancjum i na Bronx*, [in:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, ed. M. Dąbrowska, v. I, Warszawa-Łódź 2012, p. 113.

⁴ *Ibidem*, p. 117.

was the first exchange programme for students from Poland with American universities in the field of business and economics. In 1925 with the financial support of Samuel M. Vauclain, a director of the Baldwin Locomotive Works, he established the Kościuszko Foundation. The Foundation's history has evolved through various phases. At one point it was completely independent, then partially supported by the Polish Government in Exile, and subsequently it was also penetrated by special communist forces and became partially dependent on the Communist Government in Warsaw. However, during WWII the foundation was free from any foreign influence.

Professor Halecki with his wife landed in New York first. He was known as a very good university teacher and he had useful command of many languages – he was fluent both orally and in writing in German, French, Italian, English, and of course Polish. He also knew Latin very well.

With the help of Dr. Stephan Paul Mizwa and Dr. Henry Noble MacCracken, who was at the that time the President of the Kościuszko Foundation, Oskar Halecki started lecturing at the famous Vassar College in Poughkeepsie, New York.



Dr Henry Noble MacCracken (1880-1970), the Rector of the Vassar College, Poughkeepsie, NY (1915-1946) (Photo N.N., Library of Congress ca. 1915)

Dr. Henry Noble MacCracken was the Rector of the Vassar College at that time. The privately owned Vassar College was founded in 1861 and is still one of the best rated liberal arts colleges in the US, preparing students for graduate studies. It has the highest rate of the graduates who later successfully pursued their studies at the Ph.D. level. For over 100 years this was a college for young females and remained so during the tenure of Professor Oskar Halecki. The college belongs to the exclusive group of seven women's colleges called *Seven Sisters*, and it maintains its historical ties with Yale University in New Haven, Connecticut.

Professor Oskar Halecki lectured on this picturesque campus of Vassar College, located in the full of historic sights Hudson Valley during WWII. He was able to speak in an extremely convincing manner and at

the same time captivate the audience with his extraordinary erudition and knowledge of many topics, even outside of the field of history. Halecki was aware of the importance of his role as a person working among the circles of influence at that time. There were networks of university intellectuals in America. He decided with great determination to conduct his intellectual campaign for the sake of brutally occupied Poland. Halecki did not treat Vassar College as a permanent academic place for his future career, but he was highly appreciated.

Dr. Henry Noble MacCracken wrote to him in a letter dated June 9, 1942:

It is almost impossible to contain on this scrap of paper the enormity of the contribution that you have made to Vassar over the past two years [...] From all corners I hear the warmest praise and recommendations about what you have done here. Introductory level courses, as well as reflections on the principles of a historic vocation, as well as the remaining, difficult to name contribution to the life of our university are of the highest value.⁵

At the beginning of 1944, the Dean of the Liberal Arts of the well-known, private Jesuit Fordham University, NY, Rev. Professor Gustave



*The Vassar College (zał. 1861 r.), Poughkeepsie, NY.
The workplace of Professor Oskar Halecki in 1940–1942 (Photo – Wikipedia)*

⁵ PIN, kolekcja 50 (Oskar Haleckiego), v. 1 [w:] Janusz Cisek – *Oskar Halecki – Historyk – Szermierz wolności*, IPN, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009 [Translated from Polish by AMJ].

Dumas, on behalf of the Rector, Rev. Professor Robert I. Gannon, invited Professor Oskar Halecki to be the Chair of the Department of Historical Studies.

Professor Halecki had accepted this offer and Fordham became his place of research until his death. This famous Jesuit University was a bastion of modern knowledge and research. Fordham University was founded in 1841 by the Dioceses of New York as the private institution, initially with the name of St. John's College. Later this university was taken over by Jesuits. Then, Fordham University had become one of the leading educational institutions in league with the oldest American universities.



*Keating Hall, Fordham University, NY
The workplace of Professor Oskar Halecki in 1944 – 1970 (Photo – Wikipedia)*

Three trends of Oskar Halecki's activities (1940 – 1973)

In Oskar Halecki's activities, one might highlight three powerful trends, which intertwine with one another in many instances. These three trends (or directions) are: the trend of the scientific research and work, the journalistic

trend and finally the socio-political trend. The comprehensive assessment of his legacy should be done in a future monography, which will cover all three trends of his activities, including all their aspects. The wealth of his interests is represented not only in the recently published and monumental bibliography of his works, but also very impressive bibliography of publications about them, in both cases skilfully prepared by Michał Kozłowski^{6,7}.

Trend of Scientific Research and Work

The most important books published by Oskar Halecki during his life in exile, were in a sense a continuation of his studies during WWI and also in the interwar period in Poland. Based on the opinion of Professor Piotr Wandycz from Yale University, the wartime experience during WWII prompted Professor Oskar Halecki to consider the new world situation and to search for new solutions for his own country, Poland, as well as for the whole region of the Central-Eastern Europe⁸. During his scientific studies in Poland, he had discovered and learned the modern methodology of research work and handling of complicated sources from archives. His interests at that time focused on issues associated with the Jagiellonian dynasty period, and specifically on the history of the Polish-Lithuanian union.

At the beginning of his research path he published three monumental historical monographies in Polish: *Ostatnie lata Świdrygietty i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, s. 315 (*The Last Years of Świdrygietto and the Volhynian Case During the Reign of King Kazimir Jagiellonian*, Cracow 1915, 315 pages), *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915, s. 245 (*Annexion of Podlasie, Volhyn and Kiev Regions to the Polish Crown in 1569*, Cracow, 245 pages), and finally *Zgoda Sandomierska 1570 r. Jej geneza i znaczenie w dziejach reformacji polskiej za Zygmunta Augusta*, Warszawa 1915, s. 422. (*Settlement in Sandomierz in 1570, Its Origin in the History of Polish Reformation During the Reign of King Sigismund August*, Warsaw 1915, 422 pages). Then, shortly thereafter he had published a phenomenal work in two volumes in Polish:

⁶ Michał Kozłowski – *Bibliografia prac Oskara Haleckiego (1908-2011)* [in:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, ed. Małgorzata Dąbrowska, v. 2, Warszawa – Łódź, IPN 2014, pp. 218-269.

⁷ Michał Kozłowski – *Bibliografia prac dotyczących Oskara Haleckiego* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, ed. Małgorzata Dąbrowska, v. 1, Warszawa – Łódź, IPN, 2012, pp. 245-248.

⁸ Janusz Cisek – *Oskar Halecki – Historyk – Szermierz wolności*, IPN, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2009, p. 39.

Dzieje Unii Jagiellońskiej, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 482; t.2: *W XVI wieku*, Kraków, 1920, s. 385. (History of Jagiellonian Union, Vol. 1: In the Middle Ages, Cracow 1919, 482 pages; Vol. 2: In the 16th Century, Cracow 1920, 385 pages), without aid of computer, without Internet and without any online library⁹.

During his research work in America, the time had arrived for the creation of his ground-breaking works on the whole region of Central-Eastern Europe. However, before this happened, Halecki published his famous book titled *History of Poland*¹⁰. The author of this essay has in his library, the 20th edition (!) of this book, with additional chapters by Professor Anthony Polonsky and Professor Thaddeus V. Gromada¹¹, covering the period to the fall of communist system in Poland. This version had several English, French, Italian and Spanish editions. Another very important book was also written together with other Western historians and published in 1941 by Cambridge University Press, *The Cambridge History of Poland*, Vol. 2: *From Augustus II to Pilsudski (1697 – 1935)*¹². Its first volume was published in 1950 under the title: *The Cambridge History of Poland*, Vol. 1: *From Origins to Sobieski*¹³. Both volumes had many positive reviews. The author of this essay read Vol. 2 at the Finnish National Library in 1969. Books written by Oskar Halecki were not available at the libraries in the Polish People's Republic (especially to students outside the Department of History).

In May 1942, together with five other prominent Polish intellectuals, Halecki founded the Polish Institute of Arts and Sciences in America, which was supposed to be a continuation of the Polish Academy of Arts and Sciences (founded in Cracow in the late 19th century). The Academy was suspended during Nazi occupation of Poland. The founding members consisted of historians: Professors Halecki and Kucharzewski (the first Polish Prime Minister of the government established under the Regency Council

⁹ Aleksander Maciej Jabłoński – *Oskar Halecki Halecki vel Chalecki, historyk zapomniany*, „*Na Porządnie*”, December-January 2013, no. 7/8, pp. 58-61.

¹⁰ Oskar Halecki – *The History of Poland: An Essay in Historical Synthesis*, translation from Polish M.M. Gardner and M. Corbridge-Patkaniowska [revised and expanded edition *La Pologne de 963 à 1914*, Paris 1933], London 1942, p. 272.

¹¹ Oskar Halecki – *A History of Poland*, New York 1992, p. 472.

¹² [Redakcja] *The Cambridge History of Poland*, v. 2: *From Augustus II to Pilsudski (1697-1935)*, red. W.F. Reddaway, J.H. Penson, O. Halecki, R. Dyboski, Cambridge 1941, XVI + 630 s. + a map (2nd ed. w 1951).

¹³ [Redakcja] *The Cambridge History of Poland*, v. 2: *From the Origins to Sobieski to 1696*, ed. W.F. Reddaway, J.H. Penson, O. Halecki, R. Dyboski, Cambridge 1950, XIV + 608 p. + a map.

in 1917), Professor Bronislaw Malinowski (world known anthropologist), a historian of the state and law, Professor Rafał Taubenschlag, a geographer and explorer, Professor Arctowski and the well-known Polish poet, Jan Lechoń. The Institute also gathered a large circle of outstanding American scientists, some of them were foreign members of the Polish Academy of Arts and Sciences (before WWII). Among them one might find such personalities like the Polish sociologist Florian Znaniecki from the University of Chicago, Dr. James Sonant, President of Harvard University, Professor Robert Kerner from the University of California in Los Angeles (UCLA), Professor Charles Seymour from Yale University, Rev. Professor, Robert I. Gannon, S.J., President of Fordham University, and Dr. Waldo G. Eland from American Council of Learning Societies. Professor Bronislaw Malinowski became the first President of the Institute, and after his death, the presidency was passed to Professor Jan Kucharzewski, a well-known historian and attorney.

Professor Oskar Halecki became the first Executive Director of PIASA. In 1953, after the death of Professor Jan Kucharzewski, he took over the seat of the President of PIASA and he maintained it until 1962. From 1964 until his death Oskar Halecki was the Honorary President of the Polish Institute of Arts and Sciences in America. The scientific journal of the Institute called *The Polish Review* gave him and the others the opportunity to publish many scientific papers, including those in relation to the situation of the occupied Poland. He also drew attention with all his might to the Christian European heritage.

In this book he presented his Christian interpretation of history contrasting it in a broad sense with the historical materialism¹⁴. This book had to wait until the collapse of communism for the first Polish edition in 1994 (with new editions published in 2000 and 2002, respectively). This book was translated into many foreign languages and was discussed by different groups and bodies. Its fundamental conclusion was his conviction that European civilization can develop outside of Europe and in the Western hemisphere.

¹⁴ Ks. Grzegorz Ryś – *Chrześcijaństwo jako klucz interpretacyjny historiozofii Oskara Haleckiego* [in:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, ed. Małgorzata Dąbrowska, v. 1, Warszawa – Łódź, IPN, 2012, pp. 9-15.



Professor Jan Kucharzewski (1876 – 1952), a historian and lawyer, President of the Polish Institute of Arts and Sciences in America (1942 – 1952) (Photo N.N., ca. 1944 – Wikipedia)

One might assume now that his innovative approach was supported not only by the circles of émigré historians and scientists of Central-Eastern European origin, but also by other researchers or authors from the Atlantic region. Halecki proposed a new division of the chronology of universal history and a new periodization of history: Mediterranean epoch, European epoch and Atlantic epoch (the current period)¹⁵. He also introduced the currently used term East Central Europe. For Oskar Halecki, the Eastern frontier of this part of Europe was the Eastern frontier of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Halecki also drew attention to the German-Russian cooperation in the different timeframe of the European history:

The main element of their cooperation was encircling and isolation of other nations, and even total elimination of all nations dividing Germany from Russia, nations representing Eastern borderlands of European civilization.¹⁶

His next valuable work was published in 1952 as a new book – *The Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*¹⁷. This was the first unique history of East Central Europe. To this date there is no Polish translation, although this book had a German edition in 1980, and two Hungarian editions in 1980 and 1995, and three new English original editions in 2000, 2001 and 2005. This publication sparked a lot of discussion among Polish, German and also American historians and a number of reviews of it were published in authoritative scientific journals on both sides of the Atlantic Ocean.

¹⁵ *Oskar Halecki: Historyk – Szermierz Wolności*, selection and translation Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, p. 39. [Translation from Polish by AMJ].

¹⁶ Oskar Halecki – *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2000, pp. 130-131.

¹⁷ Oskar Halecki – *The Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York, p. 503, New York 1952.

On the important occasion of the Millennium of Christianity in Poland, the special monumental, multi-voluminal work was published, under the title: *Sacrum Poloniae Millennium. Dissertations – Overviews – Historical Documentation*. Oskar Halecki was the author of Vol. 5 titled *From Florence to Brest (1439 – 1596)*, which was published in Rome, in 1958. This volume proved that Halecki did not stop his archival research and studies on the Christian history of the old Poland and its relation to universal history (including the history of Byzantine Empire)¹⁸. His next valuable contribution was a book titled *The Millennium of Europe* and was published in 1963¹⁹. This book was criticized by a Marxist's historian, Professor Konstanty Grzybowski²⁰ in the Communist-occupied Poland but received a very positive review by Professor Leon Koczy²¹, who was a Polish historian, working in Scotland. A German translation of this book was published in 1966.

On the Byzantine history, Oskar Halecki prepared, in the last years of his life, a new and extended edition of his book originally published before WWII in French, and titled *Un Empereur de Byzance à Rome*²². This book was awarded with very positive reviews in the world of Byzantine research.

Oskar Halecki for many years had also studied Jadwiga Anjou, the Queen of Poland and this research resulted in many scientific articles, but he could not complete his work on this future Polish saint. It was not until 1991 that his former student, Professor Thaddeus V. Gromada published the last work by Oskar Halecki. This work was titled *Jadwiga of Anjou and Rise of East Central Europe*²³ with an introduction by Professor Gromada.

Separate from all scientific activities, publication of articles, reviews and discussions in scientific journals, was Halecki's participation in conferences and international congresses. The monumental bibliography of Oskar Halecki²⁴ lists his published works and articles and proves his

¹⁸ Oskar Halecki – *From Florence to Brest (1439 – 1596)*, Roma 1958, 444 pp. (*Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy – szkice-materiały historyczne*, v. 5).

¹⁹ Oskar Halecki – *The Millennium of Europe*, foreword H. Burgmans, Notre Dame (Indiana) 1963, XXVII + 441 pp.

²⁰ Konstanty Grzybowski – *Anachroniczna historiozofia profesora Oskara Haleckiego*, „Nowe Drogi” 1964, no. 10, pp. 101-107.

²¹ Leon Koczy – „Teki Historyczne” 1964/1965. s. 123-129.

²² Oskar Halecki – *Un Empereur de Byzance à Rome*, 2nd expanded edition, London 1972, VI + 532 p. (reprint *Un Empereur de Byzance à z 1930 r.* and *Rome et Byzance au temps du grand schisme d'Occident* from 1937).

²³ Oskar Halecki – *Jadwiga of Anjou and Rise of East Central Europe*, Boulder (Colorado) – Highland Lakes (New Jersey) 1991, XVI + 400 p.

²⁴ Michał Kozłowski – *Bibliografia prac Oskara Haleckiego (1908-2011)* [in:] *Oskar Halecki i jego wizja*

caliber as a researcher and an author. In her well-done study Professor Maria Zadencka from the University of Stockholm, describes participation of Polish historians, working as emigrants outside of Communist Poland, in the World Historical Congresses²⁵. She also cites an original fragment of the Halecki's article, describing a dramatic situation of these outstanding researchers and representatives of a free Polish historiographical thought when they met with Polish historians participating as representatives from Communist-occupied Poland²⁶.

This striking dualism of the representation of Polish historiography was without precedent. ... The experience proved both painful and instructive. ... In a number of cases former colleagues and even friends who otherwise would have been so happy to see each other again and freely talk after so many years of separation, faced one another in an only too natural embarrassment which on either side of invisible barrier was caused by different considerations. Furthermore, from a national point of view it was more than painful; it was a disgrace that scholar of the same origin found it more difficult to cooperate with one another than with the historians from other lands who witnessed their disagreement, wondering whether it was apparel or real. ... Under such conditions the task of those scholars who represented free Polish historiography abroad was extremely difficult indeed. Without any governmental support, not represented in the International Committee, listed among historians of the countries where they are residing at present, they enjoyed in compensation only one advantage: complete freedom of expression without foreign instruction or control. On many occasions they also had the comfort of feeling the sympathetic understanding of many colleagues from various lands who well remembered their participation, as representatives of independent Poland, in the prewar congresses...

It is noteworthy to mention that Oskar Halecki himself was a principal originator of Polish historians' participation in the World Historical Congresses since his service in the League of Nations. Many Polish historians participated in the subsequent congresses in Brussels in 1923, in Oslo in 1928, and specifically in Warsaw and Cracow in 1933, as well as in Zürich in 1938. This situation dramatically changed after WWII. Halecki participated in the World Congresses, in Paris in 1950, in Rome in 1955 and in Stockholm in 1960. However, the

Europy, ed. Małgorzata Dąbrowska, v. 2, Warszawa – Łódź, IPN 2014, pp. 218-269].

²⁵ Maria Zadencka – *Polish Exile Historians at the International Historical Congresses*, [in:] *East and Central European History Writing in Exile 1939 – 1989*, Edited by Maria Zadencka, Andrejs Plakans and Andreas Lawaty, Koninklijke Brill NV, Leiden, 2015, pp. 155-187.

²⁶ Oskar Halecki – *Poland and the Tenth International Congress of Historical Sciences*, „The Polish Review I, No. 1. Winter 1956, pp. 5-22 [English translation by A.M. Jabłoński].

crisis was slowly drawing to the fore and it was associated with a growing number of Soviet scholars who started to participate in official delegations from the Soviet Union. Among all the Polish historians working outside of Poland, Oskar Halecki had assumed a specific and unique role. Professor Rafał Stobiecki has rightly noticed that this generation was shaped in the tradition of free Second Republic of Poland, after WWI. He lists, in addition to Oskar Halecki, such important Polish historians like Waław Jędrzejewski, Leon Koczy, Jan Kucharzewski, Marian Kukiel, Stanisław Kościakowski, Karolina Lanckorońska, Otton Laskowski, Rev. Walerian Meysztowicz, Władysław Pobóg-Malinowski, Tadeusz Sulimirski, Władysław Wielhorski²⁷.

Journalistic Trend

A journalistic trend of Oskar Halecki's work was interwoven with a socio-political trend of his activities. In one sense, it was also an important supplement to his scientific and teaching activities, which was always the most important part of the scientific trend in his professional life.

Since the outbreak of WWII he continued his great work for the cause of his occupied homeland. In 1943, he organized a special conference on the current situation of East Central Europe. Meantime, in Poland and in the war theatre, and in fact, in the whole world, there were changes unfavorable not only for Poland but for the whole region. During secret conferences in Teheran and later in Yalta, the new partition of Poland was sealed. The Western Allies declared new zones of influence with their new ally in their fight against Hitler, the Soviet Union, ruled by Joseph Stalin, a communist criminal of historic proportions. Oskar Halecki together with other émigré historians and intellectuals followed these events very closely, and he had foreseen a very difficult time of new occupation in Poland, passed to the hands of Stalin and his local puppets – Polish communists.

As early as in 1945, results of this new situation impacted the Polish Institute of Arts and Sciences in New York. In January 1945, the Polish Academy of Arts and Sciences was reactivated, but was almost immediately subjected to the new communist authorities. Oskar Halecki had decided not to accept their authority and he confirmed the Institute's full autonomy and independence. In reply, the Polish Academy of Arts and Sciences (in Poland)

²⁷ Rafał Stobiecki – *Oskar Halecki na tle emigracyjnej historiografii polskiej*, [in:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy* ed. Małgorzata Dąbrowska, v. 1, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa-Łódź 2012, p. 223.

had decided to cancel memberships of all professors who were members of the Polish Institute of Arts and Sciences in America. Among them were such professors as Oskar Halecki, Jan Kucharzewski, Henryk Arctowski, Alfred Tarski and Antoni Zygmund. As Dr. Jan Cisek commented in his study:

Independence and resistance had some bitter taste. Unfortunately, also the Polish Government in Exile in London turned away, for other reasons of course, refusing to fund the Institute in New York.²⁸

Soon after, the Polish Academy of Arts and Sciences was suspended and its estate was taken over by the Polish Academy of Sciences, modeled on the Soviet Academy of Sciences.

During this period, *The Sixth Partition of Poland*²⁹, one of the remarkable papers by Oskar Halecki, was published. In this paper Halecki, in a very innovative manner, characterized subsequent partitions of Poland in the eve of the newest one (called by him the sixth partition of Poland), confirmed by the disgraceful conference at Yalta, when the former Allies of Poland conceded Poland to Stalin. In addition to old three partitions from the 18th century, Halecki added decisions reached in 1815 during the Congress of Vienna, the Pact Molotov-Ribbentrop in 1939, and finally the partition of Poland reached and sealed in Yalta. The following are excerpts from this paper in relation to fate of Poles after the last partition of Yalta:

The fate of Poles in the divided Poland is difficult, but it is also worth mentioning the fate of Polish emigrants scattered all over the world. Their tragedy can be expressed in one expression: if they remain faithful to the spirit of Poland, they will never see their country again. There is one group, which deserves the special attention. This is the Polish Armed Forces in the West, who fought arm to arm with Allies on many fronts of the war. [...] There is no doubt, that they, being faithful to the old Polish tradition, will fight to the end. The level of feeling troubling them, shows the number of suicides after the Yalta conference.³⁰

Halecki wrote a great number of different journal texts and he started his great lecturing effort at American and some Canadian universities. In 1944-1950 he lectured at Université de Montréal, and in 1945-1962, at the University of California at Berkeley. In 1955, Columbia University hired

²⁸ *Oskar Halecki: Historyk – Szermierz Wolności*, selection and translation Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, p. 39.

²⁹ Oskar Halecki – *The Sixth Partition of Poland*, “The Review of Politics”, 1945, no. 2, pp. 142-155.

³⁰ *Ibidem* (translation by prof. Janusz Cisek, and English translation of the Polish version by the author).

him as the Visiting Professor and this contract lasted until 1962. In total, Professor Halecki lectured permanently or occasionally at 81 colleges and universities in America. This was a real record!

In these very laborious years, he had many meetings and presentations at different Polish-American forums, like the Polish American Congress (PAC), the Joseph Piłsudski's Institute in New York and at the Polish Institute of Arts and Sciences in America (PIASA) founded by him (also in New York). It is worth to mention that in 1943, the Canadian branch of the latter was established in Montreal, and it was separated in 1976, as the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada (PIASC).

During years spent in America, especially in the 1940's, he followed footsteps of Ignacy Jan Paderewski and he became his successor in the fight for a free Poland. Professor Thaddeus V. Gromada wrote:

This is true that Halecki was not a famous artist and man as Paderewski, but the cause of "Free Poland" couldn't have the better fighter, more eloquent and fuller of passion as it was Oskar Halecki at that time.³¹

One of his best papers was his lecture in English on the anniversary of 200 years of Columbia University. Three outstanding Polish-American scientists and professors presented separate lectures: Florian Znaniecki, a sociologist, Waclaw Lednicki, a slavist, and Oskar Halecki, a historian. The Halecki's lecture was titled: *The Polish Scholar – Soldier of Liberty*.



Prof. Florian Znaniecki (1882-1956), a world-famous sociologist, a founder of modern sociology, worked in the U.S.A. since 1939 (Photo N.N., after WWII, the Internet)

This is a fragment of this lecture by Professor Oskar Halecki, in which he discussed a very important issue of defense of freedom by representatives of the Polish science from the historical perspective. Before he characterized the works of Joachim Lelewel and August Cieszkowski, Halecki presented some of his own points of view, including a very

³¹ Thaddeus V. Gromada – *Oscar Halecki: Historian and Activist 1942-1946*, Paper presented at the Meeting of the Southern Conference on Slavic Studies, March 29, 2003, Savannah, Georgia.

interesting opinion of an American historian, Robert H. Lord, whom he knew personally:

An excellent American historian and specialist of partitions of Poland, Robert H. Lord, in a very convincing way has proven that neither the constitutional reform, nor the cultural revival in spirit of freedom, were not able to prevent Poland from being destroyed by aggressive and disproportionately stronger neighbors [AMJ] – at the end of the 18th century.³² Among those who made possible the liberation of Poland after a hundred years of slavery, not only „the unknown soldier” of all national uprisings, but also „the unknown scientist and teacher”, from daily life, who was faithful to tradition of freedom, deserves a monument in every Polish city.³³



Rev. Prof. Robert Howard Lord (1885-1954), Harvard University, a historian and American diplomat (fot. N.N. after 1945 – Wikipedia)

Those scientists Halecki mentioned were two Professors of the Jagiellonian University: Stanisław Kutrzeba and Władysław Konopczyński³⁴. However, this Halecki's lecture can be also treated as the next presented socio-political trend of his activities.

Among those, who once again deserved to be called the swordsmen of freedom, it is possible to point to two specific examples. These persons are already not alive, and they cannot be subject to reprisals. Those two scientists were historians, and also political scientists, and they first had to endure the German atrocities, when they were taken with other professors of the Jagiellonian University and sent to the concentration camp, and probably because the University of Paulus Vladimiri had to be punished for being a fortress of patriotism for 500 years. They both had to experience soon what „liberation” by the Red Army really meant for free people who believe in the truth.³⁵

³² R. H. Lord – *Second Partition of Poland: A Study in Diplomatic History*. Cambridge, Massachusetts, 1915 (Polish translation: *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa, 1973).

³³ Oskar Halecki – *The Polish Scholar – Soldier of Liberty* [in:] Florian Znaniecki, Waclaw Lednicki, Oscar Halecki, *Three Columbia Bicentennial Lectures*, New York 1954, pp. 39-47.

³⁴ Ibidem.

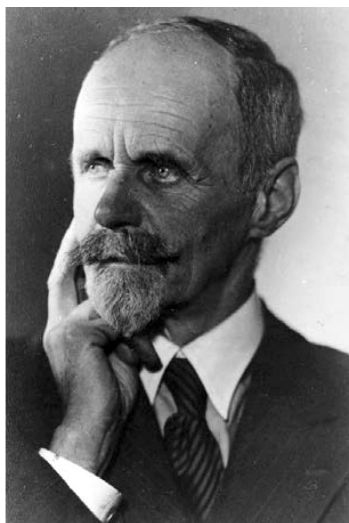
³⁵ Ibidem.

Socio-political Trend

For Halecki the socio-political trend was inherently connected with his journalist trend of work. It had also many elements in relations to his main activities – a trend of his scientific work. The main issue discussed in his papers was the defense of widely considered Polish cause, in relation to the situation of Poland after the war.

After WWII, Halecki clearly saw dangers to Poland and the Polish nation. It is necessary to mention another fragment of the earlier mentioned paper titled *The Sixth Partition of Poland* published in 1945. Halecki pointed out that Poland belongs to the Atlantic community having the same spiritual character, built on “tradition of humanism, freedom and democracy”. However, he stressed its foundation on the Christian ideology³⁶. In the final fragment of this paper Halecki presented a very important thought:

The so-called Great Emigration (after the November Uprising of 1830-31 – AMJ) tried to establish a new philosophy of national and international life based on Christian ideas. Today, our subsequent emigration must take on this task, to serve, in this particular manner, Poland and humanity, both crucified after WWII.³⁷



Professor Władysław Konopczyński (1880-1952), a famous Polish historian, A member of the secret National League and national-democratic movement, the founder of the Polish Biographical Dictionary, prosecuted by communists after WWII. (Photo N.N., after WWII – the Internet)

During the Yalta Conference it was decided that Poland will be represented at the conference founding the United Nations in San Francisco, on April 25, 1945, by the puppet government of “national unity” with some representation of Poles from London, England (despite the fact that this government could not possibly be created before the start of this conference).

³⁶ Andrzej Maciej Brzeziński – *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, pp. 9-10.

³⁷ Oskar Halecki – *The Sixth Partition of Poland*, „The Review of Politics”, 1945, n. 2, pp. 142-155, Transl. J. Ciska [in:] *Oskar Halecki: Historyk – Szermierz Wolności*, selection and translation Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, p. 215, English translation by AMJ.

Invitations for participation in this conference were sent on March 5, 1945 to governments of 39 countries, with exclusion of the legal Polish Government in Exile in London. Then the Government led by the old socialist, Tomasz Arciszewski, sent on March 12, 1945, diplomatic protest notes to the Great Britain, the United States and China, that it is the only “legal and independent representative of the Polish State”. The situation became more complicated after the statement of the Soviet government, demanding participation of the delegation of the puppet government of Edward Osóbka-Morawski³⁸. Oskar Halecki presented a harsh criticism in his radio interview in the WMCA Station in New York City, titled: *Who will speak for Poland in San Francisco?* He said that the Soviet veto against the invitation of the Polish legal government is in fact, *another step to the liquidation of Poland's independence*. He also stated that the best solution for Poland will be an “empty chair”. Poland's absence, according to him, would be the strongest protest against the decisions of Yalta, which he demanded to be revised. Halecki finished his interview saying that in Yalta, nobody talked louder than “Ivan Grozny, Peter the Great and Catherine II”, but the first who opt for Poland will be “George Washington, Abraham Lincoln and Woodrow Wilson”³⁹. Attorney Charles Rozmarek, President of the newly established Polish American Congress (PAC), asked Oskar Halecki to be a consultant to the PAC, on historical and political affairs. The Polish American Congress was established during the largest meeting in the history of the Polish-American organizations in the U.S.A. It was held in Buffalo, NY, May 28 – June 1, 1944. Charles Rozmarek obtained permission of the State Department for participation of the PAC's delegation as an observer during conference in San Francisco, with a special status given for non-governmental organizations. Rozmarek appointed Professor Oskar Halecki as a historical counselor to the PAC's delegation⁴⁰.

During his life in exile, Halecki did not write much about his activities at the League of Nations for the cause of international intellectual cooperation. However, he mentioned it in his large volume titled *The Millennium of Catholic Poland*, as a part of the series *Sacrum Poloniae Millennium*:

³⁸ Andrzej Maciej Brzeziński – *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, p. 299.

³⁹ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Władysława Sikorskiego, AHE/941. Copied from the pamphlet *Who will speak for Poland in San Francisco?*

⁴⁰ Andrzej Maciej Brzeziński – *Oskar Halecki a Liga Narodów – Poglądy i działalność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, p. 305.

Resurrected Poland needed a stable peace, and because of the insufficiency of the Western Allied system, based on the deceptive concept of European forces balance, it supported, despite of all its shortcomings, the League of Nations. According to him, the League, was in general sense, based on a Christian idea, as an international organization, which respected the law before the force⁴¹.



*Att. Charles Rozmarek, President of the Polish American Congress (PAC) with Richard J. Daley, Mayor of Chicago in the office of the Polish National Alliance (PNA), after 1945
(arch. PAC, Chicago, Illinois)*

Halecki, after WWII, realized that the new international organization (the United Nations), would no longer have much in common with Christian ideas. However, he hoped that his idea of the “moral disarmament” for avoiding the future war, which was proposed by Poland in 1932 at the League of Nations, could reach a new formulation at the newly created United Nations.

⁴¹ Oskar Halecki – *Pierwsze Tysiąclecie Katolickiej Polski*, Edizioni Hosianum Roma 1966, pp. 30-31. [in:] Oskar Halecki, *Historyk – Szermierz Wolności*, selection and transl. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009., pp. 58-74.

Halecki was also deeply concerned about false opinions circulated about Pope Pius XII by unfavorable circles to Holy See, even suspecting him of collaboration with Nazi Germany. It is true that the Holy See, for the Church's survival, was highly neutral and at the same time secretly continuing its monumental activities, helping people and protecting them from prosecution in Italy, Germany and occupied countries in the West. To counter these unfounded opinions, he wrote jointly with his student, James F. Murray, Jr., a book, titled *Eugenio Pacelli, Pope of Peace*⁴². This book had several editions including one in Spanish. At this time, Halecki also continued his Catholic activities including defense of the rights of the Church and of religious freedom in the occupied by Communists Poland and other countries. During the special *Week of Religious Freedom* in November of 1953 he circulated a special open letter signed by outstanding members of laity and clergy of various denominations to the *Editor of The New York Times*, reminding the world about imprisoned by Communists outstanding cardinals like Cardinal Stefan Wyszyński, Primate of Poland, Cardinal József Mindszenty, Primate of Hungary, and Cardinal Alojzij Stepanić of Croatia (now declared a martyr by John Paul II). He also inquired about the fate of the Greek-Catholic and Orthodox clergy, suppressed and prosecuted by communists.

He had performed many studies and scientific queries associated with the Millennium of Christianity in Poland. He also most probably impacted the 9-year novena proposed and implemented by Cardinal Wyszyński, as a special preparation of the nation for celebration of Millennium in Poland. Oskar Halecki believed in a special role played by the Church in history of Poland, and that it was a source of strength of the nation and its fight throughout centuries. He underlined the value of faith in the resistance against new repressive occupation, and he soon became most hated by communists. His voice stood in the frontline of voices rejecting the communist dictatorship. His voice had to be very loud, because the communist censorship curtailed almost everything from his works before, during and after the war time.

Professor Marek Kornat mentioned in his paper titled *Oskar Halecki and the Holy See*, citing also another known Polish historian, Jerzy Kłoczowski:

⁴² Oskar Halecki and James F. Murray, jr. – *Eugenio Pacelli. Pope of Peace*, New York 1951, VIII + 355 p.

Halecki is “a European strongly identifying himself with religious-cultural roots of European civilization”.⁴³ He promoted a vision of the Atlantic civilisation as a formation acquiring the heritage of European civilisation as its historical continuation. He could not visualize its survival without religion – without Christianity and the Roman Church.⁴⁴

Until the 90s’ Halecki had remained practically unknown historian and writer in Poland. Even today knowledge of his name is rare, even in the circles of specialists. The real breakthrough was a series of symposia, organized in 2010-2014 by Professor Maria Dąbrowska, and dedicated to achievements of the scientific career of Oskar Halecki. Three valuable volumes of the proceedings from this series titled *Oskar Halecki and His Vision of Europe*, were published⁴⁵.

In 1964, his beloved wife Helena passed away. It resulted in Halecki’s breakdown and he stopped his studies and work during a period of mourning. However, he managed with extreme will to return once more to the public stage during celebration of the Millennium outside of Poland. In Rome, in the presence of the Pope Paul VI, he gave a lecture in Italian on the Millennium of Christianity in Poland. This lecture was published later, and also translated into Polish⁴⁶. In it, he provided an overview of the history of Poland, in chronological order and the impact of the introduction of Christianity in 966. In the second part of his lecture, he also included some reflections of political nature, but at the same time expressing hope in the strength of providence and its impact on the course of history:

There are three serious reasons for hope. The first is in the history of Poland: our nation lived one thousand years with numerous, dangerous crises and it will endure the present world crisis. Catholic Poland continues under the leadership of the Church, the only institution which from the 10th to the 20th centuries

⁴³ Jerzy Kłoczowski – *Oskar Halecki i jego walka o miejsce w Europie* [in:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, ed. H. Bułhak, Warszawa 1994, pp. 397-406.

⁴⁴ Marek Kornat – *Oskar Halecki a Stolica Apostolska* [in:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, ed. Małgorzata Dąbrowska, Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Łódzki, v. 1, Warszawa-Łódź 2012, p. 150.

⁴⁵ *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. Małgorzata Dąbrowska, Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Łódzki, t. 1, Warszawa-Łódź 2012, 286 pp.; v. 2, Warszawa-Łódź 2014, 318 pp.; v. 3, Warszawa-Łódź, 2014, 423 pp.

⁴⁶ Oskar Halecki – *Pierwsze tysiąclecie katolickiej Polski*, „L’Osservatore Romano”, 15 I 1966, Roma [quote from: *Oskar Halecki, Historyk – Szermierz Wolności*, selection and transl. Janusz Cisek, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009, s. 29-30].

supported all noblest endeavors, and it can direct its future efforts in the “lights of the Millennium”. The second reason is transnational and relatively easy to find in the universal world history. In 962 [...] an empire was established, which was Christian, but often fighting papacy and threatening the independence of its neighbors, especially of Poland. In 1962, the new Second Vatican Council II was called with participation of all Catholic countries, also with a very active presence of Poland. The council has opened unforeseen prospects for the unity of the Christian world and for the lasting peace, based on the truth, justice, love and freedom [...]. And it leads us to the last reason of hope [...]. Poland, which always was under the care of saints, is enjoying this privilege amidst its defeats.⁴⁷

At the end of this overview it is also worth mentioning that Halecki was always a great proponent of the federation in the East Central Europe, which could be recognized while reading eulogies and reflections of representatives from different scientific societies of the Captive Nations by the Soviet Union⁴⁸. This vision of building the independent federation consisting of sovereign nations in this European region takes a new life with a renewed vision of Intermarium, which includes from the North: Baltic countries (Estonia, Latvia and Lithuania), Poland, Czech Republic, Slovakia, Austria, Hungary, and in the South: Slovenia, Croatia, Romania and Bulgaria⁴⁹. Is this vision going to reflect some pursuits of the Halecki's thought? It cannot be fully answered. The influence of the immense force of the culture of European Christianity currently has decreased.

The rebuilding of bilateral contacts has started, not only in the political sphere or economic one, but also in the cultural sphere to renew the importance of a common, albeit extremely difficult history.

Instead of Conclusion

Each of us performs their own pilgrimage. A part of it, for people interested in studies, are libraries.

The author was able to hold in his hands for the first time the book co-authored by Oskar Halecki and titled *Cambridge History of Poland*, in the Finish National Library (Kanaslliskirjasto – Nationalbibliotek) in 1969.

Oskar Halecki was a devoted Polish patriot, despite the fact that he was a Pole by choice, not by birth. He was a man of deep faith, in his work

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ *Oskar Halecki (1891-1973) – Eulogies and Reflections*, Edited by Thaddeus V. Gromada, Tatra Eagle Press, Hasbrouck Heights, New Jersey 07604, 2013, 71 pp.

⁴⁹ Jan Parys – *Trójmorze w Europie*, „Do Rzeczy”, Nr 33/386 August 10-16, 2020, pp. 64-65.

he maintained fidelity to Christian identity, to the Church and expressed love for freedom and democracy in the European culture. He emphasized the distinct values of the East Central Europe and its cultural ties with the Western civilization (including the Atlantic civilization). As someone rightly pointed out – his works written in English and French shaped, to a large extent, Western imagination about history of Poland: first as the bulwark of Christendom, and then as the first victim of two totalitarian systems of the Nazi Germany and the Soviet Union. For his faithfulness of ideas, he was fought with determination by the communists in Poland, and also by the left circles in America. His legacy is represented by his many works mainly in English and Polish, but also in German, French, Italian and Spanish. On October 20, 1973, Cardinal John Król, Archbishop of Philadelphia, celebrated a special Holy Mass for His soul in the Saint Patrick's Cathedral in New York City. Eulogies were delivered by many representatives of scientific circles of Intermarium.

Professor Oskar Halecki was honoured with many awards and decorations. The most valuable are four doctorates of *honoris causa* of the University of Lyon in France, University of Montreal, DePaul University in Chicago, and Fordham University in New York. The list of his high decorations includes: a Knight of Grace and Devotion of the Sovereign Military Order of Malta, a Chevalier of the Order of Polonia Restituta, a Chevalier and Commander of the French Legion of Honour, a Chevalier of the Hungarian Order Croix de Merita and a Knight Commander's Cross of the Order of St. Gregory the Great (Holy See). His works remain still not very known in his homeland, beloved Poland.

Posthumously, his loyal student Professor Thaddeus V. Gromada had prepared and published the last book by Oskar Halecki, titled *Jadwiga Anjou and the Rise of East Central Europe*⁵⁰. The new editions (amongst them first Polish editions) of his earlier works were finally published⁵¹. However, to this date, there is no monography, the edition of chosen works, or complete works in Polish, nor in English.

Walking along the Royal Castle Wawel's walls, I studied the embedded special donation bricks. In them, there is hidden a great love towards homeland – Poland. There were donated with funds for the restoration of

⁵⁰ Oskar Halecki – *Jadwiga Anjou and the Rise of East Central Europe*, with Foreword of T.V. Gromada, Boulder (Colorado) – Highland Lakes (New Jersey) 1991, p. 400.

⁵¹ *Oskar Halecki (1891-1973) – Eulogies and Reflections*, Edited by Thaddeus V. Gromada, Tatra Eagle Press, Hasbrouck Heights, New Jersey 07604, 2013, p. 71.

the beauty of the Royal Castle Wawel after WWI. Accidentally I found a donation brick funded by Oskar and Helena Halecki (nee Szarłowska) in 1922. This donation brick has a number 1703. I remember when I slowly entered the Wawel's Hill through the King Wladyslaw IV Vasa's gate, where the Thaddeus Kosciuszko's monument is standing.

Professor Oskar Halecki, a Knight of Malta, a specialist of heraldry and genealogy, a Byzantinist, a historian of the Middle Ages and of Poland, the European historian, the modern federationist, the Catholic intellectual, the Polish and Vatican diplomat, the Polish activist in America, was above all the great and staunch swordsman, serving God and his Country.



A brick donation for the Wawel Castle No. 1703, 1922 of Oskar and Helena (nee Szarłowska) Halecki (Photo by A.M. Jabłoński, 2011, private archives)

Oskar Halecki was also a poet, he wrote poems mainly for his wife, but sometimes also for others. The liberal Polish journal published in London, England, and called *Wiadomości* (*News*), in the overview of the artistic evening dedicated to Jan Lechoń (a great Polish poet), cited a fragment of the poem written for him by Halecki⁵²:

⁵² *Debiut aktorski Lechonia*, „Wiadomości” 1955, no. 39, quote from – Sławomir M. Nowikowski – *Oskar Halecki na łamach „Wiadomości”* [in:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy* ed. Małgorzata Dąbrowska, vol. 1., Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa-Łódź 2012, p. 165.

I supposed to welcome you with a light joke,
Because all are tired and wanted to be gay.
I prefer to stand with you in the open window,
From which I saw a sad white figure leans out.
The Old Polish Past appeared for a while
Hidden in the Syrokomla's larch wooden manor,
Which cannot be reached by the Mongolian turmoil
Marching to destroy our palaces and houses of God (churches).
She lost somewhere, her crimson coat,
As well as the golden crown from eagle has disappeared,
And instead of polonaises or epic speeches
She listens aria with courant and verses of Or-Ot.
I do not know, if she recognizes us, when from trails of exile
Our longing steps deviate to her.
She is not opening a gate for us. She only absorbs our spirit
Through the window of thousand-year memories deep spell.
In a moment, we will come back homeless and submerge in the contemporary
noise,
You with a poem, and I with a prose preaching the same news,
And none of us will forget, a quiet Polish manor house,
Where Past of Poland lives behind its closed gate.
[English translation by AMJ]
Powiniem Cię witać dzisiaj lekkim żartem,
Bo wszyscy są zmęczeni i chcą być weseli.
Lecz wolę stanąć z Tobą przed oknem otwartym,
Z którego wychyla się smutna postać w bieli.
Zjawiała się na chwilę przeszłość staropolska
Ukryta w Syrokomli modrzewiowym dworze,
Gdzie zawierucha do niej nie dotrze mongolska
Idąca na pałace i kościoły Boże.
Zagubił się jej tylko płaszcz karmazynowy,
Tak jak korona Orła znikła szczerozłota,
A zamiast polonezów lub epickiej mowy
Słucha arii z kurantem i rymów Or-Ota.
Nie wiem, czy nas poznaje, gdy z szlaku wygnania
Zbaczają do niej dzisiaj nasze tęskne kroki.
Bramy nam nie otwiera. Tylko duch nasz wchłania

Przez okno tysiącletnich wspomnień czar głęboki.
Za chwilę w gwar współczesny wrócimy bezdomni,
Ty z wierszem, a ja prozą głosząc wieść tę samą,
Bo żaden z nas o cichym dworze nie zapomni,
Gdzie przeszłość Polski żyje – za zamkniętą bramą.



The Polish coat-of-arms Chalecki (a variation of Abdank) – Wikipedia

Prof. dr hab. Bogusław Polak

Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

Dr hab. Michał Polak, prof. PK

Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej

Relacje gen. Władysława Andersa z organizacjami kombatanckimi w USA 1946-1970

Celem rządu RP na uchodźstwie po 5 lipca 1945 r. było utrzymanie jak najdłużej Polskich Sił Zbrojnych, licząc się z możliwością konfliktu zbrojnego aliantów zachodnich ze Związkiem Sowieckim.¹ W jego przekonaniu nie istniała żadna logiczna przesłanka, aby obok siebie mogły współistnieć historycznie ukształtowane zachodnie demokracje i sowiecki totalitaryzm. Gen. W. Anders starał się jak najdłużej utrzymywać 2 Korpus Polski w gotowości bojowej. Nie bez pomocy i życzliwości niektórych dowódców angielskich we Włoszech, zwiększył jego stan do około 115 tysięcy żołnierzy, m.in. ze zwolnionych polskich jeńców wojennych z 1939 r. i Powstania Warszawskiego, a także Polaków z tzw. ziem wcielonych do Rzeszy (Pomorze, Śląsk, Wielkopolska), przymusowo wcielonych do Wehrmachtu.² Wojsko to nie akceptowało powojennego ładu politycznego, który oddał Polskę na łaskę i niełaskę Stalina.

Z tego powodu władze brytyjskie stały się przedmiotem ataków propagandy sowieckiej, rządu warszawskiego i innych ośrodków międzynarodowego komunizmu, m.in. w Wielkiej Brytanii, Jugosławii, Włoszech i Francji. Rząd brytyjski oskarżano, że popiera *faszystowskie formacje wojskowe, działające na szkodę aliantów*. Oskarżenia te były bardzo niewygodne dla władz brytyjskich, które ponadto brały pod uwagę wysokie koszty utrzymania Polskich Sił Zbrojnych, w sumie około 228 tysięcy żołnierzy. Rozwiązaniem, przede wszystkim politycznym, była jak najszybsza demobilizacja polskiego wojska. Pod dowództwem brytyjskim utworzony został Polski Korpus Przyśposobienia i Rozmieszczenia (PKPiR), który istniał w latach 1946-1949.³

¹ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS). PRM.E, t. 10. Oświadczenie Rządu RP w sprawie Polskich Sił Zbrojnych z 20 marca 1946 r.

² Tamże. IPMS, A. XI. 3/3. Referaty do planu rozbudowy 2. Korpusu 1945-1946, zarządzenia organizacyjne i inne.

³ Szczegółowo na ten temat M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945-1949*, Gdańsk 2018; J. Morawicz, *Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych*

Rozwiązanie PKPiR w 1949 r. w praktyce oznaczało demobilizację Polskich Sił Zbrojnych. Polskie władze na uchodźstwie, zarówno cywilne jak i wojskowe oficjalnie nigdy nie przeprowadziły demobilizacji, ale zwolniły żołnierzy na bezterminowe urlopy. Gen. W. Anders jako Generalny Inspektor Sił Zbrojnych i ograniczony Sztab Główny opracowały i aktualizowały plan mobilizacji tych żołnierzy na wypadek konfliktu między Wschodem a Zachodem.⁴

Trwałe kontakty między byłymi żołnierzami 2 Korpusu zapewniały różne struktury organizacyjne jak Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Samopomoc Lotnicza czy też Samopomoc Marynarki Wojennej. Generał uważał, że najważniejszą formą więzi byłych żołnierzy będą tzw. Koła Oddziałowe, skupiające żołnierzy, a po demobilizacji – kombatantów. Proces tworzenia tych kół zapoczątkowany został w Wielkiej Brytanii w 1946 r. przez niezwykle bliskie generałowi Koło 15 Pułku Ułanów Poznańskich, w 2 Korpusie pułku rozpoznawczego 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Kulminacja powstawania tych kół przypadała na lata 1948 i 1949.

Z inspiracji gen. Andersa 7 listopada 1948 r., w Salach Ogniska Polskiego w Londynie odbył się Zjazd Delegatów Kół Oddziałowych. W obecności prezydenta RP, premiera, generałów reprezentujących Wojska Lądowe, Marynarkę Wojenną i Siły Powietrzne, kombatantów wojen 1914–1920, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, podjęto uchwałę, aby gen. W. Anders jeszcze tego samego dnia powołał do życia Sekretariat Kół Oddziałowych. Sekretarzem generalnym z nominacji generała został były szef sztabu 2 Korpusu, gen. Kazimierz Wiśniowski. Sekretariat stał się szkieletową organizacją PSZ, mając w swej strukturze Główny Inspektorat Sił Zbrojnych, Sztab Główny i Ministerstwo Obrony Narodowej.

W ten sposób dotychczasowe koleżeńskie struktury oddziałowe przekształciły się – jak akcentuje Tadeusz Kondracki – w instytut planowania

na Zachodzie, (w:) *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1970*, Praca zbiorowa pod red. L. Klisiewiczza, Londyn 1995; A. Gella, *Pozbycie się Polskich Sił Zbrojnych przez brytyjski rząd J.K.M. 1945–1947*, „Znaki Czasu”, nr 9, styczeń–marzec 1988; W. Mazurczak, *Porzucenie sojusznika. Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1939–1947*, (w:) *Państwa zachodnie wobec przełomowych wydarzeń w Polsce w latach 1945–1995*, Praca zbiorowa pod red. W. Malendowskiego i K. Robakowskiego, Poznań 1995.

⁴ Już 10 lipca 1946 r. w Dowództwie 2. Korpusu (Oddział Operacyjny), pod kierunkiem płk. dypl. Kazimierza Wiśniowskiego opracowany został *Wstępny projekt organizacji ścisłego sztabu gen. dyw. Andersa, z zadaniem utrzymania żołnierzy w gotowości do odtworzenia pełnowartościowych jednostek wojskowych z chwilą, gdy zaistnieją odpowiednie warunki*. Zob. IPMS, kol. 138, t. 241. Generał W. Anders został zwolniony z Alianckich Sił Zbrojnych w Zjednoczonym Królestwie 16 sierpnia 1947 r. z emeryturą w wysokości 1200£. Wynika to z Jego Karty Ewidencyjnej w War Office.

polityczno-wojskowego, w obliczu nieuchronnego, jak się wówczas wydawało, nowego konfliktu światowego. Poglądy takie w przemówieniu na zakończenie zjazdu wyraził sam gen. W. Anders.⁵

W 1949 r. w Wielkiej Brytanii istniało już 114 kół oddziałowych, w tym aż 77 w Londynie, liczących łącznie 16200 byłych żołnierzy. Elementem silnie łączącym kombatanatów był „Biuletyn Informacyjny Sekretariatu Kół Oddziałowych” i biuletyny poszczególnych kół.

Odpowiednikiem Szkoły Oficerskiej było powstałe w 1949 r. Brygadowe Koło Młodych „Pogoń” (komendant ppłk Zygmunt Czarnecki), działały też zakonspirowane Kursy Wiedzy Wojskowej.⁶ Liczne koła SPK powstały w USA i Kanadzie.

W sumie, utworzone struktury organizacyjne stworzyły podstawę dla pomysłów tworzenia np. polskiego kontyngentu w ramach europejskich struktur obronnych.

Dnia 25 czerwca 1950 r. komuniści wkroczyli do południowej części Korei. Nieoficjalnym powodem wyjazdu gen. W. Andersa do USA w 1950 r. był zamiar przedstawienia gen. D. Eisenhowerowi, dowódcy Sił Zbrojnych Sprzymierzonych na Zachodzie (Supreme Allied Commander of Europe – SACEUK), koncepcję odbudowy Polskich Sił Zbrojnych i reanimacji sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Przeprowadzone wówczas konsultacje, liczne spotkania z amerykańskimi wojskowymi, mieszkającymi w USA polskimi generałami czy też przedstawicielami wychodźstwa ukraińskiego zaowocowały memoriałem z 31 lipca 1951 r. Wówczas to, z inicjatywy gen. Andersa, oficerowie reprezentujący osiem narodów Europy Środkowo-Wschodniej w formie niejawniej złożyli gen. D. Eisenhowerowi wstępną deklarację utworzenia narodowych, środkowowschodnich sił zbrojnych w ramach NATO.⁷ Sygnatariusze domagali się poparcia dla pracujących nieoficjalnie ośrodków wojskowych i należytego ukierunkowania szkolenia. Ostatecznie do utworzenia takich oddziałów nie doszło, ale sam pomysł wracał w różnych postaciach, m.in. w koncepcji z 1952 r. sformowania Armii Wyzwolenia, której promotorami byli amerykańscy kongresmani Charles J. Kersten i Orland K. Armstrong. Niestety, koncepcji tych nie udało się umocować politycznie, tzn. przywrócić uznanie legalnym

⁵ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1948*, Warszawa 2007.

⁶ Tamże.

⁷ Zob. Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944-1953*, Katowice 1999, s. 234-236.

władzom zwierzchnim Rzeczypospolitej i zawrzeć z nimi umowy sojusznicze. Chodziło też o potwierdzenie legalności polskiej granicy na Odrze i Nysie. Generał był też konsekwentnie przeciwny wciąganiu Polaków do działalności szpiegowsko-dywersyjnej w kraju. Krótko nadzieje budziła idea gen. D. Eisenhowera, który w miejsce dotychczasowej doktryny powstrzymania widział podjęcie tzw. aktywnej polityki wyzwolenia krajów Europy Środkowej i Wschodniej.⁸ Ze środków finansowych i pod dowództwem amerykańskim zamierzano utworzyć Korpus Wolności i Armię Wyzwolenia, w skład których wchodziłyby kontyngenty wojskowe sformowane ze środowisk uchodźczych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Gen. Anders wykazał tu niezwykłą aktywność, konsultując projekt nie tylko w USA czy sztabie amerykańskim w Europie, ale także w Wielkiej Brytanii, Francji i Hiszpanii. W ślad za deklaracjami nie poszły oczekiwane przez obóz niepodległościowy na uchodźstwie decyzje polityczne. W tej sytuacji na przełomie lat 1955-1956 „Army of Liberation” przy dowództwie armii amerykańskiej w Europie została zlikwidowana.⁹

Zgodzić się trzeba z opinią prof. Janusza Ciska, iż memoriał inspirowany przez gen. Andersa z lipca 1951 r. stanowił pierwszy polski akces do NATO. Odprężenie na arenie międzynarodowej po śmierci J. Stalina szansę tę przekreśliło.¹⁰

W okresie wzrostu napięcia międzynarodowego, spowodowanego sowiecką blokadą Berlina, a potem wybuchem wojny koreańskiej, ożywiły się nadzieje polskiego uchodźstwa na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Wówczas to, z inicjatywy grupy oficerów polskich działających w SPK w USA, podjęto przygotowania do pierwszej wizyty gen. W. Andersa, umożliwiając mu wysondowanie planów amerykańskich wobec uchodźstwa polskiego w wymiarze „zimnej wojny” czy też ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Wizyta przygotowana została niezwykle starannie w oparciu o opracowanie „Referat Podróż”, opatrzony datą 22 sierpnia 1950 r. Wśród celów do osiągnięcia z punktu widzenia ofensywnego prowadzenia „zimnej wojny”

⁸ Szerzej na ten temat zob.: A. Mazurkiewicz, *Uchodźcy polityczni z Europy Środkowo-Wschodniej w Amerykańskiej polityce zimnowojennej (1948-1954)*, Warszawa-Gdańsk 2016, s. 410-412.

⁹ Szczegółowo na ten temat: Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa...*; A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*, Bydgoszcz 2003.

¹⁰ J. Cisek, *Pierwsze podanie do NATO*, „Rzeczpospolita”, nr 102 z 2-3 maja 1998; także: A. Zaćmiński, *Jako pierwszy swoje wojsko chciał wprowadzić do NATO gen. Anders. Na białym koniu*, „Polityka”, nr 14 z 3 kwietnia 1999 r.

podniesiono kwestię sprawy polskiej, konieczność zjednoczenia Europy wobec agresywnych planów sowieckich i rozbudowy europejskich sił obronnych z udziałem kontyngentu polskiego.¹¹

USA i Związek Sowiecki po śmierci Stalina w 1953 r. unikały konfliktu, ograniczając się do wyścigu zbrojeń w dążeniu do uzyskania przewagi strategicznej nad przeciwnikiem dla zabezpieczenia własnego bezpieczeństwa. Środowisko kombatanatów przede wszystkim w Wielkiej Brytanii utraciło nadzieję na wybuch nowego konfliktu światowego.

Z ustaleń dr. hab. Piotra Kardeli wynika, że SPK nie było pierwszą organizacją kombatancką powstałą w USA. Ogromne znaczenie dla polskiej emigracji miało powstanie w maju 1944 r. Kongresu Polonii Amerykańskiej. W USA od 1921 r. sprawnie działało Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej (SWAP), założone przez byłych ochotników, żołnierzy tzw. Armii Błękitnej, dowodzonej we Francji przez gen. Józefa Hallera. Organizacja swym zasięgiem obejmowała także Kanadę.¹² Próby włączenia się weteranów II wojny światowej do SWAP, przy wyraźnej niechęci do dialogu, zakończyły się niepowodzeniem i przesądziły o utworzeniu SPK w Stanach Zjednoczonych.¹³

Kongres założycielski SPK w USA odbył się 6-7 czerwca 1953 r. w hotelu Henry Hudson na Manhattanie, z udziałem 59 delegatów, z udziałem dużej reprezentacji organizacji polonijnych i delegacji narodów ujarzmionych przez komunizm. Przybył też poeta Jan Lechoń. Życzenia uczestnikom zjazdu przesłał gen. W. Anders. Generał wyraził nadzieję, że SPK w USA będzie *nowym, wielkim ogniwem łączącym Żołnierzy Polskich zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych (...) oraz prężnym ośrodkiem nie tylko wzajemnej pomocy i przyjaźni koleżeńskiej, ale przede wszystkim instrukcją zachowania i dalszego pielęgnowania najczystszych wartości żołnierskich, gdyż wszyscy żyjemy i pracujemy dla tego samego najwyższego celu jakim jest wywalczenie Polsce niepodległości.*¹⁴

¹¹ Na ten temat: A Zaćmiński, *Polityka uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii w okresie „zimnej wojny”. Podróż gen. Andersa do USA w 1950 r.*, „Dzieje Najnowsze”, 1997 r., z. 2; B. Polak, *Wizyta generała Władysława Andersa w USA 1961 roku. Przyczynek do działalności dyplomatycznej Zjednoczenia Narodowego* (w: *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945-2005*, Red. M. Nurek, Gdańsk 2006. Zob też: IPMS, *Kolekcja Generała Andersa*, t. 470-474.

¹² P. Kardela, *Stowarzyszenie Polskich Kombatanatów w Stanach Zjednoczonych w latach 1953-1990*, Olsztyn-Białystok 2015, s. 41 i nast.

¹³ Tamże, szczegółowo, s. 42-70.

¹⁴ Tamże, s. 75.

Odczytano też list od gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który żywił nadzieję, że *znikną przeszkody na drodze do utworzenia jednolitej i powszechnej organizacji żołnierskiej w Stanach Zjednoczonych*.¹⁵ Do obu generałów wysłano depešy z pozdrowieniami i zapewnieniem, że w razie potrzeby członkowie SPK z bronią w ręku będą kontynuować walkę o wolność Polski.

Na prezesa Zarządu Głównego SPK jednogłośnie wybrano mjr. Stanisława Gierata, a przewodniczącym Rady Naczelnej gen. Wincentego Kowalskiego.¹⁶

Prezes Gierat o ważniejszych sprawach organizacji informował gen. Andersa, z którym był w stałym kontakcie. SPK na kontynencie amerykańskim z uwagą obserwował starania o zjednoczenie uchodźstwa, zwłaszcza akcji zjednoczeniowej prowadzonej przez gen. Sosnkowskiego.

Początek lat pięćdziesiątych (1954 r.) pogłębił rozbitcie polityczne emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii i USA. Ośrodek rządowy (zamek), Polski Narodowy Komitet Demokratyczny (PNKD) z siedzibą w USA i Rada Polityczna (20 XII 1949 r.), rywalizując między sobą o prawo do reprezentacji Polaków na arenie międzynarodowej, w rzeczywistości osłabiały dążenia Polaków, prowadziły do marginalizacji emigracji. Nastąpiło wyraźne osłabienie „Zamku”, gdyż z obozu Augusta Zaleskiego odeszły najbardziej wpływowe ugrupowania polityczne i znani działacze, zasilając obóz „zjednoczenia”. 14 marca 1954 r. Akt Zjednoczenia Narodowego przyjął większość ugrupowań emigracyjnych. W akcie określono zasady współpracy politycznej. Prezydent A. Zaleski miał ustąpić ze swego stanowiska, które miał objąć gen. K. Sosnkowski. Prezydent odmówił wykonania uzgodnień, mało tego odwołał deklarację ustąpienia z urzędu po siedmioletniej kadencji, w czerwcu 1954 r. sygnatariusze Aktu Zjednoczenia 31 lipca 1954 r. utworzyły Radę Jedności Narodowej, z ciałem wykonawczym: Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego. Naczelnym organem stała się Rada Trzech (Tomasz Arciszewski, Władysław Anders i Edward Raczyński).¹⁷ Prezydentowi nie udało się pozyskać gen. W. Andersa, który w liście do prezydenta z dnia 4 sierpnia 1954 r., wypowiedział A. Zaleskiemu posłuszeństwo i oświadczył,

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 80-81.

¹⁷ Szczegółowo na ten temat m.in. M. Wolański, *Europa Środkowo – Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945-1975*, Wrocław 1996, s. 11 i nast.; *Kierownictwo obozu niepodległościowego na obczyźnie 1945-1990*, pod red. A. Szkuty, Londyn 1996, s. 38-110; B. Polak, *Wizyta generała Władysława Andersa w USA 1961 roku. Przyczynek do działalności dyplomatycznej Zjednoczenia Narodowego* (w:) *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945-2005*, Red. M. Nurek, Gdańsk 2006, s. 176.

że przestał go uznawać za prezydenta RP i zwierzchnika sił zbrojnych, gdyż prezydent pogwałcił konstytucję i własne zobowiązania. Decyzja generała doprowadziła do głębokiego kryzysu politycznego, który z różnym nasileniem trwał aż do śmierci generała (1970 r.) i prezydenta (1972).

Kryzys ten w negatywny sposób przełożył się na działalność SPK w USA, spowodował rozbitcie środowiska kombatanatów na zwolenników „Zamku” i gen. Andersa, którego popierała zdecydowana większość kół.¹⁸

Z upoważnienia gen. Andersa jesienią 1954 r. do USA przyjechał gen. Stanisław Maczek, były dowódca 1 Dywizji Pancernej. Jego wizyta trwała dwa miesiące. Generał przyjęty został w Białym Domu przez prezydenta D. Eisenhowera.

Z kolejną wizytą do USA gen. W. Anders przyjechał w 1956 r. W przygotowaniu wizyty mocno zaakcentowane było chicagowskie Koło SPK nr 42. Koło to powstało dzięki zabiegom por. Adama Klimka, którego wspierał Józef Chilkwicz. Należało do największych kół w USA i Kanadzie. A. Klimek przez wiele lat był prezesem Zarządu Koła, a funkcję wiceprezesa pełnił J. Chilkwicz. Związki członków Koła z gen. W. Andersem – z wzajemnością – były bardzo serdeczne. A. Klimek zmarł nagle 18 kwietnia 1973 r., żegnany przez prezesa Stefana Sobonieckiego, kongresmana Romana Pucińskiego, prezesa A. Mazewskiego, dziesiątki delegacji SPK i innych polskich organizacji. Kondolencje przysłał gen. W. Anders.¹⁹

W trakcie wizyty generała w USA, 3 maja 1956 r. gen. W. Anders przyjęty został przez prezydenta Dwighta Eisenhowera, który z uznaniem wyrażał się o Polakach, *o sile ducha narodu polskiego, który wzbudza podziw wszystkich wolnych ludzi*. Prezydent zapewniał gen. W. Andersa, że Stany Zjednoczone nie ustaną w dążeniach do przywrócenia Polsce wolności, jak również przywrócenia wolności innym narodom za żelazną kurtyną. Tego samego dnia generał spotkał się w Kongresie z grupą kongresmenów – republikanów i demokratów. W Izbie republikanów poseł Ray J. Madden wniósł formalny wniosek, domagający się od Departamentu Stanu, aby przedstawił ONZ pełny tekst raportu komisji Kongresu dla zbadania sprawy katyńskiej. Także 3 maja gen. Anders przyjęty został przez podsekretarza stanu Herberta Hoovera Jr., zastępującego Johna Foster Dullesa.²⁰

¹⁸ Szczegółowo na ten temat P. Kardela, op. cit., s. 106-114.

¹⁹ Zob. „Kombatant w Ameryce”, 1973, nr 2-3.

²⁰ IPMS, Kolekcja Generała Andersa, t. 475-481.

Tradycyjnie, gen. Anders pobyt w USA wykorzystał na spotkania z Polonią, zwłaszcza kombatantami Polskich Sił Zbrojnych.

Do Chicago generał przyjechał 5 maja 1956 r. Część członków koła 27 „Wierność Żołnierska” nie wyrażała chęci uczestnictwa w uroczystym przyjęciu dowódcy 2 Korpusu, wręcz atakując w prasie organizatorów przyjęcia, m.in. Koło SPK im. 2 Korpusu i inne koła.

6 maja z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja, generał w Chicago przemawiał do kilkudziesięciu tysięcy Polaków zgromadzonych wokół pomnika gen. Tadeusza Kościuszki w Parku Humbolta. Przemawiał też m.in. w Detroit, Buffalo, Rochester, Filadelfii (gdzie był gościem na zjeździe Kongresu Polonii Amerykańskiej), Bostonie, Newark i na wielkiej manifestacji w Nowym Jorku 10 czerwca. Podczas konferencji prasowej w Chicago gen. Anders stwierdził, że wskrzeszenie Armii Polskiej na Zachodzie mogłoby w sprzyjających warunkach stać się dla kraju widomym znakiem odzyskania niepodległości.

13 czerwca 1956 r. gen. Anders w „Głosie Ameryki” wygłosił przemówienie radiowe do rodaków w kraju, kończąc je stwierdzeniem²¹:

Sprawa wolności Polski jest żywa w pamięci największego i najpotężniejszego kraju świata wolnego. Ma ona gorących i nieustępliwych obrońców wśród wielomilionowej Polonii amerykańskiej. Wierzę – Drodzy Rodacy – że pomimo wszystkich przeszkód piętrzących się na drodze ku wolności z pomocą Boską zwycięstwo będzie nasze.

Wydarzenia te uważnie były obserwowane przez wywiad PRL, w ramach „*Planu rozpracowania środowisk wojskowo-dwójkarskich polskiej emigracji dotyczących Stowarzyszenia Polskich Kombatantów*”. Część materiałów wytworzonych przez służby komunistyczne dostępna jest w zasobie aktowym archiwów Instytutu Pamięci Narodowej.²² W ramach działań operacyjnych, w centrum zainteresowania służb pozostawał gen. W. Anders i jego środowisko oraz wszelkie przejawy jego działalności. Zbierano informacje dotyczące obchodów na świecie 15 rocznicy bitwy o masyw Monte Cassino: rocznicowych manifestacji, publikacji – zwłaszcza gen. W. Andersa, ale także przedstawicieli Białego Domu i obu izb amerykańskiego parlamentu. Z irytacją stwierdzono w sprawozdaniach, że części byłych oficerów 2 Korpusu udało się uplasować w SWAP i Polskim Legionie Amerykańskich Weteranów, a gen. Anders za pośrednictwem wysyłanych co pewien czas

²¹ Tamże.

²² P. Kardela, op. cit., s. 191 i nast.

specjalnych emisariuszy utrzymuje bezpośredni kontakt z dawnymi podkomendnymi. Z drugiej strony – co akcentuje w swoich badaniach P. Kardela – władze kombatanckie w Nowym Jorku orientowały się, że prawie wszyscy prezesi lub ich sekretarze Kongresu Polonii Amerykańskiej uczestniczyli regularnie w przyjęciach organizowanych w ambasadzie PRL w Waszyngtonie lub stykali się z urzędnikami konsularnymi. Pod naciskiem SPK na Konwencji KPA w Chicago udało się przeforsować uchwałę o zaprzestaniu współpracy z urzędnikami PRL i zaprzestaniu zbiorowych wycieczek do Polski pod szyldem KPA.²³

Kierownictwo SPK w USA intensywnie starało się o uzyskanie praw weterańskich dla byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Okazją do przeforsowania tego postulatu był wybór Johna Kennedy'ego na prezydenta USA, który już jako senator z wielką życzliwością odnosił się do polskiego zwycięstwa pod Monte Cassino. Zwrócono się też do polskich kongresmenów Romana Pucńskiego i Tadeusza Majchrowskiego po wsparcie w czynnych zabiegach. W kierownictwie SPK powstał pomysł, *by powszechnie znany Polak dotarł z tą sprawą bezpośrednio do samego prezydenta*. W sposób oczywisty wybór padł na gen. W. Andersa. W piśmie Zarządu do generała przedstawiono koncepcję najlepszego rozegrania sprawy. Stowarzyszenie deklarowało opłacenie 5-tygodniowego pobytu w USA (przejazdy, pobyt w hotelach i reprezentacja). Natomiast dla generała zasadniczym celem politycznym tej wizyty było pozyskanie polityków amerykańskich i kanadyjskich do kwestii uznania polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie, wysondowanie planów USA wobec dominacji sowieckiej w Europie Środkowej i Wschodniej, mobilizacja Polonii do wspierania działań dążących do osłabienia supremacji ZSRS.²⁴

Oficjalna wiadomość o wyjeździe gen. W. Andersa do USA i Kanady na łamach prasy polskiej ukazała się 28 września 1961 r.²⁵:

W końcu bieżącego tygodnia gen. Anders udaje się do Ameryki na zaproszenie Amerykańskiej Federacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Gen. Andersowi towarzyszy kpt. E. Lubomirski. Gen. Anders będzie gościem honorowym na Paradzie Pułaskiego w Nowym Jorku oraz weźmie udział w zebraniach i w uroczystościach organizowanych przez Polonię Amerykańską i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w różnych miejscowościach w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Pobyt gen. Andersa w Waszyngtonie przewidziany jest w pierwszej połowie października.

²³ Tamże, s. 205-212. Podrozdział: *W walce z polonijnymi ugodowcami*.

²⁴ B. Polak, *Wizyta generała Władysława Andersa...*, s. 177.

²⁵ „Orzeł Biały”, Londyn, 28 września 1961 r.

Gen. Anders przyleciał do Nowego Jorku 29 września 1961 r. Dnia 1 października był honorowym gościem parady Pułaskiego. W przemówieniu w hotelu Waldorf Astoria powiedział m.in.²⁶:

Żyjąc w obecnym świecie, pod ciężkimi chmurami nadciągającego despotyzmu i coraz gwałtowniejszej agresji politycznej, nie możemy się oprzeć myśli, że idzie teraz o te same sprawy, o te same ideały, za które walczyli ówcześni bojownicy wolności, których bronił Kazimierz Pułaski i inni wielcy patrioci i Polski i Stanów Zjednoczonych. Tylko, że teraz zmaganie idzie o wyższą stawkę, nie o losy jednego kraju, ale o los, o samo istnienie wolnego człowieka na ziemi. Wszystkich nas interesują obecne wydarzenia międzynarodowe. Czytamy z zainteresowaniem, częściej z niepokojem, o tym, co się dzieje. Ale dzisiaj nie mówi się już prawie nic o Ojczyźnie Pułaskiego, o Polsce. Los jej jest znany, przypieczętowany został 16 lat temu układem w Jałcie. Naród polski oddano pod władzę ludzi, których nie wybierał, którzy przyszli i osiedli przy władzy pod osłoną wojsk sowieckich i którzy tam dotąd pozostają.

A co się dzieje z narodem polskim? Żyje i nie ginie, tylko że żyć mu coraz ciężej. Z tysiącznych relacji osobistych każdy z nas wie, jakie jest to życie: materialnie coraz cięższe, bez żadnej nadziei poprawy, bez śladu wolności politycznej – duchowo nie do zniesienia. Naród polski cierpi. Należąc kulturalnie i cywilizacyjnie do świata zachodniego, czego zawsze dawał dowody w ciągu stuleci swej historii, nigdy nie pogodził się z więzami, które mu nałożono, zawsze będzie walczył o wolność.

Zdaniem gen. W. Andersa Polacy oczekiwali od zachodnich demokracji jednoznacznie pozytywnego stanowiska wobec polskiej granicy zachodniej, gdyż²⁷: *W Polsce sprawa nie zatwierdzonych dotąd przez cały Zachód praw do granicy Odry i Nysy jest podstępny argument propagandy dla poddawania się dalszej opiece sowieckiej. Wyolbrzymiane jest przy tym łatwo niebezpieczeństwo niemieckie dla Polski. Myślę, że o tym powinny wiedzieć kierownicze czynniki na Zachodzie i odpowiednią decyzją tę broń wytrącić z rąk komunistyczno-sowieckich.*

Według gen. W. Andersa Ziemie Zachodnie zostały zagospodarowane przez Polaków po barbarzyńskim zniszczeniu tych terenów przez Armię Czerwoną. Urodziło się tam już kilka milionów Polaków i są one²⁸ *najistotniejszą częścią organizmu narodowego. Mamy prawo oczekiwać, że zachód to zrozumie i ostatecznie zatwierdzi tę zachodnią granicę Polski.*

²⁶ IPMS, Kolekcja Generała Andersa, t. 513. Relacje na temat wizyty gen. W. Andersa

²⁷ IPMS, Kolekcja Generała W. Andersa 11/513; także „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, nr 235 z 3 X 1961 r., s. 1-4.

²⁸ Tamże.

Gen. W. Anders przywołał dalej wypowiedź prezydenta J. Kennedy'ego dotyczące prawa samostanowienia narodów, które powinno się odnosić do wszystkich narodów na świecie. Prezydent zwrócił uwagę na to, że²⁹:

Kolonializmu (...) nie można ograniczać jako pojęcia do wyzysku kolorowych narodów przez białego człowieka czy też do stosunków nadrzędnych krajów bogatych względem krajów zacofanych. Prawo samostanowienia nie zaczęło nawet przenikać systemu imperium komunistycznego, gdzie olbrzymie masy ludzkie, większe niż w krajach tzw. zacofanych, żyją nadal w warunkach całkowitego poddaństwa, rządzone przez narzucone im rządy oparte o obcą potęgę wojskową. Pozbawione korzyści ustroju swobody politycznej, żyją one w systemie państwowym, który uznaje tylko jedną partię i jedną doktrynę polityczną, który zadusił wolność i zbudował mury na drodze do prawdy, który trzyma w niewoli swych własnych obywateli.

Gen. Anders zauważył, że powyższe słowa prezydenta Kennedy'ego można odnieść do położenia Polski i do tych narodów, które podobnie jak Polska są ofiarami nowoczesnego kolonializmu od czasu ostatniej wojny.

Gen. Anders odniósł się następnie do potencjału Polonii rozrzuconej na wszystkich kontynentach³⁰:

(...) czy pamiętamy, że miliony Polaków, którzy nigdy nie wyrzekli się swego pochodzenia i swego związku z ojczyzną zamieszkują kraje świata wolnego. Czy jesteśmy w pełni świadomi potencjalnej siły jaką stanowi wielomilionowa społeczność Polonii amerykańskiej, wypróbowanych patriotów, ludzi wielkiej pracy i zasługi społecznej. Dzisiejsze uroczystości były tego widowym i bardzo ważnym dowodem.

Generał podkreślił dalej, że w krajach Europy Zachodniej Polacy nie są w tak szczęśliwym położeniu, choć np. w Niemczech wspiera ich Polish American Immigration and Relief Committee, umożliwiając im emigrację do innych krajów. Przemówienie generał zakończył w miarę optymistycznie³¹:

Znajdujemy się w czasie poważnego kryzysu, wywołanego przez polityczną agresję sowiecką i nikt z nas nie wie co stoi przed nami. Dzisiaj, biorąc udział w tak wspaniałej manifestacji ku czci bohatera wolnościowego Ameryki, który był Polakiem, czerpię otuchę z tego co widziałem i z tego zebrania, w którym mam szczęście brać udział. Te słowa otuchy chciałbym dzisiaj przekazać narodowi polskiemu, jeżeli to możliwe. Zapewniam mój Kraj, że

²⁹ Tamże. Zob. tekst wystąpienia prezydenta J. F. Kennedy'ego z 25.09.1961 r.: <https://www.jfklibrary.org/asset-viewer/archives/JFKPOF/035/JFKPOF-035-048>, (15.10.2020).

³⁰ IPMS, Kolekcja Generała W. Andersa 11/513; także „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, nr 235 z 3 X 1961 r., s. 1-4.

³¹ Tamże.

Polacy znajdujący się w wolnym świecie nigdy nie zapomną i nie porzucą jedynego i najwyższego celu dla któregośmy tu zostali – to jest sprawy wolności i niepodległości Polski. Zapewniam też moich rodaków, że w swoich dążeniach Polacy nie są osamotnieni. Mają rozumienie dla swoich ideałów, mają wielu przyjaciół – mądrych i szlachetnych ludzi – w świecie wolnym a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, którzy świadomi są tragicznych losów narodu polskiego i jego nie opuszczą (...).³²

6 października 1961 r. w Białym Domu generał przyjęty został przez prezydenta J.F. Kennedy'ego. Gen. Anders znał go osobiście, gdyż spotkał się z nim, jako senatorem, podczas wizyty Kennedy'ego w Londynie. Finansowanie pobytu generała w USA obwarowane było warunkiem, iż wizyta w Białym Domu miała się odbyć w asyście członków Zarządu Głównego SPK i dopiero po wspólnej rozmowie generał miałby zostać sam na sam z prezydentem. Gen. Anders bez zastrzeżeń zgodził się na te warunki. Nieoczekiwanie termin wizyty generała został przesunięty na 3 października i miała ona mieć jedynie charakter prywatny. Anders miał czynić starania o włączenie delegacji SPK, ale – jak pisze P. Kardela – nic z tego nie wyszło.³³

Wizyta Władysława Andersa w Białym Domu trwała 35 minut. Rozmowę na podstawie relacji generała opisał prezes ZG SPK Stanisław Gierat:

Wizyta była przyjemna i generał wszystko zmieścił w tych 35 minutach za wyjątkiem prośby o prawa weterańskie. Na wstępie zaczął od tego, że był tu zaproszony przez kombatantów, których będzie odwiedzał w Stanach i w Kanadzie, a którzy stanowią tu wielką siłę liczebną i polityczną. Później przeszedł do postulatów politycznych polskich o wyzwoleniu, o konieczności enuncjacji, że Polska nie będzie narażona na bombardowanie w razie wojny i o potrzebie zatwierdzenia granic na Odrze. Na pytanie, co może przekazać żołnierzom, których będzie odwiedzał, od prezydenta Kennedy'ego, odpowiedział, że stanowisko jego w sprawach Polski jest znane jako przychylnie i serdeczne. Natomiast do prasy polskiej może powiedzieć, że był u Kennedy'ego, któremu przedstawił sytuację w Polsce. Taka była relacja generała zaraz po opuszczeniu Białego Domu". Prezes S. Gierat był rozczarowany relacją z rozmowy, gdyż SPK: nie zyskało ani politycznie, ani propagandowo (...). Podczas wizyty u prezydenta Kennedy'ego w Białym Domu [generał] nic nie wspomniał o prawach weteranów.³⁴

³² IPMS, Kolekcja Generała W. Andersa 11/513; także „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza „, nr 235 z 3 X 1961 r., s. 1-4.

³³ Szczegółowo na ten temat: P. Kardela, op. cit., s. 216 i nast. Należy odnotować, że data spotkania wskazana w zbiorach JFK Library to 6 października: <https://www.jfklibrary.org/asset-viewer/archives/JFKWHP/1961/Month%2010/Day%2006/JFKWHP-1961-10-06-C> (15.10.2020).

³⁴ Tamże, s. 216-217. Zob. także: Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Stanisława Gierata, sygn. 045/40.

Według zbliżonej relacji, prezydent poprosił generała o przedstawienie mu najważniejszych problemów nurtujących Polaków. Gen. W. Anders podjął kilka wątków, zwłaszcza kwestię uznania granicy zachodniej Polski przez mocarstwa zachodnie. *Niezależnie od rokowań z Sowietami* – mówił generał – *w sprawie Berlina, załatwienie tej sprawy leży w interesie całego wolnego świata*, akcentował, że polityka ZSRR nie zasługuje na zaufanie, a w państwie tym i w jego satelitach łamie się elementarne prawa człowieka. Odniósł się też do wydarzeń węgierskich w 1956 r., stwierdzając, że „lekcja węgierska” uświadamia narodom Europy Środkowej i Wschodniej nieskuteczność zbrojnych zabiegów o odzyskanie niepodległości. Tym samym wszelkie próby odtworzenia Polskich Sił Zbrojnych „nie są jeszcze aktualne”.

W odpowiedzi prezydent J. F. Kennedy podkreślił, że *sprawa Polski leży blisko jego serca i zapewnia o swoich przyjaznych uczuciach wobec narodu polskiego i jego dążeniu do odzyskania wolności*. Nie odniósł się jednak konkretnie do sprawy uznania granicy na Odrze i Nysie. Dla gen. Andersa była to w pewnym stopniu porażka, gdyż był to jego priorytet w kontaktach z mocarstwami zachodnimi, który traktował jako akt historycznej sprawiedliwości. Prezydent kończąc spotkanie, prosił, aby gen. W. Anders przekazał słowa poparcia Polonii amerykańskiej i wszystkim Polakom na uchodźstwie.³⁵

Poufna część rozmowy generała z prezydentem USA dotyczyła kredytowej pomocy USA dla Polski na zakup pszenicy. Mając na uwadze bardzo trudną sytuację ekonomiczną społeczeństwa polskiego, gen. W. Anders – wbrew nieprzejednanym zwolennikom swego rodzaju blokady gospodarczej PRL – bezwarunkowo popierał starania komunistów o kredyty zbożowe z USA i Kanady.

Przyjęcie gen. W. Andersa przez urzędującego prezydenta USA miało swoją pozytywną wymowę, tym bardziej, że jesienią 1960 r. na zaproszenie Polonii do USA i Kanady udał się Antoni Pająk, reprezentujący jako premier londyński „Zamek”. Podobnie jak i podczas wcześniejszej wizyty A. Pajaka (1957 r.) nie przyjął go żaden liczący się polityk amerykański. Spotkanie z prezydentem gen. W. Anders relacjonował na konferencji prasowej i na licznych spotkaniach z Polonią w USA i w Kanadzie, gdzie przyjęty został przez premiera Johna G. Diefenbakera. Wizyta ta wzmocniła autorytet gen. W. Andersa, Zjednoczenia Narodowego i Rady Trzech.³⁶

³⁵ Tamże; B. Polak, *Wizyta generała Władysława Andersa...*, s. 180-181.

³⁶ Tamże.

7 października 1961 r. gen. W. Anders spotkał się z członkami nowojorskiego Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. W spotkaniu uczestniczyło ponad stu przedstawicieli miejscowej Polonii i emigracji politycznej z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Generała powitał płk Tadeusz Sadkowski, honorowy prezes Koła, który przedstawił mu wszystkich zebranych, wśród nich wielu byłych współpracowników, podkomendnych oraz członków polskich placówek dyplomatycznych w czasie wojny. W niedzielę 8 października generał uczestniczył w Paradzie Pułaskiego w Hartford. Odwiedził też Koło SPK w Buffalo.

Kolejnym etapem pobytu gen. W. Andersa w USA był pobyt w Chicago od 12 do 16 października, dokąd przybył na zaproszenie Koła SPK im. 2 Korpusu. Program wizyty w Chicago przewidywał: przylot 12 października, następnego dnia składanie wizyt i konferencję prasową, 14 października bankiet w hotelu Sherman, 15 października nabożeństwo w kościele św. Jacka, złożenie wieńca przed pomnikiem poległych weteranów. O godz. 14³⁰ przewidziano rozpoczęcie wiecu w Lane Technical High School (Western Addison).

Bezpośrednio po przylocie, w nocy o godz. 0¹⁵ gen. W. Anders udzielił wywiadu telewizyjnego, w ramach popularnego programu „Marty Faye Show”. O fakcie tym wcześniej informowała prasa chicagowska. Zgodnie z planem wizyty 13 października rano Richard Daley, burmistrz Chicago przyjął gen. Andersa, któremu m.in. towarzyszyli dr Karol Ripa, Konsul Generalny RP w Chicago w latach wojny, oraz Zdzisław Albrecht z zarządu Skarbu Narodowego w Chicago i Romuald Bilek.

O godz. 10⁰⁰ w hotelu Sherman odbyła się konferencja prasowa, której przewodniczył dr K. Ripa. Obecni byli też: Z. Albrecht, Stanisław Turkiewicz (prezes Zjednoczenia Polsko – Rzymsko Katolickiego) i Adela Łagodzińska (prezes Związku Polek). Obok licznej grupy dziennikarzy polskich, obecna była ekipa telewizji CBS oraz dwaj przedstawiciele prasy żydowskiej i czeskiej: Jan Kreutz („Jewish Morning Freiheit” – Detroit) i dr V. Strarzecki (tygodniki „Naród” i „Katolik”).

Jak wynika z relacji „Dziennika Chicagowskiego” z 14 października, generał zapytany o wrażenia z konferencji w Białym Domu odpowiedział, że konferencja z prezydentem Kennedy odbyła się w przyjemnej atmosferze. Prezydent USA zapewnił o swych przyjaznych uczuciach dla narodu polskiego i jego dążeń do odzyskania wolności.³⁷

³⁷ IPMS, Kolekcja Generała W. Andersa 11/513. Zob. „Dziennik Związkowy” (Zgoda) z 16 października 1961 r.

Generał podkreślił konieczność uznania granicy na Odrze i Nysie. Jeżeli chodzi o układy z Rosją, powtórzył wielokrotnie wyrażane przekonanie, że Rosja nie zasługuje na zaufanie i dlatego podpisywanych z nią traktatów nie można traktować poważnie. Rosja złamała już setki traktatów, dlatego więc miałyby dotrzymać układ zawarty w sprawie Berlina, czy jakiegokolwiek innej?

Przedstawiciele prasy amerykańskiej interesowała sprawa ewentualnego powstania w Polsce przeciw Rosji. Generał Anders podkreślił z naciskiem, że po doświadczeniach Węgry, żaden rozsądny przywódca polski nie może zalecać zbrojnego oporu.

Jeżeli chodzi o tworzenie wojsk polskich na Zachodzie, generał uznał ideę za słuszną, podkreślając jednak, że nie chodziło by tu o wielką armię, a raczej o mniejsze oddziały. Ich działanie po stronie Zachodu miałyby wielki wpływ na polskie dywizje pod rozkazami komunistów. Ale tworzenie wojsk nie jest jeszcze aktualne. Oddziały polskie na Zachodzie mogłyby również zachęcić Węgry i inne narody ujarzmione do tworzenia własnych sił zbrojnych.

Tego samego dnia w Hotelu Sherman odbył się uroczysty bankiet na cześć gen. Andersa, któremu patronował Karol Rozmarek, Prezes Kongresu Polonii i Zjednoczenia Narodowego Polskiego w USA. W nawiązaniu do spotkania z prezydentem J. F. Kennedy'm, gen. Anders podkreślił³⁸:

(...) wolni Polacy w świecie nie są bez przyjaciół. Poprzedni Papież Pius XII, jak również i Papież obecny, Jan XXIII, wyrazili podobnie silną wiarę w wyzwolenie Polski. (...) Dzięki właśnie tym zapewnieniom i sile moralnej narodu polskiego oraz opiece Opatrzności, pomimo bardzo trudnej sytuacji w świecie – wierzymy w ostateczne zwycięstwo narodu polskiego nad ujarzmicielami. Zwycięstwo to nie jest osiągalne jednak – bez pomocy Ameryki. Ameryka też nie ma większego sprzymierzeńca od Narodu Polskiego.

15 października o 14³⁰ rozpoczęła się wiec Polonii w sali Lane Technical High School, podczas którego zebrani uchwalili rezolucję³⁹:

Zebrani w obecności generała broni Władysława Andersa na wiecu w dniu 15 października 1961 r. z okazji dwudziestej rocznicy powstania Armii Polskiej w Rosji sowieckiej, z której później na Środkowym Wschodzie wyłonił się Polski 2 Korpus, stwierdzamy, że:

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

Naród Polski poniósł olbrzymie ofiary w walce z Niemcami, którzy zagrozili wolności całego świata. Armia Polska przyczyniała się poważnie do zwycięstwa Aliantów przez swój udział na frontach całego świata.

W wyniku zwycięskiej wojny Naród Polski nie odzyskał wolności, a imperializm niemiecki został zastąpiony przez imperializm rosyjski. Zdrada i cynizm fatalnie zaciążyły na losach ludzkości, tak, że dziś cały świat jest zagrożony niewolą ze strony barbarzyństwa rosyjskiego. Naród Polski trwa nadal w walce z okupantem, oddając swoją postawą olbrzymie usługi światu wolnemu.

Przeto zebrani, w imię sprawiedliwości i w imię prawdziwego pokoju, apelują do świata wolnego, a specjalnie do Stanów Zjednoczonych z Prezydentem Kennedym na czele, o wymuszenie na Rosji uwolnienia Polski spod okupacji Rosji sowieckiej i o zatwierdzenie granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Równocześnie zebrani stwierdzają, że Naród Polski nie uznać rabunku Ziemi Wschodnich, gdyż granice wschodnie Polski, ustalone traktatem ryskim, zostały wykute krwią żołnierza polskiego w 1920 r. i były wynikiem rozsądnego kompromisu. Granice te były granicami bezpieczeństwa przed zalewem wschodniego barbarzyństwa nie tylko Polski, ale całego świata zachodniego, całej chrześcijańskiej kultury. Umowa niemiecko – rosyjska z roku 1939 te granice przekreśliła, a w Teheranie i Jałcie została ona przesunięta w głąb ziem polskich, a cały naród oddany został w niewolę rosyjską.

W wyniku tych faktów nie tylko Naród Polski został pozbawiony wolności, ale i granice bezpieczeństwa świata zachodniego, uwzględniając nowoczesne uzbrojenie, zostały przesunięte podajże pod mury Londynu i Waszyngtonu. Obecnie zagrożenie od strony Rosji jest powszechne, a przed ludzkością stoi widmo albo strasznej wojny, albo jeszcze gorszej niewoli.

Zebrani stwierdzają, że w istniejących zmaganiach Zachodu ze Wschodem, Naród Polski zdolny jest do ofiary, nawet ofiary krwi, ale nie za cenę cynizmu i zdrady, jak to miało miejsce po ostatniej wojnie, ale za cenę wolności politycznej i za cenę zniszczenia odradzającego się imperializmu niemieckiego.

Zebrani wyrażają głębokie przekonanie, że epoka zakłamania i cynizmu politycznego mija, że świat wchodzi nareszcie na drogę polityki opartej o zasady etyki chrześcijańskiej, a te nakazują wytworzenie warunków, w których wszystkie ludy mogłyby korzystać z prawa do wolności. Zebrani wyrażają głęboką wiarę, że w wyniku obecnej sytuacji politycznej wyłoni się wolna i Niepodległa Rzeczypospolita Polska obejmująca swymi granicami Lwów, Wilno, Szczecin i Wrocław.

Kolejnym etapem podróży do Ameryki północnej była wizyta w Kanadzie. Jak wynika ze sprawozdań prasowych, gen. Anders rozpoczął swój pobyt w stolicy Kanady Ottawie od rozmowy z premierem Jonem G. Diefenbakerem. Przeprowadził również rozmowy z ministrem obrony narodowej Douglasem S. Harknessem, ministrem pracy Michaellem Starrem i z ministrem imigracji Ellen Fairclough.

Generał Anders był podejmowany przez miejscowe SPK i okręg Kongresu Polonii Kanadyjskiej, przeprowadzając rozmowy z przedstawicielami społeczności polskiej. W Toronto gen. Anders zatrzymał się dwa dni, składając wizytę gubernatorowi prowincji Ontario Kiellerowi McKay'owi, który podejmował go w towarzystwie ministra do spraw imigracji. Polacy przybyli z Toronto oraz z pobliskich miejscowości, przede wszystkim z Hamilton i St. Catherine, mieli okazję gościć generała Andersa na zebraniu towarzyskim w lokalu SPK, w którym uczestniczyło ponad 300 osób.⁴⁰

W piątek i w sobotę w dniach 20 i 21 października generał Anders gościł w Winnipeg i w Port Artur, przybywając w poniedziałek o 23¹⁰ do Montrealu. W tych dniach generał Anders odwiedził generała Kazimierza Sosnkowskiego na jego farmie w Arundel pod Montrealem. W Montrealu gen. Anders złożył wizytę merowi miasta J. Drapeau i kardynałowi A. Leger. 27 października generał wrócił do Nowego Jorku. Złożył wizytę prezesowi Karolowi Rozmiarowi i innym działaczom Kongresu Polonii Amerykańskiej i Zjednoczenia Narodowego Polskiego⁴¹. Odwiedził też koła SPK.

Podobnie jak w Newark i w wielu innych miejscach, uroczysty charakter miała wizyta gen. Andersa na Brooklynie, gdzie powitał go Stefan Janusz, prezes Koła SPK nr 39. W trakcie spotkania przemawiał S. Gierat. Na bankiecie obecnych było 250 osób, znanych działaczy społecznych, polityków, dziennikarzy, kapłanów i artystów. Szczegółową relację ze spotkania opublikował „Kombatant w Ameryce” (nr 1 z 1962 r.).

Były to już ostatnie spotkania gen. W. Andersa na ziemi amerykańskiej. 30 października gen. Anders wygłosił odczyt w Fundacji Kościuszkowskiej. Po pożegnaniu przez nowojorską Polonię generał 2 listopada wrócił do Londynu.

Zdaniem Piotra Kardeli, znawcy problematyki, wizyta gen. Andersa w Ameryce, mimo fiaska wykorzystania generała w sprawie praw weterańskich, per saldo okazała się dla SPK pożyteczna. Wizyta zintegrowała wewnętrznie środowisko SPK. Projekty ustaw w sprawach weterańskich przez polskich i amerykańskich kongresmenów, połączone z deklaracjami wsparcia ze strony generałów: Eisenhowera, Clarka, Huebnera i Truscotta, stwarzały nadzieję na wywalczenie bezpłatnego amerykańskiego szpitalnictwa i otrzymywanie emerytur⁴².

12 listopada 1961 r., z okazji Święta Niepodległości w Sali St. Pancras w Londynie, na manifestacji zorganizowanej przez Zjednoczenie oraz Zrzeszenie

⁴⁰ IPMS, Kolekcja Generała W. Andersa 11/513. „Dziennik Związkowy (Zgoda)” z 28 X 1961 r.

⁴¹ „Dziennik Związkowy (Zgoda)” z 28 X 1961 r.

⁴² P. Kardela, op. cit., s. 241-243.

Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie, gen. Anders wygłosił przemówienie, obszernie odnosząc się do jego pobytu w USA i Kanadzie⁴³:

Wszyscy dzisiaj zdają sobie sprawę z powagi sytuacji na świecie. Szczególnie silnie i wyraźnie widziałem to podczas mojego 5-tygodniowego pobytu w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Wyjechałem tam na zaproszenie Federacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów dla odwiedzenia Polaków i Kolegów Żołnierzy. Szczególne znaczenie mojej podróży miał fakt, że miałem możliwość widzieć i rozmawiać z wielu osobami, będącymi czynnikami kierującymi życiem państwowym i organizacją obrony państwa, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie.

Przyjęty byłem przez prezydenta J. F. Kennedy'ego. W rozmowie z nim spotkałem się z tak znaczną uprzejmością i życzliwością, że muszę to przypisać nie mojej osobie, ale sympatii prezydenta Kennedy'ego dla Polaków. W zakończeniu naszej rozmowy prezydent Kennedy wypowiedział serdeczne osobiste pozdrowienia dla wszystkich Polaków, których będę widział na zebraniach i stwierdził, że sprawa Polski i jej wolności jest bliska jego sercu.

W Waszyngtonie i podczas dalszej mojej podróży w Stanach Zjednoczonych miałem możliwość rozmawiania również z innymi osobistościami, piastującymi odpowiedzialne stanowiska. Stwierdzić muszę, że wszędzie bez wyjątku spotkałem się z życzliwym zrozumieniem spraw polskich. Wśród generałów, których odwiedziłem, byli tacy, którzy mnie znali jeszcze z okresu działań wojennych we Włoszech.

W Kanadzie przyjęty byłem przez premiera J. G. Diefenbaeckera [Diefenbaker, B.P., M.P.], któremu przede wszystkim podziękowałem za przyznanie przez jego rząd prawa zaopatrzenia emerytalnego naszym kombatantom, zamieszkałym w Kanadzie. W premierze Kanady znalazłem rozmówcę w pełni świadomego wszystkich niebezpieczeństw, jakie niesie obecna sytuacja międzynarodowa i wyciągającego bardzo przenikliwe i trafne wnioski na przyszłość.

Droga mojej podróży wiodła przez wiele miejscowości w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, przede wszystkim wszędzie tam, gdzie są największe ośrodki polskie. Zaczęła się od wspaniałej i wielkiej manifestacji Parady Pułaskiego w New Yorku. Dalej: Chicago, Buffalo, Fartford i kilka miejscowości w Stanie New York. W Kanadzie: Toronto, Montreal i daleko na zachodzie: Winnipeg, Port Artur i Port William. Wszędzie widziałem tysiące i dziesiątki tysięcy Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, będących częścią olbrzymiej i bardzo ważnej masy 9 milionów naszych rodaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Chociaż część z nich dzisiaj nie używa już języka polskiego w życiu codziennym, ale stwierdzić mogę, że wszyscy mają wielką miłość i sentyment do ojczyzny swoich przodków. Od wszystkich, spotykanych na zebraniach i zjazdach przywożę dla Polaków w Anglii bardzo serdeczne, braterskie pozdrowienie.

⁴³ IPMS, kol. 11/VII. Zob. także „Orzeł Biały” z 16 XI 1961 r.

Objechawszy tak znaczną część kontynentu północnoamerykańskiego, miałem sposobność rozmawiania z przedstawicielami władz i mieszkańcami zarówno Stanów, jak i Kanady. Od gubernatorów, urzędników stanowych, poprzez duchowieństwo do wszystkich ludzi nieraz przypadkowo spotykanych, wszędzie znalazłem wyraźne zrozumienie i nadzwyczaj trafną ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej. To mnie najbardziej uderzyło i to chcę wszystkim Polakom przekazać jako najważniejszą wiadomość z mojej podróży, że stan umysłów w Ameryce nie da się nawet porównać do 1956 roku, kiedy ostatni raz byłem w Ameryce. Dzisiaj nie potrzebowałem już nikogo przekonywać, skąd idzie niebezpieczeństwo dla całego świata, gdzie jest ognisko pożaru wzniesianego przez podpalaczy na Kremlu. Co więcej, mówiono mi otwarcie, że świat będzie musiał zdecydować się wreszcie w jaki sposób zamierza utrzymać wolność i kulturę chrześcijańską na świecie. Opinię tę Amerykanie formułują na mocnej podstawie przekonania, że Stany Zjednoczone mają niemal nieograniczone zasoby swojej siły materialnej i nie potrzebują bać się potęgi sowieckiej.

Podsumowując podróż gen. W. Andersa do USA, Zygmunt Nowakowski podniósł przede wszystkim jej efekty moralne, gdyż⁴⁴:

udział gen. Andersa w uroczystościach ku czci Pułaskiego był wyrazem nierozzerwalnej łączności emigracji dawnej z emigracją nową. Takie rozmowy i kontakty osobiste gen. W. Andersa, żołnierza i polityka, z żołnierzami i politykami obcymi, służą sprawie polskiej i polskiej racji stanu.

W 1964 r. władze SPK w USA zaangażowały się w organizację przyjazdu gen. Andersa, który miał odebrać niezwykle prestiżowy w Ameryce The Order of Lafayette, przyznawany za zasługi położone na polu walki z komunizmem. Generał przybył do Nowego Jorku 18 listopada 1964 r. Następnego dnia miał się odbyć uroczysty bankiet. Pół godziny przed uroczystością generał dostał ataku serca i w stanie poważnym odwieziono go do French Hospital, gdzie przebywał kilka dni. Generałowi nadano odznaczenie pod jego nieobecność, a przemówienie przez niego przygotowane odczytał mjr Hamilton Fish.

Ze względu na stan zdrowia generała Zarząd Główny SPK odwołał wszystkie uroczystości i spotkania. Generałem opiekowali się córka Hanka i syn Jerzy, którzy natychmiast przylecieli z Kanady. Krótką wizytę złożył S. Gierat.⁴⁵

W maju 1966 r. w Londynie odbył się Zjazd Polski Walczącej. Władze amerykańskiego SPK postanowiły przyznać i wręczyć gen. Andersowi Krzyż Polski Walczącej. Do Londynu 16 maja 1966 r. wyjechała delegacja

⁴⁴ IPMS, kol. 11/VII; także „Orzeł Biały” z 16 XI 1961 r.

⁴⁵ Tamże., s. 241-243.

SPK z S. Gieratem na czele. 20 maja w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego aktu dekoracji gen. Andersa dokonał S. Gierat, któremu towarzyszyli Edward Kleszczyński, Adam Klimek i Władysław Stępień. Na uroczystość przybyli generałowie: Tadeusz Bór-Komorowski, Stanisław Maczek, Stanisław Kopański, Bronisław Duch, Klemens Rudnicki, Marian Kukiel, Roman Odzierzyński, Tadeusz Pełczyński i Kazimierz Głabisz.⁴⁶

W 1966 r. SPK zaangażowało się w obchody Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej. W okolicznościowych publikacjach znalazły się także wypowiedzi gen. W. Andersa. Teksty generała, jak też o nim samym, co pewien czas pojawiały się przede wszystkim na łamach „Kombatanta w Ameryce”. W kontaktach z członkami Zarządu Głównego SPK gen. Anders podkreślał potrzebę współpracy ze SWAP. W czerwcu 1969 r. doszło do podpisania wspólnego oświadczenia obu zarządów. Przełamany został wieloletni impas. 4 lipca 1969 r. gen. Anders przysłał wyrazy uznania za wydanie oświadczenia.

W sierpniu 1969 r., w 25-lecie walk o masyw Monte Cassino, do Włoch zjechali się kombatanci 2 Korpusu z całego świata. Przybyło też 1200 harcerzy i harcerek, wielu dowódców z gen. Andersem i gen. Olivierem Leese. Harcerze, z przewodniczącym ZHP hm. Ryszardem Kaczorowskim, przejęli opiekę nad Cmentarzem Wojennym na Monte Cassino.⁴⁷

Gen. W. Anders zmarł w 26 rocznicę rozpoczęcia bitwy o masyw Monte Cassino. Odszedł niekwestionowany przywódca Polskiego Państwa na uchodźstwie, „wybitnie wroga jednostka” dla komunistów.⁴⁸ Pogrzeb i żałoba po generale zamykały epokę historyczną. Trwał już proces przejmowania przez społeczeństwo polskie w kraju walki o niepodległość i prawo do godnego życia. Po „Poznańskim czerwcu” i wydarzeniach na Wybrzeżu rozpoczął się nowy okres, wyznaczony przez przewodnictwo Ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Dla środowisk byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych śmierć generała była wielką stratą. Środowisko SPK dało temu wyraz nie tylko udziałem swojej delegacji na pogrzebie generała, ale także licznymi lokalnymi manifestacjami, które później, w kolejne rocznice śmierci, stały się przejawem docenienia przez byłych żołnierzy roli, jaką odegrał w ich życiu.⁴⁹

⁴⁶ Tamże, s. 249-250 i fotografia na s. 707.

⁴⁷ B. Polak, M. Polak, *Przejęcie opieki nad polskim cmentarzem wojennym Monte Cassino przez Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju (1969)*, (w:) *Z dziejów Polski i emigracji (1939-1989). Księga dedykowana b. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, pod red. Marka Szczerbińskiego i Tadeusza Wolszy, Gorzów Wielkopolski 2003.

⁴⁸ Zob. B. Polak, M. Polak, *„Wybitnie wroga jednostka”. Komuniści przeciwko generałowi Władysławowi Andersowi 1943-1970. Wybór dokumentów*, Leszno 2008.

⁴⁹ *Generał Anders. Życie i chwala*. W opracowaniu i pod redakcją Mariana Hemara, Londyn 1970.

Prof. dr. hab. Bogusław Polak

Dept. of Humanities, Technical University of Koszalin, Poland

Dr hab. Michał Polak, prof. PK

Dept. of Humanities, Technical University of Koszalin, Poland

Relations Between Gen. Władysław Anders and Polish Veterans' Organizations in the USA, 1946-1970

Following July 5, 1945, the aim of the Polish Government-in-Exile was to maintain the Polish Armed Forces in the West for as long as possible, while counting on the possibility of armed conflict breaking out between the Western Allies and the Soviet Union.¹ In its mind there was no logical basis for believing that both Western democracy, shaped throughout history, and Soviet totalitarianism could co-exist. Thus, General Władysław Anders attempted to maintain the 2nd Polish Corps as a battle-ready formation for as long as possible. Due to the help and kindness of some British commanders based in Italy, its size increased to approximately 115,000 soldiers, among whom were liberated Polish prisoners of war who had fought in 1939 and in the Warsaw Rising, as well as Poles from regions 'incorporated' into the Reich (Pomerania, Silesia, and the region around Poznan known as Wielkopolska) who had been forcibly conscripted into the Wehrmacht.² This Polish army did not accept the post-war political order which had made Poland's fate dependent on the favor or disfavor of Stalin.

For this reason, the British government became the subject of propaganda attacks from the Soviet Union and Moscow's puppet government in Warsaw, as well as from other centers of international communism, including Yugoslavia, Italy, France and within Great Britain itself. The British government was accused of supporting 'a fascist military formation working to the detriment of the Allies'. Such accusations were very awkward for the British authorities which, in addition, was mindful of the high cost of maintaining the Polish Armed Forces, then numbering 228,000 soldiers. The solution, albeit a primarily political one, would be to demobilize the

¹ Archive of the Polish Institute and Sikorski Museum in London (hereafter referred to by its Polish acronym IPMS). PRM.E, vol. 10, Declaration of the Polish Government-in-Exile regarding the Polish Armed Forces of 20 March 1946.

² *Ibid.*, IPMS, A. XI. 3/3. Report on plan building up the 2nd Corps 1945-1946, organizational management and other matters.

Polish Army at the earliest opportunity. Under the command of the British, the Polish Resettlement Corps (PRC) was established and functioned from 1946 to 1949.³

In practice, the disbanding of the PRC in 1949 meant the demobilisation of the Polish Armed Forces. Although neither the civilian nor military authorities of the Polish Government-in-Exile ever implemented demobilisation officially, they placed soldiers on indefinite leave. Gen. Anders, as the General Inspector of the Polish Armed Forces, and a reduced General Staff, developed and updated a mobilisation plan for these soldiers in the event of a conflict between the East and the West.⁴

Maintaining long-term contact with former soldiers of the 2nd Corps was ensured by organizational structures such as the Polish Veterans' Association [*Stowarzyszenie Polskich Kombatantów* or SPK], the Polish Airmen's Mutual Aid Society [*Samopomoc Lotnicza*] and the Polish Navy Mutual Aid Society [*Samopomoc Marynarki Wojennej*]. The general believed that the most important form of connection with former soldiers were the so-called military unit clubs which gathered soldiers, and following demobilisation, veterans together.

The process of creating these clubs was initiated in Britain in 1946 by a formation very close to the general's heart, namely the 15th Poznan Lancers' Regiment, a reconnaissance regiment of the 5th Kresowa Infantry Division within the 2nd Corps. The culmination of establishing these clubs occurred in the period 1948-1949.

On the initiative of Gen. Anders, on November 7, 1948 a Convention of Delegates of Unit Clubs was held at the Polish Hearth Club in London. In the presence of the president of the Polish Republic, the prime

³ A more detailed account may be found in M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945-1949*, Gdańsk 2018; J. Morawicz, 'Demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie', (in:) *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1970*, collective work edited by L. Klisiewicz, London 1995; A. Gella, 'Pożycie się Polskich Sił Zbrojnych przez brytyjski rząd J.K.M. 1945-1947', *Znaki Czasu*, no. 9, January-March 1988; W. Mazurczak, 'Porzucenie sojusznika. Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1939-1947', (in:) *Państwa zachodnie wobec przełomowych wydarzeń w Polsce w latach 1945-1995*, collective work edited by W. Malendowski and K. Robakowski, Poznań 1995.

⁴ Already on July 10, 1946 in the 2nd Corps Command (Operations Department) under the direction of Col. (Cert.) Kazimierz Wiśniowski a report was drawn up entitled *Wstępny projekt organizacji ścisłego sztabu gen. dyw. Andersa, z zadaniem utrzymania żołnierzy w gotowości do odtworzenia pełnowartościowych jednostek wojskowych z chwilą, gdy zaistnieją odpowiednie warunki*. See IPMS, col. 138, vol. 214. Gen. Anders was released from the Allied Armed Forces in the United Kingdom on August 16, 1947 with a pension of £1,200. This may be seen his military records at the War Office.

minister, generals representing the Polish army, navy and air force, along with veterans who had fought during the period 1914-1920, the Polish Veterans' Association, a resolution was passed allowing Gen. Anders to establish the Military Unit Clubs Secretariat that same day. The secretary general nominated by the Gen. Anders was the former chief of staff of the 2nd Corps, Gen. Kazimierz Wiśniowski, while the secretariat became the skeleton organization of the Polish Armed Forces, containing within its structures the Main Inspectorate of the Armed Forces, the General Staff and Ministry of National Defense.

It was in this manner that the collegiate structures up to then were transformed – as Tadeusz Kondracki emphasizes – into a political-military planning institute in the face of, what seemed then, to be an inevitable new global conflict. Such views were expressed by Gen. Anders himself in his closing speech to the convention.⁵

In 1949, 114 military unit clubs already existed, including as many as 77 in London, amounting in total to 16,200 former soldiers. A strong element in connecting the veterans was the Information Bulletin of the Military Unit Clubs Secretariat, as well as those of particular clubs.

The equivalent of an Officers' School was foundation in 1949 of the Pogoń Brigade Youth Club (commanded by Lt. Col. Zygmunt Czarnecki), while military knowledge courses were also taught in a clandestine manner.⁶ Moreover, many SPK clubs were established in the United States and Canada.

In total, the setting up of organizational structures created the basis for ideas such as establishing a Polish contingent as part of European defense structures.

On June 25, 1950, communist forces crossed in the southern part of the Korean peninsula. The unofficial reason for Gen. Anders visit to the USA in 1950 was his intention to present Gen. Dwight D. Eisenhower, then NATO's Supreme Allied Commander Europe (SACEUR), with a concept for rebuilding the Polish Armed Forces and reactivate Polish affairs in the international arena. The result of the consultations held then, along with numerous meetings with American military officials, Polish generals living in the USA, as well as representatives of the Ukrainian émigré community,

⁵ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1948*, Warszawa 2007.

⁶ Ibid.

was a memorandum issued on July 31, 1951. While this was an initiative of Gen. Anders, officers representing eight central and eastern European nations secretly issued Gen. Eisenhower with a preliminary declaration to create nationally based central and eastern European armed forces as part of NATO.⁷ The signatories demanded support for military centers working unofficially, as well as properly directed training. Although the creation of such units did not come about, the idea itself was to return in various forms, such as the concept in 1952 of forming an Army of Liberation promoted by US congressmen Charles J. Kersten and Orland K. Armstrong. Unfortunately, these concepts failed to be consolidated politically, in the sense of regaining recognition of the legal supreme authorities of the Polish Republic and entering into a formal alliance with them. This also concerned confirmation of the legality of Poland's western border on the Oder-Neisse line. Gen. Anders was decidedly opposed to drawing Poles in to conduct espionage and sabotage activities in Poland. For a short time, hopes were raised by Gen. Eisenhower's idea which, instead of the doctrine of containment being promoted at that time, saw a concept of a so-called active policy of liberating the countries of central and eastern Europe.⁸ It was intended to use the financial resources to create a Freedom Corps of an Army of Liberation which, although under American command, would comprise military contingents formed from central and eastern European émigré centers. Here, Gen. Anders displayed extraordinary activity, consulting on the project not only with the USA and America's European Command, but also with Britain, France and Spain. The political decisions in the wake of these declarations did not fulfil the expectations of the émigré independence camp. In this situation, at the turn of 1955-1956, the 'Army of Liberation' under American command in Europe was wound up.⁹

One must agree with the view of Prof. Janusz Cisek that the memorandum inspired by Gen. Anders in July 1951 constitutes Poland's first access to NATO. However, the reduction in tension in the international arena following the death of Stalin in 1953 closed off this opportunity.¹⁰

⁷ See: Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w latach 1944-1953*, Katowice 1999, pp. 234-236.

⁸ For more on this subject see: A. Mazurkiewicz, *Uchodźcy polityczni z Europy Środkowo-Wschodniej w Amerykańskiej polityce zimnowojennej (1948-1954)*, Warszawa-Gdańsk 2016, pp. 410-412.

⁹ For a more detailed account of this subject see: Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa...*; A. Zaćmiński, *Emigracja polska w Wielkiej Brytanii wobec możliwości wybuchu III wojny światowej 1945-1954*, Bydgoszcz 2003.

¹⁰ J. Cisek, 'Pierwsze podanie do NATO,' *Rzeczpospolita*, no. 102 of 2-3 May 1998; see also:

During the period of increasing international tension brought about by the Soviet blockade of Berlin, and later by the Korean War, hopes that Poland would regain its independence were revitalized among the Polish émigré community. At the same time, on the initiative of a group of Polish officers active in the SPK in the USA, a decision was made to prepare for the first visit of Gen. Anders, allowing him to sound out American plans concerning Polish émigrés in relation to the 'Cold War', or in a possible armed conflict.

The visit was prepared with extraordinary care based on a document entitled 'Travel Report', delivered on August 22, 1950. Among the aims to be achieved from the viewpoint of conducting the Cold War in an offensive manner, the question of Polish affairs was raised, the necessity of uniting Europe against aggressive Soviet plans, along with building up European defense forces with the participation of a Polish contingent.¹¹

Following the death of Stalin in March 1953, both the USA and the Soviet Union avoided conflict, limiting their activities to conducting an arms race aimed at securing a strategic advantage over their opponent in order to ensure their own security. With that, Polish veterans' circles, primarily in Britain, lost hope that a new global conflict would break out.

From the research findings of Dr. Piotr Kardela, it turns out the SPK was not the first Polish veterans' organization to be established in the USA. Of enormous significance for the Polish émigré community was the founding of the Polish American Congress in May 1944. Since 1921, the Polish Army Veterans' Association [*Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej* or SWAP] had been operating effectively in the USA, comprising volunteers and regular soldiers in the so-called 'Blue Army', under the command of Gen. Józef Haller in France during the First World War. The reach of this organization also covered Canada.¹² Due to a clear unwillingness to enter into dialogue, attempts to incorporate veterans of the Second World War

A. Zaćmiński, 'Jako pierwszy swoje wojsko chciał wprowadzić do NATO gen. Anders. Na białym koniu,' *Polityka*, no. 14 of 3 April 1999.

¹¹ For more on this subject see: A. Zaćmiński, 'Polityka uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii w okresie „zimnej wojny”.' *Podróż gen. Andersa do USA w 1950 r.*, *Dzieje Najnowsze*, 1997, issue 2; B. Polak, 'Wizyta generała Władysława Andersa w USA 1961 roku. Przyczynek do działalności dyplomatycznej Zjednoczenia Narodowego' (in:) *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945-2005*, ed. M. Nurek, Gdańsk 2006. See also: IPMS, General Anders Collection, vols. 470-474.

¹² P. Kardela, *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych w latach 1953-1990*, Olsztyn-Białystok 2015, p. 41 ff.

into SWAP ended in failure and led to the establishment of the SPK in the United States.¹³

The founding congress of the SPK in the USA took place on June 6-7, 1953 at the Henry Hudson Hotel in Manhattan with 59 delegates in attendance, including many representatives of Polish émigré (known as the *Polonia*) organizations and delegates of nations under the communist yoke. It was also attended by the poet Jan Lechoń. Gen. Anders sent his greetings to those attending, expressing the hope that the SPK in the USA would be 'a new, great link connecting Polish soldiers living in the United States (...) as well as a thriving center, not only of mutual aid and collegiate friendship but, above all, instructions for the maintenance and further nurturing of the purest soldierly values since all of us are living and working for the same highest goal, which is the securing of Polish independence.'¹⁴

A letter was also read out from Gen. Kazimierz Sosnkowski who expressed the hope that 'the obstacles on the road to creating a uniform and common soldiers' organization in the United States would disappear.'¹⁵ Telegrams were sent to both generals with greetings and the assurance that SPK members would continue the struggle for Poland's independence armed with weapons, if needs be.

Maj. Stanisław Gierat was unanimously chosen to be the president of the SPK's board of directors, while Gen. Wincenty Kowalski was appointed chairman of its governing council.¹⁶

President Gierat kept Gen. Anders, with whom he was in constant contact, informed of more important matters concerning the organization. On the American continent, the SPK made diligent attempts to achieve unity among the Polish émigré community, particularly regarding the campaign of unification being run by Gen. Sosnkowski.

At the beginning of the 1950s (1954), political divisions deepened between the Polish émigré communities in the United Kingdom and the USA. The government (Castle) camp, the Polish National Democratic Committee [*Polski Narodowy Komitet Demokratyczny* or PNKD] based in the USA and the Political Council (20 December 1949) competed with each other for the right to represent Poles on the international arena. In

¹³ Ibid., in detail pp. 42-70.

¹⁴ Ibid., p. 75.

¹⁵ Ibid.

¹⁶ Ibid., pp. 80-81.

fact, this weakened Polish aims and led to the marginalisation of émigré circles. The 'Castle' camp underwent significant weakening when the most influential political parties and well-known activists left August Zaleski's camp in order to strengthen the 'unification' camp. On March 14, 1954, the Act of National Unification was accepted by most émigré parties and defined the principles of political cooperation. President August Zaleski was meant to resign from his post in order for Gen. Sosnkowski to take his place. However, the president not only declined to follow the agreed terms but cancelled a declaration requiring he resign from office after a seven-year term in June 1954. The signatories of the Act of National Unification then created a Council of National Unification on July 31, 1954 with an executive body known as the National Unification Executive in which a Council of Three (Tomasz Arciszewski, Władysław Anders and Edward Raczyński) constituted the governing body.¹⁷ The president did not manage to win over Gen. Anders who, in a letter to the president on August 4, 1954 renounced his submission to Zaleski and declared that, since the president had violated the constitution and his own duties, he had ceased to recognize him as the president of the Polish Republic and the head of the Polish Armed Forces. The decision of the general caused a deep political crisis which lasted with various levels of intensity until the deaths of Gen. Anders (1970) and President Zaleski (1972).

This crisis had a negative impact on the operations of the SPK in the USA, causing a split in veterans' circles between supporters of the 'Castle' camp and Gen. Anders, whom the vast majority of clubs supported.¹⁸

With the authorization of Gen. Anders, in autumn 1954, Gen. Stanisław Maczek, former commander of the Polish 1st Armored Division, arrived in the USA. During a visit lasting two months, he was received at the White House by President Dwight D. Eisenhower.

Gen. Anders made another visit to the USA in 1956. In preparation for this visit, great emphasis was made on the SPK club no. 42 based in Chicago, a club which had been established due to the efforts of Lt. Adam

¹⁷ For a more detailed account of this subject see: M. Wolański, *Europa Środkowo – Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945-1975*, Wrocław 1996, p. 11 ff.; *Kierownictwo obozu niepodległościowego na obczyźnie 1945-1990*, ed. A. Szkuta, London 1996, pp. 38-110; B. Polak, 'Wizyta generała Władysława Andersa w USA 1961 roku. Przyczynek do działalności dyplomatycznej Zjednoczenia Narodowego' (in:) *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945-2005*, ed. M. Nurek, Gdańsk 2006, p. 176.

¹⁸ For a more detailed account of this subject see: P. Kardela, op. cit., pp. 106-114.

Klimek, who had been supported by Józef Chilkiewicz. It was one of the largest clubs in the USA and Canada. For many years, Klimek had been the president of the board of the club, with Chilkiewicz occupying the position of vice-president. The relations between this club and Gen. Anders were mutually very warm. Following his sudden death on April 18, 1973, Klimek's funeral was attended by President Stefan Soboniecki, Congressman Roman Puciński, President A. Mazewski, dozens of SPK delegates and those of other Polish organizations. Gen. Anders sent on his condolences.¹⁹

During his visit to the USA, on May 3, 1956 Gen. Anders was received by President Dwight D. Eisenhower who spoke very highly of Poles and 'the strong spirit of the Polish nation which rouses the admiration of all free peoples'. The President assured Gen. Anders that the United States would not cease in its efforts to return liberty to Poland, as well as to the other nations lying behind the Iron Curtain. The same day, at Congress, Anders met with a group of congressmen – Republicans and Democrats. In the House of Representatives, Congressman Ray J. Madden put forward a formal motion demanding that the State Department present the United Nations with the full text of a report of a congressional committee examining the Katyn Massacre. Also on May 3, Gen. Anders was received by Herbert Hoover Jr., the Undersecretary of State, who worked under John Foster Dulles.²⁰

In line with the tradition, Gen. Anders used the opportunity while visiting the USA to meet *Polonia* organizations, especially veterans of the Polish Armed Forces.

On his arrival in Chicago on May 5, 1956, a number of the members of Club 27 named *Wierność Żołnierska* [Soldierly Fidelity] not only expressed no desire to meet the Commander of the 2nd Corps but actually launched press attacks against the organizers of the reception, including the 2nd Corps SPK club and others.

In commemoration of the anniversary of Poland's 3 May constitution, on 6 May Gen. Anders delivered a speech in Chicago to several thousand Poles gathered around the monument to Gen. Tadeusz Kościuszko in Humboldt Park. He also delivered speeches in Detroit, Buffalo, Rochester, Philadelphia (where he was a guest of the Polish American Congress), Boston, Newark, as well as at a large demonstration in New York on June 10.

¹⁹ See: *Kombatant w Ameryce*, 1973, no. 2-3.

²⁰ IPMS, General Anders Collection, vols. 475-481.

During a press conference in Chicago, Gen. Anders stated that the revival of the Polish Armed Forces in the West could, in the right circumstances, become a visible sign of regaining independence for Poland.

On June 13, 1956, Gen. Anders delivered a radio broadcast on *Voice of America* to his compatriots in Poland, concluding with the statement:

The matter of Poland's liberty lives on in the memory of the largest and mightiest country of the free world. It has ardent and unyielding defenders among many millions of Polish Americans. I believe – my dear compatriots – that despite all the obstacles which have accumulated on the road towards freedom, victory will be ours, with the help of God.²¹

These events were closely observed by the intelligence services of Poland's communist government (Polish acronym – PRL) as part of a *Plan to uncover the military-2nd Corps centers of the Polish émigré community regarding the Polish Veterans' Association*. Part of the material created by the communist intelligence services are available in the collections of files in the archives of the Polish Institute of National Memory.²² As part of their operational activities, the center of interest was Gen. Anders and his circle, as well as all manifestations of his activities. Information was gathered concerning events commemorating the 15th anniversary of the Battle of Monte Cassino: annual demonstrations, publications – particularly those of Gen. Anders, but also those of representatives of the White House and both houses of Congress. It was stated with some irritation in the reports that a number of former 2nd Corps officers had managed to place themselves in SWAP and the Polish Legion of American Veterans, while Gen. Anders, with the aid of special emissaries sent from time to time, was maintaining direct contact with former subordinates. On the other hand, as Kardela emphasizes in his research, the leaders of veterans' organizations in New York discovered that almost all of the presidents or the secretaries of the Polish American Congress (PAC) had regularly attended receptions organized at the embassy of the Polish People's Republic in Washington or were in contact with consular officials there. Under pressure from the SPK at the PAC Convention in Chicago, they managed to force through a resolution calling for the ceasing of cooperation with PRL officials, as well as group trips to Poland under the banner of the PAC.²³

²¹ Ibid.

²² P. Kardela, op. cit., p. 191 ff.

²³ Ibid., pp. 205-212. Sub-chapter: *W walce z polonijnymi ugodowcami*.

The leadership of the SPK in the USA intensively attempted to secure veterans' rights for former soldiers of the Polish Armed Forces. An opportunity to push this demand through arrived with the election of John F. Kennedy as president of the USA who, as a senator, had referred to the Polish victory at Monte Cassino with great goodwill. Congressmen Roman Pucinski and Tadeusz Majchrowski were also approached for their support in these active efforts. The SPK leadership came up with the idea that 'a universally known Pole should directly approach the president with this matter'. The choice obviously fell on Gen. Anders. In a letter from the board of the SPK to Gen. Anders, a concept of the best way of playing out the matter was presented. The association declared it would cover the costs of a 5-week stay in the USA (travel, hotel accommodation and a delegation). At the same time, for the general the fundamental political goal of the visit was to gain the support of American and Canadian politicians regarding the issue of recognizing Poland's western border on the Oder-Neisse line, to sound out the USA's plans concerning Soviet domination in central and eastern Europe, and the mobilisation of the *Polonia* to support efforts aimed at weakening the supremacy of the USSR.²⁴

Official news of Gen. Anders visit to the USA and Canada appeared in the Polish press on September 28, 1961.

At the end of this week, Gen. Anders will travel to America at the invitation of the American Federation of the Polish Veterans' Association. Gen. Anders will be accompanied by Cpt. E. Lubomirski. Gen. Anders will be the guest of honor at the Pułaski Parade in New York and will take part in meetings and events organized by the American Polonia and the Polish Veterans' Association at various locations throughout the United States and Canada. It is foreseen that Gen. Anders' stay in Washington will occur during the first half of October.²⁵

Having flown to New York on September 29, 1961, Gen. Anders was the guest of honor at the Pułaski Parade on October 1. In his speech at the Waldorf Astoria he stated, among other things, that:

Living in today's world, under the dark clouds of approaching despotism and ever more violent political aggression, we may not rest on the notion that this concerns the same affairs, the same ideals that those fighting for liberty fought for then, [those] which Kazimierz Pułaski and other great patriots, and Poland and the United States, defended. Only now the stakes are much

²⁴ B. Polak, *Wizyta generała Władysława Andersa...*, p. 177.

²⁵ *Orzeł Biały*, London, 28 September 1961.

higher, not just the fate of one country, but the fate, the very existence of free men in the world. All of us are interested in current international events. We read about what is going on with interest, more often with disquiet. But today almost nothing is said about the Fatherland of Pułaski, about Poland. Its fate is known, it was rubber-stamped 16 years ago with the deal in Yalta. The Polish nation was handed over to being governed by those which it had not elected, who came and took positions of power under the cover of the Soviet army, and who have remained there to this day.

And what is happening to the Polish nation? It lives on and will not die, just its life grows ever harder. From thousands of personal accounts, each one of us knows what this life is like: ever more difficult materially, with no hope of improvement, unbearably without a trace of political and spiritual freedom. The Polish nation suffers. In belonging in terms of culture and civilization to the Western world, something it has always proved during its centuries-long history, it has never accepted the bonds which have been placed upon it, it will always fight for freedom (...).²⁶

In the view of Gen. Anders, Poles were waiting for the Western democracies to take an unambiguously positive stance on Poland's western border as:

In Poland, the fact that the matter of the right to the Oder-Neisse border has not yet been confirmed by the entire West, is an underhand argument of propaganda for further subjugation to Soviet protection. Thereby, it is easy to exaggerate the German danger to Poland. I believe that the leading agents in the West should know about this and remove this weapon from the hands of Soviet-communist by making the right decision.²⁷

Poland's Recovered Territories – the general stressed – had been redeveloped following the barbaric destruction by the Soviets. Several million Poles had already been born there while these regions: 'are the most crucial part of the body of the nation. We have a right to expect that the West understands this and finally confirms these western borders of Poland.'²⁸

Further on, Gen. Anders referred to the statement of President Kennedy regarding the right of nations to self-determination, one which should apply to all the nations of the world. The president had focused attention on the fact that:

²⁶ IPMS, General Anders Collection, vol. 513.

²⁷ IPMS, General Anders Collection, 11/513. See also: *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, no. 235 of 3 October 1961, pp. 1-4.

²⁸ Ibid.

But colonialism (...) is not only the exploitation of new nations by old, of dark skins by light, or the subjugation of the poor by the rich (...) the tide of self-determination has not reached the Communist empire where a population far larger than that officially termed 'dependent' lives under governments installed by foreign troops instead of free institutions – under a system which knows only one party and one belief – which suppresses free debate (...) and which builds a wall to keep truth a stranger and its own citizens prisoners.²⁹

Gen. Anders observed that President Kennedy's above-quoted words could be used to refer to the situation of Poland and those nations, which like Poland, were victims of a modern form of colonialism which had been occurring since the Second World War.

Gen. Anders then referred to the potential of the *Polonia* spread throughout the continents of the world:

(...) do we remember that millions of Poles who have never renounced their background and their relationship with the fatherland inhabit the countries of the free world. Are we fully aware of the potential force which American Polonia community of many millions constitutes, tried and tested patriots, people of great work and community achievements. Today's events were visible and very important evidence of this (...).³⁰

The general then went on to stress that in the countries of Western Europe, Poles were not in such a fortunate position, although, for example, in Germany they were supported by the Polish American Immigration and Relief Committee, thus facilitating their emigration to other countries. The general concluded his speech with a degree of optimism.³¹

(...) We find ourselves at a time of severe crisis, brought about by Soviet political aggression with none of us knowing what lies ahead. Today, in taking part in such a wonderful demonstration in honor of a hero of liberated America who was a Pole, I draw comfort from what I have seen and from this gathering in which I have had the good fortune to participate. I would like, if possible, to send these words of comfort to the Polish nation. I assure my country that Poles finding themselves in the free world will never forget nor reject the only and the highest goal for which we have stayed here – the matter of freedom

²⁹ Ibid. See also original quotation from Kennedy's address to UN General Assembly, 25 September 1961, <https://www.jfklibrary.org/asset-viewer/archives/JFKPOF/035/JFKPOF-035-048> (15.10.2020).

³⁰ IPMS, General Anders Collection, 11/513. See also: *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, no. 235 of 3 October 1961, pp. 1-4.

³¹ Ibid.

and independence of Poland. I also assure my compatriots that Poles are not isolated in their efforts. There are people sympathetic to their ideals, they have many friends – wise and noble people – in the free world and especially in the United States who are conscious of the tragic fate of the Polish nation and will not abandon it (...)³²

On October 6, 1961, the general was received at the White House by President John F. Kennedy. Gen. Anders knew him personally as he had met Kennedy while he was visiting London as a US senator. As the financing of the general's visit to the USA was on the condition that his visit to the White House take place while accompanied by members of the Board of Directors of the SPK, it was only after a meeting that the general was to remain alone with the president. Gen. Anders agreed to these terms without reservation. Unexpectedly, however, the date of the general's visit was moved to October 3 and was meant only to be of a private nature. Anders made attempts to have a SPK delegation included but – as Kardela writes – to no avail.³³

The visit of Władysław Anders to the White House lasted 35 minutes. The conversation as related by the general was described as follows by Stanisław Gierat, the president of the board of SPK:

The visit was pleasant and the general fitted everything into those 35 minutes, with the exception of a request of concerning veterans' rights. Initially, he began saying that he had been invited by the veterans who he would be visiting in the States and Canada and who comprised a great political and numerical force. Then he moved on to Polish political demands concerning liberation, about the necessity to issue a statement that Poland would not be affected by bombing in case of war and on the need to confirm the border on the Oder. On being asked what message he may pass on to the soldiers he would be visiting, President Kennedy responded that his position on Polish affairs was well known as friendly and sincere. Therefore, he may tell the Polish press that he saw Kennedy to whom he presented the situation in Poland. Such was the account the general gave right after leaving the White House.'

President Gierat was disappointed with the account of the conversation as the SPK gained nothing 'either politically or propaganda-wise (...)

³² IPMS, General Anders Collection, 11/513. See also: *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, no. 235 of October 3, 1961, pp. 1-4.

³³ For a more detailed account on this subject see: P. Kardela, op. cit., p. 216 ff. However the date of meeting checked in JFK Library Records say that the meeting took place at 12.40 pm on October 6: <https://www.jfklibrary.org/asset-viewer/archives/JFKWHP/1961/Month%2010/Day%2006/JFKWHP-1961-10-06-C> (15.10.2020).

During the visit to President Kennedy at the White House, [the general] mentioned nothing about veterans' affairs.³⁴

According to similar accounts, President Kennedy had asked the general to present him with the most important problems affecting Poles. Gen. Anders mentioned several subjects, especially the issue of the Western powers recognizing Poland's western border. 'Regardless of the negotiations with the Soviets' the general said 'in the matter of Berlin, sorting out this problem lies in the interest of the entire free world', stressing that the policy of the USSR does not deserve to be trusted while this country and its satellites are violating basic human rights. He referred also to the events of Hungary in 1956, stating that the 'lesson of Hungary' had made the nations of central and eastern Europe aware of the ineffectiveness of armed efforts to regain independence. Therefore, all attempts at reactivating the Polish Armed Forces 'are not yet current.'

In response, President Kennedy emphasized that 'the matter of Poland lies close to his heart and assured him of his friendly feelings towards the Polish nation and its attempts to regain freedom.' However, he did not refer specifically to the issue of recognizing the border on the Oder-Neisse line. To a certain degree, this was a defeat for the general as this has been his priority in his contacts with the Western powers, and who treated it as a matter of historical justice. In drawing the meeting to a close, the president asked Gen. Anders to pass on his words of support to the American *Polonia* and all Polish émigrés.³⁵

The confidential part of the conversation between the general and the US president concerned American aid loans for Poland to buy wheat. Conscious of the very difficult economic situation of Polish society, Gen. Anders – contrary to the wishes of the uncompromising supporters of an economic blockade of a sort placed on the PRL – he unconditionally supported attempts by the communists to buy grain on credit from the USA and Canada.

The reception of Gen. Anders by the governing US president had its own positive significance, especially in autumn 1960 when Antoni Pająk, representing himself as the prime minister of the London 'Castle' group, had come over at the invitation of the *Polonia* in the USA and Canada. Similarly, during an earlier visit in 1957, Pająk had not been accepted by any

³⁴ Ibid., pp. 216-217. See also the Archive of the Józef Piłsudski Institute in America, the Archive of Stanisław Gierat, Cat. No. 045/40.

³⁵ Ibid., B. Polak, *Wizyta generała Władysława Andersa...*, pp. 180-181.

important American politicians. The meeting of Gen. Anders was related at a press conference and at numerous meetings with the *Polonia* in the USA, as well as Canada where he was received by the prime minister, John G. Diefenbaker. This visit strengthened the authority of Gen. Anders, National Unification and the Council of Three.³⁶

On October 7, 1961, Gen. Anders met with members of the New York club of the Polish Veterans' Association. Over one hundred representatives of the local *Polonia* and political émigré communities from the countries of central and eastern Europe attended the meeting. The general was welcomed by Col. Tadeusz Sadkowski, the honorary club president, who introduced all of those gathered to him, among whom were many former associates, both military subordinates and members of the Polish diplomat corps during the war. On Sunday, October 8, Gen. Anders took part in the Pułaski Parade in Hartford (Connecticut). He also visited the SPK club in Buffalo.

The next stage of Gen. Anders' stay in the USA was a visit to Chicago from 12 to 16 of October, where he had come at the invitation of the 2nd Corps SPK club. The itinerary of the visit included the following: arrival on October 12, with a visit and press conference the next day; October 14, a banquet at the Hotel Sherman; October 15, mass at the Church of St. Hyacinth of Poland, the laying of a wreath at the monument to fallen veterans; at 2.30 pm a rally was to be held at Lane Technical High School (West Addison St.).

Directly after the arrival of his flight at 12.15 am, Gen. Anders gave a television interview to the popular *Marty Faye Show*. The Chicago press had been informed of this beforehand. In line with the itinerary, on the morning of October 13, Richard Daley, the Mayor of Chicago, received Gen. Anders who was accompanied by Dr Karol Ripa, the Consul General of the Polish Republic in Chicago during the war, Zdzisław Albrecht from the National Treasury in Chicago, and Romuald Bilek.

At 10 am a press conference, run by Dr Karol Ripa, took place at the Hotel Sherman. Those present included: Z. Albrecht, Stanisław Turkiewicz – the president of the United Polish Roman Catholic Church and Adela Łagodzińska – president of the Polish Union. Apart from a large group of Polish journalists, a CBS news crew was present, as well as members of the Jewish and Czech press, namely Jan Kreutz of the *Jewish Morning Freiheit* based in Detroit, and Dr V. Strarzecki of *Naród* and *Katolik* magazines.

³⁶ Ibid.

As results from the accounts of the *Dziennik Chicagoski* of October 14, Gen. Anders, asked on his impressions of the White House responded that the conference with President Kennedy took place in a friendly atmosphere. The US president had assured him of his friendly feelings towards the Polish nation and it attempts to regain freedom.³⁷

The general had stressed the need to recognize the border on the Oder-Neisse line. Regarding dealing with Russia, he repeated many times the clear conviction that the Soviet Union cannot be trusted, which is why the treaties signed with it could not be treated seriously. As it had already broken hundreds of treaties, why therefore, he asked, would it honor the deal it had entered into regarding Berlin, or any other for that matter?

The members of the American press were interested in the issue of a possible uprising in Poland against the Soviet Union. General Anders strongly emphasized that following the experience of the Hungarians, no rational Polish leader could recommend armed resistance.

Regarding the creation of Polish army in the West, although the general considered the idea a right one, this would not concern a large army but rather smaller units. Their operations on the side of the West would have a great impact on Polish divisions under the command of the communists. However, the creation of an army was not on the agenda yet. Polish units in the West may also encourage the Hungarians and other nations under the communist yoke to create their own armed forces.

That same day, a ceremonial banquet was held at the Hotel Sherman in honor of Gen. Anders, hosted by Charles Rozmarek, president of the Polish American Congress and National Unification in the USA. In alluding to his meeting with President John F. Kennedy, Gen. Anders stressed:

... that free Poles all over the world are not without friends. The previous pope Pius XII, as well as the current pope, John XXIII expressed similarly strong faith in the liberation of Poland (...) In fact, thanks to these assurances and the morally strong Polish nation, as well as providential care, despite the very difficult situation in the world – we believe in the final victory of the Polish nation over the oppressors. However, this victory is not achievable without the aid of America. Moreover, America has no greater ally than the Polish Nation.³⁸

³⁷ IPMS, General Anders Collection, 11/513. See also: *Dziennik Związkowy (Zgoda)*, 16 October 1961.

³⁸ *Dziennik Związkowy (Zgoda)*, 16 October 1961.

On October 15, at 2.30 pm, the *Polonia* rally in the hall of Lane Technical High School commenced, during which those gathered passed the following resolution:

Those gathered here in the presence of General Władysław Anders at a rally held on October 15, 1961 on the occasion of the twentieth anniversary of the establishment of the Polish Army in Soviet Russia from which subsequently the Polish 2nd Corps emerged in the Middle East, state that:

The Polish Nation suffered enormous losses in the struggle against Germany which had threatened the freedom of the entire world. The Polish Army contributed to the victory of the Allies by its engagement on fronts all over the world.

As a result of this victorious war, the Polish Nation did not gain freedom, while German imperialism was replaced with Soviet imperialism. Betrayal and fatal cynicism burdened the fate of humanity insofar as today the whole world is threatened with slavery from Russian barbarism. The Polish Nation is still engaged in battle with the occupier, rendering with its approach a colossal service to the free world.

Therefore, those gathered here, in the name of justice and in the name of genuine peace, appeal to the free world, and especially to the United States with President Kennedy at its head, to force Russia to liberate Poland from the Soviet Russian occupation and to confirm the border on the Oder and Western Neisse. At the same time, those gathered here state that the Polish Nation does not recognize the theft of the Eastern Lands as Poland's eastern borders, set under the Treaty of Riga, were forged with the blood of Polish soldiers in 1920 and were the result of a reasonable compromise. These borders were a security frontier against the tide of eastern barbarism not only for Poland but the whole Western world, the whole of Christian culture. The German-Soviet Treaty of 1939 wiped away this border while in Tehran and Yalta it was moved deep into Polish territory, and the entire nation placed in Russian captivity.

As a result of these facts, not only was the Polish Nation deprived of its liberty but the security frontier of the whole of the Western world, considering modern weapons, has been moved right up to the walls of London and Washington. Currently, the threat from Russia is universal while humanity is faced with the specter either of a terrible war or an even worse captivity.

Those gathered here state that in the existing struggle between the East and the West, the Polish Nation is capable of making sacrifices, even a blood sacrifice but not at the price of cynicism and betrayal which occurred following the last war, but for the price of political freedom and for the price of destroying revitalized German imperialism.

Those gathered here express their deep conviction that the era of lies and political cynicism is passing, that the world is finally embarking on a political road based on the principles of Christian ethics – ethics which dictate

that new conditions be created in which all peoples may enjoy the right to freedom. Those gathered here express their deep faith that as a result of the current political situation a free and Independent Polish Republic will emerge including within its borders Lwów, Vilnius, Szczecin and Wrocław.³⁹

The next stage of the journey to North America was a visit to Canada. According to press reports, Gen. Anders commenced his journey the Canadian capital, Ottawa, with talks with Prime Minister John G. Diefenbaker. He also conducted talks with the Minister of National Defense, Douglas S. Harkness, the Minister of Labor, Michael Starr and the Minister for Citizenship and Immigration, Ellen Fairclough.

Gen. Anders was received by the local SPK and the Canadian Polish Congress, conducting talks with representatives of the Polish community. In Toronto, Gen. Anders stayed for two days, where he paid a visit to the lieutenant governor of the province of Ontario, Kieller McKay who received him while accompanied by the minister of citizenship and immigration. Poles came from Toronto and nearby towns, primarily Hamilton and St. Catherine, in order to welcome Gen. Anders at a social gathering in the SPK center in which over 300 people took part.⁴⁰

On Friday 20 and Saturday 21, October, Gen. Anders visited Winnipeg and Port Arthur, arriving in Montreal at 11.10 pm the following Monday. In the days that followed, Gen. Anders visited Gen. Kazimierz Sosnkowski at his farm at Arundel, near Montreal. While in Montreal, Gen. Anders paid a visit to the city mayor, Jean Drapeau and Cardinal Léger. On October 27 the general returned to New York. He paid a visit to President Charles Rozmarek and other activists of the Polish American Congress and Polish National Unification.⁴¹ He also went to the SPK club.

As in Newark in many other places, Gen. Anders visit to Brooklyn had an extraordinarily ceremonial character, where he was welcomed by Stefan Janusz, the president of SPK club no. 39. During the meeting Stanisław Gierat spoke. The banquet was attended by 250 people, including well-known community activists, politicians, clergymen and artists. A detailed account was published in *Kombatant w Ameryce* (no. 1, 1962).

This was the last meeting of Gen. Anders on American soil. On October 30, Gen. Anders delivered a lecture at the Kosciuszko Foundation.

³⁹ Ibid.

⁴⁰ *Dziennik Związkowy (Zgoda)*, October 28, 1961.

⁴¹ *Dziennik Związkowy (Zgoda)*, October 28, 1961.

On November 2, following a send-off by the New York *Polonia*, the general returned to London.

In the view of Piotr Kardela, an expert on these issues, the visit of Gen. Anders to America, despite the fiasco of using the general for the case of veterans' rights, turned out, on balance, to be of benefit to the SPK. The visit had consolidated SPK circles from within. Draft laws on veterans' affairs prepared by Polish and American congressmen with declarations of support from generals Eisenhower, Clark, Huebner and Truscott, created a hope of securing free medical care and receiving pensions.⁴²

On November 12, 1961, at a demonstration organized by the Association of Polish Émigré Students and Graduates at St. Pancras' Hall in London to mark the occasion of Polish Independence Day, Gen. Anders gave a speech broadly referring to his visit to the USA and Canada:

Today everyone realizes the seriousness of the situation in the world. I saw this in an especially strong and clear way during my five-week stay in the United States and Canada. I went there at the invitation of the Federation of the Polish Veterans' Associations to visit Poles and my army comrades. My journey was particularly significant due to the fact that I had the opportunity to see and speak with many people who were leading agents of government and national defense organizations, both in the United States and Canada.

I was received by President John F. Kennedy. Speaking with him, I encountered such kindness and friendliness that I must ascribe this to the president's goodwill towards the Polish people, not to me personally. As our conversation was coming to a close, President Kennedy spoke of his sincere personal greetings to all the Poles I would see at meetings and stated that the matter of Poland and its freedom is close to his heart.

In Washington and during my further travels in the United States, I had the opportunity of also speaking with other personages occupying responsible positions. I must state that everywhere, without exception, I encountered friendly understanding of Polish affairs. Among the generals I visited there were those who had known me earlier during the period of military operations in Italy.

In Canada I was received by Prime Minister John G. Diefenbaker whom I thanked, above all, for his government awarding our veterans residing in Canada the right to secure pensions. I found in the Canadian prime minister a man fully aware of all the dangers which the current international situation presents and one who drew very shrewd and accurate conclusions regarding the future.

⁴² P. Kardela, op. cit., pp. 241-243.

The route of my journey ran through many places in the United States and Canada, primarily those places with the greatest numbers of Poles. It commenced with a marvelous and enormous demonstration in the Pułaski Parade in New York. Later: Chicago, Buffalo, Hartford and several places in the state of New York. In Canada: Toronto, Montreal and far into the west: Winnipeg, Port Arthur and Fort William. Everywhere I saw thousands, and tens of thousands of Poles and Americans of Polish origin, as part of a colossal and very important mass of 9 million of our countrymen living in the United States and Canada. Although a number of them no longer use the Polish language in their daily lives, I can state that all of them have great love and sentiment for the land of their ancestors. From all those I met at meetings and rallies I bring to Poles in England very sincere, fraternal greetings.

In having travelled around such a large part of the North American continent I had, on a daily basis, the occasion to speak with government representatives and the inhabitants, both in the States and Canada. From governors, state officials, through churchmen to all the people, sometimes met incidentally, I found everywhere a clear understanding and an extraordinary accurate assessment of the current international situation. It was this which impressed me the most and I want to communicate this as the most important message of my journey, that the state of mind in America does not even bear comparison with 1956 when I was last in America. Today, I did not need to convince anyone from where the danger to the world is coming from when there is a firestorm being kindled by the arsonists in the Kremlin. Moreover, it was said to me openly that the world would have to decide at last in what way it intends to maintain freedom and Christian culture in the world. Americans formulate this view on a strongly based belief that the United States has almost unlimited resources in terms of material strength and does not need to fear Soviet power.⁴³

In summing up Gen. Anders' journey to the USA, Zygmunt Nowakowski raised its effect on morale, above all, since:

the participation of Gen. Anders in commemorations in honor of Pułaski was an expression of the unbreakable connection of the old émigrés with the new émigrés. These talks and personal contacts of Gen. Anders, a soldier and politician, with foreign soldiers and politicians served Polish affairs and Polish reasons of state.⁴⁴

In 1964, the SPK authorities in the USA became involved in organizing a visit of Gen. Anders who was to collect the Order of Lafayette, a highly prestigious award issued for his services in the field of battle against communism. The general arrived in New York on November 18, 1964

⁴³ IMPS, collection 11/VII. See also: *Orzeł Biały* 16 November 1961.

⁴⁴ Ibid.

where the next day a ceremonial banquet was to take place. Unfortunately, half an hour before the event Gen. Anders suffered a heart attack and he was brought in a serious condition to the French Hospital where he spent several days. The general was awarded the Order of Lafayette in absentia while the speech he had prepared was read out by Maj. Hamilton Fish.

Due to the general's state of health, the Board of the Directors of the SPK cancelled all events and meetings. The general received care from his daughter Hanka and son Jerzy who immediately flew in from Canada. Stanisław Gierat also paid a short visit.⁴⁵

In May 1966 the Fighting Poland Convention was held in London. The board of the American SPK decided to award and present Gen. Anders with the Fighting Poland Cross. On May 16, 1966, an SPK delegation headed by Stanisław Gierat left for London. On May 20, 1966 at the Polish Institute and Sikorski Museum, Gierat, accompanied by Edward Kleszczyński, Adam Klimek and Władysław Stępień, presented Gen. Anders with his military decoration. The ceremony was attended by generals Tadeusz Bór-Komorowski, Stanisław Maczek, Stanisław Kopański, Bronisław Duch, Klemens Rudnicki, Marian Kukiel, Roman Odzierzyński, Tadeusz Pełczyński and Kazimierz Głabisz.⁴⁶

In 1966, the SPK was involved in the commemoration of the thousandth anniversary of Poland's Christianization. Included in the publications for the occasion were statements by Gen. Anders. Both the general's statements and articles about him appeared from time to time on the pages of *Kombatant w Ameryce*. In his contacts with members of the Board of Directors of the SPK, Gen. Anders emphasized the need to work with the SWAP. In June 1969, this resulted in the signing of a joint declaration of both boards. The impasse lasting many years had been broken. On July 4, 1969 Gen. Anders sent a statement acknowledging the issuing of the declaration.

In August 1969, on the 25th anniversary of the Battle of Monte Cassino, veterans of the 2nd Corps travelled to Italy from all over the world, together with 1,200 scouts and many commanders alongside Gen. Anders and Gen. Sir Oliver Leese. The scouts, together with the head of the Polish Scouting Association, Scout Leader Ryszard Kaczorowski, took the Military Cemetery at Monte Cassino under their care.⁴⁷

⁴⁵ P. Kardela, op. cit., pp. 241-243.

⁴⁶ Ibid., pp. 249-250 and photograph on p. 707.

⁴⁷ B. Polak, M. Polak, 'Przejęcie opieki nad polskim cmentarzem wojennym Monte Cassino przez Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju (1969)', (in:) *Z dziejów Polski i emigracji*

Gen. Anders subsequently died on the 26th anniversary of the commencement of the Battle of Monte Cassino. The unquestioned leader of the Polish Government-in-Exile had passed away, 'an outstandingly hostile individual' for the communists.⁴⁸ The funeral and mourning of Gen. Anders was the end of an historical era. The process of Polish society in Poland itself taking on the struggle for independence and the right to a dignified life was already under way. Following the Poznan Uprising and events on the Baltic coast in 1956, a new period had begun, one which stood out under the leadership of the Roman Catholic Primate of Poland, Cardinal Stefan Wyszyński.

For the circles of former soldiers of Polish Armed Forces in the West, the death of Gen. Anders was an enormous loss. Those associated with the SPK not only gave expression of this by sending a delegation to the general's funeral but also through numerous local demonstrations which subsequently, on the anniversaries of his death which followed, became a manifestation of the appreciation of these former soldiers for the role which he had played in their lives.⁴⁹

(1939-1989). *Księga dedykowana b. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, (eds.) Marek Szczerbiński and Tadeusz Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2003.

⁴⁸ See B. Polak, M. Polak, „Wybitnie wroga jednostka”. *Komuniści przeciwko generałowi Władysławowi Andersowi 1943-1970. Wybór dokumentów*, Leszno 2008.

⁴⁹ *General Anders. Życie i chwata*. Edited by Marian Hemar, London 1970.

Wpływ Polonii amerykańskiej na postawę Stanów Zjednoczonych wobec kwestii zbrodni katyńskiej

Odnosząc się do kwestii „*Udziału i roli Polonii amerykańskiej w kształtowaniu stosunków polityczno-społecznych pomiędzy USA i Polską w XX i XXI wieku*”, warto zastanowić się także nad tym, **czy Polonia amerykańska miała jakikolwiek wpływ na podejście Stanów Zjednoczonych do problemu zbrodni katyńskiej**. I jednocześnie po raz kolejny rozważyć pytanie, czy bez starań i nacisków Polonii władze Stanów Zjednoczonych zajęłyby się tym tematem „same z siebie”.¹

Pytania te są niezwykle istotne, ponieważ z badań wynika, że zarówno w czasie wojny, jak i bezpośrednio po jej zakończeniu, Stany Zjednoczone nie były zainteresowane tym, by światowa opinia publiczna poznała prawdę o rzeczywistych sprawcach zbrodni katyńskiej. Co więcej, jak stwierdził Witold Wasilewski, w czasie wojny prezydent Stanów Zjednoczonych *Franklin D. Roosevelt osobiście pilnował, by informacje o Katyniu nie psuły atmosfery stosunków amerykańsko-rosyjskich*.² Takiej postawy nie akceptowała jednak zarówno patriotyczna część amerykańskiej Polonii, rząd RP na uchodźstwie, jak i środowisko niezłomnych w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Zdaniem Władysława Zachariasiewicza fakt wydobycia zbrodni katyńskiej *na forum publiczne opinii amerykańskiej. Od momentu jej ujawnienia w 1943 roku*³ był jednym z *największych osiągnięć* Polonii i przedstawicieli wychodźstwa niepodległościowego w Stanach Zjednoczonych, które jeszcze przed majem 1944 roku, tj. przed momentem powstania Kongresu Polonii Amerykańskiej, przyczyniło się do tego, że *sprawa ta nie schodziła ze*

¹ Podobne pytanie postawiła sobie jakiś czas temu także Joanna Wojdoń, która zastanawiała się nad tym, „czy gdyby Polonia pozostała bierna przywódcy amerykańscy podjęliby kwestię zbrodni Katyńskiej sami z siebie?”. Za: J. Wojdoń, *Witold Wasilewski, Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie oraz Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)*, w: *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. Sławomir Kalbarczyk, IPN, Warszawa 2010, s. 281-282.

² W. Wasilewski, *Komisja katyńska Kongresu USA (1951-1952)*, w: „Biuletyn IPN”, nr 5-6/2005, s. 71.

³ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 1987, s. 54.

strony pism polonijnych, które solidaryzowały się z żądaniami⁴ rządu RP na Uchodźstwie, domagającego się, by kwestia ta została wyjaśniona, a winni pociągnięci do odpowiedzialności.⁵ Niezależnie od ocen tego stwierdzenia (do którego powrócimy w dalszej części wypowiedzi), przyznać należy, że przez jakiś czas tematyka zbrodni katyńskiej poruszana była także w prasie amerykańskiej o ogólnym zasięgu, np. w „New York Times”, „Washington Post”, „Evening Star” czy „New York Herald Tribune”. Jednakże w poszczególnych artykułach i relacjach publikowanych w tej prasie pomiędzy kwietniem 1943 roku a lipcem 1944 roku poruszano tę sprawę głównie w kontekście zerwania stosunków polsko-sowieckich i problemów koalicji antyhitlerowskiej, do których przyczynił się fakt ujawnienia zbrodni.⁶

Jedną z polskich organizacji w Stanach Zjednoczonych, która od początku żądała wyjaśnienia okoliczności zbrodni, był National Committee of Americans of Polish Descent – Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP), z którym związani byli (przybyli do Stanów Zjednoczonych po 1940 roku) piłsudczycy⁷ – w tym m.in.: płk Ignacy Matuszewski, płk. Wacław Jędrzejewicz (pseud. Ordon), mjr

⁴ Tamże, s. 54.

⁵ Tamże, s. 54.

⁶ W 1943 roku artykuły nt. Zbrodni Katyńskiej ukazały się w m. in.: „New York Times”, 16.04.1943, s.4; „New York Times”, 17.04.1943, s. 4; „New York Herald Tribune”, 17.04.1943, s.1,3; „New York Times”, 18.04.1943, s. 29 (w dniu tym przytoczono informację opublikowaną przez brytyjski, skrajnie lewicowy, „Daily Worker”, który stwierdził, że ujawniona przez Niemców informacja o zbrodni stanowi nieodzowny element akcji propagandowej Goebbels’a). Po zerwaniu stosunków sowiecko-polskich informacje na ten temat publikowane były też na pierwszych stronach gazet: „New York Herald Tribune”, 27.04.1943, s. 1,6, 18; „Washington Post”, 27.04.1943, s.1; „New York Times”, 27.04.1943, s.1; „Washington Star”, 27.04.1943, s. 1,12; „Washington Star”, 28.04.1943, s. 1, 12; etc. W maju 1943 roku prasa amerykańska skupiła się na problemie braku relacji polsko-sowieckich, staraniach aliantów dążących do rozwiązania tego problemu i reakcji na zbrodnię polskiego rządu w Londynie, która uznano za niewłaściwą. W tym czasie wypowiadały się: „New York Herald Tribune”, 5.05.1943, s. 7; „New York Times” 5.05.1943, s. 10; „Chicago Tribune”, 1.05.1943, s.10. Na początku 1944 roku dużo miejsca poświęcono pracy sowieckiej Komisji specjalnej do ustalenia i zbadania okoliczności rozstrzelania w lesie katyńskim jeńców wojennych – oficerów polskich, tzw. Komisji Burdenki, wątek ten poruszano m. in. w: artykułach opublikowanych w: „New York Times”, 17.01.1944 r., s. 1; „New York Herald Tribune”, 18.01.1944 r., s. 2; tamże, 27.01.1944 r., s. 1,2; „Washington Post”, 27.01.1944 r., s. 2. Za: National Archives Catalog Katyn, *Information Published on the Murder of the Polish Officers in the Katyn Forest, April 1943 – July 1944*, dokument z 26.02.1952 r., s. 1-2.

⁷ Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia, krytykujący rząd i politykę gen. Władysława Sikorskiego, utworzony został w czerwcu 1942 roku. Za: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, „Polish American Studies”, vol. 41, no 1 (Spring 1984), s. 32; także: P.H. Irons, „The test is Poland”. *Polish Americans and the origins of the Cold War*, „Polish American Studies”, vol. 30, No. 2 (Autumn, 1973), s. 19.

Henryk Floyar-Rajchman, a także Amerykanie polskiego pochodzenia o zbliżonych poglądach, w tym m.in. Maksymilian Węgrzynek – wydawca gazety „Nowy Świat”, z Nowego Jorku i Franciszek (Frank) Januszewski – wydawca „Dziennika Polskiego” z Detroit i inni.⁸ Członkowie Komitetu (zdaniem badaczy w tym czasie najbardziej niezależnej, propolskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych) otwarcie nie zgadzali się z manipulacyjną polityką prezydenta Roosevelta,⁹ który czynił wszystko, by problem ludobójstwa w Katyniu „zamieciony został pod dywan”. Stany Zjednoczone (podobnie jak i ówczesne władze Wielkiej Brytanii) bowiem – z powodów politycznych – nie były w tym okresie – tj. w czasie wojny (jak i bezpośrednio po jej zakończeniu) – zainteresowane ujawnieniem prawdy o masakrze w Katyniu. KNAPP zaś, z powodu swojej niezłomnej postawy,¹⁰ licznych propolskich akcji politycznych, krytyki ówczesnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i wywieranej na administrację Roosevelta presji,¹¹ jak i z powodu swojego stanowiska w sprawie zbrodni¹², był oskarżany o *podważanie podstaw sojuszu angielsko-amerykańsko-sowieckiego* i inwigilowany przez FBI.¹³

⁸ D. Pienkos, *Origins of the Polish American Congress*, 7.07.2016, na: <http://www.pdnhome.com/pac-history/origins-of-the-polish-american-congress/>; data dostępu 26 września 2020; także: K. Langowski, *Beginnings of the Józef Piłsudski Institute in New York (1943–1956)*, w: „Studies into the History of Russia and Central-Eastern Europe, XLVII, s. 1–10, 25, na: <http://www.sdr-ihpan.edu.pl/images/volume47SI/Langowski.pdf>; data dostępu: 26 września 2020; A. D. Jaroszyńska-Kirchmann, *Displaced Persons, Émigrés, Refugees, and other Polish Immigrants : World War II through the Solidarity Era*, w: *Polish Americans and their history; Community, culture, and politics*, red. J. Bukowczyk, Pittsburgh 1996, s. 156.

⁹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, „Polish American Studies”, vol. 41, no 1 (Spring 1984), s. 35.

¹⁰ Członkowie KNAPP krytykowali zarówno politykę prezydenta Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelta, jak i rządu RP na uchodźstwie. Szczególnie negatywnie odnosząc się do faktu zawarcia przez ten rząd (30 lipca 1941 roku) układu z jednym z agresorów, tj. Związkiem Sowieckim, który zaatakował Polskę 17 września 1939 roku. KNAPP krytycznie odnosił się także do działalności (lojalnego wobec prezydenta Roosevelta) Kongresu Słowian Amerykańskich, w którym istotną rolę odgrywali komuniści (głównie Leon Krzycki), reprezentujący w tym kongresie interesy Związku Sowieckiego. Za: S. Fertacz, *Przyczynki do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 100 nr 2 (1993), s. 85–86.

¹¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 32.

¹² R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 35; także: J. S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, s. 92.

¹³ Wiosną 1943 roku lider KNAPP – płk. Ignacy Matuszewski, który już kilka miesięcy wcześniej został scharakteryzowany przez Departament Sprawiedliwości jako „nacjonalista”, „ideologicznie należący do sanacji”, otrzymał informację, iż z powodu swojej działalności (prowadzonej m. in. na łamach czasopisma „Nowy Świat”) został zarejestrowany w Departamencie Sprawiedliwości (zgodnie z przepisami Foreign Agent Registration Act) jako osoba prowadząca na terenie Stanów Zjednoczonych działalność szkodliwą. Za: National Archives, Foreign Nationalities Branch, OSS

Jak zauważył Robert Szymczak, postawa członków KNAPP była bardzo istotna, ponieważ po upublicznieniu przez Niemców (13 kwietnia 1943 roku) faktu odkrycia grobów polskich oficerów w Katyniu (zamordowanych przez Sowieców wiosną 1940 r.) i zerwaniu przez Stalina (25 kwietnia 1943 r.) stosunków dyplomatycznych z rządem RP na uchodźstwie, w Stanach Zjednoczonych wszczęta została przez prosowieckie – komunistyczne środowisko polonijne (skupione wokół „Głosu Ludowego” i Oskara Lange) akcja propagandowa skierowana przeciwko rządowi RP na uchodźstwie, który oskarżony został o chęć rozbitcia koalicji antyfaszystowskiej i zмовy z Hitlerem.¹⁴ Wątek ten podchwyciły też amerykańskie media (np. „New York Times” i „New York Post”¹⁵), które wspominając o mordzie w lesie kатыńskim i skutkach upublicznienia tego faktu, odwoływały się stosunkowo często do opinii polonijnego środowiska komunistycznego (tj. wypowiedzi prof. Oskara Lange), które były zgodne z narracją Związku Sowieckiego, który winą za masakrę obarczył Niemców.

Kłamstwom tym przeciwstawiali się członkowie KNAPP, którzy stali na stanowisku, że winnym zbrodni, jak i zerwaniu wzajemnych stosunków dyplomatycznych, jest wyłącznie Związek Sowiecki. Tym samym KNAPP, zainteresowany obroną polskiej racji stanu, aktywnie przeciwstawił się propagandzie prowadzonej przez polonijnych komunistów, w tym Leona Krzyckiego z Kongresu Słowian Amerykańskich – American Slav Congress (ASC), ks. St. Orlemańskiego z Springfield i prof. Oskara Lange, który w zredagowanym przez siebie „Apelu do rozsądku”, wydanym 25 czerwca 1943 roku przez Polsko-Amerykańską sekcję Międzynarodowego Związku Robotniczego, oskarżył KNAPP o to, iż próbuje on *wykorzystać polsko-sowieckie trudności dla wbicia klina między Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki*,¹⁶ zarzucając także członkom tej organizacji „antydemokratyczną” i „profaszystowską” działalność.¹⁷

files, dokumenty: nr 38648C, z 15.07.1943 r. oraz nr 18371C z 2.07.1942 r.; także: P. H. Irons, „*The test is Poland*”..., s. 18-19, 25; również: S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy w USA*, w: „Biuletyn IPN”, nr 3-4/2006, s. 53.

¹⁴ T. Zachurski, *Dzieje amerykańskiej Polonii – rozmowa z prof. Szymczakiem*, na: https://www.videofact.com/polska/polonia_amerykanska.html; także S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy*..., s. 52, 54.

¹⁵ S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy*..., s. 53; także: National Archives, Catalog Katyn, *Information Published on the Murder of the Polish Officers in the Katyn Forest, April 1943 – July 1944, document z 26.02.1952 r.*

¹⁶ S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy*..., s. 52.

¹⁷ National Archives, Foreign Nationalities Branch, OSS files, document nr 38648C, z 15.07. 1943; także: P. H. Irons, „*The test is Poland*”..., s. 25.

W zaistniałej sytuacji (już po tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego), członkowie KNAPP, zdając sobie sprawę z osłabienia pozycji polskiego rządu w Londynie i słabnącego poparcia prezydenta Roosevelta i jego administracji dla spraw polskich, zdecydowali się na zwołanie konwencji, podczas której zdecydowali o podjęciu rozmów z tymi organizacjami polonijnymi, które zadeklarują chęć wspólnego działania w obronie polskich interesów.¹⁸ Wkrótce też podjęli rozmowy z umiarkowanym środowiskiem Polonii amerykańskiej, w tym przede wszystkim z największą (liczącą w tym czasie ok. 200 tys. członków) polonijną organizacją w Stanach Zjednoczonych, tj. z Polish National Alliance – Polskim Związkiem Narodowym (PZN) – reprezentowanym przez Karola Rozmarka, który do tego momentu unikał politycznego zaangażowania.¹⁹ PZN zdecydował się na rozmowy z KNAPP, ponieważ obawiał się (podobnie jak i pozostała część umiarkowanej Polonii), że prosowiecka postawa polonijnych komunistów, reprezentowana m.in. przez (popierający politykę Roosevelta) Kongres Słowian Amerykańskich, który nigdy nie potępił ataku Związku Sowieckiego na Polskę, *utrudni obronę politycznych praw Polski i jej granicy sprzed 1939 r.*²⁰

Wzmoczona aktywności Amerykanów polskiego pochodzenia i ich reakcja na fakt odkrycia masowych grobów polskich oficerów w Katyniu nie uszły uwadze Oddziałowi Obcych Narodowości Biura Służby Strategicznej (Office of Strategic Services Foreign Nationalities Branch – OSSFNB),²¹ który po nagłośnieniu zbrodni odnotował, że *zaistniała sytuacja (...), stwarza poważne niebezpieczeństwo dla porządku publicznego (...), ponieważ sprawa katyńska i odmiana losów Polaków w Londynie spowodowała odrodzenie się nacjonalistycznych uczuć wśród Amerykanów polskiego pochodzenia.*²² Stwierdzono także, że Polish American Council – Rada Polonii Amerykańskiej (w latach wcześniejszych krytykowana przez KNAPP za brak aktywności politycznej) – zmieniła swoje dotychczasowe (tj. pozytywne) nastawienie do polityki Sikorskiego i jego *przyjaznych stosunków ze Związkiem Sowieckim* i prezentuje „silne antyrosyjskie stanowisko”. Zauważono również, że *doszło*

¹⁸ P. H. Irons, „*The test is Poland*”..., s. 25.

¹⁹ Tamże, s. 16.

²⁰ S. Fertacz, *Przyczynki do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 100 nr 2 (1993), s. 83-86.

²¹ Oddział Obcych Narodowości Biura Służby Strategicznej (Office of Strategic Services Foreign Nationalities Branch) – zajmował się analizą postaw i aktywnością poszczególnych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych, określając ich stosunek zarówno do „wydarzeń w Europie”, jak i w „krajach pochodzenia”. Za: T. Zachurski, *Dzieje amerykańskiej Polonii...*

²² T. Zachurski, *Dzieje amerykańskiej Polonii...*

do pogodzenia Rady Polonii Amerykańskiej z KNAPP.²³ Ostatecznie jednak Rada Polonii, kontynuując swoją działalność charytatywną, zachowała swój apolityczny i umiarkowany charakter.²⁴

W efekcie podjętych w tym okresie przez KNAPP, PZN i inne organizacje polonijne rozmów, przeprowadzonych 4 marca 1944 roku w siedzibie Związku Polek w Ameryce (Polish Women's Alliance of America) w Chicago, w których uczestniczyło 38 liderów (w tym m.in. Karol Rozmarek, Franciszek Januszewski, Maksymilian Węgrzynek, Peter (Piotr) Yalles – redaktor naczelny „Nowego Świata” i inni), przedyskutowano temat powołania Kongresu Polonii Amerykańskiej – KPA. Organizacji, która miała zrzeszać organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych i reprezentując ich interesy wobec władz amerykańskich, występować w obronie praw Polaków, w tym przede wszystkim nienaruszalności jej granic sprzed wojny. Służyć miała temu m. in. (omówiona podczas tego spotkania) akcja zebrania 5 milionów podpisów pod petycją w tej sprawie, którą planowano przesłać do prezydenta Franklina Roosevelta, senatorów i pozostałych kongresmenów. Wstępnie ustalono także, że funkcję prezesa KPA obejmie Karol Rozmarek – prezes Związku Narodowego Polskiego.²⁵

Jak zauważył P. Irons, w organizację kongresu zaangażowały się także Polskie Centrum Informacyjne z Nowego Jorku i Ambasada RP, która otrzymała instrukcję rządu RP na uchodźstwie (zaniepokojonego akcją propagandową polskich komunistów w Stanach Zjednoczonych), by wspierać KPA jako podmiot przeciwstawiający się aktywności Oskara Lange i ks. Stanisława Orlemańskiego, którzy (popierając Wandę Wasilewską) utworzyli w listopadzie 1943 roku Ligę Kościuszkowską, której działalność *poczyniła szkody i wywołała konsternację wśród polskich Amerykanów*.²⁶

²³ P. H. Irons, „*The test is Poland*”..., s. 24.

²⁴ Członkowie KNAPP krytykowali działalność Rady Polonii Amerykańskiej, zarzucając jej, że skupiona na działalności charytatywnej (prowadzonej w ramach National War Fund), nie angażowała się w sprawy polityczne dotyczące interesów polskich. Za: S. Fertacz, *Przyczynek do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 100 nr 2 (1993), s. 85-86; także: J. Wojdoń, *Pomoc Polonii amerykańskiej dla Polski po 1939 roku. Zarys zagadnienia*, „Studia Polonijne”, T. 30, Lublin 2009, s. 263; Więcej na temat w: R. Nir, *Działalność Rady Polonii Amerykańskiej w latach 1938-1973*, w: „Przegląd Polsko-Polonijny”, nr 3/2011, s. 187-222.

²⁵ D. Pacyga, *Odcinek 30. Kongresu Polonii Amerykańskiej – powstanie i działalność*, „Dziennik Związkowy”, 18.10.2018, na: <https://dziennikzwiązkowy.com/polskie-chicago-cykl/odcinek-30-kongresu-polonii-amerykanskiej-powstanie-i-dzialalnosc/>

²⁶ P. H. Irons, „*The Test is Poland*”..., s. 34; Liga Kościuszkowska utworzona została w Detroit, 7 listopada 1943 roku, przez Oskara Lange, Antoniego Kaczmarczyka i ks. Stanisława Orlemańskiego.

Co ciekawe, podczas zorganizowanej pod koniec maja 1944 roku²⁷ pierwszej konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej (z powodu prezentowanego w tym momencie *niekontrowersyjnego kursu*²⁸ – utrzymywanego aż do Jałty), Kongres ten – wbrew obawom Oddziału Obcych Narodowości Biura Służby Strategicznej z kwietnia 1944 roku²⁹ – przyjął postawę umiarkowaną i nie zajął oficjalnego stanowiska w sprawie zbrodni katyńskiej.³⁰ Jedyne głos w tej kwestii, wskazujący na winę Związku Sowieckiego, zabrał podczas spotkania w Buffalo członek Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia.³¹ KPA zaś, podkreślając swoją lojalność wobec Stanów Zjednoczonych, zadeklarował swoje poparcie dla prezydenta Roosevelta i amerykańskiej polityki, która (zdaniem uczestników kongresu) powinna być zgodna z zapisami Karty atlantyckiej. Co istotne, KPA skrytykował jednak dążenia polityczne Związku Sowieckiego, który żądał zmian przedwojennych granic RP.³² Wystosował też w tej sprawie specjalną

²⁷ Pierwszy Kongres Polonii Amerykańskiej zorganizowany został w Buffalo w dniach 28-30 maja 1944 roku. Za: R.C. Lukas, *The Polish American Congress and the Polish Question, 1944-1947*, w: „Polish American Studies”, Vol. 38, No 2 (Autumn) 1981, s. 39.

²⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 35.

²⁹ W ocenie Oddziału Obcych Narodowości Biura Służby Strategicznej z 1 dnia kwietnia 1944 roku, inwigilującego środowisko polonijne w Stanach Zjednoczonych, liczba Polaków w Stanach Zjednoczonych mogła spowodować, że polsko-sowiecki problem, w tym przede wszystkim wyciszana sprawa katyńska, mogła stać się ważnym elementem kampanii wyborczej 1944 roku. W swoim raporcie OONBSS ostrzegł wręcz, że członkowie KNAPP (których określono mianem „ultranacjonalistów”), mogą przejąć kontrolę nad kongresem. To zaś przyczynić się może do rozbudzenia prawdziwej fali polskich sentymentów narodowych. Za: J. S. Pula, *Polish Americans: At Ethnic Community*, New York 1995, s. 94.

³⁰ Wymowne milczenie w tej sprawie było zresztą zgodne z ówczesnym stanowiskiem rządu RP na Uchodźstwie, który zdając sobie sprawę z delikatności zagadnienia tej zbrodni, a przede wszystkim implikacji, do których przyczyniło się jej ujawnienie, prosił o unikanie wypowiedzi publicznych na ten temat. Za: T. Wolsza, *Sprawa wyjaśnienia Zbrodni Katyńskiej w działalności polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu (do połowy lat pięćdziesiątych)*, w: *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, pod red. Śl. Kalbarczyka, Warszawa 2010, s. 119.

³¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 35.

³² J. S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, s. 96; także: *Apel do cywilizowanego świata. Karta atlantycka paszportem każdego żołnierza amerykańskiego na drodze ku zwycięstwu*, w: „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (dalej: „DPiDŻ”), nr 131, Londyn, 5 czerwca 1944 r., s. 1; także: R.C. Lukas, *The Polish American Congress...*, s. 40; ZSRS oświadczenie w sprawie przyszłej granicy polsko-sowieckiej (opartej na linii Curzona) wydał 1 marca 1943 roku. Fakt ten oburzył członków KNAPP, którzy wysłali w tej sprawie 3 marca 1943 roku do prezydenta Roosevelta specjalną depezę. W której stwierdzono: „nienasycony zaborca nie waha się cynicznie wykołować wzniosłych zasad Karty atlantyckiej i żąda, by uznano łup, jaki zagarnął, napadając zdradziecko na Polskę, za usprawiedliwiony”. Za: W. Jędrzejewicz, *Polonia amerykańska w polityce polskiej. Historia Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia*, Łomianki 2006, s. 102.

rezolucję, w której przypomniał, że *prawem narodów jest prawo samostanowienia o własnym losie*³³, z tego też powodu *Polska ma prawo do tego, aby być wolna, niepodległa i aby jej nietykalność terytorialna była utrzymana*.³⁴

Podkreślić należy, że prezydent Roosevelt interesował się przebiegiem kongresu, ponieważ w zbliżających się wyborach prezydenckich 1944 roku liczył na głosy polskich Amerykanów. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że sprawa katyńska może przyczynić się do niezadowolenia jego potencjalnych zwolenników. Z tego też powodu już wcześniej wysłał do Józefa Stalina tajną depezę, w której informował go, że kwestia zbrodni wywołała wśród Polonii duże poruszenie: *Mam kilka milionów Polaków w Stanach Zjednoczonych, z których bardzo wielu jest w armii i marynarce wojennej. Mogę cię zapewnić, że wszyscy oni są przeciwni hitleryzmowi. Jednakże zaistniała sytuacja i całkowite zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządami sowieckim i polskim nie pomaga*.³⁵ Co ciekawe, jednocześnie w marcu 1944 roku (pomimo ostrzeżeń Biura Informacji Wojennej – Office War Information³⁶), wysłał on także telegram gratulacyjny do Franciszka Januszewskiego z okazji 20 rocznicy „Dziennika Polskiego” z Detroit, który na łamach swojej gazety (przypominając o nadchodzących wyborach) podkreślał, że do zagospodarowania jest 10 milionów głosów – Polaków, Litwinów, Estończyków, Łotyszów i Finów – i że głosy te mogą obrócić się przeciwko administracji (czytaj rządowi) „która sprzedała te europejskie kraje Związkowi Sowieckiemu”.³⁷

Zwrócić należy uwagę, że w tym okresie, tj. pomiędzy kwietniem 1943 roku a lipcem 1944 roku, zainteresowanie amerykańskich kongresmenów sprawą zbrodni było (uwzględniając liczbę osób zabierających głos w tej kwestii) stosunkowo niewielkie. Z zapisów z obrad Kongresu Stanów Zjednoczonych wynika, że w tym czasie interesowało się tym tematem zaledwie 19 senatorów. Wśród nich senator Burton K. Wheeler z Montany, który wspominając o morderstwie katyńskim, poprosił o wstawienie do protokołu

³³ *Nasza siła w jedność*, „DPiDŻ”, nr 129, Londyn, 2 czerwca 1944 r., s. 1.

³⁴ *Kongres Polonii do prez. Roosevelta. Honor i tradycja Ameryki zaangażowane w sprawę polską*, „DPiDŻ”, nr 128, Londyn, 1 czerwca 1944 r., s. 1, 4; także: *Nieustający dylemat. Kartki z notatnika*, „DPiDŻ”, nr 131, Londyn, 5 czerwca 1944 r., s. 2.

³⁵ P.H. Irons, „*The Test in Poland*”..., s. 23; P. Irons cytat zapożyczył od: F. Hertz, *Beginnings of the Cold War*, New York McGraw Hill, 1966, s. 47.

³⁶ Oddział Obcojęzyczny Biura Informacji Wojennej, stał na stanowisku, że wysłanie jakiegokolwiek wiadomości do Januszewskiego powinno być przemyślenie ze względu na (jak to określono) „agresywny, nacjonalistyczny i polski” charakter gazety. Za: P.H. Irons, „*The Test in Poland*”..., s. 31-32.

³⁷ P.H. Irons, „*The test in Poland*”..., s. 32.

z obrad artykułu „Again the Polish Question” („Znowu polskie pytanie”), opublikowanego 29 kwietnia 1943 roku przez „Washington Times-Herald”, w którym padło stwierdzenie: *Chociaż możliwe jest to, że Rosjanie nie zabili tych 10.000 polskich oficerów, o których dzisiaj dyskutujemy, zapewne zabili oni każdego polskiego oficera i arystokratę, którego zdołali złapać, kiedy weszli do Polski w 1939 roku*,³⁸ tym samym zasugerował wręcz, że sowieckiej odpowiedzialności za zbrodnię nie można wykluczyć.

W 435 osobowej Izbie Reprezentantów natomiast, spośród 120 członków, którzy w jakimkolwiek kontekście odnosili się w tym czasie do spraw polskich, sprawę ludobójstwa w Katyniu poruszyło zaledwie kilka osób, m.in. John Lesiński z Michigan, który nawiązał do tego tematu podczas swojego wystąpienia 19 kwietnia 1943 roku – odwołując się do informacji prasowej „Washington Times-Herald” na temat prośby rządu RP na uchodźstwie skierowanej do Międzynarodowego Czerwonego Krzyżaw sprawie wyjaśnienia okoliczności mordu w lesie katyńskim. A także 17 czerwca 1943 roku – odnosząc się do opublikowanego w czerwcu tego roku w katolickim piśmie „The Sign” (Union City, New Jersey) artykułu Wacława Bitnera „Poland Crucified” („Polska Ukrzyżowana”).³⁹ Na temat ludobójstwa w Katyniu Lesiński wypowiadał się także rok później – tj. 3 maja 1944 roku. W tym samym dniu głos w tej sprawie zabrała też Clare Boothe Luce z Connecticut, która zwróciła uwagę na fakt, że polscy oficerowie zamordowani w Katyniu byli wcześniej więźniami Związku Sowieckiego.⁴⁰ Jednakże (jak odnotowano) wystąpienia te nie spotkały się z istotną reakcją członków Kongresu.⁴¹

Wspominając o kongresowych wystąpieniach odnoszących się do problemu zbrodni katyńskiej warto dodać, że za prezydentury Franlika D. Roosevelta i Harrego S. Trumana, polscy Amerykanie zasiadali wyłącznie

³⁸ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on the Murder of the Polish Officers in the Katyn Forest, April 1943 – July 1944*, dokument z 26.02.1952 r., s. 13 – tu wzmianka na temat wystąpienia senatora Wheeler’a i odniesienie do zapisu stenogramu; także: Congressional Record, Proceedings and Debates of the 78th Congress, First session, Appendix, vol.89, part 10, p. A 2067.

³⁹ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on...*, s. 13-14; Należy wspomnieć, że zdaniem amerykańskiego urzędnika, który opracował raport na temat wszelkich informacji dotyczących zbrodni ukazujących się od kwietnia 1943 roku do lipca 1944 r., kongresmeni „nie powiedzieli niczego znaczącego na temat zbrodni”, a także, że w większości „nie byli również zainteresowani tym tematem”. Za: Tamże, s. 15; także: Congressional Record Proceedings and debates of the 78th Congress First Session, Appendix, vol.89, part 11, p. 3053, Poland Crucified, Extension of Remarks Hon. John Lesiński of Michigan in the House of Representatives, June 17, 1943.

⁴⁰ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on...*, s. 13-14; także w: Congressional Record, vol. 90, part 3, s. 3927, 3934.

⁴¹ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on...*, s. 14-15.

w Izbie Reprezentantów – aktywnych było w niej w tym czasie 11 kongresmenów polskiego pochodzenia, ośmiu republikanów i trzech demokratów, w tym m. in. John Lesiński i John Dingell (demokraci z Detroit). Niestety w tym czasie w izbie wyższej Kongresu, tj. w senacie, nie było Polaków. Z tego też powodu niezwykle cenna była propolska postawa Arthur'a Vandenberg'a (zaprzyjaźnionego z Franciszkiem Januszewskim z KNAPP⁴²), który określając siebie *pierwszym przyjacielem Polski*,⁴³ występował w roli rzecznika polskich interesów.

W związku z tym jednak, że sprawa zbrodni mogła negatywnie oddziaływać na stosunki amerykańsko-sowieckie, temat ten był (na polecenie prezydenta Roosevelta) wyciszany. Z tego też m. in. powodu, kiedy dziewięciu kongresmenów polskiego pochodzenia, na czele z John'em Lesińskim z Michigan, Thaddeus'em Wasilewskim z Wisconsin i Joseph'em Mruk z Nowego Jorku, zwróciło się w tym czasie do Departamentu Wojny z wnioskiem o wydanie zgody na zapoznanie się z dokumentacją na temat mordu w Katyniu, prośba ta została odrzucona, ponieważ materiały te opatrzone klauzulą „ściśle tajne”.⁴⁴

Pomimo to, dążący do nagłośnienia prawdy polscy Amerykanie i „przyjaciele Polski”, nie zamilkli i utrzymując kontakt z (prowadzącym śledztwo w tej sprawie) rządem RP na uchodźstwie – rezydującym w Londynie, szukali sprzymierzeńców, którzy wsparliby ich starania o podjęcie tej sprawy. W tym celu m. in. rozdystrybuowali wśród zainteresowanych bruszurę „*Death at Katyn*” („*Śmierć w Katyniu*”), w której przedstawiano dowody na to, że rzeczywistym sprawcą zbrodni jest Związek Sowiecki.⁴⁵

Niestety zarówno pod koniec wojny, jak i w pierwszych latach po jej zakończeniu stosunek Stanów Zjednoczonych do kwestii zbrodni katyńskiej nie zmienił się. Dowodem czego może być m. in. fakt, że *jeszcze w 1950 roku* (...) *Departament Stanu (Spraw Zagranicznych)* zalecał usuwanie wszelkich wzmianek i informacji o *Zbrodni Katyńskiej* z przestrzeni publicznej, w tym m. in. z audycji Józefa Czapskiego dla „*Głosu Ameryki*”.⁴⁶ Warte zauważenia

⁴² P. H. Irons, „The Test is Poland”..., s. 36, 50.

⁴³ P. H. Irons, „The Test is Poland”..., s. 50.

⁴⁴ J. S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, s. 92; R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 35; także: G. Mazur, *Mocarstwa anglosaskie wobec sprawy Katynia 1943-1946, "Sensus Historiae", Vol. X (2013/1)*, s. 158.

⁴⁵ J. S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, s. 92; R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 35.

⁴⁶ W. Wasilewski, *Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)*, w: *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, praca pod red. Śl. Kalbarczyka, Warszawa 2010, s. 90; także: J. K. Zawodny, *Katyni*, Lublin-Paryż 1989, s.151; również: W. Wasilewski, *Komisja Katyńska Kongresu...*, s. 71.

jest również to, że w latach 50. podobnie postępowali też Brytyjczycy, którzy w 1953 roku poddali cenzurze wypowiedź gen. Władysława Andersa.⁴⁷

Zdaniem Zachariasiewicza, „w zaistniałej sytuacji postawa amerykańskiej Polonii, która niezłomnie dążyła do wskazania rzeczywistych sprawców zbrodni”⁴⁸ i szukała *sprzymierzeńców w Kongresie Amerykańskim* w czasie, w którym amerykańska *administracja nie była skłonna tej sprawie w ogóle poruszać*, była wyjątkowo istotna.⁴⁹ Co więcej, jak podkreślał Robert Szymczak, dla ówczesnych Amerykanów polskiego pochodzenia i przybyłych do tego kraju polskich wychodźców wyjaśnienie zbrodni stało się wręcz „sprawą honoru” („A matter of Honor”⁵⁰), która nie mogła pozostać bez odpowiedzi. Na to, by kwestia ludobójstwa w Katyniu została jednak ponownie podjęta i przedyskutowana, Polacy poza granicami kraju, w tym Polonia w Stanach Zjednoczonych, musieli jednak poczekać do momentu, w którym stosunki pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim uległy wyraźnemu pogorszeniu. A sprawa zbrodni katyńskiej (z powodu jej wagi i ewidentnej winy Sowietów, o której Amerykanie wiedzieli od samego początku⁵¹), stała się jednym z elementów krytyki

⁴⁷ Na początku marca 1953 roku kierownictwo stacji BBC poprosiło gen. Władysława Andersa o wypowiedź na temat Józefa Stalina. Jednakże, pomimo tego, iż generał taką wypowiedź przygotował i nagrał (przesłał ją do stacji BBC 6 marca 1953 r.) jego wystąpienie nigdy nie zostało przez tę stację upublicznione, ponieważ surowo ocenił on politykę Stalina, obarczając go m. in. odpowiedzialnością za morderstwo w Katyniu. Nie zgodził się także na korektę swojej wypowiedzi. Nagranie to jednak udostępnione zostało przez RWE. Za: T. Wolsza, *Mąż stanu polskiej emigracji Władysław Anders w latach 1945-1970*, „Dzieje Najnowsze”, Rocznik LII – 2020, 2, s. 114; Szerzej na ten temat: *Przemówienie generała Andersa do Kraju*, „Orzeł Biały”, 14 marca 1953 r., nr 11, s. 1.

⁴⁸ W 1948 roku, podczas konwencji KPA zorganizowanej (w dniach 29-31 maja) Filadelfii, członkowie KPA podkreślili, że świat nie może zapomnieć o zbrodni katyńskiej”. Za: B. Łaski, *Kongres Polonii Amerykańskiej. Korespondencja własna „Polski Walczącej”*, w: „Polska Walcząca – Kombatant Polski na Obczyźnie”, nr 26, 26 czerwca 1948 roku, Londyn-Paryż, s. 3.

⁴⁹ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 1987, s. 54.

⁵⁰ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, „Polish American Studies”, Vol. 41, no 1 (Spring 1984), s. 26-65.

⁵¹ Niemal od początku, tj. od wiosny 1943 roku, Amerykanie gromadzili różnorodną dokumentację na temat zbrodni. Już pod koniec kwietnia 1943 roku raport w tej sprawie przesłał, do szefa wywiadu armii amerykańskiej – gen. George’a Stronga, płk. Henry Szymański – amerykański attaché wojskowy w Kairze i jednocześnie oficer łącznikowy przy Armii Polskiej na Środkowym i Bliskim Wschodzie, który stwierdził, że „polscy oficerowie zabici w Katyniu zostali zamordowani przez Rosjan, w ramach zaplanowanego skrupulatnie ludobójstwa”. Raport pułkownika Szymańskiego, podobnie jak i inna dokumentacja w tej sprawie, został utajniony i trafił do specjalnej kartoteki „Katyn” (założonej na polecenie naczelnika Sekcji Wschodnioeuropejskiej płk. Iran Downs Yeaton’a). Dokument ten ujrzał światło dzienne dopiero dziewięć lat później (w 1952 roku), w trakcie dochodzenia prowadzonego przez Kongresową Komisję śledczą badającą sprawę tej zbrodni. Za: *U. S. Katyn Reports was held secret*, „New York Times”, 15.03.1952; G. Mazur, *Mocarstwa anglosaskie wobec...*, s. 158.

antysowieckiej – głównie w czasie toczonej w latach 1950-1953 wojny koreańskiej.⁵²

Nieco wcześniej – w 1949 roku – z inicjatywy obywateli Stanów Zjednoczonych, w tym przedstawicieli amerykańskiej Polonii, powołany został społeczny amerykański komitet do spraw zbadania zbrodni katyńskiej (The American Committee for the Investigation of the Katyn Massacre, Incorporated), na czele którego stanął Arthur Bliss – Lane (były amerykański ambasador w Polsce w latach 1945-1947,⁵³ autor książki *Widziałem Polskę zdradzoną*⁵⁴).

Z komitetem, który prowadził aktywną działalność do 15 stycznia 1952 roku i w którym działało wiele znanych i wpływowych osób (m.in. Max Eastman, Dorothy Thompson – dziennikarka, pełniąca funkcję wiceprzewodniczącej komitetu, Constantine Brown – pisarz polityczny, Juliusz Epstein, Karol Rozmarek i inni⁵⁵), ściśle współpracował Komitet Wolnej Europy i Kongres Polonii Amerykańskiej⁵⁶, który w momencie powstania Komitetu Bliss-Lane przyznał na jego działalność dotację w wysokości 5 tys. dolarów.⁵⁷

Działalność komitetu zainicjowana została w połowie 1949 roku. Zaś 21 listopada tego roku w Waldorf Astoria Hotel w Nowym Jorku zorganizowana została konferencja prasowa,⁵⁸ w której uczestniczyło ponad 100 osób reprezentujących różne sfery społeczne Stanów Zjednoczonych, a także dziennikarze i komentatorzy radiowi. Arthur Bliss Lane, prezentując cele komitetu, przybliżył wówczas zebranym okoliczności, w których dokonano zbrodni. I przypomniał, iż od momentu odkrycia w 1943 roku (w lesie

⁵² R. Szymczak, *Cold War Crusader: Arthur Bliss Lane and the Private Committee to Investigate the Katyn Massacre, 1949-1952*, "Polish American Studies", Vol. LXVII, no. 2 (Autumn 2010), s. 25; także: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)*, w: *Zbrodnia Katyńska...*, s. 91.

⁵³ W czasie pełnienia funkcji ambasadora w Polsce Arthur Bliss-Lane krytykował rządy komunistów w Polsce. Z tego też powodu oskarżany został przez warszawski reżim o podsycanie nastrojów antyrządowych w Polsce. Ostatecznie, po sfałszowanych wyborach (zorganizowanych 19 stycznia 1947 roku) zrezygnował z funkcji ambasadora i powrócił do Stanów Zjednoczonych. Za: P. H. Irons, *"The Test is Poland"...*, s. 56, 58; także: R.C. Lukas, *The Polish American...*, s. 45.

⁵⁴ A. B. Lane, *I saw Poland betrayed*, New York 1948.

⁵⁵ R. Szymczak, *Cold War Crusader: Arthur Bliss Lane and the Private Committee to Investigate the Katyn Massacre, 1949-1952*, "Polish American Studies", Vol. LXVII, no. 2 (Autumn 2010), s. 14; także: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, "Polish American Studies", Vol. 41, no 1 (Spring 1984), s. 44.

⁵⁶ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej*, Nowy Jork 1987, s. 54.

⁵⁷ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 45.

⁵⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 45; także: J. K. Zawodny, *Death in the forest. The story of the Katyn Forest Massacre*, University of Notre Dame Press 1962, s. 196.

katyńskim) masowych grobów polskich oficerów, rząd RP na uchodźstwie – przekonany o winie Związku Sowieckiego, domagał się podjęcia i przeprowadzenia rzetelnego śledztwa w tej sprawie. Jednocześnie, powołując się na swoje „doświadczenia” z pobytu w powojennej Polsce, gdzie jak podkreślał poznał „odwagę” polskiego narodu, stwierdził, że *naród amerykański, który jest blisko związany z narodem polskim poprzez przywiązanie do tych samych demokratycznych ideałów, ma moralny obowiązek domagania się ujawnienia prawdy o Katyniu i osądzenia winnego przed sądem*.⁵⁹

Komitet Lane’a, we współpracy z amerykańską Polonią, przez przeszło dwa lata gromadził dowody dotyczące zbrodni.⁶⁰ Wysyłał także listy do zajmujących się tą sprawą departamentów⁶¹ i poszczególnych kongresmenów,⁶² zabiegając o *zainteresowanie amerykańskiego Kongresu sprawą Katyńia*.⁶³ Poprzez publikacje prasowe (przede wszystkim Juliusza Epsteina, ukazujące się m.in. w „New York Herald Tribune” i „Brooklyn Tablet”), a także w trakcie specjalnych spotkań, podczas których przypominano o tej masakrze, starano się upublicznić prawdę o zbrodni z 1940 roku.

Jedno z takich zebrań (zorganizowane przez członków KPA z oddziału w Indianie) odbyło się 18 września 1949 roku w Klubie Orła Białego w Gary. W spotkaniu tym uczestniczył m.in. Ray Madden (demokrata z Indiany), który przedstawił zebrany projekt rezolucji wzywającej władze amerykańskie do zbadania sprawy mordu katyńskiego. Nieco wcześniej (bo w lipcu tego samego roku) z żądaniem podjęcia tego tematu wystąpił także George A. Dondero z Michigan. W tym czasie jednak władze Stanów Zjednoczonych nadal nie były zainteresowane podjęciem dyskusji na temat tego zagadnienia.⁶⁴

⁵⁹ *Sprawcy Zbrodni Katyńskiej muszą być wykryci – Amb. Bliss Lane. Przemówienie wygłoszone do około setki wybitnych osobistości na zebraniu w New Yorku*, w: „Dziennik Związkowy Zgoda” („Polish Daily Zgoda”), nr 278, Rok 42 (Vol. XLII), 26 listopada 1949 r., s. 1, 10.

⁶⁰ Z inicjatywy członków Komitetu do członków międzynarodowej komisji lekarskiej, którzy badali miejsce zbrodni w kwietniu 1943 roku, wysłana została ankieta na temat zbrodni. Swoje odpowiedzi w tej sprawie nadesłali: prof. *František Hájek, dr Helge Tramsen (z Danii), Vincenzo Palmieri (z Włoch), François Naville (z Szwajcarii)*. Za: T. Wolsza, *Sprawa wyjaśnienia Zbrodni...*, s. 125.

⁶¹ List Juliusza Epsteina (wysłany w imieniu komitetu) do gen. Waltera Bedell Smith’a z Central Intelligence Agency(CIA) z dn. 5 marca 1951 roku. Dokument w: National Archives Catalog Katyn, <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP80R01731R000500150012-2.pdf>, data dostępu: 26 września 2020 r.

⁶² J. Wojdoń, *Witold Wasilewski, Kłamstwo...*, s. 282; na ten temat także: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 45.

⁶³ J. Wojdoń, *Witold Wasilewski, Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie oraz Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)*, w: *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. Sławomir Kalbarczyk, IPN, Warszawa 2010, s. 89-131, w: „Studia migracyjne. Przegląd Polonijny” 2011, s. 282.

⁶⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 41-43.

Nieco później, tj. w drugiej połowie stycznia 1950 roku amerykański sędzia Blair (Bolesław) F. Gunther (wpływowo republikanin z Pittsburgh'a – członek komitetu Lane'a), przedstawiając w Kongresie USA oświadczenie komitetu i prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej stwierdził, że zbrodnia katyńska *jest największą... i najbardziej haniebną ludobójczą zbrodnią współczesnych czasów*⁶⁵. Jesienią 1950 roku sprawa zbrodni, a także działalność komitetu dążącego do jej wyjaśnienia (w tym m.in. zamiar *powołania sądu specjalnego dla zbadania zbrodni*), omawiane była podczas spotkania Arthura Bliss-Lane z (przybyłym do Stanów Zjednoczonych) gen. Władysławem Andersem.⁶⁶

Latem 1951 roku kongresmen Timothy Sheehan (republikanin z Chicago) – zajadły krytyk polityki zagranicznej Roosevelta – zdając sobie sprawę z tego, iż dla Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia zamieszkujących jego okręg wyborczy *ważne są dwa słowa Katyń i Jatta*,⁶⁷ złożył (26 czerwca) w Izbie Reprezentantów rezolucję nr 282 w sprawie powołania Komisji w celu przeprowadzenia dochodzenia związanego z mordem polskich oficerów w Katyniu.⁶⁸ Jak zauważył Robert Szymczak, przez jakiś czas jednak, m.in. z powodu obawiających się utraty wpływów wśród Polonii demokratów, wniosek ten pozostawał bez odpowiedzi.

Ostatecznie, 18 września 1951 r., Izba Reprezentantów Kongresu 82. Kadencji *przyjęła bez głosu sprzeciwu rezolucję 390, w której wyrażono wolę wyjaśnienia sprawy katyńskiej*⁶⁹. W celu realizacji tego zadania powołana została siedmioosobowa komisja specjalna o uprawnieniach prokuratorskich⁷⁰, tj. Kongresowa Komisja Śledcza do zbadania okoliczności Zbrodni Katyńskiej z siedzibą w Waszyngtonie. Na czele komisji stanął (jako jej przewodniczący) Ray Madden. Wspólnie z nim kongresowe śledztwo prowadzili także: prawnik z Pensylwanii – Daniel J. Flood, Foster Furcolo z Massachusetts, Tadeusz M. Machrowicz z Detroit, Timothy P. Sheehan

⁶⁵ National Archives Catalog Katyn, *Information Concerning Broadcast on Katyn – Interoffice Memorandum, subject: Coverage of katyn Massacre in 1950, Summary of Judge Blair F. Gunther's testimony on the Katyn massacre, 24.01.1950*, także: *80-ta rocznica zbrodni katyńskiej, Uchwała Senatu USA, Apel do Polonii*, 7 lipca 2020, na: pacsocal.org, data dostępu 21.09.2020.

⁶⁶ T. Wolsza, *Mąż stanu polskiej...*, s. 120.

⁶⁷ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 47.

⁶⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 48.

⁶⁹ W. Wasilewski, *Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)*, w: *Zbrodnia Katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, praca pod red. Śl. Kalbarczyka, IPN, Warszawa 2010, s. 89.

⁷⁰ W. Wasilewski, *Decyzja Politbiura WKP(b) z 29 II 1952 r. ZSSR wobec komisji katyńskiej Izby Reprezentantów USA*, w: „Dzieje najnowsze”, *Rocznik XLV-2013*, 1, s. 107.

– republikanin z Illinois (autor pierwszej rezolucji katyńskiej), Alvin E. O’Konski z Wisconsin i George A. Dondero z Michigan. Poza wymienionymi, z komisją współpracowały też osoby spoza kongresu, tj. Roman Puciński (prawnik z Chicago – demokrat, późniejszy kongresmen, który prowadził także aktywną działalność w KPA) – wyznaczony na śledczego i John Mitchell, który pełnił funkcję szefa zespołu ekspertów. Tym samym spełniło się życzenie Polonii, która od wielu lat dążyła do tego, by Kongres Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na wszczęcie śledztwa w tej sprawie.⁷¹

Warto wspomnieć, że w momencie powołania komisji, tj. we wrześniu 1951 roku, amerykańska agencja wywiadu zwracała w swoich raportach uwagę na fakt, że *polaska emigracja polityczna...*, jak i *większość Polaków obarcza odpowiedzialnością za zbrodnię Związek Sowiecki*. W poszczególnych dokumentach podkreślano także, dla rządu RP rezydującego w Londynie, prowadzącego w tej sprawie własne śledztwo, *Katyni stanowi element antysowietckiej propagandy*.⁷²

Pierwotnie zakładano, że komisja podejmie pracę na początku 1952 roku, jednakże już 11 października 1951 roku przesłuchano pierwszego świadka w tej sprawie, tj. płk. Donalda Stewarta, który jako jeńiec niemieckiego oflagu nr 64 w Altburgund, tj. w Szubinie koło Bydgoszczy (wówczas w stopniu kapitana), uczestniczył w 1943 roku w charakterze świadka (wraz z ppłk. John Van Vliet’em Jr. z 168 pułku piechoty, z Oflagu IX/AZ w Rotenburg) w wizji lokalnej przeprowadzonej przez Niemców w miejscu kaźni i ekshumacji pomordowanych w Katyniu.⁷³

Na początku lutego przesłuchano pułkownika John’a H. Van Vliet’a, który odniósł się do kwestii zaginionego (sporządzonego 22 maja 1945 roku) i złożonego na ręce gen. Clayton’a Bissell’a (zastępcy szefa wywiadu w Sztabie Generalnym Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych) raportu na temat zbrodni katyńskiej.⁷⁴ Dokument ten jednak (po zaopatrzeniu go klauzulą „ściśle tajne”) został utajniony i „zaginął”. Jednakże w związku z tym, że od połowy 1949 roku, tj. od momentu podjęcia działalności przez Komitet

⁷¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 52; także: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...*, s. 93.

⁷² National Archives Catalog Katyn, National Archives Identifier 596532, Intelligence Reports on the Union of Soviet Socialist Republics and Eastern Europe, 1942-1974, *Intelligence Report no 5678, titled „The Katyn Mass Graves”*, 30 X 1951 r., Department of State.

⁷³ *VAO Minimizes Katyn probe. Truth will conquer*, “Polish American Journal”, no 43-Val.XL, 27 X 1951, s. 1; także: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...*, s. 95.

⁷⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor...*, s. 55; także: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...*, s. 95; Generala Bissell’a przesłuchano w tej sprawie w listopadzie 1952 roku. Za: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...*, s. 95.

Arthur Bliss-Lan'a, co jakiś czas członkowie tego komitetu i niektórzy kongresmeni (w tym m.in. George A. Dondero i John Davis Lodge) domagali się wyjaśnień w sprawie tego dokumentu. 26 kwietnia 1950 roku zwrócono się do płk. Van Vliet'a z prośbą o jego odtworzenie. Nowy raport, z którym zapoznali się członkowie kongresowej komisji śledczej w pierwszej połowie lutego 1952 roku, został sporządzony i przesłany do szefa wywiadu gen. F. L. Parks'a 11 maja 1950 roku.⁷⁵

11 marca 1952 roku natomiast Izba Reprezentantów zaakceptowała rezolucję nr 539 Komisji Maddena, tj. zgodę na przeprowadzenie przesłuchań w sprawie tej zbrodni poza terytorium Stanów Zjednoczonych.⁷⁶ Na tej podstawie wiosną 1952 roku przesłuchano 29 polskich świadków w Londynie (m. in. gen. Władysława Andersa, gen. Zygmunta Szyszko-Bohusza, Ferdynanda Goetela, Józefa Mackiewicza), 27 we Frankfurcie nad Menem i jednego w Neapolu.⁷⁷ W czasie swojej działalności komisja wysłuchiwała łącznie 81 świadków, przyjęła też zeznania 200 osób.

Wspomnieć należy, że wszystkie poczynania Komisji z ogromnym zainteresowaniem śledzili Amerykanie polskiego pochodzenia, w tym także Kongres Polonii Amerykańskiej, utrzymując stały kontakt z jej członkami. Na przełomie maja i czerwca 1952 roku niektórzy członkowie komisji⁷⁸ uczestniczyli, w charakterze gości, w obradach trzeciej Konwencji KPA, zorganizowanej w Atlantic City. Poza Karolem Rozmarkiem (nadal pełniącym funkcję prezesa), który podczas swojego wystąpienia potępił postanowienia z Jałty, głos zabrał także przewodniczący Kongresowej Komisji Śledczej do spraw zbadania okoliczności zbrodni katyńskiej – Ray Madden, który omówił przebieg i wyniki jej dotychczasowych prac. Przy okazji podziękował on

⁷⁵ Kongresmeni George A. Dondero poprosił o wgląd do tego raportu (i załączonych do niego fotografii) m. in. w formalnym liście wysłanym do Pentagonu 6 października 1949 roku. Po raz kolejny poruszył sprawę tego dokumentu w liście do gen. Irwin'a 31.10.1949 roku, a także w korespondencji 9 stycznia 1950 roku. 27 lipca 1950 roku natomiast z prośbą o wgląd do raportu zwrócił się członek Izby Reprezentantów John Davis Lodge. Za: Stanford University Libraries, Congressional Record Proceedings and debates of the 82 Congress, Second Session, Vol. 98 – part 1, January 8 1952 to February 25, 1952 (pages 1 to 1364); także: National Archives Catalog, Katyn, The Katyn Case, Pismo do gen. F. L. Parks'a z 11.05.1950 r.; idem: Request for Intelligence Report, pismo z 26.04.1950 r.

⁷⁶ W. Wasilewski, *Decyzja Politbiura WKP(b) z 29 II 1952 r...*, s. 109.

⁷⁷ W. Wasilewski, *Decyzja Politbiura...*, s. 109; R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 56; także: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...*, s. 101.

⁷⁸ Trzecia Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej w Atlantic City zorganizowana została w dniach 30 maja – 1 czerwca 1952 roku. Wzięli w niej udział także członkowie komisji śledczej – R. Madden i T. Machrowicz.

także Kongresowi Polonii Amerykańskiej za to, że *przyczynił się do powołania komitetu, który zdaniem cytowanego niewątpliwie ujawni wobec świata zbrodniarzy odpowiedzialnych za Katyń*.⁷⁹

Wystąpienie to, wygłoszone w obecności ponad 100 dziennikarzy (w tym przedstawiciele Radia Wolna Europa i „Głosu Ameryki”), zostało życzliwie przyjęte przez uczestniczących w konwencji delegatów i przedstawiciele wychodźstwa niepodległościowego obecnych na kongresie (m. in. prof. Jerzego Lerskiego z NID). Wówczas także, Karol Rozmarek, odnosząc się do słów kongresmena Maddena, stwierdził, że podejmując temat Katynia *Kongres Stanów Zjednoczonych zdobył się na odwagę przerwania zmowy milczenia*.⁸⁰

Jak odnotował Robert Szymczak przez kilka kolejnych miesięcy kwestia zbrodni katyńskiej stanowiła dla amerykańskiej opinii publicznej swoistą lekcję na temat sowieckiej taktyki i postępowania.⁸¹ Wielu Amerykanom, śledzącym prace komisji, umożliwiła ona również zrozumienie jednej z przyczyn swoistej niechęci polskich Amerykanów do Związku Sowieckiego, który dopuścił się najokrutniejszej zbrodni, tj. masowego morderstwa na najznamienitszych przedstawicielach polskiego narodu.

Pod koniec 1952 roku, komisja Maddena (która w trakcie swoich prac skorzystała m. in. z materiałów zebranych przez Komitet Lane'a) przedstawiła raport końcowy – nr 2505, który został przyjęty przez Izbę Reprezentantów Stanów Zjednoczonych 22 grudnia.⁸² W tym raporcie zwrócono m. in. uwagę na swoiste podobieństwo okrucieństwa, którego doświadczyli żołnierze amerykańscy w Korei i polscy oficerowie zamordowani w Katyniu.⁸³

Dwa tygodnie później, tj. 5 stycznia 1953 roku, Karol Rozmarek, podczas nabożeństwa żałobnego zorganizowanego (w intencji ofiar masakry katyńskiej) w Chicago, zwrócił się w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej do wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia z prośbą, by

⁷⁹ *Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej*, w: „Gazeta Niedzielną”, Londyn, nr 25/165, 22 czerwca 1952, s. 3.

⁸⁰ *Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej*, w: „Gazeta Niedzielną”,..., s. 3; także: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 58.

⁸¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 59.

⁸² *The Katyn Forest Massacre. Final Report of the Select Committee to Conduct an Investigation and Study of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Massacre*, United States Government Printed Office, Washington 1952; także: R. Szymczak, *The vindication of memory: The Katyn case in the West, Poland and Russia, 1952-2008*, „The Polish Review”, Vol. LIII, No 4, 2008, s. 419.

⁸³ Final report of the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre pursuant to H. Re s. 390 and H. Re s. 539, Eighty-second Congress, a resolution to authorize the investigation of the mass murder of Polish officers in the Katyn Forest near Smolensk, Russia, 13.01.1953 r.

zaangażowali się w akcję wysyłania listów do Waszyngtonu z żądaniem, by wszelkie dowody zebrane w trakcie śledztwa przeprowadzonego przez Komisję (w tym zeznania świadków) przekazane zostały Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ).⁸⁴

W tym samym miesiącu także Kongres Polonii Amerykańskiej przeprowadził akcję zbierania podpisów pod petycją skierowaną do nowo zaprzysiężonego prezydenta Stanów Zjednoczonych Dwight'a Eisenhower'a, wzywając go (zgodnie z rekomendacją członków Komisji Maddena) do przedłożenia kwestii zbrodni katyńskiej Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ. Jednakże, wbrew oczekiwaniom Polonii, ustalenia kongresowej komisji śledczej nie zostały przedstawione na szerszym forum tej organizacji, pomimo tego że w lutym 1953 roku sprawozdania z przesłuchań w tej sprawie przekazane zostały (przez ambasadora Stanów Zjednoczonych przy ONZ – Henr'ego Cabot Lodge Jr.) sekretarzowi generalnemu ONZ – Trygve Lie.⁸⁵

Brak oczekiwanych od władzy wykonawczej działań w tym temacie, tj. fakt nie wniesienia problemu zbrodni katyńskiej pod obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które mogło wystosować tej sprawie ewentualny pozew przeciwko Związkowi Sowieckiemu do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości,⁸⁶ przyczynił się do tego, że już w czerwcu 1953 roku, w czasopiśmie „Pittsburgczanin”, napisano: *Z prawdziwą przykrością i smutkiem dowiadujemy się, że na skutek nacisku ze Strony Departamentu Stanu sprawa wniesienia masakry katyńskiej na forum międzynarodowe została ostatecznie ubita.*⁸⁷

Pod koniec października 1953 roku „Dziennik Związkowy Zgoda” powrócił do tematu zbrodni i zwrócił uwagę na fakt, że *komuniści w Korei wymordowali tysiące amerykańskich i alianckich żołnierzy*, przypominając, że w kilku przypadkach zmasakrowali oni amerykańskich jeńców wojennych w sposób przypominający działania sprawców, którzy wymordowali polskich oficerów w lesie katyńskim wiosną 1940 roku.⁸⁸

Osiem miesięcy później (25 lutego 1954 roku) do problematyki tej nawiązał także senator Paul Douglas, który przedłożył w Senacie Stanów

⁸⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 61-62.

⁸⁵ R. Szymczak, *A Matter of...*, s. 63.

⁸⁶ W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...*, s. 105.

⁸⁷ Cytat zaczerpnięty z artykułu: *Jak Amerykanie tuszowali prawdę o Katyniu...*; tam przypis: „Pittsburgczanin, 26.06. 1953 rok”.

⁸⁸ *Dowody katyńskich mordów w Korei. Armia ujawniła niezbite dowody potwornych rzezi*, „Dziennik Związkowy Zgoda” („Polish Daily Zgoda”), 29 października 1953 r., nr 255, Vol. XLVI, s. 1.

Zjednoczonych rezolucję w kwestii podjęcia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ śledztwa w sprawie masakry amerykańskich żołnierzy w Korei i masowego morderstwa na polskich oficerach w Katyniu. Uzasadniając swój wniosek, Douglas odwołał się do końcowego raportu i zaleceń Komisji Maddena. I wezwał prezydenta Stanów Zjednoczonych do przedłożenia tego zagadnienia Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ⁸⁹ w celu zbadania, czy sprawa ta nie kwalifikuje się do przekazania Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.⁹⁰ W trakcie swego przemówienia senator podkreślił też, że: *okrucieństwo to nie może być zapomniane*.⁹¹ A sprawa katyńska powinna być wniesiona przed Zgromadzenie Ogólne ONZ, ponieważ w przeciwnym razie nigdy nie zostanie zakończona. Jednakże na to, aby tak się stało, nie było szans, ponieważ z jednej strony władze wykonawcze Stanów Zjednoczonych nie podjęły się tego zadania, z drugiej strony zaś Organizacja Narodów Zjednoczonych dążyła w tym czasie do rozładowania napięcia w świecie.

W tym miejscu warto przypomnieć pytania, które postawiliśmy sobie na początku: Czy Polonia amerykańska miała jakikolwiek wpływ na podejście Stanów Zjednoczonych do problemu zbrodni katyńskiej? Czy bez starań i nacisków Polonii, władze Stanów Zjednoczonych zajęłyby się tym tematem „same z siebie”?

Odnosząc się do pierwszego pytania, stwierdzić należy, że w latach 1943 – 1948/1949 polscy Amerykanie (mimo podejmowanych co jakiś czas wysiłków) nie mieli większego wpływu na podejście władz Stanów Zjednoczonych do tego zagadnienia. Aczkolwiek, z powodu wywieranej w tej sprawie przez Polonię presji, zarówno prezydent Franklin D. Roosevelt, jak i jego następcą Harry Truman zdawali sobie sprawę z tego, że dla wielu polskich Amerykanów jest to temat ważny i że z tego też powodu dążyć oni będą do poznania i upublicznienia informacji o prawdziwych sprawcach tej zbrodni. Tym samym, żaden z prezydentów (ani Roosevelt, ani Truman) nie mógł o tej sprawie zapomnieć.

Podkreślić należy również, że amerykańska administracja traktowała tę sprawę instrumentalnie i z jednej strony, z powodu własnych interesów politycznych i sojuszu ze Związkiem Sowieckim (pomimo tego, że znała prawdę) dążyła w czasie wojny (i w pierwszych latach po jej zakończeniu) do wyciszenia tego tematu. Z drugiej strony zaś (właśnie z tego powodu, że nie miała wątpliwości

⁸⁹ Congressional Record-Senate, 25.02.1954, s. 2227, na: <https://www.govinfo.gov/content/pkg/GPO-CRECB-1954-pt2/pdf/GPO-CRECB-1954-pt2-14.pdf>; data dostępu 26 września 2020.

⁹⁰ *Jak Amerykanie tuszowali prawdę o Katyniu...*

⁹¹ Congressional Record-Senate, 25.02.1954, s. 2227.

co do tego, kto jest rzeczywistym sprawcą zbrodni) gromadziła wszelkie informacje na ten temat. I co istotne, zdecydowała się na ich upublicznienie w momencie, w którym sytuacja polityczna i stosunek Stanów Zjednoczonych do Związku Sowieckiego zmieniły się. Zbrodnia katyńska bowiem, ze względu na swoją wagę i fakt, że Stany Zjednoczone posiadały wiedzę i dokumentację na temat faktycznych sprawców masakry, stała się istotnym elementem propagandy antykomunistycznej w czasie wojny koreańskiej.⁹² Jak stwierdził Hoffman (republikanin z Illinois) podjęte w tym czasie „śledztwo katyńskie”, z powodu okrucieństwa, którego dopuszczano się wobec żołnierzy amerykańskich w Korei,⁹³ „stało się silną bronią przeciw komunizmowi”.⁹⁴

Co równie ważne, kwestia ta była w początkach lat 50. jednym z istotnych tematów kampanii wyborczej prowadzonej w Stanach Zjednoczonych przez poszczególnych kongresmenów. Wątkiem katyńskim zainteresowana była bowiem liczna (bo ok. 6 milionowa wówczas) amerykańska Polonia, która od lat domagała się podjęcia działań w tej sprawie. Stąd właśnie obecność w Komisji Maddena osób polskiego pochodzenia, np. Tadeusza Machrowicza⁹⁵ i Alvina O’Konskiego (z stanu Wisconsin), a także kongresmenów reprezentujących okręgi wyborcze, w których zamieszkiwały duże skupiska Amerykanów polskiego pochodzenia uprawnionych do głosowania.

Donald Pienkos, odpowiadając swego czasu na podobne pytanie, stwierdził, że w latach 50. XX wieku z większości tematów politycznych podejmowanych przez KPA (w tym głównego postulatu dotyczącego wycofania się Stanów Zjednoczonych z decyzji podjętych w Jałcie), pomimo pojedynczych słów poparcia niektórych amerykańskich polityków (najczęściej polskiego pochodzenia), żaden z tematów (poza jednym, tj. sprawą zbrodni katyńskiej) nie został de facto podjęty ani przez demokratów, ani przez republikanów. Kwestia masowego morderstwa w lesie katyńskim została potraktowana jednak odmiennie.⁹⁶ I co najważniejsze, z powodu

⁹² National Archives Catalog Katyn, CIA Memorandum for the Director of Central Intelligence, Use of Congressional Committees for Propaganda Purposes, 12.05. 1952 r., na: <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP91-00682R000300100020-9.pdf>, data dostępu: 27 września 2020 r.

⁹³ *Dowody katyńskich mordów jeńców w Korei*, „Dziennik Związkowy Zgoda” („Polish Daily Zgoda”), nr 255, 29 października 1953 r., s. 1.

⁹⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia...*, s. 50.

⁹⁵ Więcej na temat tej postaci w: M. Świącicki, R. Nowotarska, *Gentlemen z Michigan*, Polska Fundacja Kulturalna, 1970.

⁹⁶ D. Pienkos, *Polish Americans and Poland: A Review of the Record*, in: *Fiedorczyk lecture in Polish American Studies*, 25.04. 1993, The Polish Studies Program Central Connecticut State University New Britain, Connecticut 1993, s. 18.

zaangażowania się w nią Kongresu Stanów Zjednoczonych, sprawa wyjaśnienia jednego z postulatów akcji „Justice for Poland” („Sprawiedliwość dla Polski”), tj. zbrodni katyńskiej, zakończyła się pozytywnym rezultatem. W toku specjalnego dochodzenia przeprowadzonego pod egidą Kongresu Stanów Zjednoczonych udowodniono bowiem, że pełną odpowiedzialność za zbrodnię ponosi Związek Sowiecki.⁹⁷

Cytowany już Robert Szymczak stwierdził, że samo podjęcie śledztwa w tej sprawie przez Kongres Stanów Zjednoczonych po 11 latach od popełnienia zbrodni, traktowane być powinno *jak tryumf polskich Amerykanów, a w szczególności KPA, (...) antykomunistycznej organizacji, która domagała się tego zarówno w imieniu 6 milionów Amerykanów polskiego pochodzenia*, jak i w imieniu swoich europejskich braci, represjonowanych, *zamkniętych i zmuszonych do milczenia za żelazną kurtyną*.⁹⁸

Kończąc, należy podkreślić, że amerykańska Polonia przez wiele lat, także w latach 70. i 80., przypominała (i nadal przypomina) Amerykanom o dokonanej przez Sowieców w 1940 roku zbrodni. Zadbala także o to, by w amerykańskiej przestrzeni publicznej pojawiły się trwałe ślady upamiętniające zamordowanych w Katyniu obywateli polskich. Jednym z takich śladów jest m. in. (odsłonięty w maju w 1991 roku) pomnik „Katyń 1940”, usytuowany przy Exchange Place w Jersey City, który przypomina o bestialstwie, którego dopuścił się Związek Sowiecki wobec polskich jeńców wojennych. Dzięki staraniom Polonii także, w tym przede wszystkim członków Izby Reprezentantów – Marcy Kaptur z Ohio i Daniela Lipińskiego z Chicago, których poparli senator Barbara Mikulski i kongresmen Paul Kanjorski, odtajnione i upublicznione zostały we wrześniu 2012 roku (za kadencji ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych – Barack’a Obamy) dokumenty dotyczące zbrodni katyńskiej zgromadzone przez Departament Stanu, Departament Wojny, CIA, itp.⁹⁹ Sukces ten jednak nie przyczynił się do zaprzestania działań polskich Amerykanów w tej sprawie – obecnie część z nich podjęła starania o uznanie tej zbrodni za akt ludobójstwa. Fakt ten stworzył możliwość uzupełnienia badań na temat jednej z najokrutniejszych zbrodni XX wieku, która jak dotąd nie została formalnie uznana za akt ludobójstwa, czego domaga się obecnie część polskich Amerykanów.

⁹⁷ D. Pienkos, *Polish Americans and Poland...*, s. 18.

⁹⁸ R. Szymczak, *A matter of Honor...*, s. 25.

⁹⁹ *Sukces Polonii. Rząd USA publikuje dokumenty katyńskie*, 10 września 2012, RMF 24, na: rmf24.pl/raporty-katynrocznica; data dostępu 26 września 2020 r.

The Influence of the American Polonia on the Attitude of the United States Towards the Katyn Massacre

Referring to the subject of *“The Role and Participation of the Polish Americans in Shaping Political and Social Relations Between the USA and Poland in the 20th and 21st Centuries”*, it is also worth considering **whether the American Polonia had any influence on the United States’ approach to the Katyn massacre?** And at the same time, to consider once again the question whether without the efforts and pressure from the Polish community, the US authorities would have dealt with this topic “by themselves”?¹

These questions are extremely important because the research shows that, both during the war and immediately after its end, the United States was not interested in the world public opinion learning the truth about the real perpetrators of the Katyn massacre. What is more, as argued by Witold Wasilewski, during the war, the President of the United States *“Franklin D. Roosevelt personally made sure that information about Katyn did not spoil the atmosphere of American-Russian relations”*. However, such an attitude was not accepted by the patriotic part of the American Polonia, the Polish government-in-exile, and the indomitable community in Great Britain and the United States.²

According to Władysław Zachariasiewicz, the fact of revealing the Katyn massacre *“to the public eye of the American open forum. Since its disclosure in 1943”*, was one of *“the greatest achievements”* of Polish diaspora and representatives of the independence exile in the United States, which before May 1944, i.e.

¹ A similar question was asked, some time ago, by Joanna Wojdoń, who wondered whether “if the Polish diaspora had remained passive, the American leaders would have taken up the issue of the Katyn massacre on their own?” After: J. Wojdoń, *Witold Wasilewski, Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie oraz Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)* [*The Katyn Lie – Birth and Duration and the US Congress on the Katyn Massacre (1951-1952)*], in: *Zbrodnia Katyńska [The Katyn Massacre]*. W kręgu prawdy i kłamstwa [*In the circle of truth and lies*], ed. Sławomir Kalbarczyk, IPN, Warsaw 2010, pp. 281-282.

² W. Wasilewski, *Komisja katyńska Kongresu USA (1951-1952)* [*The Katyn Commission of Congress USA (1951-1952)*], in: “IPN Bulletin”, No. 5-6 / 2005, p. 71.

³ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii Amerykańskiej* [*The independence ethos of the American Polonia*], New York 1987, p. 54.

before the establishment of the Polish American Congress, contributed to the fact that “*this matter did not come off from the Polish community press that agreed with the demands*”⁴ of the Polish government-in-exile requiring that this matter “*was explained and the guilty were brought to justice*”.⁵ Regardless of the evaluation of this statement (to which we will return later in this discourse), it must be admitted that for some time the subject of the Katyn massacre was also discussed in the American press of general coverage, e.g. in the *New York Times*, *Washington Post*, *Evening Star* or the *New York Herald Tribune*. However, in respective articles and reports published in this press between April 1943 and July 1944, the matter was raised mainly in the context of the severance of Polish-Soviet relations and the problems with the anti-Nazi coalition which contributed to the disclosure of the crime.⁶

One of the Polish organizations in the United States that demanded an explanation of the circumstances of the crime from the very beginning was the National Committee of Americans of Polish Descent – Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP) with which the Piłsudians were associated (they came to the United States after 1940)⁷ – including, among others: Col. Ignacy Matuszewski, Col. Waclaw

⁴ Ibid, p. 54.

⁵ Ibid, p. 54.

⁶ In 1943, the articles on the Katyn massacre were also published in: *New York Times*, 16/04/1943, p.4; *New York Times*, 17/04/1943, p. 4; *New York Herald Tribune*, 17/04/1943, pp.1,3; *New York Times*, 18/04/1943, p. 29 (on that day, the information published by the British, far-left, *Daily Worker*, stated that the information about the crime disclosed by the Germans was an indispensable element of Goebbels’ propaganda campaign). After the severance of diplomatic Soviet-Polish relations, information on this subject was also published on the front pages of newspapers: *New York Herald Tribune*, 27/04/1943, pp. 1,6, 18; *Washington Post*, 27/04/1943, p.1; *New York Times*, 27/04/1943, p.1; *Washington Star*, 27/04/1943, pp. 1,12; *Washington Star*, 28/04/1943, pp. 1,12; etc. In May 1943, the American press focused on the problem of the lack of Polish-Soviet diplomatic relations, the efforts of the Allies to solve this problem, and the response to the crime of the Polish government in London, which was deemed inappropriate. At that time, the following newspapers expressed their views: *New York Herald Tribune*, 5/05/1943, p. 7; *New York Times* 5/05/1943, p. 10; *Chicago Tribune*, 1/05/1943, p.10. At the beginning of 1944, a lot of space was devoted to the work of the Soviet Extraordinary State Commission for the establishment and investigation the circumstances of the execution of the prisoners of war in the Katyn forest – Polish officers, the so-called the Burdenka Commission, this thread was discussed, among others in: articles published in: 7; *New York Times* 17/01/1944, p. 1; *New York Herald Tribune*, 18/01/1944, p. 2; *ibid.*, 27/01/1944, pp. 1.2; *Washington Post*, 01/27/1944, p. 2. After: National Archives Catalog Katyn, *Information Published on the Murder of the Polish Officers in the Katyn Forest, April 1943 – July 1944*, a document from 26/02/1952, pp.1-2.

⁷ The National Committee of Americans of Polish Descent, criticizing the government and policy of Gen. Władysław Sikorski, was created in June 1942. After: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, “*Polish American Studies*”, Vol. 41, no 1 (Spring 1984), pp. 32; also: P.H. Irons, “*The test is Poland*”. *Polish Americans and the origins of the*

Jędrzejewicz (pseud. Ordon), Major Henryk Floyar-Rajchman, as well as Americans of Polish descent with similar views, incl. Maksymilian Węgrzynek – publisher of the newspaper *Nowy Świat* from New York and Franciszek (Frank) Januszewski – publisher of *Dziennik Polski* from Detroit and others.⁸ According to researchers, committee members (at the time the most independent pro-Polish organization in the United States) openly did not agree with President Roosevelt’s manipulative policies⁹, who did everything to make the problem of genocide in Katyn “swept under the rug”. The United States (as well as the British authorities at that time), for political reasons, were not at that time – i.e. during the war (and immediately after its end) – interested in revealing the truth about the Katyn massacre. While KNAPP, because of its steadfast attitude¹⁰, numerous pro / Polish political actions, criticism of the then US foreign policy and pressure exerted on the Roosevelt administration¹¹, and because of its position on the crime¹², it was accused of “*undermining the foundations of the Anglo-American-Soviet alliance*”; the organization was also under surveillance by the FBI.¹³

Cold War, “Polish American Studies”, vol. 30, No. 2 (Autumn, 1973), p. 19.

- ⁸ D. Pienkos, *Origins of the Polish American Congress*, 7.07.2016, at: <http://www.pdnhome.com/pac-history/origins-of-the-polish-american-congress/>; access date September 26, 2020; also: K. Langowski, *Beginnings of the Józef Piłsudski Institute in New York (1943–1956)*, in: *Studies into the History of Russia and Central-Eastern Europe*, XLVII, pp. 1–10, 25, at: <http://www.sdr-ihpan.edu.pl/images/volume47SI/Langowski.pdf>; access date: September 26, 2020; A.D. Jaroszyńska-Kirchmann, *Displaced Persons, Émigrés, Refugees, and other Polish Immigrants: World War II thought the Solidarity Era*, in: *Polish Americans and their history: Community, culture, and politics*, ed. J. Bukowczyk, Pittsburgh 1996, p. 156.
- ⁹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyń Forest Massacre*, “*Polish American Studies*”, Vol. 41, no 1 (Spring 1984), p. 35.
- ¹⁰ KNAPP members criticized both the policies of the US President F.D. Roosevelt and the Polish government-in-exile. They were referring particularly negatively to the fact that this government concluded (July 30, 1941) an agreement with one of the aggressors, i.e. the Soviet Union, which attacked Poland on September 17, 1939. KNAPP was also critical of the activities of the American Slav Congress (loyal to President Roosevelt), in which the communists (mainly Leon Krzycki) played a pivotal role, representing the interests of the Soviet Union in this Congress. After: S. Fertacz, *Przyczynek do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, “*Kwartalnik Historyczny*” [Contribution to the establishment and operation of the American Slav Congress during the Second World War, *Historical Quarterly*], vol. 100 No. 2 (1993), pp. 85–86.
- ¹¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 32.
- ¹² R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 35; also: J.S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, p. 92.
- ¹³ In the spring of 1943, the leader of KNAPP – Col. Ignacy Matuszewski, who a few months earlier had been characterized by the Justice Department as a ‘nationalist’, ‘ideologically belonging to the Sanation’, received information that due to his activities (carried, among others, in the magazine *Nowy Świat*), he was registered in the Department of Justice (as defined in the Foreign Agent

As noted by Robert Szymczak, the attitude of the KNAPP members was very important, because after the Germans made public (April 13, 1943) the discovery of the graves of Polish officers in Katyn (murdered by the Soviets in the spring of 1940) and Stalin (April 25, 1943) severing diplomatic relations with the government of the Republic of Poland in Exile, in the United States a propaganda campaign was initiated by the pro-Soviet and communist Polish community (focused around *Głos Ludowy* and Oskar Lange) against the Polish government-in-exile, which was accused of wanting to break up the anti-fascist coalition and collusion with Hitler.¹⁴ This topic was also picked up by the American media (e.g. *the New York Times* and the *New York Post*¹⁵), which, mentioning the murder in the Katyn forest and the consequences of making this fact public, relatively often referred to the views of the Polish communist community (i.e. the statements of Prof. Oskar Lange), which were consistent with the narrative of the Soviet Union, which blamed the Germans for the massacre.

These lies were opposed by members of the KNAPP, who held the position that only the Soviet Union was guilty of the crime and the breaking of mutual diplomatic relations. Thus, KNAPP, interested in defending the Polish *raison d'état*, actively opposed the propaganda carried out by Polish communists, including Leon Krzycki from the American Slav Congress (ASC), Fr. St. Orlemański from Springfield and prof. Oskar Lange, who in his "Appeal to Reason", issued on June 25, 1943, by the Polish-American section of the International Workers' Union, accused the KNAPP of trying "to take advantage of the Polish-Soviet difficulties to drive a wedge between the United States and the Soviet Union."¹⁶ Also accusing members of this organization 'anti-democratic' and 'pro-fascist' activity¹⁷.

Registration Act) as a person engaged in harmful activities in the United States. After: National Archives, Foreign Nationalities Branch, OSS files, documents: No. 38648C, 15/07/1943, and No. 18371C, 2/07/1942; also: P.H. Irons, "The test is Poland" "...", pp. 18-19, 25; also: S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy [Polish agents of Moscow]*, in "IPN Bulletin", No. 3-4 / 2006, pp. 53.

¹⁴ T. Zachurski, *Dzieje amerykańskiej Polonii – rozmowa z z prof. Szymczak [The history of the American Polish community – an interview with prof. Szymczak]* on: <https://www.videofact.com/polska/polonia-amerykanska.html>; also S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy [Polish agents of Moscow ...]*, pp. 52, 54.

¹⁵ S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy [Polish agents of Moscow...]*, p. 53; also: National Archives Catalog Katyn, Information Published on the Murder of the Polish Officers in the Katyn Forest, April 1943 – July 1944, a document from 26/02/1952, pp.1-2.

¹⁶ S. Cenckiewicz, *Polscy agenci Moskwy [Polish agents of Moscow...]*, p. 52.

¹⁷ National Archives, Foreign Nationalities Branch, OSS files, document No. 38648C, July 15. 1943; also: P.H. Irons, "The test is Poland", p. 25.

In this situation (after the tragic death of General Władysław Sikorski), KNAPP members, aware of the weakening position of the Polish government in London and the wearying support of President Roosevelt and his administration for Polish affairs, decided to summon a convention, during which they decided to begin talks with those Polish organizations that declare their willingness to act together in defense of Polish interests.¹⁸ Shortly, they also started talks with the moderate Polish community in America, including, above all, the largest (at that time about 200,000 members) Polish organization in the United States, i.e. the Polish National Association (PZN), represented by Karol Rozmarek, who until then avoided political involvement¹⁹. PZN decided to talk to KNAPP because it was afraid (like the rest of the moderate Polish community) that the pro-Soviet attitude of Polish communists, represented, among others, by (supporters of Roosevelt's policy) the American Slav Congress, which never condemned the attack of the Soviet Union on Poland, "*will make it difficult to defend Poland's political rights*" and its border before 1939.²⁰

The increased activity of Americans of Polish origin and their reaction to discovering the mass graves of Polish officers in Katyn did not go unnoticed. The Office of Strategic Services Foreign Nationalities Branch – OSSFNB)²¹ which, after publicizing the crime, noted that "*the situation (...) poses a serious threat to public order (...) because the Katyn affair and the change in the fate of Poles in London caused a revival of nationalist feelings among Americans of Polish origin*"²². It was also found that the Polish American Council (previously criticized by KNAPP for lack of political activity) changed its previous (i.e. positive) attitude towards Sikorski's policy and its "*friendly relations with the Soviets*" and presented "a strong anti-Russian position". It was also noted that "*the break had apparently reconciled the Polish American Council and the KNAPP.*"²³ Ultimately, however, the Polish American Council, while continuing its charity work, retained its apolitical and moderate character.²⁴

¹⁸ P.H. Irons, *The test is Poland...*, p. 25.

¹⁹ Ibid, p. 16.

²⁰ S. Fertacz, *Przyczynę do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, „Kwartalnik Historyczny” [Contribution to the establishment and operation of the American Slav Congress during the Second World War, *Historical Quartely*], vol. 100 No. 2 (1993), pp. 83-86.

²¹ Office of Strategic Services Foreign Nationalities Branch – dealt with the analysis of attitudes and activities of individual ethnic groups in the United States, defining their attitude to both “events in Europe” and “countries of origin.” After: T. Zachurski, *Dzieje amerykańskiej Polonii...*

²² T. Zachurski, *Dzieje amerykańskiej Polonii...*

²³ P.H. Irons, *The test is Poland...*, p. 24.

²⁴ KNAPP members criticized the activities of the Polish American Council, accusing that it is focused

As a result of the talks undertaken by KNAPP, PZN and other Polish diaspora organizations during this period, carried out on March 4, 1944, at the headquarters of the Polish Women's Alliance of America in Chicago, in which 38 leaders participated (including Karol Rozmarek, Franciszek Januszewski, Maksymilian Węgrzynek, Peter (Piotr) Yalles – editor-in-chief of “Nowy Świat” and others), the establishment of the Polish American Congress – PAC was discussed. A body that was to act as an umbrella organization for Polish diaspora establishments in the United States and to represent their interests to the American authorities, defending Poland's rights, including, in particular, the inviolability of its pre-war borders. This was to serve this purpose, among many, (discussed during this meeting) of action to collect five million signatures on a petition on this issue, which was planned to be sent to President Franklin Roosevelt, senators and other congress members. It was also initially agreed that Karol Rozmarek – the President of the Polish National Alliance would take the position of the President of the PAC.²⁵

As noted by P. Irons, in the organization of the Congress the Polish Information Center from New York and the Embassy of the Republic of Poland were also involved, which received an instruction from the Polish government-in-exile (concerned about the propaganda campaign of Polish communists in the United States) to support the PAC as an entity opposing the activities of Oskar Lange and Fr. Stanisław Orlemański, who (with the support for Wanda Wasilewska) created in November 1943 the Kościuszek League, whose activities “*had created serious confusion and harm among American Poles.*”²⁶

on charity activities (carried out as part of the National War Fund), and did not engage in political matters concerning Polish interests. After: S. Fertacz, *Przyczynek do powstania i działalności Kongresu Słowian Amerykańskich w latach drugiej wojny światowej*, “Kwartalnik Historyczny” [Contribution to the establishment and operation of the American Slav Congress during the Second World War, Historical Quarterly], vol. 100 No. 2 (1993), pp. 85-86; also: J. Wojdoń, *Pomoc Polonii amerykańskiej dla Polski po 1939 roku [Help of the American Polonia for Poland after 1939]. Zarys zagadnienia* [Outline of the issue], “Studia Polonijne”, vol. 30, Lublin 2009, p. 263; More on the topic in: R. Nir, *Działalność Rady Polonii Amerykańskiej w latach 1938-1973 [Activities of the Polish American Council in the years 1938-1973]*, in: “Przegląd Polsko-Polonijny”, No. 3/2011, pp. 187-222.

²⁵ D. Pacyga, *Odcinek [Episode] 30. Kongresu Polonii Amerykańskiej – powstanie i działalność* [Congress of the American Polish Diaspora – creation and operation], “Dziennik Związek”, October 18, 2018, at: <https://dziennikzwiazkowy.com/polskie-chicago-cykl-odcinek-30-kongresu-polonii-amerykanskiej-powstanie-i-dzialalnosc/>

²⁶ P.H. Irons, *The test is Poland...*, p. 34; The Kościuszek League was founded in Detroit on November 7, 1943 by Oskar Lange, Antoni Kaczmarczyk and Fr. Stanisław Orlemański.

Interestingly, during the event organized at the end of May 1944²⁷ of the first convention of the Polish American Congress (due to the presented at that point “*a non-controversial course.*”²⁸ – held until Yalta), this Congress – against the fears of the Department of Foreign Nationalities of the Office of Strategic Service of April 1944²⁹– adopted a moderate stance and did not take an official position on the Katyn massacre.³⁰ And the only voice on this issue, pointing to the guilt of the Soviet Union, was taken during the meeting in Buffalo by a member of the National Committee of Americans of Polish Descent.³¹ On the other hand, the PAC, emphasizing its loyalty to the United States, declared its support for President Roosevelt and the American policy which (according to the participants of the Congress) should be consistent with the provisions of the Atlantic Charter. Importantly, the PAC criticized the political aspirations of the Soviet Union, which demanded changes to the pre-war borders of the Republic of Poland.³² The

²⁷ The first Polish American Congress was organized in Buffalo on May 28-30, 1944. After: RC Lukas, *The Polish American Congress and the Polish Question, 1944-1947*, in: “Polish American Studies”, Vol. 38, No 2 (Autumn) 1981, p. 39.

²⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 35.

²⁹ In the evaluation Office of Strategic Services Foreign Nationalities Branch of April 1, 1944, monitoring the Polish community in the United States, the number of the Poles in the United States could make the Polish-Soviet problem, including the silenced Katyn affair, in particular, an important element of the 1944 election campaign. In its report, the OONBSS even warned that KNAPP members (who were referred to as “ultranationalists”) could take control of Congress. This, in turn, may contribute to awakening a real wave of Polish national sentiments. After: JS Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, p. 94.

³⁰ The meaningful silence on this matter was in line with the position of the Polish government-in-exile at the time, which, being aware of the delicacy of the issue of this crime, and above all the implications of its disclosure, asked to avoid public statements on this subject. After: T. Wolsza, *Sprawa wyjaśnienia Zbrodni Katyńskiej w działalności polskiej emigracji politycznej w Wielkiej Brytanii w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu (do połowy lat pięćdziesiątych)* [*The case of explaining the Katyn Massacre in the activities of Polish political emigration in Great Britain during the years of World War II and after its end (until the mid-1950s)*], in: *Zbrodnia Katyńska [The Katyn Massacre]. W kręgu prawdy i kłamstwa*, ed. Si. Kalbarczyk, Warsaw 2010, p. 119.

³¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 35.

³² J.S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, p.96; also: *Apel do cywilizowanego świata. [An appeal to the civilized world]. Karta atlantycka paszportem każdego żołnierza amerykańskiego na drodze ku zwycięstwu* [The Atlantic card is the passport of every American soldier on the way to victory], in: “Dziennik Polski and Dziennik Żołnierza” (hereinafter: “DPiDŻ”), No. 131, London, June 5, 1944, p. 1; also: RC Lukas, *The Polish American Congress ...*, p. 40; ZSRS oświadczenie w sprawie przyszłej granicy polsko-sowieckiej (opartej na linii Curzona) wydał 1 marca 1943 roku [The USSR issued a declaration on the future Polish-Soviet border (based on the Curzon Line) on March 1, 1943]. This fact outraged KNAPP members who sent a special telegram to President Roosevelt on March 3, 1943. In which it was stated: “*the insatiable invader does not hesitate to cynically twist the lofty principles of the Atlantic Charter and demands that the spoil he has seized by treacherously attacking Poland be recognized as justified*”. After: W. Jędrzejewicz, *Polonia amerykańska*

organization also introduced a special resolution on this matter, in which it recalled “that the law of nations is the right of self-determination over their own fate”³³ and for this reason “Poland has the right to be free, independent and to maintain its territorial inviolability.”³⁴

It should be emphasized that President Roosevelt was interested in the course of the Congress because in the upcoming presidential election of 1944 he counted on the votes of Polish Americans. At the same time, he was aware that the Katyn affair could lead to dissatisfaction of his potential supporters. For this reason, he had previously sent a secret telegram to Joseph Stalin, in which he informed him that the issue of the crime had caused a stir among the Polish community: “I have several million Poles in the United US, a great many of whom are in the Army and Navy. I can assure you that all of them are bitter about the Hitlerites. However, the overall situation would not be helped by the knowledge of a complete diplomatic break between the Soviet and Polish governments”³⁵. Interestingly, simultaneously in March 1944 (despite the warnings of the Office War Information (OWI)³⁶), he also sent a congratulatory telegram to Franciszek Januszewski on the 20th anniversary of *Dziennik Polski* in Detroit, who in his newspaper (reminding about the upcoming elections) emphasized that there are 10 million votes to be managed – Poles, Lithuanians, Estonians, Latvians and Finns, and that these voices could turn against the administration (read: the government) “which sold these European countries to the Soviet Union”.³⁷

It should be noted that during this period, i.e. between April 1943 and July 1944, the interest of American congressmen in the case of the crime (taking into account the number of people speaking on this issue) was relatively low. The records of the US Congress show that at that time, only

w polityce polskie [American Polonia in Polish politics]. Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia [History of the National Committee of Americans of Polish Descent], Łomianki 2006, p. 102.

³³ *Nasza siła w jedność [Our strength is united]*, “DPiDŻ”, No. 129, London, June 2, 1944, p. 1.

³⁴ *Kongres Polonii do prez. [Congress of the Polish Diaspora to President] Roosevelt. Honor i tradycja Ameryki zaangażowane w sprawę polską [America's honor and tradition involved in the Polish cause]*, “DPiDŻ”, No. 128, London, June 1, 1944, pp. 1, 4; also: *Nieustający dylemat [A constant dilemma]. Kartki z notatnika [Pages from the notebook]*, “DPiDŻ”, No. 131, London, June 5, 1944, p. 2.

³⁵ P.H. Irons, „The test is Poland” ..., p. 23; P. Irons took the quote from: F. Hertz, *Beginnings of the Cold War*, New York McGraw Hill, 1966, p. 47.

³⁶ Foreign-language branch of the War Information Bureau was of the opinion that sending any message to Januszewski should be deliberate due to “violent ‘nationalist Polish’ nature of the paper.” After: P.H. Irons, “The test is Poland” ..., pp. 31-32.

³⁷ P.H. Irons, „The test is Poland” ..., p. 32.

19 senators were interested in this topic. Among them is Senator Burton K. Wheeler from Montana, who, mentioning the Katyn murder, asked for an article “Again the Polish Question”, published on April 29, 1943, by the Washington Times-Herald to be inserted into the minutes of the session, in which the following statement was made: “*though the Russians may not have killed the specific 10,000 Polish officers around whom the present dispute rages, they certainly did kill all the Polish and aristocrats they catch when they moved into Poland in the fall of 1939*”³⁸ thereby even suggesting that Soviet responsibility for the crime could not be ruled out.

In the 435-person House of Representatives, however, out of 120 members who, in any context, referred to Polish affairs at that time, the issue of the genocide in Katyn was raised by only a few people, including John Lesiński from Michigan, who referred to this topic during his speech on April 19, 1943 – referring to the press release of *the Washington Times-Herald* regarding the request of the Polish government-in-exile to the International Red Cross to clarify the circumstances of the murder in the forest Katyn. And also, on June 17, 1943 – referring to the article by Waław Bitner, “Poland Crucified”, published in June this year in the Catholic journal “The Sign” (Union City, New Jersey)³⁹. Lesiński also spoke about the genocide in Katyn a year later – on May 3, 1944. On the same day, Clare Boothe Luce from Connecticut also spoke on the matter, pointing to the fact that Polish officers murdered in Katyn had previously been prisoners of the Soviet Union.⁴⁰ However (as noted) these speeches did not receive any significant response from members of Congress.⁴¹

When mentioning the Congress speeches relating to the Katyn massacre, it is worth adding that during the presidency of Franklin D. Roosevelt and

³⁸ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on the Murder of the Polish Officers in the Katyn Forest, April 1943 – July 1944*, document of February 26, 1952, p.13 – there is a reference to Senator Wheeler’s speech and a reference to the transcript; also: Congressional Record, vol. 89, part 10, p. 2067.

³⁹ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on ...*, pp. 13-14; It should be mentioned that according to the American official who compiled the report on all information regarding the crimes published from April 1943 to July 1944, “*the members of Congress said nothing of significance about the Katyn Forest murders*” and also that most of them “were neither excited nor inquired about these murders.” After: Ibid, p. 15; also: Congressional Record Proceedings and Debates of the 78th Congress First Session, Appendix, vol. 89, part 10, p. A 2067., Poland Crucified, Extension of Remarks Hon. John Lesiński of Michigan in the House of Representatives, June 17, 1943.

⁴⁰ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on ...*, pp.13-14; also in: Congressional Record, vol. 90, part 3, pp. 3927, 3934.

⁴¹ National Archives Catalog Katyn, *Information Published on ...*, pp.14-15.

Harry S. Truman, Polish Americans sat only in the House of Representatives. There were 11 congressmen of Polish origin, eight Republicans and three Democrats, including John Lesiński and John Dingell (Detroit Democrats). Unfortunately, there were no Poles in the upper house of Congress at that time, i.e. in the Senate. Thus, the pro-Polish attitude of Arthur Vandenberg (friend of Franciszek Januszewski from KNAPP⁴²) who defined himself as “*Poland’s first friend*”⁴³ acted as the spokesman for Polish interests.

However, since the crime could have harmed US-Soviet relations, the topic was (on President Roosevelt’s behest) silenced. This also includes reason when nine congressmen of Polish origin, headed by John Lesiński from Michigan, Thaddeus Wasilewski from Wisconsin and Joseph Mruk from New York, asked the War Department at that time for permission to read the documentation on the Katyn massacre; this request was rejected because the materials were classified as “top secret”.⁴⁴

Nevertheless, Polish Americans and “friends of Poland”, striving to publicize the truth, did not remain silent. Maintaining contact with the Polish government-in-exile – residing in London – were looking for allies who would support their efforts to take up the matter. For this purpose, among others distributed among interested brochures “*Death at Katyn*”, which presented evidence that the real perpetrator of the crime was the Soviet Union⁴⁵.

Unfortunately, both at the end of the war and in the first years after its end, the United States’ attitude towards the issue of the Katyn massacre did not change. The evidence of what can be, among others, fact “*that back in 1950 (...) Department of State (Foreign Affairs)*” recommended that all mentions and information to be deleted “*About the Katyn Massacre*” from public space, including “*from Józef Czapski’s broadcast for <<The Voice of America>>*.”⁴⁶ It is also worth noting that in the 1950s the British acted similarly, and in 1953 they censored Gen. Władysław Anders.⁴⁷

⁴² P.H. Irons, „The test is Poland”..., pp. 36, 50.

⁴³ P.H. Irons, „The test is Poland”..., p. 50.

⁴⁴ J.S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, pp. R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 35; also: G. Mazur, *Mocarstwa anglosaskie wobec sprawy Katynia 1943-1946 [Anglo-Saxon powers towards the Katyn affair 1943-1946]*, “*Sensus Historiae*”, Vol. X (2013/1), pp. 158.

⁴⁵ J.S. Pula, *Polish Americans: An Ethnic Community*, New York, 1995, pp. R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 35.

⁴⁶ W. Wasilewski, *Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952) [The US Congress on the Katyn Massacre (1951-1952)]*, in: *Zbrodnia Katyńska [The Katyn Massacre]*. W kręgu prawdy i kłamstwa, ed. Sł. Kalbarczyka, Warsaw 2010, p. 90; also: JK Zawodny, *Katyn*, Lublin-Paris 1989, p. 151; also: W. Wasilewski, *Komisja katyńska Kongresu USA (1951-1952)*, in: 71.

⁴⁷ In early March 1953, the management of the BBC station asked Gen. Władysław Anders for

According to Zachariasiewicz, in this situation the attitude of the Polish community in America, which steadfastly sought to identify the real perpetrators of the crime⁴⁸ and searched *“Allies in the American Congress”* while the American *“administration was not inclined to this matter at all”*, was extremely important⁴⁹. What is more, as Robert Szymczak emphasized, for the then Americans of Polish origin and Polish emigrants who came to this country, the explanation of the crime became a “matter of honor”⁵⁰, which could not remain unanswered. However, for the genocide in Katyn to be resumed and discussed, Poles abroad, including the Polish diaspora in the United States, had to wait until relations between the United States and the Soviet Union deteriorated significantly. And the case of the Katyn massacre (because of its importance and the evident guilt of the Soviets, which the Americans knew from the very beginning⁵¹), became one of the elements of anti-Soviet criticism – mainly during the Korean War in 1950-1953.⁵²

a statement about Joseph Stalin. However, despite the fact that the general prepared and recorded such a statement (he sent it to the BBC on March 6, 1953), his speech was never made public by this station, because he severely assessed Stalin’s policy, blaming him, inter alia, for the murder in Katyn. He also refused to correct his statement. However, this recording was made available by RWE. After: T. Wolsza, *Władysław Anders, Mąż stanu polskiej emigracji Władysław Anders w latach 1945-1970* [a statesman of Polish emigration in the years 1945-1970], “Recent History”, Yearbook LII – 2020, 2, p. 114; More on this topic: *General Anders’ speech to the country*, “Orzeł Biały”, March 14, 1953, No. 11, p. 1.

⁴⁸ In 1948, during the PAC convention organized (May 29-31) in Philadelphia, members of the PAC emphasized that the world cannot forget about the Katyn massacre. After: B. Łaski, *Kongres Polonii Amerykańskiej [Polish American Congress]. Own correspondence of Polski Walczącej* [“Fighting Poland”], in: “Polska Walcząca – Kombatant Polski na Obczyźnie” [Fighting Poland – Polish Combatant Abroad], No. 26, June 26, 1948, London-Paris, p. 3.

⁴⁹ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii Amerykańskiej [The independence ethos of the American Polonia]*, New York 1987, p. 54.

⁵⁰ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyń Forest Massacre*, “Polish American Studies”, Vol. 41, no 1 (Spring 1984), pp. 26-65.

⁵¹ Almost from the beginning, i.e. from the spring of 1943, the Americans collected various documentation about the crime. Already at the end of April 1943, a report on this matter to the chief of intelligence in the American army was sent by Gen. George Strong, Col. Henry Szymanski – American military attaché in Cairo and, at the same time, a liaison officer at the Polish Army in the Middle and Near East, who stated that *„Polish officers killed in Katyn were murdered by the Russians as part of a meticulously planned genocide.”* Colonel Szymanski’s report, as well as other documentation in this case, was classified and placed in a special file called “Katyn” (established by order of the head of the Eastern European Section, Col. Iran Downs Yeaton). The document was not released until nine years later (in 1952), during an investigation by the *Select Committee to Investigate and Study the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Forest Massacre*. After: *US Katyn Reports was held secret*, The New York Times, 3/15/1952; G. Mazur, *Anglo-Saxon powers towards ...*, p. 158.

⁵² R. Szymczak, *Cold War Crusader: Arthur Bliss Lane and the Private Committee to Investigate the Katyń Massacre, 1949-1952*, “Polish American Studies”, Vol. LXVII, no. 2 (Autumn 2010), p. 25; also: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)* [The US Congress on the Katyn

A little earlier – in 1949, at the initiative of the citizens of the United States, including representatives of the Polish Diaspora, the American Committee for the Investigation of the Katyn Massacre, Incorporated headed by Arthur Bliss-Lane (former American ambassador to Poland in 1945-1947⁵³, book author *I saw Poland betrayed*⁵⁴), was established.

With the committee that was active until January 15, 1952, and in which many famous and influential people worked (including Max Eastman, Dorothy Thompson – journalist, vice-chairman of the committee, Constantine Brown – political writer, Juliusz Epstein, Karol Rozmarek and others⁵⁵), the National Committee for a Free Europe and the Polish American Congress cooperated closely⁵⁶, the later when the Bliss-Lane Committee was established, awarded a subsidy of 5,000 \$ for its activities.⁵⁷

The committee's activity was initiated in mid-1949. And on November 21 that year, a press conference was organized at the Waldorf Astoria Hotel in New York⁵⁸ in which over 100 participated: "*people were representing various social spheres of the United States*", as well as journalists and radio commentators. Arthur Bliss Lane, presenting the committee's goals, disclosed the circumstances of the crime to the gathered people. He reminded that since the discovery in 1943 (in the Katyn forest) of Polish officers' mass graves, the Polish government in exile – convinced of the guilt of the Soviet Union, demanded that the matter be undertaken and conducted thoroughly. At the same time, referring to his "experiences" from his stay in post-war Poland, where, as he emphasized, he had known the "courage" of the Polish nation, he stated that "*the American people, who are closely related to the Polish nation by adherence to the same democratic ideals, have a moral obligation to*

Massacre (1951-1952)], in: Zbrodnia Katyńska... [The Katyn Massacre], p. 91.

⁵³ While serving as an ambassador to Poland, Arthur Bliss-Lane criticized the communist rule in Poland. For this reason, he has been accused by the Warsaw regime of fueling anti-government sentiments in Poland. Ultimately, after the rigged elections (held on January 19, 1947), he resigned as ambassador and returned to the United States. After: P.H. Irons, *The test is Poland...*, pp. 56, 58; also: RC Lukas, *The Polish American...*, p. 45.

⁵⁴ AB Lane, *I saw Poland betrayed*, New York 1948.

⁵⁵ R. Szymczak, *Cold War Crusader: Arthur Bliss Lane and the Private Committee to Investigate the Katyn Massacre, 1949-1952*, "Polish American Studies", Vol. LXVII, no. 2 (Autumn 2010), p. 14; also: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia and Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, "Polish American Studies", Vol. 41, no 1 (Spring 1984), p. 44.

⁵⁶ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii Amerykańskiej [The independence ethos of the American Polonia]*, New York 1987, p. 54.

⁵⁷ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 45.

⁵⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 45; also: J.K. Zawodny, *Death in the forest. The story of the Katyn Forest Massacre*, University of Notre Dame Press 1962, p. 196.

demand that the truth about Katyn is revealed and that the guilty is tried in court".⁵⁹

The Lane Committee, in cooperation with the Polish diaspora in the United States, collected evidence concerning the crimes for over two years.⁶⁰ He also sent letters to the departments dealing with the matter⁶¹ and individual congressmen⁶², soliciting "interest of the American Congress in the matter of Katyn".⁶³ Through press publications (primarily Juliusz Epstein's, appearing in the New York Herald Tribune and Brooklyn Tablet and more) and during special meetings during which the massacre was reminded, efforts were made to make the truth about the crime from 1940 public.

One of these meetings (organized by the PAC members from the Indiana branch) took place on September 18, 1949, at the White Eagle Club, in Gary. This meeting was attended, among others, by Ray Madden (Indiana Democrat), who presented the meeting with a draft resolution calling on the American authorities to investigate the Katyn massacre. A little earlier (in July of the same year), George A. Dondero from Michigan requested to take up this topic. At the time, however, the US authorities were still not interested in discussing the issue.⁶⁴

A little later, i.e. in the second half of January 1950, the American judge Blair (Bolesław) F. Gunther (an influential Republican from Pittsburgh – a member of the Lane committee), presenting in the US Congress a statement by the committee and the President of the Polish American

⁵⁹ *The perpetrators of the Katyn Massacre must be detected – Amb. Bliss Lane. Speech delivered to approximately one hundred prominent persons at a meeting in New York*, in: "Dziennik Związek Zgoda" ("Polish Daily Zgoda"), No. 278, 42' (Vol. XLII), November 26, 1949, pp. 1, 10.

⁶⁰ At the initiative of Committee members, to members of the international medical commission who investigated the crime scene in April 1943, a survey about the crime was sent. Responses to this matter were sent by: prof. František Hájek, Dr. Helge Tramsen (from Denmark), Vincenzo Palmieri (from Italy), François Naville (from Switzerland). After: T. Wolsza, *Sprawa wyjaśnienia Zbrodni... [The case of the explanation of the crime ...]*, p. 125.

⁶¹ Juliusz Epstein's letter (sent on behalf of the committee) to gen. Walter Bedell Smith of the Central Intelligence Agency (CIA) on March 5, 1951. Document in: National Archives Catalog Katyn, <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP80R01731R000500150012-2.pdf>, accessed September 26, 2020.

⁶² J. Wojdoń, *Witold Wasilewski, Kłamstwo... [The Katyn Lie...]*, p. 282; on this topic also: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 45.

⁶³ J. Wojdoń, *Witold Wasilewski, Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie oraz Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952) [The Katyn Lie – birth and duration and the US Congress on the Katyn Massacre (1951-1952)]*, in: *Zbrodnia Katyńska [The Katyn Massacre]. W kręgu prawdy i kłamstwa [In the circle of truth and lies]*, ed. Sławomir Kalbarczyk, IPN, Warszawa 2010, pp. "Migration Studies. Przegląd Polonijny" 2011, p. 282.

⁶⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, pp. 41-43.

Congress, stated that the crime was Katyn “*is the biggest ...*” and “*the most heinous genocidal crime of modern times*”.⁶⁵ In the fall of 1950, the case of the crime, as well as the activities of the committee seeking to investigate it (including the intention to “*set up a special court to investigate the crimes*”), was discussed during Arthur Bliss-Lane’s meeting with Gen. Władysław Anders (who came to the United States).⁶⁶

In the summer of 1951, Congressman Timothy Sheehan (a Republican from Chicago) – a fierce critic of Roosevelt’s foreign policy, realizing that for Poles and Americans of Polish descent living in his constituency “*the twin pillars of Polish bitterness: Katyn and Yalta*”⁶⁷, submitted (June 26) in the House of Representatives resolution No. 282 on the establishment of a Commission to investigate the murder of Polish officers in Katyn.⁶⁸ As noted by Robert Szymczak, for some time, however, due to the democrats fear of the losing influence among the Polish community, this conclusion remained unanswered.

Finally, on September 18, 1951, the House of Congress Representatives of 82nd. term “*adopted resolution 390, which expressed the will to clarify the Katyn issue, without any objection*”.⁶⁹ In order to carry out this task, a seven-person special commission with prosecutor powers was established⁷⁰, i.e. *Select Committee to Investigate and Study the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Forest Massacre*, based in Washington. The committee was chaired (as its chairman) by Ray Madden. The congressional investigation was also carried out by a lawyer from Pennsylvania – Daniel J. Flood, Foster Furcolo from Massachusetts, Tadeusz M. Machrowicz from Detroit, Timothy P. Sheehan – a Republican from Illinois (author of the first Katyn Resolution),

⁶⁵ National Archives Catalog Katyn, *Information Concerning Broadcast on Katyn – Interoffice Memorandum, subject: Coverage of Katyn Massacre in 1950, Summary of Judge Blair F. Gunther’s testimony on the Katyn massacre, 24.01.1950*, also: *80-ta rocznica zbrodni katyńskiej, Uchwała Senatu USA, Apel do Polonii*, 7 lipca 2020 [80th anniversary of the Katyn massacre, Resolution of the US Senate, Appeal to the Polish Diaspora, July 7, 2020], at: pacsocal.org, accessed September 21, 2020.

⁶⁶ T. Wolsza, *Mąż stanu polskiej [Polish statesman]* ..., p. 120.

⁶⁷ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia* ..., p. 47.

⁶⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia* ..., p. 48.

⁶⁹ W. Wasilewski, Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952) [The US Congress on the Katyn Massacre (1951-1952)], in: *Zbrodnia Katyńska [The Katyn Massacre]. W kręgu prawdy i kłamstwa*, ed. Sł. Kalbarczyk, Warsaw 2010, p. 89.

⁷⁰ W. Wasilewski, *Decyzja Politbiura WKP(b) z 29 II 1952 r. ZSSR wobec komisji katyńskiej Izby Reprezentantów USA [Decision of the Politburo of the Communist Party of Poland (b) of February 29, 1952. USSR towards the Katyn committee of the US House of Representatives]*, in: *Dzieje najnowsze [The latest history]*, Yearbook XLV-2013, 1, p. 107.

Alvin E. O’Konski of Wisconsin and George A. Dondero of Michigan. In addition to those mentioned, the committee also cooperated with people from outside the Congress, i.e. Roman Puciński (lawyer from Chicago – democrat, later congressman, who was also active in the PAC) – appointed as the investigator and John Mitchell, who was the head of the team of experts. Thus, the Polish community’s wish was fulfilled, which for many years had been striving for the United States Congress to consent to the initiation of an investigation into this matter.⁷¹

It is worth mentioning that when the Commission was established – in September 1951, the American intelligence agency pointed out in its reports that “*the Polish political emigration...*”, and “*the majority of Poles appear to be convinced of Soviet responsibility for the Katyn crime.*” The individual documents also emphasized that for the government of the Republic of Poland residing in London, which was conducting its investigation in this matter, “*the Katyn episode in its anti-Soviet propaganda*”⁷².

It was originally assumed that the Commission would start to work at the beginning of 1952. Still, on October 11, 1951, the first witness, in this case, was questioned, i.e. Col. Donald Stewart, who as a prisoner of the German Oflag no. 64 in Altburgund, i.e. in Szubin near Bydgoszcz (then in the rank of captain), he participated in 1943 as a witness (together with Lt. Col. John Van Vliet Jr. of the 168th Infantry Regiment, from Oflag IX / AZ in Rotenburg), in an on-site inspection carried out by the Germans at the site of the execution and exhumation of those murdered in Katyn.⁷³

At the beginning of February, Colonel John H. Van Vliet, who referred to the issue of the missing person (drawn up on May 22, 1945) and deposited in the hands of Gen. Clayton Bissell (Deputy Head of Intelligence at the General Staff of the United States Armed Forces) report on the Katyn massacre, was interrogated.⁷⁴ However, this document (after it was classified as “top secret”) was classified and “lost”. However, since from mid-1949, i.e.

⁷¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 52; also: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec... [The US Congress against...]*, p. 93.

⁷² National Archives Catalog Katyn, National Archives Identifier 596532, Intelligence Reports on the Union of Soviet Socialist Republics and Eastern Europe, 1942-1974, *Intelligence Report no 5678, titled “The Katyn Mass Graves”*, October 30, 1951, Department of State.

⁷³ *VAO Minimizes Katyn probe. Truth will conquer*, “Polish American Journal”, no. 43-Val.XL, October 27, 1951, p. 1; also: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec... [The US Congress against...]*, p. 95.

⁷⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor...*, p. 55; also: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec... [The US Congress against...]*, p. 95; General Bissell was questioned on the matter in November 1952. After: W. Wasilewski, *Kongres USA wobec... [The US Congress against...]*, p. 95.

from the moment when the Arthur Bliss-Lan Committee began operating, from time to time members of this committee and some congressmen (including George A. Dondero and John Davis Lodge) demanded explanations regarding this document, on April 26, 1950, they approached Col. Van Vliet with a request to recreate it. A new report, which members of the Congressional Investigation Committee learned in the first half of February 1952, was prepared and sent to the chief of intelligence, Gen. FL Parks on May 11, 1950.⁷⁵

On March 11, 1952, the House of Representatives approved the resolution 539 of the Madden Commission, i.e. consent to hearings regarding this crime outside the United States territory.⁷⁶ On this basis, in the spring of 1952, 29 Polish witnesses were questioned in London (including Gen. Władysław Anders, Gen. Zygmunt Szyszko-Bohusz, Ferdinand Goetel, Józef Mackiewicz), 27 in Frankfurt am Main and one in Naples.⁷⁷ During its activity, the Commission heard a total of 81 witnesses and took testimonies from 200 people.

It should be mentioned that all the actions of the Commission were followed with great interest by Americans of Polish origin, including the Polish American Congress, maintaining constant contact with its members. At the turn of May and June 1952, some Commission members⁷⁸ participated as guests in the third PAC Convention, organized in Atlantic City. Apart from Karol Rozmark (who was still the President), who condemned Yalta's decisions during his speech, the chairman of the *Select Committee to Investigate and Study the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Forest Massacre* – Ray Madden also took the floor. He discussed the course and results of

⁷⁵ Congressman George A. Dondero asked to see this report (and the attached photos), among others, in a formal letter sent to the Pentagon on October 6, 1949. He raised the issue of this document once again in a letter to Gen. Irwin on October 31, 1949, and in correspondence on January 9, 1950. On July 27, 1950, a member of the House of Representatives, John Davis Lodge, requested access to the report. After: Stanford University Libraries, Congressional Record Proceedings and debates of the 82 Congress, Second Session, Vol. 98 – part 1, January 8 1952 to February 25, 1952 (pages 1 to 1364); also: National Archives Catalog, Katyn, The Katyn Case, Letter to gen. FL Parks, May 11, 1950; idem: Request for Intelligence Report, letter of April 26, 1950.

⁷⁶ W. Wasilewski, Decyzja Politbiura WKP(b) z 29 II 1952 r..., [Decision of the Politburo of the Communist Party of Poland (b) of February 29, 1952...], p. 109.

⁷⁷ W. Wasilewski, Decyzja Politbiura WKP(b) z 29 II 1952 r..., [Decision of the Politburo of the Communist Party of Poland (b) of February 29, 1952...], p. 109; R. Szymczak, A Matter of Honor: Polonia ..., p. 56; also: W. Wasilewski, Kongres USA wobec... [The US Congress against...], p. 101.

⁷⁸ The Third Convention of the Polish American Congress in Atlantic City was organized on May 30 – June 1, 1952. It was also attended by members of the investigative commission – R. Madden and T. Machrowicz.

its work to date. He also thanked the Polish American Congress for what they “contributed to the establishment of the committee”, which, according to the quoted “will, undoubtedly reveals to the world the criminals responsible for Katyn.”⁷⁹

This speech, delivered in the presence of over 100 journalists (including representatives of Radio Free Europe and “Voice of America”), was warmly received by the delegates and representatives of the independence exile participating in the convention present at the Congress (including Prof. Jerzy Lerski from NID (the Polish political movement)). At that time, Karol Rozmarek, referring to Congressman Madden’s words, stated that when taking up the subject of Katyn: “the US Congress has dared to break the silence.”⁸⁰

As noted by Robert Szymczak, for the next several months, the Katyn massacre issue was a kind of lesson for American public opinion on Soviet tactics and conduct.⁸¹ It also enabled many Americans who followed the Commission’s work to understand one of the reasons for the peculiar dislike of Polish Americans towards the Soviet Union, which had committed the cruelest crime – i.e. mass murder of the most eminent representatives of the Polish nation.

At the end of 1952, the Madden Committee (which in the course of its work used, among others, materials collected by the Lane Committee) presented its final report – No. 2505, which the US House adopted Representatives on December 22.⁸² In this report, attention was paid to the peculiar similarity of the cruelty experienced by American soldiers in Korea and Polish officers murdered in Katyn.⁸³

Two weeks later, on January 5, 1953, during a memorial service organized (for the victims of the Katyn massacre) in Chicago, on behalf of the Polish

⁷⁹ *Convention of the Polish American Congress*, in: “Gazeta Niedzielną”, London, no.25 / 165, June 22, 1952, p. 3.

⁸⁰ *Convention of the Polish American Congress*, in: “Gazeta Niedzielną”, ..., p. 3; also: R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 58.

⁸¹ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 59.

⁸² *The Katyn Forest Massacre. Final Report of the Select Committee to Conduct an Investigation and Study of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Massacre*, United States Government Printed Office, Washington 1952; also: R. Szymczak, *The vindication of memory: The Katyn case in the West, Poland and Russia, 1952-2008*, “The Polish Review”, vol. LIII, No 4, 2008, p. 419.

⁸³ Final report of the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre pursuant to H. Res. 390 and H. Res. 539, Eighty-second Congress, a resolution to authorize the investigation of the mass murder of Polish officers in the Katyn Forest near Smolensk, Russia, 13.01.1953.

American Congress, Karol Rozmarek asked all Americans of Polish origin to become involved in sending letters to Washington, requesting that all evidence collected in the course of the investigation conducted by the Commission (including testimonies from witnesses) be forwarded to the United Nations (UN).⁸⁴

In the same month, the Polish American Congress also conducted a campaign to collect signatures on a petition addressed to the newly sworn-in President of the United States, Dwight Eisenhower, calling on him (as recommended by members of the Madden Commission) to submit the Katyn massacre to the UN General Assembly. However, contrary to the expectations of the Polish diaspora, the findings of the congressional investigative committee were not presented to the wider forum of this organization, even though (in February 1953) reports of interrogations on this matter were provided (by the US ambassador to the United Nations – Henry Cabot Lodge Jr.) to the UN Secretary-General – Trygve Lie⁸⁵.

Lack of actions expected from the executive authority on this subject, i.e. the fact that the problem of the Katyn massacre was not brought to the deliberations of the UN General Assembly, which could bring a possible lawsuit against the Soviet Union to the International Court of Justice⁸⁶ contributed to the fact that as early as June 1953, it was written in the magazine “Pittsburgczanin”: *“It is with real regret and sadness that we learn that due to pressure from the State Department, the issue of bringing the Katyn massacre to the international forum has finally been slaughtered”*.⁸⁷

At the end of October 1953, “Dziennik Związek Zgoda” returned to the subject of the crime and drew attention to the fact that *“communists in Korea murdered thousands of American and Allied soldiers”*, recalling that in a few cases they massacred American prisoners of war in a manner reminiscent of the actions of the perpetrators who murdered Polish officers in the Katyn forest in the spring of 1940.⁸⁸

Eight months later, on February 25, 1954, Senator Paul Douglas referred to this issue as well, and submitted to the United States Senate

⁸⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, pp. 61-62.

⁸⁵ R. Szymczak, *A Matter of Honor...*, p. 63.

⁸⁶ W. Wasilewski, *Kongres USA wobec...* [The US Congress against...], p. 105.

⁸⁷ Quote taken from the article: *How Americans concealed the truth about Katyn...*; there is a footnote: Pittsburgchanin, June 26, 1953.

⁸⁸ *Evidence of the Katyn massacres in Korea. The army has released clear evidence of monstrous slaughter*, “Dziennik Związek Zgoda” (“Polish Daily Zgoda”), October 29, 1953, No. 255, Vol. XLVI, p. 1.

a resolution “to force a showdown in the United Nations on the Korean massacres of American soldiers, and the Katyn massacre of officers of the Polish army”. To substantiate his request, Douglas referred to the final report and recommendations of the Madden Commission. And he called on the President of the United States to submit this question to the UN General Assembly⁸⁹ – to investigate whether the matter does not qualify “to be submitted to the International Court of Justice”⁹⁰. During his speech, the senator also emphasized that: “these atrocities must not be forgotten”⁹¹. And the Katyn issue should be brought before the UN General Assembly; otherwise, it will never be finished. However, there was no chance for this to happen, because, on the one hand, the executive authorities of the United States did not undertake this task. On the other hand, the United Nations sought to relieve tension in the world at that time.

At this point, it is worth recalling the questions that we asked ourselves at the beginning. Did the Polish diaspora in the USA have any influence on the United States’ approach to the problem of the Katyn massacre? And at the same time, to consider once again the question whether without the Polish community’s efforts and pressure, the US authorities would have dealt with this topic “on their own”?

Referring to the first question, it should be stated that in the years 1943-1948/1949 Polish Americans (despite their efforts made from time to time) did not influence the approach of the US authorities to this issue. However, due to the pressure exerted by the Polish diaspora in this matter, both President Franklin D. Roosevelt and his successor Harry Truman realized that for many Polish Americans it was an important subject and that for this reason, they would also strive to get to know and make public information about the real perpetrators of this crime. Thus, neither of the presidents (neither Roosevelt nor Truman) could forget the matter.

It should also be emphasized that the American administration treated this issue instrumentally. On the one hand, due to its own political interests and alliance with the Soviet Union (despite knowing the truth), it tried to silence this topic during the war (and in the first years after its end). On the other hand (precisely because it did not doubt who the real perpetrator

⁸⁹ Congressional Record-Senate, February 25, 1954, p. 2227, at: <https://www.govinfo.gov/content/pkg/GPO-CRECB-1954-pt2/pdf/GPO-CRECB-1954-pt2-14.pdf> ; access date September 26, 2020.

⁹⁰ *How Americans concealed the truth about Katyn...*

⁹¹ Congressional Record-Senate, February 25, 1954, p. 2227.

of the crime was), it collected all information on this subject. Importantly, it decided to make them public at a time when the political situation and the attitude of the United States towards the Soviet Union changed. Due to its importance and the fact that the United States had knowledge and documentation about the actual perpetrators of the massacre, the Katyn massacre became an important element of anti-communist propaganda during the Korean War.⁹² As stated by Hoffman (a Republican from Illinois), the “Katyn investigation” initiated at that time, because of the atrocities committed against US soldiers in Korea⁹³, can be treated “as a weapon against Communism.”⁹⁴

What is equally significant, this matter was one of the important topics of the election campaign conducted in the United States by individual congressmen in the early 1950s. A large (about 6 million at that time) American Polish community was interested in the Katyn theme, demanding action in this case for years. Hence the presence in the Madden Commission of people of Polish origin, e.g. Tadeusz Machrowicz⁹⁵ and Alvin O’Konski (of Wisconsin), as well as congressmen representing constituencies with large groups of Americans of Polish descent entitled to vote.

Donald Pienkos, answering a similar question at one time, stated that in the 1950s, most of the political topics discussed by the PAC (including the main demand for the United States to withdraw from the decisions made in Yalta), despite single words of support from some American politicians (mostly of Polish origin), none of the topics (apart from one, i.e. the case of the Katyn massacre) was de facto taken up by either the Democrats or the Republicans. However, the issue of mass murder in the Katyn forest was treated differently.⁹⁶ And most importantly, due to the US Congress’s involvement, the matter of clarifying one of the postulates of the action “Justice for Poland”, i.e. the Katyn massacre, ended with a positive result.

⁹² National Archives Catalog Katyn, CIA Memorandum for the Director of Central Intelligence, Use of Congressional Committees for Propaganda Purposes, 12.05. 1952, at: <https://www.cia.gov/library/readingroom/docs/CIA-RDP91-00682R000300100020-9.pdf>, accessed September 27, 2020.

⁹³ *Evidence of the Katyn massacre of POWs in Korea*, “Dziennik Związek Zgoda” (“Polish Daily Zgoda”), No. 255, October 29, 1953, p. 1.

⁹⁴ R. Szymczak, *A Matter of Honor: Polonia ...*, p. 50.

⁹⁵ More about this character in: M. Świącicki, R. Nowotarska, *A gentleman from Michigan*, Polish Cultural Foundation, 1970.

⁹⁶ D. Pienkos, *Polish Americans and Poland: A Review of the Record*, in: *Fiedorczyk lecture in Polish American Studies*, 25.04. 1993, The Polish Studies Program Central Connecticut State University of New Britain, Connecticut 1993, p. 18.

A special investigation under the US Congress's aegis proved that the Soviet Union was fully responsible for the crime.⁹⁷

The already quoted Robert Szymczak stated that the mere initiation of an investigation into this matter by the US Congress, 11 years after the crime was committed, should be treated “*as a triumph for Polish Americans in general, but especially for the Polish American Congress, a militantly anti-communist organization which claimed not only to represent six million Americans of Polish descent*”, and on behalf of their European brothers, repressed, “*locked*” and forced into silence “*behind the Iron Curtain*”.⁹⁸

In conclusion, it should be emphasized that the American Polonia for many years, also in the 1970s and 1980s, was reminding (and still does) Americans about the crime committed by the Soviets in 1940. They also made sure that the American public sphere had permanent traces commemorating Polish citizens murdered in Katyn. One of such traces is, among others, (unveiled in May 1991) the “Katyn 1940” monument located at the Exchange Place in Jersey City, which reminds us of the bestiality committed by the Soviet Union against Polish prisoners of war. Thanks to the Polish community's efforts, also members of the House of Representatives – Marcy Kaptur from Ohio and Daniel Lipiński from Chicago, who were supported by Senator Barbara Mikulski and Congressman Paul Kanjorski. The documents related to the Katyn massacre collected by the State Department, War Department, CIA, etc. were declassified and made public in September 2012 (during the term of the then President of the United States – Barack Obama)⁹⁹. However, this success did not stop Polish Americans from taking action in this matter – at present, some of them have made efforts to recognize this crime as an act of genocide. This fact made it possible to supplement the research on one of the cruelest crimes of the 20th century, which has not yet been formally recognized as an act of genocide, which is now demanded by some of Polish Americans.

⁹⁷ D. Pienkos, *Polish Americans and Poland: ...*, p. 18.

⁹⁸ R. Szymczak, *A Matter of Honor...*, p. 25.

⁹⁹ *Sukces Polonii [Success of the Polish Diaspora]. Rząd USA publikuje dokumenty katyńskie [The US government publishes the Katyn documents]*, September 10, 2012, RMF 24, at: rmf24.pl/raporty-katynrocznica; access date September 26, 2020.

Początki funkcjonowania w Okręgu Stany Zjednoczone Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) w perspektywie prasy ugrupowania

Jesteśmy dzisiaj z Wami, tak jak 25 lat temu, w powojennym Londynie.

(Życzenia władz Okręgu PRW „NiD” w USA przesłane do uczestników Zjazdu z okazji 25-lecia Ruchu)

Wstęp

Translokacja czy zbiorowe przemieszczanie się nidojców, a tym samym kształtowanie zrębów organizacyjnych Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja”, były najbardziej widoczne w pierwszej powojennej dekadzie, dlatego przyjęto ją jako cezurę analizy. Działacze PRW „NiD” w ciągu niemal półwiecza jego istnienia zostawili po sobie ślad praktycznie we wszystkich krajach Europy Zachodniej, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Puerto Rico, Gwatemali, Argentynie, Brazylii, Chile, Urugwaju, Australii, Palestynie, na kontynencie afrykańskim etc., aczkolwiek główne ich skupiska koncentrowały się tam, gdzie osiadła największa część wychodźstwa, tj. w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech (bezpośrednio po wojnie),² a także Kanadzie, Stanach Zjednoczonych oraz Australii (od przełomu lat 40./50. XX w.). Władze naczelne od momentu

¹ Doktor Artur Mariusz Trudzik, adres e-mailowy: artrtru@interia.pl.

² W połowie 1949 r. Kongres USA pracował nad uchwaleniem poprawki do DP Act 1948, która miała na celu przyjęcie przez Stany Zjednoczone ok. 200 tys. uchodźców wojennych z Niemiec, nadając ok. 18 tys. byłym polskim żołnierzom pierwszeństwo w uzyskaniu prawa wjazdu do USA. Redakcja „Trybuny” informowała, iż poprawka nie została jeszcze prawnie przyjęta oraz wskazywała na fakt, iż sam jej tekst nie wyjaśniał definitywnie, czy obejmie ona wszystkich Polaków, np. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych? Londyński periodyk przewidywał ewentualny sposób procedowania Amerykanów po przyjęciu dokumentu i podawał zainteresowanym potrzebne wskazówki. Zob.: *Wyjazd b. żołnierzy do USA*, [w:] *Informator społeczno-zawodowy „Trybuny”, „Trybuna” 1949, nr 29, s. 12*. Por.: A. Trudzik, *Mysł społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego (PRW „NiD”) w latach 1945–1955*, Warszawa 2010, s. 25–26.

założenia Ruchu mieściły się w Londynie, lecz od końca lat 40. zasoby ideotwórcze, intelektualne, koncepcyjne, sukcesywnie gromadziły się za oceanem (taki stan utrzymał się do momentu samorozwiązania się „NiD”). W związku z tym w centrali nad Tamizą zaczęto projektować utworzenie Okręgu Ruchu w USA. Ze względu na ogromny obszar tego kraju trudno było zachować bezpośrednie kontakty, jak np. w Okręgu Brytyjskim, zatem punkt ciężkości (również w zgodzie z dewizą *The American Way*) przesunięto na indywidualne osiągnięcia działaczy, których suma wypełniała „panoramę” Okręgu – cenną nie tylko w dziejach formacji, lecz uchodźstwa *in gremium*.³

Fundamentalnym zadaniem, a raczej wyzwaniem stojącym przed docierającymi do Stanów Zjednoczonych aktywistami, było zbudowanie od podstaw struktur organizacyjnych, ergo: wyłonienie władz, przygotowanie statutu, dostosowanie „Zasad programowych” do warunków amerykańskich, opracowanie celów i zasad Ruchu, które miałyby obowiązywać Polaków na drugiej półkuli, podtrzymywanie relacji z mieszkańcami innych krajów, nade wszystko – zintegrowanie Okręgu w USA z niemałą grupą Nidowców z sąsiedniej Kanady. Podstawowa metoda formacji, a jednocześnie *modus operandi* służący zachowaniu jedności członkowskiej opierały się standardowo na zebraniach w obrębie: Kół, Zespołów, Okręgu, tudzież podczas Zjazdów. Równie ważne było – w miarę możliwości – pielęgnowanie więzi interpersonalnych, przy czym nie tylko między znającymi się jeszcze z czasów wojny, ale może bardziej – nawiązywanie ich z osobami dopiero sygnalizującymi akcesję do Ruchu. Uwzględniając wspomniane rozproszenie terytorialne, kwestią strategiczną było znalezienie uniwersalnego, powszechnego źródła komunikacji, którym poza organem prasowym, tj. „Trybuną”,⁴

³ Zob. np.: List Z. Rapackiego do A. Trudzika z 18 maja 2005 r.

⁴ Literatura dotycząca wydawnictw prasowych jest dość bogata. Zob. m.in.: A. Trudzik, *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i jego organ prasowy – „Trybuna”*, Warszawa 2009, s. 585; Tenże, *Mysł społeczno-polityczna...*, Tamże, s. 412; Tenże, *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie londyńskiej „Trybuny” po 1956 r.*, Szczecin, 2016, s. 341; Tenże, *Paryska „Kultura” – londyńska „Trybuna” (1945–55). Idee i programy*, [w:] *Paryż-Londyn-Monachium-Nowy Jork. Powrześnieńowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, pod red. Violetty Wejs-Milewskiej i Ewy Rogalewskiej, Białystok 2009, s. 58–81; Tenże, „Nidowiec” – w zastępstwie londyńskiej „Trybuny”, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 3–4, s. 166–186; Tenże, *Rola i znaczenie londyńskiej „Trybuny” (1945–55)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2003, nr 3–4, s. 147–168; Tenże, *Aktywność Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) oraz publicystyka na łamach „Trybuny” w aspekcie upamiętniania wydarzeń historycznych i pielęgnacji polskości na obczyźnie*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 2, s. 211–229; Tenże, *PRW „NiD” i londyńska „Trybuna” wobec tradycji romantycznej i pozytywistycznej*, [w:] *Piekło i niebo Polaków. Powstania narodowe, bunty i rewolucje. Inspiracje – kontynuacje – spory – pamięć*, pod red. Tomasza Sikorskiego, Michała Śliwy, Adama Wątor, Kraków 2014, s. 269–308, i in.

okazał się wychodzący od stycznia 1953 r. w Nowym Jorku „Komunikat”/ „Biuletyn Informacyjny” Zarządu Okręgu Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” w Stanach Zjednoczonych.⁵ Oprócz niego, działalność wydawniczo-prasowa w nowym świecie obejmowała szereg okólników, druków wewnątrz-organizacyjnych czy jednodniówek, np. opublikowanej z okazji *decennium* Ruchu pt. „Trybuna «NiD-u» w Stanach Zjednoczonych”.⁶

Obiektywnym kryterium dynamiki rozwojowej „NiD” za oceanem była szeroka partycypacja w życiu społeczno-politycznym, kulturalnym, naukowym Polonii, w tym: współtworzenie Przedstawicielstwa Rady Politycznej, Oddziału Tymczasowej Rady Jedności Narodowej, Skarbu Narodowego, Kongresu Polonii Amerykańskiej, ACEN (*Assembly of Captive European Nations*) etc. czy upamiętnianie rocznic historycznych, wydarzeń, zwoływanie manifestacji, wygłaszanie odczytów, prelekcji, przygotowywanie spotkań, wystaw, pisanie listów, petycji, memorandumów, itp.⁷ Równoległe kładziono nacisk, aby każdy nidowiec w Stanach Zjednoczonych dbał o samorozwój, zdobywał wiedzę i wykształcenie, włączał się w działalność naukową, społeczną, medialną, literacką, artystyczną itd., zarówno w wymiarze środowiskowym, jak i ogólnoamerykańskim. *A propos*, warto zwrócić uwagę, że wszyscy musieli przecież pracować zarobkowo, aby zabezpieczyć egzystencję sobie i rodzinom.

Założenia ideowo-programowe

Podług Statutu PRW „NiD” w Ameryce Północnej celami Ruchu były: „przywrócenie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i zapewnienie jej ustroju opartego na zasadach demokracji politycznej, społecznej i gospodarczej; wyzwolenie narodów uciśnionych i eksploatowanych oraz zorganizowanie społeczności wolnych narodów świata na zasadach demokracji politycznej, społecznej i gospodarczej; utworzenie w ramach zjednoczonej Europy związku regionalnego narodów Europy Środkowo-Wschodniej”. Dla ich urzeczywistnienia „PRW «NiD» dążył do skupienia w swoich szeregach wszystkich ludzi pracy z pokolenia wychowanego w okresie niepodległości

⁵ Analiza zawartości tego wydawnictwa znalazła odzwierciedlenie w książce autora, pt. *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja*, dz. cyt., s. 291-313.

⁶ Właśc.: „Trybuna «NiD-u» w Stanach Zjednoczonych. Jednodniówka wydana z okazji dziesięciolecia Polskiego Ruchu Wolnościowego «Niepodległość i Demokracja», Nowy Jork 1955, s. 1-5.

⁷ Patrz: dalej.

Polski i w latach następnych, którzy gotowi byli oddać swoje siły dla sprawy Niepodległości i Demokracji; PRW «NiD» współpracował z wolnymi ruchami demokratycznymi innych narodów, a w szczególności narodów Europy Środkowo-Wschodniej”.⁸

Jerzy Lerski – wieloletni prezes Okręgu Amerykańskiego – precyzował w „Komunikacie” priorytety Ruchu w USA, z których głównym było emanowanie na polityków i światową opinię publiczną w kontekście intensyfikacji procesów zmierzających do oswobodzenia Europy Środkowo-Wschodniej od imperializmu sowieckiego i komunizmu. *Conditio sine qua non* jego wdrożenia było scalenie polskiej emigracji w rozumieniu „zjednoczenia programowego obozu niepodległościowego”, zsynchronizowanie akcji wyzwoleńczych uchodźców zza żelaznej kurtyny oraz polityczne skonsolidowanie wielomilionowej rzeszy ekspatriantów z bloku wschodniego. Nie bez znaczenia było możliwe bliskie współdziałanie z KPA, dzięki czemu emigranci wojenni i powojenni mogliby forsować nowe inicjatywy, wzmacniając je dorobkiem starszego pokolenia Polonii.⁹ Oczywiście nidowcy w USA byli mobilizowani, aby ustawicznie podnosić swój status społeczny, zyskiwać prestiż, uznanie, zwłaszcza w świecie polityki, nauki, kultury, sztuki, tudzież w mediach itd., tym bardziej że Polacy wielokrotnie w historii uzasadniali swoją wartość i nie powinni mieć kompleksów.¹⁰ Lerski w jubileuszowym numerze „Trybuny” (z okazji dziesięciolecia Ruchu) podnosił także obowiązek tłumaczenia i nagłaśniania faktu, że „interesy polskie były zgodne z interesami wielkiej demokracji amerykańskiej”, ponieważ „bez wolnej Europy Środkowo-Wschodniej nie będzie wolnej Europy, a bez wolnej Europy, nie mogło być mowy o trwałym bezpieczeństwie Stanów Zjednoczonych”.¹¹

Rzesza ok. 50 tys. powojennych wychodźców posiadała niezbędną potencjał, aby „ożywić kilkumilionową masę Amerykanów polskiego

⁸ Projekt Statutu Okręgu PRW „NiD” w Ameryce Północnej, *absque nota*.

⁹ J. Lerski, *Nasze naczelne zadanie w Ameryce*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6, s. 1-2. Por.: A. Trudzik, *Polski Ruch Wolnościowy...*, s. 294-295.

¹⁰ Lerski pisał również o konieczności (choćby z wykorzystaniem mass mediów) przeciwdziałania fałszowaniu prawdy o Polsce, zaś na niwie społeczno-kulturalno-oświatowej dbaniu o to, aby w bibliotekach były dostępne książki popularyzujące Polskę i jej historię. Ponadto zalecał permanentne uczestnictwo w „instytucjach odczytowych”, powszechny udział w publicznych dyskusjach, spotkaniach, zebraniach, zwłaszcza dlatego że Okręg USA dysponował „najlepszą spośród wszystkich polskich organizacji ekipą prelegentów w języku angielskim”. Natomiast w aspekcie wewnątrz-organizacyjnym, należało upowszechniać „Komunikat”, będący wprawdzie „ogromnym krokiem naprzód”, ale nie powinien on eliminować, bądź zastępować kontaktów interpersonalnych. Zob.: J. Lerski, *Nasze naczelne...*, s. 3-10.

¹¹ Tenże, *PRW „NiD” w Stanach Zjednoczonych*, „Trybuna” 1955, nr 55/56, s. 16.

pochodzenia”. Tym niemniej, mogło się to dokonać wyłącznie w efekcie zaniechania sporów, animozji, zaciętrzewienia politycznego uchodźstwa, w zamian czego należało doprowadzić do: „koncentracji sił politycznych na linii wspólnych potrzeb i zainteresowań”. Ówczesny wysiłek należało konstruować na czterech filarach: „1) jednoczeniu Polaków, 2) koordynowaniu działalności nowej emigracji i Polonii, 3) współpracy politycznej niepodległościowych przedstawicielstw narodów zza żelaznej kurtyny, 4) zacieśnianiu współpracy Polonii z jej odpowiednikami innych grup narodowych naszego rejonu, aby wspólnie wytworzyć silny blok wyborczy, zainteresowany sprawą wolności Europy Środkowo-Wschodniej”. Niestety, na przeszkodzie w implementacji tych dążeń stało kilka obiektywnych czynników, w tym politycy sowieccy, zachodnioniemieccy, a nawet brytyjczy czy niektóre lobby żydowskie, dlatego konieczne było wygenerowanie „licznego, skoordynowanego w działaniu grona naukowców i ekspertów polskich na wysokim poziomie”, przy automatycznym popularyzowaniu dzieł Polaków z zakresu poezji, literatury, sztuki itd. oraz pomaganiu utalentowanym jednostkom. Mając na uwadze kształcenie wyższe, nietrudno było zauważyć, iż większość działaczy „NiD” w USA, „poszła na poważne studia i obecnie możemy się poszczycić w Stanach najliczniejszą ekipą młodych, aktywnych naukowców” – zauważał z dumą Lerski.¹² Ostatecznie konkludował – „W naszej pracy pionierskiej w Stanach Zjednoczonych napotykałyśmy na wiele trudności. Posuwamy się jednak naprzód. Nie werbujemy tu masowo, natomiast dobieramy specjalny typ ludzi, zdecydowanych na energiczną akcję niepodległościową i prześlągniętych zasadami prawdziwej demokracji. Nasza służba Krajowi oraz sprawie wolnego świata jedna nam nie tylko nowych członków, ale także skupia wokół nas coraz liczniejsze zastępy współdziałających i pokrewnie myślących sympatyków. Ten stały wzrost zasięgu wpływów Ruchu jest najlepszą rękojmą dobrze obranej drogi”.¹³

Problematyka wewnątrzorganizacyjna

Architektami struktur PRW „NiD” za oceanem byli działacze przybyli z Francji, Anglii i Niemiec,¹⁴ a jednym z przełomowych momentów okazało się osiedlenie w Stanach Zjednoczonych (jesienią 1949 r.) wiceprezesa Rady Naczelnej PRW „NiD”, sekretarza generalnego, przewodniczącego

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Z życia PRW „NiD”, „Trybuna” 1950, nr 31, s. 11.*

Kół w Londynie, Oxfordzie, Paryżu – J. Lerskiego, dzięki któremu, np. we Francji, Ruch „znacznie rozszerzył swoje wpływy”. Władze ugrupowania za pośrednictwem „Trybuny”, ufały, iż podobnie stanie się za oceanem, tym bardziej że nidowcy, którzy dotarli tam wcześniej, już wówczas mogli poszczycić się sporymi osiągnięciami, np. „na odcinku międzynarodowym”.¹⁵

Pierwsze Koło na północnej półkuli powstało w Nowym Jorku 14 października 1949 r., a jego prezesem został Tadeusz Pawłowicz.¹⁶ Dwa miesiące później (18 grudnia) założono drugie – w Filadelfii (na czele stał Teodor Przybyła), w styczniu 1950 r. trzecie – w Chicago oraz zapowiadano kolejne, m.in. w Detroit¹⁷ czy Stevens Point.¹⁸ Identyczna progresja dokonywała się na poziomie Zespołów, np. tylko w 1952 r. zarejestrowano dwa: w Milwaukee¹⁹ i Waszyngtonie.²⁰ W tym kontekście nie mogło dziwić, iż brytyjska centrala już w 1951 r. zdecydowała o powołaniu Okręgu Ruchu w USA, „którego statutowo wybrane władze, będą prowadzić prace wewnątrz-organizacyjne na tamtym terenie”²¹. Jego prężne, efektywne działanie szybko zaowocowało uruchomieniem Przedstawicielstwa Centralnego Komitetu Wykonawczego w Stanach Zjednoczonych,²² którego zebranie konstytucyjne odbyło się 30 maja 1952 r. w Nowym Jorku (został jego siedzibą).²³ W pierwszym składzie zasiedli: Jerzy Lerski – przewodniczący, Bolesław Łaszewski, Stanisław

¹⁵ Np. Zygmunt Nagórski jun., jako przedstawiciel Federacji Wolnych Dziennikarzy Europy Środkowej i Wschodniej przeforsował w Komisji Wolności Prasy ONZ memoriał – wbrew weto reprezentantów bloku sowieckiego, który wskazywał na łamanie wolności słowa za żelazną kurtyną. Marian Kamil Dziewanowski szybko stał się ekspertem w dziedzinie emigracji rosyjskiej (Harvard University), zaś Mikołaj Pankiewicz badał problematykę Środkowo-Wschodnioeuropejską. Z kolei Janina Wojciechowska, Teodor Przybyła, Leon Patkowski byli cenieni za pracę społeczną. Zob.: *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1949, nr 30, s. 12.

¹⁶ „Trybuna” podawała, iż Koło to powstało w listopadzie. Zob.: *Z życia PRW „NiD”...*, Ibid.

¹⁷ „NiD” w Stanach Zjednoczonych, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Nidowiec”, grudzień 1949, nr 1/28, s. 6. Por.: *Z życia PRW „NiD”...*, tamże.

¹⁸ Pierwszym prezesem został wybrany W.M. Drzewieniecki a sekretarzem Alfons Hering. Koło obejmowało zasięgiem Nidowców mieszkających na terenie całego stanu Wisconsin. Zob.: *Koło w Wisconsin*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 34, s. 12. Por.: *Stany Zjednoczone*, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 37, s. 8.

¹⁹ Na czele Zespołu stał Edmund Banasikowski. Zob.: *Stany Zjednoczone* [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 37, s. 8.

²⁰ Przewodniczącym Zespołu wybrano Jerzego Zapadko-Mirskiego. Zob.: *Okręg Amerykański*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 42, s. 8.

²¹ *Przedstawicielstwo...*, tamże.

²² Jednym z bardziej aktywnych Zespołów PRW „NiD” był Perth Amboy, powstały 31 stycznia 1952 r., który w niedługim czasie podjął się – mimo niewielkiej liczebności członkowskiej – wielu skutecznych inicjatyw. Zob.: *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50, s. 7.

²³ *Stany Zjednoczone*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 38, s. 6.

Jordanowski, Władysław Jaroszewski, Tadeusz Pawłowicz, Adam Rudzki – członkowie²⁴, a ich rolą było wyznaczenie zadań oraz „rozdział kompetencji między Przedstawicielstwem a Zarządem Okręgu w Wielkiej Brytanii. Przedstawicielstwo miało reprezentować Ruch przed władzami USA, Komitetem Wolnej Europy, Kongresem Polonii Amerykańskiej i Komitetami Narodowymi z krajów za żelaza kurtyną”²⁵

8-9 grudnia 1951 r. w Chicago miał miejsce I Zjazd Okręgu Stany Zjednoczone PRW „NiD”, w którym uczestniczyło kilkudziesięciu reprezentantów Kół i Zespołów z całego kraju. Komitet organizacyjny tworzyli: Lerski, Łaszewski, Jordanowski oraz Jaroszewski,²⁶ a Prezydium: Włodzimierz Marian Drzewieniecki, Marek Gordon, Antoni Rogoziński. Uroczystości rozpoczęła msza św. w kościele św. Trójcy, po czym Jaroszewski oficjalnie otworzył obrady dotyczące spraw programowo-organizacyjnych, regulaminowych oraz desygnowaniu kierownictwa.²⁷ Drugi dzień podporządkowano zebraniu w postaci „żywego dziennika” pt. „Nasza droga do Polski”, podczas którego przemawiali: Jaroszewski (dokonania „NiD”), Drzewieniecki (udział Polaków w II wojnie światowej), Łaszewski (położenie Polski), Aleksander Meleń-Korczyński (obrona młodzieży w Polsce przed propagandą komunistyczną), Stanisław Polański (granica na Odrze i Nysie), Lerski (walka o sprawę polską w USA).²⁸ Na Zejeździe przyjęto deklarację, w której apelowano o „dochowanie wierności ideowym i politycznym założeniom” PRW „NiD” oraz „włączenie się do walki o wolną i sprawiedliwą Polskę” przez podejmowanie i udział we wszystkich przedsięwzięciach służących ojczyźnie.

II Walny Zjazd odbył się w Nowym Jorku w dniach 7-8 listopada 1953 r. pod przewodnictwem Jordanowskiego. Program obejmował: „wysłuchanie” sprawozdań ustępujących władz, dyskusję merytoryczną, adaptację idei Ruchu do realiów panujących w USA oraz analizę spraw programowych. Końcowym efektem było przyjęcie wielu rezolucji, m.in. w sprawach kraju, sytuacji międzynarodowej czy kondycji emigracji (wyłoniono także nowe władze).²⁹

²⁴ *Przedstawicielstwo CKW w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Kronika Ruchu*, „Nidowiec”, sierpień 1951, nr 11/38, s. 5. Por.: *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50, s. 7.

²⁵ *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 36, s. 12.

²⁶ *Zjazd Okręgu Amerykańskiego*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 33, s. 8.

²⁷ Pierwszy Zarząd tworzyli: Lerski – prezes, Jaroszewski, Łaszewski – wiceprezesa, Meleń – sekretarz, Przybyła – skarbnik, Zbigniew Chałko, Drzewieniecki, Jordanowski, Pawłowicz, Stanisław Polański – członkowie. W Komisji Rewizyjnej zasiadli: Kazimierz Czarkowski, Gordon, Banasikowski – członkowie. Zob.: *Okręg Amerykański PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 35, s. 12.

²⁸ Tamże.

²⁹ Rada – przewodniczący: Lerski, wiceprzewodniczący: Jaroszewski i Drzewieniecki, sekretarz:

Pomiędzy II a III Zjazdem, 25-26 września 1954 r. w Chicago, toczyły się obrady Rady Naczelnej PRW „NiD” w USA, poświęcone wyjątkowej kwestii, tzn. wypracowaniu stanowiska Okręgu wobec jubileuszu dekady obecności ugrupowania na emigracyjnej mapie. Otworzył je Lerski, odczytując pismo od CKW w Londynie, w którym przypominano, że: „w roku przyszłym obchodzić będziemy pierwsze dziesięciolecie naszego Ruchu. Z małej grupy kilkunastu osób, wyłącznie z tzw. środowiska inteligenckiego, przekształcił się on w tym okresie w pełnowartościowy ruch polityczny, posiadający nowoczesne i wyraźne oblicze ideowo-programowe [...]”.³⁰ We wnioskach płynących zza oceanu zaznaczano, że „NiD” (włączając Okręg USA) zdołał zająć „trwałe miejsce w życiu politycznym”, a unikając walk partykularno-partyjnych w imię wyższych wartości, walczył o jedność wychodźstwa, aby skuteczniej bronić sprawy polskiej. Dzięki „głębokiej solidarności i spoistości organizacyjnej”, jaka łączyła nidowców, „mimo ich rozproszenia po kilku kontynentach, możemy z dumą powiedzieć, że jesteśmy jedynym niepodległościowym ugrupowaniem, które oparło się zwycięsko procesom rozkładowym, tak powszechnym na emigracji. Stanowi to naszą wielką siłę moralną, którą musimy stale rozbudowywać, gdyż tylko wtedy potrafimy sprostać zadaniom”.³¹ Poza tym Lerski ocenił ówczesną sytuację międzynarodową, a Łaszewski wydarzenia nad Odrą i Wisłą, po czym przedstawił bilans prac Okręgu. Ponadto przyjęto uchwały oraz przedłożono sprawozdania Komisji Rewizyjnej, Komitetu Wykonawczego i wybrano nowe władze.³²

W. Ihnatowicz, członkowie: Stanisław Bezeg, Chałko, Gordon, Jordanowski, K. Jędrzejak, Melań, Łaszewski, W. Mazurkiewicz, Nagórski, K. Nawrocki, Mikołaj Pankiewicz, Polański, Przybyła, Piotr Wandycz, Wiktor Weintraub, L. Werwicki. Zarząd – prezes: Łaszewski, wiceprezes: Korczyński (Melań), sekretarz: Jordanowski, skarbnik: Polański, członkowie: Adam Rudzki, Wandycz. Komisja Rewizyjna – przewodniczący: Anna Mars, członkowie: Antoni Degórski i Ludwik Teclaff. Sąd Organizacyjny – przewodniczący: Pawłowicz, członkowie: Czarkowski i Rogoziński, zastępcy: A. Mars, Nagórski. Zob.: *Zjazd PRW „NiD” w USA*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 49, s. 6.

³⁰ *Rada PRW „NiD” w USA*, „Trybuna” 1954, nr 53, s. 6.

³¹ Tamże.

³² Do RN dokooptowano Wojciecha Cioromskiego (Chicago), S. Zapadko-Mirskiego (Waszyngton), Banasikowskiego (Milwaukee). Ostateczny skład władz przedstawiał się następująco: Prezydium: przewodniczący – Lerski, wiceprzewodniczący – Drzewieniecki, Jaroszewski, sekretarz – Zapadko-Mirski. Komitet Wykonawczy: Łaszewski – prezes, Korczyński – wiceprezes, Jordanowski – sekretarz, Polański – skarbnik, Mars, Rudzki – członkowie. Komitet Wykonawczy tworzyli: Łaszewski – prezes, Melań – wiceprezes, Jordanowski – sekretarz, Polański – skarbnik, Mars, Rudzki – członkowie. Zob.: Tamże.

III Zjazd Okręgu odbył się 20-21 października 1956 r. (ponownie w Chicago).³³ Niemal w całości poświęcono mu 33 numer „Biuletynu Informacyjnego”, w którym przybliżano historię, teraźniejszość oraz przyszłość Ruchu (nie tylko w USA). W tekście programowym – Andrzej Pomian – ubolewał, iż Zachód nie „mógł lub nie chciał” skutecznie przyczynić się do wyzwolenia Europy Środkowo-Wschodniej, wobec czego Polacy musieli polegać „na własnych siłach, zarówno społeczeństwa w Kraju, jak i na emigracji”. Utrzymywał również, że „główny ciężar walki o niepodległość spoczywać będzie na narodzie w Kraju” poprzez bierny opór w formie utrwalania i „zachowywania własnej kultury, tradycji, odrębności narodowej i politycznej”. Zachowując pierwotne założenia „NiD”, odrzucał jakąkolwiek opcję wystąpień zbrojnych, powstańczych, aby nie doprowadzić do dalszego „uszczerplenia tkanki społeczeństwa polskiego”, ogromnie zniszczonej w trakcie II wojny światowej. Po drugie, mimo iż wysiłki emigracji nie przynosiły dotychczas spodziewanych korzyści na arenie międzynarodowej, należało nieustannie prowadzić akcję na rzecz niepodległości Polski, chociaż w większej mierze zmierniac do wariantu jej neutralności. Niesprzyjające okoliczności nie oznaczały jednak, że wychodźcy zostali zwolnieni z obowiązku „wspierania (...) Kraju w walce o niepodległość”, a wręcz przeciwnie, musieli oni nadal, m.in. dostarczać rodakom „pełnych i uczciwych informacji (...)” itd., a także kultywować tradycje kultury polskiej, gromadzić dokumentację o jej dziejach etc.³⁴

Zebrania organizacyjno-wyborcze odbywały się naturalnie systematycznie na niższych szczeblach organizacyjnych. Oto kilka wybranych przykładów: 15 października 1951 r. wybrano władze Koła w Nowym Jorku,³⁵ w 1952 r. w Filadelfii,³⁶ Chicago³⁷ oraz Nowym Jorku.³⁸ W 1953 r.

³³ *Nasz Zjazd*, [w:] *Między nami*, „Biuletyn Informacyjny”, październik 1956, nr 33, s. 3.

³⁴ A. Pomian, *Ocena położenia*, [w:] *Nasze stanowisko*, „Biuletyn Informacyjny”, październik 1956, nr 33, s. 1-3.

³⁵ Z. Nagórskiego, wcześniejszego prezesa Koła, zastąpił na jego stanowisku B. Łaszewski. Poza nim do Zarządu weszli Rudzki – wiceprezes i Polański – skarbnik. Zob.: *Koto w Nowym Jorku*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 33, s. 8.

³⁶ Zarząd tworzyli: A. Degórski – prezes, Janina Woyska – wiceprezes, Przybyła – sekretarz, A. Koziańska – skarbnik, natomiast do Komisji Rewizyjnej weszli: S. Sokołowski, F. Szuliński. Zob.: *Stany Zjednoczone*, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 37, s. 8.

³⁷ Do Zarządu weszli: Jaroszewski – prezes, Feliks Jędrzejak – wiceprezes, Chałko – sekretarz, Sylwester Krauze – skarbnik, Gordon, Kazimierz Czarkowski, Wanda Gordon, Kazimierz Nawrocki, Włodzimierz Płoskoń, Werwicki – członkowie. Komisję Rewizyjną wybrano w składzie: Bezeg, Wincenty Fijoł, Kazimierz Koszeliński. Zob.: *Zarząd Koła w Chicago*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 41, s. 6.

³⁸ Podczas zebrania, któremu przewodniczył Nagórski, Łaszewski oraz Polański przedłożyli sprawozdania z ubiegłorocznej działalności, przypominając o osiągnięciach: szereg zebrań, odczytów,

na Walnym zebraniu Koła w Filadelfii udzielono absolutorium dotychczasowemu kierownictwu oraz wyłoniono nowe.³⁹ 7 lutego 1954 r. odbyło się Walne zebranie Koła w Nowym Jorku, któremu prezydował Rudzki, a sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył Ihnatowicz.⁴⁰ Działacze z Nowego Jorku spotkali się także 24 listopada (przewodniczy Korczyński), kiedy sprawozdanie w imieniu ustępującego Zarządu złożył Ludwik Teclaff, natomiast o bieżącej sytuacji poinformował zebranych Łaszewski.⁴¹ 31 stycznia 1954 r. odbyło się zebranie organizacyjne Zespołu Perth Amboy, któremu przewodniczył Władysław Mazurkiewicz.⁴²

Partycypacja w życiu społeczno-politycznym emigracji

We wczesnych lat 50., ważną z perspektywy tematyki tekstu, była debata nad sensem utworzenia Rady Jedności Narodowej w Ameryce. CKW Ruchu w Anglii i USA zainicjowali „energiczną akcję”, mającą przełamać dezaprobatę niektórych ośrodków uchodźczych, odnośnie jej powołania. Londyński CKW przedłożył na plenum RJN w tej materii wniosek, zaś ekspozytura w USA przekazała na ręce amerykańskich reprezentantów stronnictw oświadczenie, z którego wynikało, że PRW „NiD” ciągle nie był reprezentowany w „ramach przedstawicielstwa [...] Rady Politycznej, i że do czasu powołania Oddziału RJN mógł występować wspólnie z innymi stronnictwami, tylko na podstawie osobnych porozumień”.⁴³ W imieniu Klubu PRW „NiD” A. Pomian zgłosił podczas obrad TRJN w 1954 r. oficjalny

aktywność członków w Przedstawicielstwie Rady Politycznej, ZPF, organizacjach społecznych, etc. W nowych władzach Zarządu zasiedli: Ihnatowicz – prezes, Eugeniusz Kleban – wiceprezes, Polański – sekretarz i skarbnik, B. Nadolczak, Teclaff – członkowie. Do Komisji Rewizyjnej weszli: A. Mars – przewodnicząca, Charłoziński, Wandycz – członkowie. Zob.: *Okręg Amerykański*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 42, s. 8.

³⁹ W nowych władzach znaleźli się: Degórski – prezes, Sokołowski – wiceprezes, A. Koziarska – sekretarz, J. Łoza – skarbnik. Zob.: *Filadelfia*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46, s. 8.

⁴⁰ Skład przedstawiał się następująco: Teclaff – prezes, W. Mars – sekretarz, Charłoziński – skarbnik. Komisję Rewizyjną tworzyli: Ihnatowicz i Kleban. Zob.: *Nowy Jork*, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50, s. 3.

⁴¹ Następnie udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowe władze: Rudzki – prezes, Charłoziński – skarbnik i sekretarz, W. Mars – członek. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Teclaff – przewodniczący, Pawłowicz i Jordanowski – członkowie. Zob.: *Walne Zebranie Koła Nowy Jork*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Biuletyn Informacyjny”, grudzień 1954, nr 19, s. 5.

⁴² Na zebraniu wybrano nowe władze w składzie: przewodniczący – Wyszyński, sekretarz – Danuta Magryta, skarbnik – M. Baster. Zob.: *Zebranie organizacyjne Zespołu w Perth Amboy*, [w:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 22, s. 5-6.

⁴³ *Sprawa Oddziału TRJN w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Z kroniki...*, tamże.

wniosek o utworzenie Oddziału Rady w USA z dwoma organami – Oddziałem Rady i Delegaturą Egzekutywy.⁴⁴

„NiD” w USA wraz z częścią obozu Zjednoczenia Narodowego zabierał równoległe głos w sprawie Skarbu Narodowego, np. wystosowując enuncjację, w której uzasadniano, że: „Główna Komisja Skarbu Narodowego z generałem Władysławem Andersem, jako przewodniczącym uznała Radę Jedności Narodowej, jako naczelną polską reprezentację [...]. Reprezentacje polskich stronnictw w Stanach Zjednoczonych zwracają się z apelem do polskiej emigracji politycznej o wstępowanie w szeregi skarbu Narodowego, o pracę i o ofiarność dla tej organizacji”.⁴⁵

Okręg Ruchu w USA, zgodnie z ogólnymi wytycznymi, zacieśniał współpracę z KPA. Podczas III Konwencji Kongresu (30 maja-1 czerwca 1952 r.) władze Okręgu reprezentował Lerski, z którego przemówienia „Time” zamieścił notatkę, a wśród zaproszonych gości byli też inni nidowcy: Charłodziński, Degórski, Ihnatowicz, Jaroszewski, Jordanowski, Koziarska, Lerska, Łaszewski, Meleń, Nadolczak, Pawłowicz, Przybyła, Rudzki, Wandycz, Woyska.⁴⁶ Ponadto, wspólnie z innymi działaczami polonijnymi, nidowcy byli mówcami podczas obchodów święta Konstytucji 3 maja: w Baltimore przed 50 tys. osób wystąpił Lerski, w Passaic jednym z głównych prelegentów był Łaszewski (zadania emigracji dla wyzwolenia Kraju), na terenie Hartford – Rudzki wyjaśniał znaczenie granicy na Odrze i Nysie dla Europy Środkowo-Wschodniej, zaś w Stamford przemawiał Meleń itd.⁴⁷

Warto dostrzec, że również KPA odnosił się przyjaźnie do „NiD” w USA i doceniał jego wkład w walkę o niepodległość ojczyzny. W trakcie zebrania Wydziału Kongresu stanu Pensylwania, 12 lipca 1952 r. „postanowiono w celu przeciwdziałania niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej zakupić 25 egzemplarzy” książki autorstwa Zbigniewa Jordana pt. *The Oder-Neisse Line*, przy czym część miała zostać „przekazana do miejscowych

⁴⁴ Oddział miał się składać z 31 pełnoprawnych członków Rady (25 przedstawicieli stronnictw i 6 przedstawicieli stronnictw społecznych) i posiadać Prezydium. Reprezentowałby on Radę w USA i działał, jako jej komisja dla spraw amerykańskich o rozszerzonych uprawnieniach. Natomiast Delegatura byłaby organem wykonawczym Egzekutywy i w jej skład wchodziłyby trzy podmioty: a) wiceprzewodniczący Egzekutywy, zamieszkały na stałe w USA, b) przedstawiciel dyplomatyczny Egzekutywy, c) przedstawiciele stronnictw. Zob.: *Oddział TRJN w USA*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 54, s. 8.

⁴⁵ *Ugrupowania obozu niepodległościowego popierają Skarb Narodowy*, [w:] *Sprawy polskie w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, grudzień 1954, nr 14, s. 5.

⁴⁶ *Stany Zjednoczone*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 38, s. 6, 8.

⁴⁷ Tamże, s. 8.

bibliotek”, zaś pozostałe „rozesłane wybitniejszym senatorom i kongresmanom” z Filadelfii i Pensylwanii.⁴⁸ Analogiczną inicjatywą, dzięki apelowi Drzewienieckiego, wykazała się gmina Związku Narodowego Polskiego w Wisconsin, a Legion Młodych Polek z Chicago nabył aż 200 egzemplarzy tej publikacji.⁴⁹

W połowie lutego 1953 r. prezes CKW Rowmund Piłsudski wyjechał na sześć tygodni do Ameryki Północnej, gdzie wizytował m.in. ośrodki Ruchu: w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfii, Milwaukee, Bostonie Stevens Point, Waszyngtonie oraz Montrealu.⁵⁰ Po powrocie do Londynu Janusz Cywiński przeprowadził z nim wywiad dla „Trybuny”, w którym przyznał, że za oceanem doświadczył „głębokiego patriotyzmu (...) starej i nowej Polonii”, obserwowanego m.in. w Perth Amboy, Chicago, Nowym Jorku, Filadelfii oraz podkreślił nader życzliwe przyjęcie go przez Karola Rozmaraka – prezesa KPA.⁵¹

Nidowcy z USA energicznie działali w ramach Związku Polskich Federalistów, kontynuując tym samym tradycje europejskie. W styczniu 1950 r. powołano Okręg Amerykański ZPF, stanowiący z Okręgami Kontynentalnym i Brytyjskim, jednolitą bazę dla polskich federalistów⁵² (w Radzie Naczelnej zasiadali Ihnatowicz i Wandycz). Pod koniec 1951 r. w Nowym Jorku Oddział Amerykański ZPF przeprowadził dwa interesujące spotkania, omawiające problematykę kulturalną federacji Środkowoeuropejskiej. Z grona Kół na uwagę zasługiwało choćby Chicago, zapraszając na odczyty znane postaci, także związane z „NiD”, np. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.⁵³ Nazwiska członków Ruchu pojawiały się wielokrotnie na różnych płaszczyznach funkcjonowania Związku. 28 marca 1952 r. w Nowym Jorku, pod przewodnictwem Oskara Haleckiego odbyło się zebranie ZPF, na którym uchwalono zmianę statutu i obok Zarządu utworzono Radę Związku, przyjęto wiele rezolucji oraz wyrażono „solidarność ze stanowiskiem (...) Zarządu Głównego ZPF w sprawie niebrania udziału w IV Kongresie Europejskiej Unii Federalistów”.⁵⁴ W październiku 1953 r.

⁴⁸ ... *Drudzy naprawiają*, [w:] *Co jedni psują...*, „Trybuna” 1952, nr 39, s. 8.

⁴⁹ *Powrót prezesa CKW z USA*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 45, s. 8.

⁵⁰ *Z działalności Ruchu*, „Trybuna” 1953, nr 44, s. 7. Por.: *Powrót prezesa CKW...*, tamże.

⁵¹ J. Cywiński, *Polityka wyzwolenia z bliska* [wywiad z R. Piłsudskim], „Trybuna” 1953, nr 45, s. 5.

⁵² *Polsce federaliści*, „Trybuna” 1950, nr 31, s. 12.

⁵³ *Związek Polskich Federalistów w USA*, [w:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, nr 35, s. 11.

⁵⁴ Władze ZPF w USA w 1952 r. stanowili: Rada – prezes: R. Michałowski, członkowie: prof. Oskar Halecki, **Jan Kazimirski**, Stefan Korboński, Jan Lechoń, **J. Lerski**, amb. Józef Lipski, red. A. Morawski, O. Pehr, min. Tadeusz Romer, **A. Rudzki**, prof. Wierczyński Wagner, Władysław

miało miejsce coroczne zebranie ZPF w USA, na którym wybrano nowe władze.⁵⁵

20 lutego 1954 r. w londyńskim Polish Centre Club na prawach Walnego Zjazdu obradowała RN Związku (członków z USA reprezentowali pełnomocnicy). Podczas obrad przedłożono sprawozdanie Zarządu Głównego, przyjęto szereg rezolucji oraz zatwierdzono zmiany statutowe, „mające na celu uelastycznienie struktury organizacyjnej Związku oraz dostosowanie jej do postępującej szybko naprzód jego rozbudowy w terenie”. Następnie wyłoniono nowe władze. Z Okręgu Amerykańskiego „NiD” do RN weszli Ichnatowicz i Wandycz.⁵⁶ W Nowym Jorku w 1954 r. odbyło się Walne zebranie ZPF, na którym przyjęto sprawozdanie ustępującego zarządu oraz uchwalono poprawki w statucie, a następnie wyłoniono władze.⁵⁷

Okręg Amerykański ZPF wyróżniało silne akcentowanie kwestii zbliżenia polsko-czechosłowackiego, które poszerzone o współpracę z Węgrami w przyszłości postrzegano jako fundament Federacji Europy Środkowo-Wschodniej. Od 1952 r., w Nowym Jorku istniała polsko-czeska grupa studiów, którą współtworzyli członkowie „NiD” (Pawłowicz, Łaszewski, Rudzki, Wandycz), wydająca stojący na wysokim poziomie kwartalnik – „The Central-European Federalist”,⁵⁸ anonsowany choćby przez „Trybunę”.⁵⁹ 12 czerwca 1954 r. w siedzibie władz Rady Wolnej Czechosłowacji w Nowym Jorku, z okazji 70-lecia urodzin jej przewodniczącego Petra Zenkla, z ramienia PRW „NiD” partycypowali Łaszewski i Wandycz. Z kolei w piśmie „Nase Cesta” zamieszczono artykuł Wandycz pt. *Hranice na Odre a Nise*, dotyczący znaczenia granicy dla obu narodów

Zachariasiewicz. W Zarządzie znaleźli się: prezes – **Z. Nagórski**, wiceprezes – **T. Pawłowicz**, sekretarz – H. Kucharczyk, skarbnik – M. Budny, członkowie – J. Krzywicki, **P. Wandycz**, J. Wszelaki [wytłuszczoną czcionką członkowie PRW „NiD”]. Zob.: *Stany Zjednoczone* [w:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, nr 37, s. 6.

⁵⁵ **Z. Nagórski** został prezesem, członkami zaś: M. Budny, J. Krzywicki, H. Mieczysławska, **T. Pawłowicz**, **P. Wandycz**, **J. Wszelaki**. Prezesem Rady wybrano R. Michałowskiego [wytłuszczoną czcionką członkowie „NiD”]. Zob.: Tamże.

⁵⁶ Poza działaczami Ruchu, do RN z USA weszli również: J. Lipski, A. Ostrowski, J. Parafiniak, W. Stępień, S. Winkler. Zob.: *Władze ZPF*, [w:] *Sprawy federalne*, „Trybuna” 1954, nr 50, s. 6.

⁵⁷ W skład Rady weszli: prezes – R. Michałowski, wiceprezesa – J. Wszelaki i O. Halecki, sekretarz – **A. Rudzki**, członkowie: S. Korboński, L. Krzyżanowski, **J. Lerski**, J. Lipski, **Z. Nagórski**, O. Pehr, A. Brzenk, L. Bodeński, B. Ziffer, W. Zachariasiewicz, **P. Wandycz**. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes – **B. Łaszewski**, wiceprezes – **T. Pawłowicz**, skarbnik – A. Mieczysławska, sekretarz – **E. Mieroszewska**, członkowie: M. Budny, J. Krzywicki i s. Skrzypek [wytłuszczoną czcionką członkowie „NiD”]. Zob.: *Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, nr 52, s. 7-8.

⁵⁸ *Nowy Jork*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46, s. 8.

⁵⁹ *Kronika Związku Polskich Federalistów*, tamże.

i państw. Był to pierwszy tekst na ten temat opublikowany w emigracyjnej prasie czechosłowackiej.⁶⁰

W aspekcie życia społecznego, warto jeszcze choćby słowem wspomnieć o roli nidowców z USA w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów, w którym jednoznacznie i dobitnie artykułowali swoje stanowisko. Tak było np. w trakcie obrad Rady Głównej SPK 12-13 lipca 1952 r., kiedy ujawniły się kontrowersje wokół uchwały Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, „uzależniającej wybór byłych żołnierzy II wojny światowej do władz tej organizacji od posiadania jej pięcioletniego członkostwa i obywatelstwa amerykańskiego”, na co nie godzili się członkowie Ruchu, uznając, że „wbi-jało to klin między starą a nową Polonią”.⁶¹ Powstały w USA Oddział SPK w głównej mierze tworzyli nidowcy, a we władzach zasiadali, m.in. Jordanowski – wiceprezes i Pankiewicz – wiceprezes Rady Oddziału.⁶²

Działalność informacyjna (kalendarium)

Rok 1950. Jerzy Lerski wygłosił w okresie wakacyjnym serię wykładów objaśniających idee, wartości i cele PRW „NiD”.⁶³

Rok 1951. W listopadzie „Time” opublikował obszerny list Jordanowskiego, polemizujący z wywiadem udzielonym dziennikowi przez kanclerza Konrada Adenauera. W tym samym czasie „Nowy Świat” zamieścił artykuły Jordanowskiego i Rudzkiego nt. polityczno-gospodarczego znaczenia granicy na Odrze i Nysie.⁶⁴

Rok 1952. 22 lutego w Perth Amboy przeprowadzono spotkanie środowisk polonijnych, na którym R. Piłsudski wygłosił odczyt pt. „Federalizm, jako nowoczesny instrument walki o niepodległość”. W marcu Lerski (przebywający w Europie) był prelegentem w Londynie: w Instytucie Historycznym im. gen. Władysława Sikorskiego, klubie Orła Białego oraz na zebraniach zorganizowanych przez Koła „NiD” w Edynburgu, Glasgow i Sheffield. Wszystkie wystąpienia wywołały duże zainteresowanie i ożywianą dyskusję. Następnie wyjechał on do Paryża, gdzie tamtejsze Koło zorganizowało mu kolejną prelekcję. Na zakończenie pobytu we Francji przemawiał na uniwersytecie Wolnej Europy w Strasburgu, gdzie spotkał

⁶⁰ *Różne*, [w:] *Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, nr 52, s. 7.

⁶¹ *Rada Główna SPK, Z działalności członków PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 39, s. 8.

⁶² *Członkowie Ruchu we władzach SPK*, „Trybuna” 1953, nr 46, s. 8.

⁶³ *Z życia PRW „NiD”...*, tamże.

⁶⁴ *W obronie Ziemi Zachodnich*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 34, s. 12.

się z „ciepłym przyjęciem”.⁶⁵ Z. Nagórski jun. wygłosił referat pt. „NATO & The Captive Countries” na dorocznym posiedzeniu American Academy of Political And Social Science.⁶⁶ 17 lipca miało miejsce zebranie Zespołu w Stevens Point, na którym dyskutowano o pracy Jordana pt. *Ustrój gospodarczy Polski wyzwolonej* (referentem był Drzewieniecki).⁶⁷ 28 września w Filadelfii przeprowadzono zebranie dotyczące Ziem Zachodnich pt. „Czy grozi nam Jałta zachodnia?”, któremu przewodniczył Przybyła (mówcami byli: Jordanowski, Polański i Łaszewski). Podczas zebrania, w którym udział wzięło przeszło 300 osób, przyjęto rezolucję, w której zakładano, iż wyzwolenie krajów zza żelaznej kutyńy stanie się oficjalnym elementem polityki zagranicznej USA oraz przypomniano, iż wszyscy Polacy zarówno w Kraju, jak i na emigracji byli zgodni, że Ziemie Odzyskane muszą na zawsze pozostać w granicach Polski, stanowiąc niezbywalną część jej terytorium. Próby zakłócenia obrad przez grupy komunistów „spęzły na niczym”, natomiast media polonijne przez trzy tygodnie komentowały owe zebranie.⁶⁸ W dniach 11-18 grudnia Zespół w Stevens Point zorganizował tzw. „tydzień propagandowy”, polegający na przeprowadzeniu akcji informacyjnej wśród społeczności lokalnej, mającej zaznajomić mieszkańców „ze sprawą polską”. Odczyty odbywały się w języku polskim i angielskim, a głównym mówcą był Lerski. Impreza spotkała się z nader życzliwym przyjęciem, była szeroko komentowana w prasie lokalnej, a ponadto rozproszono dużo egzemplarzy *The Oder-Neisse Line*. Lerski przemawiał w związku z akcją „Crusade For Freedom” również w Milwaukee, na spotkaniu pod auspicjami SWAP i wygłosił odczyt dla 700 amerykańskich studentów na tamtejszym uniwersytecie. Podczas jego pobytu w Milwaukee odbyła się konferencja „NiD” odnośnie kwestii organizacyjnych Ruchu, której przewodniczyli Banasikowski i Pankiewicz.⁶⁹

Rok 1953. 22 lutego w Perth Amboy odbyło się zebranie polonijne, na którym R. Piłsudski wygłosił odczyt pt. „Federalizm, jako nowoczesny instrument walki o niepodległość”, a 7 marca w Chicago mówił o „Dziś i jutrze sprawy polskiej”. Posiedzenie to otworzył Rozmarek, a wprowadzenie przygotował Roman Puciński – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół KPA (zebraniu przewodniczył Jaroszewski). Tydzień później na zebraniu w Filadelfii,

⁶⁵ Odczyty p. J. Lerskiego, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 36, s. 12.

⁶⁶ *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46, s. 8.

⁶⁷ Protokół z zebrania Zespołu PRW „NiD” w Stevens Point, odbytego w dniu 17 lipca 1952 r., s. 1-2.

⁶⁸ *Zebranie w Filadelfii*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 41, s. 6.

⁶⁹ *Z Okręgu Amerykańskiego*, [w:] *Kronika Organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 43, s. 8.

zorganizowanym przez tamtejsze Koło Ruchu, Piłsudski wyjaśniał kwestię „Nowoczesnych metod walki niepodległościowej” (oprócz niego przemawiał jeszcze Lerski). Wśród honorowych gości byli przedstawiciele wielu organizacji polonijnych. Spotkanie otworzył Degórski, a przewodniczącym był Sokołowski. 22 marca na zebraniu Koła w Nowym Jorku pod przewodnictwem Łaszewskiego wygłoszono następujące referaty: „Polskie postulaty w stosunku do polityki wyzwolenia” (Piłsudski), „Polityka wyzwolenia widziana z Waszyngtonu” (Lerski), „Rola Polonii w polityce wyzwolenia” (Jaroszewski), „Wojna psychologiczna w polityce wyzwolenia” (Wierzbiański). Piłsudski występował ponadto m.in. na uniwersytetach w Chicago i Harvardzie oraz tłumaczył meandry polityki niepodległościowej (zebranie Koła „NiD” w Montrealu). Poza tym spotkał się z amerykańskimi organizacjami żydowskimi i odwiedził kardynała Samuela Strichta w Chicago.⁷⁰

W ramach serii prelekcji przeprowadzonych przez Polski Uniwersytet Ludowy w Filadelfii, na temat stosunków polsko-rosyjskich odczyt wygłosił Korczyński (relacje polsko-sowieckie), Nagórski charakteryzował zależności między Polską a NATO,⁷¹ a Łaszewski zwracał uwagę na konieczność wzmożenia akcji w obronie Ziemi Zachodnich. Jego wystąpienie wyemitowała radiostacja WHOM w Nowym Jorku. Z kolei Dziennik „Wisconsin Rapids Daily Tribune” zamieścił w tym czasie wywiad z Drzewienieckim.⁷² Prezes Koła „NiD” w Nowym Jorku, Rudzki, wygłosił 22 marca przemówienie w Radiu Wolna Europa na temat Jałty i dziesięciolecia Ruchu.⁷³ Zespół ze Stevens Point zorganizował w czerwcu uroczystą akademię z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja, której prezydował Hering, a odczyt wygłosił Drzewieniecki, który dodatkowo był wnioskodawcą dwóch uchwał – do polskich przywódców oraz wybitnych osobistości amerykańskich. Przebieg Akademii zrelacjonowano w kilku pismach. W tym samym miesiącu Drzewieniecki omawiał z okazji obchodów święta Flagi Amerykańskiej jej symboliczne znaczenie dla narodów ujarzmionych.⁷⁴ Z tej samej okazji 3 maja przemawiali również Lerski (w Chacopee), Drzewieniecki (w Milwaukee) oraz Meleń (w Filadelfii).⁷⁵ W lecie tego roku Lerski gościł w Indiach Zachodnich i Wenezueli, gdzie w języku angielskim miał cztery odczyty

⁷⁰ *Powrót prezesa CKW...*, tamże.

⁷¹ *Filadelfia...*, tamże.

⁷² *Kronika organizacyjna...*, tamże.

⁷³ *Kol. Adam Rudzki*, [w:] *Informacje*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 21, s. 6.

⁷⁴ *Z działalności Zespołu w Stevens Point*, [w:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6, s. 11.

⁷⁵ *Stany Zjednoczone*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46, s. 8.

o prześladowaniom religijnym za żelazną kurtyną oraz kryzysie jedności europejskiej. Po powrocie do USA w RWE dzielił się wrażeniami ze spotkań z Polakami w tej części świata, a 25 września Fundacja Kościuszkowska poprosiła go o przemówienie na temat „Pro-polskich nastrojów Jacksonowskiej Ameryki”. Wiceprezes Okręgu – Łaszewski – był głównym prelegentem podczas manifestacji „Dnia Polskiego w Mahony City, Pa”⁷⁶ oraz przemawiał w nowojorskiej radiostacji WHOM o konieczności obrony Ziemi Odzyskanych.⁷⁷ Jordanowski złożył wizytę Zespołom PRW „NiD” w Kanadzie: Toronto, Hamilton, Guelph, Montreal oraz wygłosił odczyt dla tamtejszej Polonii.⁷⁸ W numerze 9 redakcja „Biuletynu Informacyjnego” donosiła, że z inicjatywy Zespołu w Stevens Point i przy współpracy Związku Narodowego Polaków dziesięćnaście polskich ośrodków w Wisconsin, Minnesocie i Północnej Dakocie powzięło uchwałę potępiającą prześladowanie Kościoła w Polsce, a zwłaszcza uwięzienie Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Rezolucję przesłano do Organizacji Narodów Zjednoczonych, sekretarza stanu Johna Fostera Dullesa i prominentnych polityków lokalnych.⁷⁹

Rok 1954. Z inicjatywy Zespołu w Milwaukee 10 stycznia 1954 r. odbył się potężny wiec protestacyjny w sprawie prześladowań Kościoła, na którym przemawiał Lerski. Tego samego dnia występował w programie telewizyjnym w Milwaukee oraz w Press Clubie i International Institute of Milwaukee.⁸⁰ Koło w Chicago powierzyło Zbigniewowi Kruszewskiemu sekcję spraw akademickich, który już pół roku po objęciu tej funkcji mógł się poszczycić przeprowadzeniem pogadanki radiowej, wygłoszeniem odczytu publicznego na temat Ziemi Odzyskanych i referatem dla studentów amerykańskich pt. „Polish History in Communist Interpretation”.⁸¹ 17-22 stycznia towarzyszył on Adamowi Ciołkoszowi podczas rozmów w Departamencie Stanu, Departamencie Pracy, centrali związków zawodowych oraz z kongresmanami i senatorami. Wreszcie 24 stycznia ponownie przemawiał na wiecu protestacyjnym Polonii przeciw prześladowaniu Kościoła.⁸² Od 14 lutego Zespół w Stevens Point wzorem poprzedniego roku zorganizował „dzień propagandowy” dla spraw

⁷⁶ Odczyty, [w:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6, s. 11.

⁷⁷ *Nowy Jork*, [w:] *Kronika organizacyjna...*, tamże.

⁷⁸ *Zetknięcie z Kolegami w Kanadzie*, [w:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6, s. 11.

⁷⁹ *Zespół w Stevens Point, Wisconsin*, „Biuletyn Informacyjny”, styczeń 1954, nr 9, s. 6.

⁸⁰ *Chicago*, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50, s. 7.

⁸¹ *Z działalności Koła w Chicago*, [w:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 22, s. 5-6.

⁸² *Prezes Rady PRW „NiD” w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, luty 1954, s. 5.

polskich, którego program obejmował odczyty w języku polskim i angielskim, audycje radiowe oraz kampanię prasową. Głównym prelegentem był Łaszewski,⁸³ który 22 lutego przemawiał na zebraniu Koła w Chicago (aktualne zagadnienia polityczne).⁸⁴ W okresie wakacyjnym tamtejszy Zespół przygotował odczyty na tematy federalne na Uniwersytecie McGilla oraz w Związku Emigrantów, które wygłosił Wandycz.⁸⁵ 25 września Koło przeprowadziło zebranie pod przewodnictwem Jaroszewskiego, na którym przemawiali Lerski i Jordanowski, a po którym kilku uczestników zgłosiło akcesję do Ruchu. Po zebraniu przy wsparciu Legionu Młodych Polek przeprowadzono „herbatkę towarzyską” dla członków Ruchu i zaproszonych gości.⁸⁶ Również w 1954 r. Łaszewski inspekcjonował ośrodki „NiD” w Filadelfii, Chicago, Milwaukee i Stevens Point. Na konferencji terenowej w Chicago, której przewodniczył Jaroszewski, Łaszewski wygłosił referat polityczny, w którym omawiał bieżące wydarzenia międzynarodowe, stan rokowań w sprawie zjednoczenia politycznego uchodźstwa oraz zadania organizacyjne „NiD” w USA. Ponadto zaproponowano stworzenie organu prasowego Ruchu w języku angielskim.⁸⁷

Zakończenie

Jak pokazała analiza, PRW „NiD” w Stanach Zjednoczonych prowadził zakrojoną na szeroką skalę działalność. Obejmowała ona cztery główne obszary: 1) Tworzenie podwalin ideowo-koncepcyjnych; 2) Działalność formacyjno-organizacyjną; 3) Aktywność społeczno-polityczną; 4) Zadania komunikacyjno-informacyjne. W każdej z nich wachlarz przedsięwzięć w badanym okresie był niezwykle szeroki. W USA odtworzono wszystkie struktury Ruchu, jakie istniały wcześniej w Wielkiej Brytanii, tzn. Koła, Zespoły, Okręg, a wyniku docenienia pracy na kontynencie amerykańskim również Przedstawicielstwa Centralnego Komitetu Wykonawczego. Dla wewnętrznej koordynacji działalności Okręgu oraz integracji członków, którzy byli rozsiani po ogromnym terytorium Stanów Zjednoczonych, ale i sąsiedniej, równie rozległej Kanady, zainicjowano redakcję „Biuletynu/Komunikatu”, umożliwiającego z dzisiejszej perspektywy rekonstrukcję bogatej spuścizny krzewienia wartości Ruchu za oceanem.

⁸³ *Zespół Stevens Point*, tamże.

⁸⁴ *Chicago*, [w:] *Kronika...*, tamże.

⁸⁵ *Różne...*, tamże.

⁸⁶ *Rada PRW „NiD” w USA...*, tamże.

⁸⁷ *Różne...*, tamże.

BIBLIOGRAFIA

Materiały źródłowe

- Chicago, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50.
- Cywiński J., *Polityka wyzwolenia z bliska* [wywiad z R. Piłsudskim], „Trybuna” 1953, nr 45.
- Członkowie Ruchu we władzach SPK*, „Trybuna” 1953, nr 46.
- Filadelfia, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46.
- Lerski J., *Nasze naczelne zadanie w Ameryce*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6.
- Lerski J., *PRW „NiD” w Stanach Zjednoczonych*, „Trybuna” 1955, nr 55/56.
- Kol. Adam Rudzki, [w:] *Informacje*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 21.
- Koło w Nowym Jorku*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 33.
- Koło w Wisconsin*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 34.
- Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46.
- Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1949, nr 30.
- Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 36.
- Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50.
- Nasz Zjazd*, [w:] *Między nami*, „Biuletyn Informacyjny”, październik 1956, nr 33.
- „NiD” w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Nidowiec”, grudzień 1949, nr 1/28.
- Nowy Jork*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46.
- Nowy Jork*, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 50.
- Odczyty, [w:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6.
- Odczyty p. J. Lerskiego, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 36.
- Oddział TRJN w USA, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, nr 54.
- Okręg Amerykański PRW „NiD”, „Trybuna” 1952, nr 35.
- Okręg Amerykański, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 42.
- Polsce federaliści*, „Trybuna” 1950, nr 31.
- Pomian A., *Ocena położenia*, [w:] *Nasze stanowisko*, „Biuletyn Informacyjny”, październik 1956, nr 33.
- Powrót prezesa CKW z USA*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 45.
- Prezes Rady PRW „NiD” w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, luty 1954.
- Projekt Statutu Okręgu PRW „NiD” w Ameryce Północnej, *absque nota*.
- Protokół z zebrania Zespołu PRW „NiD” w Stevens Point, odbytego w dniu 17 lipca 1952 r., s. 1-2.
- Przedstawicielstwo CKW w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Kronika Ruchu*, „Nidowiec”, sierpień 1951, nr 11/38.
- Rada Główna SPK, Z działalności członków PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 39.
- Rada PRW „NiD” w USA*, „Trybuna” 1954, nr 53.
- Różne*, [w:] *Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, nr 52.
- Sprawa Oddziału TRJN w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 22.
- Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, nr 52.
- Stany Zjednoczone* [w:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, nr 37.
- Stany Zjednoczone*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 46.
- Stany Zjednoczone*, [w:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 37.
- Stany Zjednoczone*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 38.

- Trybuna «NiD-u» w Stanach Zjednoczonych. Jednodniówka wydana z okazji dziesięciolecia Polskiego Ruchu Wolnościowego «Niepodległość i Demokracja», Nowy Jork 1955.
- Ugrupowania obozu niepodległościowego popierają Skarb Narodowy*, [w:] *Sprawy polskie w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, grudzień 1954, nr 14.
- Walne Zebranie Koła Nowy Jork*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Biuletyn Informacyjny”, grudzień 1954, nr 19.
- Władze ZPF*, [w:] *Sprawy federalne*, „Trybuna” 1954, nr 50.
- W obronie Ziemi Zachodnich*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 34.
- Wyjazd b. żołnierzy do USA*, [w:] *Informator społeczno-zawodowy „Trybuna”*, „Trybuna” 1949, nr 29.
- Zarząd Koła w Chicago*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 41.
- Z działalności Koła w Chicago*, [w:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 22.
- Z działalności Ruchu*, „Trybuna” 1953, nr 44.
- Z działalności Zespołu w Stevens Point*, [w:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6.
- Zebranie w Filadelfii*, [w:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, nr 41.
- Zebranie organizacyjne Zespołu w Perth Amboy*, [w:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, nr 22.
- Zespół w Stevens Point, Wisconsin*, „Biuletyn Informacyjny”, styczeń 1954, nr 9.
- Zetknięcie z Kolegami w Kanadzie*, [w:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, październik 1953, nr 6.
- Zjazd Okręgu Amerykańskiego*, [w:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, nr 33.
- Zjazd PRW „NiD” w USA*, [w:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 49.
- Z Okręgu Amerykańskiego*, [w:] *Kronika Organizacyjna*, „Trybuna” 1953, nr 43.
- Związek Polskich Federalistów w USA*, [w:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, nr 35.
- Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1950, nr 31.
- ... *Drudzy naprawiają*, [w:] *Co jedni psują...*, „Trybuna” 1952, nr 39.

Opracowania

- Trudzik A.M., *Aktywność Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) oraz publicystyka na łamach „Trybuny” w aspekcie upamiętniania wydarzeń historycznych i pielęgnacji polskości na obczyźnie*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 2.
- Trudzik A., *Mysł społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego (PRW „NiD”) w latach 1945–1955*, Warszawa 2010.
- Trudzik A., „*Nidowiec*” – w zastępstwie londyńskiej „*Trybuny*”, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 3–4.
- Trudzik A., *Paryska „Kultura” – londyńska „Trybuna” (1945–55). Idee i programy*, [w:] *Paryż-Londyn-Monachium-Nowy Jork. Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, pod red. Violetty Wejs-Milewskiej i Ewy Rogalewskiej, Białystok 2009.
- Trudzik A., *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie londyńskiej „Trybuny” po 1956 r.*, Szczecin, 2016.
- Trudzik A., *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i jego organ prasowy – „Trybuna”*, Warszawa 2009.
- Trudzik A., *PRW „NiD” i londyńska „Trybuna” wobec tradycji romantycznej i pozytywistycznej*, [w:] *Piekiło i niebo Polaków. Powstania narodowe, bunty i rewolucje. Inspiracje – kontynuacje – spory – pamięć*, pod red. Tomasza Sikorskiego, Michała Śliwy, Adama Wątor, Kraków 2014.
- Trudzik A., *Rola i znaczenie londyńskiej „Trybuny” (1945–55)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2003, nr 3–4.

The Beginnings of Functioning of the USA Branch of the Polish Freedom Movement “Independence and Democracy” (PFM “I&D”) from the Group’s Press Perspective

We are here with you today, as we were 25 years ago in post-war London
(Authorities of the Polish Freedom Movement “Independence and
Democracy” in the USA in their letter sent to the members on the 25th
anniversary of the movement)

Introduction

Translocation, or collective movement of members, and thus shaping the organizational framework of the Polish Freedom Movement “Independence and Democracy” were the most visible in the first post-war decade, therefore it was adopted as a turning point for this analysis. The activists of PFM “I&D” during almost half the century of its existence left a mark in almost all countries of Western Europe, Canada, United States of America, Mexico, Puerto Rico, Guatemala, Argentina, Brazil, Chile, Uruguay, Australia, India, Palestine, on African Continent etc., although their main clusters were concentrated in places where most of the emigration was settling up, i.e. in Great Britain, France, Germany (directly after war)², also in Canada, United States of America and Australia (from the 1950’s.). The main supreme authorities of the movement were located in London, but since the end of

¹ Doctor Artur Mariusz Trudzik, e-mail: artru@interia.pl.

² In mid-1949, the US Congress worked on the adoption of an amendment to the DP Act 1948, which aimed at the adoption by the United States of about 200,000 war refugees from Germany, giving approx. 18 thousand former Polish soldiers priority in obtaining the right to enter the USA. The editorial staff of “The Tribune” informed that the amendment had not yet been legally adopted and pointed to the fact that the text itself did not provide a definite explanation whether it would apply to all Poles, e.g. soldiers of the Polish Armed Forces. The London periodical predicted the possible procedure of the Americans after the adoption of the document and provided the interested parties with the necessary guidelines. Cf.: A. Trudzik, *Mysł społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego (PRW „NiD”) w latach 1945-1955*, Warszawa 2010, p. 25-26.

the 1940s ideological, intellectual, conceptual resources have been gradually accumulating overseas (this state of affairs continued until the movement's self-dissolution). Therefore, central authorities planned to create the movement's branch in the USA. Due to the vast area of the country it was difficult to maintain direct contact, as in the British branch, so the focus (in accordance with *The American Way*) was shifted to the individual accomplishments of the members, sum of which filled the "panorama" of the branch – valuable not only in the history of the movement but the history of emigration in general.³

Fundamental task, or rather a challenge the activists faced, was to build organizational structures from scratch: to elect the authorities, prepare the statute, adjust the "Program Rules" to American conditions, develop goals and rules of the Movement that would apply to all Poles living across the Atlantic, maintain relationships with associates in other countries, and, most of all, integrate the USA branch with a large one in Canada. Basic method of formation, and *modus operandi* for maintaining unity were based on gatherings of units, circles and branches, also during conventions. Equally important was cultivation of interpersonal bonds among activists, not only between those knowing each other from the war, but more importantly with people who wanted to join the group. Considering the territorial dispersion, it was very important to find universal way of communication, which besides press agency i.e. "The Tribune"⁴, turned out to be the "Communication"/"Information Bulletin" of the administration of Polish Freedom Movement "Independence and Democracy" in the USA, published since January of 1953 in New York⁵. Apart from that, press activity in the

³ A letter from Z. Rapacki to A. Trudzik, May 18, 2005.

⁴ Literature on the subject is quite vast: Cf.: A. Trudzik, *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i jego organ prasowy – „Trybuna”*, Warszawa 2009, pp. 585; Id., *Mysł społeczno-polityczna...*, ibid., pp. 412; Id., *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie londyńskiej „Trybuny” po 1956 r.*, Szczecin, 2016, pp. 341; Id., *Paryska „Kultura” – londyńska „Trybuna” (1945-55). Idee i programy*, [in:] *Paryż-Londyn-Monachium-Nowy Jork. Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, ed. Violetta Wejs-Milewska, Ewa Rogalewska, Białystok 2009, p. 58-81; Id., *„Nidowiec” – w zastępstwie londyńskiej „Trybuny”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, no. 3-4, p. 166-186; Id., *Rola i znaczenie londyńskiej „Trybuny” (1945-55)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2003, no. 3-4, p. 147-168; Id., *Aktywność Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) oraz publicystyka na łamach „Trybuny” w aspekcie upamiętniania wydarzeń historycznych i pielęgnacji polskości na obczyźnie*, „Dzieje Najnowsze” 2019, no. 2, p. 211-229; Id., *PRW, NiD i londyńska „Trybuna” wobec tradycji romantycznej i pozytywistycznej*, [in:] *Piekło i niebo Polaków. Powstania narodowe, bunt i rewolucje. Inspiracje – kontynuacje – spory – pamięć*, ed. Tomasz Sikorski, Michał Śliwa, Adam Wątor, Kraków 2014, p. 269-308, etc.

⁵ Analysis of that publication was written by the Author of this text: *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”...*, p. 291-313.

new world included circulars, intra-organizational prints, daily papers, e.g. published on the 10th anniversary of the movement's existence entitled "The Tribune of I&D in the United States"⁶.

Essential manifestation of the movement's development overseas was broad participation in the socio-political, cultural and scientific life of Polish community, including: co-creation of the Representation of the Political Council, Branch of the Provisional Council of National Unity, the National Treasury, the Polish American Congress, ACEN (*Assembly of Captive European Nations*), etc., or commemorating historic anniversaries, events, convening demonstrations, delivering lectures, preparing meetings, exhibitions, writing letters, petitions, memoranda, etc.⁷. At the same time, emphasis was placed on self-development, gaining knowledge and education, engagement in scientific, social, media, literary, artistic activities, etc., both in the environmental and the American dimension. It is worth noting that everyone had to work for profit to secure their own and their families' existence.

Ideological and program assumptions

According to the Statute of PFM "I&D" in North America, the goals of the Movement were: "restoring the independence of the Republic of Poland and ensuring its system based on the principles of political, social and economic democracy; the liberation of oppressed and exploited nations and the organization of the community of free nations of the world on the principles of political, social and economic democracy; establishing a regional union of the nations of Central and Eastern Europe within a united Europe". For the realization of those goals, PFM "I&D" aimed to gather in its ranks all working people from the generation brought up during the period of Polish independence and in the following years, who were ready to give their strength to the cause of Independence and Democracy; PFM "I&D" cooperated with the free democratic movements of other nations, especially the nations of Central and Eastern Europe⁸.

Jerzy Lerski, the long-time president of the American District, specified in the "Communication" the priorities of the Movement in the USA, the main of which was influencing the politicians and world public opinion by

⁶ Actually: „Trybuna «NiD-u» w Stanach Zjednoczonych. Jednodniówka wydana z okazji dziesięciolecia Polskiego Ruchu Wolnościowego «Niepodległość i Demokracja», New York 1955, p. 1-5.

⁷ See further.

⁸ Draft statute of the district of PFM "I&D" in North America, *absque nota*.

intensifying the processes aimed at liberating Central and Eastern Europe from Soviet imperialism and communism. *The conditio sine qua non* of its implementation was the consolidation of Polish emigration in the sense of the “program unification of the independence camp”, synchronization of the liberation actions of refugees from behind the Iron Curtain and the political consolidation of the multi-million number of expatriates from the Eastern bloc. The possible close cooperation with the PAC was not without significance, thanks to which war and post-war emigrants could force new initiatives, strengthening them with the achievements of the older generation of the Polish community⁹. Of course, the members of I&D in the USA were mobilized to constantly raise their social status, gain prestige, recognition, especially in the world of politics, science, culture, art, as well as in the media, etc., particularly since Poles have repeatedly justified their value in the past and should not have complexes¹⁰. Lerski in the jubilee issue of “The Tribune” (on the occasion of the 10th anniversary of the Movement), also raised the obligation to explain and publicize the fact that “Polish interests were in line with the interests of the great American democracy”, because “without a free Central and Eastern Europe there will be no free Europe, and without a free Europe, there is no lasting safety for the United States”¹¹.

Reich of around 50 thousand of post-war expatriates had enough potential to “revive the mass of several million Americans of Polish origins”. However it could be possible only when internal disputes, animosities were put aside and replaced with “concentration of political forces on the line of mutual needs and interests”. The effort at that time had to be constructed on four pillars: “1) uniting Poles, 2) coordinating the activities of the new emigration and the Polish diaspora, 3) political cooperation between the independence representatives of nations behind the Iron Curtain, 4) tightening the cooperation of the Polish community with its counterparts from other national groups in our region, in order to create a strong electoral

⁹ J. Lerski, *Nasze naczelne zadanie w Ameryce*, „Komunikat”, October 1953, no. 6, p. 1-2. Cf.: A. Trudzik, *Polski Ruch Wolnościowy...*, p. 294-295.

¹⁰ Lerski also wrote about the necessity (at least with the use of mass media) to counteract the falsification of the truth about Poland, and in the socio-cultural and educational field – to ensure that libraries popularizing Poland and its history are available. Moreover, he recommended permanent participation in “lecture institutions”, common participation in public discussions and meetings, especially because the US District had “the best team of English speakers among all Polish organizations”. On the other hand, in the intra-organizational aspect, the “Communication” had to be disseminated, although it was a “huge step forward” it should not eliminate or replace interpersonal contacts. . Cf.: J. Lerski, *Nasze naczelne...*, p. 3-10.

¹¹ Id., *PRW „NiD” w Stanach Zjednoczonych*, „Trybuna” 1955, no. 55/56, p. 16.

bloc interested in the freedom of Central and Eastern Europe”. Unfortunately, the implementation of these aspirations was hindered by several objective factors, including Soviet, West German, and even British politicians, or some Jewish lobbies, so it was necessary to generate “a large, coordinated group of Polish scientists and experts at a high level”, with automatic popularization of the works of Poles in the field of poetry, literature, art, etc., and helping talented individuals. Considering higher education, it was not difficult to notice that most of the “I&D” activists in the USA “went to respectable universities and now we can be proud of the largest team of young, active scientists in the United States” – Lerski noted proudly¹². Ultimately, he concluded, “We face many difficulties in our pioneering work in the United States. However, we are moving forward. We do not recruit here en masse, but we select a special type of people, determined for vigorous independence action and imbued with the principles of true democracy. Our service to the country and the cause of the free world not only brings us new members, but also gathers around us more and more groups of cooperating and like-minded supporters. This constant increase in the range of the Movement’s influence is the best guarantee of a well-chosen path”¹³.

Intra-organizational issues

The architects of PFM “I&D” structures overseas were activists who came from France, England and Germany¹⁴ and one of the turning points was the settlement in the United States (in the fall of 1949) of the vice-president of the Supreme Council of PFM “I&D”, secretary general, chairman of the Circles in London, Oxford, Paris – J. Lerski, thanks to whom, for example, in France the Movement “greatly expanded its influence.” The group’s authorities, through “The Tribune”, trusted that the same would happen over the ocean, since members who got there earlier, already could boast of considerable achievements, for example, “on the international stage”¹⁵.

¹² Ibid.

¹³ Ibid.

¹⁴ *Z życia PRW „NiD”, „Trybuna”* 1950, no. 31, p. 11.

¹⁵ For example, Zygmunt Nagórski jun., as a representative of the Federation of Free Journalists of Central and Eastern Europe, pushed through the creation of a memorial in the UN Press Freedom Commission – against the veto of the representatives of the Soviet bloc, which pointed to the violation of the freedom of speech behind the Iron Curtain. Marian Kamil Dziewanowski quickly became an expert in the field of Russian emigration (Harvard University), while Mikołaj Pankiewicz studied the issues of Central and Eastern Europe. In turn, Janina Wojciechowska, Teodor Przybyła,

The First Circle in the Northern Hemisphere was established in New York on October 14, 1949, and Tadeusz Pawłowicz became its president¹⁶. Two months later (December 18), the second one was established in Philadelphia (headed by Teodor Przybyła), and in January 1950, the third – in Chicago, and more were announced, including Detroit¹⁷ and Stevens Point¹⁸. The same progression took place at the level of the Teams, e.g. only in 1952 two were registered: in Milwaukee¹⁹ and Washington²⁰. In this context, it was not surprising that the British headquarters decided in 1951 to establish a Movement branch in the USA, “whose statutorily elected authorities will conduct internal-organizational work in that area”²¹. Its dynamic, effective operation quickly resulted in the launch of the Representation of the Central Executive Committee in the United States²², whose constitutional meeting was held on May 30, 1952 in New York (it became its seat)²³. The first team consisted of: Jerzy Lerski – chairman, Bolesław Łaszewski, Stanisław Jordanowski, Władysław Jaroszewski, Tadeusz Pawłowicz, Adam Rudzki – members²⁴, and their role was to assign tasks and “to allocate responsibilities between the Delegation and the District Board in the UK. The representation was to represent the Movement before the US authorities, the Committee of Free Europe, the Polish American Congress and National Committees from countries behind the Iron Curtain”²⁵.

and Leon Patkowski were valued for their social work. Cf.: *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1949, no. 30, p. 12.

¹⁶ *Z życia PRW „NiD”*..., *ibid.*

¹⁷ „NiD” w Stanach Zjednoczonych, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Nidowiec”, December 1949, no. 1/28, p. 6. Cf.: *Z życia PRW „NiD”*..., *ibid.*

¹⁸ First elected president was W.M. Drzewieniecki, Alfons Gering was chosen as a secretary, and N. Kosiski became a treasurer. Branch included all “I&D” members in state of Wisconsin. Cf.: *Koło w Wisconsin*, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 34, p. 12. Cf.: *Stany Zjednoczone*, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 37, p. 8.

¹⁹ Team was led by Edmund Banasikowski. Cf.: *Stany Zjednoczone* [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 37, p. 8.

²⁰ President of the team was Jerzy Zapadko-Mirski and the secretary was J. Radwan. Cf.: *Okręg Amerykański*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 42, p. 8.

²¹ *Przedstawicielstwo*..., *Ibid.*

²² One of the most active branches of PFM “I&D” was Perth Amboy, established on January 31, 1952, which soon undertook – despite a small number of members – many effective initiatives. Cf.: *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 50, p. 7.

²³ *Stany Zjednoczone*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 38, p. 6.

²⁴ *Przedstawicielstwo CKW w Stanach Zjednoczonych*, [in:] *Kronika Ruchu*, „Nidowiec”, August 1951, no. 11/38, p. 5. Cf.: *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 50, p. 7.

²⁵ *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 36, p. 12.

On December 8-9, 1951, the 1st Congress of the United States District of PFM "I&D" took place in Chicago, attended by several dozen representatives of Circles and Teams from all over the country. The organizing committee was composed of: Lerski, Łaszewski, Jordanowski and Jaroszewski²⁶ and the Presidium: Włodzimierz Marian Drzewaniecki, Marek Gordon, Antoni Rogoziński. The celebrations began with a mass in the The Holy Trinity Church, after which Jaroszewski officially opened the deliberations on program and organizational matters, regulations and the appointment of management²⁷. The second day was devoted to a meeting in the form of a "living journal", entitled "Our road to Poland", during which the following spoke: Jaroszewski (achievements of "I&D"), Drzeżdziejki (Polish participation in World War II), Łaszewski (Poland's location), Aleksander Melań-Korczyński (defense of young people in Poland against communist propaganda), Stanisław Polański (border on the Odra and Nysa), Lerski (the fight for the Polish cause in the USA)²⁸. A declaration was adopted at the Congress, in which they called for "remaining faithful to the ideological and political assumptions of the PFM "I&D" and "joining the fight for a free and just Poland" by undertaking and participating in all projects serving the motherland.

The Second General Assembly was held in New York on November 7-8, 1953, chaired by Jordanowski. The program included: listening to the reports of the outgoing authorities, a substantive discussion, adapting the idea of the Movement to the realities of the US and an analysis of program matters. The end result was the adoption of many resolutions, incl. in matters of the country, the international situation or the condition of emigration (new authorities were also appointed)²⁹.

²⁶ *Zjazd Okręgu Amerykańskiego*, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 33, p. 8.

²⁷ First board was composed of: Lerski – president, Jaroszewski, Łaszewski – vice-presidents, Melań – secretary, Przybyła – treasurer, Zbigniew Chałko, Drzewieniecki, Jordnawoski, Pawłowicz, Stanisław Polański – members. In revision committee sat: Kazimierz Czarkowski, Gordon, Banasikowski – members, J. Onik, Rogoziński – deputies. Cf.: *Okręg Amerykański PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 35, p. 12.

²⁸ *Ibid.*

²⁹ Chief Council – president: Lerski, vicepresidents: Jaroszewski, Drzewieniecki, secretary: W. Ihnatowicz, members: Stanisław Bezeg, Chałko, Gordon, Jordanowski, K. Jędrzejak, Melań, Łaszewski, W. Mazurkiewicz, Nagórski, K. Nawrocki, Mikołaj Pankiewicz, Polański, Przybyła, Piotr Wandycz, Wiktor Weintraub, L. Werwicki. Management – president: Łaszewski, vice-president: Korczyński (Melań), secretary: Jordanowski, treasurer: Polański, members: Adam Rudzki, Wandycz. Revision Committee – president: Anna Mars, members: Antoni Degórski, Ludwik Teclaff. Organizational Court – president: Pawłowicz, members: Czarkowski, Rogoziński, deputies: A. Mars, Nagórski. Cf.: *Zjazd PRW „NiD” w USA*, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 49, p. 6.

Between the 2nd and 3rd Congress, September 25–26, 1954 in Chicago, the General Council of PFM “I&D” in the USA took place, devoted to a unique issue, i.e. working out the District’s position on the jubilee of the decade of the group’s presence on the map of exile. It was opened by Lerski, reading a letter from the CEC in London, which recalled that: “Next year we will celebrate the first decade of our Movement. From a small group of a dozen or so people from the so-called intelligentsia, it turned into a fully-fledged political movement with a modern and clear ideological and programmatic face [...]”³⁰. In conclusions from overseas, it was noted that “I&D” (including the US District) managed to take a “permanent place in political life” and avoiding particular-party fights in the name of higher values, fought for the unity of exile in order to defend the Polish cause more effectively. Thanks to the “profound solidarity and organizational cohesion” that bound the I&D members, “despite their dispersion across several continents, we can proudly say that we are the only independence group that has successfully resisted the decomposition processes so common in emigration. This is our great moral strength, which we must constantly develop, because only then we can meet the tasks”³¹. Moreover, Lerski assessed the international situation at that time, and Łaszewski assessed the events on the Odra and Vistula rivers, and presented the results of the District’s work. In addition, resolutions were adopted and reports were submitted to the Revision Committee, Executive Committee and new authorities were elected³².

The 3rd District Convention was held on October 20–21, 1956 (again in Chicago)³³. The 33rd issue of the “Information Bulletin” was devoted to it almost entirely, presenting the history, present and future of the Movement (not only in the USA). In the program text, Andrzej Pomian lamented that the West “could not or did not want” to contribute effectively to the liberation of Central and Eastern Europe, so Poles had to rely “on their own strength, both in the country’s society and in emigration.” He also maintained that “the main burden of the struggle for independence will rest on the nation

³⁰ *Rada PRW „NiD” w USA*, „Trybuna” 1954, no. 53, p. 6.

³¹ *Ibid.*

³² Wojciech Cioromski (Chicago), S. Zapadko-Mirski (Washington) and Banasikowski (Milwaukee) joined the Supervisory Board. The final composition of the authorities was as follows: Presidium: chairman – Lerski, vice-presidents – Drzewieniecki, Jaroszewski, secretary – Zapadko-Mirski. Executive Committee: Łaszewski – president, Korczyński – vicepresident, Jordanowski – secretary, Polański – treasurer, Mars, Rudzki – members. Executive Committee: Łaszewski – president, Melań – vicepresident, Jordanowski – secretary, Polański – treasurer, Mars, Rudzki – members. Cf.: *Ibid.*

³³ *Nasz Zjazd*, [in:] *Między nami*, „Biuletyn Informacyjny”, October 1956, no. 33, p. 3.

in the country”, through passive resistance in the form of consolidating and “preserving one’s culture, traditions, national and political distinctiveness”. Maintaining the original assumptions of “I&D”, he rejected any option of armed and insurgent actions in order not to lead to a further “depletion of the tissue of Polish society”, which was greatly damaged during World War II. Secondly, despite the fact that the efforts of emigration have not brought the expected benefits on the international arena so far, it was necessary to constantly carry out action for the independence of Poland, although to a greater extent aiming at the variant of its neutrality. However, unfavorable circumstances did not mean that the emigrants were released from the obligation to “support [...] the country in the fight for independence”, on the contrary, they still had to, inter alia, provide fellow countrymen with “complete and honest information [...], as well as cultivate the traditions of Polish culture, collect documentation about its history, etc.”³⁴

Organizational and election meetings were naturally held systematically at lower organizational levels. Here are a few selected examples: On October 15, 1951, the authorities of the New York Circle were elected³⁵, in 1952 in Philadelphia³⁶, Chicago³⁷ and New York³⁸. In 1953, at the General Meeting of the Circle in Philadelphia, the previous management was discharged and new one were elected³⁹. On February 7, 1954, a general meeting of

³⁴ A. Pomian, *Ocena położenia*, [in:] *Nasze stanowisko*, „Biuletyn Informacyjny”, October 1956, no. 33, p. 1-3.

³⁵ Z. Nagórski jun., former branch president was replaced by B. Łaszewski. Apart from him, Rudzki – vice president and Polański – treasurer joined the Management Board. Cf.: *Koło w Nowym Jorku*, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 33, p. 8.

³⁶ The management board: A. Degórski – president, Janina Woyska – vice-president, Przybyła – secretary, A. Koziańska – treasurer. Revision Committee: S. Sokołowski, F. Szuliński. Cf.: *Stany Zjednoczone*, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 37, p. 8.

³⁷ The management board: Jaroszewski – president, Feliks Jędrzejak – vice-president, Chałko – secretary, Sylwester Krauze – treasurer, Gordon, Kazimierz Czarkowski, Wanda Gordon, Kazimierz Nawrocki, Włodzimierz Płoskoń, Werwicki – members. Revision Committee: Bezeg, Wincenty Fijojł, Kazimierz Koszeliński. Cf.: *Zarząd Koła w Chicago*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 41, p. 6.

³⁸ During the meeting, chaired by Nagórski, Łaszewski and Polański, they presented reports on last year’s activities, recalling the achievements: a series of meetings, lectures, activity of members in the Representation of the Political Council, ZPF, social organizations, etc. The new management board was composed of: Ihnatowicz – president, Eugeniusz Kleban – vice president, Polański – secretary and treasurer, B. Nadolczak, Teclaff – members. The following members of the Audit Committee were: A. Mars – chairwoman, Charłodziński, Wandycz – members. Cf.: *Okręg Amerykański*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 42, p. 8.

³⁹ Degórski – president, Sokołowski – vice-president, A. Koziańska – secretary, J. Łoza – treasurer. Cf.: *Filadelfia*, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46, p. 8.

the Circle was held in New York, presided by Rudzki, and Ihnatowicz submitted a report on the activities of the outgoing Board⁴⁰. Activists from New York met on November 24 (chaired by Korczyński), when Ludwik Teclaff submitted a report on behalf of the outgoing Board, while Łaszewski informed the gathered members about the current situation.⁴¹ On January 31, 1954, an organizational meeting of the Perth Amboy Team was held, chaired by Władysław Mazurkiewicz ..., etc.⁴²

Participation in the social and political life of emigration

In the early 1950s, there was an important debate over the point of creating a Council of National Unity in America. The CEC of the Movement in England and the USA initiated “vigorous action” aimed at overcoming the disapproval of some refugee centers regarding its establishment. The London CEC submitted a motion to the Council of National Unity (RJN) plenum on this matter, and the branch in the USA handed over to the American party representatives a statement that the PFM “I&D” was still not represented in the “representation [...] of the Political Council, and that until the establishment of the RJN Branch, it could act together with other parties, only on the basis of separate agreements”⁴³. On behalf of the PFM “I&D” Club, A. Pomian made an official motion during the Provisional Government of National Unity (TRJN) meeting in 1954 for the establishment of a Council Branch in the USA with two bodies: the Council Branch and the Executive Delegation⁴⁴.

⁴⁰ Teclaff – president, W. Mars – secretary, Charłoziński – treasurer. Revision Committee: Ihnatowicz, Kleban. Cf.: *Nowy Jork*, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 50, p. 7.

⁴¹ Then the discharge was granted to the outgoing board and new authorities were elected: Rudzki – president, Charłoziński – treasurer and secretary, W. Mars – member. The Audit Committee was composed of: Teclaff – chairman, Pawłowicz and Jordanowski – members. Cf.: *Walne Zebranie Koła Nowy Jork*, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Biuletyn Informacyjny”, December 1954, no. 19, p. 5.

⁴² President – Wyszyński, secretary – Danuta Magryta, treasurer – M. Baster. Cf.: *Zebranie organizacyjne Zespołu w Perth Amboy*, [in:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, April 1955, no. 22, p. 5-6.

⁴³ *Sprawa Oddziału TRJN w Stanach Zjednoczonych*, [in:] *Z kroniki...*, ibid.

⁴⁴ The branch was to consist of 31 full members of the Council (25 representatives of political parties and 6 representatives of social parties) and to have a Presidium. It would represent the Council in the US and act as its committee on US Affairs with Extended Powers. The Delegation, on the other hand, would be the executive body of the Executive and it would consist of three entities: a) vice-chairmen of the Executive, permanently residing in the USA, b) diplomatic representative of the Executive, c) representatives of parties.. Cf.: *Oddział TRJN w USA*, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 54, p. 8.

“I&D” in the USA, along with part of the National Unity camp, spoke in parallel on the issue of the National Treasury, e.g. by issuing an enunciation in which it was justified that: “The Main National Treasury Commission with General Władysław Anders as chairman recognized the National Unity Council as the main Polish representation [...]. Representations of Polish parties in the United States appeal to the Polish political emigration to join the ranks of the National Treasury, for work and devotion to this organization”⁴⁵.

The US Movement District, in line with the general guidelines, strengthened its cooperation with the PAC. During the 3rd Convention of the Congress (May 30-June 1, 1952) the District authorities were represented by Lerski, of whose speeches “Time” made a note, and among the invited guests there were also other members: Charłodziński, Degórski, Ihnatowicz, Jaroszewski, Jordanowski, Koziarska, Lerska, Łaszewski, Meleń, Nadolczak, Pawłowicz, Przybyła, Rudzki, Wandycz, Woyska⁴⁶. Moreover, along with other activists of the Polish diaspora, the members of I&D were the speakers during the celebration of the May 3rd holiday: in Baltimore, in front of 50,000 people, Lerski gave a speech, in Passaic one of the main speakers was Łaszewski (tasks of emigration for the liberation of the country), in Hartford – Rudzki explained the importance of the border on the Oder and Neisse for Central and Eastern Europe, and in Stamford, Meleń spoke, etc.⁴⁷.

It is worth noting that the PAC was also friendly to “I&D” in the USA and appreciated its contribution to the fight for the independence of the homeland. During the meeting of the Department of Congress of the State of Pennsylvania on July 12, 1952, “it was decided to purchase 25 copies in order to counteract German revisionist propaganda”, a book by Zbigniew Jordan, entitled *The Oder-Neisse Line*, some of which were to be “donated to local libraries” and the rest “sent to prominent senators and congressmen” in Philadelphia and Pennsylvania⁴⁸. The commune of the Polish National Association in Wisconsin showed a similar initiative, thanks to the appeal of Drzewaniecki, and the Legion of Young Polish Women from Chicago purchased as many as 200 copies of this publication⁴⁹.

⁴⁵ *Ugrupowania obozu niepodległościowego popierają Skarb Narodowy*, [in:] *Sprawy polskie w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, December 1954, no. 14, p. 5.

⁴⁶ *Stany Zjednoczone*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 38, p. 6, 8.

⁴⁷ Ibid.

⁴⁸ ... *Drudzy naprawiają*, [in:] *Co jedni psują...*, „Trybuna” 1952, no. 39, p. 8.

⁴⁹ *Powrót prezesa CKW z USA*, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 45, p. 8.

In mid-February 1953, the President of the CEC, Romuald Piłsudski, went to North America for six weeks, where he visited, among others, Movement centers: in New York, Chicago, Philadelphia, Milwaukee, Boston, Stevens Point, Washington, and Montreal. After returning to London, Janusz Cywiński interviewed him for “Tre Tribune”, in which he admitted that he had experienced “deep patriotism [...] of the old and new Polish diaspora” in Perth Amboy, Chicago, New York, Philadelphia and emphasized the warm welcome by Karol Rozmarek – President of the PAC.

Members from the USA were vigorously active within the Association of Polish Federalists, thus continuing European traditions. In January 1950, the American District of the PFU was established, constituting, together with the Continental and British Districts, a single base for Polish federalists⁵⁰ (Ihnatowicz and Wandycz sat on the Supreme Council). At the end of 1951, in New York, the American Branch of the PFU held two interesting meetings, discussing the cultural issues of the Central European Federation. Among the Circles, Chicago deserved attention, for example, by inviting famous people, also related to “I&D”, to readings, for example, Jan Nowak-Jeziorański⁵¹. The names of the members of the Movement have appeared many times on various levels of the Association’s functioning. On March 28, 1952 in New York, under the chairmanship of Oskar Halecki, a meeting of the PFU was held, at which an amendment to the statute was adopted and the Council of the Union was created next to the Board, many resolutions were adopted and “solidarity with the position [...] of the Main Board of the PFU was expressed about not participating in 4th Congress of the European Union of Federalists”⁵². In October 1953, the annual meeting of the PFU in the USA took place, at which new authorities were elected⁵³.

On February 20, 1954, at the Polish Center Club in London, the Supervisory Board of the Union debated as a General Assembly (US

⁵⁰ *Polsce federaliści*, „Trybuna” 1950, no. 31, p. 12.

⁵¹ *Związek Polskich Federalistów w USA*, [in:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, no. 35, p. 11.

⁵² PFU Authorities in the USA in 1952: Council – president: R. Michałowski, members: prof. Oskar Halecki, **Jan Kazimirski**, Stefan Koroboński, Jan Lechoń, **J. Lerski**, Ambasador Józef Lipski, A. Morawski, O. Pehr, ministry Tadeusz Romer, **A. Rudzki**, prof Wierczyński, Władysław Zacharaszewicz. The Management Board included: **Z. Nagórski** – president, vice-president – **T. Pawłowicz**, secretary – H. Kucharczyk, Treasurer – M. Budny, Members – J. Krzywicki, **P. Wandycz**, J. Wszelaki [former PFM “I&D” members are written in bold font]. Cf.: *Stany Zjednoczone* [in:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, no. 37, p. 6.

⁵³ **Z. Nagórski** became president, M. Budny, J. Krzywicki, H. Mieczysławska, **T. Pawłowicz**, **P. Wandycz**, **J. Wszelaki** became members. R. Michałowski became council president. Cf.: Ibid.

members were represented by proxies). During the meeting, the report of the Main Board was submitted, a number of resolutions were adopted and the statutory changes were approved, "aimed at making the organizational structure of the Association more flexible and adapting it to its rapidly progressing expansion in the field". Then new authorities were elected. Ihnatowicz and Wandycz entered the National Council (RN) from the "I&D" American District⁵⁴. In 1954, a general meeting of the PFU was held in New York, at which the report of the outgoing board was submitted and amendments to the statute were adopted, and then the authorities were appointed⁵⁵.

The American District of the PFU was distinguished by a strong emphasis on the issue of Polish-Czechoslovak rapprochement, which, extended by cooperation with Hungary, was seen in the future as the foundation of the Federation of Central and Eastern Europe. From 1952, there was a Polish-Czech study group in New York, co-created by members of "I&D" (Pawłowicz, Łaszewski, Rudzki, Wandycz), publishing a high-quality quarterly – "The Central-European Federalist"⁵⁶, announced by "The Tribune"⁵⁷. On June 12, 1954, at the seat of the authorities of the Free Czechoslovak Council in New York, on the occasion of the 70th birthday of its chairman, Petr Zenkel, Łaszewski and Wandycz participated on behalf of PFM "I&D". In turn, in the magazine "Nase Cesta" there was an article by Wandycz, entitled *Hranice na Odre a Nise*, concerning the importance of the border for both nations and states. It was the first text on this subject published in the Czechoslovak émigré press⁵⁸.

In terms of social life, it is worth mentioning the role of the I&D members from the USA in the Association of Polish Combatants, in which they articulated their position unambiguously and emphatically. This was the case, for example, during the sessions of the Main Council of the SPK

⁵⁴ Besides movement activists, the National Council in USA entered: J. Lipski, A. Ostrowski, J. Parafiniak, W. Stępień, S. Winkler. Cf.: *Władze ZPF*, [in:] *Sprawy federalne*, „Trybuna” 1954, no. 50, p. 6.

⁵⁵ National Council: president – R. Michałowski, vicepresident – J. Wszelaki, O. Halecki, secretary – **A. Rudzki**, members: S. Korboński, L. Krzyżanowski, **J. Lerski**, J. Lipski, **Z. Nagórski**, O. Pehr, A. Brzenk, L. Bodeński, B. Ziffer, W. Zachariasiewicz, **P. Wandycz**. In board: president – **B. Łaszewski**, vicepresident – **T. Pawłowicz**, treasurer – A. Mieczysławska, secretary – **E. Mieroszewska**, members: M. Budny, J. Krzywicki i S. Skrzypek [former PFM "I&D" members are written in bold font]. Cf.: *Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, no. 52, p. 7-8.

⁵⁶ *Nowy Jork*, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46, p. 8.

⁵⁷ *Kronika Związku Polskich Federalistów*, *ibid*.

⁵⁸ *Różne*, [in:] *Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, no. 52, p. 7.

on July 12-13, 1952, when controversy arose over the resolution of the Polish Army Veterans Association, “making the election of former soldiers of World War II to the authorities of this organization dependent on having five years of membership and American citizenship.”, which the members of the Movement did not agree to, recognizing that “it was driving a wedge between the old and the new Polish diaspora”⁵⁹. The branch of the SPK established in the USA was mainly made up of the “I&D” members and the authorities included, inter alia, Jordanowski – vice president and Pankiewicz – vice president of the Branch Council⁶⁰.

Information activities (calendar)

1950. Jerzy Leski delivered a series of lectures on the ideas and goals of PFM “I&D”⁶¹.

1951. In November “Time” published a long letter by Jordanowski, arguing with the interview given by Konrad Adenauer. At the same time “New World” printed articles by Jordanowski and Rudzki on the political and economic importance of the border on the Oder and Nisse⁶².

1952. On February 22, a meeting of Polish communities was held in Perth Amboy, at which R. Piłsudski delivered a lecture entitled “Federalism as a modern instrument of the fight for independence.”. In March, Leski (visiting Europe) was a speaker in London: at the Historical Institute of gen. Władysław Sikorski, the White Eagle club and at meetings organized by the “I&D” clubs: in Edinburgh, Glasgow and Sheffield. All the speeches generated a lot of interest and lively discussion. Then he went to Paris, where the local Circle organized another lecture for him. At the end of his stay in France, he spoke at the University of Free Europe in Strasbourg, where he received a “warm welcome”⁶³. Z. Nagórski delivered a lecture entitled “NATO & The Captive Countries” at the annual meeting of the American Academy of Political And Social Science”⁶⁴. On July 17, there was a Team Meeting at Stevens Point where Jordan’s work was discussed, *The economic*

⁵⁹ *Rada Główna SPK*, [in:] *Z działalności członków PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no 39, p. 8.

⁶⁰ *Członkowie Ruchu we władzach SPK*, „Trybuna” 1953, no. 46, p. 8.

⁶¹ *Z życia PRW „NiD”*..., ibid.

⁶² *W obronie Ziemi Zachodnich*, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 34, p. 12.

⁶³ *Odczyty p. J. Lerskiego*, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 36, p. 12.

⁶⁴ *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46, p. 8.

system of liberated Poland (Drzeżdziejki was the lecturer)⁶⁵. On September 28, a meeting was held in Philadelphia about the Western Lands, entitled "Are we in danger of Western Yalta?", chaired by Przybyła (the speakers were: Jordanowski, Polański and Łaszewski). During the meeting, which was attended by over 300 people, a resolution was adopted in which it was assumed that the liberation of countries from behind the Iron Curtain would become an official element of US foreign policy and it was recalled that all Poles, both in Poland and in exile, agreed that the Recovered Territories must remain within the borders of Poland forever, constituting an inalienable part of its territory. Attempts to disrupt the meeting by groups of communists failed, and the Polish media commented on the meeting for three weeks⁶⁶. On December 11-18, 1952, the team at Stevens Point organized the so-called "Propaganda week", conducting an information campaign among the local community to familiarize the residents with the "Polish issue". The readings were held in Polish and English, and the main speaker was Lerski. The event was very well received, received extensive coverage in the local press, and many copies of *The Oder-Neisse Line* were distributed. Lerski also spoke in connection with "Crusade For Freedom" in Milwaukee at a meeting under the auspices of SWAP and gave a lecture to 700 American students at the university there. During his stay in Milwaukee, the I&D conference was held on the organizational issues of the Movement, chaired by Banasikowski and Pankiewicz⁶⁷.

1953. On February 22 in Perth Amboy, a Polish diaspora meeting was held, at which R. Piłsudski gave a lecture entitled "Federalism as a modern instrument of the fight for independence", and on March 7 in Chicago he spoke about the "Today and tomorrow of the Polish cause". The meeting was opened by Rozmarek, and the introduction was prepared by Roman Puciński – president of the Association of Friends of the PAC (the meeting was chaired by Jaroszewski). A week later, at a meeting in Philadelphia, organized by the local Movement Circle, Piłsudski explained the issue of "Modern methods of fighting for independence" (Lerski also spoke). Among the honorary guests there were representatives of many Polish organizations. The meeting was opened by Degórski, and Sokołowski was the chairman. On March 22, at the meeting of the Circle in New York chaired by Łaszewski, the following papers were delivered: "Polish postulates

⁶⁵ Protocol from meeting of PFM "I&D" in Stevens Point, that took place on 17 July 1952, p. 1-2.

⁶⁶ *Zebrańie w Filadelfii*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 41, p. 6.

⁶⁷ *Z Okręgu Amerykańskiego*, [in:] *Kronika Organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 43, p. 8.

in relation to the liberation policy” (Piłsudski), “Liberation policy seen from Washington” (Lerski), “The role of the Polish community in the liberation policy” (Jaroszewski), “Psychological warfare in the politics of liberation” (Wierzbiański). Piłsudski also appeared at the universities of Chicago and Harvard and explained the meanders of the independence policy (meeting of the “I&D” Circle in Montreal). In addition, he met with American Jewish organizations and visited Cardinal Samuel Stricht in Chicago⁶⁸.

As part of a series of lectures by the Polish People’s University in Philadelphia, Korczyński gave a lecture on Polish-Russian relations, Nagórski characterized the relationship between Poland and NATO⁶⁹ and Łaszewski pointed to the need to intensify actions in defense of the Western Territories. His speech was broadcast by WHOM radio station in New York. At the same time the Wisconsin Rapids Daily Tribune published an interview with Drzeżdziejki⁷⁰. President of the “I&D” Circle in New York – Rudzki, gave a speech on March 22 on Radio Free Europe, on Yalta and the tenth anniversary of the Movement⁷¹. In June, the team from Stevens Point organized a ceremonial academy on the occasion of the anniversary of May 3, presided over by Hering, and the lecture was given by Drzewaniecki, who also proposed two resolutions: to Polish leaders and eminent American personages. The course of the Academy was reported in several magazines. In the same month, on the occasion of the celebration of the American Flag Day, Drzewaniecki discussed its symbolic significance for the enslaved nations⁷². On the same occasion, on May 3, Lerski (in Chacopee), Drzewaniecki (in Milwaukee) and Meleń (in Philadelphia) also gave speeches⁷³. That summer, Lerski visited the West India and Venezuela, where he had four lectures in English on religious persecution behind the Iron Curtain and the crisis of European unity. After returning to the USA, in front of Council for Free Europe he shared his impressions from meetings with Poles in this part of the world, and on September 25 the Kościuszko Foundation asked him to give a speech on “Pro-Polish sentiments of Jacksonian America”. The Vice President of the District – Łaszewski was the main speaker during the manifestation of “Polish Day in Mahony

⁶⁸ *Powrót prezesa CKW...*, *ibid.*

⁶⁹ *Filadelfia...*, *ibid.*

⁷⁰ *Kronika organizacyjna...*, *ibid.*

⁷¹ *Kol. Adam Rudzki*, [in:] *Informacje*, „Biuletyn Informacyjny”, April 1955, no. 21, p. 6.

⁷² *Z działalności Zespołu w Stevens Point*, [in:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, October 1953, no. 6, p. 11.

⁷³ *Stany Zjednoczone*, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46, p. 8.

City, Pa⁷⁴ and spoke on the New York radio station WHOM about the need to defend the Recovered Territories.⁷⁵ Jordanowski paid a visit to the PFM "I&D" Teams in Canada: Toronto, Hamilton, Guelph, Montreal, and gave a lecture for the local Polish community.⁷⁶ In issue 9, the editors of the "Information Bulletin" reported that, on the initiative of the Team at Stevens Point and with the cooperation of the National Union of Poles, nineteen Polish centers in Wisconsin, Minnesota and North Dakota had adopted a resolution condemning the persecution of the Church in Poland, especially the imprisonment of Primate Stefan Wyszyński. The resolution was sent to the United Nations, Secretary of State John Foster Dulles and prominent local politicians⁷⁷.

1954. On the initiative of the Milwaukee Team, on January 10, 1954, a massive protest rally against the persecution of the Church was held at which Lerski spoke. On the same day, he appeared on a television program in Milwaukee, as well as at the Press Club and the International Institute of Milwaukee⁷⁸. The Chicago Circle entrusted Zbigniew Kruszewski with the section on academic affairs, who already six months after taking up this function could boast of conducting a radio talk, delivering a public lecture on the Recovered Territories and a lecture for American students, entitled "Polish History in Communist Interpretation"⁷⁹. On January 17-22, he accompanied Adam Ciołkosz to talks at the Department of State, Department of Labor, headquarters of trade unions, and with congressmen and senators. Finally, on January 24, he spoke again at a protest rally of the Polish community against the persecution of the Church⁸⁰. From February 14, the team at Stevens Point, as in the previous year, organized a "propaganda day" for Polish affairs, the program of which included readings in Polish and English, radio broadcasts and a press campaign. The main speaker was Łaszewski⁸¹ who spoke at the Chicago Circle meeting on February 22 (about current political issues)⁸². During the holiday season, the local team prepared

⁷⁴ *Odczyty*, [in:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, October 1953, no. 6, p. 11.

⁷⁵ *Nowy Jork*, [in:] *Kronika organizacyjna...*, *ibid.*

⁷⁶ *Zetknięcie z Kolegami w Kanadzie*, [in:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, October 1953, no. 6, p. 11.

⁷⁷ *Zespół w Stevens Point, Wisconsin*, „Biuletyn Informacyjny”, January 1954, no. 9, p. 6.

⁷⁸ *Chicago*, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 50, p. 7.

⁷⁹ *Z działalności Koła w Chicago*, [in:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, April 1955, no. 22, p. 5-6.

⁸⁰ *Prezes Rady PRW „NiD” w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, February 1954, p. 5.

⁸¹ *Zespół Stevens Point*, *ibid.*

⁸² *Chicago*, [in:] *Kronika...*, *ibid.*

lectures on federal topics at McGill University and in the Association of Emigrants, which were given by Wandycz⁸³. On September 25, the Circle held a meeting chaired by Jaroszewski, at which Lerski and Jordanowski spoke, and after which several participants declared their accession to the Movement. After the meeting, with the support of the Legion of Young Polish Women, a “party tea” was conducted for members of the Movement and invited guests⁸⁴. Also in 1954, Łaszewski inspected the “I&D” centers in Philadelphia, Chicago, Milwaukee and Stevens Point. At the field conference in Chicago, chaired by Jaroszewski, Łaszewski delivered a political speech in which he discussed current international events, the state of negotiations on the reunification of political refugees and the organizational tasks of “I&D” in the USA. Moreover, it was proposed to create a press body of the Movement in English⁸⁵.

BIBLIOGRAPHY

Source materials

- Chicago*, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 50;
Cywiński J., *Polityka wyzwolenia z bliska*, „Trybuna” 1953, no. 45;
Członkowie Ruchu we władzach SPK, „Trybuna” 1953, no. 46;
Filadelfia, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46;
Lerski J., *Nasze naczelne zadanie w Ameryce*, „Komunikat”, October 1953, no. 6;
Lerski J., *PRW „NiD” w Stanach Zjednoczonych*, „Trybuna” 1955, no. 55/56;
Kol. Adam Rudzki, [in:] *Informacje*, „Biuletyn Informacyjny”, April 1955, no. 21;
Koło w Nowym Jorku, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 33;
Koło w Wisconsin, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 34;
Kronika organizacyjna, „Trybuna” 1953, nr 46;
Kronika PRW „NiD”, „Trybuna” 1949, nr 30;
Kronika PRW „NiD”, „Trybuna” 1952, no. 36;
Kronika PRW „NiD”, „Trybuna” 1954, no. 50;
Nasz Zjazd, [in:] *Między nami*, „Biuletyn Informacyjny”, October 1956, no. 33;
„NiD” w Stanach Zjednoczonych, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Nidowiec”, December 1949, no. 1/28;
Nowy Jork, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46;
Nowy Jork, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 50;
Odczyty, [in:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, October 1953, no. 6;
Odczyty p. J. Lerskiego, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 36;
Oddział TRJN w USA, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1954, no. 54;
Okręg Amerykański PRW „NiD”, „Trybuna” 1952, no. 35;

⁸³ *Różne...*, *ibid.*

⁸⁴ *Rada PRW „NiD” w USA...*, *ibid.*

⁸⁵ *Różne...*, *ibid.*

- Okręg Amerykański*, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 42;
Polsce federaliści, „Trybuna” 1950, no. 31;
Pomian A., *Ocena położenia*, [in:] *Nasze stanowisko*, „Biuletyn Informacyjny”, October 1956, no. 33;
Powrót prezesa CKW z USA, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 45;
Prezes Rady PRW „NiD” w Ameryce, „Biuletyn Informacyjny”, February 1954;
Projekt Statutu Okręgu PRW „NiD” w Ameryce Północnej, *absque nota*;
Protocol from meeting of PFM “I&D” in Stevens Point, that took place on 17 July 1952, p. 1-2.
Przedstawicielstwo CKW w Stanach Zjednoczonych, [in:] *Kronika Ruchu*, „Nidowiec”, August 1951, no. 11/38;
Rada Główna SPK, [in:] *Z działalności członków PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 39;
Rada PRW „NiD” w USA, „Trybuna” 1954, no. 53;
Różne, [in:] *Sprawy organizacyjne*, „Trybuna” 1954, no. 52;
Sprawa Oddziału TRJN w Stanach Zjednoczonych, [in:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, April 1955, no. 22;
Sprawy organizacyjne, „Trybuna” 1954, no. 52;
Stany Zjednoczone [in:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, no. 37;
Stany Zjednoczone, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 46;
Stany Zjednoczone, [in:] *Kronika PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 37;
Stany Zjednoczone, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 38;
Trybuna «NiD-u» w Stanach Zjednoczonych. Jednodniówka wydana z okazji dziesięciolecia Polskiego Ruchu Wolnościowego «Niepodległość i Demokracja», New York 1955;
Ugrupowania obozu niepodległościowego popierają Skarb Narodowy, [in:] *Sprawy polskie w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny”, December 1954, no. 14;
Walne Zebranie Koła Nowy Jork, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Biuletyn Informacyjny”, December 1954, no. 19;
Władze ZPF, [in:] *Sprawy federalne*, „Trybuna” 1954, no. 50;
W obronie Ziemi Zachodnich, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 34;
Wjazd b. żołnierzy do USA, [in:] *Informator społeczno-zawodowy „Trybuny”*, „Trybuna” 1949, no. 29;
Zarząd Koła w Chicago, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 41;
Z działalności Koła w Chicago, [in:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, April 1955, no. 22;
Z działalności Ruchu, „Trybuna” 1953, no. 44;
Z działalności Zespołu w Stevens Point, [in:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, October 1953, no. 6;
Zebranie w Filadelfii, [in:] *Z działalności PRW „NiD”*, „Trybuna” 1952, no. 41;
Zebranie organizacyjne Zespołu w Perth Amboy, [in:] *Z kroniki organizacyjnej*, „Biuletyn Informacyjny”, kwiecień 1955, no. 22;
Zespół w Stevens Point, Wisconsin, „Biuletyn Informacyjny”, January 1954, no. 9;
Zetknięcie z Kolegami w Kanadzie, [in:] *Sprawy organizacyjne, informacje i komunikaty*, „Komunikat”, October 1953, no. 6;
Zjazd Okręgu Amerykańskiego, [in:] *Z życia PRW „NiD”*, „Trybuna” 1951, no. 33;
Zjazd PRW „NiD” w USA, [in:] *Kronika organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 49;
Z Okręgu Amerykańskiego, [in:] *Kronika Organizacyjna*, „Trybuna” 1953, no. 43;
Związek Polskich Federalistów w USA, [in:] *Federaliści polscy*, „Trybuna” 1952, no. 35;
Z życia PRW „NiD”, „Trybuna” 1950, no. 31;
... *Drudzy naprawiają*, [in:] *Co jedni psują...*, „Trybuna” 1952, no. 39.

Monographs, journal articles and edited volumes:

- Trudzik A.M., *Aktywność Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” (PRW „NiD”) oraz publicystyka na łamach „Trybuny” w aspekcie upamiętniania wydarzeń historycznych i pielęgnacji polskości na obczyźnie*, „Dzieje Najnowsze” 2019, no. 2;
- Trudzik A., *Mysł społeczno-polityczna Polskiego Ruchu Wolnościowego (PRW „NiD”) w latach 1945-1955*, Warszawa 2010;
- Trudzik A., „Nidowiec” – w zastępstwie londyńskiej „Trybuny”, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, no. 3-4;
- Trudzik A., *Paryska „Kultura” – londyńska „Trybuna” (1945-55). Idee i programy*, [in:] *Paryż-Londyn-Monachium-Nowy Jork. Powrzesnioowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, ed. Violetta Wejs-Milewska, Ewa Rogalewska, Białystok 2009;
- Trudzik A., *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w perspektywie londyńskiej „Trybuny” po 1956 r.*, Szczecin, 2016;
- Trudzik A., *Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja” i jego organ prasowy – „Trybuna”*, Warszawa 2009;
- Trudzik A., *PRW „NiD” i londyńska „Trybuna” wobec tradycji romantycznej i pozytywistycznej*, [in:] *Piektło i niebo Polaków. Powstania narodowe, bunty i rewolucje. Inspiracje – kontynuacje – spory – pamięć*, ed. Tomasz Sikorski, Michał Śliwa, Adam Wątor, Kraków 2014;
- Trudzik A., *Rola i znaczenie londyńskiej „Trybuny” (1945-55)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2003, no. 3-4.

Polonia amerykańska w aspektach
religijnych i oświatowych,
jako czynnikach podtrzymujących
tożsamość narodową i towarzyszących
współpracy polsko-amerykańskiej

Polskie żeńskie zgromadzenia zakonne w USA

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, były dla wielu Polaków upragnioną Ziemią Obiecaną. Czas zaborów, odradzająca się Ojczyzna w 1918 roku, ale również zniewolenie komunistyczne przyczyniły się do zwiększenia liczby Polonii na ziemi Amerykańskiej. Będąc na Nowej Ziemi, nie zapominali o swojej „Starej Ojczyźnie”, nie dziwi więc tęsknota za krajem dzieciństwa, jego językiem, kulturą i wiarą ojców.

Z pomocą rodakom już od końca XIX wieku spieszyły żeńskie zakony, wśród nich te, które zostały założone w Polsce. Wyruszając za ocean, siostry nie tylko niosły pociechę i wiarę, ale również pomagały odnaleźć się pobratymcom w nowej rzeczywistości i angażowaniu w kształtowanie relacji pośród nowych sąsiadów w drugiej Ojczyźnie.

Za przykład takiej działalności posłużą nam trzy zgromadzenia sióstr: siostry felicjanki, Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii oraz Siostry św. Dominika.

Dla całości obrazu po krótko zostaną przybliżone życiorysy założycieli, następnie historia zgromadzenia oraz jego działalność na terenie Stanów Zjednoczonych.

Zgromadzenie Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo (felicjanki)

Pragnąc ukazać rolę i posługę sióstr felicjanek w USA, warto na wstępie pokrótce przybliżyć początki zgromadzenia. Fundatorką i założycielką Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa była urodzona 16 maja 1825 r. w Kaliszu Zofia Truszkowska (chrzest przyjęła w bazylice św. Józefa w Kaliszu). Mając lat 12, wraz z rodzicami przeniosła się do Warszawy. Tu kontynuowała naukę w pensjonacie pani Guerin. Ze względu na stan zdrowia w wieku 16 lat została wysłana do Szwajcarii. Po powrocie z leczenia kontynuowała naukę. W tym czasie rozwijało się jej życie duchowe. Początkowo pragnęła wstąpić do zgromadzenia sióstr wizytek, ale choroba ojca sprawiła, że opiekowała się nim, porzucając swoje plany. Zofia od 1854 roku, należąc do Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo w Warszawie, angażowała się w pomoc ubogim i chorym. Wynajęła pomieszczenie na Nowym Świecie, gdzie gromadziła

opuszczone dzieci. 27 maja 1855 r., razem ze swoją kuzynką Klotyldą Ciechanowska, wstąpiła do III Zakonu świętego Franciszka, przyjmując imię zakonne Angela.

Do pomocy przy posłudze biednym zebrały się wokół niej młode kobiety, których początkowo było dziesięć, opiekę duchową nad nimi objęli ojcowie kapucyni, a bezpośrednio został oddelegowany dopiero co wyświęcony o. Honorat Koźmiński. 21 listopada 1855 roku Zofia Truszkowska poświęciła się NMP, a datę tę przyjmuje się za początek nowego zgromadzenia. Częstym miejscem modlitwy matki Angeli i jej podopiecznych był ołtarz św. Feliksa z Kantalicjo w kościele ojców kapucynów, stąd też wywodzi się nazwa zgromadzenia „Felicjanki”. Dnia 10 kwietnia 1857 siostry przyjęły habit zakonny, na czele zgromadzenia stanęła matka Angela Truszkowska, a kierownictwo duchowe nowego zgromadzenia powierzono o. Honoratowi Koźmińskiemu. W okresie 1858 – 1864 siostry felicjanki założyły 27 ochronek oraz prowadziły działalność charytatywną w Warszawie. Matka Angela wraz z jedenastoma siostrami w październiku 1860 roku utworzyła grupę kontemplacyjną opartą o drugą regułę św. Franciszka na wzór sióstr kapucynek.¹

Podczas powstania styczniowego siostry spieszyły z pomocą rannym powstańcom. Ochronki zostały zmienione na szpitale, a siostry udawały się na pola bitew skąd przywoziły rannych. Nie uszło to uwadze władz carskich i pod zarzutem mieszania się do polityki, przynależności do buntu, agitowania na rzecz powstania władze postanowiły dokonać kasaty zgromadzenia w Królestwie Polskim.²

Tak zapisano to w *Pamiętniku sióstr Felicjanek w Ameryce*:

„Dnia 18 grudnia, 1864 roku o godzinie 5 – tej rano przybył pułkownik Anienkow z komisją, do której należał także i Polak p. Sobański. Wezwali Matkę Fundatorkę, Przełożoną domu i wszystkie Siostry do wielkiej Sali i urzędowo z całą formą odczytali „UKAZ KASATY” z obowiązkiem rozejścia się Sióstr do rodzin lub do jakichkolwiek prywatnych domów. (...) Według ukazu, siódmego dnia odprawiła się ostatnia Msza św. Kapłan i Siostry spożyły Przenajśw. Sakrament, żywa dusza ze Zgromadzenia nie została w Klasztorze i urzędnicy dokonali rozproszenia Sióstr Felicjanek”³

¹ E. Ch. Frankowska CSSF, *Matka Angela Truszkowska. Założycielka Felicjanek*, Warszawa 1986, s. 8 nn.; *Pamiętnik sióstr Felicjanek w Ameryce*, Detroit 1924, s. 14 – 17; *Błogosławiona Maria Angela Truszkowska dziewica*, <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-10a.php3>; *Założycielka*, <https://felicjanki.przemysl.pl/zgromadzenie/>, stan na dzień 13.05.2020.

² Por. *Pamiętniki sióstr Felicjanek...*, s. 22-24.

³ Tamże, s. 23-24.

Matka Angela z Warszawy udała się do klasztoru sióstr w Krakowie. Tam też 25 sierpnia 1868 roku została wybrana na trzecią kadencję przełożonej generalnej. Zmarła w Krakowie 10 października 1899 roku. Jeszcze na kilka miesięcy przed śmiercią otrzymała z rąk kardynała Jana Puzyny dekret papieża Leona XIII zatwierdzający Zgromadzenie Sióstr Felicjanek⁴.

Kiedy w roku 1870 przybył do USA, krótko po święceniach w Rzymie, ks. Józef Dąbrowski, rozpoczął on pracę wśród Polonii. Zdając sobie sprawę z wielkich potrzeb duchowych, edukacyjnych, wychowawczych oraz patriotycznych, jakie wykazywali Polacy za oceanem, a szczególnie pochylając się nad losem polskich dzieci, ks. J. Dąbrowski zwrócił się do matki M. Magdaleny Borowskiej, będącej przełożoną generalną sióstr felicjanek w Krakowie, o pomocy i przysłanie sióstr do pracy na misjach w USA.

Siostry potraktowały tę prośbę jako wyraz Woli Bożej i realizację swojego zakonnego charyzmatu pracy wśród ubogich również na drugiej półkuli, gdzie znajdowali się Polacy. Do dzieła tego zostało wytypowanych pięć sióstr: Matka Maria Monika, s. M. Wacława, s. M. Kajetana, s. M. Wincentyna i s. M. Rafała.⁵

W dniu 24 października 1874 roku siostry felicjanki, wyjeżdżając z Krakowa, rozpoczęły swoją podróż do Stanów Zjednoczonych. 13 listopada 1874 dotarły do Nowego Jorku, a 20 listopada znalazły się w miejscowości Polonia, witane przez ks. Józefa Dąbrowskiego wraz z jego parafianami.

Tak szybkie przybycie sióstr zaskoczyło ks. J. Dąbrowskiego i nie zdążył on wykończyć budującego się klasztoru, dlatego też odstąpił siostrom swoją plebanie, a sam zamieszkał w pomieszczeniu przy klasie szkolnej.

Jak wspominają felicjanki z Ameryki, już po kilku tygodniach od przyjazdu zaczęły się zgłaszać do nich dziewczęta z chęcią wstąpienia do zakonu. Jednak ich młody wiek sprawiał, że jak zauważyły siostry *trzeba było zamiast do nowicjatu, posadzić [je] jeszcze na ławkach szkolnych*.⁶

Pierwsze miesiące pobytu to również próba wiary dla sióstr i miejscowej społeczności, jaką były pożary trawiące mieszkanie i dobytek sióstr.

W roku następnym, dnia 14 marca dopuścił Pan Bóg pożar na strychu w mieszkaniu sióstr. Wszczęty o godzinie szóstej rano, szybko objął cały budynek i ogołocił siostry ze wszystkich zapasów ubrań i książek, które przywiozły z Europy. Uratowano tylko aparaty kapliczne i naczynia

⁴ Por. *Błogosławiona Maria Angelia Truszkowska dziewczica*.

⁵ Por. *Pamiętniki sióstr Felicjanek...*, s. 28.

⁶ Por. Tamże, s. 28.

ołtarzowe, i dzięki Bogu, puszkę z Przenajświętszym Sakramentem. Plebania cała spłonęła doszczętnie i wszyscy zostali bez dachu, na śniegu, boso, tj. ks. Dąbrowski, siostry i kilka wychowanek z dalszej okolicy.⁷

Po tym wydarzeniu siostry zamieszkały u znajomych parafian. W tym czasie kontynuowano prace związane z wykończeniem klasztoru, gdzie siostry miały zamieszkać. 18 maja 1875 roku w klasztornej kaplicy odbyła się Pierwsza Komunia św. dzieci szkolnych przygotowanych przez siostry. Po uroczystościach dzieci wraz z siostrami udały się do kościoła parafialnego na nabożeństwo majowe, w tym czasie doszło do kolejnej tragedii.

Ktoś wpadł do kościoła, krzyknął: „Klasztor się pali!” Wszyscy wybiegli na ratunek, lecz już za późno. Ksiądz Dąbrowski, chcąc uratować cośkolwiek, wszedł po drabinie na piętro cały płomieniami ogarnięty, ale udało się uratować tylko obraz św. Józefa, już po raz drugi z ognia ocalony. (...) Wicher, który powstał w czasie pożaru, zwrócił płomień na drewniany kościół parafialny i zniszczył go do fundamentów.⁸

Mimo tych trudności siostry kontynuowały swoją posługę wśród Polonii. Dzięki staraniom ks. J. Dąbrowskiego, zaangażowaniu parafian oraz ofiarodawcom udało się odbudować kościół i klasztor. Uroczyste poświęcenie pierwszego klasztoru sióstr felicjanek na ziemi amerykańskiej w miejscowości Polonia (Wisconsin) odbyło się 4 października 1877 r. w uroczystość św. Franciszka.⁹

Pragnąc poszerzyć swoją działalność, a zarazem znaleźć się bliżej większych miast, za radą ks. J. Dąbrowskiego siostry zwróciły się z prośbą do ks. bpa Kaspra Borges ordynariusza diecezji Detroit o przyjęcie do diecezji. Biskup znając już siostry z ich posługi w szkole parafialnej św. Wojciecha w Detroit, wyraził zgodę na ich osiedlenie.

Po otrzymaniu zgody rozpoczęto budowę domu macierzystego, a przy nim także instytutu naukowego dla nieletnich postulantek oraz przytułku dla osieroconych polskich dziewcząt. Budowa rozpoczęła się 12 sierpnia 1880 roku przy zbiegu ówczesnych ulic St. Aubin i Fremont w Detroit. Klasztor został ukończony i poświęcony 4 października 1882 roku. Już wkrótce okazało się, że jest on za mały i rozpoczęto jego rozbudowę.¹⁰

W ciągu pierwszych ośmiu lat pobytu na amerykańskiej ziemi siostry pracowały w ośmiu szkołach parafialnych znajdujących się w sześciu stanach

⁷ Tamże, s. 28.

⁸ Tamże, s. 29.

⁹ Por. Tamże, s. 29.

¹⁰ Por. Tamże, s. 38.

oraz takich miejscowościach jak Polonia, La Salle, Bay City, Detroit, Buffalo, Chicago. Najczęściej były to szkoły dwu-, trzyklasowe, do których uczęszczały polskie dzieci w wieku od sześciu do trzynastu lat. Uczono w nich religii, języka polskiego oraz języka angielskiego, a także dziewczęta robótek ręcznych.¹¹

Wypełniając charyzmat zgromadzenia, siostry felicjanki już od pierwszych lat swojej bytności w USA prowadziły sierocińce dla polskich dzieci. Pod opiekę były przyjmowane dzieci od lat dwóch, przy czym pierwszeństwo miały zupełne sieroty, następnie osierocone przez śmierć matki oraz dzieci opuszczone i zaniedbane. Zdarzało się jednak, że ze względu na brak miejsc nie można było przyjąć kolejnego dziecka, które znajdowało się w potrzebie. Sierocińce były pod nadzorem Rządu Stanowego, który przez inspektorów dokonywał kontroli obiektów i panujących tam warunków.

W miarę możliwości sieroty były utrzymywane przez rodziny, które było na to stać, natomiast nauka dla wszystkich dzieci była darmowa i odbywała się według kursów ośmioklasowych zakończonych egzaminem przed Stanową Komisją Edukacyjną. Dla dziewcząt, które chciały kontynuować naukę, stworzono taką możliwość w internatach prowadzonych przez siostry.

Żywność i utrzymanie sierocińce zawdzięczały ludziom różnych narodowości i wyznań, którym nie był obojętny los dzieci. Dużym zaangażowaniem w pomoc sierocińcom wykazywała się Polonia oraz duchowieństwo.

Oprócz zaspokajania podstawowych potrzeb dzieci siostry organizowały dla nich gry, zabawy, teatryki, wycieczki, z których najważniejszą była „majówka”. Dzieci były zapraszane i przyjmowane przez szkoły parafialne. Szczególne miejsce w życiu sierocińców były święta Bożego Narodzenia, podczas których szczególną życzliwością otaczano dzieci.

Dzieci miały zapewnioną pomoc lekarską. W opisywanym w „Pamiętniku” sierocińcu w Detroit w pierwszych latach posługę lekarską pełnili: dr Stanisław Lachajewski, dr Szymon Walkowiak i dr Kazimierz Domżański. Przez czterdzieści dwa lata istnienia sierocińca w Detroit, miało tam miejsce siedem przypadków śmierci.¹²

W sierocińcu dla chłopców pw. św. Józefa w Jackson, Michigan, którego początki datują się na rok 1911, oprócz zajęć szkolnych podopieczni stworzyli orkiestrę oraz chór. Istniała tam również drużyna harcerska, do której należało dwudziestu chłopców, którzy ukończyli dwanaście lat. Kapelanem ośrodka był ks. Cezary Wyszyński.¹³

¹¹ Por. Tamże, s. 36.

¹² Por. Tamże, s. 41-42.

¹³ Por. Tamże, s. 57.

Siostry felicjanki zaangażowały się również w pracę pedagogiczną, ucząc dzieci w szkołach parafialnych, ale również same do tej pracy się przygotowywały. Kandydatki na nauczycielki odbywały odpowiednie przygotowanie w internacie prowadzonym przez siostry, gdzie wykłady prowadzili: matka M. Kajetana, ks. Józef Dąbrowski oraz profesorowie szkół amerykańskich. Oprócz nauki w internacie siostry uczęszczały na kursy pedagogiczne odbywające się w ciągu roku szkolnego oraz podczas wakacji. Dla potwierdzenia stopnia przygotowania do pracy w szkołach siostry zdawały egzaminy przed Stanową Komisją Edukacyjną stanu Michigan.

Od roku 1915 corocznie z klasztoru w Detroit cztery siostry były wysyłane na czteroletnie kursy do Katolickiego Kolegium Sióstr przy Katolickim Uniwersytecie w Washington, D. C.

W latach 20. XX w. siostry zgodnie z przepisami stanowymi składały egzaminy nauczycielskie. A w 1924 roku 56 sióstr uzyskało dożywotni dyplom nauczyciela w Detroidckim Kolegium Nauczycielskim.

Wraz z wyborem na przełożoną prowincjonalną matki M. Brunony rozpoczęło się ujednocianie systemu nauczania. Do tej pory siostry stosowały różne programy w zależności od miejscowości, gdzie uczyły. Po rocznym audycie został opracowany systematyczny Kurs i Plan Nauki dla szkół parafialnych ośmioklasowych, z uwzględnieniem wymagań krajowych i miejscowych stosunków i potrzeb. W jego powstanie duży wkład włożył ks. J. Dąbrowski.

W pierwszych latach siostry pracowały w 40 szkołach znajdujących się w stanach: Michigan, Wisconsin, Illinois, Ohio, Pennsylvania, New York, New Jersey, Maryland, Delaware oraz Massachusetts.

W roku 1900 liczba szkół, w których uczyły siostry, wynosiła 53 placówki. Uczyło się w nich od kilkuset do tysiąca uczniów w każdej, dlatego też, by zapewnić odpowiedni nadzór i kierownictwo, Zgromadzenie Sióstr Felicjanek w USA podzieliło się na pięć prowincji.¹⁴

Siostry prowadziły również od 1883 roku szkołę wyższą, która znajdowała się przy klasztorze w Detroit. Za cel miała formację moralną i umysłową dla dziewcząt, które zamierzały wstąpić do zgromadzenia i podjąć pracę jako nauczycielki. Przez siostry były nazywane Internatkami. Od roku 1883 do 1924 było ich 1324, z czego kurs nauczycielski skończyło 927 i jako siostry zakonne podjęły pracę nauczycielek w prowincjach amerykańskich, a także w Polsce.

¹⁴ Por. Tamże, s. 43.

Natomiast od roku 1920 przyjmowane były również dziewczęta z rodzin polskich, którym rodzice chcieli zapewnić edukację na odpowiednim poziomie, a zarazem katolicko-polskie wychowanie. Były one nazywane „Pensjonarkami” i w roku szkolnym 1924–1925 na ogólną liczbę 124 uczennic było 46 pensjonarek.

Zajęcia odbywały się z następujących przedmiotów: język polski, język angielski, język francuski, łacina, matematyka, historia, fizyka, chemia, śpiew, muzyka, rysunek, szycie oraz kurs handlowy. Szkoła była afiliowana z Katolickim Uniwersytetem w Washingtonie i akredytowana przy Uniwersytecie Stanowym w Ann Arbor, Mich.

Szkoła posiadała własny zespół muzyczny i chór, bibliotekę, aulę z przeznaczeniem na spotkania, odczyty, koncerty, przedstawienia teatralne.

Ukazywał się również miesięcznik szkolny pt. „Nasze Pisemko”, mające na celu pielęgnowanie języka polskiego oraz ducha narodowego. Drukowano w nim literaturę polską, artykuły poświęcone historii ojczystej, zamieszczano również artykuły samych uczniów. W roku 1924 pismo było wydawane w nakładzie 5550 egzemplarzy.¹⁵

Rozwój działalności Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w USA sprawił, że 1900 roku utworzono nową Prowincję Niepokalanego Serca Marii z domem prowincjalnym w Buffalo.¹⁶

Kolejny podział nastąpił 20 marca 1910 roku, gdy z Prowincji Detroit wyodrębniono Prowincję Matki Bożej Dobrej Rady z Domem Macierzystym w Milwaukee, Wis. Tworzyły ją 23 domy zakonne.¹⁷

W roku 1914 za zgodą Rzymu utworzono Prowincję Matki Serca Jezusowego w Pittsburghu z Domem Macierzystym w McKeesport, Pa. W jej skład wchodziło 15 domów zakonnych.¹⁸

Ogółem w 1924 roku istniało pięć prowincji sióstr felicjanek w USA. Wszystkich sióstr było – 2 228, szkół parafialnych – 180, dzieci w szkołach parafialnych – 106 920, sierocińców – 8, sierot – 2 030, ochron – 2, przytułków dla starców – 1, staruszek – 40, domów dla pracujących dziewcząt – 3, wyższych szkół żeńskich – 4, wyższych szkół parafialnych – 1.

W roku jubileuszowym (1924) istniały następujące prowincje zakonne: Prowincja Ofiarowania NMP z Domem Macierzystym w Detroit, Mich;

¹⁵ Por. Tamże, s. 44.

¹⁶ Por. Tamże, s. 48, 54.

¹⁷ Por. Tamże, s. 54.

¹⁸ Por. Tamże, s. 61, 65.

Prowincja Niepokalanego Serca Marii z Domem Macierzystym w Buffalo, N. Y.; Prowincja Matki Bożej Dobrej Rady z Domem Macierzystym w Milwaukee, Wis.; Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP Z Domem Macierzystym w Lodi, N. J.; Prowincja Matki Bożej Serca Jezusowego z Domem Macierzystym w McKeesport, Pa.¹⁹

Obecnie w USA po połączeniu ośmiu prowincji (Mississauga, Ontario, Kanada; Enfield, Connecticut; Chicago, Illinois; Livonia, Michigan; Lodi, New Jersey; Rio Rancho, Nowy Meksyk; Buffalo, Nowy Jork i Coraopolis w Pensylwanii – 7 prowincji USA i 1 Kanada) dnia 21 listopada 2009 r. w 154 rocznicę założenia zgromadzenia utworzono jedną Prowincję Matki Bożej Nadziei.²⁰

Siostry prowadzą szkoły na różnych stopniach edukacji. Pracują jako nauczycielki, administratorki, menadżerki w szkołach na całym terytorium USA. Opiekują się dziećmi i młodzieżą zagrożonymi przez ubóstwo, brak perspektyw na przyszłość, brakiem żywności, przemocą, dotkniętymi różnymi traumami. Zapewniają również pomoc w edukacji przez dodatkowe zajęcia – korepetycje.

Zgodnie ze swoim charyzmatem siostry zajmują się osobami zepchniętymi na margines społeczny. Opiekują się ubogimi rodzinami, zapewniają żywność potrzebującym. Otaczają opieką osoby starsze i chore, prowadzą Domy Starców, a także posługują w szpitalach. Troszczą się również o osoby niepełnosprawne, promując ich potencjał.

Siostry pełnią posługę również w więzieniach i aresztach, niosąc pociechę duchową, ale również prowadząc zajęcia edukacyjne.

Zgromadzenie zaangażowane jest również w posługę liturgiczną i duszpasterską, biorąc udział w życiu parafii i Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych.²¹

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii

Kolejnym zgromadzeniem żeńskim, które posługuje w USA, a posiada polskie korzenie, jest Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii. Jego założycielem jest ks. Ignacy Posadzy. Urodził się 17 lutego 1898

¹⁹ Por. Tamże, s. 65.

²⁰ Por. *Siostry Felicjanki w Ameryce Północnej*, <https://www.feliciansistersna.org/who-we-are/our-lady-of-hope-province.html>, stan na dzień 19.05.2020.

²¹ Por. *Co robimy?*, <https://www.feliciansistersna.org/what-we-do/>, stan na dzień 19.05.2020.

roku w Szadłowicach koło Inowrocławia. W roku 1917 wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Podczas studiów w Munster i Fuldzie miał kontakt z sezonowymi robotnikami polskimi w Niemczech. Widząc ich potrzeby duchowe, organizował dla nich nabożeństwa Słowa Bożego, jednocześnie pragnąc po otrzymaniu święceń kapłańskich poświęcić się pracy wśród tych osób podczas wakacji.

19 lutego 1921 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Kloske w Gnieźnie. Posługę kapłańską rozpoczął w kościele farnym w Poznaniu,²² a po trzech latach został prefektem seminarium nauczycielskiego męskiego, a potem żeńskiego.²³

Od roku 1922 czas wakacji poświęcał Polonii, odwiedzając Polaków w krajach europejskich i Azji Mniejszej, a w roku 1929 był także w Brazylii, Argentynie i Urugwaju. W latach 1930 – 31 na polecenie Prymasa Polski Ks. Kardynała Augusta Hlonda przeprowadził wizytację polskich placówek duszpasterskich w Brazylii, Argentynie i Urugwaju. W roku 1932 na prośbę prymasa Hlonda włączył się w tworzenie Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. W czasie wojny, ukrywając się przed Niemcami, utrzymywał kontakt ze współbraćmi. Po wojnie na polecenie prymasa Hlonda, był odpowiedzialny za posyłanie Księży Chrystusowców na ziemię odzyskane celem budowania struktury kościelnej.

Realizując pragnienie pracy dla Polonii, od roku 1958 rozpoczyna tworzenie żeńskiego zgromadzenia, które będzie wspierać Księży Chrystusowców w ich pracy duszpasterskiej poza granicami Polski. Wspólnota sióstr, została erygowana przez Metropolitę Poznańskiego ks. abpa Antoniego Baraniaka 21 listopada 1959 roku.

Wspólnota ta była bliska sercu ks. I. Posadzego, także gdy zrezygnował z funkcji przełożonego Towarzystwa Chrystusowego. Interesował się jej rozwojem i działalnością.

Zmarł 17 stycznia 1984 w Puszczykowie, został pochowany na cmentarzu miłostowskim w Poznaniu, a 20 stycznia 2007 jako Sługa Boży jego szczątki zostały przeniesione do kaplicy Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.²⁴

²² Por. *Ojciec Ignacy Posadzy*, <http://www.mchr.pl/index.php/homepage/historia-m/ojciec-zalozyciel/253-ojciec-ignacy-posadzy-2>, stan na dzień 19.05.2020.

²³ Por. *Seminaria nauczycielskie poznańskiego okręgu szkolnego. Księga zbiorowa*. pod red. T. Eustachiewicza, Poznań 1936, s. 419.

²⁴ Por. *Ojciec Ignacy Posadzy*.

Idea powołania żeńskiego zgromadzenia zakonnego do pracy wśród Polonii zrodziła się w roku 1936, a jej inspiratorem był prymas August Hlond. W roku 1947 przekazał on ks. Ignacemu Posadzemu (generałowi Towarzystwa Chrystusowego) list ks. Ziei, w którym to polecał do współpracy panią Łucję Górską, zaznaczając, że choć sprawa nie jest pila, to jednak siostry mogą być dużym wsparciem w pracy duszpasterskiej.

Pierwsza próba powołania zgromadzenia miała miejsce na I Kapitule Towarzystwa Chrystusowego, które odbyło się w 1951 r. Choć idea ta spotkała się z aprobatą, to ówczesna sytuacja polityczna nie pozwoliła na jej realizację. Kolejna próba zajęcia się tą inicjatywą nastąpiła na II Kapitule w 1957 roku, a swoje zainteresowanie powołaniem zgromadzenia wyraził również ówczesny Metropolita Poznański ks. abp Antoni Baraniak. Skutkiem podejmowanych działań było gromadzenie przez ks. I. Posadzego w roku 1958 kandydatek do nowego gromadzenia.

W II połowie 1958 roku pierwsze kandydatki zostały umieszczone przez ojca założyciela w klasztorze sióstr salezjanek w Rokitnie. Tam uczestniczyły w kursie katechetycznym i otrzymały formację duchową. Jednocześnie ks. I. Posadzy kontaktował się z siostrami felicjankami, mającymi doświadczenie w pracy dla Polonii i po rozmowach z matką generalną, tworzące się zgromadzenie zostało afiliowane do Zgromadzenia Sióstr Felicjanek na zasadzie odrębnej Prowincji, otrzymując nazwę Siostry Felicjanki – Misjonarki. Forma ta została zaakceptowana przez abpa A. Baraniaka i Prymasa Kard. Stefana Wyszyńskiego. Już w lipcu 1959 roku do postulatu zostały przyjęte aspirantki (17), a pierwszym domem sióstr został dworek w Morasku, przekazany przez Towarzystwo Chrystusowe.

Dnia 21 listopada 1959 roku zgromadzenie zostało zatwierdzone przez Kościół na prawie diecezjalnym, zaczęły się też zgłaszać kolejne kobiety pragnące służyć Polakom za granicami kraju.

Od roku 1961 siostry rozpoczęły swoją posługę w placówkach duszpasterskich w Polsce, a od roku 1978 ich działalność rozpoczęła się za granicą. Pierwszym miejscem, gdzie udały się siostry, była Kalifornia. Obecnie siostry pracują w 34 placówkach zagranicznych w Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Grecji, Kanadzie, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, na Węgrzech oraz we Włoszech.

Wraz z 24 listopada 1996 roku zmieniła się sytuacja prawna zgromadzenia sióstr. Wtedy Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego,

wydała dekret przyznający zgromadzeniu prawa papieskie. Dekret został podpisany przez papieża Jana Pawła II.²⁵

W Stanach Zjednoczonych siostry prowadzą Dom Samotnej Matki im. Świętej Rodziny w Newcastle Ave.²⁶

Siostry zajmują się edukacją dzieci i młodzieży polonijnej, kładąc nacisk na wychowanie w duchu wiary ojców i na aspekty patriotyczne. Do pracy katechetycznej przez siostry został przygotowany specjalny katechizm zgodny z podstawą programową do nauczania religii w Archidiecezji Chicago i zatwierdzony przez Episkopat Stanów Zjednoczonych. Przeznaczony jest on do nauki w polonijnych szkołach. Tekst podany jest w języku polskich i angielskim. Korzystają z niego siostry misjonarki, ale jest on również ogólnodostępny dla wszystkich zainteresowanych.²⁷

Kolejną sferą, w którą zaangażowane są siostry, to program o nazwie Rachel. Jego celem jest pomoc kobietom z syndromem poaborcyjnym oraz osobom dotkniętym na różne sposoby przez aborcję.²⁸

W Chicago i okolicach siostry prowadzą również opiekę nad osobami starszymi i chorymi, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Pomagają w dostaniu się do lekarza, w zrobieniu zakupów czy też pomoc w domu. Oprócz tego pomagają osobom znajdującym się w szpitalach czy domach opieki w możliwości przyjmowania Komunii św.²⁹

Siostry wspierają osoby uzależnione, prowadząc dla nich terapie indywidualne i grupowe zarówno dla uzależnionych, jak i ich rodzin. Zajęcie prowadzone są w języku polskim.³⁰

Do kolejnych zadań, jakie podejmują siostry, należy prowadzenie polskich szkół, m.in. im. św. Jakuba w Chicago, im. ks. Posadzego w Burbank, św. Ferdynanda w Chicago oraz św. Jana Pawła II w Phoenix, Arizona.

Dla przykładu w szkole św. Jakuba znajduje się 700 uczniów oraz dodatkowo 120 dzieci uczęszcza tylko na religię. Dyrektorką jest s. Agnieszka Michna, nauczycieli i katechetów jest 32. Zakres nauczania obejmuje od

²⁵ Por. *Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. Historia*, <http://www.mchr.pl/index.php/homepage/historia-m/historia>, stan na dzień 21.05.2020.

²⁶ Por. *Dom Samotnej Matki*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/dom-samotnej-matki/>, stan na dzień 21.05.2020.

²⁷ Por. *Katechizmy*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/katechizmy/>, stan na dzień 21.05.2020.

²⁸ Por. *Program Rachel*, <http://www.mchr.us/o-programie/>, stan na dzień 21.05.2020.

²⁹ Por. *Opieka nad chorymi – Chicago*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/opieka-nad-chorymi-chicago/>, stan na dzień 21.05.2020.

³⁰ Por. *Pomoc – uzależnienia*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/uzaleznienia/pomoc-uzaleznienia/>, stan na dzień 21.05.2020.

dzieci w przedszkolu (w wielu 3 – 4 lat) do maturzystów. Za cel postawiono sobie wychować dzieci i młodzież w duchu chrześcijańskim, w wierze katolickiej, tradycji polskiej, ale także zwraca się uwagę na poznanie i kontynuowanie wkładu Polaków w życie Stanów Zjednoczonych oraz wspólnoty parafialnej i polonijnej. Uczniowie mają zajęcia m.in. z religii (połączone z przygotowaniem do sakramentów), języka polskiego, historii i geografii Polski. W szkole działa scholka „Boże Nutki”, zespół taneczny, gdzie dzieci i młodzież uczą się regionalnych tańców ludowych. Uczniowie biorą również udział w różnych konkursach rysunkowych, poetyckich, robótek ręcznych, wywiadach i apelach historycznych. W szkole ukazuje się gazetka „Nasze coś”, którą „składają” rodzice i nauczyciele. W każdym roku szkoła bierze udział w paradzie 3 maja.³¹

Oprócz wymienionej działalności siostry posługują także w parafiach, pełniąc funkcję organistek i zakrystianek oraz pracują w biurach parafialnych i w kuchni.³²

W Stanach Zjednoczonych pracuje obecnie 39 sióstr: w Burbank, Chicago (w 6 domach), Clifton, Lombard, Newark, Phoenix i Sterling Heights.³³

Zgromadzenie Sióstr św. Dominika

Tak jak poprzednie ukazane zgromadzenia żeńskie, które swoje korzenie mają w Polsce, a pracują wśród Polonii w Stanach Zjednoczonych, w swojej duchowości czerpały od św. Franciszka, tak Zgromadzenie Sióstr św. Dominika, odwołuje się do duchowości dominikańskiej. Założycielką Zgromadzenia była Róża Białecka (Matka Kolumbana). Urodziła się 23 sierpnia 1838 roku w położonej na Podolu wsi Jaśniszcze jako szóste dziecko Franciszka i Anny Ernesty Białeckich. Pierwsze lata życia spędziła w domu rodzinnym, gdzie ówczesnym zwyczajem pobierała nauki oraz rozwijało się jej życie religijne i duchowe. W wieku 8 lat przystąpiła do spowiedzi i Komunii św., co było wyjątkiem, gdyż sakramenty te przyjmowały dzieci mające 11 – 14 lat. W roku 1850, mając 12 lat, przyjęła sakrament bierzmowania. Natomiast w roku 1852 rodzice wysłali ją na pensję do Sióstr Sacre Coeur

³¹ Por. *Polska szkoła im. św. Jakuba w Chicago*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/szkoly-polskie/sw-jakuba/>, stan na dzień 21.05.2020.

³² Por. *Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii w Stanach Zjednoczonych i Kandzie*, <http://www.mchr.us/>, stan na dzień 21.05.2020.

³³ Por. *Nasze placówki w USA*, <http://www.mchr.pl/index.php/homepage/gdzie-jestesmy-m/usa-placowki-m-2>, stan na dzień 21.05.2020.

we Lwowie, gdzie kontynuowała swoją edukację, tam również wstąpiła do Sodalicji Mariańskiej.

Po powrocie do domu w 1854 roku, mając 16 lat, zaczęło dojrzewać w niej pragnienie poświęcenia swojego życia Bogu poprzez wstąpienie do zakonu. Ojciec nie wyrażał jednak zgody na wstąpienie Róży do klasztoru. W tym czasie zachorowała ciężko na gruźlicę. Ks. Czyżewski zasugerował rodzicom, by wyrazili zgodę na wstąpienie córki do zakonu, aby na wypadek śmierci miała świadomość, że rodzice ją kochali. Ojciec wyraził zgodę, ale 17 lutego 1855 r. zmarł, natomiast Róża wracała do zdrowia. Panna Białecka chciała wstąpić do zakonu klauzurowego, a w sposób szczególny przywiązana była do zakonu dominikańskiego, dlatego jej wybór padł na Zgromadzenie Sióstr Dominikanek na Gródku w Krakowie.

W tym czasie z inicjatywy o. Piatkowskiego OP doszło do spotkania Róży z Generałem Zakonu Dominikańskiego o. Wincentym Jandel, który wizytował klasztory w Galicji. Ojciec generał odradził Róży wstąpienie do dominikanek na Gródku, natomiast polecił jej wstąpienie do klasztoru dominikanek III Zakonu ścisłej obserwacji w Nancy w Lotaryngii. Po ukończeniu nowicjatu miała wrócić do Galicji, by tu założyć podobne zgromadzenie.

11 czerwca 1857 roku przybyła do klasztoru w Nancy, gdzie trzy dni później 14 czerwca została przyjęta na próbę, otrzymując imię siostry Róży. Natomiast 30 kwietnia 1858 roku, po trzydniowych rekolekcjach, przyjęła habit dominikański oraz otrzymała imię zakonne siostra Maria Kolumba. Czas pobytu w klasztorze poświęcała na studiowanie konstytucji zakonnych i głęboką modlitwę, by rozpoznać wolę Bożą oraz przygotować się do dzieła, jakim miało być założenie nowego zgromadzenia. 30 kwietnia 1859 r. s. Kolumba złożyła śluby zakonne, a w czerwcu tegoż roku wróciła do Polski, szukając miejsca na założenie nowego zgromadzenia.

Po poszukiwaniach klasztoru, który by ja przyjął, zatrzymała się u sióstr benedyktynek w Przemyślu i tam rozpoczęła duchowe przygotowania do dzieła, które zostało jej powierzone. 20 kwietnia 1860 roku przybył do niej ks. Julian Leszczyński z Wielowsi koło Tarnobrzega i zaproponował jej utworzenie klasztoru w jego parafii. Siostry miały zająć się nauczaniem i katechizacją dzieci wiejskich, opieką nad chorymi i czuwaniem przy konających.

1 kwietnia 1861 w Nancy siostra Kolumba złożyła śluby wieczyste, a po powrocie do Polski, 23 maja 1861 roku wraz z pierwszymi kandydatkami – Anielą Paulin i Katarzyną Murzyńska – przybyła do Wielowsi, by rozpocząć tworzenie nowego zgromadzenia. Już 8 sierpnia 1861 roku

otworzyła nowicjat dla czterech kandydatek. Dzięki pomocy miejscowej ludności szybko udało się wybudować klasztor, a matka Kolumba pracowała nad dostosowanie konstytucji zakonnych do miejscowych warunków. 10 czerwca 1865 odbyły się pierwsze obłóczyny, a po 6 latach istnienie zgromadzenie liczyło 6 nowicjuszek i 5 postulantek.

Dnia 20 lutego 1868 roku ks. bp Manastyrski oficjalnie wręczył matce Kolumbie dekret erekcyjny nowej Kongregacji Sióstr, a matkę uczynił przełożoną generalną.

7 sierpnia 1869 podczas drugiej wizyty generała dominikanów o. Jandel'a, skierował on następujące słowa do matki Kolumby; „Ciebie i twoje Zgromadzenie na zawsze wcielam do naszego Zakonu”.

Kolejne lata były dla zgromadzenia czasem rozwoju i borykania się z różnymi trudnościami, co też odbijało się na zdrowiu matki Kolumby. Jeszcze w roku 1885, mimo złego stanu zdrowia, udała się do Rzymu w sprawie zatwierdzenia Konstytucji Zakonnych. 13 marca 1885 roku Ojciec Święty Leon XIII, pochwalił cel i działalność Zgromadzenia Sióstr Trzeciego Zakonu św. Dominika.

Matka Kolumba zmarła 18 marca 1887 roku w klasztorze w Wielowsi. Została pochowana 22 marca 1887 roku w ogrodzie przy kaplicy klasztornej.

Ostateczne zatwierdzenie Konstytucji Zakonnych przez Stolicę Apostolską nastąpiło 3 września 1887 roku. Zgromadzenie liczyło wtedy 47 (35) sióstr i 4 klasztorzy w Wielowsi, Bielinach k. Niska, Tycynie oraz Rawie Ruskiej.³⁴

Z biegiem lat zgromadzenie rozwijało się i tak w 1914 roku należało do niego 97 sióstr. Po zakończeniu I wojny światowej utworzono 19 nowych placówek, rozszerzając działalność zgromadzenia na tereny odrodzonej Ojczyzny, od Gdańska przez Wilno, Broniszewice, Inowrocław, Rydzyn. W Gdańsku, siostry prowadziły 15 przedszkoli, m. in. w Mielżynie, Kielcach i Wilnie, prowadziły 5 sierocińców. W roku 1939 w Polsce było 236 sióstr przebywających w 31 domach zakonnych. Rozpoczęcie II wojny światowej, przyniósł likwidację 10 domów, a siostry włączyły się w pomoc ofiarom okupacji i kolportację prasy podziemnej. Za swoją działalność były aresztowane i znalazły się w więzieniu w Wilnie, w Inowrocławiu, a także w obozie koncentracyjnym w Stutthof. Po zakończeniu wojny i zmianie systemu politycznego w Polsce, zmieniła się też działalność sióstr. Zaczęto likwidować

³⁴ Por. *Życiorys Matki Kolumby*, <https://dominikanki.pl/oto-my/bohaterka-poczatkow/zyciorys-matki-kolumby/>, stan na dzień 24.05.2020.

szoły i przedszkola prowadzone przez siostry. Natomiast w Mielżynie, Broniszewicach i Kielcach w miejsce przedszkoli utworzono zakłady dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, którym siostry posługiwały. Do zadań sióstr należało prowadzenie katechizacji w salkach parafialnych, wypiek opłatków, pomoc w parafiach jako zakrystianki, organistki, kancelistki czy kucharki. Spieszyły z pomocą również osobom chorym. Po zmianie systemu w 1989 roku, siostry jako katechetki wróciły do szkół. W Polsce obecnie posługuje 284 sióstr w 34 domach, prowadząc 8 przedszkoli, 2 domy pomocy społecznej, Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy w Broniszewicach, Specjalny Ośrodek Wychowawczy w Kielcach oraz Katolicką Niepubliczną Szkołę Podstawową w Piotrkowie Trybunalskim. Poza granicami Polski na czterech kontynentach w 8 krajach w tym w Stanach Zjednoczonych, pracuje 79 sióstr.³⁵

Pierwsze wzmianki o Zgromadzeniu sióstr św. Dominika w Stanach Zjednoczonych, pochodzą z 1909 roku, kiedy to ks. Józef Weber, pracując wśród Polonii amerykańskiej, oficjalnie przedstawił siostrą prośbę o pomoc w prowadzeniu pracy duszpasterskiej na kontynencie amerykańskim. Jednak pierwsze dwie siostry, Celestyna i Teofila, dotarły do Stanów Zjednoczonych dopiero 9 maja 1925 roku z zadaniem znalezieniem odpowiedniego miejsca i zaplecza finansowego dla tworzącej się placówki. Mimo pierwszych trudności związanych z rozpoczęciem działalności misyjnej 8 września 1928 roku kolejne trzy siostry wyruszyły z Polski do Stanów Zjednoczonych. Do Chicago dotarły 20 września 1928 roku. Na zaproszenie ks. Stanisława Bony, późniejszego biskupa Green Bay w stanie Wisconsin, siostry osiedliły się w okolicach Chicago. Rozpoczęły tam pracę w szkołach katolickich. Problemem jednak cały czas było znalezienie miejsca zamieszkania. Przez pewien czas mieszkały u Dominican Sisters of Racine (Zgromadzenie Sióstr św. Dominikan św. Katarzyny ze Sieny, powstałe w Racine). Następnie wynajęły dom w Chicago. Duże koszty utrzymania sprawiły, że siostry musiały udawać się na kwestę. Jednak zaangażowanie sióstr w pracę edukacyjną wśród Polonii sprawiło, że utworzono fundację na rzecz pomocy siostrą. Mając już swoje miejsce, do sióstr zaczęły zgłaszać się dziewczęta, które chciały poświęcić swoje życie Bogu w zakonie dominikanek. 3 lutego 1931 roku Stolica Apostolska udzieliła pozwolenia na otwarcie nowicjatu w USA. Tego samego roku w uroczystość św. Katarzyny ze Sieny postulanki

³⁵ Por. *Zgromadzenie w Polsce*, <https://dominikanki.pl/oto-my/rys-historyczny/zgromadzenie-w-polsce/>, stan na dzień 24.05.2020.

przyjęły habit zakonny i rozpoczęły nowicjat, a od października 1931 roku siedem dziewcząt wstąpiło do postulatu. W roku 1932 wspólnota sióstr św. Dominika liczyła w USA 14 osób. Kolejnym etapem rozwoju zgromadzenia za oceanem, było zakupienie w 1936 roku gospodarstwa rolniczego w Justice w stanie Illinois i utworzenie tam ośrodka dla osób chorych po hospitalizacji. Rok później, w 1937 wybudowano pierwszy nowy budynek. Kiedy w latach 60. i 70. XX w. w Stanach Zjednoczonych zaczęto rozwijać sieć państwowych instytucji opieki nad osobami chorymi, to właśnie siostry dominikanki poproszono o konsultację, a ich placówka w Justice, służyła za przykład. Także obecnie studenci pobliskiego college medycznego są kierowani na praktyki do ośrodka sióstr. Sam ośrodek w latach 60. XX w. został rozbudowany. Natomiast w czerwcu 1951 roku Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego przyznała siostrą status prowincji. Prowincja przyjęła nazwę Niepokalanego Poczęcia. W latach 2003 – 2005 wybudowano klasztor, który jest zarazem domem prowincjalnym. Został on poświęcony 8 grudnia 2004 roku przez ówczesnego biskupa pomocniczego diecezji Chicago ks. bpa Tomasza J. Paprockiego.

Od roku 1925 Prowincja Sióstr św. Dominika, założyła nowe fundacje w Milwaukee, Wisconsin (1945), Calgary, Alberta, Kanada (1968), Mountain Home, Arkansas (1996) oraz Columbus, Ohio (2013).³⁶

Siostry w USA na dzień dzisiejszy zajmują się edukacją, prowadzą przedszkola, zajmują się ewangelizacją rozumianą jako poprawę środowiska wychowawczego. Roztaczają opiekę nad osobami chorymi oraz umierającymi, pomagając im w tych trudnych chwilach życia.³⁷

Podsumowując, można powiedzieć, że działalność polskich żeńskich zgromadzeń zakonnych w USA nie ograniczała się i nie ogranicza tylko i wyłącznie do pielęgnowania języka polskiego, postaw patriotycznych oraz historii Polski, co jest samo w sobie bardzo ważne dla środowiska polonijnego. Siostry oprócz działalności ściśle religijnej, pomagają Polakom żyjącym w Stanach Zjednoczonych uczestniczyć w rozwoju tego państwa, a także sama działalność zgromadzeń stała się częścią struktury społecznej chociażby na gruncie edukacji, opieki nad ubogimi i uzależnionymi czy też nad osobami chorymi.

³⁶ Por. *Prowincja Amerykańska*, <https://dominikanki.pl/oto-my/rys-historeyczny/prowincja-amerykanska/>, stan na dzień 25.05.2020.

³⁷ Por. *Dominican Sisters*, <http://www.sistersop.com/>, stan na dzień 25.05.2020.

BIBLIOGRAFIA

Materiały drukowane:

Frankowska E. Ch. CSSF, *Matka Angela Truszkowska. Założycielka Felicjanek*, Warszawa 1986,

Pamiętnik siostr Felicjanek w Ameryce, Detroit 1924,

Seminaria nauczycielskie poznańskiego okręgu szkolnego. Księga zbiorowa, pod red. T. Eustachewicza, Poznań 1936,

Witryny internetowe:

Dominican Sisters Immaculate Conception Province, <http://www.sistersop.com/>, stan na dzień 25.05.2020,

Siostry Felicjanki Prowincja Matki Bożej Częstochowskiej, <https://felicjanki.przemysl.pl/zgromadzenie/>, stan na dzień 13.05.2020,

Felician Sisters of North America, <https://www.feliciansistersna.org/who-we-are/our-lady-of-hope-province.html>, stan na dzień 19.05.2020.

Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej, <http://www.mchr.pl/index.php>, stan na dzień 19.05.2020,

Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, <http://www.mchr.us/>, stan na dzień 21.05.2020,

Zgromadzenie Sióstr św. Dominika, <https://dominikanki.pl/>, stan na dzień 24.05.2020

Polish Female Religious Congregations in the USA

The United States of America and North America were for many Poles the promised land they longed for. The time of the partitions, the reborn homeland in 1918, but also the communist enslavement contributed to an increase in the number of Polish people on American soil.

As they were on the New Land, they did not forget their “old homeland”, so they were not surprised by the longing for the country of childhood, its language, culture and the faith of their fathers.

From the end of the 19th century onwards, the Female Orders, among them those founded in Poland, offered their support and assistance to their compatriots. Going abroad, the sisters not only brought consolation and faith, but also helped their brothers and sisters to find themselves in a new reality and to engage in shaping relations among their new neighbors in their second homeland.

Three congregations of sisters will serve as an example of such activity: Felician Sisters, Missionary Sisters of Christ the King for Polish Emigrants and Sisters of St. Dominic.

For the whole picture, short biographical notes of the founders will be presented, then the history of the congregation and its activity in the United States.

Congregation of St. Felix Sisters of Cantalice – Felician Sisters

In order to show the role and ministry of the Felician Sisters in the United States, it is worthwhile to begin by briefly explaining the beginnings of the Congregation. The founder of the Congregation of St. Felix Sisters – Felician Sisters, Zofia Truszkowska, was born on May 16, 1825 in Kalisz (she was baptized in St. Joseph’s Basilica in Kalisz). At the age of 12, she moved with her parents to Warsaw. There she continued her education in the boarding house of Ms. Guerin. Due to her health condition at the age of 16 she was sent to Switzerland. After her return she continued her education. During that time her spiritual life was developing. Initially she wanted to join the congregation of Visitation Sisters, but after her father got

ill she took care of him, abandoning her plans. Since 1854 Sophie had been a member of the Society of St. Vincent de Paul in Warsaw and has been involved in helping the poor and the sick. She rented a room at New World Street, where she collected abandoned children. On May 27, 1855, together with her cousin Klotylda Ciechanowska, she joined the Third Order of St. Francis, taking the monastic name Angela.

Young women, initially ten, gathered around her to help the poor, they were under the spiritual guidance of the Capuchin Fathers, and the newly ordained Father Honorat Koźmiński was delegated to them. On November 21, 1855, Zofia Truszkowska dedicated herself to the Blessed Virgin Mary, and this date is considered the beginning of the new Congregation. A frequent place of prayer for Mother Angela and her charges was the altar of St. Felix of Cantalice in the Church of the Capuchin Fathers, hence the name of the Congregation "Felician Sisters". On April 10, 1857, the sisters adopted the religious habit. Mother Angela Truszkowska was the head of the Congregation and the spiritual direction of the new Congregation was entrusted to Father Honorat Koźmiński. Between 1858 and 1864, the Felician Sisters founded 27 nurseries and carried out charitable work in Warsaw. In October 1860, Mother Angela together with eleven sisters formed a contemplative group based on the second rule of St. Francis, modelled on the Capuchin¹ sisters.

During the January Uprising, the sisters rushed to help the wounded insurgents. The nurseries were turned into hospitals and the sisters went to the battlefields from where they brought the wounded. This did not escape the attention of the tsarist authorities and, on charges of meddling in politics, belonging to a rebellion and agitating for the uprising, the authorities decided to dissolve the assembly in the Kingdom of Poland².

This is how it is written in the *Diary of the Felician Sisters in America*:

On December 18, 1864 at 5 o'clock in the morning Colonel Anienkow arrived with a committee, which also included a Pole, Mr. Sobański. They called the Mother Superior, the House Superior and all the Sisters to the Great Hall and officially read the "Dissolution Ukaz" obliging the Sisters to leave for their families or to any private houses. (...) Following the *ukaz*, pon

¹ E. Ch. Frankowska CSSF, *Angela Truszkowska's mother. Founder of the Felician Sisters*, Warsaw 1986, p. 8 nn.; *Diary of the Felician Sisters in America*, Detroit 1924, pp. 14-17; *Blessed Maria Angela Truszkowska virgin*, <https://breviarz.pl/czytelnia/swieci/10-10a.php3>; Founder, <https://felicjanki.przemysl.pl/zgromadzenie/>, access 13.05.2020.

² Cf. *Diaries of the Felician Sisters...*, pp. 22-24.

the seventh day the last Holy Mass was celebrated. The priest and sisters consumed the Holy Sacrament, and no living soul of the congregation remained in the monastery and the officials dispersed the Felician sisters³.

From Warsaw Mother Angela went to the Sisters' Convent in Kraków. There, on August 25, 1868, she was elected as Superior General for the third term. She died in Kraków on October 10, 1899. A few months before her death she received from Cardinal Jan Puzyna the decree of Pope Leon XIII approving the Congregation of the Felician Sisters⁴.

When he came to the USA in 1870, shortly after his ordination in Rome, Father Józef Dąbrowski started working with the Polish community. Being aware of the great spiritual, educational and patriotic needs of Poles across the ocean, especially leaning towards the fate of Polish children, Fr. J. Dąbrowski asked Mother M. Magdalena Borowska, who was the Superior General of the Felician Sisters in Kraków, for help and to send the sisters to work on missions in the USA.

The sisters treated this request as an expression of God's will and realization of their religious charism of working among the poor also in another hemisphere, where Poles lived. Five sisters were selected for this work: Mother Maria Monica, Sr. M. Wacława, Sr. M. Kajetana, Sr. M. Wincentyna and Sr. M. Rafała⁵.

On October 24, 1874 the Felician Sisters left Kraków and began their journey to the United States. On the November 13, 1874 they reached New York, and on the November 20 they found themselves in Polonia, greeted by Fr. Józef Dąbrowski and his parishioners.

Such a quick arrival of the sisters surprised Fr. J. Dąbrowski and he did not manage to finish the monastery which was under construction, so he gave the sisters his vicarage and he himself moved to the room by a school classroom.

As the Felician sisters from America recall, just a few weeks after the sisters arrived the girls wanting to join the Order started to apply. However, due to their young age, the sisters pointed out that *they had to sit [them] on the school benches instead of at the novitiate*⁶.

The first months were also a test of faith for the sisters and the local community – the fire consumed their flat and their possessions.

³ Ibidem, pp. 23-24.

⁴ Cf. Blessed Maria Angela Truszkowska virgin.

⁵ See Diaries of the Felician Sisters..., p. 28.

⁶ Cf. ibidem, p. 28.

The following year, on March 14th, there was a fire in the attic of the Sisters' flat. It started at six o'clock in the morning and quickly took over the whole building and stripped the sisters of all the clothes and books they had brought from Europe. Only the chapel apparatuses and altar vessels were saved, and, thank God, a can with the Holy Sacrament. The whole parsonage burned to the ground and everyone was left without a roof over their head, in the snow, barefoot, i.e. Fr. Dąbrowski, the Sisters and a few pupils from the neighborhood⁷.

After this event, the sisters stayed with their parishioners. During this time, work continued on finishing the monastery, where the sisters were to live. On May 18, 1875 the First Holy Communion of school children prepared by the sisters took place in the monastery chapel. After the celebrations, the children together with the sisters went to the parish church for the May devotion, when another tragedy occurred.

Someone rushed into the church and shouted: "The monastery is on fire!" Everyone ran to the rescue, but it was too late. Father Dąbrowski, wanting to save anything, climbed a ladder to the first floor, engulfed in flames, but he only managed to grab the painting of St. Joseph, which was the second time it was saved from the fire (...) The whirlwind that arose during the fire turned the flames to the wooden parish church and destroyed it to its foundations⁸.

Despite these difficulties, the sisters continued their service to the Polish community. Thanks to the efforts of Fr. J. Dąbrowski and the commitment of the parishioners and donors, the church and the monastery were rebuilt. The solemn consecration of the first Felician Sisters' monastery on American soil in Polonia (Wisconsin) took place on October 4, 1877, on the feast of St. Francis⁹.

Wishing to expand their activities and at the same time to be closer to bigger cities, on the advice of Fr. J. Dąbrowski, the sisters asked Fr. Bishop Kasper Borges, Ordinary of the Diocese of Detroit, for admission to the diocese. The bishop, already knowing the sisters from their ministry in the parish school of St. Wojciech in Detroit, agreed to their settlement.

After receiving the consent, construction began on the Motherhouse, and with it also a scientific institute for underage postulants and a shelter

⁷ Ibidem, p. 28.

⁸ Ibidem, p. 29.

⁹ Cf. ibidem, p. 29.

for orphaned Polish girls. Construction began on August 12, 1880 at the intersection of the St. Aubin and Fremont streets in Detroit. The monastery was completed and consecrated on October 4, 1882. It soon turned out that it was too small and its expansion began¹⁰.

During the first eight years on American soil, the sisters worked in eight parish schools located in six states and towns such as Polonia, La Salle, Bay City, Detroit, Buffalo, Chicago. Most often it was a two – or three-class school, attended by Polish children aged six to thirteen. They taught religion, Polish and English, and the girls were also taught handicrafts¹¹.

Fulfilling the charism of the congregation, the Felician Sisters have been running orphanages for Polish children from the first years of their stay in the USA. Children from the age of two were accepted into care, with priority given to full orphans, then orphaned by the death of their mother and abandoned and neglected children. It happened, however, that due to the lack of place it was not possible to admit another child in need. The orphanages were under the supervision of the State Government, which inspected the facilities and conditions there.

As much as possible, the orphans were supported by families who could afford it, while education for all children was free and with eight-grade courses culminating in an examination by State Board of Education. The girls who wanted to continue their education were given an opportunity to do so in the boarding schools run by the Sisters.

The orphanages owed food and livelihood to people of different nationalities and religions, who were not indifferent to the fate of the children. The Polish community and the clergy were very committed to helping orphanages.

Apart from meeting the basic needs of children, sisters organized games, plays, theatres and trips for them, the most important of which was the “May Picnic”. The children were invited and received by parish schools. Christmas was a special time in the life of orphanages, during which children were treated with special kindness.

The children were provided with medical care. In the orphanage in Detroit, described in the “Diary”, in the first years the medical service was provided by: Dr Stanisław Lachajewski, Dr Szymon Walkowiak and

¹⁰ Cf. *ibidem*, p. 38.

¹¹ Cf. *ibidem*, p. 36.

Dr Kazimierz Domżański. Over the forty-two years of its existence seven deaths took place in the orphanage in Detroit¹².

In the orphanage for boys, St. Joseph in Jackson, Michigan, whose beginnings date back to 1911, in addition to school activities, the pupils started an orchestra and a choir. There was also a scouting team, which consisted of twenty boys who turned twelve. The chaplain of the center was Fr. Cezary Wyszynski¹³.

The Felician Sisters were also involved in pedagogical work, teaching children in parish schools, but they also prepared for this work themselves. Candidates for teaching position were provided adequate preparation at the Boarding School run by the Sisters, where the lectures were given by Mother M. Kajetana, Father Józef Dąbrowski and professors of American schools. In addition to their studies at the school, the sisters attended pedagogical courses held over the school year and during the holidays. To confirm the degree of preparation for work in schools, sisters took exams before the Michigan State Board of Education.

Since 1915, four sisters have been sent from Detroit Monastery every year to the Catholic College of Sisters at the Catholic University of Washington, D.C. for four-year courses.

In the 1920s, the sisters took their teachers' exams according to state regulations. And in 1924, 56 sisters obtained a teaching diploma at the Detroit Teacher's College.

With the election of Mother Brunona as Provincial Superior, the unification of the teaching system began. Until now, the sisters have applied different curriculums, depending on the place where they taught. After year-long audit, a systematic Course and Study Plan for eight-grade parish schools was developed, taking into account the requirements of national and local relations and needs. Fr. J. Dąbrowski made a great contribution to its creation.

In the first years the sisters worked in 40 schools in the states: Michigan, Wisconsin, Illinois, Ohio, Pennsylvania, New York, New Jersey, Maryland, Delaware and Massachusetts.

In 1900 the number of schools where sisters taught was 53. There were from several hundred and thousand students in each of them, so to ensure proper supervision and direction, the Congregation of the Felician Sisters in the USA was divided into five provinces¹⁴.

¹² Cf. *ibidem*, pp. 41-42.

¹³ Cf. *ibidem*, p. 57.

¹⁴ Cf. *ibidem*, p. 43.

Since 1883, the sisters have also been running a college, which was located at the monastery in Detroit. Its aim was to provide moral and mental formation for girls who intended to join the Congregation and work as teachers. The Sisters called them “Internatki”. From 1883 to 1924 there were 1324 of them, out of which 927 completed the teacher training course and as nuns took up the work of teachers in the American Provinces as well as in Poland.

From 1920 girls from Polish families were also accepted, whose parents wanted to provide them with an appropriate level of education, and at the same time a Catholic-Polish upbringing. They were called “Pensjonarki” and in the school year 1924-1925 out of the total number of 124 female students, there were 46 female “Pensjonarki”.

Classes were held in the following subjects: Polish, English, French, Latin, mathematics, history, physics, chemistry, singing, music, drawing, sewing and a trade course. The school was affiliated with the Catholic University of Washington and accredited at Ann Arbor State University, Michigan.

The school had its own music band and a choir, a library, an auditorium for meetings, lectures, concerts and theatre performances.

There was also a school monthly magazine called “Nasze Pisemko”, its aim was to cultivate the Polish language and national spirit. It printed Polish literature, articles devoted to native history, and included articles written by students themselves. In 1924, the magazine had a circulation of 5550 copies.¹⁵

The development of the activities of the Congregation of the Felician Sisters in the USA led to the establishment of a new Province of the Immaculate Heart of Mary with a provincial house in Buffalo in 1900.¹⁶

Another division took place on March 20, 1910, when the Province of Our Lady of Good Counsel with the Motherhouse in Milwaukee, Wis was separated from the Province of Detroit. It was formed by 23 religious houses.¹⁷

In 1914, with the approval of Rome, the Province of the Mother of Jesus’ Heart in Pittsburgh with the Motherhouse in McKeesport, Pa was established. It consisted of 15 religious houses.¹⁸

¹⁵ Cf. *ibidem*, p. 44.

¹⁶ Cf. *ibidem*, p. 48, 54.

¹⁷ Cf. *ibidem*, p. 54.

¹⁸ Cf. *ibidem*, p. 61, 65.

In total, there were five provinces of the Felician Sisters in the USA in 1924. There were 2228 sisters, 180 parish schools, 106 920 children in parish schools, 8 orphanages, 2030 orphans, 2 nurseries, 1 shelter for the elderly, 40 old ladies, 3 working girls' houses, 4 women's colleges, 1 parish college.

In the jubilee year (1924) there were the following Religious Provinces: Province of the Presentation of the Blessed Virgin Mary with the Motherhouse in Detroit, Mich; Province of the Immaculate Heart of Mary with the Motherhouse in Buffalo, N. Y. Province of Our Lady of Good Counsel with the Motherhouse in Milwaukee, Wis.; Province of the Immaculate Conception with the Motherhouse in Lodi, N. J.; Province of Our Lady of the Sacred Heart with the Motherhouse in McKeesport, Pa.¹⁹

Currently, in the United States, following the merger of eight provinces (Mississauga, Ontario, Canada; Enfield, Connecticut; Chicago, Illinois; Livonia, Michigan; Lodi, New Jersey; Rio Rancho, New Mexico; Buffalo, New York and Coraopolis in Pennsylvania – 7 provinces of the United States and 1 of Canada), one Province of Our Lady of Hope was established on November 21, 2009 on the 154th anniversary of the founding of the Assembly²⁰.

The sisters run schools at different levels of education. They work as teachers, administrators and managers in schools throughout the USA. They look after children and young people threatened by poverty, lack of future prospects, lack of food, violence and various traumas. They also provide assistance in education through additional activities – tutoring.

In keeping with their charism, the sisters look after those who are marginalized. They look after poor families and provide food for those in need. They take care of the elderly and the sick, run nursing homes and also serve in hospitals. They also take care of the disabled, promoting their potential.

The sisters also serve in prisons and jails, bringing spiritual comfort, conducting educational activities.

The Congregation is also involved in liturgical and pastoral service, taking part in the life of the parish and the Catholic Church in the United States²¹.

¹⁹ Cf. *ibidem*, p. 65.

²⁰ Cf. *the Felician Sisters in North America*, <https://www.feliciansistersna.org/who-we-are/our-lady-of-hope-province.html>, access 19.05.2020.

²¹ Cf. *What do we do?*, <https://www.feliciansistersna.org/what-we-do/>, access 19.05.2020.

Congregation of the Missionary Sisters of Christ the King for the Polish community

Another female congregation that serves in the USA and has Polish roots is the Congregation of the Missionary Sisters of Christ the King for the Polish community. Its founder is Fr. Ignacy Posadzy. He was born on February 17, 1898 in Szadłowice near Inowrocław. In 1917 he joined the Archbishop's Seminary in Poznań. During his studies in Munster and Fulda he had contact with seasonal Polish workers in Germany. Seeing their spiritual needs, he organized worship services of the Word of God for them, at the same time wanting to devote himself to work among them during the holidays after receiving his priestly ordination.

On February 19, 1921 he was ordained a priest by Bishop Kloske in Gniezno. He began his priestly ministry in the parish church in Poznań²² and after three years became prefect of the male and then female teachers' seminary²³.

From 1922 onwards, he devoted his holiday time to the Polish community, visiting Poles in European countries and Asia Minor, in 1929 he was also in Brazil, Argentina and Uruguay. In the years 1930-31, by order of the Polish Primate, Cardinal August Hlond, he conducted a visit to Polish pastoral institutions in Brazil, Argentina and Uruguay. In 1932, at the request of the Primate Hlond, he was involved in the creation of the Society of Christ for Poles living abroad. During the war, hiding from the Germans, he maintained contact with his confreres. After the war, on the order of Primate Hlond, he was responsible for sending the priests of Christ to the Recovered Territories to build a church structure.

In order to fulfil his desire to work for the Polish community, from 1958 he started to create a female congregation that would support the priests of Christ in their pastoral work outside Poland. The community of sisters was founded by the Metropolitan of Poznań, Archbishop Antoni Baraniak on November 21, 1959.

The community was close to the heart of Fr I. Posadzki, even when he resigned from the post of superior of the Society of Christ. He was interested in its development and activity.

²² Cf. *Father Ignacy Posadzy*, <http://www.mchr.pl/index.php/homepage/historia-m/ojciec-zalozyciel/253-ojciec-ignacy-posadzy-2>, access 19.05.2020.

²³ Cf. *Seminaria nauczycielskie poznańskiego okręgu szkolnego. Księga zbiorowa*. ed. T. Eustachiewicz, Poznań 1936, p. 419.

He died on January 17, 1984 in Puszczykowo, was buried in the Miłostowski Cemetery in Poznań, and on January 20, 2007, as a Servant of God, his remains were transferred to the chapel of the Main House of the Society of Christ in Poznań²⁴.

The idea of founding a female religious congregation to work among the Polish community was born in 1936 and was inspired by the Primate Cardinal August Hlond.

In 1947, he gave Fr. Ignacy Posadza, the General of the Society of Christ, a letter from Fr. Zieja, in which he recommended Mrs. Łucja Górka for cooperation, noting that although the matter is not urgent, the sisters can be a great support in pastoral work.

The first attempt to establish the Congregation took place at the First Chapter of the Society of Christ in 1951, and the idea was met with approval, but the political situation at the time did not allow it to be implemented. Another attempt to take up this initiative took place at the Second Chapter in 1957, and the then Metropolitan of Poznań, Archbishop Antoni Baraniak, also expressed his interest in establishing the Congregation. As a result of the activities undertaken, Fr I. Posadza gathered candidates for the new Congregation in 1958.

In the second half of 1958, the first candidates are placed by the founding father in the convent of the Salesian Sisters in Rokito. There they participate in a catechetical course and receive spiritual formation. At the same time, Fr. I. Posadza contacts the Felician Sisters who have experience in working for the Polish community and after talks with the General Mother, the congregation was affiliated to the Felician Sisters as a separate Province, receiving the name "The Felician Sisters – Missionaries". This form was accepted by Archbishop A. Baraniak and Primate Cardinal Stefan Wyszyński. Already in July 1959 aspirants (17) were accepted to the postulate, and the first house of the sisters was the manor house in Morask, donated by the Society of Christ.

On November 21, 1959, the Congregation was approved by the Church under diocesan law, and more women wishing to serve Poles abroad began to apply.

Since 1961, the sisters began their ministry in pastoral institutions in Poland, and since 1978, their activity began abroad. The first place where the sisters went was California. At present, sisters work in 34 centers abroad in

²⁴ Cf. *Father Ignacy Posadzy*.

Australia, Belgium, Belarus, Brazil, Greece, Canada, Germany, the United States, Great Britain, Hungary and Italy.

The legal situation of the Congregation of Sisters has changed since November 24, 1996 when the Congregation for Institutes of Consecrated Life issued a decree granting the Congregation papal rights. The decree was signed by Pope John Paul II²⁵.

In the United States, the sisters run the Holy Family Home for Single Mothers in Newcastle Ave²⁶.

The sisters deal with the education of children and youth of the Polish diaspora, putting emphasis on upbringing in the spirit of their fathers' faith and on patriotic aspects. A special catechism was prepared by the sisters in accordance with the core curriculum for teaching religion in the Archdiocese of Chicago and approved by the Episcopate of the United States.

It is intended for study in Polish schools. The text is provided in Polish and English. It is used by the Missionary Sisters, but it is also available to all interested people²⁷.

Another area in which the sisters are involved is a program called Rachel. Its aim is to help women with post-abortion syndrome and people affected by abortion in different ways²⁸.

In Chicago and its surroundings, sisters also provide care for the elderly and sick who need help in their daily lives. They help them with getting to the doctor, shopping or housework. In addition, they help those in hospitals and nursing homes to receive Holy Communion²⁹.

The Sisters support addicts by providing individual and group therapies for them, both for addicts and their families. The sessions are conducted in Polish³⁰.

Another task that the sisters undertake is running Polish Schools such as St. James in Chicago, Fr. Posadza in Burbank, St. Ferdinand in Chicago and St. John Paul II in Phoenix, Arizona.

²⁵ Cf. *Missionaries of Christ the King for the Polish Diaspora. History*, <http://www.mchr.pl/index.php/homepage/historia-m/historia>, access 21.05.2020.

²⁶ Cf. *House of the Lonely Mother*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/dom-samotnej-matki/>, access 21.05.2020.

²⁷ Cf. *Catechisms*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/katechizmy/>, access 21.05.2020.

²⁸ Cf. *Rachel Programme*, <http://www.mchr.us/o-programie/>, access 21.05.2020.

²⁹ Cf. *Chicago*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/opieka-nad-chorymi-chicago/> access 21 May 2020.

³⁰ Cf. *Help – addictions*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/uzaleznienia/pomoc-uzaleznienia/>, access 21.05.2020.

For example, there are 700 pupils at St. James' school and an additional 120 children attend religion alone. The headmistress is s. Agnieszka Michna, there are 32 teachers and catechists. The scope of teaching covers kindergarten children aged 3 – 4 to high school graduates. The goal is to bring up children and young people in the Christian spirit, the Catholic faith, the Polish tradition, but also place emphasis on learning and continuing Polish contribution to the life of the United States, the parish and Polish community. Pupils have religion classes combined with preparation for the sacraments, Polish language, Polish history and geography. The school has a scholka "God's notes", a dance group, where children and youth learn regional folk dances. Pupils also take part in various art, poetry, handicraft competitions, interviews and historical assemblies. The school publishes the newspaper "Our something", which is "composed" by parents and teachers. Each year the school takes part in a parade on May 3rd³¹.

In addition to these activities, the sisters also serve in parishes as organists and sacristans and work in the parish offices and kitchen³².

There are currently 39 sisters working in the United States: in Burbank, Chicago (6 houses), Clifton, Lombard, Newark, Phoenix and Sterling Heights³³.

Congregation of St. Dominic's Sisters

Just like the Female Congregations presented above, which have their roots in Poland and work among the Polish community in the United States, drew on St. Francis in their spirituality, the Congregation of St. Dominic's Sisters refers to Dominican spirituality. The founder of the Congregation was Róża Białecka (Mother Kolumbana). She was born on August 23, 1838 in the village of Jaśniszcze in the Podole region as the sixth child of Franciszek and Anna Ernesty Białeckie. She spent the first years of her life in her family home, where it was then customary to study and develop her religious and spiritual life. At the age of 8 she had her first confession and Holy Communion, which was an exception, as the sacraments were

³¹ Cf. *The Polish St. James School in Chicago*, <http://www.mchr.us/dzialalnosc/szkoly-polskie/sw-jakuba/>, access 21.05.2020.

³² Cf. *The Congregation of Missionary Sisters of Christ the King for the Polish Diaspora in the United States and Canada*, <http://www.mchr.us/>, access 21.05.2020.

³³ Cf. *Our missions in the USA*, <http://www.mchr.pl/index.php/homepage/gdzie-jestesmy-m/usa-placowki-m-2>, access 21.05.2020.

received by children aged 11-14. In 1850, at the age of 12, she received the sacrament of Confirmation. In 1852, her parents sent her to the Sacre Coeur Sisters in Lwów, where she continued her education, and later joined the Marian Sodality.

After returning home in 1854 at the age of 16, the desire to sacrifice her life to God by joining the Order began to mature. However, her father did not agree to Rose joining the monastery. At that time she fell seriously ill with tuberculosis. Fr. Czyżewski, suggested to his parents that they should consent to her joining the monastery, so that in case of her death she would be aware that her parents loved her. Her father gave his consent, but on February 17, 1855 he died, while Rose was still recovering. Miss Białecka wanted to join a cloistered order, and she was particularly attached to the Dominican Order, so her choice fell on the Congregation of the Dominican Sisters in Gródek in Kraków.

At that time, on the initiative of Father Piątkowski, a meeting took place between Rose and the General of the Dominican Order, Father Wincenty Jandel, who visited monasteries in Galicia. Father General was against her joining the Dominican monastery in Gródek, he advised her to join the Dominican monastery of the Third Order of strict observance in Nancy, Lorraine. After completing her novitiate, she was to return to Galicia to found a similar congregation here.

On June 11, 1857 she came to the monastery in Nancy, where three days later on June 14 she was admitted to the rehearsal, receiving the name of Sister Rose. On April 30, 1858, after a three-day retreat, she took the Dominican habit and was given the monastic name Sister Maria Kolumba. She devoted her time in the monastery to studying the religious constitutions and a deep prayer to recognize God's will and prepare for the work of founding a new congregation. April 30, 1859 s. Kolumba took her religious vows, and in June of that year she returned to Poland, looking for a place to found a new congregation.

After searching for a monastery that would take her in, she stayed with the Benedictine Sisters in Przemyśl and there she started her spiritual preparations for the work that had been entrusted to her. On April 20, 1860, Father Julian Leszczyński from Wielowieś near Tarnobrzeg came to her and proposed that she establish a monastery in his parish. The Sisters were supposed to teach and catechize rural children, care for the sick and watch over the dying.

On April 1, 1861, in Nancy, Sister Kolumba took her perpetual vows, and upon her return to Poland, on May 23, 1861, together with the first candidates, Aniela Paulin and Katarzyna Murzyńska, she came to Wielowieś to begin the formation of the new Congregation. On August 8, 1861, she opened the novitiate for four candidates. With the help of the local people, the monastery was quickly built and Mother Kolumba worked to adapt the monastic constitutions to the local conditions. On June 10, 1865, the first taking the veil took place, and after 6 years the Congregation had 6 novices and 5 postulants.

On February 20, 1868 Bishop Manastyrski officially presented Mother Kolumba with the foundation decree of the new Congregation of Sisters and made her Superior General.

On August 7, 1869, during the second visit of the Dominican General, Fr. Jandel, he addressed the following words to Mother Kolumba: "You and your Congregation I conscript into our Order forever".

The following years were a time of development for the Congregation and coping with various difficulties, which also had an impact on the health of Mother Kolumba. In 1885, despite her poor health, she went to Rome to approve the Religious Constitution. On March 13th, 1885, the Holy Father Leon XIII, praised the aim and activities of the Congregation of the Sisters of the Third Order of St. Dominic.

Mother Kolumba died on March 18, 1887 in the monastery in Wielowieś. She was buried on March 22, 1887 in the garden by the monastery chapel.

The final approval of the Religious Constitution by the Holy See took place on September 3, 1887. At that time the Congregation had 47 (35) sisters and 4 monasteries in Wielowieś, Bieliny near Niska, Tyczyn and Rawa Ruska³⁴.

Over the years, the Congregation developed, and in 1914 it had 97 sisters. After the end of World War I, 19 new institutions were established, extending the activities of the Congregation to the territory of the Reborn Fatherland, from Gdańsk through Wilno, Broniszewice, Inowrocław and Rydzyn. In Gdańsk, the sisters ran 15 kindergartens, among others in Mielżyn, Kielce and Wilno, they ran 5 orphanages. In 1939 there were 236 sisters in Poland, staying in 31 religious houses. The beginning of the

³⁴ Cf. *Curriculum Vitae of Mother Kolumba*, <https://dominikanki.pl/oto-my/bohaterka-poczatkow/zyciorys-matki-kolumby/>, access 24.05.2020.

Second World War brought about the liquidation of 10 houses, and the sisters joined in helping the victims of the occupation and distributing the underground press. They were arrested for their activities and imprisoned in Wilno, Inowrocław and the concentration camp in Stutthof. After the end of the war and the change of political system in Poland, the activity of the sisters also changed. Schools and kindergartens run by the sisters slowly closed down. In Mielżyn, Broniszewice and Kielce, instead of kindergartens, establishments for mentally disabled children were set up, which the sisters served. The sisters' tasks included catechization in parish rooms, baking wafers, helping parishes as sacristans, organists, chandlers and cooks. They also rushed to help the sick.

After the system was changed in 1989, the sisters returned to school as catechists. There are currently 284 sisters in 34 houses in Poland, running 8 kindergartens, 2 Social Welfare Houses, a Revalidation and Education Centre, a Special Educational Centre and a Catholic Non-Public Primary School in Piotrków Trybunalski. Outside Poland, 79 sisters work on four continents in 8 countries, including the United States³⁵.

The first mention of the Congregation of St. Dominic's Sisters in the United States dates back to 1909, when Fr. Józef Weber, working among the Polish community in the United States, officially ask the Sisters for help in pastoral work on the American continent. The first two Sisters, Celestyna and Teofila, arrived in the United States only on May 9, 1925 with the task of finding a suitable place and financial background for the emerging institution. Despite the initial difficulties with starting the missionary activity, on September 8, 1928 another three sisters set off from Poland to the United States. They arrived in Chicago on September 20, 1928. At the invitation of Father Stanisław Bona, later Bishop of Green Bay, Wisconsin, the sisters settled down near Chicago. They started working there in Catholic schools. However, the problem was still finding a place to live. For some time they lived with the Dominican Sisters of Racine (the Congregation of St. Catherine of Siena Sisters, founded in Racine).

They rented a house in Chicago, but the high cost of living meant that the sisters had to go to the fundraiser. However, the sisters' involvement in educational work among the Polish community led to the establishment of a foundation to help the sisters. Girls who wanted to dedicate their lives to

³⁵ Cf. *Assembly in Poland*, <https://dominikanki.pl/oto-my/rys-historyczny/zgromadzenie-w-polsce/>, access 24.05.2020.

God in the Dominican Order started to apply. On February 3, 1931, the Holy See granted permission to open a novitiate in the USA. That same year, on the feast of St. Catherine of Siena, the postulants accepted the religious habit and started the novitiate, and from October 1931 seven girls entered the postulancy. In 1932 the community of St. Dominic's Sisters in the USA consisted of 14 people. The next stage in the development of the Congregation overseas was the purchase of a farm in Justice, Illinois, in 1936 and the establishment of a center for the sick after hospitalization. A year later, the first new building was built in 1937. When a network of state institutions for the care of the sick began to develop in the United States in the 1960s and 1970s, it was the Dominican Sisters who were asked to consult and their institution in Justice served as an example. Even today, students from a nearby medical college are directed to the Sisters' center for internships. The center itself was expanded in the 1960s. In June 1951, the Congregation for Institutes of Consecrated Life and Societies of Apostolic Life granted the sisters the status of a province. The province adopted the name of the Immaculate Conception. From 2003 to 2005 a Monastery was built, which also serves as a Provincial House. It was consecrated on December 8, 2004 by the then auxiliary bishop of the Diocese of Chicago, Rev. Bishop Tomasz J. Paprocki.

Since 1925 the Province of the Sisters of St. Dominic has established new foundations in Milwaukee, Wisconsin (1945), Calgary, Alberta, Canada (1968), Mountain Home, Arkansas (1996) and Columbus, Ohio (2013)³⁶.

Nowadays The Sisters in the USA are involved in education, running kindergartens, and evangelization understood as improving the educational environment. They provide care for the sick and dying, helping them in these difficult moments of life³⁷.

In conclusion, it can be said that the role of Polish female religious congregations in the USA have not been limited to the cultivation of the Polish language, patriotic attitudes and the history of Poland, which in itself is very important for the Polish community. In addition to their strictly religious activities, the sisters help Poles living in the United States to participate in the development of that country, and the activities of the congregations themselves have become part of the social structure, for

³⁶ Cf. *American Province*, <https://dominikanki.pl/oto-my/rys-historyczny/prowincja-amerykans-ka/>, access 25.05.2020.

³⁷ Cf. *Dominican Sisters*, <http://www.sistersop.com/>, access 25.05.2020.

example in terms of education, care for the poor and addicted, or care for the sick.

BIBLIOGRAPHY

Printed materials

Frankowska E. Ch. CSSF, *Mother Angela Truszkowska. Founder of the Felician women*, Warsaw 1986,
Diary of the Felician Sisters in America, Detroit 1924,
Teacher seminars of the Poznań school district. Collective book, edited by T. Eustachiewicz, Poznań 1936.

Websites

Dominican Sisters Immaculate Conception Province, <http://www.sistersop.com/>, access 25.05.2020,
Sisters of Felicia Province of Our Lady of Częstochowa, <https://felicjanki.przemysl.pl/zgromadzenie/>,
access 13.05.2020,
Felician Sisters of North America, <https://www.feliciansistersna.org/who-we-are/our-lady-of-hope-province.html>, access 19.05.2020.
Missionaries of Christ the King for the Polish community abroad <http://www.mchr.pl/index.php>, access
19 May 2020.,
*Congregation of the Missionary Sisters of Christ the King for the Polish community in the United States and
Canada*, <http://www.mchr.us/>, access 21.05.2020,
The Assembly of St. Dominic's Sisters, <https://dominikanki.pl/>, access 24.05.2020.

Dr Andrzej J. Gorczyca MIC

Stockbridge, USA

Rola Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge, MA w krzewieniu wiary i zachowaniu ducha polskości

Według danych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych poza granicami kraju żyje dziś od 18 – 20 milionów Polaków. Największym skupiskiem Polonii są Stany Zjednoczone. W USA ponad 9,5 miliona osób deklaruje polskie pochodzenie. Polacy, którzy w XIX i XX wieku przybyli do Stanów Zjednoczonych, założyli ponad 800 placówek duszpasterskich. Organizowane przez nich parafie i fundowane kościoły stawały się ważnymi ośrodkami polskości, przy których powstawały szkoły czy lokalne centra kultury polskiej. W nich pielęgnuje się świadomość wyznaniową i narodową, język ojczysty, polskie tradycje i zwyczaje regionalne.

Obserwacja polskich środowisk emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych pokazuje, że w każdym okresie emigracyjnych wyjazdów jednym z najważniejszych motywów tworzenia poza Ojczyzną wspólnot narodowych było pragnienie pielęgnowania na obcej ziemi ducha polskości i wiary. Przez polskość rozumiano to, co Polaków wyróżnia spośród innych nacji. Przez ducha wiary pojmowano religię czy wyznanie, w którym nasi rodacy zostali wychowani, i które starali się przeschęcić w swoje nowe środowisko życia. Zrozumiałe i oczywiste jest, że cała spuścizna duchowa i formy pobożności przywiezione z ojczystego kraju miały ogromny wpływ na znaczące egzystencjalne wybory i postawy rodaków. Dla wielu także dziś elementy ducha wiary i polskości odgrywają ważną rolę, która pozwala im odnajdywać się w nowej rzeczywistości. Polaków integruje ojczysty język, wyznawana wiara, dziedzictwo i bogactwo polskiej tradycji oraz kultury narodowej. Wbrew obawom niektórych Europejczyków w amerykańskim „tyglu” różnych narodowości zachowanie własnego dziedzictwa religijnego i kulturowego prawie zawsze spełniało pozytywną rolę – wzmacniało i pogłębiało procesy integracyjne z miejscowym społeczeństwem.

W niniejszym tekście na szeroki i wieloaspektowy problem zachowania ducha polskości i wiary w polskich parafiach w USA spojrzysz z perspektywy prowadzonego przez Zgromadzenie Księży Marianów Narodowego

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge, MA. Zaslugi Zgromadzenia w tym względzie są nie do przecenienia. Nie mielibyśmy w Stockbridge Narodowego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia bez Zgromadzenia Księży Marianów. Bez nich nie powstałby też tak powszechnie znany w całej Ameryce ośrodek duszpasterski o zasięgu międzynarodowym skupiony wokół świątyni Miłosierdzia Bożego.

1. Polskie korzenie Zgromadzenia Księży Marianów

Z historii warto wspomnieć, że Zgromadzenie Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny zostało założone w 1670 r. przez św. o. Stanisława Papczyńskiego (1631–1701). Było pierwszym kleryckim zgromadzeniem utworzonym na terenie Polski, którego założycielem był Polak. Zgromadzenie marianów jest pierwszą wspólnotą zakonną założoną na terenie Rzeczypospolitej i pierwszym zakonem męskim w całym Kościele, który w swojej oficjalnej nazwie nosi tytuł Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Tytuł ten został przyjęty przez zakon i oficjalnie zatwierdzony przez Stolicę Apostolską dwa wieki przed uroczystym ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny.¹

Po śmierci założyciela o. St. Papczyńskiego zakon przechodził czasy rozwoju i upadku.² W kolejnych fazach i próbach odnowy przesunął się akcent z narzuconych pierwotnie form życia pustelniczego i kontemplacyjnego w kierunku życia czynnego i apostołskiego.³

W drugiej połowie XVIII w. odnotowujemy rozwój liczebny zakonu. Wśród kandydatów przybywa Polaków, Czechów, Litwinów, Rusinów i Portugalczyków.⁴ Dynamiczny rozwój zakonu marianów został zahamowany i definitywnie przekreślony przez rozbiory Polski. W rezultacie na przełomie XIX i XX w. nastąpił w Królestwie Polskim prawie zupełny zanik przedrozbiorowych formacji zakonnych. Kasata dokonana w 1864 r. objęła również zakon marianów. Spośród istniejących wówczas ośmiu klasztorów mariańskich pozostał tylko jeden klasztor etatowy w Mariampolu na Litwie.

¹ Przed marianami powstał tylko jeden polski zakon, była to Rycerska Wspólnota Braci Dobrzyńskich. Podstawą organizacji nowego zakonu była reguła św. Augustyna. Zob. J. Kałowski, *Norma vitae – pierwsze konstytucje Zakonu Marianów*, w: „Prawo Kanoniczne” 26 (1983), nr 3–4.

² J. Bukowicz, T. Górski, *Odrodzenie Zgromadzenia Księży Marianów w latach 1909–1910*, Warszawa 1995, s. 101.

³ W. Nieciecki, *Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księży Marianów w świetle konstytucji mariańskich z 1930 r.*, Rzym 1965, s. 19.

⁴ Tamże, s. 102.

Do tego klasztoru przewieziono marianów z innych zlikwidowanych klasztorów. Jedenastu ojców wywieziono na Syberię. W 1865 r. w Mariampolu w klasztorze mieszkało 31 zakonników, a w roku 1908 pozostał już tylko ostatni mocno schorowany staruszek o. Wincenty Sękowski.⁵ Jako wyraźne działanie Bożej Opatrzności można więc widzieć w fakcie, że klasztor w Mariampolu na Litwie, który według zamierzeń rosyjskiego rządu miał być „trumną” dla zakonu, stał się kolebką narodzin odnowionego zgromadzenia. Rewolucja 1905 roku zmusiła carat do bardziej liberalnej polityki wobec społeczeństwa i Kościoła katolickiego.⁶

Odnowienia wygasającego zakonu marianów podjął się ks. Jerzy Matulewicz – kapłan rodem z Mariampola, profesor Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, późniejszy biskup wileński, a następnie arcybiskup i wizytator apostolski na Litwie. Odnowienie zakonu wiązało się z jego reformą. Dzień 29 sierpnia 1909 r. uznaje się za dzień odrodzenia Zgromadzenia Księży Marianów. Śluby uroczyste, które były składane dotychczas, zostały zastąpione ślubami prostymi. Biały habit używany jako oficjalny strój zakonny został zastąpiony czarną sutanną – strojem, jakiego używał kler diecezjalny. Po trudnym dla marianów okresie kasaty ks. Jerzy Matulewicz w 1910 r. uzyskał aprobatę Stolicy Apostolskiej zatwierdzającą nowe konstytucje dostosowane do nowych czasów i nowych potrzeb Kościoła oraz społeczeństwa. W 1987 r. w Rzymie Ojciec Święty Jan Paweł II zaliczył sługę bożego ks. abpa Jerzego Matulewicza w poczet błogosławionych.⁷

Dziś odnowione zgromadzenie marianów przeżywa dynamiczny rozwój. Rozprzestrzeniło się na cały świat⁸. W wielu krajach powstały nowe placówki duszpasterskie i erygowano nowe domy zakonne. Działalnością apostolską objęto także kraje misyjne. Nowe klasztory powstały w: Brazylii, Argentynie, Australii i Stanach Zjednoczonych. W Europie: w Portugalii, Anglii i w Niemczech. Kiedy pojawiła się możliwość pracy w republikach na terenie byłego Związku Radzieckiego, marianie posłali swoich współbraci do pracy na Białoruś, Litwę, Łotwę, Ukrainę i do Kazachstanu oraz na Kaukaz. Radosną Nowinę głoszą mariańscy misjonarze na terenie Afryki, w Kamerunie i w Rwandzie. Od kilku lat prężnie działa

⁵ P. Gach, *Zakon Marianów w XIX wieku*, w: J. Bukowicz, T. Górski (red.), *Marianie 1673–1973*, Rzym 1975, s. 70–75.

⁶ D. Marzewski, *Evangelization*, w: J. Rokosz (red.), *Blessed Stanislaus Papczyński Father and Guide of the Marian Vocation*, Warsaw – Rome 2011, s. 132–138.

⁷ M. Rymar, Z. Borkowski, *Marianie w służbie Chrystusowi i Kościołowi*, Licheń 2008, s. 59.

⁸ P. Naumowicz, *The Marians of Tomorrow. Possible Ways of Development*, w: J. Rokosz (red.), *Blessed Stanislaus Papczyński Father and Guide of the Marian Vocation*, Warsaw – Rome 2011, s. 98–113.

i rozwija się nowo otwarta misja mariańska w Azji na Filipinach, Wietnamie i Indiach.⁹

Ostatnie dekady przyniosły zgromadzeniu wielki dar Opatrzności Bożej w postaci beatyfikacji założyciela marianów, która miała miejsce w sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Licheniu dnia 16 września 2007 r. Uroczysta kanonizacja, której dokonał Ojciec Święty Franciszek, odbyła się w Rzymie w dniu 5 czerwca 2016 roku, który z woli papieża ogłoszony był Rokiem Miłosierdzia.

2. Powstanie mariańskiej Prowincji św. Stanisława Kostki w USA

Korzenie mariańskiej Prowincji św. Stanisława Kostki w USA znajdujemy w Polsce.¹⁰ Jak wspomniano wyżej, wymierający na skutek carskiej kasaty zakon marianów został zreformowany i odnowiony przez ks. Jerzego Matulewicza. W ciągu zaledwie pięciu lat w odradzającym się zgromadzeniu tylko w samej Polsce powstało pięć nowych ośrodków duszpasterskich i placówek mariańskich. Otwarto nowicjat, powstał mariański dom studiów, jak i niższe seminarium. Erygowano dwie nowe parafie, dla chłopców otworzono szkołę średnią z internatem i zakład wychowawczy w Warszawie. Trudna sytuacja ekonomiczna polskiej prowincji, która wiązała się z trudną sytuacją Polski po pierwszej wojnie światowej, spowodowała poważny kryzys. Nowo odrodzone zgromadzenie nie było w stanie sprostać problemom związanym z funkcjonowaniem rozpoczętych i prowadzonych przez siebie dzieł.¹¹ Niezbędne fundusze postanowiono zdobyć przez pracę duszpasterską i misyjną w USA. W tym celu oddelegowano z polskiej prowincji dwóch księży: Włodzimierza Jakowskiego (1876–1948) i studenta prawa kanonicznego Ryszarda Bakalarczyka (1885–1948), którzy w 1922 r. przybyli do Nowego Jorku.¹²

W okresie międzywojennym z polskiej prowincji oddelegowano do Stanów Zjednoczonych kolejnych kapłanów. Przybywający z Polski na nowy kontynent księża pierwszą pomoc i oparcie znaleźli wśród lokalnego kleru diecezjalnego.

⁹ E. Matulewicz, *Miłosierdzi Boże*, Licheń 2004, s. 310–320.

¹⁰ S. Matulis, T. Górski, *Odnowienie marianów*, w: J. Bukowicz, T. Górski (red.), *Marianie 1673–1973*, Rzym 1975.

¹¹ S. Michalenko, *Mariański apostołat Bożego Miłosierdzia. Świadectwo Prowincji amerykańskiej św. Stanisława Kostki*, w: J. Kumala (red.), *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim*, Licheń 2004, s. 333–339.

¹² T. GÓRSKI, *Prowincja św. Stanisława Kostki Zgromadzenia Księży Marianów*, Warszawa 2003, s. 12.

Pierwsi polscy marianie na początku pobytu w Stanach Zjednoczonych byli zależni od przełożonego domu w Chicago. Zmiany zasadniczej dokonał w 1925 r. sam generał zgromadzenia, mianując przełożonym dla wszystkich marianów polskiego pochodzenia ks. Włodzimierza Jakowskiego. Ten jednak wkrótce został wybrany na przełożonego wikariatu w Polsce i musiał wrócić do kraju.

Kiedy w 1926 r. w Stanach Zjednoczonych odbywał się Kongres Eucharystyczny i brał w nim udział generał marianów ks. abp Jerzy Matulewicz, to jego udział w kongresie stał się okazją do spotkania ze współbraćmi rodziny zakonnej. Arcybiskup po spotkaniu z kapłanami sugerował, aby starali się zdobyć obywatelstwo amerykańskie oraz otworzyć dom zakonny dla Polaków.

Nowa prowincja pod wezwaniem św. Stanisława Kostki została utworzona w Stanach Zjednoczonych na podstawie zezwolenia Kongregacji dla spraw Zakonnych mocą dekretu generała zakonu datowanego na 18 maja 1948 r. przez biskupa Piotra Buczysa. Urząd prowincjała powierzono ks. Józefowi Łuniewskiemu. Wcześniej pełnił on funkcję delegata reprezentującego polskiego prowincjała, będąc nieformalnie superiorem dla wszystkich księży pracujących w domach polskich na terenie Stanów Zjednoczonych.¹³

3. Budowa i rozwój Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge

Orędzie Bożego Miłosierdzia dotarło do Ameryki Północnej trzy i pół roku po śmierci s. Faustyny. Stało się to dzięki ks. Józefowi Jarzębowskiemu kapłanowi polskiej prowincji pw. Opatrzności Bożej Zgromadzenia Księży Marianów od Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny. Orędzie Bożego Miłosierdzia objawione kościołowi i światu przez s. Faustynę Kowalską ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia od samych początków było przedmiotem zainteresowania teologów: jezuitę ks. Józefa Andrasza, ks. Michała Sopočki, ks. prof. Ignacego Różyckiego, marianina ks. Juliana Chróściechowskiego i innych. Problematykę Miłosierdzia Bożego podejmowały liczne sympozja i kongresy organizowane w kraju i za granicą. Wielkie zasługi w propagowanie kultu i nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego odegrało Zgromadzenie Księży Marianów.

¹³ W. Pełczyński, *The Mercy of God Devotion in the Province of St. Stanislaus Kostka*, w: T. Górski (red.), *Prowincja św. Stanisława Kostki. Dokumenty z komentarzem*, Warszawa 2003, s. 198–199.

W 1943 r. po decyzji rady prowincjalnej zlecono ks. Władysławowi Pełczyńskiemu szukanie miejsca na nowicjat lub dom dla osób przygotowujących się do życia zakonnego. Wielką życzliwość i dużą pomoc w znalezieniu odpowiedniego miejsca okazał marianom zaprzyjaźniony z nimi ks. Edmund Kempieński – proboszcz polonijnej parafii pw. św. Stanisława Kostki w Adams, MA. Młody i energiczny ks. Władysław Pełczyński, wsparty życzliwością proboszcza z Adams, znalazł piękną i niedrogą posiadłość w Stockbridge. Przy bardzo skromnych możliwościach finansowych kupiono teren o powierzchni 350 akrów gruntu w Eden Hill w Stockbridge. Po uzyskaniu pozwoleń od władz kościelnych i uregulowaniu formalności finansowych 24 listopada 1943 r. erygowano nowy dom zakonny.¹⁴ Z Waszyngtonu na nowe miejsce przeniesiono nowicjat, a w małej kaplicy umieszczono niewielki obraz Jezusa Miłosiernego. Nową posesję nazwano „Rajskim Wzgórzem”.¹⁵

Wzrastający w liczbę czciciele obrazu Jezusa Miłosiernego od samego początku nalegali, aby powiększyć małą i ciasną kaplicę. Na specjalnie powołanej Radzie Zakonnej podjęto decyzję budowania nowej świątyni. W 1950 r. rozpoczęto jej budowę. Świątynia zbudowana została w stylu neobarokowym na planie krzyża łacińskiego. Uroczystego poświęcenia nowo wybudowanej świątyni dokonał w 1960 r. Christopher J. Weldon – ordynariusz diecezji Springfield, MA.¹⁶ Kolejne lata wносиły nowe elementy do wystroju świątyni: 36 witraży przedstawiających różne ewangelijne sceny obrazujące tajemnicę i istotę Bożego Miłosierdzia i 14 stacji Drogi Krzyżowej, które zostały zakupione i przywiezione z Hiszpanii.

W miejscu centralnym nawy głównej, w nastawie ołtarzowej ponad tabernakulum, znajduje się obraz Miłosierdzia Bożego. Obraz został namalowany w Meksyku przez Marię Gama z Santa Rosa. Obraz został zamówiony przez ks. Józefa Jarzębowskiego i wykonany według pamiętkowego obrazka, jaki w Wilnie ofiarował mu ks. Michał Sopoćko. Jest to

¹⁴ T. Górski, *dz. cyt.*, s. 64.

¹⁵ Na uwagę zasługuje tu ukształtowanie terenu, jak i piękno całej okolicy Stockbridge. Urokiem pięknego lata i kolorami złotej jesieni okolica ta przyciąga wielu turystów szukających świeżego powietrza i dobrego wypoczynku. W tak malowniczo położonym miejscu, w sercu pięknego pasma gór Berkshires, powstał klasztor i piękna świątynia, gdzie osiedlili się księża i bracia wspólnoty zakonnej księży marianów. Miejsce to jest położone między Nowy Jorkiem, Bostonem i Albaną; nie tylko turyści, ale i liczni pielgrzymi często nawiedzają to wyjątkowe miejsce.

¹⁶ S. Michalenko, *Rys historyczny Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge*, w: „Immaculata” 33 (1996), nr 377, s. 14.

pomniejsza wierna kopia obrazu wykonanego przez artystę Eugeniusza Kazimirowskiego.¹⁷

Tuż nad obrazem Jezusa Miłosiernego znajduje się posąg wykonany w marmurze karraryjskim przedstawiający Niepokalane Poczęcie NMP. Nad figurą Niepokalanego Poczęcia obraz ukoronowania Matki Bożej przez Trójcę Świętą na Królową nieba i ziemi. Zwieńczenia okien pod sufitem zdobi polichromia przedstawiająca w rozetach patronów zakonu marianów: św. Piotr, św. Paweł, św. Franciszek, św. Ignacy, św. Tomasz z Akwinu, św. Joanna de Valois zwana też św. Joanną Francuską, św. Wincenty a Paulo, św. Michał Archanioł. Świątynia posiada dwie boczne kaplice, z których jedna poświęcona jest św. Józefowi i bł. Jerzemu Matulewiczowi. Kaplica przeciwna poświęcona jest św. Faustynie i bł. Michałowi Sopoćce. Wcześniej w kaplicy tej znajdował się wizerunek Jezusa Miłosiernego namalowany w 1957 r. przez artystę malarza Adama Stykę. Obecnie obraz ten znajduje się wewnątrz mariańskiego klasztoru w Stockbridge.

Ołtarz w kaplicy św. Faustyny wykonany we Włoszech przedstawia w centrum płaskorzeźbę Jezusa Miłosiernego, poniżej monstrancję z Najświętszym Sakramentem, a obok klęczącą św. Faustynę, która prawą dłonią wskazuje na wizerunek Jezusa Miłosiernego i Najświętszy Sakrament. Wyraźnie daje się zauważyć, jak promienie wychodzące z boku Jezusa przenikają monstrancję i swoim blaskiem ogarniają całą kulę ziemską. Pod stopami Jezusa widnieje napis: JESUS I TRUST IN YOU. Świątynia Bożego Miłosierdzia oferuje wiele możliwości, jak i inspiruje do pogłębienia pobożności wiernych. Sanktuarium jest miejscem największych uroczystości kościelnych w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Święto Miłosierdzia Bożego, które odbywa się każdego roku w drugą niedzielę Wielkanocy, gromadzi pielgrzymów z różnych, często bardzo odległych zakątków Stanów Zjednoczonych i Kanady. W uroczystości biorą czynny udział pielgrzymi pochodzący różnych grup etnicznych, szczególnie liczni są Polacy. Uroczysta celebra pod przewodnictwem hierarchów Kościoła ostatnimi laty gromadzi ponad 20 tysięcy osób i jest transmitowana na cały świat dzięki katolickiej stacji telewizyjnej (EWTN). Prężnie działające i rozrastające się sanktuarium mocą decyzji Konferencji Amerykańskiego Episkopatu i wydanego specjalnego dokumentu w 1996 r. zostało podniesione do rangi Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w USA.

¹⁷ Z. Kraszewski, Z. Orłowska, *Miłosierdzie Boże ratunkiem dla świata*, Warszawa 1984, s. 113.

4. Polski wymiar kultu Miłosierdzia Bożego w Stockbridge

Podkreślić należy, że zanim o Bożym Miłosierdziu zaczął publicznie nauczać Ojciec Święty Jan Paweł II, to marianie na mocy otrzymanego charyzmatu, zwłaszcza ks. Józef Jarzębowski i ks. Julian Chróściechowski, we współpracy z ks. Michałem Sopoćko, opracowali teologiczne podstawy Orędzia Bożego Miłosierdzia i jako pierwsi w Stanach Zjednoczonych zaczęli je głosić. Oprócz obrazu Jezusa miłosiernego specyficznie polski wymiar kultu Miłosierdzia Bożego w Stockbridge mają: „Dzień Polski”, kult relikwii św. Faustyny Kowalskiej, bł. ks. Michała Sopoćki, św. Jana Pawła II. i św. o. Stanisława Papczyńskiego. Językowe i treściowe elementy polskie uwzględnia też szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego poprzez wydawnictwa i media.

4.1. „Dzień Polski”

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy, na progu rozpoczynającego się nowego tysiąclecia, dnia 30 IV 2000 r. Jan Paweł II w sposób uroczysty ogłosił całemu światu nową świętą s. Faustynę Marię Kowalską. Jej imię poprzez uroczysty akt kanonizacji zostało wpisane do kalendarza liturgicznego Kościoła powszechnego. Druga niedziela po Wielkanocy (Niedziela Biała) została ogłoszona Świętem Miłosierdzia Bożego. Od tego momentu centralnym świętem obchodzonym w Narodowym Sanktuarium na Rajskim Wzgórzu w Stockbridge jest Uroczystość Święta Bożego Miłosierdzia. W tym dniu przybywają liczne pielgrzymki z różnych części Ameryki i Kanady.

Pielgrzymom udającym się do Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego zawsze towarzyszą specjalne cele oraz wybrane intencje. Długi dystans drogi przemierzany bywa w pielgrzymkach pieszych czy autokarowych. Przybywając do miejsca świętego na Rajskim Wzgórzu, zapomina się o niewygodach, trudzie pokonywanego dystansu i zmęczeniu. Wizyta w sanktuarium Miłosierdzia Bożego daje możliwość szczególnego doświadczenia miłującego Boga. Urok tego wyjątkowego miejsca z całą pewnością wszystkich przyciąga i ma wielkie znaczenie. W Narodowym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Stockbridge jest coś znacznie więcej. Do pielgrzymowania na Rajskie Wzgórze skłania wszystkich obecność cudownego obrazu Jezusa Miłosiernego znajdującego się w centralnej części ołtarza świątyni.

Na Rajskie Wzgórze przybywa rocznie ponad 80 tysięcy pielgrzymów. Przybywający bardzo często stanowią zorganizowane grupy autokarowe. Pokażny procent stanowią także pielgrzymi indywidualni, nawiedzający to

święte miejsce samotnie lub z całymi rodzinami. Ci ostatni, zgłaszając swoje przybycie w określonym terminie i czyniąc uprzednio rezerwacje, mają możliwość zatrzymać się w domu pielgrzyma.

Stany Zjednoczone są krajem wielokulturowym i wielonarodowościowym, dlatego do Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przyjeżdżają pielgrzymi reprezentujący różne narodowości, mówiący w różnych językach. Ze względu na różnice wielokulturowe i różnorodność języka pątników przybywających do Stockbridge w sanktuarium są organizowane specjalne dni dla grup etnicznych. Każda grupa językowa ma ściśle określone dzień. Wierni z różnych krajów i o różnych językach przybywają w ściśle określonych terminach.

Polacy i pielgrzymi pochodzenia polskiego przybywający na swoją pielgrzymkę do Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego co roku, w trzecią sobotę października łączą swój pobyt z przeżywaniem Dnia Dziedzictwa Narodowego i Dniem Papieskim.¹⁸ Na ten wyjątkowy dzień z roku na rok daje się zauważyć, że przybywa coraz większa liczba Polaków, niektórzy nawet przyjeżdżają z Kanady. Zwyczajem stało się, że na te uroczystości przybywa, co roku z Nowego Jorku polonijna delegacja Ligi Morskiej w Ameryce. Przybywają z pocztami sztandarowymi, w strojach marynarskich. Każdy etniczny dzień przeżywany w sanktuarium ma swoją starannie przygotowaną liturgię i bardzo uroczysty charakter. Wykonywane śpiewy, czytania mszalne, homilia oraz nabożeństwo koronki i nowenna do Miłosierdzia Bożego są w tym dniu dostosowane do języka pielgrzymów. Zaproszeni kapłani w czasie tych uroczystości w konfesjonatach służą posługą sakramentalną. W sakramencie pojednania w języku ojczystym polonijni pielgrzymi mogą pojednać się z Bogiem.

„Dzień Polski” z racji wspólnie przeżywanego święta przez wiele lat łączono z „Dniem Papieskim”. Dzień ten corocznie wzbogaca się wystawą fotograficzną poświęconą pontyfikatowi Jana Pawła II. Przybywający w tym dniu polscy pielgrzymi mają okazję obejrzeć projekcję filmu poświęconego tematyce Bożego Miłosierdzia, o św. Janie Pawle II Czy o św. s. Faustynie. Atrakcyjnym punktem programu Dnia Polskiego jest program słowno-muzyczny lub pokaz starodawnych i regionalnych tańców i śpiewów ludowych. Przybywający na Rajskie Wzgórze polscy pielgrzymi mają w tym dniu możliwość zaopatrzyć się w *Dzienniczek – Miłosierdzie Boże w duszy mojej*

¹⁸ Organizatorem „Dnia Polskiego” i odpowiedzialnym za całość spotkania łącznie z liturgią jest pracujący w Sanktuarium autor niniejszego opracowania.

s. Faustyny oraz polskojęzyczne materiały poświęcone tematyce Miłosierdzia Bożego. Spotkania polskich pielgrzymów kończy zwykle wspólna koronka do Miłosierdzia Bożego z ucałowaniem relikwii św. siostry Faustyny oraz poświęcenie zakupionych dewocjonałów. Całość kończy uroczyste błogosławieństwo pielgrzymów na drogę powrotną.

4.2. Kult relikwii wielkich polskich czcicieli Miłosierdzia Bożego

Pośrednio z kultem Miłosierdzia Bożego w Stockbridge związany jest kult relikwii wielkich polskich czcicieli Miłosierdzia Bożego: relikwii św. Faustyny Kowalskiej, bł. ks. Michała Sopocki, św. Jana Pawła II i św. o. Stanisława Papczyńskiego. Kościół, zachowując wielowiekową tradycję, zawsze otaczał szacunkiem i czcił relikwie świętych. Wierni oddawali cześć relikwiom w różnoraki sposób: przez ucałowanie, pokłon, dotyk, by następnie się przeżegnać. Szczególnie czczono je podczas dni patronalnych (odpustach) i na pielgrzymkach do miejsc uświęconych – sanktuariów.

Historycznym dniem dla sanktuarium w Stockbridge był 8 lipca 1993 r., kiedy z Krakowa przyjechał ks. kard. Franciszek Macharski, który przywiózł relikwie św. Faustyny. Na te uroczystości przybyli z wielu stron Stanów Zjednoczonych liczni pielgrzymi. Liturgii przewodniczył ks. Bernard kard. Law, metropolita z Bostonu. Podczas liturgii Mszy św. dokonana została intronizacja pierwszej klasy relikwii św. Faustyny Kowalskiej.¹⁹ Od tego momentu św. s. Faustyna odbiera w Stockbridge cześć od czcicieli Bożego Miłosierdzia. Każdego dnia pielgrzymi uczestniczący w liturgii Mszy św. uczestniczą także po jej zakończeniu w nabożeństwie koronki do Bożego Miłosierdzia, która jest połączona z wieczystą nowenną. Po zakończeniu nabożeństwa wierni czczą relikwie św. Faustyny przez ucałowanie relikwiarza.²⁰ Relikwiarz św. Faustyny jest umieszczony na stałe w bocznej kaplicy jej poświęconej. Tam gromadzą się pielgrzymi na prywatnej modlitwie.

Relikwiarz z doczesnymi szczątkami bł. M. Sopocki został uroczystie przekazany podczas liturgii w święto Miłosierdzia Bożego 19 kwietnia 2009 r. przez ks. abpa Edwarda Ozorowskiego, metropolitę białostockiego. Była to wyjątkowa uroczystość dla sanktuarium w Stockbridge. W uroczystości na Rajskim Wzgórzu wzięło udział ok. 20 tysięcy pielgrzymów.

¹⁹ A. GORCZYCA, *Historia obrazu i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge (USA)*, w: „Liturgia Sacra”, 16(2010), nr 2 (36), s. 462.

²⁰ Wielu pielgrzymów pochodzenia hiszpańskiego (latynoamerykanów) prosi, aby relikwiarzem dotknąć chorego miejsca. O relikwiarz ocierają różańce, obrazki lub inne pamiątki.

Ks. Michał Sopoćko został wyniesiony do chwały ołtarzy w Białymstoku 28 września 2008 r. przez prefekta Kongregacji do spraw Świątych ks. abpa A. Amato. Archiwum Księży Marianów w Stockbridge przechowuje liczne listy ks. Michała Sopoćki, świadczące o jego przyjaźni z marianami w Stockbridge. Wieloletnia współpraca polegała na ciągłym pogłębianiu orędzia Miłosierdzia Bożego przez drukowanie i kolportaż materiałów poświęconych tej tematyce. Ks. Sopoćko, kierując listy do Stockbridge, zawsze wyrażał swoją ogromną wdzięczność i radość. Nigdy osobiście w Ameryce nie był. Od czasu przywiezienia jego relikwii odbiera cześć od wiernych pielgrzymów, którzy nawiedzają sanktuarium w Stockbridge.

Niezwykła uroczystość w Narodowym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego miała miejsce 12 sierpnia 2011 r. Na prośbę skierowaną do Kurii Metropolitarnej w Krakowie przez ojca prowincjała Zgromadzenia Księży Marianów w Stanach Zjednoczonych ks. Kazimierza Chwałka, zostały przekazane przez ks. kard. Stanisława Dziwisza relikwie św. Jana Pawła II. Pierwszej klasy relikwiarz to kropla krwi Ojca Świętego Jana Pawła II. Liturgii Mszy św. koncelebrowanej z udziałem wielu kapłanów i licznie przybyłych do Sanktuarium pielgrzymów przewodniczył ojciec prowincjał Zgromadzenia Księży Marianów w Stanach Zjednoczonych ks. K. Chwałek.

Relikwiarz ofiarowany marianom przez ks. kardynała do Narodowego Sanktuarium to cenny dar i dowód uznania i wdzięczności za 70 lat ofiarnej pracy Zgromadzenia Księży Marianów w dziele krzewienia orędzia Miłosierdzia Bożego na Rajskim Wzgórzu w Stockbridge. Na tę okoliczność w świątyni Miłosierdzia Bożego w Stockbridge przygotowano specjalną kaplicę, znajdującej się po prawej stronie głównego ołtarza. W nastawie ołtarzowej znajduje się rzeźba z charakterystyczną podobizną Ojca Świętego wspartego o papieski krzyż, która harmonijnie wkomponowała się w klasycystyczny wystrój świątyni. W specjalnie wykonanym w marmurze kłęczniku zostały na stałe umieszczone relikwie św. Jana Pawła II. Przybywający do świątyni pielgrzymi mają możliwość nawiedzić to miejsce i oddać hołd Janowi Pawłowi II.²¹

²¹ Por. <http://thedivinemercy.org/news/5004>, (8.01.2012). Jan Paweł II znał i żywo interesował się wszystkim, co się działo w Sanktuarium w Stockbridge. Zawsze wspierał i błogosławił działom podejmowanym przez Apostolat Bożego Miłosierdzia w Stockbridge. Sanktuarium posiada liczne pamiątkowe pergaminy nadesłane z Watykanu, opatrzone podpisem Jana Pawła II. Do cennych papieskich pamiątek przekazanych dla Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge należy zaliczyć, przechowywaną w specjalnej gablocie papieską piuskę i ofiarowany przez Jana Pawła II pamiątkowy różaniec.

Po przeciwległej stronie kaplicy w ołtarzowej nastawie została ustawiona figura założyciela zakonu marianów św. Stanisława Papczyńskiego.

Przybywający do świątyni pielgrzymi mają możliwość oddać hołd świętym: św. Janowi Pawłowi II, św. Stanisławowi Papczyńskiemu, św. Siostrze Faustynie i bł. księdzu Michałowi Sopoćce.²²

4.3. Szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego poprzez wydawnictwa i media

Od samego początku, kiedy przyjechał do Stanów Zjednoczonych ks. J. Jarzębowski, marianie rozpowszechniali orędzie do Miłosierdzia Bożego. Na pierwszym etapie były to niewielkiego formatu przetłumaczone z języka polskiego na język angielski broszury i obrazki Jezusa Miłosiernego przekazane ks. Jarzębowskiemu w Wilnie przez ks. M. Sopoćko. Wśród tych materiałów była także nowenna i litania do Miłosierdzia Bożego, którą ułożył ks. M. Sopoćko.

Ważną datą w szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego był 30 czerwca 1978 r. Stolica Apostolska dzięki oryginalnej dokumentacji oraz dokładnym informacjom ówczesnego arcybiskupa krakowskiego kard. Karola Wojtyły zniosła trwający dwadzieścia lat zakaz szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w formach proponowanych przez siostrę Faustynę. Księża marianie ze Stockbridge uwolnieni od restrykcji rozpoczęli przygotowywać i wydawać odpowiednie materiały na temat Bożego Miłosierdzia. Były to orędzia, nabożeństwa, broszury z koronką do Bożego Miłosierdzia, nowenny oraz litanie do Bożego Miłosierdzia. Wznawiano nakłady obrazków z wizerunkiem Jezusa Miłosiernego, z podpisem „Jezu Ufam Tobie”, przekraczające w kolejnych wydaniach dziesiątki tysięcy sztuk. Siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia z Łagiewnik zwróciły się teraz z prośbą do Zgromadzenia Księży Marianów w Stockbridge o współpracę w przygotowaniu krytycznego wydania *Dzienniczka* s. Faustyny. Z myślą o zachowanie czystości przekazu orędzia i w celu promowania go w formie proponowanej przez s. Faustynę. Do tej pory rękopis *Dzienniczka* znany był niewielkiemu gronu osób. Oryginalny tytuł rękopisu *Dzienniczka to Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, pisany od 22 lutego 1932 r. do 5 października 1938 r. Na życzenie spowiednika s. Faustyna wszystko notowała w nim, co łączyło się w jej odczuciu z wolą Jezusa. *Dzienniczek*, który jest prawdziwym świadectwem wiary w nieskończone Miłosierdzie Boże, został opracowany

²² Por. <http://thedivinemericy.org/news/5004>, 8. 17. 2012

przez Księżę Marianów ze Stockbridge na podstawie krytycznego studium na podstawie posiadanych mikrofilmów.

Pierwsze wydanie *Dzienniczka* zostało przygotowane we współpracy ze Zgromadzeniem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w 1981 r. Składu tekstu dokonano w Redakcji „Marian Press” w ośrodku Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich w Stockbridge, natomiast druk został wykonany w drukarni „Abilgraf” w Rzymie. Wydany *Dzienniczek* ukazał się drukiem w języku polskim z myślą o czytelnikach znających język polski zamieszkałych w kraju, jak i Polakach zamieszkałych na terenie Stanów Zjednoczonych. Z chwilą ukazania się pierwszej edycji *Dzienniczka* w języku polskim, marianie rozpoczęli tłumaczenie *Dzienniczka* na język angielski, portugalski i hiszpański. Po długich i żmudnych wysiłkach związanych z tłumaczeniem *Dzienniczka* na język angielski (*Diary*) został on ostatecznie i oficjalnie wydany w Stockbridge w 1987 r.²³ Prawa autorskie po dwu kolejnych wydaniach *Dzienniczka* w Stanach Zjednoczonych marianie przekazali Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.²⁴

Warto także wspomnieć, że marianie w Stockbridge przygotowują, drukują i rozprowadzają w ogromnych nakładach kwartalnik w języku polskim „Róże Maryi”, który ukazuje się również w wersji angielskiej i hiszpańskiej.²⁵ Dodatkowo czytelnicy, co miesiąc otrzymują ze Stockbridge wysyłany drogą pocztową miesięcznik „Boletín de Misericordia” (Biuletyn Miłosierdzia).

„Róże Maryi” jest pismem wydawanym w Stockbridge od 1943 r. Początkowo był to miesięcznik, po latach został przekształcony w kwartalnik. Głównym celem periodyku było niesienie pomocy duchowej Polakom rozszanym po świecie. Autorzy tekstów w piśmie poruszali tematykę poświęconą Najświętszej Marii Pannie i Jej roli w życiu religijnym narodu polskiego. Każdy numer zawiera specjalną sekcję, która poświęcona jest głoszeniu orędzia o Miłosierdziu Bożym. Dla wielu Polaków w USA i innych krajach „Róże Maryi” są jedynym

²³ *Dzienniczek* w języku hiszpańskim (*Diario*) ukazał się w 1996 r. W języku portugalskim z myślą o czytelnikach brazylijskich wydano w 1982 r., w wersji z przeznaczeniem dla Portugalczyków został wydany w 1995 r. Kolejne wydania *Dzienniczka*: w języku rosyjskim – w 1993 r., po arabsku – w 1999 r. Przy współpracy z marianami w Stockbridge ukazały się też wydania w języku chińskim.

²⁴ Kolejne wydania *Dzienniczka* w języku polskim dokonało Wydawnictwo Księżę Marianów w Polsce mające swoją siedzibę w Warszawie.

²⁵ Wersja angielska – „Marian Helper”, ukazuje się od 1944 r. Pierwotnie kwartalnik ten nosił nazwę „Marian Helpers Bulletin”. Jego średni nakład to 500 tys. egzemplarzy. Każdy numer zawiera specjalistyczne artykuły mówiące o nowych formach Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego (Obraz, Koronka, Nowenna, Godzina Miłosierdzia, Święto Miłosierdzia). „Marian Helper” odgrywa kluczową rolę w promowaniu każdego z aspektów orędzia: duchowego, sakramentalnego i pastoralnego.

źródłem informacji o kraju ojczystym, Kościele i jego nauce. Pismo stara się podtrzymywać nie tylko ducha chrześcijańskiej wiary, ale także ducha polskości, więzi z rodzimą tradycją. Artykuły o tematyce historycznej, społecznej, teologicznej i etycznej wielostronnie wspierają rodaków na obczyźnie.²⁶

W propagowaniu orędzia i kultu Bożego Miłosierdzia marianie nie ograniczają się do działalności wydawniczej. Idąc z duchem czasu, dzięki przekazom stacji satelitarnych i telewizyjnych przygotowywane przez marianów w Stockbridge programy docierają dziś na cały świat. Zwłaszcza programy telewizyjne i radiowe są współcześnie skutecznym środkiem ewangelizacyjnym. Na zakończenie warto podkreślić, że wszystkie wspólnoty aktywnie współpracujące w Stowarzyszeniu Pomocników Mariańskich w swoich programach czynnie angażują się w dzieło propagowania Orędzia Miłosierdzia Bożego. W Sanktuarium w Stockbridge są nimi: Instytut Jana Pawła II (*John Paul II Institute*), Eucharystyczni Apostołowie Miłosierdzia Bożego (*Eucharistic Apostles of Divine Mercy*), Posłańcy Matki Miłosierdzia (*Mother of Mercy Messengers*). Wszystkie te grupy przygotowują swoje programy, posługując się nowoczesnymi środkami i nowoczesnymi metodami.²⁷ Biuro Ewangelizacji i Rozwoju (*Office of Evangelization and Development*) odpowiedzialne za krzewienie i rozwój Bożego Miłosierdzia w Stockbridge wykorzystuje te współczesne środki przekazu, obejmując swym zasięgiem cały świat – również Polskę. Telewidzowie i słuchacze odbiorników radiowych mają okazję łączyć się duchowo z Narodową Świątynią Miłosierdzia Bożego. Wierni z bliska i daleka mają możliwość modlenia się z marianami w Stockbridge – śpiewając Koronkę, słuchając Orędzia o Bożym Miłosierdziu, adorując Jezusa Miłosiernego w jego świętym Obrazie.

4.4. Biuro Ewangelizacji i Rozwoju

Dzięki działalności Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich, a w szczególności Wydawnictwa Marian Press (dawniej Mercy of God Apostolate) Apostolat Miłosierdzia Bożego i Marian Apostolate (Marianiński Apostolat) w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat Marianie zdołali rozpropagować orędzie i nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia pośród milionów ludzi rozsianych na całym globie ziemskim. Swoim zasięgiem Biuro

²⁶ Redaktorami naczelnymi pisma „Róże Maryi” zawsze byli marianie. Od 1988 r. jest nim br. Andrzej Mącznyński.

²⁷ Od 1989 r. Marianie aktywnie współpracują z telewizją EWTN (*Eternal Word Television Network*), powszechnie nazywana kanałem Matki Angeliki (*Mother Angelika's Television Channel*). Ten katolicki program telewizyjny emitowany jest w sieci telewizji kablowej, a także może być odbierany na całym świecie za pośrednictwem anten satelitarnych.

Ewangelizacji i Rozwoju obejmuje całą Amerykę Północną i pozostałe kontynenty. Dzięki przekazom stacji satelitarnych i telewizyjnych przygotowane przez marianów w Stockbridge programy o Bożym Miłosierdziu docierają dziś na cały świat. Drukowane i kolportowane w milionowych nakładach obrazki Jezusa Miłosiernego z broszurami orędzia s. Faustyny poznają wierni w języku polskim jak i w różnych językach świata. Cały prawie świat każdego dnia o godz. 15.00 łączy się poprzez media telewizyjne internetowe w odmawianiu koronki do Bożego Miłosierdzia. Programy telewizyjne i radiowe są skutecznym środkiem promocji orędzia o Bożym Miłosierdziu. Wszystkie wspólnoty aktywnie współpracujące w Stowarzyszeniu Pomocników Mariańskich w swoich programach czynnie angażują się w dzieło propagowania Orędzia Miłosierdzia Bożego. W Sanktuarium w Stockbridge są nimi: Instytut Jana Pawła II (*John Paul II Institute*), Eucharystyczni Apostołowie Miłosierdzia Bożego (*Eucharistic Apostles of Divine Mercy*), Pośłańcy Matki Miłosierdzia (*Mother of Mercy Messengers*). Wszystkie te grupy przygotowują swoje programy posługując się nowoczesnymi środkami i nowoczesnymi metodami.²⁸

Programy przekazywane drogą radiową, jak również emitowane przez stacje telewizyjne są bardzo skutecznymi środkami promocji orędzia o Bożym Miłosierdziu. Marianie od 1989 r. aktywnie współpracują z telewizją EWTN (*Eternal Word Television Network*), powszechnie nazywana kanałem Matki Angeliki (*Mother Angelika's Television Channel*). Ten katolicki program telewizyjny emitowany jest w sieci telewizji kablowej, a także może być odbierany na całym świecie za pośrednictwem anten satelitarnych.²⁹ Wieloletnia współpraca ze stacją EWTN stała się możliwa dzięki czynnemu zaangażowaniu się wielu mariańskich współbraci mających duże doświadczenie w dziedzinie głoszenia Miłosierdzia Bożego. Księża: Serafin Michalenko, Kazimierz Chwałek, Joseph Roesh, Michael Gaitley, Christopher Alar, Donald Calloway, Daniel Cambra, dzięki transmisjom radiowym i telewizyjnym znani są wielu słuchaczom. Wierni dzięki radiu i telewizji mieli wiele okazji wysłuchać interesujących wykładów, prelekcji i konferencji na temat Miłosierdzia Bożego. Należy podkreślić, że pierwszy nagrany cykl cieszył się ogromnym zainteresowaniem i na życzenie widzów był kilkakrotnie powtarzany w różnych godzinach. Oglądalność i zainteresowanie było tak wielkie, że przekraczało kilka milionów widzów.

²⁸ Informację na ten temat uzyskał autor w rozmowie z Fran Bourdon dn. 12.III. 2012 r. w APAG, teczka nr 6, s. 3-5.

²⁹ K. Chwałek, *The Divine Mercy*, s. 150.

Wielka popularność i zainteresowanie tematyką Miłosierdzia Bożego skłoniła stację EWTN do podjęcia dalszej współpracy z marianami i w ten sposób został przygotowany przez marianów nowy 13 odcinkowy program poświęcony Miłosierdziu Bożemu, zatytułowany *Ocean of Mercy* (Ocean Miłosierdzia). Program, tak jak poprzednio emitowane odcinki, cieszył się wielkim zainteresowaniem i był emitowany przez kolejnych kilka lat.

W świątyni Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego został przygotowany i nagrany przez EWTN specjalny program *The Hour of Great Mercy* (Godzina Wielkiego Miłosierdzia). Nagrany program odprawianej *Koronki do miłosierdzia Bożego* został przygotowany w trzech wersjach i od wielu lat stacja ta emituje go każdego dnia w godzinie Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00. Przekaz obejmuje całą Amerykę i powtarzany jest codziennie dla widzów zamieszkałych w innej strefie czasowej. Zasięg satelitarny obejmuje cały świat. Jest dostępny również w Polsce. Telewizjowicze stacji EWTN, jak i słuchacze odbiorników radiowych mają okazję łączyć się duchowo ze Narodową Świątynią Miłosierdzia Bożego. Dzięki temu wierni mają możliwość modlenia się z marianami w Stockbridge, śpiewając koronkę i słuchając orędzia o Bożym Miłosierdziu, adorując Jezusa Miłosiernego w jego świętym obrazie. Poczynając od 1989 r., EWTN corocznie transmituje na swojej stacji w drugą niedzielę wielkanocną na żywo uroczystości Niedzieli Miłosierdzia Bożego obchodzone w Narodowym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge. W ciągu ostatnich 6 lat EWTN w swoim przekazie docierało do 53 milionów odbiorców. Przez ten telewizyjny przekaz stanowiący potężny i skuteczny sposób oddziaływania i ewangelizacji w XXI wieku, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego dociera do tak ogromnych rzesz ludzi. Trudno ocenić, jaka liczba widzów ogląda transmitowaną przez TV uroczystość z Narodowego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Stockbridge. Jest rzeczą oczywistą, że popularność tej transmisji nie zmniejsza się od jej pierwszego przekazu, który był emitowany 30 lat temu. Wiele różnych stacji telewizyjnych o zasięgu lokalnym i krajowym emituje skróty filmowe z przebiegu różnych uroczystości na Rajskim Wzgórzu. Wielkim wydarzeniem w sanktuarium była uroczysta msza św. w Święto Miłosierdzia Bożego w 2005 r., kiedy zmarł Jan Paweł II, jak i podczas jego beatyfikacji, która miała miejsce w 2011 roku. Transmisje telewizyjne w tych dniach docierały, jak wiadomo z relacji widzów, do dziesiątków milionów odbiorców na całym świecie.

Zgromadzenie Księży Marianów współpracuje od 2005 r. z „Relevant Radio” (Odpowiednie Radio), nadając bardzo popularny program *Drew*

Mariani Show, którego słucha kilka milionów ludzi. Przez pośrednictwo Biura Ewangelizacji marianie stali się współproducentami ponad czterdziestu programów rocznie. Nadawane audycje przeznaczone są dla osób słuchających radia w godz. od 15.00 do 18.00. Najczęściej są to ludzie powracający z pracy. Słuchają tych programów, jadąc autem lub metrem. Inną stacją cieszącą się dużą popularnością współpracującą z marianami w Stockbridge jest *Michigan Catholic Radio* (Katolickie Radio Michigan).³⁰ Zasięg tej stacji obejmuje słuchaczy mieszkających w Detroit i okolicach tej metropolii. Emitowane raz w tygodniu z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego piętnastominutowe audycje zawierają treści omawiające różne aspekty o Bożego Miłosierdzia.

Ważnym obszarem medialnego przekazu treści religijnych dla Kościoła w dzisiejszych czasach stało się kino. Wychodząc na przeciw potrzebom czasu, marianie postanowili przygotować i nagrać film przedstawiający tajemnicę Bożego Miłosierdzia w sposób profesjonalny z uwzględnieniem poprawności treści, jak i kunsztu formy. Wielki wkład w powstanie tego dzieła włożyli dwaj mariańscy księża ks. Ryszard Drabik (były prowincjał) i ks. Serafin Michalenko, który był konsulatorem powstającego dzieła. Nakręcony w krótkim czasie film *Divine Mercy no escape* (Boże Miłosierdzie – nie ma ucieczki) w reżyserii Hermanna Tauschera wszedł na ekrany w 1987 r. Był on pierwszym profesjonalnie zrobionym filmem o Bożym Miłosierdziu według wizji św. s. Faustyny. Premiera odbyła się w chińskim teatrze Graumana w Hollywood Los Angeles w Kalifornii w obecności kardynałów, biskupów, dobroczyńców i przyjaciół Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich. Wszystkim uczestnikom premiery po filmie ofiarowano specjalną edycję pięknie wydanego w Stockbridge na tę okazję okolicznościowego albumu pod tytułem *Promise* (Obietnica).³¹ Termin galowej premiery stanowił wieczór poprzedzający spotkanie Jana Pawła II z amerykańskimi kardynałami i biskupami, które miało miejsce podczas apostolskiej pielgrzymki do Stanów Zjednoczonych.

Wielokrotnie nagradzany film o Orędziu Miłosierdzia Bożego skierowany został do ludzi współczesnego świata. Anonimowy bohater pierwszej sceny filmu ma konkretne nazwisko, własne imię i osobistą historię. Trwa likwidacja Pawiaka. Więźniowie stoją pod eskortą esesmanów. Wpychani na ciężarówkę, są wywożeni na zagładę. Na końcu szpaleru więźniów stoi

³⁰ K. Chwałek, *The Divine Mercy*, s. 151.

³¹ Album *Promise*, red.: C. Wald, H Taucher, Stockbridge 1987, Album zaopatrzone jest wstępem ojca prowincjała Ryszarda Drabika.

młody mężczyzna. Niespodziewanie zaczyna się rozglądać, czyni niepewny krok do tyłu. Odwraca się, uciekając niknie za murem budynku. Nikt nie zauważył zniknięcia więźnia. Nie miał zamiaru uciekać, tylko zawrócił do celi po obrazek Jezusa Miłosiernego, z którym nigdy się nie rozstawał. Wrócił po niego, podniósł z więziennej pryczy, ucałował szepcząc słowa: *Jezu, ufam Tobie*. Kiedy więzień powrócił na miejscu apelowym, nikogo już nie było. Panowała tu cisza. Na placu pozostał więzień ocalony przez obrazek Bożego Miłosierdzia. Więźniem tym był późniejszy marianin ks. Julian Chróściechowski.³²

Wspomniany film *Divine Mercy no escape* Hermana Tauschera od czasu premiery wzbudził ogromne zainteresowanie wśród publiczności amerykańskiej. Został entuzjastycznie przyjęty i bardzo pozytywnie oceniony przez krytyków filmowych i wielokrotnie wyróżniany. Otrzymał osiem nagród na festiwalach filmowych. Cieszył się dużym zainteresowaniem i popularnością. Szacuje się, że film w Stanach oglądany był przez dziesiątki tysięcy widzów. Zrealizowany film był aktem wiary w Boże Miłosierdzie dla ludzkości, które ukazała światu młoda polska zakonnica św. Faustyna Kowalska. Film *Divine Mercy no escape* oddaje wielką wrażliwość serca św. Faustyny oraz misję, jaką wypełniła.

W 1991 r. po pozytywnych recenzjach filmu *Divine Mercy no escape* marianie z sanktuarium w Stockbridge wyprodukowali kolejny film przedstawiający życie św. Faustyny w reżyserii Patty Nolana, pt.: *The Life of Sister Faustina* (Życie Siostry Faustyny). W filmie tym w roli narratora występuje ks. Serafin Michalenko. Realizacja filmu miała na celu przybliżyć widzom postać siostry Faustyny, której proces beatyfikacyjny w tym czasie był jeszcze w toku. Widzowie, oglądając film, mają okazję poznać najważniejsze elementy orędzia św. Faustyny.³³

Ostatnim przygotowanym i opracowanym przez marianów filmem jest *Time for Mercy* (Czas na Miłosierdzie). Film wszedł na ekrany w 1993 r. Przedstawia orędzie o Bożym Miłosierdziu i jego znaczeniu dla współczesności. Konsultantem teologicznym i kierownikiem technicznym filmu był ks. Serafin Michalenko. Otrzymał on cztery nagrody i pozytywne recenzje krytyków filmowych. Narratorem w tym filmie jest Joseph Campanella znany i popularny aktor amerykański, laureat nagrody Emmy Nomine.³⁴

³² Informacje na ten temat uzyskał autor w rozmowie ks. Ryszardem Drabikiem dnia 23. III. 2012 r. w: APAG,teczka nr 14, s. 3.

³³ Tamże, s. 4.

³⁴ Tamże, s. 5.

W ubiegłym roku wszedł na ekrany polskich kin najnowszy film biograficzny z gatunku dokument fabularyzowany poświęcony życiu i działalności zakonnicy św. s. Faustyny Kowalskiej pt. *Miłość i miłosierdzie*. Reżyserem filmu jest Michał Kondrat. Polska premiera odbyła się 29 marca 2019 r. Film pokazuje nieznanne do tej pory fakty i przybliża widzom narodziny w znanej nam dziś formie kultu Bożego Miłosierdzia, który zyskał popularność na całym świecie. Na światło dzienne wychodzą kolejne dowody na to, że zakonnica naprawdę widywała Jezusa. Jednym z najbardziej emocjonujących aspektów filmu było przedstawienie wyników badań potwierdzających zgodność obrazu Jezusa Miłosiernego z 1934 r. z wizerunkiem z Całunu Turyńskiego, co może stanowić naukowy dowód prawdziwości objawień św. siostry Faustyny. Film przyczynił się do ożywionej dyskusji na temat znaczenia kultu Bożego Miłosierdzia w XXI wieku.

W przygotowaniach tej najnowszej projekcji mieli swój udział księża marianie. Reżyser filmu pan Michał Kondrat ze swoją ekipą złożyli wizytę w Narodowym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge. W spotkaniach twórców filmu, kamery zarejestrowały bardzo interesujące wywiady ze stróżami sanktuarium. Ksiądz Serafin Michalenko, jak i ojciec prowincjał Kazimierz Chwałek, ukazując charyzmat Zgromadzenia Księży Marianów, przybliżyli tajemnice tego świętego miejsca, a dając osobiste świadectwo, ukazywali jak wielką rolę w dzisiejszych czasach nowej ewangelizacji na Rajskim Wzgórzu spełnia sanktuarium, a w nim współbracia zakonni.

Biuro Ewangelizacji i Rozwoju (*Office of Evangelization and Development*) odpowiedzialne za krzewienie i rozwój Bożego Miłosierdzia w Stockbridge wykorzystuje współczesne środki przekazu, obejmując swym zasięgiem cały świat. W 1998 r. rozszerzyło swoją działalność poprzez internet, uruchamiając własną stronę internetową: www.marian.org Specjalne linki umożliwiają wejście na strony, gdzie można zapoznać się z przekazem wielu informacji na temat orędzia i nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Można znaleźć wiele materiałów związanych z historią i kultem obrazu Miłosiernego Jezusa. Są strony dotyczące życia i świętości s. Faustyny i jej kierownika duchowego bł. ks. Michała Sopoćki. Kiedy okazało się, że tysiące ludzi korzysta z tej strony internetowej, marianie postanowili rozszerzyć zakres informacji o nowe dzieła. W 2004 r. uruchomiono w nową stronę: <http://thedivinemercy.org>.³⁵ Strona ta jest systematycznie aktualizowana.

³⁵ Informacje na ten temat uzyskał autor w rozmowie Fran Bourdon dn. 12.III. 2012 r., w: APAG, teczka nr 6, s. 5.

W trosce o internautów uruchomiono możliwość kontaktu z prowadzącymi stronę marianami i wymiany informacji w różnych językach. Zainteresowani na bieżąco mogą zapoznać się z programem i kalendarzem uroczystości odbywających się w Narodowym Sanktuarium Miłosierdzia. Strona internetowa sanktuarium zawiera ponadto link umożliwiający kontakt ze Stowarzyszeniem Pomocników Mariańskich (Association of Marian Helpers) i sklepem z dewocjonaliami (De Divine Mercy Gift Shop). Zainteresowani mogą nabyć zamawiając przez internet obszerne materiały publikowane w Stockbridge dotyczące Orędzia i Kultu Bożego Miłosierdzia.

Dr Andrzej J. Gorczyca, MIC
Stockbridge, MA

The Role of the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge, MA in the Propagation of the Faith and in the Preservation of the Spirit of Polish Culture

According to the data of the Polish Ministry of Foreign Affairs, 18-20 million Poles currently live outside of Poland. The greatest cluster of Poles is found in the United States of America. In the US, more than 9.5 million persons declare they are of Polish descent. Poles, who in the 19th and 20th centuries immigrated to the USA, founded more than 800 pastoral centers. The parishes organized and churches founded by them became important centers of Polish culture. Nearby arose schools or local centers of Polish culture. There, religious and national awareness, as well as Polish language, traditions, and regional customs are nurtured.

This observation of these milieu of Polish emigrants in the USA shows that, in each period of emigration, one of the most important motivations for creating national communities outside of Poland was the desire for nurturing the spirit of Polish culture and faith in a foreign land. Through “Polish culture” [*polskość*] is understood what differentiates Poles from other nationalities. Through the “spirit of faith” is understood religion or the denomination in which our fellow Poles were raised, and which they attempted to transplant in their new milieu. It is understandable and obvious, that the entire spiritual heritage – with its forms of devotion brought from Poland – had an immense impact on the significant, existential choices and attitudes of these Poles. For many today, these elements of faith and Polish culture also play an important role, which permits them to find themselves in their new reality. The mother tongue, the confession of faith, the heritage and richness of Polish tradition as well as the national culture binds Poles together. In opposition to the apprehension of certain Europeans, in the American “melting pot” of various nationalities, the preservation of their own religious and cultural heritage almost always played a positive role – it strengthened and deepened the processes of integration with the local community.

In this text, we will look upon the wide and multifaceted problem of preserving the spirit of Polish culture and faith in the Polish parishes in the USA from the perspective of the Congregation of Marian Fathers at the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge, MA. The merits of this Congregation in this regard cannot be overemphasized. We would not have the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge without the Congregation of Marian Fathers. Without them, there also would not have arisen this universally known (across the USA) center of pastoral care that has an international reach, centered around the Shrine of the Divine Mercy.

1. Polish Roots of the Congregation of Marian Fathers

It is worth mentioning in regard to history that the Congregation of the Marian Fathers of the Immaculate Conception of the Most Blessed Virgin Mary was founded in 1670 by St. Stanislaus Papczyński (1631-1701). It was the first clerical congregation founded on Polish soil, whose founder was a Pole. The Congregation of Marians is the first religious community founded on the terrain of the Republic and the first male order in the entire church to bear the title of the Immaculate Conception of the Most Blessed Virgin Mary in its official name. This title was accepted by the order and officially approved by the Apostolic See two centuries before the solemn declaration of the dogma of the Immaculate Conception of the Most Blessed Virgin Mary.³⁶

After the death of the founder, St. Papczyński, the order underwent times of growth and decline.³⁷ In the following phases and attempts at renewal, the accent was shifted from the originally imposed eremitic, contemplative style of life to an active, apostolic life.³⁸

In the second half of the 18th century, we notice a growth in number within the order. Among them were Polish, Czech, Lithuanian, Rusyn, and Portuguese candidates.³⁹ The dynamic growth of the order of Marians was

³⁶ Before the Marians, there was only one other Polish order, the *Knightly Community of Dobrzyński Brothers*. The basis for the organization of this new order was the rule of St. Augustine. Cf. J. Kałowski, *Norma vitae – pierwsze konstytucje Zakonu Marianów*, in: „Prawo Kanoniczne” 26 (1983), no. 3-4.

³⁷ J. Bukowicz, T. Górski, *Odrodzenie Zgromadzenia Księży Marianów w latach 1909–1910*, Warsaw 1995, p. 101.

³⁸ W. Nieciecki, *Główne cechy duchowości Zgromadzenia Księży Marianów w świetle konstytucji mariańskich z 1930 r.*, Rome 1965, p. 19.

³⁹ *Ibid.*, p. 102.

halted and definitively eliminated by the partitions of Poland. As a result, at the threshold of the 19th and 20th centuries, in the Kingdom of Poland, there was a nearly complete disappearance of religious formation from before the partitions. The dissolution of 1864 included the order of Marians as well. Among the then existing eight Marian religious houses, there remained only one summer house in Mariampole in Lithuania. Marians from the other liquidated houses were brought to that convent. Eleven fathers were exiled to Siberia. In 1865 in Mariampole, there lived 31 Marians, and in 1908, there was only one left, a severely ill elderly father, Vincent Sękowski.⁴⁰ One can witness an explicit manifestation of Divine Providence in the fact that the house in Mariampole in Lithuania, which according to the intentions of the Russian government was to be the “coffin” of the order, became the cradle for the birth of the renewed Congregation. The Revolution of 1905 forced the tsarist government to a more liberal political strategy in relation to society and to the Catholic Church.⁴¹

The renewal of the dying order of Marians was undertaken by Fr. George Matulewicz – a priest born in Mariampole, professor at the Catholic Academic for Priests in St. Petersburg, later the bishop of Vilnius, and then archbishop and apostolic visitor to Lithuania. The renewal of the order was associated with its reform. September 29, 1909 is recognized as the day of rebirth of the Congregation of Marian Fathers. The solemn vows, theretofore professed, were replaced by simple vows. The white habit, worn as the official religious attire, was replaced by the black cassock – the attire used by the diocesan clergy. After a difficult time of dissolution for the Marians, Fr. George Matulewicz in 1910 obtained the approval of the Apostolic See confirming the new constitutions adapted for the new times and the new needs both of the Church and of society. In 1987 in Rome, the Holy Father, St. John Paul II, counted this Servant of God, Archbishop George Matulewicz, among the number of the blessed.⁴²

Today, the renovated Congregation of Marians is experiencing dynamic growth. It has spread throughout the entire world.⁴³ In many countries, new pastoral centers have arisen and new religious houses have been erected.

⁴⁰ P. Gach, *Zakon Marianów w XIX wieku*, in: J. Bukowicz, T. Górski (red.), *Marianie 1673–1973*, Rome 1975 p. 70–75.

⁴¹ D. Marzewski, *Evangelization*, in: J. Rokosz (red.), *Blessed Stanislaus Papczyński Father and Guide of the Marian Vocation*, Warsaw – Rome 2011, p. 132–138.

⁴² M. Rymar, Z. Borkowski, *Marianie w służbie Chrystusowi i Kościołowi*, Licheń 2008, p. 59.

⁴³ P. Naumowicz, *The Marians of Tomorrow. Possible Ways of Development*, in: J. Rokosz (red.), *Blessed Stanislaus Papczyński Father and Guide of the Marian Vocation*, Warsaw – Rome 2011, p. 98–113.

Apostolic activity was also undertaken in missionary territories. New religious houses arose in Brazil, Argentina, Australia, and the USA, and in Europe (Portugal, England, and Germany). When the possibility of work in the republics on the territory of the former USSR appeared, the Marians sent their confreres to work in Belarus, Lithuania, Latvia, Ukraine, Kazakhstan, and the Caucasus. Marian missionaries proclaim the Good News in Africa (in Cameroon and in Rwanda). For some years, the newly opened Marian mission in Asia (in the Philippines, Vietnam, and India) has dynamically grown and been productive.⁴⁴

The most recent decades have brought the Congregation the great gift of Divine Providence in the form of the beatification of the founder of the Marians, which took place in the Shrine of the Sorrowful Queen of Poland in Licheń on September 16, 2007. His solemn canonization, over which the Holy Father, Pope Francis, presided, took place in Rome on June 5, 2016, which had been proclaimed by the Pope as the Year of Mercy.

2. The Foundation of the Marian Province of St. Stanislaus Kostka in the USA

The roots of the Marian Province of St. Stanislaus Kostka in the USA are found in Poland.⁴⁵ As mentioned above, the order of Marians, dying on account of the tsarist dissolution, was reformed and renovated by Fr. George Matulaitis. During the course of nearly five years, in the renewed Congregation in Poland itself there arose only five new pastoral centers and Marian houses. A novitiate was opened, a Marian house of studies was erected, as well as a minor seminary. Two new parishes were also erected; for young boys, a boarding middle school and an educational facility were opened in Warsaw. The difficult economic situation of the Polish province, which was tied to the difficult situation of Poland after World War I, caused a serious crisis. The newly renovated Congregation was not capable of resolving the problems connected with the functioning of the works that it had begun and was conducting.⁴⁶ It was decided to obtain such necessary

⁴⁴ E. Matulewicz, *Milosierdzie Boże*, Licheń 2004, p. 310–320.

⁴⁵ S. Matulis, T. Górski, *Odnowienie marianów*, in: J. Bukowicz, T. Górski (red.), *Marianie 1673–1973*, Rome 1975.

⁴⁶ S. Michalenko, *Mariański apostołat Bożego Milosierdzia. Świadectwo Prowincji amerykańskiej św. Stanisława Kostki*, in: J. Kumala (red.), *Tajemnica Bożego Milosierdzia w charyzmacie mariańskim*, Licheń 2004, p. 333–339.

funds by pastoral and missionary work in the USA. For this purpose, two priests of the Polish province were delegated: Włodzimierz Jakowski (1876-1948) and the student of canon law Ryszard Bakalarczyk (1885-1948), both of whom came to New York in 1922.⁴⁷

In the years between the world wars, more priests were delegated from the Polish province to the USA. The priests coming to this new continent from Poland found their first help and support among the local diocesan clergy.

The first Polish Marians at the beginning of their stay in the USA were under the superior of the Chicago house. The general of the Congregation himself brought about significant change in 1925, when he named Fr. Włodzimierz Jakowski as superior for all the Polish Marians. However, he was soon elected as the vicar superior of Poland and had to return to Poland.

When the Eucharistic Congress took place in the USA in 1926 and the General of the Marians, Archbishop George Matulaitis participated, his participation in the Congress became an occasion for meeting confreres of his religious family. The Archbishop, after his meeting with the priests, suggested that they attempt to obtain American citizenship and open a religious house for Poles.

The new province – under the title of St. Stanislaus Kostka – was created in the USA on the basis of the permission of the Congregation for Religious Matters by the decree of the general of the order, Bishop Peter Buczys, dated May 18, 1948. The provincial government was entrusted to Fr. Józef Łuniewski. Previously, he fulfilled the function of delegate, representing the Polish provincial, being informally the superior of all the priests workings in Polish houses in the USA.⁴⁸

3. The Construction and Growth of the Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge

The message of the Divine Mercy reached North America three and a half years after the death of St. Faustina. This occurred through Fr. Józef Jarzębowski, a priest of the Polish Province of Divine Providence of the Congregation of Marian Fathers of the Immaculate Conception of the

⁴⁷ T. Górski, *Prowincja św. Stanisława Kostki Zgromadzenia Księżki Marianów*, Warsaw 2003, p. 12.

⁴⁸ W. Pełczyński, *The Mercy of God Devotion in the Province of St. Stanislaus Kostka*, in: T. Górski (red.), *Prowincja św. Stanisława Kostki. Dokumenty z komentarzem*, Warszawa 2003, p. 198–199.

B.V.M. The message of the Divine Mercy – revealed to the Church and to the world through St. Faustina Kowalska from the Congregation of the Sisters of our Lady of Mercy – from the very beginning was the object of interest for theologians: the Jesuit Fr. Józef Andrasz, Fr. Michał Sopoćko, Fr. Prof. Ignacy Różycki, the Marian Fr. Julian Chróściechowski and others. The topic of the Divine Mercy was undertaken at various symposia and congresses organized both in Poland and abroad. The Congregation of Marian Fathers played a pivotal role in the propagation of the veneration and devotion of the Divine Mercy.

In 1943, after the decision of the provincial council, it was recommended to Fr. Władysław Pełczyński to search for a place for a novitiate or a house for persons preparing for the religious life. Fr. Edmund Kempiański – pastor of the Polish parish of St. Stanislaus Kostka in Adams, MA and a friend of the Marians – showed great kindness and was of great help to the Marians in finding an appropriate place. The young and energetic Fr. Władysław Pełczyński, supported by the kindness of the pastor from Adams, found a beautiful and inexpensive property in Stockbridge. With quite modest financial possibilities, the terrain of about 350 acres of land on Eden Hill in Stockbridge was purchased. After obtaining permission from the ecclesiastical authorities and the regulation of the financial formalities, the new religious house was erected on November 24, 1943.⁴⁹ The novitiate was transferred from Washington to this new place, and a small image of the Divine Mercy was placed in a small chapel. The new property was called “Eden Hill”.⁵⁰

The growing number of devotees to the Divine Mercy Image from the very beginning insisted upon enlarging the small, narrow chapel. During an extraordinary Provincial Council, the decision was made to construct a new church. In 1950, the construction began. The church was built in the neo-baroque style in the fashion of a Latin cross. Christopher J. Weldon, the ordinary of the diocese of Springfield, MA, conducted the solemn

⁴⁹ T. Górski, op. cit p. 64.

⁵⁰ The shape of the terrain, as well as the beauty of the entire region of Stockbridge, is worth our attention here. The beauty of the summer and the colors of the golden autumn attract many tourists, in search of fresh air and good rest, to this region. In such a picturesque place, in the heart of the beautiful Berkshire mountains, a religious house and a beautiful Shrine were constructed, where the Marian religious priests and brothers settled. This place is located between New York, Boston, and Albany, from which not only tourists, but also many pilgrims, often come to visit this exceptional location.

consecration of the newly completed church in 1960.⁵¹ The following years witnessed new elements to the adornment of the church: 36 stained glass windows representing various scenes of the Gospel that depict the mystery and essence of the Divine Mercy and 14 Stations of the Cross, which were purchased and imported from Spain.

In the center of the nave, in the adornment of the altar above the tabernacle, is found the image of the Divine Mercy. This image was painted in Mexico by Maria Gama from Santa Rosa. This image was requested by Fr. Józef Jarzębowski and painted according to the souvenir picture which Fr. Michał Sopoćko had given to him in Vilnius. This is a smaller but faithful copy of the image painted by the artist Eugene Kazimirowski.⁵²

Directly above the image of the Divine Mercy is found statue made in Carrara marble of the Immaculate Conception of the B.V.M. Above the figure of the Immaculate Conception is the image of the coronation of the Mother of God by the Holy Trinity as Queen of heaven and earth. Above the windows beneath the ceiling is found the polychrome representing in rosettes the patrons of the order of Marians: St. Peter, St. Paul, St. Francis of Assisi, St. Ignatius of Loyola, St. Thomas Aquinas, St. Joanne de Valois (also called St. Joanne of France), St. Vincent de Paul, and St. Michael the Archangel. The church possessed two side chapels: one dedicated to St. Joseph and Bl. George Matulaitis, the other to St. Faustina and Bl. Michał Sopoćko. Previously in this chapel there was the image of the Divine Mercy painted in 1957 by the painter Adam Styka. Currently this image is found inside the Marian house in Stockbridge.

The altar in the chapel of St. Faustina was made in Italy and depicts the Divine Mercy in a bas-relief, beneath the monstrance with the most Blessed Sacrament, and beside which St. Faustina is kneeling, whose right hand points to the image of the Divine Mercy and the most Blessed Sacrament. One can clearly notice how the rays emanating from the side of Jesus pass through the monstrance and by their radiance cover the entire orb of the earth. Beneath the feet of Jesus is the inscription: Jesus, I trust in You. The Shrine of the Divine Mercy offers many possibilities for inspiring and deepening the devotion of the faithful. The Shrine is the place of the greatest church solemnities in the northeastern region of the USA. Divine Mercy

⁵¹ S. Michalenko, *Rys historyczny Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge*, in: „Immaculata” 33 (1996), no. 377, p. 14.

⁵² Z. Kraszewski, Z. Orłowska, *Miłosierdzie Boże ratunkiem dla świata*, Warsaw 1984, p. 113.

Sunday, which occurs each year on the Second Sunday of Easter, gathers pilgrims from various, often quite distant, parts of the USA and Canada. In these celebrations, pilgrims from various ethnicities, particularly Poles in great number, take part. The solemn celebration, with bishops of the Church presiding, has gathered more than 20,000 persons in recent years and is transmitted to the entire world thanks to the Catholic television network, EWTN. The vigorously growing Shrine, by the decision of the United States Conference of Catholic Bishops, published in a special document in 1996, was raised to the rank of the National Shrine of the Divine Mercy in the USA.

4. The Polish Element of Veneration of the Divine Mercy in Stockbridge

It ought to be emphasized that before the Holy Father, John Paul II, began to publicly teach on the Divine Mercy, Marians, particularly Fr. Józef Jarzębowski and Fr. Julian Chróściechowski, with the cooperation of Fr. Michał Sopoćko – on account of the received charism – studied the theological foundations of the Message of the Divine Mercy and were the first to preach on it in the USA. Besides the Divine Mercy Image, the specifically Polish element of veneration of the Divine Mercy in Stockbridge includes: “Polish Day,” the veneration of the relic of St. Faustina Kowalska, of Bl. Michał Sopoćko, of St. John Paul II, and of St. Stanislaus Papczyński. The Polish linguistic and substantive elements include also the spreading of the veneration of the Divine Mercy through publishing and media.

4.1 “Polish Day”

On the first Sunday after Easter, at the threshold of the new millennium, April 30, 2000, John Paul II, in a solemn manner, proclaimed the new saint, Sr. Faustina Maria Kowalska, to the whole world. Her name, through the act of canonization, was written into the liturgical calendar of the universal Church. The second Sunday after Easter (Whitsunday) was proclaimed to be Divine Mercy Sunday. From this moment, the central feast celebrated in the National Shrine on Eden Hill in Stockbridge is the Solemnity of Divine Mercy Sunday. On this day, many pilgrims from various parts of the USA and Canada come to the Shrine.

Pilgrims always come to the National Shrine of the Divine Mercy accompanied with their special intentions. The large distance is traversed

by pilgrims either on foot or in car. Visiting the holy place, they forget about the discomfort, tiredness, and difficulties endured during travel. The visit to the Shrine of the Divine Mercy grants the possibility to experience in a particular way the God of love. The beauty of this exceptional place certainly attracts all and has great significance. In the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge, there is something significantly greater. The presence of the Miraculous Image of the Divine Mercy, found in the center of the altar, attracts all to make a pilgrimage to Eden Hill,

More than 80,000 pilgrims come to Eden Hill each year. Those visiting often come in organized groups. A significant percentage is composed of individual pilgrims who visit this holy place alone or with their families. These announce their visit on a specific date and, with previous reservations, have the possibility of staying in the house for pilgrims.

The USA is a country of many cultures and nationalities. Thus, pilgrims representing various nationalities, speaking different languages, come to the National Shrine of the Divine Mercy. On account of the cultural differences and the variety of languages of the pilgrims coming to Stockbridge, special days are organized for the various ethnic groups. Each linguistic group has a specifically assigned day. The faithful from various countries and different languages come on these specifically chosen days.

Poles and pilgrims of Polish descent come on their own pilgrimage to the National Shrine of the Divine Mercy each year on the third Saturday of October. They join their stay with the Day of National Heritage and the Day of the Pope.⁵³ On this exceptional day, one can notice that each year an even greater number of Poles, some even from Canada, are coming. It became a tradition that, on the occasion of these celebrations, a Polish delegation from New York, the *Liga Morska* in the USA visits. They come with their standards, dressed in their sailor outfits. Each ethnic day at the Shrine has its own carefully prepared liturgy and has a very celebratory character. The hymns, the readings, the homilies, the devotions (including the Chaplet and Novena to the Divine Mercy) are customized to the language of the pilgrims. The priests invited to participate in these celebrations also provide the sacrament of confession. In the sacrament of reconciliation, in their mother tongue, the pilgrims can be reconciled with God.

⁵³ The author of this work, who ministers at the Shrine, is the organizer of the "Polish Day" and is responsible for the entirety of the celebration, together with its liturgy.

“Polish Day” has been celebrated for many years together with the “Day of the Pope.” This annual celebration is enriched by the photographic gallery dedicated to the pontificate of John Paul II. The Polish pilgrims coming on this day have the opportunity to look at a film dedicated to the topic of the Divine Mercy, St. John Paul II, or St. Faustina. The attractive point of the program for “Polish Day” is the musical program as well as the demonstration of ancient and regional dances and folk songs. The Polish pilgrims coming to Eden Hill have the opportunity on this day to purchase the *Diary of St. Faustina – Divine Mercy in My Soul* as well as materials in Polish dedicated to the topic of the Divine Mercy. This encounter of Polish pilgrims typically ends with the common recitation of the Divine Mercy Chaplet together with the veneration of the relic of St. Faustina as well as the blessing of devotional items. The entirety ends with the solemn blessing of the pilgrims for their return home.

4.2 The veneration of the relics of great Polish devotees of the Divine Mercy

In part, the devotion to the Divine Mercy in Stockbridge is associated with the veneration of the relics of great Polish devotees of the Divine Mercy: the relics of St. Faustina Kowalska, Bl. Michał Sopoćko, St. John Paul II and St. Stanislaus Papczyński. The Church, maintaining its long-standing tradition, always respects and venerates the relics of the saints. The faithful venerate the relics in many ways: by kissing, bowing or touching and then making the sign of the cross. The relics are particularly venerated during patronal (indulgences) feast days and on pilgrimages to Shrines.

A historical day for the Shrine in Stockbridge was July 8, 1993, when Cardinal Franciszek Macharski from Krakow came to visit. He brought the relics of St. Faustina. For this celebration came many pilgrims from different parts of the USA. The main celebrant of the liturgy was Cardinal Bernard Law, the metropolitan of Boston. The enthronement of the first class relics of St. Faustina Kowalska took place during Mass.⁵⁴ From this moment onward, St. Faustina receives veneration from the devotees of the Divine Mercy in Stockbridge. Each day, pilgrims participating in the Mass also participate afterward in the devotion of the Chaplet of the Divine Mercy, which is joined to the perpetual novena (to the Divine Mercy). After the completion

⁵⁴ A. Gorczyca, *Historia obrazu i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Stockbridge (USA)*, in: „Liturgia Sacra”, 16(2010), no. 2 (36), p. 462.

of this devotion, the faithful venerate the relics of St. Faustina through kissing the reliquary.⁵⁵ The reliquary of St. Faustina is placed perpetually in the side chapel dedicated to her. There the pilgrims gather for private prayer.

The reliquary with the temporal remains of Bl. Michał Sopoćko were solemnly transferred during the liturgy of Divine Mercy Sunday on April 19, 2009 by Archbishop Edward Ozorowski, the metropolitan of Białystok. It was an exceptional celebration for the Shrine in Stockbridge. Around 20,000 pilgrims participated in this celebration at Eden Hill. Fr. Michał Sopoćko was raised to the glory of the altar in Białystok on September 28, 2008 by the prefect for the Congregation of the Causes of the Saints, Archbishop A. Amato. The archive of the Marian fathers in Stockbridge preserves the many letters of Fr. Michał Sopoćko, witnessing to his friendship with Marians in Stockbridge. The long-term cooperation consisted in the continual deepening of the message of the Divine Mercy through printing and distribution of materials dedicated to this topic. Fr. Sopoćko, sending letters to Stockbridge, always expressed his deep gratitude and joy. He never visited the USA. Since the time of bringing his relics, he receives veneration from the pilgrims, who visit the Shrine in Stockbridge.

An unusual celebration at the National Shrine of the Divine Mercy took place on August 12, 2011. At the request directed to the Metropolitan Curia in Krakow by Fr. Kazimierz Chwałek, Provincial Superior of the Congregation of Marian Fathers in the USA, the relics of St. John Paul II were delivered by Cardinal Stanisław Dziwisz. The reliquary of this first class relic contains a drop of the blood of the Holy Father, Bl. John Paul II. The Mass was concelebrated by many priests and many visiting pilgrims to the Shrine. The Father Provincial of the Congregation of Marian Fathers in the USA, Fr. K. Chwałek, was the main celebrant of the liturgy.

The reliquary offered to the Marians by the cardinal for the National Shrine is a valuable gift and a proof of recognition and gratitude for the 70 years of dedicated service of the Congregation of Marian Fathers in the work of propagating the message of the Divine Mercy on Eden Hill in Stockbridge. For this occasion a special chapel, at the right side of the main altar, was prepared at the Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge. In the altar decoration, there is found a sculpture with the characteristic likeness of the Holy Father, supporting himself on the papal cross. This harmoniously

⁵⁵ Many pilgrims of Hispanic (Latin-American) descent ask that the reliquary be touched to an ill part of the body. They also touch the reliquary with rosaries, holy cards or other souvenirs.

blends in with the classic style of the Shrine. The relics of St. John Paul II were placed in a specially crafted marble kneeler. The pilgrims coming to the Shrine have the opportunity to visit this place and venerate John Paul II.⁵⁶

On the opposite side of the chapel, in the altar setting, was placed the figure of the founder of the order of Marians, St. Stanislaus Papczyński.

The pilgrims coming to the Shrine have the possibility to venerate the saints: St. John Paul II, St. Stanislaus Papczyński, St. Faustina, and Bl. Michał Sopoćko.⁵⁷

4.3 Spreading the Veneration of the Divine Mercy through Publishing and the Media

From the very beginning, when Fr. J. Jarzębowski came to the USA, the Marians promoted the message of the Divine Mercy. The first stage included a small brochure translated from Polish to English and holy cards of the Divine Mercy Image given to Fr. Jarzębowski by Fr. M Sopoćko. Among these materials were also the novena and the litany to the Divine Mercy, which Fr. Sopoćko had arranged (for printing).

An important date for the spreading the veneration of the Divine Mercy was June 30, 1978. The Apostolic See, on account of the original documentation and the exact information of the then archbishop of Krakow, Cardinal Karol Wojtyła, removed the twenty year prohibition of spreading the devotion to the Divine Mercy in the form proposed by Sr. Faustina. The Marian Fathers in Stockbridge, freed from this restriction, began to prepare and publish appropriate materials on the theme of the Divine Mercy. These included the message and devotion, brochures with the Chaplet to the Divine Mercy, novenas and the litany to the Divine Mercy. They restarted the circulation of holy cards with the Divine Mercy Image, with the signature, "Jesus, I trust in You," surpassing in number in later publications dozens of thousands of prints. The sisters of the Congregation of our Lady of Mercy from Łagiewniki requested the Congregation of Marians in Stockbridge to

⁵⁶ See <http://thedivinemercy.org/news/5004>, (August 1, 2012). John Paul II knew and had a lively interest in everything that happened at the Shrine in Stockbridge. He always supported and blessed the works undertaken by the Apostolate of the Divine Mercy in Stockbridge. The Shrine possesses many souvenir parchments from the Vatican with the signature of John Paul II. One must also include, among these valuable papal souvenirs given to the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge, the papal zucchetto preserved in a special display case and the souvenir rosary given by John Paul II.

⁵⁷ See <http://thedivinemercy.org/news/5004>, (August 17, 2012).

work together in preparing a critical edition of the *Diary* of Sr. Faustina, with the idea of preserving the purity of the message and for the sake of promoting it in the form promoted by Sr. Faustina. To that time, the manuscript of the *Diary* was known to a tiny group of persons. The original title of the manuscript was *Diary – Divine Mercy in My Soul* written from February 22, 1932 to October 5, 1938. At the desire of the confessor of Sr. Faustina, she wrote down in her *Diary* everything that in her sense concerned the will of Jesus. The *Diary* is a true testament to faith in the infinite Mercy of God. The Marian Fathers in Stockbridge worked on the *Diary* on the basis of a critical study of the microfilms they possessed.

The first edition of the *Diary* was prepared with the cooperation of the Congregation of our Lady of Mercy in 1981. The typesetting was undertaken in the editorial office of the “Marian Press” in the Marian Helpers Center in Stockbridge. However, it was printed in the printing house “Abilgraf” in Rome. The published *Diary* appeared in print in Polish, both for those Polish readers who live in Poland as well as those who lived in the USA. Together with the publication of the first edition of the *Diary* in Polish, the Marians began the translation of the *Diary* in English, Portuguese, and Spanish. After long and arduous efforts for translating the *Diary* into English, it was finally and officially published in Stockbridge in 1987.⁵⁸ The copyright – after the following two editions of the *Diary* in the USA were transferred from the Marians to the Congregation of Our Lady of Mercy in Krakow-Łagiewniki.⁵⁹

It is also worth mentioning that the Marians in Stockbridge prepare, print, and distribute – in great quantity – the quarterly magazine “Róże Maryi,” which also appears in an English and Spanish version.⁶⁰ Additionally, readers receive each month from Stockbridge by mail the monthly “Mercy Bulletin.”

⁵⁸ The *Diary* in Spanish (*Diario*) appeared in 1996. In Portuguese, for Brazilian readers, it was published in 1982, and the version for readers in Portugal was published in 1995. The other editions of the *Diary* include: Russian (1993), Arabic (1999). With the cooperation of the Marians in Stockbridge, there is also now a version in Chinese.

⁵⁹ The subsequent editions of the *Diary* in Polish were printed by the Press of the Marian Fathers in Poland, who have their headquarters in Warsaw.

⁶⁰ The English version – “Marian Helper” – appeared in 1944. The first quarterly magazine carried the name “Marian Helpers Bulletin.” Its average distribution includes 500,000 printed copies. Each number includes a special articles on the new forms of the Devotion to the Divine Mercy (Image, Chaplet, Novena, Hour of Mercy, Divine Mercy Sunday). “Marian Helper” plays a key role in the promotion of each aspect of the message: its spiritual, sacramental, and pastoral dimensions.

“Róże Maryi” is a magazine printed in Stockbridge since 1943. Originally it was monthly, but over the years, it became quarterly. The primary goal of the periodical is that of providing spiritual aid to Poles around the world. The authors of the texts in the magazine describe topics dedicated to the Most Blessed Virgin Mary and her role in the religious life of the Polish nation. Each edition includes a special section, which is dedicated to the proclamation of the Message of the Divine Mercy. For many Poles in the USA and other countries, “Róże Maryi” is the one source of information about their fatherland, the Church and its teaching. The writing attempts to maintain not only the spirit of the Christian faith but also the spirit of Polish culture and its connection with native traditions. The articles on historical, social, theological, and ethical topics support many fellow Poles in foreign lands.⁶¹

In the propagation of the message and veneration of the Divine Mercy, the Marians do not limit themselves to the apostolate of publishing. Following the spirit of the times, due to the means of communication provided by satellites and television, the programs prepared by the Marians in Stockbridge are modern, effective means for evangelization. At the end, it is worth highlighting that all the communities that actively cooperate with the Association of Marian Helpers in their programs are actively engaged in the work of propagating the Message of the Divine Mercy. In the Shrine at Stockbridge, this includes: the John Paul II Institute, the Eucharistic Apostles of Divine Mercy and the Mother of Mercy Messengers. Each of these groups prepare their programs, using modern means and contemporary methods.⁶² The Office of Evangelization and Development is responsible for the propagation and growth of the Divine Mercy in Stockbridge and also makes use of these modern means of communication, reaching the entire world – including Poland. Those watching television or those listening to radio have the opportunity to spiritually be united with the National Shrine of the Divine Mercy. The faithful from near and far have the opportunity to pray with the Marians in Stockbridge – singing the Chaplet, listening to the Message of the Divine Mercy and adoring the merciful Jesus in the Divine Mercy Image.

⁶¹ The editors of the “Róże Maryi” are always Marians. Since 1988, it has been Br. Andrzej Mączyński.

⁶² Since 1989, Marians actively work with EWTN (the Eternal Word Television Network), universally called the Television Channel of Mother Angelica. This Catholic television program is emitted on cable television and it is accessible in the entire world through satellite antennae.

4.4 The Office of Evangelization and Development

Thanks to the activity of the Association of Marian Helpers and in particular to Marian Press (previously, the Mercy of God Apostolate), and the Marian Apostolate, Marians in the course of the last twenty-five years have been able to propagate the Message and Devotion of the Divine Mercy among millions of people scattered across the face of the earth. In its reach, the Office of Evangelization and Development includes the entirety of North America as well as the remaining continents. Due to the transmission provided by satellite and television stations, the programs on Divine Mercy prepared by the Marians in Stockbridge reach the entire world. The Divine Mercy Images printed and distributed in millions of copies together with brochures of the message of St. Faustina are known by the faithful in Polish as well as in various other languages. Nearly the entire world, each day at 3 PM, can join through the media – on television and the internet – the recitation of the Chaplet of the Divine Mercy. The television and radio programs are effective means in promoting the Message of the Divine Mercy. Every community actively works together with the Association of Marian Helpers in their programs and actively participate in the work of propagating the Message of the Divine Mercy. At the Shrine in Stockbridge, these include: the John Paul II Institute, the Eucharistic Apostles of the Divine Mercy, and the Mother of Mercy Messengers. Each of these groups prepare their programs making use of modern means and contemporary methods.⁶³

The programs transmitted by radio are also emitted by television stations and are quite effective means for promoting the Message of the Divine Mercy. Since 1989, Marians have actively worked with the television station EWTN, known also as Mother Angelica's Television Channel. This Catholic television program is emitted on cable television and can also be reached throughout the world through satellite antennae.⁶⁴ The long-standing cooperation with the EWTN station was made possible by the active engagement of many Marian confreres who have significant experience in the area of preaching the Divine Mercy, including the priests Seraphim Michalenko, Kazimierz Chwałek, Joseph Roesch, Michael Gaitley, Christopher Alar, Donald Calloway, Daniel Cambra. Due to these radio and television programs, they are known to many listeners. The faithful, due to radio and television, have had many occasions

⁶³ The information on this topic was obtained by the author in a conversation with Fran Bourdon on March 12, 2012, in: APAG, portfolio n. 6, p. 3-5.

⁶⁴ K. Chwałek, *The Divine Mercy*, p. 150.

to listen to interesting conferences, lectures, and missions on the topic of the Divine Mercy. It ought to be noted that the first recorded cycle enjoyed huge interest and, at the request of many viewers, it was repeated multiple times at different hours. The viewership and interest were so great that it surpassed a couple million viewers.

The great popularity and interest on the topic of the Divine Mercy inclined the EWTN station to undertake further cooperation with Marians and in this manner, a new 13-episode program dedicated to the Divine Mercy, entitled *Ocean of Mercy*, was prepared by the Marians. The program, similar to the previously emitted episodes, enjoyed great interest and was emitted for several years.

In the church of the National Shrine of the Divine Mercy, the special program, *The Hour of Great Mercy*, was prepared and recorded by EWTN. The program recorded the Chaplet of the Divine Mercy and was prepared in three versions, and for many years, the station emits this every day at the Hour of Divine Mercy (3 PM). The transmission includes all of the USA and is repeated daily for many viewers living in other time zones. The satellite reaches the entire world. It is also available in Poland. The viewers of EWTN, as well as listeners of the radio, have the opportunity to unite themselves spiritually with the National Shrine of the Divine Mercy. Due to this, the faithful have the opportunity to pray with the Marians in Stockbridge as they sing the Chaplet and also listen to the Message of the Divine Mercy while adoring the merciful Jesus in the Divine Mercy Image. Beginning in 1989, EWTN each year transmits live on the Second Sunday of Easter the celebration of Divine Mercy Sunday at the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge. During the last six years, EWTN has reached 53 million viewers. Through television, one of the most powerful and effective means for evangelization in the 21st century, the Devotion to the Divine Mercy reaches such great quantities of people. It is difficult to understand how such a number of viewers watch the celebration transmitted on TV from the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge. The popularity of this transmission obviously has not grown less from the first transmission, which was emitted thirty years ago. Many different local and national television stations emit short clips from the different celebrations on Eden Hill. A great event at the Shrine took place during the solemn Mass of Divine Mercy Sunday in 2005, when John Paul II died, as well as during his beatification, which took place in 2011. The television transmissions on these days reached dozens of millions of viewers in the entire world.

The Congregation of Marian Fathers works together since 2005 with Relevant Radio, which sponsors the *Drew Mariani Show*, having a couple million listeners. Through the Office of Evangelization, Marians have been co-producers of nearly forty programs each year. The programs are offered for listeners of the radio between 3-6 PM. Most often, these are people returning from work. They listen to these programs either while in car or on the metro. Another station enjoying great popularity that cooperates with the Marians in Stockbridge is *Michigan Catholic Radio*.⁶⁵ This station reaches listeners in Detroit and its suburbs. The fifteen-minute program emitted once a week from the Shrine of the Divine Mercy includes content on various aspects of the Divine Mercy.

An important means for media transmission of religious content from the Church in modern times is the cinema. In response to the needs of the times, Marians decided to prepare and record a film presenting the mystery of the Divine Mercy in a professional manner, preserving its authentic content as well as its artistic appeal. A great contribute in accomplishing this work was given by two Marian priests – Fr. Richard Drabik, a previous provincial, and Fr. Seraphim Michalenko, who was a consulter for this work. The *Divine Mercy No Escape* – recorded in a short period of time under the director Hermann Tauscher – came to the screens in 1987. It was the first professionally produced film on the Divine Mercy according to the visions of St. Faustina. The premiere took place in the Chinese theater *Grauman* in Hollywood, Los Angeles, California, in the presence of cardinals, bishops, benefactors, and friends of the Association of Marian Helpers. A special, beautiful edition album for this occasion under the title *Promise* published in Stockbridge was offered all the participants.⁶⁶ The date of the gala premiere was the evening before the meeting of John Paul II with the American cardinals and bishops, which took place during this apostolic visit to the USA.

The film on the Divine Mercy – which received multiple awards – was directed to people in the modern world. The anonymous character of the first scene in the film has a specific name and personal story. The Pawiak prison is being liquidated. The prisoners stand beneath the escort of SS guards. Pushed into the truck, they are brought to their destruction. At the end of the line of prisoners is a young man. Unexpectedly, he begins to

⁶⁵ K. Chwałek, *The Divine Mercy*, p. 151.

⁶⁶ *Promise*, ed.: C. Wald, H. Taucher, Stockbridge 1987. This album includes a preface of the then father provincial, Richard Drabik.

look around and makes an uncertain step toward the back. He turns around and, fleeing, disappears behind the wall of the building. No one noticed the disappearance of the prisoner. He did not intend to flee, he only returned to his cell for the holy card with the Divine Mercy Image, with which he never parted. He returned for it, took it from his bunk in the prison cell, and kissed it, whispering: Jesus, I trust in You. When the prisoner returned, there was nobody. In that place, there was only the prisoner, saved by the Divine Mercy Image. That prisoner was the later Marian, Fr. Julian Chróściechowski.⁶⁷

This film of Herman Tauscher – *Divine Mercy No Escape* – from the time of its premiere awoke great interest among the American public. It was enthusiastically received and quite positively rated by film critics and distinguished many times. It received eight awards at film festivals. It enjoys great interest and popularity. It is worthy of respect, that the film in the US was watched by dozens of thousands of viewers. The completed film was an act of faith in the Divine Mercy for humankind, which the young Polish religious St. Faustina Kowalska had shown the world. The film *Divine Mercy No Escape* shows the great sensitivity of heart of St. Faustina as well as the mission she fulfilled.

In 1991, after positive reviews for the film, *Divine Mercy No Escape*, the Marians from the Shrine in Stockbridge produced another film, presenting the life of St. Faustina under the director Patty Nolan, entitled *The Life of Sister Faustina*. In this film, Fr. Seraphim Michalenko fills the role of the narrator. The completion of this film had as its goal to bring viewers closer to the figure of St. Faustina, whose beautification process at this time was still underway. The viewers, watching this film, had the occasion to know the most important elements of the Message of St. Faustina.⁶⁸

The last film prepared and produced by the Marians is *Time for Mercy*. This film came out in 1993. It presents the Message of the Divine Mercy and its meaning for modernity. The theological consultant and technical director of the film was Fr. Seraphim Michalenko. He received four awards and positive reviews from film critics. The narrator in this film is Joseph Campanella, a well-known and popular American actor and Emmy nominee.⁶⁹

⁶⁷ Information on this topic was obtained by the author in a conversation with Fr. Richard Drabik on March 23, 2012, in: APAG, portfolio n. 14, p. 3.

⁶⁸ *Ibid.*, p. 4.

⁶⁹ *Ibid.*, p. 5.

In the past year, there was a new film that came out in Polish cinema, which was biographical, fictionalized documentary dedicated to the life and work of the religious sister, St. Faustina Kowalska, entitled *Miłość i Miłosierdzie (Love and Mercy)*. The director of the film is Michał Kondrat. The Polish premiere was March 29, 2019. The film shows theretofore unknown events and brings viewers closer to the birth of the veneration of the Divine Mercy, which has now gained popularity in the entire world. Further proof that this religious sister saw Jesus have come to light. One of the most emotional aspects of the film was the presentation of the results of the scientific studies confirming the agreement of the Divine Mercy Image from 1934 with the Shroud of Turin, which constitutes a scientific proof of the authenticity of the revelations of St. Faustina. The film contributed to the renewed discussion on the topic of the meaning of the veneration of the Divine Mercy in the 21st century.

In the preparations for this newest project, Marians also had their part. The director of the film, Michał Kondrat, with his team, visited the National Shrine of the Divine Mercy in Stockbridge. In the meetings with the creators of the film, the cameras recorded very interesting interviews with the custodians of the Shrine. Fr. Seraphim Michalenko, as well as Fr. Provincial Kazimierz Chwałek, discussing the charism of the Congregation of the Marian Fathers, spoke of the mystery of this holy place and, giving their personal testimonies, showed the great role that Eden Hill, the Shrine, and the religious confreres fulfill in these modern times of the New Evangelization.

The Office of Evangelization and Development in Stockbridge is responsible for the propagation and growth of the Divine Mercy and makes use of modern means of communication that reach the entire world. In 1998, its activity increased through the internet, producing its own internet webpage: www.marian.org. Special links enable one to visit the website, where one can come to learn more information on the topic of the Message and Devotion of the Divine Mercy. One can also find materials connected with the history and veneration of the Divine Mercy Image. There are pages that concern the life and holiness of St. Faustina and her spiritual director, Bl. Michał Sopoćko. When it came about that thousands of people used this internet webpage, the Marians decided to expand the amount of information with new topics. In 2004, they produced the new webpage: www.thedivinemercy.org.⁷⁰ This

⁷⁰ Information on this topic was obtained by the he author in a conversation with Fran Bourdon on March 21, 2012, in: APAG, portolio 6, p. 5.

webpage is systematically updated. Out of care for those using the internet, there is also the possibility of contacting with the Marians responsible for the site as well as the possibility of exchanging information in various languages. Those interested in current news can view the program and calendar of celebrations at the National Shrine of the Divine Mercy. The internet webpage of the Shrine also includes links for contacting the Association of Marian Helpers and the Divine Mercy Gift Shop. Those interested can make online purchases of many materials published in Stockbridge that concern the Message and Veneration of the Divine Mercy.

Polski ośrodek religijno-naukowo-kulturalny w Orchard Lake, Michigan. Historia kampusu w Orchard Lake

Posiadłość o powierzchni 115 akrów,² na której mieści się kampus Orchard Lake Schools, zakupiona została w 1909 r. za sumę 83 tys. dolarów przez rektora Polskiego Seminarium w Detroit ks. Witolda Buhaczkowskiego.³ Powodem zmiany lokalizacji seminarium była ciasnota lokalowa w dotychczasowej siedzibie, ponadto korzystne było przeniesienie seminarium z centrum rozrastającego się miasta, gdzie powstawał przemysł motoryzacyjny, w bardziej zaciszne miejsce, jakim była wówczas zalesiona okolica Orchard Lake. Poprzednio teren należał do Akademii Wojskowej stanu Michigan, która po śmierci właściciela pułkownika Rogersa (1902 r.) zaczęła podupadać, a po kilku latach została zamknięta i w 1909 r. wystawiona na licytację. Na zakupionej podczas licytacji posesji mieściło się dziewięć budynków szkolnych oraz budynki gospodarcze, akademia bowiem posiadała własne gospodarstwo z ogrodem warzywnym oraz sadem. Najstarszy budynek na kampusie, tzw. zamek, zbudowany został w 1858 r., był prywatną rezydencją Joseph'a Tarr Copeland'a (pełnił on funkcję sędziego Sądu Najwyższego w stanie Michigan oraz walczył w wojnie secesyjnej w stopniu generała). W roku 1877 nieruchomość wraz z posesją zakupił pułkownik Joseph Sumner Rogers (również weteran wojny secesyjnej) i założył tam akademię wojskową, czyli szkołę średnią o profilu wojskowym, która funkcjonowała w Orchard Lake przez trzydzieści lat.

Dla potrzeb akademii wojskowej wzniesiono osiem budynków szkolnych, a także dom kapelana, infirmerię i siedem budynków gospodarczych: stodoły, stajnie, obory, kuźnia i inne. Obecnie na kampusie znajduje się osiem budynków, które pamiętają jeszcze czasy akademii wojskowej. Budynek

¹ s. Genowefa Potaczala MChR – archiwista w Centralnym Archiwum Polonii w Orchard Lake. gpotaczala@orchardlakeschools.com

² *Almanach Jubileuszowy Seminarjum Polskiego, Kolegium Św. Marji i Szkoły Wyższej w Orchard Lake, Michigan*, Detroit 1935, s. 94.

³ F. Renkiewicz, *For God, Country, and Polonia: One Hundred years of the Orchard Lake Schools*, Orchard Lake 1985, s. 62.

zwany Galerią jest najstarszym (po budowli zamku) istniejącym na kampusie budynkiem wzniesionym za czasów akademii wojskowej. Zbudowano go w roku 1888 jako kantynę dla kadetów. Na dwupoziomowym zapleczu mieściła się kuchnia, piekarnia, magazyny i mieszkania dla pracowników, w końcowym odcinku budynku znajdowała się składnica broni, którą doszczętnie strawił pożar jeszcze w roku 1888. Kantyna służyła za jadalnię również dla seminarzystów do roku 1917, kiedy to wybuchł drugi raz pożar i spłonęło doszczętnie zaplecze jadalni, mieszczące kuchnię, piekarnię i spiżarnię. Po odrestaurowaniu jadalni w 1919 r. urządzono tam kaplicę, a po wybudowaniu świątyni w 1962 r., kaplicę tę przeznaczono na galerię malarstwa polskiego, w której organizowano koncerty, wystawy i różne spotkania. W roku 2016 galeria została zamknięta z powodu złej kondycji struktury budynku.

Budynek szkoły, zaprojektowany przez architekta W. E. Brown'a, oddano do użytku w 1890 r. i do tej pory służy zgodnie z przeznaczeniem, stanowiąc główny budynek szkoły średniej – St. Mary Preparatory. Na trzecim piętrze szkoły, w obszernej sali mieściła się początkowo kaplica, a w latach 1919–1957 była tam biblioteka.

Obecny budynek administracyjny zbudowany w 1891 r. służył akademii wojskowej jako budynek kwatermistrzostwa, gdzie oprócz biur mieściła się również poczta, punkt usług krawieckich, fryzjer, mieszkania dla kobiet pracujących na kampusie, a w suterrenach znajdowały się magazyny i pralnia, która w oryginalnym miejscu działa do dnia dzisiejszego. Po 1909 r. część pomieszczeń przeznaczono na infirmerię, w dalszym ciągu mieściły się tam biura i mieszkania dla pracowników. Obecnie cały budynek przeznaczony jest na biura administracji Orchard Lake Schools.

Dawna sala gimnastyczna zbudowana w 1895 r. zaprojektowana została na wzór sali gimnastycznej w West Point i była wówczas największym tego typu budynkiem w stanie Michigan. Po wybudowaniu na kampusie obiektów sportowych na sali zbudowano scenę przeznaczoną na przedstawienia teatralne. Obecnie sala używana jest zgodnie z pierwotnym zamysłem jako sala sportowa. Do budynku sali gimnastycznej przylega kotłownia z wieżą ciśnień. Oryginalnie był to oddzielny budynek, zbudowany w 1889 r.

Ciekawą przeszłość ma też budynek Fr. Andrew Wotta Center zbudowany w 1891 r. jako ujeżdżalnia koni, używany podczas złych warunków atmosferycznych, które wykluczały ćwiczenia na zewnątrz. Dla potrzeb seminarium w roku 1912 budynek został kapitalnie wyremontowany i zmodernizowany. Utworzono wypusty okienne na poddaszu i wzmocniono

konstrukcję, co spowodowało zmianę wyglądu elewacji zewnętrznych budynku. Wnętrze przeznaczono na bibliotekę, salę teatralną i sale lekcyjne, a na poddaszu urządzono akademik. Z kolei w 1919 r. salę teatralną zaadaptowano na stołówkę dla studentów. W 1952 r., w budynku przygotowano studio nagrań i sale dla prób orkiestry szkolnej i scholii Cantorum. W roku 1985 dobudowano drewniane zaplecze do przechowywania sprzętu wodnego szkolnych drużyn żeglarskich. W tym samym roku jedno z pomieszczeń w budynku przeznaczono na tzw. Panoramę Polską, gdzie 107 figur (ok. 30 cm wysokości) przedstawia wybitne postacie z historii Polski, poczynając od początków państwa polskiego do współczesności. W przylegającym pomieszczeniu utworzono tzw. polski pokój, gdzie eksponowano sztukę ludową. Wygospodarowano też w budynku Wotta miejsce na księgarnię z polskimi książkami, a także pokój pamiątek po założycielu seminarium ks. Józefie Dąbrowskim i ks. Józefie Swastku. Obecnie na parterze budynku mieszczą się wyłącznie sale lekcyjne szkoły średniej, a na poddaszu dodatkowe magazyny archiwum. Panorama Polska jest dostępna dla zwiedzających.

Ostatni budynek wzniesiony jeszcze za czasów akademii wojskowej to rezydencja w stylu wiktoriańskim, zbudowana po 1892 r. dla syna pułkownika Rogersa. Później urządzono tam apartamenty dla profesorów seminarium, a w 1936 r. zaadoptowano budynek na klasztor dla siostr felicjanek. Po zbudowaniu nowego domu dla siostr w 1962 r. w budynku zamieszkały kobiety pracujące na kampusie. Od kilku lat budynek nie jest zamieszkały i wymaga generalnego remontu, podobnie jak pierwszy budynek na kampusie, czyli zamek, który również jest niezamieszkały i wymaga remontu.

Zamek przechodził różne koleje losu. Pierwszy właściciel J. T. Copeland powiększył rezydencję, dobudowując dwa drewniane skrzydła i zamienił na ośrodek wypoczynkowy, który funkcjonował w latach 1870–1877. Następnie zamek był rezydencją pułkownika Rogersa, później siedzibą zarządu seminarium.

W roku 2014 został rozebrany najstarszy z budynków wzniesionych dla akademii wojskowej (1884 r.), będący koszarami kadetów. Trzypiętrowa budowla przewidziana była na blisko 150 kadetów (pokoje dwuosobowe). W latach 1925–1928 dobudowano do budynku dwa skrzydła, w których mieściły się mieszkania dla profesorów, studentów, a także sale szkolne. Część pomieszczeń służyła również jako magazyny dla rozrastającego się archiwum.⁴

⁴ B. Bohnett, *Edgar Rice Burroughs and the history of the Michigan Military Academy. Them was the*

Pierwszym obiektem zbudowanym po 1909 r. jest budynek seminarium oddany do użytku w 1916 r., który do tej pory służy seminarzystom polskim. Przez ponad 80 lat w dolnej kondygnacji budynku mieściła się kaplica. W roku 2000 dobudowano do budynku seminarium nową kaplicę, którą ufundował Stanley Bielawski. Kolejną budowlę wzniesiono w roku 1924, jest to budynek zwany Ark (od Arki Noego). Wówczas był to internat dla uczniów szkoły średniej, gdzie na parterze mieściły się sale lekcyjne, które do tej pory służą szkole średniej zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Na pierwszym piętrze budynku ulokowane jest archiwum, które zostało przeniesione z budynku barracks, rozebranego w 2014 r. Drugie piętro zajmuje muzeum. W budynku znajduje się również poczta kampusu i centrum liturgiczne.

Kolejne budynki wznoszono w na przełomie lat 50. i 60. W roku 1957 oddano do użytku budynek biblioteki, nazywając go od imienia fundatorów Alumni Memorial Library. Rok wcześniej zbudowano niewielki budynek poczty – prawdopodobnie jest to obecny Admission Building. Centralny budynek kampusu, jakim jest sanktuarium Naszej Pani z Orchard Lake, wzniesiono w 1962 r. według projektu Waltera J. Różyckiego (absolwent szkoły średniej z 1928 r.). Rzeźbę Maryi znajdującą się na frontonie kaplicy oraz scenę ostatniej wieczerzy w głównej nawie zaprojektował Joseph Jankowski (absolwent college'u z 1940 r.), a wykonał Clarence Van Duzer. Świątynia mieści 750 miejsc siedzących. W roku 2016 w świątyni ustanowiono sanktuarium św. Jana Pawła II dla Archidiecezji Detroit. Obecnie realizowany jest projekt budowy dwóch bocznych ołtarzy (Miłosierdzia Bożego i Jana Pawła II). Autorem i wykonawcą projektu jest małżeństwo artystów – Bożena i Andrzej Praszczyk.

W roku budowy sanktuarium (1962) zbudowano również budynek college'u – Marian Hall – posiadający sale wykładowe i akademik dla blisko 100 studentów. Obecnie sale wykładowe służą uczniom szkoły średniej i seminarzystom. A akademik został zaadoptowany na mieszkania dla pracowników, biura i magazyny. W roku 1966 z fundacji Orchard Lake Schools Ladies Auxiliary zbudowano stołówkę, posiadającą sześć oddzielnych jadalni, zaś na piętrze budynku zaprojektowano klasztor dla siostr felicjanek, które zamieszkiwały na kampusie do roku 2003. Obecnie jest to rezydencja księdza kanclerza.

Days!, s. 31-38; J. Homles, *A Commemoration of 100 years The Orchard Lake Schools 1885-1985*, Orchard Lake 1988, s. 129-133; *Almanach Jubileuszowy ...*, s. 92-95.

Na początku lat 70. wzniesiono dwa budynki dla szkoły średniej. W 1972 r. zbudowano internat składający się z St. Albertus Hall i St. Maximilian Kolbe Hall, mieszczący około 150 pokoi z łazienkami. W następnym roku wzniesiono halę sportową do koszykówki z miejscami na trybunach dla 1000 widzów, a na zapleczu urządzono studio nagrań telewizyjnych i tzw. muzeum sportu, gdzie eksponowane są puchary zdobyte przez młodzież ze szkół Orchard Lake. Fundatorem sportowego obiektu był Robert Dombrowski, absolwent tamtejszej szkoły średniej z 1951 r.

Najnowsze budowle znajdujące się na terenie kampusu wzniesiono na początku XXI w. W roku 2000 dobudowano nową kaplicę do budynku seminarium. Wzniesiono także specjalistyczne pracownie fizyki, chemii i biologii itp., które przeznaczone były dla uczniów szkoły średniej. Ich fundatorami byli Mary i Frank Padzieski. Około roku 2002 rozbudowano Dąbrowski Fieldhouse, dobudowując pełnowymiarowe lodowisko do gry w hokeja z 1300 miejscami na trybunach. Na górnej kondygnacji zaprojektowano salę bankietową. Zbudowano wówczas także stadion do futbolu. W roku 2004 rozbudowano bibliotekę, dobudowując przeszkloną część budynku. Zmieniono wtedy nazwę na Adam Cardinal Maida Alumni Library. Obecnie plan rozwoju bazy materialnej kampusu Orchard Lake Schools zakłada budowę nowego gmachu szkoły średniej, a także remont i rozbudowę budynku galerii. Na posesji kampusu znajduje się również grotta Matki Bożej z Lourdes, którą ufundowała w 1941 r. Josephina Rzeppa. Na skwerze kampusu można podziwiać pomnik katyński, który wykonał artysta Marian Owczarski.⁵

Geneza założenia polskiego seminarium i pierwsze lata funkcjonowania

Sprawa kształcenia młodzieży polonijnej była jednym z najważniejszych wyzwań, przed jakimi stawały pierwsze organizacje polonijne działające w Stanach Zjednoczonych. Temat zakładania polskich szkół średnich i seminarium nauczycielskiego podnoszony był na łamach polonijnej prasy już w początkach lat 70. XIX w.⁶ Podczas II Sejmu Wychodźstwa Polskiego odbytego w Chicago w 1874 r. podjęto zamiar utworzenia polsko-amerykańskiego kolegium (college) i zaczęto gromadzić fundusze na ten cel.⁷

⁵ J. Homles, *A Commemoration...* s. 134–137.

⁶ M. Hajman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie 1873-1948*, Chicago 1948, s. 32.

⁷ Tamże, s. 36.

Pierwotnie planowano założyć kolegium w Nebrasce, gdzie trwała intensywna akcja kolonizacyjna i wielu Polaków założyło tam swoje farmy. Z dobrowolnych podatków członków Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego zakupiono w 1877 r. ziemię pod budowę kolegium. Wraz z kupnem ziemi w Nebrasce, pojawiła się wśród członków Zjednoczenia myśl, by szkoła była jednocześnie miejscem przygotowania kandydatów do stanu kapłańskiego, gdyż rzesza emigrantów napływała nieustannie i tym samym konieczność posługi polskich duszpasterzy stawała się nagląca.

Pomysłodawcom idei polskiego seminarium przyświecała myśl, by kandydatów do kapłaństwa z polskich rodzin kształtować w duchu narodowym polskim, co byłoby nieosiągalne w amerykańskim seminarium. Rolę przewodnią w Zjednoczeniu odgrywali księża zmartwychwstańcy i kapłani współpracujący z nimi. Prezydentem Zjednoczenia był wówczas franciszkanin, ks. Leopold B. Moczygamba, założyciel pierwszej polskiej osady Panna Maria w Teksasie. Natomiast ks. Józef Dąbrowski zasiadał wówczas w senacie Zjednoczenia.⁸ Wkrótce ks. Moczygamba, który został powołany przez władze zakonne na penitencjarza przy Bazylice św. Piotra w Rzymie, przedłożył ojcu św. Leonowi XIII petycję, w której przedstawił, że w Ameryce mieszka już ok. 200 tys. Polaków, którzy potrzebują opieki duszpasterskiej w języku polskim. Dlatego konieczne jest założenie kolegium, które by kształciło młodzieńców polskich, przyszłych kandydatów do seminariów duchownych i innych uczelni. W tejże petycji ks. Moczygamba prosił o możliwość przekazania jałmużny, jaką zebrał w Rzymie na budowę kolegium i o pozwolenie na dalsze zbiórki na ten cel. W dniu 14 stycznia 1879 r. ojciec święty własnoręcznie na petycji napisał: „Annuimus in omnibus iuxta petitia”, co znaczy zgadzamy się na wszystko według prośby. By móc bardziej się angażować w założenie kolegium, a w przyszłości seminarium, ks. Moczygamba przeniósł się do zakonu zmartwychwstańców. Jednak sprawę zakładania seminarium zlecił młodszemu księdzu Józefowi Dąbrowskiemu, a sam w 1882 r. zajął się zakładaniem polskiej parafii pw. św. Cyryła i Metodego w Lemont, Illinois.⁹ Tymczasem decyzja ulokowania kolegium w Nebrasce spotkała się z mocną krytyką wśród Polaków.

⁸ Tamże, s. 47.

⁹ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski Monografia Historyczna 1842–1942*, Orchard lake 1942, s. 129–132. W przytoczonej monografii zamieszczona jest łacińska wersja listu do papieża Leona XIII, natomiast J. Swastek w publikacji *The Formative Years of the Polish Seminary in the United States*, Orchard Lake 1985, zamieszcza fotokopię wersji listu w języku włoskim, z cytowaną powyżej adnotacją papieża Leona XIII. W wersji włoskiej skierowana jest bezpośrednia prośba o pozwolenie na założenie polskiego seminarium.

O zmianę lokalizacji kolegium postulował prowincjał zmartwychwstańców podczas kapituły zgromadzenia, która obradowała w 1880 r.¹⁰

Ks. Dąbrowski pod przyszłą uczelnię wybrał miejsce w Detroit, które przewyższało wówczas Chicago w liczebności polskiej emigracji. Aby uzyskać zgodę na założenie seminarium polskiego, ks. Dąbrowski wystosował prośbę do ordynariusza diecezji Detroit. Dnia 14 marca 1884 r. bp Caspar H. Borges udzielił pozwolenia na założenie seminarium duchownego dla kształcenia polskich księży dla wszystkich diecezji w Stanach Zjednoczonych, w których osiedlili się Polacy.¹¹ Liczebność emigracji polskiej szacowano wówczas na pół miliona. Ks. Dąbrowski zakupił pod budowę seminarium dwa i pół akra ziemi przy skrzyżowaniu ulic Aubin i Forest, w pobliżu pierwszego polskiego kościoła w Detroit pw. św. Wojciecha. Kamień węgielny poświęcony został 22 lipca 1885 r.¹² Był to rok jubileuszu tysiąclecia apostołów Słowian Cyryla i Metodego, toteż tych świętych przyjęto na patronów seminarium. Otwarcie polskiego seminarium miało miejsce 16 grudnia 1886 r.¹³ Jednak nie wszyscy polscy księża podzielali idee ks. Dąbrowskiego o potrzebie zakładania polskiego seminarium. On sam tak argumentował tę decyzję: „Bez seminarium polskiego Polacy, jeżeli nie wszyscy to co najmniej w znacznej części stracą tu wiarę jako w kraju protestanckim. Lepiej jest zawczasu pomyśleć o tym, aby utrzymać ich tu przy wierze świętej katolikami, aniżeli potem ich nawracać, gdy już się staną niedowiarkami”.¹⁴

Seminarium podlegało od początku biskupowi Detroit, a zgłaszali się do niego kandydaci z różnych stanów, w których zamieszkiwała Polonia. Ponieważ stopień wykształcenia zgłaszających się kandydatów był zróżnicowany, utworzono klasy przygotowawcze na poziomie szkoły średniej. Cykl nauki trwał dziesięć lat, z czego pięć lat przeznaczono na gimnazjum, dwa na filozofię i trzy na teologię. Do szkoły średniej mogli się zgłaszać wszyscy chłopcy, niezależnie od pragnienia wstąpienia do seminarium. Natomiast dwuletni kurs na poziomie college'u posiadał dwa profile, jeden filozoficzny dla kandydatów do kapłaństwa i drugi przygotowujący do zawodów świeckich takich jak: prawo, medycyna i kierunki techniczne.¹⁵ W szkole średniej

¹⁰ M. Hajman, *Zjednoczenie Polskie...* s. 52.

¹¹ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* s. 139.

¹² F. Renkiewicz, *For God, Country...* s. 33.

¹³ J. Swastek, *The Formative Years of the Polish Seminary in the United States*, Orchard Lake 1985, s. 46.

¹⁴ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* s. 147.

¹⁵ *Almanach Jubileuszowy ...* s. 53.

większość przedmiotów prowadzona była po polsku. W języku angielskim natomiast uczono geografii, historii Stanów Zjednoczonych, matematyki i chemii. Podobnie na kursie filozoficznym, większość przedmiotów wykładano po polsku, po angielsku natomiast odbywały się zajęcia z filozofii i języka hebrajskiego. Teologii nauczano wyłącznie w języku łacińskim.¹⁶

Mimo że seminarium było ustanowione dla Polaków, ks. Józef Dąbrowski był otwarty na pomoc w kształceniu kapłanów innych narodowości. W prośbie o utworzenie seminarium przedstawiał biskupowi C. H. Borgessowi ofertę otwarcia oddziału dla czeskich kleryków. Taka konieczność jednak nie zaistniała. Natomiast przez wiele lat seminarium kształciło na kapłanów kandydatów litewskich.¹⁷

Ponieważ liczba kandydatów z roku na rok się powiększała, w 1902 r. dobudowano nową kaplicę i przygotowano fundamenty pod nowe skrzydło budynku. Budowę tę dokończył nowy rektor seminarium ks. Witold Buhackowski. W roku 1908 rozpoczęto budowę oddzielnego gmachu, mieszczącego salę teatralną, bibliotekę, czytelnię, salę dla orkiestry szkolnej i inne pomieszczenia. Budynek ukończono wiosną następnego roku, jednak nowa inwestycja nie rozwiązała wszystkich problemów lokalowych, dlatego ks. Buhackowski nosił się z zamiarem przeniesienia kursu teologii w ustronne miejsce. Wtedy to dowiedział się o wystawieniu na sprzedaż kampusu akademii wojskowej w Orchard Lake i po przeprowadzeniu transakcji zdecydował o przeniesieniu w nowe miejsce wszystkich poziomów nauczania.¹⁸

Ks. Józef Dąbrowski – założyciel seminarium

Urodził się w 1842 r. we wsi Żółtańce (powiat Chełm), gdzie jego ojciec dzierżawił folwark. Gimnazjum ukończył w Lublinie. W 1862 r. rozpoczął studia Szkole Głównej w Warszawie, gdzie od razu wciągnął się w ruch konspiracyjny studentów przygotowujących się do udziału w planowanym powstaniu przeciwko zaborcy rosyjskiemu. Brał udział w walkach na początku powstania, gdy dyktatorem powstania był Ludwik Mierosławski. Dowodził on grupą dziesięciu powstańców i cudem uniknął śmierci. Po klęsce powstania ukrywał się, gdyż groziło mu więzienie lub wywózka na Syberię, a może i kara śmierci.

¹⁶ Tamże, s. 82.

¹⁷ Tamże, s. 54; J. Homles, *A Commemoration...*, s. 112.

¹⁸ Tamże, s. 67, 86.

Na początku 1964 r. udało mu się przedostać do Niemiec, później do Szwajcarii, gdzie tułając się zarabiał na życie, podejmując różne prace fizyczne. W marcu 1866 r. był już studentem pierwszego roku nowo otwartego Kolegium Polskiego w Rzymie, czyli seminarium duchownego prowadzonego przez księży zmartwychwstańców. Świecenia kapłańskie przyjął pierwszego sierpnia 1869 r. i wkrótce wyjechał do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie biskupa diecezji Green Bay w Wisconsin, gdzie prosił o przydzielenie go do duszpasterstwa Polaków.¹⁹

Na wiosnę 1879 r. otrzymał bardzo zaniedbaną duchowo i materialnie parafię polską w miejscowości Polonia, w Stanie Wisconsin. Miejsce to stało się terenem pozytywistycznej „pracy u podstaw” przez ponad dwanaście lat. Według słów ks. Dąbrowskiego stan osad polskich w Wisconsin przedstawiał się następująco: „Kolonii naszych jest dosyć, a szkółki żadnej nie ma. Rosną dzieci, ale tylko na ciele, mięsa im przybywa, a rozum śpi... narodowość się zaciera (...). Żyją nasi Polacy bez Mszy, bez kazania, bez nauki...”.²⁰ Najpierw musiał się zmierzyć z miejscowym środowiskiem biznesu i przeniósł na nowe miejsce budynek kościoła, który znajdował się w otoczeniu trzech tawern (dwóch niemieckich i polskiej). Następnie w 1874 r. do prowadzenia szkoły zaprosił siostry felicjanki z Krakowa. Tym samym miejscowość Polonia stała się kolebką felicjanek w Stanach Zjednoczonych. Wkrótce siostry założyły tam swój nowicjat i wysyłały siostry do prowadzenia szkół w innych polskich parafiach w odległych stanach. W miejscowości Polonia oprócz szkoły siostry prowadziły także pierwszy polski sierociniec.

Ksiądz Dąbrowski był nie tylko duszpasterzem swojej parafii, ale także troszczył się o Polaków mieszkających wśród lasów w miejscowościach oddalonych nawet o 80 mil od parafii. W swojej parafii Polonia był nie tylko duszpasterzem, ale także budowniczym – w sensie dosłownym budynków parafialnych takich jak: kościoła, szkoły, domu sióstr i plebanii. Dzielił się też swoją wiedzą, ucząc siostry nowicjuszek nie tylko religii, ale też wykładał im historię powszechną i historię kościelną, geografę, arytmetykę, łacinę, fizykę, chemię i rysunki. Miał szczególne zamiłowanie do przedmiotów ścisłych.

Będąc jeszcze w Szwajcarii, uczęszczał na wykłady matematyczno-techniczne w Bernie. Interesował się elektromechaniką i wynalazkami techniki. Sam zbudował w ogrodzie zegar słoneczny i zainstalował telefon między budynkami parafialnymi. Dla potrzeb kształcenia dzieci i dla

¹⁹ Tamże, s. 30-45, 54.

²⁰ Tamże. s. 64.

parafian sam opracowywał książki i drukował je na ręcznej maszynie drukarskiej. Sam też zajmował się ich oprawą. Nauczył siostry wyrabiać atrament, mydło suche i szare, drożdże i ocet oraz naprawiać buty czy wyrabiać sukno z wełny. Znał się również na ogrodnictwie.²¹

Ksiądz Dąbrowski nie porzesał tylko na duszpasterstwie polskich emigrantów. Zajmował się też rdzenną ludnością Ameryki, czyli Indianami, mieszkającymi w okolicznych lasach. Nauczył się ich języka i wydał nawet słownik indiańsko-polski na potrzeby sióstr felicjanek. Indianie zapraszali go na uczty i wesela, nazywając go „czarna suknia”. Nawrócił na chrześcijaństwo jedno plemię liczące ok. 200 osób. W księgach parafialnych zachowały się wpisy chrztów Indian. Uczył ich sztuki uprawiania ziemi i zachęcał do życia osadniczego. Jednak misja ta nie powiodła się. Indianie wrócili do koczowniczego trybu życia.²²

Od roku 1882 ks. Dąbrowski zamieszkał w Detroit, gdzie przenieśli siedzibę siostry felicjanki. Tu również ks. Dąbrowski pracował jako robotnik budowlany przy budowie klasztoru sióstr, a później przy budowie seminarium. Kontynuował także swoje hobby, urządzając w swoim małym domu pracownię fizyczną i chemiczną oraz warsztat mechaniczny. W klasztorze sióstr rozwinął drukarnię, gdzie w dalszym ciągu kontynuował wydawanie opracowanych przez siebie podręczników. Uczył też siostry sztuki drukowania i oprawy książek.

Pierwszą książką, jaką wydał jeszcze w Polonia, był *Kalendarz*. Następnie wydał: *Czytanki Polskie*, *Arytmetyka*, *Geografia Polska*, *Ogrodnictwo* i inne. W roku 1891 zaczął wydawać ilustrowany tygodnik *Niedziela*, który ukazywał się do roku 1907.²³

Starając się o jak najlepsze wykształcenie dla młodzieży polonijnej, ks. Dąbrowski dbał o zapewnienie wykwalifikowanego personelu nauczycielskiego. Do seminarium sprowadzał nauczycieli duchownych po studiach w Rzymie oraz świeckich, którzy posiadali dyplomy z uczelni amerykańskich. W sposób szczególny troszczył się o wykształcenie sióstr, które stanowiły kadrę nauczycielską. Początkowo tylko w szkołach podstawowych, ale z czasem siostry utworzyły własne uczelnie wyższe. O jego sukcesie świadczy fakt, że wszystkie siostry nauczycielki zdały egzamin przed diecezjalnymi komisjami szkolnymi, ustanowionymi przez trzeci synod w Baltimore

²¹ Tamże, s. 76, 97, 189,

²² Tamże, s. 92.

²³ Tamże, s. 101, 112, 161.

w 1887 r. Siostry powtórzyły sukces w 1892 r., zdając egzamin nauczycielski przed stanową komisją w Lansing – stolicy stanu Michigan.²⁴

Mimo że nie był znawcą literatury, ks. Dąbrowski rozwijał zamiłowania literackie u wychowanków, organizując Towarzystwo Literackie. Zasłynął również z organizowania uroczystości patriotycznych, szczególnie w roku 1883, w dwusetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej, kiedy to „Poruszył ówczesną całą Polonię detroicką”. Podobnie reagował na wydarzenia strajków szkolnych we Wrześni w 1902 r., wydając odezwę w tygodniku *Niedziela* i organizując wraz z innymi księżmi wiec protestacyjny w Detroit.²⁵

Nie brakowało w życiu kapłańskim księdza Józefa sytuacji dramatycznych. Będąc jeszcze w Polonia, trzy razy przeżył pożary budynków, które zniszczyły plebanię, dom sióstr i kościół. Prawdopodobnie dwa razy były to celowe podpalenia przez wrogów księdza.²⁶ Dramatyczne były również przeżycia w Detroit, kiedy to został wyznaczony przez biskupa administratorem kościoła św. Wojciecha podczas słynnej afery ks. Dominika Kolasińskiego. Zwolennicy ks. Kolasińskiego napadali go kilkakrotnie, nawet podczas nabożeństwa, grozili mu odebraniem życia. Agresywny tłum powybił okna w konwencie sióstr felicjanek i w seminarium.²⁷ Kolejny problem, który stał się prawdopodobnie przyczyną śmierci ks. Dąbrowskiego, to bunt 29 seminarzystów, którzy wśród wielu różnych postulatów pod groźbą opuszczenia seminarium żądali odwołania wicerektora. Ksiądz Dąbrowski się nie ugiął, więc seminarzyści odeszli. Wręczenie petycji miało miejsce 23 stycznia 1903 r., w dniu 2 lutego ks. Dąbrowski przeżył zawał serca, zmarł dwa tygodnie później – 15 lutego.²⁸

Z kilku powodów ks. Józef Dąbrowski zasługuje na miano ojca edukacji polonijnej w Stanach Zjednoczonych. On to redagował i drukował pierwsze podręczniki dla szkół polskich, on sprowadził pierwsze polskie siostry do prowadzenia szkół parafialnych, wreszcie on jest założycielem pierwszego i jedyne polskiego seminarium duchownego w Stanach Zjednoczonych.

²⁴ Tamże, s. 114; *Almanach Jubileuszowy* ... s. 32.

²⁵ *Almanach Jubileuszowy* ... s. 29, 64, 66.

²⁶ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski*... s. 87.

²⁷ Tamże, s. 152, 158.

²⁸ Tamże, s. 125.

Instytucje edukacyjne w Orchard Lake

Przeniesienie seminarium z Detroit do Orchard Lake w 1909 r. nie rozwiązało całkowicie problemu rozlokowania 326 studentów,²⁹ gdyż koszały były przewidziane dla 144 kadetów. Dodatkowe sypialnie urządono więc tymczasowo w sali gimnastycznej, a w 1912 r. przeniesiono do wyremontowanego budynku dawnej ujeżdżalni koni, gdzie wygospodarowano także miejsca na bibliotekę i inne niezbędne pomieszczenia. Nabycie ponad 100 akrowego obszaru stworzyło warunki do wznoszenia nowych budowli.

Pierwszym obiektem był gmach seminarium, którego budowę rozpoczęto w 1914 r., a ukończono w 1916 r. Wówczas przeprowadzono pierwsze reformy w strukturze edukacyjnej, mianowicie wyodrębniono szkołę średnią – St. Mary Preparatory – oraz wydłużono kursy teologii i filozofii, by mogły być porównywalne z programami uczelni o podobnych profilach. Od 1915 r. Seminarium Cyryla i Metodego wpisane zostało na listę akredytowanych szkół przy stanowym uniwersytecie w Ann Arbor. Dwa lata później szkoła średnia otrzymała również taką akredytację.³⁰ W latach 1927–1929 dostosowano system nauczania do wymagań edukacyjnych amerykańskiego szkolnictwa. Od tego czasu istniały trzy odrębne jednostki edukacyjne o czteroletnim cyklu nauczania: St. Mary's High School, St. Mary's College i SS. Cyril and Methodius Seminary.³¹ Od tej pory St. Mary's College uzyskał prawo nadawania stopni naukowych.³² W końcu lat 20. ustalona została zasada aktualna do dziś, że koszty kształcenia seminarzysty pokrywa diecezja, do której przeznaczony jest dany seminarzysta.³³ Mary's College został włączony w Detroit Consortium of Colleges and Universities w 1969 r. a w 1971 r. stał się członkiem Association of Independent Colleges and Universities. W tym samym roku seminarium zaczęło przynależć do Association of Theological Schools. Z kolei w 1976 r. college otrzymał akredytację North Central Association of Colleges and Secondary Schools.³⁴ Mimo że każda ze szkół działała odrębnie, głównym zwierzchnikiem szkół był zawsze rektor seminarium. Zmiana nastąpiła w roku 1977, kiedy to ustanowiono urząd kanclerza, będącego głównym zwierzchnikiem szkół, zwanych Polskie Zakłady Naukowe. Kanclerzowi podporządkowano: dyrektora szkoły

²⁹ *Almanach Jubileuszowy...* s. 94.

³⁰ Tamże... s. 105, 116.

³¹ F. Renkiewicz, *For God, Country...* s. 67.

³² *Almanach Jubileuszowy...* s. 154.

³³ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* s. 116.

³⁴ J. Homles, *A Commemoration...* s. 16

średniej, prezydenta college'u i rektora seminarium.³⁵ Z powyższych trzech instytucji obecnie istnieje seminarium i szkoła średnia. Natomiast St. Mary's College zaprzestał działalności w roku 2000 i został włączony do Madonna University w Livonii (Michigan), prowadzonego przez siostry felicjanki. Zanim przeprowadzono reformę zarządzania szkołami, w roku 1972 zreformowano Radę Nadzorczą, tworząc Radę Regentów i podporządkowane jej Rady Nadzorcze poszczególnych szkół.³⁶

Przy seminarium działały różne organizacje skupiające kleryków, księży i osoby świeckie. Jedną z ważniejszych była Sodaliczka Mariańska założona w 1917 r., posiadająca własną bibliotekę i księgarnię. Od 1920 r. Sodaliczka zaczęła wydawać pismo *Sodalis*, które stało się najważniejszym organem prasowym wydawanym w Orchard Lake. Pismo ukazywało się do 1981 r. Dla wspierania seminarium powstawały różne organizacje. W 1899 r. związało się Stowarzyszenie Alumnów (zreorganizowane w 1923 r.). W 1938 r. powstało Towarzystwo Pomocnicze Pań przy Stowarzyszeniu Alumnów, a w 1948 r. Koło Przyjaciół Seminarium Polskiego.³⁷ W roku 1937 zaczęło wychodzić pismo *Alumnus*, które od lat 80. wydawane było pod nazwą *Orchard Lake Good News*.³⁸

Wśród seminarzystów zakładano także różne kluby i organizacje. Jedną z pierwszych było Towarzystwo Literackie pod opieką św. Kazimierza, założone w 1895 r. Towarzystwo działało przez blisko sto lat, organizując obchody rocznic narodowych, gdyż jego zadaniem było podtrzymywanie ducha narodowego. Przez kilkanaście lat Towarzystwo Literackie wydawało czasopismo *Wrzos*.³⁹ W roku 1897 z Towarzystwa św. Kazimierza wyodrębniło się towarzystwo Nadzieja Litwinów, skupiające młodzież litewską. Towarzystwo było bardzo aktywne jeszcze w roku 1914⁴⁰. Jedną z prężniejszych organizacji było również Towarzystwo Misyjne Polskich Studentów założone w 1919 r. W 1938 r. zaczęło wydawać pismo *Magnet*. Wśród studentów istniały również towarzystwa religijne, a także towarzystwa rozwijające zamiłowania do przedmiotów ścisłych. Własną organizację założyła grupa 50 chłopców – sierot z Syberii, którzy w 1945 r. dotarli do Orchard Lake z obozów dla uchodźców w Indiach. W 1949 r. rozpoczęli wydawanie

³⁵ F. Renkiewicz, *For God, Country...* s. 141.

³⁶ J. Homles, *A Commemoration...* s. 16.

³⁷ R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium w Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych 1885-1985*, Orchard Lake 1987 s. 87, 137, 145.

³⁸ R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* s. 85, 133, 141, 149, 236.

³⁹ *Almanach Jubileuszowy...* s. 89; R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* s. 104

⁴⁰ *Almanach Jubileuszowy ...* s. 105; . Swastek, *The Formative Years...* s. 91.

pisma *Nasza Droga*. Pierwszą nazwą organizacji – Koło Chłopców z Polski – zmieniono na Rycerze Dąbrowskiego. Z czasem organizacja przeniósła swoją siedzibę do Chicago.

Pierwszym pismem studentów był miesięcznik *Głos Studenta*, wydawany w 1900 r. przez Towarzystwo Literackie. W latach 1938–1977 wydawano rocznik wszystkich trzech szkół pt. *Eagle*. W latach 40. studenci college'u wydawali literackie pismo *The Lake Oracle*, a w latach 60. – magazyn *Surge*. W 1958 r. uczniowie szkoły średniej zaczęli wydawać pismo *Laker*.⁴¹

Od początku istnienia seminarium działał Klub Śpiewaczy św. Cecylii. Znane też były orkiestry szkolne i kapele. W 1939 r. w seminarium powstała schola Cantorum. W 1943 r. departament muzyczny zaczął wydawać pismo *Dynamics*. W końcowych dekadach XX w. działały wśród studentów college'u zespoły folklorystyczne pieśni i tańca – Zakopane i Galicja. W tym samym czasie w college'u działało Towarzystwo im. Piotra Skargi, które specjalizowało się w wystawianiu sztuk teatralnych autorów zarówno polskich, jak i amerykańskich. W szkołach Orchard Lake od początku prężnie działały drużyny sportowe. Towarzystwo Atletyczne wydawało w latach 20. pismo *The Lakeside Punch*.⁴²

Odpowiadając na potrzeby Kościoła, Zakłady Naukowe Orchard Lake rozszerzały ofertę edukacyjną dla świeckich. W latach 30. organizowane były letnie kursy dokształcające dla siostr nauczycielek. Od 1969 r. po raz pierwszy zaczęły studiować w college'u kobiety. W tym samym roku rozpoczęły się kursy letnie dla kandydatów na stałych diakonów. Od 1977 r. świeccy mogli uzyskać magisterium z katechetyki. Obecnie seminarium oferuje kursy teologii dla świeckich, umożliwiające uzyskanie tytułu magistra teologii.⁴³

W końcu lat 60. i 70. przy seminarium działały centra naukowe. Pierwszym z nich było Centrum Studiów Pastoralnych, założone w roku 1968, które wydawało kwartalnik kaznodziejski *Słowo i Liturgia* oraz miesięcznik *Apostolstwo Chorych*. W następnym roku powstało Polsko-Amerykańskie Centrum Liturgiczne (działające do tej pory), wydające materiały liturgiczne, zwłaszcza tzw. mszalik *Pan z Wami* zawierający teksty czytań do Mszy św. na poszczególne dni roku. W tym samym roku (1969) powołano przy college'u Centrum Studiów i Badań nad Kulturą Polską, a w 1978 r.

⁴¹ *Almanach Jubileuszowy...* s. 60; R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* s. 237.

⁴² J. Homles, *A Commemoration...* s. 16; *Almanach Jubileuszowy...* s. 120; Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* s. 273.

⁴³ J. Homles, *A Commemoration...* s. 16-17; Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia 1885–1985*, s. 120.

Centrum Jana Pawła II, dokumentujące pontyfikat polskiego papieża, które wydawało własny biuletyn. Od roku 1953 Zakłady Naukowe rozpoczęły przyznawanie najwyższego odznaczenia, jakim jest Medal Fidelitas.⁴⁴

Wśród grona wychowanków Zakładów naukowych byli hierarchowie: kard. Jan Król, absolwent college'u, bp. Alexander Zaleski, bp. Stefan Woźnicki, bp. Arthur Krawczak, ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Najważniejszym z gości, którzy odwiedzili Zakłady Naukowe, był kard. Karol Wojtyła, który przybył do Orchard Lake dwukrotnie w 1969 r. i 1976 r.⁴⁵

Od początku istnienia seminarium władzę sprawowali rektorzy: ks. Józef Dąbrowski 1885–1903, ks. Witold Buhaczkowski 1903–1916, ks. Michał Grupa 1917–1932, ks. Antoni Kłowo 1932–1937, ks. Władysław Krzyżosiak 1938–1943, ks. Edward Szumał 1943–1956, ks. Wallace Filipowicz 1956–1967, ks. Walter Ziemia 1967–1977. Od roku 1977 zwierzchnikiem wszystkich instytucji w Orchard Lake jest kanclerz: ks. Stanisław Milewski 1977–2000, ks. Timothy F. Whalen 2000–2012, ks. Thomas C. Machalski 2012–2017. Od 2017 r. kanclerzem Orchard Lake Schools jest ks. kanonik Mirosław Król.

Polska Misja

Polska Misja została powołana do istnienia w roku 2009, kiedy to z funduszu dr. Edwarda Wikiery powstała Polish American Art&Culture Research Foundation. Intencją fundatora była promocja i wspieranie polskiej kultury oraz zabezpieczenie jej dla przyszłych pokoleń. Polska Misja przejęła niejako część zadań, które w przeszłości były realizowane w polskim ośrodku w Orchard Lake. Strzeżenie i promowanie polskiego dziedzictwa było wszczepione w polskie seminarium przez założyciela ks. Józefa Dąbrowskiego. Jego następcy przejęli te idee i Polskie Zakłady Naukowe w Orchard Lake od początku były nie tylko ośrodkiem religijnym, ale stały się także centrum polskiej kultury i nauki. Do szkół w Orchard Lake pozyskiwani byli znani profesorowie np. Rudolf Tarczyński, autor historii literatury polskiej, czy ks. F. Węgier, autor wielu prac teologicznych. W latach 30. pojawił się nawet pomysł utworzenia w Orchard Lake polskiego uniwersytetu⁴⁶ i choć do tego nie doszło, ciągle był podejmowany wysiłek na rzecz utrwalania polskiego

⁴⁴ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* s. 175; J. Homles, *A Commemoration...*, s. 15-17

⁴⁵ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* s. 185, 189; J. Homles, *A Commemoration...*, s. 16.

⁴⁶ *Almanach Jubileuszowy...* s. 215; Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...*, s. 118.

dziedzictwa, a także angażowania w sprawy Polski, zwłaszcza w czasie II wojny światowej. W 1941 r. profesorowie duchowni i świeccy organizowali na dużą skalę pomoc humanitarną dla Polski. W szkołach Orchard Lake znalazło schronienie i otrzymało wykształcenie 50 polskich sierot z Syberii. Na falach radia Wolna Europa słyszany był głos z Orchard Lake, krytykujący oddanie Polski w sferę wpływów ZSRRP. Przecistawiano się także uwięzieniu ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego. W latach 50. i 60. Orchard Lake było miejscem działalności Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historyków. Wtedy też powstało Centrum Dokumentacji Polonijnej, co dało podstawy do utworzenia Centralnego Archiwum Polonii.

Ośrodek w Orchard Lake promował kulturę polską również w najbliższym otoczeniu, patronując konkursom wiedzy polonijnej w Detroit i innych okolicznych miastach. Stworzono też warunki do występów dla zespołów polonijnych, budując scenę w sali gimnastycznej. Lata 60. to czas utworzenia galerii sztuki, która była nie tylko miejscem eksponowania malarstwa ale także umożliwiała organizowanie koncertów muzyki klasycznej oraz liczne spotkania kulturalne.⁴⁷ Blisko 40 lat galerię prowadził artysta Marian Owczarski. W końcu lat 60. powołano przy College'u Centrum Studiów i Badań nad Kulturą Polską, które specjalizowało się w prowadzeniu kursów dotyczących polskich tradycji, gromadzeniem literatury z zakresu historii i kultury Polski, a przede wszystkim wydawało własne publikacje dotyczące Polonistów w Ameryce. Z Centrum współpracowało Polskie Towarzystwo Genealogiczne stanu Michigan.⁴⁸ Od roku 1970 zapoczątkowano w jedną niedzielę miesiąca tzw. Dzień Polski. W dniu tym nie tylko odprawiano Mszę św. w języku polskim, ale i w galerii prezentowano program kulturalny, na który składały się m.in. wystawy i koncerty. Od 1973 r. rozpoczęto transmisję Mszy św. niedzielnej z kaplicy seminaryjnej na falach lokalnego polskiego radia. W latach 70. prowadzono też Warsztaty Polsko-Amerykańskiego Dziedzictwa. Dwie ostatnie dekady XX w. okazały się bardzo dynamiczne, Orchard Lake był miejscem polonijnych uroczystości religijnych i patriotycznych, na scenie audytorium w Orchard Lake prezentowały się lokalne zespoły taneczne, dzieci szkolne przedstawiały akademie. Od 1993 r. w Orchard lake zaczęła działać polska szkoła – Father Dabrowski Polish Language Center, którą założyła Alina Paszek.

⁴⁷ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* s. 127, 129, 133.

⁴⁸ R. Nir, *Archiwum Seminarium Polskiego w Orchard Lake w latach 1978–2008*, „Studia Polonijne”, t. 35 : 2014, s. 10.

Na polu naukowym nastąpiła zapaść w 2000 r. Miała ona związek z zamknięciem college'u i związanym z nim Centrum Badań nad Kulturą Polską. Ks. prałat Peszkowski już w 1985 r. dostrzegał osłabienie tętna życia naukowego i krytykował brak dbałości o polskie zbiory archiwalne i muzealne. „Wybudowaliśmy w Orchard Lake, dzięki hojnej dotacji wspaniałą halę gimnastyczną, ale gdzie są pomieszczenia dla zbiorów polskich o wartości często bezcennej?”⁴⁹ – pytał. Trzeba przyznać, że to pytanie nadal pozostaje bez odpowiedzi. Niestety, do dziś zbiory archiwalne i muzealne przechowywane są w budynkach, które nie spełniają norm wymaganych dla archiwów i muzeów.

Powstała w 2009 r. Polska Misja kontynuowała organizowanie imprez kulturalnych oraz przejęła opiekę nad zbiorami archiwum, muzeum i galerią sztuki. Archiwum założył i prowadził jeden z większych znawców dziejów Polonii ks. Józef Swastek, który związany był z Orchard Lake w latach 1942–1977. Był wykładowcą historii, archiwistą w archiwum archidiecezji Detroit, współzałożycielem Polish American Historical Association i redaktorem pisma tejże organizacji *Polis-American Study* przez około 25 lat. Był również współredaktorem Polish American Encyclopedia, redaktorem pisma *Sodalis (1942-1947)*. Dbał o gromadzenie i zabezpieczanie zbiorów z polonijnych parafii i różnych instytucji, zachęcając do współpracy wychowanków – polskich księży. W 1978 r. następcą ks. Swastka został ks. dr. Roman Nir, który pełnił funkcję dyrektora archiwum przez trzydzieści lat. W tym czasie archiwum powiększało swoje zbiory o darowizny organizacji polonijnych i osób prywatnych. Kilka organizacji przekazało do Orchard Lake swoje zbiory biblioteczne, archiwalia i eksponaty muzealne, co pozwoliło na utworzenie muzeum. W roku 2009, gdy utworzono Polską Misję, funkcję dyrektora archiwum objął ks. dr Stanisław Flis, który godził tę pracę z prowadzeniem centrum liturgicznego i wydawaniem „mszalika” *Pan z Wami* oraz innych materiałów liturgicznych. W tym czasie oddzielono ze zbiorów archiwum czasopisma i trudnodostępne książki (nazywane książkami rzadkimi), przyporządkowując je bibliotece. Dla archiwum natomiast wygospodarowano miejsca na piętrze w budynku Ark, gdzie w 2014 r. przeniesiono zbiory z dotychczasowego lokum – barracks building, które zostało rozebrane. Od roku 2019 pieczę nad archiwum przejęła s. Genowefa Potaczała MChR.

⁴⁹ Tamże, s. 43.

Większość zbiorów archiwum stanowią dokumenty wytworzone w instytucjach edukacyjnych Orchard Lake, a także spuścizny naukowców związanych z Orchard Lake. Drugą grupą zbiorów są archiwalia przekazane przez organizacje polonijne i przez prywatnych darczyńców. Zbiory muzealne w większości pochodzą z darowizn organizacji polonijnych i osób prywatnych. Główną ich część stanowią pamiątki z II wojny światowej, podarowane przez weteranów z II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, Armii Krajowej i więźniów obozów koncentracyjnych. Osobny dział muzeum tworzy galeria obrazów podarowanych dla Orchard Lake przez różne osoby. Wśród zbiorów sztuki znajdują się dzieła wybitnych polskich artystów takich jak: Juliusz Kossak, Jacek Malczewski, Zofia Stryjeńska, Tadeusz Styka. Osobliwością muzeum jest też „Panorama Polski” składająca się ze 107 figur przedstawiających ważne osoby z dziejów Polski od początków państwa polskiego aż do czasów współczesnych.

Aby zapewnić profesjonalną opiekę nad zgromadzonymi w Orchard Lake zbiorami, już w pierwszym roku utworzenia Polskiej Misji nawiązana została współpraca z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co przyniosło Polskiej Misji konkretne rezultaty. Przede wszystkim został sporządzony profesjonalny katalog najcenniejszych zbiorów malarstwa, które od 2015 r. są przechowywane w odpowiednich magazynach, do czasu zbudowania nowego budynku galerii. W roku 2018 została rozpoczęta inwentaryzacja zbiorów muzeum, niemniej proces ten nie został jeszcze zakończony. W obszarze opracowywania zbiorów archiwalnych Polska Misja od początku współpracuje z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych. Do cennych zasobów archiwum należy zbiór starodruków i woluminy czasopism polonijnych, które czekają na konserwację.

W ramach popularyzacji polskiej kultury i promocji Polskiej Misji w Orchard Lake nawiązano współpracę z instytucjami zarówno w Polsce, jak i w USA. Najważniejsze z nich to współpraca z Fundacją im. Lecha Wałęsy i przygotowanie wystawy związanej z 30-leciem Solidarności. Wystawa była prezentowana w Wyane State University podczas wizyty byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy w 2010 r. Polska Misja współpracowała również z Muzeum Auschwitz Birkenau, realizując projekt edukacyjny *Sztuka zakazana*. Kolejny obszar dotyczył współpracy z biblioteką i muzeum prezydenta Dwight’a Eisenhower’a nad projektem *The Men of Valour*, nawiązującym do 70. rocznicy operacji D-Day i walki pod Monte Cassino.⁵⁰

⁵⁰ A. Karlic, *5 lat Polskiej Misji*, „Polish Eeekly/Tygodnik Polski”, 2014, 17 stycznia.

Obecnie realizowany jest projekt współpracy Polskiej Misji z Instytutem Pamięci Narodowej, który zakłada wzniesienie pomnika upamiętniającego żołnierzy z Błękitnej Armii, którzy spoczywają na cmentarzu w pobliżu Orchard Lake. Przez kilka lat z Polską Misją współpracowała także organizacja genealogów Polonica Americana Research Institute.

Pierwszym dyrektorem Polskiej Misji, przez dziewięć lat, był Marcin Chumiński, jego następcą, w latach 2018–2020 był dr. Arkadiusz Górecki. Struktura władzy w Orchard Lake przedstawia się następująco: na czele Orchard Lake Schools stoi kanclerz, któremu podlegają rektor seminarium, dyrektor St. Mary's Preparatory (szkoły średniej) i dyrektor Polskiej Misji. Każda z trzech instytucji ma odrębną Radę Nadzorczą, te z kolei podlegają pod Radę Regentów, czyli główny zarząd Orchard Lake Schools. Już sam ks. Józef Dąbrowski planował utworzenie rady nadzorczej dla polskiego seminarium. Według jego koncepcji miało w jej skład wchodzić kilkanaście osób: pięciu biskupów amerykańskich (wówczas nie było jeszcze polskich biskupów) kilku księży polskich i kilku wybitnych świeckich Polaków. Planowano także, by delegat papieski z Waszyngtonu był protektorem seminarium polskiego. Wszystkie te starania miały na celu zabezpieczenie tytułu własności.⁵¹ W roku 1942 ustalono, że **Polonijne Zakłady Naukowe w Orchard Lake są własnością Polonii** „The Schools are reincorporated with ownership transferred from the Archdiocese of Detroit to a representative group of Polish Americas, including clergy and laity”.⁵²

⁵¹ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* s. 163, 169.

⁵² J. Homles, *A Commemoration...* s. 15, 106.

Polish Religious, Scientific, and Cultural Center in Orchard Lake, Michigan. History of the Campus at Orchard Lake

The 115-acre² estate on which the Orchard Lake Schools campus is located was purchased in 1909 for \$83,000 dollars, by the rector of the Polish Seminary in Detroit, Fr. Witold Buhaczkowski.³ The reason for the change in the location of the seminary was the lack of space in the current headquarters; moreover, it was beneficial to move the seminary from the center of a growing city, where the automotive industry was developing, to a more secluded place, which was at that time forested area of Orchard Lake. Previously, the site belonged to the Michigan Military Academy, which began to decline after the death of its owner, Colonel Rogers (1902), and after a few years it was closed, and then, in 1909, put up for an auction. The property purchased during the auction housed nine school buildings and farm buildings – because the academy had its own farm with a vegetable garden and an orchard. The oldest building on the campus, the so-called castle, built in 1858, was the private residence of Joseph Tarr Copeland (he served as a judge of the Michigan Supreme Court and fought in the Civil War as a general). In 1877 the Colonel Joseph Sumner Rogers (also a Civil War veteran) purchased the property and founded a military academy which operated in Orchard Lake for thirty years.

Eight school buildings were erected for the needs of the Military Academy, as well as the chaplain's house, infirmary, and seven farm buildings: barns, stables, cowsheds, a forge, and others. Currently, there are eight buildings on the campus that still remember the times of the military academy. The building called the Gallery is the oldest (after the castle)

¹ S. Genowefa Potaczała MChR – an archivist in the Central Archives of American Polonia in Orchard Lake. gpotaczala@orchardlakeschools.com

² *Almanach Jubileuszowy Seminarjum Polskiego, Kolegium Św. Marji i Szkoły Wyższej w Orchard Lake, Michigan*, Detroit 1935, p. 94.

³ F. Renkiewicz, *For God, Country, and Polonia: One Hundred years of the Orchard Lake Schools*, Orchard Lake 1985, p. 62.

building on the campus built during the times of the Military Academy. It was built in 1888 as a canteen for cadets. On the two-level back room there was a kitchen, bakery, warehouses, and apartments for employees, in the final section of the building there was a weapons depot, which was completely consumed by a fire in 1888. The canteen also served as a dining room for seminarians until 1917, before a fire broke out for the second time and the back of the dining room, housing the kitchen, bakery, and pantry were completely burnt down. After the dining room was restored, a chapel was arranged there in 1919, and after the temple was built in 1962, the former chapel was turned into a gallery of Polish paintings, where concerts, exhibitions, and various meetings were organized. In 2016, the gallery was closed due to the poor condition of the building structure.

The school building, designed by architect W. E. Brown, was put into use in 1890 and is still used as intended as the main building of the high school – St. Mary Preparatory. In a spacious hall on the third floor of the building was initially a chapel, and in the years 1919–1957 there was a library.

The current administration building, built in 1891, served military academy as a quartermaster building, which, apart from offices, also housed a post office, a tailor's service point, a hairdresser, apartments for women working on the campus, and in the basement there were warehouses and a laundry room, which in the original place works to this day. After 1909 some rooms were allocated to the infirmary, but offices and apartments for employees were still there. Currently, the entire building is dedicated to the administration offices of Orchard Lake Schools.

The old gymnasium, built in 1895, was designed to resemble the West Point gymnasium and was the biggest building of its kind in Michigan at the time. After the construction of new sports facilities on the campus, a stage for theater performances was built in the gymnasium. Currently, the hall is used as originally intended as a sports hall. A boiler room with a water tower is adjacent to the gymnasium building. Originally, it was a separate building, built in 1889.

The building of Fr. Andrew Wotta Center has an interesting history too. It was built in 1891 as a horse riding arena and used in bad weather conditions that precluded outdoor exercise. For the needs of the seminary, in 1912 the building was completely renovated and modernized. Window projections were created in the attic and the structure was strengthened by adding buttress walls, which changed the appearance of the building's external façades. The interior was intended for a library, a theater room, and

classrooms, and a dormitory was arranged in the attic. In 1919, the theater hall was converted into a student canteen. In 1952, a recording studio and rooms for rehearsals of the school orchestra and Cantorum scholars were prepared in the building. In 1985, wooden facilities were added to store the water equipment of the school sailing teams. In the same year, one of the rooms in the building was allocated to the so-called Panorama of Poland, with 107 figures (approx. 30 cm high) presenting outstanding characters from the history of Poland, from the beginnings of the Polish state to the present day. In the adjacent room, the so-called Polish room was created, where folk art was exhibited. There was also a place in the Wotta building for a bookstore with Polish books, as well as a memory room devoted to the founder of the seminary, Fr. Józef Dąbrowski and Fr. Józef Swastek. Currently, the ground floor of the building houses only high school classrooms, and additional archives are located in the attic. Panorama of Poland is open to visitors.

The last building erected at the time of the military academy is a Victorian-style mansion built after 1892 for the son of Colonel Rogers. Later, apartments for seminary professors were arranged there, and in 1936 the building was converted into a convent for the Felician Sisters. After building a new home for the sisters in 1962, women working on campus moved into the building. The building has not been inhabited for several years and requires a general renovation, as does the first building on the campus, and the castle, which is also uninhabited and requires renovation. The castle went through various vicissitudes. The first owner, J. T. Copeland, extended the residence by adding two wooden wings and turned it into a holiday resort that operated in the years 1870–1877. Next, the castle was the residence of Colonel Rogers, and later functioned as the headquarters of the seminary.

In 2014, the oldest building erected for the military academy (1884) – cadet barracks – was demolished. The three-story building was planned for nearly 150 cadets (double rooms). In the years 1925–1928, two wings were added to the building, which housed apartments for professors and students as well as classrooms. Some of the rooms also served as warehouses for the expanding archive⁴.

⁴ B. Bohnett, *Edgar Rice Burroughs and the history of the Michigan Military Academy. Them was the Days!*, pp. 31-38; J. Homles, *A Commemoration of 100 years The Orchard Lake Schools 1885–1985*, Orchard Lake 1988, pp.129-133; *Almanach Jubileuszowy ...* pp. 92–95.

The first facility built after 1909 is the seminary building that was put into use in 1916, and it has been used by Polish seminarians until now. For over 80 years, there was a chapel in the lower floor of the building. In 2000, a new chapel was added to the seminary building, which was funded by Stanley Bielawski. Another building was erected in 1924; it is a building called Ark (from Noah's Ark), and it was a dormitory for high school students with the classrooms on the ground floor that are still used by high school as intended. The archive is located on the first floor of the building; it was moved from the barracks building demolished in 2014. The second floor of the building is dedicated to the museum. The building also houses the campus post office and a liturgical center.

The next buildings were erected at the turn of the 1950s and 1960s. In 1957 the library building was put into use, and named after the founders, Alumni Memorial Library. A year earlier, a small post office building, the present High School Admission Building, was built. The central building of the campus, which is the Shrine of Our Lady of Orchard Lake, was built in 1962 according to the design of Walter J. Różycki (a graduate of high school in 1928). The statue of Mary on the front of the chapel and the scene of the last supper in the main nave were designed by Joseph Jankowski (a college graduate in 1940) and made by Clarence Van Duzer. The temple seats 750 people. Since 2016 the temple is also called a sanctuary of St. John Paul II for the Archdiocese of Detroit. Currently, a project to build two side altars is being carried out (the Divine Mercy and John Paul II); the authors and contractors of the project are the two artists Bożena and Andrzej Praszczyk.

In the year of the construction of the sanctuary (1962), a college building was also built – Marian Hall with lecture halls and a dormitory for nearly 100 students. Currently, lecture halls are used by high school students and seminarians. And the dormitory was converted into flats for employees, offices, and warehouses. In 1966, the Orchard Lake Schools Ladies Auxiliary Foundation built a canteen with six separate dining rooms, and on the first floor of the building a convent was designed for the Felician Sisters who lived on the campus until 2003. It is now the residence of the chancellor.

In the early 1970s two buildings were built for a high school. In 1972 a boarding house was built consisting of St. Albertus Hall and St. Maximilian Kolbe Hall housing approximately 150 en suite rooms. The following year, a sports hall for basketball with seats in the stands for 1000 spectators was erected, television recording studio and the Sports Hall of Fame, where the cups won by the youth from Orchard Lake schools

are displayed. The founder of the sports facility was Robert Dombrowski, a graduate of the high school in 1951.

The newest buildings on the campus were erected at the beginning of the 21st century. In 2000, a new chapel was added to the seminary building, and specialized laboratories for physics, chemistry, biology, etc., funded by Mary and Frank Padzieski, were built for the high school. Around 2002, the Dąbrowski Fieldhouse was expanded by adding a full-size ice hockey rink with 1,300 seats in the stands. A banquet hall has been designed on the upper floor. A football stadium was also built at that time. In 2004, the library was expanded by adding a glass part of the building. Then the name was changed to Adam Cardinal Maida Alumni Library. Currently, the plan for the development of the material base of the Orchard Lake Schools campus includes the construction of a new high school building, as well as the renovation and expansion of the gallery building. On the campus property there is also the grotto of Our Lady of Lourdes founded in 1941 by Josephina Rzeppa. On the campus square you can admire the Katyn monument made by the artist Marian Owczarski⁵.

The genesis of the Polish Seminar and the first years of its operation

A matter of availability of education for Polish youth was one of the most important challenges faced by the first Polish organizations operating in the United States. The subject of establishing Polish high schools and a teachers' seminary was raised on the pages of the Polish press at the beginning of 1870s⁶. During the Second Sejm of Polish Emigration, held in Chicago in 1874, the intention was made to establish a Polish-American college and funds were raised for this purpose⁷. Originally it was planned to establish a college in Nebraska, where intense colonization was taking place and many Poles established their farms there. In 1877 a land was purchased from voluntary taxes of members of the Polish Roman Catholic Union to build a college. With the purchase of land in Nebraska, the idea appeared among the members of the Union that the school should also be a place for the preparation of candidates for the priesthood, as the crowds of emigrants were constantly flowing in, and thus the need for the service of Polish priests

⁵ J. Homles, *A Commemoration...* pp. 134–137.

⁶ M. Hajman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie 1873-1948*, Chicago 1948, p. 32.

⁷ *Ibidem*, p. 36.

became urgent. The originators of the idea of the Polish seminary were guided by the idea of shaping candidates for the priesthood from Polish families in the Polish national spirit which would be unattainable in an American seminary. The leading role in the Union was played by the Resurrectionist priests and priests cooperating with them. At that time the president of the Union was a Franciscan, Fr. Leopold B. Moczygamba, founder of the first Polish settlement of Virgin Mary in Texas. Whereas Fr. Józef Dąbrowski was then a member of the Senate of the Union⁸. Soon Fr. Moczygamba, who was appointed by the religious authorities as a penitentiary at the Basilica of St. Peter in Rome, submitted to the Holy Father, Leo XIII, a petition in which he presented that in America there are already approx. 200,000 Poles who need pastoral care in Polish. Therefore, it is necessary to establish a college that would educate Polish youths, future candidates for theological seminaries and other universities. In the same petition, Fr. Moczygamba asked for the possibility of donating the alms he had collected in Rome for the construction of the college and for permission for further fundraising for this purpose. On January 14, 1879, the Holy Father himself wrote on the petition: “Annuimus in omnibus iuxta petitia”, which means we agree to everything as requested. In order to be more involved in the founding of the college, and in the future a seminary, Fr. Moczygamba moved to the Order of the Resurrectionists. However, he commissioned the younger priest – Józef Dąbrowski to start the seminary, and in 1882 he started establishing the Polish parish of St. Cyril and Methodius in Lemont, Illinois⁹. Meanwhile, the decision to locate the college in Nebraska met with strong criticism among Poles. The Provincial Superior of the Resurrectionists postulated to change the location of the college during the chapter of the Congregation held in 1880¹⁰. For this future university Fr. Dąbrowski chose a place in Detroit which at that time exceeded Chicago in the number of Polish emigrants. To obtain a permission to establish a Polish seminary, Fr. Dąbrowski sent a request to the bishop of the Detroit diocese, on March 14, 1884, and Bishop Caspar H. Borgess granted a permission to establish a seminary for the education of Polish priests for all dioceses in the United States where

⁸ Ibidem, p. 47.

⁹ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski Monografia Historyczna 1842–1942*, Orchard Lake 1942, p. 129–132. In the monograph there is a Latin version of the letter to the Pope Leon XIII, but J. Swastek in *The Formative Years of the Polish Seminary in the United States*, Orchard Lake 1985, included a photocopy of the letter in Italian, with the annotation quoted above. In the Italian version there is a direct request for the establishment of Polish seminary.

¹⁰ M. Hajman, *Zjednoczenie Polskie...* p. 52.

Poles settled¹¹. The number of Polish emigrants was then estimated at half a million. Fr. Dąbrowski purchased two and a half acres of land for the construction of the seminary at the intersection of St. Aubin and Forest streets, near the first Polish church in Detroit, St. Albertus. The cornerstone was consecrated on July 22, 1885¹², it was the millennium jubilee of the apostles of the Slavs Cyril and Methodius, and therefore these saints were accepted as patrons of the seminary. The opening of the Polish seminary took place on December 16, 1886¹³. However, not all Polish priests shared the ideas of Fr. Dąbrowski about the need to establish a Polish seminary. He himself argued this decision: "Without the Polish seminary, Poles, if not all, at least to a large extent, will lose their faith here, as in a Protestant country. It is better to think ahead of time to keep them Catholics here in the Holy Faith than to convert them later when they become unbelievers"¹⁴. From the very beginning, the seminary was subordinate to the bishop of Detroit, and candidates from various states in which the Polish diaspora lived were applied to it. As the level of education of the applicants varied, preparatory classes at the high school level were created. The study cycle lasted ten years, five of which were spent in high school, two in philosophy, and three in theology. All boys could apply to high school, regardless of their desire to enter the seminary. In contrast, the two-year college-level course had two profiles, one philosophical for priesthood candidates and the other for lay professions such as law, medicine, and technology.¹⁵ In high school most subjects were taught in Polish. In English, geography, US history, mathematics and chemistry were taught. Similarly, in the philosophy course, most subjects were taught in Polish, while philosophy and the Hebrew language was taught in English. Theology was taught only in Latin¹⁶. Although the seminary was established for Poles, Fr. Dąbrowski was open to help in educating priests of other nationalities. The offer to open a branch for Czech seminarians was presented by Fr. Dąbrowski to Bishop C. H. Borgess in a request to establish a seminary. This necessity did not arise, but for many years the seminary educated Lithuanian candidates for priesthood¹⁷.

¹¹ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* p. 139.

¹² F. Renkiewicz, *For God, Country...* p. 33.

¹³ J. Swastek, *The Formative Years of the Polish Seminary in the United States*, Orchard Lake 1985, p. 46.

¹⁴ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* p. 147.

¹⁵ *Almanach Jubileuszowy* ... p. 53.

¹⁶ *Ibidem*, p. 82.

¹⁷ *Ibidem*, p. 54; J. Homles, *A Commemoration...* p. 112.

As the number of candidates increased year by year, a new chapel was added in 1902 and the foundations for the new wing of the building were prepared. The construction was completed by the new rector of the seminary, Fr. Witold Buhaczkowski. In 1908, the construction of a separate building began, housing a theater hall, a library, a reading room, a hall for a school orchestra, and other rooms. The building was completed in the spring of the following year, but the new investment did not solve all the housing problems, so Fr. Buhaczkowski had the intention of moving the course of theology to a secluded place. It was then that he found out that the Orchard Lake Military Academy campus was up for sale and, after completing the transaction, decided to relocate all levels of education to a new location¹⁸.

Fr. Józef Dąbrowski, the founder of the seminary

He was born in 1842 in the village of Żółtańce (Chełm powiat), where his father leased a farm. He graduated from a gymnasium in Lublin. In 1862 he began studies at the Main School in Warsaw, where he immediately became involved in the underground movement of students preparing to participate in the planned uprising against the Russian invader. He took a part in the fights at the beginning of the uprising, when Ludwik Mierosławski was the dictator of the uprising. He commanded a group of ten insurgents and miraculously escaped death. After the defeat of the uprising, he was hiding because he was facing imprisonment or deportation to Siberia, and perhaps the death penalty. At the beginning of 1864, he managed to get to Germany, then to Switzerland, where he wandered around and earned his living by undertaking various physical work. In March 1866, he was already a first-year student of the newly opened Polish College in Rome, so a theological seminary led by resurrectionist priests. He was ordained a priest on August 1, 1869, and soon left for the United States at the invitation of the bishop of Green Bay in Wisconsin, where he asked to be assigned to the Polish ministry¹⁹. In the spring of 1879, he received a very neglected, spiritually and materially, Polish parish in Polonia, in the State of Wisconsin. For over twelve years this place has become an area for positivist “work from scratch”. According to Fr. Dąbrowski, the condition of Polish settlements in Wisconsin was as follows: “There are enough of

¹⁸ Ibidem, pp. 67, 86.

¹⁹ Ibidem, pp. 30-45, 54.

our settlements, and there is not one school. Children grow, but only on the body, in size, and their minds sleeps ... nationality fades (...). Our Poles live without Mass, without a sermon, without learning...”²⁰. First, he had to deal with the local business community and moved the church building to a new location, from old one, where church was surrounded by three taverns (two German and one Polish). Then, in 1874, he invited Felician Sisters from Kraków to run the school. Thus, the town of Polonia became the cradle of Felician Sisters in the United States. Soon the sisters founded their novitiate there and were sending sisters to run schools in other Polish parishes in distant states. In the village of Polonia, apart from school, the sisters also ran the first Polish orphanage. Father Dąbrowski was not only the chaplain of his parish, but also cared for Poles living among forests in towns located even 80 miles from the parish. In his parish, Polonia, he was not only a chaplain but also a builder – in the literal sense of parish buildings such as: a church, a school, a sisters’ house and presbytery. He also shared his knowledge by teaching novice sisters not only religion, but also general history, church history, geography, arithmetic, Latin, physics, chemistry, and drawings. He had a special love for science. While still in Switzerland, he attended lectures on mathematics and technology in Bern. He was interested in electro mechanics and technical inventions. He himself built a sundial in the garden and installed a telephone between the parish buildings. For the purposes of educating children and for parishioners, he was developing books, then printing them on a manual printing press, and finishing with binding. He taught the sisters of how to make ink, dry and gray soap, yeast and vinegar, repair shoes, and make a cloth from wool. He also knew about gardening²¹.

Father Dąbrowski did not stop at the pastoral care of Polish emigrants. He also dealt with the indigenous peoples of America, so Indians living in the surrounding forests. He learned their language and even published an Indian-Polish dictionary for the Felician sisters. The Indians invited him to feasts and weddings, calling him a “black dress”. He converted to Christianity one tribe of about 200 people. There are records of Indian baptisms in parish registers. He taught them the art of farming and encouraged them to settle down. However, this mission was unsuccessful. The Indians returned to a nomadic lifestyle²².

²⁰ Ibidem, p. 64.

²¹ Ibidem, pp. 76, 97, 189.

²² Ibidem, p. 92.

From 1882 Fr. Dąbrowski settled down in Detroit, where Felician sisters moved their headquarters. Here also Fr. Dąbrowski worked as a construction worker at the construction of the nuns' convent, and later at the construction of the seminary. He also continued his hobby by arranging physical and chemical workshops as well as a mechanical workshop in his small house. He developed a printing house in the convent of the sisters where he continued to publish the textbooks he had developed. He also taught sisters the art of printing and book binding. The first book he published, while still in Polonia, was *Calendar (Kalendarz)*. Then he published: *Polish Readings (Czytanki Polskie)*, *Arithmetic (Arytmetyka)*, *Polish Geography (Geografia Polska)*, *Gardening (Ogrodnictwo)*, and others. In 1891 he started publishing the illustrated weekly newspaper *Sunday (Niedziela)*, which continued to publish until 1907²³. Striving for the best education for Polish youth, Fr. Dąbrowski took care of providing qualified teaching staff. He brought to the seminary teachers both clergy after studies in Rome and lay teachers who had diplomas from American universities. He was particularly concerned with the education of the sisters who were a main pillar of his teaching staff. Initially only in primary schools, but over time the sisters established their own universities. Their success is supported by the fact that all the sisters/teachers passed the diocesan school commissions exams established by the Third Baltimore Synod in 1887. The sisters repeated their success in 1892 by passing the teachers' examination before the state commission in Lansing, Michigan state capital²⁴.

Although he was not an expert in literature, Fr. Dąbrowski was developing his pupils' literary passion by organizing the Literary Society. He was also famous for organizing patriotic ceremonies, especially in 1883, on the 200th anniversary of the Relief of Vienna, when he "moved the entire Detroit Polonia at that time". He reacted similarly to the events of the school strikes in Września in 1902, issuing a proclamation in the weekly newspaper *Sunday (Niedziela)* and organizing a protest rally in Detroit together with other priests²⁵.

There were dramatic situations in Father Józef's priestly life. While still in Polonia, he survived three fires in buildings that destroyed the presbytery, the sisters' house, and the church. Probably twice, they were set on by the

²³ Ibidem, pp. 101, 112, 161.

²⁴ Ibidem, p. 114; *Almanach Jubileuszowy ...* p. 32.

²⁵ *Almanach Jubileuszowy ...* pp. 29, 64, 66.

priest's enemies²⁶. The experience in Detroit was also dramatic, when he was appointed administrator of St. Albertus Church during the famous scandal of Fr. Dominik Kolasiński. Supporters of Fr. Kolasiński attacked him several times, even during the service, and they threatened to take his life. An aggressive crowd broke windows in the convent of the Felician Sisters and in the seminary²⁷. Another problem that probably caused the death of Fr. Dąbrowski is a revolt of 29 seminarians who, among many different demands, under the threat of leaving the seminary, demanded that the vice-rector be dismissed. Father Dąbrowski did not give in, so the seminarians left. The petition was presented on January 23, 1903, on February 2, Fr. Dąbrowski survived a heart attack and died two weeks later, on February 15²⁸. For several reasons, Fr. Józef Dąbrowski deserves to be called the father of Polish diaspora education in the United States. He edited and published the first textbooks for Polish schools, he brought the first Polish sisters to run parish schools, and finally, he is the founder of the first and only one Polish theological seminary in the United States.

Educational Institutions in Orchard Lake

Moving the seminary from Detroit to Orchard Lake in 1909 did not completely solve the problem of housing 326 students²⁹, as the barracks were designed for 144 cadets. Therefore, additional bedrooms were temporarily arranged in the gymnasium, and in 1912 they were moved to the renovated building of the former horse riding school, where there was also space for a library and other necessary rooms. The acquisition of over 100 acres of land created the conditions for the construction of new buildings. The first object was the building of the seminary, the construction of which began in 1914 and was completed in 1916. At that time, the first reforms in the educational structure were carried out, namely established a high school – St. Mary Preparatory, and the theology and philosophy courses were extended to make them comparable with the programs of universities with similar profiles. From 1915 the Cyril and Methodius Seminary was entered on the list of Accredited Schools at the State University of Ann Arbor. Two years later the high school also received

²⁶ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* p. 87.

²⁷ *Ibidem*, pp. 152, 158.

²⁸ *Ibidem*, p. 125.

²⁹ *Almanach Jubileuszowy...* p. 94.

such accreditation³⁰. In the years 1927-1929 the educational system was adapted to the educational requirements of American schools. Since then, there have been three separate educational units with a four-year cycle of study: St. Mary's High School, St. Mary's College, and SS. Cyril and Methodius Seminary³¹. From that moment St. Mary's College obtained the right to award scientific titles³². At the end of the 1920s, the principle that remains valid to this day was established that the costs of educating of a seminarian are covered by the diocese to which a given seminarian is assigned³³. St. Mary's College was incorporated into the Detroit Consortium of Colleges and Universities in 1969, and in 1971 became a member of the Association of Independent Colleges and Universities. In the same year, the Seminary became a member of the Association of Theological Schools. In 1976, the College was accredited by the North Central Association of Colleges and Secondary Schools³⁴. Even though each of the schools operated separately, the principal of the schools was always the rector of the seminary. The change took place in 1977, when the office of the chancellor was established, being the main head of schools, known as Orchard Lake Schools. The director of the high school, the president of the college, and the rector of the seminary was subordinated to the chancellor³⁵. Of these three institutions, there is now a seminary and a high school. Whereas St. Mary's College ceased operations in 2000 and was incorporated into Madonna University in Livonia, Michigan, run by the Felician Sisters. Before the reform of school management was carried out, in 1972 the Supervisory Board was reformed by creating the Council of Regents and the Supervisory Boards of individual schools subordinated to it³⁶.

Various organizations were active at the seminary, bringing together seminarians, priests and laymen. One of the most important was the Sodalicja Mariańska founded in 1917, with its own library and a bookstore. From 1920, Sodality began publishing *Sodalis*, which became the most important press body in Orchard Lake. The magazine was published until 1981. Various organizations were established to support the seminary. In 1899, the Alumni Association was established (reorganized in 1923). In 1938, the Ladies Auxiliary Society at the Alumni Association was established, and

³⁰ Ibidem... pp. 105, 116.

³¹ F. Renkiewicz, *For God, Country...* p. 67.

³² *Almanach Jubileuszowy...* p. 154.

³³ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* p. 116.

³⁴ J. Homles, *A Commemoration...* p. 16

³⁵ F. Renkiewicz, *For God, Country...* p. 141.

³⁶ J. Homles, *A Commemoration...* p. 16.

in 1948, the Circle of Friends of the Polish Seminary³⁷. In 1937 periodical *Alumnus* began to be published and has been published since the 1980s under the name *Orchard Lake Good News*³⁸.

Various clubs and organizations were also established among the seminarians. One of the first was the Literary Society under the protection of St. Casimir, founded in 1895. The Society operated for nearly hundred years, organizing the celebrations of national anniversaries, as its mission was to maintain the national spirit. For over dozen years, the Literary Society published the *Wrzos* magazine³⁹. In 1897, from the Society of St. Casimir the Lithuanian Hope Society was established, gathering Lithuanian youth. The society was very active as early as 1914⁴⁰. One of the most dynamic organizations was also the Missionary Society of Polish Students, founded in 1919. In 1938 they started publishing the *Magnet* magazine. There were also religious societies among the students, as well as societies that developed a passion for science. A group of 50 boys – orphans from Siberia, who arrived to Orchard Lake in 1945 from refugee camps in India, founded their own organization. In 1949 they started publishing the *Nasza Droga* magazine. The first name of the organization – the Circle of Boys from Poland changed to the Knights of Dąbrowski, and with time the organization moved its headquarters to Chicago.

The students' first monthly magazine was the *Student's Voice* (*Głos Studenta*) published in 1900 by the Literary Society. In the years 1938-1977 the yearbook of all three schools called *Eagle* was published. In the 1940s, college students published the literary magazine *The Lake Oracle*, and in the 1960s, the *Surge* magazine. In 1958 high school students started publishing the *Laker* magazine⁴¹.

From the beginning of the seminary St. Cecilia's singers club existed. There were also other school bands known. In 1939 the Cantorum schola was established at the seminary. In 1943 the music department began publishing the *Dynamics* magazine. In the last decades of the 20th century folk groups of song and dance such as Zakopane and Galicja functioned among college students. At the same time, the Society of Piotr Skarga was specializing

³⁷ R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium w Orchard Lake w Stanach Zjedoczonych 1885-1985*, Orchard Lake 1987 pp. 87, 137, 145.

³⁸ R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* pp. 85, 133, 141, 149, 236.

³⁹ *Almanach Jubileuszowy...* p. 89; R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* p. 104

⁴⁰ *Almanach Jubileuszowy ...* p. 105; J. Swastek, *The Formative Years...* p. 91.

⁴¹ *Almanach Jubileuszowy...* p. 60; R. Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* p. 237

in staging plays by both Polish and American authors. Sports teams were thriving at Orchard Lake Schools from the beginning. The Athletics Society published *The Lakeside Punch* in the 1920s⁴².

Responding to the needs of the Church, the Orchard Lake Schools expanded its educational offer for lay people. In the 1930s, summer training courses for sisters/teachers were organized. In 1969, for the first time women entered the college. In the same year, summer courses for candidates for permanent deacons began. Starting at 1977 the laity could obtain a master's degree in catechetics. Currently, the seminary offers courses in theology for lay people, allowing to obtain a master's degree in theology⁴³.

At the end of the 1960s and 1970s, few scientific centers operated at the seminary. The first of them was the Center for Pastoral Studies, founded in 1968. It published the preacher's *Word and Liturgy* (*Słowo i Liturgia*) quarterly, and the *Apostolstwo Chorych* monthly. The following year the Polish-American Liturgical Center (still in operation) was established. It is publishing liturgical materials, especially the so-called *Pan z Wami*, containing the texts of the readings for the Holy Mass for each day of the year. In the same year (1969), the Center for Studies and Research on Polish Culture was established by the college, and in 1978, the John Paul II Center, documenting the pontificate of the Polish Pope, was established, and it was issuing its own bulletin. Since 1953, Orchard Lake Schools began awarding the highest distinction, the Fidelitas Medal⁴⁴.

Among the alumni of the Scientific Departments were hierarchs: Card. Jan Król, a college graduate, Bishop Alexander Zaleski, Bishop Stefan Woźnicki, Bishop Arthur Krawczak, Fr. prelate Zdzisław Peszkowski. The most important of the guests who visited Orchard Lake Schools was Card. Karol Wojtyła, who came to Orchard Lake twice, in 1969 and 1976⁴⁵.

From the beginning of the seminary the power was exercised by the rectors: Fr. Józef Dąbrowski 1885–1903, Fr. Witold Buhaczowski 1903–1916, Fr. Michał Grupa 1917–1932, Fr. Antoni Kłowo 1932–1937, Fr. Władysław Krzyżosiak 1938–1943, Fr. Edward Szumał 1943–1956, Fr. Wallace Filipowicz 1956–1967, Fr. Walter Ziemia 1967–1977. Since 1977, the head of all institutions in Orchard Lake has been assigned to

⁴² J. Homles, *A Commemoration...* p. 16; *Almanach Jubileuszowy...* p. 120; Nir, *Stulecie Polskiego Seminarium...* p. 273.

⁴³ J. Homles, *A Commemoration...* pp. 16-17; Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia 1885–1985*, p. 120.

⁴⁴ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* p. 175; J. Homles, *A Commemoration...* pp. 15-17.

⁴⁵ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* pp. 185, 189; J. Homles, *A Commemoration...* p. 16.

the chancellor: Fr. Stanisław Milewski 1977–2000, Fr. Timothy F. Whalen 2000–2012, Fr. Thomas C. Machalski 2012–2017. Since 2017 the Chancellor of Orchard Lake Schools is Fr. canon Mirosław Król.

Polish Mission

The Polish Mission was started in 2009, when from the fund of Dr. Edward Wikiera, the Polish American Art & Culture Research Foundation was established. The intention of the founder was to promote and support Polish culture, and to secure it for future generations. The Polish Mission took over some of the tasks that were carried out in the past by the Orchard Lake Schools. Guarding and promoting Polish heritage was instilled in the Polish seminary by the founder, Fr. Józef Dąbrowski. His successors took over these ideas and Orchard Lake Schools from the beginning was not only a religious center, but also became a center of Polish culture and science. Famous professors such as Rudolf Tarczyński, the author of the history of Polish literature, or Fr. F. Węgień, the author of many theological theses were teaching here. In the 1930s, there was even an idea to establish a Polish university in Orchard Lake, and although this did not happen, efforts were still made to preserve Polish heritage, and to engage in Polish affairs, especially during World War II. In 1941 religious and lay professors organized humanitarian aid for Poland on a large scale. 50 Polish orphans from Siberia found shelter and gained education in Orchard Lake schools. On the radio waves of Free Europe, a voice from Orchard Lake was heard, criticizing Poland's surrender to the sphere of influence of the USSR. There was also an opposition to the imprisonment of Fr. Primate Stefan Wyszyński. In the 1950s and 1960s, Orchard Lake was a place of activity for the Polish-American Society of Historians. The Polish Diaspora Documentation Center was established at that time, and it gave a rise to the creation of the Central Archives of the Polonia. The center in Orchard Lake promoted Polish culture also in the immediate vicinity by sponsoring Polish knowledge competitions in Detroit and other nearby cities. The conditions for performances of Polish groups were also created by building a stage in the gym. The 1960s was the time of creating an art gallery, which was not only a place where paintings were exhibited, but also made it possible to organize classical music concerts and numerous cultural meetings⁴⁶. The

⁴⁶ Z. Peszkowski, *Ludzie Stulecia...* pp. 127, 129, 133.

artist Marian Owczarski has run the gallery for almost 40 years. At the end of the 1960s, the Center for Studies and Research on Polish Culture was established at the College; it specialized in conducting courses on Polish traditions, collecting literature on the history and culture of Poland, and, above all, publishing its own publications on Polonia in America. The Polish Genealogical Society of the state of Michigan cooperated with the Center⁴⁷. From 1970, during the first Sunday of the month the so-called Polish Day was established. On this day, not only was Holy Mass celebrated in Polish, but also cultural programs including exhibitions and concerts were presented in the gallery. Starting 1973, the local Polish radio started transmissions of the Sunday Holy Mass from the seminary chapel. In the 1970s, the Polish-American Heritage Workshops were also conducted. The last two decades of the 20th century turned out to be very dynamic; Orchard Lake was the place of Polish religious and patriotic celebrations with local dance groups presenting on the stage of the Orchard Lake auditorium and school children presented academies. Since 1993 the Father Dąbrowski Polish Language School for Children, founded by Alina Paszek, started operating in Orchard Lake.

There was a collapse in the field of science in 2000. It was related to the closure of the college and the Polish Culture Research Center. As early as in 1985 Fr. prelate Peszkowski noticed the weakening of the pulse of scientific life and criticized the lack of care for Polish archives and museums. He was asking: "We have built with donations a great gymnasium, but where is the place to preserve our archival collections, which are priceless?". Admittedly, this question still remains unanswered. Unfortunately, to this day, archival and museum collections are kept in buildings that do not meet the standards required for archives and museums.

Established in 2009, the Polish Mission continued organizing cultural events and took over the care of the collection of the archive, museum, and art gallery. The archive was established and led by one of the greatest experts in the history of the Polish community, Fr. Józef Swastek associated with Orchard Lake in the years 1942–1977. He was a history lecturer, an archivist at the Archdiocese of Detroit, a co-founder of the Polish American Historical Association, and the editor of the journal of the same organization, the *Polish-American Study*, for about 25 years. He was also

⁴⁷ R. Nir, *Archiwum Seminarium Polskiego w Orchard Lake w latach 1978-2008*, „Studia Polonijne”, v. 35: 2014, p. 10.

a co-editor of the Polish American Encyclopedia, an editor of the *Sodalis* magazine (1942-1947). He took care of collecting and securing collections from Polish parishes and various institutions, encouraging the cooperation of his pupils – Polish priests. In 1978, Fr. dr. Roman Nir became a successor of Fr. Swastek and served as a director of the archives for thirty years. At that time, the archive was expanding its collection with donations from Polish organizations and private individuals. Several organizations donated their library collections, archives, and museum exhibits to Orchard Lake, which allowed for the creation of the museum. In 2009, when the Polish Mission was created, Fr. dr. Stanisław Flis became a director of the archives. Fr. Flis was reconciling this work with running a liturgical center and publishing the *Pan z Wami* missal as well as other liturgical materials. At that time, the periodicals and rare books were separated from the archives and assigned to the library. In 2014 the archive collections, previously stored in the barracks building, found its new place on the first floor of the Ark building. Since 2019 Sr. Genowefa Potaczała MChR is in charge of the archives.

Most of the archive's collections are the documents created at Orchard Lake's educational institutions as well as legacy of scientists associated with Orchard Lake. The second group of collections consists of archival materials donated by Polish diaspora organizations and private donors. Most of the museum collections come from donations from Polish organizations and private individuals. The main part of them are memorabilia from World War II donated by veterans of the Second Corps of the Polish Armed Forces, the Home Army, and concentrations camps' prisoners. A separate section of the museum is a gallery of paintings donated to Orchard Lake by various people. The art collections include works by outstanding Polish artists such as Juliusz Kossak, Jacek Malczewski, Zofia Stryjeńska, and Tadeusz Styka. Another peculiarity of the museum is the "Panorama of Poland" consisting of 107 figures depicting important characters from the history of Poland from the beginnings of the Polish state to the present day.

In order to provide a professional care for the collections gathered in Orchard Lake, already in the first year of existence of the Polish Mission, cooperation was established with the Ministry of Culture and National Heritage, which brought the Polish Mission with real results. First of all, the most valuable painting collections that, since 2015, are stored in appropriate warehouses until a new gallery building is built, have been cataloged professionally. In 2018, the inventory of the museum's collections began, but the process has not yet been completed. In the area of compiling

archival collections, the Polish Mission has been cooperating with the head office of the State Archives in Poland. The valuable resources of the archives include a collection of old prints and volumes of Polish diaspora magazines awaiting conservation.

As part of popularizing Polish culture and promoting the Polish Mission in Orchard Lake, partnership was established with institutions both in Poland and in the USA. The most important of them is cooperation with the Lech Wałęsa Foundation, and the preparation of an exhibition related to the 30th anniversary of Solidarity. The exhibition was presented at the Wayne State University during the visit of the former President of the Republic of Poland, Lech Wałęsa in 2010. The Polish Mission also cooperated with the Auschwitz Birkenau Museum in implementing the *Forbidden Art (Sztuka Zakazana)* educational project. Another area was related to collaboration with President Dwight Eisenhower's library and museum on *The Men of Valour* project, referring to the 70th anniversary of Operation D-Day and the Battle of Monte Cassino. Currently the Polish Mission along with the Institute of National Remembrance started a new project that pertains the erection of a monument commemorating the soldiers of the Blue Army resting in the cemetery near Orchard Lake. For several years the genealogy organization Polonica Americana Research Institute also cooperated with the Polish Mission.

The first director serving the Polish Mission for nine years was Marcin Chumięcki. His successor in 2018-2020 was dr. Arkadiusz Górecki. The management structure of Orchard Lake is as follows: Orchard Lake Schools is led by a chancellor supervising the seminary rector, St. Mary's Preparatory (high school) director, and a director of the Polish Mission. Each of the three institutions has a separate Board of Directors which are subordinate to the Board of Regents, i.e. the main board of Orchard Lake Schools. Already Fr. Józef Dąbrowski planned to establish a supervisory board for the Polish seminary. According to his concept, it was to consist of a dozen or so people: five American bishops (there were no Polish bishops at that time), several Polish priests, and several prominent secular Poles. It was also planned that the papal delegate from Washington would be the protector of the Polish seminary. All these efforts were made to secure the title⁴⁸. In 1942 it was established that the **Orchard Lake Schools are owned by Polonia** "The Schools are reincorporated with ownership transferred from

⁴⁸ A. Syski, *Ks. Józef Dąbrowski...* pp. 163, 169.

the Archdiocese of Detroit to a representative group of Polish Americans, including clergy and laity”⁴⁹.

Author of the Article:

Sr. Genowefa Potaczała

Missionary Sisters of Christ the King for Polish Emigrants

Translation from Polish to English:

Mariusz Pałka

Executive Assistant to the Chancellor

Orchard Lake Schools

⁴⁹ J. Homles, *A Commemoration...* pp. 15, 106.

Monika Wiśniewska

Instytut Historii Nauki

Polska Akademia Nauk Warszawa

ORCID: 0000-0002-4752-3082

Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych w XX wieku

Wstęp

Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych oceniane jest aktualnie jako jedno z najlepiej zorganizowanych wśród systemów edukacji mniejszości narodowych na kontynencie amerykańskim.¹ Od 2004 r. w systemie oświaty amerykańskiej wdrożono certyfikację znajomości języka polskiego jako obcego, dzięki czemu młodzież polskiego pochodzenia ma możliwość przystąpienia do egzaminu *Regents (Language Other Than English – LOTE)*, potwierdzającego znajomość języka polskiego jako drugiego. Fakt ten okazał się ważkim wydarzeniem dla edukacji i diaspory polskiej w Stanach Zjednoczonych.² Na pozytywną opinię i satysfakcjonujące miejsce w amerykańskim systemie edukacji polskie szkoły pracowały długo. Powstawały bowiem w okresie, w którym status społeczny i zawodowy emigrantów polskiego pochodzenia był upokarzająco niski, a brak wykształcenia, znajomości języka kraju osiedlenia, a nawet analfabetyzm dodatkowo pogarszały wizerunek naszych rodaków w USA.³

Celem artykułu jest przybliżenie historii edukacji polonijnej w Stanach Zjednoczonych w XX wieku, a także ukazanie ewolucji założeń

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (KO KPA), sygn. 349, *Polish American World, The Polish Schools*, 2008, b.p.

² B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych – wczoraj i dziś*, [w:] *W labiryncie polszczyzny. Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi – doktorzy i doktoranci*, red. B.K. Jędryka, E. Kwapien, Warszawa 2017, s. 326.

³ W historii emigracji Polaków do Stanów Zjednoczonych wyodrębnia się cztery główne okresy: I okres – kolonialny, zamykający się w 1776 r. (emigracja pojedynczych osób i niewielkich grup), II okres – emigracji politycznej, zamykający się w 1865 r., III okres – masowej emigracji ekonomicznej, zamykający się w 1939 r., z przerwą w latach I wojny światowej, IV okres – powojenny, obejmujący emigrację polityczną, ekonomiczną i naukową, trwający również obecnie. A. Bonusiak, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemysł 2001, s. 15–18.

konceptyjnych, rozwiązań organizacyjnych, rozwoju sieci szkół, ich miejsca i statusu w systemie edukacyjnym kraju osiedlenia, naświetlenie wybranych zagadnień dotyczących obsady kadrowej, programów nauczania, podręczników, pomocy dydaktycznych, źródeł finansowania. Opracowanie obejmuje zagadnienia dotyczące szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego. Nie podejmuje problemów szkolnictwa wyższego i nauki polskiej w Stanach Zjednoczonych.

W roku 2000, a więc zamykającym okres objęty badaniem, w Stanach Zjednoczonych mieszkało ponad dziewięć milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia.⁴ Każdy stan, w którym polscy osadnicy zakładali szkoły, prowadził własną politykę edukacyjną wobec mniejszości etnicznych i narodowych. Nasuwają się zatem pytania, czy przy tak dużym zróżnicowaniu możliwe jest uchwycenie cech wspólnych i przeanalizowanie problemów charakterystycznych dla tak dużej grupy badanej osadzonej w złożonych, skomplikowanych uwarunkowaniach. Biorąc zatem pod uwagę aspekt ilościowy, chronologiczny i perspektywę geograficzną badań, opracowanie niniejsze uznać należy jedynie za przyczynkarskie, a ponadto częściowo przeglądowe, ponieważ stan badań nad historią oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych w XX wieku jest już dość zaawansowany. Choć brakuje odrębnego, całościowego opracowania w postaci monografii, zagadnienie doczekało się już licznej i wartościowej literatury przedmiotu. Najważniejsze pozycje i zaktualizowaną bibliografię znaleźć można w publikacji Andrzeja Bonusiaka pt. „*Głos Nauczyciela*” 1986–2015 (Rzeszów 2019).⁵ Warto również sięgnąć do innych prac badacza oraz podanych w nich wykazów archiwaliów, źródeł drukowanych i literatury,⁶ a także przygotowanych przez niego publikacji źródłowych.⁷ Działalność parafialnych szkół polonijnych w USA stanowiła przedmiot zainteresowań badaczy już w pierwszej połowie

⁴ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów 2004, s. 28.

⁵ Najważniejsze publikacje zob. A. Bonusiak, „*Głos Nauczyciela 1986–2015*”, Rzeszów 2019 (wraz z podaną w publikacji bibliografią).

⁶ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*; tenże, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego...*

⁷ A. Bonusiak, *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – dokumenty – materiały*, t. 1, *Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (wybór dokumentów)*, Przemyśl 2001; tenże, *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, t. 2, *Monografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001, tenże, *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, t. 3, *Bibliografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001.

XX wieku.⁸ Przed 1989 r. pracę syntetyczną, choć niewyczerpującą tematu, napisał Józef Miąso.⁹ Po 1989 r. temat oświaty polonijnej był głównym problemem prac wydawanych pod redakcją Albina Kopruckowniaka.¹⁰ Wkład Kościoła rzymskokatolickiego w szkolnictwo polonijne na kontynencie amerykańskim ukazują opracowania zwarte,¹¹ a także zamieszczone w periodykach z zakresu historii edukacji i Polonii, m.in. w czasopiśmie „Studia Polonijne” Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.¹² Na temat zaangażowania duchowieństwa zakonnego w szkolnictwo polonijne pisał Dominik Zamiatąła,¹³ a informacje dotyczące wkładu żeńskich zgromadzeń zakonnych na tym polu znajdują się w opracowaniach historii poszczególnych zgromadzeń zakonnych.¹⁴ Omówienia doczekały się również poszczególne szkoły i instytucje oświatowe, w tym zespół szkół w Orchard Lake.¹⁵ Różne aspekty historii i życia Polonii w USA pozostają nadal w polu zainteresowań badaczy, w tym obszar nauki, szkolnictwa wyższego oraz edukacji przed-szkolnej, podstawowej i ponadpodstawowej.¹⁶

Podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowią przede wszystkim materiały pozyskane z zespołu akt Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA), przechowywane w Archiwum Akt Nowych

⁸ Przykładowo zob. F. Bolek, *The Polish American school system*, New York 1948.

⁹ J. Miąso, *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1991.

¹⁰ A. Kopruckowniak, R. Kucha (red.), *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna. Wybrane zagadnienia*, Lublin 1985; A. Kopruckowniak (red.), *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, Lublin 1986.

¹¹ Przykładowo zob. B. Leś, *Kościół w procesie asymilacji Polonii amerykańskiej. Przemiany funkcji polonijnych instytucji i organizacji religijnych w środowisku Polonii chicagowskiej*, Wrocław 1981.

¹² Szczególnie warto zwrócić uwagę na tom 7, koncentrujący się wokół tematyki szkolnictwa polonijnego, a w nim m.in.: R. Kościelska, P. Taras, *Szkoła polonijna jako czynnik kulturowej tożsamości w systemie działania społeczności polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne” 1983, t. 7, s. 51–125; J. Serwański, *O perspektywach nauczania języka polskiego w szkolnictwie polonijnym (na przykładzie Chicago)*, „Studia Polonijne” 1983, t. 7, s. 251–260; J. Jachniewicz, *Szkoła przy parafii św. Stanisława Kostki w Brooklynie, N.Y.*, „Studia Polonijne” 1983, t. 7, s. 385–388.

¹³ D. Zamiatąła, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2, *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, s. 169–247.

¹⁴ M.L. Mistecka, *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, t. 1–2, Lublin 1999; 2000.

¹⁵ Zob. R. Nir, *Polonijne zakłady naukowe Seminarium Polskiego w Stanach Zjednoczonych przekazicielem młodzieży polonijnej – polskiej kultury i tradycji*, Warszawa 1993. Ponadto zob. *Orchard Lake School*, <https://www.orchardlakeschools.com/>, dostęp: 08.10.2020.

¹⁶ Zob. J. Wojdon, *“W imieniu sześciu milionów...”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005; też, *“W jedności siła”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988*, Toruń 2008; D. Pacyga, *American Warsaw. The Rise, Fall, and Rebirth of Polish Chicago*, Chicago 2019; J. Radziłowski, A. Hetzel Gunkel, *Poles in Illinois*, Carbondale 2020; J. Draus, *Nauka polska na emigracji 1945–1990*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 10, 1944–1989, cz. II, *Instytucje*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015, s. 485–680.

w Warszawie. Szczególnie przydatny okazał się informator autorstwa Jolanty Szulc pt. *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej* (Nowy Jork 2000). Informator opracowany został z myślą o dyrektorach szkół polonijnych w USA, w oparciu o informacje i spostrzeżenia odnotowane podczas warsztatów dla kierowników szkół polonijnych V Zjazdu Nauczycieli Polonijnych i Komitetów Rodzicielskich w Nowym Jorku w 1997 r.¹⁷

Zadania szkół polonijnych

Szkoły polonijne w Stanach Zjednoczonych realizują cele i zadania określone w programie nauczania, w wytycznych regionalnych instytucji sprawujących nadzór pedagogiczny nad placówkami oraz zgodne z własną specyfiką.¹⁸ Podstawowe zadania szkół polonijnych to nauka języka polskiego (czytania, pisanie oraz poprawnego wypowiedziania się po polsku), historii i geografii Polski, zapoznawanie uczniów z dziedzictwem kulturowym i historycznym kraju przodków, przekazywanie wiedzy na temat aktualnej sytuacji w Polsce oraz obrazu współczesnego społeczeństwa polskiego.¹⁹ Istotnym zadaniem szkół polonijnych jest tworzenie środowiska wychowawczego, sprzyjającego podtrzymywaniu tradycji polskich, a także ukazywanie wkładu Polonii w historię i kulturę amerykańską.²⁰ Nauczyciel polonijny kształtuje atmosferę sprzyjającą rozwojowi tożsamości ucznia, docenianiu kraju pochodzenia, poczucia przynależności do Polonii i odnalezienia miejsca w społeczeństwie amerykańskim. Dużą wagę przykładają się do wychowania patriotycznego. Wszystkie szkoły polonijne noszą imiona wielkich Polaków.²¹ Placówki oświaty polonijnej realizują również cele społeczne. Szkoła pomaga w integracji dzieci i młodzieży polonijnej, ich rodziców; jest miejscem, w którym zawierają się nierzadko trwałe więzi przyjaźni.²² Jak zauważyła Halina Ziółkowska, wieloletnia nauczycielka, dyrektorka szkoły polonijnej i zasłużona redaktorka naczelną „Głosu Nauczyciela”: „Szkoła polska jest miejscem,

¹⁷ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 2000, b.p.

¹⁸ AAN KO KAP, sygn. 349, *Zadania Szkoły Polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, b.d., b.p.

¹⁹ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 326.

²⁰ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 2000, b.p.

²¹ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 322.

²² AAN KO KAP, sygn. 349, Edmund Osysko, przewodniczący KO KPA, *Apel Komisji Oświatowej KPA. Szkoły polonijne czekają*, 1998, b.p.

gdzie przez 35 sobót w roku, i kilka razy w niedzielę, spotykają się ludzie z różnych środowisk społecznych, pochodzący z różnych regionów Polski albo po prostu z różnych miasteczek koło Chicago. Przyczynia się to do wzajemnego poznawania się rodzin i do poszerzania własnej wiedzy o tradycjach i zwyczajach wyniesionych z domu. Dzieci zapoznają się ze sobą w klasie, przy nauce i na przerwach przy zabawie, a rodzice przy sprzedawaniu książek, organizowaniu wycieczek, robieniu dekoracji na szkolne imprezy, przygotowywaniu kanapek, sprzątanii, na imprezach i zabawach szkolnych. Nawiązują w ten sposób trwałe więzy towarzyskie i społeczne. Często znajomości z polskiej szkoły przeradzają się w serdeczną przyjaźń na całe życie”.²³

Szkoła polska wspiera dzieci w rozwoju pasji i zainteresowań. W polonijnych placówkach oświatowych prowadzone są różnego typu zajęcia dodatkowe, koła zainteresowań, zespoły tańca narodowego, folklorystycznego, towarzyskiego, chór, teatr i in.²⁴

Nie należy jednak postrzegać szkół polonijnych jako instytucji poniekąd zachowawczych, kultywujących jedynie tradycję przodków. Z czasem ambicją szkół polonijnych stało się kształcenie nowoczesnego obywatela amerykańskiego o złożonej tożsamości: „Podstawowym celem oświaty na emigracji było i jest kształcenie świadomego swych korzeni i kultury obywatela Ameryki polskiego pochodzenia”.²⁵ Interesujące wnioski na temat ewolucji zadań szkół polonijnych przedstawiła w 2001 r. Barbara Szenk: „Wydawać by się mogło, iż charakter polskiej szkoły doksztalającej, która w założeniach miała kultywować tradycje narodowe i język, został w pełni określony w momencie jej powstania. Nic bardziej błędnego. Ta formuła [...] przestała im wystarczać. [...] W przeszłości dominowały treści patriotyczne w procesie nauczania. W chwili obecnej ustępują one wartościom dydaktycznym i kształcącym. I wszystko wskazuje na to, że jest to proces konieczny i nieuchronny. Młodych Polaków nie zadowala już li tylko obcowanie z polskimi tradycjami i polską kulturą, a w zasadzie marginalną jej częścią, czyli kulturą ludową, przeciwnie, oczekują oni gruntownych zmian w systemie edukacji polonijnej. Zmiany te powinny wyjść naprzeciw potrzebom współczesnego młodego człowieka, który pragnie nie tylko sprawnie posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie, ale chciałby też, aby jego umiejętności zostały docenione zarówno w jego pierwszej, jak i drugiej

²³ H. Ziółkowska, *Polskie szkolnictwo w Chicago*, „Głos Nauczyciela” 1986, nr 3, s. 13.

²⁴ B.K. Jedryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 325–326.

²⁵ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 179.

ojczyźnie. [...] rzecz w tym, aby młode pokolenie polonusów nie traktowało polskości jako kłopotliwego spadku po przodkach lub wręcz uciążliwego jarzma, lecz aby żyło w przekonaniu, iż tak polskość otwiera przed nimi nowe możliwości”.²⁶

Przemiany organizacyjne

Specyfiką szkół polonijnych w Stanach Zjednoczonych było duże zróżnicowanie oraz brak jednolitych ogóln amerykańskich struktur podległości. Podejmowane w przeszłości próby tworzenia ogólnopolonijnego systemu edukacyjnego (np. Macierzy Szkolnej) nie zakończyły się sukcesem.²⁷ Do 1975 r. polskie szkoły w USA pełniły swoje funkcje samodzielnie pod względem organizacyjno-programowym.²⁸ Zmianę na tym polu wywołały dążenia środowisk polonijnych do tworzenia struktur centralnych, które mogłyby podjąć próbę sprawowania nadzoru pedagogicznego nad placówkami polonijnymi, ujednoczenia programów nauczania, a także koordynowały prace nad przygotowaniem podręczników oraz pomocy dydaktycznych do nauki przedmiotów ojczyźnych: języka polskiego, historii i geografii Polski (zob. tabela 1).²⁹

Zasadniczy wpływ na ewolucję i zmiany w edukacji polonijnej miały następujące czynniki: 1) przemiany demograficzno-społeczne, związane ze zmianami w strukturze rozlokowania Polonii na terenie USA; 2) przeobrażenia wewnątrzpolonijne, wynikające z poczucia przynależności do Polonii; 3) zmiana postrzegania Polonii i Polski przez współobywateli, a także związana z tym procesem zmiana postaw administracji państwowej i lokalnej, zwłaszcza podejścia do edukacji etnicznej³⁰.

Początkowo na system edukacji polonijnej w Stanach Zjednoczonych składały się szkoły parafialne o profilu ogólnym i szkoły dokształcające

²⁶ AAN KO KPA, sygn. 349, Barbara Szenk, Dokąd podążasz polonijna szkoło, 2001, b.p.

²⁷ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 46.

²⁸ Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago to druga pod względem wielkości i terenu oddziaływania polonijna organizacja edukacyjna w USA. ZNPA działa w okręgu Chicago od 1962 r. Sprawuje opiekę merytoryczną, metodyczną oraz wydawniczą w odniesieniu do edukacji polonijnej. Zajmuje się publikowaniem podręczników, materiałów dydaktycznych dla szkół polonijnych w USA. A. Bonusiak, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego...*, s. 9; *Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce*, <https://znpusa.org/> (dostęp: 08.10.2020).

²⁹ Zob. *Historia Centrali*, <https://www.centralapolskichszkol.org/centrala/index> (dostęp: 08.10.2020), *Polish American Congress*, <http://www.pac1944.org/> (dostęp: 08.10.2020); *Polish American Congress*, <http://www.pac1944.org/> (dostęp: 08.10.2020); *Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża*, <https://forumnauczycielipolonijnychzachodusa.org/> (dostęp: 08.10.2020).

³⁰ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 28.

z przedmiotów ojczystych. Z biegiem czasu pierwsze zatraciły etniczny charakter, natomiast drugie, pomimo trudności organizacyjnych i materialnych, rozwijały się, a współcześnie cieszą się największą popularnością.³¹

Edukacja polonijna w USA powstała dzięki pomocy parafii, inicjatywy organizacji oraz instytucji polonijnych, a także osób prywatnych. Początkowo prowadzono jednokulturowe, a przy tym jednojęzyczne polskie szkoły parafialne. Na skutek przeobrażeń zachodzących w życiu społeczno-kulturalnym Polonii, zwłaszcza pokoleniowych, szkoły te przekształciły się w placówki oświatowe dwukulturowe i dwujęzyczne. Z kolei w następnej fazie zmian, szkoły powróciły do modelu placówek jednokulturowych i jednojęzycznych, z tym że już anglosaskich. Programowo i językowo dostosowały się do szkół publicznych, zatracając przy tym specyfikę polską. Stawały się amerykańskimi szkołami katolickimi z wykładowym językiem angielskim. Finansowo zależne były od polsko-amerykańskich struktur parafialnych.³² Punktem przełomowym okazał się rok 1930, gdy amerykańska hierarchia kościelna rozpoczęła usuwanie języków etnicznych ze szkół parafialnych. Presja ta okazała się na tyle skuteczna, że w kolejnej dekadzie język polski pozostał tylko w nielicznych szkołach, a w latach 50-tych został niemal zupełnie usunięty.³³ Problemem współistniejącym był fakt odpływu dzieci ze szkół, spowodowany dodatkowo: ograniczeniem napływu nowych osadników z powodu wprowadzenia tzw. „kwot imigracyjnych” dla poszczególnych narodowości, nowymi koncepcjami społeczeństwa amerykańskiego („Ameryka dla Amerykanów”), kryzysem gospodarczym lat trzydziestych, spadkiem liczby urodzeń w społeczności polskiej, wkraczaniem w wiek szkolny drugiego pokolenia urodzonego w USA, dążeniem do zatarcia różnic językowych i kulturowych z kraju osadnictwa, wzrostem znaczenia bezpłatnych szkół publicznych, niższym poziomem nauczania w szkołach polskich w porównaniu do amerykańskich szkół publicznych, niedostatecznymi warunkami lokalowymi (z reguły szkoły funkcjonowały w budynkach przykościelnych o różnym stopniu wyposażenia) i w związku z niewystarczającą siecią szkół polskich. Większość szkół parafialnych stanowiły placówki nisko zorganizowane, to znaczy działały jako cztero- lub pięcioklasowe. Tylko nieliczne uruchomiły edukację na poziomie klasy ósmej. Ponadto koszty nauki

³¹ A. Bonusiak, *Przemiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa polonijnego USA*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” 2004, z. 19, s. 184.

³² K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4, red. K. Dopierała, Toruń 2005, s. 461.

³³ H. Ziółkowska, *Polskie szkolnictwo w Chicago...*, s. 7.

stanowiły dla rodziców uczniów dodatkowe obciążenie. Wynagrodzenie personelu pedagogicznego okazywało się zbyt niskie, stąd odczuwalne stały się braki kadrowe, a zatrudnieni nauczyciele nie zawsze posiadali wymagane kwalifikacje. Ponadto podejmowali dodatkowe prace poza szkołą.³⁴

Obowiązek nauczania przedmiotów ojczyznych przejęły na siebie szkoły dokształcające, zwane sobotnimi, których działalność, mimo trudności materialnych i kadrowych, stała się bardzo popularna.³⁵ Wynikało to z dążeń Polonii do znalezienia nowych, adekwatnych do zmieniających się warunków rozwiązań w zakresie form edukacji polonijnej. System sobotni zapoczątkowany wprawdzie został w okresie pierwszej wojny światowej, ale wyraźniej rozwinął się od lat pięćdziesiątych.³⁶ W pierwszym okresie celem szkół sobotnich było przystosowanie emigrantów do życia w obcym kraju, co wiązało się przede wszystkim prowadzeniem kursów języka angielskiego, a także kursów zawodowych, które dawały kwalifikacje pożądane na rynku pracy.³⁷ Rozwój szkół sobotnich zahamowała II wojna światowa. Natomiast po 1945 r., ze względu na napływ emigrantów z Polski, zapotrzebowanie na tego typu placówki wzrosło. Stosunkowo duży wzrost liczby szkół sobotnich odnotowano w latach 1951–1966. Kolejna dekada przyniosła kryzys, wyraźne zmniejszenie liczby szkół oraz uczniów. W latach osiemdziesiątych nastąpił wzrost liczby szkół polskich oraz uczęszczających do nich uczniów. Spowodowane to było m.in. zmianą koncepcji szkół sobotnich. Przede wszystkim zrezygnowano z modelu izolacji edukacji polonijnej oraz wprowadzono wiele dostosowań do wymogów oraz potrzeb współczesności.³⁸ Zadaniu temu próbowała i nadal próbuje sprostać Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej we współpracy z Centralą Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce i innymi organizacjami. Dzięki ich staraniom uczniowie szkół polonijnych mogą ubiegać się w swojej lokalnej *high school* o przeprowadzenie tzw. *polish regents*, czyli egzaminu z języka polskiego jako języka obcego, lub zorganizowanie egzaminu pod patronatem Komisji Oświatowej. Wińczy to w wymierny sposób wysiłki wieloletniej nauki w szkole polonijnej. Po zdaniu egzaminu uczniowie mają prawo do dodatkowych kredytów finansujących dalsze kształcenie. W ten sposób szkolnictwo polonijne stało

³⁴ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 322, K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, s. 461.

³⁵ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 8; tenże, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 8; K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, s. 461.

³⁶ A. Bonusiak, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego...*, s. 9.

³⁷ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 322.

³⁸ Tamże, s. 323.

się bardziej wyrazistą i znaczącą częścią systemu edukacji Stanów Zjednoczonych w zakresie nauczania języka obcego, co nie pozostaje bez znaczenia dla młodzieży i całej diaspory polskiej w USA.³⁹

Zgodnie z amerykańskim ustawodawstwem szkolnym szkoły polonijne posiadają status placówek prywatnych.⁴⁰ Jeśli chodzi o akty prawa wewnętrznego szkoły, wspomnieć warto, że większość szkół nie posiadała ani statutu szkoły, ani regulaminu ucznia.⁴¹ Generalnie szkoły te dzieliły i dzielą się na dwa typy: samodzielne i afiliowane. Szkoły samodzielne nie są zrzeszone w centralach edukacji polonijnej USA, afiliowane natomiast pozostają z nimi w bezpośrednim związku. Wyróżnia się także szkoły sobotnie autonomiczne oraz nieautonomiczne. Pierwsze to te, które nie pozostają w bezpośrednim związku z instytucjami zwierzchnimi, z kolei nieautonomiczne nie posiadają pełnej samodzielności.⁴² Dodać należy, że wiele szkół polonijnych włącza w swoją działalność przedszkole, do którego przyjmowane są dzieci od trzeciego roku życia. Najczęściej jednak to zerówka jest najmłodszą klasą, a warunkiem rozpoczęcia w niej nauki jest ukończenie piątego roku życia (w niektórych przypadkach szóstego).⁴³

Tabela 1. Główne instytucje koordynujące oświatę polonijną w Stanach Zjednoczonych

Organizacja	Odpowiedzialny	Miejscowość
Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej	Edmund Osyško, przewodniczący	New York
Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce	Jan Woźniak, prezes Janina Igielska, wiceprezes wykonawczy	New Jersey
Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce	Janusz Boksa, prezes Betty Uzarowicz, wiceprezes	Chicago
Szkolnictwo Polskie w Detroit	Helena Żmurkiewicz	Detroit
Forum Nauczycieli Polskich Zachodniego Wybrzeża	Elżbieta Rudzińska	Riverside

Źródło: AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

³⁹ AAN KO KPA, sygn. 349, Barbara Szenk, Dokąd podążasz polonijna szkoło, 2001, b.p.

⁴⁰ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 323.

⁴¹ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁴² B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 324.

⁴³ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

Liczebność szkół

Podanie precyzyjnych danych, np. konkretnej liczby szkół polonijnych w badanym okresie, to zadanie na tyle kłopotliwe, że w opracowaniach naukowych przyjęło się podawać dane szacunkowe z zastrzeżeniem, że należy je traktować bardzo ostrożnie, i najwyżej orientacyjnie. Polskie szkoły dokształcające istnieją w 22 stanach Ameryki. Do czasu powołania Komisji Oświatowej Kongresu Polonii Amerykańskiej, która stała się ogólnoamerykańskim koordynatorem systemu szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych, nie prowadzono na bieżąco statystyk zbiorczych, poszczególne kuratoria zbierały informacje tylko w obrębie własnego stanu. Jednak i te dane ogólne zebrane przez przedstawicieli Komisji uznaje się za przybliżone. Brakowało bowiem dokładnej rejestracji szkół. Istnieje duża liczba szkół (ponad 60), które często utrzymują kontakt z Komisją Oświatową, ale z różnych powodów nie zostały jeszcze zarejestrowane w organizacjach szkolnictwa polonijnego w swoich rejonach.⁴⁴

Pod koniec XIX wieku w Stanach Zjednoczonych funkcjonowało przynajmniej 50 szkół polskich. Ich działalność opierała się głównie o struktury parafialne. W 1911 r. działało już 300 tego typu placówek oświatowych,⁴⁵ w 1914 r. – 395, w 1921 r. – 511.⁴⁶ Systematycznie rosła liczba uczniów. W 1920 r. do polskich szkół w Stanach Zjednoczonych uczęszczało ok. 260 tys. dzieci i młodzieży. W 1930 r. w 560 szkołach polskich naukę pobierało 272 286 dzieci i młodzieży. Od tego roku jednak liczba szkół polskich i uczniów zaczęła spadać. W połowie lat trzydziestych do polskich szkół w Stanach Zjednoczonych uczęszczało ok. 75–100 tys. uczniów.⁴⁷ Na początku lat czterdziestych ponad 160 tys. dzieci.⁴⁸ Według danych szacunkowych podanych przez A. Bonusiaka w 1985 r. naukę w szkołach polskich w USA pobierało już jedynie ok. 8200 dzieci i młodzieży.⁴⁹ W 1999 r. działało 140 szkół polonijnych, większość zrzeszonych w czterech najsilniejszych ośrodkach oświatowych Polonii: Centrali Polskich Szkół Dokształcających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku, zrzeszającej szkoły metropolii Nowego Jorku i New Jersey oraz Connenticut, Pensylwanii, Massachusetts

⁴⁴ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 139.

⁴⁵ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 322.

⁴⁶ K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, s. 460.

⁴⁷ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 322, K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, s. 461.

⁴⁸ K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, s. 460.

⁴⁹ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 147.

i Oregon, Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Chicago, Ośrodka Szkolnictwa Polonijnego w Detroit oraz ośrodka szkolnictwa polonijnego w Kalifornii, działającego pod nazwą Forum Nauczycieli Polskich Zachodniego Wybrzeża. Według danych Komisji Oświatowej w latach 1985–2003 liczba szkół polonijnych w USA podniosła się z 64 do 154, czyli o 90, co daje wzrost o ponad 140%.⁵⁰ W ciągu kolejnych lat stan liczebny polskiej edukacji stale rósł i wydaje się, że na przełomie 2003 i 2004 mógł oscylować w granicy 32 tysięcy, co oznaczałoby blisko czterokrotny wzrost liczby osób pobierających naukę w ramach oświaty polonijnej. Dla szkół działających pod patronatem Centrali wyniósł on ok. 100%, a pod patronatem Zrzeszenia 400%. Największy jednak rozwój przeżyły szkoły funkcjonujące samodzielnie. Ich liczba mogła wzrosnąć nawet siedmio- i ośmiokrotnie. Na tym tle niekorzystnie przedstawia się sytuacja w Michigan, w którym to stanie liczba szkół i uczniów poważnie spadła.⁵¹

Największą szkołą polonijną w USA jest Szkoła im. Tadeusza Kościuszki w Chicago licząca 1300 uczniów. Zasadniczo szkoły polonijne liczą od 20 do ponad 400 uczniów. Wielkość szkoły jest zależna od liczebności Polonii w danym rejonie oraz od poczucia jej związków z kulturą polską.⁵²

Organizacja zajęć

Szkoły sobotnie działalność swoją oparły o tradycyjny model edukacji: przedszkole, szkoła podstawowa oraz liceum. Nauka oparta jest na strukturze klasowej, a więc rekrutację prowadzi się według kryterium wiekowego. Niektóre jednak szkoły zorganizowane zostały według poziomów znajomości języka.⁵³ Ogłoszenia o naborze do szkół polonijnych zamieszczano m.in. w prasie polonijnej.⁵⁴ Przykładowo, dr Edmund Osysko, przewodniczący Komisji Oświatowej KPA w 1998 r. wzywał: „Komisja Oświatowa KPA apeluje do rodziców polonijnych o masowe zapisywanie swych dzieci do szkół polonijnych. Twórzmy także nowe szkoły. [...] Ameryka potrzebuje polskich wartości. Posiadamy już 134 szkoły – stać nas na więcej. Mamy dobrych i oddanych nauczycieli. Nie pozbawiajmy naszej młodzieży znajomości

⁵⁰ Tamże, s. 139.

⁵¹ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, s. 147.

⁵² AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁵³ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 325–326.

⁵⁴ AAN KO KPA, sygn. 349, *Świat Polonii*. Polskie szkoły, [1998].

jej dziedzictwa, z którego my i świat jesteśmy dumni. Każda lekcja w szkole polonijnej zbliża naszą młodzież do rodziny polonijnej – i do Polski”.⁵⁵ W prasie ukazywała się ponadto zachęta do wsparcia materialnego polskich szkół w Ameryce.⁵⁶ Informowano również o ważniejszych wydarzeniach z życia szkół, w tym o jubileuszach placówek.⁵⁷

W ciągu roku szkolnego nauczyciele zgłaszają do dyrekcji szkoły nazwiska uczniów, którzy znacząco odstają od poziomu klasy, do której zostali zapisani. Po konsultacji w gronie nauczycielskim i z rodzicami, uczniowi ci byli przesuwani do odpowiednich co ich potrzeb i możliwości poziomów nauki – niższych lub wyższych. Wypraktykowano również zasadę, że dzieci, które niedawno przybyły z Polski przyjmowane były do klasy wyższej niż w Polsce. Nieuzyskanie promocji do następnej klasy szkoły polonijnej zdarzało się bardzo rzadko. Częściej stosowanym rozwiązaniem było ww. przesunięcie dziecka na niższy poziom nauki na początku roku. Decyzji towarzyszyła rozmowa wyjaśniająca z dzieckiem i jego rodzicami, że taki krok będzie korzystniejszy w kształtowaniu umiejętności językowych ucznia.⁵⁸

Czas trwania jednostki lekcyjnej to najczęściej 45 minut. Organizowano również zajęcia 90-minutowe lub innej długości, w zależności od decyzji nauczycieli. Lekcje prowadzone były i są najczęściej w soboty w godzinach przedpołudniowych (9.00–12.00 lub 10.00–13.00). Zdarza się, że część zajęć prowadzi się w piątki wieczorem, rzadziej w środku tygodnia, np. wtorek wieczorem 18.00–20.00.⁵⁹

Nauka i zachowanie uczniów szkoły polonijnej podlegało ocenie (zob. tabela 2).

⁵⁵ AAN KO KPA, sygn. 349, Edmund Osysko, przewodniczący KO KPA, Apel Komisji Oświatowej KPA. Szkoły polonijne czekają, 1998, b.p.

⁵⁶ AAN KO KPA, sygn. 349, Wspierajmy polskie szkoły, 2004, b.p.

⁵⁷ AAN KO KPA, sygn. 349, Jubileusz polskiej szkoły w Irvigton. 30 lat po polsku, 2000, b.p.; AAN KO KPA, sygn. 349, O polonijnym szkolnictwie. Dwa jubileusze – wspólny cel (Korespondencja z Nowego Jorku), 1998, b.p.

⁵⁸ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁵⁹ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

Tabela 2. System oceniania uczniów w szkołach polonijnych

Przedmioty ogólne	Zachowanie
bardzo dobry (amerykańskie „A”)	wzorowe
dobry (amerykańskie „B”)	wyróżniające
dostateczny (amerykańskie „C”)	poprawne
niedostateczny (amerykańskie „F”)	niepoprawne

Źródło: AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

Programy nauczania, przedmioty, zajęcia pozalekcyjne, imprezy okolicznościowe

Podręczniki, materiały dydaktyczne, z których korzystali nauczyciele oraz uczniowie szkół polonijnych pochodziły przez długi okres czasu z wydawnictw przeznaczonych dla uczniów w Polsce. W szkołach polonijnych okazywały się jednak zbyt trudne i nie do końca spełniały swoją rolę.⁶⁰ Dodać należy, że te wyprodukowane w Polsce „ludowej” posiadały propagandowy ton, który „odstraszał rodziców, nauczycieli i dzieci”.⁶¹

Celem adaptacji podręczników, aktualizacji programów nauczania oraz ujednoczenia procesu dydaktycznego w szkołach polonijnych Komisja Oświatowa KPA przy współpracy nauczycieli z głównych ośrodków polonijnych Stanów Zjednoczonych zorganizowała w 1987 r. specjalną konferencję w Orchard Lake. Program nauczania realizowany w szkołach oparty został na wytycznych opracowanych przez Centralę Szkół Doksztalających w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago oraz przez środowisko pedagogiczne z Detroit, praca tych organizacji koordynowana była przez Komisję Oświatową KPA. Przy układaniu ramowych programów nauczania wzięto pod uwagę możliwość ich modyfikacji, w zależności od specyfiki szkoły, a także uwarunkowań i potrzeb środowiskowych.⁶²

⁶⁰ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, s. 326.

⁶¹ AAN KO KPA, sygn. 174, *Nasza Ameryka. Oświata polonijna bliżej kraju*, 1989, b.p.

⁶² AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 2000, b.p.

Przedmioty nauczane w szkołach polonijnych podzielić można na dwie podstawowe grupy: zasadnicze i uzupełniające. Do zasadniczych zalicza się: język polski, historię i geografę Polski, natomiast do uzupełniających: taniec, śpiew i in. Szkoły prowadzą zajęcia taneczne jako jedne z zajęć edukacyjnych przewidzianych w normalnym trybie lekcyjnym, bądź jako zajęcia dodatkowe po lekcjach. Śpiew polskich piosenek wprowadzony został jako przedmiot objęty planem lekcyjnym w nielicznych szkołach. Zdarzają się zajęcia występujące tylko w jednej lub kilku szkołach. Jedną ze szkół wprowadziła tzw. zajęcia praktyczne, podczas których dzieci poznawały zasady *savoir vivre*. Dzieci podczas zajęć miały możliwość porozmawiać m.in. o sytuacjach i problemach własnego życia, o doświadczenia i wnioskach wynikających z obserwacji otoczenia.

Poza zajęciami objętymi planem lekcji szkoły organizowały imprezy okolicznościowe (zob. tabela 2), przede wszystkim Jasełka w związku ze świętami Bożego Narodzenia, uroczystość zakończenia roku szkolnego. Ponadto dla większości szkół ważne wydarzenia to obchody rocznic patriotycznych: uchwalenia Konstytucji 3 Maja, święto Odzyskania Niepodległości, a także inne okolicznościowe świąteczne i kościelne: Dzień Matki, Wielkanoc, Dzień Polskiej Szkoły. Największą popularnością wśród dzieci i młodzieży cieszyły się Jasełka oraz Halloween. Organizowano także: przeglądy talentów, graduacje ostatniej klasy, konkursy recytatorskie, konkursy na temat patrona szkoły, pikniki na zakończenie roku szkolnego, Dzień Nauczyciela, Dzień Serduszkowy, studniówki dla przyszłych maturzystów, wycieczki, w tym zagraniczne, wyjazdy do muzeum, obozy i wydarzenia sportowe, festiwale kultury polskiej, kiermasze polskiej książki, bankiety okolicznościowe, akcje charytatywne itp.⁶³

Naukę w szkołach polonijnych uatrakcyjniamy nagrody, które motywują uczniów do dalszej pracy. Przyjęły się różne zwyczaje. W niektórych szkołach wszyscy uczniowie otrzymują drobne upominki na koniec roku szkolnego. W innych z kolei nagradzani są ci, którzy otrzymali najlepsze wyniki i/lub uczniowie kończący szkołę. Niektóre szkoły wybierają w każdej klasie „ucznia miesiąca”, który otrzymuje na przykład specjalne pisemne wyróżnienie, a jego zdjęcie umieszczano na gazetce ściennej.⁶⁴

⁶³ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁶⁴ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

Tabela 3. Kalendarz przygotowań wydarzeń i imprez szkolnych

Miesiąc	Wydarzenia
wrzesień	– zapisy do szkoły polonijnej (w dniu rozpoczęcia szkoły lub najczęściej 1–2 tygodnie przed rozpoczęciem roku szkolnego); – przygotowanie do „ślubowania przedszkolaków”;
październik	– Dzień Nauczyciela (14 października); – opracowanie programu na Halloween, przydział obowiązków dla nauczycieli i rodziców (zabawa w ostatnią sobotę października); – opracowanie programu akademii z okazji 11 Listopada (impreza w okolicach 11 listopada);
listopad	– opracowanie i rozdanie materiałów na Jasełka (w okresie świątecznym);
grudzień	– wybór i omówienie materiałów na międzyszkolny konkurs np. organizowany przez Centralę Szkół Doksztalających (impreza najczęściej na początku lutego);
styczeń	– zaplanowanie wywiadówki (zebranie z rodzicami w drugiej połowie stycznia);
luty	– poinformowanie uczniów i rodziców o przeglądzie talentów, konkursie recytatorskim itp., omówienie spraw technicznych (impreza pod koniec marca);
marzec	– przydział obowiązków i opracowanie planu obchodów świąt Wielkanocy (w okolicach świąt wielkanocnych);
kwiecień	– opracowanie programu na koniec roku szkolnego (graduacja ostatniej klasy), przydział obowiązków nauczycielom i rodzicom, rozdanie ról uczniom (impreza pod koniec maja);
maj	– Miesiąc Oświaty Polonijnej, Dzień Polskiej Szkoły; – omówienie organizacji pikniku, podział obowiązków (impreza pod koniec maja lub na początku czerwca, w zależności od daty końca roku szkolnego).

Źródło: AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

Kierownictwo szkoły i grono pedagogiczne

Za organizację pracy szkoły odpowiedzialność ponosił dyrektor szkoły, do którego obowiązków należy również sprawowanie nadzoru pedagogicznego nad pracownikami szkoły, prowadzenie hospitacji, organizacja rad pedagogicznych. Nauczyciele poza obowiązkami wychowawczymi i dydaktycznymi prowadzili okresowe zebrania/konferencje z rodzicami uczniów. Spotkania te miały charakter informacyjny oraz integracyjny. Ich częstotliwość była

różna, w zależności od szkoły 2–5 razy do roku. Podczas spotkań omawiano doświadczenia i obserwacje wynikające z pracy z uczniami, zapoznawano rodziców z ocenami dzieci, informowano o ich postępach w nauce.⁶⁵

Warto dodać, że część prac związanych z funkcjonowaniem szkoły, nauką przedmiotów ojczystych czy prowadzeniem zajęć dodatkowych była możliwa tylko dzięki bezinteresownemu wysiłkowi i zaangażowaniu ofiarnych nauczycieli.⁶⁶

Od nauczycieli w większości szkół polonijnych wymagano, poza kompetencjami do nauki określonego przedmiotu, również dobrej znajomości języka angielskiego. Coraz więcej uczniów rozpoczynających naukę miało bowiem kłopoty z posługiwaniem się językiem polskim, konieczne zatem okazało się uwzględnienie dwujęzyczności w nauczaniu języka polskiego w szkołach polonijnych.⁶⁷

Na przełomie XX i XXI wieku w szkołach polonijnych działających od patronatem Centrali, Zrzeszenia i Związku pracowało łącznie ok. 1125 pedagogów, którzy w sumie prowadzili zajęcia dla ok. 19 tys. uczniów w 63 placówkach polonijnych.⁶⁸

Czasopisma branzowe

Pracę szkół polskich w Stanach Zjednoczonych wspierały i promowały czasopisma polonijne. Z czasem szkoły doczekały się poniekąd własnego organu prasowego, którym był „Głos Nauczyciela”. Ten kwartalnik chicagowski przeznaczony przede wszystkim dla nauczycieli polonijnych ukazywał się w latach 1986–2015. Decyzja o jego powstaniu zapadła podczas pierwszego ogólnego zjazdu nauczycielskiego, zorganizowanego przez nowopowstałą Komisję Oświatową KPA.⁶⁹ Dokładniej, pojawienie się periodyku stanowiło realizację postulatu zgłoszonego przez pedagogów podczas I Konferencji Nauczycieli i Działaczy Oświatowych, która odbyła się w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs w Pensylwanii w maju 1985 r. Pierwszy numer

⁶⁵ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁶⁶ AIPN BU, sygn. 2602/12766, *Sprawozdanie z działalności Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois 1960–1964*, k. 118.

⁶⁷ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁶⁸ A. Bonusiak, *„Głos Nauczyciela” 1986–2015*, Rzeszów 2019, s. 9–10.

⁶⁹ Tamże.

pisma ukazał się już w styczniu 1986.⁷⁰ „Głos Nauczyciela” pełnił dwie funkcje – informacyjną, opisującą działalność polskich nauczycieli w USA, oraz funkcję poradnika metodycznego.⁷¹ „Głos Nauczyciela” przedstawiał kadry z życia szkół polonijnych w USA – w stanach wschodnich, w Chicago oraz na Zachodnim Wybrzeżu.⁷² Spełniał on również ważną rolę integrującą środowisko pedagogów szkół polonijnych. Przynajmniej wspomnieć wypada, że redaktorzy pisma pracowali z wielką pasją, społecznie, nie otrzymując za ogrom dodatkowej pracy i poświęcenia żadnego wynagrodzenia.⁷³

Źródła finansowania

Szkoły polonijne organizowano najczęściej jako przyparafialne. Za budżet szkoły odpowiedzialność ponosił komitet rodzicielski (w porozumieniu z kierownictwem szkoły), czasem rada parafialna lub organizacja polonijna. Możliwość kontroli własnego budżetu przez szkołę motywowała środowisko szkolne do jak najefektywniejszego działania placówki, a także poszukiwania dodatkowych źródeł finansowania, przede wszystkim jednak pozwalała na niezależność funkcjonowania placówki. Na budżet szkoły składały się: opłaty za szkołę, dotacje od instytucji i osób prywatnych, zyski z imprez organizowanych przez szkołę (zabawy dla dorosłych, sprzedaż produktów, loterie fantowe, występy artystyczne, bazy, bankiety, festyny).⁷⁴

Jeżeli chodzi o wysokość opłat za szkołę, zauważalna była bardzo duża rozpiętość w różnych placówkach. Ponadto szkoły różnicowały wysokość opłat w zależności od ilości dzieci w rodzinie uczęszczających do szkoły.⁷⁵ Budynek szkolny na ogół stanowił własnością parafii lub szkoły parafialnej. Opłaty za jego użytkowanie również różniły się znacząco. Zdarzało się, że pobierano dodatkowe opłaty, np. za ogrzewanie, prace remontowe. Podręczniki szkolne zazwyczaj stanowiły własność szkoły, a środki na nie pozyskiwano z oddzielnych opłat od każdego ucznia za korzystanie z książek. W niektórych przypadkach rodzice opłacali zakup podręczników, dzięki

⁷⁰ [b.a], „Głos Nauczyciela”. *Pismo nie tylko dla pedagogów*, „Głos Nauczyciela” 1987, nr 1, s. 1.

⁷¹ W.M. [tylko inicjały], „Głos Nauczyciela” *ma już za sobą pierwszy rok*, „Głos Nauczyciela” 1987, nr 1, s. 1.

⁷² AAN KO KPA, sygn. 349, Przejrzyj „Głos Nauczyciela”, Nowy Jork, 1998.

⁷³ W.M. [tylko inicjały], „Głos Nauczyciela” *ma już za sobą pierwszy rok...*, s. 1.

⁷⁴ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁷⁵ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

czemu ich dzieci posiadały książki na własność. Stwarzało to jednak konieczność zakupu książek co roku, co stanowiło dodatkowe obciążenie dla dyrekcji szkoły.⁷⁶

Wkład Kościoła rzymskokatolickiego

Istnienie i rozwój sieci szkół polonijnych w dużej mierze stanowi zasługę i wkład Kościoła rzymskokatolickiego, a konkretnie poszczególnych parafii. Większość duchowieństwa polonijnego doceniała rolę etnicznych szkół polskich w Stanach Zjednoczonych, stąd współpraca z Polonią w tym kierunku układała się dość harmonijnie. Strona kościelna rozumiała wspólnotę celów wychowawczych parafii i szkoły, potrzebę autonomii organizacyjnej, pedagogicznej oraz finansowej placówek oświatowych.⁷⁷ Oprócz kapłanów w pracę w edukacji polonijnej zaangażowane zostały siostry zakonne. W 1874 r. ks. Józef Dąbrowski sprowadził do szkoły parafialnej w Polonia (stan Wisconsin) siostry felicjanki. Zakonnice przygotowywały dziewczęta do pracy nauczycielskiej, a ich zakład w Detroit w 1921 r. uznany został przez władze stanowe za pełnoprawne seminarium nauczycielskie.⁷⁸ Felicjanki wydawały podręczniki dla szkół polonijnych.⁷⁹ Z czasem na niwie szkolnictwa polonijnego zaistniały nowe rodziny zakonne, przede wszystkim: nazaretanki od 1885 r.,⁸⁰ zmartwychwstanki od 1900 r.,⁸¹ józefitki od 1901 r.,⁸² bernardynki od 1901 r.⁸³

Zdarzały się również incydenty i sytuacje konfliktowe. Przykładowo, czasami duchowni nie potrafili należycie docenić znaczenia przyparafialnych szkół polonijnych, dochodziło do konfliktów między nimi a dyrekcją szkoły czy gronem pedagogicznym, niekiedy dążyli do likwidacji placówek,

⁷⁶ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁷⁷ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, b.p.

⁷⁸ W 1909 r. prowadziły ok. 100 szkół parafialnych, czyli 40% wszystkich, w 1914 r. – 144 szkoły podstawowe, 2 szkoły średnie (*high school*), w 1939 r. – 204 szkoły parafialne, 13 szkół średnich oraz inne placówki.

⁷⁹ Przykładowo zob. S. Maria Cyryla [bez nazwiska], *Polska. Podręcznik do nauki dziejów ojczyźstych dla młodzieży szkolnej*, cz. 1, Chicago 1934; też, *Podręcznik do nauki dziejów ojczyźstych dla szkół parafialnych w Ameryce*, cz. 2, *Przeznaczona dla 6, 7 i 8 klasy*, Chicago 1933.

⁸⁰ W 1909 r. prowadziły 24 szkoły, a w 1939 r. – 75 szkół parafialnych, 8 szkół średnich i in. placówek.

⁸¹ W 1909 r. prowadziły 4 szkoły, w 1939 r. – 19 szkół parafialnych i 3 średnie.

⁸² W 1909 r. prowadziły 29 szkół, w 1933 r. – 63 szkoły parafialne oraz 7 szkół średnich.

⁸³ W 1909 r. prowadziły 13 szkół, a w 1939 r. – 38 szkół parafialnych.

nawet szkoły o 80-letnim dorobku. Komisja Oświatowa upominała: „Jedynymi zwycięzcami lub ofiarami w tych zmaganiach są nasi uczniowie”.⁸⁴ Były to jednak sytuacje wyjątkowe. Szkolnictwo polonijne uznać bowiem należy za wspólne dzieło polskich parafii i środowiska polonijnego. Znakomita większość duchownych aktywnie i ofiarnie angażowała się w tego typu działalność.⁸⁵

Kontakty z Polską

Ważną cezurę, jeżeli chodzi o kontakty szkół polskich w Stanach Zjednoczonych z przedstawicielami polskich władz oświatowych, stanowi rok 1989. Wcześniej, z powodu uwarunkowań politycznych PRL, współpraca na polu edukacji polonijnej, o ile istniała, charakteryzowała się pewną sztucznością oraz ograniczonymi kontaktami. Zmianę przyniósł rok 1989. Do nawiązania oficjalnych kontaktów i współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej w Warszawie upoważniona została z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej Komisja Oświatowa. Przewodniczący Komisji Oświatowej KPA dr Edmund Osysko wystąpił wówczas z konkretnym projektem długofalowej współpracy. Przedstawiciele szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych wystąpili do strony polskiej z następującymi postulatami: 1) Powołania specjalnego wydziału dla oświaty polonijnej przy ministerstwie właściwym ds. edukacji (z zespołem konsultantów z Ameryki, Kanady, Wielkiej Brytanii, Francji oraz in. skupisk polonijnych); 2) Zorganizowania regularnej wymiany kulturalnej między szkołami polonijnymi i szkołami krajowymi; 3) Przygotowania w Polsce wystawy poświęconej historii edukacji polonijnej.⁸⁶

Zakończenie

Podsumowując, warto zwrócić uwagę, że modele kształcenia polonijnego ulegały zmianom koncepcyjnym i organizacyjnym, istotne oraz żywotne dla środowisk Polonii pozostawały sprawy – po pierwsze, przekazania/kontynuowania nauki języka polskiego następnym pokoleniom, po drugie – dostosowanie modelu, form i celów kształcenia do potrzeb współczesnego obywatela o polskoamerykańskiej tożsamości. Na zakończenie warto przytoczyć wnioski zasłużonej nauczycielki polonijnej Haliny Ziółkowskiej:

⁸⁴ AAN KO KPA, sygn. 174, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, 1998, b.p.

⁸⁵ AAN KO KPA, sygn. 174, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, 1998, b.p.

⁸⁶ AAN KO KPA, sygn. 174, Nasza Ameryka. Oświata polonijna bliżej kraju, 1989, b.p.

„Chociaż dzieci, zwłaszcza starsze, narzekają i płaczą, buntują się nieraz, że muszą chodzić do polskiej szkoły, gdy ich rówieśnicy w kraju się bawią, to jednak po latach, gdy dorosną i zmądrzeją, są wdzięczni za swoją «katorgę» i «niewolę» nauczycielom i rodzicom. Język polski jest dodatkowym atutem przy znalezieniu pracy. Szkoła polska pomaga młodzieży w akceptowaniu, zrozumieniu i utrzymaniu ich odrębności kulturalnej i etnicznej, w uświadomieniu sobie ich polskiego pochodzenia. Młodzież, która przeszła przez polskie szkoły, nie wstydzi się swego pochodzenia, bo znając język i kulturę polską wie, jakie one przedstawiają wartości dla niej i Stanów Zjednoczonych. Absolwenci polskich szkół sobotnich, zwłaszcza ci, którzy ukończyli gimnazjum, są prawdziwymi ambasadorami polskości wśród społeczeństwa amerykańskiego. O tym należy pamiętać codziennie, co sobotę, i w tej perspektywie widzieć naszą pracę. Powinniśmy być dumni z tego, co robimy dla naszej młodzieży i społeczeństwa polskiego i amerykańskiego”.⁸⁷

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

AAN KO KPA, sygn. 146.

AAN KO KPA, sygn. 174.

AN KO KPA, sygn. 349.

Źródła prasowe

[b.a], „Głos Nauczyciela”. *Pismo nie tylko dla pedagogów*, „Głos Nauczyciela” 1987, nr 1, s. 1

W.M. [tylko inicjały], „Głos Nauczyciela” *ma już za sobą pierwszy rok*, „Głos Nauczyciela” 1987, nr 1, s. 1

Ziółkowska H., *Polskie szkolnictwo w Chicago*, „Głos Nauczyciela” 1986, nr 3, s. 7.

Opracowania

Bolek F., *The Polish American school system*, New York 1948.

Bonusiak A., „Głos Nauczyciela” 1986–2015, Rzeszów 2019.

Bonusiak A., *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemyśl 2001.

Bonusiak A., *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – dokumenty – materiały*, t. 1, *Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (wybór dokumentów)*, Przemyśl 2001.

Bonusiak A., *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, t. 2, *Monografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001.

Bonusiak A., *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, t. 3, *Bibliografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001.

Bonusiak A., *Przemiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa polonijnego USA*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” 2004, z. 19, s. 184.

⁸⁷ H. Ziółkowska, *Polskie szkolnictwo w Chicago*, „Głos Nauczyciela” 1986, nr 3, s. 13.

- Bonusiak A., *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów 2004.
- Dopierała K., *Stany Zjednoczone, szkolnictwo*, [w:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4, red. K. Dopierała, Toruń 2005, s. 460–461.
- Draus J., *Nauka polska na emigracji 1945–1990*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 10, 1944–1989, cz. II, *Instytucje*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015, s. 485–680.
- Jachniewicz J., *Szkoła przy parafii św. Stanisława Kostki w Brooklynie, N.Y.*, „*Studia Polonijne*” 1983, t. 7, s. 385–388.
- Jędryka B.K., *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych – wczoraj i dziś*, [w:] *W labiryncie polszczyzny. Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi – doktorzy i doktoranci*, red. B.K. Jędryka, E. Kwapien, Warszawa 2017, s. 317–329.
- Koprukowniak A., R. Kucha (red.), *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna. Wybrane zagadnienia*, Lublin 1985; Koprukowniak A. (red.), *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, Lublin 1986.
- Kościelska R., Taras P., *Szkoła polonijna jako czynnik kulturowej tożsamości w systemie działania społeczności polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, „*Studia Polonijne*” 1983, t. 7, s. 51–125.
- Leś B., *Kościół w procesie asymilacji Polonii amerykańskiej. Przemiany funkcji polonijnych instytucji i organizacji religijnych w środowisku Polonii chicagowskiej*, Wrocław 1981.
- Miąso J., *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1991.
- Mistecka M.L., *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, t. 1, Lublin 1999.
- Mistecka M.L., *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, t. 2, Lublin 2000.
- Nir R., *Polonijne zakłady naukowe Seminarium Polskiego w Stanach Zjednoczonych przekazicielem młodzieży polonijnej – polskiej kultury i tradycji*, Warszawa 1993.
- Pacyga D., *American Warsaw. The Rise, Fall, and Rebirth of Polish Chicago*, Chicago 2019.
- Radziłowski J., Hetzel Gunkel A., *Poles in Illinois*, Carbondale 2020.
- S. Maria Cyryła [bez nazwiska], *Polska. Podręcznik do nauki dziejów ojczystych dla młodzieży szkolnej*, cz. 1, Chicago 1934; S. Maria Cyryła, *Polska, Podręcznik do nauki dziejów ojczystych dla szkół parafialnych w Ameryce*, cz. 2, *Przeznaczona dla 6, 7 i 8 klasy*, Chicago 1933.
- Serwański J., *O perspektywach nauczania języka polskiego w szkolnictwie polonijnym (na przykładzie Chicago)*, „*Studia Polonijne*” 1983, t. 7, s. 251–260.
- Wojdon J., *„W imieniu sześciu milionów...”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005.
- Wojdon J., *„W jedności siła”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988*, Toruń 2008.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

Zasoby internetowe

- Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża*, <https://forumnauczycielipolonijnychzachodusu.org/> (dostęp: 08.10.2020).
- Historia Centrali*, <https://www.centralapolskichszkol.org/centrala/index> (dostęp: 08.10.2020).
- Orchard Lake School*, <https://www.orchardlakeschools.com/> (dostęp: 08.10.2020).
- Polish American Congress*, <http://www.pac1944.org/> (dostęp: 08.10.2020).
- Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce*, <https://znpusa.org/> (dostęp: 08.10.2020).

Monika Wiśniewska

Instytut Historii Nauki

Polska Akademia Nauk Warszawa

ORCID: 0000-0002-4752-3082

Polish Diaspora Education in the United States in the 20th Century

Introduction

Polish diaspora education in the United States of America is considered one of the best organized education systems among national minorities on the American continent.¹ Since 2004, certification of the knowledge of Polish as a foreign language has been implemented in the American education system, thanks to which the youth of Polish origin can take the *Regents* exam (*Language Other Than English – LOTE*), confirming the knowledge of Polish as a second language. This fact turned out to be an important event for education and the Polish diaspora in the United States². Polish schools worked long for a positive opinion and a satisfactory place in American education. They were created in a period when the social and professional status of emigrants was humiliatingly low, the lack of education, knowledge of the language of the country of residence, and even illiteracy, additionally worsened the image of our compatriots in the USA³.

The aim of the article is to familiarize the reader with the history of Polish diaspora education in the United States in the twentieth century, as well as to show the evolution of the conceptual assumptions, the development of the school network, the place and status in the educational system of the country of residence, highlight selected issues related to the staffing, curricula, textbooks, teaching aids, sources of funding. The study only covers issues related to the primary and secondary education, not higher education and Polish science in the United States.

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN) Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (KO KPA), sygn. 349, Polish American World, The Polish Schools, 2008, no pagination.

² B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych – wczoraj i dziś*, [in:] *W labiryncie polszczyzny. Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi – doktorzy i doktoranci*, red. B.K. Jędryka, E. Kwapien, Warszawa 2017, p. 326.

³ A. Bonusiak, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemysł 2001, pp. 15–18.

In 2000, i.e. the end of the period of this study, over nine million Poles and people of Polish origin lived in the United States⁴. Each state in which Polish settlers established schools had its own educational policy towards ethnic and national minorities. Therefore, questions arise as to whether, with such a wide variety, it is possible to capture common features and analyze distinctive issues of such a large study group embedded in complex, complicated conditions. Therefore, taking into account the quantitative, chronological and geographical aspects of the research, this study should be considered only as fragmentary and as a partial review, because the state of research on the history of Polish diaspora education in the United States in the 20th century is already quite advanced. Although there is no separate, comprehensive study in the form of a monograph, the issue has already been discussed in numerous and valuable literature on the subject. The most important items and the updated bibliography can be found in the publication by Andrzej Bonusiak entitled “The Voice of the Teacher” 1986–2015 (Rzeszów 2019)⁵. It is also worth referring to other works by the researcher and the lists of archives, printed sources and literature provided in them⁶, as well as source publications prepared by him⁷. The activity of Polish parish schools in the USA was the subject of interest of researchers already in the first half of the 20th century⁸. Before 1989, Józef Miąso wrote a synthetic, although not exhaustive, work⁹. After 1989, the topic of Polish diaspora education was the main theme in the works edited by Albin Kopruckowniak¹⁰. The contribution of the Roman Catholic Church to Polish diaspora education on the American continent is shown in compact studies¹¹, as well as published in periodicals on the history of

⁴ Idem, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów 2004, p. 28.

⁵ Idem, „*Głos Nauczyciela 1986–2015*”, Rzeszów 2019.

⁶ Idem, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*; idem, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego...*

⁷ Idem, *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – dokumenty – materiały*, vol. 1, *Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (wybór dokumentów)*, Przemyśl 2001; idem, *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, vol. 2, *Monografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001, idem, *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, vol. 3, *Bibliografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemyśl 2001.

⁸ See F. Bolek, *The Polish American school system*, New York 1948.

⁹ J. Miąso, *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1991.

¹⁰ A. Kopruckowniak, R. Kucha (ed.), *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna. Wybrane zagadnienia*, Lublin 1985; A. Kopruckowniak (ed.), *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, Lublin 1986.

¹¹ B. Leś, *Kościół w procesie asymilacji Polonii amerykańskiej. Przemiany funkcji polonijnych instytucji i organizacji religijnych w środowisku Polonii chicagowskiej*, Wrocław 1981.

education and the Polish diaspora, including the journal „Studia Polonia” at the Catholic University of Lublin¹². Dominik Zamiatała wrote about the involvement of the clergy in Polish diaspora education¹³, and information on the contribution of female religious congregations in this field can be found in the works about the history of individual religious orders¹⁴. Individual schools and educational institutions were also discussed, including the Orchard Lake School Complex¹⁵. Various aspects of the history and life of the Polish diaspora in the USA remain in the field of interest of researchers, including the area of science, higher education as well as preschool, primary and secondary education¹⁶.

The source basis for this study are primarily materials obtained from the collection of files of the Educational Commission of the Polish American Congress (KPA), stored in the Archives of New Records in Warsaw. The guide by Jolanta Szulc, entitled *Managing the Polish Diaspora School in America. Guidebook. Educational Commission of the Polish American Congress* (New York 2000) was extremely helpful. The guidebook was created with the headmasters of Polish diaspora schools in the USA in mind and was based on the information and observations noted during the workshops for the heads of Polish diaspora schools of the 5th Congress of Polish Diaspora Teachers and Parent Committees in New York in 1997¹⁷.

¹² R. Kościelska, P. Taras, *Szkola polonijna jako czynnik kulturowej tożsamości w systemie działania społeczności polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, „Studia Polonijne” 1983, vol. 7, pp. 51–125; J. Serwański, *O perspektywach nauczania języka polskiego w szkolnictwie polonijnym (na przykładzie Chicago)*, „Studia Polonijne” 1983, vol. 7, pp. 251–260; J. Jachniewicz, *Szkola przy parafii św. Stanisława Kostki w Brooklynie, N.Y.*, „Studia Polonijne” 1983, vol. 7, pp. 385–388.

¹³ D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, vol. 2, *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012, pp. 169–247.

¹⁴ M.L. Mistecka, *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, vol. 1–2, Lublin 1999; 2000.

¹⁵ See R. Nir, *Polonijne zakłady naukowe Seminarium Polskiego w Stanach Zjednoczonych przekazicielem młodzieży polonijnej – polskiej kultury i tradycji*, Warszawa 1993. See also: *Orchard Lake School*, <https://www.orchardlakeschools.com/> (08.10.2020).

¹⁶ See J. Wojdon, *“W imieniu sześciu milionów...”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005; J. Wojdon, *„W jedności siła”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988*, Toruń 2008; D. Pacyga, *American Warsaw. The Rise, Fall, and Rebirth of Polish Chicago*, Chicago 2019; J. Radziłowski, A. Hetzel Gunkel, *Poles in Illinois*, Carbondale 2020; J. Draus, *Nauka polska na emigracji 1945–1990*, [in:] *Historia nauki polskiej*, vol. 10, 1944–1989, part II, *Instytucje*, ed. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015, pp. 485–680.

¹⁷ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

The objectives of Polish schools

Polish diaspora schools in the United States implement the goals and tasks set out in the curriculum, in the guidelines of regional institutions exercising pedagogical supervision over them, and in accordance with their own character¹⁸. The basic tasks of Polish diaspora schools are: teaching the Polish language (reading, writing and speaking correctly in Polish), history and geography of Poland, familiarizing students with the cultural and historical heritage of the country of their ancestors, providing knowledge about the current situation in Poland and the image of contemporary Polish society¹⁹. An important task of Polish diaspora schools is to create an educational environment conducive to maintaining Polish traditions and show the contribution of the Polish diaspora to American history and culture²⁰. The Polish diaspora teacher creates an atmosphere conducive to the development of the student's identity, appreciation of the country of origin, a sense of belonging to the Polish diaspora and finding a place in American society. Particular emphasis is placed on patriotic education. All Polish schools are named after great Poles²¹. Polish education institutions also pursue social goals. The school helps in the integration of Polish children and youth, their parents; it is a place where often lasting bonds of friendship are established²². As Halina Ziółkowska, a long-time teacher, headmaster of a Polish community school and a distinguished editor-in-chief of „The Voice of the Teacher” noted: „The Polish school is a place where, on 35 Saturdays a year, and several Sundays, people from various social backgrounds, coming from various regions of Poland, or just from different towns near Chicago, meet. This contributes to different families getting to know one another and to expanding one's knowledge about the traditions and customs taken from home. Children become acquainted with each other in class, at school and during breaks while playing, and parents during selling books, organizing trips, making decorations for school events, making sandwiches, cleaning, at school parties and games.

¹⁸ AAN KO KPA, sygn. 349, Zadania Szkoły Polonijnej w Stanach Zjednoczonych, n.p.

¹⁹ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 326.

²⁰ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

²¹ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 322.

²² AAN KO KPA, sygn. 349, Edmund Osysko, przewodniczący KO KPA, *Apel Komisji Oświatowej KPA. Szkoły polonijne czekają*, 1998, n.p.

In this way, they establish permanent social bonds. Often acquaintances from Polish schools become close friends for life”²³.

The Polish school supports children in nurturing their passions and interests. Various types of additional classes, interest clubs, national, folk and ballroom dance groups, choirs, theater and others forms of activity are conducted in Polish educational institutions²⁴.

However, Polish schools should not be perceived as conservative institutions, cultivating only the traditions of their ancestors. With time, the ambition of Polish diaspora schools has become to educate a modern American citizen with a complex identity: „The primary goal of education in exile was and is to educate an American citizen of Polish origin who is aware of his roots and culture”²⁵. Interesting conclusions on the evolution of the tasks of Polish diaspora schools were presented in 2001 by Barbara Szenk: “It would seem that the nature of the Polish supplementary school, which was supposed to cultivate national traditions and language, was fully defined at the time of its establishment. Nothing could be more wrong. This formula [...] was no longer sufficient for them. [...] In the past, patriotic content dominated the teaching process. At present, they give way to didactic and educational values. Everything indicates that it is a necessary and inevitable process. Young Poles are no longer satisfied with just communing with Polish traditions and Polish culture, in fact a marginal part of it, i.e. folk culture, on the contrary, they expect thorough changes in the Polish education system. These changes should meet the needs of a modern young person who wants not only to use the Polish language efficiently in speech and writing, but would also like his skills to be appreciated in both his first and second homeland. [...] the point is that the young generation of Polish people should not treat Polishness as a troublesome inheritance from their ancestors or even a burdensome yoke, but that they should live in the belief that their Polishness opens up new opportunities for them”²⁶.

Organizational changes

The specificity of Polish diaspora schools in the United States was the great diversity and lack of uniform nationwide structures of subordination.

²³ H. Ziółkowska, *Polskie szkolnictwo w Chicago*, „Głos Nauczyciela” 1986, no 3, p. 13.

²⁴ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, pp. 325–326.

²⁵ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 179.

²⁶ AAN KO KPA, sygn. 349, Barbara Szenk, *Dokąd podążasz polonijna szkoła*, 2001, n.p.

Past attempts to create a national education system have not been successful²⁷. Until 1975, Polish schools in the USA performed their functions independently in terms of organization and programs²⁸. A change in this field was caused by the efforts of the Polish community to create central structures that could attempt to exercise pedagogical supervision over Polish diaspora institutions, standardize curricula, and coordinate work on the preparation of textbooks and teaching aids for teaching native subjects: the Polish language, history and geography of Poland (table 1)²⁹.

The following factors had a major impact on the evolution and changes in Polish diaspora education: 1) demographic and social changes related to changes in the structure of the location of Polish diaspora in the USA; 2) changes within the Polish community resulting from the sense of belonging to the Polish community; 3) changes in the perception of the Polish diaspora and Poland by their fellow citizens, resulting with the change in the attitudes of the state and local administration, especially the approach to ethnic education³⁰.

Initially, the system of Polish diaspora education in the United States consisted of parish schools with a general profile and supplementary schools in native subjects. Over time, the former lost their ethnic character, while the latter, despite organizational and material difficulties, developed, and today they are the most popular³¹.

Polish diaspora education in the USA was created thanks to the help of parishes, the initiative of Polish organizations and institutions, as well as private individuals. Initially, mono-cultural and monolingual Polish parish schools were run. As a result of the transformations in the socio-cultural life of the Polish community, especially generational ones, these schools were transformed into bi-cultural and bilingual educational institutions. In the next phase of changes, in turn, schools returned to the model of monocultural and monolingual institutions, but already Anglo-Saxon.

²⁷ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 46.

²⁸ Idem, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego...*, p. 9; *Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce*, <https://znpusa.org/> (08.10.2020).

²⁹ *Historia Centrali*, <https://www.centralapolskichszkol.org/centrala/index> (08.10.2020), *Polish American Congress*, <http://www.pac1944.org/> (08.10.2020); *Polish American Congress*, <http://www.pac1944.org/> (08.10.2020); *Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża*, <https://forum-nauczycielipolonijnychzachodusa.org/> (08.10.2020).

³⁰ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 28.

³¹ Idem, *Przemiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa polonijnego USA*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” 2004, n. 19, p. 184.

They adapted to public schools in terms of their curricula and language, losing the Polish specificity. They became American Catholic schools with English as the language of instruction. They were financially dependent on Polish-American parish structures³². The turning point came in 1930, when the American church hierarchy began to remove ethnic languages from parish schools. This pressure turned out to be so effective that in the next decade the Polish language remained only in a few schools, and in the 1950s it was almost completely removed³³. A coexisting problem was the fact of the outflow of children from schools, caused additionally by: limited inflow of new settlers due to the „Immigration quotas” for individual nations, new concepts of American society („America for Americans”), the economic crisis of the 1930s, falling birth rates in the Polish community, entering the school age of the second generation born in the USA, striving to blur linguistic and cultural differences in the country of settlement, the growing importance of free public schools, a lower level of education in Polish schools compared to American public schools, insufficient housing conditions (as a rule, schools operated in church buildings with varying degrees of equipment) and an insufficient network of Polish schools. Most of the parish schools were poorly organized, that is, they operated as four or five-class schools. Only a few started education at the eighth grade level. Moreover, the cost of education was an additional burden for the parents of the students. The salary of the teaching staff turned out to be too low, therefore staff shortages became noticeable, and the employed teachers did not always have the required qualifications. Therefore, they took up additional jobs outside the school³⁴.

The obligation to teach native subjects was taken over by supplementary schools, known as Saturday schools, whose activities, despite financial and staffing difficulties, became very popular³⁵. It resulted from the efforts of the Polish diaspora to find new, consistent with the changing conditions, solutions to the forms of Polish education. The Saturday system was initiated during World War I, but it developed more clearly from the 1950s³⁶. In the first

³² K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo*, [in:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, vol. 4, ed. K. Dopierała, Toruń 2005, p. 461.

³³ H. Ziółkowska, *Polskie szkolnictwo w Chicago...*, p. 7.

³⁴ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 322, K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, p. 461.

³⁵ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 8; idem, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 8; K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, p. 461.

³⁶ A. Bonusiak, *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego...*, p. 9.

period, the aim of Saturday schools was to adapt emigrants to life in a foreign country, which was mainly related to conducting English language courses, as well as vocational courses, which gave qualifications desirable on the labor market³⁷. The development of Saturday schools was stopped by World War II. However, after 1945, due to the influx of emigrants from Poland, the demand for this type of facility increased. A relatively large increase in the number of Saturday schools was recorded in the years 1951–1966. The next decade brought a crisis, a marked reduction in the number of schools and students. In the 1980s, there was an increase in the number of Polish schools and the number of students attending them. It was caused, among others, by changing the concept of Saturday schools. First of all, the model of isolating Polish diaspora education was abandoned and many adaptations to the requirements and needs of the present day were introduced³⁸. The Educational Commission of the Polish American Congress in cooperation with the Headquarters of Polish Supplementary Schools in America and other organizations have tried and are still trying to cope with this task. Thanks to their efforts, students of Polish diaspora schools can apply to their local high school for the so-called *Polish regents*, i.e. an exam in Polish as a foreign language, or the exam is organized under the patronage of the Educational Committee. This is the measurable endeavor of many years of education in the Polish community school. After passing the exam, students are entitled to additional loans to finance further education. In this way, Polish diaspora education has become a more expressive and significant part of the United States education system in the field of foreign language teaching, which is not without significance for young people and the entire Polish diaspora in the USA³⁹.

Pursuant to American school legislation, Polish schools have the status of private institutions⁴⁰. As far as the school's internal law is concerned, it is worth mentioning that most schools did not have a school statute or student regulations⁴¹. Generally, these schools were divided into two types: independent and affiliated. Independent schools are not affiliated with the centers of Polish diaspora education in the USA, the affiliated

³⁷ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 322.

³⁸ Ibidem, p. 323.

³⁹ AAN KO KPA, sygn. 349, Barbara Szenk, Dokąd podążasz polonijna szkoła, 2001, n.p.

⁴⁰ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 323.

⁴¹ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

ones have a direct connection to them. There are also autonomous and non-autonomous Saturday schools. The first are those that are not directly subjected to supreme institutions, while non-autonomous ones do not have full independence⁴². It should be added that many Polish diaspora schools include kindergartens in their activities, to which children from the age of three are admitted. Most often, however, preschool class is the youngest grade, and the prerequisite to admission was being at least five years old (in some cases six)⁴³.

Table 1. Main institutions coordinating the education of the Polish diaspora in the United States

Organization	Responsible	Place
Educational Commission of the Polish American Congress	Edmund Osyko, chairman	New York
Headquarters of Polish Supplementary Schools in America	Jan Woźniak, chairman Janina Igielska, vice president	New Jersey
Association of Polish Teachers in America	Janusz Boksa, chairman Betty Uzarowicz, vice president	Chicago
Polish Education in Detroit	Helena Żmurkiewicz	Detroit
Forum of Polish Teachers of the West Coast	Elżbieta Rudzińska	Riverside

Source: AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 2000, n.p.

The number of schools

Providing precise data, e.g. a specific number of Polish diaspora schools in the period under study, is so troublesome that it is customary in scientific studies to provide estimated data with the reservation that they should be treated very carefully and only as indicative. Polish supplementary schools exist in 22 states of America. Until the establishment of the Educational Commission of the Polish American Congress, which became the nationwide coordinator of the Polish diaspora education system in the United States, no summary statistics were kept on an ongoing basis, individual probation offices only collected information within their own state. However, also

⁴² B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 324.

⁴³ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej*, Nowy Jork 2000, n.p.

the general data collected by Commission representatives are considered to be approximate. Not all schools were registered. There are a large number of schools (over 60) that often maintain contact with the Educational Committee, but for various reasons have not yet been registered with the Polish diaspora education organizations in their areas⁴⁴.

At the end of the 19th century, there were at least 50 Polish schools in the United States. Their activity was based mainly on parish structures. In 1911, there were already 300 educational institutions of this type⁴⁵, in 1914 – 395, in 1921 – 511⁴⁶. The number of students grew systematically. In 1920, approx. 260 thousand students attended Polish schools in the United States, children and adolescents. In 1930, 272,286 children and youth were enrolled in 560 Polish schools. From that year, however, the number of Polish schools and students began to decline. In the mid-thirties, Polish schools in the United States were attended by approx. 75-100 thousand students⁴⁷, in the early 1940s, over 160,000⁴⁸. According to the estimates provided by A. Bonusiak, in 1985 only about 8,200 children and adolescents were enrolled in Polish schools in the USA⁴⁹. In 1999, there were 140 Polish schools, most of them associated in the four strongest educational centers of the Polish community: the Headquarters of Polish Supplementary Schools in America based in New York, associating metropolitan schools of New York and New Jersey as well as Connecticut, Pennsylvania, Massachusetts and Oregon, and the Association of Polish Teachers in Chicago, the Polish Diaspora Education Center in Detroit and the Polish Diaspora Education Center in California, operating under the name of the Polish Teachers' Forum of the West Coast. According to the data of the Educational Commission, in 1985–2003 the number of Polish diaspora schools in the USA increased from 64 to 154, i.e. by 90, which means an increase of over 140%⁵⁰. Over the following years, the number of Polish students has steadily increased and it seems that at the turn of 2003 and 2004 it could have fluctuated around 32,000, which would mean a nearly fourfold increase in the number of people studying in the Polish diaspora education. For schools operating

⁴⁴ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 139.

⁴⁵ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 322.

⁴⁶ K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, p. 460.

⁴⁷ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 322, K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, p. 461.

⁴⁸ K. Dopierała, *Stany Zjednoczone, szkolnictwo...*, p. 460.

⁴⁹ A. Bonusiak, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych...*, p. 147.

⁵⁰ *Ibidem*, p. 139.

under the patronage of the Head Office, it amounted to approx. 100%, and under the patronage of the Association, 400%. The independent schools, however, experienced the greatest development. Their number may have increased seven and eight times. Against this background, the situation in Michigan looks unfavorable, with the number of schools and students seriously falling⁵¹.

The largest Polish school in the US is the School of Tadeusz Kościuszko in Chicago with 1,300 students. Generally, Polish schools have from 20 to over 400 students. The size of the school depends on the size of the Polish community in a given region and its ties with Polish culture⁵².

The organization of classes

Saturday schools are based on the traditional model of education: kindergarten, primary school and high school. Teaching is based on a class structure, so recruitment is based on age. However, some schools are organized according to language proficiency levels⁵³. Announcements about enrollment in Polish schools abroad were published, among others in the Polish press⁵⁴. For example, Dr. Edmund Osysko, chairman of the KPA Educational Committee in 1998 urged: "The KPA Educational Committee appeals to Polish parents to enroll their children en masse in Polish diaspora schools. Let's also create new schools. [...] America needs Polish values. We already have 134 schools – we can do more. We have good and dedicated teachers. Let us not deprive our young people of the knowledge of their heritage, which we and the world are proud of. Each lesson in a Polish community school brings our youth closer to the Polish community – and to Poland"⁵⁵. The press also encouraged material support for Polish schools in America⁵⁶. There were also information about more important events in the school life, including the jubilees of schools⁵⁷.

⁵¹ Ibidem, p. 147.

⁵² AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁵³ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, pp. 325–326.

⁵⁴ AAN KO KPA, sygn. 349, Świat Polonii. Polskie szkoły, [1998], n.p.

⁵⁵ AAN KO KPA, sygn. 349, Edmund Osysko, przewodniczący KO KPA, Apel Komisji Oświatowej KPA. Szkoły polonijne czekają, 1998, n.p.

⁵⁶ AAN KO KPA, sygn. 349, Wspierajmy polskie szkoły, 2004, b.p.

⁵⁷ AAN KO KPA, sygn. 349, Jubileusz polskiej szkoły w Irvigton. 30 lat po polsku, 2000, n.p.; AAN KO KAP, sygn. 349, O polonijnym szkolnictwie. Dwa jubileusze – wspólny cel (Korespondencja z Nowego Jorku), 1998, n.p.

During the school year, teachers reported to the school management the names of students who differ significantly from the level of the class to which they were enrolled. After consultation with the teachers and parents, these students were moved to more appropriate grade – lower or higher – according to their needs and abilities. The principle was also put into practice that children who had recently arrived from Poland were admitted to a higher class than they were in Poland. It was very rare not to be promoted to the next grade in the Polish community school. A more frequently used solution was the above-mentioned moving the child to a lower level of education at the beginning of the year. The decision was accompanied by an explanatory conversation with the child and its parents that such a step would be more beneficial in shaping the student's language skills⁵⁸.

The duration of the lesson units was usually 45 minutes. There were also 90-minute or other length classes, depending on teachers' decisions. Lessons were and are usually conducted on Saturdays in the morning hours (9.00–12.00 or 10.00–13.00). It happens that some classes are conducted on Friday evenings, less often in the middle of the week, e.g. Tuesday evening 18.00–20.00⁵⁹.

The learning and behavior of students of the Polish community school were assessed (Table 2).

Table 2. System of student evaluation in Polish diaspora schools

School subject	Behavior
very good („A”)	Exemplary
Good („B”)	Distinctive
Sufficient („C”)	Correct
Insufficient („F”)	Incorrect

Source: AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁵⁸ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁵⁹ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

Curricula, subjects, extra-curricular activities, special events

Textbooks and teaching materials used by teachers and students of Polish diaspora schools for a long time came from publications intended for students in Poland. In Polish diaspora schools, however, they turned out to be too difficult and did not fully fulfill their role⁶⁰. It should be added that those produced in „People’s Poland” had a propaganda tone that „deterred parents, teachers and children”⁶¹.

In order to adapt textbooks, update curricula and standardize the teaching process in Polish diaspora schools, the KPA Educational Commission in cooperation with teachers from the main Polish diaspora centers in the United States organized a special conference in Orchard Lake in 1987. The curriculum implemented in schools was based on the guidelines developed by the Headquarters of Supplementary Schools in America based in New York, the Association of Polish Teachers in America based in Chicago and by the pedagogical community from Detroit, the work of these organizations was coordinated by the KPA Education Commission. When designing the framework curricula, the possibility of their modification was taken into account, depending on the specificity of the school, as well as environmental conditions and needs⁶².

The subjects taught in Polish diaspora schools can be divided into two basic groups: basic and supplementary. The basic ones include: the Polish language, history and geography of Poland, while the complementary ones include: dancing, singing, etc. Schools conduct dance classes as one of the educational activities during school hours, or as additional activities after lessons. Singing Polish songs was introduced as a subject included in the lesson plan in few schools. There are classes that are taught only in one or more schools. One of the schools introduced the so-called practical classes during which children learned the principles of *savoir vivre*. During the classes, the children had the opportunity to talk, among others, about situations and problems of their own life, about experiences and conclusions resulting from observation of the environment.

In addition to the activities included in the timetable, schools organized special events (Table 3), mainly in connection with Christmas, the end of

⁶⁰ B.K. Jędryka, *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych...*, p. 326.

⁶¹ AAN KO KPA, sygn. 174, *Nasza Ameryka. Oświata polonijna bliżej kraju*, 1989, n.p.

⁶² AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

the school year celebration. In addition, for most schools, important events include patriotic anniversaries: the adoption of the May 3 Constitution, Independence Day, as well as other occasional secular and church events: Mother's Day, Easter, Polish School Day. Jasełka and Halloween were the most popular among children and teenagers. Also organized: talent reviews, final grade graduations, recitation competitions, picnics at the end of the school year, Teacher's Day, proms for high school graduates, trips (including trips abroad), visits to the museum, camps and sports events, festivals of Polish culture, Polish book fairs, occasional banquets, charity events, etc.⁶³

Education in Polish diaspora schools is made more attractive by awards that motivate students to continue their work. Various customs were established. In some schools, all students receive a small gift at the end of the school year. In others, top performers and / or students who leave school are rewarded. Some schools choose a „student of the month” in each class, who receive, for example, written commendation and his photo is placed on the bulletin wall⁶⁴.

Table 3. Calendar of school events

Month	Event
September	<ul style="list-style-type: none">– registration to Polish school (on the first day of school or usually 1-2 weeks before the beginning of the school year);– preparation for the „oath of preschoolers”;
October	<ul style="list-style-type: none">– Teacher's Day (October 14);– preparations for Halloween, assigning responsibilities to teachers and parents (event on the last Saturday of October);– preparing for the assembly celebrating November 11 (event around November 11);
November	<ul style="list-style-type: none">– preparation and distribution of materials for Jasełka (during the holiday season);
December	<ul style="list-style-type: none">– selection and discussion of materials for an inter-school competition, e.g. organized by the Headquarters of Supplementary Schools (the event usually takes place at the beginning of February);
January	<ul style="list-style-type: none">– planning a parent-teacher conference (meeting with parents in the second half of January);

⁶³ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁶⁴ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

February	– informing students and parents about the talent contest, recitation competition, etc., discussing technical matters (event at the end of March);
March	– assignment of duties and preparation of a plan for celebrating Easter (around Easter);
April	– preparing for the end of the school year (graduation of the senior year, assigning responsibilities to teachers and parents, assigning roles to students) (event at the end of May);
May	– Polish Diaspora Education Month, Polish School Day; – picnic organization, division of duties (the event at the end of May or at the beginning of June, depending on the school year end date).

Source: AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

School management and faculty members

The principal was responsible for the organization of the school's work, his duties also included pedagogical supervision over school employees, evaluations, and organization of faculty meetings. The teachers, apart from their educational and teaching duties, conducted periodic parent-teacher conferences. These meetings were informative and integrative. Their frequency varied, depending on the school, from 2 to 5 times a year. During the meetings, the experiences and observations resulting from working with students were discussed, parents were acquainted with their children's grades and their progress⁶⁵.

It is worth adding that some of the work related to the functioning of the school, teaching native subjects, or conducting extra-curricular activities were possible only thanks to the selfless effort and commitment of devoted teachers⁶⁶.

Teachers in most Polish schools abroad apart from their competence in teaching a specific subject were required to have a good command of the English language. More and more students starting education had problems with using the Polish language, so it turned out that it was necessary to take into account bilingualism in teaching Polish in Polish schools⁶⁷.

⁶⁵ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁶⁶ AIPN BU, sygn. 2602/12766, *Sprawozdanie z działalności Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois 1960–1964*, p. 118.

⁶⁷ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

At the turn of the 20th and 21st centuries, approx. 1,125 teachers worked in Polish schools under the patronage of the Head Office and the Association, conducting classes for approx. 19 thousand. students in 63 Polish diaspora institutions⁶⁸.

Trade magazines

The work of Polish schools in the United States was supported and promoted by Polish press. With time, the schools had their own press body, which was “The Voice of the Teacher”. This Chicago quarterly, intended primarily for teachers of the Polish diaspora, was published in the years 1986–2015. The decision to create it was made during the first general teachers’ congress, organized by the newly established KPA Educational Commission⁶⁹. More specifically, the publication of the periodical was a fulfillment of a demand made by educators at the First Conference of Teachers and Educational Activists, held at the Union College in Cambridge Springs, Pennsylvania, in May 1985. The first issue of the journal appeared in January 1986⁷⁰. “The Voice of the Teacher” had two functions – informative, describing the activities of Polish teachers in the USA, and as a methodological guide⁷¹. „The Voice of the Teacher” presented scenes from the life of Polish diaspora schools in the USA – in the eastern states, in Chicago and on the West Coast⁷². It also played an important role in integrating the community of teachers from Polish schools. It should at least be mentioned that the editors of the magazine worked with great passion, socially, without remuneration for the huge amount of additional work and dedication⁷³.

Sources of funding

Polish schools were usually organized as parish schools. Responsibility for the school’s budget was borne by the parents’ committee (in agreement with the school management), sometimes by the parish council or the Polish community organization. The ability of the school to control its own budget

⁶⁸ A. Bonusiak, „*Głos Nauczyciela*” 1986–2015, Rzeszów 2019, pp. 9–10.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ „*Głos Nauczyciela*”. *Pismo nie tylko dla pedagogów*, „*Głos Nauczyciela*” 1987, no. 1, p. 1.

⁷¹ W.M., „*Głos Nauczyciela*” ma już za sobą pierwszy rok, „*Głos Nauczyciela*” 1987, no. 1, p. 1.

⁷² AAN KO KPA, sygn. 349, Przejrzyj „*Głos Nauczyciela*”, Nowy Jork, 1998.

⁷³ W.M., „*Głos Nauczyciela*” ma już za sobą pierwszy rok..., p. 1.

motivated the school environment to operate the facility as effectively as possible and to search for additional sources of financing, but above all, it allowed for the independent functioning of the facility. The school's budget consisted of: school fees, subsidies from institutions and private persons, profits from events organized by the school (games for adults, sale of products, raffle lotteries, artistic performances, bazaars, banquets, festivals)⁷⁴.

When it comes to the amount of fees for the school, there was a very large variation in the various institutions. Moreover, schools differentiated the amount of fees depending on the number of children in the family attending school⁷⁵. The school building was generally owned by the parish or parish school. Its usage fees also varied significantly. It happened that additional fees were charged, e.g. for heating or renovation works. School textbooks were usually school property and funds were obtained from separate fees for the use of books from each student. In some cases, parents paid for the purchase of textbooks so that their children owned the books. However, this made it necessary to purchase books every year, which put an additional burden on the school management⁷⁶.

The participation of the Roman Catholic Church

The existence and development of the network of Polish schools abroad is largely the merit and contribution of the Roman Catholic Church, and more specifically of individual parishes. Most of the Polish clergy appreciated the role of ethnic Polish schools in the United States, therefore cooperation with the Polish diaspora in this direction was quite harmonious. The church side understood the common educational goals of the parish and school, the need for organizational, pedagogical and financial autonomy of educational institutions⁷⁷. In addition to priests, nuns were also involved in the educational work of the Polish community. In 1874, Fr. Józef Dąbrowski brought the Felician Sisters to the parish school in Polonia (Wisconsin). The nuns prepared girls for teaching work, and in 1921 their establishment

⁷⁴ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁷⁵ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁷⁶ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

⁷⁷ AAN KO KPA, sygn. 146, Jolanta Szulc oprac., *Kierując Szkołą Polonijną w Ameryce*. Informator. Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej, Nowy Jork 2000, n.p.

in Detroit was recognized by the state authorities as a full-fledged teacher training college⁷⁸. Felician sisters published textbooks for Polish schools⁷⁹. Over time, new religious families appeared in the field of Polish diaspora education, first of all: the Nazareth Sisters from 1885⁸⁰, the Resurrectionists from 1900⁸¹, the Josephites from 1901⁸², and Bernardines from 1901⁸³.

There were also incidents and conflict situations. For example, sometimes the clergy were not able to properly appreciate the importance of the parish schools of the Polish diaspora, there were conflicts between them and the school management or the teaching staff, sometimes they tried to liquidate institutions, even schools with 80 years of experience. The Educational Committee admonished: "The only winners or victims in this struggle are our students"⁸⁴. However, these were exceptional situations. The education of the Polish community abroad should be considered a joint effort of Polish parishes and the Polish community. The great majority of the clergy were actively and selflessly engaged in this type of activity⁸⁵.

Contacts with Poland

An important turning point in terms of contacts between Polish schools in the United States and representatives of Polish educational authorities was the year 1989. Earlier, due to the political conditions of the Polish People's Republic, cooperation in the field of Polish diaspora education, if it existed, was characterized by a certain artificiality and limited contacts. The year 1989 changed that. The Educational Commission, on behalf of the Polish American Congress, was authorized to establish official contacts and cooperation with the Ministry of National Education in Warsaw. The chairman of the KPA Educational Committee, Dr. Edmund Osysko, proposed a specific project of long-term cooperation. Representatives of the Polish education system in the United States addressed the Polish side with

⁷⁸ 1909 – 100 schools.

⁷⁹ S. Maria Cyryła, *Polska. Podręcznik do nauki dziejów ojczystych dla młodzieży szkolnej*, part 1, Chicago 1934; idem, *Podręcznik do nauki dziejów ojczystych dla szkół parafialnych w Ameryce*, p. 2, *Przeznaczona dla 6, 7 i 8 klasy*, Chicago 1933.

⁸⁰ 1909 - 24 schools, 1939-75 parish schools.

⁸¹ 1909 - 4 schools, 1939-19 parish schools.

⁸² 1909 - 29 schools, 1933-63 parish schools.

⁸³ 1909 - 13 schools, 1939-38 parish schools.

⁸⁴ AAN KO KPA, sygn. 174, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, 1998, n.p.

⁸⁵ AAN KO KPA, sygn. 174, Komunikat KO KPA, Nowy Jork, 1998, n.p.

the following postulates: 1) establishing a special department for Polish diaspora education at the ministry responsible for education (with a team of consultants from America, Canada, Great Britain, France and other Polish communities); 2) organize regular cultural exchange between schools of the Polish community abroad and national schools; 3) preparing an exhibition in Poland devoted to the history of Polish diaspora education⁸⁶.

BIBLIOGRAPHY

Archival sources

AAN KO KPA, sygn. 146.

AAN KO KPA, sygn. 174.

AAN KO KPA, sygn. 349.

Press sources

„Głos Nauczyciela”. *Pismo nie tylko dla pedagogów*, „Głos Nauczyciela” 1987, no. 1, p. 1.

W.M., „Głos Nauczyciela” ma już za sobą pierwszy rok, „Głos Nauczyciela” 1987, no. 1, p. 1

Ziółkowska H., *Polskie szkolnictwo w Chicago*, „Głos Nauczyciela” 1986, no. 3, p. 7.

Studies

Bolek F., *The Polish American school system*, New York 1948.

Bonusiak A., „Głos Nauczyciela” 1986–2015, Rzeszów 2019.

Bonusiak A., *Dzieje polskiego szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemysł 2001.

Bonusiak A., *Polonijna Oświata Sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice – dokumenty – materiały*, vol. 1, *Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej (wybór dokumentów)*, Przemysł 2001.

Bonusiak A., *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, vol. 2, *Monografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemysł 2001.

Bonusiak A., *Polonijna oświata sobotnia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Szkice, dokumenty, materiały*, vol. 3, *Bibliografia Głosu Nauczyciela za lata 1986–2000*, Przemysł 2001.

Bonusiak A., *Przemiany w strukturze organizacyjnej szkolnictwa polonijnego USA*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” 2004, n. 19, p. 184.

Bonusiak A., *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów 2004.

Dopierała K., *Stany Zjednoczone, szkolnictwo*, [in:] *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, vol. 4, ed. K. Dopierała, Toruń 2005, pp. 460–461.

Draus J., *Nauka polska na emigracji 1945–1990*, [w:] *Historia nauki polskiej*, vol. 10, 1944–1989, part II, *Instytucje*, ed. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Warszawa 2015, pp. 485–680.

Jachniewicz J., *Szkola przy parafii św. Stanisława Kostki w Brooklynie, N.Y.*, „Studia polonijne” 1983, vol. 7, pp. 385–388.

⁸⁶ AAN KO KPA, sygn. 174, *Nasza Ameryka. Oświata polonijna bliżej kraju*, 1989, n.p.

- Jędryka B.K., *Szkolnictwo polonijne w Stanach Zjednoczonych – wczoraj i dziś*, [in:] *W labiryncie polszczyzny. Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi – doktorzy i doktoranci*, ed. B.K. Jędryka, E. Kwapien, Warszawa 2017, pp. 317–329.
- Koprukowniak A., R. Kucha (ed.), *Polonijna oświata szkolna i pozaszkolna. Wybrane zagadnienia*, Lublin 1985; Koprukowniak A. (ed.), *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, Lublin 1986.
- Kościelska R., Taras P., *Szkola polonijna jako czynnik kulturowej tożsamości w systemie działania społeczności polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, „*Studia Polonijne*” 1983, vol. 7, pp. 51–125.
- Leś B., *Kościół w procesie asymilacji Polonii amerykańskiej. Przemiany funkcji polonijnych instytucji i organizacji religijnych w środowisku Polonii chicagowskiej*, Wrocław 1981.
- Miąso J., *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1991.
- Mistecka M.L., *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, vol. 1, Lublin 1999.
- Mistecka M.L., *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje 1891–1991*, vol. 2, Lublin 2000.
- Nir R., *Polonijne zakłady naukowe Seminarium Polskiego w Stanach Zjednoczonych przekazicielem młodzieży polonijnej – polskiej kultury i tradycji*, Warszawa 1993.
- Pacyga D., *American Warsaw. The Rise, Fall, and Rebirth of Polish Chicago*, Chicago 2019.
- Radziłowski J., Hetzel Gunkel A., *Poles in Illinois*, Carbondale 2020.
- S. Maria Cyryla [bez nazwiska], *Polska. Podręcznik do nauki dziejów ojczystych dla młodzieży szkolnej*, part 1, Chicago 1934; S. Maria Cyryla, *Polska. Podręcznik do nauki dziejów ojczystych dla szkół parafialnych w Ameryce*, part 2, *Przeznaczona dla 6, 7 i 8 klasy*, Chicago 1933.
- Serwański J., *O perspektywach nauczania języka polskiego w szkolnictwie polonijnym (na przykładzie Chicago)*, „*Studia Polonijne*” 1983, vol. 7, pp. 251–260.
- Wojdon J., *„W imieniu sześciu milionów...”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1944–1968*, Toruń 2005.
- Wojdon J., *„W jedności siła”. Kongres Polonii Amerykańskiej w latach 1968–1988*, Toruń 2008.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, vol. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

Internet sources

- Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża*, <https://forumnauczycielipolonijnychzachodusa.org/> (08.10.2020).
- Historia Centrali*, <https://www.centralapolskichszkol.org/centrala/index> (08.10.2020).
- Orchard Lake School*, <https://www.orchardlakeschools.com/> (08.10.2020).
- Polish American Congress*, <http://www.pac1944.org/> (08.10.2020).
- Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce*, <https://znpusa.org/> (08.10.2020).

Polonia USA wobec współczesnych
uwarunkowań i wyzwań współpracy
polsko-amerykańskiej

Starania Polonii o przyjęcie Polski w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego w kontekście bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej

Odnosząc się do kwestii starań Polonii o przyjęcie Polski w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego, w kontekście bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, przypomnieć należy, że bezpieczeństwo jest nie tylko najważniejszą potrzebą i wartością człowieka, ale również naczelnym i długoterminowym celem, do którego należy dążyć. Jest to bowiem:

stan zapewniający funkcjonowanie państwa w podstawowych dziedzinach, umożliwiający przetrwanie, rozwój i swobodę realizacji interesów narodowych w konkretnym środowisku, tj. warunkach bezpieczeństwa, które umożliwiają podejmowanie wyzwań, wykorzystywanie szans, redukcja ryzyka i przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla jego interesów.¹

Co istotne, jest to zarówno stan wolności od zagrożeń, dający poczucie spokoju i pewności, jak i proces, umożliwiający odpowiednie reagowanie na zmieniające się warunki. Organizowanie stanu bezpieczeństwa zaś jest podstawowym zadaniem i celem każdego państwa,² przed którym stanęła i Polska w okresie przemian polityczno-społecznych, które zaszły w kraju po 1989 roku. Wówczas to, po przeszło 45-letnim okresie uzależnienia od Związku Sowieckiego, państwo polskie mogło w końcu pozwolić sobie na samodzielne zdefiniowanie własnej polityki bezpieczeństwa.

Co prawda, przez kolejne półtora roku, polskie bezpieczeństwo *opierało się nadal na fundamentach zimnowojennych*,³ gdyż do połowy 1991 roku funkcjonował jeszcze Układ Warszawski.⁴ Jednakże po Zjednoczeniu Niemiec

¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2003, s. 16.

² Tamże, s. 16.

³ *Trochę historii*, na: <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/droga-do-nato/troche-historii-o2017-06-28/>; data dostępu 13 września 2020 r.; Szerzej na ten temat w: Uchwała Komitetu Obrony Kraju z 21 lutego 1990 r., w sprawie doktryny obronnej RP, w: „Monitor Polski” z 19 marca 1990 r.

⁴ 31 marca 1991 roku, rozwiązane zostały struktury wojskowe Układu Warszawskiego (UW).

(w październiku 1990 roku)⁵ i rozpadzie Związku Sowieckiego (w grudniu 1991 r.) sytuacja geopolityczna w Europie Środkowo-Wschodniej zmieniła się diametralnie, ponieważ niepodległość proklamowały kolejne europejskie narody: Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Łotysze, Estończycy, a Czesi i Słowacy (od czasu „aksamitnej rewolucji” spierający się o przyszłość federacji i charakter relacji czesko-słowackich) utworzyli z czasem odrębne państwa.⁶ Najważniejsze jest jednak to, że spadkobierca Związku Sowieckiego (tj. Rosja), straciła na kilka lat na znaczeniu politycznym i militarnym. Pewnym było jednak, że jest to stan tymczasowy, i że (prędzej czy później) Federacja Rosyjska wejdzie na drogę imperialistycznej polityki,⁷ a z czasem podejmie też działania nakierowane na to, by ponownie odzyskać dominację w krajach, uznawanych przez siebie za swój obszar wpływów.

W interesie polskiej racji stanu należało zatem uczynić wszystko, by wzmocnić bezpieczeństwo Polski i nie utracić odzyskanej suwerenności, o którą rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, „niezłomni” w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, a także przedstawiciele Polonii amerykańskiej zabiegali od Jałty.

W tamtym okresie część polskich polityków zdawała sobie sprawę z tego, iż jedyną alternatywę dla bezpieczeństwa naszego kraju stanowi członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim. Starania o przyjęcie Polski do NATO wymagało jednak określonych działań, zarówno ze strony państwa polskiego, państw członkowskich Sojuszu – w tym głównie Stanów Zjednoczonych, które (podobnie jak pozostałe państwa należące do NATO) musiały wyrazić na to zgodę. Jak również, skutecznego lobbingu polskiej dyplomacji oraz przedstawicieli wychodźstwa niepodległościowego i Polonii amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych, która przez lata zabiegała o to, by Stany Zjednoczone Ameryki, ustosunkowały się do tej kwestii pozytywnie.

Jednakże formalnie UW funkcjonował do 1 lipca 1991 roku. Za: R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO-okiem historyka i uczestnika*, w: „Bezpieczeństwo Narodowe”, 29, I – 2014 (styczeń – marzec), s. 48, 50.

⁵ Jak stwierdził K. Szubert zjednoczone Niemcy odegrały istotną „rolę w działaniach tworzących ramy” instytucjonalnej „współpracy pomiędzy NATO a byłymi członkami Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej”. Zdaniem Szuberta państwo to podjęło także (wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi) „działania na rzecz intensyfikacji współpracy pomiędzy NATO a państwami Europy Środkowo-Wschodniej”. Za: K. Szubert, *Republika Federalna Niemiec wobec rozszerzenia NATO na wschód; od deklaracji z Londynu (1991) do szczytu NATO w Madrycie (1997)*, „Wschodnioznawstwo”, 11/2017, s. 393.

⁶ R. Kochnowski, *Geneza rozpadu Czechosłowacji*, w: „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, 1/2005, s. 168-173.

⁷ Wyraźne akcenty imperialistycznej polityki Federacji Rosyjskiej dało się zauważyć już w 1993 roku.

Główną rolę w prowadzeniu tej kampanii odegrały osoby indywidualne, m. in. prof. Zbigniew Brzeziński⁸ – były doradca Jimego Cartera, w latach 1977-1981 szef Narodowej Rady Bezpieczeństwa St. Zjednoczonych, zaprzyjaźniony z wielu wpływowymi amerykańskimi politykami, w tym m.in. z Madeleine Albright i Richardem Holbrookiem. Jak i przede wszystkim Jan Nowak Jeziorański, który z jednej strony „mobilizował Polonię” do działania, z drugiej zaś – wysyłając setki listów (np. do prezydenta Stanów Zjednoczonych Bill’a Clintona,⁹ wiceprezydenta Ale Gore’a – doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, sekretarz stanu Madeleine Albright i wielu innych) przez lata lobbował w tej sprawie, przekonując „opornych senatorów” – np. Strobe’a Talbota (zastępcę sekretarza stanu USA) – do tego, że przyjęcie nowych państw do Sojuszu Północnoatlantyckiego (w tym Polski) leży nie tylko w interesie samej Polski, ale także w interesie Stanów Zjednoczonych.¹⁰

Bardzo istotną rolę w tej sprawie odegrał także Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA), na czele z ówczesnym prezesem Edwardem Moskałem,¹¹ który przeprowadził dobrze przygotowaną „kampanię wywierania presji” na amerykańskich senatorów, którzy mieli podjąć decyzję *o tym czy sojusz Północnoatlantycki należy rozszerzyć*.¹² Jak zauważył Robert Kupiecki, działania te były ważnym uzupełnieniem przedsięwzięć dyplomatycznych, podejmowanych w tym czasie przez Ambasadę RP w Waszyngtonie, która zdawała sobie sprawę z ogromnego znaczenia podejmowanych przez Polonię akcji, w ramach których wysyłała ona do poszczególnych senatorów (i członków Kongresu) setki listów, *sponsorowała uchwały lokalnych organów ustawodawczych i wykonawczych*, pisała petycje i wykonywała ważne telefony.¹³

Oczywiście pamiętać należy, że starania o przyjęcie Polski do NATO stanowiły długi, kosztowny i czasochłonny proces polityczny, wymagający ogromnego zaangażowania i określonych działań, podejmowanych zarówno

⁸ Z. Brzeziński, *A plan for Europe: How to Expand NATO*, w: Foreign Affairs, styczeń/luty 1995.

⁹ Bill Clinton – właściwie William Jefferson Clinton, 42 prezydent Stanów Zjednoczonych – pełniący tę funkcję w latach 1993-2001.

¹⁰ Więcej informacji na temat korespondencji Jana Nowaka-Jeziorańskiego w: *J. Nowak-Jeziorański: Polska droga do NATO. Listy, dokumenty, publikacje*. Wybór i opracowanie Dobrosława Platt. Wstęp Jerzy Koźmiński, Wrocław 2006.

¹¹ J. Wojdoń, *Edward Moskal in the Polish Press*, „Polish American Studies, Vol. LXXI, no 2 (Fall 2014), s. 5-18.

¹² R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga Polski do NATO*, w: *Okiem stratega i dyplomaty. Stosunki polsko-amerykańskie po 1918 roku*, praca pod red. R. Kupieckiego, Warszawa 2019, s. 109.

¹³ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga Polski...*, s. 109.

w kraju, jak i na forum międzynarodowym, w tym głównie w Stanach Zjednoczonych¹⁴. Przypomnieć warto także, że jeszcze *w latach 1989–1990 i przez znaczną część roku 1991* członkostwo” Polski w NATO pozostawało wyłącznie „w sferze życzeń”, a „nie realnej polityki”.¹⁵

Co prawda w lipcu 1990 r. na szczycie NATO w Londynie szefowie państw i rządów Sojuszu przyjęli deklarację, która zapowiedziała transformację NATO, wyrażając wolę rozwijania partnerskich stosunków z krajami Europy Środkowo-Wschodniej, jednakże nie wspomniano wówczas o rozszerzeniu Sojuszu, a jedynie o kwestii nawiązania regularnych kontaktów partnerskich z krajami w tej części Europy.¹⁶ W efekcie tej deklaracji w sierpniu 1990 r. nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne pomiędzy Polską a NATO.¹⁷

W polityce krajowej moment przełomu w tej sprawie stanowiło exposé premiera Jana Olszewskiego,¹⁸ ogłoszone 21 grudnia 1991 r., w którym pojawiła się pierwsza, niezwykle istotna i jasna w swojej wymowie, deklaracja w sprawie ewentualnego przyszłego członkostwa w NATO. Premier Olszewski powiedział wówczas:

(...) znajdujemy się dzisiaj między dwoma światami: zachodnim, który się pokojowo kształtuje i jednoczy, oraz wschodnim, który się rozpada. Jeszcze nie należymy do pierwszego, już – do drugiego. Podjęliśmy decyzję włączenia się w struktury Zachodu, ale na razie jesteśmy bez sojuszków, zakotwiczenia, zabezpieczenia. Musimy podjąć wysiłek, by ten ryzykowny stan zmienić. Jako członek Północnoatlantycznej Rady Współpracy Polska będzie zacieśniać więź z Sojuszem Północnoatlantycznym. W obecnej sytuacji bowiem uważamy ten sojusz za filar bezpieczeństwa europejskiego, a obecność wojsk USA w Europie – za czynnik stabilizacji. Dlatego rząd będzie dążył do wszechstronnego rozwoju powiązań z NATO...¹⁹

¹⁴ Na ten temat m.in.: J. Kiwerska, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000; także: A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku. Polska droga do NATO 1989–1999*, Kraków 1999.

¹⁵ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO – okiem historyka i uczestnika*, w: „Bezpieczeństwo Narodowe”, 29 (I-2014), styczeń – marzec 2014, s. 45; na ten temat także: K. Skubiszewski, *Polska i Sojusz Atlantycki w latach 1989–1991*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1999, nr 1, s. 9–12.

¹⁶ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO...*, s. 46.

¹⁷ 9 sierpnia 1990 r. utworzono w Ambasadzie RP w Brukseli Biura Łącznikowego przy NATO. Za: R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO...*, s. 49.

¹⁸ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do...*, s. 53.

¹⁹ Oświadczenie Prezesa rady Ministrów w sprawie proponowanego składu i programu prac rządu, Stenogram z posiedzenia sejmowego, 21 grudnia 1991 roku.

Wypowiedź ta świadczyła o tym, iż Polska planuje oprzeć swoje bezpieczeństwo na związku z Sojuszem Północnoatlantyckim i Stanami Zjednoczonymi. Jakiś czas później, m.in. 29 stycznia 1992 roku, w trakcie „narady kadry kierowniczej Wojska Polskiego”, w której uczestniczyli premier Jan Olszewski i ówczesny minister obrony narodowej Jan Parys, a także w trakcie (zorganizowanej kilka dni później) konferencji prasowej, powtórzono, że *Polska chce na dłużą metę zostać członkiem Przymierza Atlantyckiego*.²⁰ Zdaniem niektórych badaczy tym samym *przetamane zostało polityczno-pojęciowe tabu*, ponieważ wyraźnie wspomniano wówczas *o członkostwie w NATO jako przyszłościowej opcji dla Polski*.²¹

W marcu 1992 roku sekretarz generalny NATO Manfred Wörner, podczas wizyty w Polsce, oświadczył, że *NATO nie rozważa co prawda poszerzenia swego składu, lecz nie wyklucza tego na przyszłość*.²² Była to istotna deklaracja sygnalizująca początek zmian w podejściu sojuszu do perspektywy rozszerzenia. Tym samym przed Polską stało trudne i długotrwałe wyzwanie, które należało podjąć, by ostatecznie zmienić *porządek jaltański*²³ i umożliwić państwu przyjęcie do Sojuszu Północnoatlantyckiego, który zapewnić miał bezpieczeństwo i stabilne warunki rozwoju. W kwietniu 1992 roku premier Olszewski spotkał się w tej sprawie z ówczesnym prezydentem Stanów Zjednoczonych George'm Bushem, który oświadczył, że *istnieje możliwość przystąpienia Polski do NATO*.²⁴ W lipcu tego samego roku o perspektywie ewentualnego członkostwa w NATO wspomniała premier Hanna Suchocka, zaś w listopadzie tegoż roku kwestia ewentualnego przyjęcia Polski do NATO została wpisana w *zakożenia polityki bezpieczeństwa i obrony państwa*.²⁵

Jednakże, by tak się stało i Polska mogła znaleźć się w gronie państw Sojuszu, musiały zostać spełnione określone warunki zarówno w kraju, jak

²⁰ A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku...*, s. 76; także R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO...*, s. 54.

²¹ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO...*, s. 55; na ten temat także: M. Izdebska, *Droga Polski do NATO i UE z perspektywy minionych lat członkostwa*, w: *Rzeczpospolita Polska w strukturach NATO i UE. Rola, doświadczenie, perspektywy*, praca pod red. A. Koronka, M. Matejuk, Siedlce 2019, s. 12.

²² R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO...*, s. 57.

²³ Niemal w tym samym czasie, tj. w marcu 1992 roku, prezydent Lech Wałęsa (podczas wizyty w Bonn) wysunął zaskakującą (i nigdy nie sprecyzowaną) koncepcję utworzenia „NATO-bis”. Za: M. Izdebska, *Droga Polski do...*, s. 12.

²⁴ M. Szukała, *20 lat temu Polska przystąpiła do NATO*, 12 marca 2019, na: <https://dzieje.pl/aktualnosci/20-lat-temu-polska-przystapila-do-nato>; data dostępu: 1 października 2020.

²⁵ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do...*, s. 58; na ten temat także: R. Zięba, *The 20th Anniversary of Poland's Accession to NATO*, w: *“Open door: NATO and Euro-Atlantic Security after the Cold War*, pod red. D. s. Hamilton i K. Spohr, Waszyngton 2019, s. 200.

i na arenie międzynarodowej. Jeden z wielu (aczkolwiek niezwykle istotny) stanowiła kwestia poparcia amerykańskiej *administracji dla sprawy poszerzenia sojuszu*. To zaś wymagało podjęcia określonych działań i dużego zaangażowania, zarówno ze strony polskiej dyplomacji, jak i Polonii, która podejmując działania lobbingowe, *wykorzystała swoje doświadczenia i wpływy*. Wypracowała też *skuteczny mechanizm działania*, dzięki czemu do realizacji tych zadań udało jej się *zmobilizować osoby, które na co dzień nie angażowały się w życie polonijne*²⁶. Należy podkreślić, że inicjatorem i liderem wielu akcji był przedstawiciel środowiska „wychodźstwa niepodległościowego” Jan Nowak-Jeziorański, „spirytus movens” podejmowanych działań,²⁷ zdecydowany zwolennik wejścia Polski do NATO.

Jednym z istotnych czynników, który przyczynił się w tym okresie do mobilizacji Polonii, stało się (m.in.) przemówienie republikańskiego senatora z Indiany Richard’a Lugar’a, który w 1993 roku w waszyngtońskim National Press Club wygłosił przemówienie *narwołujące do rozszerzenia sojuszu na wschód*. Od tego też momentu (tj. od 1993 roku do 1999 roku, tj. do przyjęcia Polski do NATO) amerykańska Polonia prowadziła w tej sprawie szeroką i wielotorową kampanię, spotykając się m. in. z przedstawicielami administracji amerykańskiej, np. z Alem Gorem, wysyłając także w tej sprawie do Białego Domu tysiące listów.²⁸

W lutym 1994 roku Polska przystąpiła do programu Partnerstwa dla Pokoju,²⁹ który zdaniem amerykańskich dyplomatów, w tym Madeleine Albright, stanowić miał „drogę do członkostwa” w Sojuszu.³⁰ Program ten „stwarzał możliwość prowadzenia wspólnych ćwiczeń, udziału w operacjach oraz konsultacje partnerów z NATO w razie zagrożenia ich bezpieczeństwa”³¹.

²⁶ J. Wojdoń, *Droga Polski do NATO w historii Jana Nowaka Jeziorańskiego i Polonii amerykańskiej*, 3 sierpnia 2019, na: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-joanna-wojdon-droga-polski-do-nato-w-historii-jana-nowaka-jezioranskiego-i-polonii-amerykanskiej/>; data dostępu 20 września 2020.

²⁷ J. Wojdoń, *Droga Polski do NATO...*

²⁸ *Jak Polska przystępowała do NATO*, „Polityka”, 11 marca 2014, (2949), na: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1572891,1,jak-polska-przystepowala-do-nato.read>; data dostępu 20 września 2020.

²⁹ Była to propozycja państw sojuszu przedstawiona Czechom, Słowacji, Węgrom i Polsce na szczycie w Brukseli w styczniu 1994 roku. Za: R. Kupiecki, *Akcesja Polski do...*, s. 63; także: W.W. Johnsen, T. Young, *Partnership for Peace. Discerning Facts from Fiction*, Carlisle Barracks 1995; A. Karkoszka, *Dylematy Partnerstwa dla Pokoju*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1994, nr 2.

³⁰ J. Onyszkiewicz, *Na drodze do NATO – okruchy wspomnień*, w: „Bezpieczeństwo Narodowe” I – 2014, styczeń-marzec 2014, s. 35.

³¹ Pierwsze ćwiczenia wojskowe w ramach PdP (z udziałem wojsk polskich) odbyły się w Biedrusku pod Poznaniem. Tamże, s. 35.

W styczniu 1994 roku Bill Clinton powiedział w Pradze, a następnie powtórzył w lipcu, podczas swojej pierwszej wizyty w Warszawie, że rozszerzenie NATO nie jest kwestią „czy” ale „kiedy i jak”, stwierdzając tym samym, że rozszerzenie jest rzeczywiście możliwe i stanowi wyłącznie kwestię czasu³². Po tej deklaracji działacze polonijni w Stanach Zjednoczonych zaangażowali się sprawę ze zdwojona siłą, starając się przekonać jak największą ilość izolacjonistów, tj. przeciwników rozszerzenia NATO, do zmiany zdania.

Poprawkę w sprawie NATO forsował (ponad partyjnymi podziałami), współpracujący z demokratami Paulem Simonem i Barbarą Mikulski, republikanin Hank Brown. Została ona przyjęta w październiku 1994 roku jako „NATO Participation Act”. Tym samym pod koniec 1994 roku ukształtowała się „koncepcja paralelizmu: tzn. równoległego rozszerzenia NATO” i „budowy specjalnych stosunków z Rosją” (tzn. takich, które nie antagonizowałyby Moskwy z powodu rozszerzenia sojuszu).³³ Kilka miesięcy później, 16 lutego 1995 roku Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych przyjęła uchwałę o Odrodzeniu Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Revitalization Act), przewidującą rozszerzenie NATO o Czechy, Polskę i Węgry.

Przypomnieć należy, że jakiś czas później kwestia rozszerzenia NATO stała się jednym z elementów kampanii prezydenckiej toczonej wówczas w Stanach Zjednoczonych, ponieważ obaj kandydaci, zarówno Bob Dole, jak i (ubiegający się o reelekcję) Bill Clinton, zabiegali o głosy wyborców, w tym m. in. 10 milionowej Polonii, dla której sprawa ta była niezwykle istotna.³⁴ Kandydat republikanów Bob Dole w czerwcu 1996 roku w Filadelfii wzywał do przyjęcia czterech krajów do NATO w roku 1998. Natomiast prezydent Clinton odniósł się do tej kwestii w przemówieniu wygłoszonym 22 października 1996 roku w Detroit.³⁵ Wówczas także, po raz pierwszy, podał prawdopodobną datę rozszerzenia – tj. rok 1999, w którym sojusz obchodziłby 50-lecie swojego istnienia.³⁶

³² *20 lat temu Polska przystąpiła do NATO*, 12 marca 2019, na: Dzieje.pl; data dostępu: 1 października 2020.

³³ *Jak Polska przystępowała do NATO,....*

³⁴ Tamże.

³⁵ The Legacy of America's Leadership as We Enter the 21st Century, Address to the People of Detroit, Michigan, 22 października 1996 r., „US Department of State Dispatch”, vol. 7, no. 43, s. 517–521.

³⁶ Transcript of the Remarks by President W. J. Clinton to people of Detroit, na: <https://www.nato.int/docu/speech/1996/s961022a.htm>; data dostępu 2.10.2020.

Jesień 1996 roku była dla tej sprawy niezwykle istotna, ponieważ (po okresie długotrwałej debaty) rządy 16 krajów należących wówczas do NATO, omawiając kwestie rozszerzenia, dążyły już w tym czasie do konsensusu. W tym okresie także prezydent Clinton oświadczył (we wrześniu), że jego administracja, jak i on sam, przygotowana jest do wystosowania formalnego zaproszenia do państw Centralnej Europy z propozycją przystąpienia do Sojuszu po to, by (jak to określił) upewnić się, że *żelazna kurtyna (nie zostanie) zastąpiona przez zastonę obojętności*. Stwierdził wówczas także, że *rozszerzenie NATO może zwiększyć możliwości sojusznicze NATO, zmniejszyć zagrożenie, zwiększając bezpieczeństwo strategiczne w centrum Europy*. To zaś pomoże *zdefiniować nowe skuteczniejsze relacje pomiędzy NATO a Rosją*.³⁷

Po zaprzysiężeniu Billa Clintona na drugą kadencję (tj. po 20 stycznia 1997 roku) utworzone zostało Biuro ds. Poszerzenia i Ratyfikacji NATO – tj. NATO Enlargement Ratification Office (NERO) kierowane przez Jeremy Rosner’a, którego zadaniem było podejmowanie działań wspierających kampanię ratyfikacyjną, tzn. pozyskanie konstytucjonalnej większości, która podczas decydującego głosowania o przyjęciu bądź odrzuceniu ratyfikacji w sprawie rozszerzenia NATO zagłasuje na tak. To zaś wymagało obecności określonej liczby senatorów, którzy mieli uczestniczyć w głosowaniu, tj. 2/3 stanu wszystkich członków senatu.³⁸

Dla Polonii, jak i dla przedstawicieli Czech i Węgier, oznaczało to, że potrzebne będzie poparcie co najmniej 67 senatorów (z 100-osobowego Senatu), którzy zagłosowaliby na „tak”. Tym samym kampania nacisku na amerykańskich senatorów, którzy mogli opowiedzieć się za ratyfikacją i przyjęciem Polski (i pozostałych krajów) do NATO sięgnęła zenitu. Szczególnie istotną rolę (poza profesorem Zbigniewem Brzezińskim) odegrał w tym czasie Jan Nowak Jeziorański, który zaangażował się w działania grupy przedstawicieli kilkunastu amerykańskich grup etnicznych z krajów byłego bloku wschodniego, które wspólnie podjęły działania pro/natowskie. Pracami tej grupy koordynowało waszyngtońskie biuro Kongresu Polonii Amerykańskiej,³⁹ prowadzone przez Zofię Miśkiewicz-Peters. Działania tej grupy, jak i starania polskiej dyplomacji (w tym przede wszystkim Ambasady RP w Waszyngtonie, którą kierował w latach 1994–2000 Jerzy Koźmiński)

³⁷ J. D. Rosner, *Winning Congressional and Public Support for NATO Enlargement, and the Political Psychology of Collective Defense*, w: *Open door: NATO and Euro-Atlantic Security after the Cold War*, praca pod red. D. S. Hamilton i K. Spohr, Waszyngton 2019, s. 385.

³⁸ Tamże, s. 385.

³⁹ J. Wojdoń, *Droga Polski do...*; także: *Jak Polska przystępowała do NATO,....*

stanowiły swoistą i skuteczną przeciwwagę dla silnego lobby prorosyjskiego w USA, które sprzeciwiało się rozszerzeniu NATO.⁴⁰

W tym miejscu warto przypomnieć, że o zaproszeniu do rozmów w sprawie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim dla Polski, Czech i Węgier, zdecydował Szczyt NATO w Madrycie, zorganizowany 8 – 9 lipca 1997 roku.⁴¹ Natomiast negocjacje w tej sprawie zainicjowano we wrześniu 1997 roku. Rozmowy odbywały się w czterech rundach – dotyczyły m.in współpracy obronnej i kwestii finansowych związanych z polskim członkostwem.

Na początku października tego samego roku prof. Zbigniew Brzeziński podczas swojego wystąpienia w amerykańskiej Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, uzasadniając potrzebę rozszerzenia NATO,⁴² stwierdził, że przyjęcie nowych państw do Sojuszu stanowić będzie moralne przeciwstawienie się *niesprawiedliwości, z powodu której cierpieli ludzie w Centralnej Europie pod opresją sowiecką*. Cytowany podkreślił także, że rozszerzenie NATO może być istotne *dla utrzymania właściwych relacji amerykańsko-europejskich nakierowanych na utrzymanie demokratycznej i bezpiecznej Europy*. A także, że wzmocni to „*zdolność Europy i Ameryki do wspólnego działania na rzecz promowania bezpieczeństwa międzynarodowego*.”⁴³ Niemal w tym samym czasie swoje oświadczenia w tej sprawie w Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych złożyli także prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Edward Moskal i Jan Nowak-Jeziorański,⁴⁴ który w jednym ze swoich artykułów stwierdził, że: *przystąpienie do NATO wyprowadzi państwo polskie z jego geopolitycznego położenia kraju wtłoczonego między dwóch wrogich olbrzymów – Niemcy i Rosję*.⁴⁵

Pod koniec roku, tj. 16 grudnia 1997 roku, w Brukseli Rada Północnoatlantycka podpisała protokoły akcesyjne dla Polski, Czech i Węgier. Tym samym wraz z początkiem 1998 roku rozpoczęła się także procedura ratyfikacyjna w 16 krajach NATO, w tym w Stanach Zjednoczonych.⁴⁶

⁴⁰ R. Kupiecki, R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga...*, s. 110.

⁴¹ *Text of NATO's Invitations*, Associated Press, 8.07. 1997; także: From Madrid to Brussels: Perspectives on NATO Enlargement, Strategic Studies Institute, US Army War College (1997), <http://www.jstor.com/stable/resrep11576>; data dostępu 20 września 2020.

⁴² Z. Brzeziński, *Introductory Statement on NATO Enlargement*, *Senat Foreign Relations Committee*, 9 X 1997.

⁴³ Z. Brzeziński, *Introductory Statement on...*

⁴⁴ Review of the Role Polish American Congress in Bringing Poland into NATO. Hearings before the Committee on Foreign Relations, US Senate October-November 1997, including testimony by PAC President Edward Moskal and Jan Nowak – Jeziorański (pdf).

⁴⁵ J. Nowak – Jeziorański, *Słoń i Jeź*, „Wprost”, 19.07. 1998 r., na: <https://www.wprost.pl/tygodnik/4783/SLON-I-JEZ.html>, data dostępu 20 września 2020.

⁴⁶ Jak zauważył S. J. Blank (profesor U.S. Army War College) o przyjęciu nowych państw do NATO i bezpieczeństwie Europy Środkowo-Wschodniej zdecydować mieli wszyscy członkowie Sojuszu,

Ostatecznie, 30 kwietnia 1998 roku w amerykańskim senacie *po burzliwej i kilkakrotnie przerywanej debacie*⁴⁷ odbyło się w tej sprawie głosowanie, które było dla Polski korzystne, ponieważ 80 senatorów oddało głos „za”, sprzeciwiło się tylko 19 (z powodu nieobecności nie zagłosowała jedna osoba).⁴⁸

W styczniu 1999 roku sekretarz generalny NATO Javier Solana wystosował oficjalne zaproszenie do członkostwa w Sojuszu, zaś 12 marca 1999 roku w miejscowości Independence – w amerykańskim stanie Missouri – Polska stała się formalnie stroną Traktatu waszyngtońskiego i członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego⁴⁹. W tym momencie także Stany Zjednoczone Ameryki zostały (i nadal pozostają) „kluczowym sojusznikiem”⁵⁰ i gwarantem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, które w momencie przyjęcia do NATO uległo wyraźnemu wzmocnieniu, bowiem *potencjalny przeciwnik otrzymał jasny sygnał nierozdzielności bezpieczeństwa poszerzonego obszaru północnoatlantyckiego*.⁵¹

Kończąc, należy jeszcze raz podkreślić, że w kwestii promocji przyjęcia Polski do NATO ważną rolę odegrała szeroka (nastawiona na przyjęcie Polski w struktury Sojuszu Północnoatlantyckiego), wieloletnia działalność polskiej dyplomacji i amerykańskiej Polonii, w tym głównie Kongresu Polonii Amerykańskiej – orędownika integracji Polski z NATO – który odegrał *ważną rolę w tworzeniu właściwej atmosfery służącej przekonaniu szerokich kręgów społeczeństwa amerykańskiego do akceptacji polskiego wniosku akcesyjnego*.⁵² Równie istotną rolę odegrały także osoby indywidualne, w tym przedstawiciele polskiego wychodźstwa niepodległościowego, które reprezentował chociażby Jan Nowak-Jezierański. Wspomnieć wypada także, że w to (swoiste w swoim wymiarze) pro/natowskie „pospolite ruszenie”,

jednakże duży wpływ na decyzje państw członkowskich miały Stany Zjednoczone i Niemcy, a także postawa – przeciwstawiającej się temu rozszerzeniu – Rosji. Szerzej na ten temat w: S. J. Blank, *NATO Enlargement and Baltic States: What can the great powers do?*, „Strategic Studies Institute”, US Army War College (1997).

⁴⁷ J. Fiszer, *Perspektywy dalszego rozszerzenia NATO*, w: „Studia Europejskie”, 4/2001, s. 12.

⁴⁸ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga...*, s. 114.

⁴⁹ <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/droga-do-nato/troche-historii-o2017-06-28/> z dn. 25.09.2020

⁵⁰ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga Polski do NATO*, w: *Okiem stratega i dyplomaty. Stosunki polsko-amerykańskie po 1918 roku*, praca pod red. R. Kupieckiego, Warszawa 2019, s. 88.

⁵¹ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO...*, s. 41.

⁵² Odpowiedź sekretarza stanu w MSZ – z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów na zapytanie nr 2875 w sprawie udziału i roli Polonii w promocji Polski na świecie, 4 stycznia 2001; na: orka2.sejm.gov.pl

włączyły się też osoby, o których w Polsce niewiele już dzisiaj pamięta, np. Stefan Skielnik z Wilmington (w stanie Delaware) – „Mr. Fix it” – który przekonał o potrzebie przyjęcia Polski do NATO m.in. swojego sąsiada z Greenville senatora Joe Bidena (początkowo przeciwnika rozszerzenia), do którego wystosował w tej sprawie specjalny apel, żądając w nim (podobnie jak i w swoich przemówieniach, a także artykułach⁵³) tego, by naprawione zostało to („fix it”), co zostało „zepsute” w Jałcie.⁵⁴

⁵³ S. Skielnik, *Polska powinna wejść do NATO*, New Journal, 6.03.1997.

⁵⁴ P. Małecki, *Stefan Skielnik obchodził 92 urodziny*, 2 stycznia 2018 r., „Dziennik Polonijny”/„Polish Daily News”, na: <https://poland.us/index.php/strona,13,29096,0,stefan-skielnik-obchodzil-92-urodziny.html>

Efforts of the Polish Community to Admit Poland to the Structures of the North Atlantic Alliance in the Context of the National Security of the Republic of Poland

Referring to the issue of the efforts of the Polish community to admit Poland to the structures of the North Atlantic Alliance, in the context of the national security of the Republic of Poland, it should be recalled that security is not only the most important human need and value, but also the supreme and long-term goal to be pursued. This is because it is “a state ensuring the functioning of the country in basic areas, enabling survival, development and the freedom to pursue national interests in a specific environment, i.e., security conditions that enable to take up challenges, take advantage of opportunities, reduce risk and counteract all kinds of threats to its interests”¹.

Importantly, it is both a state of freedom from threats, which gives a sense of peace and certainty, and a process that enables appropriate responses to changing conditions. Organizing the state of security, on the other hand, is the basic task and goal of every state² that Poland faced during the period of political and social changes that took place in the country after 1989. At that time, after over 45 years of dependence on the Soviet Union, the Polish state could finally afford to define its own security policy.

It is true that for the next year and a half, Polish security “was still based on the foundations of the Cold War”,³ because the Warsaw Pact was still in operation until mid-1991⁴. However, after the Unification of

¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego [Dictionary of national security terms]*, Warsaw 2003, p. 16.

² *Ibidem*, p. 16.

³ *A bit of history at*: <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/droga-do-nato/troche-historii-o2017-06-28/>; access date: 13th September 2020; More on this in: Resolution of the National Defense Committee of February 21, 1990 on the defense doctrine of the Republic of Poland, in: „Monitor Polski [Polish Monitor]” of March 19, 1990.

⁴ On March 31, 1991, the military structures of the Warsaw Pact (UW) were dissolved. However, formally, the UW functioned until July 1, 1991. See: R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO-okiem*

Germany (in October 1990)⁵ and the collapse of the Soviet Union (in December 1991), the geopolitical situation in Central and Eastern Europe changed dramatically, as more European nations proclaimed independence: Ukrainians, Belarusians, Lithuanians, Latvians, Estonians, Czechs and Slovaks (since the “Velvet Revolution” arguing about the future of the federation and the nature of Czech-Slovak relations) over time created separate states⁶. The most important thing, however, is that the heir of the Soviet Union (i.e. Russia) lost its political and military importance for several years. It was certain, however, that this was a temporary state, and that (sooner or later) the Russian Federation would embark on the path of imperialist politics⁷ and over time, it will also take steps to regain its dominance in countries it considers its area of influence.

In the interest of the Polish *raison d'état*, it was therefore necessary to do everything possible to strengthen Poland's security and not to lose the regained sovereignty for which the Polish government in exile, “steadfast” in Great Britain and the United States, as well as representatives of the Polish Diaspora in the United States, strove from Yalta.

At that time, some Polish politicians realized that the only alternative to the security of our country was membership in the North Atlantic Alliance. Efforts to admit Poland to NATO, however, required specific actions, both on the part of the Polish state and the member states of the Alliance – mainly the United States, which (like other NATO countries) had to give their consent. As well as the effective lobbying of Polish diplomacy and representatives of independence exile and the Polish diaspora in the United States, which for years tried to ensure that the United States of America responded positively to this issue.

historyka i uczestnika [Poland's accession to NATO – through the eyes of a historian and participant], in: „Bezpieczeństwo Narodowe [National security]”, 29, I – 2014 (January – March), pp. 48, 50.

⁵ As stated by K. Szubart, united Germany played an important „role in the activities creating the framework” of the institutional “cooperation between NATO and former members of the Warsaw Pact and the Council for Mutual Economic Assistance.” According to Szubart, the state also undertook (together with the United States) „Actions to intensify cooperation between NATO and the countries of Central and Eastern Europe.” See: K. Szubert, *Republika Federalna Niemiec wobec rozszerzenia NATO na wschód; od deklaracji z Londynu (1991) do szczytu NATO w Madrycie (1997)*, „Wschodnioznawstwo” [The Federal Republic of Germany and the expansion of NATO eastwards; from the London Declaration (1991) to the NATO Summit in Madrid (1997), “Eastern Studies”], 11/2017, p. 393.

⁶ R. Kochnowski, *The genesis of the break-up of Czechoslovakia*, in: „Políticae Universitatis Silesiensis Studies”, 1/2005, pp. 168-173.

⁷ Clear accents of the imperialist policy of the Russian Federation could already be noticed in 1993.

The main role in running this campaign was played by individuals, including prof. Zbigniew Brzeziński⁸ – former adviser to Jimi Carter, head of the United States National Security Council in 1977-1981 who was friends with many influential American politicians, incl. Madeleine Albright and Richard Holbrook. As and above all, Jan Nowak Jeziorański, who on the one hand “mobilized the Polish diaspora” to act, and on the other – by sending hundreds of letters (e.g. to the President of the United States, Bill Clinton, vice-president Al Gore, the president’s advisor on national security, Secretary of State Madeleine Albright and many others) has lobbied for years on this issue. By persuading “reluctant senators” – among others Strobe Talbot (US deputy Secretary of State) – that the admission of new countries to the North Atlantic Alliance (including Poland) is not only in the interest of Poland itself, but also in the interest of the United States⁹.

The Congress of the American Polish Diaspora (KPA) also played a very important role in this matter, headed by the then president Edward Moskal,¹⁰ who conducted a well-prepared “campaign of putting pressure” on American senators who were to decide about whether the North Atlantic Alliance should be expanded.¹¹ As noted by Robert Kupiecki, these activities were an important complement to the diplomatic endeavours undertaken at that time by the Polish Embassy in Washington, which was aware of the great importance of actions undertaken by the Polish diaspora that sent hundreds of letters to individual senators (and members of Congress), “sponsored resolutions of local legislative and executive bodies”, wrote petitions and made important phone calls¹².

Of course, it should be remembered that the efforts to admit Poland to NATO was a long, costly and time-consuming political process, requiring enormous commitment and specific actions taken both domestically and

⁸ Z. Brzeziński, *A plan for Europe: How to Expand NATO*, in: Foreign Affairs, January/February 1995.

⁹ More information on the correspondence of Jan Nowak-Jeziorański in: *J. Nowak-Jeziorański: Polska droga do NATO [Poland's way to NATO]. Letters, documents, publications*. Selection and compilation by Dobrosława Platt. Introduction by Jerzy Koźmiński, Wrocław 2006.

¹⁰ J. Wojdoń, *Edward Moskal in the Polish Press*, “Polish American Studies, Vol. LXXI, no 2 (Fall 2014), pp. 5-18.

¹¹ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga Polski do NATO [The United States and Poland's road to NATO]*, in: *Okiem stratega i dyplomaty [Through the Eyes of a Strategist and Diplomat]. Stosunki polsko-amerykańskie po 1918 roku [Polish-American relations after 1918]*, work edited by R. Kupiecki, Warsaw 2019, p. 109.

¹² R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga Polski do NATO [The United States and Poland's road to NATO]*, p. 109.

internationally, mainly in the United States¹³. It is also worth reminding that “in 1989-1990 and for a significant part of 1991” Poland’s membership in NATO remained only “in the sphere of wishes” and “not in realistic politics”¹⁴.

It is true that in July 1990, at the NATO summit in London, the heads of state and government of the Alliance adopted a declaration that announced the transformation of NATO, expressing the will to develop partner relations with the countries of Central and Eastern Europe, however, the Alliance’s enlargement was not mentioned then, only the issue of establishing regular partnerships with countries in this part of Europe¹⁵. As a result of this declaration, in August 1990, diplomatic relations were established between Poland and NATO¹⁶.

In domestic politics, the moment of a breakthrough in this matter was the exposé of Prime Minister Jan Olszewski¹⁷, delivered on December 21, 1991, in which the first, extremely important and clear-cut declaration on possible future NATO membership appeared. Prime Minister Olszewski said then:

Today we find ourselves between two worlds: the western one which forms and unites peacefully, and the eastern one which is falling apart. We do not belong to the first one yet, we belong to the second. We have made a decision to join the structures of the West, but for now we are without alliances, anchoring, security. We must make an effort to change this risky state. As a member of the North Atlantic Cooperation Council, Poland will strengthen ties with the North Atlantic Alliance. In the present situation, we consider this alliance as a pillar of European security, and the presence of US troops in Europe – as a factor of stabilization. Therefore, the government will strive for the comprehensive development of ties with NATO...¹⁸. This statement showed that Poland was planning to base its security on the relationship with the North Atlantic Alliance and the United States. Sometime later – among others on January 29, 1992,

¹³ On this subject, among others: J. Kiwerska, *Gra o Europę [The Game for Europe]. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku [European security in the US policy at the end of the 20th century]*, Poznań 2000; also: A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku [Step by step]. Polska droga do NATO 1989-1999 [Polish road to NATO 1989-1999]*, Cracow 1999.

¹⁴ R. Kupiecki, Akcesja Polski do NATO – okiem historyka i uczestnika [Poland’s accession to NATO – through the eyes of a historian and participant], in: „Bezpieczeństwo Narodowe [National security]”, 29, I – 2014 (January – March 2014), p. 45, on this topic also: K. Skubiszewski, *Polska i Sojusz Atlantycki w latach 1989-1991*, „Sprawy Międzynarodowe” [Poland and the Atlantic Alliance in 1989-1991, „International Affairs”], 1999, no 1, pp. 9-12.

¹⁵ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO... [Poland’s accession to NATO...]*, p. 46.

¹⁶ On August 9, 1990, a Liaison Office at NATO was established at the Polish Embassy in Brussels. See: R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO... [Poland’s accession to NATO...]*, p. 49.

¹⁷ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do ... [Poland’s accession to ...]*, p. 53.

¹⁸ Statement by the Prime Minister on the proposed composition and program of the government’s work, Transcript of the parliamentary session, December 21, 1991.

during the “meeting of the management of the Polish Army” attended by the Prime Minister Jan Olszewski and the then Minister of National Defence Jan Parys, as well as during a press conference (organized a few days later), it was repeated that “*Poland, in the long run, wants to become a member of the Atlantic Alliance*”¹⁹. In the opinion of some researchers, “the political and conceptual taboo was thus broken”, because there was a clear mention of “NATO membership as a future option for Poland”.²⁰

In March 1992, NATO Secretary General Manfred Wörner, during a visit to Poland stated that “*NATO is not considering enlarging its composition but does not rule it out in the future*”²¹. It was an important declaration signalling the beginning of changes in the Alliance’s approach to the enlargement perspective. Thus, Poland was faced with a difficult and long-lasting challenge that had to be undertaken to finally change the “Yalta order”²² and allow the country to join the North Atlantic Alliance, which was to ensure security and stable conditions for development. In April 1992, the Prime Minister Olszewski met on this matter with the then President of the United States, George Bush, who stated that “Poland could join NATO”²³. In July of the same year, the Prime Minister Hanna Suchocka mentioned the prospect of possible NATO membership, and in November of that year the issue of Poland’s possible admission to NATO was included in the “assumptions of the state’s security and defence policy”.²⁴

However, in order for this to happen and so that Poland could be included in the group of the Alliance countries, certain terms had to be met, both domestically and internationally. One of many (albeit extremely important) conditions was the support of the American “administration for

¹⁹ A. Krzeczunowicz, *Krok po kroku... [Step by Step...]*, p. 76; also R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO... [Poland’s accession to NATO...]*, p. 54.

²⁰ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO... [Poland’s accession to NATO...]*, p. 55; also on this subject: M. Izdebska, *Droga Polski do NATO i UE z perspektywy minionych lat członkostwa [Poland’s path to NATO and the EU from the perspective of the past years of membership]*, in: *Rzeczpospolita Polska w strukturach NATO i UE [The Republic of Poland in NATO and EU structures]. Rola, doświadczenie, perspektywy [Role, Experience, Perspectives]*, work edited by A. Koronka, M. Matejuk, Siedlce 2019, p. 12.

²¹ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do NATO... [Poland’s accession to NATO...]*, p. 57.

²² Almost at the same time, in March 1992, President Lech Wałęsa (during his visit to Bonn) put forward a surprising (and never specified) concept of creating a “NATO-bis”. See: M. Izdebska, *Droga Polski do... [Poland’s road to...]*, s. 12.

²³ M. Szukała, *20 lat temu Polska przystąpiła do NATO [20 years ago Poland joined NATO]*, March 12, 2019, on: <https://dzieje.pl/aktualnosci/20-lat-temu-polska-przystapila-do-nato>; access date: October 1, 2020.

²⁴ R. Kupiecki, *Akcesja Polski do... [Poland’s accession to...]*, p. 58; also on this subject: R. Zięba, *The 20th Anniversary of Poland’s Accession to NATO*, in: “*Open door: NATO and Euro-Atlantic Security after the Cold War*”, edited by D. S. Hamilton i K. Spohr, Washington 2019, p. 200.

the cause of the enlargement of the Alliance.” This, in turn, required specific actions and great commitment, both on the part of Polish diplomacy and the Polish community, which by undertaking lobbying activities used its experience and influence.” It also worked out “*effective mechanism of action*” and managed to “*mobilize people who did not engage in the life of the Polish diaspora on a daily basis*”²⁵. It should be noted that the initiator and leader of many actions was Jan Nowak-Jeziorański, a representative of the “independence exile” community, “*spiritus movens*” of the actions taken – a strong supporter of Poland’s accession to NATO.²⁶

One of the important factors that contributed to the mobilization of the Polish community in this period was the speech of the Republican senator from Indiana, Richard Lugar, who in 1993, at the Washington National Press Club, gave a speech “calling for the expansion of the alliance to the east.” From that moment on (from 1993 to 1999, i.e. until Poland’s accession to NATO), the Polish Diaspora in the United States conducted a broad and multi-track campaign on this matter, meeting, among others, with representatives of the American administration, e.g. with Al Gore. Also sending thousands of letters to the White House on this matter²⁷.

In February 1994, Poland joined the Partnership for Peace program²⁸, which, according to American diplomats, including Madeleine Albright, was “the way to membership” in the Alliance²⁹. This program “created the possibility of joint exercises, participation in operations and consultations with NATO partners in the event of a threat to their security”³⁰.

In January 1994, Bill Clinton said in Prague and then reiterated in July,

²⁵ J. Wojdoń, *Droga Polski do NATO w historii Jana Nowaka Jeziorańskiego i Polonii amerykańskiej* [Poland’s road to NATO in the history of Jan Nowak Jeziorański and the American Polonia], August 3, 2019, at: <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/prof-joanna-wojdon-droga-polski-do-nato-w-historii-jana-nowaka-jezioranskiego-i-polonii-amerykanskiej/> ; date: September 20, 2020.

²⁶ J. Wojdoń, *Droga Polski do NATO...* [Poland’s road to NATO...]

²⁷ *Jak Polska przystępowała do NATO* [How Poland joined NATO], „Polityka”, March 11, 2014, (2949), at: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1572891,1,jak-polska-przystepowalado-nato.read>; access date: September 20, 2020.

²⁸ It was a proposal of the alliance states presented to the Czech Republic, Slovakia, Hungary and Poland at the summit in Brussels in January 1994. See: R. Kupiecki, *Akcesja Polski do ...* [Poland’s accession to ...], p.63; also: W.W. Johnsen, T. Young, *Partnership for Peace. Discerning Facts from Fiction*, Carlisle Barracks 1995; A. Karkoszka, *Dilemmas of the Partnership for Peace*, “International Affairs”, 1994, no 2.

²⁹ J. Onyszkiewicz, *Na drodze do NATO – okruchy wspomnień* [On the road to NATO – crumbs of memories], in: „Bezpieczeństwo Narodowe [National security]”, I – 2014 (January – March 2014), p. 35.

³⁰ The first military exercises under PFP (with the participation of Polish troops) took place in Biedrusko near Poznań. Ibidem, p. 35.

during his first visit to Warsaw, that NATO enlargement was not a question of “if” but “when and how.” Thus concluding that enlargement is indeed possible and is only a matter of time³¹. Following this declaration, Polish community activists in the United States became involved in the matter with redoubled strength, trying to convince as many isolationists as possible, i.e. opponents of NATO enlargement, to change their minds.

The amendment was pushed (over party divisions) by Hank Brown, a Republican who collaborated with the Democrats Paul Simon and Barbara Mikulski. It was adopted in October 1994 as the “NATO Participation Act”. Thus, at the end of 1994, the “concept of parallelism: that is, parallel expansion of NATO” and “building special relations with Russia” (i.e. those that would not antagonize Moscow due to the expansion of the Alliance) emerged.³² A few months later, on February 16, 1995, the US House of Representatives adopted a resolution on the National Security Revitalization Act, which provided the expansion of NATO to the Czech Republic, Poland and Hungary.

It should be recalled that sometime later the issue of NATO’s enlargement became one of the elements of the presidential campaign in the United States, because both candidates, Bob Dale and (seeking re-election) Bill Clinton, sought voters among 10 million Poles for whom this matter was extremely important³³. A republican candidate “Bob” Dale in June 1996 in Philadelphia, called for the admission of four countries to NATO in 1998. President Clinton, on the other hand, referred to the issue in a speech in Detroit on October 22, 1996.³⁴ It was also then that, for the first time, he gave the probable date for the enlargement – the year 1999, when the Alliance would celebrate its 50th anniversary³⁵.

The autumn of 1996 was extremely important to this issue because (after a long debate) the governments of 16 NATO countries discussing enlargement issues were already striving for consensus at that time. During this period, President Clinton also announced (in September) that his administration, as well as himself, was prepared to issue a formal invitation to the countries of Central Europe with a proposal to join the Alliance, in

³¹ *20 lat temu Polska przystąpiła do NATO [20 years ago Poland joined NATO]*, March 12, 2019, at: Dzieje.pl; access date: October 1, 2020.

³² *How Poland joined NATO*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *The Legacy of America’s Leadership as We Enter the 21st Century*, Address to the People of Detroit, Michigan, October 22, 1996, „US Department of State Dispatch”, vol. 7, no. 43, pp. 517–521.

³⁵ Transcript of the Remarks by President W. J. Clinton to people of Detroit, in: <https://www.nato.int/docu/speech/1996/s961022a.htm>; date of access: October 2, 2020.

order to (as he said) make sure that “the Iron Curtain (will not) be replaced by a veil of indifference.” He also stated at the time “that NATO enlargement may increase NATO’s allied capabilities, reduce the threat,” increasing “strategic security in the centre of Europe”. This in turn will help “define a new, more effective relationship between NATO and Russia”³⁶.

After Bill Clinton was sworn in for a second term (i.e., after January 20, 1997), the Office for NATO enlargement and ratification was created – i.e., NATO Enlargement Ratification Office (NERO), led by Jeremy Rosner. His task was to undertake activities supporting the ratification campaign i.e. gaining a constitutional majority that will vote yes during the decisive vote to accept or reject the ratification on NATO enlargement. This, in turn, required the presence of a certain number of senators who were to participate in the vote, i.e., 2/3 of all senate members³⁷.

For the Polish diaspora, as well as for representatives of the Czech Republic and Hungary, this meant that the support of at least 67 senators (from the 100-member Senate) would be needed. Thus, the campaign of pressure on American senators who could support the ratification and admission of Poland (and other countries) to NATO reached its zenith. A particularly important role (apart from Professor Zbigniew Brzeziński) was played at that time by Jan Nowak Jeziorański, who became involved in the activities of a group of representatives of several American ethnic groups from the former Eastern Bloc countries, which jointly undertook pro-NATO actions. The work of this group was coordinated by the Washington office of the Congress of Polish Diaspora in the United States, led by Zofia Miśkiewicz-Peters. The actions of this group, as well as the efforts of Polish diplomacy (including, in particular, the Embassy of the Republic of Poland in Washington, headed by Jerzy Koźmiński in 1994–2000), were a specific and effective counterbalance to the strong pro-Russian lobby in the US, which was opposed to NATO enlargement.^{38, 39}

At this point, it is worth recalling that the NATO Summit in Madrid, held on July 8–9, 1997, decided to invite Poland, Czech Republic and

³⁶ J. D. Rosner, *Winning Congressional and Public Support for NATO Enlargement, and the Political Psychology of Collective Defense*, in: “Open door: NATO and Euro-Atlantic Security after the Cold War”, edited by D. S. Hamilton and K. Spohr, Washington 2019, p. 385.

³⁷ *Ibidem*, p. 385.

³⁸ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga... [United States and Poland's road...]*, p. 110.

³⁹ J. Wojdoń, *Droga Polski do... [Poland's road to...]*, also: *Jak Polska przystępowała do NATO, ... [How Poland joined NATO...]*.

Hungary to discuss membership in the North Atlantic Alliance⁴⁰. However, negotiations on this matter were initiated in September 1997. The talks took place in four rounds – they concerned, among others, defence cooperation and financial issues related to Polish membership.

At the beginning of October of the same year, prof. Zbigniew Brzeziński, in his speech in the US Senate Committee on Foreign Affairs justifying the need for NATO enlargement⁴¹, stated that the admission of new countries to the Alliance would constitute a moral opposition to “*the injustice people in Central Europe suffered under Soviet oppression.*” He emphasized that NATO enlargement may be essential “*to maintaining proper US-European relations aimed at maintaining a democratic and secure Europe.*” And that it will strengthen “*Europe’s and America’s ability to work together to promote international security*”⁴². Almost at the same time, the President of the Congress of Polish Diaspora in the United States, Edward Moskal and Jan Nowak-Jeziorański,⁴³ made statements in this matter to the Senate Committee of Foreign Affairs, saying that: “*accession to NATO will lead the Polish state out of its geopolitical location of the country sandwiched between two hostile giants – Germany and Russia*”⁴⁴.

At the end of the year, i.e. on December 16, 1997, in Brussels, the North Atlantic Council signed the accession protocols for Poland, Czech Republic and Hungary. Thus, at the beginning of 1998, the ratification procedure also began in 16 NATO countries, including the United States⁴⁵.

Finally, on April 30, 1998, in the US Senate “*after a stormy and repeatedly*

⁴⁰ *Text of NATO’s Invitations*, Associated Press, 8.07. 1997; also: From Madrid to Brussels: Perspectives on NATO Enlargement, Strategic Studies Institute, US Army War College (1997), <http://www.jstor.com/stable/resrep11576>; access date 20th September 2020.

⁴¹ Z. Brzeziński, *Introductory Statement on NATO Enlargement, Senate Foreign Relations Committee*, 9 X 1997.

⁴² Z. Brzeziński, *Introductory Statement on...*

⁴³ Review of the Role of Polish American Congress in Bringing Poland into NATO. Hearings before the Committee on Foreign Relations, US Senate October-November 1997, including testimony by PAC President Edward Moskal and Jan Nowak – Jeziorański (pdf).

⁴⁴ J. Nowak – Jeziorański, *Słoń i Jeź [Elephant and Hedgehog]*, „Wprost”, 19.07. 1998 r., at: <https://www.wprost.pl/tygodnik/4783/SLON-I-JEZ.html>, access date September, 20 2020.

⁴⁵ As noted by S.J. Blank (professor of the US Army War College), all members of the Alliance were to decide about the admission of new countries to NATO and the security of Central and Eastern Europe, but the decisions of the member states were largely influenced by the United States and Germany, as well as the attitude – opposing this enlargement – of Russia. Broadly on the subject in: S. J. Blank, *NATO Enlargement and Baltic States: What can the great powers do?* “Strategic Studies Institute”, US Army War College (1997).

*interrupted debate*⁴⁶ a vote was held on this matter, which was favourable for Poland, as 80 senators voted in favour, only 19 were against (one person did not vote due to their absence).⁴⁷

In January 1999, NATO Secretary General Javier Solana issued an official invitation to join the Alliance. On March 12, 1999, in the town of Independence in the American state of Missouri, Poland formally became a party to the Washington Treaty and a member of the North Atlantic Alliance⁴⁸. At this point, the United States of America became (and still remains) a “key ally” and a guarantee of security of the Republic of Poland, which was significantly strengthened upon admission to NATO.⁴⁹ Because “*a potential adversary has received a clear signal of the inseparability of the security of the enlarged North Atlantic area*”.⁵⁰

In conclusion, it should be emphasized once again that in terms of promoting Poland’s admission to NATO, an important role was played by the broad (focused on accepting Poland into the structures of the North Atlantic Alliance) long-term activities of Polish diplomacy and the Polish Diaspora in the United States, mainly the Congress of Polish Diaspora – an advocate of Poland’s integration with NATO, that played an “*important role in creating the right atmosphere*” to “*convince a wide range of American society to accept the Polish accession application*”⁵¹. An equally important role was also played by individuals, including representatives of the Polish independence exile, represented, for example, by Jan Nowak-Jezierański. It should also be mentioned that this (peculiar in its dimension) pro-NATO “mass riot” was also joined by people whom few in Poland remember today, e.g. Stefan Skielnik from Wilmington (in Delaware) – „Mr. Fix it ” who convinced, among others, his neighbour from Greenville, Senator Joe Biden (initially

⁴⁶ J. Fiszer, *Perspektywy dalszego rozszerzenia NATO [Perspectives for further NATO enlargement]*, in: „Studia Europejskie [European Studies]”, 4/2001, p. 12.

⁴⁷ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga...* [The United States and Poland’s road...], p. 114.

⁴⁸ <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/droga-do-nato/troche-historii-o2017-06-28/>; <https://archiwum2019.mon.gov.pl/polska-w-nato/droga-do-nato/troche-historii-o2017-06-28/>; access date 25.09.2020

⁴⁹ R. Kupiecki, *Stany Zjednoczone i droga Polski do NATO* [The United States and Poland’s road to NATO], in: *Okiem stratega i dyplomaty [Through the Eyes of a Strategist and Diplomat]. Stosunki polsko-amerykańskie po 1918 roku [Polish-American relations after 1918]*, work edited by R. Kupiecki, Warsaw 2019, p. 88.

⁵⁰ R. Kupiecki, *Aksesja Polski do NATO... [Poland’s accession to NATO...]*, p. 41

⁵¹ The reply of the Secretary of State at the Ministry of Foreign Affairs – under the authorization of the Prime Minister to question No. 2875 on the participation and role of the Polish diaspora in the promotion of Poland in the world, January 4, 2001; at: orka2.sejm.gov.pl

an opponent of enlargement) that it's necessary to admit Poland to NATO and made a special appeal on this matter, demanding (in his speeches and articles⁵²) that what was "broken" in Yalta should be fixed⁵³.

⁵² S. Skielnik, *Polska powinna wejść do NATO [Poland should join NATO]*, *New Journal*, 6.03.1997.

⁵³ P. Małecki, *Stefan Skielnik obchodził 92 urodziny [Stefan Skielnik celebrated his 92nd birthday]*, January 2, 2018, „Dziennik Polonijny”/„Polish Daily News”, at: <https://poland.us/index.php/strona-13,29096,0,stefan-skielnik-obchodzil-92-urodziny.html>

Tragedia smoleńska w relacjach Polska-USA

W niniejszej pracy zostaną zarysowane najważniejsze zagadnienia dotyczące tragedii smoleńskiej w relacjach polsko-amerykańskich. Analizie poddany zostanie stosunek do tragedii smoleńskiej następujących amerykańskich ośrodków władzy oraz wpływu: władza wykonawcza USA reprezentowana przez urzędującą administrację Prezydenta Stanów Zjednoczonych, służby specjalne, media głównego nurtu oraz Polonia amerykańska.

I. Władza wykonawcza USA

Prezydentura Lecha Kaczyńskiego przypadła na szczególnie trudny okres w stosunkach międzynarodowych oraz w relacjach polsko-amerykańskich. Był to okres gwałtownie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej na świecie, okres, w którym kończyła się dominująca rola USA wynikająca z rozpadu Związku Sowieckiego, a na scenę wkraczały nowe potęgi takie jak Chiny, Indie, Brazylia, Iran, oraz powracała do gry Rosja pod przywództwem Władimira Putina. Zaczęła zarysowywać się zmiana układu sił z jednobiegunowego na wielobiegunowy.

Jeszcze w sierpniu 2008 roku Polska podpisała porozumienie z republikańską administracją prezydenta Georga Busha w sprawie budowy elementów tarczy antyrakietowej w Polsce. Wkrótce potem, już w styczniu 2009 roku, doszło do fundamentalnej zmiany polityki zagranicznej USA wobec Rosji w wyniku przejścia władzy przez demokratyczną administrację prezydenta Baraka Obamy. Zmiana polityki zagranicznej USA wobec Rosji miała fundamentalne znaczenie dla bezpieczeństwa Polski.

¹ Mec. dr Maria Szonert Binienda jest z zawodu prawnikiem. Od wielu lat zajmuje się międzynarodowym prawem humanitarnym, ze szczególnym uwzględnieniem Zbrodni Katyńskiej oraz Tragedii Smoleńskiej. Jest autorką wielu publikacji naukowych, popularno-naukowych i publicystycznych z zakresu prawa, historii, socjologii, nauk politycznych i stosunków międzynarodowych. Jako działaczka polonijna, jest współzałożycielką Instytutu Libra, Koalicji Polonii Amerykańskiej, Instytutu Polonia, oraz Stowarzyszenia Republika Polonia. Jest też członkiem zarządu Światowej Rady Badań nad Polonią. Za swą działalność na rzecz prawdy historycznej otrzymała tytuł Profesora Honoris Causa od Kolegium Jagiellońskiego w Toruniu. Email: mszonert@yahoo.com.

Już w lutym 2009 roku wiceprezydent Joe Biden zapowiedział politykę 'resetu' w relacjach z Federacją Rosyjską. Zgodnie z tym planem na szczycie NATO w Strasburgu w kwietniu 2009 podjęte zostały kroki w celu renowacji umowy o tarczy antyrakietowej w Polsce. W symbolicznym dla Polski dniu 17 września 2009 roku, w siedemdziesiątą rocznicę najazdu Sowieckiej Rosji na Polskę, prezydent Obama ogłosił, że USA wycofuje się z umowy budowy systemu tarczy antyrakietowej w Polsce i w Czechach. Był to poważny cios dla strategicznych planów budowy systemu bezpieczeństwa Polski, jak również politycznie trudna sytuacja dla prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który o ten projekt zabiegał.

We wrześniu 2009 roku, już po ogłoszeniu amerykańskiej decyzji wycofania się z umowy o tarczy antyrakietowej, prezydent Kaczyński rozmawiał z prezydentem Obamą na Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku na temat alternatywnych form zapewnienia bezpieczeństwa Polsce. W efekcie polskich starań w styczniu 2010 roku ogłoszono rozmieszczenie amerykańskich rakiet Patriot w Morągu, a w lutym 2010 roku podpisana została Umowa SOFA w sprawie amerykańskich baz Patriot w Polsce.

NATO otwiera się na Gruzję i Ukrainę – Bukareszt 2008

Tak więc prezydentura Lecha Kaczyńskiego (2005-2010) przypadła na okres fundamentalnej zmiany kursu polityki USA wobec Rosji. W okresie republikańskiej administracji prezydenta Geорга Busha (2001-2009) współpraca USA-Rosja nacechowana była wieloma napięciami związanymi z kryzysem bałkańskim oraz z dążeniami Gruzji i Ukrainy do stowarzyszenia z NATO. Administracja prezydenta Busha realizowała zdecydowaną politykę wsparcia krajów Europy Centralno-Wschodniej, co zaowocowało między innymi podpisaniem w sierpniu 2008 roku porozumienia o umieszczeniu amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce.

Otwarcie drzwi dla Gruzji i Ukrainy do NATO ogłoszone na szczycie w Bukareszcie w kwietniu 2008 roku to jedna z najbardziej znaczących decyzji administracji prezydenta Busha. Deklaracja w sprawie Gruzji i Ukrainy wydana przez głowy państw członków NATO w Bukareszcie 3 kwietnia 2008 roku brzmiała: „Uzgodniliśmy dzisiaj, że kraje te zostaną członkami NATO”.²

² Bucharest Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council, Bucharest, 3 April 2008; http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm

Było to zwycięstwo prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który o taką deklarację zabiegał. Przeprowadził w tej sprawie twarde negocjacje z kanclerz Merkel, która była temu przeciwna. W efekcie jego negocjacji udało się uzyskać poparcie kanclerz Merkel i doprowadzić do decyzji poparcia aspiracji Gruzji i Ukrainy do wejścia do NATO. Decyzje w tej sprawie podjęte na szczycie NATO w Bukareszcie w perspektywie historycznej nabrały szczególnej wagi.³

Agresja Rosji na Gruzję

Rosyjska agresja na Gruzję w początkach sierpnia 2008 roku była pierwszym zauważalnym zwiastunem determinacji Rosji do odzyskania utraconych wpływów w krajach kontrolowanych przez były Związek Radziecki. Spowodowała ona zdecydowaną reakcję rezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego, który udał się do Tbilisi wraz z Prezydentami Republik Bałtyckich i przedstawicielami Unii Europejskiej w celu powstrzymania rosyjskiej agresji na Gruzję. Na wiecu w Tbilisi 13 sierpnia 2008 roku padły historyczne słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego:

Gdy zainicjowałem ten przyjazd niektórzy sądzili, że prezydenci będą się obawiać. Nikt się nie obawiał. Wszyscy przyjechali, bo Środkowa Europa ma odważnych przywódców. I chciałbym to powiedzieć nie tylko Wam, chciałbym to powiedzieć również tym z naszej wspólnej Unii Europejskiej, że Europa Środkowa, Gruzja, że cały nasz region będzie się liczył, że jesteśmy podmiotem. I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!

Byliśmy głęboko przekonani, że przynależność do NATO i Unii zakończy okres rosyjskich apetytów. Okazało się, że nie, że to błąd. Ale potrafimy się temu przeciwstawić, jeżeli te wartości, o które miałyby się Europa opierać mają jakiegokolwiek znacznie w praktyce. Jeżeli mają mieć znaczenie, to my musimy być tu, cała Europa powinna być tutaj.⁴

Zarówno wizyta prezydenta Kaczyńskiego w Gruzji, jak i jego zdecydowane wystąpienie na wiecu w Tbilisi zinterpretowane zostało w Polsce oraz w niektórych mediach zagranicznych jako prowokacyjne w stosunku do Rosji. Rosyjskie media nazwały to wystąpienie „awanturnicznym”.

³ Wypowiedz Jarosława Kaczyńskiego w TV Republika z 3 października 2014 roku. <http://televizjarepublika.pl/kaczynski-w-tej-chwili-polska-nie-jest-bezposrednio-zagrozona-ale-biernosc-zagrozenie-przybliza,12230.html>

⁴ S. Pereira, *Niezwykłe aktualne dziś przemówienie Lecha Kaczyńskiego*, „Niezależna.pl”, 20 luty 2014; <http://niezalezna.pl/52100-niezwykłe-aktualne-dzis-wystapienie-lecha-kaczynskiego-z-gruzji-podaj-dalej>

W wyniku rosyjskiej agresji Gruzja wystąpiła ze Wspólnoty Niepodległych Państw oraz złożyła skargę na Rosję do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie instygowania napięć etnicznych i ruchów separatystycznych w Abchazji i Osetii. Sekretarz Stanu Stanów Zjednoczonych Condoleezza Rice wydała oświadczenie wzywające Rosję do wstrzymania ataków powietrznych i raketowych na Gruzję, do respektowania integralności terytorialnej Gruzji i wycofania rosyjskiej armii z terytorium Gruzji.⁵

Polsko-Amerykańska Umowa w sprawie Tarczy Antyrakietowej

Agresja Rosji na Gruzję znacznie przyspieszyła negocjacje Polski ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie systemu obronnego tarczy antyrakietowej w Polsce. Już 14 sierpnia 2008 roku Polska i USA podpisały wstępne porozumienie w sprawie budowy bazy antyrakietowej w Polsce.

Wkrótce potem, to jest 20 sierpnia 2008 roku, w Warszawie Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski podpisał z amerykańską Sekretarzem Stanu Condoleezzą Rice wspólną Deklarację o Współpracy Strategicznej, w tym o budowie elementów amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej na terytorium Polski. Deklaracja ta przewidywała podpisanie umowy ramowej tzw. Ballistic Missile Defense System (BMD) w celu umożliwienia obu stronom identyfikowania możliwości współpracy w dziedzinie badań naukowych, rozwoju i testowania nowych technologii, oraz współpracy przemysłowej związanej z rozwojem systemu obrony przeciwrakietowej.

Stany Zjednoczone podpisały takie dwustronne umowy ramowe z ograniczoną liczbą bliskich sojuszników. Dwustronna umowa ramowa w sprawie obronnego systemu antyrakietowego BMD miała zapewnić szeroki rozwój współpracy między partnerami w celu umieszczenia w Polsce interceptorów raketowych tego systemu. W przeddzień podpisania umowy prezydent Lech Kaczyński wygłosił orędzie do polskiego społeczeństwa, w którym m.in. powiedział:

Jutro ważny dzień w naszej historii. Jutro podpisana zostanie umowa pomiędzy rządem Rzeczypospolitej a rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie instalacji w Polsce elementów tarczy antyrakietowej. Tarcza, która – co warto podkreślić – nie jest bronią ofensywną, ma ochraniać nas i naszych sojuszników przed atakiem raketowym. Tarcza jako instalacja wyłącznie obronna nie jest wymierzona w kogokolwiek. Dlatego też nikt, kto ma dobre intencje

⁵ *Rice urges Russia to withdraw troops from Georgia*, AFP, Aug 8, 2008. <http://web.archive.org/web/20080818191352/http://afp.google.com/article/ALeqM5jp1eLDmQa0nToFoI-0v31t-659PkA> J. Nicol, *Russia-Georgia Conflict in South Ossetia: Context and Implications for U.S. Interests*, CRS Report for Congress, updated October 24, 2008

względem nas, czyli świata zachodniego, nie powinien się jej obawiać. Polska w tej sprawie podejmuje suwerenną decyzję. Ma do niej prawo jako kraj niepodległy, który sam decyduje o swojej polityce. Nikt nie może dyktować Polsce, co ma robić. Te czasy minęły.

I każdy z sąsiadów musi dziś żyć ze świadomością, że nasza ojczyzna nie da się już nikomu podporządkować i zastraszyć. Instalacja tarczy w Polsce to nie tylko wzmocnienie naszej pozycji w świecie ukazujące ważną geopolityczną rolę Polski, ale także jasny dowód na umocnienie naszego sojuszu z najsilniejszym państwem świata, ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Jest to niezwykle ważne, bo choćby ostatnie dni pokazują, że Stany Zjednoczone są w stanie twardo występować w obronie swych sojuszników. Właśnie dlatego od samego początku byłem osobiście bardzo zaangażowany w ten projekt. Robiłem wszystko, by z jednej strony przekonać do jego przyjęcia tu w Polsce, a z drugiej strony wskazywać naszym amerykańskim przyjaciołom na potrzebę ich znaczącego zaangażowania w polityczne i militarne umocnienie naszego sojuszu. Dziś tak się właśnie dzieje...⁶

Następnie prezydent Kaczyński tak skomentował podpisanie umowy: „Bardzo się cieszę, że niezależnie od wahań, jakie się zdarzały, mamy dobrą umowę. To jest najważniejsze. Były chwile napięcia – są za nami. Cel strategiczny został osiągnięty”. Amerykańska sekretarz stanu Rice z kolei powiedziała: „W dzisiejszych czasach bardzo ważne jest, by mieć przyjaciół. Ale jeszcze ważniejsze – by mieć przyjaciół, którzy mają wspólne wartości i plany. Polska jest takim przyjacielem USA”. Jej zdaniem: „Negocjacje były twarde, ale nigdy nie były nieprzyjazne”.

W odpowiedzi Rosja zagroziła atakiem nuklearnym na Polskę.⁷

Stosunki Rosja – USA – Polska przed Katastrofą Smoleńską

Relacje Polski ze Stanami Zjednoczonymi w okresie poprzedzającym tragedię smoleńską były mocno uwarunkowane relacjami USA z NATO i Rosją. Tak więc polityka republikańskiej administracji Geорга Busha ukie-
runkowana była wyrazie na wsparcie krajów Europy Centralno-Wschodniej, co znalazło wyraz w przyjęciu uchwały NATO na szczycie w Bukareszcie zapraszającej Gruzję i Ukrainę do współpracy w celu dołączenia do struktur NATO oraz podpisanie porozumienia z Polską i Czechami w sprawie budowy systemu tarczy antyrakietowej.

⁶ *Orędzie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 19 sierpnia 2008; http://wyborcza.pl/1,93610,5606839,Orędzie_prezydenta_Lecha_Kaczynskiego.html

⁷ *Russia threatens nuclear attack on Poland over US missile defense shield deal*. “The Telegraph”, August 15, 2008; <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/russia/2566005/Russia-threatens-nuclear-attack-on-Poland-over-US-missile-shield-deal.html>

Bezpośrednio po zakończeniu szczytu NATO w Bukareszcie, jeszcze w kwietniu 2008 roku, Rosja podjęła działania zmierzające do formalnego uznania walczących o oderwanie się od Gruzji prowincji Osetji i Abchazji. Działania te znacznie zwiększyły napięcia w całym regionie i doprowadziły do zbrojnych działań separatystycznych oraz destabilizacji.⁸

W sierpniu 2008 roku Rosja podjęła działania militarne przeciw Gruzji. Wówczas to Prezydent RP Lech Kaczyński przeciwstawił się tym działaniom, organizując natychmiast wizytę przywódców państw Unii Europejskiej w Tbilisi, co powstrzymało rosyjską inwazję na Gruzję.

Na jesieni 2008 roku dochodzi do wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych i 20 stycznia 2009 roku prezydent Barak Obama przejmując władzę w Waszyngtonie. Niemal natychmiast w lutym wiceprezydent Joe Biden ogłasza politykę „resetu” wobec Rosji.⁹

W tym czasie władze rosyjskie zaatakowały Polskę w sposób szczególnie znaczący z perspektywy katastrofy smoleńskiej. W marcu 2009 roku generał Sergei Shoigu w randze ministra d/s sytuacji nadzwyczajnych oświadcza: „Nasz parlament winien wprowadzić odpowiedzialność za negowanie sowieckiego zwycięstwa w wielkiej patriotycznej wojnie. Liderzy krajów, które temu zaprzeczają, winni mieć zakazany wstęp na ziemię rosyjską. Wtedy prezydenci pewnych państw, którzy zaprzeczają tym faktom, nie mieliby możliwości bezkarnie odwiedzać naszego kraju”.¹⁰ Jednocześnie Rosja sprzeciwia się budowie systemu obrony antyrakietowej w Polsce i Czechach.

W przeddzień szczytu NATO w Strasburgu, 1 kwietnia 2009 roku, doszło do spotkania prezydentów Obamy i Miedwiediewa. 4 kwietnia rozpoczął się szczyt, na którym uroczyste obchodzono 60-tą rocznicę powstania

⁸ *South Ossetia – the Path to War*, “GlobalSecurity.org”, <http://www.globalsecurity.org/military/world/war/south-ossetia-1.htm>

⁹ Podczas kampanii wyborczej w 2008 roku, kandydat Partii Demokratycznej na Prezydenta USA Barack Obama podejmował konkretne kroki mające umożliwić mu przyszłe negocjacje z Rosją. Doradca Obamy Ronem Asmusem prowadził w 2008 roku rozmowy z polskim Ministrem Spraw Zagranicznych, które mogły mieć znaczenie w polityce torpedowania przez rząd Tuska umowy o tarczy antyrakietowej w Polsce, co spowodowało zdecydowaną reakcję śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nasuwa się pytanie, czy rząd Tuska już w 2008 roku został wciągnięty w politykę, którą po objęciu prezydentury przez Baraka Obamę w styczniu 2009 roku nazwano polityką resetu wobec Rosji. Znamienne, że rząd D. Tuska nie podjął działań w celu ratyfikowania Umowy o Systemie Tarczy Antyrakietowej w Polsce.

¹⁰ A. Blomfield, *Russia to outlaw criticism of WWII tactics*. “The Telegraph”, March 5, 2009; <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/russia/4943814/Russia-to-outlaw-criticism-of-WWII-tactic.html>

NATO. Z tej okazji wydano deklarację bezpieczeństwa euroatlantyckiego, w której zawarto oświadczenie mówiące, że prężne i bliskie partnerstwo między NATO i Rosją, oparte na zasadach wyrażonych w Akcie Założycielskim NATO-Rosja z 1997 roku oraz Deklaracji Rzymskiej z 2002 roku, najlepiej służy bezpieczeństwu euroatlantyckiemu. NATO również oświadczyło, że jest gotowe do współpracy z Rosją w celu rozwiązania wyzwań, jakie stoją przed obu stronami.

Przy okazji odbywającego się szczytu w Strasburgu, Minister Sikorski oświadczył: „potrzebujemy Rosji dla rozwiązywania europejskich i globalnych problemów. Dlatego też uważam, że byłoby dobrze dla Rosji, aby przystąpiła do NATO.” Rosja odniosła się do tej propozycji negatywnie. Przedstawiciel Rosji do spraw współpracy z NATO Dmitrij Rogozin stwierdził, że wielkie mocarstwa nie przystępują do koalicji, one tworzą koalicje. Rosja uważa się za takie właśnie „wielkie mocarstwo”. Rogozin ostro skrytykował rolę NATO w kryzysie gruzińskim stwierdzając: „Jesteśmy niezmiernie sfrustrowani i zdziwieni działaniami NATO z sierpnia i września 2008 roku, gdy nasi żołnierze zostali zabici i zamiast wsparcia widzieliśmy jedynie hipokryzję polityki. NATO okazało się być jedyną organizacją, która opowiedziała się całkowicie po stronie agresora”.¹¹

Po negatywnych doświadczeniach w związku z kryzysem w Gruzji NATO, celebrując 60-tą rocznicę swej działalności, było zdeterminowane odbudować relacje z Rosją za wszelką cenę. Szczyt w Strasburgu był poświęcony w dużej mierze przygotowaniu nowej koncepcji kolektywnego bezpieczeństwa, która integrowałaby Rosję. Ta determinacja USA odbudowy stosunków z Rosją była podyktowana koniecznością udziału Rosji w rozwiązywaniu amerykańskich problemów z Iranem i Afganistanem.

Wkrótce po jubileuszowym szczycie NATO przedstawiciele senackiej komisji ds. sił zbrojnych Kongresu Stanów Zjednoczonych udali się z wizytą roboczą do Moskwy. Dwa tematy dominowały w rozmowach prowadzonych na Kremlu – pomoc Rosji w negocjacjach z Iranem oraz system obrony antyrakietowej w Polsce i Czechach. Rosyjski Minister Spraw Zagranicznych Ławrow poinformował amerykańską delegację, że Rosja jest zainteresowana wspólnym rozwojem systemu obrony antyrakietowej ze Stanami Zjednoczonymi, ale należy „zacząć od początku” planowanie tego systemu. Należy podjąć wspólną analizę zagrożeń, niezbędnych środków i optymalnych lokalizacji dla

¹¹ V. Pop, *Russia does not rule out future NATO membership*, “Euobserver”, April 1 2009; <http://euobserver.com/defence/27890>

poszczególnych elementów tego systemu. Ławrow odniósł się pozytywnie do stanowiska prezydenta Obamy, że jeżeli problem nuklearny Iranu zostanie rozwiązany zadawalająco, wówczas będzie mniejsze zapotrzebowanie na tzw. „trzecie miejsce”, czyli Czechy i Polskę dla tarczy antyrakietowej. Jednocześnie Ławrow odrzucił koncepcję „quid pro quo”, według której Stany Zjednoczone wycofałyby się z planów budowy systemu antyrakietowego w Europie Wschodniej w zamian za pomoc Rosji w nakłonieniu Iranu do wycofania się z programu rozwoju broni nuklearnej. Ławrow podkreślił, że każde z tych zagadnień należy rozpatrywać osobno. Ławrow pozytywnie odniósł się do planów administracji Obamy przeglądu amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej, podkreślając z uznaniem, że nowa amerykańska administracja jest zainteresowana wysłuchaniem argumentów i przeanalizowaniem alternatyw.¹²

Delegacja amerykańska podkreśliła, że musi wziąć pod uwagę zobowiązania, jakie już zostały podjęte w stosunku do Polski i Czech w negocjacjach włączających Rosję do programu wspólnej obrony antyrakietowej. Amerykanie oświadczyli również, że planowany system obrony antyrakietowej nie ma wpływu na rosyjskie zdolności arsenału nuklearnego. Z tym argumentem strona rosyjska się nie zgodziła. Podkreśliła natomiast, że Rosji będzie trudno włączyć się do amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej MD ze względów politycznych, jeśli istotne elementy tarczy antyrakietowej będą się znajdować w Czechach i w Polsce. Rosja oświadczyła, że bardziej obawia się stacji radarowej w Czechach niż ośrodka interceptorów rakietowych w Polsce ponieważ radar czeski może obserwować lokalizacje rosyjskich strategicznych formacji.¹³

Po rozmowach w Moskwie delegacja amerykańska udała się wprost do Warszawy, aby wysłuchać opinii Polaków w sprawie ewentualnej zmiany planów Waszyngtonu odnośnie tarczy antyrakietowej. W Warszawie przeprowadzono rozmowy w sprawie tarczy antyrakietowej oraz baterii Patriot z przedstawicielami polskich władz. W pierwszym spotkaniu ze strony Polski uczestniczył Szef Kancelarii Premiera Sławomir Nowak, zastępca Doradcy Prezydenta ds. Bezpieczeństwa Witold Waszczykowski oraz Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Wszyscy oni zaprezentowali zgodne stanowisko strony polskiej. Po pierwsze, fizyczna obecność wojsk amerykańskich w Polsce jest konieczna w celu zapewnienia Polsce gwarancji bezpieczeństwa wynikających z art. 5 NATO. Po drugie, Polska oczekuje, że Stany Zjednoczone uhonorują swoje zobowiązania wobec Polski dostarczenia baterii

¹² *FM Lavrov discusses Missile Defense and Iran with Codel Levin*, US Embassy in Moscow, April 29, 2009, Wikileaks; <https://cablegateseawikileaks.org/cable.php?id=09MOSCOW1111>

¹³ Tamże.

rakiet Patriot. Amerykanie z kolei oświadczyli, że wprawdzie forma wsparcia dla Polski może się różnić za prezydentury Baraka Obamy od wcześniej ustalonej, to jednak jakość wsparcia amerykańskiego będzie równie znacząca jak poprzednio.¹⁴

Celem spotkań delegacji amerykańskiej w Warszawie było wysądowanie, w których punktach Polska może być skłonna zaakceptować zmiany we wcześniej ustalonych warunkach współpracy w zakresie obronności. Amerykanie argumentowali, że jeżeli Czechy wycofają się z budowy radaru, to polski program interceptorów zostanie zagrożony. Sugerowali też, że baterie Patriot mogą zastąpić tarczę antyrakietową.

Strona polska mocno kontrargumentowała, zwracając uwagę, że Amerykanie mają obowiązek wypełnić zawarte umowy, które mają istotne symboliczne znaczenie jako demonstracja amerykańskiego wsparcia obronności Polski. Podkreślano, że Polska zapłaciła wysoką cenę za wyrażenie zgody na budowę tarczy antyrakietowej na swoim terenie, gdyż w efekcie tej decyzji pogorszyła swoje relacje z niektórymi krajami Unii Europejskiej. W efekcie tej decyzji Polska naraziła się Iranowi i ponownie stała się obiektem ataków ze strony Rosji, a przedstawiciele Kremla zastraszają Polskę atakiem nuklearnym. Ponadto Rosja nadal prowadzi politykę historyczną wrogą Polsce, odmawia uznania zbrodni popełnionych na narodzie polskim, stosuje ekonomiczny szantaż i energetyczne naciski.

Strona polska mocno podkreśliła również, że oczekuje, iż negocjacje w sprawie tarczy antyrakietowej między Stanami Zjednoczonymi a Rosją nie będą się toczyły ponad głowami Polaków. Strona polska winna być partnerem negocjacji w tej sprawie. Stany Zjednoczone powinny dołożyć wszelkich starań, aby nie działać na szkodę bezpieczeństwa Polski.¹⁵

Następnego dnia, to jest 16 kwietnia delegacja amerykańska spotkała się z Ministrem Spraw Zagranicznych Radosławem Sikorskim i poinformowała go, że USA bierze pod uwagę wycofanie się z programu tarczy antyrakietowej. Według Amerykanów minister Sikorski stwierdził, że Polska nie ucierpi na wycofaniu się USA z tarczy antyrakietowej, ale znajdzie się w niezręcznej sytuacji międzynarodowej. Minister Sikorski nie wyraził zastrzeżeń co do szukania rozwiązań alternatywnych, które zadowolilyby Rosjan¹⁶.

¹⁴ Ambassador V. Ashe, *CODEL Levin discusses missile defense in Warsaw*, US Embassy in Warsaw Cable, May 7, 2009, Wikileaks, <http://www.wikileaks.org/cable/2009/05/09WARSAW467.html>

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *Polish FM Sikorski to Codel Levin: We want 'Real' Patriots*, US Embassy in Warsaw Cable, May 7, 2009, Wikileaks; <http://www.wikileaks.org/cable/2009/05/09WARSAW468.html>

Minister Sikorski przypomniał, że według wcześniejszych ustaleń to do Amerykanów należał obowiązek uzyskania rosyjskiej aprobaty na system antyrakietowy w Polsce i Czechach. Stwierdził też, że Polska nie jest zainteresowana drażnieniem Rosji i jest otwarta na budowanie środków wzajemnego zaufania. Natomiast podkreślił, że obecność sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na terytorium Polski to sprawa kluczowa. Wskazał na dysproporcję w rozmieszczeniu infrastruktury NATO w Europie oraz alarmujący brak stałych baz NATO na terenie Polski. Nawiązując do baterii Patriot, zwrócił uwagę, że tylko prawdziwe baterie Patriot się liczą, a nie te dla celów treningowych. Przypomniał, że Polsce obiecano baterie Patriot, które obecnie znajdują się w Niemczech. „Chcemy być traktowani jak każde inne państwo członkowskie NATO. Nie interesuje nas status członka drugiej kategorii” – powiedział Sikorski.¹⁷

W lipcu 2009 roku prezydent Obama złożył pierwszą wizytę na Kremlu. Spotkanie odbywało się rok po kryzysie gruzińskim w atmosferze wielkich oczekiwań naprawy stosunków z Moskwą przez nową administrację Białego Domu. Prezydent Obama nawiązał dobre stosunki ze swoim odpowiednikiem prezydentem Miedwiediewem. Obaj przywódcy zadeklarowali pojednanie.

W swoim wystąpieniu w Moskwie Obama powiedział: „Istnieje pogląd wywodzący się z dwudziestego wieku, że przeznaczeniem Rosji i Ameryki jest być w stosunkach antagonistycznych, oraz że silna Ameryka i silna Rosja mogą akcentować swoją potęgę tylko w kontekście wzajemnych relacji. Istnieje również dziewiętnastowieczny pogląd, że oba nasze kraje muszą zabiegać o sfery wpływów i że mocarstwa muszą budować konkurencyjne bloki w celu wzajemnego zbalansowania sił. Takie założenia są złe. W 2009 roku wielkie mocarstwa nie demonstrowały siły poprzez dominowanie lub demonizowanie innych krajów. Dni, kiedy mocarstwa mogły traktować suwerenne państwa jak pionki na szachownicy, minęły”.¹⁸

Wystąpienie Obamy zostało pozytywnie przyjęte tylko w niektórych kręgach polityków rosyjskich. Wielu polityków Kremla nie podzielało stanowiska prezydenta Obamy, że era wzajemnej rywalizacji imperialnej minęła. Znamienna jest wypowiedź prezydenta Obamy po spotkaniu z Putinem

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Remarks by President Obama at the New Economic School Graduation, Moscow, July 7, 2009; http://moscow.usembassy.gov/tr_obama-nes.html; C. Crawford, *How Obama and Biden sent Putin Mixed messages*, May 9, 2014; <http://charlescrawford.biz/2014/05/09/speechwriting-how-obama-and-biden-sent-putin-mixed-messages/>

pełniącym wówczas funkcję premiera. Obama powiedział: „Niektóre z jego zażeń w stosunku do Zachodu nadal tkwią w podejrzeniach wywodzących się z tamtego [dawnego] systemu. Według mnie jest to człowiek twardy, inteligentny, cwany, całkowicie pozbawiony sentymentów, bardzo pragmatyczny. W sprawach, w których się nie zgadzamy, takich jak na przykład Gruzja, nie oczekuję szybkiego porozumienia”.¹⁹

Apel Przywódców Europy Centralno-Wschodniej do Prezydenta Obamy, 16 lipca 2009

Wkrótce po wizycie prezydenta Obamy w Moskwie grupa przywódców krajów Europy Centralno-Wschodniej zaniepokojona drastyczną zmianą kursu polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do całego regionu wystosowała list otwarty do prezydenta Obamy. List 22 przywódców Europy Centralno-Wschodniej pisany był w kontekście rosnącej agresji ze strony Rosji w stosunku do całego regionu oraz w reakcji na informacje, że nowa administracja prezydenta Obamy poddaje gruntownej weryfikacji cały program obrony przeciwrakietowej w Europie Centralno-Wschodniej, wcześniej uzgodniony i zatwierdzony przez republikańską administrację Geoga Busha.

Sygnatariusze listu ostrzegali przed odradzającym się rosyjskim imperializmem, który ponownie zagraża bezpieczeństwu całego regionu oraz świata. W apelu tym napisano: „Nasze nadzieje, że stosunki się poprawią, a Moskwa w końcu zaakceptuje naszą całkowitą suwerenność i wstąpienie do NATO i UE, nie ziściły się. Zamiast tego Rosja znów jest siłą rewizjonistyczną. By rozszerzyć swe interesy w Europie Środkowej i zagrozić jej orientacji atlantyckiej, Rosja używa jawnych i tajnych sposobów wojny ekonomicznej”. Apel ten podpisali przedstawiciele 9 krajów: Bułgarii, Czech, Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Węgier. W imieniu Polski apel podpisali: Aleksander Kwaśniewski, Janusz Onyszkiewicz, Lech Wałęsa.²⁰ Sygnatariusze listu otwartego w następujący sposób odnieśli się do problemu obrony antyrakietowej w Europie Centralno-Wschodniej:

Najbardziej bolesny problem dotyczy planowanych amerykańskich instalacji tarczy obronnej... Bez względu na ocenę militarnej przydatności

¹⁹ P. Baker, *Obama resets ties with Russia but work remains*, “The New York Times”, July 7, 2009; http://www.nytimes.com/2009/07/08/world/europe/08prexy.html?_r=0

²⁰ *An Open Letter to Obama Administration from Central & Eastern Europe*, Radio Free Europe Radio Liberty, July 16, 2009; http://www.rferl.org/content/An_Open_Letter_To_The_Obama_Administration_From_Central_And_Eastern_Europe/1778449.html

tych instalacji oraz co ewentualnie Waszyngton zdecyduje w tej sprawie, temat ten sam w sobie stał się, przynajmniej w niektórych krajach, symbolem amerykańskiej wiarygodności i zainteresowania naszym regionem. Sposób, w jaki ten problem zostanie rozwiązany, będzie miał istotne znaczenie dla stosunku krajów naszego regionu do przyszłej współpracy transatlantyckiej. Mała ilość rakiet przewidziana w tym programie nie może stanowić żadnego zagrożenia dla Rosji i Kreml doskonale zdaje sobie z tego sprawę... Jako sojusznicy nie powinniśmy pozwolić, aby ten problem został zdeteminowany przez bezpodstawną opozycję Rosji w tej sprawie. Eliminacja tego programu lub zaproszenie Rosji do bliskiej współpracy bez konsultacji z Polską i Czechami może podważyć wiarygodność Stanów Zjednoczonych w całym regionie.²¹

List otwarty przywódców Europy Środkowo-Wschodniej nie został dobrze przyjęty przez administrację Obamy. Został potraktowany jako naruszenie zasad dyplomacji oraz wyraz braku lojalności bliskich sojuszników, którzy swe obawy, że zostaną sprzedani Rosji, wygłaszają publicznie. Mógł się też przyczynić do wybrania daty 17 września 2009 roku na ogłoszenie amerykańskiej decyzji o wycofaniu się z tarczy antyrakietowej.²²

Wspierający prezydenta Obamę *New York Times* (NYT) przypomniał, że Obama w swym moskiewskim wystąpieniu zaznaczył, iż państwa mają prawo do zapewnienia bezpieczeństwa swych granic oraz do prowadzenia własnej polityki zagranicznej. Jednak nawet NYT dostrzegł fundamentalny problem strategii resetu. Cytując sygnatariuszy listu wyrażających nadzieję, że USA będzie się kierować moralnym kompasem i nie opuści Europy Centralno-Wschodniej, NYT krytycznie odniósł się do pomijania przez administrację Obamy kosztów zimnej wojny oraz zwycięstwa Europy Centralno-Wschodniej nad Związkiem Radzieckim pod przywództwem Ameryki. NYT przestrzegł przed kompromisem za cenę demokracji, podkreślił, że jeżeli Ameryka nie będzie mówić asertywnie o swoim zwycięstwie wówczas woła obrony tego zwycięstwa również ulegnie osłabieniu. NYT zauważył, że Obama w Moskwie nie odniósł się do sukcesu amerykańskiej polityki prowadzonej przez dwa pokolenia w stosunku do Europy Centralno-Wschodniej oraz obowiązku obrony tego zwycięstwa. Podkreślił, że

²¹ Tamże.

²² H. Conley, *President Obama Return to Prague: An opportunity to reset*, Center for Strategic and International Studies, April 5, 2010; <http://csisorg/publication/president-obama%E2%80%99s-return-prague-opportunity-reset>

pominiecie moralnego zwycięstwa wolności i demokracji nad tyranią morderczego reżimu pozostawiło gorzki posmak rzekomej moralnej równorzędności stron tego konfliktu.²³

Liderzy krajów Europy Centralno-Wschodniej, zwracając się do prezydenta Obamy z apelem wyrażającym obawy przed rosnącą agresją Rosji, wyrazili nadzieję, że Ameryka nie opuści Europy Centralno-Wschodniej. Były to ważne słowa. Wdrażając politykę resetu z Rosją, Zachód nagminnie pomijał wszelkie sprawy drażliwe bądź niewygodnie w relacjach z Rosją, w tym tematy związane z ofiarami radzieckiego systemu opresji, kosztów zimnej wojny, oraz zwycięstwa Europy Centralno-Wschodniej nad Związkiem Radzieckim pod przywództwem Ameryki. Taki stan ambiwalencji w stosunku do Rosji powoduje, że Związek Radziecki nie jest postrzegany jako przestępca rangi hitlerowskich Niemiec, co sprzyja rosyjskiej info-agresji.

Westerplatte, 1 września 2009 roku

W 70-tą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej na uroczystości na Westerplatte, w której wzięli udział m.in. przywódcy Polski, Rosji i Niemiec, Prezydent RP Lech Kaczyński powiedział:

Westerplatte to symbol bohaterskiego oporu przeciw silniejszemu przeciwnikowi. Monachium to pakt, który wymaga refleksji. Między honorem a hańbą wybrano hańbę, a i tak nie uniknięto wojny. Nie zawsze, tak jak w przypadku Monachium, daje to tak szybkie i tragiczne rezultaty. Ale z czasem takie rezultaty przychodzą zawsze. To wielka nauka dla całej współczesnej Europy, dla całego świata. (...)

Imperializmowi nie wolno ustępować! Ani nawet skłonnościom neoimperialnym. (...)

Katyń to efekt zemsty za rok 1920, za to, że Polska odparła agresję. Można powiedzieć – to komunizm. Nie, w tym wypadku to szowinizm a nie komunizm. My Polacy mamy prawo do dostępu do prawdy o sprawach dla naszego narodu tragicznych i z tego nigdy zrezygnować nie możemy. Głęboko wierzę, że cała Europa idzie właśnie w tym kierunku, w kierunku pluralizmu, wolności, demokracji i prawdy”.²⁴

²³ J. Vinocur, *Central and Eastern European Countries Issue Rare Warning for U.S. on Russian Policy*, “The New York Times”, July 20, 2009; http://www.nytimes.com/2009/07/21/world/europe/21iht-politicus.html?_r=0

²⁴ *Przypominamy! Lech Kaczyński w 2009 r. na Westerplatte: 'Nie wolno ustępować imperializmowi!' PRZEMÓWIENIE, 1 września 2019 roku*, „wpolityce.pl”; <https://wpolityce.pl/polityka/461853-przypominamy-lech-kaczynski-w-2009-r-na-westerplatte>

Premier Vladimir Putin w imieniu Federacji Rosyjskiej w swym wystąpieniu na Westerplatte potępił ekstremistów nazistowskich i pakt Ribbentrop-Mołotow, ale insynuował, że Polska jest również winna, gdyż współpracowała z faszystami.²⁵

Uroczystości te ostro podsumował brytyjski „The Times”: „Polacy, którzy spodziewali się, że premier Władimir Putin zdobędzie się na szczerść, usłyszeli w zamian historyczny relatywizm”. Podobnie napisał austriacki „Der Standard”. „Polakom należą się przeprosiny ze strony Rosji, ponieważ żadne inne państwo nie wycierpiało w tej wojnie więcej niż Polska” – domaga się z kolei komentator brytyjskiego „Daily Telegraph”. „Moskwa nie jest w stanie uznać swej historycznej odpowiedzialności za wydarzenia z 1939 r. Nie dziwi więc, że polityka Putina oburza mieszkańców środkowej i wschodniej Europy. Rosja powinna zacząć się jednać ze swoimi sąsiadami, tak jak uczyniły to Francja i Niemcy” – apeluje hiszpański „El Pais”. Amerykańskie media zamieściły jedynie relacje z obchodów. „The New York Times” odnotował także polski niesmak w związku z nieobecnością na Westerplatte prezydenta Baracka Obamy.²⁶

Obama wycofuje się z umowy o tarczy antyrakietowej z Polską 17 września 2009 roku

Wkrótce potem, w symbolicznej dacie 17 września 2009 roku, dokładnie w siedemdziesiątą rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, Prezydent USA Barack Obama ogłosił, że Stany Zjednoczone wycofują się z programu budowy tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach, wdrożonego przez administrację Georga Busha.²⁷ Obama oświadczył, że będzie kontynuować „współpracę z bliskimi sojusznikami Czechami i Polską, którzy zgodzili się na instalacje elementów poprzedniego programu. Rozmawiałem z premierami Czech i Polski na temat tej decyzji i zapewniłem ich o naszych głębokiej i bliskiej relacji... Jednocześnie

²⁵ *Przemówienie Premiera Putina na obchodach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej*, „dzieje.pl”, 1 września 2009; <http://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej>

²⁶ *Putin Przegrał historyczne starcie na Westerplatte*, „Gazeta Wyborcza”, 2 września 2009. http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,6995453,Swiatowa_prasa__Putin_przegral_historyczne_starcie.html

²⁷ Remarks by the President on Strengthening Missile Defense in Europe, White House, Office of the Press Secretary, September 17, 2009; http://www.whitehouse.gov/the_press_office/Remarks-by-the-President-on-Strengthening-Missile-Defense-in-Europe/; *Obama odkłada tarczę*, „wyborcza.pl”, 17 września 2009; http://wyborcza.pl/1,93610,7048224,Obama_odklada_tarcze.html

zapewniliśmy Rosję, że ich obawy w stosunku do poprzedniego programu były całkowicie nieuzasadnione”.²⁸

W ten sposób prezydent Obama wycofał się z umów zawartych z Czechami w sprawie umieszczenia stacji radarowej oraz z Polską w sprawie 10 baz interceptorów przeciwrakietowych i zlecił przygotowanie zrekonfigurowanego systemu obrony nastawionego na zestrzelanie rakiet krótkiego i średniego zasięgu z kierunku Iranu. Zapowiedział też umieszczenie mniejszych interceptorów SM-3 najpierw na okrętach, a potem w Europie, może również w Czechach i Polsce.²⁹ Program ten nazwano European Phased Adaptive Approach (EPAA).³⁰

Minister Obrony USA Robert Gates oświadczył, że nowy plan nadal przewiduje umieszczenie systemów obronnych w Polsce, Czechach i innych krajach regionu, ale szczegóły tego planu będą jeszcze dopracowywane. Powiedział, że „to nowe podejście zapewnia lepszą obronę antyrakietową naszym wojskom w Europie, naszym europejskim sojusznikom, i w efekcie naszej ojczyźnie niż program, który rekomendowałem trzy lata temu”.³¹

W ramach rekonfiguracji oryginalnej koncepcji obronnej 7 lutego 2010 prezydent Kaczyński podpisał długo oczekiwaną umowę ze Stanami Zjednoczonymi dopuszczającą stacjonowanie wojsk amerykańskich i baz Patriot na terytorium Polski. Umowa ta umożliwiła powstanie bazy amerykańskich rakiet obrony powietrznej Patriot w Polsce.³²

Decyzja Obamy wycofania się z planowanego systemu tarczy antyrakietowej w Europie Wschodniej spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony Rosji. 19 września wiceminister obrony Władimir Popowkin oświadczył, że w reakcji Moskwa zrezygnuje z rozmieszczenia Iskanderów w obwodzie kaliningradzkim. Kreml zaczął też sygnalizować zbliżenie stanowisk obu mocarstw w kluczowej kwestii Iranu. 23 września Miedwiediew stwierdził po spotkaniu z Obamą w Nowym Jorku, że Moskwa może poprzeć sankcje

²⁸ Tamże.

²⁹ *Whites House scraps Bush's approach to missile shield*, „New York Times”, September 17, 2009; http://www.nytimes.com/2009/09/18/world/europe/18shield.html?_r=1&scp=2&sq=missile&st=cse

³⁰ K. Reif, *The European Phased Adaptive Approach at a Glance – Fact Sheet*, Arms Control Association; <https://www.armscontrol.org/factsheets/Phasedadaptiveapproach>

³¹ K. Dilanian, *Obama scraps Bushes missile-defense plan*, „USA Today”, September 17, 2009; <http://abcnews.go.com/Politics/obama-scraps-bush-missile-defense-plan/story?id=8604357>

³² *Zgoda Prezydenta na stacjonowanie wojsk USA w Polsce*, „wiadomości.dziennik.pl”, 26 lutego 2010; <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/112283,zgoda-prezydenta-na-wojska-usa-w-polsce.html>

W. Lorenz, *Kulisy polsko-amerykańskiej rozgrywki o patrioty*, „Poland.pl” 8 grudnia 2010; <https://poland.us/strona,25,6874,0,kulisy-polsko-amerykanskej-rozgrywki-o-patrioty.html>

międzynarodowe wobec Iranu, jeśli bez echa pozostaną propozycje dialogu w sprawie programu nuklearnego tego państwa. 15 listopada Obama i Miedwiediew spotkali się w Singapurze i dobitnie ostrzegli, że z powodu pasywności Teheranu pozostawało coraz mniej czasu na dyplomatyczne rozwiązanie problemu irańskiego programu nuklearnego. Rosja ostatecznie przystała na nałożenie czwartej serii sankcji na Iran przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, co nastąpiło w czerwcu 2010 roku”.³³

Jednak po bliższym zapoznaniu się z nową wersją obrony antyrakietowej Rosja powróciła do swych obaw. Nową wersję tarczy antyrakietowej zaproponowaną przez Obamę uznano za korzystną dla Polski pod względem militarnym, gdyż miała ona bronić amerykańskich baz i żołnierzy w Europie, a przy okazji także wszystkich członków. W przeciwieństwie do oryginalnego projektu, który przewidywał bazę wyrzutni antyrakietowej w Redzikowie nastawioną na obronę terytorium Stanów Zjednoczonych, nowy system miał według Rosjan stanowić istotną wartość obronną w stosunkach z Rosją.³⁴

Napięcia polityczne w związku z Siedemdziesiątą Rocznicą Wybuchu Drugiej Wojny Światowej

Jesień 2009 to okres wielkich napięć między Rosją, USA i Polską. Nie umilkły jeszcze echa antypolskiej wrzawy z okazji rocznicy podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, kiedy to rosyjski wywiad wydał książkę dowodzącą – wbrew faktom – że Polska była sojusznikiem Hitlera. Wkrótce potem Władimir Putin wygłosił w Gdańsku kontrowersyjne przemówienie z okazji 70-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej, w którym nie przeprosił Polski za agresję 1939 i Ludobójstwo Katyńskie. W dniach 8-23 września Rosja prowadziła wielkie manewry wojskowe *Zapad 2009* na Białorusi. Były to największe manewry wojskowe od upadku ZSSR. W 70-tą rocznicę agresji sowieckiej na Polskę, 17 września 2009 roku, prezydent Obama ogłosił, że USA wycofuje się z porozumienia z Polską i Czechami w sprawie tarczy antyrakietowej.

Wkrótce po ogłoszeniu amerykańskiej decyzji w sprawie tarczy antyrakietowej, prezydent Kaczyński udał się do Nowego Jorku, gdzie wziął udział

³³ 35stan, *Senator Carl Levin Polityka resetu USA-Rosja a zamach smoleński*, „Salon24”, 14 maja 2014; <http://stan35.salon24.pl/584085,senator-carl-levin-polityka-resetu-usa-rosja-a-zamach-smolenski,3>

³⁴ P. Pacuła, *Istnieje życie po tarczy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” Nr. 2010/13, s. 85; <http://www.bbn.gov.pl/pl/publikacje-i-dokumenty/kwartalnik-bezpieczens/12-132010/2231,Spolecznosci-muzulmanskie-w-Europie.html>

w 65 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na dorocznej sesji ONZ wygłosił przemówienie na temat konieczności reformy Rady Bezpieczeństwa, globalnego kryzysu oraz zwiększenia roli ONZ w rozwiązywaniu problemów³⁵. Tam też spotkał się i rozmawiał z prezydentem Obamą. „Mówiłem o pewnym braku satysfakcji ze strony Polski, o tym, że pewne sprawy trzeba wyjaśnić” – powiedział po spotkaniu prezydent Kaczyński. Dodał też, że na początku rozmowy padło ze strony Obamy stwierdzenie, iż najlepiej o tych sprawach porozmawiać również z premierem Donaldem Tuskiem...³⁶

W tym czasie, 23 września 2009 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął przez aklamację uchwałę upamiętniającą 70-tą rocznicę agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku. W uchwale tej podkreślono, że w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow Polska padła ofiarą dwóch totalitaryzmów – hitlerowskiego i sowieckiego. W wyniku tego paktu „dokonano IV rozbioru Polski, a Polska doświadczyła wielu straszliwych zbrodni składających się na Golgotę Wschodu”. Zbrodnię katyńską dokonaną na polskich oficerach określono jako „zbrodnię wojenną”, która nosi „znamiona ludobójstwa”. Podkreślono, że pojednanie polsko-rosyjskie wymaga poszanowania prawdy.³⁷

Reakcja Rosji na uchwałę Sejmu RP była wroga. Władimir Żyrynowski wezwał Dumę do potępienia tej uchwały. Wiceprzewodniczący Dumy Oleg Morozow zlecił przygotowanie stosownego projektu i stwierdził, że uchwała ta to „taniec na kościach” tych Polaków, którzy razem z milionem innych oddali życie w walce z faszyzmem. W opinii przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Dumy Konstantina Kosaczowa, „rosyjscy parlamentarzyści, nie bacząc na postawę polskich kolegów, powinni trzymać się konstruktywnej linii”. Podkreślił, że właśnie z takim przesłaniem pojechał do Polski premier Putin. „Z przykrością można skonstatować, że ten bez przesady

³⁵ *Przemówienie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego na forum ONZ*, „Wyborcza.pl”, 24 września 2009 roku; http://wyborcza.pl/1,76842,7073825,Przemowienie_prezydenta_Lecha_Kaczynskiego_na_forum.html

³⁶ *Prezydent: Nie sądzę, żeby moje miejsce tuż obok Baracka Obamy było przypadkiem*, „Prezydent.pl”, 23 września 2009; <http://www.prezydent.pl/aktualnosc/wydarzenia/art,858,prezydent-nie-sadze-zeby-moje-miejsce-tuz-obok-baracka-obamy-bylo-przypadkiem.html> *Prezydent RP Lech Kaczyński rozmawiał z Barackiem Obamą*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/1886,Prezydent-RP-Lech-Kaczynski-rozmawial-z-Barackiem-Obama.html>

³⁷ UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 września 2009 r. upamiętniająca agresję Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/uchwaly-/2344_u.htm

historyczny gest dobrych intencji wielu w Polsce woli przemilczeć lub nie dostrzegać go”. Leonid Słucki uchwałę Sejmu określił jako „niesprzyjającą dialogowi między Rosją i Polską” oraz „oddalającą perspektywy normalizacji stosunków rosyjsko-polskich”. W opinii Słuckiego, „Polska wciąż zarazona jest infekcją nacjonalizmu. Kraj ten cechuje skłonność do przedstawiania siebie jako bez mała jedynej ofiary historii. Jest to jednostronna interpretacja wydarzeń” – oświadczył deputowany. Uchwałę Sejmu ostro skrytykował też lider Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej (KPRF) Giennadij Ziuganow, który ocenił ją jako „prowokację”. Jego zdaniem, dokument ten może tylko pogorszyć relacje między Rosją i Polską. Przywódca komunistów oznajmił, że „bracia Kaczyńscy niepotrzebnie wyskakują z portek – nie uda im się napisać historii od nowa”. „Stosunki Rosji i Polski są już bardzo trudne. Przede wszystkim dlatego, że polska klasa polityczna uparcie próbuje skłócić Rosję i Unię Europejską, a swoje kompleksy, w tym historyczne, usiłuje wpisać do politycznego porządku dziennego” – powiedział deputowany radiu Echo Moskwy.³⁸

Według Ziuganowa, wprowadzenie radzieckich wojsk na terytorium zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi we wrześniu 1939 roku było absolutnie uzasadnione. „Zajęliśmy ziemie zamieszkałe przez Ukraińców i Białorusinów. Terytoria te Polska wiarołomnie podbiła. Tamtejsza ludność nie miała nic wspólnego z Polską właściwą” – powiedział. „[Uchwałę] przyjęto, aby wybielić własną politykę, która sprzyjała ekspansji (Adolfa) Hitlera i rozpętywaniu wojny” – podkreślił Ziuganow w oświadczeniu opublikowanym na stronie internetowej KPRF.

„Temat ten powinien być przedmiotem jak najszerszej dyskusji wśród deputowanych, jednak wydaje się wątpliwe, by trzeba było odpowiadać w formie pisemnej” – powiedział Kosaczow dziennikarzom w kuluarach Dumy.

Przebywający z wizytą w USA prezydent Kaczyński został zapytany przez dziennikarzy o krytyczne rosyjskie reakcje na przyjętą przez Sejm uchwałę dotyczącą agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku. „Istnieje tutaj pewna konfuzja, pewna sprzeczność” – powiedział. „Zmiana relacji między Polską a Rosją byłaby na pewno przydatna, ale ona musi być na pewnej płaszczyźnie. Proszę pamiętać, że to są stosunki o szczególnym charakterze,

³⁸ *Duma może odpowiedzieć na uchwałę Sejmu dotyczącą 17 września 1939 roku*, TVS, 23 września 2009; <http://www.tvp.pl/informacje/rosja-duma-moze-odpowiedzic-na-uchwale-sejmu-dot-17-wrzesnia-1939-r-2009-09-23>

to nie jest relacja między dwoma normalnymi państwami, z których jedno jest znacznie większe, a drugie znacznie mniejsze, choć żadne z nich – ani Polska, ani Rosja nie są państwami małymi – mówił Lech Kaczyński. To jest – podkreślił prezydent – ‘historia, historia XX wieku, historia XIX wieku’. – Inaczej mówiąc, to jest pewien bagaż i z tym bagażem można się uporać, ale pod warunkiem, że obydwie strony chcą się uporać” – podkreślił prezydent Kaczyński.³⁹

Zapad 2009 – Rosyjskie manewry wojskowe przy granicy z Polską

„Zapad 2009” – to kryptonim wspólnych białorusko-rosyjskich manewrów wojskowych. Przygotowania do manewrów rozpoczęły się 16 sierpnia, a same działania rozpoczęły się 8 września. Informację o manewrach wojskowych podano do publicznej wiadomości 25 sierpnia. Wówczas też oficjalnie ogłoszono, że jednym z celów będzie przeciwnienie wspólnego odpierania ataku na rurociągi naftowe i gazowe, w tym na słynny rurociąg Nord Stream, czyli projektowany Gazociąg Północny, który miał połączyć Rosję bezpośrednio z Niemcami. Podano do wiadomości również drugi cel: ćwiczenia obrony Grodna i Brześcia przed atakiem z Polski.⁴⁰

Zaskakujące są tu trzy sprawy. Po pierwsze, do publicznej wiadomości podano dokładnie stan sił biorących udział w manewrach. Było to 12,5 tysiąca żołnierzy, w tym 1800 rezerwistów, 100 samolotów i śmigłowców oraz około 900 czołgów, pojazdów pancernych i dział samobieżnych. Tak ogromne zaangażowanie sił zbrojnych oznaczało, że były to największe ćwiczenia białorusko-rosyjskie. Po drugie, oficjalnie przedstawiane cele manewrów wskazywały, że Rosjanie biorą pod uwagę możliwość odpierania ataku ze strony Polski. Stanowiło to ewidentne złamanie zasad dyplomatycznych, które nakazują nie wymieniać nazw innych krajów w negatywnym kontekście. Po trzecie, na ćwiczenia nie zostali zaproszeni obserwatorzy z NATO, choć gwarantują to porozumienia Sojuszu z Rosją.⁴¹

³⁹ Prezydent o reakcjach Rosji na uchwałę Sejmu w sprawie 17 września 1939 roku, „Dzieje.pl”, 24 września 2009; <https://dzieje.pl/aktualnosci/prezydent-o-reakcjach-rosji-nt-uchwaly-sejmu-ws-17-wrzesnia>

⁴⁰ *Rosja i Białoruś stłumią polskie powstanie w manewrach*, TVN24, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/rosja-i-bialorus-stlumia-polskie-powstanie-w-manewrach,210726.html>

⁴¹ A. Dunin, *Poland on Edge over Russian Drills*, Intel Brief, The International Relations and Security Network, November 18, 2009, <http://www.isn.ethz.ch/Digital-Library/Articles/Detail/?ots591=4888CAA0-B3DB-1461-98B9-E20E7B9C13D4&lng=en&id=109702>; *Polska rozstrzęsiona rosyjskimi manewrami*, „Stosunki międzynarodowe”, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,535,Polska_roztrzesiona_rosyjskimi_manewrami

Szef polskiej dyplomacji zażądał od NATO zdecydowanej reakcji na manewry *Zapad 2009*. W listopadzie rzecznik prasowy NATO skrytykował Rosję za przeprowadzenie ćwiczeń bez udziału obserwatorów z NATO. Wyraził również zaniepokojenie faktem, że Rosja dopuszcza możliwość ataku ze strony krajów NATO, choć jest to całkowicie sprzeczne z doktrynami i założeniami dzisiejszego Sojuszu. Tego samego dnia Dmitrij Rogozin – stały przedstawiciel Rosji przy NATO – skrytykował wystąpienie rzecznika NATO, stwierdzając, że jest to wybuch negatywnych emocji.⁴²

Gdy na białoruskich poligonach odbywały się jeszcze ćwiczenia wojskowe, rozpoczął się brzemienny w skutki konflikt o dostawy rosyjskiego gazu do Polski. Gazprom przedstawił Polsce niekorzystne warunki, domagając się wyższych cen za surowiec i przedłużenia umowy o co najmniej 15 lat. Zażądali też zapisu zakazującego Polsce sprzedaży krajom trzecim ewentualnej nadwyżki surowca. Wicepremier Waldemar Pawlak pojechał do Rosji, gdzie zgodził się na rosyjskie warunki, uzgadniając w dodatku, że niekorzystna umowa obowiązywać będzie do roku 2037.⁴³

Skutki Tragedii Smoleńskiej

10 kwietnia 2010 roku Prezydent PR Lech Kaczyński wraz z małżonką i całą oficjalną polską delegacją udającą się na uroczystość upamiętnienia 70-tej rocznicy ludobójstwa katyńskiego zginął w wyniku rozpadu polskiego rządowego samolotu Tu-154 M nad Smoleńskiem. W początkowym okresie wydarzenie to umacniało pozycję polityczną Donalda Tuska w kraju. Nominacja Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego na prezydenta bezpośrednio po katastrofie istotnie wzmocniła obóz polityczny Donalda Tuska i zapewniła wygraną Bronisława Komorowskiego w nadchodzących wyborach prezydenckich. W bezpośrednim następstwie tej narodowej tragedii również Rosja umocniła swoje wpływy w Polsce w wyniku polityki rządu Donalda Tuska, który w tym czasie intensywnie inwestował w polepszenie relacji z Moskwą.

Stany Zjednoczone nie udzieliły żadnego wsparcia Polsce w związku z katastrofą smoleńską. Nie udzieliły też żadnego wsparcia rodzinie Wojciecha Seweryna, obywatela USA, który zginął w Smoleńsku. Rząd Donalda Tuska nie zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie Polsce pomocy

⁴² Tamże.

⁴³ L. Szymowski, *Rozbiór ściśle tajny*, *Najwyższy Czas nr. 50 (1021)*, 12 grudzień 2009; <https://marucha.wordpress.com/2009/12/19/rozbiór-ściśle-tajny/>

w prowadzeniu śledztwa w tej sprawie, a administracja prezydenta Obamy nie podjęła żadnych działań w tej sprawie, mimo że amerykański obywatel zginął w tej katastrofie oraz mimo wielu starań i wysiłków rodziny Wojciecha Seweryna oraz Polonii amerykańskiej zabiegających o taką pomoc.

Wielokrotne próby podejmowane przez Polonię amerykańską pozyskania pomocy eksperckiej od amerykańskiej komisji ds. bezpieczeństwa w transporcie (National Transportation Safety Board) w prowadzeniu śledztwa smoleńskiego systematycznie pozostawały bez odpowiedzi. Jednocześnie w administracji prezydenta Obamy panowało przekonanie, iż Rosja dokonała zamachu na Polski samolot rządowy w Smoleńsku. Takie stanowisko wyraził w swobodnej dyskusji Stephen Rapp, urzędujący amerykański Ambasador bez Teki do spraw Zbrodni Wojennych w administracji Baraka Obamy w dniu 4 lutego 2011 roku, a więc wkrótce po ogłoszeniu Raportu MAKu w sprawie Katastrofy Smoleńskiej.⁴⁴

Z perspektywy polityki krajowej można powiedzieć, że obóz władzy związany z Donaldem Tuskiem, który zaciekle zwalczał asertywną politykę zagraniczną prezydenta Lecha Kaczyńskiego, w bezpośrednim następstwie katastrofy smoleńskiej umocnił swoją pozycję w Polsce, agresywnie promując tezę naciskową przyczyn katastrofy smoleńskiej przy cichym wsparciu ze strony Stanów Zjednoczonych.

Na arenie międzynarodowej konsekwencje katastrofy smoleńskiej wyglądały jednak nieco inaczej. Jeszcze w 2009 roku NATO było gotowe dopuścić Rosję do udziału w budowie europejskiego systemu obrony antyrakietowej. Jednak w następstwie katastrofy smoleńskiej NATO zmieniło stanowisko w tej sprawie i zdecydowało nie dopuszczać Rosji do udziału w budowie europejskiego systemu obrony antyrakietowej. W relacjach z Rosją NATO zaczęło podnosić problem zaufania, przejrzystości, politycznej przewidywalności i militarnej wiarygodności. W odpowiedzi Rosja zwiększała presję na NATO, stawiając warunki, żądając więcej praw i posuwając się do gróźb. NATO się usztywniało. Już na szczycie w Lizbonie na jesieni 2010 roku NATO zatwierdziło amerykański plan EPAA obrony przeciw-rakietowej i przyspieszyło wdrażanie tego programu.

Na posiedzeniu Rady NATO prezydent Miedwiediew żądał włączenia Rosji do budowy tarczy jako równego partnera i ograniczenia zdolności

⁴⁴ Wypowiedz Ambasadora S. Rappa na temat przyczyn katastrofy smoleńskiej miała miejsce w kulisach konferencji poświęconej Zbrodni Katyńskiej zorganizowanej przez Szkołę Prawa Uczelni Case Western Reserve oraz Libra Institute w Cleveland, Ohio, w obecności 3 świadków.

obronnych terytorium NATO. Te postulaty zostały odrzucone. Na kolejnym Szczycie NATO w Chicago w 2012 roku ogłoszono tymczasową zdolność obronną terytorium NATO przed zagrożeniem pocisków balistycznych, a na szczycie w Wales w 2014 roku NATO zatwierdziło koncepcję szpicy. W następnych latach NATO oraz USA wydatnie zwiększały swoją obecność wojskową na wschodniej flance NATO i zaostrzyły kurs wobec Rosji, ale nie na tyle, aby podjąć temat katastrofy smoleńskiej w relacjach USA – Rosja. Kolejna republikańska administracja prezydenta Donalda Trumpa również tego tematu nie podjęła mimo nacisków Polonii amerykańskiej w tej sprawie.

II. Współpraca służb specjalnych Polska-USA

Na możliwość ujawnienia prawdy o tragedii smoleńskiej duży wpływ mają służby specjalne. W tym kontekście artykuł opublikowany 11 października 2010 roku w „Gazecie Wyborczej” wiele wyjaśnia. Dowiadujemy się bowiem, że „20 lat temu grupa oficerów UOP uratowała w Iraku swych amerykańskich kolegów po fachu rozpoczynając trwający do dziś niezwykle sojusz wywiadów USA i Polski”.⁴⁵ A było to tak:

W wyniku agresji Iraku na Kuwejt amerykańscy agenci CIA znaleźli się w wielkim niebezpieczeństwie w Iraku. Wówczas agent wywiadu PRL Gromosław Czempiński przygotował karkołomny plan wywiezienia amerykańskich agentów CIA z Bagdadu do Warszawy. Akcja ta się powiodła i zapoczątkowała wieloletnią bliską współpracę byłych agentów wywiadu PRL z CIA. Tak więc już w październiku 1990 roku stosunki pomiędzy CIA i wywiadem PRL / III RP przekształciły się z zimnowojennych w ściśle sojusz obu wywiadów dzięki udanej operacji uratowania agentów CIA, w której kluczową rolę odegrał Gromosław Czempiński. Za operację Samum Generał Czempiński został odznaczony przez prezydenta Georga Busha wysokim odznaczeniem CIA.

Bohater operacji Samum general Gromosław Czempiński to wychowanek komunistycznego wywiadu. W służbie wywiadu PRL pracował od 1972 roku. Ukończył też słynny Ośrodek Szkolenia Kadr Wywiadu PRL w Starych Kiejkutach. W 1975 został oficjalnie zatrudniony jako dyplomata PRL, najpierw w Konsulacie Generalnym w Chicago (1975–1976), później w Polskim Przedstawicielstwie przy ONZ w Genewie (1982–1987).

⁴⁵ B. Węglarczyk, *Jak CIA poznała się z UOP*, „Wyborcza.pl”, 11 października 2010; https://wyborcza.pl/1,75399,8494493,Jak_CIA_poznala_sie_z_UOP.html

Następnie był pracownikiem Służby Bezpieczeństwa odpowiedzialnym za Polską Akademię Nauk. W latach 1993 – 1996 był Szefem Urzędu Ochrony Państwa. Jak większość agentów wywiadu PRL był blisko związany ze środowiskiem lotniczym. W latach 2005–2010 był prezesem Aeroklubu Polskiego, a w latach 1999–2012 był prezesem Aeroklubu Warszawskiego.

Bliskie związki byłych agentów PRL z CIA potwierdziła też afera tajnych więzień CIA w Starych Kiejkutach w okresie od listopada 2001 do września 2002. W tym czasie na terenie ośrodka w Starych Kiejkutach przetrzymywany był Al Nasziri podejrzewany o organizację zamachu na amerykański statek USS Cole oraz Abu Zubajda wówczas uważany za numer 3 w Al-Kaidzie. Obecnie jego rola w zamachach 11 września jest kwestionowana.⁴⁶

General Czempiński był też blisko związany z generałem Petelickim, twórcą GROMU, który ujawnił SMS wysłany do członków Platformy Obywatelskiej natychmiast po katastrofie smoleńskiej. SMS brzmiał: „Katastrofę spowodowali piloci, którzy zeszli we mgłę poniżej 100 metrów. Do ustalenia pozostaje, kto ich do tego skłonił”.

Generał Petelicki był też członkiem Zespołu Ekspertów Niezależnych, który przygotował raport pt. „Dlaczego musiało dojść do katastrofy smoleńskiej” wysoce krytyczny wobec rządu premiera Tuska. Generał Petelicki zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w czerwcu 2012 roku.⁴⁷

Byli agenci wywiadu PRL odegrali istotną rolę w katastrofie smoleńskiej. 10 kwietnia 2010 roku na terenie lotniska Smoleńsk Północny przebywał groźny agent wywiadu PRL, tzw. nielegał, Tomasz Turowski. Na przełomie 2009/2010 działał on w Federacji Rosyjskiej jako minister pełnomocny w Ambasadzie RP w Moskwie. W kwietniu 2010 współorganizował wizytę prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Katyniu. Jako reprezentant polskiej ambasady w Moskwie był na miejscu zdarzenia w czasie katastrofy polskiego Tupolewa w Smoleńsku. Dwa dni później udzielił wywiadu dla rosyjskiego radia, w którym powiedział: „Z krwi Kaczyńskiego wyrosną lepsze relacje z Moskwą”.⁴⁸ Tomasz Turow-

⁴⁶ Polskie służby za współpracę w zorganizowaniu black site'u na terenie Polski otrzymały 300 tys. dol. na dostosowanie obiektu w Starych Kiejkutach do nowych potrzeb, a także 15 mln dol. w gotówce. J. Kapiszewski, *Tajne więzienia CIA w Polsce. Oto, co o nich wiemy*, „Wiadomości.dziennik.pl”, 24 lipca 2014; <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/450470,co-wiadomo-o-tajnych-wiezieniach-cia-w-starych-kiejkutach.html>

⁴⁷ *Gen. Petelicki nie żyje*, „Niezalezna.pl”, 17 lipca 2012; <https://niezalezna.pl/29972-gen-petelicki-nie-zyje>

⁴⁸ Fragment wywiadu Tomasza Turowskiego dla rosyjskiego radia Finam FM z 12 kwietnia 2010 r. opisany w Nowym Dzienniku z 20 grudnia 2010.

ski związany był z wywiadem PRL od 1972 r., a od 1973 roku był oficerem Departamentu I MSW. W latach 1974-1980 przebywał w Rzymie, gdzie m. in. pracował w Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego. Działal jako „nielegal”, czyli szpieg ze specjalnie spreparowanym życiorysem, którego wysyłano na specjalne misje wywiadowcze.

Aktywność ludzi wywiadu PRL w branży lotniczej oraz ich zaangażowanie w przygotowanie wizyty Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Kątyniu w połączeniu z bliską współpracą tego środowiska z CIA z pewnością miały wpływ na zdławienie wszelkich prób wyjaśnienia tej tragedii w USA i krajach zachodnich.

III. Media amerykańskie o tragedii smoleńskiej

Narracja błędu pilota jest agresywnie narzucana przez wszystkie media głównego nurtu w USA od pierwszych chwil po katastrofie po dzień dzisiejszy. W 2013 roku National Geographic i Cineflix wprowadziły w obieg angielskojęzyczny film dokumentalny na temat tragedii smoleńskiej pt. „Śmierć Prezydenta”. Wystąpił w nim Maciej Lasek oraz Konstanty Gebert. Film ten miał na celu ugruntowanie wersji błędu pilota na całym świecie.⁴⁹

Kredo ideologiczne zwolenników teorii naciskowej i błędu pilota jako przyczyny katastrofy smoleńskiej ogłosił w 2013 roku na łamach „New York Timesa” dziennikarz „Gazety Wyborczej”, a potem „Polityki” Artur Domosławski. Napisał on: „Religia Smoleńska stała się symbolem tej części Polski, która ma kłopot z akceptacją postępu i demokracji liberalnej”.⁵⁰ W ten sposób zdefiniował on problem smoleński w kategoriach polityczno-ideologicznych, delegitymizując zarazem znaczenie wszelkich badań wyjaśniających przyczyny tej tragedii.

Również opiniotwórczy periodyk „Foreign Policy” agresywnie promował rosyjską wersję wydarzeń, angażując do tego celu prorosyjskich dziennikarzy z liberalnych think-tanków. Przykładowo artykuł zatytułowany „Teoria spiskowa katastrofy lotniczej, która tłumaczy Polskę” autorstwa

⁴⁹ Film ten został zrealizowany przez Alix McDonad and Shannon Foerter z biura w Toronto firmy Cineflix przy współpracy z Marianną Yarovskayą z Rosji.

⁵⁰ A. Domosławski *Old Poland New Nationalism*, „The New York Times”, November 20, 2013; <https://www.nytimes.com/2013/11/21/opinion/old-poland-new-nationalism.html?smid=em-share>

Ivana Krasteva z grudnia 2015 roku to klasyka narracji smoleńskiej jedynie dopuszczalnej w mediach amerykańskich. Narracja ta z premedytacją pomija wszystkie problemy dotyczące śledztwa smoleńskiego, w tym brak autopsji, zamiana i beczeszczenie zwłok, szykanowanie rodzin, zacieranie śladów, niszczenie dowodów, niedopuszczanie strony polskiej do miejsca zdarzenia i bezpośrednich dowodów, odmowa zwrotu wraku i czarnych skrzynek, niewyjaśnienie zgonu kluczowych świadków jak np. kapitan Jaka 40 oraz prześladowania i dyskredytacja naukowców pracujących nad wyjaśnieniem przyczyn tej katastrofy. Jedyny dopuszczalny przekaz w tej sprawie to brutalna dyskredytacja wszystkich, którzy kwestionują rosyjską wersję wydarzeń i wyśmiewanie wszelkich wątpliwości w tej sprawie, piętnując je jako teorie spiskowe.⁵¹

Szczególne zasługi w kampanii dezinformacji na temat katastrofy smoleńskiej ma opiniotwórczy magazyn „The Atlantic Monthly”, w którym regularnie publikuje Anne Applebaum, żona Radosława Sikorskiego, który pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych w momencie katastrofy smoleńskiej. Używa ona forum tego pisma do promowania wersji nacisków wywieranych przez prezydenta Kaczyńskiego i generała Błasika na załogę Tupolewa w celu lądowania za wszelką cenę, ponieważ wersja ta jest najkorzystniejsza dla jej męża. Przykładowo w artykule zatytułowanym „Ostrzeżenie dla Europy – Najgorsze jeszcze przed Nami; Polaryzacja. Teorie Spiskowe” opublikowanym w październiku 2018 roku Anne Applebaum bezpodstawnie oczernia tragiczne zmarłego generała Błasika i butnie promuje kłamstwo smoleńskie, pisząc tak:

Po tym jak Prezydent odbył krótką rozmowę telefoniczną ze swoim bratem, jego doradca najwyraźniej naciskał na pilotów, żeby lądowali. Szef sił powietrznych wbrew protokołom wszedł do kokpitu i usiadł za pilotami. «Zmieścisz się, śmiało!», powiedział. Sekundy później samolot zderzył się z wierzchołkami brzoź...⁵²

Pani Applebaum bez wahania propaguje w opiniotwórczym piśmie amerykańskim wypowiedzi, które według niej padły w kokpicie Tupolewa tuż przed katastrofą, a które nie znalazły się ani w odczycie nagrań z kokpitu

⁵¹ I. Krastev, *The Plane Crash Conspiracy Theory That Explains Poland*, Foreign Policy, December 2015; <https://foreignpolicy.com/2015/12/21/when-law-and-justice-wears-a-tinfoil-hat-poland-russia-smolensk-kaczynski/>

⁵² A. Applebaum, *A Warning from Europe: The Worst Is Yet to Come; Polarization. Conspiracy Theories*, „The Atlantic Monthly”, October 2018; <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2018/10/poland-polarization/568324/>

opracowanym przez Polski Instytut Shena, ani w raporcie Jerzego Millera, ani nawet w rosyjskim raporcie MAK-u. Wkładając w usta Generała Błasika inkryminujące wypowiedzi, które nigdy nie padły, jednocześnie bije na alarm i ostrzega cały świat przed teoriami spiskowymi na temat katastrofy smoleńskiej. Wydawca tego pisma otrzymuje skargi na jaskrawe gwałcenie standardów dziennikarskich w tych artykułach i zdaje sobie sprawę z operacji dezinformacyjnej, jaka jest prowadzona pod szyldem „The Atlantic Monthly”, ale konsekwentnie na ten proceder przyzwala.

Skala kłamstwa i manipulacja, jaka została zastosowana w amerykańskich mediach głównego nurtu w sprawie tragedii smoleńskiej, ujawniła całkowitą bezkarność prasy za coraz to większe kłamstwa i manipulacje. Obecnie skandaliczne i wysoce niemoralne praktyki zastosowane do ukrywania prawdy o tragedii smoleńskiej rozlały się szeroką rzeką na wszystkie inne tematy i doprowadziły do upadku dziennikarstwa na Zachodzie i zaniku prawa do wolności słowa w USA.

IV. Polonia amerykańska wobec tragedii smoleńskiej

W momencie tragedii smoleńskiej Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA) był uznany za głównego przedstawiciela Polonii amerykańskiej. Prezes KPA został zaproszony na wyjazd do Katynia w 70-tą rocznicę tej zbrodni, ale z zaproszenia nie skorzystał. O zaproszenie postarał się natomiast Wojciech Seweryn, syn oficera katyńskiego i autor pomnika katyńskiego w Chicago-Niles. Wojciech Seweryn, obywatel Stanów Zjednoczonych, mieszczaniec Chicago, zginął w Smoleńsku.

Nieobecność Prezesa KPA na uroczystościach upamiętniających 70-tą rocznicę Zbrodni Katyńskiej zrodziła wiele pytań wśród Polonii amerykańskiej. Według rodziny Wojciecha Seweryna dostał on telefon z Warszawy, aby nie jechał do Katynia. Sekretarka Prezesa KPA tę informację ujawniła. Wkrótce potem została zwolniona z pracy. Natomiast prezes KPA konsekwentnie zwalcza wśród Polonii amerykańskiej wszelkie próby dochodzenia do prawdy, co się stało w Smoleńsku.

Jako przedstawiciel jednej z największych grup etnicznych w stanie Illinois, prezes KPA utrzymuje regularne kontakty z przedstawicielami Kongresu USA z tego stanu. Ma też możliwość przedstawiania im stanowiska Polonii w różnych istotnych sprawach. W kluczowej sprawie katastrofy smoleńskiej, w której zginął przedstawiciel Polonii z Chicago, zarówno prezes jak i KPA nie podjęło żadnych konkretnych kroków zmierzających do

udzielenia wsparcia rodzinie Sewerynów, powołania komisji śledczej w tej sprawie czy udzielenia wsparcia polskim organom śledczym w celu należytego wyjaśnienia przyczyn tej tragedii. Wręcz przeciwnie, rodzinę Wojciecha Seweryna piętnowano i szykanowano podobnie jak wszystkich tych, którzy domagali się rzetelnego śledztwa w tej sprawie.

Znamienne jest, że ani Senatorowie ani członkowie Izby Reprezentantów ze stanu Illinois, w którym mieszkał i tworzył Pan Seweryn, nie podjęli żadnych wysiłków na forum Kongresu USA w celu przeprowadzenia przesłuchania czy powołania specjalnej komisji do zbadania okoliczności tragedii smoleńskiej, mimo że wiele środowisk polonijnych tego się domagało. Nie udzielili też żadnego wsparcia rodzinie Sewerynów. Rola prezesa KPA w blokowaniu wszelkich działań w tej sprawie na forum Kongresu USA winna być poddana szczegółowej analizie.



Pomnik Katyński oraz jego twórca Wojciech Seweryn w Niles, Chicago, w stanie Illinois

Jedynie ośrodki wpływu, które nie uległy ogromnej presji politycznej, aby zaniechać starań o wyjaśnienie śmierci polskiej elity państwowej w Smoleńsku i zaakceptować rosyjską wersję wydarzeń, to nieliczni przedstawiciele polonijnych środowisk akademickich związanych z amerykańskimi ośrodkami naukowo-badawczymi.

W ciągu pierwszych dziesięciu lat, jakie minęły od tragedii smoleńskiej, mimo wielkich szykan, ataków i prób wyeliminowania ich ze świata akademickiego,⁵³ polonijni naukowcy zdołali opublikować w renomowanych, recenzowanych, angielskojęzycznych pismach naukowych prace naukowe prezentujące wyniki dogłębnych badań eksperymentalnych i numerycznych oraz analiz technicznych dotyczących katastrofy smoleńskiej. Prace te były publikowane między innymi w takich pismach naukowych jak *Journal of Aerospace Engineering*, *International Journal of Crash Worthiness*, *Mathematical and Computational Forestry and Natural Resource Sciences* etc. Były też publikowane w renomowanych pismach medycznych. W połączeniu z dorobkiem czterech konferencji smoleńskich, jakie odbyły się w Polsce w latach 2012-2015,⁵⁴ materiały te stanowią trwałą dorobek reprezentujący niepodważalny materiał dowodowy na rozpad Tupolewa 154M nr 101 w powietrzu, na niskiej wysokości, nad lotniskiem Smoleńsk Północny w dniu 10 kwietnia 2010 roku.

Rezultaty prac ekspertów związanych z Zespołem Parlamentarnym ds. Zbadania Przyczyn Katastrofy Smoleńskiej, a następnie Podkomisji ds. Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego są regularnie publikowane w wersji angielskiej na specjalnym portalu internetowym Smoleńsk Crash News Digest poświęconemu śledztwu w tej sprawie, który jest prowadzony przez Polonię amerykańską od 2012 roku.⁵⁵

Prawo do Prawdy Prawem Człowieka

Wszystkie ośrodki władzy, jak również prawie wszystkie ośrodki wpływu w Stanach Zjednoczonych zostały skutecznie poddane presji politycznej, aby zaakceptować rosyjską wersję wydarzeń przyczyn katastrofy smoleńskiej. Presja ta szła zarówno ze strony Rosji, jak i ze strony rządu Donalda Tuska, jak i ze strony administracji prezydenta Obamy oraz jego zaplecza politycznego Partii Demokratycznej forsującej politykę resetu, jak również ze strony mediów głównego nurtu będących w rękach tychże środowisk. Presja ta szła również ze strony władz krajowych Kongresu Polonii Amerykańskiej blisko

⁵³ Przykładowo Artur Domoślowski na łamach *New York Timesa* przekonywał Amerykanów, że teoria zamachu rozpadła się jak domek z kart gdy pseudo-naukowcy zostali zdemaskowani jako oszuści i głupcy. A. Domoślowski *Old Poland New Nationalism*, "The New York Times", November 20, 2013; <https://www.nytimes.com/2013/11/21/opinion/old-poland-new-nationalism.html?smid=em-share>

⁵⁴ Konferencja Smoleńska, <http://konferencjasmolenska.pl/>

⁵⁵ Smolensk Crash News Digest <http://www.smolenskrashnews.com/>

powiązanych z przedstawicielami Partii Demokratycznej w Kongresie USA.

Jedyne środowisko, które nie uległo całkowicie presji, aby zaniechać dochodzenia do prawdy, co się wydarzyło w Smoleńsku, to nieliczni polonijni naukowcy, którzy rzucili na szalę swoją karierę zawodową i cały dorobek naukowy, aby przeciwstawić się kolejnemu kłamstwu w sprawie mordu polskiej elity narodowej. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że przyszłe pokolenia, które będą w stanie działać w warunkach wolnych od ideologicznego i politycznego zniewolenia, sięgną po dobrze udokumentowany dorobek polonijnych naukowców, aby obronić i ocalić od zapomnienia prawdę o tragedii smoleńskiej, obronić poległego polskiego prezydenta i przywrócić honor polskim generałom i pilotom, którzy zginęli nad Smoleńskiem.

Według prawa międzynarodowego w przypadku, gdy w grę wchodzi zarzuty o poważne naruszenia praw człowieka, jakie bez wątpienia miało miejsce w sprawie tragedii smoleńskiej, prawo do prawdy o istotnych okolicznościach zdarzenia przysługuje nie tylko ofiarom przestępstwa i ich rodzinom, ale także ofiarom podobnych przestępstw oraz obywatelom, którzy mają prawo wiedzieć, co się wydarzyło w Smoleńsku.

The Smolensk Tragedy in Polish-American Relations

This work outlines the most important issues in Polish-American relations regarding the crash of the Polish Governmental Airplane Tu154-M in Smolensk, Russia, on April 10, 2010, which killed the President of Poland and everybody onboard. The attitude towards the Smolensk tragedy of the following American centers of power and influence are analyzed: a) the Executive Branch represented by the administration of the incumbent President of the United States, b) secret services, c) mainstream media, and d) the American Polonia. This article constitutes the abridged English-language version of the Polish original.

I. US executive branch

The Presidency of Lech Kaczyński came at a very difficult period in international relations. It was a period of a rapidly changing geopolitical situation in the world, a period in which the dominant role of the USA resulting from the collapse of the Soviet Union was ending and new powers such as China, India, Brazil, Iran, and Russia under the leadership of Vladimir Putin, aimed at claiming the status of world powers. A major shift in the international balance of power from unipolar to multipolar began to emerge.

In August 2008, Poland signed an agreement with the Republican administration of President George Bush on the construction of elements of the Anti-Missile Defense Shield in Poland. This project was of key importance to Poland's security. Just five months later, in January 2009, there was a fundamental shift in US foreign policy towards Russia as a result of 2008 presidential elections and the democratic administration under President Barak Obama coming to power in Washington. The change in US foreign policy towards Russia had major negative consequences for Poland's security.

Already in February 2009, Vice President Joe Biden announced a 'reset' policy in relations with the Russian Federation. According to the reset plan, at the NATO summit in Strasbourg in April 2009, steps were taken to

renegotiate the Anti-Missile Defense Shield Agreement with Poland. On September 17, 2009 – the most symbolic day for Poland that marked the 70th anniversary of the 1939 Soviet invasion of Poland, President Obama announced that the US was withdrawing from the agreement to build an anti-missile defense shield in Poland and the Czech Republic. This decision constituted a serious blow to Poland's strategic defense plans and put President Lech Kaczyński, who advocated for this project, in a politically difficult position.

In September 2009, after the announcement of the US decision to withdraw from the Anti-Missile Defense Shield agreement, President Kaczyński talked with President Obama at the UN General Assembly Session in New York about alternative forms of ensuring the security of Poland. As a result of Polish efforts, in January 2010 the deployment of American Patriot missiles in Morąg was announced, and in February 2010, the SOFA Agreement on American Patriot bases in Poland was signed.

NATO opening to Georgia and Ukraine – Bucharest 2008

Thus, the Presidency of Lech Kaczyński (2005–2010) coincided with a fundamental shift in the US policy towards Russia. During the Republican Administration of President Bush (2001–2009), US-Russia relations were marked by many tensions related to the Balkan crisis and the aspirations of Georgia and Ukraine to join NATO. The administration of President Bush Jr. implemented a clear policy of supporting the countries of Central and Eastern Europe, which resulted, *inter alia*, in the signing in August 2008 of an agreement on the installation of the American anti-missile defense shield in Poland.

The opening of the door to NATO for Georgia and Ukraine announced at the Bucharest summit in April 2008 is one of the most significant decisions of the Bush administration. The declaration on Georgia and Ukraine issued by the heads of state of NATO members in Bucharest on April 3, 2008 read: “We have agreed today that these countries will become NATO members.”¹

The Bucharest Declaration was a victory of President Lech Kaczyński, who worked hard for this outcome. He negotiated hard with German Chancellor Merkel to get her approval. Ultimately, he obtained the backing

¹ Bucharest Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council, Bucharest, 3 April 2008; http://www.nato.int/cps/en/natolive/official_texts_8443.htm

of Chancellor Merkel to support Georgia and Ukraine's aspirations to join NATO. From a historical perspective, these decisions taken at the 2008 NATO summit in Bucharest have gained particular significance.

Russia's aggression against Georgia

The Russian aggression against Georgia in early August 2008 was the first noticeable harbinger of Russia's determination to regain lost influence in countries controlled by the former Soviet Union. This action caused a strong reaction from the President of Poland, Lech Kaczyński, who went to Tbilisi together with the Presidents of the Baltic Republics and representatives of the European Union in order to stop the Russian invasion of Georgia. At the rally in Tbilisi on August 13, 2008, President Lech Kaczyński delivered the historic speech:

When I organized this visit, some thought that presidents would be afraid. Nobody was afraid. They all came because Central Europe has courageous leaders. And I would like to say this not only to you, I would like to say this also to those from our common European Union, that Central Europe, Georgia, that our entire region will matter, that we are independent sovereign states. And we also know very well that today Georgia, tomorrow Ukraine, next the Baltic States, and then maybe the time will come for my country, for Poland!

We were deeply convinced that membership in NATO and the EU would end Russian appetites. It turned out that we were mistaken. But we can oppose it if the values on which Europe is to be based are of any importance in practice. If these values are to matter, then we must be here, all of Europe should be here.²

Both President Kaczyński's visit to Georgia and his decisive speech at the Tbilisi rally were interpreted in Poland and in some Western media as provocative towards Russia while Russian media called this speech "rowdy."

As a result of the Russian aggression, Georgia withdrew from the Commonwealth of Independent States and filed a complaint against Russia with the International Court of Justice on the instigation of ethnic tensions and separatist movements in Abkhazia and Ossetia. US Secretary of State Condoleezza Rice issued a statement urging Russia to halt air and missile

² S. Pereira, *Niezwykłe aktualne dziś przemówienie Lecha Kaczyńskiego*, „Niezależna.pl”, February 20, 2014; <http://niezalezna.pl/52100-niezwykłe-aktualne-dzis-wystąpienie-lecha-kaczynskiego-z-gruzji-podaj-dalej>

attacks on Georgia, called on Russia to respect Georgia's territorial integrity and withdraw the Russian army from Georgia.³

Polish-American Agreement on Anti-Missile Defense Shield

Russia's aggression against Georgia significantly accelerated Poland's negotiations with the United States on the defense system for the anti-missile shield in Poland. On August 14, 2008, Poland and the US signed a preliminary agreement on the construction of an anti-missile defense system in Poland. Shortly thereafter, on August 20, 2008, in Warsaw, the Polish Minister of Foreign Affairs Radosław Sikorski and the American Secretary of State Condoleezza Rice signed a joint Declaration on Strategic Cooperation that included the construction of elements of the American anti-missile defense system in Poland. The declaration provided for the signing of the Ballistic Missile Defense System (BMD) Framework Agreement that would enable both parties to identify opportunities for research collaboration, development and testing of new technologies, and industrial collaboration related to the development of the missile defense system.

The United States has signed such bilateral framework agreements with a limited number of close allies. The BMD bilateral framework agreement provided for the cooperation between partners in order to place in Poland missile interceptors. On the eve of signing the agreement, President Lech Kaczyński addressed the Polish people:

Tomorrow will be an important day in our history. An agreement will be signed between the government of the Republic of Poland and the government of the United States on the installation of elements of the anti-missile defense shield in Poland. The shield, which – it is worth emphasizing – is not an offensive weapon, is to protect us and our allies against a missile attack. The shield, as a purely defensive installation, is not aimed at anyone. Therefore, no one who has good intentions towards us should be afraid of it. Poland takes a sovereign decision in this matter. It has a right to make such a decision as an independent country that decides its own policy. Nobody can dictate to Poland what to do. Those times are gone.

³ *Rice urges Russia to withdraw troops from Georgia*, AFP, Aug. 8, 2008. <http://web.archive.org/web/20080818191352/http://afp.google.com/article/ALeqM5jp1eLDmQa0nToFoI-0v31t-659PkA> J. Nicol, *Russia-Georgia Conflict in South Ossetia: Context and Implications for U.S. Interests*, CRS Report for Congress, updated October 24, 2008.

And each of the neighbors must live today with the awareness that our homeland cannot be subjugated or intimidated by anyone. The installation of the shield in Poland is not only strengthening our position in the world, showing the important geopolitical role of Poland, but also represents clear evidence of the strengthening of our alliance with the strongest country in the world, the United States of America. This is extremely important because even the last few days show that the United States is able to stand toughly in defense of its allies. That is why I was personally very involved in this project from the very beginning. On the one hand, I did everything to convince our people to accept it here in Poland, and on the other hand, to point out to our American friends the need for their significant involvement in the political and military strengthening of our alliance. This is what is happening now...⁴

Next, President Kaczyński commented on the signing of the agreement: "I am very glad that regardless of the uncertainties that took place we have a good agreement. This is the most important. There were moments of tension – they are behind us. The strategic goal has been achieved." US Secretary of State Rice, in turn, said: "It is very important to have friends these days. But still more important – to have friends who share common values and plans. Poland is such a friend of the USA." In her opinion: "Negotiations have been tough, but never been unfriendly."

In response, Russia threatened with a nuclear attack on Poland.⁵

Poland before the Smolensk Tragedy

Poland's relations with the United States in the run-up to the Smolensk disaster were heavily conditioned by the relations between the United States and NATO on one hand and Russia on the other. The policy of the Republican administration of G. Bush Jr was aimed at supporting the countries of Central and Eastern Europe, as reflected in the adoption of the NATO resolution at the Bucharest summit, opening the door for Georgia and Ukraine to join NATO and signing an agreement with Poland and the Czech Republic on the BMD shield.

⁴ *Orędzie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego*, „Gazeta Wyborcza”, August 19, 2008; http://wyborcza.pl/1,93610,5606839,Orędzie_prezydenta_Lecha_Kaczyńskiego.html

⁵ *Russia threatens nuclear attack on Poland over US missile defense shield deal*. “The Telegraph”, August 15, 2008; <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/russia/2566005/Russia-threatens-nuclear-attack-on-Poland-over-US-missile-shield-deal.html>

In response to the NATO Bucharest summit, Russia immediately took steps to formally recognize the Georgian separatist provinces of Ossetia and Abkhazia. These actions significantly increased tensions in the entire region and led to militant separatism and destabilization.

In August 2008, Russia took military action against Georgia. President Lech Kaczyński responded by organizing an immediate visit of the leaders of the European Union countries to the capital of Georgia – Tbilisi. This move stopped the Russian advancements.

In the fall of 2008, presidential elections took place in the United States, and on January 20, 2009, President Barack Obama and his Democratic Party came to power in Washington. Almost immediately in February, Vice President Joe Biden announced a “reset” with Russia.

At that time, the Russian authorities attacked Poland in a way that was of particular significance from the perspective of the Smolensk tragedy. In March 2009, General Sergei Shoigu serving as the Minister for Emergency Situations declared: “Our parliament should introduce responsibility for denying the Soviet victory in the great patriotic war. The leaders of the countries that deny it should be banned from entering the Russian soil. Then presidents of certain countries who deny these facts would not be able to visit our country with impunity.” At the same time, Russia is very vocal in opposing the anti-missile defense project in Poland and the Czech Republic.

On April 1, 2009, Presidents Obama and Medvedev met on the eve of the NATO summit in Strasbourg. On April 4, the NATO summit began with celebration of NATO’s 60th anniversary. On this occasion, the Euro-Atlantic Security Declaration was issued, which called for a strong and close partnership between NATO and Russia based on the principles expressed in the NATO-Russia Founding Act of 1997 and the Rome Declaration of 2002. NATO also announced it was ready to work with Russia to tackle the challenges facing both sides.

On the occasion of the summit in Strasbourg, Minister Sikorski declared: “We need Russia to solve European and global problems. Therefore, I think it would be good for Russia to join NATO.” Russia reacted negatively to this proposal. Russia’s representative for cooperation with NATO, Dmitry Rogozin, stated that “the great powers do not join coalitions, they form coalitions. Russia considers itself to be such a great power.” Rogozin sharply criticized NATO’s role in the Georgian crisis, stating: “We are extremely

frustrated and surprised by NATO's actions in August and September 2008, when our soldiers were killed and we saw only political hypocrisy instead of support. NATO turned out to be the only organization that sided entirely with the aggressor.”

After the negative experiences in connection with the crisis in Georgia, NATO, celebrating its 60th anniversary, was determined to rebuild relations with Russia at all costs. The summit in Strasbourg was largely devoted to the preparation of a new concept of collective security that would integrate Russia. This determination of the USA to improve relations with Russia was dictated by the necessity for Russia to participate in solving the American problems with Iran and Afghanistan.

Shortly after the jubilee at the NATO summit, representatives of the Senate Armed Forces Committee of the United States Congress made a working visit to Moscow. Two topics dominated the talks held in the Kremlin: Russia's assistance in negotiations with Iran and the BMD system in Poland and the Czech Republic. The Russian Foreign Affairs Minister Lavrov informed the American delegation that Russia was interested in jointly developing an anti-missile system with the United States but planning for this system should 'start from scratch' and a joint analysis of threats, necessary measures, and optimal locations for individual elements of this system should be undertaken. Lavrov responded positively to President Obama's position that if Iran's nuclear problem is satisfactorily resolved, there will be less demand for the so-called "third place," that is the Czech Republic and Poland, for the anti-missile shield. At the same time, Lavrov rejected the "quid pro quo" concept according to which the United States would withdraw from plans to build an anti-missile system in Eastern Europe in exchange for Russia helping to persuade Iran to withdraw from its nuclear weapons development program. Lavrov stressed that each of these issues should be considered separately. Lavrov responded positively to the Obama Administration's plans to review the US anti-missile defense system, stressing that the new US Administration was interested in listening to the arguments and exploring alternatives.⁶

The American delegation responded that it must take into account the commitments that had already been made towards Poland and the Czech Republic in the negotiations involving Russia in the BMD program. The

⁶ *FM Lavrov discusses Missile Defense and Iran with Codel Levin*, US Embassy in Moscow, April 29, 2009, Wikileaks; <https://cablegateseawikileaks.org/cable.php?id=09MOSCOW1111>

Americans also stated that the planned anti-missile defense system has no impact on the Russian capabilities of the nuclear arsenal. The Russian side did not agree with this argument. Instead, they stressed that it would be difficult for Russia to join the American MD missile defense system for political reasons if important elements of the anti-missile defense shield were to be found in the Czech Republic and Poland. Russia said it was more afraid of a radar station in the Czech Republic than of a missile interceptor center in Poland, as the Czech radar could observe the locations of Russian strategic formations.

After the talks in Moscow, the American delegation went straight to Warsaw in order to assess the Polish position on a possible change in Washington's plans regarding the anti-missile shield. In Warsaw, talks were held about modification of the anti-missile defense shield and deployment of the Patriot battery.

The first meeting was attended on the Polish side by Sławomir Nowak, Chief of the Chancellery of the Prime Minister, Witold Waszczykowski, Deputy Adviser to the President for Security, and Bronisław Komorowski, Speaker of the Sejm. All of them presented a consistent position of the Polish side. First, the physical presence of US troops in Poland is necessary in order to ensure Poland's security guarantees under Art. 5 NATO. Second, Poland expects the United States to honor its commitments to Poland to provide Patriot missile batteries. The Americans, in turn, stated that while the form of support for Poland may differ from the previously agreed one under the Barak Obama presidency, the quality of American support will be as significant as before.⁷

The purpose of the meetings of the American delegation in Warsaw was to determine the points at which Poland might be willing to accept changes in the previously established terms of defense cooperation. The Americans argued that if the Czech Republic withdraws from the construction of the radar, the Polish interceptor program would be endangered. They also suggested that Patriot batteries could replace the missile defense shield.

The Polish side strongly counter-argued, pointing out that the Americans were obliged to fulfill the concluded agreements, which have a significant symbolic meaning, as a demonstration of American support

⁷ Ambassador V. Ashe, *CODEL Levin discusses missile defense in Warsaw*, US Embassy in Warsaw Cable, May 7, 2009, Wikileaks, <http://www.wikileaks.org/cable/2009/05/09WARSAW467.html>

for Poland's defense. It was emphasized that Poland paid a high price for consenting to the construction of the anti-missile shield on its territory, as this decision worsened its relations with certain European Union countries. As a result of this decision, Poland has exposed itself to Iran, has again become the target of attacks from Russia, and representatives of the Kremlin intimidate Poland with a nuclear attack. Moreover, Russia continues to pursue a historical policy hostile to Poland, refuses to recognize the crimes committed against the Polish nation, uses economic blackmail and energy pressures.

The Polish side also strongly emphasized that it expects that the negotiations on the anti-missile shield between the United States and Russia will not take place over the heads of the Poles. The Polish side should be a partner in negotiations on this matter. The United States should make every effort not to harm Poland's security.

The next day, April 16, 2009, the American delegation met with Radosław Sikorski, Polish Minister of Foreign Affairs, and informed him that the US was considering the withdrawal from the BMD program. According to the Americans, Minister Sikorski stated that Poland would not suffer from the withdrawal of the US from the anti-missile shield but would find itself in an awkward international situation. Sikorski did not express any objections to the search for alternative solutions that would satisfy the Russians. Sikorski also mentioned that according to earlier negotiations, it was the Americans who had the obligation to obtain Russian approval for the anti-missile system in Poland and the Czech Republic. He also stated that Poland was not interested in teasing Russia and was open to building mutual trust measures. However, he stressed that the presence of the United States' armed forces in Poland was the key issue for Poland. He pointed out the disproportion in the distribution of NATO infrastructure in Europe and the alarming lack of permanent NATO bases in Poland. Referring to the Patriot batteries, he argued that only real Patriot batteries count, not those for training purposes. He recalled that Poland was promised Patriot batteries, which are currently in Germany. "We want to be treated like any other NATO member state. We are not interested in being a second-class member," Sikorski said.⁸

⁸ *Polish FM Sikorski to Codel Levin: We want 'Real' Patriots*, US Embassy in Warsaw Cable, May 7, 2009, Wikileaks; <http://www.wikileaks.org/cable/2009/05/09WARSAW468.html>

In July 2009, President Obama paid his first visit to the Kremlin. The meeting took place a year after the Georgian crisis in an atmosphere of great expectations that relations with Moscow will improve under the new administration of the White House. President Obama quickly developed a good relationship with his counterpart, President Medvedev. Both leaders declared reconciliation.

In his speech in Moscow, Obama said: “There is a view that goes back to the twentieth century that Russia and America are destined to be in antagonistic relations, and that a strong America and a strong Russia can emphasize their power only in the context of mutual relations. There is also the nineteenth-century view that both our countries must strive for spheres of influence and that the powers must build competing blocs to balance each other’s forces. Such assumptions are wrong. In 2009, the great powers did not demonstrate power by dominating or demonizing other countries. The days when powers could treat sovereign states as pawns on a chessboard are over.”⁹

Obama’s speech was positively received only in certain Russian political circles. Many Kremlin politicians did not share President Obama’s position that the era of imperial rivalry was over. President Obama also met with V. Putin, then Prime Minister. After this meeting Obama said: “Some of his grievances against the West still lie in suspicions stemming from that [old] system. In my opinion, he is a tough, intelligent, smart man, completely devoid of sentiments, very pragmatic. On matters where we disagree, such as Georgia, for example, I do not expect a quick agreement.”¹⁰

Leaders of Central and Eastern Europe Appeal to President Obama

Shortly after President Obama’s visit to Moscow, a group of leaders of Central and Eastern European countries concerned about the drastic change in the course of US policy towards the entire region sent an open letter to President Obama. Dated July 16, 2009, the letter of 22 Central and Eastern European leaders was written in the context of Russia’s increasing aggression against the entire region and in response to information that President

⁹ Remarks by President Obama at the New Economic School Graduation, Moscow, July 7, 2009; http://moscow.usembassy.gov/tr_obama-nes.html; C. Crawford, *How Obama and Biden sent Putin Mixed messages*, May 9, 2014; <http://charlescrawford.biz/2014/05/09/speechwriting-how-obama-and-biden-sent-putin-mixed-messages/>

¹⁰ P. Baker, *Obama resets ties with Russia but work remains*, “The New York Times”, July 7, 2009; http://www.nytimes.com/2009/07/08/world/europe/08prexy.html?_r=0

Obama's new administration is thoroughly reviewing the entire Central and Eastern European anti-missile defense program previously agreed upon and approved by the Republican administration of President Bush. The signatories of the letter warned against a resurgent Russian imperialism, which again threatens the security of the entire region and the world. The Appeal reads:

Our hopes that relations will improve and that Moscow will finally accept our total sovereignty and join NATO and the EU have not materialized. Instead, Russia is once again a revisionist force. To expand its interests in Central Europe and threaten its Atlantic orientation, Russia uses open and secret means of economic warfare.¹¹

The appeal was signed by representatives of 9 countries: Bulgaria, the Czech Republic, Estonia, Latvia, Lithuania, Poland, Romania, Slovakia and Hungary. On behalf of Poland, the Appeal was signed by: Aleksander Kwaśniewski, Janusz Onyszkiewicz, and Lech Wałęsa. The signatories of the open letter referred to the problem of missile defense in Central and Eastern Europe as follows:

The most painful problem concerns the planned US installations of a defense shield... Regardless of the assessment of the military usefulness of these installations and what Washington may decide on this matter, the topic itself has become, at least in some countries, a symbol of American credibility and interest in our region. The way in which this problem is solved will have a significant impact on the attitude of the countries of our region towards future trans-Atlantic cooperation. The small amount of missiles envisaged in this program cannot pose any threat to Russia, and the Kremlin is well aware of this... As allies, we should not allow this problem to be determined by Russia's unfounded opposition on this issue. Eliminating this program or inviting Russia to cooperate closely without consulting Poland and the Czech Republic may undermine the credibility of the United States in the entire region.¹²

The open letter of Central and Eastern European leaders was not well received by the Obama administration. It was treated as a violation of the rules of diplomacy and an expression of the disloyalty of close allies who publicly voiced their fears that they would be sold to Russia. It may also have contributed to the selection of September 17, 2009 for the announcement of the US decision to withdraw from the BMD agreement with Poland.¹³

¹¹ *An Open Letter to Obama Administration from Central & Eastern Europe*, Radio Free Europe Radio Liberty, July 16, 2009; http://www.rferl.org/content/An_Open_Letter_To_The_Obama_Administration_From_Central_And_Eastern_Europe/1778449.html

¹² *Ibid.*

¹³ H. Conley, *President Obama Return to Prague: An opportunity to reset*, Center for

The New York Times (NYT), supporting President Obama, recalled that Obama in his Moscow speech stressed that states have the right to ensure the security of their borders and to conduct their own foreign policy. However, even the NYT saw a fundamental problem with the reset strategy. Quoting the signatories of the letter expressing the hope that the US would follow a moral compass and not leave Central and Eastern Europe, the NYT was critical of the Obama administration's ignoring the costs of the Cold War and the victory of Central and Eastern Europe over the Soviet Union under American leadership. The NYT warned against compromise at the cost of democracy, stressing that if America did not speak assertively about its victory, then the will to defend this victory would also be weakened. The NYT noted that Obama in Moscow was not addressing the success of America's two-generation policy towards Central and Eastern Europe and its obligation to defend that victory. He stressed that the omission of the moral victory of freedom and democracy over the tyranny of the murderous regime left a bitter taste of the alleged moral equality of the parties to this conflict.¹⁴

Addressing President Obama, the leaders of the Central and Eastern European countries expressed their fears of Russia's growing aggression and their hope that America would not leave Central and Eastern Europe. These were important words. In implementing the reset policy with Russia, the West has repeatedly ignored any sensitive or inconvenient matters in relations with Russia, including topics related to the victims of the Soviet system of oppression, the costs of the Cold War, and the victory of Central and Eastern Europe over the Soviet Union under American leadership. Such a state of ambivalence towards Russia means that the Soviet Union is not perceived as a criminal of the rank of Nazi Germany, which strengthens Russian info-aggression.

Westerplatte, September 1, 2009

On the 70th anniversary of the outbreak of World War II, at the ceremony at Westerplatte in Gdansk attended, among others, by leaders of Poland, Russia and Germany, President Lech Kaczyński said:

Strategic and International Studies, April 5, 2010; <http://csis.org/publication/president-obama%E2%80%99s-return-prague-opportunity-reset>

¹⁴ J. Vinocur, *Central and Eastern European Countries Issue Rare Warning for U.S. on Russian Policy*, "The New York Times", July 20, 2009; http://www.nytimes.com/2009/07/21/world/europe/21iht-politicus.html?_r=0

Westerplatte is a symbol of heroic resistance against a stronger adversary. (...)

Munich is a pact that requires reflection. Between disgrace and honor, disgrace was chosen but war was not averted nonetheless. Not always, as in the case of Munich, [appeasement] gives such quick and tragic results. But with time, such results always come. It is a great lesson for all of modern Europe, for the whole world. (...)

We shall stand up against imperialism, and even against neo-imperial inclinations.

Katyn was the effect of revenge for 1920 [victory], for Poland's repulsion from aggression. You could say – it is communism. No, in this case it is chauvinism and not communism. We, Poles, have the right to the truth about tragic events that befell our nation and we will never give it up. I strongly believe that all of Europe is moving in this direction, towards pluralism, freedom, democracy and truth.¹⁵

In his speech at Westerplatte, Prime Minister Putin condemned Nazi extremists and the Ribbentrop-Molotov Pact on behalf of the Russian Federation, but alluded that Poland was also to blame because it had collaborated with the fascists.

These celebrations were summarized by the British "The Times" as follows: "Poles who expected Prime Minister Vladimir Putin to be honest, instead heard historical relativism." The Austrian "Der Standard" made a similar observation. "The Poles deserve an apology from Russia because no other country suffered more in this war than Poland," wrote in turn a commentator from the British Daily Telegraph. "Moscow is unable to acknowledge its historical responsibility for the events of 1939. So it is not surprising that Putin's policy outrages the inhabitants of Central and Eastern Europe. Russia should start to reconcile with its neighbors, as France and Germany did," argues the Spanish "El Pais." The American media published only reports from the celebration. The New York Times also noted Polish discontent with the absence of President Obama at this important commemoration at Westerplatte.

¹⁵ *Przypominamy! Lech Kaczyński w 2009 r. na Westerplatte: 'Nie wolno ustępować imperializmowi!' PRZEMÓWIENIE, 1 września 2019 roku, „wpolityce.pl”;* <https://wpolityce.pl/polityka/461853-przypominamy-lech-kaczynski-w-2009-r-na-westerplatte>

Obama declares withdrawal from BDM Agreement – September 17, 2009

Shortly thereafter, on the symbolic date of September 17, 2009, exactly on the seventieth anniversary of the Soviet aggression on Poland, American President Obama announced that the United States would withdraw from the program of building the anti-missile defense shield in Poland and the Czech Republic agreed upon by the George Bush administration. Obama said he would continue “working with close allies, the Czech Republic and Poland, who agreed to install elements from the previous program. I spoke with the prime ministers of the Czech Republic and Poland about this decision and I assured them of our deep and close relationship... At the same time, we assured Russia that their concerns about the previous program were completely unfounded.”¹⁶

Thus, on the 70th anniversary of the Russian invasion of Poland, President Obama withdrew from the agreements concluded with Poland on 10 anti-missile interceptor bases and ordered the preparation of a reconfigured defense system aimed at shooting down short and medium-range missiles from Iran. He also announced placing the smaller SM-3 interceptors first on ships and then in Europe, maybe also in the Czech Republic and Poland, calling this new program the European Phased Adaptive Approach (EPAA).

US Defense Minister Robert Gates said that the new plan still provides for the deployment of defense systems in Poland, the Czech Republic, and other countries in the region, but the details of this plan will be further elaborated. He also claimed that “this new approach provides better anti-missile defense to our troops in Europe, our European allies, and, consequently, our homeland than the program I recommended three years ago.”

As part of the reconfiguration of the original defense concept, on February 7, 2010, President Kaczyński signed a long-awaited agreement with the United States allowing US troops and Patriot bases to be stationed on Polish territory. This agreement enabled the establishment of the US Patriot air defense missile base in Poland.¹⁷

¹⁶ Remarks by the President on Strengthening Missile Defense in Europe, White House, Office of the Press Secretary, September 17, 2009; http://www.whitehouse.gov/the_press_office/Remarks-by-the-President-on-Strengthening-Missile-Defense-in-Europe/; *Obama odkłada tarczę*, “wyborcza.pl”, September 17, 2009; http://wyborcza.pl/1,93610,7048224,Obama_odklada_tarcze.html.

¹⁷ *Zgoda Prezydenta na stacjonowanie wojsk USA w Polsce*, „wiadomości.dziennik.pl”, February 26, 2010; <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/112283,zgoda-prezydenta-na-wojska-usa-w-polsce.html>

Obama's decision to withdraw from the planned anti-missile defense system in Eastern Europe has received a positive response from Russia. On September 19, Deputy Minister of Defense, Vladimir Popovkin, announced that in reaction Moscow would withdraw from deploying Iskanders in the Kaliningrad Oblast. The Kremlin also started signaling the rapprochement of the positions of the two powers on the issue of Iran. On September 23, Medvedev said after a meeting with Obama in New York, that Moscow may support international sanctions against Iran if the proposals for dialogue on the country's nuclear program remain unanswered. On November 15, Obama and Medvedev met in Singapore and emphatically warned that due to Tehran's passivity, there was less and less time for a diplomatic solution to the Iranian nuclear program. Russia finally agreed to impose the fourth series of sanctions on Iran by the UN Security Council in June 2010, three months after the Smolensk Tragedy.¹⁸

However, after getting acquainted with the new version of the anti-missile defense system, Russia returned to its fears. The new version of the anti-missile shield proposed by Obama in military terms was considered beneficial for Poland as it was supposed to defend American bases and soldiers in Europe, and also all members. Contrary to the original project, which provided for the anti-missile launch base in Redzikowo, aimed at defending the territory of the United States, the new system was, according to the Russians, an important defense value in relations with Russia.¹⁹

Political Tensions Surrounding 70-tieth Anniversary of the Outbreak of World War II

Autumn 2009 was marked by great tension in relations among Russia, Poland, Germany and the USA. The echoes of the anti-Polish uproar on the anniversary of the Ribbentrop-Molotov pact, when the Russian intelligence published a book proving – against the facts – that Poland was Hitler's ally,

W. Lorenz, *Kulisy polsko-amerykańskiej rozgrywki o patrioty*, „Poland.pl”, December 8, 2010; <https://poland.us/strona,25,6874,0,kulisy-polsko-amerykanskiej-rozgrywki-o-patrioty.html>

¹⁸ A question arises whether the lack of US reaction to the Smolensk tragedy and the US withdrawal of support for the investigation of this crash was related to the need to secure Russia's support for sanctions on Iran. 35stan, *Senator Carl Levin Polityka resetu USA-Rosja a zamach smoleński*, „Salon24”, May 14, 2014; <http://stan35.salon24.pl/584085,senator-carl-levin-polityka-resetu-usa-rosja-a-zamach-smolenski,3>

¹⁹ P. Pacuła, *Istnieje życie po tarczy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” Nr. 2010/13, p. 85; <http://www.bbn.gov.pl/pl/publikacje-i-dokumenty/kwartalnik-bezpieczens/12-132010/2231,Spolecznosci-muzulmanskie-w-Europie.html>

have not yet subsided. Shortly thereafter, Vladimir Putin gave a controversial speech in Gdańsk on the 70th anniversary of the outbreak of World War II, in which he did not apologize to Poland for the 1939 aggression and the Katyn genocide. In mid-September, Russia conducted Zapad 2009 military maneuvers in Belarus, the largest military maneuvers since the fall of the USSR. In the middle of these threats, on September 17, 2009 marking the 70th anniversary of the Soviet aggression on Poland, President Obama announced that the US was withdrawing from the key security agreement with Poland and the Czech Republic.

Soon after this announcement, President Kaczyński traveled to New York for the 65th session of the United Nations General Assembly. At the annual session of the United Nations, he delivered a speech on the need to reform the Security Council and increase the role of the United Nations in solving problems. At the UN, he also met and talked with President Obama. "I was talking about a certain dissatisfaction on the part of Poland, about the fact that certain matters need to be clarified," said President Kaczyński after the meeting. He added that President Obama believes it is best to talk about these matters also with Prime Minister Donald Tusk...²⁰

At that time, on September 23, 2009, the Polish Sejm adopted by acclamation a resolution commemorating the 70th anniversary of the Soviet invasion of Poland. The resolution emphasized that as a result of the Ribbentrop-Molotov Pact, Poland fell victim to the two totalitarian regimes: Nazi Germany and the Soviet Union. As a result of this Pact "the 4th partition of Poland was carried out and Poland was subjected to horrific crimes that constituted the Golgotha of the East." The Katyn massacre committed against Polish officers/ prisoners-of-war was referenced as a war crime that "bears the hallmarks of genocide." The Resolution stated that Polish-Russian reconciliation requires respect for the truth.²¹

Russia's reaction to the Resolution of the Polish Sejm was hostile. Vladimir Zhirinovskiy called on the Duma to condemn the Resolution.

²⁰ *Prezydent: Nie sądzę, żeby moje miejsce tuż obok Baracka Obamy było przypadkiem*, „Prezydent.pl”, September 23, 2009; <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,858,prezydent-nie-sadze-zeby-moje-miejsce-tuz-obok-baracka-obamy-bylo-przypadkiem.html> *Prezydent RP Lech Kaczyński rozmawiał z Barackiem Obamą*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/1886,Prezydent-RP-Lech-Kaczynski-rozmawial-z-Barackiem-Obama.html>.

²¹ UCHWAŁA Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 września 2009 r. upamiętniająca agresję Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/uchwaly-/2344_u.htm

Deputy Chairman of the Duma, Oleg Morozov, commissioned a report and stated that this was like “dance on the bones” of those Poles who, along with a million others, gave their lives in the fight against “fascism.” In the opinion of the chairman of the Foreign Affairs Committee Konstantin Kosachev, “Russian parliamentarians, regardless of the attitude of their Polish colleagues, should stick to a constructive line.” He stressed that Prime Minister Putin traveled to Poland with such message. “It is sad to say that this historic gesture of good intentions is not appreciated by many in Poland who prefer to remain silent or just ignored it. This topic should be the subject of the broadest possible discussion among deputies, but it seems doubtful that it would be necessary to answer it in writing,” Kosachev told journalists in the Duma.

Leonid Słucki described the Resolution of the Polish Sejm as “unfavorable to dialogue between Russia and Poland” and “pushing back the prospects of normalization of Russian-Polish relations.” In Słucki’s opinion, “Poland is still infected with nationalism. This country has a tendency to present itself as almost the only victim of history,” he said.²²

The Sejm’s resolution was also criticized by the leader of the Communist Party of the Russian Federation, Gennady Zyuganov, who viewed it as a “provocation.” In his opinion, this document may only worsen relations between Russia and Poland. The communist leader announced that “the Kaczyński brothers are jumping out of their pants unnecessarily. They will not be able to rewrite history,” he said on the radio Echo Moskva. According to Zyuganov, the entry of Soviet troops into the (Polish) territory of western Ukraine and western Belarus in September 1939 was absolutely justified. “We occupied lands inhabited by Ukrainians and Belarusians. Poland faithfully conquered these territories. The local population had nothing to do with Poland,” he said. “The (resolution) was adopted to whitewash its own policy, which favored the expansion of Hitler and unleashing a war,” emphasized Zyuganov in a published statement.

During his visit to the USA, President Kaczyński was asked by journalists about Russian critical reactions to the resolution adopted by the Sejm concerning the USSR’s aggression against Poland on September 17, 1939. “There is some confusion here, a certain contradiction,” President

²² *Duma może odpowiedzieć na uchwałę Sejmu dotyczącą 17 września 1939 roku*, TVS, September 23, 2009; <http://www.tvs.pl/informacje/rosja-duma-moze-odpowiedziec-na-uchwale-sejmu-dot-17-wrzesnia-1939-r-2009-09-23>

Kaczynski replied. "Changing the relationship between Poland and Russia would certainly be useful, but it must be on a certain level. Please remember that these are relations of a special nature, it is not a relationship between two normal countries, one of which is much larger and the other much smaller, although neither of them – neither Poland nor Russia are small countries," said Lech Kaczyński. "This is," he emphasized "history, history of the 20th century, and history of the 19th century. In other words, it is a baggage and this baggage can be dealt with, provided that both parties want to deal with it," President Kaczyński concluded.²³

Zapad 2009 – Russian Military Maneuvers at the Border with Poland

"Zapad 2009" is the code-name of joint Belarusian-Russian military maneuvers. Preparations for the maneuvers began on August 16 and the activities began on September 8. Information about the military maneuvers was made public on August 25. At that time, it was also officially announced that one of the goals of this operation was to practice joint repression of an attack on oil and gas pipelines, including the Nordstream pipeline, i.e. the planned Nordstream pipeline, which was to connect Russia directly with Germany. A second goal was also announced: to practice the defense of Grodno and Brest against attacks from Poland.²⁴

Three things are noteworthy here. Firstly, the exact number of the forces involved in the maneuvers was made public. It was 12,500 soldiers, including 1,800 reservists, 100 planes and helicopters, and about 900 tanks, armored vehicles and self-propelled guns. Such a huge commitment of the armed forces meant that it was the largest Belarusian-Russian exercise to date. Secondly, the officially disclosed maneuver targets indicated that the Russians were considering the possibility of repelling the attack from Poland. This was a clear breach of diplomatic rules that require not mentioning the names of other countries in a negative context. Thirdly, observers from NATO were not invited to the exercises, although their presence was guaranteed by the Alliance's agreements with Russia.

The head of Polish diplomacy demanded that NATO react decisively to the Zapad 2009 maneuvers. In November, a NATO spokesman criticized

²³ *Prezydent o reakcjach Rosji na uchwałę Sejmu w sprawie 17 września 1939 roku*, „Dzieje.pl”, September 24, 2009; <https://dzieje.pl/aktualnosci/prezydent-o-reakcjach-rosji-nt-uchwaly-sejmu-ws-17-wrzesnia>

²⁴ *Rosja i Białoruś stłumią polskie powstanie w manewrach*, TVN24, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/rosja-i-bialorus-stlumia-polskie-powstanie-w-manewrach,210726.html>

Russia for carrying out the exercises without the participation of NATO observers. He also expressed concern about the fact that Russia allowed the possibility of an attack by NATO countries, although this completely contradicted the doctrines and assumptions of today's Alliance. Dmitry Rogozin, Russia's permanent representative to NATO, criticized the speech of the NATO spokesman, stating that it was an explosion of negative emotions.²⁵

While military exercises were still taking place on the Belarusian training grounds, another conflict began over the supply of Russian gas to Poland. Gazprom presented unfavorable terms to Poland, demanding higher prices for the raw material and the extension of the contract for at least 15 years. They also demanded a clause that would prohibit Poland from reselling any surplus of raw material to third countries. Deputy Prime Minister Waldemar Pawlak went to Russia and agreed to all Russian conditions, making an additional concession that the unfavorable contract would remain in force even longer – until 2037.²⁶

Consequences of the Smolensk Disaster

On April 10, 2010, President Lech Kaczyński together with his wife and the entire official Polish delegation traveling to commemorate the 70th anniversary of the Katyn genocide, perished as a result of the catastrophe of the Polish governmental Tu-154 M airplane that disintegrated in the air over Smolensk, near Katyn. In the immediate aftermath of this disaster, the political position of Prime Minister Donald Tusk and his Civic Platform Party that stood in opposition to PIS party of late President Kaczynski gained ground in Poland. The nomination of the Speaker of the Sejm, Bronisław Komorowski from Civic Platform as Interim President immediately after the disaster significantly strengthened Donald Tusk's political camp and ensured Komorowski's victory in the upcoming presidential election. In the aftermath of this national tragedy, Russia also strengthened its influence in Poland as a result of the reset policy pursued by Donald Tusk's government,

²⁵ A. Dunin, *Poland on Edge over Russian Drills*, Intel Brief, The International Relations and Security Network, November 18, 2009, http://www.isn.ethz.ch/Digital-Library/Articles/Detail/?ots591=4888CAA0-B3DB-1461-98B9-E20E7B9C13D4&lng=en&cid=109702;Polska_rozstrz%C4%99siona_rosyjskimi_manewrami, "Stosunki międzynarodowe", http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artykul,535,Polska_roztrzesiona_rosyjskimi_manewrami

²⁶ L. Szymowski, *Rozbiór ściśle tajny*, *Najwyższy Czas nr. 50 (1021)*, 12 grudzień 2009; <https://marucha.wordpress.com/2009/12/19/rozbi%C3%B3r-%C5%9Cie%C5%9Ble-tajny/>

which was investing heavily in improving relations with Moscow at that time.

The United States did not provide any support to Poland in connection with the Smolensk catastrophe. The US did not give any support to the family of Wojciech Seweryn, a US citizen who perished in Smolensk. The government of Donald Tusk did not ask the United States to assist Poland in investigating the matter, and the administration of President Obama did not take any action in the matter, despite the fact that an American citizen died in this disaster and despite significant efforts of Wojciech Seweryn's family and Polish Americans asking for such help.

Repeated attempts by the American Polonia to obtain expert assistance from the American National Transportation Safety Board in the investigation of the Smolensk disaster invariably remained unanswered. At the same time, the administration of President Obama informally expressed its conviction that Russia had carried out the attack on the Polish governmental airplane in Smolensk.²⁷

From the perspective of Polish domestic politics, the camp associated with Prime Minister Donald Tusk, who fiercely fought against the assertive foreign policy of late President Lech Kaczyński, strengthened its position immediately after the Smolensk disaster, aggressively promoting the pilot error scenario as the cause of the Smolensk disaster with tacit support from the United States.

In the international arena, however, the consequences of the Smolensk disaster were different. Back in 2009, NATO was about to allow Russia to participate in the construction of the new European anti-missile defense system. However, following the Smolensk catastrophe, NATO changed its position on this issue and decided not to allow Russia to participate in this project. In relations with Russia, NATO began to raise the issues of trust, transparency, political predictability and military credibility. In response, Russia increased pressure on NATO by setting conditions, demanding more rights, and by making threats. NATO stiffened. At the Lisbon summit that took place in autumn 2010, several months after the Smolensk disaster, NATO approved the US EPAA missile defense plan and accelerated its implementation.

²⁷ Such position was expressed by the incumbent American Ambassador at-Large for War Crimes Issues on February 4, 2011, i.e. shortly after the publication of the Russian MAK Report on the Smolensk catastrophe that blamed the pilot for the crash.

At the meeting of the NATO-Russia Council that fall, President Medvedev demanded that Russia be included in the construction of the shield as an equal partner and that some NATO's territories be limited in defense capabilities. These requests were rejected. At the next NATO Summit in Chicago in 2012, temporary defense capability against the threat of ballistic missiles was announced. The Wales Summit in 2014 resulted in NATO's approval of the Very High Readiness Joint Task Force concept. The following years, NATO and the US significantly increased NATO's military presence on its eastern flank and tightened their course towards Russia, but not enough to address the Smolensk Catastrophe in US-Russia relations. The incoming Republican administration of President Donald Trump did not take up this challenge either despite strong pressure from the Polish American community in the United States.

II. Cooperation of Intelligence Services between Poland and the USA

The intelligence agencies have a great influence on the prospect of revealing the truth about the Smolensk tragedy. In this context, an article that appeared in pro-Tusk *Gazeta Wyborcza* on October 11, 2010 is significant. Published just several months after the Smolensk disaster it tells us that back in 1990, at the end of the Cold War, "a group of UOP officers (Polish communist agents) saved their American colleagues in Iraq, thereby starting an extraordinary alliance of US and Polish intelligence services that continues to this day."²⁸ It happened as follows:

As a result of Iraq's aggression against Kuwait, American CIA agents found themselves in great danger in Iraq. It was then that the Polish communist intelligence agent Gromosław Czempiński prepared a brazen plan to evacuate CIA agents from Baghdad to Warsaw. This operation was successful and initiated many years of close cooperation between former Polish communist intelligence services and the CIA. Thus, since October 1990, the relations between the CIA and special services of the communist Poland who resisted layoffs in the post-Cold War transition transformed into a close alliance thanks to the successful operation to rescue CIA agents, in which Gromosław Czempiński played a key role. For this action known

²⁸ B. Węglarczyk, *Jak CIA poznała się z UOP*, „Wyborcza.pl”, 11 października 2010; https://wyborcza.pl/1,75399,8494493,Jak_CIA_poznała_sie_z_UOP.html

as Operation Samum, General Czempiński was decorated by President George Bush with a high CIA award.

The hero of the Operation Samum General Gromosław Czempiński was a graduate of the best communist intelligence schools. He joined the communist intelligence service in 1972. He also graduated from the well-known Intelligence Training Center in Stare Kiejkuty. In 1975 he was officially employed as a diplomat of the Polish People's Republic, first at the Consulate General in Chicago (1975–1976), then as the Polish Representative to the United Nations in Geneva (1982–1987). Then he was an employee of the Security Service responsible for the Polish Academy of Sciences. In the years 1993 – 1996 he was the Head of UOP – the State Protection Bureau. Like most intelligence agents of the Polish People's Republic, he was closely associated with the aviation community. In the years 2005–2010 he served as the President of the Polish Aero Club and in the years 1999–2012 he was the President of the Warsaw Aero Club.

The close ties of former Polish communist agents with the CIA were also confirmed in connection with the scandal of secret CIA prisons in Stare Kiejkuty in the period from November 2001 to September 2002 in the aftermath of the World Trade Center attacks. At that time, some Al Qaeda suspects were detained in Stare Kiejkuty. Al Nasziri was suspected of organizing an attack on the American ship USS Cole and Abu Zubajda was then considered number 3 in Al-Qaeda. Subsequently, his role in the 9/11 attacks has been questioned.

General Czempiński was also closely connected with General Petelicki, the founder of a special operations unit "GROM." Petelicki disclosed an SMS sent to members of the Civic Platform immediately after the Smolensk disaster. The SMS read: "The catastrophe was caused by the pilots who descended in the fog below 100 meters. It remains to be seen who forced them do so." This message preconditioned members of the Civic Platform to the pilot error scenario and put the blame on late President Kaczynski, implying that he forced the pilots to land at all cost.

General Petelicki was also a member of the Independent Expert Team, which prepared a report entitled "What has caused the Smolensk catastrophe." This report was highly critical of the government of Prime Minister Tusk. In June 2012 General Petelicki was found dead in the parking garage of his apartment shot in the head.²⁹

²⁹ *Gen. Petelicki niezłaje*, „Niezależna.pl”, 17 lipca 2012; <https://niezalezna.pl/29972-gen-petelicki-nie-zyje>

Former communist intelligence agents played an important role in the Smolensk catastrophe. On April 10, 2010, a dangerous agent, the so-called illegal, Tomasz Turowski, acted in the Russian Federation as a minister plenipotentiary at the Polish Embassy in Moscow. In April 2010, he co-organized the visit of President Lech Kaczyński to Katyn. As a representative of the Polish Embassy in Moscow, he was physically present at the scene of the catastrophe in Smolensk. Two days later, he gave an interview for Russian radio in which he said: “Better relations with Moscow will grow out of Kaczynski’s blood.”³⁰

Tomasz Turowski was associated with the communist intelligence service since 1972. He served as an officer in the First Department of the Ministry of the Interior from 1973. In the years 1974-1980, he worked in Rome where, among others, he was active in the Polish Section of Vatican Radio. He operated as an “illegal,” that is a spy with a specially crafted biography, who was sent on special intelligence missions.

The activity of people from the former communist intelligence service in the aviation industry and their involvement in the preparation of President Lech Kaczyński’s visit to Katyn, combined with the close cooperation of this community with the CIA, contributed significantly to the suppression of proper reporting about this tragedy in the USA and in the West.

III. American media about the Smolensk Tragedy

The pilot error narrative has been aggressively promoted by all mainstream media in the US from the beginning to the present day. In 2013, National Geographic and Cineflix launched an English-language documentary about the Smolensk tragedy entitled “Death of the President”. Two Polish experts Maciej Lasek and Konstanty Gebert starred in it. This film was intended to solidify the version of the pilot’s error scenario around the world.

The ideological foundation of the pilot error scenario coupled with undue pressure exerted on the pilot by late President Kaczynski was announced in 2013 by the journalist of *Gazeta Wyborcza* and then *Polityka*, Artur Domosławski, in the *New York Times* op-ed piece. He wrote: “The Smolensk religion (i.e. mass movement demanding proper investigation of

³⁰ From Tomasz Turowski’s interview for Russian radio Finam FM on April 12, 2010 r. transcribed in *Nowy Dziennik* issue of December 20, 2010.

this disaster) has become a symbol of that part of Poland that has trouble accepting progress and liberal democracy.” This way, he redefined the Smolensk problem as a political and ideological struggle of progress and modernity against backwardness of relying on conspiracy theories, thereby trying to delegitimize all efforts to explain the cause of this tragedy through facts and scientific evidence.³¹

The influential Foreign Policy also aggressively promoted the Putin/Tusk version of events by engaging Eastern European journalists from liberal think tanks for this purpose. For example, the article entitled “The Plane Crash Conspiracy Theory That Explains Poland” by Ivan Krastev from December 2015 is a classic piece of Smolensk narrative – the only one allowed in the American media. This narrative deliberately ignores blatant obstruction of justice including such problems with the Smolensk investigation like the lack of autopsies, mistaken identification and desecration of bodies, harassment of families, obliterating and blurring the traces, destroying evidence, denying Polish investigators access to the site and direct evidence, refusal to return the wreckage and black boxes, failure to explain sudden and unexpected death of key witnesses, persecution and discrediting of all scientists involved in the effort to explain the causes of this tragedy, etc. The only acceptable course of action in this case is the brutal attack on all who dare to question the Putin/Tusk version of events, ridiculing those who have doubts in this matter, and stigmatizing them as backward conspiracy theorists.³²

Another prestigious magazine with a particularly sad journalist track record in this matter is “The Atlantic Monthly.” Anne Applebaum, the wife of Radosław Sikorski who served as the Polish Minister of Foreign Affairs at the time of the Smolensk catastrophe, is a regular contributor to this magazine who spreads disinformation about Smolensk on a regular basis. She uses the magazine’s forum to promote the pressure theory that blames President Kaczyński and General Błasik for forcing the Polish pilots to land at all costs because this version is the best suited for her husband. For example, in an article entitled “Warning for Europe – The Worst is Yet to Come; Polarization. Theories of Conspiracy,” published in October 2018, Anne Applebaum slanders General Andrzej Błasik, Commander-in-Chief

³¹ A. Domośławski *Old Poland New Nationalism*, “The New York Times”, November 20, 2013; <https://www.nytimes.com/2013/11/21/opinion/old-poland-new-nationalism.html?smid=em-share>

³² I. Krastev, *The Plane Crash Conspiracy Theory That Explains Poland*, Foreign Policy, December 2015; <https://foreignpolicy.com/2015/12/21/when-law-and-justice-wears-a-tinfoil-hat-poland-russia-smolensk-kaczyński/>

of the Polish Air Force, who was killed in Smolensk, and defiantly promotes the Smolensk lie by writing:

After the president had a brief phone call with his brother, his advisers apparently pressed the pilots to land. Some of them, against protocol, walked in and out of the cockpit during the flight. Also against protocol, the chief of the air force came and sat beside the pilots. “*Zmieścisz się śmiało*”— “You’ll make it, be bold,” he said. Seconds later, the plane collided with the tops of some birch trees, rolled over, and hit the ground.³³

Anne Applebaum does not hesitate to promote in the leading American magazine incriminating statements that – according to her – were made in the cockpit just before the crash, although such statements do not appear in the readings of the cockpit voice recorder in Putin’s MAK report, in Tusk’s Miller report, or the expert report of the Polish Shen Institute. While imputing with full impunity to General Błasik incriminating statements that have never been made, she also sounds the alarm and warns the whole world against lies and conspiracy theories about the Smolensk catastrophe. The publisher of this magazine receives complaints about the blatant violations of journalistic standards in these articles written from the position of direct conflict of interest, hence is fully aware of the disinformation operation that is being carried out under the banner of “The Atlantic Monthly,” but consistently approves of this practice.

The scale of lies and manipulation that has been spread in the American mainstream media regarding the Smolensk tragedy reveals the total impunity of the Western press for lies and manipulations that are becoming increasingly more dangerous and widespread since the Smolensk lie was swallowed by American journalists without any hesitation and without any consequences. Nowadays, scandalous and highly immoral lies and manipulations initially used to suppress and conceal the truth about the Smolensk high crime have spilled like a wide river to all other areas of life, led to the collapse of journalism in the West, and gravely eroded the right to free speech in the West.

³³ A. Applebaum, *A Warning from Europe: The Worst Is Yet to Come; Polarization. Conspiracy Theories*, “The Atlantic Monthly”, October 2018; <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2018/10/poland-polarization/568324/>

IV. The American Polonia and the Smolensk Tragedy

At the time of the Smolensk disaster, the Polish American Congress (PAC) was considered the main representative of the Polish American community. The President of the PAC was invited to travel to Katyn on the 70th anniversary of this massacre but did not go. Wojciech Seweryn, the son of a Katyn officer and the author of the Katyn Monument in Chicago-Niles, obtained an invitation and went together with President Kaczynski to Katyn. Wojciech Seweryn, a US citizen and resident of Chicago, was killed in Smolensk on April 10, 2010.

The absence of the President of the PAC in the delegation commemorating the 70th anniversary of the Katyn Massacre raised questions among the Polish diaspora in America. According to the family of Wojciech Seweryn, the President got a phone call from Warsaw not to go to Katyn. His secretary revealed this information. Shortly thereafter, she was dismissed from her job. It is evident however that the PAC President consistently opposes any attempts of the Polish American community to find out the truth about what happened in Smolensk.

As a representative of one of the largest ethnic groups in Mid-West, the PAC President maintains regular contacts with Illinois representatives in the US Congress. He also has the opportunity to present them with the position of the Polish community on various important issues. In the key case of the Smolensk catastrophe that claimed the life of a representative of the Polish community in Chicago, the PAC President did not undertake any steps to seek US assistance in this matter, to support the Seweryn family, to appoint a commission of inquiry in this matter, or ensure the support of the Polish authorities in order to properly investigate this disaster. On the contrary, some efforts were made to incite the harassment and intimidation of the family of Wojciech Seweryn and key experts and scientists who worked on the Smolensk case, like in the Katyn case...

It is significant that neither Senators nor members of the House of Representatives from the state of Illinois, in which Mr. Seweryn lived and worked, made any efforts at the forum of the US Congress to conduct an interrogation or to appoint a special commission to investigate the circumstances of the Smolensk disaster, despite the fact that many Polish Americans appealed to them for such help. They also did not provide any support to the Seweryn family. The role of the PAC President in suppressing actions in this matter at the forum of the US Congress should be thoroughly examined.



The only centers of influence in the United States that did not succumb entirely to enormous political pressure to abandon any efforts to explain the cause of death of the elite of the Polish State in Smolensk and accept the Russian version of events without any questions are the few representatives of the academic community associated with several research and development centers in the United States.

In the first ten years that have passed since the Smolensk disaster, despite great harassment, attacks and attempts to eliminate them from the academic world, Polish American scientists published several scientific papers in reputable, peer-reviewed, English-language scientific journals presenting the results of in-depth experimental and numerical research as well as comprehensive technical reports regarding all technical aspects of the Smolensk catastrophe.

These works have been published, inter alia, in such scientific publications as *Journal of Aerospace Engineering*, *International Journal of Crash Worthiness*, *Mathematical and Computational Forestry and Natural Resource Sciences*, etc. They were also published in reputable medical journals. In conjunction with the achievements of four independent Smolensk conferences that took place in Poland in the years 2012-2015,³⁴ these materials constitute a monumental scientific achievement and a permanent

³⁴ Smolensk Conference, <http://konferencjasmolenska.pl/>

record of the irrefutable evidence for the disintegration of Tupolev 154-M in the air, at low altitude, over the Smolensk North Airport, on April 10, 2010 as a result of internal shockwave.

Results of the work of experts affiliated with the Parliamentary Team for the Investigation of the Causes of the Smolensk Catastrophe and subsequently with the Subcommittee on Air Accident Re-Investigation have been regularly published in English on a special website “Smolensk Crash News Digest” devoted exclusively to the investigation of the Smolensk disaster. This website has been active since 2012.³⁵

The right to the truth is a human right

All centers of power as well as almost all centers of influence in the United States have been effectively put under tremendous political pressure not to investigate this disaster, just accept the pilot error scenario and close the case. This pressure came from Russia, from the Polish government of Donald Tusk and his political party Civic Platform, from all post-communist forces in Poland and in the European Union, as well as from the Obama administration and the Democratic Party pushing the reset policy with Russia. The pilot error narrative has been accepted as the only legitimate narrative in all Western mainstream media in the hands of political forces opposed to policies of late President Lech Kaczynski. This pressure also came from the national leadership of the Polish American Congress closely working with the US Congress.

The only center of influence that did not completely succumb to the pressure to abandon the efforts to find out what happened in Smolensk were several Polish scientists who put their professional careers and scientific achievements on the line in order to oppose another lie about yet another unpunished murder of the Polish national elite in Russia. One can only hope that future generations will be able to live and work in conditions free from ideological and political enslavement that will enable them to reach out for the well-documented evidence preserved by these scientists and build on their legacy in order to tell the world what really happened in Smolensk, bring back from oblivion the truth about the Smolensk catastrophe, defend the fallen Polish President, restore good name of Polish generals and pilots killed over Smolensk, and restore some minimum decency in international human relations.

³⁵ Smolensk Crash News Digest <http://www.smolenskrashnews.com/>

According to international law, when there are allegations of serious violations of human rights, which undoubtedly took place in the Smolensk drama, the right to the truth about the causes of this tragedy applies not only to the victims of the crime and their families, but also to victims of similar crimes, and to the public-at-large who has the right to know what really happened in Smolensk.

Ppłk Maciej Zaborowski

Szef Zespołu ds. Rywalizacji Mocarstw oraz Azji Środkowej i Południowej, Połączona Grupa Analiz Strategicznych, US Central Command¹

Znaczenie regionu Trójmorza i Rzeczypospolitej Polskiej dla polityki i strategii USA w odniesieniu do światowej rywalizacji mocarstw – rola Polonii we wspieraniu wysiłków rządu RP i otwieraniu Ameryki na perspektywę polską

Obecnie ma miejsce szczególne nasilenie *Great-Power Competition*, czyli rywalizacji mocarstw, określanej również jako koncert mocarstw. Istnieje wiele definicji czy kryteriów użycia terminu *Great Power*. Można też stawiać tezy, że rywalizacja pomiędzy państwami, czy to w wymiarze globalnym, czy też regionalnym, jest procesem ciągłym i sięgającym początków ludzkości, kiedy to konsolidujące się jedne grupy społeczne postanawiały odgrywać rolę dominującą nad innymi. W ujęciu historycznym i społecznym przełomowe dla tych procesów były na pewno momenty, kiedy w wyniku rozrastania się społeczności czy państw, zaczynało brakować nazwijmy to „ziemi niczyjej” do opanowania i pojawiała się myśl podjęcia działań przeciwko innym, aby kontynuować własny rozwój. Kolejnym przełomem było też pojawienie się możliwości i woli podróżowania na wielkie odległości, czego jednym z owoców był kolonializm. Jednak o pojęciu *Great Power*, w najogólniejszym tego słowa znaczeniu, można obecnie mówić przede wszystkim wtedy, kiedy dane państwo/grupa społeczna posiada potencjał, środki czy wpływy, które umożliwiają realizację ich własnej woli w dowolnym miejscu i czasie, czy też ma miejsce wywieranie wpływu, narzucanie własnych zasad na inne społeczności/państwa albo uzależnianie ich od zewnętrznego mocarstwa.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wydarzenia, które miały istotne znaczenie dla tego, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stawały się mocarstwem światowym i kiedy część uwagi Waszyngtonu skupiała się na Polsce. Powszechnie uważa się, że momentem zwrotnym dla aspiracji i pozycji światowej Stanów Zjednoczonych były wydarzenia związane z I wojną światową. Wydawać by się mogło, że USA jako nowe, młode państwo były

¹ Dane kontaktowe: e-mail zabomaciek@gmail.com; telefon kontaktowy (+1) 813 606 3876.

zajęte podbijaniem nowego kontynentu, zrywaniem z zaszcłściami z Europy i stopniowym radzeniem sobie z wpyłwem starych potęg europejskich w XVIII i XIX wieku. Również doktryna Monroe z początku lat dwudziestych XIX wieku i koncepcja amerykańskiego izolacjonizmu mogły sugerować, że USA nie miały jeszcze wtedy aspiracji globalno-mocarstwowych.

Jednak lektura takich wydawnictw jak *History of the United States* autorstwa Juliana Hawthorne'a, wydana tuż przed I wojną światową,² czy też zbioru *Building the American Nation* z 1926 roku³ dostarcza wyjątkowych refleksji na ten temat i wyraźnie sugeruje, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej podjęły starania o zajęcie miejsca wśród potęg światowych na długo przed I wojną światową. Przemawiają za tym na przykład takie fakty jak:

- sposób, w jaki Stany Zjednoczone rozszerzały swoje posiadanie i wpyłwy, rozprawiając się z Anglią, Francją, Hiszpanią, Kanadą czy Meksykiem i ich wpyłwami;
- znaczenie i popularność koncepcji *Cotton King*;
- interwencje wojsk USA u boku Anglii, Rosji, Francji i Japonii w Chinach na przełomie XIX i XX wieku;
- raport Sekretarza Marynarki Wojennej USA z początku drugiej dekady XX wieku przedstawiający Stany Zjednoczone jako trzecią najsilniejszą potęgę morską na świecie, posiadającą 31 pancerników, 12 krążowników pancernych, 30 mniejszych krążowników, 36 niszczycieli, 20 okrętów podwodnych i całkowitą liczbę okrętów wojennych mającą osiągnąć 382 jednostki, w tym docelowo również okręty mające posłużyć jako mobilna baza dla samolotów. Jest to przykład ewidentnego budowania narzędzi i zdolności do tzw. projekcji siły o zasięgu globalnym.⁴

Te wszystkie fakty, podobnie jak i wiele innych wyraźnie wskazują, że Ameryka rozpoczęła swój marsz ku mocarstwowości bardzo szybko po zakończeniu tzw. okresu konstytucyjnego i wejściu w okres rozwoju ekonomicznego/gospodarczego po 1786 roku. Jednak bez wątplenia to właśnie skutki I wojny światowej i rola, jaką USA w niej odegrały, doprowadziły do ostatecznego ukoronowania tych starań i zdobycia trudnej do

² J. Hawthorne, *The History of the United States From 1492 to 1910*, P.F. Collier & Son, New York tom I i II 1910, tom III 1912.

³ N.M. Butler, *Building the American Nation. An Essay of Interpretation*, Charls Scriener's Sons, New York 1926.

⁴ N.M. Butler, *Building the American Nation. An Essay of Interpretation*, Charls Scriener's Sons, New York 1926, s. 1191-2.

zakwestionowania pozycji mocarstwa światowego, której to pozycji USA nie utraciły nigdy aż do dnia dzisiejszego.

Z kolei już w naszych czasach, szczególnie po tzw. upadku Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Zachód uznał swój triumf nad całą resztą świata, swoją supremację i ostateczne przypieczętowanie jednobiegunowego porządku światowego, pod przywództwem USA. Zaczęto snuć sny czy marzenia na jawie o końcu historii, których ideę przedstawiał Francis Fukuyama w swojej książce *The End of History and the Last Man*.⁵ Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna i los po raz kolejny spłatał niespodziankę zapatrzonemu w siebie i swoją wspaniałość Zachodowi. Dzięki błędnemu postrzeganiu rzeczywistości, ignorancji i niechęci do spojrzenia na świat z perspektywy potencjalnego przeciwnika, czy z wielu innych jeszcze powodów, Zachód nazwijmy to „przespał” albo świadomie nie chciał zauważyć, jak bańki o jednobiegunowym porządku światowym, końcu historii i ostatecznym zwycięstwie liberalnej demokracji pękają i jak dotychczas nietraktowani poważnie inni gracze, odbudowywali swoją potęgę i ponownie dołączali do grona mocarstw i do *Great-Power Competition*. I co czyni całą tę sytuację jeszcze bardziej ironiczną, stało się to przy wsparciu czy nawet współdziałaniu ze strony Zachodu wraz z USA (na przykład przy okazji wieloletnich potężnych transferów wiedzy, doświadczenia i technologii z USA do Chin, w wyniku koncepcji i polityki użycia Chin do balansowania ZSRR). Oczywiście wyglądało to różnie w odniesieniu do tego, jak odbudowywane były potęgi Rosji i Chin. Jednak tym, co stawia obydwie te państwa i ich reżimy w bardzo podobnym świetle jest fakt, że są rządzone przez przywódców, którzy w pewnym momencie postanowili wykorzystać panujący porządek światowy i dominujące systemy, aby nie tylko odbudować potęgę swoich krajów i pożądaną socjalną systemy społeczne wewnętrznie, ale wręcz uzyskać potencjał i zdolności, aby ponownie rzucać wyzwania Zachodowi i USA poza swoimi granicami. To nie Zachód, ale Chiny właśnie stały się czempionem globalizacji, która miała z założenia zagwarantować dalszy nieskrępowany rozwój potęg zachodnich i przypieczętować ich wiodącą rolę na świecie. Znamienne wydaje się też to, że kolejne administracje amerykańskie nie chciały czy nie potrafiły zaakceptować tego, że te dwa reżimy prowadzą zupełnie inne gry, niż chciałby tego Waszyngton. Zarówno Moskwa, jak i Pekin unikały bardzo skutecznie konfrontacji z potęgą Zachodu i USA tam, gdzie ci ostatni bezsprzecznie dominowali. W zamian Kreml i przywódcy

⁵ F. Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, z nowym posłowiem, Free Press, New York 2006.

Komunistycznej Partii Chin poszukiwali alternatywnych „pól bitew” i rozwijali swoje potencjały i zdolności przede wszystkim w tych alternatywnych obszarach, w których przewaga Zachodu miała mniejsze znaczenie, przy jednoczesnym podejmowaniu prób niwelowania dominacji przeciwnika (na przykład rosyjskie skupienie na *Hybrid Warfare*, A2Ad: *Anti-Access, Area Denial*, chińskie programy rozwoju sztucznej inteligencji i dominacji w cyberprzestrzeni i zaawansowanych technologiach). Nie bez powodu mówi się, że jeśli Waszyngton myślał, iż zasiada z Rosją do gry w warcaby, to prezydent Putin rozgrywał partię szachów. Albo że jeśli Waszyngton myślał, iż gra z Chinami w szachy, to Pekin rozgrywał partię GO. W efekcie dochodzi do sytuacji, kiedy Federacja Rosyjska dopuszcza się tak znaczących aktów, jak na przykład wojna z Gruzją w 2008 roku, zajęcie Krymu i wszczęcie wojny z Ukrainą w 2014 roku czy interwencja w Syrii w 2015 roku, nie wspominając o całym szeregu innych agresywnych i oportunistycznych działań Kremla. Czy też dochodzi do tego, że prezydent Xi Jinping odważa się zerwać ze stosowanymi przez Pekin od pokoleń zasadami, wywodzonymi od Sun Tzu, konfucjanizmu czy chińskiego pragmatyzmu i oficjalnie rzucić wyzwanie Ameryce w 2013 roku, deklarując, że Chiny zastąpią USA w roli światowego lidera, staną się ponownie „Państwem Środka” i przywrócą ład oparty o swoją koncepcję *Xianxia*.

Obecna sytuacja geo-polityczna i strategiczna zmuszają zatem do głębokich refleksji i wręcz do przewartościowania wielu koncepcji i pojęć, dotychczas uważanych przez Zachód za ostateczne i niezmiennie. Ład światowy pod przywództwem Stanów Zjednoczonych, po kilku dekadach względnego pokoju w ujęciu globalnym, jest ewidentnie podważany przez potencjalnych przeciwników, których Ameryka traktowała do niedawna jako „wielkich przegranych” (jak Rosj, po upadku Związku Radzieckiego), czy dalece zacofanych i niezdolnych do rzucenia otwartego wyzwania porządkowi waszyngtońskiemu (jak Chińska Republika Ludowa). Zarówno Federacja Rosyjska, jak i obecne Chiny zdołały jednak w niezwykle krótkim czasie doprowadzić do sytuacji, w której urosły pod wieloma względami do roli mocarstw i stały się głównymi rywalami Stanów Zjednoczonych w *Great-Power Competition*. Oczywiście zarówno sposób postrzegania rzeczywistości, partykularne interesy, czy też aspiracje Moskwy i Pekinu różnią się zasadniczo pod wieloma względami. Jednak z perspektywy Zachodu istotne jest to, że obydwa te kraje i ich reżimy są zdolne kontestować obecny porządek i wpływać na niego zarówno w ujęciu regionalnym, jak i globalnym. A Stany Zjednoczone utraciły zdolność stawienia im czoła samodzielnie,

z gwarancją własnej dominacji i bezsprzecznego sukcesu. Mamy zatem obecnie do czynienia z nasilającą się rywalizacją wielkich mocarstw i eskalacją napięć na skalę i o potencjalnych konsekwencjach, jakich ludzkość nie doświadczała od dawna. Rewizjonizm i oportunistyczna, agresywna polityka odzyskiwania siły i wpływów na arenie międzynarodowej przez państwo Władimira Putina oraz plan wielkiego odrodzenia Chin jako Państwa Środka (*Great Rejuvenation of the Chinese Nation*), ogłoszony i jawnie systematycznie realizowany przez Chiny Xi Jinpinga od niespełna dekady, stanowią obecnie jedne z głównych i najważniejszych zagrożeń dla pozycji światowej, interesów i wpływów USA. Należy przy tym pamiętać również, że aspekty te wywierają zasadniczy wpływ także na sytuację i przyszłość Rzeczypospolitej Polskiej.

Warto też nadmienić, że nie bez znaczenia dla rywalizacji światowych mocarstw i roli Stanów Zjednoczonych są starania niektórych państw, które są uważane przez USA tradycyjnie za sojuszników. Trzeba tu wymienić politykę i działania Francji, która od dekad w mniej czy bardziej oficjalny sposób kwestionuje politykę Waszyngtonu oraz podważa zasadność obecności i wpływów USA w Europie, czy też Niemcy, które wydają się chcieć skorzystać ze sprzyjających wiatrów historii i odzyskać pozycję hegemonu na starym kontynencie, przy możliwie szerokim wykorzystaniu np. Unii Europejskiej do realizacji interesów własnych, nierzadko kosztem mniejszych i słabszych państw. Takie działania Francji czy Niemiec były niejednokrotnie powodem do bardzo poważnych zawirowań i problemów w stosunkach transatlantyckich, czy nawet doprowadzały do powstawania rys w Sojuszu Północnoatlantyckim. Zatem wypowiedziane kiedyś przez pierwszego Sekretarza Generalnego NATO, generała Ismay Hastings'a słowa, że NATO jest po to, aby utrzymać Amerykę w Europie, Rosję poza Europą, a Niemcy odpowiednio przyciśnięte, nabierają obecnie nowego znaczenia. Podobnie do ponownych refleksji prowokują dzisiaj stwierdzenia Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, która przed z górą 30 laty mawiała, że Unia Europejska jest narzędziem służącym przywróceniu niemieckiej hegemonii w Europie.

Z perspektywy strategicznej, stawianie przez USA czoła putinowskiej Rosji nie jest obecnie możliwe bez uwzględnienia regionu Europy środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej. Co więcej, paradoksalnie, również powstrzymywanie planów i działań Chin, będzie w bardzo dużej mierze zależało od polityki państw europejskiego regionu tzw. Trójmorza. Pekin bardzo świadomie i starannie przygotował się na ewentualne przeszkody

stawiane przez aktualnego światowego lidera i realizuje swoje plany tak, aby przeciwdziałania Waszyngtonu skupione punktowo, regionalnie, na przykład na rejonie Azji i Pacyfiku (*pivot on Asia and Pacific*), nie były w stanie powstrzymać rozpędzonej chińskiej globalnej maszyny mającej zapewnić Pekinowi sukcesy, których zwieńczenie ma nastąpić w 100-lecie chińskiej rewolucji komunistycznej i ma dać początek nowej światowej rzeczywistości pod przewodnictwem Chin. Jednak elementy końcowe „macek” chińskiej polityki, aby dotrzeć do swoich kluczowych i najważniejszych w wymiarze globalnym punktów docelowych w Europie Zachodniej, muszą najpierw zacząć schodzić się i skupiać właśnie w regionie pomiędzy Bałtykiem, Morzem Śródziemnym i Czarnym. Zatem to Trójmorze może odegrać zasadniczą rolę w kształtowaniu się i rozstrzygnięciu nadchodzących niektórych kluczowych etapów i punktów kulminacyjnych rywalizacji wielkich mocarstw. Odpowiednie wsparcie ze strony Waszyngtonu dla państw Trójmorza, może być gwarantem skutecznego buforowania, balansowania czy przeciwdziałania niemal wszystkim obecnym światowym rywalom Stanów Zjednoczonych. Zaś zasadniczym elementem Trójmorza w naturalny sposób jawi się znaczenie i rola Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego kluczowym będzie to, czy USA wesprą odpowiednio nasz region, pomogą zbudować silniejszą regionalną inicjatywę sprzyjającą również interesom USA i gotową do wspólnego działania wobec chińskiej ekspansji i rosyjskiego „awanturnictwa”, czy też pozostaniemy bez niezbędnego właściwego wsparcia i nie będzie dla krajów Trójmorza alternatywy innej, niż przyłączyć się do trendów dominujących, budowanych ponad naszymi głowami pomiędzy potęgami Azji i Europy Zachodniej. Używając barwnych porównań, możemy być falochronem rozbijającym nadchodzące fale chińskiej ekspansji i rosyjskiej agresywnej polityki (przy zrozumieniu i wsparciu ze strony Waszyngtonu) albo być rozmywani i rozrzucani przez te fale niczym piasek usypany w niewielkie kopczyki na morskim brzegu (jeśli państwa regionu nie otrzymają zrozumienia i wsparcia zza oceanu). To od Waszyngtonu w dużej mierze zależy, jaką rolę państwa Trójmorza będą mogły odegrać w rywalizacji mocarstw. Dodatkowego podkreślenia wymaga w tym miejscu fakt, że Stany Zjednoczone wciąż cieszą się stosunkowo dobrą opinią i popularnością w naszym regionie, co może znacząco ułatwiać ich zaangażowanie, szczególnie w porównaniu z innymi regionami, gdzie Waszyngton musi ponosić szczególny wysiłek, aby zmagać się z niechęcią czy antyamerykańskimi nastrojami i narracjami. Warto, aby nasi amerykańscy partnerzy również na to zwracali uwagę.

Parafrazując tezy Tima Marshalla zawarte w książce *Prisoners of Geography*⁶ albo te Roberta Kaplana spisane na stronach *The Revenge of Geography*,⁷ musimy dążyć do uwolnienia się od narracji, w której geografia jest dla Polski i Polaków niczym Nemezis. Należy starać się, abyśmy przestali używać naszego położenia geograficznego jako usprawiedliwienia dla ciężkich i nierzadko dramatycznych losów państwa i narodu polskiego. W zamian starajmy się wyszukiwać i umiejętnie wykorzystywać atuty płynące z naszego położenia na mapie Europy i świata. Użyjmy tej wiedzy, aby skutecznie przewidywać możliwe wydarzenia i budować zdolności do odpowiedzi na różne scenariusze, zanim zaczną się one realizować. Należy także dołożyć starań, aby Waszyngton zrozumiał i uwzględnił nasze racje, jako partnera i sojusznika o istotnym znaczeniu strategicznym. Właściwe zrozumienie znaczenia naszego regionu Europy, w tym również Polski, powinno być częstszym i zasadniczym elementem dyskusji prowadzonych w kręgach administracji amerykańskiej.

W tym miejscu nieoceniona może okazać się właśnie rola Polonii. Polacy żyjący w USA, znający tutejsze realia i posiadający bezpośredni dostęp do wszystkich gremiów amerykańskich, mogą odegrać zasadniczą rolę we wzmacnianiu właściwego przedstawiania polskiej perspektywy i otwieraniu amerykańskiej percepcji i zrozumieniu dla naszych racji, naszego punktu widzenia i prawdziwej wartości naszych ofert. Amerykanie cenią sobie kontakty bezpośrednie, nieformalne oraz budowane w oparciu na nich zaufanie i więzi interpersonalne, które z kolei są bardzo często kluczowe dla amerykańskich ocen sytuacji i podejmowanych decyzji i działań. Zatem Polonia, posiadając bezpośredni dostęp do naszych partnerów amerykańskich i dysponując pełną gamą nieformalnych powiązań, może odegrać niezwykle istotną rolę, wspierając działania administracji polskiej w budowaniu relacji z USA, czasami nawet wychodząc daleko poza to, co spotkania oficjalne na szczeblu państwowym są w stanie osiągnąć.

Warto posłużyć się w tym miejscu kilkoma przykładami historycznymi tego, jak wyjątkowe relacje osobiste naszych żyjących poza ojczyznę rodaków z prezydentami Stanów Zjednoczonych przyczyniały się w przeszłości w zasadniczy sposób dla losów naszego państwa i narodu. Nie umniejszając zasług innych wspomniałych osobistości, jednym z takich przykładów może

⁶ T. Marshall, *Prisoners of Geography. Ten Maps that Explain Everything About the World*, Scribner, New York 2016.

⁷ R.D. Kaplan, *The Revenge of Geography. What the Map Tells Us About Coming Conflicts and Battle Against Fate*, Random House, New York 2013.

być działalność Ignacego Paderewskiego, który zdał sobie w pewnym momencie sprawę z panujących w Europie zachodniej z końca I wojny światowej antypolskich nastrojów i braku zainteresowania powrotem Polski na mapę świata. Dostrzegł jednocześnie, że oprócz dawnych mocarstw, również Stany Zjednoczone będą miały zasadniczy głos w kwestii wyglądu powojennej Europy i postanowił skupić swoje wysiłki na pozyskaniu przychylności Waszyngtonu. To właśnie w dużej mierze dzięki determinacji i wytrwałym staraniom Ignacego Paderewskiego i jego obozu, rezydent Woodrow Wilson zechciał spojrzeć przychylnie na losy naszego narodu i nawet wbrew naciskom niektórych gremiów amerykańskich i zagranicznych, postanowił stanąć w obronie istnienia naszego państwa, co znalazło wyraz w jego słynnym 14-punktowym planie. Zatem rola Paderewskiego, naszego wielkiego rodaka, patrioty i emigranta, była kluczowa do tego, aby nasz kraj ponownie znalazł się na mapie świata i aby pomimo wielu piętrzących się przeciwności, nasi przodkowie odzyskali niepodległość.

Innym przykładem wielkiego Polaka starającego się o dobrą przyszłość państwa i narodu polskiego był papież Jan Paweł II, który nawiązał szczególną więź z prezydentem Ronaldem Reaganem. Historię relacji tych dwóch wielkich postaci przedstawił Paul Kengor w swojej książce *„A Pope and a President”*.⁸ Owocem tej niezwyklej i niestety niewystarczająco znanej powszechnie relacji był wkład, jaki zarówno Jan Paweł II, jak i Ronald Reagan wnieśli w wyzwolenie Polski z okowów i bezpośredniej strefy wpływów Związku Radzieckiego, nie zapominając o szeregu innych zasług tych dwóch wielkich osobistości dla Europy i świata.

Również dzisiaj, w świecie nasilającej się rywalizacji mocarstw, Polska i Polacy mogą zyskać nieocenionego sojusznika w postaci Stanów Zjednoczonych. Znamienna i wspaniała tradycja walki Polaków żyjących poza ojczyzną o interesy i los Rzeczypospolitej przy wsparciu ze strony USA mieni się niezwyklejmi osiągnięciami, o kapitalnym dla nas znaczeniu. Przy czym Polonia może odegrać w tym miejscu niebagatelną rolę w tym, aby ta wspaniała historia przekładała się również na przyszłość. A przytaczane powyżej źródła, znane po zachodniej stronie Atlantyku wyraźnie pokazują, że wbrew pozorom istnieją wykładnie, które są w Ameryce rozpoznawane i uznawane, a które mogą posłużyć budowaniu pożądaných relacji między Polską i USA.

⁸ P. Kengor, *A Pope and a President. John Paul II, Ronald Reagan, and the Extraordinary Untold Story of the 20th Century*, ISI Books, Wilmington, Delaware 2018.

Biorąc pod uwagę wydarzenia ostatnich lat, czy problemy, jakie nierzadko kładą się cieniem na relacjach Warszawa-Waszyngton albo na relacjach Polacy-Amerykanie, mogłoby się wydawać, że nie łatwo przychodzi nam znalezienie tzw. wspólnych tematów czy że może nie bardzo wiemy, jak stać się „atrakcyjniejszym” partnerem dla Ameryki, przyciągającym jej uwagę i zainteresowanie. Specyficzne pragmatyczne podejście przedstawicieli kultury anglo-saskiej do interesów własnych i relacji międzynarodowych, które wciąż wydaje się dominować w USA, zbyt często nie znajduje w odniesieniu do kraju nad Wisłą wystarczających argumentów, aby traktować nas tak, jak my byśmy tego chcieli. Sytuacji tej nie ułatwia panujące uzasadnione przekonanie, że przeciętni Amerykanie są zazwyczaj niestety niedostatecznie wyedukowani i nie wiedzą nawet, gdzie leży Polska. A z kolei amerykańskie elity mają znacznie ciekawsze obiekty zainteresowania albo też są nierzadko skutecznie antagonizowane w stosunku do Polski i naszego narodu. Jednak istnieją tematy, które są w stanie przełamać niemal każde lody w stosunkach pomiędzy nami i stanowić podstawę do wspólnego przechodzenia do bardziej pragmatycznych zagadnień, na przykład: Amerykanie cenią wytrwałość i walkę o niepodległość oraz prawo do samostanowienia i niezależności. Nasze obydwa narody walczyły o istnienie i niepodległość w bardzo zbliżonych okresach historii. Co więcej – posiadamy wspólnych wielkich bohaterów narodowych. Odpowiednie przywołanie nazwisk Kościuszki czy Puławskiego może odmienić przebieg niejednej dyskusji. Niemal każdy przedstawiciel inteligencji amerykańskiej kojarzy te nazwiska i stojące za nimi zasługi dla niepodległości USA. Zdecydowana większość oficerów sił zbrojnych USA ma też bardzo pozytywne skojarzenia ze wspólną służby z żołnierzami polskimi. Amerykanie lubią też okazywać wsparcie innym, a już szczególnie, jeśli wytworzy się specyficzna bliższa więź. Zatem nasze starania powinny być ukierunkowane na to, aby nasi amerykańscy przyjaciele, znajomi, współpracownicy zainteresowali się tym, co my Polacy mamy do powiedzenia i do zaoferowania. Sprawiajmy, abyśmy zaistnieli w ich świadomości. Postarajmy się zachęcać ich do nawiązywania bliższych relacji. To są właśnie przykłady na to, gdzie Polonia może odegrać nieocenioną rolę, pomagając budować fundamenty, z których znacznie łatwiej przechodzić do bardziej pragmatycznych kwestii, jak na przykład rola Polski jako partnera wartego wysłuchania i ważnego strategicznie. I nawet, jeśli panuje przekonanie o podziałach wśród Polonii w USA czy wśród Polaków mieszkających w ojczyźnie, to starajmy się pamiętać, co ostatecznie przyświeca naszym myślom i działaniom. Jeżeli zgodzimy się, że naszym dobrem nadrzędnym

czy jednym z priorytetów jest los Polski i Polaków, to skupiamy się właśnie na tym, zamiast eksponować wtórne podziały wynikających z różnic światopoglądowych czy politycznych. Podzieleni i skłóceni wewnętrznymi sporami będziemy na pewno mniej atrakcyjni i wartościowi jako partnerzy na arenie międzynarodowej. Polonia może zatem pomóc w pozyskiwaniu przychylności i zrozumienia dla naszych racji i punktów widzenia oraz dla tego, co Polska ma do zaoferowania i jak wartościowe może to być również dla mocarstw światowych. Taka wstępna przychylność i zrozumienie, będą nieocenioną podstawą dla szerszych i mających pragmatyczny wymiar działań administracji polskiej. Wydaje się, że obecnie wciąż za mało jest tego zrozumienia i przychylności po zachodniej stronie Atlantyku, że wciąż trudno przychodzi nam budowanie gruntu, na którym współpraca pomiędzy naszymi państwami mogłaby w pełni kwitnąć i była wolna od niepotrzebnych uprzedzeń czy problemów utrudniających zbliżenia i kooperację.

W tym miejscu warto posłużyć się słowami prezydenta Ronalda Reagana, który powiedział do rodaków: jeśli kiedyś zapomnimy, że jesteśmy jednym narodem pod Bogiem, to staniemy się narodem staczającym się. Postarajmy się odnieść te słowa i wynikającą z nich mądrość również i do siebie, do tego jak myślimy o naszej ojczyźnie, historii, kulturze, o polskości. A z pomocą Polonii w USA sprawiamy, aby wśród Amerykanów więcej było postaw sprzyjających nam. Postaw takich, jak te ochotników amerykańskich biorących udział w wojnie polsko-bolszewickiej przed 100 laty. Starajmy się, aby kolejne pokolenia polityków i przywódców USA chciały myśleć o Polsce i Polakach przynajmniej w sposób podobnie przychylny, jak myśleli prezydenci Woodrow Wilson i Ronald Reagan oraz żeby łączyli z Polską i Polakami pozytywne wrażenia i widzieli w naszym kraju ważnego partnera, o znaczeniu strategicznym.

LtCol Maciej Zaborowski

Great-Power Competition & Central Asia and South Asia Team, Combined Strategic Analysis Group, US Central Command¹

Importance of the „Intermarium” Region and the Republic of Poland for the US Policy and Strategy in Relation to the World Rivalry Between Superpowers. The Role of the Polish Diaspora in Supporting the Efforts of the Polish Government and Opening America to the Polish Perspective

The phenomena called the *Great-Power Competition* (GPC) intensifies currently. GPC could be defined in many ways, based on various criteria. It could also be argued that a rivalry amongst powers, whether on a global or regional level, is a permanent and continuous process that goes back to the beginnings of mankind, when some societies consolidated and decided to play a dominant role over others. From a socio-historical perspective, the breakthrough moments for these processes were certainly the moments when, as a result of the expansion of communities or countries, there was a shortage of what we could call ‘no man’s land’ to seize and the idea of taking action against others in order to continue their own development appeared. Another breakthrough was the possibility and will to travel long distances, one of the fruits of which was colonialism. However, the concept of Great Power, in the broadest sense of the word, can now be talked about primarily when a given state / social group has the potential, means or influence that enable the implementation of their own will in any place and time, or when there is an influence, imposing one’s own rules on other communities / states or making them dependent on an external power.

It is worth paying attention at this point to the events that played a significant role in how the United States of America became a world power and when some of Washington’s attention was focused on Poland. It

¹ Contact details: e-mail zabomaciek@gmail.com; cellular phone (+1) 813 606 3876.

is widely believed that the turning point for the US aspirations and world position was World War One. Some might argue that the United States, as a new, still young state, was busy conquering the new continent, breaking away with the Old Continent and gradually coping with the influence of old European powers in the 18th and 19th centuries. Also, the Monroe Doctrine of the early 1820s and the concept of American isolationism could suggest that the US did not yet have ambitions to become a global power.

However, reading such publications as Julian Hawthorne's "*History of the United States*", published just before World War One,² or the "*Building the American Nation*", published in 1926,³ provides exceptional reflections on the subject and clearly suggests that The United States of America made efforts to take its place among the world powers long before the First World War. This is supported by facts such as:

- the way in which the United States expanded its possessions and influence, while dealing with England, France, Spain, Canada and Mexico and removing their influence from the continent;
- the „*Cotton King*” concept and its popularity;
- military interventions by the US, alongside England, Russia, France and Japan in China at the end of 19th;
- annual report by the US Secretary of the Navy from the beginning of the second decade of the 20th century, showing the United States as the third most powerful naval power in the world, with 31 battleships, 12 armored cruisers, 30 smaller cruisers, 36 destroyers, 20 submarines and a total number of warships to reach 382 units, to include commission of vessels to be used as a mobile platform for aircraft. This is an obvious example of capabilities allowing force projection globally.⁴

All these facts, as well as many others, clearly demonstrate that America began its march towards becoming a superpower very soon after the end of the so-called constitutional period and entering the period of economic development after 1786. However, there is no doubt that the effects of the First World War and the role that the US played in it, led to the final

² J. Hawthorne, *The History of the United States. From 1492 to 1910*, P.F. Collier & Son, New York vol. I and II 1910, vol. III 1912.

³ N.M. Butler, *Building the American Nation. An Essay of Interpretation*, Charls Scriener's Sons, New York 1926.

⁴ N.M. Butler, *Building the American Nation. An Essay of Interpretation*, Charls Scriener's Sons, New York 1926, p. 1191-2.

crowning of these efforts and the achievement of the unquestionable position of a world power, which the US has never lost to this day.

In turn, in our times, especially after the so-called collapse of the Soviet Union, the West hailed its triumph over the rest of the world, its supremacy and the final seal of a unipolar world order under the US leadership. Dreams and daydreams about the end of stories began to be debated, the idea of which was presented by Francis Fukuyama in his book *“The End of History and the Last Man”*.⁵ The reality, however, turned out to be completely different, and the fate once again surprised the self-centered and ‘magnificent’ West. Due to the wrong perception of reality, ignorance and reluctance to look at the world from the perspective of a potential opponent, and for many other reasons, the West ‘overslept’ or consciously refused to notice how bubbles of a unipolar world order, the end of history and the ultimate victory of liberal democracy started bursting and other players, not taken seriously so far, rebuilt their power and rejoined the group of superpowers and the Great-Power Competition. And what makes the whole situation even more ironic, it happened with the support from the West, along with the US (for example, many years of transfers of knowledge, experience and technology from the US to China, as a result of the concept and policy of using China for balancing the USSR). Of course, this was different with regard to how the powers of Russia and China were rebuilt. However, what puts both these states and their regimes in a very similar light is the fact that they are ruled by leaders who at some point decided to use the prevailing world order and dominant systems, not only to rebuild their countries’ power and desired social systems, but to actually gain the potential and ability to challenge the West and the US globally. It was not the West, but China that had just become the champion of globalization, which was intended to guarantee the further unhampered development of Western powers and seal their leading role in the world. It is also significant that successive American administrations did not want, or were unable, to accept that these two regimes were playing completely different games than Washington would have liked. Both Moscow and Beijing have been very successful in avoiding confrontation with the power of the West and the US where the latter undoubtedly dominated. Instead, the Kremlin and the leaders of the Chinese Communist Party looked for alternative ‘battlefields’ and developed their potentials and capabilities primarily in alternative

⁵ F. Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, with a new afterword, Free Press, New York 2006.

areas, where the Western superiority was less relevant, while attempting to eliminate the enemy's dominance (for example, the Russian focus on Hybrid Warfare, A2Ad: Anti-Access, Area Denial, Chinese programs for the development of artificial intelligence and domination in cyberspace and high technology). It is not without reason that it is said that if Washington thought it was sitting down to play checkers with Russia, President Putin was playing a game of chess. Or that if Washington thought it was playing chess with China, Beijing was playing a GO game. As a result, there have been situations where the Russian Federation commits such significant acts, such as the war with Georgia in 2008, the seizure of Crimea and the initiation of the war with Ukraine in 2014, or the intervention in Syria in 2015, not to forget a whole host of other aggressive and opportunistic actions by the Kremlin. Or it is that President Xi Jinping dares to break with the principles pursued by Beijing for generations derived from Sun Tzu, Confucianism or Chinese pragmatism and officially challenge America in 2013, declaring that China will replace the US as the world leader, will become again the 'Middle Kingdom' and they will restore order based on their concept of *Xianxia*.

Therefore, the current geo-political and strategic situation forces us to deeply reflect and to reevaluate many concepts and notions, hitherto considered by the West to be final and unchanging. The world order under the leadership of the United States, after several decades of relative peace on a global scale, is evidently undermined by potential adversaries whom America until recently treated as 'the big losers' (such as Russia, after the so-called collapse of the Soviet Union), or far backward and unable to openly challenge the Washington order (like the People's Republic of China). Both the Russian Federation and the present-day China, however, managed to achieve a position in which they rose in many respects to the role of superpowers and became the main rivals of the United States in the Great-Power Competition. Obviously, the ways of perceiving reality, the particular interests and aspirations of Moscow and Beijing differ fundamentally in many respects. However, from the perspective of the West, it is important that both these countries and their regimes are capable of contesting the present world order and influencing it both regionally and globally. And the United States has lost the ability to deal with them on its own, with the guarantee of its own dominance and undisputed success. We are therefore now dealing with escalating competition between great powers and a rise of tensions on a scale and with potential consequences that mankind has

not experienced in a long time. Revisionism and the opportunist, aggressive policy by the state of Vladimir Putin, focused on regaining power and influence in the international arena, and the *Great Rejuvenation of the Chinese Nation* plan announced and openly systematically implemented by China under Xi Jinping for less than a decade, are now the major threats to the US position, interests, and influence. It should also be highlighted that these aspects have a fundamental impact also on the situation and future of the Republic of Poland.

It is also worth mentioning that the efforts of some countries that are traditionally regarded by the US as allies are not without significance for the rivalry of world powers and the role of the United States. We should mention here the politics and actions of France, for decades more or less officially questioning Washington's policy and undermining the legitimacy of the US presence and influence in Europe, or Germany, which seems to want to take advantage of the favorable conditions and regain the position of a hegemon on the Old Continent, with a wide use of, for example, the European Union to pursue their own interests, often at the expense of smaller and weaker states. Such actions by France or Germany have often caused very serious turmoil and problems in transatlantic relations, or even led to cracks in the North Atlantic Alliance. Thus, the words once spoken by NATO's first Secretary General, General Ismay Hastings, that NATO is to keep America in Europe, Russia outside Europe, and Germany down, now take on a new meaning. Similarly, today the statements of the British Prime Minister Margaret Thatcher, who used to say over 30 years ago that the European Union is a tool for restoring German hegemony in Europe, are provoking to renewed reflections.

From a strategic perspective, it is currently impossible for the US to face Putin's Russia without taking into account the region of Central, Eastern and South-Eastern Europe. Moreover, paradoxically, also stopping China's plans and actions will largely depend on the policy of the countries of the European region of the so-called *Intermarium*'. Beijing has prepared very consciously and carefully for the possible obstacles posed by the current world leader and is implementing its plans so that Washington's countermeasures focused regionally, for example in the Asia and Pacific region (pivot on Asia and Pacific), would not be able to stop the rushing Chinese global machine, aimed to ensure Beijing's successes, the culmination of which is to take place on the 100th anniversary of the Chinese communist revolution, and is to give rise to a new world order under the leadership of China. However,

the final elements of Chinese ‘tentacles’, in order to reach their key and most important global destinations in Western Europe, must first begin to converge and focus on the region between the Baltic, Mediterranean and Black Seas. Thus, this “*Intermarium*” can play a pivotal role in shaping and resolving the upcoming certain key stages and climaxes of great power rivalry. Adequate support from Washington for the “*Intermarium*” states may contribute significantly to an effective buffering, balancing or counteracting almost all current global rivals of the United States. And the essential element of the “*Intermarium*” and the key role of the Republic of Poland appear naturally. Therefore, it will be crucial whether the US will adequately support this region, help build a stronger regional initiative that also boosts the interests of the US and is ready to act together in order to face the Chinese expansion and Russian ‘adventurism’. Or, alternatively, whether the region will be left without the necessary support and there will be no other alternative than the “*Intermarium*” countries joining the dominant trends built over our heads between the powers of Asia and Western Europe. Using colorful comparisons, we can become a breakwater that breaks the coming waves of Chinese expansion and Russian aggressive politics (with Washington’s understanding and support), or we can be washed away and scattered by these waves like sand piled into small mounds on the seashore (if the countries of the region do not receive understanding and support).

It is up to Washington to a large extent to decide what role the “*Intermarium*” states will be able to play in the rivalry of the great powers. It should be emphasized at this point that the United States still enjoys a relatively good reputation and popularity in the region, which may significantly facilitate its involvement, especially compared to other regions where Washington must make special efforts to deal with reluctance or anti-American moods and narratives. It is important that our American partners also pay attention to this aspect.

Paraphrasing the theses of Tim Marshall in the book “*Prisoners of Geography*”⁶ or those of Robert Kaplan written on the pages of “*The Revenge of Geography*”,⁷ we must strive to free ourselves from the narrative in which geography is like a nemesis for Poland and Poles. We should try to stop using our geographic location as an excuse for the difficult and

⁶ T. Marshall, *Prisoners of Geography. Ten Maps that Explain Everything About the World*, Scribner, New York 2016.

⁷ R.D. Kaplan, *The Revenge of Geography. What the Map Tells Us About Coming Conflicts and Battle Against Fate*, Random House, New York 2013.

often dramatic fate of the Polish state and nation. Instead, let's try to find and skillfully use the advantages of our location on the map. Let's use this knowledge to successfully anticipate possible events and build the capacity to respond to different scenarios before they start to materialize. Efforts should also be made to ensure that Washington understands and considers our arguments and acknowledges Poland as a partner and ally of significant strategic importance. A proper understanding of the importance of our region, including Poland, should be a more frequent and essential element of American administration's discussions.

At this point, the role of the Polish diaspora may prove invaluable. Poles living in the US, familiar with the local realities and having direct access to all levels of American society, can play a fundamental role in enhancing the proper presentation of the Polish perspective and opening the American perception and understanding for our arguments, our point of view and the true value of our offers. Americans value direct and informal contacts, as well as the trust and interpersonal bonds built on them, which in turn are very often crucial for American assessments of the situation and decisions and actions taken. Therefore, the Polish communities abroad, having direct access to our American partners and having a full range of informal ties, can play an extremely important role in supporting the activities of the Polish administration in building relations with the US, and sometimes be able to achieve far more than official meetings at the state level are able to achieve.

It is worth using here a few historical examples of how the unique personal relationships of our compatriots living outside their homeland with the presidents of the United States contributed in the past in a fundamental way to the fate of our state and nation. Without diminishing the merits of other great individuals, one of such examples may be the activity of Ignacy Paderewski, who at one point became aware of the anti-Polish moods prevailing in Western Europe at the end of the First World War and the lack of interest in Poland returning to the world map. At the same time, he noticed that in addition to the former powers, the United States would also have a major say in the appearance of post-war Europe, and decided to focus his efforts on gaining Washington's understanding and favor. It was largely thanks to the determination and persistent efforts of Ignacy Paderewski and his camp that President Woodrow Wilson wanted to look favorably on the fate of our nation, and even against the pressure of some American and foreign bodies, he decided to stand up for the existence of our state, which was reflected in his famous 14-point plan. Therefore, the role of Paderewski,

our great compatriot, patriot and emigrant, was crucial for our country to be on the world map again and for our ancestors to regain independence despite many mounting adversities.

Another example of a great Pole striving for a good future for the Polish state and nation was Pope John Paul II, who established a special bond with President Ronald Reagan. The story of the relationship of these two great figures was presented by Paul Kengor in his book "A Pope and a President".⁸ The fruit of this remarkable and unfortunately insufficiently well-known account was the contribution that both John Paul II and Ronald Reagan made to the liberation of Poland from the shackles and direct sphere of influence of the Soviet Union, not forgetting a number of other merits of these two great personalities for Europe and the world.

Also, today, in the world of intensifying competition between great powers, Poland and Poles can gain an invaluable ally in the United States. The remarkable and wonderful tradition of Poles living outside their homeland, who greatly contributed to the interests and fate of Poland with the support of the United States shines with extraordinary achievements of great importance to us. Furthermore, the Polish diaspora can play a significant role today, in turning this wonderful history into the future. Also, the selection of sources cited above, known on the western side of the Atlantic clearly show that, contrary to common perception, there are interpretations that are recognized and respected in America, and that can be used to build the desired relations between Poland and the US.

Taking into account the events of recent years, or the problems that often cast a shadow on Warsaw-Washington relations, or on the Poles-Americans relations, it might seem that it is not easy for us to find common topics, or that we may not know how to become a 'more attractive' partner for America, attracting its attention and interest. Unfortunately, the specific pragmatic approach characteristic to Anglo-Saxon culture, which still seems to dominate in the US, often does not find sufficient arguments advocating for better relation to Poland and to treat us as we would like. This situation is not made easier by the prevailing, though justified belief that the average Americans are usually insufficiently educated and do not even know where Poland is. And the American elite, in turn, usually has much more interesting objects of interest or are often effectively antagonized towards Poland and

⁸ P. Kengor, *A Pope and a President. John Paul II, Ronald Reagan, and the Extraordinary Untold Story of the 20th Century*, ISI Books, Wilmington, Delaware 2018.

against our nation. However, there are topics that can break almost any ice in our relations and provide the basis for moving together to more pragmatic issues, for example: Americans appreciate and value perseverance and the fight for independence, and the right to self-determination and independence. Our two nations fought for existence and independence in very similar periods of history. What's more – we have great national heroes in common. Adequate mention of the names of Kościuszko or Puławski can change the course of many discussions. Almost every representative of the American intelligentsia associates these names and the merits for US independence behind them. The vast majority of US military officers also have very positive associations with joint service with Polish soldiers. Americans also like to show support to others, especially when a specific closer bond is developed. Therefore, our efforts should be aimed at making our American friends, acquaintances and associates interested in what we, Poles, have to say and what we are willing to offer. Let us appear in their consciousness. Let us try to encourage them to form closer relationships. These are some examples of where the Polish diaspora can play an invaluable role, helping to build foundations from which it is much easier to move on to more pragmatic issues, such as the role of Poland as a partner worth listening to and strategically important. And even if there is a belief that there are divisions among the Polish diaspora in the US, or among Poles living in their homeland, let us try to remember what ultimately motivates our thoughts and actions. If we agree that our overriding, greater good or one of the priorities is the fate of Poland and Poles, then let us focus on this, instead of exposing secondary divisions resulting from ideological or political differences and disputes. Divided we will surely be less attractive and less valuable partner. The Polish diaspora can therefore help in gaining sympathy and understanding for our arguments and points of view and for what Poland has to offer and how valuable our country can be for world powers. Such initial favor and understanding will be an invaluable basis for the broader and pragmatic activities of the Polish administration. It seems that at present there is still not enough understanding and favor on the western side of the Atlantic, that it is still difficult for us to build a ground where cooperation between our countries could fully flourish and would be free from unnecessary prejudices or problems that hinder rapprochement and cooperation.

At this point, it is worth to quote President Ronald Reagan, who said to his fellow countrymen: "...If we ever forget that we are one nation under

God, then we will be a nation gone under.” Let us try to relate these words and the wisdom pouring from them also to ourselves, to how we think about our homeland, history, culture, and about being a Pole. And with the help of the Polish diaspora in the US, let us make Americans more favorable to us. We need to stimulate and encourage attitudes such as those of the American volunteers who took part in the Polish-Bolshevik war 100 years ago. We also need to make the next generations of the US politicians and leaders want to think about Poland and Poles at least in a similarly favorable manner as presidents Woodrow Wilson and Ronald Reagan thought, and that they would associate positive impressions with Poland and Poles and see our country as an important partner of strategic importance.

Komunikat z badań
Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego
im. Wagów

Łomżyńscy emigranci w USA – korzenie kulturowe mieszkańców historycznej ziemi łomżyńskiej (komunikat z realizacji projektu)

Wprowadzenie

Na lata 2017-2021 przypadła realizacja przez zespół badawczy sformowany przy Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wągów¹ kolejnych projektów naukowych, które mają na celu m.in. zgromadzenie różnorodnej bazy źródłowej do badania tożsamości i dziedzictwa kulturowego mieszkańców historycznej ziemi łomżyńskiej. Pozyskiwanie materiałów badawczych koncentruje się wokół nazw własnych, szczególnie zaś na antroponimii w kontekście nazw miejscowych – dawnych i współczesnych.

Nazwisko stanowi tu swoiste centrum poznania jako element identyfikacji osób i miejsc, tożsamości i dziedzictwa kulturowego. Postrzega się je w niniejszym opracowaniu głównie jako tekst kultury,² czyli jako jednostkę językową o wielu walorach poznawczych, kodującą historię języka, regionu, dzieje rodów i rodzin, ich pochodzenie społeczne czy narodowość. Są antroponimy podstawą identyfikacji człowieka i jego społecznego otoczenia.³ Jako jednostki językowe stanowią one element kultury. *Nomina propria* jako elementy systemu leksykalnego, które nie zawierają treści językowej,⁴ lecz wskazują, oznaczając i wyznaczając obiekty,⁵ są zbiorem jednostek o charakterze językowo-kulturowym, swego rodzaju artefaktów.

¹ Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów od 45 lat podejmuje aktywność popularyzującą wiedzę. W ciągu tego czasu przyczyniło się do opublikowania ponad 200 opracowań, które opierają się m. in. na badaniach historyków, językoznawców czy socjologów i mają powiązanie z obszarem historycznej ziemi łomżyńskiej.

² Por., np. Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1994, s. 4.

³ Abramowicz Z., *Synkretyzm antroponimii Podlasia*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” nr 27, 2014, s. 18.

⁴ „Nazwy własne nie mają współcześnie znaczenia leksykalnego, ale mogą dzisiaj i mogły w czasach historycznych wyrażać różne inne znaczenia.” Por. Kaleta Z., *Teoria nazw własnych*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków 2005, s. 34.

⁵ Tamże.

Nazwisko więc to jednostka językowa zakorzeniona w swojej semantyce i strukturze w pewnej tradycji nazewniczej i w związku z tym może być postrzegana jako tekst kultury. W definicjach tekstem kultury określa się np.: „każdą spójną sekwencję znaków”⁶, a szerzej:

tekst będący dobrem zbiorowym; zachowywany, przekazywany i wzbogacany przez kolejne pokolenia, zobiektywizowany wynik współdziałania i twórczej aktywności wielu pokoleń, zdolny do rozprzestrzeniania się i rozwoju. Jest efektem powtarzalności określonych zachowań wewnętrznych i zewnętrznych członków społeczeństwa (np. myślenia, odczuwania, skłonności do zachowań twórczych). Tekst kultury ma wymiar materialny i duchowy, jednostkowy i globalny. Wymiar materialny to konkretne przedmioty, jak np. książka, malowidło, nagrana taśma filmowa, zapis nutowy; wymiar duchowy oznacza zdolność przedmiotu materialnego do bycia nośnikiem idei (wymiar symboliczny przedmiotu), kształtowania postaw, oddziaływania na intelekt, emocje [...]. Istotną funkcję dla tekstu kultury pełni język jako narzędzie współtworzące je, uczestniczące w ich opisie, krytyce i przekazywaniu z pokolenia na pokolenie.⁷

Nazwisko to efekt językowo kodowanych konceptualizacji, czyli obrazowania za pośrednictwem języka, który odbija mentalność i kulturę człowieka, to językowy wykładnik kulturowych konceptualizacji. Jak wskazują badania, często owe językowe „konceptualizacje mają swe źródło w starszej tradycji kulturowej, w tym religijnej lub duchowej”.⁸

Nazwisko stanowi o naszej tożsamości, otwiera przed swoim nosicielem możliwość poznania korzeni, może być przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych.⁹ By więc stworzyć odpowiedni kontekst dla interpretacji tych jednostek językowych i ich funkcji, należy wskazać opisy i definicje nazwiska w ujęciu językowym i interdyscyplinarnym,¹⁰ które świadczą o ich wartości w tradycji i kulturze, a ogólniej w przestrzeni poznania. W jednej z ciekawszych publikacji poświęconych nazwiskom w perspektywie wieloaspektowego spojrzenia na nie stwierdza się, że: „(...) nazwisko jest fenomenem wieloprzmiotowym, wieloznacznym i pojawia się jako podmiot studiów wielu dyscyplin naukowych”.¹¹ W istocie można je badać i opisywać jako:

⁶ *Słownik terminologii medialnej*, red. Pisarek W., Kraków 2006, s. 214.

⁷ Por. Sharifian F., *Lingwistyka kulturowa*, tłum. Głaz A. „Etnolingwistyka” 28, 2016, s. 37.

⁸ Tamże, s. 44.

⁹ Por. Boruta M., *Nazwisko, tożsamość i więzi rodzinne. Interdyscyplinarne konteksty socjologii rodziny*, Kraków 2008.

¹⁰ Por. Taszycki W., *Stosunek onomastyki do innych nauk humanistycznych*, „Onomastica” VIII, 1963, s. 1–18.

¹¹ Boruta M., *Nazwisko, tożsamość...*, dz. cyt., s. 7.

fakt historyczny, nazwę własną, tekst kultury,¹² pozwalający na identyfikację konkretnego człowieka i jego społecznego środowiska. W naukowych wypowiedziach o nazwiskach ujawniają się rozmaite związki tych nazw własnych z kontekstami kulturowymi, które wynikają m.in. z ich „osadzenia w języku”.¹³ Zależnie od sytuacji komunikacyjnej czy rodzaju tekstu, w którym nazwisko występuje, pełni ono rozmaite funkcje: adresatywną, aluzyjną, ekspresywną, identyfikacyjną, indywidualizującą, referencjalną, reprezentatywną, informatywną, metaforyczną, symboliczną, wartościującą,¹⁴ czego świadomość sytuuje nas jako kompetentnych nadawców i odbiorców gatunkowo zróżnicowanych komunikatów. Głębsza świadomość potencjału poznawczego nazw własnych otwiera na identyfikację siebie i otoczenia, pozwala dookreślić w sposób ścisły nazywane obiekty, a jednocześnie je wartościować, kiedy ich usytuowanie w kontekście geograficzno-administracyjnym, historycznym, czasem też religijnym implikuje pewne konkretne treści i skojarzenia. Podobne znaczenie ma tu także chronologia występowania nazw osobowych.

Zofia Kaleta tak opisuje to zaplecze poznawcze nazw własnych:

(...) Nazwy własne są bogactwem każdego narodu, gdyż kryją w sobie wiedzę o jego historii politycznej i społecznej, o historii kultury i religii, właściwościach i krajobrazie ziemi rodzinnej, o związkach z innymi krajami, a także o działaniach, dążeniach, a nawet emocjach ludzi, jak również o realiach życia oraz ludzkich wartościach. Są też świadectwem przynależności etnicznej człowieka i ziemi do narodu, wyznacznikiem narodowości.¹⁵

To sprawia, że zawarte w nazwisku dane stanowią np. źródło informacji o narodowości jego nosiciela i wskazują związki antroponomii z szeroko rozumianą kulturą.

Ciekawe spojrzenie na nazwisko popularyzował Edward Breza, który tak motywowował sens dociekań antropomicznych:

Znajomość genezy własnego nazwiska i jego historycznych zaświadczeń może być powodem szlachetnej dumy, przysparzać ochoty do pracy, pomnożenia dorobku przodków, umiłowania ziemi rodzinnej, w szerszym wymiarze

¹² Por. np. Afeltowicz Z., *Nazwa własna jako tekst kultury w nauczaniu języka polskiego jako obcego*. „Acta Universitatis Lodziensis s. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców” 18, 2011, s. 73-80.

¹³ Por. Boruta M., *Nazwisko, tożsamość...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁴ Rzetelska-Feleszko E., *Nazwy miejscowe*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków 2005, s. 191-230.

¹⁵ Kaleta Z., *Teoria nazw własnych*, w: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków 2005, s. 15.

określenia narodowości, przynależności do klasy społecznej, zbadania wielu problemów naukowych.¹⁶

Słowa te stanowią dla autorki i kierownika projektów ŁTN-u oraz zespołu badawczego szczególny asumpt do analizy i popularyzacji antroponiimów łomżyńskich. Mamy bowiem w przestrzeni dawnej ziemi łomżyńskiej do czynienia ze środowiskiem tradycyjnym, zdominowany przez stereotypowe, często powierzchowne i uproszczone postrzeganie rzeczywistości, co powoduje jej niewłaściwy odbiór i rozumienie tożsamości, a jednocześnie sprzyja postawom nietolerancji.

Na istotność funkcji nazw własnych w lingwistyce kulturowej wskazywał Janusz Anusiewicz, pisząc, że są one:

(...) źródłem wiedzy o kulturze danej społeczności, o najważniejszych wartościach przyjętych i uznanych przez społeczeństwo, co wyrażało się najczęściej w magiczno-symbolicznych sposobach zatrzymywania tych wartości przy potomstwie poprzez nadawanie odpowiednich imion, nazwisk, nazw, przezwisk, owe wartości oznaczających.¹⁷

W ten sposób badacz podkreślał fakt, że w języku zawiera się informacja o społeczności, o jej dorobku kulturowym.

Materiały źródłowe i stworzone na ich podstawie opracowania (np. etymologie nazwisk, biogramy „halerczyków łomżyńskich”) są w części udostępniane na stronie internetowej www.name.lomza.pl Ekscerpowane i opracowywane treści źródłowe koncentrują się wokół antroponiimów łomżyńskich, co pozwala na tworzenie biogramów przedstawicieli rodów i rodzin łomżyńskich, które żyły na tym terenie od XV do XX wieku oraz współtworzyły środowiska polonijne i ich zaplecze tożsamościowe oraz dziedzictwo kulturowe. Znajdują się w tej bazie także liczne onimy emigrantów z terenu ziemi łomżyńskiej. Zostały one pozyskane m.in. z list pokładowych, kart naturalizacji, prasy polonijnej czy nekrologów zamieszczanych w prasie polonijnej i dopełniają np. wiedzę o przedstawicielach społeczności łomżyńskiej, mających swoich potomków poza granicami Polski. Zainteresowanie tego rodzaju danymi są znaczne, czego potwierdzeniem są liczby odsłon, które rejestrujemy na **stronie name.lomza.pl**

Niniejszy komunikat stanowi okazję do promowania regionalnych inicjatyw badawczych podejmowanych na rzecz popularyzacji wiedzy

¹⁶ Breza E., *Nazwiska Pomorzan. Pochodzenie i zmiany*, t. III, Gdańsk 2004, s. 9.

¹⁷ Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1994, s. 61.

i internetowej bazy materiałowej ŁTN im. Wagów w Łomży pośród zainteresowanych odtwarzaniem własnej tożsamość, z wykorzystaniem różnorodnych materiałów źródłowych. Jest także swego rodzaju apelem o udostępnienie zasobów informacji i źródeł, jakie są w dyspozycji stowarzyszeń i instytucji polonijnych. Odpowiedź na ten apel to wsparcie zaangażowania środowiskowego w utrwalanie pamięci o przodkach, przyczynę do odkrywania tożsamości ludzi i autentycznej współpracy między stowarzyszeniami, które dążą do efektywnej popularyzacji wiedzy historycznej oraz utrwalania i zachowania dziedzictwa kulturowego, także środowisk polonijnych.

Opracowanie to ma na celu rozpowszechnienie informacji o inicjatywach lokalnych, które służą, m.in.: zachowaniu pamięci i tożsamości, upowszechnianiu wiedzy o historii Polski i dziejach dawnej ziemi łomżyńskiej; współdziałaniu różnych instytucji i organizacji oraz konsolidacji społecznej, a w konsekwencji ocaleniu dziedzictwa kulturowego i budowaniu świadomej odpowiedzialności za nie. Ponadto stanowi zaproszenie do współpracy tych, którym te cele są szczególnie bliskie. Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów w Łomży (ltn.lomza.pl) posiada 45-letnią tradycję publikacyjną i popularyzatorską jako bazę do konsekwentnej i efektywnej współpracy.

Dzięki wspólnemu zaangażowaniu różnych środowisk otwiera się autentyczna możliwość efektywnego działania na rzecz dookreślenia korzeni i posiadanego niematerialnego dziedzictwa, jakie zawiera się m.in. w nazwisku i historycznym charakterze miejsca naszego urodzenia, także w odniesieniu do emigrantów i ich przodków oraz potomków.

Emigrants from Łomża in the USA – Cultural Roots of the Inhabitants of the Historical Łomża Region (Project Implementation: Introduction)

Introduction

In the years 2017-2021 a research team formed at The Waga Brothers Łomża Scientific Society¹⁸ carried out subsequent research projects, the aim of which is gathering a variety of sources for researching the identity and cultural heritage of the inhabitants of the historical Łomża region. Acquisition of the research material focuses on proper names, especially anthroponymy in the context of the places – in the past and nowadays.

The name is a specific center of cognition as an element of identification of people and places, identity and cultural heritage. In this study, they are perceived mainly as a text of culture,¹⁹ i.e. as a linguistic unit of many cognitive values, coding the history of the language, region, history of bloodlines and families, their social origin or nationality. The anthroponyms are the basis for identification of a person and their social environment.²⁰ As linguistic units, they are part of culture. *Nomina propria*, as elements of a lexical system that do not contain linguistic content,²¹ but indicate, marking and designating objects,²² are a collection of linguo-cultural units, a type of artifacts.

A surname is therefore a linguistic unit rooted in its semantics and structure in a certain naming tradition and therefore can be perceived as a text of culture. In definitions the text of a culture is defined as: “any consistent sequence of characters”,²³ and more broadly:

¹⁸ For 45 years Łomża Scientific Society has been undertaking various activities to disseminate knowledge. During that time it published over 200 studies, based on the research of historians, linguists and sociologists and which are related to the area of the historical Łomża region.

¹⁹ See: Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1994, p. 4.

²⁰ Abramowicz Z., *Synkretyzm antroponimii Podlasia*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” No. 27, 2014, p. 18.

²¹ „Proper names do not have a lexical meaning today but they can and could have expressed various other meanings.” Kaleta Z., *Teoria nazw własnych*, in: *Polskie nazwy własne. Encyclopedia*, ed. E. Rzetelska-Feleszko, Kraków 2005, p. 34.

²² Ibidem.

²³ *Słownik terminologii medialnej*, ed. Pisarek W., Kraków 2006, p. 214.

a text that is a public good; preserved, passed on and enriched by successive generations, an objectified result of cooperation and creative activity of many generations, able to spread and develop. It is the result of the recurrence of specific internal and external behaviors of the members of society (e.g. thinking, feeling, tendency of creative behavior). The text of culture has a material and spiritual, individual and global dimension. The material dimension includes specific objects, such as a book, a painting, a recorded film, sheet music; the spiritual dimension means the ability of a material object to be a carrier of an idea (symbolic dimension of an object), shaping attitudes, influencing the intellect, emotions [...]. Language plays an important role in the text of culture as a tool that co-creates it, participates in its description, criticism and passing from generation to generation.²⁴

The surname is an effect of linguistically coded conceptualizations, a depiction through language, that reflects the mentality and culture of a person, it is a linguistic exponent of cultural conceptualizations. The research shows that often these linguistic “conceptualizations have their source in older cultural traditions, including religious or spiritual ones”.²⁵

The surname determines our identity, it creates the possibility of getting to know our roots, it can be the subject of research in many scientific disciplines.²⁶ To create the right context for the interpretation of these linguistic units and their functions, it is necessary to cite the descriptions and definitions of a surname in linguistic and interdisciplinary²⁷ terms that demonstrate their value in tradition and culture, and more generally in the area of cognition. In one of the more interesting publications devoted to surnames from a multifaceted perspective it is stated that: “(...) a surname is a phenomenon with multiple subjects, ambiguous and it is a subject of study of many scientific disciplines”.²⁸ In fact, they can be studied and described as: historical fact, proper name, cultural text,²⁹ allowing the identification of a specific man and his social environment. Scientific statements about surnames reveal various connections between these proper names and cultural contexts, which result, inter alia, from their “embedding in the

²⁴ Cf. Sharifian F., *Lingwistyka kulturowa*, trans. Głaz A. „Etnolingwistyka” 28, 2016, p. 37.

²⁵ Ibidem, p. 44.

²⁶ Cf. Boruta M., *Nazwisko, tożsamość i więzi rodzinne. Interdyscyplinarne konteksty socjologii rodziny*, Kraków 2008.

²⁷ Cf. Taszycki W., *Stosunek onomastyki do innych nauk humanistycznych*, „Onomastica” VIII, 1963, pp. 1-18.

²⁸ Boruta M., *Nazwisko, tożsamość...*, op. cit., p. 7.

²⁹ Cf. eg Afeltowicz Z., *Nazwa własna jako tekst kultury w nauczaniu języka polskiego jako obcego*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców” 18, 2011, pp. 73-80.

language”.³⁰ Depending on the communicative situation or the type of text in which the name appears, it serves various functions: addressative, allusive, expressive, identifying, individualizing, referential, representative, informative, metaphorical, symbolic, evaluating,³¹ the awareness of which places us as competent senders and recipients in terms of genre diverse messages. A deeper awareness of the cognitive potential of proper names opens to the identification of oneself and the environment, allows to precisely define the named objects and at the same time to evaluate them, when their location in a geo-administrative, historical and sometimes also religious contexts implies certain specific contents and associations. The chronology of the occurrence of proper names is of similar importance here.

This is how Zofia Kaleta describes this cognitive base of proper names:

(...) Proper names are the wealth of every nation, because they contain knowledge about its political and social history, the history of culture and religion, the properties and landscape of the native land, about relations with other countries, as well as activities, aspirations and even emotions, the realities of life and human values. They are also a testimony to the ethnic belonging of man and land to the nation, a determinant of nationality.³²

As a result, the data contained in the surname are a source of information about the nationality of its bearer and indicate the relation between anthroponymy and broadly understood culture.

An interesting look at a surname was popularized by Edward Breza, who motivated the point of anthroponymic research in this way:

Knowledge of the origin of one's surname and its historical meaning may be the cause of noble pride, increase the willingness to work, to multiply the achievements of one's ancestors, love for the family land, and, in a broader sense, define nationality, affiliation to a social class, exploration of many scientific problems.³³

These words are a special incentive for the author and manager of Łomża Scientific Society's projects and the research team to analyze and popularize the Łomża anthroponyms. In the area of the former Łomża region, we deal with a traditional environment, dominated by stereotypical,

³⁰ Boruta M., *Nazwisko, tożsamość...*, op. cit., p. 8.

³¹ Rzetelska-Feleszko E., *Nazwy miejscowe*, in: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, ed. E. Rzetelska-Feleszko, Krakow 2005, pp. 191-230.

³² Kaleta Z., *Teoria nazw własnych*, in: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, ed. E. Rzetelska-Feleszko, Krakow 2005, p. 15.

³³ Breza E., *Nazwiska Pomorzan. Pochodzenie i zmiany*, vol. III, Gdańsk 2004, p. 9.

often superficial and simplified perceptions of reality, which causes its inappropriate reception and understanding of identity, and at the same time fosters intolerant attitudes.

Janusz Anusiewicz pointed to the importance of functions of proper nouns in cultural linguistics when he wrote that they are:

(...) a source of knowledge about the culture of any given community, about the most important values adopted and recognized by the society, which was most often expressed in the magical and symbolic ways of keeping these values with offspring by assigning appropriate names, surnames, nicknames, signifying these values.³⁴

In this way, the researcher emphasized the fact that the language contains information about the community and its cultural heritage.

The source materials and studies created on their basis (e.g. etymologies of surnames, biographical notes of “Łomża’s representatives in Haller’s Army”) are partially available on the website **www.name.lomza.pl**. The content of the source material focuses on the Łomża anthroponyms, enabling us to create the biographical notes of the representatives of the families from Łomża who lived in this area from the 15th to the 20th century and co-created the Polish community. In the database there are also names of emigrants from the Łomża region. They were obtained from boarding lists, naturalization cards, obituaries published in the Polish community press and other sources and they complement the knowledge about representatives of the Łomża community who have their descendants outside Poland. The interest in this type of data is considerable, which is confirmed by the number of page views that we register on the name.lomza.pl website.

This introduction is an opportunity to promote regional research initiatives to disseminate knowledge and the online database of the Łomża Scientific Society among those interested in recreating their own identity, using a variety of source materials. It is also an appeal to share the resources and information that are at the disposal of Polish associations and institutions. To answer this appeal is to support the involvement of the community in the preservation of the memory of ancestors, contribute to the discovery of people’s identity and authentic cooperation between societies that strive for effective dissemination of historical knowledge as well as consolidation and preservation of cultural heritage.

³⁴ Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1994, p. 61.

The focus of the study is the dissemination of the information about local initiatives that serve to preserve memory and identity, the knowledge about the history of Poland and the history of the Łomża region; cooperation of various institutions and organizations, social consolidation, and as a consequence, preserving cultural heritage and conscious responsibility for it. Moreover, it is an invitation to cooperate for those for whom these goals are important. The Waga Brothers Łomża Scientific Society (ltn.lomza.pl) has a 45-year-old tradition of publishing and popularizing as a basis for consistent and effective cooperation.

Cooperation of various communities creates an opportunity to act efficiently in order to define the roots and the intangible heritage that is contained in the surname and the historical character of our places of birth, also in relation to emigrants, their ancestors and descendants.